

MUHAMMAD AL-GHAZALI



KOMENTARZ
TEMATYCZNY
DO KORANU

ONS
CENTRAL ISLAMIC STUDIES
CENTER FOR ADVANCED STUDIES
1 1 1 1 1



KOMENTARZ TEMATYCZNY
DO KORANU

Komentarz tematyczny do Koranu (Polish)
Muhammad Al-Ghazali

Copyright © Center for Advanced Studies and the International Institute of Islamic Thought (IIIT), First Edition 1444AH / 2022CE

ISBN: 978-9926-471-69-9 Hardback

Translated into Albanian from the English Title:
A Thematic Commentary on the Qur'an
Shaykh Muhammad al-Ghazālī

Copyright © The International Institute of Islamic Thought (IIIT),
First Edition 1421AH / 2000CE

ISBN: 1-56564-260-0 Paperback

ISBN: 1-56564-261-9 Hardback

IIIT
P.O. Box 669
Herndon, VA 20172, USA
www.iiit.org

IIIT London Office
P.O. Box 126
Richmond, Surrey
TW9 2UD, UK

PRZEKŁAD I REDAKCJA NAUKOWA

Tomasz Stefaniuk

RECENZJA TŁUMACZENIA

Adriana Czajka-Stefaniuk

INDEKS I KOREKTA

Anna Łukjanowicz

PROJEKT I SKŁAD

Suhejb Djemailji

WYDAWCA

Center for Advanced Studies
Marka Marulića 2C, 71000 Sarajevo
www.cns.ba / cns.sarajevo@gmail.com

DRUK

Dobra knjiga d.o.o. Sarajevo

Ta książka jest objęta prawem autorskim. Z zastrzeżeniem ustawowych wyjątków i postanowień odpowiednich zbiorowych umów licencyjnych, żadne powielanie jakiegokolwiek części nie może odbywać się bez pisemnej zgody wydawców. Opinie i poglądy wyrażone w niniejszej książce należą do jej autora i nie są równoznaczne z poglądami wydawców.

CIP - Katalogizacija u publikaciji
Nacionalna i univerzitetska biblioteka
Bosne i Hercegovine, Sarajevo

28-23-254

al-GHAZZĀLĪ, Abū Ḥāmid Muḥammad

Komentarz tematyczny do Koranu / Muhammad Al-Ghazali ; przekład i redakcja naukowa Tomasz Stefaniuk. - Sarajevo :
Center for Advanced Studies, 2022. - 754 str. ; 24 cm

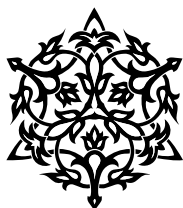
Prijevod djela: A Thematic Commentary on the Qur'an. - Registri.

ISBN 978-9926-471-69-9

I. ʿĀl-Ġazālī, Muḥamed vidi ʿĀl-Ġhazzālī, Abū Ḥāmid Muḥammad

COBISS.BH-ID 51648774

Muhammad Al-Ghazali



KOMENTARZ TEMATYCZNY DO KORANU

Przekład i redakcja naukowa
Tomasz Stefaniuk

ONS
CENTAR ZA NAUKE I STUDIJA
CENTER FOR ADVANCED STUDIES

Sarajewo, 2022



Publikacja wydana dzięki wsparciu ze strony
International Institute of Islamic Thought (IIIT).



Spis treści

Przedmowa.....	9
Wprowadzenie Autora.....	13
Przedmowa do wydania polskiego.....	15
Sura <i>Al-Fatiha</i> (Otwierająca).....	17
Sura <i>Al-Baqara</i> (Krowa).....	21
Sura <i>Al-Imran</i> (Rodzina Imrana).....	43
Sura <i>Al-Nisa</i> (Kobiety).....	65
Sura <i>Al-Ma'ida</i> (Stół zastawiony).....	93
Sura <i>Al-An'am</i> (Trzody).....	115
Sura <i>Al-A'raf</i> (Wzniesione Krawędzie).....	135
Sura <i>Al-Anfal</i> (Łupy wojenne).....	153
Sura <i>Al-Tauba</i> (Skrucha).....	167
Sura <i>Yunus</i> (Jonasz).....	185
Sura <i>Hud</i> (Hud).....	201
Sura <i>Yusuf</i> (Józef).....	217
Sura <i>Al-Rad</i> (Grzmot).....	231
Sura <i>Ibrahim</i> (Abraham).....	239
Sura <i>Al-Hijr</i> (Hidżr).....	247
Sura <i>Al-Nahl</i> (Pszczoły).....	253
Sura <i>Al-Isra'</i> (Podróż Nocna).....	269
Sura <i>Al-Kafh</i> (Grota).....	283



Sura <i>Maryam</i> (Maria).....	295
Sura <i>Ta-Ha</i> (Ta-Ha).....	303
Sura <i>Al-Anbiya'</i> (Prorocy).....	313
Sura <i>Al-Hajj</i> (Hadżdż; Pielgrzymka).....	323
Sura <i>Al-Mu'minun</i> (Wierni).....	337
Sura <i>Al-Nur</i> (Światło).....	345
Sura <i>Al-Furkan</i> (Rozróżnienie).....	353
Sura <i>Al-Shu'ara</i> (Poeci).....	361
Sura <i>Al-Naml</i> (Mrówki).....	369
Sura <i>Al-Qasas</i> (Opowiadanie).....	377
Sura <i>Al-Ankabut</i> (Pająk).....	387
Sura <i>Al-Rum</i> (Rzym; Rzymianie [Europejczycy]).....	393
Sura <i>Luqman</i> (Lokman).....	401
Sura <i>Al-Sajda</i> (Pokłon).....	405
Sura <i>Al-Ahzab</i> (Fracje; Sprzymierzone plemiona).....	409
Sura <i>Saba</i> (Szeba).....	419
Sura <i>Fatir</i> (Stwórca).....	425
Sura <i>Ya-Sin</i> (Ja-Sin).....	431
Sura <i>Al-Saffat</i> (Szeregi).....	439
Sura <i>Sad</i> (Sad).....	447
Sura <i>Al-Zumar</i> (Grupy).....	455
Sura <i>Ghafir</i> (Przebaczący).....	465
Sura <i>Fussilat</i> (Wyjaśnione).....	473
Sura <i>Al-Shura</i> (Narada).....	481
Sura <i>Al-Zukhruf</i> (Ozdoby).....	487
Sura <i>Al-Dukhan</i> (Dym).....	495
Sura <i>Al-Jathiya</i> (Przyklękająca).....	499
Sura <i>Al-Akhqaf</i> (Piaszczyste Wydmy).....	503
Sura <i>Muhammad</i> (Muhammad).....	511
Sura <i>Al-Fath</i> (Zwycięstwo).....	515
Sura <i>Al-Hujurat</i> (Komnaty).....	523
Sura <i>Qaf</i> (Kaf).....	527
Sura <i>Al-Zariyat</i> (Rozprasające).....	531



Sura <i>Al-Tur</i> (Góra).....	535
Sura <i>Al-Najm</i> (Gwiazda).....	539
Sura <i>Al-Qamar</i> (Księżyc).....	543
Sura <i>Al-Rahman</i> (Miłosierny).....	547
Sura <i>Al-Waki'a</i> (Wydarzenie).....	551
Sura <i>Al-Hadid</i> (Żelazo).....	569
Sura <i>Al-Mujadala</i> (Dysputa).....	575
Sura <i>Al-Hashr</i> (Zebranie).....	579
Sura <i>Al-Mumtahana</i> (Doświadczona).....	583
Sura <i>Al-Saff</i> (Szereg).....	587
Sura <i>Al-Jumu'a</i> (Zgromadzenie).....	591
Sura <i>Al-Munafiqun</i> (Obłudnicy).....	595
Sura <i>Al-Taghabun</i> (Wzajemne Oszukiwanie).....	597
Sura <i>Al-Talaq</i> (Rozwód).....	601
Sura <i>Al-Tahrim</i> (Zakazane).....	605
Sura <i>Al-Mulk</i> (Królestwo).....	609
Sura <i>Al-Qalam</i> (Pióro).....	613
Sura <i>Al-Haqqa</i> (Nieuniknione Wydarzenie).....	615
Sura <i>Al-Ma'arij</i> (Stopnie).....	617
Sura <i>Nuh</i> (Noe).....	619
Sura <i>Al-Jinn</i> (Dżinny).....	621
Sura <i>Al-Muzammil</i> (Owinięty Szatą).....	625
Sura <i>Al-Muddaththir</i> (Okryty płaszczem).....	627
Sura <i>Al-Qiyama</i> (Zmartwychwstanie).....	631
Sura <i>Al-Insan</i> (Człowiek).....	633
Sura <i>Al-Mursalat</i> (Wysłannicy).....	635
Sura <i>Al-Naba'</i> (Wieść).....	639
Sura <i>Al-Nazi'at</i> (Wyrywający).....	641
Sura <i>'Abasa</i> (Zachmurzył się).....	645
Sura <i>Al-Takwir</i> (Zaciemnienie).....	647
Sura <i>Al-Infitar</i> (Rozdzielenie).....	651
Sura <i>Al-Mutaffifin</i> (Oszuści).....	653
Sura <i>Al-Inshiqaq</i> (Rozerwanie).....	657



Sura <i>Al-Buruj</i> (Konstelacje)	659
Sura <i>Al-Tariq</i> (Gwiazda Nocna)	661
Sura <i>Al-A'la</i> (Najwyższy)	663
Sura <i>Al-Ghashiya</i> (Oszałamiające)	665
Sura <i>Al-Fajr</i> (Jutrzienka)	667
Sura <i>Al-Balad</i> (Miasto)	671
Sura <i>Al-Shams</i> (Słońce)	673
Sura <i>Al-Layl</i> (Noc)	675
Sura <i>Al-Duha</i> (Jasność Poranka)	677
Sura <i>Al-Sharh</i> (Pocieszenie)	681
Sura <i>Al-Tin</i> (Drzewo Figowe)	683
Sura <i>Al-Alaq</i> (Zakrzepła krew)	685
Sura <i>Al-Qadr</i> (Przeznaczenie)	689
Sura <i>Al-Bayyina</i> (Jasny Dowód)	691
Sura <i>Al-Zalzala</i> (Trzęsienie ziemi)	695
Sura <i>Al-Adiyat</i> (Galopujące)	697
Sura <i>Al-Qari'a</i> (Wydarzenie Przeróżające)	699
Sura <i>Al-Takathur</i> (Współzawodnictwo w pomnażaniu)	701
Sura <i>Al-Asr</i> (Pora popołudniowa/Czas)	703
Sura <i>Al-Humaza</i> (Oszczerca)	705
Sura <i>Al-Fil</i> (Słoń)	707
Sura <i>Quraysh</i> (Kurajczycy)	709
Sura <i>Al-Ma'un</i> (Wspomożenie)	711
Sura <i>Al-Kawthar</i> (Obfitość)	713
Sura <i>Al-Kafirun</i> (Niewierni)	715
Sura <i>Al-Nasr</i> (Zwycięstwo)	717
Sura <i>Al-Masad</i> (Sznur)	719
Sura <i>Al-Ikhlās</i> (Szczerość wiary)	721
Sura <i>Al-Falaq</i> (Jutrzienka)	723
Sura <i>Al-Nas</i> (Ludzie)	725
Indeks	727



Przedmowa

Muzułmanie są zobowiązani - wraz z resztą ludzkości - do „lektury” dwóch wielkich Ksiąg: Księgi Objawienia - Koranu i „Księgi” Stworzenia, tj. świata przyrody. Lektura tylko jednej z nich, z pominięciem drugiej, spowoduje brak równowagi zagrażający istnieniu i pomyślności ludzkości na tej ziemi. Fatalizm, odrzucenie świata, czy też ośpienie intelektu i wyobraźni to tylko niektóre z rezultatów takiej właśnie ograniczonej „lektury” - będącej przecież czymś jednostronnym, a przy tym wykluczającym drugi, najzupełniej przecież realny element. Arogancja i żądza władzy za wszelką cenę - kosztem tego, co duchowe i moralne - stanowią produkty uboczne skupiania się wyłącznie na świecie materialnym. Podążając taką właśnie ścieżką, ludzie odchodzą od wyznaczonej im roli *khulafa* (kalifów, zarządców, namiestników) Boga na ziemi; odrzucają również obowiązki współczucia, miłosierdzia, braterstwa, umiarkowania i inne, które owa rola implikuje nie tylko w stosunku do Boga, lecz również w stosunku bliźnich czy środowiska naturalnego.

Komentarz tematyczny do Koranu autorstwa nieżyjącego już szejka Muhammada Al-Ghazalego należy uznać za znaczący wkład do „pierwszej lektury”, tj. lektury Koranu - skarbnicy Bożej prawdy i oświecenia. Oczywiście dysponujemy już bogactwem, wręcz obfitością prac analitycznych dotyczących Koranu; jednak podczas gdy w minionych wiekach uczeni usiłowali po prostu wyjaśnić wiele językowych, historycznych i pozostałych aspektów tego nieskończenie trudnego i pełnego wyzwań tekstu, wkład szejka Al-Ghazalego jest do pewnego stopnia wyjątkowy, a przy okazji zgodny z wymaganiami naszych czasów - w tym sensie, że skupia się na



organicznej jedności każdej sury, podkreślając logikę oraz nieodłączne przesłanie, które się przez nią przewija, a także jednocząc różnorakie elementy i idee w owej surze zawarte.

Rzeczywiście, dla niewtajemniczonych tekst Koranu może wydawać się dość przytłaczający, a nawet oszałamiający. Tytuły sur nie zawsze wydają się odzwierciedlać ich tematykę; porządek wersetów i sur nie zawsze podlega ustalonemu schematowi; struktura tematów w poszczególnych surach, zwłaszcza tych dłuższych, nie wydaje się systematyczna. Często mamy też do czynienia z mieszanką narracji, polemik i prostych nakazów; ponadto w Koranie zastosowane są różnorodne środki językowe i stylistyczne.

Wśród muzułmanów autentyczność tekstu Koranu nie budzi najmniejszych wątpliwości; zresztą nawet współcześni świeccy badacze nie prowadzą szczególnie ożywionych dyskusji dotyczących tej kwestii. Zawsze jednak istniały różnice, jeśli chodzi o dokładną interpretację i właściwe pojmowanie zawartych w teście Księdze nakazów. Wszakże, wraz z pojawianiem się (z czasem) zupełnie nowych problemów, nieznanymi wcześniejszym pokoleniom, a także wraz ze wzrastaniem złożoności współczesnego życia, ujawniała się potrzeba rzucenia nowego światła na znaczenie tekstu objawionej Księgi.

Przekonująca metoda interpretacji szejka Al-Ghazalego uwzględnia fakt, że każda sura ma swój unikalny, spójny i integralny charakter. Charakter ten jest określony poprzez główny motyw - czy też temat - stanowiący pewien ciąg powiązanych ze sobą zagadnień, które razem tworzą treść sury. Po zidentyfikowaniu głównego tematu lub motywu wszystkie elementy łączą się w jedno, sprawiając, że reszta sury jest - zawsze, w jakiś sposób - zgodna z owym głównym jej tematem.

Na tym właśnie polega największy wkład szejka Al-Ghazalego. Przyjmując tę metodę, jest on w stanie uczynić Koran łatwiej dostępnym, a zadanie odkrycia tajemnic Księgi mniej zniechęcającym i jednocześnie bardziej satysfakcjonującym. Oprócz docenienia piękna Koranu, Czytelnik jest teraz w stanie lepiej zrozumieć jego znaczenie i strukturę. Sury jak gdyby ożywają, a każda z nich nabiera wyraźnych cech, które ją wyróżniają i zapewniają jej wyjątkową pozycję w całej rozległej strukturze koranicznego tekstu.

Inną cechą twórczości szejka Al-Ghazalego jest to, że umieszcza on tematykę Koranu we właściwym kontekście historycznym i kulturowym. Skutkuje to odniesieniem zagadnień poruszanych w Koranie nie tylko do życia i działalności proroka Muhammada, ale także do naszych czasów - przekształcając je w źródło praktycznych wskazówek i gotowy punkt



odniesienia dla problemów współczesności. I chociaż żadna analiza sama w sobie nie wystarczy do pełnego zrozumienia Koranu, niniejsza publikacja jest czymś nieodzownym w dążeniu do lepszego zrozumienia objawionego tekstu.

Praca ta - opublikowana pierwotnie pod tytułem *Al-Tafsir al-mawdu'i* - została po raz pierwszy wydana w języku arabskim w trzech tomach. Wydawnictwo IIIT początkowo wydało pierwsze dwa tomy, przełożone z języka oryginału na język angielski, oddzielnie - w 1997 i 1999 roku. Niniejszy zbiór zawiera wszystkie trzy tomy w jednym wydaniu.

Przygotowując tłumaczenie znaczenia Koranu na język angielski oparliśmy się głównie na opracowaniach *The Meaning of the Holy Qur'an* autorstwa Abdullaha Yusufa Ali (Amana Publications, 1996) oraz *The Message of the Qur'an* autorstwa Muhammada Asada (Dar al-Andalus Limited, 1980). Korzystaliśmy jednak również z kilku innych tłumaczeń i dokonywaliśmy zmian, ilekroć uznaliśmy to za konieczne ze względu na przejrzystość i precyzję znaczenia. Przypisy zostały dodane przez zespół redakcyjny w celu dalszego zdefiniowania lub wyjaśnienia użytych terminów. Zgodnie z obowiązującym w Wydawnictwie IIIT stylem, słowa arabskie występujące w słownikach angielskich nie zostały zapisane kursywą.

Chcielibyśmy wyrazić nasze podziękowania i wdzięczność tłumaczowi, Ashurowi Shamisowi, zespołowi redakcyjnemu w londyńskim biurze oraz tym, którzy byli bezpośrednio lub pośrednio zaangażowani w ukończenie tej książki: Zaynab Alawiye, Sohailowi Nakhloodzie, Shirazowi Khanowi, Ataiyi Padhan, Amandzie Adams i Alexandrze Grayson.



Wprowadzenie Autora

Niniejsza publikacja prezentuje nowe podejście do studiowania Koranu, które przyjąłem w niektórych z moich wcześniejszych opracowań. Odkąd podjąłem się tej pracy, dręczyła mnie pewnego rodzaju obawa, że nie będę w stanie oddać Koranowi sprawiedliwości, na jaką Księga ta zasługuje; mimo to zdecydowałem się kontynuować - zarówno ze względu na siebie, jak i na czytelników.

Koran to niejako odrębny, rozległy i bogaty „świat” - oparty na różnorodności wątków i zagadnień, oferujący niemal nieskończone możliwości interpretacji. Publikacja ta stanowi jedynie niewielki wkład w ów szlachetny cel, jakim jest zrozumienie Koranu, a podejmuję się tego wyzwania z nadzieją, że uda mi się wkroczyć w pewne obszary lub też otworzyć pewne drzwi, które wcześniej były nietknięte lub nieotwierane. Zgodnie z tym podejściem, każda sura [jeden ze 114 „rozdziałów” Koranu - przyp. Red.] Koranu jest traktowana jako całość. Następnie prezentowane jest tematyczne wyjaśnienie lub przegląd każdej sury, identyfikujące jej główny temat (lub tematy), a także pewne subtelne wątki znaczeniowe i idee, które niejako spajają przesłanie danej sury. Z wielką starannością zająłem się głównym tematem każdej sury, niezależnie od tego, ile różnych kwestii porusza lub do których się odnosi. Wzorowałem się przy tym na znakomitej, pionierskiej pracy niezującego już szejka Muhammada ‘Abdullaha Dar-
raza w jego studium *Al-Baqarah*, najdłuższej sury Koranu.

Koranu zacząłem się uczyć we wczesnym dzieciństwie, a zanim skończyłem dziesięć lat, zapamiętałem go w całości. Odkąd tylko zacząłem studiować go na poważnie, byłem przekonany, że istnieje potrzeba tego typu



komentarzy. Jednak czytając Koran dzisiaj, po osiemdziesiątce, wciąż stwierdzam, że pojąłem tylko niewielki ułamek znaczenia tej Księgi. Odczuwam palącą potrzebę dalszego zagłębiania się w jej treść, jak również dokonywania prób powiązania tematów, fragmentów i części każdej sury, w celu określenia charakteru i ogólnego celu, związanego z każdą z korańicznych sur.

Przyjęta przeze mnie metoda polega na podkreślaniu tylko tych wersetów i fragmentów, które reprezentują lub wzmacniają główny temat sury. Podejście to pośrednio zakłada, że czytelnicy muszą wypełnić luki i sami dopasować resztę sury do ogólnego obrazu. Nie trzeba dodawać, że ta metoda studiowania Koranu w żaden sposób nie lekceważy ani nie zastępuje tradycyjnych metod i podejść, przyjętych przez innych uczonych i badaczy Koranu. Stanowi ona jedynie uzupełnienie ich wielkich dzieł, dostarczając łatwiejszego i bardziej przystępnego sposobu rozumienia objawionego tekstu.

Innym aspektem tematycznego komentarza do Koranu - czego wszelako nie próbowałem tutaj stosować - jest identyfikacja głównych wątków Koranu jako całości, a także omówienie podstawowych zagadnień, poruszanych w świetle tych wątków. Korzystałem z tej metody w innych moich pracach, opublikowanych w języku arabskim, takich jak *Al-Mahawir al-khamsa li-l-qur'an al-karim* (Pięć głównych wątków Koranu) oraz *Nazarat fi-l-qur'an* (Rzut oka na Koran). Z pewnością w celu studiowania i zrozumienia Koranu warto korzystać z obydwu podejść, jak również z wszelkich innych wysiłków, które sprawiają, że jego znaczenie, mądrość i piękno będą łatwiejsze do uchwycenia i docenienia. Koran pozostanie wiecznym źródłem wiedzy, zbiorem wskazówek dla całej ludzkości i żywym dowodem Mocy i Chwały Boga Wszechmogącego.



Przedmowa do wydania polskiego

Tłumaczenie znaczenia Koranu wykorzystane w tej książce opiera się na tłumaczeniu prof. Józefa Bielawskiego, które jest bez wątpienia najpopularniejszym tłumaczeniem z języka oryginalnego (arabskiego) na język polski. Chociaż tłumaczenie to posiada tę zaletę, że jest tłumaczeniem dokonany bezpośrednio z języka oryginału, nie jest jednak pozbawione błędów, związanych na przykład z pomijaniem niektórych słów (na szczęście niezbyt często), niekiedy zapewne też z pewną niedbałością, spowodowaną być może pośpiechem tłumacza, jak również niezwracaniem wystarczającej uwagi na pewne językowe niuanse. Wspomnieć należy jednak również o pewnej specyfice języka arabskiego.

Arabski to język bardzo „poetycki” (o ile w ogóle istnieją języki mniej lub bardziej poetyckie), zawierający m.in. niezwykle bogactwo homonimów. I tak na przykład arabskie słowo *al-'asr* (tytuł 103. sury Koranu) oznaczać może zarówno - między innymi - porę popołudniową, a także upływający czas, względnie epokę. *Al-Rum* z kolei (tytuł kolejnej sury) oznaczać może zarówno Rzymian (Europejczyków), jak i Rzym (cywilizację Europejczyków, względnie zamieszkiwane przez nich tereny). Tego rodzaju przykłady oraz związane z nimi wyzwania, z jakimi musi się mierzyć każdy autor przekładu, można, rzecz jasna, mnożyć. Biorąc to wszystko pod uwagę, niektóre fragmenty przekładu znaczenia Koranu zostały - w odniesieniu do tłumaczenia prof. Bielawskiego - poprawione czy też udoskonalone. Dokonując tego typu zmian, każdorazowo sprawdzano fragmenty tekstu oryginalnego, arabskiego, posiłkując się dodatkowo wartościowymi przekładami na język angielski.



W prezentowanej pracy zastosowano uproszczone zasady transliteracji (latynizacji zapisu terminów arabskich), wzorując się na sposobie zapisu znanym z języka angielskiego; na przykład: *j* - czytamy jak polskie *dź*; *sh* - czytamy jak polskie *sz*; *w* - czytamy jak polskie *ł*; *y* - czytamy jak polskie *j*.

Niektóre litery (i fonemy), z którymi spotykamy się w języku arabskim, w ogóle nie mają jednak odpowiedników w języku polskim czy angielskim; są to na przykład *kh*, *dh*, *'ayn* czy *ghayn*.

W wydaniu polskim do tekstu oryginalnego książki - najczęściej w celu zdefiniowania lub wyjaśnienia pewnych terminów arabskich, niekiedy dla rozjaśnienia pewnych kluczowych kwestii związanych z wiedzą o islamie i Koranie - zostały dodane przypisy pochodzące od Redakcji.

Słowa pochodzące z języka arabskiego, lecz występujące w słownikach polskich, nie zostały zapisane kursywą.

Podziękowania należą się wszystkim bezpośrednio lub pośrednio zaangażowanym w tłumaczenie tej książki. Byli to: Mirnes Duranović (Bośnia i Hercegowina), Agnieszka Wetton oraz Magda Kozuba (Australia), a także Adriana Czajka-Stefaniuk (Polska).

Tomasz Stefaniuk,
tłumacz i redaktor naukowy wydania polskiego
Lublin 2022



SURA 1

Al-Fatiha (Otwierająca)

„W imię Boga Miłosiernego i Litościwego!” (1). Ta sura, podobnie jak wszystkie inne sury w Koranie - z wyjątkiem sury *Al-Tawba* - rozpoczyna się w imię Allaha (ﷻ)¹. Jest to („Allah”) jedno z wzniosłych i świętych imion Boga, przywoływanych przez wierzących². Wyrażając uwielbienie i wdzięczność Bogu, sura prezentuje samo serce i duszę Koranu, i pomimo że jest jedną z krótszych sur, często uważana jest za najbardziej znamienitą ze wszystkich. *Al-Fatiha* przekazuje zasadniczy fundament islamu, wyrażając przymierze zawarte między ludźmi a Bogiem - które to przymierze określa i definiuje zadanie i cel istnienia ludzkości na tym świecie. Jest to ponadto żarliwa modlitwa do Boga, szczerza prośba o wskazanie ludziom właściwej drogi, o udzielenie im przewodnictwa i sprawienie, by zasłużyli na Jego życzliwość i łaskę.

Przyjrzyjmy się bliżej wersetowi: „Chwała Bogu, Panu Światów” (2). Ten werset odnosi się do trzech kwestii:

1. Uwielbienia wielkości, wspaniałości i doskonałości Boga Wszchemogącego;
2. Głoszenia chwały Boga, Stwórcy i Opiekuna - za łaskę, hojność i dobroć, jakie okazał swojemu stworzeniu;
3. Wyrażenia wdzięczności dla Stwórcy i Dawcy - za wszelkie łaski i przychyłność, którymi obdarzył swoje stworzenie.

¹ ﷻ - *Subhanahu wa ta'ala* - „Wychwalony i wywyższony niech będzie!"; słowa oznaczające cześć i szacunek, wypowiedziane razem z imieniem Allaha przez wiernych.

² W Koranie odnajdujemy w sumie 99 tzw. najpiękniejszych imion Boga (arab. *al-asma' al-husna*); setnym jest *Allah* (przyp. Red.).



Za każdym razem, gdy wypowiada się te słowa lub wyraża te uczucia, nie tylko wychwala się Boga, ale jednocześnie wielbi się Go i dziękuje się Mu. „Pan Światów” (2) to określenie oznaczające, że Bóg jest Panem wszystkich, od najpotężniejszych do najskromniejszych stworzeń, gdziekolwiek się one znajdują, na ziemi czy gdziekolwiek indziej. Bóg jest Panem ludzi, zwierząt, roślin, aniołów, planet, gwiazd oraz wszelkich bytów widzialnych i niewidzialnych. Wszystko, co istniało lub kiedykolwiek będzie istnieć na tym świecie, jest podporządkowane Bogu, podlega Jego władzy i mocy, a także jest całkowicie zależne od Jego łaski i błogosławieństw. W innym fragmencie Koranu czytamy:

„Przeto Bogu niech będzie chwała, Panu Niebios i Panu Ziemi, Panu Światów! Do Niego należy wspaniałość w niebiosach i na ziemi! On jest Potężny, Mądry!”
(*Al-Jathiya*: 36–37)

„Miłosiernemu i Litościwemu” (3) - Istoty ludzkie i wszystkie inne stworzenia żyją dzięki łasce i miłosierdziu Bożemu, których nie sposób oszacować. Gdyby nie Jego miłosierdzie, nasza egzystencja zostałaby zniweczona zarówno przez nasze grzechy i niewdzięczność, jak i przez naszą arogancję i apodyktyczne skłonności.

„Królowi Dnia Sądu” (4) - Odnosi się to do Dnia Rozrachunku, który zwiastuje początek nowego życia, całkowicie odmiennego od obecnego, które jest przemijające. Koncept Dnia Sądu został niemal całkowicie zarty i zapomniany w dzisiejszej materialistycznej kulturze. Stał się przedmiotem satyry i kpin. W dziedzinie edukacji został on celowo pominięty lub odsunięty na bok. Niemniej jednak stanowi najbardziej podstawowy i fundamentalny fakt ludzkiej egzystencji, który należy docenić i z którym należy się liczyć.

„Oto Ciebie czcimy i Ciebie prosimy o pomoc” (5) - Wszyscy i wszystko potrzebuje Boga i Jego łask. Prorok Muhammad (ﷺ)³ był znany z tego, jak zwracał się do swego Stwórcy: „Pomóż mi, abym pamiętał o Tobie, dziękował Ci i wielbił Cię najlepiej, jak potrafię”. Mówi się też, że radził: „Kiedy masz jakąś konkretną potrzebę, poproś Boga o jej zaspokojenie, a gdy brakuje ci pomocy, szukaj jej u Boga”⁴.

„Prowadź nas drogą prostą; drogą tych, których obdarzyłeś dobrodziejstwami” (6-7) - Linia prosta to najkrótsza odległość między dwoma

³ ﷺ - *Salla Allahu alayhi wa salam*: pokój i błogosławieństwo Allaha niech będą z nim; wypowiedane za każdym razem, gdy pojawia się imię Proroka Muhammada.

⁴ Relacjonowane przez Abu Dawuda i An-Nasa'iego w ich *Sunan* (zbiorach hadisów) [hadis - relacja dotycząca słów, rozstrzygnięć, nauczania etc. Proroka Muhammada - przyp. Red.].



punktami i dlatego jest wyjątkowa. Ten, kto prowadzi proste i prawe życie, będzie na właściwej drodze do Boga, gdyż jest to jedyna pewna i bezpośrednia ścieżka do Niego prowadząca. Religia Boga jest jedną religią - ogłoszoną przez wszystkich proroków i wysłanników na wszystkich etapach ludzkiej historii. Opiera się na wierze w jedność Boga, który zasługuje na całkowitą lojalność i pełne uwielbienie, od którego wszystko i wszyscy zależą.

Ta idea jest czymś niepewnym i podlegającym dyskusji wśród wyznawców niektórych współczesnych religii. Muzułmanie wierzą jednak bez jakichkolwiek wątpliwości, że wszystko co istnieje (zarówno związane z życiem ludzi, jak i wszystkie inne rzeczy i byty) jest całkowicie podporządkowane Bogu i zależne od Niego w każdym aspekcie swojego istnienia; zarówno teraz, jak i w życiu przyszłym. Od tej reguły nie ma wyjątków, ani wśród ludzi, ani wśród innych stworzeń. Ci, którzy temu zaprzeczają lub to przeoczą, skazani są na porażkę i upokorzenie.

Z drugiej strony ten, kto dobrowolnie podda się Bogu i będzie posłuszny Jemu i Jego Pośłańcowi, Muhammadowi, znajdzie właściwą i prostą drogę, i nią podąży. Bóg mówi w innym fragmencie Koranu:

“A kto posłucha Boga i Jego Pośłańca, będzie wraz z tymi, którym Bóg okazał dobroć: z prorokami i sprawiedliwymi, z męczennikami i świętymi. Jakże oni są pięknymi jako towarzysze!” (*Al-Nisa*: 69)

Jeśli chodzi o tych, którzy uznają innych „bogów” lub „bóstwa” poza samym Bogiem, lub którzy lekceważą Jego przykazania, ich starania będą daremne; ostatecznie poniosą oni stratę, dogłębnie odczuwając swoją porażkę oraz gniew Boży. Ludzie powinni dążyć do jasności i poprawności myślenia, a także do szczerości swej wiary i swych poglądów. Gdy już zostanie ukazana im prawda, powinni stanąć na jej straży i okazywać pokorę względem Boga, zaś względem innych istot - życzliwość i łaskę.

Bóg nakazał recytowanie tej sury jako część wszystkich modlitw muźmańskich, w tym obowiązkowych pięciu codziennych. Jest to odświeżająca ducha i intymna komunikacja pomiędzy ludźmi a ich Panem. Jest to również manifest fundamentalnych prawd i idei w islamie, a także okazanie pokory przez skromnego, skruszonego sługę - wobec jego Wszehmocnego Pana. Prorok Muhammad przytoczył następujące słowa Boga:

“[Owoce] modlitwy są dzielone równo między Mnie i Mojego sługę, a Mojemu słudze zostanie dane to, o co prosił. Kiedy recytuje: «Chwała Bogu», Bóg odpowie: «Mój



sługa wychwalał Mnie». Gdy recytuje: «Miłosierny, Litościwy», Bóg odpowie: «Mój sługa podziękował Mi». Kiedy recytuje: «Pan Dnia Sądu», Bóg odpowie: «Mój sługa uwielbił Mnie i oddał Mi się». Jak mówi: «Tylko Ciebie czcimy i tylko do Ciebie zwracamy się o pomoc», Bóg odpowie: «To jest między Mną a moim sługą, a mój sługa otrzyma to, o co prosił». A kiedy powie: «Prowadź nas prostą ścieżką, drogą tych, których obdarzyłeś łaską, a nie tych, którzy zasłużyli na Twój gniew, ani tych, którzy zbłądzili», Bóg odrzeknie: «To jest dla mojego sługi, jego życzenia będą spełnione».⁵

Podobnie jak regularne dbanie o higienę jest niezbędne dla zdrowia naszych ciał, recytowanie tych błogosławionych słów, wyrażających nasze błaganie i nasze uwielbienie jest niezbędne dla dobra naszych dusz. Korzyści, jakie z owej recytacji czerpiemy, uzasadniają jej regularność i powtarzalność. Ciało nie pozostawałoby czyste, gdybyśmy myli je tylko od czasu do czasu; trzeba dbać o nie regularnie, przez całe życie. Podobnie ludzkie usposobienie i zachowanie nie może zostać skorygowane krótką modlitwą, przypadkowo powtórzoną i szybko zapomnianą. Należy jak najczęściej stanąć przed Bogiem, wraz ze swoją modlitwą - ponieważ zarówno ludzka lekkomyślność i nieroztropność, jak i podpowiedzi Szatana są nieustające i nie znają granic. Modlitwa, prośba i poddanie się Bogu muszą być przestrzegane i spełniane z nawyku. W innym fragmencie Koranu Bóg mówi: „Modlitwa dla wiernych jest przepisana w oznaczonym czasie” (*Al-Nisa*: 103).

Te kilka krótkich wersetów sury *Al-Fatiha* zawiera więc prawdziwy obraz i pełną definicję naturalnego i właściwego związku między ludźmi a ich Panem. Istotą tej relacji jest uznanie Boga przez ludzi, bezwarunkowe głoszenie chwały Bożej, ich chęć zbliżenia się do Niego, ich gotowość do tego, by Go wielbić, jak również ich nieustające szczere wysiłki, prowadzące do błaganie o Jego łaskę, miłosierdzie i przychyłność. A wszystko po to, aby Bóg pomagał ludziom istnieć i żyć tak, jak On sam sobie tego życzy.

⁵ Relacjonowane przez Muslima w jego zbiorze hadisów *sahih* (pewnych).



SURA 2

Al-Baqara (Krowa)

Po emigracji muzułmanów z Mekki i ich osiedleniu się w Medynie około 622 roku po Chr., cała ich działalność skupiła się na budowie pierwszej autonomicznej wspólnoty muzułmańskiej. Przyjąwszy nową religię, członkom tej społeczności udało się oderwać się od bałwochwalstwa, politeizmu i innych form pogańskich tradycji i praktyk Arabii - utrwalonych w tamtej kulturze, w owych czasach. Teraz wreszcie odnaleźli bezpieczeństwo w nowym miejscu, w którym mogli się razem zebrać i stworzyć własne społeczeństwo.

Musieli jednak również stawić czoła nowym, wrogim działaniom pochodzącym z dość nieoczekiwanej strony. Żydowski rabini zawsze wierzyli, że religia jest czymś, co zostało dane wyłącznie im (żydom); wierzyli również, że jako „naród wybrany” mają na nią „monopol”. Jak można było przewidzieć, byli oburzeni i niezadowoleni z powodu przybycia do Medyny Proroka Muhammada i jego zwolenników głoszących islam. Szybko rozpoczęli przygotowania, by odpowiedzieć na to „zagrożenie”. Zaczęły się intrygi, różne jawne i skryte działania.

Plemiona hebrajskie, które osiedliły się w Medynie, znanej wówczas jako Jatrib (arab. *Yathrib*) - w żyznej, zachodniej części Hidżazu⁶ - przybyły tam jako uchodźcy, uciekający przed uciskiem i prześladowaniami ze strony Bizancjum, tj. Cesarstwa Wschodniorzymskiego, którego stolicą był Konstantynopol. Mimo, że Żydzi zostali przyjaźnie przyjęci przez niepiśmienne

⁶ Hidżaz - kraina w zachodniej części Półwyspu Arabskiego, w której znajdują się m.in. miasta Mekka i Medyna.



plemiona arabskie, spoglądali na nie z góry. Żydzi nie podejmowali ponadto żadnych wysiłków, aby zwalczać kult bożków, który był szeroko rozpowszechniony w okolicy; nie odczuwali też potrzeby przekazywania nauk swojej religii swym gospodarzom. Nie czuli się zobowiązani do rozpowszechniania Bożego przesłania, czy też do ustanowienia Bożego porządku, który mógłby zastąpić ówczesnie istniejący system, stworzony przecież przez człowieka. Ich podejście do ówczesnych Arabów charakteryzował kompleks wyższości. Przyjmując przysłowiową, arogancką postawę „świętszy niżli ty”, Żydzi zazdrośnie trzymali się swego religijnego dziedzictwa, całkowicie oddawszy się błędnemu przekonaniu, że (prawdziwa) religia jest tylko i wyłącznie ich przywilejem.

Jaka była zatem ich - a dokładniej ich liderów, rabinów oraz ich starszyzny - reakcja na islam? Reakcją tą było odrzucenie. Zaczęli zniekształcać, ukrywać czy też w inny sposób wymazywać pewne treści religijne i (znane) fakty historyczne, aby udaremnić rozprzestrzenianie się „nowej religii”, czyli islamu⁷.

W przeciwieństwie do nich prorok Muhammad - ostatni z proroków Boga i krzewiciel islamu - nie szczędził wysiłków, by ich przyciągnąć do prawdy, a także zyskać ich zrozumienie i nakłonić do współpracy. Jednak niechęć ze strony Żydów była głęboka i nieodparta, a ich wrogie zamiary coraz częściej znajdowały odzwierciedlenie w ich czynach. W związku z tym muzułmanie - w swoim nowym, bezpiecznym schronieniu (tj. w Medynie) - zmuszeni byli równocześnie budować swoją wspólnotę, jak i jej bronić. Kładąc podwaliny pod swoje nowo powstające państwo - pod przewodnictwem i kierunkiem Bożego objawienia, otrzymanego przez Muhammada - musieli jednocześnie odpierać zbliżające się zagrożenie ze strony żyjących pośród nich wrogów, zdeterminowanych, by podważyć istnienie ich wspólnoty i zniszczyć wszystko, co wierzący zaczęli budować.

W tej atmosferze i w takich warunkach objawiono surę *Al-Baqara*, najdłuższy i najbardziej obszerny rozdział Koranu. Wersety sury aluzyjnie podkreślają fałsz żydowskich roszczeń do religijnej wyłączności - w słowach wskazujących, że Koran to „Księga, co do której nie ma żadnych żadnych wątpliwości - droga prosta dla bogobojnych” (2) - podkreślając tym samym, że inne Księgi lub pisma święte są mniej wiarygodne jako źródła wskazówek i prawa religijnego; także mniej pewne jako teksty zawierające wyrażenie Bożej woli.

⁷ Prorok Muhammad był zwiastowany zarówno w pismach chrześcijańskich, jak i żydowskich, co obie strony starały się ukryć, aby „nie dawać poparcia” islamowi.



W ponad trzydziestu różnych fragmentach sura *Al-Baqara* szczegółowo omawia zalety ludzkiej bogobożności. Ten jej aspekt jest unikalny. Strach przed Bogiem (lub też alternatywnie: świadomość Jego istnienia⁸) jest czymś, co jest wymagane od wszystkich ludzi. Bóg mówi w Koranie: „Do Boga należy to, co jest w niebiosach, I to, co jest na ziemi. Nakazaliśmy już tym, którzy byli przed wami, i wam samym: «Bójcie się Boga!» (*Al-Nisa*: 131)”.

Sura ta jest również wyjątkowa z tego powodu, że odnosi się do wszystkich pięciu filarów islamu - w następujących wersach:

- 1) *Tawhid* (taħhid; poświadczenie ścisłego monoteizmu oraz proctwa danego Muhammadowi): „O, ludzie! Czciście waszego Pana, który was stworzył, jak i tych, którzy byli przed wami!” (21);
- 2) *Salat* (modlitwa, której celem jest czczenie Boga): „Przestrzegajcie modlitw i modlitwy średniej⁹, i stawajcie przed Bogiem w pokorze!” (238);
- 3) *Zakat* (zakat; obowiązkowa jałmużna, nałożona na wiernych): „O wy, którzy wierzycie! Rozdawajcie z tego, w co was zaopatrzyliśmy, zanim nadejdzie dzień, kiedy nie będzie ani handlu, ani przyjaźni, ani wstawienictwa.” (254);
- 4) *Sawm* (post w miesiącu ramadanie): „O wy, którzy wierzycie! Jest wam przepisany post, tak jak został przepisany tym, którzy byli przed wami” (183);
- 5) *Hajj* (hadźdż; pielgrzymka do Domu Bożego w Mekce): „Odbywajcie dla Boga pielgrzymkę - hadźdż, i odwiedzenie - *‘umra*!¹⁰” (196).

Objawianie tej sury odbywało się przez pewien czas. Prorok dodawał tematycznie z nią związane wersety i fragmenty, gdy zostało mu to nakazane w kolejnych objawieniach.

Według ustalonych źródeł, ostatnim werselem Koranu objawionym Muhammadowi był werseł numer 281 tej sury, który mówi: „I bójcie się Dnia, kiedy zostaniecie sprowadzeni do Boga! Wtedy zostanie wypłacone

⁸ Arab. termin *taqwa*, występujący w Koranie, oznacza świadomość istnienia Boga, jak również (jednocześnie) lęk przed Nim, przejawiający się m.in. w powstrzymaniu się od grzechu (przyp. Red.).

⁹ Chodzi tutaj o modlitwę w środku dnia, tzn. w porze popołudniowej (*salat al'asr*) (przyp. Red.)

¹⁰ *'Umra* to tzw. mała (nieobowiązkowa) pielgrzymka do Mekki, czyli „odwiedzenie”, zaś *hajj* to pielgrzymka właściwa, będąca jednym z filarów islamu.



w pełni każdej duszy, co ona zarobiła - i nikt nie dozna niesprawiedliwości”. Prorok polecił skrybom, aby dołączyli go do wersetów dotyczących lichwy (arab. *riba*), które pojawiają się pod koniec tej sury.

Czytając pierwszą część sury zauważamy, że opisuje ona: (a) bogobojnych ludzi w trzech wersetach; (b) niewierzących w dwóch; a następnie (c): hipokrytów aż w trzynastu wersetach, co wskazuje na niegodziwość tych ostatnich i zagrożenie, jakie stanowią oni dla całej muzułmańskiej społeczności¹¹. Po ogólnym wezwaniu do wiary w Boga i w Dzień Sądu - a także po krótkim opisie cudownych aspektów samego Koranu, zapewnieniu o wiarygodności i uczciwości Muhammada, oraz wspomniawszy nieszczęścia, jakie czekają jego przeciwników - sura powraca do opisu różnorodnych grup ludzkich: wierzących, ich przeciwników, a także buntowników; w surze znalazło się także wyjaśnienie, jak każda z owych grup zareagowała na Boże przesłanie. Sura stawia również następujące pytanie: czy Bóg zasługuje na to, aby niewierzący i sceptycy, którzy nie uznają Jego łaski i życzliwości, źle o Nim myśleli (niewłaściwie Go pojmowali) i zwracali się do Niego w niewdzięczny sposób. Pyta ich dosadnie:

“«Jakże możecie nie wierzyć w Boga? Byliście umarłymi, a On dał wam życie; potem sprowadzi na was śmierć i znowu da wam życie; wtedy do Niego zostanieie sprowadzeni».” (28)

Po omówieniu tych zagadnień, czymś naturalnym jest podjęcie kwestii stworzenia oraz tego, jak ludzie zostali obarczeni swą rolą na tym świecie. W surze omówiona została także odwieczna konfrontacja pomiędzy Adamem, ojcem rodzaju ludzkiego, a Szatanem, archetypowym wrogiem ludzkości i jego zwolennikami. Ta konfrontacja, jak gdyby powraca w zaciekłym konflikcie toczącym się pomiędzy Muhammadem, ostatnim prorokiem Boga, a niektórymi Izraelitami, którzy (w tym przypadku), w decydującej walce między prawdą a fałszem, zdecydowali się stanąć po stronie Szatana.

Będąc pierwszą surą ujawnioną w Medynie, sura ta zajmuje się kwestią Żydów, a zwłaszcza negatywnego stosunku ich starszyny do przesłania islamu - jak również ich historii, zarówno dawnej, jak i współczesnej. Omówienie tychże kwestii zaczyna się w surze od następujących słów:

¹¹ Cechy i działalność *munaḥiqun* (liczba poj. *munaḥiq*), czyli hipokrytów w znaczeniu religijnym, islamskim - tj. tych, którzy tylko mówią, że są wierzącymi, w istocie zaś śmieją się z prawdy i z religii, a także usiłują je skrycie zwalczyć - omówione są również w innych wersetach Koranu, poza drugą surą (przyp. Red.).



“O, synowie Izraela! Wspominajcie Moje dobrodziejstwa, którymi was obdarzyłem; i wypełniajcie wiernie swoje przymierze ze Mną [obietnicę złożoną Mnie], wtedy i Ja będę wypełniał Moje przymierze z wami [będę wypełniał Moją obietnicę złożoną wam]. I bójcie się Mnie! I wierźcie w to, co Ja zesłałem, potwierdzając prawdziwość tego, co wy posiadacie; i nie bądźcie pierwszymi wśród tych, którzy w to nie wierzą!” (40–41)

Potwierdzenie w Koranie pism świętych, które posiadali Żydzi, to potwierdzenie w kategoriach ogólnych, nie zaś we wszystkich szczegółach. Ludzie Księgi - czyli żydzi i chrześcijanie - byli ówczasie postrzegani jako odmienni od innych grup religijnych, ponieważ głosili, że wierzą w Jedyne Boga. W przeciwieństwie do bałwochalców i pogan, nie zaprzeczali oni istnieniu Boga i Bożego Objawienia. Koran stanowi wsparcie dla żydów w kwestii ich wiary w Jedyne Boga, w dane im objawienia, a także głoszoną przez nich wiarę w odpowiedzialność ludzi (przed Bogiem) i rozliczenie rodzaju ludzkiego z jego czynów (przez Boga). Nie stanowi natomiast potwierdzenia, między innymi, przekonania, że Bóg jakoby żałował spowodowania Wielkiego Potopu; czy też potrzeby „przypomnienia Mu”, aby nie robił tego ponownie. Analogicznie Koran nie stanowi potwierdzenia starotestamentowej opowieści o Bogu rzekomo chodzącym po ziemi, pochylającym się do Abrahama i jedzącym z nim. Nie znajdziemy tam akceptacji dla historii zmagania się (walki) Boga z Jakubem, pewnej długiej nocy, i tego, że został On (Bóg) rzekomo uwolniony dopiero wtedy, gdy obiecał dać Jakubowi imię *Isra'il* (Izrael). Poparcie Koranu dla żydowskiego dziedzictwa biblijnego było zatem - przypomnijmy - ogólne, nie zaś szczegółowe; na pewno też nie obejmowało całości tego, co żydzi uważali za prawdę pochodzącą od Boga. Co więcej, Koran przytacza pewne fragmenty żydowskich Pism głównie po to, aby żydowska starszyzna czuła się (na powrót) odpowiedzialna za wiarę; i aby z powrotem zaczęła żywić szacunek wobec tychże Pism i nauk w nich zawartych. Podsumowując, w surze tej przytoczono szesnaście różnych kwestii dotyczących żydowskiego buntu, w całej długiej i burzliwej historii tego ludu, udokumentowanej w Księgach żydowskich. We wszystkich tych przypadkach buntownicy okazują się być rozczarowaniem nawet dla własnych proroków, co było bezpośrednio związane z brakiem wdzięczności i szacunku dla Boga, jak i z nieprzestrzeganiem Jego przykazań.

Relacja zaczyna się od wersetu: „I oto wybawiliśmy was od ludzi Faraona, którzy nakładali na was ciężką karę” (49). Czy buntownicy wśród Żydów docenili tę pomoc? Gdy Bóg zaczął topić ich wroga na ich oczach,



czy uznali Bożą sprawiedliwość; czy uznali Jego łaskę, gdy zniszczył ich ciemieńców? Zagadnienia te są omawiane w kilku fragmentach, w których rozważana jest ponadto kwestia, czy żydowskie sumienie zostało rozbudzone, czy ich wiara została na nowo wzniecona. Czy Żydzi w Arabii, po tak szczegółowym rozważeniu i analizie historii ich przodków, będą się nadal buntować się - odrzucając proroka Muhammada, któremu objawiano Koran? Wynikiem tej dyskusji, dotyczącej długiej historii Żydów, jest stwierdzenie wiarygodności i skuteczności religijnej jedności, tak jak zostało to wyłożone w Koranie.



Islam wyłonił się, aby promować tolerancyjną jedność religijną, opartą na nieskazitelnej ludzkiej naturze¹² i zdrowym rozsądku, skierowaną do całej ludzkości i obejmującą całą ludzkość. Instytucje żydowskie i chrześcijańskie przyzwycały się do postrzegania prawdy jako czegoś, na co rzekomo posiadają monopol - podobnie jak na zbawienie. Islam zakwestionował ten osąd i leżące u jego podstaw nastawienie. W surze czytamy:

“Oni mówią: «Nikt nie wejdzie do Ogrodu, prócz wyznawców judaizmu lub chrześcijan». Takie są ich pragnienia. Powiedz: «Przytoczcie wasz argument, jeśli jesteście prawdomówni!».” (111)

Są tym na świecie ludzie, którzy naprawdę poznali Boga (przed misją proroka Muhammada), poddali się Mu i poświęcili swoje życie i swe siły na służenie Mu i czczenie Go, a których wysiłki nie powinny pójść na marne, co podkreślają słowa sury:

“Tak! Ten, kto poddał całkowicie swe oblicze Bogu i czyni dobro, będzie miał nagrodę u swego Pana. I tacy nie doznają żadnego lęku ani też nie będą się smucić.” (112)

Na tej podstawie Koran wezwał Ludzi Księgi (chrześcijan i żydów) do wiary w Boga i wszystkich Jego posłańców, a także do odrzucenia własnego „religiocentryzmu”, doprowadzającego do przypisywania sobie monopolu

¹² Arab. *fitra* - oznacza w islamie dobrą naturę człowieka, ewentualnie: dobrego z natury człowieka - ponieważ takim stworzył go (podobnie jak wszystkich ludzi) Bóg. Owa dobra natura, po narodzinach człowieka, może następnie ulec zepsuciu - ze względu na negatywny wpływ wychowania czy kultury, w której dany człowiek żyje (przykład: rodzice wychowujący własne dzieci na bałwochwalców, kłamców, hipokrytów etc., mimo że takimi nie przyszły na ten świat; takimi Bóg ich nie stworzył) (przyp. Red.).



na prawdę. W surze przytoczono argumenty głoszone przez rzeczników tego błędnego podejścia:

“Oni mówią: «Bądźcie wyznawcami judaizmu lub chrześcijanami, a znajdziecie się na drodze prostej». Powiedz: «Wcale nie! Idźcie za religią Abrahama, prawdziwie wierzącego - hanifa¹³. On przecież nie był z liczby bałwochwalców!»”. (135)

Słowa sury niosą wezwanie, do wiary we wszystkich proroków wysłanych przez Boga w celu pokierowania ludzkością, ponieważ wykluczenie któregokolwiek z nich nie miałyby sensu. W surze czytamy:

“Powiedzcie: «My wierzymy w Boga i w to, co nam zostało zesłane, i w to, co zostało zesłane Abrahamowi, Isma’ilowi i Izaakowi, Jakubowi i pokoleniom; i w to, co zostało dane prorokom od ich Pana. My nie robimy żadnej różnicy między nimi i poddajemy się Jemu całkowicie».” (136)

Są to podstawowe zasady jedności (i szczerości) religijnej, które w tej surze zostały przedstawione żydom i chrześcijanom, aby ci mogli je przyjąć - podobnie jak to uczynili muzułmanie. Na początku tego wywodu znalazło się wyjaśnienie, że islam jako taki nie jest religią nową, lecz tą samą religią, która uprzednio była głoszona przez wszystkich posłańców Bożych.

Żydzi zawsze byli dumni z tego, że są synami Jakuba, znanego również jako Izrael, od którego pochodzi nazwa współczesnego państwa żydowskiego. Ale kim był Jakub? Był pobożnym człowiekiem, który uznał Boga i podporządkował się Mu, uczącego swe dzieci, by postępowały podobnie. Zanim umarł, pragnął się upewnić co do tego, że jego dziedzictwo będzie kontynuowane nieprzerwanie przez jego potomków. W surze czytamy:

“Czy wy byliście świadkami, kiedy zjawiła się przed Jakubem śmierć? On powiedział do swoich synów: «Co wy będziecie czcić po mnie?». Oni powiedzieli: «Będziemy czcić twego Boga i Boga twoich ojców - Abrahama, Isma’ila i Izaaka; Boga Jedynego! I my Jemu poddajemy się całkowicie».” (133)

Poddanie się Bogu lub - używając arabskiego terminu: *islam* - jest jedynym naturalnym i logicznym stanowiskiem, jakie stworzenie może przyjąć w stosunku do swego Stwórcy; jest to również najsilniejsza i ostateczna więź między człowiekiem a Bogiem. To naturalne, że stworzenie podporządkowuje się swojemu Stwórcy, szukając Jego łaski i miłosierdzia. To

¹³ Określenie to (hanif) oznacza w Koranie Abrahama, który był szczerym monoteistą, jak również tych, którzy go prawidłowo i szczerze naśladowali; niektórzy z nich żyli na Płw. Arabskim jeszcze za czasów Proroka islamu, Muhammada; następnie przyjęli islam (przyp. Red.).



właśnie stanowi istotę prawdziwej religii, nie zaś bunt przeciwko Bogu. Prawdziwą religią nie jest również naruszanie tego naturalnego i logicznego stanu rzeczy, ani też kultywowanie wierzeń wymyślonych przez człowieka.

Prorok Muhammad przywrócił religii jej prawdziwe i właściwe miejsce w świecie, a ponadto przekazał ludzkości wyjątkową i pewną drogę prowadzącą bezbłędnie do Boga; co potwierdzają słowa sury:

„Jeśli oni wierzą w to samo, w co wy wierzycie, to są na drodze prostej. A jeśli oni się odwracają, to są jedynie odszczepieńcami. I Bóg wystarczy ci przeciwko nim. On przecież jest Słyszący, Wszechwiedzący!” (137)

Werset ten przedstawia dwie zasady postępowania, z których pierwsza polegała na tym, aby dać żydom z Medyny wybór przyjęcia nowej wiary, druga zaś na tym, aby ich nie potępiać ani krytykować za odrzucenie tejże wiary. Żydzi zostali po prostu pozostawieni samym sobie, a w wypadku gdyby zainicjowali wrogie działania, Bóg obiecuje wierzącym (muzułmanom) pomoc i ochronę.

Omówiwszy zasadniczy obraz ram jedności religijnej, przedstawiony w tej surze, należy obecnie wyjaśnić pewne potencjalne nieporozumienie. Dotyczy ono stwierdzenia, że wszyscy posłańcy byli muzułmanami (arab. *muslimun*, liczba poj. *muslim*), a przecież wiemy, że islam był przesłaniem przekazanym przez Muhammada, ostatniego proroka i posłańca. Odpowiedź leży w fakcie, że religia zawsze była jedna; zawsze oznaczała wiarę w Boga oraz prawe życie, skoncentrowane na dobrych uczynkach - co stanowi samą istotę islamu. Aby wiara była kompletna, nie wystarczy żadna abstrakcyjna wiedza; wiara uzewnętrznia się bowiem w praktyce, w działaniu, w czynach człowieka. Wierzący musi potwierdzić swoją wiarę i wskazać Bogu, że otrzymał przesłanie i jest gotów, by być mu posłusznym; jak to ujmuje Koran: „Usłyszeliśmy i posłuchaliśmy! Twoje przebaczenie! Panie nasz! Do Ciebie zmierza wędrowanie!» (285). Zwróćmy uwagę na fakt, znany z Koranu, że Szatana nie ocaliła przecież sama jego wiedza o tym, że Jedyny Bóg jest Stwórcą wszystkiego - ponieważ wiedza musi być również poparta poddaniem się (arab. *islam*) Bożej woli, a następnie konkretnymi wysiłkami i działaniem - po to, aby Bogu się przypodobać. Odmawiając tego, Szatan został odrzucony i pozbawiony Bożej łaski.

Wszyscy Boży posłańcy zadeklarowali swoją znajomość Boga i okazali Mu posłuszeństwo. Tak było w przypadku Noego, Abrahama, Mojżesza, Jezusa i Muhammada. Wymienienie wersetów Koranu, które to potwierdzają, zajęłoby zbyt wiele miejsca; wystarczy nadmienić, że wszyscy oni



byli zwolennikami poddania się woli i mocy Boga - pomimo pewnych niewielkich różnic dotyczących tego, czego nauczali i co głosili w różnych okresach historii ludzkości.

Kiedy ludzie się rodzą, otrzymują imiona, które pozostają z nimi do późnej starości, aczkolwiek ich osobowość i sfery życiowej aktywności znacznie się poszerzają. Podobnie byłoby naiwnością sądzić, że zakres i sferę dzisiejszej religii można porównać, na przykład, do tych z czasów Noego. Punkt centralny może pozostać taki sam, w obu przypadkach, ale granice zewnętrzne mogą się rozszerzać w zależności od potrzeb i poziomu rozwoju charakteryzującego dany okres. Odnosząc się do współczesnej terminologii technologicznej, krajowa sieć energetyczna w niektórych małych miastach rozciąga się na zaledwie kilka kilometrów kwadratowych, podczas gdy w dużych miastach musi obejmować setki, a może tysiące razy większy obszar; jednak prąd elektryczny przepływający przez oba systemy sieci pozostaje taki sam i służy dokładnie tym samym celom.

Misja prorocza Muhammada była poprzedzona burzliwymi doświadczeniami (między innymi) Mojżesza i Jezusa, nie powinno więc nikogo dziwić, że misją ostatniego Bożego Proroka (tj. Muhammada) było wprowadzenie pewnych zmian czy też uzupełnień, które z upływem czasu stały się konieczne. Oczywiście było też, że miał on rzucić nowe światło na religię i ujawnić jej nowe aspekty, pominięte lub zapomniane uprzednio. Jego przyjście, zatem, było sprawą niezwykle istotną - trzeba było bowiem skorygować kierunek, w jakim rozwijała się ludzkość, szczególnie zaś zwrócić uwagę Ludzi Księgi oraz na zastój i dezorientację, jakie sprowadzili oni na siebie i całą ludzkość.

Jeśli chodzi o chrześcijan, konieczne było ponowne zwrócenie ich uwagi na ideę taħidu (arab. *tawhid*; czystego, szczerego i bezwzględnego monoteizmu), przywrócenie tożsamości Jezusa jako istoty ludzkiej, a także podkreślenie, że on i jego uczniowie byli orędownikami prawdziwej religii - poddania się Bogu (islam). W przypadku żydów arabskich istniała potrzeba upomnienia ich za ich arogancję, za ich ingerencję w autentyczne Boże objawienie, a także potwierdzenia, że Bóg nie ma stroniczego upodobania do żadnej specyficznej grupy etnicznej czy rasy ludzkiej. Sura podkreśla fakt, że szczerzy i uczciwi naśladowcy Mojżesza i Jezusa, w okresie przed wystąpieniem Muhammada, zasadniczo nie różnili się od naśladowców naszego Proroka - w odniesieniu do ich zasad wiary oraz losu, jaki będzie ich udziałem w zaświatach:

“Zaprawdę, ci, którzy uwierzyli, ci, którzy wyznają judaizm, chrześcijaństwo i sabejczy, i ci, którzy wierzą w Boga i w Dzień Ostatni i którzy czynią dobro, wszyscy



otrzymają nagrodę u swego Pana; i nie odczują żadnego lęku, i nie będą zasmuceni!" (62)

Ci natomiast Ludzie Księgi, którzy odrzucili objawienie, zaniedbali swoje zobowiązania wobec Pana i zdecydowali się realizować swe kapryśne ziemskie pragnienia, stając się wręcz bałwochwalcami, nie mają prawa do łask Bożych. Ich zazdrość i wrogość wobec wierzących doprowadzi tylko do powiększenia ich niedoli. W surze zadano pytanie:

"A kto jest bardziej niesprawiedliwy aniżeli ten, kto przeszkadza, aby Jego imię było wspominane w świątyniach Boga, i aniżeli ten, kto usiłuje je zniszczyć? Tacy powinni wchodzić do nich przepełnieni strachem. Dla nich na tym świecie - hańba; i dla nich w życiu ostatecznym - kara straszna!" (114)

Sura - ujawniona natychmiast po przybyciu Proroka z Mekki do Medyny, w okresie formowania się nowej społeczności muzułmańskiej - określa zatem, zasady dotyczące stosunków między wyznawcami różnych religii. Jednocześnie wzywa do jedności w obszarze religijnym, nawołując do powrotu do wspólnych, podstawowych nauk - głoszonych przez każdego z Bożych posłańców.



W początkowych latach islamu starszyzna społeczności żydowskiej w Arabii przyjęła go z cynizmem, odrzuceniem i pogardą - wierzyli oni bowiem, że otrzymali oni od Boga monopol na religię oraz w to, że poza ich narodem religia nigdy nie zostanie ujawniona innej grupie ludzi. Kiedy muzułmanie wyemigrowali z Mekki do Medyny, islam stał się zbyt niewygodny dla niektórych żydów już tam osiadłych. Postanowili z nim walczyć wszystkimi dostępnymi środkami i spiskować przeciwko jego wyznawcom. Prorok Muhammad zaproponował im - w 622r. po Chr. - pewien traktat, zawierający kodeks postępowania, dotyczący ich relacji z muzułmanami oraz z innymi mieszkańcami tego obszaru, na który to traktat obie strony przystały. Umowa opierała się na pokoju i wzajemnej współpracy. Najwyraźniej jednak miejscowi Żydzi niechętnie przyjęli to porozumienie, gdyż nadal szydzili z nowej religii, protestowali przeciwko niej oraz dążyli do podważenia jej prawdziwości.



W międzyczasie w objawieniach Koranu nadal krytykowane były żydowskie postawy z przeszłości. Miało to jednak niewielki wpływ na temperowanie arogancji i zmiękczenie zatwardziałych serc. Przeciwnicy trwali w przekonaniu o posiadaniu wyłączności w sprawach religijnych i twierdzeniu, że Bóg nie mógł i nie powinien być wybierać proroków spoza ich narodu. Koran odrzuca wszystkie te poglądy, krytykując jednocześnie wrogi stosunek żydów do islamu - który przecież potwierdza, wspiera i błogosławi wszystko to, co w prawdzie zostało objawione ich przodkom. W surze czytamy:

„A kiedy im mówią: «Wiercie w to, co zesłał Bóg!» - oni mówią: «My wierzymy w to, co nam zostało zesłane». Lecz oni nie wierzą w to, co przyszło potem; a przecież to jest prawda potwierdzająca to, co oni posiadają [jeżeli chodzi o pochodzące od Boga objawienie - przyp. Red.]. Powiedz: «A dlaczego przedtem zabijaliście proroków Boga, jeśli jesteście wierzącymi?»» (91)

Sura przedstawia ponad dziesięć tego rodzaju napomnień - w nadziei, że żydzi z Medyny posłuchają Bożej rady i opamiętają się. Chociaż napomnienia te nie zniechęciły żydów do kontynuowania swoich działań, były one niezwykle pouczające dla samych muzułmanów i służyły jako ostrzeżenie. Bóg mówi do żydów w Koranie: „Wspominajcie Moje dobrodziejstwa, którymi was obdarzyłem; i wypełniajcie wiernie swoje przymierze ze Mną [obietnicę złożoną Mnie], wtedy i Ja będę wypełniał Moje przymierze z wami [będę wypełniał Moją obietnicę złożoną wam]” (40). Bóg doradza także muzułmanom: „Wspominajcie Mnie więc, a Ja was będę wspominać! Bądźcie Mi wdzięczni, lecz nie bądźcie względem Mnie niewdzięcznymi! O wy, którzy wierzycie! Poszukujcie pomocy w cierpliwości i modlitwie!” (152–53). Słowa te wyjaśniają wiernym, że podczas gdy inne grupy w dziejach trzymały się jedynie zewnętrznej formy swojej religii, lecz jednocześnie ignorowały jej istotę i prawdziwego ducha, a także pozbawiły religię jej autentycznego, uniwersalnego znaczenia - oni, muzułmanie, powinni spoglądać w serce i istotę religii, a także żyć religijnie będąc pełnymi szczerości i prawdziwej wiary. Sura ujmuje to w ten sposób: „Nie jest pobożnością, że zwracacie twarze ku wschodowi i ku zachodowi. Lecz prawdziwie pobożny jest: kto wierzy w Boga i w Dzień Ostatni...” (177).

W dalszej części sury podjęta została próba stworzenia solidnego gruntu, na którym nowa społeczność mogłaby się rozrastać i wzmacniać. Przedstawia ona pięć podstawowych fundamentów - lub filarów - islamu, a ponadto skupia się na kwestiach związanych z funkcjonowaniem rodzin,



zarysowując wiele zasad, według których powinny być one zakładane, wspierane i zachowane.

Pojawiające się od czasu do czasu wzmianki o krótkowzrocznych lub buntowniczych postawach poprzednich wspólnot wyznawców i narodów służą jako aktualne, choć dwuznaczne ostrzeżenie dla samych muzułmanów: „A jeśli kto zamienia dobrodziejstwo Boga, kiedy już ono spłynęło na niego... zaprawdę, Bóg jest straszny w karaniu!” (211). Sura porusza również kwestię ochrony szeroko pojętej społeczności poprzez poświęcenie i ciężką pracę (arab. *jihād*, *dżihad*¹⁴), a także kwestię ochrony najmniejszej jednostki społecznej, czyli rodziny - poprzez stosowanie szeregu zasad i przepisów zapewniających jej zdrowie, bezpieczeństwo i dobrobyt. Są to dwa istotne aspekty naszej religii, które my, muzułmanie, niestety tak bardzo zaniedbaliśmy. Odłóżmy na razie na bok kwestie związane z funkcjonowaniem rodziny i zajmijmy się pokrótce, tą wyjątkową formą *dżihadu*, jaką jest prowadzenie sprawiedliwej wojny, jak również sposobem, w jaki Koran przedstawił wojnę czy walkę - tym samym wyjaśniając pewne uporczywie błędne wyobrażenia dotyczące tegoż zagadnienia.

My, muzułmanie, brzydzimy się wojną i nie lubimy zniszczeń i ofiar, jakie ona powoduje. Nasze naturalne usposobienie i skłonności sprzyjają pokojowi, harmonii i stabilności - między krewnymi, sąsiadami i przyjaciółmi. Jednakże Koran, akceptując i popierając te skłonności, mówi również:

“Przepisana wam jest walka, chociaż jest wam nienawistna. Być może, czujecie wstręt do jakiejś rzeczy, choć jest dla was dobra. Być może, kochacie jakąś rzecz, choć jest dla was zła. Bóg wie, ale wy nie wiecie!” (216)

Pokój należy witać z radością, gdy chronione są wszelkie prawa i gdy szanowane są przekonania ludzi; jednak jeśli pokój oznacza całkowite poddanie się i podporządkowanie złu, nie można go - opierając się na moralnych podstawach - tak łatwo chronić. Pewna subtelna równowaga, o którą tutaj chodzi, jest dobrze przedstawiona w następującym wersecie: „Będą ciebie pytać o miesiąc święty i walkę w tym miesiącu. Powiedz: «Walka w tym miesiącu jest sprawą poważną»...” (217) - co oznacza, że jest ona (w tym miesiącu) zabroniona. Co jednak należy zrobić, jeśli dochodzi do agresji i terroryzowania pokojowo nastawionych narodów i społeczności; kiedy pojawia się realne zagrożenie dla ich prawa do swobody wyznania

¹⁴ *Dżihad* (wbrew mylnym, potocznym opiniom) nie oznacza w islamie wyłącznie walki z wrogiem, lecz również - a może nawet przede wszystkim - każde dobre działanie, mające prowadzić do zadowolenia Boga, które wymaga wzmoczonego wysiłku (arab. czasownik *jahada* oznacza właśnie: wysilać się; trudzić się czyniąc coś) - w celu zwalczania zła (przyp. Red.).



i przekonań? Czyż nie powinno się odeprzeć agresji, aby chronić prawa ludzi? W kolejnym wersecie czytamy:

„...Lecz odsunięcie się od drogi Boga, niewiara w Niego i w święty Meczet, wypędzenie z niego jego ludu - jest rzeczą jeszcze poważniejszą przed Bogiem” (217)

Po prostu: „Prześladowanie (arab. *fitna*¹⁵) jest gorsze od zabicia” (217), a walka lub opór zbrojny są dozwolone w obronie własnej integralności i przekonań. Jednak w okolicznościach, w których mamy do czynienia z wrogami - nieustającymi w swych działaniach, mających doprowadzić do porzucenia naszej religii i stylu życia, dopóki nie przyjmemy ich reguł - działania obronne stają się obowiązkowe, a wina za podżeganie do konfliktu nie spada na wiernych, lecz na tych, którzy byli przyczyną tego stanu rzeczy.

Te uwagi wprowadzające pozwalają nam w pełni docenić znaczenie następującego wersetu:

“Zwalczajcie na drodze Boga tych, którzy was zwalczają, lecz nie bądźcie najeźdźcami. Zaprawdę, Bóg nie miłuje najeźdźców!” (190)

To najważniejsza i najbardziej fundamentalna zasada, zaś wszystko inne, co Koran ma do powiedzenia na ten temat, jest z nią zgodne. Niektórzy komentatorzy zostali wprowadzeni w błąd wierząc, że sura *Al-Tawba* zawiera nakazy, które są z tą zasadą sprzeczne. Rozkaz wydany w tej surze, by podjąć walkę, nie nakazuje jednak walki przeciwko uczciwym, neutralnym lub rozsądnym ludziom - jedynie walkę przeciwko tym grupom, które mają nieuzasadnione pretensje do muzułmanów i które godzą w pokój i bezpieczeństwo, a ponadto wyrządzają wiernym krzywdę. Według Koranu są to wystarczające powody do potępienia takich ludzi:

“Jakże złe jest to, co czynią! Oni nie przestrzegają względem wiernego ani związków przymierza, ani traktatu o opiece. Tacy są ludźmi występnyymi.” (*Al-Tawba*: 9–10).

Co więcej, Koran podkreśla potrzebę konfrontacji z takimi agresorami - w sprawiedliwej i uczciwej walce, pytając retorycznie:

¹⁵ Arab. termin *fitna* oznacza w Koranie chaos, zamieszanie i niepokój społeczny (biorące się z buntowania się przeciwko prawu i porządkowi Bożemu), przeradzające się w przemoc i zbrodnie, skierowane przeciwko niewinnym ludziom (przyp. Red.).



“Czyż nie będziecie zwalczać ludzi, którzy złamali swoje przysięgi i którzy usiłowali wypędzić Posłańca? To oni zaatakowali was po raz pierwszy. Czy wy się ich obawiacie? Przecież Bóg zasługuje bardziej na to, byście się Go obawiali, jeśli jesteście wierzącymi!” (*Al-Tauba*: 13)

Trudno doprawdy zrozumieć, jak można postrzegać ten konkretny werset jako nakaz prowadzenia wojny przeciwko wszystkim tym, którzy nie dopuszczają się agresji; ewentualnie jako unieważnienie zasady podanej w surze *Al-Baqara*, jasno stwierdzającej, że walkę podejmuje się tylko w odpowiedzi na agresję. Gdy takie poglądy głoszone są przez niektórych muzułmanów, są one w najlepszym przypadku nieporozumieniem, a w najgorszym przypadku niedopuszczalnym podważeniem odwiecznych zasad islamu, zachęcającym do stawiania nieuprawomocnionych i szkodliwych zarzutów wobec islamu - za co możemy winić tylko samych siebie. W tym miejscu warto podkreślić, że Koran nakazuje uprawnioną wojnę obronną, pod warunkiem, że jest ona prowadzona dla sprawy Bożej, a nie dla osobistej chwały ani dla uzyskania korzyści materialnych. Nie powinno się też nakazywać wojen ze względu na próżny nacjonalistyczny interes, na przykład po to, by udowodnić, że dany kraj jest ważniejszy czy silniejszy! Wojny prowadzone w ostatnich czasach zostały zorganizowane w celu przywłaszczenia sobie bogactwa i zasobów słabszych narodów, oraz kolonizacji i kontrolowania ich ziem - co dokonuje się z korzyścią dla silnych i potężnych. Dalekie od bycia „tylko wojnami”, toczonymi w imię Boga, były to prawdziwie owoce zła. Kiedy wojny prowadzone są w imię Bożej sprawy, ich celem jest realizowanie woli Boga, a także pozbycie się bezbożności i zła. Prawdziwi wierzący zawsze podejmowali się takiej, właściwej walki, aby utrzymać przy życiu wiarę w Jedyne Boga i aby oddawać Mu cześć. Werset sury stawia pytanie: „A kto jest bardziej niesprawiedliwy aniżeli ten, kto przeszkadza, aby Jego imię było wspominane w świątyniach Boga, i aniżeli ten, kto usiłuje je zniszczyć?” (114). W dalszej części sury czytamy:

”I gdyby Bóg nie powstrzymał jednych ludzi przez drugich, to ziemia zostałaby zniszczona. Ale, zaprawdę, Bóg jest władcą łaski dla światów!” (251)

W istocie, prawo może zwyciężyć i zostać ugruntowane tylko wtedy, gdy ci, którzy go bronią, są bezinteresowni, odważni i całkowicie oddani jego zachowaniu.



Sura *Al-Baqara* prezentuje również długie i szczegółowe omówienie rozmaitych kwestii związanych z funkcjonowaniem rodzin. Ponieważ sura ta pojawia się na początku Koranu, niektórzy mogą mylnie sądzić, że ona jest jednocześnie pierwszą w Koranie surą poruszającą tę tematykę. Jednak przed tą surą zostało objawione około dwie trzecie Koranu, a kwestie te były już szeroko omawiane w surach (chronologicznie rzecz ujmując) poprzedzających tę surę¹⁶. Analizując więc to, co sura mówi o sprawach rodzinnych, należy odnieść jej wersety także do tego, co zostało już poruszone w innych częściach Koranu.

Jednym z tematów odnoszących się do rodziny jest równość płci (w rozumieniu religijnym i duchowym), wyrażona w *Al-Nahl* następującymi słowami: „Tego, kto spełni dobre dzieło - czy to mężczyzna, czy kobieta - i jest wierzącym, My ożywimy życiem wspaniałym; i takim [ludziom] wypłacimy ich wynagrodzenie czymś piękniejszym niż to, co czynili” (*Al-Nahl*: 97).

Tej samej zasady bronił pewien wierzący z pokolenia Mojżesza, który przeciwstawił się egipskiemu faraonowi i jego poplecznikom, a który został wspomniany w innym fragmencie Koranu:

“Kto czyni zło, ten otrzyma odpowiednią zapłatę. A kto czyni dobro, mężczyzna czy kobieta, i jest wierzący - tacy wejdą do Ogrodu, gdzie będą mieli zaopatrzenie bez rachunku.” (*Al-Ghafir*: 40)

Z kolei w innej surze czytamy: „I z Jego znaków jest to, iż On stworzył dla was żony z was samych, abyście mogli odpocząć przy nich; i ustanowił między wami miłość i miłosierdzie” (*Al-Rum*: 21). Myśl ta pojawia się ponownie w surze *Al-Nahl*, która nadmienia iż „Bóg dał wam żony spośród was samych. A z waszych żon dał wam synów i wnuków” (*Al-Nahl*: 72). Jest to jedno z rozlicznych dobrodziejstw, którymi Stwórca obdarzył ludzkość.

Ponieważ status kobiet i pozycja rodziny w społeczeństwie były już omawiane w innych częściach Koranu, nie jest zaskoczeniem, że *Al-Baqara* zajmuje się pewnymi konkretnymi szczegółami, dotyczącymi sporów rodzinnych, jak i innych aspektów życia rodzinnego, co do których należy szukać pochodzących od Boga wskazówek. Sura ta zajmuje się zatem ślubami, rozwodami, rodzeniem dzieci, karmieniem piersią i tak dalej. Prawo rodzinne nie może jednak przetrwać i być skuteczne, bez solidnych podstaw

¹⁶ *Al-Baqara* zajmuje miejsce na początku Koranu nie dlatego, że była objawiona jako pierwsza, czy nawet jako jedna z pierwszych, lecz dlatego, że jest najdłuższa (przyp. Red.).



w obszarach moralności, wiary i pobożności. Sura podkreśla, że rozwodnicy - zarówno mężczyźni, jak i kobiety - mogą zmienić zdanie i zdecydować się nie zrywać związku. Powinni przy tym kierować się zdrowym rozsądkiem, zaś w surze podano osiem następujących, konkretnych wskazówek:

- “Kiedy dajecie rozwód kobietom, to po upływie oznaczonego dla nich czasu
- [a] Albo je zatrzymajcie w sposób uznany zwyczajem,
 - [b] Albo też zwolnijcie,
 - [c] Lecz nie zatrzymujcie ich wbrew woli, abyście nie popełnili przestępstwa;
 - [d] A ten, kto to czyni, jest niesprawiedliwy dla siebie samego.
 - [e] Nie bierzcie sobie znaków Boga za przedmiot żartów!
 - [f] Wspominajcie dobrodziejstwo Boga względem was i to, co On zesłał wam z Księgi i mądrości dla napomnienia.
 - [g] Bójcie się Boga!
 - [h] I wiedźcie, iż Bóg o każdej rzeczy jest Wszechwiedzący!” (231)¹⁷

Czy jakikolwiek system religijny może zaoferować bardziej przyjazną i uprzejmą separację, lub też bardziej sprawiedliwy i odpowiedzialny sposób ochrony praw i przyszłości wszystkich członków rodziny? Niemniej jednak rozwody w niektórych społecznościach muzułmańskich stały się powszechne i można spotkać się z absurdalnymi sytuacjami, które doprowadziły do tragicznego rozpadu rodzin - w których winą obarcza się islam jako niesprawiedliwy wobec kobiet!

Przy innych okazjach odwoływałem się do pochodzącego z Koranu sformułowania: „granice ustanowione przez Boga”. Pojawia się ono sześć razy w wersetach 229 i 230 tej sury i odnosi się właśnie do rozwodów. Bardzo niewielu muzułmanów dobrze rozumie to wyrażenie lub nacisk, jaki kładzie się na nie w Koranie, a także kontekst, w jakim jest używane. Kobiety były źle traktowane w wielu społeczeństwach, ale dziwne jest to, że często obwinia się za to nauki islamu, które przecież okazują im najwyższy szacunek i sprawiedliwość. Bóg mówi w Koranie, iż kobiety „mają prawa równe swoim obowiązkom, zgodnie z uznanym zwyczajem. Mężczyźni mają nad nimi wyższość” [w odniesieniu do odpowiedzialności finansowej za rodzinę¹⁸] (228) - co w jasny sposób określa wzajemne prawa i obowiązki mężów i żon. Niemniej jednak w niektórych zacofanych społecznościach można zauważyć, że kobiety oferują więcej niż same otrzymują, lub że są traktowane z nadmierną surowością czy wręcz

¹⁷ Zastosowanych tu punktorów ([a], [b] i tak dalej) nie ma oczywiście w tekście oryginalnym Koranu (przyp. Red.).

¹⁸ Utrzymanie finansowe rodziny jest w islamie sprawą wyłącznie męża, a nie żony (przyp. Red.).



z pogardą. Trudno uwierzyć, że taka postawa może mieć cokolwiek wspólnego z jakąkolwiek religią, nie mówiąc już o religii islamu.

Oczywiście może się zdarzyć że sama żona wznieci kłótnię, a takie spory nie zawsze mogą być rozstrzygane na polu prawnym. Po obu stronach musi istnieć zaufanie i szacunek dla „granic ustanowionych przez Boga”. Oświecenie, szczodrość, prawość moralna, jak również poczucie równouprawnienia i sprawiedliwości, oraz traktowanie wszelkich kwestii społecznych z bogobojnością to podstawowe wymagania dla silnych, szczęśliwych i w pełni chronionych rodzin.

Sposób traktowania kobiet w niektórych społeczeństwach muzułmańskich stał się łatwym celem dla wrogów islamu, przez co nauki i prawa islamu były bezlitośnie atakowane. Kwestie te stały się niejako koniem trojańskim dla tych, którzy chcą zwalczyć islam i poniżyć muzułmańskie społeczności - poprzez wezwanie do „uwolnienia” muzułmańskich kobiet od rzekomych niesprawiedliwości i okrucieństw islamu. Doprowadziło to do dyskusji w kręgach inteligencji w niektórych krajach muzułmańskich, zwłaszcza wśród kobiet, które podjęły tę kwestię z wielkim entuzjazmem. Po części za taki stan rzeczy odpowiadają ci, którzy - twierdząc, że wypowiadają się w imieniu islamu - jednocześnie rażąco go przeinaczają, nie znając ducha jego ustawodawstwa.

Opisałem kiedyś prawo żony do rozwodu z mężem w zamian za odszkodowanie pieniężne, które płaci mężowi (*khula'a*), jako równoważne z prawem męża do rozwodu. W związku z tym, argumentowałem, jeśli kobieta nie może dłużej znieść życia z mężczyzną z jakichkolwiek powodów, czy to jawnych czy nie i oferuje mu zwrot posagu którym on ją obdarował, właściwe organy prawne nie powinny mieć powodu, by nie spełnić jej życzenia. Ktoś z sali skomentował, że sędzia może udzielić żonie rozwodu, jeśli grożono jej realną krzywdą. Odpowiedziałem, że nawet gdyby nic jej nie zagrażało, ale mimo to z jakiegoś powodu nie mogłaby nadal mieszkać z mężem, a ponadto byłaby gotowa zwrócić mu to, co na nią wydał [jako posag, *mahr*], nie powinno być powodu dla którego miałyby zostać zmuszona do dalszego pozostawania z nim. Mój przeciwnik w dyskusji upierał się, że nie byłoby to dopuszczalne, dopóki mąż nie zgodziłby się na rozwód. Odpowiedziałem, że byłoby jak najbardziej to dopuszczalne i że do sędziego należy albo doprowadzenie do pojednania między nimi, albo orzeczenie, że mąż przyjmuje odszkodowanie w zamian za rozwód.

Niektórzy religijni fanatycy mają skłonność do nieuznawania kobiety za indywidualną jednostkę, podczas gdy w Koranie czytamy, że na przykład



żony Noego i faraona były niezależne od swoich mężów i że nie miały udziału ani w ich działaniach (dobrych czy złych), ani w ich zobowiązaniach. Jeśli chodzi o posiadanie dzieci i zakładanie rodziny, mężowie i żony na równi dzielą się obowiązkami i korzyściami. Jak mówi Koran:

“Nie nakłada się na człowieka niczego, co nie jest w jego możliwości. Rodzicielka nie może doznać szkody z powodu swojego dziecka ani ten, któremu się urodziło dziecko, z powodu jego dziecka...” (233)

Jednym z ważnych aspektów rozwodu, który został zaniedbany w naszych społeczeństwach, jest zapewnienie alimentów rozwiedzionym kobietom. Rozwód zwykle następuje po okresie wielu nieporozumień, zaciekłych i gorzkich emocjonalnych przepychanek, które są w stanie zniszczyć serca i zniweczyć dobrą wolę. Jednak po orzeczeniu rozwodu, pozostającą emocjonalną wrogość należy złagodzić za pomocą łaskawych gestów. Jest to wyraźnie stwierdzone w wersecie, który brzmi:

“Rozwiedzionym kobietom należy się zaopatrzenie zgodnie z przyjętym zwyczajem; to jest obowiązek dla bogobojnych. W ten sposób Bóg wyjaśnia wam Swoje znaki. Być może, będziecie rozumni!” (241–42).

Gorąco wzywam dziś muzułmanów, aby odwołali się do Koranu i przykładu Posłańca Muhammada; i aby nauczyli się właściwych zasad rządzących życiem rodzinnym w islamie, a także najbardziej honorowych i efektywnych sposobów zapewnienia szczęścia muzułmańskim domom. Musimy się rozejrzeć, zbadać i zrozumieć, co dzieje się w dzisiejszym świecie. To niewiarygodne, że zakazujemy kobietom prowadzenia samochodów, podczas gdy inne społeczeństwa pozwalają im przewodzić narodom!



W Medynie, po emigracji z Mekki, muzułmanie nadal otrzymywali objawienia Koranu (dzięki obecności Proroka), tak jak odbywało się to przez wcześniejsze trzynaście lat; jednak środowisko w którym się znaleźli i okoliczności były już odmienne. O ile bowiem epizody z historii żydów były do tej pory przytaczane wyłącznie w celach informacyjnych i edukacyjnych (moralizatorskich), o tyle obecnie (w Medynie) kwestie te nabrały znacznie bardziej istotnego i aktualnego znaczenia, co miało wpływ zarówno na teraźniejszość, jak i na przyszłość.



W Mekce muzułmanie modlili się indywidualnie, ale teraz meczet stał się centrum życia wspólnoty, która gromadziła się w nim na zbiorowe modlitwy. Tylko hipokryci, oraz słabi i niedołążni, pozostawali w swoich domach w czasie modlitw. Powoli zaczęły się wyłaniać istotne cechy nowego państwa, a życie społeczne zaczęło nabierać właściwego kształtu. Zaściankowy indywidualizm powoli, lecz zdecydowanie ustępował miejsca zbiorowemu, ugruntowanemu posłuszeństwu wobec praw Bożych, których muzułmanie pragnęli bronić - w jedności i zbiorowej czujności.

Ściśle monoteistyczna wiara w Jedyne Boga miała korzenie mocno ugruntowane przez objawienie zesłane w Mekce, lecz w celu lepszego zrozumienia jej zasad należało wytłumaczyć je bardziej precyzyjnie w Medynie. Koran jest Księgą, która nie wymaga wyjaśnień i jest samowystarczalna; ucieka się do wielu powtórzeń i parafrazowania pewnych pojęć. Można to dostrzec w wielu wersetach omawianej sury, traktujących o jedności Boga, takich jak np. werset 163, który głosi: „Bóg wasz - [to] Bóg Jeden! Nie ma boga, jak tylko On - Miłosierny, Litościwy!”, czy też werset 164, który brzmi: „Zaprawdę, w stworzeniu niebios i ziemi; w następowaniu po sobie nocy i dnia; w okręcie, który płynie po morzu [...] - są z pewnością znaki dla ludzi, którzy są rozumni!..”

Po tych wersetach następują kolejne, które wyjaśniają uniwersalne podstawy ludzkich emocji i zachowań. Wierzący, którzy kochają swojego Boga bardziej niż cokolwiek innego, dają wyraz owej miłości w swoich działaniach i wypowiedziach.

Bóg zasługuje na tę adorację, ponieważ jest On ostateczną manifestacją wszelkiej chwały, a ostateczna wspaniałość i wielkość przynależą tylko do Niego. Jest to pięknie wyrażone w najwspanialszym wersecie Koranu, znanym również jako werset Tronu (z tejże sury *Al-Baqara*), który zaczyna się od słów: „Bóg! Nie ma boga, jak tylko On - Żyjący, Istniejący! Nie chwytą Go ni drzemka, ni sen. Do Niego należy to, co jest w niebiosach, i to, co jest na Ziemi...” (255). Jednakże w celu ugruntowania wiary, konieczna może być również argumentacja oraz dyskusja - z tymi, którzy negują lub starają się tłumić prawdziwą wiarę. W surze wspomniana została konfrontacja proroka Abrahama z władcą z jego czasów. Czytamy w niej: „Czy ty nie widziałeś tego, który prowadził spór z Abrahamem w sprawie jego Pana, ponieważ Bóg dał mu królestwo?” (258). Abraham - z Bożym przewodnictwem i wsparciem, używając szczerych i prostych argumentów - był w stanie zdyskredytować aroganckiego tyrana.



W surze *Al-Baqara* - przypomnijmy, objawionej we wczesnych latach w Medynie - odnajdujemy także fragmenty, które odnoszą się do fundamentalnych kwestii związanych z wiarą. Koran określony zostaje tutaj jako „...Księga, co której nie ma żadnych wątpliwości” (2). Muhammad i jego zwolennicy (jego towarzysze) byli najlepszymi, jeżeli chodzi o faktyczne realizowanie nauk i poleceń Bożych zawartych zarówno w tej surze, jak w objawieniu, które zostało zesłane później. Gdy Koran był objawiany, zawsze postępowali zgodnie z jego wskazówkami - skwapliwie i ochoczo. Koran określał podstawy i zasady funkcjonowania społeczeństwa, wskazując muzułmanom - jako jednostkom, członkom społeczeństwa i obywatelom państwa - właściwą ścieżkę postępowania. Oni zaś wdrażali zawarte w nim słowo Boże w życie, zmieniając pojęcia i idee w rzeczywistość. Dzięki pracowitości i oddaniu pierwszych pionierów, Medyna była na dobrej drodze, aby stać się nową stolicą jednej z najpotężniejszych i najtrwalszych religii, jakie kiedykolwiek znał świat; bastionem tego, co werset 143 nazywa narodem najbardziej prawym, „znajdującym się pośrodku”. Jest to wspólnota, która powstała dzięki Bożemu objawieniu i dzięki naukom zawierającym pouczenia zesłane przez Boga Jedyne-go do Jego proroka - który z kolei przekazał je swoim naśladowcom. Jak czytamy w jednym z wersetów: „W ten sposób My uczyniliśmy was narodem znajdującym się pośrodku, abyście byli świadkami dla ludzi, i aby Posłaniec [Muhammad] był świadkiem dla was” (143).

W ostatnich dwóch wersach tej sury Bóg Wszechmogący stwierdza, że prorok Muhammad i jego naśladowcy byli oddani swojej wierze, a także że prawidłowo rozumieli i sumiennie wdrażali w życie przykazania i napomnienia - pochodzące z tej sury, jak i z innych - i że działali z oddaniem i zapałem, najlepiej jak potrafili. Z tych właśnie powodów Bóg udzielił im wsparcia i błogosławieństwa. Przewyższyli oni swoich poprzedników - którzy otrzymali Boże objawienie, ale nie uszanowali go, ani też nie postępowali zgodnie z nim.

Arabowie byli analfabetami, którzy przed otrzymaniem objawień Koranu mieli niewielki wpływ na rozwój cywilizacji. Jednak od czasu wystąpienia Proroka ich reputacja i pozycja na świecie zaczęły rosnąć, aż stali się (w pewnym okresie) wiodącym narodem świata. Przez wieki byli światowymi pionierami we wszystkich dziedzinach nauk, w prawodawstwie, a także w odniesieniu do licznych kwestii społecznych, nie wspominając o religii. Wkład, jaki wnieśli w rozwój ludzkiej cywilizacji - gdy nie byli jeszcze skażeni pewnymi globalnymi problemami, które generują



konflikt i podziały między ludźmi - był wolny od wszelkich uprzedzeń rasowych, etnocentryzmu czy też chęci materialistycznego wywyższania się. Ich cywilizacja była w swej istocie skoncentrowana na Bogu i postrzegała ten świat jako preludium do bardziej znaczącego i spełnionego życia, które nadejdzie później (w zaświatach).

W przedostatnim wersecie sury czytamy: „Posłaniec i ludzie wierzący uwierzyli w to, co im zostało zesłane od ich Pana. Wszyscy uwierzyli w Boga i w Jego aniołów, w Jego Księgi i w Jego posłańców. My nie czynimy różnicy między żadnym z Jego posłańców! Oni powiedzieli: «Usłyszeliśmy i posłuchaliśmy! Twoje przebaczenie, Panie nasz! Do Ciebie zmierza wędrowanie!».” (285)

Muzułmanie nie działają ze względu na jakiegokolwiek poczucie wyższości rasowej, nie są stronnicy, nie działają też ze względu na jakąkolwiek ojczyznę, z którą mogliby się identyfikować (z pominięciem praw Bożych) - ponieważ są oddani wyłącznie Najwyższemu i Jedynemu Bogu, Stwórcy i Panu wszelkiego stworzenia. Nie mają żadnej przewagi nad innymi narodami lub grupami ludzkimi, chyba że weźmiemy pod uwagę samą religię islamu; wyróżnia ich pobożność i szczerą wiarą. Szczególna renoma Medyny - jak i wyjątkowe miejsce, jakie to miasto zyskało w historii islamu - są bezpośrednio związane z faktem, że była ona kolebką objawienia i pierwszym miastem wielkiej wspólnoty muzułmańskiej („narodu” islamskiego). To w Medynie powstały pierwsze muzułmańskie rodziny, targowiska, ośrodki władzy, centra edukacji i nauki, przedsiębiorstwa handlowe, farmy i rady ustawodawcze; wszystko to pod przewodnictwem Bożego objawienia i oświeconego przywództwa propagatora tego objawienia, proroka Muhammada. Z historii wiemy, że Prorok wybrał kiedyś do roli przywódczej bardzo młodego człowieka, gdyż ten dobrze zapamiętał tę surę, co wskazuje na jej wyjątkowy status w Koranie.



Kiedy spoglądamy na ostatni werset sury *Al-Baqara*, naszą uwagę zwraca pewna historyczna prawidłowość, zgodnie z którą narody, które osiągają sukces i dominację, zwykle - z czasem - zaczynają przejawiać arogancję i zarozumiałość względem innych; zaczynają spoglądać z góry na narody słabsze od nich. Dzisiejsza (dominująca) próżna cywilizacja, która obejmuje zarówno Wschód, jak i Zachód, stanowi jaskrawy tego przykład. Jest



to bowiem, jednocześnie - mimo wielkich osiągnięć i świetności jej genialnych elit, które podzieliły atom i poczyniły postępy w podboju przestrzeni kosmicznej - kultura dekadencji i rażącej niesprawiedliwości. Kiedy to muzułmanie byli wiodącym narodem, u szczytu swych osiągnięć, serca ich były przepełnione poczuciem poddania się Bogu - podporządkowując się Jego woli, a także poszukując Jego wsparcia i przewodnictwa. Szukali przebaczenia Boga i prosili Go o łaskę, recytując słowa Koranu:

“Bóg nie nakłada na duszę niczego więcej nad jej możliwości. Dla niej będzie to, co dla siebie zyskała; i przeciwko niej będzie to, co ona zyskała! Panie nasz, nie bierz nam za złe, jeśli zapomnieliśmy lub jeśli zgrzeszyliśmy! Panie nasz, nie nakładaj na nas ciężaru, jak nałożyłeś na tych, którzy byli przed nami! Panie nasz, nie nakładaj na nas tego, czego my nie jesteśmy w stanie unieść! Odpuść nam, przebacz nam i zmiłuj się nad nami! Ty jesteś naszym Panem! Dopomóż nam przeciw ludowi niewiernych!” (286)



SURA 3

Al-Imran (Rodzina Imrana)

Łatwo jest zidentyfikować główne zagadnienia tej sury. Są to dwie zasadnicze kwestie: po pierwsze, debaty z Ludem Księgi, tj. z żydami i chrześcijanami, spośród których żydzi byli mieszkańcami Medyny, podżegającymi do przeciwstawiania się islamowi; oraz, po drugie, analiza i ocena upokarzającej, tragicznej klęski poniesionej przez muzułmanów w bitwie pod Uhud w 625 roku po Chr. Z początku te dwa zagadnienia są traktowane osobno, ale od połowy sury są już omawiane jako niemalże jeden temat. Punktem centralnym wszelkich pojawiających się tu kwestii wydaje się być myśl następująca: wytrwałość i niezłomność są niezbędne do stawienia czoła obydwu wspomnianym problemom, tzn. intrygom żydowskiego związku w Medynie, a także atakom niewiernych pochodzących spoza jej obszaru.

Islam jest religią adresowaną do wszystkich społeczności ludzkich, bez przymusu czy dyskryminacji. Kto odpowie pozytywnie na jego wezwanie, zostaje przyjęty do wspólnoty, a ci którzy się odwrócą, pozostawieni są w pokoju. Jednak - jak wspomniano wcześniej - ci, którzy dopuszczają się agresji przeciwko islamowi i muzułmanom, powinni się spodziewać konfrontacji. Wynika to jasno z wersetu:

“A jeśli oni będą się z tobą spierać, to powiedz: «Poddalem całkowicie swoją twarz Bogu, a także ci, którzy poszli za mną». I powiedz tym, którym została dana Księga, i ludziom prostym: «Czy poddaliście się całkowicie?». Jeśli oni poddali się całkowicie, to poszli drogą prostą; a jeśli się odwrócili... do ciebie należy tylko obwieszczenie posłannictwa. A Bóg widzi jasno Swoje sługi!» (20)



Sura zaczyna się podkreśleniem, że islam jest uniwersalnym przewodnikiem, a Koran - potwierdzeniem wszystkich wcześniejszych objawień. Objawienie Boże jest jedno, w sensie oddzielania prawdy od fałszu w ostry i jednoznaczny sposób. Sura podkreśla fakt, że Mojżesz, Jezus i Muhammad podążali tą samą ścieżką, i że zasięg islamu obejmuje wszystkie inne objawione religie, niezależnie od ich czasu i miejsca. Tora i Ewangelia są tutaj - analogicznie - określane jako „Boże objawienie [lub orędzie]”. To wyrażenie pojawia się dziesięć razy w całej surze; na przykład w wersecie 4, gdzie czytamy:

“...Zaprawdę, tych, którzy nie uwierzyli w znaki Boga - czeka kara straszna! Bóg jest potężny, włada zemstą!

A także w wersecie 199, pod koniec sury:

“Zaprawdę, wśród ludu Księgi są tacy, którzy wierzą w Boga i w to, co wam zostało zesłane, i w to, co im zostało zesłane, korząc się przed Bogiem; i oni nie sprzedają znaków Boga za małą cenę! Oni otrzymają nagrodę u swego Pana. Zaprawdę, Bóg jest szybki w rachunku!”

Ani w podstawowych zasadach Bożej wiary, ani w tym, co zostało objawione Muhammadowi i jego wcześniejszym braciom w linii proroków, Mojżeszowi i Jezusowi, nie ma i nie może być żadnych niejasności czy sprzeczności. Sprzeczności mogą istnieć tylko pomiędzy objawieniem Boga a niewłaściwym zrozumieniem (odczytaniem) go, jak również w poglądach filozoficznych głoszonych przez ludzi. Wiara - tak, jak przedstawiona jest w Koranie - odnosi się do tego, co zostało objawione muzułmanom i tym, którzy żyli przed nimi. Ci, którzy od niej odchodzą, powinni zrozumieć popełnione błędy, a następnie wrócić na prostą ścieżkę. „Lud Księgi” to termin odnoszący się zarówno do żydów, jak i chrześcijan. W przeciwieństwie do debaty z żydami, debata z chrześcijanami w Medynie była spokojna i umiarkowana. Żydzi mieli własne osady w Medynie i innych częściach północnego Hidżazu na Półwyspie Arabskim. Ich starszyzna nie zgadzała się z islamem, zaprzeczała Bożym objawieniom i szydziła z Bożego posłańca, Muhammada. Co więcej, współpracowali oni z pogańskimi Arabami w ich podstępnych knowaniach, a także byli ich sojusznikami w walce z islamem i muzułmanami.

Pociągało ich bogactwo i potęga ekonomiczna oraz silna pozycja, którą zapewnili sobie w Medynie. Było to wielokrotnie potępiane w surach



Koranu (10, 21, 116, 196, 197), gdyż nadmierne bogactwo i zamożność prowadziły zarówno jednostki, jak i narody, do ignorowania Boga i pogoni za władzą i wpływami.

Chociaż żydowskie osiedla w Hidżazie były o znacznie bardziej rozwinięte i lepiej prosperujące niż inne miasta i miasteczka Arabii, nigdy nie dzieliły się swoim bogactwem ani doświadczeniem, aby wesprzeć rozwój regionu jako całości. Dzięki ugruntowanym w nim tradycjom godności, uczciwości i gościnności, o pogańskim społeczeństwie arabskim można szczerze powiedzieć, że było bardziej liberalne i serdeczne niż inne społeczności, zamieszkujące wokół nich. Kiedy prorok Muhammad zaczął rozpowszechniać swoje nauki, okazał się bardziej przekonujący, życzliwy i mniej protekcyjny niż żydowscy głosiciele religii, których charakteryzowała arogancja i egocentryzm. Postawa ta doprowadziła ich ostatecznie do klęski oraz do kresu ich wpływów, a nawet końca ich egzystencji w tamtym rejonie.

Żydzi mieli zaszczyt i przywilej sprawowania opieki nad objawieniem Bożym przez wiele kolejnych pokoleń. Zostało im ono powierzone na tak długo, że nabrali w końcu urojonego przekonania, że Boże objawienie należy do nich i tylko do nich - do narodu, który ma wieczne, niepodważalne prawo do posiadania i interpretowania objawień Bożych oraz czerpania z nich korzyści na zawsze. Dogłębnie się mylili. Honor, przywileje, status i przywództwo na świecie zdobywa się poświęceniem i ciężką pracą.

Do czasu pojawienia się proroka Muhammada, zdolność żydów do niesienia Bożego objawienia spadła na najniższy poziom. Serca rabinów stwardniały, moralność ich ludu podupadła, przeważał egoizm; stali się chciwi i zainteresowani jedynie pomnażaniem dóbr materialnych. Co gorsza, zaczęli okazywać zuchwalstwo i nieposłuszeństwo wobec Boga oraz misji, którą powierzył On ich narodowi.

Konieczne było zatem przekazanie odpowiedzialności innej, bardziej odpowiedniej grupie ludzi - grupie, która ofiarowałaby Bożej misji należny wysiłek i poświęcenie. Wyrażone to zostało w następującym wersecie:

"O, Boże! Władco królestwa! Ty dajesz królestwo, komu chcesz, i Ty odbierasz królestwo, od kogo chcesz: Ty wynosisz, kogo chcesz, i Ty poniżasz, kogo chcesz. W Twoim ręku jest dobro! Zaprawdę; Ty jesteś nad każdą rzeczą Wszechwładny!" (26)

To fundamentalne stwierdzenie poprzedzone jest pewnymi ważkimi rozważaniami:



“Czyż nie widziałeś tych, którym została dana część Księgi? Oni zostali wezwani do Księgi Boga, aby ona rozstrzygnęła między nimi. Następnie część z nich się odwróciła, i sprzeciwiła. Tak się stało, ponieważ oni powiedzieli: «Ogień dotknie nas tylko przez pewną liczbę dni.» (23–24)

Byli oni tak ogarnięci owym wyimaginowanym poczuciem bezpieczeństwa, że zaczęli otwarcie się buntować, odrzucając Boże nakazy i wyrzekając się jakiegokolwiek zaangażowania.

Bożą odpowiedzią na to było potwierdzenie Jego sprawiedliwości wobec wszystkich ludzi, a także odrzucenie błędnego wyobrażenia, że Bóg miałby być rzekomo uprzedzony do jakichś grup etnicznych czy ras ludzkich; jak czytamy w Koranie:

“A jak będzie, kiedy zbierzemy ich w Dniu, co do którego nie ma wątpliwości, i każdej duszy będzie w pełni wypłacone to, co ona zarobiła, i nikt nie dozna niesprawiedliwości?” (25)

W oczach Boga wszyscy są równi; każdy powinien otrzymać sprawiedliwe wynagrodzenie - stosownie do swojego postępowania. Kiedy ludzkość zostanie postawiona przed Bogiem w Dniu Sądu, każda istota ludzka stanie samotnie twarzą w twarz ze Stwórcą. Odkupienie będzie możliwe jedynie przez pobożność oraz głębię i szczerą wiarę w Boga.

Należy pamiętać, że chociaż słowa te są kierowane do żydów w Arabii, służą również jako subtelne memento dla innych grup ludzkich. Nie byłoby przecież sprawiedliwe, gdyby Bóg karmił żydów za ich odstępstwo, a jednocześnie puszczał płazem podobne występki Arabów, idących za ich przykładem. Takie same czyny są zawsze tak samo traktowane. Potrzebny, w który wpadli błędzący żydzi, było ich mylne przekonanie, że to oni czynią zaszczyt Torze, a nie na odwrót - co doprowadziło do ich nieuchronnego popadnięcia w Bożą niełaszkę. Dziś też istnieją Arabowie, którzy nie chcą żadnych związków z islamem i próbują oddzielić go od kultury i historii arabskiej. Ich los nie będzie się różnił od losu, żyjących przed nimi, zagubionych żydów z Medyny. Bóg nie stosuje wobec ludzi czy narodów jakichkolwiek preferencji.

Debata z Ludem Księgi omawiana jest w dużej części tej sury; poza subtelną aluzją do narodzin Jezusa w wersecie 6, skierowana jest głównie do żydów z Arabii, których wrogość wobec wczesnych muzułmanów była wyraźna. Jak czytamy:



“On jest Tym, który kształtuje was w łonach, tak jak chce. Nie ma boga, jak tylko On! On jest Potężny, Mądry!”

Sura ta przedstawia zdumiewającą moc Boga przejawiającą się w kreowaniu ludzi i kształtowaniu ich formy, duszy i ciała, a jednocześnie nawiązuje do faktu, że cudowne narodziny Jezusa były tylko jednym z wielu niesamowitych dzieł Bożych. Ukazał On ludzkości prawdziwe oznaki swej wielkości i doskonałości, jeżeli chodzi o stwarzanie - obdarzając niektórych ludzi szlachetniejszymi cechami charakteru i większymi zdolnościami, niż innych. Niepokalane poczęcie i narodziny Jezusa były tylko dwoma z tych niezwykłych i wyjątkowych dzieł; jest to temat, do którego powrócimy później.

Jeśli chodzi o wrogość okazywaną muzułmanom przez żydów w Medynie, jej głównym powodem było odebranie im daru prorocstwa i przekazanie go Muhammadowi (nie-Żydowi). Posiadanie tego daru nadawało im uprzednio wyjątkowy status w stosunku do całej reszty ludzkości, więc jego odebranie i powierzenie go Arabom wzbudziło ich wrogość i nienawiść. Reakcja żydów została natychmiast surowo potępiona w Koranie:

“O, ludu Księgi! Dlaczego nie wierzycie w znaki Boga, skoro jesteście świadkami? O, ludu Księgi! Dlaczego ubieracie prawdę w fałsz i zasłaniacie prawdę, a przecież wy wiecie?” (70-71)

Z tonu tego napomnienia jasno wynika, że żydowscy kapłani i starszyzna byli świadomi szczerości, z jaką Muhammad przekazywał słowa Boga, będąc Jego wysłannikiem. Jest również ewidentne, że popełnili występki przeciwko Bogu, odrzucili przymierze z Nim, odmawiali uznania prorocstwa Muhammada i występowali zbrojnie przeciwko Muhammadowi, a ponadto że aktywnie współpracowali z innymi wrogami islamu, tj. z pogańskimi Arabami. Zarzuty powtórzone są w surze kilkakrotnie:

“Jakże miałyby prowadzić Bóg drogą prostą ludzi, którzy odrzucili wiarę, po tym, jak uwierzyli i zaświadczyli, że Posłaniec - to prawda, i po tym, jak przyszły do nich jasne dowody?” (86)

W innej części Wysłannik Boży ma ich zapytać: „Powiedz: «O, ludu Księgi! Dlaczego nie wierzycie w znaki Boga? Bóg przecież jest świadkiem tego, co wy czytacie». Powiedz: «O, ludu Księgi! Dlaczego odsuwacie z drogi Boga tych, którzy uwierzyli, starając się ją wykrzywić, a przecież jesteście



świadkami? Zaprawdę, Bóg nie jest nieuważny wobec tego, co czynicie!»” (98–99).

Przeciwstawiając się tej krytyce, niektórzy Żydzi wykorzystali błyskotliwą strategię polegającą na pozornej akceptacji islamu oraz odgrywaniu tolerancji i bezstronności wobec nowej religii, podczas gdy w rzeczywistości żywili wobec islamu i wiernych wrogość. W surze czytamy:

“I powiedziała pewna grupa spośród ludu Księgi: «Wierzcie na początku dnia w to, co zostało zesłane tym, którzy uwierzyli, a wyrzeknijcie się wiary na jego końcu»”. (72)

W surze ujawniono również, że grupa ta zdecydowanie odrzuciła nowe objawienie i jednocześnie ukazany został jej gniew wobec faktu, że Bóg przestał ufać Hebrajczykom, przedstawiając ich stanowisko:

“[I powiedziała pewna grupa spośród ludu Księgi:] «I nie wierzcie nikomu innemu jak tylko temu, kto poszedł za waszą religią!»” (73)

Stąd można wysnuć wniosek, że Żydzi mocno wierzyli w wyższość swojej religii nad wszystkimi innymi.

Było więc jasne, że rabini nie byli zadowoleni z decyzji Boga, aby dać pierwszeństwo Arabom i wybrać ich na opiekunów Jego objawienia. Gdyby tylko mogli, zmusiliby Boga do powrotu do pierwotnego wyboru i zmiany biegu historii, przywracając sobie samym przywództwo ludzkości. Odpowiedź Boga była jasna i zdecydowana:

“Zaprawdę, łaska jest w ręku Boga! On daje ją, komu chce. Bóg jest Wszechobjemujący, Wszechwiedzący! On obdarza szczególnie Swoim miłosierdziem tego, kogo chce. Bóg jest władcą łaski ogromnej!” (73–74)

Żydzi nasiąknęli negatywnymi cechami, a zwłaszcza zarozumiałością, zaciętą pychą, które w chwilach słabości mogły przekształcić się w nienawiść, zaś w czasach dobrobytu i triumfu - w otwartą wrogość i wojowniczość. Wady te wydają się charakteryzować wiele rabinicznych pism - jednocześnie prowadząc naród żydowski do izolacji i czyniąc go niezwykle podatnym na prześladowania ze strony innych grup i społeczeństw. W surze zawarte jest wyjaśnienie:

“Oni [żydowska starszyzna] mówią: «Nie mamy żadnego obowiązku względem ludzi nieświadomych». Oni mówią przeciw Bogu kłamstwo, a przecież oni wiedzą.” (75)



Użyty w tym wersecie arabski termin *ummijyin* oznacza dosłownie „niepiśmienny”, ale może również oznaczać nie-Żydów lub pogan (hebr. *goyim*). Z jednej strony byłoby to więc odniesienie do Arabów, a z drugiej odniesienie do społeczności nieżydowskich w ogólności. Żydowskie pisma religijne, zwłaszcza Tora i Talmud, lecz również inne, popierają ideę wyższości narodu żydowskiego nad innymi i propagują koncepcję żydów jako „wybranego ludu Bożego”. Koran wyjaśnia bardzo wyraźnie, że relacje między Bogiem a ludźmi nie mogą opierać się na fałszywych przesłankach, lecz raczej na solidnych podstawach etycznych oraz wierze i zaufaniu. Czytamy w nim:

“Tak! Ten, kto wiernie wypełnia swoje przymierze i jest bogobojny... przecież Bóg kocha bogobojnych!” (76)

W tym fragmencie sury możemy zadać pytanie, dlaczego tak nagle pojawia się temat pielgrzymki, po wcześniejszym omówieniu debat z Ludem Księgi, jak również po krytyce ich postępowania. Właściwie możemy też zapytać, dlaczego poruszony jest tu również temat dozwolonej i zabronionej żywności. Po głębszym zastanowieniu, a także dzięki wyjaśnieniom zawartym w komentarzach szejka Muhammada Raszida Ridy, które ukazały się w *Al-Manar*¹⁹, udało mi się znaleźć odpowiedź na te pytania. W czasie, kiedy żydzi zetknęli się po raz pierwszy z islamem, kwestionowali oni pomysł przyjęcia religii pozwalającej na jedzenie określonych potraw, zabronionych przez ich własną religię. Odpowiedziano im, że nałożony na nich zakaz spożywania pewnych pokarmów był tymczasowy i był karą za wcześniejszą nieustępliwość i nieposłuszeństwo wobec przykazań Boga. Jest to dokładniej omówione w surze *Al-An'am*, gdzie jest powiedziane:

“Tak zapłaciliśmy im za ich zbuntowanie się. Zaprawdę, My jesteśmy prawdomówni! Jeśli więc oni będą ciebie uważać za kłamcę, to powiedz: «Wasz Pan jest władcą wszechobejmującego miłosierdzia, lecz Jego srogi gniew nie będzie odwrócony od ludu grzeszników.»” (*Al-An'am*: 146–47)

Jak wiemy, Jezus starał się uwolnić żydów od niektórych ciężących na nich zakazów. Wspomina o tym werse 50 tej sury, w którym cytuje się słowa Jezusa, mówiącego żydom:

“Ja przychodzę potwierdzić prawdziwość tego, co było przede mną w Torze, i aby uczynić dla was dozwolonym część tego, co wam było zakazane.” (50)

¹⁹ Założone w 1897 roku czasopismo, skoncentrowane na wydawaniu komentarzy do Koranu (przypr. Red.).



Koran przywrócił Boże prawo do pierwotnej formy, zabraniając tylko niektórych rodzajów żywności, na przykład padliny i mięsa wieprzowego, a także spożywania krwi i mięsa zwierząt zabitych bez wzywania imienia Boga; wszystkie inne rodzaje pożywienia były dozwolone. Werset 93 tejże sury mówi:

“Wszelkie jedzenie było dozwolone synom Izraela z wyjątkiem tego, co Izrael sobie zakazał, zanim została zesłana Tora.” (93)

Ten sam argument odnosi się do *qibli*, czyli kierunku, w którym zwracają się muzułmanie podczas *salat* (modlitwy). Jak potwierdza werset 96, Al-Kaaba w Mekce pierwotnie wyznaczała pierwszy i jedyny kierunek modlitwy (*qibla*) dla całej ludzkości. I chociaż Jerozolima, z pewnych chwilowych uwarunkowań, została wybrana jako *qibla* dla czcicieli Boga. Kiedy uwarunkowania te przestały obowiązywać, Al-Kaaba została przywrócona do pełnienia roli jedynej (zgodnie z prawem Bożym) *qibli* dla wszystkich wierzących.

Pomijając różnice między różnymi religiami i ideologiami, wszyscy jesteśmy przekonani co do tego, że zdrowa dyscyplina moralna oraz edukacja stanowią podstawę postępu ludzkości na wszystkich etapach jej dziejów. Odniesienie do tych kwestii możemy odnaleźć we wczesnych wersetach tej sury, gdzie Bóg mówi:

“Upiększane jest ludziom upodobanie do namiętności: do kobiet i do synów, do nagromadzonych kintarów złota i srebra, do koni wyróżniających się szlachetnością, do trzód i zasiewów. To jest używanie życia na tym świecie. Lecz u Boga jest najpiękniejsza przystań!” (14)

Prawdą jest, że dla kontynuacji ludzkiego życia konieczne jest zaspokojenie pewnych podstawowych potrzeb. Bez związku seksualnego między mężczyznami i kobietami ludzkość dawno przestałaby istnieć; to samo można powiedzieć o wielu innych ludzkich pragnieniach. Kluczową kwestią jest konieczność traktowania tych spraw z umiarem, dyscypliną oraz zdrowym rozsądkiem. Islam pozwala na wszystko, co jest dobre i pożyteczne dla ludzi, a zakazuje tego, co szkodliwe. Islamskie prawa i nauki są zbudowane na fundamencie wiary w Boga, biorą też pod uwagę konieczność czynienia przez człowieka dobra; ponadto skupiają się na pielęgnowaniu więzi ludzi z Bogiem, a także podtrzymywaniu w nich świadomości tego, co ostateczne.



W dzisiejszych czasach jesteśmy przyzwyczajeni do przemówień wygłaszanych przez przywódców, ostrzegających własnych obywateli przed AIDS i doradzających podejmowanie określonych środków ostrożności w związku z panującą powszechnie swobodą seksualną. Owi przywódcy nie wzywają do prawidłowych, usankcjonowanych prawnie (i moralnie) relacji seksualnych i do analogicznych związków między ludźmi, ponieważ nie wierzą, że jest to jeszcze możliwe. Taka właśnie jest sytuacja społeczeństw, które utraciły wiarę i zaufanie do Boga. Osoby jedynie formalnie związane z religią zawsze będą cierpieć z powodu swych niekontrolowanych pragnień, chyba że zważą na słowa Boga:

“Powiedz: «Czyż ja mam wam obwieścić coś lepszego aniżeli to?». Ci, którzy się boją Boga, znajdują u swego Pana Ogrody, gdzie w dole płyną strumyki; oni tam będą przebywać na wieki; - i żony czyste - i upodobanie od Boga. A Bóg patrzy na Swoje sługi - na tych, którzy mówią: «Panie nasz! Zaprawdę, my wierzymy! Przebacz nam więc nasze grzechy i uchron nas od kary ognia!» - na cierpliwych i szczerych, pokornych i rozdających, o świecie proszących o przebaczenie.” (15-17)

Jak widać sura zaczyna się od informacji skierowanej do Ludzi Księgi, że zbawienie można osiągnąć jedynie poprzez wiarę [w Boga]: „Bóg! Nie ma boga jak tylko On - Żyjący, Istniejący!” (2), a także poprzez dobre czyny i odpowiedni styl życia, w którym ludzka natura jest ograniczana dyscypliną, przyzwoitością i cnotą; i który odrzuca wszelkie formy nadmiernych oczekiwań lub - z drugiej strony - nadmiernego pobłażania. Dyscyplina taka sprawia, że oświecone (światłem wiary) życie na tym świecie jest naturalnym i godziwym wstępem do życia, które ma nadzieję.

Maria była dziewicą przez całą ciążę, poczęcie Jezusa było cudem Bożym. Kiedy zaczęły szerzyć się pogłoski, że Jezus jest synem Bożym, stało się oczywiste, że zakiełkował bezpodstawny mit, wskazujący na istnienie szczególnej, intymnej więzi między Bogiem a Maryją, z której powstał Jezus. Ten bulwersujący pogląd odzwierciedla głęboko zakorzoną ignorancję w sprawie statusu Boga oraz należnego Mu ze strony ludzi uwielbienia i wywyższenia ponad wszystko. Z pewnością Bóg nie może być traktowany tak samo, jak Jego stworzenie (np. ludzie czy zwierzęta), które się rozmnaża - gdyż, jak mówi Bóg w Koranie:

“Jeśliby Bóg chciał wziąć sobie syna, to wybrałby z tego, co stwarza. Niech Mu będzie chwała! On - Bóg Jeden, Zwycięzający!” (Al-Zumar: 4)



Prawdą jest, że poczęcie i narodziny Jezusa były niezwykle i zadziwiającym wydarzeniem. Był to dowód dla ludzkości, że Bóg nie jest skrzepowany żadnymi prawami czy ograniczeniami, lecz je kontroluje. Dzieje Jezusa i jego matki są powiązane z historią Zachariasza i jego żony, która to historia także zawierała pewne niezwykle i cudowne elementy.

Poczęcie i narodziny Marii nie były oczekiwane przez jej matkę, która dowiedziawszy się, że jest w ciąży, przyrzekła przeznaczyć swoje dziecko do służby w świątyni w Jerozolimie. Koran przytacza jej słowa:

“Panie mój! Ja poświęcam Tobie to, co jest w moim łonie. Przyjmij to więc ode mnie, wszak Ty jesteś Słyszący, Wszechwiedzący!” (35)

Jednak wbrew jej oczekiwaniom dziecko okazało się dziewczynką, zatem nie mogłoby wykonać zadania, które wymagało siły i wytrwałości, jakie posiadają mężczyźni. W tych okolicznościach syn, na którego miała nadzieję, dałby jej więcej szczęścia niż córka. Oczywiście [matka Marii, Hanna] nie mogła wiedzieć, że jej nowo narodzona córka miała sama zostać matką wysoko cenionej i szlachetnej istoty ludzkiej i że będzie miała przywilej karmienia jej w dzieciństwie, tak jak Mojżesz i Muhammad byli karmieni przez swoje matki. Warto przy tym zauważyć, że tych trzech wielkich proroków było podobnie wychowywanych przez matki mające niewielkie środki do życia i niski status, które musiały polegać wyłącznie na Bożej pomocy. Historia ponownie jest tutaj świadkiem, że kobiety także mogą zająć poczesne miejsce w społeczności - dzięki swojej szlachetności, wielkoduszności i niezłomnej wierze. Matka Marii modliła się do Boga, mówiąc:

“«Panie mój! Oto złożyłam ją - istotę żeńską». - A Bóg wie najlepiej, co ona złożyła, przecież rodzaj męski nie jest jak żeński. - «Nazwałam ją Marią. I oto oddaję ją, ją i jej potomstwo, Tobie pod opiekę przed szatanem przeklętym!». I przyjął ją jej Pan przyjęciem pięknym, i uczynił, iż wyrosła wzrostem pięknym.” (36-37)

Marię wychował Zachariasz, stary i kruchy mężczyzna i jego, wtedy wciąż jeszcze bezdzietna, żona. Zachariasz był załamany faktem, że nie miał własnych dzieci, które odziedziczyłyby przywództwo nad Izraelitami, w których mało wierzył, ale o których przyszłość się martwił. Pomimo swej wątpliwości, Zachariasz nie poddawał się i nadal wychowywał nowego członka rodziny. Wkrótce Zachariasz zauważył, że w jego domu miały miejsce różne niezwykle wydarzenia i że u Marii zaczęło pojawiać się niewiadomego pochodzenia pożywienie, więc zapytał ją:



“«O, Mario! Skąd to przychodzi do ciebie?». Ona powiedziała: «To jest od Boga». Zaprawdę, Bóg daje zaopatrzenie, komu chce - bez żadnego rachunku!” (37)

To rozпалиło serce Zachariasza miłością i sprawiło, że całkowicie oddał się Bogu. Zaczął prosić Go o więcej tak niezwykłych darów i łask, również dla siebie. Wierzył, że Bóg może sprawić, by dotychczas bezpłodna kobieta została zapłodniona przez starego mężczyznę, aby miał możliwość posiadania własnego potomstwa.

Modlił się więc do Boga, słowami:

“«Panie mój! Obdaruj mnie, od Siebie, wspaniałym potomstwem. Ty przecież słyszysz modlitwę!». I ogłosili mu aniołowie kiedy on, stojąc, modlił się w sanktuarium: «Bóg obwieszcza ci radosną wieść o Janie. On potwierdzi słowo od Boga...»” (38-39)

Życie i radość powróciły do zrozpaczonej, starszej pary; niepłodna żona zaszła w ciążę ze swoim starym niepłodnym mężem! To był dowód, że kiedy Bóg zechce, wszystkie prawa natury poddają się Jego woli. On jest Stwórcą i sprawia, że wszystko dzieje się według Jego zamysłu.

Maryam [Maria] dorastała w tym szczęśliwym, pobożnym i błogosławionym domu, w którym często przebywali aniołowie Boży. Obwieścili oni Marii kolejną dobrą nowinę:

“Oto powiedzieli aniołowie: «O, Mario! Bóg zwiastuje ci radosną wieść o Słowie pochodzącym od Niego, którego imię Mesjasz, Jezus, syn Marii. On będzie wspaniały na tym świecie i w życiu ostatecznym, i będzie jednym z przybliżonych. I będzie przemawiał do ludzi już w kołysce, a także jako mąż dojrzały; i będzie wśród sprawiedliwych». Ona powiedziała: «O, Panie mój! Jakże będę miała syna, skoro nie dotknął mnie żaden mężczyzna?». Powiedział: «Tak będzie! Bóg stwarza to, co chce! Kiedy On decyduje o istnieniu jakiejś rzeczy, to tylko mówi: 'Bądź!' - i to się staje».” (45-47)

I tak oto Maryam znalazła się na progu zupełnie nowego, przytłaczającego przeżycia, które tak młodą dziewczę w zrozumiały sposób napawało wielkim lękiem. W pewnym momencie miała nawet nadzieję, że umrze. Niemniej jednak, wola Boża została spełniona i Jezus narodził się w ten zdumiewający i niezwykły sposób. Po upływie pewnego czasu powierzono Jezusowi misję przekazania Izraelitom przesłania Bożego, aby ich zreformować, by utemperować arogancję ich duchowych przywódców, a także by przypomnieć im o obowiązku pokory wobec Boga i bliźnich.



Rodzina Marii była bardzo szanowana, ale jej syna darzyli wielkim szacunkiem jedynie ci, którzy rozpoznali błogosławieństwa towarzyszące jego przyjsciu. Znajdowali się jednak wśród Izraelitów również i tacy, którzy mieli do niego zupełnie inny stosunek. Faryzeusze i sceptycy nie wierzyli w dokonywane przez Jezusa (z woli i za pozwoleniem Boga) cuda i odmówili uznania go za Bożego wysłannika. Ponadto twierdzili, że jego narodziny nie były dziełem Bożym, a jedynie wynikiem potajemnego związku między Marią a pewnym mężczyzną, Józefem Cieślą. Takimi oszczerstwami jedynie spotęgowali swój bunt i pogłębili swoją niewiarę. Jezus szukał poparcia rozsądnych i sprawiedliwych ludzi, którzy zgromadzili się wokół niego i zaferowali mu pomoc, mówiąc:

“Panie nasz! Uwierzyliśmy w to, co zesłałeś, i posłaliśmy za Pośląncem. Zapisz nas więc między tymi, którzy dają świadectwo [prawdy]!” (53)

Jednak faryzeusze intrygowali przeciwko Jezusowi i jego naśladowcom - nawet po tym, jak - przekazawszy posłannictwo swego Pana - Jezus odszedł (został zabrany) z tego świata²⁰. W tym kontekście historię Jezusa można porównać do historii człowieka, który przechodził obok zniszczonego miasta i pytał:

“«Jak ożywi je Bóg, po tym jak ono umarło?». Uśmiercił go Bóg na sto lat, potem go wskrzesił.” (*Al-Baqara*: 259)

Może również być porównana do historii Ludzi Jaskini²¹, którzy przez kilkadziesiąt lat byli martwi, po czym zostali przywróceny do życia. Kwestia ta jest prosta, a wszelkie spory dotyczące jej - niepotrzebne. Jezus powinien być postrzegany jako zwykły człowiek, a nie jako „bóg” czy „syn Boży”. Sura wspomina delegację chrześcijan, odwiedzającą Medynę. Debatowali oni z prorokiem Muhammadem o aspektach religii, którą tenże wyznawał. Twierdzili, że Jezus wyglądał jak człowiek, lecz jednocześnie pytali: „Jeśli był tylko człowiekiem, to kim, wobec tego, jest jego ojciec?”. Prorok odpowiedział im, że brak ludzkiego ojca niekoniecznie oznaczał, że Jezus był synem Bożym. Adam (pierwszy człowiek), który nie miał ani ojca, ani

²⁰ Zgodnie z wersetami Koranu, Żydzi próbowali zabić Jezusa, lecz nie udało się im (z woli Bożej) tego dokonać. Koran wyraźnie stwierdza, że prześladowcom Jezusa jedynie wydawało się, że zabijają Jezusa - natomiast nie porusza szczegółów tejże historii. Jezus, syn Marii (arab. *‘Isa ibn Maryam*) był ostatnim prorokiem z Ludu Izraela. Muzułmanie czekają na jego powrót na tę ziemię przy końcu czasu (przyp. Red.).

²¹ Tj. bogobojnych młodzieńców, z własnej woli ukrywających się w jaskini, wspomnianych w osiemnastej surze Koranu (sura *Al-Qahf*) [przyp. Red.].



matki, to przecież przypadek, który należy uznać za analogiczny. W surze czytamy:

“Zaprawdę, Jezus jest u Boga jak Adam: On [Bóg] stworzył go z prochu, a następnie powiedział do niego: «Bądź!» - i on jest. Prawda pochodzi od twego Pana, nie bądź więc z liczby wątpiących!” (59–60)

Niemniej jednak chrześcijanie upierali się oni przy swoim punkcie widzenia i zawzięcie go bronili. Prorok zaproponował więc, aby obydwie strony, chrześcijanie i muzułmanie, zjednoczyły się w modlitwie do Boga - prosząc go, aby przeklął kłamców. Dalej czytamy:

“A kto się będzie z tobą sprzeczał w jej przedmiocie po tym, jak otrzymałeś wiedzę, to powiedz: «Pozwólcie! Wezwijmy naszych synów i waszych synów, nasze kobiety i wasze kobiety, nas samych i was samych; potem będziemy się pokornie modlić i wzywać przekleństwa Boga na kłamców!». Zaprawdę, to jest opowiadanie prawdziwe! I nie ma boga, jak tylko Bóg! I, zaprawdę, Bóg jest Potężny, Mądry!” (61–62)

Delegacja chrześcijańska odmówiła wzięcia udziału w tej wspólnej modlitwie w celu ustalenia prawdy o naturze i statusie Jezusa, i do dnia dzisiejszego obie religie istnieją niezależnie. Być może sprawę rozstrzygnie dopiero sam Jezus, po swoim drugim przyjsciu na Ziemię. To właśnie on wskaże kłamców i potwierdzi, że świat ma tylko Jednego, Wszchemocnego Pana (Boga), który go posłał do ludzi [a dokładniej rzecz ujmując, do Izraelitów - przyp. Red.].



Jeszcze przed zakończeniem części sury dotyczącej Ludzi Księgi, słowa jej odnoszą się do bitwy pod górą Uhud (w pobliżu Medyny), w której to potyczce, w 625r. po Chr., muzułmanie z Medyny ponieśli upokarzającą klęskę z rąk pogańskich Arabów. Owi Arabowie, którzy usiłowali najechać Medynę i zniszczyć islam, to pierwotni wrogowie wczesnych muzułmanów. Wierni w owym czasie nie mieli innego wyjścia, jak tylko stawić im czoła i - tak jak było od tej pory - walczyć jednocześnie na dwóch frontach: wewnętrznym i zewnętrznym²². Historia zaczyna się werselem 121, odnoszącym się do przygotowania Proroka do bitwy, by przejść następnie

²² „Wewnętrzny front” to hipokryci podający się za muzułmanów oraz plemiona żydowskie z Medyny - nienawidzący islamu i muzułmanów (przyp. Red.).



do dyskusji dotyczącej lichwy, a także do pilnej potrzeby pokuty. Po omówieniu tych kwestii, wersety sury ponownie odnoszą się do bitwy pod Uhud, co ostatecznie doprowadza nas do końca sury.

Powinniśmy spróbować odnaleźć przyczyny owej krótkiej, acz intrygującej dygresji. Wyjaśnienie, jak się wydaje, zawiera się we wskazaniu na potrzebę rewizji stanu wewnętrznego muzułmanów i - w następstwie - oczyszczenia ich ze wszystkich oznak słabości i zepsucia, aby poprzez duchową odnowę, umożliwić wiernym zwycięstwo na polu bitwy. Motywem walk, w które angażowali się muzułmanie, nie były czynniki osobiste czy też etniczne (narodowe), lecz wyłącznie wartości i zasady, którymi kierują się ludzie. Jest to przedstawione jasno w surze, gdzie czytamy:

“Ty nie masz nic do czynienia w tej sprawie, czy On się zwróci ku nim, czy On ich ukarze. Oni przecież są niesprawiedliwi!” (128)

Pokój lub wrogość powinny pojawiać się wyłącznie w kontekście stosunku do Boga i wypełniania Jego woli; dzisiejsi wrogowie mogliby równie dobrze zostać przyszlými sojusznikami, jeśli tylko pogodzą się z Bogiem i poddadzą Jego nakazom. W islamie nie ma miejsca na prywatne urazy ani osobiste uprzedzenia.

Kłęska pod Uhud była dla muzułmanów brutalną lekcją. Ich wcześniejszy triumf pod Badr (również w pobliżu Medyny), w 624r. po Chr., otworzył drzwi oportunistom i osobom szczególnie zainteresowanym dołączeniem do rosnącej społeczności muzułmańskiej, która miała nadzieję stać się znaczącą siłą w regionie. 'Abd Allah Ibn Ubayy, będący wybitną osobowością, spodziewał się tego i uznał zwycięstwo w Badr za wyznaczenie nieodwracalnego trendu, który doprowadzi do dominacji islamu. Postanowił się „nawrócić” i zabrać ze sobą wszystkich swoich wyznawców. W surze znajdujemy komentarz w tej sprawie, w słowach:

“Bóg pozostawi wiernych w sytuacji, w jakiej się znajdujecie, jedynie do czasu, aż On rozróżni złego od dobrego. Bóg nie da wam poznać tego, co skryte; lecz Bóg wybiera spośród Swoich posłańców, kogo chce.” (179)

Komplikacje, które wówczas nadeszły, należy uznać za test Boży, mający odróżnić tych, którzy szczerze bronili islamu oraz popierali Proroka i muzułmanów na dobre i złe - od tych, którzy związali się z islamem wyłącznie dla osobistych korzyści i prestiżu (tzn. od hipokrytów).

W takich okolicznościach zwykle widzi się dwie główne grupy ludzi: tych, którzy są szczerzy i oddani wspólnej sprawie, bez względu na



okoliczności; oraz takich, których głównym zmartwieniem jest własne bezpieczeństwo i zysk, a jednocześnie niewierzących w Boga, oraz charakteryzujących się brakiem szczerości wobec innych ludzi. Słowa sury opisują ich w następujący sposób:

“Druga część zaniepokoiła się o siebie, pomyślała o Bogu coś niezgodnego z prawdą, tak jak w epoce pogaństwa. Oni mówili: «Czy możemy mieć jakiś udział w tej sprawie?»”(154)

Ta druga grupa ludzi jest zawsze niezadowolona i niespokojna, ponieważ często brak im wiary i rzadko - jeśli w ogóle - zdobywają szacunek lub wysoką pozycję. Dla każdego społeczeństwa, a tym bardziej dla armii, lepiej jest pozbyć się takich ludzi.

Wbrew niektórym opiniom, klęska muzułmanów pod Uhud nie była wynikiem złego planowania lub błędnej taktyki. Stanowiła ona wyłącznie wynik nieposłuszeństwa wobec Proroka Bożego - jako że niektórzy muzułmańscy wojownicy, w krytycznym momencie bitwy, zaniedbali swoje obowiązki, porzucając pozycje bojowe (wyznaczone im uprzednio przez Proroka) w pogoni za łupem. Gdyby owi wojownicy zastosowali się do rozkazów danych przez Proroka, wynik byłby zupełnie inny. W surze czytamy:

“I uczynił dla was Bóg prawdziwą Swoją obietnicę, kiedy zniszczyliście ich - za Jego zezwoleniem. A kiedyście się załamali i zaczęliście się wzajemnie sprzeczać, i podnieśliście bunt - a On przecież pokazał wam to, co kochacie - wśród was ujawnili się tacy, którzy pragnęli tego świata; i wśród was byli tacy, którzy pragnęli życia ostatecznego.” (152)

Ponieważ zmieniło się nastawienie muzułmanów na polu bitwy, musiał się zmienić również jej wynik:

“Potem On odwrócił was od nich, aby was doświadczyć. I On wam przebaczył; Bóg przecież jest Władcą łaski dla tych, którzy wierzą!” (152)

Klęska była szokiem dla muzułmanów; byli nią wstrząśnięci. Pytali, jak i dlaczego w ogóle mogło się to wydarzyć? Bóg zaś wyjaśnia w Koranie:

“Czyż kiedy dosięgło was nieszczęście - chociaż wy zadaliście podwójne nieszczęście - nie powiedzieliście: «Skądże to?». Powiedz: «To jest od was samych!». Zaprawdę, Bóg jest nad każdą rzeczą Wszechwładny!” (165)



Prawdą jest, że klęska poniesiona przez muzułmanów pod Uhud była tylko w połowie tak poważna, jak ta poniesiona kilka lat wcześniej przez ich wrogów, tj. przez pogańskich Arabów i ich sojuszników pod Badr (a zwycięstwo wiernych pod Badr zapewniło im przecież znaczną przewagę, na dłuższy czas). Niemniej jednak wierni zostali pokonani i musieli ponieść konsekwencje; a przecież klęski tej mogli uniknąć, gdyby nie stali się chciwi i gdyby nie zignorowali rozkazy swego przywódcy. Jednak sura oferuje pokonanym kojącą pociechę po tym tragicznym wydarzeniu, w słowach skierowanych do muzułmanów:

“Już przed wami różne były drogi postępowania. Wędrujcie więc po ziemi i patrzcie, jaki był ostateczny koniec tych, którzy oskarżali o kłamstwo! To jest wyjaśnienie dla ludzi, droga prosta i napomnienie dla bogobojnych. I nie słabnijcie, i nie smućcie się; wy będziecie górą, jeśli jesteście wierzącymi!” (137-139)

W Koranie Bóg pokazał muzułmanom historie poprzednich narodów i cywilizacji, które upadły lub zostały zniszczone, ponieważ uparcie odrzucały Boże objawienia i wiarę. Triumf nie-muzułmańskich Arabów pod Uhud ostatecznie był krótkotrwały; z czasem los się odwrócił, pozwalając islamowi zwyciężyć. Jednak, aby muzułmanie mogli zatryumfować, niezbędne było spełnienie dwóch warunków, które bynajmniej nie wykluczają się wzajemnie: przejawiania szczerzej intencji i właściwego wypełniania obowiązków. Również i obecnie muzułmanie muszą kierować swoją uwagę na ów drugi warunek - ponieważ same dobre intencje i szczerłość nie wystarczą do tego, by osiągnąć sukces. Kiedy ocenia się osiągnięcia muzułmanów, nie można tuszować lub pomijać ich niedociągnięć lub braku umiejętności. Wierni muszą dać z siebie wszystko, nawet jeżeli miałyby to być niewiele - dla sprawy, o którą walczą - a wówczas Bóg udzieli im pomocy i wsparcia.

Widzieliśmy już wojny między stronami dysponującymi porównywalną siłą, które trwały latami lub dziesięcioleciami - oraz inne, kończące się w ciągu zaledwie kilku dni lub tygodni. Najważniejsza przyczyna porażki jest zwykle przyczyną wewnętrzną, a mianowicie stanowi ona wyznik własnych błędów i słabości - nie jest to bynajmniej spowodowana przewagą „fizyczną” wroga. Tak właśnie było z muzułmanami w ciągu całej ich historii. Ich odwracanie się od słusznej sprawy było najczęściej - jednocześnie - pewnego rodzaju samookaleczeniem się i stanowiło rezultat wewnętrznych kłótni i braku jedności, nie zaś przeważającej siły ich wrogów. Kiedy wierni pokonują owe wewnętrzne słabości, odzyskują



inicjatywę i śmiało ruszają naprzód. Sura bardzo mocno podkreśla ten fakt, w słowach:

„I nie słabnijcie, i nie smućcie się; wy będziecie górą, jeśli jesteście wierzącymi! Jeśli boli was jakaś rana, to podobna rana boli innych ludzi. Takie dni zmieniamy kolejno wśród ludzi, żeby Bóg poznał tych, którzy wierzą, i wziął spośród was świadków - a Bóg nie kocha ludzi niesprawiedliwych; i aby oczyścić tych, którzy wierzą, i unicestwić niewiernych.” (139-40)

Historia ludzkości to nieustanna walka między siłami dobra i zła; między pięknem a brzydotą; między podłością a szlachetnością. Bóg mówi w Koranie:

„Jeśli by twój Pan chciał, to uczyniłby ludzi jednym narodem. Ale oni nie przestają się sprzeczać, z wyjątkiem tych, komu twój Pan okazał miłosierdzie. Dlatego On ich stworzył [- by sami za siebie wybierali - przyp. Red.]” (*Hud*: 118-119)

A także:

„I uczyniliśmy niektórych z was doświadczeniem dla innych. Czyż nie będziecie cierpliwi? A twój Pan widzi jasno.” (*Al-Furqan*: 20)

Bóg bez wątpienia jest w stanie - w każdym momencie - zniszczyć wszelkie fałszywe wierzenia i ich wyznawców, lecz to przecież zanegowałoby rolę wierzących i zniweczyło ich wysiłki, a także ograniczałoby łaski otrzymane przez nich od Boga, który mówi:

„Lecz jeśli by zechciał Bóg, to sam zemściłby się na nich, lecz On chciał doświadczyć jednych przez drugich.” (*Muhammad*: 4)

Tak było w przypadku wszystkich poprzednich proroków i posłańców oraz ich naśladowców. Każde osiągnięcie dokonane na Ziemi w imieniu Boga jest wynikiem ludzkiego wysiłku i starań. Bóg zapewnia:

„I jeśli by Bóg nie odepchnął ludzi, jednych przy pomocy drugich, to zostałyby zniszczone [wszystkie] klasztory i kościoły, miejsca modlitwy i meczety, gdzie często wspomina się imię Boga.” (*Al-Hajj*: 40)

Bóg przypomina te fakty - w tejże surze - wyznawcom podążającym za prorokiem Muhammadem, pocieszając ich po klęsce pod Uhud. Mówi:



„A iluż proroków walczyło mając za sobą liczne tysiące?! Oni nie osłabli od tego, co ich dosięgło na drodze Boga, nie osłabli i nie poddali się. A Bóg kocha ludzi wytrwałych. Jedyne ich słowa były: «Panie nasz! Przebacz nam nasze grzechy i występność naszego zachowania! Utwierdź nasze stopy i udziel nam pomocy przeciw ludowi niewiernemu!».” (146–47)

Sura następnie uspokaja serca muzułmanów i podnosi ich morale, a także zachęca ich do odzyskania jedności i pewności siebie. Ważne jest, aby przypomnieć, że klęska pod Uhud ukazała godną pochwały postawę niektórych spośród wierzących, którzy - nie dbając o doczesne korzyści - wykazali się niezwykłą odwagą i samozaparciem. Utrzymywali swe pozycje i nie tracili ducha - nawet wtedy, gdy sytuacja stała się beznadziejna. Kobiety również walczyły - wytrwale i bohatersko, jak mężczyźni. Walka ta pochłonęła wielu męczenników, mężczyzn i kobiety, którzy poświęcili swoje życie dla sprawy Boga i Jego Posłańca. Pamięć o bitwie pod Uhud wyryła w pamięci muzułmanów na długie pokolenia. Sam prorok Muhammad wspominał Uhud do końca życia, mówiąc: „Uhud jest górą, która tak nas kocha, jak my ją Kochamy”.

Męczeństwo zajmuje bardzo ważne miejsce w islamie. Męczenników wybiera sam Bóg, jak potwierdza sura: „...A [Bóg] wybiera spośród was męczenników [świadców]...”²³ (140). Ci wybrani to zazwyczaj wierzący, którzy w swoich działaniach stawiają sprawę Bożą nad wszystkim innym i poświęcają całe swoje życie krzewieniu, umacnianiu i obronie wiary oraz miłego Bogu stylu życia. Mamy kilka wyjątkowych przykładów wśród męczenników z Uhud. Weźmy na przykład Mus'aba ibn 'Umayra, który był jednym z najprzystojniejszych i najbogatszych młodzieńców Mekki. Przyjął on islam, porzucił cały swój majątek i spędził resztę swoich dni w biedzie, zamiast jedwabiu nosząc proste ubrania z owczej skóry. Wyemigrował do Medyny bardzo wcześnie i otrzymał misję przekazania nauk islamu jej mieszkańcom. Nie szczędził wysiłków dla wykonania tego zadania. Zmarł pod Uhud, nie pozostawiając po sobie nawet funduszy na własny pogrzeb. Spójrzmy też na 'Abdu-llaha ibn Harama, ojca syna i sześciu córek, który poprosił swojego syna, aby zaopiekował się siostrami, ponieważ nie chciał pozostawać w tyle, kiedy Posłaniec szedł do bitwy. Dołączył do bojowników i zginął w walce.

Męczennicy byli wychwalani w surze, gdzie Bóg mówi:

²³ Arab. *Shahid* (liczba mnoga: *shuhada*) oznacza: świadek, męczennik; także: poległy (na ścieżce religii) [przyp. Red.].



“I nie uważaj tych, którzy zostali zabici na drodze Boga, za umarłych. Przeciwnie, oni są żyjący! Oni u swojego Pana otrzymują zaopatrzenie, radując się tym, co dał im Bóg ze Swojej łaski. I oni radują się na myśl o tych, którzy się jeszcze z nimi nie połączyli i pozostali w tyle, ponieważ oni nie doznają żadnego strachu i nie będą zasmuceni.” (169–70)

W ten sposób Bóg zapewnia tych, którzy ponieśli śmierć męczeńską, że muzułmanie będą nadal podtrzymywać prawdziwą wiarę w Boga i Bożego Posłańca, i że ostatecznie połączą się z Posłańcem w Raju.

Podczas bitwy pod Uhud siły wierzących zostały szczególnie narażone przez nieodpowiedzialne zachowanie muzułmańskich łuczników, którzy zbyt wcześnie wycofali się ze swoich pozycji (wbrew wyraźnemu rozkazowi wydanemu przez Proroka). W desperackiej walce siedemdziesięciu z nich zostało zabitych; rozeszła się nawet plotka, że wśród zabitych znalazł się sam Prorok. Pomimo porażki muzułmanów plemiona arabskie nie były w stanie wkroczyć do Medyny i zostały zmuszone do powrotu do Mekki. Ważne jest ponadto, aby pamiętać, że muzułmanie po klęsce pod Uhud przegrupowali się, zapomnieli o swoich ranach i ruszyli w kierunku Mekki, ścigając swych arabskich wrogów, którzy wciąż rozważali powrót do Medyny i ostateczny atak. Kiedy zdali sobie sprawę, że są śledzeni przez muzułmanów, Arabowie przyspieszyli, kierując się do Mekki. Wydarzenia te zostały wspomniane w surze, gdzie czytamy:

“Ci, którzy odpowiedzieli Bogu i Posłańcowi, kiedy dosięgła ich rana; ci spośród nich, którzy czynili dobro i którzy byli bogobojni - otrzymają nagrodę ogromną!” (172)

Następnie sura powraca do postępowania miejscowych żydów; zauważmy, że dyskusja dotyczy w tych fragmentach jednocześnie ich, jak i pogańskich Arabów. Nie może nas to zaskakiwać, jako że społeczność muzułmańska stawiała czoła obydwu obozom (tj. wrogom zewnętrznym i wrogom wewnętrznym) naraz. Jak wskazują słowa sury:

“Wy z pewnością będziecie doświadczani w waszych dobrach i w was samych; i usłyszycie od tych, którym została dana Księga przed wami, i od bałwochwalców - wiele złego. A jeśli będziecie cierpliwi i jeśli będziecie bogobojni, to okażecie prawdziwe zdecydowanie.” (186)

Żydzi z Medyny przeszli wtedy samych siebie. W Koranie Bóg wzywa muzułmanów, aby wydawali swoje bogactwa dla sprawy Bożej, czy to na



wspieranie wysiłków wojennych, czy to na zapewnienie pomocy potrzebującym i biednym. Ten apel pojawia się też w innej surze, odwołując się do podobnej motywacji. Jak czytamy:

“A kto da Bogu piękną pożyczkę, to On powiększy ją wielokrotnie. Bóg ściska i otwiera szeroko. Do Niego będziemy sprowadzeni.” (*Al-Baqara*: 245)

Niemniej jednak niektórzy Żydzi z Medyny twierdzili inaczej. Mówili, że Bóg - według muzułmanów - rzekomo potrzebuje pomocy ludzkiej („pożyczki”). Sura *Al-Imran* cytuje ich, mówiąc:

“«Zaprawdę [powiedzieli żydzi], Bóg jest biedny, a my jesteśmy bogaci!». My [Bóg] zapiszemy to, co oni mówili” (181)

Takie stwierdzenia - sprzeczne z naukami ludzi świątłych i bogobojnych - rzeczywiście pasowały do ludzi zupełnie nieposiadających wiary ani świadomości Boga, zepsutych, pełnych złości i zazdrości. Wcześniejsi prorocy (z Ludu Izraela) zachęcali swój lud, aby przewodził innym narodom w pobożności, w nauczaniu Słowa Bożego i aby okazywał innym jedynie życzliwość - nigdy nie zalecali zaś wywyższania się, manipulacji czy jakiegokolwiek wyzysku. W surze czytamy:

“Oto Bóg zawarł przymierze z tymi, którym została dana Księga: «Wy będziecie ją wyjaśniać ludziom i nie będziecie jej ukrywać». Lecz oni wyrzucili to za swoje plecy, i przehandlowali za niską cenę. Jakże złe jest to, co oni kupują! Nie sądz, że ci, którzy się cieszą z tego, czego dokonali, i lubią, aby ich chwalono za to, czego nie uczynili - nie sądz, iż oni są zabezpieczeni przed karą. Dla nich kara będzie bolesna!” (187-88)

Następnie sura przenosi nas w inne rejony, z dala od przeszłości i wspomnień zaprawionych ziarnem goryczy.

Czyż jako zwykłe, uczciwe istoty ludzkie żyjące na tym świecie, doświadczające i obserwujące jego złożoność i fenomeny, nie dochodzimy do wniosku, że to wszystko jest dziełem Boga? Czy nie prowadzi nas to do wdzięczności Bogu i głoszenia Jego chwały? Odłóżmy na chwilę na bok różnice między nami i spory pomiędzy religiami. Po prostu posłużmy się naszym umysłem i logiką, i zastanówmy się, gdzie wszyscy skończymy po odejściu ze świata, w którym żyjemy. Dlaczego ludzie mieliby zaprzeczać istnieniu Boga i odwracać się od Niego? Czy nie byłoby rozsądniej przyjąć Go do naszych serc i do naszego życia? W całej historii ludzkości rozmaite



głosy nawoływały ludzkość do wiary w Boga i do pojednania się z Nim. Czyż nie nastał czas, aby ludzie wreszcie odpowiedzieli na te wezwania - jak czytamy w surze:

“Panie nasz! Daj nam to, co nam obiecałeś za pośrednictwem Twoich posłańców, i nie zawstydzaj nas w Dniu Zmartwychwstania. Ty przecież nie łamiesz obietnicy! Panie nasz!, My słyszeliśmy wzywającego, który wzywał do wiary: Wiercie w waszego Pana! - i uwierzylimy. Panie nasz! Przebacz nam nasze grzechy i odpuść nam nasze złe czyny! Powołaj nas razem z pobożnymi!” (193)

Bóg odpowiada, że nie przeoczy żadnego z pozytywnych działań i czynów ludzkich, czy to mężczyzn, czy kobiet, czarnych czy białych. Rasa i pochodzenie społeczne, czy też stanowiska, nie mają tutaj żadnego znaczenia - liczą się tylko wynikające z wiary dobre uczynki, stanowiące jej owoce.

Dlaczego więc - możemy zapytać - niektórym ludziom tak trudno jest uwierzyć komuś, kto nawołuje ich do prowadzenia prawego życia, oparte go na poddaniu się Bogu i czerpaniu przyjemności z Jego łaski? Co sprawia, że niektórzy sprzeciwiają się Posłańcom prawdy, stając im na drodze i prześladowając ich? Tak właśnie pogańscy Arabowie i ci, którzy jedynie udawali wierzących spośród Ludzi Księgi, traktowali Proroka Muhammada, jego misję i wyznawców. Zabraniali głoszenia prawdy, prześladowali i wypędzali z domów i ojczyzny. Muzułmanie przetrwali te prześladowania, stawili czoła wszelkiego rodzaju trudnościom i ostatecznie wyemigrowali z Mekki szukając schronienia w Medynie. Ich jedyną troską było zachowanie wiary, obrona nowej religii i dbałość o wspólnotę. Nawiązując do tego, słowa sury niosą zapewnienie:

“I wysłuchał ich Pan: «Ja nie pozwolę zginąć żadnemu uczynkowi tego spośród was, który czyni dobro, czy będzie to mężczyzna, czy kobieta. Jesteście zależni jedni od drugich. A tym, którzy wywędrowali razem, i tym, którzy zostali wypędzeni ze swoich domostw, i tym, którzy walczyli i zostali zabici - My, z pewnością, odpuścimy ich złe czyny, i wprowadzimy ich do Ogrodów, gdzie w dole płyną strumyki: to jest nagroda pochodząca od Boga!». A u Boga jest piękna nagroda!” (195)

Po obszernym omówieniu dwóch najważniejszych tematów, sura kończy się dwoma wersetami. Pierwszy z nich dotyczy Ludzi Księgi i tego, czego mogą oczekiwać z związku z ich postawą wobec Proroka Muhammada:

“Zaprawdę, wśród ludu Księgi są tacy, którzy wierzą w Boga i w to, co wam zostało zesłane, i w to, co im zostało zesłane, korząc się przed Bogiem; i oni nie sprzedają znaków Boga za małą cenę! Oni otrzymają nagrodę u swego Pana.” (199)



Werset, jak widzimy, obejmuje i żydów i chrześcijan - otwarcie zapraszając ich i wszystkie przyszłe pokolenia - do odpowiedzi na wezwania Proroka islamu i do przyjęcia przesłania, które przekazał on w imieniu Boga całej ludzkości.

Werset drugi - i zarazem ostatni - tejsze sury skierowany jest już do muzułmanów:

“O wy, którzy wierzycie! Bądźcie cierpliwi i współzawodniczcie w cierpliwości! Bądźcie wytrwali i bójcie się Boga! Być może, będziecie szczęśliwi!” (200)

Jest to wskazówka skierowana do tych, którzy uwierzyli i podążyli za Muhammadem, aby mocno trzymali się przesłania, które zostało przekazane im przez Boga. Oczekuje się od nich, że wykażą się znacznie wyższym stopniem wytrwałości niż ich poprzednicy - w podtrzymywaniu i chronieniu owego przesłania, a także broniąc muzułmanów i ich ziem. Nie powinni być ulegli wobec swych wrogów, by nie zostali znów zdominowani, jak to miało miejsce w ostatnim stuleciu, kiedy to europejski kolonializm przetoczył się przez ziemie muzułmańskie i przez dziesięciolecia kontrolował życie i losy setek milionów muzułmanów. Jest to wezwanie skierowane do wiernych na całym świecie, z każdego pokolenia; i od każdego z nas zależy, czy na nie odpowie.



SURA 4

Al-Nisa (Kobiety)

Mniej więcej jedna trzecia tej sury to rozmaite kwestie związane ze społeczeństwem i rodziną; reszta to omówienie pewnych problemów, odnoszących się do całej ludzkości. Przedmiotem sury są więc stosunki społeczne (międzyludzkie) oraz ich funkcjonowanie i sposoby regulowania. Wyraźnie widać to już na początku sury, która rozpoczyna się słowami: „O, ludzie! Bójcie się waszego Pana, który was stworzył z jednej istoty i stworzył z niej drugą do pary; a z nich dwojga rozprzestrzenił wiele mężczyzn i kobiet” (1). Chociaż może wydawać się że my, istoty ludzkie, różnimy się od siebie, w rzeczywistości wszyscy jesteśmy spokrewnieni, odwołujemy się do tych samych początków i mamy wspólnych przodków. To istotne, byśmy pamiętali o tym, utrzymując pozytywne i konstruktywne relacje z innymi ludźmi, bez względu na to, czy są od nas blisko czy daleko; to jedna z głównych zasad islamu. Poczucie przynależności i wspólnoty powinno sięgać poza więzy krwi, obejmować wszystkie grupy ludzkie, bez względu na rasę i kolor skóry, oraz doprowadzać do współdziałania i harmonii wśród ludzi.

Aby wskazać najistotniejszą sprawę, werseł otwierający kieruje wezwaniem do ludzi aby bali się Boga - i podkreśla Jego wszechmoc i całkowitą władzę nad przeznaczeniem człowieka. W surze znajdujemy również fragmenty zachęcające do optymizmu i budzące nadzieję na łaskę i miłosierdzie Boga. W wersecie 31 czytamy: „Jeśli będziecie unikać wielkich grzechów, które wam zostały zakazane, to My odpuścimy wam wasze złe uczynki” (31). Z kolei w wersecie 110 znalazło się pouczenie: „A kto uczyni zło lub wyrządzi krzywdę swojej duszy, a potem prosi Boga o przebaczenie, ten



znajdzie Boga Przebaczającym, Litościwym!" (110). W wersecie 48 zaś czytamy: „Bóg nie przebacza tym, którzy Jemu dodają współtowarzyszy, podczas gdy On przebacza, komu chce, mniejsze grzechy” (48). Z kolei z treści wersetu 17 wynika, że: „U Boga jest przebaczenie dla tych, którzy popełniają zło nieświadomie i niezwłocznie się nawracają” (17). W wersetach 26 do 28 czytamy:

“Bóg chce wam objaśnić i dobrze poprowadzić was [prawidłowymi i szlachetnymi] drogami tych, którzy byli przed wami, i On zwróci się ku wam [ze swoim miłosierdziem]. Bóg jest Wszechwiedzący, Mądry! Bóg chce zwrócić się ku wam [ze swoją łaską i miłosierdziem], a ci, którzy idą całkowicie za [swoimi] namiętnościami, chcą, abyście całkowicie upadli. Bóg chce wam przynieść ulgę, bo człowiek został stworzony słabym.” (26-27)

Bóg nie pragnie przeciążać Swoich sług obowiązkami i rytuałami, które przekraczają ich ludzkie możliwości. Wysiłki, które muszą podjąć, są konieczne, ale przy tym możliwe do zniesienia i mieszczące się w ich możliwościach; mają służyć zdobyciu wiedzy, zrozumienia i doświadczenia, a także czynienia postępów w życiu. Życie wierzącego jest ukierunkowane przez bojaźń Bożą, którą odczuwa w swym sercu, a także przez obietnicę Bożego miłosierdzia i litości dla wiernych. Są to dwie siły, które wiodą wierzących na tym świecie i przygotowują ich do rozliczenia się przed ich Panem w życiu ostatecznym.

Część sury, która dotyczy spraw rodzinnych, rozpoczyna się określeniem praw sierot w społeczeństwie muzułmańskim. W owym czasie wspólnota muzułmańska stanowiła dynamiczną, rozwijającą się, ale też walczącą społeczność, nie jest więc zaskakujące, że liczba sierot była znaczna. Sieroty, nawet i dzisiaj, są zwykle - potencjalnie - łatwymi ofiarami, ulegającymi dominacji i wyzyskowi ze strony różnych jednostek oraz grup; stąd troska islamu o ich pozycję w społeczeństwie, o ich prawa i dobrobyt. W tym miejscu Koran marginalnie wspomina o małżeństwie, wskazując, że mężczyźni mogą poślubić maksymalnie cztery żony. Nie ma w tym nic nienormalnego ani odrażającego, ponieważ islam nie odstępował od praw innych, poprzedzających go religii (judaizmu i chrześcijaństwa), z których żadna nie zakazywała poligamii.

W rzeczywistości, kiedy patrzymy na społeczeństwa współczesnej Europy i Ameryki, zauważamy, że w wielu przypadkach są one rażąco niesprawiedliwe w traktowaniu kobiet, które są w nich poniżane. W tych społeczeństwach poligamia jest powszechna, pod różnymi postaciami,



a rozwiązałe relacje między płciami są uważane za normalne i otwarcie praktykowane. To, na co pozwala islam, jest jasno określone i ściśle regulowane. Samotni mężczyźni, których nie stać na małżeństwo i założenie rodziny, zachęceni są do powstrzymania się od kontaktów seksualnych do czasu zawarcia małżeństwa. Ci, którzy chcą wziąć drugą żonę, muszą wykazać, że stać ich na utrzymanie większej rodziny i że będą sprawiedliwi wobec obu żon. Co więcej, małżeństwo w islamie nigdy nie jest dozwolone bez zgody obu stron, a każda kobieta, która nie zechce zawrzeć poligamicznego małżeństwa, ma prawo odmówić. Prawo islamskie posuwa się nawet dalej i przyznaje żonie prawo do włączenia jej odmowy poligamii do umowy małżeńskiej. Zdaniem znanego prawnika Ahmada Ibn Hanbala, mąż jest zobowiązany do przestrzegania tego warunku, i w przeciwnym wypadku żona może zażądać rozwodu i uzyskać go²⁴.

Następnie sura omawia zasady rządzące dziedziczeniem majątku i sposoby jego dystrybuowania wśród pozostałych przy życiu członków rodziny i krewnych. Kobiety, dotychczas całkowicie pozbawione spadku, są tutaj wyraźnie wymienione jako mające prawo do dziedziczenia, a ich udział jest jasno określony. Ubodzy i potrzebujący mają również prawo do części pozostawionego majątku.

Człowiek ma prawo przekazać jedną trzecią swojego majątku jakiegokolwiek publicznej lub prywatnej jednostce, którą wybierze; ta zasada została przekazana przez proroka Muhammada. Ustalone jest również, że w większości przypadków islam uprawnia mężczyznę do dwa razy większego udziału niż udział kobiety. Wynika to z faktu, że mężczyźni mają więcej obowiązków finansowych - na przykład przekazanie posagu - a ponadto ciąży na nich większa odpowiedzialność finansowa, związana z utrzymaniem żony (żon) i dzieci. Kobieta nie jest zobowiązana do pracy ani uzyskiwania dochodu, a jej (męski) krewny/krewni, jeśli takich posiada, są zobowiązani wspierać ją finansowo; w przeciwnym razie odpowiedzialność za nią ponosi państwo, które powinno jej zapewnić odpowiednią opiekę. Ta zasada prawa islamu ma na celu zachowanie godności i honoru kobiet w społeczeństwie, oraz uchronienia ich przed degradacją, nędzą i upokorzeniem, które musiałyby znosić nie mając środków utrzymania. Wystarczy spojrzeć na sytuację w dzisiejszych zachodnich społeczeństwach, na tak zwane podstawy praw kobiet, aby docenić mądrość i sprawiedliwość islamu - o ile jego prawa są właściwie stosowane.

²⁴ Fakt, że kobiety w społeczeństwach „muzułmańskich” są czasami zmuszane do małżeństwa lub, być może, nie są informowane o przysługujących im prawach, wynika głównie z ignorancji i nie neguje wybitnych osiągnięć prawa muzułmańskiego.



Mówiąc o tym, nie próbujemy usprawiedliwiać niereprezentatywnej mniejszości nierozważnych i nieodpowiedzialnych muzułmanów, którzy krzywdzą swoje żony, siostry lub córki, pozbawiając je prawa do edukowania się i wolności. Aisza (RAA)²⁵, żona Proroka, przekazała jego słowa: „Wierzący o najdoskonalszej wierze to ci, którzy mają najlepsze manieri, i ci, którzy są łagodni (dobrodusznymi, uprzejmi) wobec swoich żon”. Ibn’ Abbas, Towarzysz Proroka, również cytował jego słowa, mówiąc: „Najlepsi wśród was są ci, którzy są łagodni wobec swoich żon, a ja jestem wśród was najłagodniejszy wobec moich”.²⁶ Rzeczywiście godne ubolewania jest to, że niektórzy „gorliwi” muzułmanie popełniają w dzisiejszych czasach błęd, wierząc, że maltretowanie kobiet i podważanie ich praw jest podstawą czystości religijnej i cnoty. Takie podejście wytworzyło negatywny obraz islamu i spowodowało, że wiele kobiet na całym świecie wręcz brzydzi się islamem, obawiając się rozpowszechnienia się jego nauk i wierzeń.

Przed nadejściem islamu kobiety nie posiadały prawa głosu. Kiedy umierał mąż kobiety, któryś z jej męskich krewnych po prostu ją sobie „przywłaszczał”, jakby była zwierzęciem lub rzeczą. W pogańskich społeczeństwach arabskich (podobnie jak w przypadku zasady stosowanej przez starożytnych Hebrajczyków) zwyczajem było, że gdy mąż kobiety umierał bezdzietnie, jego brat był zmuszony do poślubienia wdowy, aby ta mogła mieć dzieci, które przyjąłby nazwisko zmarłego. Nie było to niczym innym jak wymuszonym małżeństwem i wymyśloną linią rodową. Z całą pewnością praktyka ta nie była oparta na objawionych pismach żydowskich, ale wymyślona przez Żydów. Bóg mówi w Koranie:

“O wy, którzy wierzycie! Nie jest wam dozwolone, abyście dziedziczyli kobiety wbrew ich woli. I nie przeszkadzajcie im zabrać część tego, co im daliście, chyba że dopuszczą się jakiegoś wszeteczeństwa oczywistego.” (19)

Chodzi o to, aby kobieta nie znajdowała się pod żadną presją, gdy ma opuścić dom rodzinny. Werset nakazuje ludziom: „Obchodźcie się z nimi w sposób przyzwoity. A jeśli czujecie względem nich wstręt, to, być może, czujecie wstręt do czegoś, w czym Bóg umieścił wielkie dobro” (19).

W przypadkach zbliżającej się separacji lub rozwodu prawo islamskie zabrania mężowi targowania się z żoną o zapłacony jej posag, niezależnie od jego wysokości. Kobieta ma niepodważalne prawo do posagu

²⁵ RAA — *Radiya Allahu anha/anh* („Oby Allah był z niej/z niego zadowolony”); wypowiedziane za każdym razem, gdy wymieniony jest z imienia Towarzysz (także małżonka) Proroka.

²⁶ Narracja: Al-Tirmidhi.



i nie można jej go odebrać. W związku z tym - jeśli mężczyzna nie jest szczęśliwy ze swoją żoną i pragnie poślubić inną - musi pokryć wszystkie wydatki i nie może odebrać żadnych pieniędzy, które dał pierwszej. Poniższe wersety wyjaśniają to bardzo jasno:

“A jeśli chcecie zamienić żonę na drugą, a jednej z nich daliście kintar, to nie odbierajcie z tego nic! Czyż moglibyście cokolwiek zabrać, zniesławiając się i pełniąc grzech oczywisty? Jakże moglibyście jej to zabrać, skoro byliście niegdyś związani, a one otrzymały od was uroczyste przyrzeczenie?” (20-21)

Pamiętajmy o powyższym dyskutując o potrzebie ustanowienia szczęśliwych i pełnych miłości relacji małżeńskich.

Następny fragment odnosi się do dwóch odrażających chorób społecznych: sodomii i lesbijstwa. To odniesienie jest niezbędne, ponieważ walka z obiema tymi zakazanymi praktykami jest konieczna dla ochrony życia rodzinnego i zdrowego środowiska, które rodzina reprezentuje w społeczeństwie. O lesbijstwie Bóg mówi:

“A wobec tych spośród waszych kobiet, które popełnią wszeteczeństwo, zażądajcie świadectwa czterech spośród was. I jeśli oni poświadczą, to trzymajcie je w domach, dopóki nie zabierze ich śmierć albo też póki Bóg nie przygotuje dla nich jakiejś innej drogi.” (15)

Jeśli chodzi o winnych popełnienia czynów homoseksualnych, Bóg mówi: „A tych dwoje spośród was, którzy dopuszczą się tego czynu, ukarście surowo” (16). Cywilizacja zachodnia, odwracając się całkowicie od Boga i porzucając wszelkie autentyczne przewodnictwo religijne, zaczęła traktować te, podobnie jak i inne przewinienia społeczne bardzo lekko, co doprowadziło do tragicznego rozkładu życia rodzinnego i epidemii rozprzestrzeniania się śmiertelnych zagrożeń, takich jak AIDS i inne choroby przenoszone drogą płciową. Rzeczywiście, fundamenty zachodniej cywilizacji szybko ulegają erozji. Dominować ona będzie prawdopodobnie, tylko do czasu zaistnienia alternatywnej, zdrowej cywilizacji, przez którą rozumie prawdziwą cywilizację islamską.

Aby życie rodzinne mogło się rozwijać i było produktywne, członkowie rodziny muszą być zdyscyplinowani i muszą przestrzegać pewnych standardów. Egoizm stanowczo należy tłumić, przy jednoczesnym wzmacnianiu wzajemnej życzliwości i współpracy.

Przyszła do mnie niegdyś zameżna kobieta, narzekająca na swojego męża, a ze sposobu w jaki mówiła o tej sytuacji, widziałem, że była bardzo



dotknięta i pragnęła go zostawić z tylko sobie znanych powodów. Doradziłem jej pójście za przykładem żony faraona i wytrzymanie niedogodności przez jeszcze jakiś czas. Niechętnie zgodziła się ze mną. Nasuwa się jednak pytanie: co zrobić, gdy to kobieta szykanuje męża lub traktuje go arogancko? Dom rodzinny z pewnością wówczas zamienia się w piekło. W tych wyjątkowych okolicznościach islam zaleca stopniowe działania. Pierwszym krokiem powinno być proste pouczenie i delikatna perswazja; następnie tymczasowe zaprzestanie kontaktów seksualnych; dopiero po tym zezwala się na podjęcie środków fizycznych²⁷. Istnieją jednak zastrzeżenia odnoszące się do tej ostatniej metody - kara fizyczna musi być umiarkowana i nie może w żaden sposób dotykać twarzy ani jej ranić. Jednak, spoglądając uważnie na sunnę Proroka²⁸, nie mogę znaleźć uzasadnienia dla tego ostatniego środka, za wyjątkiem sytuacji, gdy żona odmawia przyjęcia męża do łóżka lub sprowadza do domu obcych mężczyzn - z których obydwie stanowią, jak widzimy, zdecydowanie bardzo poważne problemy.

Przed odniesieniem się do rozmaitych zagadnień dotyczących życia rodzinnego, sura porusza (kładąc na to silny nacisk) kwestię bezprawnego przywłaszczenia sobie cudzego majątku lub nieruchomości. Zachęca również do zaakceptowania własnego losu i powstrzymania się od porównywania się do innych. Następny fragment skierowany jest do całej ludzkości; jak czytamy:

“Czciecie Boga i nie dodawajcie współtowarzyszy! Okazujcie dobroć rodzicom i bliskim krewnym; i sierotom; i biednym; sąsiadowi bliskiemu krewnemu i sąsiadowi, który jest wam obcy; i towarzyszewi będącemu u boku; i podróżnemu; i temu, którym zawładnęły wasze prawice.” (36)

Chociaż centralnym odniesieniem jest tutaj rodzina, powyższa zasada ma zastosowanie również dla społeczeństwa jako całości. Następnie sura zajmuje się wydatkami, do których zawsze podchodzić trzeba z umiarem; wyróżnia przy tym dwa szczególne typy ludzi: chciwych skąpców oraz pretensjonalnie rozrzutnych. Niektórzy, zamiast działań charytatywnych demonstrują skąpstwo i chciwość, a zarazem ostentacyjnie chwają się swoim bogactwem. Gdyby wykorzystali swoją fortunę zgodnie z naukami Boga, byłoby lepiej wynagrodzeni.

²⁷ Jest jednak hadis, w którym Prorok mówi, że najlepsi muzułmanie nie będą się do tego posuwać (przyp. Red.).

²⁸ Określenie „sunna Proroka” oznacza, przypomnijmy, naśladowanie w swym postępowaniu proroka Muhammada przez wiernych - nie wyłączając życia rodzinnego, spraw osobistych, etykiety itd. (przyp. Red.)



“A cóż by im szkodziło, jeśli by uwierzyli w Boga i Dzień Ostatni, i jeśli by rozdawali z tego, co dał im Bóg? Bóg przecież zna ich dobrze.” (39)

Sura w dalszej części odnosi się do obecnego i przyszłego stanu społeczności muzułmańskiej, a następnie przechodzi do kwestii różnorodnych wspólnot religijnych, istniejących w społeczeństwie arabskim w tamtym czasie - i sposobów radzenia sobie z nimi. Uwagę czytelnika zwraca uderzające podobieństwo między tamtymi grupami oraz tymi, z którymi spotykają się muzułmanie w dzisiejszych czasach.



Muzułmanie z pokolenia Proroka bardzo pragnęli przyjaźni z żydami. Uznając ich starszeństwo jako pierwszych adresatów objawień Bożych, spodziewali się, że tamci staną po ich stronie w przypadku konfliktu z niewierzącymi Arabami. Jednak - jak już to podkreśliliśmy we wcześniejszych rozdziałach - postawa żydów zamieszkujących Arabię okazała się (w znacznym stopniu) rozczarowująca. Żydowska starszozna nie szanowała żadnych porozumień ani układów, a ponadto mocno wyszydzała islam, wyrządzając mu przy tym znaczne szkody. Bóg zwraca się więc do swego Proroka, mówiąc:

“Czy ty nie widzisz, że ci, którym dano część Księgi, kupują błędzenie i pragną, abyście i wy zbłądzili z drogi? Bóg zna dobrze waszych wrogów.” (44–45)

Z wersetu jasno wynika, że ludzie ci w dużej mierze zapomnieli o objawieniu przekazanym ich przodkom. Było to konsekwencją niezachowania przez nich ciągłości ich wiary, oraz naruszenia integralności i oryginalności tekstów ich (żydowskich) świętych pism. Ponadto nie udało się im właściwie wdrożyć w życie tego, co nadal pozostawało (z oryginalnych pism objawionych) w ich posiadaniu. Zdegenerowane prawa i praktyki religijne mogą rzeczywiście wyrządzić społeczeństwu więcej szkód niż brak religii, zaś ci, którzy fałszują prawdę religijną, powinni spodziewać się gorszego losu od losu tych, którzy nie wyznają żadnej religii.

W tej surze muzułmanie otrzymują obietnicę, że w przypadku konfrontacji Bóg stanie po stronie wiernych (muzułmanów) i zapewni im zwycięstwo: „Bóg wystarczy jako Opiekun! Bóg wystarczy jako Wspomoczniciel!” (45). Jednak taka Boża interwencja i wsparcie nie są udzielane



tym, którzy beczynnie czekają, ani tym, którzy zaniedbują obowiązek właściwego przygotowania się do obrony i sporządzenia planów niezbędnych do osiągnięcia zwycięstwa. W komentarzu do Koranu autorstwa szejka Raszida Ridy (*Al-Manar*) czytamy:

“Bóg Wszechmogący nie zmienia raz ustanowionych praw, obejmujących zmiany społeczne, dla doraźnej korzyści muzułmanów, żydów czy chrześcijan. Prawa te odnoszą się w równym stopniu nawet do nielicznych wybranych, tj. do proroków. W bitwie pod Uhud na przykład sam prorok Muhammad doznał obrażeń głowy, złamał ząb i wpadł do rowu z powodu zaniedbań ze strony muzułmańskich wojowników oraz niedociągnięć w przygotowaniach do walki. Jak długo więc muzułmanie mogliby arogancko twierdzić, że utożsamiają się z islamem, jednocześnie odrzucając jego nauki i odmawiając przestrzegania jego praw i ostrzeżeń? Czy muzułmanie nie widzą, jak zmieniło się nastawienie do nich? Podczas gdy inne narody dzięki ciężkiej pracy uzbroiły się w wiedzę i - dostrzegłszy wagę następujących zmian społecznych - zajęły większość ziem muzułmańskich, a także zdominowały zamieszkującą te ziemie ludność... Muzułmanie potrzebują powrotu do nauk zawartych w Księdze Boga, Koranie, i całkowitego pogodzenia się z postępowaniem cywilizacyjnym, a także z prawami przemian społecznych - [prawami] przez Niego ustanowionymi. Muszą odrzucić wszelkie wezwania do odstąpienia od islamu i porzucenia znaków, które Bóg im powierzył. Muszą się również odciąć od wszelkich przesądów, przebudzić się [i zwrócić ku] wiecznej sprawiedliwości Bożej oraz uświadomić sobie, że ich własna godność została osłabiona jedynie w wyniku własnego zaniedbania i odstępstwa od właściwej ścieżki.”²⁹

Chociaż w dzisiejszych czasach nowe, a ponadto znacznie groźniejsze, społeczne i moralne choroby wniknęły w ciało muzułmańskiej ummy (wspólnoty), diagnoza szejka pozostaje zasadniczo aktualna.

Następnie słowa sury wyjaśniają, jak rabini potraktowali ich własną religię - aby pomóc muzułmanom w uniknięciu tego samego. Werset 46 zaczyna się słowami: „Niektórzy spośród Żydów zmieniają słowom ich miejsca”. Kapłani i uczeni w Piśmie czynili tak, szukając ezoterycznych, ukrytych raczej niż oczywistych znaczeń tego, co zostało im przekazane - w celu zaspokojenia własnych, osobliwych zainteresowań i racjonalizowania pewnych zachowań. W swoich Pismach otrzymali wyraźne wskazówki, przykładowo dotyczące nadchodzącego Wysłannika Boga (Proroka Muhammada), ale przekręcali te słowa i interpretowali je w taki sposób, aby nie musieli angażować się w przyjęcie Muhammada i uznanie go za obiecane (w ich Księgach) Bożego Posłańca. Manipulowanie treścią tychże pism świętych obejmowało również dodawanie słów lub pewnych

²⁹ Autor nie podaje niestety żadnego odnośnika do cytowanej tutaj publikacji (przyp. Red.).



wyrażeń do tekstu. W swej monumentalnej pracy, dotyczącej tych zagadnień, zatytułowanej *Izhar al-Haqq*, dostępnej w języku arabskim, szejk Rahmat Allah z Indii wymienia sto takich przypadków - umyślnych i oczywistych zafalszowań, które można znaleźć w Starym Testamencie. Pomimo tego, rabini nadal twierdzili: „«To pochodzi od Boga» - a przecież to nie pochodzi od Boga. I mówią przeciw Bogu kłamstwo, wiedząc o tym” (*Al-‘Imran*: 78). Ich uparte i lekceważące zachowanie skłoniło ich również do powiedzenia Muhammadowi: „«Słyszeliśmy i nie posłuchaliśmy; [a także] «Słuchaj jak ten, kto nie słyszy [Muhammadzie]»; oraz «*Ra’ina*»³⁰. Wykręcają sobie języki i zadają cios religii” (*Al-Nisa*: 46). Chociaż Bóg ostrzegł ich przed surową karą, jeśli będą trwać w swoim uporze, oni nadal nie ustępowali. Pochwała i nagroda należą się tym, którzy okażą większą szczerłość i wykażą się większą ofiarnością, niosąc Boże przesłanie, a także głosząc prawa i nauki pochodzące od Stwórcy.

W dalszej części sury następuje przejście do innego tematu; jak czytamy: „Bóg nie przebacza tym, którzy Jemu dodają współtowarzyszy, podczas gdy On przebacza, komu chce, mniejsze grzechy” (48). Idea politeizmu, czyli przypisywania Bogu Jedynemu „partnerów” lub „towarzyszy” (których On - rzecz jasna - nie ma) znana jest w języku arabskim jako *shirk* [arab. *shirk*]³¹. *Shirk* może się przejawiać w kilku formach. Pierwszy przypadek to sytuacja, w której ktoś wierzy, że na tym świecie jest dwóch lub więcej stwórców tego, co istnieje; dwóch lub więcej „zaopatrujących” wszelkie żywe stworzenia; dwóch lub więcej prawodawców - czyli że jest ktokolwiek poza samym Bogiem, kto jest w posiadaniu atrybutów [cech] Boskości [owych atrybutów jest w Koranie 99; są to tzw. najpiękniejsze imiona - przyp. Red.]. Kolejny typ *shirk* to zwracanie się do kogoś innego niż Bóg - w celu zyskania wiedzy odnośnie do tego, co jest zgodne z prawem, a co niezgodne, jak również proszenie kogoś o pomoc bez uznania roli Boga w jej udzielaniu. Oba rodzaje *shirk* to poważne grzechy przeciwko Bogu, których sprawcy prędzej czy później będą ujawnieni i [przez Boga] ukarani.

³⁰ Zgodnie z hadisami, żydzi z Medyny używali sformułowania *ra’ina* („Spójrz na nas”), zwracając się do Proroka, jednakże wymawiali je w taki sposób (zmieniali je tak), aby zawierało ono obrazę. Wersety Koranu krytykują to i zakazują wiernym wyrażać się w ten sposób w stosunku do Wysłannika Boga (przyp. Red.).

³¹ W skrócie, *shirk* (arab. *shirk*) w teologii muzułmańskiej oznacza każdą formę „przypisywania Bogu towarzyszy”, tzn. m.in.: czczenie kogokolwiek czy czegokolwiek poza Bogiem; wzywianie (w swej religii) kogokolwiek lub czegokolwiek poza Bogiem; przypisywanie jakiegokolwiek Bożego atrybutu (np. Stwórcy, Pan, Wszchemocny etc.) komukolwiek lub czemukolwiek poza Bogiem. Według Koranu (zasadniczo) *shirk* jest grzechem, którego Bóg nie będzie wybaczał. Przeciwnieństwem *shirk* jest oczywiście *taḥid*, czyli ścisły islamski monoteizm, stanowiący niezbędny warunek do tego, aby ktokolwiek mógł być uznany za wierzącego (przyp. Red.).



Jest jeszcze jeden rodzaj szirk, szeroko praktykowany we współczesnych czasach, a jest to całkowite zaprzeczenie istnieniu Boga, Jego roli oraz Jego wpływu i kontroli nad światem. W ten sposób muzułmanie w dzisiejszych czasach, stają w obliczu bezprecedensowej mnogości form szirk, a to z kolei znacznie zwiększa ich odpowiedzialność za wyjaśnianie innym ludziom religii, informowanie ich i przekonywanie do prawdy religijnej. Muzułmanie muszą podjąć starania, aby uniknąć wpadnięcia w pułapkę „wybranego ludu Bożego”, w którą wpadli uprzednio inni. Dla tak aroganckich ludzi religia nie oznacza sprawiedliwości, dobroci czy bojaźni Bożej; jest to po prostu narzędzie do wzmacniania swoich celów narodowych, etnicznych [politycznych] etc., a także do zaspokajania samolubnej, nacjonalistycznej dumy. Zaprawdę, w wersetach Koranu wspomniani są przecież tacy hipokryci: „A jeśliby oni mieli jakiś udział w królestwie? To wówczas nie daliby ludziom tyle co łupinka z daktyla” (53). Naród, który jest odpowiedzialny zachowanie i przekazywanie innym Bożego objawienia, nie może niegodziwie traktować innych narodów czy grup. W kolejnym wersecie czytamy: „A czy mają zazdrościć ludziom tego, czym obdarzył ich Bóg ze Swojej łaski? Przecież My daliśmy rodowi Abrahama Księgę i mądrość, i daliśmy im królestwo ogromne” (54) . Werset ten zawiera subtelne odniesienie do żydowskiej starszyny z Medyny, która obiecała pogańskim Arabom z Mekki moralne i materialne wsparcie, a także wyższy status, niż muzułmanom. Jednak wersety te mają również bardziej ogólne znaczenie. Ludzie wiary są zawsze zobowiązani do uczciwości i sprawiedliwego osądzania, co potwierdzają słowa:

“Zaprawdę, Bóg nakazuje wam, abyście oddawali powierzone dobra ich właścicielom! A jeśli sprawujecie sądy wśród ludzi, to sądzcie według sprawiedliwości: Zaprawdę, jakże wspaniałe jest to, do czego Bóg was nawołuje!” (58)

Zaufanie, o którym tutaj mowa, jest rozumiane zarówno w odniesieniu do spraw materialnych, jak i metaforycznie; odnosi się do zachowania i ochrony wszelkiego rodzaju zobowiązań i powinności - wobec Boga, a także wobec bliźnich. Ci, którzy nie wypełniają swoich zobowiązań (nie pilnują i nie dbają o to, co im zostało powierzone), nie mogą twierdzić, że posiadają prawdziwą wiarę, zaś szczerść wiary tych, którzy nie dotrzymują słowa lub nie wypełniają obietnic, zawsze powinna być kwestionowana.



Opierając się na wydarzeniach, które miały miejsce w przeszłości, a także na postawach, które rzutują na współczesne wydarzenia, Bóg opisuje w tej surze charakter i sposób postępowania pewnej grupy ludzi, a mianowicie hipokrytów (obłudników, *munafiqun*)³² - stanowiących wielkie zagrożenie dla islamu i muzułmanów. (W czasach Proroka i jego Towarzy-szy) byli to ludzie, którzy publicznie deklarowali swoją wiarę, a także przyjęcie islamu i akceptację dla Proroka jako lidera, ale prywatnie, w głębi duszy je odrzucali - w istocie żywiąc głęboko skrywaną nienawiść i urazę do Muhammada oraz do muzułmanów. Jednak, gdy ich działania ostatecznie ujawniły ich rzeczywiste intencje, ich nikczemne plany zostały udaremnione. Jak czytamy:

“Czy ty nie widziałeś tych, którzy twierdzą, że uwierzyli w to, co im zostało objawione, i w to, co zostało objawione przed tobą? Oni chcą się poddać pod sąd [bożka] Taghuta³³, a przecież zostało im nakazane, by w niego nie wierzyli. Szatan chce ich sprowadzić na dalekie bezdroża.” (60)

Werset ten wyraźnie potwierdza, że ludzie ci to kłamcy. Warunkiem prawdziwej wiary w Boga jest porzucenie wszelkich innych bóstw. Bóg mówi w innym fragmencie Koranu:

“Bóg jest Opiekunem tych, którzy wierzą; On ich wyprowadza z ciemności ku światłu. A opiekunami tych, którzy nie uwierzyli, są fałszywe bóstwa [*al-taghut*]. One ich wyprowadzą ze światła ku ciemnościom.” (*Al-Baqara*: 257)

Bóg mówi również, w dalszej części sury Al-Nisa : „Ci, którzy wierzą, walczą na drodze Boga, a ci, którzy nie wierzą, walczą na drodze Taghuta [tj. wszelkich fałszywych bóstw]” (*Al-Nisa*: 76).

Fałszywe bóstwa odciągają ludzi od podążania prawdziwą ścieżką Boga i zwracają ich przeciwko Niemu, a także przeciwko temu sposobowi życia, jaki Bóg wyznaczył dla ludzkości. Chociaż obłudnicy (hipokryci) udają, że są razem z wierzącymi (z muzułmanami), działają tylko

³² Hipokryci (arab. *munafiq*, liczna mnoga: *munafiqun*) są wspomniani w kilku surach Koranu, chociażby w początkowych fragmentach sury *Al-Baqara*. Są to ludzie jedynie udający muzułmanów („wrogowie wewnętrzni”, jak w tym komentarzu pisze wcześniej Autor) - w istocie odrzucający religię i kpiący z niej, dążący do zniszczenia islamu (przyp. Red.).

³³ *Taghut* oznacza w Koranie nie tylko tego konkretnego bożka pogańskich Arabów, lecz - jako bardziej ogólne określenie - również jakiegokolwiek fałszywe bóstwo, które czczone jest przez ludzi zamiast Boga (przyp. Red.).



w swoim interesie. Im częściej tak postępują, tym bardziej stają się aroganccy - i tym trudniej jest im później przyznać się do własnych błędów i zmienić swoje działanie. Osoby tego pokroju mogą być fizycznie bardzo bliskie wierzącym, lecz ich serca i umysły są od nich oddalone; nie potrafią ponadto docenić ani zrozumieć oferowanej im, dobrej rady. Jak wskazują dalsze słowa tej sury: „A kiedy się im mówi: «Przychodźcie do tego, co objawił Bóg, i do Posłańca!» - ty widzisz, jak obłudnicy odwracają się od ciebie całkowicie” (61). W innej surze są oni opisani jako ci, którzy: „...kiedy się im mówi: «Przychodźcie! Posłaniec Boga będzie prosił o przebaczenie dla was» - oni odwracają głowy i widzisz, jak się odsuwają, nadęci pychą” (*Al-Munafiqun*: 5). Oczywiście każdy niewierzący czy hipokryta ma swój własny punkt widzenia, którego będzie wytrwale bronił. Wielu z nich uważa, że mają rację, ale wcześniej czy później zdają sobie sprawę z błędów swojego rozumowania; starają się wówczas kajać i usprawiedliwiać swoje postępowanie. W dalszej części sury zawarte jest pytanie:

“I jakże to będzie, kiedy osiągnie ich jakieś nieszczęście za to, co pierwiej uczyniły ich ręce? I kiedy oni potem przyjdą do ciebie, przysięgając na Boga: «My nie chcieliśmy niczego innego, jak tylko czynienia dobra i udzielania pomocy?»” (62)

Obecnie wielu ludzi jest gotowych bronić praw i systemów stworzonych przez człowieka, sądząc, że są one najlepsze i najbardziej korzystne dla ludzi. Kiedy jednak społeczeństwa zaczynają się rozpadać, a przestępczość zaczyna wżerać się w każdy poziom tkanki społecznej, zwolennicy takich systemów wycofują się ze swego stanowiska i ponownie zaczynają myśleć. Do takich ludziach odnoszą się słowa: „Bóg wie, co znajduje się w ich sercach. Odwróć się więc od nich, napominaj ich i powiedz im o nich samych słowa przekonywujące!” (63).

Dwie reakcje są dowodem ludzkiej hipokryzji: odraza do objawienia Bożego oraz, po drugie, odmowa obrony prawdy i walki w sprawie Bożej. Ponadto obłudnicy (hipokryci) czują się nieswojo także wtedy, gdy muszą wypełniać obowiązki religijne, takie jak modlitwa czy dawanie jałmużny. Choć są w stanie ukryć własną niechęć do wykonywania owego drugiego religijnego obowiązku, to jednak nie potrafią tego uczynić w stosunku do pierwszego z wymienionych obowiązków. Wysłannicy Boga natomiast przekazują Boże orędzie jako wskazówki dla lepszego życia na ziemi - dla wszystkich! Ci, którzy postępują za Posłańcami, wierzą, słuchają i są posłuszni Bogu; i nie błędzą. Bóg mówi w surze:



“Na twego Pana! Oni nie uwierzą, dopóki nie uczynią ciebie sędzią w tym, co jest przedmiotem sporu między nimi. Potem nie znajdą już w sobie sprzeciwu co do tego, co rozstrzygnąłeś, i poddadzą się całkowicie.” (65)

Rzeczywiście, w naukach religijnych nie ma niczego niesprawiedliwego lub trudnego do wykonania. Tylko ci o słabych sercach, którym brakuje dobrej woli wzdrygają się i odwracają od wykonywania religijnych obowiązków - czy będzie to walka w sprawie Bożej, czy przestrzeganie codziennej modlitwy.

Następnie w surze omówiona została pokrótce inna grupa społeczna, wymagająca uwagi: zbiorowość osób o słabej wierze. Tym osobom zawsze grozi realne niebezpieczeństwo całkowitej utraty wiary, jeśli nie udzieli im się pomocy. Słabość wiary manifestuje się na kilka sposobów. Jeden z nich określony jest w surze w następujący sposób:

“Zaprawdę, wśród was jest taki, który zdecydowanie zwleka. A kiedy dosięga was jakieś nieszczęście, to on mówi: «Bóg okazał mi dobroć, ponieważ ja nie byłem z nimi jako świadek». A jeśli dosięgnie was łaska od Boga, to on z pewnością będzie mówił, jak gdyby między wami i nim nie było żadnego uczucia miłości: «O, gdybym był razem z wami, to osiągnąłbym wielki sukces!».” (72–73)

Wspomniany tutaj typ charakterologiczny to osoba samolubna, nie dbająca o wiarę i o jej przyszłość. Jest to osoba chwiejna, która waha się pomiędzy zaspokajaniem potrzeb własnego *ego* a uczciwym wypełnianiem obowiązków. Innym z kolei typem jest osoba, która przestrzega zobowiązań religijnych takich jak modlitwa i post, ale kiedy przychodzi do walki w sprawie Bożej, drży ze strachu i niechęci, prosząc o czas do namysłu. Dalej czytamy:

“Czyż nie widziałeś tych, którym powiedziano: «Powstrzymajcie wasze ręce! Odprawiajcie modlitwę i dawajcie jałmużnę!». A kiedy jest im nakazana walka, to wtedy część z nich obawia się ludzi, tak jakby się obawiała Boga, albo jeszcze bardziej.” (77)

W surze zostały zamieszczone wyraźne wskazówki i rady dla osób o słabej wierze - potwierdzające, że Bóg jest tak Łaskawy, że nie pozostawia ich własnemu losowi oraz nie pozwala na całkowite odcięcie się od religii. Przedstawicielom pierwszej grupy Bóg radzi, by decydując jakie postępowanie wybrać, nie kierowali się jedynie osobistymi, ograniczonymi potrzebami. Jest to haniebne, wręcz godne pogardy, że ci, którzy nie biorą



udziału w walce, uważają się nad swoim wstrętem do bitwy, kiedy zwycięstwo zostanie osiągnięte, albo też są zadowoleni i szczęśliwi z porażki, jeśli ta nadejdzie. Radzi się im, aby poświęcali swoje siły Bogu i otwarcie odpowiadali na wezwanie do obrony Jego religii:

“Niechże walczą na drodze Boga ci, którzy za życie tego świata kupują życie ostateczne! A kto walczy na drodze Boga i zostanie zabity albo zwycięży, otrzyma od Nas nagrodę ogromną.” (74)

Jeśli chodzi o drugą grupę, mówi się im, że okres życia człowieka i moment jego śmierci są wcześniej wyznaczone przez Boga. Potwierdzają to słowa sury *Al-Imran*, w której czytamy: „I żadna dusza nie może umrzeć inaczej, jak za zezwoleniem Boga, według zapisu ustanawiającego termin” (145). Rzeczywiście, zdarza się, że niektórzy ludzie wychodzą cało z najbardziej przerażających wypadków, takich jak katastrofy lotnicze, podczas gdy inni umierają jak gdyby bez wyraźnego powodu, relaksując się we własnym domu.

Świat jest pełen tych, którzy wahają się między hipokryzją a słabą wiarą; są oni wspomnieni w surze, która ukazuje ich postawy i przekonania. Bóg mówi:

“Jeśli spotka ich jakieś dobro, to oni mówią: «To przychodzi od Boga»; a jeśli dosięgnie ich jakieś zło, to oni mówią: «To pochodzi od ciebie [Muhammada]». Powiedz: «Wszystko pochodzi od Boga!». (78)

Przypomina to stanowisko Faraona wobec Mojżesza - opisane w Koranie, w innej surze, w następujący sposób: „Ale kiedy przyszło do nich dobro, oni powiedzieli: «To się nam należy». A kiedy dosięgło ich zło, oni według wróżby z ptaków przypisali to Mojżeszowi i jego ludziom. Czyż nie tak?! Ich ptaki złej wróżby są u Boga! Lecz większość z nich nie wie” (*Al-A'raf*: 131). Taka cyniczna postawa wobec objawień i nakazów Bożych - która mogła charakteryzować Lud Księgi, a także niektórych, nowo wówczas nawróconych na islam - niewątpliwie świadczyła o braku prawdziwej wiary w Boga.

Jako muzułmanie uważamy, że Bóg jest źródłem szczęścia oraz że w rzeczywistości tylko On sprowadza na ludzi szczęście lub stratę. On jest twórcą wszystkiego; w Jego rękach spoczywa los całego świata i wszystkiego, co w nim istnieje. Pomimo posiadania wolnej woli istoty ludzkie nie mogą ani niczego stworzyć, ani też spowodować, że coś się wydarzy - jeśli nie zechce tego Bóg. Zastanawiając się nad tym światem, o którym wciąż tak niewiele



wiemy, dochodzimy do wniosku, że moc człowieka do tworzenia, a nawet do działania, jest w rzeczywistości ograniczona. Takie jest znaczenie słów Koranu: „Powiedz: «Wszystko pochodzi od Boga!»” (78). Następujące później wersety dokładniej omawiają tę kwestię, umieszczając ją we właściwej perspektywie. Wyjaśniają, że większość zła, które spotyka ludzi, można przypisać ich zaniedbaniom lub pewnym niepożądanym działaniom z ich strony. W dalszej części sury odnajdujemy następujące słowa, skierowane zarówno do Proroka, jak i do każdego człowieka: „Jeśli spotka ich jakieś dobro, to oni mówią: «To przychodzi od Boga»; a jeśli osiągnie ich jakieś zło, to oni mówią: «To pochodzi od ciebie.»” (79). Bóg jest Stwórcą wszystkiego, zaś wybory dokonywane przez ludzi często bywają przyczyną ich własnych cierpień. Innym typem ludzi, którzy są wspomnieni w surze, są ci, którzy:

“Kiedy dociera do nich jakaś wiadomość, uspokajająca lub budząca obawy, to oni ją rozpowszechniają. A gdyby przedstawili ją Posłańcowi albo tym spośród nich, którzy mają władzę, to wówczas poznaliby ją ci, którzy potrafią zbadać ją do głębi.” (83)

W istocie, jednym z najbardziej niefortunnych zjawisk w społeczeństwie jest to, że niekompetentni ignoranci przejmują zarząd nad jego sprawami, a także zaczynają udzielać rad i wskazówek innym oraz kontrolować ich życie. Wciąż można spotkać ignorantów, którzy wydają edykty religijne lub fatwy³⁴, odnoszące się do podstawowych zagadnień prawa islamskiego, lub też wypowiadają się w najważniejszych sprawach, np. wojny czy pokoju. Są tacy, którzy całą swoją energię poświęcają na zmianę świata, ale nie są w stanie wpłynąć na najbliższych członków rodziny lub przyjaciół. Koniecznie powinniśmy oszczędzać naszą energię, pozostawiając taką działalność tym, którzy są odpowiednio wykwalifikowani i kompetentni. Ignoranci nie powinni być rzecznikami Boga lub islamu, a specjalistom wszystkich dziedzin należy okazywać najwyższy szacunek i pozwolić, aby służyli społeczeństwu w najlepszy możliwy sposób, bez oczerniania ich i osłabiania. Jest znacznie lepiej dla wszystkich, gdy ludzie wnoszą swój wkład w obszary, które znają najlepiej, pozwalając również innym na wniesienie podobnego wkładu. Prorok Muhammad powiedział: „Nie jest jednym z nas ten, kto nie jest łaskawy dla naszych dzieci, nie szanuje naszych starszych lub też odmawia naszym uczonym szacunku, na jaki zasługują”³⁵.

³⁴ Fatwa (od arab. *fatwa*) - opinia wydana przez specjalistę w dziedzinie prawa islamu (szariatu), zwanego muftim.

³⁵ Narracja: Abu Dawud i Al-Tirmidhi.



Bóg nakazał Prorokowi, aby nie poddawał się z powodu działań i postawy tych, którzy byli słabego ducha, ludzi tchórzliwych - i aby przeciwstawiał się agresorom siejącym niezgodę, dopóki nie ustąpią i nie będą już stanowić zagrożenia dla społeczności muzułmańskiej. W surze zostało to wyrażone następująco:

„Walcz więc na drodze Boga! - Ty będziesz obciążony odpowiedzialnością tylko za siebie samego! - I zachęcaj wierzących! Być może, Bóg powstrzyma srogość tych, którzy nie uwierzyli; Bóg jest silniejszy od nich w srogości i silniejszy jest w karaniu.” (84)

Do poszczególnych osób należała decyzja, czy przyłączą się do Proroka i muzułmanów, i czy będą ich wspierać, czy nie. Dalej czytamy:

„Kto wstawia się w dobrej sprawie, ten będzie miał w niej udział; a kto wstawia się w złej sprawie, ten będzie miał jej podwójne obciążenie. Bóg czuwa nad każdą rzeczą!” (85)

Ponadto Bóg nakazał muzułmanom obserwować i oceniać postawy innych wobec nich, oraz odpowiednio się im odwzajemniać: „Kiedy kierują do was pozdrowienie, to wy jeszcze piękniej pozdrówcie albo oddajcie to pozdrowienie.” (86)

Dotyczy to zwykłych codziennych powitań wymienianych między ludźmi. Muzułmanie w Medynie zwykli kierować pozdrowienia zarówno do muzułmanów, jak i nie-muzułmanów, dopóki niektórzy Ludzie Księgi nie zniekształcili słowa *al-salam*, oznaczającego pokój, na *al-sam*, co oznacza śmierć - tzn. zamiast pozdrowienia *al-salamu 'alaykum* („Pokój z tobą!”) używanego przez muzułmanów, odpowiadali *al-samu 'alaykum* („Śmierć z tobą!”). W tej sytuacji muzułmanie zostali poinstruowani, aby odpowiadać na taką prowokację tylko: *wa 'alaykum*, to znaczy „Także i z tobą!”. Były to - jak mi się wydaje - szczególne okoliczności. Jednak ogólne znaczenie tego wersetu jest takie, że muzułmanie powinni w odpowiednio uprzejmy sposób rozpoczynać społeczne interakcje z innymi - zarówno z wierzącymi, jak i z nie-muzułmanami - ponieważ sprzyja to tworzeniu atmosfery przyjaźni, pokoju i zaufania pomiędzy wszystkimi ludźmi. Ibn Jarir cytuje Ibn 'Abbasa mówiącego: „Pozdrówcie w zamian każdego, kto was pozdrawia, nawet jeśli są magami, ponieważ Bóg mówi:



«Kiedy zostaniesz powitany, odpowiedz podobnym lub lepszym pozdrowieniem.” Al-Sza’bi przywitał się kiedyś z chrześcijaninem, mówiąc: „Pokój i miłosierdzie Boże niech będą nad tobą”. Kiedy ktoś z muzułmanów skrytykował go za to, odpowiedział: „Czy on też nie żyje z miłosierdzia Bożego?”³⁶.

Następnie wersety sury poruszają kwestie związane z hipokrytami oraz sposobami radzenia sobie z nimi. W tym przypadku pojęcie „obłudnicy” nie odnosi się do konkretnej grupy mieszkańców Medyny, jak np. ‘Abd Allah ibn Ubajj i jego klan, lecz oznacza inne plemiona i społeczności, lub - według współczesnej terminologii - obce narody, (pozornie) wyrażające poparcie i solidarność z muzułmanami, a jednocześnie (poza kulisami) knujące intrygi przeciwko nim. Niektórzy muzułmanie w tamtym czasie dali się zwodzić takim ludziom, dopóki w Bożym objawieniu nie zostali ostrzeżeni:

“Dlaczego stanowicie dwie partie w odniesieniu do obłudników? Bóg odrzucił ich, bo na to sobie zarobili. Czy wy chcecie poprowadzić drogą prostą tych, których Bóg sprowadził z drogi? Kogo sprowadził z drogi Bóg, dla tego nie znajdziesz żadnej drogi.” (88)

W kolejnych wersetach sury znalazło się więcej szczegółów na temat natury i rodzaju takich grup. Niektórzy z nich skrycie życzą muzułmanom trudności, zmawiają się przeciwko nim i pragną, aby wierni porzucili islam. Dalej znajdujemy ostrzeżenie:

“Przeto nie bierzcie sobie opiekunów spośród nich, dopóki oni nie wywędrują razem na drodze Boga.” (89)

Tym, którzy są neutralni, należy zaoferować pokój:

“A jeśli oni odejdą, nie prowadząc z wami walki, i zaoferują wam pokój, to wówczas nie wskaże wam Bóg przeciwko nim żadnej drogi.” (90)

Niemniej jednak oportunistów należy traktować stanowczo i ostro; nie może ich obejmować oferta pokoju, która skierowana jest do zajmujących pozycję neutralną. Jednak walka z tymi ludźmi nie byłaby korzystna i nie skłoniłaby ich do przyjęcia islamu, ale raczej przekonała ich do zachowania neutralności w każdej wojnie wymuszonej na muzułmanach. Tym niemniej, gdyby faktycznie okazało się, że zdradzili lub okazywali wrogość wobec muzułmanów, to nie byłoby żadnego powodu ku temu, by ich po prostu uwolnić.

³⁶ Relacjonowane przez Al-Bukharięgo i Muslima.



Klasyfikacja tych wrogów, podana w surze, jest prawidłowa. Muzułmanie nie zmuszają innych do przejścia na ich religię, ani też nie sprzeciwiają się zajmowaniu przez nich neutralnego stanowiska w jakimkolwiek konflikcie między muźulmanami i nie-muzułmanami, o ile ta neutralność pozostaje prawdziwa i przynosi efekty. To, czemu muźulmanie się sprzeciwiają, to otwarta agresja.

Następnie w surze przedstawione zostało islamskie prawo odnoszące się do morderstwa z premedytacją oraz zabójstwa niezamierzonego. Stało się tak w następstwie incydentu, gdy muźulmanie pojmali wrogów, podczas jednej z bitew. Kiedy się do nich zbliżali, wystąpił mężczyzna, oznajmiając swoje przejście na islam. Muzułmanie podejrzewali, że robi to tylko po to, by uratować swoje życie i że to może być tylko bluff lub oszustwo. Człowiek ten został więc zabity przez 'Usamę ibn Zayda.

Kiedy wieści o tym wydarzeniu dotarły do Proroka, był głęboko poruszony i upomniał 'Usamę, mówiąc: „Co masz do powiedzenia na temat tego, że głosił wiarę?”. 'Usama odpowiedział: „Zrobił to tylko ze strachu”. Na co Prorok odpowiedział: „Skąd wiesz? Czy otworzyłeś mu serce i upewniłeś się, czy zrobił to w strachu, czy nie?”. Potem 'Usama powiedział: „Wysłannik Boży nadal robił mi wyrzuty za ten incydent i żałowałem, że nie zostałem muźulmaninem później”³⁷.

Przy tej okazji został objawiony następujący werset:

“O wy, którzy wierzycie! Kiedy wchodzicie na drogę Boga, miejcie jasne rozeznanie i nie mówcie temu, kto wam zaofiaruje pokój: «Ty nie jesteś wierzącym!» - zabiegając jedynie o to, co ofiaruje życie na tym świecie. A przecież u Boga są zdobycze obfite. Takimi wy byliście przedtem, lecz Bóg okazał wam dobroć. Miejcie więc jasne rozeznanie! Zaprawdę, Bóg jest w pełni Świadomy tego, co czynicie!” (94)

W rzeczy samej, stałe przebywanie muźulmanów wśród niewiernych stało się w tym okresie niebezpieczne. Pojawiła się potrzeba, aby nawróceni emigrowali i przyłączyli się do innych muźulmanów w Medynie - i aby w ten sposób uczestniczyli w tworzeniu nowego państwa muźulmańskiego, a także pomagali w budowaniu przyszłości islamu. Nowo nawróceni na islam byli narażeni na prześladowania w przypadku ujawnienia się, więc istniała konieczność ukrywania konwersji. Koran jest krytyczny wobec

³⁷ Mówił tak, ponieważ przyjęcie islamu wymazuje wszystkie uprzednio popełnione grzechy, zaś po wysłuchaniu opinii Proroka ów towarzysz niewątpliwie uważał zabicie owego człowieka za wielki grzech [przyp. Red.] Hadis za Imamem Ahmadem i Al-Bayhaqim.



postawy polegającej na ciągłym życiu wśród niewiernych, bez żadnego powodu³⁸; jak czytamy:

“Zaprawdę, kiedy aniołowie zabierają dusze tych, którzy sami sobie wyrządzili niesprawiedliwość, mówią: «W jakim stanie byliście?». Oni powiedzą: «Byliśmy uciśnionymi na ziemi». Powiedzą: «Czyż ziemia Boga nie była dość rozległa, żebyście mogli wędrować po niej?».” (97)

Emigracja w celu zachowania własnych przekonań jest jednym ze sposobów zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa. Nie ma nic bardziej poniżającego niż upokarzające życie w ukryciu, podczas gdy Bóg obiecuje tym, którzy szukają schronienia ze względu na ich wiarę, lepsze, znacznie bogatsze i szczęśliwsze życie - teraz i w życiu ostatecznym. Istotnie, społeczności ludzkie na całym świecie zawsze migrowały i przemieszczały się, budując i wnosząc wkład, zarówno materialny, jak i duchowy, do ludzkiej kultury i cywilizacji. Jako wyznawcy Boga i strażnicy przesłania islamu, muzułmanie powinni stać w awangardzie tej żywotnej ludzkiej działalności, aby wywiązać się z obowiązku upowszechniania przesłania Bożego.

Wraz z podróżowaniem przychodzi pewne ułatwienie, polegające na skróceniu niektórych obowiązkowych codziennych modlitw muzułmańskich, jak wskazano w następującym wersecie:

“Kiedy przebiegacie ziemię, to nie jest dla was grzechem skrócić nieco modlitwę, jeśli się obawiacie, że zagrożą wam ci, którzy nie wierzą.” (101)

Wydaje się, że ten i następny werset odnoszą się do modlitw w sytuacji, gdy ktoś jest zagrożony atakiem wroga, a zasady dotyczące modlitw podczas normalnej podróży są objaśnione w innym miejscu Koranu. Dalsze szczegóły na ten temat można znaleźć w licznych książkach poświęconych muzułmańskiemu prawu.

Następny werset odnosi się do proroka Muhammada jako religijnego i wojskowego przywódcy muzułmanów:

“A kiedy ty [Muhammadzie] znajdujesz się wśród nich [muzułmanów] i odprowadzasz dla nich modlitwę, to niech stanie razem z tobą do modlitwy jeden oddział

³⁸ Z Koranu i hadisów jasno wynika, że muzułmanie nie powinni stale żyć wśród niemuzułmanów, jako mniejszość - ponieważ stanowi to wyzwanie dla ich religijności, tożsamości i moralności. Jest tak, ponieważ mniejszość z czasem zaczyna przyjmować zwyczaje i przekonanie otaczającej ich większości. Sytuacja muzułmanów na Zachodzie - coraz bardziej tracących swą tożsamość, zgadzających się na coraz większe kompromisy w kwestiach dotyczących religii - zdecydowanie to potwierdza (przyj. Red.).



spośród nich i niech wezmą swoją broń! A kiedy już wykonają pokłony, niech staną za wami [za plecami]! I niech przyjdzie drugi oddział, który się jeszcze nie modlił, i niech się modlą razem z tobą; niech też mają się na ostrożności i niech wezmą swoją broń!" (102)

Większość uczonych jest zdania, że słowa te miały zastosowanie wtedy, gdy Prorok prowadził modlitwy i grupy muzułmanów na zmianę modliły się, stojąc za nim. Moja osobista interpretacja tego nakazu jest taka, że ma on zastosowanie jedynie do samego Proroka, ponieważ byłoby nie do pomyslenia, aby ktoś inny prowadził modlitwę w jego obecności. Natomiast dzisiaj, modlitwy na polu bitwy mogą odbywać się w kilku grupach, za różnymi imamami (prowadzącymi) i o różnych porach - tak, aby wierni nie zostali zaskoczeni przez wroga. Ustawienie całej armii, składającej się np. z kilku tysięcy ludzi, za jednym imamem lub żądanie, aby wszyscy modlili się razem w jednej grupie i w tym samym czasie, nie jest obecnie ani praktyczne, ani konieczne.



W dalszej części sury przedstawiono opis ludzi o słabej wierze i ubogich duchem. Omówiony został przy tym, jeden z najbardziej intrygujących incydentów, o których mowa w Koranie, traktujący o pewnym muzułmaninie, któremu brakowało - delikatnie mówiąc - właściwej percepcji i odpowiedniego zrozumienia islamu. Muzułmanin ten, o imieniu Tu'ma, dopuścił się kradzieży i aby ukryć jej dowody, powierzył skradzione towary na przechowanie Żydowi. Dochodzenie skoncentrowało się na nich obydwu i ostatecznie skradzione dobra zostały odebrane z domu Żyda. Żyd powiedział - zgodnie z prawdą - że Tu'ma umieścił je pod jego opieką. Tu'ma jednak zaprzeczył przestępstwu i wskazał Żyda jako sprawcę. Klan Tu'my również włączył się, broniąc swojego członka i oskarżając Żyda (będącego wówczas łatwym celem) o popełnienie przestępstwa.

Prorok Muhammad był skłonny uwierzyć Tu'mie i jego ludziom, dając im, jako muzułmanom, kredyt zaufania. Bóg jednak zainterweniował, by wszystko naprawić :

"My zesłaliśmy tobie Księgę z prawdą, abyś rozstrzygał między ludźmi, tak jak ci pokazał Bóg. Nie bądź adwokatem dla zdrajców! Proś Boga o przebaczenie! Zaprawdę, Bóg jest Przebaczący, Litościwy." (105-6)



Bóg zabronił Prorokowi stać po stronie podstępnych i niegodnych zaufania muzułmanów i polecił, aby nie wierzyć ich zapewnieniom - mówiąc do Proroka:

“A gdyby nie łaska Boga nad tobą i Jego miłosierdzie, to niektórzy spośród nich staraliby się usilnie sprowadzić cię z drogi. Lecz oni sprowadzają z drogi tylko samych siebie, a tobie w niczym nie przynoszą szkody. Bóg zesłał tobie Księgę i mądrość, i nauczył cię tego, czego nie wiedziałeś.” (113)

Sprawa Tu'my została skomentowana następującymi słowami:

“Kto popełni jakiś błąd lub grzech, a potem zrzuci go na niewinnego, ten bierze na siebie ciężar zniesławienia i grzechu oczywistego.” (112)

Jeśli chodzi o winowajcę, w słowa sury zachęcają go do pokuty:

“A kto uczyni zło lub wyrządzi krzywdę swojej duszy, a potem prosi Boga o przebaczenie, ten znajdzie Boga Przebaczącym, Litościwym!” (110)

Jeśli chodzi o znowę klanu winnego mężczyzny i ich wysiłki zmierzające do wypaczenia sprawiedliwości, w surze znalazło się zapewnienie:

“Nie ma żadnego dobra w ich licznych tajnych rozmowach, z wyjątkiem głosu tego, kto nakazuje jałmużnę albo - słuszne postępowanie, albo - zgodę między ludźmi. A kto tak czyni, bardzo pragnąc przypodobać się Bogu - to My mu damy nagrodę ogromną. A kto oddzieli się od Posłańca, mając jasną wiedzę o tym, jaka jest dla niego droga prosta, a postępuje inną drogą niż droga wiernych - to My obrócimy go ku temu, ku czemu on sam się zwrócił, i wystawimy go na spalenie w Gehennie. A jakże złe to miejsce przybycia!” (114-15)

W ten sposób - po raz kolejny - ukazała się, w całej swej jasności, sprawiedliwość islamu! Powyższe argumenty, które odnajdujemy w surze, zostały wysunięte w celu ustanowienia rządów prawa, a także w celu wymierzenia sprawiedliwości winnemu oraz wspierającej go grupie - którzy w rzeczywistości byli wrogami islamu. Sura została również objawiona po to, by udowodnić niewinność represjonowanej, niewinnej ofiary (Żyda).

Po zamknięciu tej kwestii, następuje zwrot ku kolejnej - malejącej już wówczas, ale jeszcze dość znaczącej społeczności - którą wciąż można było spotkać w Medynie: Arabom oddającym cześć bożkom. Słowa sury uderzają w nich bardzo mocno:



“Zaprawdę, Bóg nie przebacza tego, żeby Mu dodawano współtowarzyszy, lecz On przebacza, komu chce, inne przewinienia. Ale kto dodaje Bogu współtowarzyszy, ten zablądził zablądzeniem dalekim.” (116)

Z pewnością politeizm (w każdej postaci) - czyli wiara i czczenie więcej niż Jedyne Boga - jest psychiczną i duchową aberracją, która całkowicie neguje ludzką naturę i prawdziwe wartości. Osoby wierzące w Boga nie mogą podporządkować swojej woli, ani pokładać ufności, ani szukać wskazówek u nikogo poza jedynym Bogiem i Stwórcą, wspierającym swe stworzenie. To wiara generuje w sercu wierzącego całkowitą pewność i spokój ducha, tak aby nie miał potrzeby podporządkowania się nikomu innemu ani nie szukał u nikogo innego wsparcia lub nagrody. Z drugiej strony, czczenie kilku bogów dzieli ludzką lojalność i powoduje kierowanie się wieloma sprzecznymi i w istocie zwodniczymi zasadami. Życie zmienia się w ciągłe złudzenie, miraż:

“A kto weźmie sobie szatana jako opiekuna, zamiast Boga, ten ponosi stratę oczywistą. On [Szatan] obiecuje im i budzi w nich pragnienia; lecz szatan obiecuje tylko złudę!” (119–20)

Samo chętnie się swoją religią lub własnymi przekonaniem to bezsensowny wyścig. Ostatecznym kryterium oceny każdego z nas będą przecież szczerze działania człowieka i jego (wynikające z wiary), poprawne (w oczach Boga) zachowanie. Dziś spotykamy ludzi, którzy chętnie wyrażają swoją dumę z przynależności islamu - jakby chwalenie siebie samego stanowiło powód do odczuwania własnej wyższości. Jednak - gdy te same osoby są pytane o ich wkład lub ofiary, które poniosły na rzecz islamu - lub też o to, co odróżnia ich od wyznawców innych religii, siedzą cicho. Do takich osób Bóg mówi:

“To nie zależy od waszych życzeń ani też od życzeń ludzi Księgi. Kto czyni zło, ten otrzyma za nie zapłatę; i nie znajdzie on dla siebie, poza Bogiem, ani opiekuna, ani pomocnika. (123)

W dzisiejszych czasach - chociaż spotykamy przywódców chrześcijańskich oraz żydowskich otwarcie i dumnie identyfikujących się z ideałami i tradycjami ich religii - niekiedy widzimy przywódców politycznych krajów muzułmańskich, którzy nie przestrzegają nawet prostej codziennej modlitwy.

Dalej, treść sury nawiązuje ponownie do wcześniej omawianych relacji rodzinnych. Na początku określone są ogólne zasady sprawiedliwości i pojednania, na których muszą opierać się owe stosunki:



“Oni będą cię pytać w sprawie kobiet. Powiedz: «Bóg daje wam pouczenie o nich - to, co wam się recytuje w Księdze: w sprawie osieroconych dziewcząt, którym nie dajecie tego, co im zostało przepisane, kiedy pragniecie je poślubić; i pouczenie w sprawie słabowitych dzieci; i abyście byli dla sierot sprawiedliwi.»” (127)

Widzieliśmy już, jak na wstępie sury obszernie omówiona została kwestia sierot; obecnie wersety Koranu koncentrują się na sporach i nieporozumieniach, które mogą powstać w małżeństwie. W tym kontekście Koran zdecydowanie zaleca dążenie do pojednania, wzajemnej życzliwości i uczciwości; wzywa też do zwalczania (w swoim sercu) wszelkich egocentrycznych dążeń. Jeśli jednak ta opcja zawiedzie i związek się rozpadnie, każdej ze stron radzi się, aby szukała wsparcia przede wszystkim u samego Boga:

“A jeśli małżonkowie się rozłączą, to Bóg wzbogaci każde Swoją obfitością. Bóg jest Wszecchobermujący, Mądry!” (130)

Rzeczywiście, łaska i hojność Boga są nieograniczone. Gdy posiada się (w sercu) głęboką i szczerą wiarę, a także posłuszeństwo względem Boga, nie należy rozpaczać ani popadać w pesymizm:

“Do Boga należy to, co jest w niebiosach, I to, co jest na ziemi. Nakazaliśmy już tym, którzy byli przed wami, i wam samym: «Bójcie się Boga!». A jeśli będziecie niewiernymi, to przecież do Boga należy to, co jest w niebiosach, i to, co jest na ziemi! Bóg jest Samowystarczalny i Godny Chwały!” (131)

To ostatnie zdanie powtarza się w tej części sury aż trzykrotnie - po to, by powstrzymać ludzi przed rozpaczą; także po to, by dać obojgu małżonkom zachętę i nadzieję na lepszą przyszłość, jeśli będą zmuszeni się rozwieść i wieść życie oddzielnie. Następnie słowa sury podkreślają, że życie małżeńskie opiera się na uczciwości i że społeczeństwo jako całość może w rzeczywistości rozwijać się i przetrwać tylko na tych fundamentach, jakimi są równość i sprawiedliwość:

“O wy, którzy wierzycie! Trzymajcie się stale sprawiedliwości - zaświadczać to przed Bogiem również względem was samych albo względem waszych dzieci i krewnych, czy to będzie bogaty, czy biedny!” (135)

Zachowanie sprawiedliwości było tradycją wszystkich proroków, którzy otrzymali od Boga wytyczne i prawo - i którzy przezeń zostali wyznaczeni do jego właściwej i uczciwej realizacji. To właśnie zdaje się potwierdzać następny werset, w którym czytamy:



“O wy, którzy wierzycie! Wierźcie w Boga i w Jego Posłańca, w Księgę, którą zesłał Swemu Posłańcowi, i w Księgę, którą zesłał przedtem!” (136)

Ucisk i brak sprawiedliwości w domu rodzinnym stanowią zagrożenie dla obojga małżonków, jak również dla ich dzieci. Rozbite rodziny oznaczają brak szczęścia w społeczeństwie jako takim - zagrażając jego spójności, bezpieczeństwu i jakości życia.

Jak widać, treść sury odnosi się do różnych grup ludzi w społeczeństwie, a także do pełnionych przez nich ról, nie ograniczając się wyłącznie do samych spraw rodzinnych. Widzimy też, w jaki sposób Koran odnosi się do hipokrytów, przed którymi wyraźnie ostrzega. Pod koniec sury ponownie pojawia się nawiązanie do tych kwestii, tym razem uwydatniając pewien niezwykle istotny ich aspekt.

Prawdziwi wierzący szanują słowa Boga. Traktują je poważnie i nigdy nie pozwalają, aby były wyśmiewane, znieważane, zniekształcane lub lekceważone. Z tego powodu muzułmanów zawsze oburza nieodpowiednie odnoszenie się do słów i znaków Boga. Z drugiej strony zawsze znajdują się słabi muzułmanie - będący w istocie ignorantami - którym jest w tym względzie tak dalece wszystko jedno, że prawie nigdy nie poruszają ich oszczerstwa lub ataki na ich religię lub ich Świętą Księgę. To do nich odnosi się następujący werset:

“Obwieść obłudnikom, że czeka ich kara bolesna! Ci, którzy biorą sobie niewiernych zamiast wiernych - jako opiekunów - to czyż oni poszukują u nich potęgi? Zaprawdę, potęga należy do Boga w całości!” (138-139)

Bez względu na to, jak potężny jest ich wróg, muzułmanie nigdy nie powinni ulegać mu kosztem swojej religii i honoru. Cechą charakterystyczną samych hipokrytów jest to, że nie przejmują się prawdą ani słusznymi zasadami. Do szczerze wierzących skierowane są następujące słowa:

“On [Bóg] zesłał wam w Księdze: «Kiedy usłyszycie znaki Boga, w które nie wierzą i z których się wyśmiewają, to nie pozostawajcie razem z nimi, dopóki oni nie zaczną innej rozmowy; albowiem wy wtedy staniecie się do nich podobni!». Zaprawdę, Bóg zbierze obłudników i niewiernych w Gehennie, wszystkich razem!” (140)

W całej swojej historii, muzułmanie wielokrotnie cierpieli w wyniku intryg i knozań hipokrytów; nie powinno zatem dziwić, że Koran wielokrotnie odwołuje się do tych kwestii, by omówić i wyjaśnić różne ich aspekty.



Na zakończenie sura powraca do tematu Ludzi Księgi - tj. żydów i chrześcijan - rzucając nowe światło na pewne aspekty ich historii i ich postępowania. Starszyzna żydowska odrzuciła zarówno Jezusa, jak i Muhammada. Oskarżono Jezusa o to, że jest oszustem i że Maryam (Maria) urodziła go będąc poza związkiem małżeńskim (tj. jako cudzołożnica), zaś o Muhammadzie powiadali, że był zwykłym beduinem z fałszywym roszczeniem do prorokowania. Dla kościołów chrześcijańskich prorok Muhammad był i jest po prostu szarlatanem. W surze znajdujemy następującą odpowiedź na wszystkie te zarzuty:

“Oni są niewiernymi naprawdę! I przygotowaliśmy dla niewiernych karę poniżającą. A tym, którzy wierzą w Boga i Jego posłańców, i nie czynią rozróżnienia między którymkolwiek spośród nich - tym My damy niebawem nagrodę. Przecież Bóg jest Przebaczący, Litościwy!” (150-52)

Po krótkiej debacie z Ludem Księgi, Bóg zwraca się do Proroka Muhammada:

“Zaprawdę, objawiliśmy tobie, tak jak objawiliśmy Noemu i prorokom po nim; i jak objawiliśmy Abrahamowi i Isma’iłowi, Izaakowi i Jakubowi, jak i pokoleńiom, Jezusowi, Hiobowi i Jonaszowi, Aaronowi i Salomonowi; a Dawidowi dałiśmy Psalmy.” (163)

Jedno jest tylko źródło objawienia i nakazów otrzymanych przez wszystkich posłańców - także tego, co otrzymał od Stwórcy Muhammad. Wszyscy są wysłannikami Boga, którym powierzono tę samą podstawową misję; którą wypełnili z równą uczciwością, troską i oddaniem. Jedynym, co w jakiś sposób wyróżniło Muhammada (czy może odróżniło go od innych posłańców) było to, że objawienie, które otrzymał, było bardziej szczegółowe, głębsze i wszechstronne. Jego dziedzictwo musi nadal trwać, a misja oświecenia, przewodnictwa i służby Bogu, którą zapoczątkował, będzie kontynuowana bardzo długo. Bóg potwierdził autentyczność misji Muhammada:

“Bóg zaświadczy o tym, co zesłał tobie [Muhammadzie]! Zesłał On to w pełni swojej wiedzy. I zaświadczą aniołowie. A Bóg wystarczy jako Świadek!” (166)

Rzeczywiście, każde bezstronne i uczciwe badanie Koranu wykazuje, że jest to Księga wyjątkowa wśród wszelkich objawionych przez Boga Ksiąg wszystkich innych proroków i posłańców. Podobnie analiza charakteru,



życia i działań Muhammada wykazuje, że był on wyjątkowo dobrze przygotowany do misji, do której został wybrany.

Jeśli chodzi o debatę Koranu z Ludem Księgi, dalej w surze czytamy:

“Proszą ciebie [Muhammadzie] ludzie Księgi, abyś ty im sprowadził Księgę z nieba. Oni prosili już Mojżesza o coś większego niż to i powiedzieli: «Pokaż nam Boga jawnie!».” (153)

Nie jest to postawa grupy poszukującej prawdy, mającej czyste intencje. Żądanie takie mogły wysunąć tylko osoby aroganckie; kiedy więc żądanie to wysunęli członkowie ludu Mojżesza - ludu, który powinien przecież wiedzieć najlepiej - otrzymali upomnienie i surową karę. Sura przedstawia tę grupę jako ludzi, którzy przyjęli przymierze Boga jedynie ze strachu, następnie wyrzekając się go - na co Bóg odpowiedział:

“Za to, że zerwali swoje przymierze; za to, że nie uwierzyli w znaki Boga; za to, że bez żadnego prawa zabijali posłańców; i za to, że powiedzieli: «Nasze serca są nie obrzezane» - Nie! To Bóg nałożył na nie pieczęć za ich niewiarę, tak iż tylko niewielu z nich wierzy - i za ich niewiarę, i za to, że powiedzieli przeciw Maryam [Marii, matce Jezusa] kalumnię straszną.” (155-56)

Kiedy Jezus stał się celem oszczerstw i ich agresywnych działań, Bóg go zbawił, zawstydzając jego wrogów:

“...Podczas gdy oni [Żydzi] ani Go [Jezusa] nie zabili, ani Go nie ukrzyżowali, tylko im się tak zdawało; i zaprawdę, ci, którzy się różnią w tej sprawie, są z pewnością w zwątpieniu; oni nie mają o tym żadnej wiedzy, idą tylko za przypuszczeniem; oni Go nie zabili z pewnością. Przeciwnie! Wyniósł Go Bóg do Siebie! Bóg jest Potężny, Mądry!” (157-58)³⁹

Postępując za pewną (bezpodstawną) tradycją - a także z innych powodów - wielu ludzi uwierzyło w mit o ukrzyżowaniu i zbawieniu, który stał się następnie centralnym elementem doktryny chrześcijańskiej. Stało się tak z powodu ignorancji i ograniczeń umysłu pewnych ludzi. Bóg, potwierdzając w islamie odejście i ostateczne wniebowstąpienie Jezusa -

³⁹ Werset ten, jak widać, zdecydowanie odrzuca chrześcijański dogmat o „zbawczej śmierci Jezusa”, który [rzekomo] cierpiał za grzechy ludzkości. Według Koranu Jezus w ogóle nie został zabity (nadal żyje!), aczkolwiek znajduje się poza granicami znanej nam rzeczywistości; jego prześladowcom tylko wydawało się, że go zabijają. Co to dokładnie oznacza, nie wiadomo (tzn. wie to tylko Bóg). Niektórzy komentatorzy Koranu uważają, że zamiast Jezusa zabity został ktoś doń podobny; inni - że Bóg zaciemnił zmysły żydowskim i rzymskim prześladowcom Jezusa, którzy przez to nie byli w stanie rozpoznać - w tamtym momencie - rzeczywistości (przyp. Red.).



a także to, że Syn Marii był poddany Bogu Wszechmocnemu, którego był posłańcem - informuje w tych wersetach, że gdyby ludzie byli bardziej oświeceni, przyjęliby rozsądniejszą postawę:

“Lecz tym spośród nich, którzy są utwierdzeni w wiedzy; i wiernym, którzy wierzą w to, co tobie zostało objawione, i w to, co zostało objawione przed tobą; i tym, którzy odprawiają modlitwę; i tym, którzy dają jałmużnę; i tym, którzy wierzą w Boga i w Dzień Ostatni - tym My damy nagrodę ogromną.” (162)

Przechodzimy następnie do końcowych wersetów tej sury, w których dokonano zdecydowanego osądu wszystkich wspomnianych wcześniej grup społecznych i religijnych. Najgorzej wypadają niewierni i hipokryci, ponieważ opierają swoje przekonania na mitach i ignorancji, a także próbują zwieść i zmylić innych. W rzeczywistości stanowią oni przeszkodę w dążeniu innych do poznania Boga i korzystania z Jego przewodnictwa:

“Zaprawdę, ci, którzy nie uwierzyli i którzy odsunęli się od drogi Boga, zabłądzili za błędzeniem dalekim. Zaprawdę, tym, którzy nie uwierzyli i którzy byli niesprawiedliwymi - tym nie przebaczy Bóg i nie poprowadzi ich drogą prostą.” (167–68)

Patrząc na historię współczesnego (zachodniego) kolonializmu i imperia-
lizmu, można wyraźnie dostrzec, że wykazują one te właśnie cechy: brak wiary w Boga i ucisk stosowany wobec ludzi.

Następne słowa stanowią bardzo intrygujące wezwanie do żydów:

“O, ludzie! Przyszedł do was Posłaniec z prawdą od waszego Pana. Wiercie więc! To jest lepsze dla was. A jeśli nie uwierzycie - to przeciwie do Boga należy to, co jest w niebiosach, i to, co jest na ziemi! Bóg jest Wszechwiedzący, Mądry!” (170)

Po tym fragmencie sury pojawiają się słowa skierowane do chrześcijan, którzy są postrzegani jako zdezorientowani i zagubieni - przez co bardzo mają dziwaczne, wewnętrznie sprzeczne i paradoksalne zasady wiary. Bóg mówi w Koranie:

“O, ludu Księgi [chrześcijanie]! Nie przekraczaj granic w twojej religii i nie mów o Bogu niczego innego, jak tylko prawdę! Mesjasz, Jezus syn Marii, jest tylko posłańcem Boga; i Jego Słowem, które złożył Marii⁴⁰; i Duchem, pochodzącym od Niego. Wiercie więc w Boga i Jego posłańców, i nie mówcie: “Trzy!”. Zaprzestańcie! To

⁴⁰ Bóg zwiastował Maryam, przez swego anioła, że będzie miała (wyjątkowego) syna. Ponadto - według Koranu - jeśli Bóg chce, żeby coś było (zaistniało), mówi tylko (wypowiada słowo) „Bądź!” - i to jest/staje się (przyp. Red.).



będzie lepiej dla was! Bóg - to tylko jeden Bóg! On jest nazbyt Wyniosły, by mieć syna! Do Niego należy to, co jest w niebiosach, i to, co jest na ziemi. I Bóg wystarcza jako opiekun!" (171)

Uczciwe badanie świata i zjawisk naturalnych tylko potwierdza istnienie Jedyne Boga. Jeśli istnieją inni bogowie, to gdzie oni są; i co stworzyli? Jaki jest ich udział w powstaniu i funkcjonowaniu świata; jaką rolę odgrywają w wyznaczaniu jego przeznaczenia? Nie! Nie ma i nie może być więcej niż jednego Boga. Posłuszeństwo i całkowite poddanie się (arab. *islam*) należą się wyłącznie Jemu; wszystkie Jego stworzenia zobowiązane są do dziękczynienia Mu i czczenia Go - oraz nikogo innego. Bóg mówi:

"I Mesjasz nie będzie zbyt dumny, by być sługą Boga - tak jak nie są dumni aniołowie, ci, którzy są blisko dopuszczeni. A kto jest zbyt dumny, aby Jemu oddawać cześć, i wbija się w pychę - to tych On zbierze ku Sobie wszystkich razem!" (172)

Sura kończy się werselem określającym zasady dziedziczenia po zmarłych - w odniesieniu do bezdzietnych par i sierot. To doprowadza nas z powrotem, do poruszanych na początku kwestii związanych z należywym funkcjonowaniem rodziny. Jak widzimy, tematyka tej sury obraca się wokół życia społecznego i ogólnych stosunków społecznych, a także wokół różnych elementów tworzących społeczeństwo - w tym również jego strukturę kulturową i religijną. Rodzina to jak gdyby miniaturowy model całego społeczeństwa, zaś społeczeństwo jest jak gdyby większym modelem rodziny - zaś Boża łaska i przewodnictwo obejmują wszystkich.

Tym, którym brak odpowiedniej perspektywy, może wydawać się, że sura składa się z zestawu osobnych fragmentów - jednak taki osąd jest poważnym nieporozumieniem. Jeżeli chodzi o mnie, nie oceniam koranicznych sur po samych ich tytułach - które niekiedy nie przystają do poruszanych w nich, zasadniczych kwestii. Tytuły to tylko „etykiety”, zaś treść sur bywa często skomplikowana i złożona.

Jako przykład możemy podać surę *Al-Baqara*. Jej tekst zajmuje ponad czterdzieści stron zwykłego formatu - z których historia (tytułowej) krowy⁴¹ zajmuje nie więcej niż pół strony. Cała reszta sury to rozległy ocean kwestii obejmujących historię, prawo, teologię, moralność i tak dalej. Analogiczna uwaga odnosi się również i do tej sury: kilka krótkich fragmentów poświęconych jest „sprawom kobiet”, takim jak rodzina, lecz reszta odnosi się do obszerniejszych kwestii społecznych i religijnych, które są ważne dla różnych grup ludzkich na całym świecie.

⁴¹ Która miała zostać złożona przez żydów w ofierze (przyp. Red.).



SURA 5

Al-Ma'ida (Stół zastawiony)

Sura ta znana jest pod dwoma tytułami: *Al-Ma'ida*, czyli *Stół zastawiony*, oraz *Al-Uqud -Przymierza*. Drugi tytuł znacznie dokładniej oddaje szeroki zakres tematyki sury. Z kolei pierwszy wywodzi się od słów skierowanych do proroka Jezusa, by ten poprosił Boga o zesłanie ludziom posiłku z nieba - aby mogli się nim cieszyć i świętować - jako dowodu istnienia Boga. Historia tego posiłku wspomniana jest jedynie pokrótce pod koniec sury, podczas gdy temat przymierzy i zobowiązań wypełnia prawie całą jej resztę.

Główną cechą tej sury jest częste stosowanie mowy bezpośredniej - wypowiedzi dobitnych i pełnych powagi. Szesnaście tego rodzaju pouczeń skierowanych jest do wierzących, czyli do muzułmanów:

"O wy, którzy wierzycie! Bądźcie wierni zobowiązaniom!" (1)

"O wy, którzy wierzycie! Nie znieważajcie symbolów kultu Boga ani miesiąca świętego..." (2)

"O wy, którzy wierzycie! Kiedy stajecie do modlitwy, to obmyjcie [przed modlitwą] wasze twarze i ręce aż do łokci." (6)

"O wy, którzy wierzycie! Trzymajcie się prosto przed Bogiem, dając świadectwo sprawiedliwości." (8)

"O wy, którzy wierzycie! Wspominajcie dobroć Boga względem was..." (11)

"O wy, którzy wierzycie! Bójcie się Boga, poszukujcie pilnie połączenia się z Nimi i walczyte usilnie na Jego drodze..." (35)

"O wy, którzy wierzycie! Nie bierzcie sobie za przyjaciół żydów i chrześcijan..." (51)

"O wy, którzy wierzycie! Jeśli ktoś z was odrzuci swoją religię... Bóg niebawem przyprowadzi ludzi, których pokocha i oni Jego pokochają." (54)



“O wy, którzy wierzycie! Nie bierzcie sobie za przyjaciół tych, którzy z waszej religii czynią przedmiot szyderstwa i zabawy; oni są spośród tych, którzy przed wami otrzymali Księgę, i spośród niewiernych!” (57)

“O wy, którzy wierzycie! Nie zakazujcie dobrych rzeczy, które Bóg uznał za dozwolone dla was...” (87)

“O wy, którzy wierzycie! Wino, *maysir*⁴², bałwany i strzały wróżbiarskie - to obrzydliwość wynikająca z dzieła szatana.” (90)

“O wy, którzy wierzycie! Bóg będzie was, z pewnością, doświadczał...” (94)

“O wy, którzy wierzycie! Nie zabijajcie zwierzyny, kiedy jesteście w stanie uswięcenia!” (95)

“O wy, którzy wierzycie! Nie pytajcie o rzeczy, które by was zmartwiły, jeśli by wam zostały ujawnione...” (101)

“O wy, którzy wierzycie! Sami jesteście odpowiedzialni za wasze dusze.” (105)

“O wy, którzy wierzycie! Kiedy śmierć stanie przed którymś z was, to niech dwóch ludzi sprawiedliwych spośród was będzie świadkami w chwili sporządzania testamentu.” (106)

W dwóch przypadkach zawarte w wersetych nakazy skierowane są do samego Proroka Muhammada:

“O Posłańcu! Niech nie zasmucają ciebie ci spośród współzawodniczących w niewierności...” (41)

“O Posłańcu! Obwieszczaj to, co ci zostało zesłane od twojego Pana!...” (67)

W surze pięciokrotnie znalazły się wezwania skierowane bezpośrednio do Ludu Księgi (tj. do żydów i chrześcijan):

“O, ludu Księgi! Nasz Posłaniec przyszedł do was, wyjaśniając wam wiele z tego, co wy ukrywaliście z Księgi, i wiele też zacieraliście.” (15)

“O, ludu Księgi! Przyszedł do was Nasz Posłaniec, aby dać wyjaśnienie - po pewnej przerwie między posłańcami.” (19)

“Powiedz: «O, ludzie Księgi! Czyż wy ganicie w nas tylko to, iż wierzymy w Boga?».” (59)

“Powiedz: «O, ludu Księgi! Wy nie opieracie się na niczym, dopóki nie wypełnicie Tory i Ewangelii».” (68)

“Powiedz: «O, ludu Księgi! Nie przekraczajcie granic waszej religii odsuwając się od prawdy».” (77)

Całą tę surę charakteryzuje surowy i podniosły ton wypowiedzi, w pełni oddający powagę i ważkość omawianych kwestii, a deklaracjom i oświadczeniom towarzyszą zwykle wyjaśnienia, rozwinięcia, instrukcje lub konkretne

⁴² *Maysir* - rodzaj gry hazardowej, popularnej wśród Arabów w owym czasie; chodzi oczywiście o potępienie hazardu w całości, jako takiego (przyp. Red.).



rzeczowe informacje, które są niezbędne do tego, aby zainspirować muzułmanów do budowania i organizacji swojego życia społecznego zgodnie z prawami i naukami islamu. Cały czas oczywiste jest, że ten zbiór zasad i reguł jest przedstawiany przez Boga w formie wiążących zobowiązań, które muzułmanie muszą wypełniać. Wśród nich znajdujemy wezwanie do obmywania się w określony sposób przed wykonaniem modlitw, a także zasady dotyczące modlitwy, która sama w sobie jest pierwszą klauzulą w przymierzu Boga z Izraelitami.

Przedstawivszy szereg zasad, obowiązków i powinności wymaganych do ustanowienia społeczeństwa muzułmańskiego, Bóg mówi:

“Wspominajcie dobroć Boga względem was i przymierze, które On zawarł z wami, kiedy powiedzieliście: «Usłyszeliśmy i jesteśmy posłuszni!». Bójcie się Boga! Zaprawdę, Bóg wie dobrze, co mieści się w sercach!” (7)

Bez wątpienia relacje między Bogiem a ludzkością są kwestią poważną, wymagającą szczerości, wytrwałości i sumiennosci. Istotnym następstwem prawdziwej wiary w Boga jest poważne traktowanie swoich zobowiązań wobec Niego i ich respektowanie, oraz wywiązywanie się z nich w najlepszy możliwy sposób. Bóg przyjął zobowiązanie od muzułmanów, że uwierzą w Jego jedność, podporządkują się Mu i Jemu tylko będą służyć. Stając się muzułmanami, zobowiązali się głosić i rozpowszechniać Jego religię, być dobrym i wiernym przykładem dla innych oraz nauczać cnoty i dobroci i wszystkich nimi obdzielać.

Muzułmanie nie są pierwszą grupą ludzi, która podjęła tak daleko idące i wiążące zobowiązania wobec Boga, gdyż zostali poprzedzeni przez innych. W słowach sury znalazło się wyjaśnienie:

“Bóg zawarł przymierze z synami Izraela i wyłoniliśmy spośród nich dwunastu przywódców. I powiedział Bóg: «Zaprawdę, ja jestem z wami! Jeśli będziecie odprawiać modlitwę, jeśli będziecie dawać jałmużnę, jeśli będziecie wierzyć w Moich posłańców i jeśli będziecie ich wspomagać, i jeśli dacie Bogu piękną pożyczkę - to, z pewnością, Ja odpuszczę wam wasze złe czyny i wprowadzę was do Ogrodów, gdzie w dole płyną strumyki! A ktokolwiek spośród was będzie potem niewierny, ten zabłądził daleko z równej drogi!»” (12)

Odpowiedzi Izraelitów na to Przymierze są dobrze znane, ponieważ zostały udokumentowane - wraz z reakcjami Boga na nie - w różnych źródłach, w tym żydowskich. Są też ludzie (nominalni muzułmanie), którzy bez względu, na to ile bogobożności i szczerości starają się pokazać - lub bez



względu na ich opowieści o tym, jak bardzo są religijni - zawsze się odsłaniają przez swoje postępowanie. Ich wydumane oddanie islamowi prowadzi niektórych z nich do krytyki i potępienia muzułmańskich wierzących - którzy popełnili jedynie drobne wykroczenia - w sposób bardziej surowy niż tych niewierzących. W umysłach takich ludzi same pojęcia dobra i zła są zniekształcone i jak gdyby wywrócone do góry nogami. Okazałoby się więc tolerancji wobec zagorzałych wrogów islamu niż wobec niektórych muzułmanów. Dobrze znana sekta Charydżytów (arab. *khawarij*), która pojawiła się około 659r. po Chr., mniej więcej dwadzieścia siedem lat po śmierci proroka Muhammada i która stanowczo sprzeciwiała się kuzynowi Proroka i czwartemu kalifowi, Alemu ibn Abi Talibowi, żądając jego krwi, to protoplaści owej szkoły błędnego i ekstremalnego zachowania religijnego. Charydżyci jako sekta pozwolili na zabijanie tych muzułmanów, których uważali za grzeszników pozbawionych wiary, ale odmówili walki z niewierzącymi pod pretekstem, że ubiegali się oni o azyl. W pewnym sensie można było zrozumieć reakcję muzułmańskiego uczonego z VIII wieku Wasila ibn Aty, założyciela szkoły mutazylitów (arab. *mu'tazila*) i jego wyznawców, którzy w konfrontacji z charydżytami wręcz udawali niewiarę [tj. udawali, że w ogóle nie są muzułmanami - przyp. Red.], gdyż w przeciwnym wypadku zostaliby zabici. Jeśli chodzi o charydżytów, oparli oni swój pogląd na dosłownej interpretacji wersetu Koranu: „A jeśli ktoś z bałwochwalców poszukuje u ciebie schronienia, to daj mu schronienie, tak by mógł usłyszeć słowo Boga, a następnie doprowadź go do miejsca bezpiecznego” (*Al-Tawba*: 6).

Taka bezwzględność i niewrażliwość są całkowicie obce islamowi. Starszyzna żydowska w Arabii wykazywała się fałszywą pobożnością i nieszczerością wobec islamu i jego wyznawców; jak czytamy w surze: „Ty [Muhammadzie] nieustannie odkrywać będziesz zdradę z ich strony” (13). Niemniej jednak ten sam werset kończy się zaleceniem do Proroka: „Lecz odpuść im i przebac! Zaprawdę, Bóg kocha dobrze czyniących!” (13).

Po tym, jak Bóg zawarł przymierze z Żydami, zawarł także podobne przymierze z chrześcijanami. Sposób, w jaki zostało to opisane w surze zasługuje na uwagę i refleksję, ponieważ odróżnia późniejsze pokolenia chrześcijańskie od pokolenia współczesnego Jezusowi i jego uczniom, którzy czerpali prawdę z jego nauk. Wyrażają to słowa:

“Od tych, którzy mówią: «Jesteśmy chrześcijanami!», wzięliśmy przymierze. Lecz oni zapomnieli część tego, co im zostało przypomniane; My wznieciliśmy wrogość i nienawiść wśród nich aż do Dnia Zmartwychwstania. I niebawem obwieści im Bóg to, co oni czynili.” (14)



Nawet zupełnie pobieżne spojrzenie na historię chrześcijaństwa całkowicie to potwierdza. Relacje między różnymi kościołami chrześcijańskimi są pełne niezgody, krwawych waśni i schizm. Europa nigdy nie zapomni wojen religijnych, które nękały ją w średniowieczu i później. Mimo że osłabły one nieco w ostatnich dziesięcioleciach, pozostawiły po sobie głęboko zakorzenione podziały i podejrzliwość, tymczasowo jedynie przytłumione przez potrzebę przeciwstawienia się współczesnemu sekularyzmowi i wszelkim postawom antyreligijnym, które zagrażają istnieniu wszystkich chrześcijańskich sekt i kościołów. To zawieszenie broni może być jedynie tymczasowe, ponieważ tak długo, jak długo istnieją przyczyny tych podziałów i schizm, te okropne i krwawe waśnie mogą się pojawić - jak to wyjaśniają słowa wersetu.

Prawdziwy pokój, pojednanie i zrozumienie między ludźmi może nastąpić tylko pod rządami islamu. Rozlewu krwi i konfliktów między różnymi narodowymi, religijnymi, etnicznymi i innymi grupami ludzkimi można uniknąć tylko wtedy, gdy serca ludzi wypełni miłość jednego i prawdziwego Boga. Tylko niepodważalne i jednoznaczne przywództwo Boże może doprowadzić ludzi do życia w pokoju i harmonii. Oto, jakie stwierdzenie zawiera sura:

„Przyszło do was światło od Boga i Księga jasna. Przez nią prowadzi Bóg tych, którzy poszukują Jego zadowolenia, po drogach pokoju, wyprowadza ich z ciemności do światła i - za Jego zezwoleniem - prowadzi ich ku drodze prostej.” (15-16)



Najbardziej znaczącym i bezwarunkowym przymierzem, jakie ludzkość zawarła z Bogiem, jest uznawanie przez ludzi Jego absolutnej jedności (monoteizm, *tawhid*). Ci, którzy upierają się przy wierze w istnienie innych „bogów” oprócz jedynego Boga, „dryfują bez steru po pełnym morzu” - bez nadziei na ratunek lub odkupienie. Uważa się, że wszyscy wyznawcy religii głoszących monoteizm (np. chrześcijaństwa) są monoteistami; tak jednak nie jest⁴³. Chrześcijański obraz Jezusa Chrystusa jest całkowicie niejasny, a poza tym pozbawiony sensu. Jako że chrześcijanie twierdzą, iż wierzą w jedynego Boga i czczą Go, nasuwa się pytanie o właściwy obraz Jezusa w chrześcijaństwie. Przy dokładniejszej analizie można

⁴³ Spoglądając z perspektywy chrześcijańskiej (ale też np., z żydowskiej) chrześcijanie - z ich „ubóstwieniem” Jezusa, kultem świętych, doktryną Trójcy itp. - w ogóle nie są monoteistami.



przekonać się, jak bardzo udziwnione i nieprzekonujące są doktryny chrześcijańskie. Moje własne badania tego tematu doprowadziły mnie do poważnego potraktowania słów doktora Muhammada Ma'rafa Al-Dawali-biego - choć, według mojej wiedzy, niepotwierzonego w innych źródłach - że jest on w posiadaniu dokumentu watykańskiego potwierdzającego całkowite człowieczeństwo i brak boskości Jezusa. Dokument ten podobno stanowi rezultat szeroko zakrojonych badań, przeprowadzonych przez kompetentnych naukowców na przestrzeni czterdziestu lat. Mówi się, że zawiera konkretne i jednoznaczne stwierdzenie, że Jezus nigdy nie powinien być nazywany osobą boską. Co ciekawsze, dokument kategorycznie oskarża Kościół o liczne niesprawiedliwości wobec islamu i muzułmanów oraz zaleca szerszy kontakt i pojednanie z islamem w przyszłości.

W dokumencie tym przeprasza się również za rolę Kościoła w XII-XV w., gdy krzyżowcy prowadzili wojnę ze światem islamu, oraz za jego wpływ na europejską kolonizację świata muzułmańskiego w XIX i XX wieku. Dokument ten rzekomo wyraża ubolewanie z powodu odebrania praw Arabom w Palestynie i wzywa do bezpośredniego dialogu z ludami arabskimi i muzułmańskimi, aby naprawić przeszłość i leczyć stare rany. Watykan, według doktora Al-Dawali-biego, uległ jednak później różnym naciskom i ostatecznie wycofał się z publikacji tegoż dokumentu.

Tak czy inaczej, chrześcijańskie postrzeganie Jezusa jest niezwykle niejednoznaczne i wewnętrznie sprzeczne, jak wskazano w Koranie:

“... Oni ani Go nie zabili, ani Go nie ukrzyżowali, tylko im się tak zdawało; i za prawdę ci, którzy się różnią w tej sprawie, są z pewnością w zwątpieniu; oni nie mają o tym żadnej wiedzy, idą tylko za przypuszczeniem; oni Go nie zabili z pewnością. Przeciwnie! Wyniósł Go Bóg do Siebie! Bóg jest Potężny, Mądry!”
(*Al-Nisa*: 157-158)

Prawdziwy Bóg to Bóg Jedyny, i nikt nie jest jak On; stąd poniższe, gniewne słowa:

“Nie uwierzyli ci, którzy powiedzieli: «Zaprawdę, Bogiem jest Mesjasz, syn Marii!». Powiedz: «Któż ma możliwość uczynić coś przeciw Bogu, jeśli On zechce zgnębić Mesjasza, syna Marii, jak również Jego Matkę i wszystkich, którzy są na ziemi?»” (17)

Nauki rabiniczne natomiast, pomimo tego że - co prawda - całkowicie odrzucają doktrynę Trójcy, są winne zuchwalstwa i braku szacunku dla Boga Wszechmogącego. Wiadomo też, że są nieszczerze w wyrażaniu oddania



Bogu lub bojaźni przed Bogiem, którego przedstawiają jako dobroczyńcę żydów, z wyłączeniem wszystkich innych ludzi.

Zarówno żydzi, jak i chrześcijanie roszczą sobie prawo do szczególnej więzi z Bogiem i zawłaszczają wiążący się z tym uprzywilejowany i wyjątkowy status w światowym porządku. W rzeczywistości jednak Bożą łaskę i przychyłność można zdobyć jedynie poprzez szczerą, niezafałszowaną i niezachwianą wiarę oraz rzeczywiste, namacalne działania, które wiarę tę potwierdzają. W oczach Boga nic innego nie może dać ludziom - czy to jednostkom czy wspólnotom - jakiegokolwiek szczególnej przewagi nad innymi. Dotyczy to w równym stopniu muzułmanów, którzy muszą okazywać taki sam wymagany poziom pokory i poddania się Bogu, a także wykazać się odwagą i hartem ducha, niezbędnymi do przestrzegania Bożych praw i nauk oraz stawienia czoła wrogom i krytykom prawdy religijnej. Zwykle deklarowane utożsamianie się z islamem czy naukami proroka Muhammada nie zastąpi prawdziwego działania i namacalnego wysiłku. Aby to zilustrować, sura przytacza dwa przykłady; jeden dotyczy niektórych Izraelitów, a kolejny dwóch synów Adama: Kaina i Abła.

W pierwszym przykładzie mamy do czynienia z grupą, która odmówiła wykonania rozkazu Mojżesza, aby wejść do Ziemi Obiecanej i walczyć z tymi, którzy wówczas nią władali. Mojżesz próbował wszelkich możliwych zachęt, aby ich do tego przekonać: „O, ludu mój! Wspominajcie dobroć Boga nad wami! On ustanowił wśród was proroków, On uczynił was królami i dał wam to, czego nie dał żadnemu spośród światów” (20).

Od pokoleń Izraelici podejmowali wielkie i zaszczytne zadanie niesienia orędzia Bożego. W porównaniu z innymi grupami czy narodami, na przykład Arabami, z Ludu Izraela wyszły dziesiątki proroków i posłańców. Cieszyli się dominacją i dobrobytem i byli bezpieczni we własnej ziemi. Jednak wielu z nich nie doceniało swego uprzywilejowanego statusu. Z biegiem czasu rozwinęło się w nich silne poczucie samozadowolenia i arogancja. Uznali, że łaska Boża jest czymś oczywistym i uwierzyli, że Bóg bardziej ich potrzebuje niż oni Jego. Zostali oni wystawieni na próbę, a Mojżesz powiedział im: „O, ludu mój! Wejdźcie do Ziemi Świętej, którą Bóg przeznaczył dla was! I nie wracajcie waszymi śladami, bo powrócicie jako ci, którzy stracili” (21). Izraelici wzdrygnęli się i nie posłuchali, bezwstydnie mówiąc Mojżeszowi: „Idźże więc ty i twój Pan, i walczcie obydwoj! My tutaj pozostaniemy” (24). Za karę Bóg sprawił, że spędzili czterdzieści długich lat zagubieni na pustyni, na Półwyspie Synaj, gdzie większość z nich zginęła, za wyjątkiem kilku szczerze wierzących.



Drugim przykładem jest epizod dotyczący dwóch synów Adama: Kaina i Abla. Z zazdrości i złości Kain z zimną krwią zamordował swojego brata, Abla. Mówi się, że zabiwszy go, nie wiedział, co zrobić ze jego ciałem. W kolejnych wersetach sury historia ta jest kontynuowana:

“Wówczas Bóg posłał kruka, który podrapał ziemię, aby mu pokazać, jak ukryć zwłoki brata. Powiedział on: «O biada mi! Czyż ja nie mogę być podobnym do tego kruka i ukryć zwłok mego brata?». I wtedy znalazł się wśród tych, którzy wyrażają skruchę.” (31)

Postawa Kaina okazała się symptomatyczna dla ludzkiego zachowania. Zabójcy zawsze mają złudzenie, że w jakiś sposób czerpią korzyści z zabicia swoich ofiar. Jednak unicestwienie czyjegoś życia z zimną krwią w żaden sposób nie może poprawić życia sprawcy. Ulepszanie i doskonalenie ludzkiego życia jest pozytywnym, celowym aktem cnoty - i tylko będąc takim może przynosić Boże błogosławieństwa i łaskę. W następnych wersetach Bóg mówi, że morderstwo, nawet jeśli dotyczy tylko jednej istoty ludzkiej, jest zbrodnią przeciwko całej ludzkości:

“Ten, kto zabił człowieka, który nie popełnił zabójstwa i nie szerzył zgorzenia na ziemi, czyni tak, jakby zabił wszystkich ludzi. A ten, kto przywraca do życia człowieka, czyni tak, jakby przywracał do życia wszystkich ludzi.” (32)

Te historie są opisane w Koranie jako pouczenie dla muzułmanów, aby mogli skorzystać z doświadczeń wcześniejszych pokoleń. Zawierają one również konkretne przepisy, które mają prowadzić muzułmanów i chronić ich społeczeństwo przed wpadnięciem w pułapki, w które złapali się ich poprzednicy. W tym przypadku wersety 33 i 34 określają kary za napady na drogach, podczas gdy werset 38 określa kary za kradzież, podkreślając - w odniesieniu do obu kar - potrzebę odczuwania bojaźni Bożej i świadomości Jego obecności: „O wy, którzy wierzycie! Bójcie się Boga, poszukujcie pilnie połączenia się z Nim i walczcie usilnie na Jego drodze! Być może, wy będziecie szczęśliwi!” (35). Sposobami, które przybliżają nas do Boga i pomagają osiągnąć sukces w życiu, są dobre uczynki i pozytywne działania, które z kolei wymagają siły woli i bezinteresownego poświęcenia.



Objawienie Boże jest wyjątkowym źródłem ustawodawstwa w sprawach religijnych, a także w sprawach dotyczących dziedziczenia majątku i przepisów karnych. Gdy Bóg orzeka w jakiejś sprawie, nie ma tam już miejsca na ludzkie rozumowanie i spekulacje. Jest to dziedzictwo przekazywane przez wierzących z pokolenia na pokolenie, mimo tego, że niektórzy odeszli od tych opierających się na prawdzie tradycji, zaniedbując Boże prawa i wskazówki. Przepęstwa wpływające na życie, majątek lub honor są haniebne i mają daleko idące konsekwencje społeczne. Zgodnie z decyzją samego Boga, ustawodawstwo w tych dziedzinach nie zostało pozostawione uprzedzeniom, kaprysom i wrażliwości zwykłych śmiertelników, ponieważ ustawodawstwo ludzkie jest stronnicze i podlega wpływom niezliczonych czynników, które w taki czy inny sposób mogłyby być szkodliwe i osłabiłyby osąd, a wówczas cały system sprawiedliwości byłby zagrożony. Dokładnie tak, stało się z wcześniejszymi pokoleniami żydów i chrześcijan. Prorok Muhammad powiedział:

„Ci, którzy byli przed wami, byli potępieni, ponieważ kiedy człowiek można dopuścić się kradzieży, pozwalali mu odejść, ale gdy ktoś nieszczęsny [mniej wpływowy, ubogi etc. - przyp. Red.] zrobił to samo, karali go. Na Boga! Gdyby sama Fatima, córka Muhammada, miała zostać skazana za kradzież, odciąłbym jej rękę.”⁴⁴

Rzeczywiście, z czasem ludzie stali się mniej surowi i porzucili karę odcięcia ręki złodziejowi, zastępując ją różnymi formami pozbawienia go wolności, co skutkowało zwiększeniem częstotliwości kradzieży. Jak można uznać to za bardziej sprawiedliwe niż sprawiedliwość Boską? To samo stało się z innymi przestępstwami i karami za nie.

Po dokładnym przyjrzeniu się przestępczości w różnych społeczeństwach jest dla mnie jasne, jak bardzo poważny i niezwykle kosztowny stał się ten problem. W niektórych współczesnych miastach bezpieczeństwo osobiste ludzi prawie już nie istnieje. Jak pokazują przerażające statystyki, kobiety, dzieci i starcy są gwałceni, maltretowani i atakowani o każdej porze dnia i nocy, zaś sprawcy (przestępcy) unikają kary. Dowodzi to tylko mądrości komentarza Proroka: „Wymierzenie kary Bożej w jednym tylko przypadku jest lepsze dla ludzkości niż trzydzieści dni

⁴⁴ Relacjonowane przez Al-Bukharięgo.



ciągłego deszczu”⁴⁵. Mówiono również, że Wysłannik powiedział: „Stosujcie karę Bożą zarówno dla bliskich, jak i dalekich, i nie dajcie się zwieść na drodze sprawiedliwości przez pokrewieństwo lub krytykę”⁴⁶. Islamski system karny, oparty na zasadach Koranu, był używany w całym świecie muzułmańskim - aż do najazdu mongolskiego (na wschodnie ziemie muzułmańskie) w XIII wieku, kiedy to niektóre jego elementy zostały zastąpione ustawodawstwem ustalonym przez samych władców.

Mongołowie rządili Irakiem i Syrią przez prawie sto lat (1256–1336), później z kolei do władzy doszedł europejski kolonializm, sprawujący władzę nad ziemiami muzułmańskimi od XVII wieku po Chrystusie. Doprowadziło to do radykalnych przemian, zastąpiono bowiem (z czasem) prawo muzułmańskie ustawodawstwem europejskim, które dopuszczało seks pozamałżeński, prostytutkę i homoseksualizm. W niektórych krajach muzułmańskich kodeks karny islamu został odsunięty na bok lub całkowicie potępiony i odrzucony - jako (rzekomo) brutalny, niehumaniczny i zacofany.

Kiedy Prorok przybył do Medyny, przyprowadzono do niego dwóch Żydów oskarżonych o cudzołóstwo. Zapytał ich, jaka jest kara za ich przestępstwo według ich własnej religii. Powiedzieli, że to chłosta i czernienie twarzy, na co on odparł, że w rzeczywistości jest to ukamienowanie na śmierć. Twierdzili, że się mylił, dopóki nie odwołano się do Tory i nie okazało się, że Prorok ma rację. W tych okolicznościach ujawniony został następujący werset:

“O, Posłańcu! Niech nie zasmucają ciebie ci spośród współzawodniczących w niewierności, którzy mówią swoimi ustami: «My uwierzyliśmy», lecz ich serca nie uwierzyły; i ci, którzy wyznają judaizm; oni zazwyczaj słuchają kłamstw, [i którzy] z atencją przysłuchują się innym ludziom - zbyt aroganckim, by przyszedli do ciebie; wypaczają oni znaczenie słów mówiąc: «Jeśli to wam zostało dane, bierzcie to! A jeśli nie zostało wam dane, to miejcie się na baczności!».” (41)

Jako, że kłamstwa wspomnianych ludzi zostały ujawnione przez Wysłannika Bożego, nie pozostało im nic innego niż obrzucenie obelgami Boga Wszechmogącego i proroków. Prorok jednak nie poddał się im i uzyskał wsparcie w słowach Boga, który powiedział:

“Bo jeśli Bóg chce kogo doświadczyć, to ty [Muhammadzie] nie możesz mu w niczym pomóc przed Bogiem. To są ci, których serc Bóg nie chciał oczyścić. Na tym świecie czeka ich hańba, a w życiu ostatecznym - kara ogromna.” (41)

⁴⁵ Relacjonowane przez Al-Nasa'iego, Ibn Madżę i Imam Ahmada.

⁴⁶ Relacjonowane przez Ibn Madżę i Al-Nasa'iego.



To stwierdzenie - dotyczące kłamców i hipokrytów - stanowi potwierdzenie faktu, że ktokolwiek zdecyduje się wkroczyć na złą drogę, powinien spodziewać się tylko potępienia i (ostatecznie) przegranej. Pozostaje to w zgodzie ze słowami z następującego wersetu: „Każdemu, kto znajduje się w błędzie, niech Miłosierny przedłuży czas; aż zobaczą oni to, co im zostało obiecane...” (*Maryam: 75*).

Obowiązujące w danym kraju prawo ma przecież zastosowanie do wszystkich, którzy w owym kraju mieszkają, bez względu na ich przekonania religijne. Żydzi w Medynie prowadzili autonomiczne życie, które było zagwarantowane i chronione przymierzem - zawartym z Prorokiem po jego przybyciu do Medyny. W związku z tym Prorok nie zmuszał ich do stosowania jego wyroków, lecz został poinstruowany przez Koran w ten sposób:

„Jeśli oni [Żydzi] przyjdą do ciebie, to bądź sędzią między nimi albo też odwróć się od nich. Jeśli się od nich odwrócisz, to oni tobie w niczym nie zaszkodzą. A jeśli będziesz sędził, to sądz ich według słuszności.” (42)

Mówiąc bardziej ogólnie, od muzułmanów wymaga się przestrzegania i stosowania zasad prawa islamskiego w ich krajach. Wyznawcy innych religii żyjący w krajach muzułmańskich mają, z nielicznymi wyjątkami, swobodę praktykowania własnych ceremonii i rytuałów religijnych oraz wyznawania swoich przekonań religijnych w pokoju i bezpieczeństwie - lecz we wszystkich innych sprawach podlegają prawu danego kraju tak, jak każdy inny.

Wyrok Proroka nie powinien być zaskoczyć Żydów, ponieważ *Księga Powtórzonego Prawa* w „Starym Testamencie” wyraźnie zaleca ukamienowanie (22: 20–21) jako karę za cudzołóstwo (za współżycie, które jest nielegalne). Czytamy w niej: „Jeśli się znajdzie człowieka śpiącego z kobietą zamężną, oboje umrą: mężczyzna śpiący z kobietą i ta kobieta” (22:22). Następnie stwierdza:

„Jeśli dziewica, została zaślubiona mężowi, a spotkał ją inny jakiś mężczyzna w mieście i spał z nią, oboje wyprowadzicie do bramy miasta i kamienować ich będziecie, aż umrą: młodą kobietę za to, że nie krzyczała będąc w mieście, a tego mężczyznę za to, że zadał gwałt żonie bliźniego. Usuniesz zło spośród siebie.” (*Księga Powtórzonego Prawa, 22: 23–24*)

Kilka następnych wersetów w surze pokrótce przedstawia stosunek Ludzi Księgi do przepisów dotyczących kary śmierci; wymienia także kary



za niedozwolony i pozamałżeński seks. Wersety te podkreślają, że zostały one najpierw przekazane Żydom w Torze, a później zostały potwierdzone przez *Al-Injil*⁴⁷. Ci, którzy unikali tego prawa lub je łamali, są potępieni jako niewierzący, a także jako przestępcy i grzesznicy. Tora, zgodnie ze szkicem przedstawionym w Koranie, obowiązywała aż do nadejścia Ewangelii Jezusa, która weszła w życie po niej. Kiedy Koran został objawiony, zarówno Żydzi, jak i chrześcijanie mieli go wziąć pod uwagę i zakwalifikować wszelkie prawa, które wcześniej otrzymali. Zawarta w surze wypowiedź w tej kwestii jest jednoznaczna:

“My tobie [Muhammadzie] również zesłaliśmy Księgę z prawdą, potwierdzając prawdziwość Księgi, która była przed nią, i chroniąc ją. Sądź więc między nimi według tego, co zesłał Bóg, i nie idź za ich namiętnościami, odstępując od tego, co otrzymałeś z prawdy. Dla wszystkich z was ustanowiliśmy kodeks prawa i sposób życia.” (48)

W tym fragmencie zarysowują się dwie ważne kwestie. Pierwszą z nich jest ta, że religia i ustawodawstwo Boga dla ludzkości zostały udoskonalone i zakończone objawieniem zesłanym prorokowi Muhammadowi. Odnosi się ona do spraw doktryny i wiary, w których to obszarach Koran i Prorok potwierdzili i rozwinęli wcześniejsze objawienia otrzymane przez wszystkich poprzedzających go proroków i posłańców. Jeśli chodzi o Boże prawodawstwo, Bóg zesłał fundamentalne zasady i pozostawił interpretację i stosowanie tych zasad zdolności ludzi do dedukcji, racjonalizacji i rozsądku. To ludzie są odpowiedzialni za podjęcie decyzji, w jaki sposób wykorzystać objawienie Boże, aby służyć potrzebom i interesom całej ludzkiej społeczności. Religia jest tak naprawdę jedna, ale szczegóły i zakres ustawodawstwa w poszczególnych religiach są różne. To prowadzi nas do drugiej kwestii, takiej mianowicie, że specyfika misji Muhammada polega na tym, iż zawiera ona w sobie te zasadnicze elementy, które sprawiają, że jest ona uniwersalna i przetrwa tak długo, jak długo będzie istnieć ludzkość na tej Ziemi. Nauki islamu są zgodne ze zdrowym rozsądkiem oraz potrzebami i ograniczeniami natury ludzkiej. Takie jest też ich

⁴⁷ *Al-Injil* (czyt. *Al-Indżil*) to, zgodnie z Koranem, oryginalna Księga dana Jezusowi, obecnie niedostępna. Nie może być ona utożsamiona z jakąkolwiek zachowaną Ewangelią, które się na niej co najwyżej opierają. Zgodnie z ujęciem muzułmańskim, zachowane Ewangelie (*Ewangelia wg. Marka, Ewangelia wg. Mateusza* itd.) zawierają liczne błędy, niekiedy też przeczą sobie wzajemnie (w odniesieniu do pewnych fragmentów) - i nie mogą być uznane za słowa objawione (w całości, oryginalnie) przez Boga. Tym bardziej, że żaden z owych tekstów Ewangelii nie jest zachowany w języku, jakim posługiwał się Jezus z Nazaretu. Innymi słowy „Ewangelia wg. Jezusa”, *Al-Injil*, - wspomniana wyżej przez Autora - jest dzisiaj niedostępna (przyp. Red.).



przeznaczenie - aby pozostać ważnymi i odpowiednimi na wszystkich etapach rozwoju materialnego i intelektualnego ludzkości, podczas gdy inne tradycje odwołujące się do monoteizmu odnosiły się jedynie do konkretnych społeczności, jedynie w określonym przedziale czasu.

W swoim komentarzu do Koranu znany muzułmański uczyony, szejek Muhammad Rashid Rida, zwraca uwagę na to, że judaizm był znany jako sroga i surowa religia, ponieważ był adresowany do ludzi, którzy od pokoleń żyli w niewoli i podporządkowaniu i którzy nie posiadali prawie żadnego poczucia niezależności. Z tego powodu stali się oni zatwardziali i nieczuli. Jest to widoczne nawet przy najbardziej pobieżnej lekturze pierwszych pięciu ksiąg Starego Testamentu, które przenoszą czytelnika w okrutny i klaustrofobiczny świat. Chrześcijaństwo, które pojawiło się później, nie zastąpiło wcześniejszych praw i nauk; z drugiej strony chrześcijaństwo, w pewnym okresie, było jednak bardziej skłonne do pojednania. Trzymało się z dala od konfrontacji z władzami rzymskimi, zamiast tego zdecydowało się „nadstawić drugi policzek”. Pod rządami Bizancjum jednakże chrześcijaństwo stało się wojowniczą, agresywną i mściwą potęgą. Islam natomiast pojawił się, aby przywrócić równowagę między tym, co materialne a tym, co duchowe; między tym, co racjonalne, a tym, co intuicyjne; między życiem teraźniejszym, a życiem, które dopiero nadejdzie. Islam przyznał ludziom szczególny i wyjątkowy status w świecie; położył także solidne fundamenty pod ich więź z Bogiem i relacje między samymi ludźmi. Szejek Rida mówi dalej:

“Istota uniwersalności islamu i misji Proroka Muhammada, pokój i błogosławieństwo Boga niech będzie z nim, nie stanie się oczywista, dopóki nie będziemy żyć i ustanawiać islamu na bazie racjonalizmu, z właściwym zrozumieniem jego praw i imperatywów poprzez aktywną i wnikliwą pracę interpretacyjną [tzw. Idžtihad; arab. *ijtihad*], pod przewodnictwem rzetelnych i kompetentnych uczonych i ustawodawców. Ci, którzy sprzeciwiają się temu racjonalnemu, swobodnemu podejściu, sprzeciwiają się Bogu i całkowicie podważają istotę szariat [prawa religijnego] islamu oraz jego rolę. Przez swoją ignorancję wyrządzają islamowi wielką krzywdę.”



Bóg mówi w tej surze również: „O wy, którzy wierzycie! Nie bierzcie sobie za przyjaciół [*awliya*] żydów i chrześcijan⁴⁸” (51). Istotne pytanie brzmi: czy dotyczy to wszystkich, czy tylko niektórych Żydów i chrześcijan? Aby uzyskać satysfakcjonującą odpowiedź, należy przeczytać poprzedzające i następne wersety jako całość i umiejscowić wyrażoną tutaj myśl w odpowiednim kontekście. Patrząc na to w ten sposób, można dostrzec trzy odrębne kategorie żydów i chrześcijan:

Pierwsi z nich to ci, którzy są tak radykalni w swoim sprzeciwie wobec islamskiego szariat, że zaakceptują każdy inny system w jego miejsce, bez względu na to, jak obcy jest ich przekonaniom. Chociaż wiedzą, że islam gwarantuje im pełną wolność religijną, nadal żywią strach przed islamem i nienawiść do muzułmanów. Prorokowi polecono, aby traktować ich w następujący sposób:

“Sądź więc między nimi według tego, co zesłał Bóg, i nie idź za ich namiętnościami; i strzeż się przed nimi, żeby cię nie zwiedli od czegokolwiek, co tobie zesłał Bóg. A jeśli oni się odwrócą plecami, to wiedz, że Bóg chce tylko dotknąć ich nieszczęściem za niektóre ich grzechy. Zaprawdę, wielu spośród ludzi - to, z pewnością, ludzie szerzący zepsucie! Czyż oni pragną sądu z czasów pogaństwa? Któż jest lepszy od Boga w sądzeniu ludzi, którzy posiadają pewność?” (49-50)

Ta grupa jest tak zaślepiona nienawiścią i zazdrością, że nie ma już nadziei na przekonanie ich, by dostrzegli w szariacie jakiś sens, ani na zdobycie ich przychylności.

Druuga kategoria obejmuje tych, którzy żyją wśród muzułmanów, ale ich serca pozostają z wrogami islamu. Oczywiście dla muzułmanów ważne jest to, aby (w czasach niepokoju i wojny) ich szeregi nie były infiltrowane lub osłabiane przez ludzi, którzy mogą ich zawieść w kluczowym momencie, gdyby mieli zaangażować się w wojnę obronną z zewnętrznym wrogiem. To wydarzyło się w przeszłości, co opisuje następujący werset:

“I widzisz tych, w których sercach jest choroba, jak śpieszą do nich [niewiernych], mówiąc: «Obawiamy się, że osiągnie nas zmienność losu». Być może, Bóg da zwycięstwo albo jakiś rozkaz od Siebie, i oni zaczną żałować tego, co ukrywali w swoich duszach.” (52)

⁴⁸ Należy podkreślić, że arabskie słowo *awliya*, występujące w tym wersecie, nie oznacza osób, które po prostu darzy się (osobiście) przyjaźnią, lecz raczej wspomóżycieli, sojuszników, zauszników, wspierających etc. Nie chodzi więc o zwykłe relacji między ludźmi w życiu prywatnym, lecz raczej o stosunki między wspólnotami i grupami ludzi; a także o to, u kogo szuka się wsparcia i opieki [przyp. Red.].



W początkach islamu mniejszości religijne występowały na wszystkich ziemiach muzułmańskich. Jednak kiedy muzułmanie musieli walczyć z zewnętrznymi wrogami, takimi jak Bizantyjczycy, nie-muzułmanie nigdy nie byli rekrutowani do armii, aby nie obciążać ich sumienia i nie stwarzać dla nich żadnych religijnych lub moralnych dylematów. Władze muzułmańskie cieszyły się z ich finansowego wsparcia, mając nadzieję, że przynajmniej nie staną oni po stronie wroga i nie zdradzą muzułmanów.

Trzecią grupą Żydów i chrześcijan których muzułmanie mieli nie brać za przyjaciół, obrońców i pomocników [*awliya*], byli ci, którzy wyśmiewali i lekceważyli islam oraz jego nauki i praktyki, takie jak modlitwa czy (znane) muzułmańskie wezwanie do modlitwy, azan (arab. *adhan*). Odnosząc się do nich następujące słowa sury:

“O wy, którzy wierzycie! Nie bierzcie sobie za przyjaciół tych, którzy z waszej religii czynią przedmiot szyderstwa i zabawy - oni są spośród tych, którzy przed wami otrzymali Księgę; i spośród niewiernych! I bójcie się Boga, jeśli jesteście wierzącymi! Kiedy nawołujecie do modlitwy, oni biorą ją za przedmiot kpin i zabawy. Tak jest, ponieważ są ludźmi, którzy nie rozumieją.” (57-58)

Religia to poważna sprawa i należy ją traktować z godnością i szacunkiem. Trudno sobie wyobrazić, aby ktokolwiek, kto nie okazuje takiego szacunku, mógł być traktowany jak przyjaciel czy sojusznik.

Islam jest religią tolerancyjną i przychylną innym ludziom; jeśli chodzi o przekonania religijne, wyraźnie zakazuje stosowania jakiegokolwiek zewnętrznego przymusu. Muzułmanie mogą zawierać partnerstwa biznesowe i handlowe z nie-muzułmanami na podstawie wzajemnej uczciwości i zaufania. Muzułmańskim mężczyznom wolno poślubić kobiety nie-muzułmańskie i zakładać rodziny oparte na wzajemnej miłości i uczuciu. Należy zachęcać do pozytywnych i konstruktywnych stosunków międzyreligijnych i współpracy we wszystkich dziedzinach, aby unikać konfliktów między społecznościami i promować tolerancję, zaufanie i szacunek wśród wszystkich ludzi. Islam jasno określił okoliczności, w których muzułmanie powinni unikać wyznawców innych religii lub ich bojkotować, ponieważ różnice między różnymi religiami są nieuniknione. Niemniej jednak muzułmanów uczy się również szanowania swojej religii i odzwierciedlania tego szacunku w kontaktach z innymi, traktowanymi na równych zasadach. Nie powinno to nikomu sprawiać trudności, może z wyjątkiem fanatyków, którzy uważają innych ludzi za gorszych od siebie; czy bigotów i cyników, którzy nie tolerują ludzi o wierze i przekonaniach



odmiennych od ich własnych. Do tego właśnie odnosi się następujący werset: „Powiedz: «O, ludzie Księgi! Czyż wy ganicie w nas tylko to, iż wierzymy w Boga i w to, co nam zostało zesłane, i w to, co zostało zesłane przedtem?»” (59). Są to podstawowe zasady, które decydują o nastawieniu i stosunku muzułmanina do wyznawców innych religii - zasady sensowne i rozsądne, wolne od nienawiści, uprzedzeń i mściwości.

W poniższym wersecie Bóg pociesza muzułmanów, zapewniając ich że nigdy nie zabraknie im przyjaciół i sojuszników:

“Waszymi opiekunami są Bóg, [a także] Jego Poślaniec i ci, którzy uwierzyli; którzy odprawiają modlitwę, i którzy dają jałmużnę, skłaniając się pokornie. A kto bierze sobie za opiekuna Boga i Jego Pośłańca, i tych, którzy uwierzyli... zaprawdę zwolennicy Boga będą zwycięzcami!” (55-56)

Jedną z podstawowych nauk islamu jest koncepcja miłości lub nienawiści w imię (ze względu na) Boga - miłości, która jest czysta i bezinteresowna - oraz odrzucenia złości i niesprawiedliwości i nietrzymania urazy. Islam uczy także wyrozumiałości i przymykania oczu na pomniejsze błędy i niedociągnięcia innych - jednak, nie kosztem własnej stanowczości w kwestii przekonań religijnych oraz surowości, jeżeli wymaga tego sytuacja.

Zastanawiając się nad przypadkiem Ma'iza, który nalegał na Proroka, aby wymierzono mu karę za cudzołóstwo, zauważyłem że Prorok bardzo starał się go od tego odwieść i sprawić, by zmienił on zdanie; był nawet gotów mu wybaczyć, dlatego że okazał on skruchę. Ma'iz jednak nieugięcie pragnął oczyścić się przez śmierć i spełniło się jego życzenie⁴⁹. Jezus w podobnej sytuacji zareagował w analogiczny sposób - w przypadku cudzołożnicy, którą przywiedziono do niego na ukamienowanie. Bóg nie ma do nikogo pretensji, ani nie czeka na zemstę na grzesznikach i ludziach występnych; ani też prorocy Boga nie są żadnymi krwi katami - są oni raczej reformatorami i sprawiedliwymi przywódcami.

Bez wątplenia istnieje duża różnica między przypadkowym i niezamierzonym błędem, a umyślnym naruszeniem lub odrzuceniem praw Bożych. Wszyscy prorocy trwali niezłomnie w braku akceptacji dla wszelkich form przestępstwa, zwłaszcza gdy stawało się ono „normalną”, akceptowalną praktyką w społeczeństwie. Instytucje żydowskie i chrześcijańskie z czasem łagodniały wobec przestępczych i niemoralnych zachowań - do tego stopnia, że stały się całkowicie bezradne i nieskuteczne w walce z nimi. Dowody na ten haniebny stan rzeczy można dostrzec

⁴⁹ Relacjonowane przez Muslima i Al-Tirmidhiego.



w dzisiejszych zachodnich społeczeństwach, będących produktem ubocznym wygasłej tradycji judeochrześcijańskiej, gdzie większość przywódców religijnych jest dziwnie obojętna na pogorszenie zachowań społecznych i moralnych pośród nich. Co gorsza, przymknęli oni oczy na łamanie praw człowieka w wielu krajach, a także na polityczny, społeczny i ekonomiczny wyzysk innych ras.

W surze tej poświęcono długie fragmenty ujawnianiu paradoksów i sprzeczności w myśleniu i zachowaniu liderów żydowskich i chrześcijańskich, wzywając do potępienia ich działań: „Dlaczego ich rabini i kapłani nie zabronią im grzesznej mowy i zjadania tego, co zakazane? Jakże złe jest to, co oni robią!” (63). W jaki sposób mogą żydzi i chrześcijanie zachować swoje religie, nie trzymając się prawdziwych nauk swoich proroków - i nie uzupełniając ich wskazówkami zaoferowanymi im przez islam? Bóg poucza Proroka w ten sposób:

“Powiedz: «O, ludu Księgi! Wy nie opieracie się na niczym, dopóki nie wypełnicie Tory i Ewangelii, i tego, co wam zostało zesłane od waszego Pana». Lecz to, co tobie [Muhammadzie] zostało zesłane, u wielu spośród nich zwiększyło tylko bunt i niewiarę. Nie martw się jednak ludem niewiernych!” (68)

Obrona integralności i prawdy Bożych nauk i wskazówek jest podstawowym obowiązkiem wszystkich wierzących. Powinna się ona stać centrum ich świadomości i istnienia. Jakże to ironiczne, że (rzekomo pobożni) przywódcy religijni i duchowi, spośród Żydów i chrześcijan, okazywali większy szacunek i wsparcie agnostykom, poganom i rzecznikom demoralizacji, nie zaś wierzącym muzułmanom, którzy dzielili z nimi przecież niektóre przekonania. Taka postawa wywołała ostrą krytykę:

“Ci spośród synów Izraela, którzy nie uwierzyli, zostali przeklęci ustami Dawida i Jezusa, syna Marii. Tak było, ponieważ oni [wspomniani Izraelici - przyp. Red.] zbuntowali się i popełniali przestępstwa. Oni nie zaprzestali popełniać czynów nagannych. Jakże złe jest to, co czynili!” (78–79)

Następnie poinstruowano muzułmanów, aby nie przyjaźnili się z takimi ludźmi, ani nie szukali ich zadowolenia:

“Ty [Muhammadzie] widzisz wielu spośród nich, jak biorą sobie za przyjaciół tych, którzy są niewierni. Jakże złe jest to, co przygotowały dla nich ich dusze! Rozgniewał się na nich Bóg i będą przebywać w cierpieniu na wieki! Gdyby wierzyli w Boga i Proroka, i w to, co jemu zostało zesłane, to nie wybrałyby sobie niewiernych za przyjaciół. Lecz wielu spośród nich to bezbożnicy.” (80–81)



Upominając takie grupy za ich pobłażliwość i tolerancję wobec zła i niemoralności w społeczeństwie, konieczne stało się podkreślenie i przededefiniowanie niektórych podstawowych i fundamentalnych zasad religii.

Ludzie zwykle tolerują niesprawiedliwość lub niemoralność w obawie przed konsekwencjami stawienia im czoła. Niektórzy nawet chcą ułagodzić tyranów i despotów z powodów czysto materialistycznych, dla pozyskania dóbr doczesnych i przywilejów. Obrona własnych zasad może być rzeczywiście niezwykle kosztowna; niemniej jednak ostatecznie liczy się całościowy wynik tej odważnej i bezinteresownej postawy. Zdradzenie i porzucenie prawdy, a także zaniechanie walki o to, co słuszne, może przynieść krótkoterminowe korzyści, ale konsekwencje na dłuższą metę będą katastrofalne i upokarzające. Prawdziwy sukces i prawdziwe szczęście można osiągnąć tylko wtedy, gdy Bóg stanie się głównym kryterium naszych wyborów - wliczając w to również zawierane przez nas przyjaźnie i sojusze. Bóg mówi:

“Ale gdyby ludzie Księgi uwierzyli i byli bogobojni, to odpuścilibyśmy im ich złe czyny i z pewnością wprowadzilibyśmy ich do Ogrodów szczęśliwości. Gdyby zachowywali Torę i Ewangelię, i to, co im zostało zesłane od ich Pana, to z pewnością żywiliby się i z tego, co jest ponad nimi, i z tego, co jest pod ich stopami.”
(65–66)

Nie należy tego przesłania traktować jako skierowanego wyłącznie do żydowskich i chrześcijańskich uczonych; w równej mierze odnosi się ono do uczonych i przywódców muzułmańskich, którzy przejęli pieczę nad słowem Bożym. Prawidłowe i właściwe zachowanie może być efektem jedynie prawdziwej wiary; dlatego też należy wrócić do samych podstaw, to znaczy do czystej i nieskażonej wiary w jedność Boga (taḥid).

Rabini rzekomo wyznają monoteizm, ale czy ich postrzeganie i rozumienie tej zasady jest prawidłowe? Czy przyznają Bogu wyjątkowy status doskonałości, na który On zasługuje? Czy uważają, że Jego rozkazy ich nie dotyczą; że podlegają oni innym prawom i standardom, niż cała reszta ludzkości? Kryteria, według których oni - podobnie jak i wszyscy pozostali - mają być (przez Stwórcę) osądzani są przecież te same. Kiedy w przeszłości niektórzy z nich próbowali zmonopolizować religię Boga - wyłącznie dla własnych (ewentualnie narodowych czy też etnicznych) korzyści, celów lub zamierzeń - niezadowolenie Boga było oczywiste.



W surze wyrażona została dezaprobatą dla ich podejścia i sposobu traktowania przez nich proroków, w słowach:

„Zawarliśmy [Bóg] przymierze z synami Izraela i wysłaliśmy do nich posłańców. Lecz za każdym razem, kiedy przyszedł do nich posłaniec z tym, czego nie pragnęły ich dusze, to jednych oni uznawali za kłamców, a innych zabijali.” (70)

Z kolei Kościół kreuje wierzenia i doktryny, które są paradoksalne i całkowicie wewnętrznie sprzeczne. Jezus jest rzekomo Bogiem, a Maryja jest rzekomo matką Boga. Lecz jednocześnie Bóg jest rzekomo Odwiecznym Ojcem, który posłał swego syna, Jezusa, aby zbawił ludzkość. Jest też, ponadto, Duch Święty, który jest także Bogiem. Tak więc - wedle doktryny chrześcijańskiej - chociaż jest trzech bogów, w rzeczywistości są oni jednym Bogiem, a raczej Bóg jest trzema w jednym, Trójcą, i tak dalej. Jak czytamy w surze:

„Nie uwierzyli ci, którzy powiedzieli: «Zaprawdę, Bóg - to trzeci z trzech!». A nie ma przecież żadnego boga, jak tylko jeden Bóg! A jeśli oni nie zaniechają tego, co mówią, to tych, którzy nie uwierzyli, dotknie kara bolesna.” (73)

Wielka debata religijna w dzisiejszym świecie toczy się w istocie pomiędzy islamem, który stoi na straży absolutnej jedności Boga, Jedyne go Stwórcy i Prawodawcy całego życia i wszechświata, a doktrynami chrześcijańskimi - o nielogicznych, niespójnych i niezrozumiałych podstawach, które są wciąż modyfikowane przez rozmaite wyrachowane instytucje. Bóg poradził Prorokowi Muhammadowi, aby powiedział do Ludu Księgi: „Nie przekraczajcie granic waszej religii odsuwając się od prawdy; i nie postępujcie za namiętnościami ludzi, którzy już wcześniej zabłądzili i którzy sprowadzili na manowce wielu, i którzy odeszli daleko z równej drogi!” (77). Świat chrześcijański jest całkowicie podzielony. Podział ten był przyczyną wielu wojen religijnych na świecie; niektóre z nich trwały wręcz przez dziesięciolecia, pochłaniając miliony niewinnych ofiar. Dopiero gdy władze kościelne zostały oddzielone od władzy państwowej, konflikty ustąpiły. Kościół jednak, wraz z nowo pozyskanymi sojusznikami, rozpoczął walkę z islamem i muzułmanami. To islam jest określany jako wsteczny, fundamentalistyczny, anty-modernistyczny i agresywny. Mimo to pojednawczy ton Koranu pozostaje wciąż aktualny:

„I z pewnością się przekonasz, że najbliżsi, przez swoją przyjaźń, tym, którzy uwierzyli, są ci, którzy mówią: «My jesteście chrześcijanami!». Tak jest, albowiem są wśród nich księża i mnisi, i oni nie wbijają się w pychę. Kiedy oni słuchają tego,



co zostało zesłane Posłańcowi, widzisz, jak ich oczy przepelniają się łzami z powodu prawdy, którą poznali. Oni mówią: «Panie nasz! My wierzymy! Zapisz nas więc między świadków!»» (82-83)

Z historii wiemy, że pierwsi muzułmanie liczyli na wsparcie chrześcijan z Abisynii i Bizancjum. Nie mogli się wręcz doczekać triumfu bizantyjskich chrześcijan nad Persami⁵⁰, postrzegając go jako wsparcie dla ich własnej sprawy. Chrześcijańskie delegacje zaczęły zbierać się najpierw w Mekce, a potem w Medynie, aby wysłuchać tego, co miał do powiedzenia Muhammad, a wielu z nich przeszło na islam, wierząc, że jest to wypełnienie proroctw ich własnych Ksiąg i proroków. Później, wraz z upadkiem potęgi Bizancjum, islam rozprzestrzenił się szeroko na całą Azję Mniejszą i Afrykę Północną, których mieszkańcy - w przeważającej większości chrześcijanie - przyjęli islam. Według wersetu, mówili oni: „Dlaczego nie mielibyśmy wierzyć w Boga i w prawdę, która do nas przyszła, skoro gorąco pragniemy, aby nasz Pan wprowadził nas wraz z ludem sprawiedliwych?” (84). Trend ten został jednak w znacznym stopniu powstrzymany przez okrutne i nieustępliwe krucjaty, organizowane przeciwko islamowi i muzułmanom. Zaczęły się one ponad tysiąc lat temu i wydaje się, że jeszcze się nie skończyły. Wojny te wstrząsnęły fundamentami świata islamu i wyrządziły nieobliczalne szkody duchowi i jedności muzułmanów. Mimo to, z pewnością, w Europie i Ameryce - bastionach dzisiejszego chrześcijaństwa - muszą być ludzie, którzy szukają prawdy, choć mogą być jednocześnie zniechęceni do przyjęcia islamu z powodu żalosego stanu dzisiejszych muzułmanów; czas jednak pokaże.

W tej krótkiej dyskusji, dotyczącej relacji między islamem a Ludem Księgi, dowiadujemy się o podstawach i zasadach, na których zbudowana jest społeczność muzułmańska. Muzułmanów ostrzega się przed zbytnim skłanianiem się zarówno ku materializmowi, jak i ku ścieżce samo-umarzwiania się; nie powinni oni zabraniać samym sobie dobrych i wartościowych rzeczy, które Bóg im zapewnił i które uczynił dozwolonymi.

“O wy, którzy wierzycie! Nie zakazujcie dobrych rzeczy, które Bóg uznał za dozwolone dla was, i nie przebierajcie miary. Zaprawdę, Bóg nie miłuje tych, którzy są występni!” (87).

Są również ostrzegani przed wszelkimi formami ekstremizmu w zachowaniu i działaniach. Kolejne wersety zawierają wyraźne zakazy dotyczące

⁵⁰ Który to tryumf - poprzedzony proroctwem z Koranu - ostatecznie nadszedł (przyp. Red.).



zażywania substancji odurzających, które dzisiejsi tak zwani chrześcijanie spożywają każdego dnia, uważając, że jest to normalne i dozwolone przez religię. Sura ta zawiera również nakazy dotyczące ochrony świętych ziem muzułmańskich w Mekce i Medynie, nakaz powstrzymywania się od bezowocnych i abstrakcyjnych polemik religijnych, jak również nakaz przestrzegania przez muzułmanów Koranu i sunny⁵¹. Muzułmanie są też tutaj ostrzegani przed podążaniem ścieżkami zarówno niewierzących, jak i bigotów:

“A kiedy się im mówi: «Przychodźcie do tego, co Bóg zesłał, i do Posłańca!» - oni mówią: «Wystarczy nam to, co znajdujemy u naszych ojców». Czyżby - pomimo, że ich ojcowie nic nie wiedzieli i nie byli prowadzeni drogą prostą?» (104)

Sura kończy się dwiema kwestiami: wezwaniem do chrześcijan, aby byli szczerzy w swojej wierze, oraz by oczyścili i uporządkowali swoje doktryny i przekonania; przypomina również muzułmanom o ich przymierzu z Bogiem, jak i o potrzebie szanowania i wypełniania tegoż przymierza. Możemy odczytać uroczyście zapytanie Boga, skierowane do Jezusa: „Czy ty powiedziałaś ludziom: «Bierzcie mnie i moją matkę za dwa bóstwa, poza Bogiem?»”⁵² (116) - na które Jezus odpowiada:

“Ja im powiedziałem tylko to, co Ty mi nakazałeś powiedzieć: «Cziczcie Boga, mojego Pana i waszego Pana!». Ja byłem świadkiem ich, jak długo przebywałem wśród ludzi; a kiedyś mnie wezwał do Siebie, Tyś zostałeś ich pilnym stróżem, wszak jesteś świadkiem każdej rzeczy!” (117)

Prawdą jest, że jest tylko jeden Bóg, któremu wszyscy inni poddają się w całkowitej pokorze. Kościoły chrześcijańskie przez lata manipulowały naukami Jezusa i wymyślały nowe doktryny, które nie odzwierciedlają ducha ani celu nauk Syna Marii. Tylko duma i własny interes mogą skłaniać do nalegania na przyjęcie owych błędnych i fałszywych doktryn jako części pierwotnego i autentycznego chrześcijaństwa.

Jeśli chodzi o przymierze ludzkości z Bogiem, oczywiste jest, że nie istnieje żaden szczególnie związek między Bogiem a jakąkolwiek określoną

⁵¹ Słowo *sunna* oznacza, najprościej to ujmując, naśladowanie czyjejs ścieżki, czyichś sposobów postępowania, czyichś praktyk i zwyczajów. Tutaj chodzi oczywiście o Sunnę Proroka Muhammada, tzn. o naśladowanie go przez wierzących - zarówno w praktykowaniu religii, jak i po prostu w codziennym postępowaniu (przyp. Red.).

⁵² Kult Jezusa i kult Maryi w chrześcijaństwie stanowią zdradę i odrzucenie monoteizmu, który był głoszony przez wszystkich proroków i wysłanników Bożych - a który ponadto był szczerze praktykowany zarówno przez Marię (Maryam), jak i przez jej syna, Jezusa (*'Isa*) - wierzących i modlących się do Boga Jedynego.



grupą ludzi. W Dniu Sądu wszyscy spotkają się ze swoim Panem i Stwórcą, aby rozliczyć się ze swoich działań i uczynków:

“Powiedział Bóg: «To jest Dzień, kiedy szczerłość przynosi korzyść ludziom szczerym. Dla nich są przygotowane Ogrody, gdzie w dole płyną strumyki; oni tam będą przebywać na wieki». Bóg jest zadowolony z nich, a oni są zadowoleni z Niego. To jest osiągnięcie ogromne!” (119)

Jedynie Bóg - nikt inny - ma zwierzchnictwo nad tym światem, ponieważ “Do Boga należą niebiosa i ziemia, i to, co jest między nimi. On jest nad każdą rzeczą Wszchemocny!” (120).

Na koniec warto jeszcze dodać, że sura *Al-Ma'ida* zawiera niektóre z ostatnich objawień dotyczących prawodawstwa, jakie otrzymał Prorok Muhammad.



SURA 6

Al-An'am (Trzody)

Al-An'am jest pierwszą surą mekkańską z początkowych siedmiu długich sur Koranu. Koran był początkowo adresowany do pogan i politeistów z Arabii - będących religijnymi ignorantami, czczącymi bożki, kompletnie nieoświeconych i wręcz niewolniczo trzymających się wierzeń i tradycji religijnych odziedziczonych po swych przodkach. Byli to ludzie fanatyczni i ograniczeni. Zwracając się do nich Koran przyjął rygorystyczne, lecz jednocześnie cierpliwe podejście, gromadząc wszelkie możliwe dowody i używając wszelkich metod perswazji, aby przekonać ich do odkrycia prawdy. Mówił obszernie o Bogu, Jego wszechmocy oraz dowodach na Jego istnienie i potęgę - przejawiających się w ich własnym istnieniu, jak i w otaczającym ich świecie przyrody. Kwestionował, pobudzał i oddziaływał na ich prostą ludzką naturę, a także na zdrowy rozsądek - rozbudzając ich skryty do tej pory duchowy instynkt i zachęcając ich do zrzucenia okowów pogaństwa.

Surę tę wyróżniają powtarzające się słowa skierowane bezpośrednio do umysłu arabskiego z VII wieku po Chr., pogrążonego w religijnej ignorancji i zacofaniu. Jest to jasne już na początku, gdzie w pierwszym wersecie czytamy: „Chwała niech będzie Bogu, który stworzył niebiosy i ziemię, i uczynił ciemności i światło! Jednak ci, którzy nie wierzą, dają swojemu Panu równych” (1). Pomimo niewiarygodnej i wyjątkowej mocy Boga, ignoranci i ludzie nieoświeceni nadal czczą inne przedmioty, jako bogów, przypisując im porównywalny do Niego status. W następnych wersetach nacisk położony jest na fakt, iż długość życia ludzkości na Ziemi jest ograniczona



i nadejście dzień, w którym wszyscy powrócą, by stanąć twarzą w twarz z Bogiem i wytłumaczyć się ze swoich czynów. Bóg stanie się wówczas Sędzią wszystkich. Wszemcownemu należna jest chwała, co podkreśla stwierdzenie: „On jest Bogiem w niebiosach i na ziemi. On wie, co czynicie skrycie i jawnie. On wie także, co wy zyskujecie” (3).

Sura ta wyróżnia się również tym, że Bóg jest w niej często określany w trzeciej osobie liczby pojedynczej, jako „On” - na przykład w wersetach 97 i 98. Natychmiastowym tego rezultatem jest skuteczne przykucie uwagi oraz poczucie przytłaczającej i imponującej obecności Boga, która to obecność przywołuje uznanie i całkowite poddanie się Jego majestatycznej mocy. Koran mówi o Bogu z czystą, bezpośrednią świadomością oraz z niezrównaną szczerością i szacunkiem. Próbuje wyrwać ludzi z przyjętych przez nich tradycji, poruszyć ich i uwolnić od stanu ignorancji, w którym się znajdują. Oprócz tego znajdujemy w tej surze wyraźne, precyzyjne i bezpośrednie instrukcje i wskazówki od Boga dla Jego Proroka Muhammada - dotyczące tego, jak uczyć i informować niewiernych oraz jak z nimi dyskutować. Często pojawia się też znaczące słowo „Powiedz” - jest ono powtórzone w surze aż czterdzieści razy, czasami nawet dwu- lub czterokrotnie w tym samym wersecie:

“Powiedz: «Do kogo należy to, co jest w niebiosach i na ziemi?». Powiedz: «Do Boga!». On przepisał samemu Sobie miłosierdzie. On z pewnością zbierze was w Dniu Zmartwychwstania, co do którego nie ma żadnej wątpliwości!” (12)

“Powiedz: «Jaka rzecz jest największym świadectwem?». Powiedz: «Bóg jest świadkiem między mną a wami. Ten Koran został mi objawiony, abym ostrzegał przez niego was i tych, do których on dojdzie. Zaprawdę, czy będziecie świadczyć, że razem z Bogiem istnieją inne bóstwa?». Powiedz: «Ja nie zaświadczę!». Powiedz: «On jest Bogiem Jedynym! I zaprawdę, ja nie jestem winien tego, że wy Jemu dodajecie współtowarzyszy!».” (19)

Argumentacja ta jest przekonująca, szczerą, jasną, bezpośrednią i niezwykle dosadną. Jest prowadzona przez Boga w imieniu Jego Proroka. Najwyraźniej sura została ujawniona w czasie napiętych i gorących konfrontacji pomiędzy Prorokiem a niewierzącymi z Mekki.

Uczeni są zgodni co do tego, że sura, pomimo swojej długości, została ujawniona od razu w całości. Niektóre wątpliwe i nieuzasadnione przekazy zawierają spekulacje, iż pewne jej części zostały ujawnione w Medynie; wynika to z błędnego przekonania, że wszystkie fragmenty Koranu odnoszące się do Ludu Księgi, Żydów i chrześcijan, należały do okresu medyńskiego.



Podobnie, niektórzy uczeni mylnie twierdzą, że *zakat* (obowiązkowa jałmużna, jeden z pięciu filarów islamu) został nakazany w Medynie, podczas gdy w rzeczywistości jego wdrażanie rozpoczęło się od wersetów ujawnionych w Mekce, a szczegóły dotyczące jego realizacji zostały przedstawione w wersetach otrzymanych w Medynie. Prawdą jest, że sura ta została ujawniona na raz, a niepiśmienny Prorok natychmiast ją zapamiętał i wyrecytował swoim skrybom, a także innym towarzyszom, którzy ją zapisali i zapamiętali.

Powróćmy jednak do przeglądu głównych kwestii poruszonych w tej surze, z których pierwszą jest nieunikniony los ludzi o zatwardziałych sercach, odrzucających znaki przychodzące od Boga. Działania tego typu osób zwykle rozpoczynają się od odmowy wysłuchania prawdy, a jeśli już jej wysłuchają, zaczynają jej zaprzeczać. Kiedy i to jest niewystarczające, uciekają się do jej trywializowania i wyśmiewania, aż w końcu do atakowania jej oraz jej wyznawców. Bóg jest tego wszystkiego oczywiście Świadkiem. Można powiedzieć, że pozwala On na naturalny rozwój rzeczy - co stanowi próbę wytrwałości wierzących, a ponadto umożliwia ujawnienie tego, jak daleko niewierzący gotowi są posunąć się w swoim występku. O niewierzących Arabach Bóg mówi:

“Czyż oni nie widzieli, ile pokoleń wytraciliśmy przed nimi? Umocniliśmy ich na ziemi, jak was umocniliśmy; i zesłaliśmy im z nieba obfity deszcz, i uczyniliśmy rzeki płynące u ich stóp. Potem wytraciliśmy ich za ich grzechy i stworzyliśmy, po nich, inne pokolenia.” (6)

Gdy narody i cywilizacje stają się aroganckie i opresyjne, rozpadają się, podupadają i degenerują. Należy tutaj zapytać, czy to Boże prawo ma zastosowanie jedynie do tych społeczeństw ludzkich, które całkowicie zaprzeczają Bogu i ignorują Jego moc - czy też jest prawdziwe również w odniesieniu do tych grup ludzkich, które w swoim sposobie życia mieszają i myślą prawdę z fałszem? Według sury prawo to dotyczy obydwu grup. Przeczytajmy uważnie następujące słowa:

“Wysyłaliśmy już przed tobą posłania do narodów, i dosięgaliśmy ich nieszczęściem i udręką - być może, oni się upokorzą! Gdyby się chociaż upokorzyli, kiedy przyszła do nich Nasza srogość! Lecz zatwardziały były ich serca i upiększał im szatan to, co oni czynili.” (42-43)

Źle zrozumieli łaskę Boga i myśleli, że udało im się Go oszukać. Zanim jednak mogli pogratulować sobie fałszywego zwycięstwa: „Pochwyciliśmy ich



niespodzianie. I oto popadli w rozpacz. I odcięty został ostatni z ludzi, którzy byli niesprawiedliwi. Chwała niech będzie Bogu, Panu światów!” (44-45).

Po przestudiowaniu stanu naszej wspólnoty muzułmańskiej, w całej jej historii, wypada mi stwierdzić, że groźby kierowane przez Boga w tej surze przeciwko niewierzącym w nie mniejszym stopniu dotyczą wszystkich tych, którzy odbiegają od prawdy:

“Powiedz: «On posiada władzę, by posłać przeciwko wam karę z góry albo spod waszych nóg, albo podzielić was na różne partie i dać zakosztować jednym spośród was srogości innych». Popatrz, jak My wyjaśniamy znaki! Być może, oni będą zdolni pojąć! Twój lud uznał to [Koran] za kłamstwo, podczas gdy to jest prawdą. Powiedz: «Ja nie jestem dla was opiekunem! Każda wieść ma oznaczony czas i wy niebawem się dowiecie!».” (65-67)

Bywa, że człowiek jest życzliwy i cierpliwy znacznie dłużej niż to konieczne, ale gdy następuje reakcja, może być ona szybka i mieć druzgocące skutki. Tak samo jest w przypadku Boga, gdy decyduje się On ukarać ciemiężców i zadośćuczynić za wyrządzane zło i niesprawiedliwość.



Niektórzy ludzie, gdy przypomina się im o ich niektórych wadach, ewentualnie o ich nagannym zachowaniu, zamiast przyjąć to wszystko do wiadomości, próbują znaleźć wady u innych. Prawdą jest również, że gdy niektórym ludziom doradza się stosowanie własnego intelektu w celu zrozumienia i zweryfikowania podstawowych faktów, ci uciekają się do żądania konkretnych dowodów lub wręcz cudów. Jednakże, na co zdadzą się cuda, jeśli sam umysł nie jest otwarty i nie docenia prawdy? To jest przyczyną trudności, na jakie napotykają wierzący, gdy mają do czynienia z cynikami, agnostykami lub niewierzącymi, zarówno w przeszłości jak i obecnie. Niewierzący po prostu nie są gotowi na poznanie czegoś nowego i prawdziwego, poza tym, co już wiedzą. Poniższy wers dobrze to ujmuje:

“A gdybyśmy nawet zesłali tobie [Muhammadzie] Księgę na pergaminie, której oni dotykałiby swoimi rękami, to ci, którzy nie uwierzyli, powiedzieliby z pewnością: «To są tylko oczywiste czary!».” (7)

Inna niedorzeczna propozycja był taka, żeby Muhammadowi towarzyszył anioł, aby zaświadczyć o prawdziwości jego przesłania: „I oni powiedzieli: «Gdybyż do niego został posłany anioł!». A gdybyśmy posłali anioła, to



sprawa ich została by rozstrzygnięta i nie dano by im czasu oczekiwania” (8). Chodzi tutaj o to, że gdyby taki anioł został zesłany, aby potwierdzić prawdziwość misji Proroka, a oni nadal nie chcieliby uwierzyć, oznaczałoby to podjętą decyzję dotyczącą ich końca, a ich unicestwienie byłoby nieuniknione. Chociaż inni przed nimi prosili o tego rodzaju cuda, kiedy je otrzymywali, wciąż pozostawali uparci, odrzucając proroków i wysłanników Boga. Bóg stwierdza następnie, że nie jest możliwe aby człowiek zobaczył anioła w jego prawdziwej, fizycznej postaci - ponieważ sposób postrzegania człowieka jest ograniczony i obejmuje tylko pewien konkretny wycinek rzeczywistości. Nawet gdyby aniołowie pojawili się w postaci rozpoznawalnej dla ludzi, zawsze pozostałyby wątpliwości i niepewność dotyczące tego, czy widziany był człowiek, czy może anioł. Werset przedstawia to następująco: „A gdybyśmy jego [wysłannika] uczynili aniołem, to uczynilibyśmy go w postaci ludzkiej i zaciemnilibyśmy dla nich to, co oni zaciemniają” (9).

Pomimo zapalczywości, z jaką niewierzący Arabowie odrzucali islam - ich wrogości wobec Proroka i ich determinacji, aby go zniechęcić lub nawet zniszczyć - Bóg zawsze doradzał Muhammadowi wytrwałość i kontynuowanie pozytywnych dążeń, prowadzących do pozyskania kolejnych zwolenników i naśladowców, a także do przekonania ludzi do przyjęcia islamu. Zapewniał go: „Wyśmiewano się z posłańców już przed tobą, lecz tych, którzy się z nich wyśmiewali, objęło to, z czego się oni wyśmiewali” (10). Prorok był jednak rozczarowany i zasmucony niektórymi z tych zachowań, i zawsze miał nadzieję na boską interwencję, która złagodzi jego brzemię. Bóg ponownie go uspokoił: „My wiemy, że ciebie zasmuca to, co oni mówią. A przecież oni nie uważają ciebie za kłamcę; lecz niesprawiedliwi odrzucają znaki Boga”(33). Faktycznie, niewierzący winni byli w większym stopniu obrażania samego Boga niż Proroka - zaprzeczając prawdzie objawienia Bożego byli bardziej wrogo nastawieni do Niego samego niż do Jego Posłańca. Ten ostatni miał wytrwać, ponieważ:

“Za kłamców zostali uznani posłańcy przed tobą, lecz oni cierpliwie znosili to, iż uznawano ich za kłamców, i to, że ich prześladowano, aż w końcu przyszła do nich pomoc. I nikt nie jest w stanie zmienić słów Boga! A doszły do ciebie [Muhammadzie], z pewnością, wieści o posłańcach!” (34)

Niemniej jednak Prorok miał nadzieję na jakiś akt Boży, na jakieś niezwykle wydarzenie, które zdumiałoby i oszołomiło jego przeciwników. Odpowiedź brzmiała: „A jeśli ich odwracanie się [od ciebie jako proroka - przyp. Red.]



jest dla ciebie [Muhammadzie] uciążliwe, to gdybyś potrafił poszukać dziury w ziemi albo drabiny do nieba i mógł przynieść im jakiś znak?...” (35). Oczywiście było to wyzwanie, któremu nie można sprostać. Były to sprawy, o których decyduje tylko sam Bóg - On, bowiem, jest ostatecznie Sędzią, który, jeśli zechciałby, „to zebrałby ich, z pewnością, na drodze prostej. Nie bądź, zatem, między nieświadomymi!” (35).

Po przeczytaniu tych słów byłoby rzeczywiście absurdem i niedorzecznością sugerowanie, że Koran nie jest Księgą pochodzącą od Stwórcy, objawioną Muhammadowi, który nie miał żadnego udziału w jej autorstwie. Bóg rządzi tym światem zgodnie z ustalonymi prawami i normami, na które nikt inny nie ma wpływu, ani nie może ich zmieniać. Prorocy i posłańcy Boży musieli wypełniać swoje misje bez względu na opór lub wrogość, z którymi się zmagali. Ludzie mają pewien określony czas, podczas którego dysponują wolną wolą i mogą odpowiedzieć na polecenia Boga - i zdecydować, czy je przyjąć, czy nie. Jednakże, gdy ten czas przeminie, Bóg podejmie swoje działania i postąpi z ludźmi we właściwy sposób.

W kolejnych wersetach znalazło się także wyjaśnienie dla Proroka, że problemem jego ludu jest sposób myślenia, który doprowadził ich do odwrócenia się od prawdy. „Odpowiadają tylko ci, którzy słuchają. A umarłych wskrzesza Bóg.⁵³ Następnie do Niego zostaną sprowadzeni” (36). Niewierzący jednak nadal obnoszą się ze swoją ignorancją:

“Oni mówią: «A dlaczego nie został mu [Muhammadowi] zesłany jakiś znak od jego Pana?». Powiedz: «Zaprawdę, Bóg posiada moc, by zesłać znak, lecz większość z nich nie wie!».” (37)

Naprawdę ciekawy jest, sposób myślenia tych ludzi. Jeśli rozmaite skomplikowane zjawiska, z których składa się wszechświat, nie są wystarczającym dowodem na istnienie Boga, jak można uzyskać takie dowody, pokonując prawa przyrody i dokonując tak zwanych cudów, które owym prawom zaprzeczają? W jaki sposób niewiarygodnie precyzyjne prawa fizyki - rządzące ruchem galaktyk oraz ich niezliczonych planet i gwiazd - mogą nie być wystarczającym dowodem na istnienie Boga?

Kiedy patrzy się na życie we wszystkich jego formach - ludzkiej, zwierzęcej i roślinnej - można być jedynie zdumionym i przytłoczonym samym

⁵³ Według komentatorów Koranu chodzi tutaj o to, że ludzie o „martwych sercach” nie odpowiedzą na wezwanie ze strony Proroka i wersetów objawionej Księgi - chyba, że zechce tego Bóg (przyp. Red.).



tym zjawiskiem i faktem, że przetrwało ono przez miliony lat. Następujący werset daje odpowiedź:

“I nie ma zwierząt na ziemi ani ptaków latających na skrzydłach, które by nie tworzyły społeczności podobnych do waszych. Nie pominęliśmy w Księdze żadnej rzeczy! Potem zostaniecie zebrani do waszego Pana!” (38)

Przyjrzyjmy się przykładowo niesamowitemu królestwu ptaków, w którym matki latają, zbierając po polach i lasach pożywienie, by następnie wrócić i nakarmić pisklęta czekające w gnieździe. Bóg naprawdę udoskonalił stworzenie na wszelkich poziomach, ale cynicy, niewierzący i agnostycy nadal zaprzeczają Jego istnieniu i oddają cześć fałszywym bóstwom wymyślonym przez człowieka, prosząc o jakiś imponujący dowód na istnienie Boga. W surze znalazł się komentarz: „Ci, którzy uznali za kłamstwo Nasze znaki, są głusi, niemi i pozostają w ciemnościach” (39). Ironia postawy niewierzących polega na tym, że twierdzą oni, iż uwierzą Prorokowi, gdy zostaną przedstawione dowody, o które proszą.

“Oni przysięgali na Boga najbardziej uroczystymi przysięgami, że jeśli przyjdzie do nich jakiś znak, to z pewnością w niego uwierzą! Powiedz: «Znaki znajdują się tylko u Boga!». Lecz po czym poznacie [wierzący], że kiedy przyjdą do nich [niewierzących] znaki, oni nie uwierzą? My odwrócimy ich serca i ich spojrzenia; jako że oni nie uwierzyli w to od razu. My pozostawiamy ich, błąkających się na oślepie w ich oporze.” (109-110)

Niektórzy ludzie z otoczenia proroka Muhammada - w istocie niewierni - posunęli się jeszcze dalej w swej niedorzeczności, prosząc go, by oddalił od siebie osoby wierzące, zajmujące niską pozycję społeczną, choć jednocześnie pokornego serca - tak aby tylko oni (niewierzący) mieli przywilej przebywania w towarzystwie Proroka. Bóg rzekł Proroka: „I nie odpędzaj tych, którzy wzywają swego Pana rano i wieczór, poszukując Jego oblicza” (52). Prorok powinien im przekazać dobrą nowinę: Bóg jest po ich stronie; będzie On obdarzał ich swą łaską i chronił przed poniżeniem:

“Kiedy przyjdą do ciebie [Muhammadzie] ci, którzy wierzą w Nasze znaki, to powiedz: «Pokój wam!». Wasz Pan przepisał samemu Sobie miłosierdzie. Tak, aby ten spośród was, kto popełni zło przez nieświadomość, następnie nawróci się i czyni dobro... Zaprawdę, On jest Przebaczący, Litościwy!” (54)

Dzięki tym zapewnieniom Prorok był w stanie kontynuować swoje zadanie szerzenia islamu i wzywania ludzi do Boga. Otrzymał również instrukcje,



w jaki sposób odierać ma oszczerstwa i kłamstwa rozpowszechniane przez niewiernych, dotyczące jego samego.

“Powiedz: «Mnie zakazano, abym czcił tych, których wy wzywacie poza Bogiem». Powiedz: «Ja nie chcę iść za waszymi namiętnościami, bo wtedy zbłądziłbym i nie byłbym w liczbie tych, którzy są prowadzeni drogą prostą». Powiedz: «Zaprawdę, ja opieram się na jasnym dowodzie, pochodzącym od mojego Pana, a wy to uważacie za kłamstwo. Ja nie mam władzy nad tym, co wy staracie się przyspieszyć. Sąd należy tylko do Boga! Bóg podaje prawdę, a On jest najlepszy z rozstrzygających!».” (56-57)

Doprawdy, nie można nie odczuwać współczucia i podziwu dla Proroka, nie darzyć go wielkim szacunkiem - za cierpliwość i siłę charakteru, z jakimi stawiał czoła swoim zagorzałym przeciwnikom. Można również zauważyć, że prorok Muhammad przejawiał prawdziwe cechy przywódcze, oczekując dla swego ludu takiego samego przewodnictwa i honoru jakiego oczekiwał dla siebie samego. Polecono mu wyjaśnić swemu ludowi: „Powiedz: «Gdybym miał władzę nad tym, co wy staracie się przyspieszyć, to rozstrzygnięta zostałaby sprawa między mną a wami». A Bóg zna najlepiej ludzi niesprawiedliwych!” (58). W taki właśnie spokojny sposób Prorok - będąc wytrwałym i przekonującym - wypełniał swoją misję.



Bliższe i bardziej uważne przestudiowanie tej sury, jej twierdzeń i pouczających napomnień, doprowadziło mnie do postawienia następującego pytania: Cóż mogą zdziałać cuda, aby przekonać ludzi o istnieniu i mocy Boga? Gdy porównamy wszystkie przytoczone w tej surze cuda z przedstawioną w niej pozytywną i racjonalną argumentacją, cuda te nie mogą być bardziej od niej przekonujące. Przeczytajmy, jako przykład, następujący fragment:

“On [Bóg] posiada klucze [wiedzy] do tego, co skryte; zna je tylko On sam. On zna to, co jest na lądzie i na morzu. I żaden liść nie spada, żeby On o tym nie wiedział. I nie ma ziarna w ciemnościach ziemi, i nie ma niczego, świeżego czy suchego, co nie byłoby zapisane w Księdze jasnej.” (59)

To, czego nie znamy - a co obejmuje głównie rzeczy i wydarzenia w przyszłości, lecz również wiele z teraźniejszości i przeszłości - jest całkowicie



dla nas niewidoczne, chociaż jednocześnie w pełni dostępne i jasne dla Boga Wszechmogącego. Każdego dnia spotykamy innych ludzi, pracujemy z nimi i rozmawiamy z nimi o różnych sprawach. Co jednak tak naprawdę wiemy o ich osobowości lub o tym, co dzieje się w ich umysłach?

Ale Bóg jest Wszechwiedzący; ma całkowitą i ostateczną wiedzę dotyczącą wewnętrznej i zewnętrznej prawdy o każdym człowieku, a także wiedzę o przeszłych, obecnych i przyszłych wydarzeniach. Nie ma ani granic Jego wiedzy - lub, jak mówi Koran, „On widzi dobrze każdą rzecz!” (*Al-Mulk*: 19). Bóg działa, nadzorując i kontrolując swe stworzenie zgodnie ze swoją mądrością i własnymi celami. Nie jest On koncepcją teoretyczną, ani też wyizolowanym obrazem stworzonym przez ludzką wyobraźnię; jest żywym, istniejącym i autentycznym podmiotem działania, w pełni nadzorującym wszelkie sprawy swego stworzenia, jak i jego przeznaczenie.

Jak czytamy dalej: „On jest Tym, który zabiera was podczas nocy. On wie, co wy zdobywacie w ciągu dnia; w dzień przywołuje was do życia, aby został wypełniony wyznaczony termin” (60). Niezależnie od tego, czy pogrążeni jesteście w głębokim śnie w nocy, czy też w pracy podczas dnia, nasze życie i przeznaczenie są w rękach Boga, do którego należą ostateczne decyzje. Pewnego dnia nadejdzie koniec dla każdego z nas, a wtedy zbliżymy się do Dnia Sądu: „Potem do Niego powrócicie. Wtedy On obwieści wam to, co czyniliście” (60).

“On jest przemożnym Władcą nad Swoimi sługami. On posyła ku wam stróżów [tj. aniołów]. A kiedy do któregośkolwiek z was przychodzi śmierć, Nasi wysłannicy [aniołowie] wzywają go, a oni nigdy nie zawodzą.” (61)

My, ludzie, nie mamy nawet podstawowej kontroli nad naszym losem: nie wybieramy np. tego, gdzie i kiedy się urodzić. Nie możemy wybrać również poziomu naszej inteligencji, naszych talentów czy wielkości własnego majątku. Jeśli jednak chodzi o odpowiedzialność przed Stwórcą, każdy jest oceniany zgodnie ze swoimi ograniczeniami i możliwościami. „Wysłannicy [aniołowie] wzywają go, a oni nigdy nie zawodzą. Następnie oni [ludzie] są oddawani Bogu, ich Władcy prawdziwemu. Czyż nie do Niego należy sąd? On jest najszybszy w rachunku!” (61-62). Jednakże, po tym poważnym stwierdzeniu, odnajdujemy w surze słowa jak najbardziej pokrzepiające:

“Powiedz: «Kto wybawi was z ciemności lądu i morza? Wy wzywacie Go pokornie i w skrytości: Jeśli Ty nas od nich wybawisz, to my z pewnością będziemy między



tymi, którzy są wdzięczni!». Powiedz: «Bóg wybawia was od tego i wszelkiego utrapienia, a wy Jemu dodajecie współtowarzyszy» (63-64)

Koran odwołuje się wyraźnie do nadziei i lęków ludzi, do ich zmartwień i aspiracji - po to, aby potrafili oni zachować zrównoważony pogląd na życie, oraz na ich doświadczenia i miejsce w tym świecie. Wyraziste, logiczne argumenty przedstawiane w Koranie są znacznie bardziej przekonujące i skuteczne niż jakiegokolwiek inne rodzaje zachęty do przyjęcia prawdy. Są to - jednocześnie - poważne kwestie, których nie można traktować beztrosko:

“A kiedy widzisz tych, którzy się pogrążają w gadaniu w przedmiocie Naszych znaków, to odwróć się od nich, dopóki oni nie pogrążą się w jakiejś innej rozmowie. A jeśli szatan sprawi, że zapomnisz, to przypomniawszy sobie, nie pozostawaj z ludźmi niesprawiedliwymi!” (68)

Podobne zalecenia dla Proroka i jego wyznawców powtórzone zostały w wersecie 70 - wszystkie one nadal obowiązują wierzących na całym świecie. Kiedy rozmowy i dywagacje na temat Boga i religii stają się trywialne lub szydercze, muzułmanin powinien wyrazić swoją negatywną opinię, a następnie się wycofać. Bóg będzie ostatecznym Sędzią.

Następnie w surze tej zostały przekazane Prorokowi kolejne polecenia:

“Powiedz: «Czyż będziemy wzywać, poza Bogiem, to, co nie może nam przynieść korzyści ani też nie może nam zaszkodzić? I czy zawrócimy - kiedy już prowadził nas Bóg drogą prostą - podobnie jak ten, którego skusili szatani, zagubionego na ziemi, choć towarzysze wzywają go ku drodze prostej: Przyjdź do nas!?»” (71)

Wyrażone tu szczerłość, żarliwość i troska robią wielkie wrażenie. „Powiedz: «Zaprawdę, droga Boga - to droga prosta! I rozkazano nam poddać się całkowicie Panu światów!»” (71).

Sura przenosi nas następnie do przeszłości, poprzez opowieść o spotkaniu proroka Abrahama z czcicielami gwiazd, a także o jego próbach delikatnego nakierowania ich na wiarę w jedyne Boga. Abraham, dostosowując się do ich mentalności, rzekł, spoglądając na jasną gwiazdę na nocnym niebie: „Oto jest Pan [Bóg]”; gwiazda jednak zgasła. Następnie zwrócił się do Księżyca i powiedział to samo, ale ten też zniknął wkrótce za horyzontem. Następnie Abraham zobaczył promieniste słońce i powiedział, w zgodzie z ich przekonaniem, że musi to być Bóg, bowiem słońce



silniej świeciło. Wkrótce jednak i słońce zaszło, i znów zapadła ciemność. Abraham pomyślał, że z pewnością prawdziwy Bóg nie zniknąłby i nie pozostawiłby świata samego. Gdyby Bóg opuścił Ziemię tylko na jedną chwilę, jej ruch wymknąłby się spod kontroli, a oceany, które stanowią trzy czwarte jej obszaru, rozlałyby się, unicestwiając wszystkie lądowe stworzenia. Bóg kontroluje cały świat fizyczny i wszystkie siły, które nim rządzą. Nawet niewielkie zmiany, które mogłyby zakłócić delikatną równowagę tych sił, oznaczałyby koniec świata i życia, jakie znamy. W innym miejscu w Koranie Bóg mówi: „Zaprawdę, Bóg podtrzymuje niebiosa i ziemię, aby nie ustały. A jeśliby one ustały, to nie utrzymałby ich nikt poza Nim” (*Fatir*: 41).

Jest to wprost nie do wyobrażenia, aby Bóg zapomniał o swym stworzeniu lub zrzekł się swej nad nim kontroli; równie niewyobrażalne jest, by porzucił On czy zaniedbał swoje stworzenie, którego istnienie i trwanie są całkowicie od Niego zależne. To Bóg kieruje losem każdej duszy i koordynuje stosunki między wszystkimi elementami stworzenia. Koran - wspominając doświadczenia Abrahama, poszukującego jedyne prawdziwego Boga - przypieczętował tę relację następującą konkluzją: „Oto skierowałem swoje oblicze ku Temu, który stworzył niebiosa i Ziemię, jako prawdziwie wierzący; ja nie jestem z liczby tych, którzy dodają [Bogu] współtowarzyszy!” (79). Zadaniem niewierzących, sceptyków i agnostyków jest rozważenie prawdy (znaków pochodzących od Boga), a następnie zaakceptowanie ich lub odrzucenie. Istnienia Boga nie można im wyjaśnić w wyraźniejszy czy prostszy sposób. Skuteczność posłańców Boga - w przekonywaniu tych ludzi i przeciąganiu ich na stronę prawdy - nie była taka sama dla nich wszystkich, jak wskazano w poniższej surze:

“Taki jest Nasz dowód, który daliśmy Abrahamowi przeciw jego ludowi! My wywyższamy stopniami, kogo chcemy. Zaprawdę, twój Pan jest Mądry, Wszechwiedzący!” (83)



Korzenie wiary muzułmańskiej sięgają w głąb historii. To, co zostało przekazane przez proroka Muhammada, nie było bynajmniej żadną nową religią, która nagle pojawiła się w okresie, w którym przyszło mu żyć - lecz kolejną odsłoną przesłania przekazanego wszystkim wcześniejszym prorokom, głoszącym wiarę w jedyne Boga i wzywającym swój lud do



posłuszeństwa i czczenia Go. Noe (*Nuh*), na przykład, głosił dokładnie to samo przesłanie, mówiąc: „Otrzymałem rozkaz, abym był wśród całkowicie poddanych [Bogu]” (*Yunus*: 72). Tacy prorocy i postacie są wspomina- ni w Koranie z największym szacunkiem i czcią, a ich doświadczenia i przykład są przytaczane wraz z pochwałami za ich szczerość, ciężką pracę i całkowite oddanie Bogu. Ich głównym twierdzeniem było: Bóg jest prawdziwy; Bóg jest jeden; wszyscy muszą Jemu się podporządkować. W wersety 83 do 86 sury *Al-An'am* wymieniono osiemnastu proroków, co zostało następująco skomentowane w następujący sposób:

“Wszystkich [tych proroków] wywyższyliśmy ponad światy! A spośród ich ojców i ich potomstwa, jak i spośród ich braci wybraliśmy niektórych i poprowadzi- liśmy ku drodze prostej. To jest droga Boga, którą On prowadzi, kogo chce ze Swoich sług. A gdyby oni dodawali Jemu współtowarzyszy, to daremne byłoby dla nich to, co uczynili. To są ci, którym daliśmy Księgę, mądrość i prorocत्व. Jeśli jednak oni nie uwierzą w nie, to My już powierzyliśmy je ludziom, którzy nie będą niewiernymi.” (86-89)

I tak się stało. Wszyscy Arabowie z Mekki przyjęli islam jeszcze za życia proroka Muhammada; następnie w stosunkowo krótkim czasie islam roz- szerzył się na całą Arabię. Stamtąd islam szybko rozprzestrzenił się wzdłuż doliny Nilu i przez Afrykę Północną na zachodzie, do Syrii i Iraku na północy oraz do Azji Mniejszej na wschodzie, wyzwalając i uwłaszczają- cąc. Całe społeczności masowo przyjmowały islam i stawały się jego naj- bardziej zagorzałymi obrońcami i szerzycielami. Ze słów sury wynika stwierdzenie, że islam był rozszerzeniem i uzupełnieniem przekazów otrzymanych przez wcześniejszych proroków:

“To są ci, których Bóg poprowadził drogą prostą. I ty postępuj po tej drodze pro- stej! Powiedz: «Ja nie żądam od was za to żadnej zapłaty. To jest tylko napomnie- nie dla światów!».” (90)

Z tych wersetów jasno wynika, że wyznawcy Muhammada są prawowity- mi beneficjentami i właściwymi spadkobiercami Abrahama, Mojżesza i Jezusa. Są prawdziwymi przeciwnikami niewierzących i to od nich zależy (jest ich zadaniem) ustanowienie porządku Bożego na ziemi i rozpo- wszechnianie przesłania Bożego wśród całej ludzkości.

Brak wiary - przeszły i terażniejszy - stanowi wynik ignorancji i aro- gancji, podczas gdy religia pociąga za sobą właściwe i racjonalne zrozu- mienie prawdy rzeczywistego i jedyne Boga, Jego mocy oraz całkowite



poddanie się i posłuszeństwo Jego nakazom. Taka postawa jest charakterystyczna szczególnie dla wyznawców islamu. Są jednak tacy, którzy zaprzeczają objawieniom Boskim, co nie powinno dziwić, bo zaprzeczają oni nawet istnieniu samego Boga. Takie stanowisko przyjmowali w przeszłości poganie i bałwochwalcy, a dziś podtrzymują je zwolennicy sekularyzmu, agnostycy, sceptycy oraz wszelkiego rodzaju ateści. Niemniej jednak Bóg jest zbyt miłosierny i życzliwy, aby pozostawić ludzkość dryfującą bez celu, bez przewodnictwa i wskazówek. Prorocy i posłańcy są wysyłani aby pokazać ludzkości właściwą drogę życia. Jednak w surze czytamy, że niewierzący „nie wymierzili Boga Jego prawdziwą miarą, kiedy powiedzieli: «Bóg nie zesłał człowiekowi niczego!»” (91). Riposta następuje szybko: „Powiedz: «Kto zesłał Księgę, z którą przyszedł Mojżesz jako światłem i drogą prostą dla ludzi?»” (91). Odniesienie do Mojżesza, a nie do Muhammada, podkreśla uniwersalną naturę islamu, potwierdzającego wiarę w prawdziwość wszystkich Bożych posłańców i Ksiąg. Jak wspomniano wcześniej, islam jest religią wiecznej i uniwersalnej prawdy, do której porzucenia i zaniedbania byli zachęceni Ludzie Księgi, Żydzi i chrześcijanie. Ich uczeni i starszyzna nie troszczyli się właściwie o Boże objawienia, z których część utracili, część zataili, a część bezwstydnie zniszczyli. „Wy [rabini] sporządzacie [Torę] na zwojach pergaminu, ukazując lub skrywając wiele” (91). Jakby tego było mało, zdeterminowani byli aby nieustannie przeciwstawiać się Muhammadowi i zaciekle walczyć z nim i jego wyznawcami.

Dalsze słowa sury skierowane są do Arabów i zwracają ich uwagę na fakt, że nauczono ich rzeczy nie znanych wcześniej ani im, ani ich przodkom. Zostali oni wybrani, aby powierzyć im odpowiedzialność za zachowanie Bożego objawienia na ziemi i to oni są teraz poddawani próbom i wyzwaniom.

Wszystkie te trzy księgi: Torę, Ewangelię i Koran można było przecież dokładnie studiować i analizować⁵⁴. Wymagane było tylko to, aby ludzie studiowali je uczciwie i bez uprzedzeń. Moje własne rozumowanie doprowadziło mnie do przekonania, że świat ma Pana i że ów Pan nakazuje ludziom uczciwość i życzliwość oraz inspiruje ich do unikania przymusu i grzechu. Wierzę ponadto, że Bóg przywróci wszystkich ludzi do życia, aby odpowiedzieli za swe czyny i zachowanie w życiu doczesnym. Pytanie które nasuwa się na myśl brzmi: która z trzech Ksiąg najlepiej wyjaśniła te prawdy i najsilniej ich broniła? Która z nich najsukuteoczniej zdobywała serca i umysły ludzi na przestrzeni wieków? Aby pomóc nam odpowiedzieć na te pytania, odwołajmy się do następującego wersetu:

⁵⁴ Jak już zostało wspomniane wcześniej, tylko Koran zachowany został w formie oryginalnej i tylko on jest Księgą, która nie budzi żadnych wątpliwości (przyp. Red.).



“A kto jest bardziej niesprawiedliwy aniżeli ten, który wymyśla kłamstwo przeciwko Bogu? Albo który mówi: «Zostało mi objawione!» - a nic mu nie zostało objawione i który mówi: “Ja ześleń coś podobnego do tego, co zesłał Bóg!” (93)

Po tym następuje opis tego, czemu ci niesprawiedliwi będą musieli stawić czoła gdy umrą i zanim zostaną przywrócenii do życia w życiu ostatecznym.

“Gdybyś [ty, Muhammadzie] mógł widzieć niesprawiedliwych przebywających w otchłaniach śmierci i aniołów z wyciągniętymi rękami: «Wyprowadźcie wasze dusze! Dzisiaj otrzymacie zapłatę - karę poniżenia - za to, iż mówiliście nieprawdę przeciw Bogu i wynosiliście się dumnie ponad Jego znaki!».” (93)

Czy jakikolwiek uczciwy człowiek może wątpić w to, Koran ze swoim podejściem jest prawdziwym boskim objawieniem, albo twierdzić, że jest on fałszerstwem lub wytworem ludzkiego umysłu?

Ostro zganiwszy niewierzących ignorantów, sura powraca do potwierdzenia i umocnienia Bożej mocy i chwały. Stawia szereg fundamentalnych pytań. W jaki sposób gleba uzyskuje żyźność? Jak drzewa rosną i wydają owoce? Jak rodzą się zboża i roślinność? Kolejne wersety stanowią odpowiedź:

“Zaprawdę, Bóg sprawia, iż pęka ziarno i pestka. On wyprowadza żywe z martwego i On wyprowadza martwe z żywego. Oto wasz Bóg! Jakże możecie być odwrócenii?” (95)

Dotyczy to również innych zjawisk we wszechświecie:

“On rozcina niebo dla jutruzenki; On uczynił noc odpoczynkiem, a słońce i księżyc - podstawą liczenia. To jest ustanowienie Potężnego, Wszechwiedzącego!” (96)

Kolejne wersety rozwijają ten temat, opisując różne zjawiska fizyczne wskazujące na moc i mądrość Boga, doprowadzając do wniosku, że tylko On zasługuje na cześć, chwałę i posłuszeństwo. Dobrze będzie powodziło się tym, którzy to widzą, a tym, którzy tego nie dostrzegają, będzie znacznie gorzej:

“Otrzymaliście jasne dowody od waszego Pana. Kto widzi jasno, widzi dla siebie samego; a kto jest ślepy, to przeciw sobie samemu. [Powiedz Muhammadzie] “Ja nie jestem dla was stróżem.” (104)



Po cóż nam cudy, skoro zagadnienie jest tak jasne i proste? Jedynym celem Bożych posłańców na przestrzeni wieków była próba udowodnienia tego racjonalnego i rozsądnego przekonania. Sura cytuje następnie proroka Muhammada: „Czyż będę żądał jako sędziego kogoś innego niż Boga? On jest Tym, który zesłał wam Księgę [Koran] wyjaśniającą szczegółowo.” (114) W rzeczywistości uczona starszyzna Ludu Księgi w głębi swoich serc zdaje sobie sprawę z mocy Koranu i docenia jego prawdziwość: „Ci, którym daliśmy Księgę, wiedzą, iż ona jest zesłana od twego Pana w całej prawdzie. Nie bądź więc wśród wątpiących!” (114)



W surze znalazły się także wskazówki dla wiernych, aby wzmocnili więź łączącą ich ummę (wspólnotę) z Koranem:

“Idź za tym, co ci objawił twój Pan: «Nie ma boga, jak tylko On! I odwróć się od bałwochalców!» (106)

“To jest droga twojego Pana - prosta! My przedstawiliśmy wyraźnie znaki ludziom, którzy sobie przypominają.” (126)

“To [Koran] jest Księga, którą zesłaliśmy, błogosławiona; stwierdzająca prawdziwość tego, co zostało przed nią zesłane; abyś ostrzegał Matkę miast [Mekkę] i tych, którzy się wokół niej znajdują. Ci, którzy wierzą w życie ostateczne, wierzą w nią i będą pilnie przestrzegać swojej modlitwy.” (92)

Izraelici, po upadku i zniszczeniu wcześniejszych ludów arabskich - Ad, Thamud, Madyan i innych - odziedziczyli pieczę nad Bożym objawieniem. Jednak wraz z pojawieniem się Muhammada i islamu zadanie to spadło na Arabów, którym powiedziano: „A ta Księga, którą zesłaliśmy, jest błogosławiona. Postępujcie więc za mną i bójcie się Boga! Być może, doznacie miłosierdzia!” (155). Powinno to skłonić Arabów do pełnego zrozumienia i docenienia odpowiedzialności, jaka na nich spoczęła gdy otrzymali objawienie Koranu. Bóg nagradza ludzi według ich wysiłków, bez żadnego przymusu: „twój Pan nigdy nie niszczy miast niesprawiedliwie, kiedy ich mieszkańcy są beztroscy.” (131) Mimo to ludzie nadal będą się spierać i szukać usprawiedliwień oraz sposobów na zatuszowanie swoich błędów i pomyłek, niesłusznie przypisując je woli Bożej. Bóg ujął to w następujący sposób:



“Będą mówić ci, którzy dodawali współtowarzyszy: Gdyby Bóg zechciał, to nie dodawalibyśmy współtowarzyszy, ani też nasi ojcowie, I nie zakazywali byśmy niczego. Podobnie o kłamstwo oskarżali ci którzy byli przed nimi, Iż zakosztowali Naszego srogiego gniewu, Powiedz: «Czy posiadacie jakąś wiedzę? Pokażcie ją nam ! Wy postępujecie tylko za przypuszczeniem Jedynie zmyślcie kłamstwo!».” (148)

Wcześniej Bóg dał jasno do zrozumienia, że będzie dalej wspomagał i prowadził tych, którzy otworzyli swoje serca na Prawdę i w nią uwierzyli, ale ci, którzy tego nie robią, zostaną odrzuceni i pogiębieni „w ten sposób Bóg daje odczuć swój gniew tym, którzy nie wierzą.” (125) Wniosek jest taki, że Bóg nie będzie prowadził tych, którzy całkowicie odrzucają wiarę, ale pomoże tym, którzy są otwarci i chcą być prowadzeni. Zostało to przedstawione zwięźle i obrazowo w następujący sposób:

“Kogo Bóg chce prowadzić drogą prostą, rozszerza jego pierś dla islamu , a kogo chce sprowadzić z drogi, czyni jego pierś ciasną, udręczoną, jak gdyby on chciał wznieść się do nieba.” (125)

Wola Boża w tym kontekście nie zaprzecza możliwości wolnego wyboru - wierzyć czy nie, ponieważ z kolejnego wersetu wynika, że: „W ten sposób Bóg daje odczuć swój gniew tym, którzy nie wierzą” (125).

Każdy mężczyzna i każda kobieta staną przed Sądem Bożym, aby poddać weryfikacji swoje wybory w życiu doczesnym i wyjaśnić swoje czyny. Zwolniona z odpowiedzialności i konieczności usprawiedliwiania się będzie osoba, która była bezradna, bezsilna lub ograniczona. Wiara i przekonania nie istnieją jednak tylko po to, by być głoszone. Od wierzących wymaga się, aby swoją wiarę wyrażali poprzez posłuszeństwo Bożym przykazaniom we wszystkich dziedzinach życia. Słowa sury wskazują, że poganie - ignoranci wymyślili pewne formy praktyk religijnych i modlitewnych, które nie miały żadnych prawdziwych ani logicznych podstaw. Sami stworzyli sobie bogów, do których zwracali się o przewodnictwo i osąd, a swoje argumenty i doktryny religijne budowali na fałszywych i bezsensownych przesłankach. Bóg ostrzegał przed tym bardzo surowo w surze, mówiąc: „szatani nakłaniają swoich popleczników, aby się z wami sprzeczali. Ale jeśli ich posłuchacie, to z pewnością będziecie bałwochwalcami!” (121); i również: „Kto jest bardziej niesprawiedliwy aniżeli ten, kto wymyśla kłamstwo przeciwko Bogu, aby wprowadzić ludzi w błąd, bez wszelkiej wiedzy? Zaprawdę, Bóg nie prowadzi drogą prostą ludzi niesprawiedliwych!” (144)



Zauważmy, że ludzie w różnych społeczeństwach często ustanawiają własne praktyki i tradycje religijne, aby samodzielnie decydować co jest dobre, a co złe, zanieczyszczając w ten sposób prawdziwą oryginalną religię obcymi naukami i prawami, które w wielu przypadkach mogą ją zniekształcić i zbrukać. Słowa sury dostarczają więc jasnych i oczywistych wskazówek:

“Pozwólcie! Ja wam wyrecytuję to, czego zakazał wam wasz Pan:

- [a] Nie dodawajcie Jemu niczego za współtowarzyszy.
- [b] Bądźcie dobrzy względem swoich rodziców.
- [c] Nie zabijajcie swoich dzieci z biedy! - My damy zaopatrzenie i wam, i im.
- [d] Nie przybliżajcie się do czynów szpetnych, ani do jawnych spośród nich, ani do ukrytych.
- [e] Nie zabijajcie nikogo - tego zakazał Bóg inaczej jak zgodnie z prawem. Oto co wam nakazał Bóg! Być może, będziecie rozumni!
- [f] Zbliżajcie się do majątku sieroty jedynie z tym, co jest lepsze, dopóki nie osiągnie wieku dojrzałego.
- [g] I dawajcie pełną miarę i wagę, według słuszności. My nie nakładamy niczego na żadną duszę, jak tylko według jej możliwości.
- [h] A kiedy mówicie, to bądźcie sprawiedliwi, nawet jeśli by to był krewny.
- [i] I wypełniajcie przymierze Boga! Oto co On wam nakazał! Być może, wy się zastanowicie!
- [j] To jest Moja droga prosta! Postępujcie więc po niej i nie chodźcie po innych drogach, aby one nie oddzieliły was od Jego drogi. Oto co nakazał wam Bóg! Być może, będziecie bogobojni!” (151-153)

Słyszając te wersety, członek arabskiej starszyny podobno skomentował: „Nawet jeśli to nie byłaby religia, to z pewnością jest to wysoce etyczne i sprawiedliwe”. Fałszywe przekonania religijne są zwykle wytworem bezmyślnych idei i absurdalnych mitów przedstawianych jako nadprzyrodzone i tajemnicze.

Zastanawiając się dokładnie nad tymi dziesięcioma dyrektywami lub „przykazaniami”, nie można nie dostrzec leżącej u ich podstaw logiki, mądrości i zdrowego rozsądku. Nie ma żadnych przesądów, mistycyzmu czy czarodziejstwa, które są tak typowe dla pogańskich wierzeń i kultów, czy to przeszłych, czy współczesnych. Przed przyjęciem islamu Arabowie twierdzili że są wyjątkowo cnotliwi i znacznie bardziej obdarzeni intelektualnie niż ludzie Księgi, i że gdyby - tak jak oni - otrzymali Boże objawienie, całkowicie by ich przewyższyli. Bóg odnosi się do tego stwierdzenia w ten sposób:



"I abyście nie mówili: «Gdyby nam została zesłana Księga, to byłibyśmy na prostszej drodze aniżeli oni». A przecież otrzymaliście jasny dowód od waszego Pana i drogę prostą, i miłosierdzie. A kto jest bardziej niesprawiedliwy aniżeli ten, kto za kłamstwo uznaje znaki Boga i odwraca się od nich? My zapłacimy niebawem złą karą tym, którzy się odwracają od Naszych znaków za to, iż oni się odwrócili!" (157)

Ostrzeżenie i groźba w tym wersecie nie są skierowane wyłącznie do Arabów z VII wieku, lecz również do wszelkich współczesnych Ba'thistów⁵⁵ - arabskich nacjonalistów i zwolenników sekularyzmu, sprzeciwiających się islamowi.

"Czy oni [niewierni] oczekują, że do nich przyjdą [i zabiorą ich dusze], aniołowie albo że przyjdzie do nich ich Pan [aby wykonał przeciwko nim Swoją groźbę], albo że przyjdą pewne znaki twego Pana? W tym Dniu, kiedy już przyjdzie znak od twego Pana, nie pomoże duszy Jej wiarą, skoro ona nie uwierzyła przedtem I nie zyskała sobie w swojej wierze czegoś dobrego." (158)

Relacjonuje się, że Prorok opowiadał o katastrofalnych wydarzeniach mających nastąpić przed końcem świata, które spowodują że słońce wschodzić będzie na zachodzie. Będzie wtedy już za późno na żal i skruchę. Co przyjdzie niewierzącym z zadeklarowania swej wiary gdy toną lub gdy znajdują się w obliczu śmierci? Wciąż aktualne jest pytanie czy dzisiejszy naród arabski powróci do islamu i uratuje się, zanim będzie za późno. Arabowie słyną z wewnętrznych konfliktów i podziałów. Wydaje się, że ich apetyt na taką walkę jest nienasycony, co prowadzi do słabości i rozpadu. W surze znalazło się pouczenie dla Proroka: „Zaprawdę, nie jesteś wraz z nimi odpowiedzialny iż oni rozdzielili swoją religię, i stali się sektami. Ich sprawa należy tylko do Boga; potem On im obwieści to, co oni czynili.” (159)

Sura kończy się trzema z czterdziestu czterech pouczeń skierowanych bezpośrednio do Proroka, które są następujące:

"Powiedz: «Oto poprowadził mnie mój Pan ku drodze prostej, jako religii prawdziwej społeczności religijnej Abrahama, prawdziwie pobożnego.»" (161)

"Powiedz: «Zaprawdę, moja modlitwa moje praktyki religijne, moje życie I moja śmierć - należą do Boga, Pana światów!»." (162)

"Powiedz: «Czyż będę szukał jakiegoś innego Pana aniżeli Bóg?! On jest Panem wszelkiej rzeczy!»." (164)

⁵⁵ Autor odwołuje się tutaj do arabskiej, narodowo-lewicowej partii Ba'ath, którą *implicite* krytykuje (przyp. Red.).



Wersety te wskazują na fakt, że Muhammad prowadził życie w całkowitym oddaniu i uwielbieniu dla Boga i Jego przesłania, oraz że zrobił wszystko co w jego mocy, aby je przekazać, chronić i rozpowszechnić wiernie i sumiennie.

Ostatnie słowa sury jest potwierdzają, że istotę życia na tym świecie stanowi sprawdzian, nieustanny test, od początku do końca. Istoty ludzkie są wystawiane na próby i testowane w swoich relacjach z innymi ludźmi, a także w zachowaniu i stosunku do wszystkiego, co ich otacza. Wyniki tego testu zostaną ujawnione później, w życiu ostatecznym. Życie doczesne jest jedynie fazą przejściową; nie ma ono żadnej trwałości. Niemniej jednak to, co ma miejsce w tym życiu, ma kluczowe znaczenie podczas Sądu Ostatecznego.

“On jest Tym, który uczynił was namiestnikami na ziemi i wyniósł jednych z was ponad drugim, według stopni, aby doświadczyć was w tym, co On wam dał. Zaprawdę, twój Pan jest szybki w karaniu! Zaprawdę, On jest Przebaczający, Litościwy!” (165)



SURA 7

Al-A'raf (Wzniesione Krawędzie)

Sura ta rozpoczyna się od przeglądu dwóch głównych zagadnień: pierwsze odnosi się do samego Koranu, drugie - do tych, którzy odrzucają Boże objawienie w całości.

O Koranie Bóg mówi:

“To jest Księga zesłana tobie - niech ona nie budzi w twojej piersi żadnej udręki - abyś przez nią ostrzegął, i jako napomnienie dla wierzących. Idźcie za tym, co wam zostało zesłane od waszego Pana, i nie postępujcie za opiekunami poza Nim!” (2–3)

„Udręka” w sercu Proroka była wynikiem negatywnego odbioru objawienia Boga i Jego Posłańca przez niewierzących, podczas gdy „ostrzeżenie” jest w rzeczywistości integralnym aspektem tego przesłania. Ludzie, do których zwracał się Prorok Muhammad, byli wzywani do przestrzegania nauk Koranu i porzucenia wszelkich pogańskich praktyk i tradycji religijnych, niezależnie od ich pochodzenia. Wspomniani „opiekunowie” to inne bóstwa i inne (stare) tradycje religijne, które nie przyniosłyby im nic dobrego. Słowa sury odnoszą się do „Księgi” przy kilku okazjach, na przykład:

“Oto przyszlismy do nich z Księgą, którą przedstawiliśmy wyraźnie; opierając się na wiedzy, jako drogę prostą i miłosierdzie dla ludzi, którzy wierzą. Czy oni [niewierni] oczekują czegoś innego aniżeli jej wyjaśnienia?” (52–53)



Gdy proroctwa i ostrzeżenia zawarte w Księdze się spełnią, wierzący będą wynagrodzeni, niewierzący natomiast poniosą porażkę i będą ukarani. Czytamy również: „Zaprawdę, opiekunem moim jest Bóg, który zesłał Księgę! To On opiekuje się ludźmi prawymi” (196). Słowa te zostały wypowiedziane w imieniu Proroka i wskazują, że Bóg będzie go wspierał i chronił, dopóki nie przekaże on w pełni Bożego przesłania i swojego przewodnictwa ludzkości. O potrzebie studiowania Księgi Bożej i zrozumienia jej nauk i mądrości, zostajemy pouczeni w następujący sposób: „A kiedy Koran jest recytowany, to przysłuchujcie się i milczcie! Być może, doznacie miłosierdzia!” (204).

Druga kwestia, dotycząca tych, którzy zaprzeczają Bożemu objawieniu, jest również poruszona w kilku wersetach na samym początku sury: „A ileż miast wytraciliśmy?! Nasza srogość przychodziła na nie nocą albo w czas południowego odpoczynku. A kiedy przychodziła na nich Nasza srogość, ich okrzykiem były tylko słowa: «Zaprawdę, byliśmy niesprawiedliwi!»” (4-5). Powstawanie i upadki państw, narodów i cywilizacji stanowiły od wieków ważny aspekt historii ludzkości. W surze opisane zostały obszernie konkretne starożytne plemiona arabskie, takie jak Ad, Thamud i Madyan, do których wysyłano proroków i posłańców, a także o narody Noego i Lota. Z tych relacji dowiadujemy się, że objawienia (i posłańcy) Boga w pierwszej kolejności były kierowane do społeczności w południowej i północnej Arabii. Jakkolwiek, kiedy społeczności te odcięły się od posłańców i sprzeciwiły się im, Bóg surowo je ukarał, niszcząc ich miasta i wioski.

Po tym następuje obszerna relacja z misji Mojżesza, który przyszedł z boskim objawieniem skierowanym najpierw do faraonów, a później do Ludu Izraela w Egipcie. Kiedy i władcy Egiptu odwrócili się od Bożego przewodnictwa i odmówili poddania się Jego woli, również zostali ukarani, zaś ich potęga została zniszczona. Boże objawienie zostało następnie skierowane do mieszkańców środkowej Arabii, gdzie Prorok Muhammad był w stanie, za pozwoleniem Boga, doprowadzić Arabów do ustanowienia prawego, oświeconego społeczeństwa, które miało stać się wzorem dla ludzkości na wiele następnych stuleci. W wyniku tego procesu Arabowie odziedziczyli odpowiedzialność za Boże objawienie, a Księgą, którą otrzymali, Koran, przetrwała w nienaruszonym stanie. Pozostaje - dziś i na zawsze - drogowskazem cnót dla całej ludzkości i przewodnikiem we wszystkich aspektach życia ludzkiego.

Arabowie muszą docenić wagę zadania, które otrzymali i wyraźnie zrozumieć, że będą odpowiedzialni przed Bogiem za sposób, w jaki sobie z nim poradzi. Słowa sury podkreślają:



“Wtedy My, z pewnością, będziemy pytać tych, do których zostali posłani, i z pewnością będziemy pytać tych, którzy zostali posłani! Wtedy My powiemy im z pełną wiedzą, ponieważ nie byliśmy nieobecni!” (6-7)

Bóg potwierdza już na samym początku sury, że odpowiedzialność i sąd będą sprawiedliwe, i że będą obejmowały wszystko i wszystkich:

“A waga w tym Dniu jest prawdą: ci, których szale będą ciężkie, będą szczęśliwi; a ci, których szale będą lekkie, stracili swoje dusze, dlatego że byli niesprawiedliwi względem Naszych znaków.” (8-9).

Następnie sura prezentuje szczegółowy opis historii innych grup i narodów, które odrzuciły objawienie Boże, a także to, do czego taka negatywna postawa ich doprowadziła. Sura przedstawia dialog, który toczy się (w życiu ostatecznym) pomiędzy wierzącymi, niewierzącymi i trzecią grupą ludzi, którzy zajmują miejsce na wzniesionych krawędziach (arabski termin *al-a'raf*, który oznacza coś na wysokości, ewentualnie wzniesione tarasy, od którego pochodzi tytuł tejże sury), oddzielających pozostałe dwie grupy. Osoby, które wchodzą do raju, są przedstawiane jako cieszące się życiem w bezgranicznej miłości, szlachetności i pokoju. Ich jedynym zajęciem jest wychwalanie i oddawanie czci Bogu, w podzięce za Jego hojność i łaskę, słowami: „Chwała niech będzie Bogu, który poprowadził nas do tego! Nie byłibyśmy w stanie pójść drogą prostą, gdyby nie poprowadził nas Bóg” (43). Są pokornie wdzięczni za wszechogarniającą łaskę Bożą, która przeraża to, na co zasłużyli. Jednak Bóg zapewnia ich: „Oto dla was Ogród, dany wam w dziedzictwo za to, coście czynili!” (43). Gdy już się zadomowią (w raju), zaciekawia ich, co stało się z ich dawnymi antagonistami i ciemiężcami. Wtedy ci w Raju zawołają tych, którzy przebywają w piekle:

“I mieszkańcy Ogrodu będą wołać do mieszkańców ognia: «Przekonaliśmy się, iż prawdą jest to, co obiecał nam nasz Pan. Czy wy też przekonaliście się, iż prawdą jest to, co obiecał wam wasz Pan?». Oni powiedzą: «Tak!». Wtedy herold ogłosi wśród nich: «Przekleństwo Boga nad niesprawiedliwymi!»” (44).

Przeklętymi będą ci, którzy kwestionują życie w zaświatach i odpowiedzialność przed Bogiem za własne czyny w życiu doczesnym (obecnym). Będą wśród nich tyrani, prześladowcy i despoci, a także ludzie, którzy wypaczają Boską prawdę i odciągają innych od prostej ścieżki Bożej. Sura odnosi się do „siedzących na podniesionych tarasach” (arabski: *ashab al-a'raf*), których uczeni Koranu określają jako osoby, których dobre i złe uczynki równoważą się i którzy czekają na słowo Boże, decydujące o ich



dalszym losie. Moim zdaniem są to jednak ludzie głęboko pobożni i męczennicy, którzy przez całe stulecia wypełniali wzniosłe dzieło Bożych proroków i posłańców i nieśli Jego orędzie, pokazując całej ludzkości prostą drogę pochodzącą od Boga, jak również zasady sprawiedliwego życia, do którego nawoływali prorocy. Ich pozycja wskazuje na podniosły status. Spoglądają oni z miłością i serdecznością na mieszkańców Raju, zaś z pogardą - na tych, którzy znajdują się w piekielnym ogniu. Potwierdza to również charakter i wydźwięk użytych wyrażen. „Mieszkańcy wzniesionych krawędzi” opisywani są jako osoby pewne siebie, bardzo krytyczne wobec przeciwników Boga i potępiające sytuację, w której tamci się znaleźli. Nie mógłby to być opis ludzi, których dobre uczynki po prostu zrównoważyły te złe, lub też ludzi niepewnych swego przeznaczenia. Jest też mało prawdopodobne, aby nie byli pewni decyzji Boga co do ich losu.

W Ogniu słyhać ostateczne wołania o pomoc: „I mieszkańcy ognia będą wołać do mieszkańców Ogrodu: «Wylejcie na nas trochę wody albo coś z tego, w co zaopatrzył was Bóg!»” (50), ale bez skutku! Jak mogą być teraz zbawieni, skoro kiedy mieli szansę - odmówili wiary w Boga i zaprzeczyli jakiegokolwiek przed Nim odpowiedzialności? Nigdy nie myśleli o Dniu Sądu ani nie przygotowali się na jego nadejście.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że styl, jakim posługuje się Koran, łączy myśli, metafory i obrazy w tym samym spójnym kontekście, aby oddać znaczenie i przemówić jednocześnie do serca i umysłu. Nie składa się z jasno zdefiniowanych lub konwencjonalnie skonstruowanych zdań i fragmentów, jak te, które znamy ze zwykłej prozy. Styl i podejście Koranu odzwierciedlają zróżnicowaną, złożoną i zawiłą, choć zasadniczo zunifikowaną naturę otaczającego nas świata. Jest to świat składający się z milionów elementów obejmujących niemal nieograniczoną liczbę rozmaitych form istnienia, zjawisk, wrażeń i wyobrażeń.

Sura zawiera również intrygujące odniesienia do Adama, ojca całej ludzkości. Na początku sury czytamy: „My stworzyliśmy was, potem was ukształtowaliśmy, potem powiedzieliśmy do aniołów: «Oddajcie pokłon Adamowi!»” (11); pod jej koniec zaś czytamy: „On jest Tym, który stworzył nas z jednego istnienia, a z niego uczynił jej małżonkę, żeby mógł odpoczywać przy niej” (189); zaś ostatecznie:

“Kiedy On dał im [Adamowi i Ewie] sprawiedliwego [potomka], oni przygotowywali Mu współtowarzyszy spośród tego, czym On ich obdarzył. Lecz Bóg jest wyniosły ponad to, co oni Jemu dodają jako współtowarzyszy! Czy oni dodają za współtowarzyszy to, co niczego nie stwarza, lecz samo jest stwarzane.” (190–91).



Słowa te dotyczą oczywiście potomstwa Adama i Ewy, zwłaszcza tych pokoleń, które błędziły, odchodząc od tego, co zostało objawione ludzkości przez Boga. Ludzie na tym świecie są podatni na pokusy Szatana. Szatan, jak uczymy się z Koranu, dysponuje sposobami i zdolnością wpływania na ludzkie zachowanie i wybory. Jednak jest w stanie odnieść sukces tylko w przypadku tych, którzy są otwarci na jego sugestie i gotowi za nim podążyć. Bez względu na to, jak skuteczne lub zaawansowane są środki perwersji, nikt tak naprawdę nie może zostać zmuszony do zaakceptowania określonej idei lub przekonania.

Ludzie wydają się nie tylko zapominać o tym, co zaszło się między Adamem a Szatanem i co doprowadziło do wygnania Adama z Raju, ale też nie wyciągają prawidłowych wniosków, zastanawiając się nad tą kwestią. Szatan poniża i oczernia rasę ludzką, którą postrzega jako rywala i wroga. W surze czytamy:

“Powiedział [Szatan, do Boga]: «Daj mi zwłokę do Dnia, kiedy oni będą wskrzeszeni!». Powiedział [Bóg]: «Jesteś wśród tych, którym dano zwłokę». Powiedział [Szatan]: «Za to, iż Ty mnie skazałeś na błędzenie, postanawiam czyhać na nich w zasadzce na Twojej drodze prostej. Następnie będę ich nachodził z przodu i z tyłu, z prawej i z lewej strony, i Ty większości z nich nie znajdziesz wdzięcznymi».” (14-17)

Czyż ludzie nie powinni tego zauważyć i rzetelnie przygotować się do walki z Szatanem? Jeszcze bardziej zaskakujące jest to, że podstęp Szatana, zwodzącego Adama, był tak ostentacyjnie oczywisty, a zatem powinien zostać z łatwością odkryty. Powiedział on mianowicie Adamowi, że zakazano mu owocu z drzewa tylko dlatego, żeby nie mógł stać się aniołem i cieszyć się nieśmiertelnością. Czyż Adam nie był w stanie oprzeć się tej pokusie, a także bezczelnym wysiłkom Szatana dążącego do tego, aby go oszukać? W końcu, co tak naprawdę znaczy nieśmiertelność? A jednocześnie, czym jest śmierć, jeśli nie zaledwie krótkim przejściowym etapem, prowadzącym do życia w wieczności? Szatan jest podstępny, pozbawioną skrupułów kreaturą, zdolną do użycia wszelkich przebiegłych podstępów - dla osiągnięcia swojego celu. Niemniej jednak to nie on jest winny ludzkich (złych) wyborów; ci, którzy wpadają w jego zasadzki, słuchając go, będą mogli za to winić tylko samych siebie.

Adam został pozbawiony błogosławię życia w wygodzie i pokoju, którymi cieszył się w Raju. On i jego żona Ewa zostali zesłani, by w pocie czoła pracować w tym życiu, na Ziemi. Mimo to, schemat spotkania człowieka



z Szatanem w raju, jest wciąż na nowo odtwarzany przez ich potomków. Bóg powiedział do Adama i Ewy, oraz do Szatana: „Uchodźcie! Będziecie wrogami jedni dla drugich. Na ziemi będzie wasze stałe miejsce przebywania i używanie życia - do pewnego czasu” (24); następnie wszyscy powrócą do Boga Wszechmogącego, aby wyjaśnić swoje działania i zachowanie w tym życiu. W ten sposób całe ludzkie życie będzie rozgrywać się na tej Ziemi: „I powiedział [Bóg]: «Na niej [Ziemi] będziecie żyć, na niej będziecie umierać, i z niej będziecie wyprowadzeni»” (25).

Uzupełnieniem tej przypowieści są słowa skierowane do całej ludzkości, dotyczące niektórych ważnych kwestii związanych z ludzkim postępowaniem. Wszystkie mają na celu kierowanie życia ludzkiego w stronę prawości i zdrowego rozsądku. Rzeczywiście należy uważnie przyjrzeć się temu wezwaniu - zwłaszcza, że styl życia stał się obecnie tak materialistyczny, niemoralny i pełen pobłażliwości, że wręcz popycha społeczeństwa ku moralnej degradacji i mizernej egzystencji.

Sura zajmuje się również kwestią ubioru. Pośród wszystkich stworzeń, ludzie są wyjątkowi poprzez to, że noszą ubrania, by zakryć swoje ciała i poprawić swój wygląd. Ubrania stały się kulturowymi symbolami klasy społecznej i statusu, a także sposobem na wyrażenie ukrytych pragnień i uczuć. Styl odzieży potrafi bardzo dużo powiedzieć o tych, którzy ją noszą. Niektóre ubrania odzwierciedlają bogactwo, podczas gdy inne noszone są ze względów estetycznych, aby wabić i uwodzić; te ostatnie są zwykle ciasne lub przezroczyste, ukazując dokładnie kształt ciała. Ostatecznie jednak o wartości lub statusie nie może decydować to, w co się ubieramy. Słowa sury odnoszą się do tego, co można by nazwać „szatą bogobojności” - owej wewnętrznej i nieuchwytniej jakości, która odzwierciedla prawdziwą wartość i charakter człowieka:

“O, synowie Adama! My zesłaliśmy wam ubranie, aby zakrywało waszą nagość, i ozdoby; lecz szata bogobojności jest lepsza. Takie są znaki Boga. Być może, oni [niewierni] sobie przypomną!” (26)

Widzimy, że powyższe słowa są związane z pouczeniem z początku sury: „Idźcie za tym, co wam zostało zesłane od waszego Pana, i nie postępujcie za opiekunami poza Nim! Jakże mało wy sobie przypominacie!” (3). Słowa te nawiązują do treści kolejnego fragmentu:

“On [Bóg] jest Tym, który posyła wiatry jako radosną wieść poprzedzającą Jego miłosierdzie. A kiedy one niosą ciężkie chmury, My pędzimy je na ziemię martwą



i spuszczaemy przez nie wodę, dzięki której powodujemy wzrost wszelkich owoców. Podobnie My wyprowadzamy martwych. Być może, wy sobie przypomnicie!" (57).

Jest wiele powodów, dla których ludzie powinni pamiętać o tych kwestiach; jednak człowiek jest nieuważny, a jego pamięć krótka.

Kolejnym tematem poruszonym w tym fragmencie jest wezwanie skierowane do potomków Adama, aby uniknęli błędu, jaki on sam popełnił, ulegając sugestiom Szatana: „O, synowie Adama! Niech was nie skusi szatan, jak wówczas, gdy wyprowadził waszych rodziców z Ogrodu.” (27). Osiągnąwszy ten cel, Szatan postanowił, że postara się uniemożliwić powrót do rajy ich potomstwu. Jako najzagorzalszy wróg rasy ludzkiej, zawsze dąży on do osiągnięcia swojego celu, odkrywając i wykorzystując słabości ludzkie, podobnie jak to czynił z ludźmi uprzednio. Posiada tę przewagę, że może widzieć ludzi, nie będąc przez nich widzianym. Niemniej jednak Szatan nie może oszukać ani zwiść prawdziwie wierzącego, ponieważ wiara w Boga sama w sobie jest zbroją chroniącą przed intrygami Szatana. Nie można jednak usprawiedliwiać się w ten sposób, że wpadło się w pułapkę zastawioną przez Szatana. To słabe wytłumaczenie, jakim posługują się zwykle ludzie twierdzący, że jedynie podążają śladami swoich przodków i że muszą szanować swe wielowiekowe tradycje. Z drugiej strony widzimy, że wielu ludzi wprowadza chaos we własne wierzenia religijne - wiążąc je z przesądami i bezsensownymi praktykami i rytuałami, twierdząc jednocześnie, że są one częścią Bożych nauk. Bóg nigdy nie zezwalałby na nikczemne praktyki lub jakiegokolwiek zachowanie, które jest sprzeczne z naturą ludzi lub ze zdrowym rozsądkiem. Bóg mówi:

“A kiedy oni popełnią jakiś czyn szpetny, to mówią: «Znaleźliśmy naszych ojców tak czyniących i Bóg nam to nakazał». Powiedz: «Zaprawdę, Bóg nie nakazuje szpetnego czynu. Czyż będziecie mówić na Boga to, czego nie wiecie?». Powiedz: «Mój Pan nakazał [tylko] to, co słuszne».” (28-29).

Sprawiedliwość i uczciwość są najlepszą gwarancją pokoju i harmonii wśród wszystkich członków ludzkiej rodziny; i nikt nie ma powodów, by lekceważyć lub pomniejszać te wartości. Aby osiągnąć sukces i zbawienie, każdy powinien zwrócić się do Boga i być Mu posłusznym:

“Powiedz: «Mój Pan nakazał to, co słuszne. Zwracajcie twarze w każdym miejscu modlitwy i wzywajcie Go, wyznając szczerze Jego religię! Tak jak On dał wam początek, wy do Niego powróćcie». On poprowadził część z was drogą prostą, a część znalazła się w zabłądzeniu.” (28-29)



Fałszywe religie i nauki religijne często wykorzystują ascetyzm, obskurantyzm (ciemnotę umysłową) i surową dyscyplinę - przede wszystkim w celu uzyskania kontroli nad swoimi wyznawcami, choć rzekomo po to, aby zaszcześcić w sercach ludzi dobroć i miłość Boga. Przekonują do ubożego wyglądu, a niekiedy też do wręcz prostackiego stylu życia. Jednak nauki islamu wyraźnie odchodzą od tego, ponieważ są skierowane przede wszystkim do serca i duszy człowieka. Oczyszczają wewnętrzną jaźń człowieka, poskramiając chciwość i egoizm, zaszczeplając w nim pokorę i dobroć - dzięki czystej, nieskazitelnej wierze i całkowitemu poddaniu się Jedynemu Bogu. Ostentacyjne pokazywanie się wśród ludzi w zniszczonych ubraniach jest na pewno o wiele mniej godne szacunku niż, na przykład, stosowne i przyzwoite ubieranie się do modlitwy. Potwierdzają to słowa sury: „O, synowie Adama! Bierzcie wasze ozdoby na każde miejsce modlitwy! Jedzcie i pijcie, ale nie trwońcie! Zaprawdę, Bóg nie kocha rozrzutników!” (31). Według doniesień Prorok radził: „Jedz, co chcesz, i noś to, co chcesz włożyć, ale unikaj nadmiaru i ostentacji”.⁵⁶

Przesadna konsumpcja oraz ekstrawaganckie życie i wygląd prowadzą do występków oraz zachęcają do nadmiernego folgowania sobie. Religia nie powinna stać się grą sportową, ani sposobem na popisywanie się swoim bogactwem lub majątkiem. Dla osiągnięcia sukcesu w przyszłym życiu, lepiej nie ulegać silnemu przywiązaniu do ziemskich przyjemności i nie wywyższać się nad innymi. Z drugiej strony, ostentacyjny ascetyzm i noszenie byle czego - na pokaz - również nie przybliży nikogo do Boga. Bóg kwestionuje udawany ascetyzm, mówiąc: „Powiedz: «Któż uznał za zakazane ozdoby Boga, które On przygotował dla Swoich sług, jak i dobre rzeczy pochodzące z Jego zaopatrzenia?»” (32). Innymi słowy, Bóg zapewnił ludziom to wszystko i podoba Mu się, kiedy ludzie się nim cieszą, używając tego dla własnego szczęścia i przyjemności. Dodatkowo podkreślają to słowa:

“Powiedz: «One w Dniu Zmartwychwstania będą należeć wyłącznie do tych, którzy uwierzyli w życie na tym świecie». W ten sposób przedstawiamy wyraźnie Nasze znaki dla ludzi, którzy wiedzą. Powiedz: «Mój Pan zakazuje tylko czynów szpetnych, jawnych i skrytych - grzech i gwałt są bezprawiem - i tego, żebyście dodawali Bogu za współtowarzyszy to, czemu nie została przekazana żadna władza; i tego, żebyście mówili przeciw Bogu, czego nie wiecie.»” (32-33)

Jest zatem tak, że Bóg pozwolił ludziom używać i czerpać radość niemal ze wszystkiego, co stworzył na tym świecie, ale zakazał przesady i czynów szkodliwych dla ludzi lub dla otaczającego ich środowiska. Widzieliśmy

⁵⁶ Relacjonowane przez Al-Bukhariego, Ibn Majję i Imama Ahmada.



ludzi noszących określone rodzaje ubrań, aby okazać pobożność i religijną prawość, którzy jednocześnie byli bardzo wyniośli i arogancy, a nawet bezczelni w swym zachowaniu. Prorok zwrócił uwagę, że Bóg nie lubi osób przejawiających arogancję i zarozumiałość. W islamie kładzie się nacisk na czystość serca i szczerłość motywów, które prowadzą do bezinteresownego działania. Te - w przypadku milionów ludzi - pojawiają się tylko w wyniku niezachwianej wiary w jedyne Boga oraz całkowitego oddania i poddania się Jego woli. Pozostawieni własnym instynktom religijnym i zdrowemu rozsądkowi, ludzie nie chcieliby czcić kilku bogów. Politeizm stanowi niejako produkt uboczny ignorancji oraz braku religijnej dojrzałości i oświecenia. Wśród tego, czego Bóg zabronił ludziom - jak podaje Koran - jest również i to, „[...] żebyście dodawali Bogu za współtowarzyszy to, czemu nie została przekazana żadna władza”, a także to, „żebyście mówili przeciw Bogu, czego nie wiecie” (33).

Z treści sury jasno wynika, że instynktowne, dobre skłonności religijne ludzi zostały w nich zaszczipione od czasu, kiedy zostali stworzeni⁵⁷.

“I oto wziął twój Pan z lędźwi synów Adama - ich potomstwo, i nakazał im zaświadczyć wobec samych siebie: «Czy Ja nie jestem waszym Panem?». Oni powiedzieli: «Tak! Zaświadczamy» - abyście nie powiedzieli w Dniu Zmartwychwstania: «Nie dbaliśmy o to!». Albo abyście nie powiedzieli: «Przecież nasi ojcowie przedtem byli bałwochwalcami, a my byliśmy ich potomstwem. Czy Ty więc wytracisz nas za to, co czynili ci, którzy poszli za fałszem?».” (172-73)

Werset ten wskazuje wyraźnie, że za kroczenie niewłaściwą ścieżką duchową i religijną nie można obwiniać społeczeństwa lub wpływu środowiska - bez względu na to, jak przytłaczające okazują się owe oddziaływania. Jeśli chodzi o wiarę, trzeba słuchać własnych wewnętrznych uczuć i intuicji, które doprowadzą do uznania istnienia Jedyne Boga i odrzucenia wszystkich fałszywych wyznań i ideologii. Racjonalne myślenie i zdrowy rozsądek odrzucają myśl, że coś mogłoby istnieć (lub stać się) bez sprawcy czy inicjatora. Ludzie zawsze odczuwali potrzebę uzyskania wiedzy, skąd i w jaki sposób przybyli, a także odnalezienia źródła życia i otaczającego ich świata. Ich uczucia i umysły zawsze prowadziły ich do tęsknoty za „najwyższą mocą”, która kontroluje wszystko. Lecz kim lub czym jest ta „Najwyższa Istota”?

⁵⁷ *Fitra* - w islamie: dobra natura, pochodząca od Boga, z którą każdy człowiek przychodzi na ten świat. Bóg stworzył człowieka, co prawda, z dobrą naturą - tym niemniej owa natura może ulec (i bardzo często, być może najczęściej ulega) „zepsuciu” w wyniku niewłaściwego wychowania, a także złego wpływu ze strony kultury i społeczeństwa (przyp. Red.).



W Koranie Bóg surowo potępia tych, którzy starają się określić i zdefiniować Boga poprzez czystą spekulację i domysły: „A kto jest bardziej niesprawiedliwy aniżeli ten, kto wymyśla kłamstwo przeciw Bogu; albo za kłamstwo uznaje Nasze znaki? Tacy otrzymają tyle, im zostało zapisane” (37) - jeśli chodzi o pochodzące od Boga dobrodziejstwa i osiągnięcia dla nich, w tym życiu⁵⁸ -

“[Do czasu aż] ...przyjdą do nich Nasi posłańcy [aniołowie], aby ich zabrać [z tego świata]. Powiedzą im aniołowie: «Gdzie są ci, których wzywaliście poza Bogiem?». Oni (owi niewierni ludzie) odrzekną: «Odeszli od nas». I oni zaświadczą przeciwko samym sobie, iż byli niewiernymi.” (37)

Różne zwyczaje, a także uwarunkowania społeczne lub kulturowe, odpowiadają za dezorientację i konsternację związane z brakiem właściwego zrozumienia, właściwego rozpoznania - a co za tym idzie, również i niedocenianiem Boga. Dobrze odżywiona osoba, żyjąca w luksusie, może zapomnieć o bólu spowodowanym głodem równie łatwo, jak osoba zdrowa zapomina o cierpieniu powodowanym przez choroby. Obydwie te osoby przestają doceniać trudy życia; stają się (bezpodstawnie) zadowolone z siebie i bez troski. Współczesna nachalna cywilizacja (zachodnia) - oparta na fundamencie ideologicznym ateistycznego egzystencjalizmu, pozytywizmu i empiryzmu, będąca dziedzicem wcześniejszych kultur negujących istnienie Boga - doprowadziła ludzi do ignorowania przeszłych ludzkich doświadczeń, jak i do fałszywej koncepcji, że egzystencja jest zjawiskiem samoistnym, w którym nie ma miejsca dla Stwórcy lub Najwyższego, Wszechmocnego Boga.

Stąd potrzeba przypominania o Bożym objawieniu, które kieruje ludzkie myśli i życie z powrotem na ścieżkę Boga. Jak czytamy w Koranie:

“Zaprawdę, wasz Pan to Bóg, który stworzył niebiosa i Ziemię w ciągu sześciu dni, a następnie zasiadł na tronie. On pokrywa nocą dzień, który pośpiesznie za nią podąża. Słońce, księżyc i gwiazdy są podporządkowane Jego rozkazowi. Czyż nie do Niego należy stworzenie i rozkaz? Błogosławiony niech będzie Bóg, Pan światów!” (54)

Idąc przez życie, ludzie będą doświadczać szczęścia i żalu, sukcesu i porażki. Zawsze będą potrzebować Bożej pomocy i wsparcia. Do ludzkości skierowane są następujące słowa:

⁵⁸ Tzn. otrzymają oni dokładnie to, co zapisał im Bóg, z dobrych rzeczy w tym życiu (ale tylko w tym życiu); w przyszłym życiu czeka ich bowiem wyłącznie zły los, ponieważ byli niewierni; jako tacy żyli i jako tacy odeszli z tego świata (przyj. Red.).



“Wzywajcie waszego Pana w pokorze i w skrytości! Zaprawdę, On nie miłuje ludzi, którzy przekraczają granice! Nie szercie zepsucia na Ziemi po jej udoskonaleniu! Wzywajcie Go z obawą i nadzieją! Zaprawdę, miłosierdzie Boga jest bliskie dla ludzi czyniących dobro!” (55-56)

Obietnica i groźba, strach i nadzieja - to jedne z najpotężniejszych sił kierujących ludzkim postępowaniem. Jakże często doświadczamy w naszych sercach owego poczucia, że tylko Bóg może dać nam to, do czego dążymy i że tylko On ulży nam w dźwiganym brzemieniu oraz złagodzi nasze cierpienie. Podkreślają to słowa sury:

“On [Bóg] jest Tym, który posyła wiatry jako radosną wieść poprzedzającą Jego miłosierdzie. A kiedy one niosą ciężkie chmury, My pędzimy je na ziemię martwą i spuszczaemy przez nie wodę, dzięki której powodujemy wzrost wszelkich owoców. Podobnie My wyprowadzamy martwych. Być może, wy sobie przypomnicie!” (57)

W ten sposób, jak widać, pewne tematy i idee są najpierw podawane w formie ogólnego wprowadzenia, a następnie - gdy zagłębiamy się w treść sury - tekst Koranu przechodzi do szczegółów. Nie są one bynajmniej od siebie oddzielone ani niezależne, lecz zebrane w pewną całość, a ponadto przeplatają się wzajemnie w harmonijnej mozaice pojęć, nawiązań i nakazów - by inspirować, pouczać i wskazywać drogę prowadzącą do Boga. Istotnym elementem tego procesu jest - oczywiście - ludzka zdolność pojmowania. Ulewny deszcz padający na nagie skały nie przyniesie żadnych plonów: „W dobrym kraju rośliny wyrastają za pozwoleniem Jego Pana; a w tym, który jest zły, wyrastają skąpo. W ten sposób My wyjaśniamy Nasze znaki ludziom, którzy są wdzięczni” (58).



W surze wiele uwagi poświęcono historii i doświadczeniom wcześniejszych narodów i wspólnot, które odrzuciły Boże objawienie, a następnie poniosły tragiczne konsekwencje swego postępowania. Większość z tych wspólnot pojawiła się na Półwyspie Arabskim lub w jego pobliżu. Lud Noego mieszkał w Iraku, Adyci w Jemenie, Tamudyci w północnej Arabii, lud Madyan między Synajem a rzeką Jordan, zaś lud Lota we wschodniej Palestynie. Wszystkie te narody przeciwstawiły Posłańcom Bożym i odrzucały ich nauki. Relacje z doświadczeń tych ludów zostały poprzedzone



historią Adama i jego spotkania z Szatanem, która uwydatnia aspekt o szczególnym tutaj dla nas znaczeniu. Szatan nie poprzestał na oszukaniu Adama i doprowadzeniu do wygnania go z Raju, ale wciąż ścigał jego potomstwo, pokolenie po pokoleniu. Koran szczegółowo opisuje nam doświadczenia wcześniejszych ludzkich społeczności, związane z Bogiem, jak również z przeklętym Szatanem.

Możemy zadać sobie pytanie: ile lat wstecz sięga owa historia? Na podstawie swoich badań szacuję, że wielki Potop w czasach Noego miał miejsce około osiem tysięcy lat temu. Przerwa między przybyciem Adama na Ziemię a potopem Noego nie byłaby dużo dłuższa. Koran nie mówi nic o ludzkich pokoleniach, które żyły przed Noem (z wyjątkiem wspomnienia pierwszego człowieka, Adama, i jego potomstwa). To z kolei prowadzi do uzasadnionych wątpliwości odnośnie znalezisk archeologicznych, związanych z odkrytymi ludzkimi czaszkami sprzed, rzekomo, wielu tysięcy lat. Po bardzo dokładnym przestudiowaniu Koranu pragnę stwierdzić, że wcześniejsze ludzkie pokolenia nie przechodziły przez takie „mechaniczne” fazy otrzymywania Bożych ostrzeżeń, ignorowania ich, a następnie doznawania kary, jak to miało miejsce w późniejszym okresie. Jest o tym mowa w następujących wersetach:

“I nie posłaliśmy proroka do żadnego miasta, którego mieszkańcy nie doznaliby ucisku i nieszczęścia - być może, oni się upokorzą! Potem zamieniliśmy zło na dobro, aż oni zapomnieli i powiedzieli: «Przecież i naszych ojców dotknęły cierpienie i radość». Tak więc pochwyliśmy ich niespodzianie, kiedy oni wcale nie przeczuwali”. (94–95)

Ludzie popadali w zarozumiałość i wierzyli, że to, co ich spotkało, jest normalne, ponieważ zdarzyło się to już ich przodkom. Co Bóg miał wspólnego z cyklicznością historii? Odpowiedź brzmi:

“A jeśliby mieszkańcy tych miast uwierzyli i byli bogobojni, to otwarlibyśmy dla nich z pewnością błogosławieństwa nieba i Ziemi. Lecz oni byli niewierzący, więc pochwyliśmy ich za to, co oni sami zarobili [uprzednio czynili]”. (96)

Następne pokolenia ludzkie powinny uczyć się od poprzednich:

“Czy nie zostało ukazane tym, którzy odziedziczyli ziemię po jej dawnych mieszkańcach, iż gdybyśmy chcieli, to moglibyśmy ich dosięgnąć za ich grzechy i moglibyśmy zapieczętować ich serca, tak iż oni by nie słyszeli?” (100)



W ten sposób dawni mieszkańcy Arabii, a także im współcześni, zeszli ze sceny dziejów. Objawienia Boże zostały następnie skierowane do innej gałęzi ludów semickich, a mianowicie do Izraelitów. Bóg mówi: „Następnie, po nich, posłaliśmy Mojżesza z Naszymi znakami do Faraona i jego starszyny; lecz oni niesłusznie je odrzucili. Popatrz więc, jaki był ostateczny koniec tych, którzy szerzyli zgorszenie!” (103). Izraelici, potomkowie Jakuba, byli pierwotnie hebrajskimi beduinami, zamieszkującymi pustynię syryjską. W odpowiedzi na wezwanie Józefa, syna Jakuba, udali się do Egiptu. Przez pewien czas wiodło im się tam dobrze, a ich liczba wzrosła. Odmawiając asymilacji w społeczeństwie egipskim, podtrzymywali własną wiarę, jak również przestrzegali własnych praktyk religijnych, co nie podobało się Egipcjanom. Doszło, w wyniku tego, do zacieklego konfliktu z rdzenną ludnością egipską, który doprowadził do brutalnego prześladowania Izraelitów ze strony władzy.

Po długim okresie nieustających cierpień i zagubienia, za pośrednictwem proroka Mojżesza przyszło obiecane im zbawienie, poprzedzone dobrą nowiną, pochodzącą od Boga: „On powiedział: «Może być, że wasz Pan zniszczy waszego wroga I uczyni was następcami na ziemi, aby mógł zobaczyć, jak wy będziecie działać»” (129). Mojżesz wydawał się obawiać najgorszego i jego przecucia były trafne. Gdy tylko Izraelici, dzięki łasce Bożej, uniknęli prześladowań ze strony faraona, ich pierwszym działaniem było oddanie czci bożkom, stworzonym ręką ludzką:

“I przeprowadziliśmy synów Izraela przez morze [Czerwone]. Przyszli oni do ludu oddanego całkowicie swoim bożkom i powiedzieli: «O, Mojżeszu! Uczyń nam boga, tak jak oni mają bogów». On powiedział: «Zaprawdę, jesteście ludem nieświadomym! Zostanie bowiem zniszczone to, za czym oni poszli, i daremne jest to, co oni czynią.»” (138–39)

Niestety, Izraelitów urzekło pogaństwo i kult bożków (idoli, bałwanów), który zdał się ogarniać wszystkie ich zmysły i świadomość. Gdy tylko Mojżesz oddalił się od nich na modlitwę, zaczęli sporządzać posąg cielca z przetopionej biżuterii swoich kobiet - jako obiekt kultu, w miejsce kultu Boga. Bóg mówi: „Zaprawdę, tych, którzy wzięli sobie cielca, osiągnie gniew ich Pana i poniżenie w życiu tego świata. Tak płacimy tym, którzy wymyślają kłamstwa!” (152).

Znaczna część uchodźców z Egiptu (Izraelitów) hołdowała fałszywym wierzeniom, gdyż nie umieli się oprzeć swoim pragnieniom i wymysłom. Ludzie ci próbowali oszukiwać Boga i pomijać nauki swojej religii.



Kiedy na przykład zabroniono im łowić w szabat (sobotę), zarzucali sieci w morze, ale nie zbierali ryb aż do niedzieli. Oczywiście niektórzy z nich mieli na tyle rozsądku, by ostrzegać innych i udzielać im słusznych rad, lecz było to bezskuteczne.

“A kiedy oni zapomnieli o tym, co im przypominano, My uratowaliśmy tych, którzy odstąpili od zła, a pochwyciliśmy karą bolesną niesprawiedliwych za to, że byli bezbożnymi”. (165)

Z historii wiadomo, że królestwo żydów zostało zniszczone i splądrowane przez wielu wrogów w kolejnych pokoleniach, a słowa sury potwierdzają to: „Podzieliliśmy ich na ziemi na narody: między nimi są tacy, którzy są sprawiedliwi, i między nimi są tacy, którzy nimi nie są” (168). Mówi się, że gdy zapytano proroka Muhammada: „Czy Bóg nas zniszczy, podczas gdy wśród nas nadal będą żyli dobrzy ludzie?”. Jego odpowiedź brzmiała: „Tak, kiedy większość z was będzie niesprawiedliwych”⁵⁹. Ze wspomnianego wyżej powodu Bóg rozproszył Izraelitów i podporządkował ich rządóm innych narodów. Jednak w tym przypadku ludzki występki i nieposłuszeństwo nie wynikały z ignorancji lub braku uprzedniego ostrzeżenia, ale były wyrachowane i celowe: „...za każdym razem, kiedy przyszedł do nich posłaniec z tym, czego nie pragnęły ich dusze, to jednych oni uznawali za kłamców, a innych zabijali” (*Al-Ma'ida*: 70). Kiedy narosła wśród nich pycha i bezczelność, w końcu skończyła się Boska cierpliwość względem nich, do czego odnosi się przypowieść z następującego fragmentu:

“Przytocz im opowieść o tym, któremu daliśmy Nasze znaki, lecz on przeszedł mimo nich. Wtedy poszedł za nim szatan i on znalazł się między tymi, którzy zabłądzili. A gdybyśmy zechcieli, to wynieśliśmy go przez nie; lecz on przyłgął do ziemi poszedł za swoją namiętnością. On jest podobny do psa: jeśli się rzucisz na niego, warczy, a kiedy zostawisz go w spokoju, też warczy”. (175–76)

Dotyczy to oczywiście zarówno jednostek, jak i narodów, które otrzymują dobre, znaczące wskazówki, ale nie doceniają ich wartości lub też całkowicie je odrzucają. Dziś mamy do czynienia z „muzułmanami”, którzy nieśtety o wiele bardziej zaniedbują Boże objawienia i nakazy. Niefortunnie, wielu dzisiejszych „muzułmanów” to ludzie, którzy łamią prawa Boże, odrzucają sztandar proroka Muhammada i przyjmują obcy porządek do swojej religii i kultury. Nie byłoby zatem zaskoczeniem, gdyby również oni

⁵⁹ Za Al-Thirmidim.



zostali zaliczeni do jednej grupy ze zbuntowanymi wyznawcami z czasów Mojżesza - w ogólnym znaczeniu wersetu, który brzmi:

„Stworzyliśmy dla Gehenny wielu spośród dzinnów i ludzi: oni mają serca, którymi nie pojmują; oni mają oczy, którymi nie widzą; oni mają uszy, którymi nie słyszą! Oni są podobni do bydła, a nawet jeszcze bardziej zabłąkani! Tacy są całkowicie beztroscy!” (179).



Następnie dochodzimy do dwóch skłaniających do zastanowienia wersetów. Jeden z nich brzmi: „A kogo prowadzi Bóg drogą prostą, ten idzie drogą prostą; a kogo On sprowadzi z drogi, to tacy są stratni” (178); zaś drugi: „Kogo sprowadzi z drogi Bóg, taki nie będzie miał żadnego przewodnika! On pozostawi ich w zabłąkaniu, oni będą wędrować na oślep” (186).

Na wstępie pragnę zaznaczyć, że moim zdaniem nie ma możliwości uznania tych i podobnych wersetów w Koranie za te fragmenty Księgi, które mogą być interpretowane jako wskazujące na predestynację⁶⁰. Wolność ludzkiej woli nie podlega dyskusji; w przeciwnym bowiem razie odpowiedzialność i rozliczanie człowieka przez Stwórcę nie miałyby sensu, zaś cała egzystencja zmieniłaby się w bezsensowną farsę. Przyjęcie Bożego pouczenia lub też jego odrzucenie wynikają z osobistego wyboru, to znaczy z własnej inicjatywy - ewentualnie w grę wejść może jakiś czynnik zewnętrzny. Bóg sprowadza na manowce tylko tych, którzy sami wybrali dla siebie tę drogę (tzn. którzy nie chcą być prowadzeni drogą prostą). Bóg mówi w Koranie: „Každemu, kto znajduje się w błędzie, niech Miłosierny przedłuży czas; aż zobaczą oni to, co im zostało obiecane: albo karę, albo Godzinę” (*Maryam*: 75).

Końcowe fragmenty przytoczonych wyżej wersetów Koranu potwierdzają nasz pogląd, że wolna wola człowieka jest czymś rzeczywistym. Jeden z owych fragmentów, jak widzimy, kończy się następująco: „....kogo On sprowadzi z drogi, to tacy są stratni”, podczas gdy kolejny: „....On pozostawi ich w zabłąkaniu, oni będą wędrować na oślep”. Wskazuje to na tę

⁶⁰ Autor ma na myśli raczej fatalizm (zob. dalej w tym rozdziale), tzn. pogląd zgodnie z którym ludzkie czyny i wybory nie mają żadnego wpływu na bieg przyszłych wydarzeń - i jako takie są w istocie bez znaczenia. Pogląd taki faktycznie jest nie do utrzymania w islamie, ponieważ werset Koranu wyraźnie mówią o odpowiedzialności człowieka za jego własne wybory. *Al-Qadr* (wiara w predestynację) stanowi jeden z fundamentów wiary w islamie: ludzie naprawdę działają, lecz Stwórcą nich samych - a także ich czynów, ich woli oraz ich przeznaczenia - jest Bóg (przyj. Red.).



prawdę, że podstawową przyczyną potępienia ludzi (przez Boga, ostatecznie) są wybory, których oni sami dokonują. Rozważając te kwestie, należy ponadto zwrócić uwagę na niepowtarzalny styl Koranu. Warto na przykład odnieść się do wersetu 179, mówiącego o tych którzy mają „serca, którymi nie pojmują”, „oczy, którymi nie widzą” i „uszy, którymi nie słyszą”. Oznacza to, że takie serca, oczy i uszy (z których ludzie nie robią odpowiedniego użytku) doprowadzą tych, którzy je posiadają, do piekła; z drugiej strony to sami ludzie powinni otworzyć swoje serca, oczy i uszy na prawdę, którą są w stanie dogłębnie zrozumieć. Z tych samych powodów w surze odnajdujemy następujące fragmenty: „Czyż oni się zastanowili? Nie ma żadnego szaleństwa w ich towarzyszach! On [Muhammad] jest tylko jawnie ostrzegającym!” (184); a także: „Czyż oni nie patrzyli na królestwo niebios i ziemi, i na wszystkie rzeczy, które stworzył Bóg?” (185). Chodzi tutaj o to, że ci, którzy nie zastanawiają się nad światem, w którym żyją, ani też nie rozważają swego w owym świecie istnienia, są sami sobie winni.

Aby uniknąć losu wcześniejszych pokoleń, muzułmanie są zachęceni do dbałości o to, aby ich stosunki z Bogiem były zawsze jak najlepsze; nie wolno im także zwracać się o pomoc lub wsparcie do kogokolwiek innego niż Bóg: „Do Boga należą imiona najpiękniejsze! Wzywajcie Go więc nimi” (180). Tylko Bóg jest Najdoskonalszy, najbardziej Godny Chwały i najbardziej Samowystarczalny. Kiedy jesteśmy zgubieni, wzywamy Go, aby poprowadził nas z powrotem na właściwą ścieżkę; kiedy jesteśmy w ciemności, prosimy Go o światłość; kiedy jesteśmy w potrzebie, wzywamy Go, prosząc o pomoc i wsparcie. W podobnych okolicznościach niewierzący uciekają się do wzywania innych poza Bogiem, co obraża Boga, Jego wspańiałość i chwałę. Najważniejszą cechą Ummy (wspólnoty muzułmańskiej) jest głoszony przez nią czysty monoteizm - co oznacza również pełną ufność i całkowite oddanie Bogu Jedynemu.

“A wśród tych, których stworzyliśmy, jest naród, który idzie drogą prostą, kierując się prawdą, i dzięki niej postępuje sprawiedliwie. A tych, którzy za kłamstwo uznali Nasze znaki, My ściągniemy w dół, stopień po stopniu, tak iż oni nawet nie będą wiedzieli.” (181–82)

Nadchodzący gniew i kara Boża mogą czasem zostać przesłonięte krótkotrwałym dobrobytem lub złudzeniem odnoszonych (na tym świecie) triumfów, sukcesów i dokonań. Jest to część taktyki, jaką Bóg zwykle stosuje w postępowaniu z tymi, z których nie jest zadowolony. Daje im wolność i szansę, a także (ograniczony) czas na podjęcie decyzji i dokonanie



wyboru, ale kiedy uderza, uderza mocno i znienacka: „Ja [Bóg] im dam zwłokę. Zaprawdę, Mój zamiysł jest pewny!” (183). Od wierzących, gdy zostaną (tymczasowo, na próbę) dotknięci złym losem, np. rozmaitymi kłeskami lub nieszczęściami, oczekuje się, że będą odporni i wytrwali bez względu wszystko - dopóki sytuacja nie zmieni się na lepsze i nie nadejdzie pomoc Boża, co z pewnością nastąpi.

Całkowita i niewzruszona pewność odnośnie życia ostatecznego stanowi istotny element wiary w islamie, dopełniającym wiarę w Boga; kwestie te jednak zaliczają się do tego, co niepoznawalne (bezpośrednio przez człowieka, w jego codziennym doświadczeniu)⁶¹. Bez względu na ludzką ciekawość i pragnienie wiedzy, pozostaje ona przywilejem samego Boga. Bóg mówi: „Będą ciebie pytać o Godzinę: kiedy ona przybije do przystani? Powiedz: «Wiedza o niej jest tylko u mego Pana! Nie ujawni jej, we właściwym czasie, nikt inny, jak tylko On!»” (187). Poznanie tego wielkiego sekretu („Kiedy?”) będzie możliwe tylko dla tych, których to bezpośrednio obejmie; co do pozostałych, ich czas kończy się wraz z nadejściem śmierci. Dopiero wtedy zdamy sobie sprawę, jak krótkie i trywialne było całe doczesne życie.

Innym istotnym elementem wiary w islamie jest przekonanie, że Muhammad był prorokiem Boga, ale jedynie człowiekiem; że nie był bogiem, „półbogiem” ani „częściowo bogiem”, lecz śmiertelnikiem, podporządkowanym Bogu, jak wszyscy inni śmiertelnicy, bez żadnych wyjątkowych lub nadzwyczajnych mocy, których można by użyć dla przyniesienia komukolwiek korzyści lub szkody. To samo dotyczy wszystkich aniołów i reszty ludzkości. Wszelkie twierdzenia przeciwstawiające się temu są fałszywe.

Sura kończy się odniesieniem się do Adama (pierwszego człowieka i pierwszego proroka), a dokładniej, odniesieniem się do jego potomstwa. W tym fragmencie jej ton jest pełen przygany i gniewu. Bóg pobłogosławił dzieci Adama, rodzaj ludzki, mnóstwem łask i dobroci, ale niektórzy z nich zamiast być wdzięcznymi, przyjmują innych bogów poza Nim lub zamiast Niego. Do tych Bóg mówi: „Czy oni dodają [Bogu] za współtowarzyszy to, co niczego nie stwarza, lecz samo jest stwarzane, i [co] nie jest w stanie przyjść im z pomocą, ani też samemu sobie nie może pomóc?” (191–92).

⁶¹ *Al-Ghayb* - w islamie: to, co niepoznawalne, niepercypowane (w tym przypadku: przez człowieka). Każdy, z wyjątkiem Boga, ma swój obszar *al-ghayb*; innymi słowy, jego poznanie ograniczone jest tylko do pewnego wycinka rzeczywistości. Przeciwnieństwem *al-ghayb* jest *al-shahada*, czyli to, co stanowi (czyjś) przedmiot poznania i doświadczenia. Reasumując, dla Boga wszystko jest *al-shahada*, tzn. jest on Świadkiem każdego zdarzenia, zna i wie wszystko. Wiara w *al-ghayb* oznacza w islamie m.in. wiarę w Boga, wiarę w piekło i raj, w Dzień Sądu, w duszę, w anioły oraz w dżinny; to wszystko jest bowiem przez nas (obecnie) niedoświadczane i niepoznawane w poznaniu bezpośrednim (przyp. Red.).



Kolejny fragment skierowany jest do Proroka i jego zwolenników; po-
tępieni w nim zostali pogańscy politeiści i ich niezdolność do korzystania
z przewodnictwa Bożego, które zostało im objawione. Czytamy: „A kiedy
wy [wierni] ich wzywacie ku drodze prostej, oni nie idą za wami. Jest
wszystko jedno, czy wy ich będziecie wzywać, czy będziecie mil-
czeć” (193). Była to rzeczywiście dziwna reakcja ze strony niewierzących,
lecz Prorok musiał oczywiście stać przy swoim, mocno trzymać się dane-
go mu Objawienia i zapewniać: „Zaprawdę, opiekunem moim jest Bóg, któ-
ry zesłał Księgę! To On opiekuje się ludźmi prawymi” (196). Owa Księga,
czyli Koran, jest przecież czymś znacznie solidniejszym niż „cudy”, któ-
rych oni żądali. „Powiedz: «Ja idę tylko za tym, co mi zostało objawione od
mego Pana. To są jasne dowody od waszego Pana, droga prosta i miłosier-
dzie dla ludzi, którzy wierzą!»” (203). Prorok otrzymał nakaz, aby był cier-
pliwy i tolerancyjny, bez względu na to, jak uparci i aroganccy będą jego
przeciwnicy: „Trzymaj się przebaczenia! Nakazuj dobro, a odsuwaj się od
nieświadomych!” (199).

Na początku sura opowiada o tym, jak Szatanowi udało się doprowa-
dzić Adama do grzechu i wskazuje, że wysiłki Szatana, aby zwieść potom-
ków Adama (ludzkości), nigdy nie ustaną. Jednak Szatan może tylko suge-
rować i podszeptywać. Ci, którzy wyznają słuszną wiarę, będą w stanie
oprzeć się mu i przewyciężyć te wysiłki: „Zaprawdę, ci, którzy są bogo-
bojni, kiedy ich dosięga pokusa szatana, przypominają sobie [Boga] i wte-
dy widzą jasno” (201). Ci, którzy pozbawieni są owej świadomości, dają
się zwieść Szatanowi. Pamiętanie o Bogu i wzywanie Jego Imienia, zwłasz-
cza poprzez recytację i studiowanie Koranu, może być skuteczną tarczą
chroniącą przed próbami Szatana. Dlatego wiernym mówi się: „Kiedy Ko-
ran jest recytowany, to przysłuchujcie się i milczcie! Być może, doznacie
miłosierdzia!” (204).

Jednak wspomnianie Boga to nie tylko czynność mechaniczna, ale
funkcja serca i umysłu, wymagająca pełnej uwagi i skupienia. Owa świa-
domość powinna być czymś praktykowanym regularnie, publicznie i pry-
watnie; powinna również inspirować do owocnych, konstruktywnych dą-
żeń nakierowanych na cele wyższe. „Wspominaj twego Pana w twojej du-
szy z pokorą i z bojaźnią, rano i wieczorem! I nie bądź między niedbały-
mi!” (205). W ten sposób wspomnianie Boga doprowadza ludzi do har-
monii z otaczającym ich światem fizycznym - w rapsodii chwały Boga,
Pana całego stworzenia.



SURA 8

Al-Anfal (Łupy wojenne)

Porażka Muzułmanów w bitwie pod Uhud w 625 roku, podobnie jak ich zwycięstwo rok wcześniej pod Badr, były czymś nieoczekiwanym. Niemniej jednak, niespodziewane zdarzenia są często najlepszym sposobem sprawdzenia charakterów i wytrwałości ludzi. Sura *Al-Anfal* (Łupy) została objawiona po triumfie muzułmanów w Badr, aby wyjaśnić i ukazać zarówno wolę Bożą, jak i rolę ludzi w zwycięstwie odniesionym w tejże bitwie. Wyjaśnia ona, że zwycięstwo dane muzułmanom w tamtym czasie było darem Boga w zamian za ich niezłomność i wytrwałość w ciągu poprzednich lat. Potwierdza także, że owi dzielni mężczyźni, którzy tak zaciekle walczyli, byli narzędziem Boga w wypełnieniu proroctwa Koranu: „Napisał Bóg: «Z pewnością zwycięzę Ja i Moi posłańcy!». Zaprawdę, Bóg jest Mocny, Potężny!” (*Al-Mujadila*: 21). Słowa sury potwierdzają, że w tej walce „Bóg chciał utwierdzić prawdę przez swoje słowa i zniszczyć niewiernych do ostatniego” (7).

Sura rozpoczyna się stwierdzeniem, że łupy wojenne nie są własnością poszczególnych wojowników i że ich podział zależy od Boga i Jego Posłańca. To natychmiast unieważnia konieczność jakichkolwiek sporów, dotyczących sposobu ich wykorzystania lub rozdzielania. Głównym celem bitwy było dowiedzenie, że wśród muzułmanów znajdują się ludzie odważni i bezinteresowni, gotowi stanąć w obronie prawdy.

“Wierzącymi są tylko: ci, których serca drżą z przerażenia, kiedy wspomina się Boga; ci, których wiara się powiększa, kiedy są im recytowane Jego znaki - oni



ufają swojemu Panu; ci, którzy odprawiają modlitwę; ci, którzy rozdają z tego, w co ich zaopatrzyliśmy - tacy są naprawdę wierzącymi! - Dla nich są przygotowane stopnie u ich Pana i przebaczenie, i szlachetne zaopatrzenie". (2-4)

Oto niektóre z cech prawdziwej wiary: pamięć o Bogu, lęk przed Nim, recytowanie Jego słów, ufność pokładana w Nim, gotowość do oddania własnego majątku. Pod koniec sury otrzymujemy więcej informacji dotyczących podobnych postaw. Wierni to również:

"Ci, którzy uwierzyli; i ci, którzy wywędrowali [z Mekki do Medyny] razem; i ci, którzy walczyli na drodze Boga; i ci, którzy użyczyli schronienia; i ci, którzy udzielili pomocy - tacy są naprawdę wierzący!" (74)

Prawdziwa wiara obejmuje zatem również ochronę religii poprzez schronienie się w bezpiecznym miejscu, jeśli i kiedy to konieczne, walkę w sprawie Bożej oraz udzielanie schronienia i wsparcia współwyznawcom. W innym fragmencie Koranu Bóg mówi:

"Wiernymi są tylko ci, którzy uwierzyli w Boga i Jego Posłańca - potem nie mieli wątpliwości - i walczyli swoimi majątkami i swoimi duszami [samymi sobą] na drodze Boga. Tacy - oni są prawdomówni!" (*Al-Hujurat*: 15)

Oto głęboko zakorzeniona szczerłość, mocne, niezachwiane zaufanie oraz bezgraniczna hojność i poświęcenie, a także rezygnacja z najważniejszych rzeczy, jakie każdy może posiadać i cenić: bogactwa i życia. W jeszcze innej surze Bóg mówi:

"Wierzącymi są tylko ci, którzy wierzą w Boga i w Jego Posłańca. A kiedy oni są razem z nim [Muhammadem] w sprawie, która ich łączy, to oni nie odchodzą, dopóki nie poproszą go o pozwolenie." (*Al-Nur*: 62)

Wersety te - jeżeli weźmiemy je pod uwagę jako wzajemnie z sobą powiązane pod względem tematycznym - wyraźnie wskazują, że prawdziwa wiara może manifestować się na wiele sposobów. Nie ma sztywno ustalonej definicji, ale przejawia się w różnych działaniach i czynach, wynikających z okoliczności. Aby udowodnić swą prawdziwą wiarę, wierzący muszą stanąć na wysokości zadania przy każdej nadarzającej się okazji. Tak więc, kiedy muzułmanom powiedziano, aby pozostawili łupy zdobyte w bitwie i czekali decyzji Boga, posłusznie zaakceptowali to. Wiedzieli z całą pewnością, że cokolwiek Bóg zadecyduje, będzie w ich najlepszym interesie.



Kiedy muzułmańska ekspedycja dotarła do Badr, Prorok wydał muzułmanom rozkaz, aby przygotowali się do walki z niewiernymi. Pierwotnym celem wyprawy było przechwycenie arabskiej karawany handlowej, teraz jednak wierni przygotowywali się do konfrontacji, której nie zapoczątkowali. Reakcja na to była mieszana. Niektórzy uważali, że konflikt zbrojny nie był wskazany, ponieważ muzułmanie nie byli do niego odpowiednio przygotowani. Zalecali odczekanie do czasu mobilizacji muzułmanów w Medynie i możliwości dołączenia do nich w Badr - znajdującego się kilka kilometrów na południe od Medyny. Jednak opinia Proroka była taka, że w tym konkretnym momencie odrzucenie wyzwania ze strony pogańskich Arabów z Mekki podkopałoby pozycję muzułmanów i zdemoralizowałoby ich młode społeczeństwo. Czuł on, że Bóg nie zawiedzie go w tak krytycznym momencie, więc skonsultował się ze swoimi towarzyszami i jego ostateczną decyzją było iść naprzód i walczyć. W surze czytamy:

“I tak wyprowadził ciebie twój Pan z twojego domu w imię prawdy, choć część wierzących jej się sprzeciwiła [tj. sprzeciwiła się przyłączeniu do ciebie]; dyskutowali z tobą na temat prawdy, chociaż ona stała się już jasna, jak gdyby byli popędzani ku śmierci dla nich widocznej.” (5–6)

Nadzieje Proroka na zwycięstwo znalazły uzasadnienie w słowach:

“I kiedy obiecał wam Bóg, iż jeden z dwóch oddziałów [karawana kupiecka z Mekki lub wojownicy będący pogańskimi Arabami] wam się podda, pragnęliście, aby to był ten, który nie był uzbrojony [tj. karawana kupiecka].” (7)

Muzułmanie oczywiście życzyli sobie łatwej zdobyczy, łatwego celu. Ale Bóg miał dla nich inny plan, który wyjaśnił się dopiero po zakończeniu bitwy, gdy zwycięstwo było już pewne. Celem Boga było: „...utwierdzić prawdę, a zniweczyć fałsz, chociażby to było nienawistne dla grzeszników” (8). Prośba wierzących do Boga o pomoc i wsparcie w tak krytycznych okolicznościach, byłaby normalną ludzką reakcją. Rzeczywiście, gdy tylko muzułmanie zdali sobie sprawę z militarnej przewagi swoich wrogów⁶², zwrócili się do Boga: „Kiedy błagaliście waszego Pana o pomoc, On wysłuchał was: «Ja was wspomogę tysiącem aniołów idących jedni za drugimi»” (9). Chociaż zapewne i jeden anioł wystarczyłby, aby rozgromić niewierzących, Bóg chciał uspokoić muzułmanów, podając ich dokładną liczbę. „Bóg

⁶² Pogańscy Arabowie byli pod Bard mniej więcej trzykrotnie liczniejsi do muzułmanów, a ponadto lepiej uzbrojeni i wyposażeni; np. Kurajszyci z Mekki dysponowali około 100 końmi, podczas gdy muzułmanie zaledwie dwoma; muzułmanie dysponowali także mniejszą liczbą wielbłądów (przyj. Red.).



uczynił to jedynie radosną wieścią, aby uspokoić przez to wasze serca. Pomoc jest tylko od Boga. Zaprawdę, Bóg jest Potężny, Mądry!" (10).

Mówi się, że tuż przed rozpoczęciem walki Prorok modlił się długo i gorliwie, błagając Go, aby obdarzył muzułmanów obiecany zwycięstwem. Przekazano, że posunął się nawet do stwierdzenia: „Jeśli ci oto muzułmanie zostaną pokonani [pod Badr], już nigdy nie będziesz wielbiony na tej ziemi”⁶³. Z ramionami wzniesionymi wysoko w powietrze i oczami utkwionymi w bezkresne niebo, Prorok był pogrążony w żarliwej modlitwie. Postrzegał Badr jako decydującą bitwę, ostatnią szansę na triumf i rozprzestrzenienie się islamu. Abu Bakr, bliski powiernik Muhammada i jego towarzysz, stał przy nim, kojąc jego obawy i zapewniając go o pewnym zwycięstwie Boga. Jednak Prorok trwał przy swoich błaganiach, dopóki nie zostały objawione słowa Boga, informujące go o wyniku bitwy - jeszcze przed jej rozpoczęciem. Uczonych zaintrygował kontrast między pełną pewnością siebie postawą Abu Bakra pod Badr, kiedy uspokajał Proroka, a jego niepokojem (wcześniej), gdy schronili się obaj (Prorok oraz Abu Bakr) w jaskini na obrzeżach Mekki, ścigani przez Arabów, próbujących uniemożliwić im ucieczkę do Medyny⁶⁴. Wy tłumaczyć to można w ten sposób, że Prorok kochał Boga głębiej i z większym oddaniem, niż ktokolwiek inny. Podczas ucieczki do Medyny Prorok był całkowicie bezradny i dlatego mógł polegać wyłącznie na pomocy i ochronie Bożej. Pod Badr Prorok dowodził już armią, dysponującą pewnymi środkami; tym niemniej czuł, że nadal potrzebuje Bożej pomocy i wsparcia. Bez względu na to, jak silna lub dobrze wyposażona może być armia, zwycięstwo następuje tylko z woli Boga.

I tak się stało. Boża interwencja była oczywista. Spadł deszcz, co - ze względu na zajmowaną przez nich pozycję - dało przewagę bojową muzułmanom. W pewnym momencie muzułmanów zmorzył sen, co było znakiem ochrony Bożej i wszystkie ich obawy ulotniły się. Doświadczyli całkowitego wewnętrznego spokoju, a jednocześnie wzmógł się ich zapał do walki, podczas gdy obóz wroga popadł w chaos, czego konsekwencją była ich ostateczna, druzgocząca klęska. „Dlatego, że oni oddzielili się od Boga i Jego Posłańca. A kto oddzielił się od Boga i Jego Posłańca... Zaprawdę, Bóg jest straszny w karaniu!" (13). Mimo tego, Boża pomoc mogła być udzielona tylko tym wojownikom, którzy poczynili wszelkie możliwe przygotowania i podjęli niezbędne kroki do zapewnienia zwycięstwa muzułmanom. Pierwszymi z nich byli ci, którzy gotowi byli bohatercko oddać życie dla sprawy Bożej i wspaniałej nagrody w zaświatach.

⁶³ Za Al-Bukharim i Muslimem.

⁶⁴ Podczas hidżry, tzn. emigracji Proroka z Mekki do Medyny (przypr. Red.).



W naturze ludzkiej leży skłonność do przedkładania życia nad śmierć, a także wygod nad trudności i niedostatek. Niemniej jednak słowa sury zachęcają wierzących w następujący sposób: „Kiedy spotkacie niewiernych, posuwających się w marszu, to nie odwracajcie się do nich plecami!” (15). Najpierw należy pokonać własny strach i oszacować wartość swojego życia w odpowiedniej perspektywie. Pod Badr garstka odważnych i oddanych muzułmanów była w stanie wykazać, że liczebność i sama potęga wojskowa nie są czynnikiem decydującym w wojnie między niewiernymi a prawdziwie wierzącymi. Bóg wyjaśnia, jak to jest możliwe:

“To nie wy ich [nie-muzułmanów] zabijaliście, lecz Bóg ich zabijał. To nie ty [Muhammadzie] rzuciłeś, kiedy rzuciłeś, lecz to Bóg rzucił - aby doświadczyć wiernych doświadczeniem pięknym, pochodzącym od Niego. Zaprawdę, Bóg jest Słyszającym, Wszechwiedzącym!” (17)

Plan Boży doprowadził pogańskich Mekkańczyków, wrogów islamu, do przegranej pod Badr, pomimo ich przeważającej liczby i większej siły militarnej. Owi nieliczni (wierni), którzy zaufali Bogu, szukając Jego pomocy i wsparcia, zasłużyli na zebranie owoców zwycięstwa.



Sura zwraca się do wierzących - określając ich właśnie „wierzącymi” - sześciokrotnie, w sześciu kluczowych sprawach, czyniąc to bezpośrednio i kategorycznie. Zamiast pozwalać muzułmanom cieszyć się zwycięstwem lub gratulować im, jej wersety kierują się raczej ku napomnieniu i niwelowaniu wszelkich potencjalnych uczuć euforii lub arogancji. W pierwszych dwóch przypadkach - w wersetach 15 i 20 - Bóg nakazuje wiernym, aby trzymali się swoich pozycji i nie uciekali z pola bitwy. Co prawda żaden z ludzi Proroka Muhammada nie uciekł, ani nawet nie rozważał wycofania się z bitwy; wydaje się jednak, że w następstwie tak wyraźnego zwycięstwa większy nacisk należało położyć na rolę Boga w tymże zwycięstwie, jak również na zniechęcenie muzułmanów do traktowania takich sytuacji, jako okazji do czerpania korzyści materialnych. Ponadto istniała potrzeba opanowania skłonności, które mogły doprowadzić do kłótni o łupy bitewne. Istotnie, słowa sury nieustannie zachęcają muzułmanów, aby nie zachowywali się podobnie do swoich wrogów, o których mówiono, że - tak jak zwierzęta - żyją wyłącznie dla realizacji swoich pragnień,



samolubnie, niezdolni do głębszego zrozumienia. Faktycznie, dalsze słowa sury wskazują, że nawet gdyby byli oni w stanie oni wykazać się właściwym pojmowaniem, ich arogancja i zarozumiałość przeszkodziłyby im w ujrzeniu prawdy i oddaniu się Bogu, który mówi do nich:

“O wy, którzy wierzycie! Słuchajcie Boga i Jego Posłańca! Nie odwracajcie się od niego, wtedy, kiedy słyszycie! I nie bądźcie tacy jak ci, którzy powiedzieli: «Słyszeliśmy!», podczas gdy wcale nie słuchają.” (20-21)

Tak wyraźna reprimenda dla zwycięskiej armii! Po tym jak niewierni zostali porównani do głuchych i niemych zwierząt, kolejne słowa sury skierowane są do muzułmanów: „O wy, którzy wierzycie! Odpowiadajcie Bogu i Jego Posłańcowi, kiedy on was wzywa do tego, co wam daje życie” (24); dalej następują napomnienia i ostrzeżenia:

“I wiedzcie, że Bóg staje między człowiekiem a jego sercem, i że ku Niemu zostaniecie zebrani. Bójcie się pokuszenia, które dosięgnie nie tylko tych z was, którzy są niesprawiedliwi. I wiedzcie, że Bóg jest surowy w karaniu!” (24-25)

To niezwykle surowe stwierdzenie - które przyszło po piętnastu latach prześladowań, niepokoju i ciężkiej walki - jest doprawdy niezwykle zadziwiająca. Jakie mogło być znaczenie tychże słów? Niewątpliwie Bóg chciał udzielić muzułmanom lekcji pokory i ostrzec ich przed popadaniem, czy to w euforię, czy to w bezwzględność, z powodu zwycięstwa nad nie-muzułmańskimi Arabami z Mekki. Zachęca ich ponadto, aby przypomnieli sobie, jak sytuacja wyglądała wcześniej:

“I przypomnijcie sobie czas, kiedy byliście nieliczni, kiedy byliście osłabieni na tej ziemi, obawiając się, że ludzie was wychwycą. Wtedy On dał wam schronienie, umocnił was Swoją pomocą i zaopatrzył was w dobre rzeczy. Być może, będziecie wdzięczni!” (26)

Przypominając muzułmanom o ich skromnych początkach, Bóg zapewnia ich jednocześnie, że ich przeznaczeniem nie jest gromadzenie korzyści materialnych ani tyrania. Następnie przychodzi kolejne groźne ostrzeżenie:

“O wy, którzy wierzycie! Nie zdradzajcie Boga i Posłańca, bo wtedy zdradzicie to, co zostało wam powierzone, a przecież wy wiecie. I wiedzcie, że wasze dobra i wasze dzieci są pokuszeniem, i że u Boga jest nagroda ogromna.” (27-28)



Kiedy zwycięscy wojownicy czy żołnierze wracają do domu, radośni i dumni, przed otrzymaniem medali i odznaczeń, czekają na nich zwykle girlandy i rozmaite uroczystości. Koran natomiast wita triumfujących muzułmanów, powracających spod Badr - pierwszej ważnej bitwy między muzułmanami i nie-muzułmanami - krytyką, radami, a także wezwaniem do umiaru i pokory. Zachodni badacze islamu, tak zwani orientaliści, powinni być może zrewidować swoją ocenę bitwy pod Badr; często przedstawiana jako pierwszy konkretny dowód na rzekomą wojowniczość oraz gwałtowny i agresywny charakter islamu.

Następnie w surze przypomniana została wczesna historia islamu i muzułmanów z okresu poprzedzającego emigrację Proroka do Medyny:

„A jeśli spiskują przeciwko tobie [Muhammadzie] ci, którzy nie uwierzyli, aby cię pochwyć mocno, albo zabić cię lub wypędzić [z Mekki] - jeśli zatem oni spiskują, to i Bóg przygotowuje podstęp. A Bóg jest najlepszy w swoim podstępie [tj. w swym doskonałym planowaniu].” (30)

Nie-muzułmańscy, pogańscy Arabowie byli tak ślepi i tak głęboko tkwili w błędzie, że wręcz rzucili wyzwanie Bogu: „Jeśli to [Koran] jest prawdą od Ciebie, to spuść na nas deszcz kamieni z nieba albo sprowadź na nas karę bolesną!” (32). Niedowierzanie z pewnością może wyrażać się na wiele sposobów. Bez wątpienia najbardziej nikczemnym rodzajem niewiary są ateizm, całkowite zaprzeczenie istnieniu Boga, a także politeizm, w którym uznaje się wielu bogów poza Bogiem, oddając im cześć, ewentualnie twierdząc, że Bóg ma potomstwo, rzekomo dzielące z Nim Jego boskość⁶⁵. Są oczywiście tacy, którzy przypisują sobie Boże atrybuty. Bez wątpienia znaczna część niewierzących to zwykli ludzie, którzy ślepo naśladują innych i myślą, że to, co robią, jest słuszne i miłe Bogu. Wśród pogańskich Arabów z Mekki byli tacy, którzy naprawdę wierzyli, że bożki (idole) mogą im zaszkodzić lub pomóc, a także że są kluczem i ścieżką prowadzącą do „Większego Boga”.

Zadanie proroków Bożych polegało na dążeniu do przywrócenia czyścigo monoteizmu (taħhidu), a to z kolei było zawsze czymś wymagającym czasu i znacznego wysiłku. Bóg mówi do Proroka: „Ale Bóg nie taki, by ich karać, kiedy ty [Muhammadzie] znajdujesz się wśród nich; i Bóg nie będzie ich karał, jeśli oni poproszą o przebaczenie” (33). Lecz czy to całkowicie

⁶⁵ Ów ostatni pogląd był wyrażany nie tylko przez chrześcijan, lecz również przez pogańskich, przed-muzułmańskich Arabów, twierdzących, że Bóg ma potomstwo - do czego odnoszą się wersety Koranu (przyp. Red.).



uwolni takich ludzi od kary? Nie, ponieważ są winni występków, w tym prześladowania Proroka i wiernych:

„Lecz dlaczego nie ukarze ich Bóg, kiedy oni odsuwają [pielgrzymów] od świętego Meczetu [Kaaby]? Oni nie są jego opiekunami, bo opiekunami jego są tylko bogobojni. Lecz większość z nich [niewierzących] nie wie.” (34)

Roszczenia politeistów i bałwochwalców dotyczące Kaaby były całkowicie bezpodstawne i bezwartościowe. Prawdziwi strażnicy, opiekunowie Kaaby, którzy mogą rościć sobie prawo do oddawania Bogu czci w tym miejscu, to wierzący w Jedyne Boga i tylko Jemu się oddający. Niewierni nie tylko zaprzeczali islamowi, ale wręcz poświęcali pieniądze, by tylko nie ustały prześladowania i ucisk wiernych. Bóg mówi: „Zaprawdę! Ci, którzy nie uwierzyli, trwonią swoje dobra, żeby oddalić od drogi Boga. I oni je roztrwonią. Potem będzie to dla nich udręczeniem i będą zwyciężeni” (36). To właśnie przytrafiło się niewiernym pod Badr. Ale czy to był koniec ich drogi?

Bóg poleca Prorokowi, aby dał tym ludziom szansę porzucenia fałszywych ścieżek i przyłączenia się do muzułmanów: „Powiedz tym, którzy uwierzyli: «Jeśli oni się powstrzymają, to zostanie im przebaczone to, co było przedtem, a jeśli oni na nowo zaczną... - to przecież mają przykład dawnych przodków!»” (38). Bałwochwalczy z Mekki powinni wiedzieć, że ci, którzy trwają w grzechu, skończą w smutku i cierpieniu. O wiele lepiej byłoby dla nich, gdyby uczyli się na błędach innych narodów i poprawili się, w przeciwnym razie nadal mogą być zwalczani, w celu podporządkowania ich i wykorzenia ich fałszywych przekonań: „Zwalczajcie ich, aż nie będzie już buntu i religia w całości będzie należeć do Boga” (39).



Sura napomina muzułmanów, którzy mieli nadzieję na łupy w bitwie pod Badr, wzywając ich, aby przestali o nie walczyć i zachowali swoją wiarę i godność, a przede wszystkim żeby pamiętali o szlachetnym zadaniu, którego się podjęli. Czytamy, że łupy miały zostać podzielone na pięć części, z których jedna miała być przeznaczona dla spraw publicznych, a reszta miała trafić do wojowników. „I wiedźcie, iż cokolwiek weźmiecie w postaci łupów, to piąta część należy do Boga i Jego Posłańca, do jego krewnych i sierot, do ubogich i do podróżnego” (41). Biografie Proroka i jego następców



wskazują jednak, że taki schemat był tymczasowy, i że w prawie islamu przyjęto ostatecznie inny schemat podziału zdobyczy wojennych - co miało miejsce za panowania drugiego kalifa, Omara [arab. *ʿUmar*] Ibn al-Khattaba. Kwestia ta wymaga pewnego wyjaśnienia. We wczesnych dniach islamu, muzułmanie brali udział w walkach jako ochotnicy i nie otrzymywali wynagrodzenia. Każdy wojownik musiał zdobyć własną broń, a także zadbać o zaopatrzenie (środku utrzymania) dla żony i dzieci, podczas kiedy on sam przebywał na wojnie. Wojownicy ci nie dostawali żadnego wsparcia finansowego ani odszkodowania od państwa. Było więc uczciwe i rozsądne, aby ochotnicy otrzymywali rekompensatę w postaci łupów, które zdobyli w bitwie. Gdy kraj był w stanie zorganizować własną regularną armię, opłacić żołnierzy, przyznawać broń i sprzęt, leczyć rannych i opiekować się rodzinami zmarłych, zdobycze wojenne dostarczane były bezpośrednio do skarbcza państwowego i rozdzielane przez rządzących.

Zwróćmy uwagę, że kwestii podziału łupów wojennych towarzyszą, w tejże surze, dwa kolejne zagadnienia. Pierwsze z nich to wojownicza, agresywna postawa niewierzących, którzy używają własnego bogactwa do zwalczania islamu, do prześladowania muzułmanów, a także do udaremniania muzułmańskich wysiłków prowadzących do szerzenia wiary. Z kolei drugim ze wspomnianych wyżej zagadnień jest zwycięstwo, które jest dziełem Bożym; chodzi tu oczywiście o zwycięstwo, jakie muzułmanie odnieśli pod Badr. Do owej kwestii odnoszą się następujące słowa sury:

“Oto wy [muzułmanie] byliście na zboczu najbliższym, a oni byli na zboczu najdalszym, i oddział na wierzchołkach poniżej was. Jeślibyście sami wyznaczyli sobie spotkanie, [do walki], to nie doszlibyście do zgody, lecz to się stało, aby Bóg rozstrzygnął sprawę, która się powinna dokonać: aby zginął ten, kto zginął, przy jasnym dowodzie; aby żył ten, kto pozostał żywy, przy jasnym dowodzie. Zaprawdę, Bóg jest Słyszący, Wszechwiedzący!” (42)

Jest oczywiste, że ich porażka pod Badr była nie tylko druzgocącym ciosem dla niemuzułmańskich Arabów z Mekki i ich sojuszników, ale jednocześnie podniosła status i morale muzułmanów, a także poniekąd zrekompensowała im piętnaście lat ogromnych trudności i cierpień. Bez wątpienia Badr reprezentuje krytyczny i jednocześnie decydujący moment w historii islamu.

W surze pojawiają się pewne konkretne Boże zalecenia, przekazane muzułmanom. Jest to sześć porad, które pomogą wiernym osiągnąć zwycięstwo. Wejście na szczyt niewątpliwie wymaga ciężkiej pracy, ale



utrzymanie się na szczycie wymaga jeszcze większego wysiłku. Bóg mówi do wiernych:

“O wy, którzy wierzycie! Kiedy spotykacie jakiś oddział, to trzymajcie się mocno i często wspominajcie Boga! Być może, będziecie mieć szczęście! I słuchajcie Boga i Jego Posłańca! Nie sprzeczczaście się między sobą, bo osłabniecie i odejdzie od was wasza moc. Bądźcie cierpliwi! Zaprawdę, Bóg jest z cierpliwymi! I nie bądźcie tak jak ci, którzy wyszli ze swoich domostw z dumą i dla pokazania się ludziom. Oni odsuwają się od drogi Boga, lecz Bóg obejmuje to, co oni czynią.”
(45–47)

Aby osiągnąć zwycięstwo, muzułmanie muszą więc nieustannie pamiętać o Bogu, szukać Jego pomocy i zawsze pamiętać, że wszystko czynią dla Niego. Bóg zaopiekuje się tymi, których polegli wojownicy osierocili czy zostawili. Posłuszeństwo i poddanie się Bogu i Jego Posłańcowi są niezbędne dla osiągnięcia zwycięstwa. Niewierni odrzucają Boga, ponieważ nie mają prawdziwej wiary ani szacunku dla Niego, podczas gdy muzułmanie są skłonni okazywać Bogu cześć i taki szacunek, na jaki On zasługuje. Przed przystąpieniem do bitwy przeciwko Persom, drugi kalif, Omar Ibn al-Khattab, zwracając się do swych żołnierzy, błagał, by unikali grzechu i złego postępowania. Powiedział im, że bardziej martwią go konsekwencje ich występków niż potęgą wroga. Gdyby dwa walczące obozy były w takim samym stopniu grzeszne, muzułmanie nie mogliby się równać z wrogiem i nie mieliby szans na zwycięstwo, ponieważ byli nieliczni i gorzej wyekwipowani.

Boli mnie, kiedy patrzę na dzisiejszą wspólnotę muzułmańską i widzę, jak osłabiły się jej moralność i więzi społeczne, jak bardzo jest podzielona. Nasze roszczenia do zwycięstwa i sukcesu wydają się maleć za każdym razem, gdy przychodzi kolejny agresor; staliśmy się „mistrzami świata w beznadziejnych przypadkach”. Chociaż obecnie muzułmanie stanowią jedną piątą światowej populacji, ich kraje są podzielone, trwają w nieustannych sporach. Wrogowie natomiast zjednoczyli swoje siły i skonsolidowali wysiłki, by zadać wiernym kolejne ciosy. Teraz to oni kontrolują muzułmańskie ziemie, zaś my jedynie kłócimy się i walczymy między sobą. Potrzebujemy niezłomności i wytrwałości, o których mowa w tej surze, by wytrwać w oddaniu i lojalności wobec Boga, a także by stawiać czoła wszelkim pokusom i trudnościom. Dekadenckie, goniące za przyjemnościami i zepsute społeczeństwa nie są w stanie osiągnąć tych wysokich celów.



Stanowisko islamu odnośnie angażowania się w konflikty zbrojne jest następujące - tego rodzaju działania są uzasadnione pod warunkiem, że podjęto je z powodów, które zadowolają Boga i służą interesom islamu. Wojny toczone w dzisiejszych czasach przez rządy muzułmańskie trudno uznać za prawowite wojny „islamskie” - ponieważ toczone są z powodów nacjonalistycznych lub też dla osiągnięcia celów pewnych stronnictw [pewnych partii, grup rządzących itp.]. W większości przypadków prowadzi to do dalszego umocnienia się dyktatury i powiększenia się ucisku. Poniższy werset opisuje los ludzi walczących w wojnach, które nie są podejmowane w imię Boga i islamu:

“Gdybyś tylko mógł widzieć, jak aniołowie [pod Badr] zabierają tych, którzy nie uwierzyli! Oni biją ich po twarzy i po plecach: «Zakosztujcie kary ognia palącego! To jest za to, co przygotowały wasze ręce!». Bóg nie jest niesprawiedliwy dla Swoich sług.” (50-51)

W całej historii ludzkości wszyscy tyrani byli do siebie w gruncie rzeczy bardzo podobni; czekał ich też ostatecznie podobny los⁶⁶. Niewierzący z Arabii, którzy walczyli z muzułmanami:

“[...] Są jak ludzie Faraona i ci, którzy byli przed nimi: oni nie uwierzyli w znaki Boga i zabrał ich Bóg za ich grzechy. Zaprawdę, Bóg jest Mocny, straszny w karaniu!” (52).

Czasy mogą się zmieniać - można dodać - lecz normy i prawa ustanowione przez Boga obowiązują na zawsze.



Pewien nie będący muzułmaninem Arab, który stracił synów w bitwie pod Badr, powiedział: „Gdyby nie Badr, ci ludzie [muzułmanie] nigdy by nie zwyciężyli”. Miał rację: Badr był punktem zwrotnym w historii islamu i muzułmanów. Ich wpływy zwiększyły się, a jednocześnie był to początek końca ich wrogów, których moc i wpływy zmalały, gdy tylko zaczęli tracić kontrolę nad Arabią, co sobie uświadamiali także sami nie-muzułmańscy Arabowie. Jednocześnie wszystkie znaki wskazywały na wspaniałą przyszłość Islamu w Arabii i poza nią. Bóg mówi:

⁶⁶ Niejako na marginesie warto dodać, że swego rodzaju archetypem (wzorcem) tyrana jest w Koranie faraon - do którego posłany został prorok Mojżesz (przyp. Red.).



"I Bóg przytacza jako podobieństwo pewne miasto bezpieczne i spokojne. Otrzymywało ono obfite zaopatrzenie ze wszystkich stron, lecz nie uznawało dobrodziejstw Boga. Dał mu więc Bóg zakosztować szaty głodu i strachu za to, co uczynili." (*Al-Nahl*: 112)

Bóg zawsze postępował ze wszystkimi społeczeństwami i narodami według tych samych kryteriów: „Tak jest, ponieważ Bóg nie zmienia Swojego dobrodziejstwa, którym obdarzył jakiś naród, dopóki oni nie zmieniają tego, co posiadają w swoich duszach” (53). Wdzięczność za łaski Boże i docenienie ich - a także posłuszeństwo względem Boga - są zatem podstawowymi elementami zapewniającymi dalsze, kolejne błogosławieństwa. Jest to całkowicie jasne w odniesieniu do niewierzących Arabów wziętych do niewoli przez muzułmanów pod Badr. Bóg mówi:

“O Proroku! Powiedz tym jeńcom, którzy są w waszych rękach: «Jeśli Bóg znajdzie dobro w waszych sercach, to On wam da coś lepszego niż to, co wam zostało zabrane, i przebaczy wam. Bóg jest Przebaczący, Litościwy!»». A jeśli oni zechcą ciebie zdradzić, to już wcześniej zdradzą Boga. Bóg jest Wszechwiedzący, Mądry!” (70-71)

To samo dotyczy wszystkich tych, którzy odrzucają Bożą łaskę, Boże przykazania i nauki. Są wierni tylko do czasu, tylko gdy leży to w ich interesie; w przeciwnym razie łatwo zrzekają się wszelkich zobowiązań i odpowiedzialności. Oto jak opisano takich ludzi w Koranie: „Zaprawdę, gorsi od zwierząt u Boga są ci, którzy odrzucili wiarę i nie wierzą; ci, z którymi ty zawierasz przymierze, a potem oni naruszają swój układ za każdym razem; oni nie są bogobojni” (55-56). Tylko gotowość do użycia siły przemówi takim ludziom do rozumu. Dlatego też Prorok (z czasem) otrzymał polecenie, aby mocno uderzyć we wroga - po to, by odstraszyć tych, którzy za nimi podążają. Bóg nakazał również Prorokowi: „A jeśli spotkasz się z nimi na wojnie, to postępuj z nimi w taki sposób, by rozproszyć tych, którzy znajdują się za nimi. Być może, oni się opamiętają!” (57). Jeśli niesprawiedliwość i agresję można powstrzymać i odstraszyć tylko za pomocą siły, to muzułmanie nie mają innego wyjścia, jak tylko jej użyć. Muzułmanie, rzecz jasna, wołają pokój i starają się go zachować, ponieważ umożliwia im to swobodne praktykowanie i promowanie islamskiego stylu życia. Jednakże jeżeli uniemożliwia się im wypełnianie ich normalnych, codziennych islamskich obowiązków, lub jeżeli są oni represjonowani i prześladowani z powodu swej wiary, nie mają innego wyjścia, jak tylko stawić opór i walczyć.



Ciekawe jest to, że w walce między dobrem a złem, między muzułmanami a ich wrogami, liczebność, wielkość sił i zasobów materialnych nie mają znaczenia, ponieważ po stronie muzułmanów - o ile są bogobojni - stoi Bóg. Potwierdzają to następujące wersety:

“O, proroku! Pobudzaj wiernych do walki! Jeśli wśród was jest dwudziestu cierpliwych, to zwyciężą dwustu; a jeśli jest stu wśród was, to oni zwyciężą tysiąc niewiernych, ponieważ oni [niewierni] są ludźmi, którzy nie rozumieją.” (65)

Następny werset, co interesujące, zmniejsza szanse powodzenia muzułmanów, którzy są słabsi względem wroga: z proporcji jeden [wierzący] do dziesięciu [niewiernych] - do proporcji: jeden do dwóch; w następujący sposób:

“Teraz ulżył wam Bóg; On wie, że jesteście słabi. A więc jeśli będzie wśród was stu cierpliwych, to oni zwyciężą dwustu; a jeśli będzie was tysiąc, to oni zwyciężą dwa tysiące - za pozwoleniem Boga. Bóg jest przecież z cierpliwymi!” (66)

Trudno się dziwić, że różnica między treścią przytoczonych wyżej wersetów wywołała debatę wśród muzułmańskich uczonych co do tego, który z tych dwóch wskaźników jest regułą, a który wyjątkiem. Osobiście uważam, że regułą jest tutaj ów wyższy wskaźnik, zaś niższy współczynnik ma zastosowanie jedynie w chwilach słabości lub w wyjątkowych okolicznościach, w których wojska muzułmańskie nie mają przewagi z przyczyn od nich niezależnych. W nowoczesnej wojnie jest całkowicie możliwe, że jeden żołnierz piechoty może zwalczyć cały batalion, jak i to, że kilku wysoce zmotywowanych, dobrze wyszkolonych i dobrze wyposażonych żołnierzy może skutecznie siać spustoszenie w całej dywizji. Przykłady tego odnajdujemy we wszystkich współczesnych wojnach. Jak mówi Bóg w innym fragmencie Koranu: „Jak często mały oddział odnosi zwycięstwo nad licznym oddziałem za zezwoleniem Boga! Bóg jest z tymi, którzy są cierpliwi!” (*Al-Baqara*: 249).

Przed zakończeniem sura ma do omówienia jeszcze jedną kwestię, dotyczącą siły braterstwa cementującego wspólnotę muzułmańską, a także pozwalającego jej działać i rozwijać się jako całości. Owa więź jest ufundowana przez miłość żywioną wobec Boga i chęć działania dla Jego sprawy. Braterstwo i religia wiążą ludzi silniej niż cokolwiek innego. Islam połączył muzułmanów, ze wszystkimi ich rozmaitymi cechami, w jedną unikalną całość, jakiej nie widziano nigdy wcześniej w historii.



Bóg mówi w końcowych wersetach sury:

“Zaprawdę, ci, którzy uwierzyli, ci, którzy razem wywędrowali [z Mekki do Medyny]; ci, którzy walczyli na drodze Boga swoimi dobrami i swoimi duszami; ci, którzy użyli schronienia i śpieszyli z pomocą [w Medynie] - oni są przyjaciółmi jedni dla drugich. A względem tych, którzy uwierzyli, a nie wywędrowali razem, nie jesteście zobowiązani w niczym do sprawowania opieki nad nimi, dopóki oni nie wywędrują razem.” (72)

Tak więc, ponieważ niektórzy muzułmanie w tak kluczowym momencie w historii islamu pozostali w Mekce, stracili wszelką pomoc, której w przeciwnym przypadku udzieliliby im współwyznawcy. Niewiernych, którzy przecież również mają swych sojuszników, dotyczy podobna zasada:

“A ci, którzy nie uwierzyli, są przyjaciółmi jedni drugich. Jeśli wy nie uczynicie podobnie [tzn. jeśli wy, wierni, nie będziecie dla siebie przyjaciółmi i jeśli nie będziecie się nawzajem wspierać], to powstanie bunt na ziemi i wielkie zepsucie”. (73)

Tragedią dzisiejszych czasów jest to, że wspólnota muzułmańska, która powinna być zjednoczona, jest w rzeczywistości podzielona na rozmaite narody i państwa. W takim ciele jak na przykład Organizacja Narodów Zjednoczonych muzułmanie w ogóle nie prezentują wspólnego głosu. W rzeczywistości niektórzy przywódcy krajów muzułmańskich w sposób otwarty stwierdzili, że nie uważają islamu za istotny czynnik wpływający na relacje z innymi krajami. W polityce krajów muzułmańskich uprzedzenia narodowe i etniczne mają pierwszeństwo względem muzułmańskiego braterstwa. Co najgorsze, nacjonalizm, na przykład arabski, jest wspierany przez świeckie grupy, takie jak chociażby Arabska Partia Socjalistyczna Ba'ath⁶⁷ i inne, podobne. Jednakże Arabowie nie są w stanie przetrwać jako naród bez islamu, któremu zawdzięczają swoją chwałę i miejsce w historii. Jedynym sposobem, abyśmy mogli bezpiecznie wyjść ze swoich współczesnych kłopotów, jest otwarcie drogi dla islamu - po to, by znowu zaczął on pełnić swą właściwą rolę w naszym naszym sposobie myślenia i zachowaniu, a także by kształtował nasze wewnętrzne i zewnętrzne relacje oraz kontrolował wszystkie aspekty naszego życia.

⁶⁷ Partia polityczna założona w 1947 w Syrii, szczególnie silna w latach sześćdziesiątych XX wieku. Lokalne gałęzie partii Ba'ath działały również w innych krajach regionu - m.in. w Iraku, Jordanii, Libanie i Libii. Partia ta od samego początku był partią nacjonalistyczną, głoszącą panarabizm. Autor tej książki, jak nietrudno zauważyć, zdecydowanie odrzuca wszelki nacjonalizm, w tym również arabski (przyp. Red.).



SURA 9

Al-Tauba (Skrucha)

Sura ta - znana również pod tytułem *Al-Bara'h*⁶⁸ - została objawiona piętnaście miesięcy przed śmiercią Proroka Muhammada w 632r. po Chr., czyli dwadzieścia dwa lata po tym, jak zaczął otrzymywać pierwsze objawienia Koranu. Przez te dwadzieścia dwa lata podejście Proroka do wrogów islamu było podyktowane słowami Koranu:

“A jeśli oni będą cię uważać za kłamcę, to powiedz: «Do mnie należy moje działanie, a do was należy wasze działanie. Wy nie jesteście odpowiedzialni za to, co ja czynię, ani ja nie jestem odpowiedzialny za to, co wy czynicie.»” (*Yunus*: 41)

Są to zasady, które każda nieuprzedzona osoba może uznać za pokojowe i przyjąć. Niektórzy przeciwnicy islamu dążyli jednak do powstrzymania ekspansji tej religii i jej zakorzenienia się w pozostałych rejonach Arabii. Zainicjowali oni serię ekspedycji wojskowych i najazdów na muzułmanów, z których większość zakończyła się całkowitą klęską atakujących - ich siły zostały rozgromione i ostatecznie całkowicie zgniecione przez islam. Niemniej jednak, nie wyciągnęli z tego wniosków i gdy tylko jedna potyczka lub bitwa się kończyła, przygotowywali się do następnej. Ostatecznie przekształcili się grasujące hordy rabusiów, zagrażające stabilności i bezpieczeństwu młodego państwa muzułmańskiego w Medynie, co zmusiło muzułmanów do walki i podjęcia zdecydowanych działań przeciwko nim.

Taki jest cel i uzasadnienie owego „zastrzeżenia”, przedstawionego

⁶⁸ Arab. *al-bara'h* oznacza m.in.: odmowa, odrzucenie, separacja (przypp. Red.).



na początku tej sury, świadczącego na korzyść Proroka. Niestety, zostało ono źle zrozumiane i błędnie zinterpretowane przez niektórych uczonych - sugerujących, że sura ta była „wypowiedzeniem wojny” wszystkim nie-muzułmanom bez wyjątku. Wyrażenia takie jak „zwalczajcie bałwochwalców w całości” zostały pozbawione swego właściwego, historycznego i społecznego kontekstu, a także potraktowane jako odnoszące się do wszystkich nie-muzułmanów bez wyjątku; pominięto przy tym resztę zdania, które brzmi: „tak jak oni was zwalczą w całości”! Niektórzy traktowali również słowo „ludzie” - występujące w wersecie 3, mówiącym, że jest to „wezwanie od Boga i Jego Posłańca do ludzi w dniu wielkiej pielgrzymki” - jako odnoszące się do całej ludzkości, pomijając tym samym pewne wyjątki i dopowiedzenia, które występują przecież w tym samym wersecie. Do wyjątków należą ci „spośród bałwochwalców, z którymi zawarliście przymierze; oni go potem w niczym nie naruszyli ani też nie pomagali nikomu przeciwko wam” (4). Znaczenie wersetu nie może być bardziej jednoznaczne. Wojna, z której nie należy się tłumaczyć, miała być wypowiedziana konkretnie tym grupom, które pomagały wrogom islamu lub które naruszały prawa muzułmanów.

Następujące dalej dopowiedzenia i wyjaśnienia są nie mniej istotne. W każdym konflikcie uczestniczą niewinni ludzie, którzy nie mają ochoty wspierać żadnej z walczących stron. Prorok został poinstruowany, aby zagwarantować takim ludziom bezpieczeństwo i zapewnić im prawo swobodnego przejścia, dopóki nie znajdą bezpiecznego schronienia. Bóg mówi:

“A jeśli ktoś z bałwochwalców poszukuje u ciebie schronienia, to daj mu schronienie, tak, by mógł usłyszeć słowo Boga, a następnie doprowadź go do miejsca bezpiecznego. Tak się stanie, ponieważ to są ludzie, którzy nie wiedzą.” (6)

Jak słowa te mogą być interpretowane jako promowanie agresji lub podżeganie do wojny? Nieporozumienie to zaistniało prawdopodobnie wtedy, gdy niektórzy badacze i historycy rozszerzyli komentarz sury o muzułmańskie podboje, które miały miejsce w późniejszych latach w Egipcie, Syrii i Iraku, a które ostatecznie pozwoliły muzułmanom podbić całe Imperium Perskie i znaczną część Imperium Bizantyjskiego. Jednak aby to właściwie zrozumieć, należy zwrócić uwagę na fakt, że celem armii muzułmańskich nie były stolice tych imperiów; muzułmanie przyszli na ziemię podbite uprzednio przez te imperia, aby zwrócić się do społeczności przez nie siłą zdominowanych. Konflikty zbrojne, które miały miejsce w owym czasie, rozgorzały w wyniku muzułmańskiej odpowiedzi na



agresję i zastraszanie, a ponadto wynikały z chęci uwolnienia owych społeczności od ucisku - politycznego, kulturalnego i religijnego - ze strony czy to Bizancjum, czy Persji. Po zwycięstwie islamu owe społeczności mogły poznać islam, a następnie przyjąć jego kulturę i wywodzący się z islamu styl życia. W surze tej nie odnajdujemy, zatem, jakichkolwiek fragmentów podżegających muzułmanów do wojny, czy też religijnego lub prawnego uzasadnienia agresji, skierowanej ku niewinnym, pokojowo nastawionym ludziom. Przyjrzyjmy się bliżej przedstawionym w niej głównym tematom (zagadnieniom), jak i używanej w surze argumentacji.

Sura zaczyna się od polecenia skierowanego do Proroka, aby dał swoim wrogom w Arabii, którzy byli w stanie wojny z muzułmanami, czteromiesięczny okres karencji, zaprzestając działań wojennych - aby mieli możliwość zrewidowania swojego stosunku i planów wobec islamu i muzułmanów. Bóg mówi do owych wrogów islamu: „Podrózujcie swobodnie po ziemi w ciągu czterech miesięcy! Wiedźcie, iż nie jesteście zdolni sprować do niemocy Boga i że Bóg pokryje wstydem niewiernych!” (2). Tego ustępstwa nie można zatem w żaden sposób traktować jako przejawu słabości; niewierni nie powinni też pokładać zbyt wielkich nadziei we własnej potędze ani też próbować wykorzystać tej sytuacji na własną korzyść. Informacja w powyższej sprawie została obwieszczona podczas pielgrzymki do Mekki, w której w tym czasie mogli uczestniczyć zarówno muzułmanie, jak i nie-muzułmanie z całego Półwyspu Arabskiego; została więc ogłoszona publicznie, wobec możliwie najszerzego grona odbiorców w Arabii w owym czasie.

W surze decyzyja ta została szerzej omówiona, aby położyć kres wszelkim możliwym zarzutom i oskarżeniom o agresję kierowanym przeciwko muzułmanom:

„Jakież może być przymierze bałwochwalców z Bogiem i Jego Pośląncem, z wyjątkiem tych, z którymi zawarliście przymierze w świętym Meczecie [w Mekce]? I jak długo oni będą wierni wam, to i wy bądźcie wierni im!” (7)

Widoczne jest tutaj bardzo wyraźnie stwierdzenie, że zobowiązania i przymierza muszą być szanowane i honorowane przez wszystkie strony. Dalsze słowa sury niosą ostrzeżenie:

„Jakże to? Skoro oni [niewierni], kiedy mają przewagę nad wami, nie przestrzegają wobec was ani związków przymierza, ani też traktatu o opiece? Oni starają się wam przypodobać swoimi ustami, ale serca ich odmawiają i większość z nich to



ludzie przewrotni. Oni sprzedają znaki Boga za małą cenę i oddalają się od Jego drogi. Jakże złe jest to, co czynią! Oni nie przestrzegają względem wiernego ani związków przymierza, ani traktatu o opiece. Tacy są ludźmi występnyymi.” (8-10)

Muzułmanie nie dopuścili się - ani nawet nie planowali - żadnej agresji, szanując wszelkie wspólne postanowienia. W owym czasie pojawiła się pewna obawa czy też niepewność wśród muzułmanów, którzy uważali, że akty zastraszania, skierowane przeciwko nim, wskazują na pewność siebie i siłę w obozach wroga. Aby zmniejszyć ten lęk, Bóg zachęcał muzułmanów do kontynuowania walki i stawienia czoła wrogowi, słowami: „Zwalczajcie wtedy imamów [liderów]⁶⁹ niewiary! Zaprawdę, nie ma dla nich przysiąg! Być może, oni zaprzestaną!” (12). Zaufanie i uczciwość wypływają z wiary i oddania zasadom; nie można jednak ufać pozbawionym skrupułów i przebiegłym. Dalsze słowa sury także zachęcają do podejmowania walki:

“Czyż nie będziecie zwalczać ludzi, którzy złamali swoje przysięgi i którzy usiłowali wypędzić Posłańca? To oni zaatakowali was po raz pierwszy. Czy wy się ich obawiacie? Przecież Bóg zasługuje bardziej na to, byście się Go obawiali, jeśli jesteście wierzącymi!” (13)

Gdy czytamy dalej, staje się jasne, że wspomniani tutaj ludzie nie byli ani ludźmi pokoju, ani też osobami godnymi zaufania. Byli to raczej ludzie z głęboko zakorzenionymi urazami, którzy od dłuższego czasu podlegali do agresji - bezprawnie kierowanej przeciwko islamowi i muzułmanom. W dalszych wersach ton sury staje się jeszcze ostrzejszy:

“Zwalczajcie ich! Bóg ukarze ich przez wasze ręce i okryje ich wstydem; i pomoże wam zwyciężyć ich. On uleczy piersi ludzi wierzących, i On usunie zawiść z ich serc.” (14-15)

W tym fragmencie nie można znaleźć ani śladu podżegania do wojny przeciwko niewinnym, ani też przeciwko ludziom nastawionym pokojowo. Błędne określenie tej sury - przez niektórych badaczy - jako punktu zwrotnego, jeśli chodzi o stosunek islamu do wojny, stanowi rażące nieporozumienie. Muzułmanie zawsze najbardziej kochali, i nadal będą kochać pokój - używając debaty i pokojowych środków dla przedstawiania i obrony własnych przekonań religijnych, jak również dla ochrony zasad swojego stylu życia, jednocześnie przeciwstawiając się zastraszaniu i przymusowi.

⁶⁹ Słowo *imam* oznacza w języku arabskim m.in. kogoś, kto „stoi z przodu”, kto jest - dla innych - liderem (przyp. Red.).



Przed ujawnieniem tej sury arabskie pogaństwo było tolerowane przez dwadzieścia dwa lata. Mimo to nie-muzułmańscy Arabowie nadal traktowali islam jako zakazaną w Mekce religię. Odmówili uznania nowego państwa muzułmańskiego powstającego w Medynie i parli do wojny, co doprowadziło do około trzydziestu bitew i potyczek. Liczba ofiar arabskich przez te wszystkie lata konfrontacji nie przekroczyła dwustu; nie można tej liczby nawet porównywać z liczbą protestantów zamordowanych przez francuskich katolików w słynnej masakrze 1572 roku (tzw. Noc św. Bartłomieja) w Paryżu⁷⁰. Przez te dwadzieścia dwa lata muzułmanie kierowali się zaleceniami pochodzącymi z wersetów Koranu, które brzmiały:

“Dlatego więc nawołuj [ich do wiary] i idź prosto, jak ci nakazano, i nie postępuj za ich [niewiernych] namiętnościami! Powiedz: «Wierzę w to, co zesłał Bóg z Księgi. Rozkazano mi, abym był sprawiedliwy między wami. Bóg jest naszym Panem i waszym Panem. Do nas należą nasze działania, do was należą wasze działania. Nie ma żadnego dowodu między nami a wami. Bóg zbierze nas razem i do Niego zmierza wędrowanie».” (*Al-Shura*: 15)

Niestety, wszystko to poszło na marne. Motto „Ty zachowaj swoją religię, a ja zachowam moją”, które przywoływali muzułmanie, zostało odrzucone. Niewierni Arabowie parli do konfrontacji zbrojnej. Muzułmanie dali im więc cztery miesiące na podjęcie decyzji czy zmienią stanowisko i zaprzestaną podżegania do agresji, czy też opuszczą ten obszar, który stał się już wówczas domeną muzułmańską. Jedynym prawem, które ustanowił islam w tamtym czasie (a które uprzednio nie obowiązywało) był zakaz pielgrzymek do Mekki dla niewierzących, jako że nikt więcej nie powinien się już modlić nago w Kaabie, co pogańscy Arabowie mieli dotychczas w zwyczaju. Wszystkie bożki wokół Kaaby zostały zniszczone, a Mekka raz na zawsze została oczyszczona z wszelkich form bałwochwalczego, politeistycznego kultu. Znalazło to swoje potwierdzenie w słowach sury:

“Nie godzi się bałwochwalcom, aby odwiedzali świątynie Boga, dając świadectwo niewiary przeciwko samym sobie. Działania takich ludzi są daremne. Oni będą przebywać w ogniu na wieki. I będzie odwiedzać świątynie Boga tylko: ten, kto wierzy w Boga i w Dzień Ostatni; ten, kto odprawia modlitwę; ten, kto daje jałmużnę; ten, kto obawia się tylko Boga.” (17-18)

⁷⁰ Liczba ofiar: co najmniej 5 tysięcy, według różnych źródeł (przypp. Red.).



Bóg był oczywiście świadomy tego, że życie Muhammada dobiega końca. Po tym, jak sura ta została objawiona, żył on jeszcze tylko przez piętnaście miesięcy. Nadszedł czas, aby przygotować muzułmanów na owo nieuchronne wydarzenie i poważne konsekwencje, które miały po nim nastąpić. Pomimo tego, że Arabia była zabezpieczona dla islamu, Bizantyjczycy wciąż stanowili zagrożenie na północy. Uciekli tam niektórzy nie-muzułmańscy Arabowie, wciąż żywiący urazy i knujący przeciwko muzułmanom. Realne było niebezpieczeństwo wystąpienia wielu problemów. Gdy tylko rozeszła się wiadomość o śmierci Muhammada (w 632r. po Chr.), w wielu miejscach na obrzeżach Półwyspu Arabskiego wybuchł bunt. Przed pierwszym następcą Proroka i kalifem⁷¹, Abu Bakrem postawione zostało zadanie stłumienia buntu, zanim muzułmanie mogli poczuć się całkowicie bezpiecznie i pewnie, aby stawić czoła Bizantyjczykom, których dominacja w Syrii i Palestynie stanowiła prawdziwą przeszkodę do rozprzestrzeniania się islamu na północ.

Muzułmanie są zasadniczo przeciwni wojnie i nigdy nie są tymi, którzy ją rozpoczynają. Przykazania ich własnej religii stanowią, że nie wolno im narzucać swoich przekonań siłą. Ich misją jest przekazywanie i rozpowszechnianie Bożego przesłania, przy jednoczesnym pozostawieniu ludziom, wyboru czy w nie uwierzyć, czy nie. Ci, którzy nie chcą wierzyć, mogą żyć w pokoju, o ile nie stanowią zagrożenia dla islamu i muzułmanów - postrzegających islam jako najsilniejszy i najbardziej żywotny związek między Bogiem a ludzkością, i biorących na siebie odpowiedzialność za uświadomienie tego innym oraz za zapewnienie im możliwości zrozumienia i docenienia piękna prawdziwej wiary. Jest to podstawą relacji między muzułmanami i nie-muzułmanami w społeczeństwie muzułmańskim. W innym miejscu w Koranie Bóg mówi: „A jeśli oni [niewierni] odejdą, nie prowadząc z wami walki, i zaofiarują wam pokój, to wówczas nie wskaże wam Bóg przeciwko nim żadnej drogi.” (*Al-Nisa*: 91). Ci, którzy chwytają za broń przeciwko państwu muzułmańskiemu, muszą spotkać się z kontratakami, a jeśli zostaną pokonani, powinni zostać rozbrojeni. Kiedy tak się stanie, mogą żyć własnym życiem i praktykować wiarę - w pokoju i bezpieczeństwie, pod ochroną władz muzułmańskich, w zamian za co muszą uiścić opłatę⁷².

Na tym tle narodził się nakaz pobierania dżizji, czyli podatku od innowierców. Nie dotyczył on tych, którzy są neutralni i nigdy nie chwycili za

⁷¹ Arabskie słowo *khalifa* (stąd: kalif) oznacza kogoś, kto następuje po czymś lub po kimś - w tym wypadku, kto jest liderem wspólnoty muzułmańskiej po Proroku (przyp. Red.).

⁷² Tzw. dżizja - opłata za zwolnienie ze służby wojskowej i (jednocześnie) za ochronę ze strony państwa muzułmańskiego; podatek nakładany w państwie muzułmańskim (w przeszłości) na jego nie-muzułmańskich obywateli (przyp. Red.).



broń przeciwko państwu muzułmańskiemu. Sura zawiera obszernie wyjaśnienie przyczyn wprowadzenia tego podatku, określając jednocześnie, kto powinien go zapłacić - ci „którzy nie wierzą w Boga i w Dzień Ostatni, który nie zakazują tego, co zakazał Bóg i Jego Posłaniec, i nie poddają się religii prawdy - spośród tych, którym została dana Księga - dopóki oni nie zapłacą daniny własną ręką i nie zostaną upokorzeni” (29).

Osoby zobowiązane do zapłacenia takiego podatku są dalej określane jako ci, którzy „chcą zagasić światło Boga swoimi ustami, lecz Bóg nie dopuści do tego, by nie uczynić pełnym Swojego światła” [...] (32). Niektórzy z ich przywódców religijnych opisywani są ponadto jako chciwi i nieuczciwi. Kiedy przyjrzeć się bliżej, w jaki sposób podatek dzizja został wdrożony, można zauważyć, że w wyniku pierwszych ogromnych fal nawrócenia na islam w krajach takich jak Egipt, Persja i Azja Mniejsza, fundusze zebrane z tego rodzaju podatku znacznie zmalały - niewątpliwie ku radości muzułmanów! Celem misji Muhammada nigdy nie było gromadzenie bogactwa, ale szerzenie Bożych nakazów i miłosierdzia.



Abu Bakr, towarzysz Proroka Muhammada, prowadził muzułmanów podczas pielgrzymki do Mekki w dziewiątym roku AH⁷³ (630r. po Chr.), w której to pielgrzymce mogli brać udział również nie-muzułmańscy Arabowie. Pielgrzymka zorganizowana rok później była prowadzona przez samego Proroka i była ograniczona tylko do muzułmanów, ponieważ Bóg oświadczył w Koranie, że „bałwochwalcy są przecież nieczystością. Przeto niech nie przybliżają się do Meczetu świętego [w Mekce] po tym roku!” (28). Niemuzułmański opór wobec islamu w Arabii, w owym czasie, prawie zupełnie ustał. Wszystkie dotychczasowe traktaty i porozumienia dobiegły końca, a Prorok objął całkowitą władzę religijną, polityczną i administracyjną nad całym regionem. Kult bożków został wyparty. W wyniku serii konfrontacji z muzułmanami - z których ostatnia miała miejsce w szóstym roku po hidźrze (6 AH/628r. po Chr.), w CChajbar (arab. *Khaybar*) w północno-środkowej Arabii⁷⁴ - żydowska władza i wpływy w tamtym rejonie również zmniejszyły się. Z pewnością Żydzi nadal żyli (i prosperowali)

⁷³ AH - *Anno Hegirae*, czyli „w roku hidźry”. Pierwszym rokiem „ery muzułmańskiej” był rok 622 po Chr. - w którym to roku prorok Muhammad emigrował z Mekki do Medyny. Warto przy okazji zauważyć, że muzułmanie posługują się nie tyle kalendarzem solarnym, co lunarnym, tj. opartym na fazach Księżyca (przyp. Red.).

⁷⁴ Około 100 km na północ od Medyny (przyp. Red.).



tam w pokoju jako rolnicy i kupcy w Medynie, jak i w różnych innych częściach Arabii, chociaż nie mieli już żadnej zorganizowanej armii; niemniej jednak ich wolność religijna i osobista była w pełni zagwarantowana i chroniona przez państwo muzułmańskie. Kiedy Prorok zmarł, jego tarcza została powierzona pewnemu żydowskiemu obywatelowi Medyny. Chrześcijańskie delegacje masowo przybywały do Medyny, tak jak robiły to wcześniej w Mekce, z różnych części Arabii i okolicznych regionów - aby poznać nową religię, debatować i porównać to, co usłyszeli od muzułmanów, ze swoimi własnymi wierzeniami i księgami. Niektórzy z nich oczywiście przeszli na islam. Muzułmanie nie widzieli w tym żadnego zagrożenia. Jedyne zagrożenie, które pojawiło się na horyzoncie, pochodziło ze strony Imperium Bizantyjskiego, kontrolującego Syrię i Palestynę na północy. Bizantyńczycy byli coraz bardziej zmęczeni sytuacją i zaczęli podejmować kroki w celu ograniczenia ekspansji islamu na ich terytoria.

W tym miejscu musimy podkreślić dwa następujące ważne fakty:

1. Islam okazał chrześcijanom wiele życzliwości i serdeczności. Kiedy muzułmanie z Mekki po raz pierwszy myśleli o ucieczce przed prześladowaniami ze strony pogańskich Arabów, prorok Muhammad poinstruował ich (w 605 po Chr.), aby schronili się u chrześcijańskiego władcy (negusa) Abisynii (dzisiejsza Etiopia), którego opisał jako „sprawiedliwego i życzliwego króla”. Wersety Koranu, w surze zatytułowanej *Ar-Rum*, czyli *Rzymianie*⁷⁵, niejako sympatyzowały z chrześcijanami, w związku z wojną, którą prowadzili oni przeciwko Persji (w 605 po Chr.) w Syrii - przepowiadając, że chrześcijanie odniosą wkrótce (w dalszych zmaganiach) triumf nad wrogiem, co też rzeczywiście nastąpiło⁷⁶.
2. Pomimo tej życzliwości i sympatii islam bardzo wyraźnie odrzucił doktrynę Trójcy, jak również wiarę w boskość Jezusa oraz Ducha Świętego (jako „osób Bożych”). Objawione wersety Koranu - najpierw w Mekce, a następnie w Medynie - zdecydowanie i bezkompromisowo odrzucały te poglądy, wzywając jednocześnie chrześcijan do zastanowienia się nad własną doktryną oraz do skorygowania błędnych przekonań. Ostatnia pojawiająca się

⁷⁵ Koraniczne określenie *Al-Rum* oznacza zarówno Rzym, jak i „Rzymian”, tzn. Europejczyków (wyznających ówczesnie chrześcijaństwo). Jak się wydaje, w tekstach muzułmańskich określenie to najczęściej odnosiło do cesarstwa wschodniorzymskiego, czyli do Bizancjum, z którym państwo muzułmańskie sąsiadowało (przyp. Red.).

⁷⁶ Warto przypomnieć, że w czasach proroka Muhammada dwie niewątpliwie największe potęgi polityczne i militarne w regionie to właśnie Bizancjum (Cesarstwo Wschodniorzymskie) oraz Persja (przyp. Red.).



w tej surze uwaga dotycząca powyższej sprawy, potępia błędzących Żydów i chrześcijan, za to że:

“Oni wzięli swoich uczonych w piśmie i swoich mnichów za panów, poza Bogiem; i Mesjasza, syna Marii. A rozkazano im przecież czcić tylko Boga Jedyne. Nie ma boga, jak tylko On! Jakże On bardziej godny jest chwały aniżeli to, co oni Jemu dodają jako współtowarzyszy!” (31)

W islamie Bóg jest Jeden, nie ma przodków ani potomstwa - Jedyne i Najwyższe w sprawowaniu władzy nad całym stworzeniem. Według Koranu niedopuszczalne jest, aby - jakoby w imieniu Boga - duchowieństwo czy jacykolwiek przywódcy religijni ustanawiali własne religijne praktyki, zasady i prawa (religia pochodzi wyłącznie od Boga). Kościoły w Ameryce i Europie błogosławiły wojny kolonialne, a ostatnio usankcjonowały zdeprawowane praktyki, takie jak homoseksualizm - bez jakiegokolwiek rzeczywistego odniesienia do prawdziwego Bożego objawienia.

Bizantyńscy umocnili swoją władzę w regionach na północ od Półwyspu Arabskiego i znani byli z tego, że uciekali się do przemocy, aby powstrzymać islam przed wkroczeniem na ich terytorium. Armie bizantyjskie zaczęły posuwać się na południe, by siłą wprowadzić swą władzę w regionie, dwukrotnie ścierając się z muzułmanami: w Mu'tah (w 629r. po Chr.) i w Tabuk (w 631r. po Chr.). Nie ulega wątpliwości, że muzułmanie chcieli mieć dostęp do mieszkańców terenów należących do Bizancjum, aby wprowadzić tam islam, co uważali za swoje prawo. Jednakże owi pierwsi muzułmanie byli również świadomi faktu, że nie mogą używać siły ani przymusu, aby narzucić swoją religię innym. Bizantyńscy przeciwstawiali się tym wysiłkom, a jednocześnie byli bardzo zdeterminowani, by utrzymać swoją wersję chrześcijaństwa i narzucić ją innym. Cesarze bizantyjscy odrzucali na przykład doktrynę Ariusza głoszącą, że Jezus był człowiekiem, a nie osobą boską. Prześladowali Kościoły wschodnie, których zasady wiary różniły się od ich *credo* (od ich własnych zasad wiary), np. jeżeli chodzi o naturę Chrystusa; zatrzymali także patriarchę Egiptu i zabili jego brata. Muzułmanie walczyli o wolność wyznania. Najechali Egipt i Syrię, oferując bezpieczeństwo i ochronę przed prześladowaniami.

W oczekiwaniu na odpowiedź Bizancjum Prorok poświęcił wiele uwagi usunięciu barier stojących na drodze islamu na północ od Arabii. Rozpoczął mobilizację sił muzułmańskich, aby dać muzułmanom szansę na skuteczne przeciwstawienie się Bizancjum i jego agresji. Kiedy nadszedł moment konfrontacji, Bizantyjczycy byli najpotężniejszym narodem



na Ziemi. Pokonali Persów i stali się dominującym supermocarstwem w regionie. Nic więc dziwnego, że niektórzy muzułmanie o słabych sercach byli przerażeni, gdy zbliżała się wojna z Bizantyjczykami. Pojawiło się jednak również inne, jeszcze bardziej niepokojące zagrożenie - obłudnicy (hipokryci⁷⁷) oraz sabotażyści działający pośród społeczności muzułmańskiej.

Druga połowa sury poświęcona jest demaskowaniu tychże obłudników i tchórzy, a jednocześnie słowa jej mają na celu wzmocnienie lojalnych i szczerych muzułmanów, poprzez pobudzenie ich do właściwego działania. Wymowa poniższych wersów jest jednoznaczna:

“O wy, którzy wierzycie! Dlaczegoż, kiedy wam mówią: «Ruszajcie na drogę Boga!» - tak ciągniecie ku ziemi? Czy podoba wam się bardziej życie tego świata, czy życie ostateczne? Przecież używanie życia tego świata w porównaniu z życiem ostatecznym - jest mizernie! A jeśli nie wyruszyście, to ukarze was Bóg karą bolesną i zmieni was na inny naród. A wy nie możecie Mu w niczym zaszkodzić.” (38-39)

Nadszedł czas, aby uwolnić społeczność muzułmańską i kraje muzułmańskie od obłudników, tak jak zostały one uprzednio wyzwolone od bałwochwalców i zdrajców. Królestwo islamu trzeba było chronić i zjednoczyć.

Sura ta zawiera pewnego rodzaju pouczenia i instrukcje, skierowane do wiernych - mające na celu przygotowanie ich do mierzenia się z rozmaitymi wyzwaniem życia tego świata, już bez natchnionego przez Boga przywództwa proroka Muhammada. Pierwszym zadaniem miała być konfrontacja z Bizantyjczykami. Miała ona na celu ujawnienie zarówno mocnych, jak i słabych stron muzułmanów, zarówno na poziomie indywidualnym, jak i zbiorowym.



Ludzie, którzy dążą do słusznej sprawy, mogą odnieść zwycięstwo tylko wtedy, gdy ich lojalność wobec Boga jest silniejsza niż lojalność ich wrogów - wobec ich celów i wobec własnych przywódców. Bóg mówi: „A wśród ludzi są tacy, którzy sobie biorą, poza Bogiem, Jemu równych, miłując ich, jak się miłuje Boga. Ale ci, którzy wierzą, są gorliwsi w miłości do Boga” (*Al-Baqara*: 165). Można to dostrzec wyraźnie, w przełomowych czasach konfrontacji pomiędzy prawdziwymi wierzącymi a zagorzałymi niewiernymi. W surze czytamy więc:

⁷⁷ Arab. *munafiqun*, którym wersety Koranu poświęcają dość wiele uwagi; zob. np. sura *Al-Baqara*, jej początkowe fragmenty; wersety 8-20 (przyj. Red.).



“Powiedz: «Jeśli wasi ojcowie, wasi synowie i wasi bracia, wasze żony i wasz ród, i wasze majątki, które zdobyliście, i handel, o którego zastój się obawiacie, i mieszkania, które wam się podobają, są wam miłsze aniżeli Bóg i Jego Posłaniec oraz zmaganie się na Jego drodze - to oczekujcie, aż przyjdzie Bóg ze Swoim rozkazem». Bóg nie prowadzi drogą prostą ludzi szerzących zepsucie.” (24)

Kiedy nadszedł czas na wydanie rozkazu konfrontacji z Bizantyńczykami, główne czynniki i warunki dominujące w owym czasie można ukazać (skrótowo) następująco:

1. Bizantyńczycy byli niekwestionowanym supermocarstwem w regionie, zwłaszcza po zdecydowanym zwycięstwie nad Persami.
2. Muzułmanie stanowili niewielką część Arabów, którzy przyjęli nową religię, podczas gdy większość Arabów nadal była „klientami” albo poddanymi imperium bizantyjskiego lub perskiego.
3. Siły bojowe muzułmanów były stosunkowo ograniczone, jak się okazało w bitwach pod Mu'tah i Thatu al-Salasil.
4. Młodą społeczność muzułmańską nękały (od wewnątrz) intrygi obłudników i pewnych niezadowolonych grup, które nie w pełni zintegrowały się z nowym społeczeństwem. Społeczność muzułmańska w owym czasie często padała ofiarą plotek, spisków i rozmaitych (negatywnych) wpływów zewnętrznych.

Sura pojawiła się w odpowiednim momencie, aby przeobrazić społeczność muzułmańską i ujawnić jej słabości, zanim będzie za późno. W tych, którzy odmawiają przyłączenia się do walki o sprawę islamu, uderzają słowa sury:

“O wy, którzy wierzycie! Dlaczegoż, kiedy wam mówią: «Ruszajcie na drogę Boga!» - tak ciężycie ku ziemi? Czy podoba wam się bardziej życie tego świata, czy życie ostateczne? Przecież używanie życia tego świata w porównaniu z życiem ostatecznym - jest mizerne!” (38)

Jednocześnie odrzucone zostały absurdalne i fałszywe wymówki ludzi tchórzliwych i leniwych:

“Ci, którzy wierzą w Boga i w Dzień Ostatni, nie będą cię prosić o pozwolenie, by walczyć swoimi majątkami i swoimi duszami. A Bóg zna dobrze ludzi bogobojnych! Proszą cię o pozwolenie tylko ci, którzy nie wierzą w Boga ani w Dzień Ostatni, i których serca jeszcze wątpią, i którzy się wahają w swoim zwątpieniu.” (44-45)



Dalej w surze czytamy:

"I przyszli się usprawiedliwiać niektórzy spośród Beduinów, żeby im też dano pozwolenie. I siedzieli spokojnie ci, którzy oskarżali o kłamstwo Boga i Jego Pośłańca. Dosięgnie tych, którzy nie uwierzyli, kara bolesna!" (90)

Rzeczywiście, większość z tych, którzy zdecydowali się pozostać w tyle i odmówili przyłączenia się do walki, byli to ludzie słabi oraz sceptycy, którzy nie mieli zaufania do islamu. Jeden z owych ludzi miał czelność błagać Proroka, aby pozwolił mu pozostać w domu, ponieważ jakoby bał się pokusy - jak to ujął - ze strony pięknych bizantyjskich kobiet. Powiedział, że pójdzie walczyć tylko wtedy, gdy Prorok zagwarantuje mu, że się w nich nie zakocha:

"Wśród nich jest taki, który mówi: «Pozwól mi i nie wystawiaj mnie na pokusę!». Czyż oni nie wpadli już w pokusę? Zaprawdę, Gehenna obejmie niewiernych!" (49)

Jest rzeczą naturalną, że ci, którzy idą i walczą, spotykają się z wieloma wyzwaniem, próbami i pokusami, w tym możliwością porażki, która sama w sobie jest ciężką próbą. Niemniej jednak słowa sury w pewien sposób upewniają Proroka i muzułmanów:

"Jeśli cię [Muhammadzie] spotyka jakieś dobro, ich to [niewiernych z twego otoczenia] zasmuca; a jeśli cię dosięga jakieś nieszczęście, to oni mówią: «Zatroszczyliśmy się o naszą sprawę wcześniej!» - i odwracają się uradowani. Powiedz: «Nie dosięgnie nas nic innego, jak tylko to, co zapisał dla nas Bóg. On jest naszym Panem! Niech ufają Bogu ludzie wierzący!»." (50-51)

Bitwa pod Tabuk (w 631r. po Chr.) sprowadziła gniew Boży na obłudników ze społeczności muzułmańskiej. Bóg znał doskonale ich intrygi i ujawnił je w pełni reszcie wspólnoty. Jak wspomniano wcześniej, było to konieczne, aby oczyścić szeregi muzułmanów i utarować drogę dla kolejnego, nowego etapu w historii - do rozprzestrzeniania się islamu. Obłudnicy i zdrajcy mogą zniszczyć każde społeczeństwo, bez względu na jego potęgę polityczną i gospodarczą. Bóg mówi w surze: „Niech cię nie zadziwiają ani ich majątki, ani ich dzieci. Bóg chce ich tylko ukarać przez to w życiu na tym świecie i chce, ażeby ich dusze odeszły, kiedy są niewiernymi” (55). Obłudnicy ukrywali się pod różnymi postaciami. Byli więc chciwi egocentrycy, którzy byli zadowoleni tylko wtedy, gdy otrzymywali wsparcie materialne od Proroka, w przeciwnym razie przeklinali i narzekali. Sura opisuje ich w następujący sposób: „Wśród nich są tacy, którzy obmawiają cię [Muhammadzie]



z powodu jałmużny: Jeśli oni coś z niej dostaną, to są zadowoleni; a jeśli nic z niej nie dostaną, to wtedy się gniewają” (58). Niektórzy z nich rozposzechniali plotki i wymyślali złośliwe kłamstwa na temat Proroka - a kiedy szli do niego, to przysięgali, że nigdy nie mówili takich rzeczy. Korzystali oni z wielkoduszności i życzliwości Proroka. Sura ujawnia ten aspekt ich postępowania:

“Wśród nich są tacy, którzy obrażają Proroka i mówią: «On jest tylko uchem!». Powiedz: «Uchem dobra dla was! On wierzy w Boga i wierzy wiernym; on jest miłosierdziem dla tych z was, którzy wierzą». A tych, którzy obrażają Posłańca Boga, czeka kara bolesna!” (61)

Owi obłudnicy mieli swoich zwolenników; wszyscy oni należeli do pewnych kręgów, które spotykały się prywatnie, potajemnie. Wszyscy oni stopniowo stawali się hipokrytami - z powodu rozmaitych wydarzeń i sytuacji. Choć Koran wspominał o nich przy wielu okazjach, ta sura w pełni ich ukazała, potępiając przy tym ich cele i działania. Było to podyktowane - jak już wspomniano - tym, że w momencie ujawnienia sury wspólnota muzułmańska znalazła się w decydującej i przełomowej fazie. Muzułmanie właśnie ustanowili swoją religijną i polityczną hegemonię na Półwyspie Arabskim i przygotowywali się do walki z najsilniejszym supermocarstwem tamtych czasów, tj. z imperium bizantyjskim. Gdyby Prorok Muhammad zawahał się w tym momencie, istnienie i cała przyszłość islamu byłyby zagrożone. Rzeczywiście, obłudnicy i niemuzułmańscy Arabowie mieli nadzieję, że muzułmanie zostaną rozgromieni przez Bizantyjczyków - co stanowiłoby koniec islamu. Jednak wersety Koranu niosły zapewnienie dla proroka Muhammada i muzułmanów: „On jest Tym, który wysłał Swojego Posłańca z drogą prostą i religią prawdy, aby uczynić ją widoczną ponad wszelką religię, chociażby bałwochwalcy czuli do tego wstręt” (33).

Wydarzenia zaczęły się toczyć bardzo szybko, wbrew oczekiwaniom obłudników, których działalność osiągnęła punkt kulminacyjny - wtedy, gdy muzułmanie przygotowywali się do walki.

“A kiedy została zesłana sura: «Wierźcie w Boga i walcźcie razem z Jego Posłańcem!» - ludzie zamożni poprosili ciebie o pozwolenie i powiedzieli: «Pozostaw nas z siedzącymi w domu!». Oni byli zadowoleni, że są z tymi, którzy pozostali w tyle. I położono pieczęć na ich serca, tak iż oni nie rozumieją. Lecz Posłańiec i ci, którzy uwierzyli wraz z nim, zmagali się w walce swoim majątkiem i swoimi duszami. Dla nich będą dobra i oni będą szczęśliwi!” (86-88)



Obłudnicy ujawnili się po raz pierwszy po emigracji muzułmanów do Medyny w 622 roku po Chr. W tym czasie stało się jasne, że islam był czymś więcej niż tylko systemem wierzeń. Był mianowicie także kompletnym systemem społecznym i politycznym - poważnie zmniejszającym szanse rozmaitych przywódców ówczesnej Arabii, aspirujących do zdobycia władzy politycznej lub religijnej. Niektórzy po prostu uznali, że porzucenie pogańskiego (i rozwiązanego) stylu życia, do którego byli przyzwyczajeni, jest zbyt trudne. W początkowych etapach podejście islamu do tego problemu było łagodne i tolerancyjne. Gdy jednak zagrożenie ze strony obłudników, dobrze udokumentowane w surach ujawnionych w Medynie, zaczęło rosnąć, stało się jasne, że Koran przyjmuje wobec nich coraz bardziej jednoznaczną postawę - co też ukazuje treść tej sury. Rzeczywiście, uwagi Koranu dotyczące obłudników, objawione w następstwie klęski muzułmańskiej pod Uhud, były dość łagodne:

“To, co dosięgło was tego dnia, kiedy spotkały się oba oddziały, stało się za zezwoleniem Boga, aby On mógł poznać wierzących i aby mógł poznać obłudników. Powiedziano im: «Przybywajcie! Walczcie na drodze Boga!»; albo: «Brońcie się!». Oni powiedzieli: «Jeślibyśmy umieli walczyć, to z pewnością poszlibyśmy za wami». Oni tego dnia bliżsi byli niewiary aniżeli wiary.” (*Al-Imran*: 166-167)

Tym niemniej ton Koranu był wyraźnie inny w odniesieniu do tych, którzy odmówili przyłączenia się do walki w Tabuk. Bóg mówi, upominając:

“Oni przysięgają na Boga, że nic nie powiedzieli [przeciwko Prorokowi], tymczasem powiedzieli słowo niewiary; i stali się niewiernymi, chociaż [uprzednio] byli całkowicie poddani [tj. byli muzułmanami]⁷⁸. Oni starali się usilnie o to, czego nie mogli osiągnąć [zabójstwo Proroka]; i zemścili się tylko za to, że wzbogacił ich Bóg i Jego Posłaniec, z Jego [tj. Boga] łaski.” (74)

Niektórzy z obłudników przysięgali, że jeśli staną się bogaci, będą życzliwi dla innych i pomogą w wysiłkach wojennych; nie dotrzymani jednak swych obietnic. W surze ujawniono ich kłamstwa oraz ich brak szczerości:

“A wśród nich są i tacy, którzy zawarli przymierze z Bogiem: «Jeśli On da nam nieco ze Swojej łaski, to my na pewno będziemy dawać jałmużnę i znajdziemy się wśród cnotliwych!». Lecz kiedy On [Bóg] im daje nieco ze Swojej łaski, to oni tego skąpią: odwracają się i oddalają. Przeto On [Bóg] spowodował, iż towarzyszy im obłuda w sercach, aż do dnia, kiedy oni Go spotkają.” (75-77)

⁷⁸ Koran kilkakrotnie wspomina, że (przynajmniej niektórzy) obłudnicy to niegdysiejsi wierzący, którzy z czasem całkowicie porzucili wiarę - choć, być może, na pierwszy rzut oka tego nie widać (przyp. Red.).



Ochrona społeczeństwa muzułmańskiego przed obłudnikami stała się czymś koniecznym, gdyż stawali się oni zbyt cyniczni i niesprawiedliwi wobec tych dobrych i szczerych muzułmanów, którzy starali się zrobić wszystko, co w ich mocy, dla islamu i wspólnoty. Działania obłudników groziły podważeniem jedności i dobrobytu całej społeczności:

“Z tych, którzy wyszydzą i wyśmiewają się z wiernych dających dobrowolnie jałmużnę, i z tych, którzy niewiele posiadają poza swoją gorliwością - z tych wyśmiej się Bóg. Ich czeka kara bolesna!” (79)

Znaczenie i liczba obłudników rosły. Zaczęli budować własny meczet jako alternatywę dla meczetu Proroka, gdzie mogli rekrutować zwolenników, organizować spotkania i planować swoje kampanie. Sura ponownie bezwzględnie obnaża te plany:

“A jeśli chodzi o tych [obłudników], którzy sobie przygotowali meczet dla sprzeciwu i niewiary, i dla rozdzielenia wierzących, i jako zasadzkę na użytek tego [arabskiego mnicha zwanego Abu Amir], który przedtem zwalczał Boga i Jego Posłańca - to oni, z pewnością, będą przysięgać: «Chcieliśmy tylko tego, co najpiękniejsze!». O nich zaświadczy Bóg, iż są kłamcami.” (107)

Wersety te dostarczyły Prorokowi i muzułmanom dowodu dotyczącego złych intencji i determinacji obłudników, pragnących doprowadzić do podziału w społeczności muzułmańskiej. Muzułmanie pod przewodnictwem samego Proroka, zgodnie z Koranem, postanowili zburzyć ów alternatywny meczet:

“Nie stawaj w nim nigdy! Meczet, który został postawiony dla pobożności, od pierwszego dnia, jest bardziej godny tego, abyś w nim stawał. W nim są ludzie, którzy lubią się oczyszczać, a Bóg kocha tych, którzy się oczyszczają.” (108)

W dalszych fragmentach sury, nadal spotykamy się z krytycznymi uwagami dotyczącymi obłudników - co ma na celu uwolnienie od nich społeczności muzułmańskiej, podobnie jak niegdyś wspólnota ta została uwolniona od wpływów bałwochalców. Ostatecznie muzułmanie byli gotowi podjąć się wielkiego zadania wyprowadzenia islamu z Arabii - do reszty świata, jako „miłosierdzia dla światów” (*Al-Anbiya*: 107). Słowa sury wyjaśniają im, że aby podołać temu wyzwaniu, będą musieli ponieść istotne i znaczące ofiary. Czytamy: „Bóg kupił u wiernych ich dusze i ich majątki, w zamian za co otrzymają Ogród” (111). Na czym jednak dokładnie miałyby polegać ta



doniosła, niezwykła „transakcja”? Dlaczego miała obejmować tak cenne dobra? Nagroda była oczywiście współmierna do ponoszonych ofiar. Ogrom czekającego muzułmanów zadania, jak i zaciekłość wrogów, z którymi islam miał się zmagać, uzasadniały tę wysoką cenę. Jeśli Boży cel miał być osiągnięty i skutecznie chroniony, należało poczynić niezbędne przygotowania. Bóg mówi: „O wy, którzy wierzycie! Zwalczajcie tych spośród niewiernych, którzy są blisko was. Niech się spotkają z waszą surowością. I wiedzcie, że Bóg jest z bogobojnymi!” (123-124).

Kim byli owi niewierni „będący blisko”, przeciwko którym nakazano muzułmanom prowadzić wojnę? Ogólne rozumienie sury wskazuje na to, że byli to Bizantyjczycy. Przybyli oni z cesarskiego Konstantynopola, przemierzając Anatolię i Syrię, a następnie osiedlając się na skraju Półwyspu Arabskiego. Byli panami swoich czasów; ich celem był podbój, kolonizacja, wykorzystywanie innych ludów i dominacja. Nie mieli szacunku dla wierzeń ani życia innych narodów, podczas gdy ich własne przekonania były fałszywe i wypaczone.

„Transakcja”, o której tutaj mowa, dotyczy prawdziwych i szczerych wyznawców Mojżesza, Jezusa i Muhammada (i kontynuatorów ich proroczych misji), których zadaniem jest wspólna praca na rzecz rozwoju i wypełniania Bożego przesłania. W surze czytamy:

“Zaprawdę, Bóg kupił u wiernych ich dusze i ich majątki, w zamian za co otrzymają Ogród. Oni walczą na drodze Boga i zabijają, i są zabijani, zgodnie z Jego prawdziwą obietnicą w Torze, Ewangelii i w Koranie. A kto wierniej wypełnia swoje przymierze aniżeli Bóg?” (111)

Kontrast między początkowymi fragmentami sury a jej zakończeniem nie może być bardziej uderzający. Rozpoczyna się „zastrzeżeniem” i surowymi ostrzeżeniami dla tych, którzy złamali przymierze i umowy z Bogiem (a także z muzułmanami), jednakże kończy się zapewnieniami Boga, że posłał proroka Muhammada z litości i troski o ludzkość, jako błogosławieństwo dla wszystkich. Muhammad był prorokiem i przywódcą pracującym na rzecz pokoju, ale jeśli walka była nieunikniona, niech i tak będzie! Jego celem było ustanowienie sprawiedliwości, usunięcie ucisku i złagodzenie cierpienia. Sura kończy się uspokajającymi słowami:

“Przyszedł do was Poślaniec spośród was. Cięży mu to, co wy czynicie złego. On jest o was zatroskany, dla wiernych jest dobrotliwy, litościwy. A jeśli oni się odwrócą, to powiedz: «Wystarczy mi Bóg! Nie ma Boga, jak tylko On! Jemu zaufałem! On jest panem tronu wspaniałego!»” (128-129)



Prorok Muhammad wyruszył do walki po to tylko, by wykorzeń ucisk i niesprawiedliwość - nie zaś dla jakichkolwiek osobistych zysków. Gdy podstawowe prawa i wolności są zagwarantowane i chronione, wojna staje się ohydą zbrodnią. Zostało to bardzo mocno podkreślone w tej surze, przedstawiającej wojnę i pokój we właściwej perspektywie; jak zatem widzieć, nie można jej w żadnym sensie uznać za „wypowiedzenie wojny”.



SURA 10

Yunus (Jonasz)

Sura ta została objawiona w Mekce i ma wiele cech, które widoczne są także w surach *Al-An'am* i *Al-Isra*. Podobnie jak w nich, jej głównym tematem jest doprowadzenie człowieka do jego Stwórcy - poprzez obserwację, kontemplację i refleksję nad ogromem Bożego stworzenia. Moim zdaniem podejście mekkańskie - które pierwotnie dotyczyło pogańskich Arabów, będących głównie wyznawcami rozmaitych fałszywych bożków i które okazało się bardzo skuteczne w otwieraniu ich umysłów oraz w ożywianiu ich uspiomych intelektualnych instynktów, skłaniających do wiary w Boga - byłoby dziś równie skuteczne w kontaktach z agnostykami i wszelkimi ateistami.

Koran (co jest charakterystyczne zarówno dla objawień mekkańskich, jak i późniejszych, medyńskich) jest skierowaną do ludzkości Księgą, która zwraca się zarówno do ludzkiego intelektu, jak i duszy - po to, aby pobudzić jedno i drugie, i aby skłonić ludzi do poszukiwania Boga oraz do przygotowania się na spotkanie z Nim. Oczywiście Koran kierował swe słowa również do Ludzi Księgi, tj. do Żydów i Chrześcijan, odnosząc się do rozmaitych kwestii, które były ich udziałem; było to najbardziej zauważalne w okresie medyńskim.

Czczyciele bożków byli ograniczeni materialistycznym myśleniem, które opierało się wyłącznie na zmysłach i było całkowicie skupione na dobrach doczesnych. Przypomina to sytuację, jaką można zaobserwować obecnie w wielu współczesnych społeczeństwach. W owych społeczeństwach większość ludzi nie interesuje się Bogiem, ani nie pragnie Go



poznać. Powszechnie obowiązująca w takim miejscu religia nie ma trwałego wpływu na ludzi, ponieważ żyją oni wyłącznie chwilą i nie widzą powodu, aby spoglądać poza życie doczesne.

Pozostawiają oni sprawy wiary Kościołowi i duchowieństwu, które w dużej mierze upowszechnia przestarzałe, pozbawione życia rytuały i praktyki, oparte na dogmatach i doktrynach pozbawionych zdrowego rozsądku i racjonalności.

Pewien orientalista wysunął absurdalną ideę, że podejście Koranu w Mekce było emocjonalne, ale stało się racjonalne w Medynie pod wpływem tamtejszej społeczności żydowskiej. Jednak, kiedy ten sam uczyony usiłował wykazać podejście rozumowe w częściach Koranu objawionych w Medynie, zacytował słowa: „A gdyby na niebie i ziemi byli bogowie, poza Bogiem, to one uległyby zniszczeniu. Chwała Bogu, Panu Tronu! On jest ponad to, co Jemu przypisują!” (*Al-Anbiya*: 22), który to fragment jest faktycznie mekkański.

Treści Koranu niezmiennie zwracają uwagę na fakt, że nasza egzystencja w tym życiu nie jest niczym więcej niż wstępem do innego życia (życia ostatecznego) - zaś ci, którzy rozpoznają Boga i uznają Go już tutaj (na tym świecie), będą mieli przywilej poznania Go również tam. Możemy stąd wywnioskować, że egzystencja to pewnego rodzaju kontinuum - części którego doświadcza się tutaj, w tym życiu. Jest również „obszarem” brania odpowiedzialności i wypełniania obowiązku - podczas gdy cała reszta jest doświadczana w życiu przyszłym, w „królestwie” odpłaty i nagrody. Jednak współczesna myśl odrzuca owe pojęcia i koncepcje...

Na tym świecie mamy obowiązek chwalić Boga, dziękować Mu oraz wypełniać wszelkie obowiązki i powinności, które nam powierzył. Jednakże w życiu ostatecznym - o ile jesteśmy wiernymi na tym świecie, i o ile Bóg zaakceptował nasze wysiłki - wszystko to będzie czynione instynktownie i bez żadnego wysiłku z naszej strony:

“Zaprawdę, tych, którzy uwierzyli i którzy pełnili dobre dzieła, Pan poprowadzi drogą prostą w nagrodę za ich wiarę. Będą płynąć u ich stóp strumyki w Ogrodach szczęśliwości. Ich wezwaniem tam będzie: Chwała Tobie, o Boże!». A pozdrowieniem ich: “Pokój!», zaś końcem ich wezwania: “Chwała niech będzie Bogu, Panu światów!” (9-10)

Ci, którzy cieszą się uwielbieniem i towarzystwem Boga w tym życiu, również będą się cieszyć całkowitym szczęściem w Jego towarzystwie w życiu ostatecznym. Ale tych, którzy Go teraz odrzucają, nie spotka nic



przyjemnego w życiu przyszłym. Całkowite skupienie się na „tu i teraz”, a także świadome zaniedbanie tego, co wykracza poza teraźniejszość, jest cechą wyróżniającą współczesną cywilizację zachodnią. Zwolennicy tradycyjnych religii funkcjonujących na Zachodzie częstokroć bronią idei i dogmatów, które nie mają żadnego wpływu na kierunek, w jakim zmierza ta właśnie cywilizacja. Jak czytamy w Koranie:

„Zaprawdę, dla tych, którzy nie mają nadziei na Nasze spotkanie, i którzy zadowolają się życiem tego świata, i znajdują w nim upodobanie, a zaniedbują Nasze znaki - miejscem schronienia będzie Ogień, za to, co oni czynili”. (7-8)

Ponieważ logika materializmu opiera się wyłącznie na zmysłach, uznaje Koran i Boże objawienie za coś niepojętego, dziwaczного, co należy odrzucić. Jakże aroganckie i pretensjonalne podejście: uznawać tylko empiryczne, „materialne” dowody na wszystko! Sura *Yunus* rozpoczyna się od zaprezentowania takiej właśnie postawy:

„*Alif. Lam. Ra.* To są znaki Księgi mądrej. Czy to jest dziwne dla ludzi, że objawiłmy jednemu spośród was: «Ostrzegaj ludzi i głoś radosną wieść tym, którzy uwierzyli, iż będą mieli zasługę szczerzej wierności u swego Pana»? Mówią niewierni: «To na pewno jest [jakiś] czarownik!».” (1-2)

Wiara religijna jest instynktowną i naturalną skłonnością człowieka. Może być ona jednak „przysłonięta” lub wypaczona przez dogmatycznie nastawionych, „zawodowych” duchownych, a także przez zawziętych i upartych ignorantów.

Sura ta podkreśla ścisły i bezpośredni związek między wiarą (arab. *iman*) a dobrymi uczynkami (*al-'amal al-salih*) - jedno wymusza drugie. Bóg mówi: „By zapłacić według słuszności tym, którzy uwierzyli i pełnili dobre dzieła” (4), oraz: „Zaprawdę, tych, którzy uwierzyli i którzy pełnili dobre dzieła, Pan poprowadzi drogą prostą w nagrodę za ich wiarę” (9). Dlatego też *iman* i *al-'amal al-salih* idą ręka w rękę. Kilka wersetów dalej Bóg mówi „Tych, którzy czynili dobro, czeka piękna nagroda i jeszcze coś więcej” (26). Użyty tutaj arabski termin to *ihsan*, oznaczający praktyczne połączenie czystej i szczerzej wiary oraz prawych uczynków, w tym życiu, w ramach Bożego kierownictwa i pod Jego opieką. Sura zawiera również definicję *awliya' Allah*, który to termin oznacza „przyjaciół Boga „lub też „mężów Bożych” - jako tych, którzy wierzą w Boga i boją się Go (tj. boją się odpowiedzialności przed nim). Czytamy w niej również: „Czyż nie tak?



Zaprawdę, przyjaciele Boga nie będą się lękać, ani nie będą się smucić. Ci, którzy uwierzyli i byli bogobojni” (62–63).

Warto tutaj przypomnieć, co prorok Muhammad przekazuje w tej surze: „Zaprawdę, obawiam się - jeśli się zbuntuję przeciwko memu Panu - kary Dnia Wielkiego!” (15). Można również wspomnieć następujące słowa Boga: „A ci, którzy popełnili złe czyny, otrzymają jako zapłatę zło podobne. I okryje ich poniżenie; nie będą mieli żadnego obrońcy przed Bogiem!” (27); oraz: „Zaprawdę, Bóg nie pozwoli, by pomyślnie rozwijało się dzieło tych, którzy szerzą zepsucie!” (81).

Muzułmanie są traktowani (przez Boga) tak, jak każda inna społeczność religijna, gdy mówi im, że nie przysługują im żadne specjalne ustępstwa, jeśli chodzi o osądzenie ich (w Dniu Sądu). Dla nich, podobnie jak dla całej ludzkości, nagroda będzie współmierna do ich czynów i dzieł. Ponieważ wcześniejsze wspólnoty i narody nie były nigdy traktowane w żaden wyjątkowy sposób, i ponieważ były nagradzane stosownie do swojej działalności, muzulmanie nie stanowią tutaj żadnego wyjątku. Jak czytamy:

“Wytraciliśmy już przed wami pokolenia, kiedy popełniały niesprawiedliwość. Przychodzili do nich ich posłańcy z jasnymi dowodami, ale oni nie uwierzyli. W ten sposób My płacimy ludowi grzeszników. Po nich was uczyniliśmy namiestnikami na ziemi, aby zobaczyć, jak wy będziecie działać.” (13–14)

Sura od początku do końca podkreśla następujący, prosty fakt: „Powiedz: «O ludzie! Przyszła do was prawda od waszego Pana. Kto idzie drogą prostą, ten idzie drogą prostą dla siebie samego. A ktokolwiek błądzi, błądzi na szkodę sobie samemu. A ja [tzn. prorok Muhammad - przyp. Red.] nie jestem dla was opiekunem». Postępuj więc za tym, co ci zostało objawione! Bądź cierpliwy! On [Bóg] jest najlepszym z sędziów!” (108–109)

Porównując owo, pojawiające się na końcu sury stwierdzenie z tym, co prorokowi Muhammadowi powiedziano na jej początku - „Ostrzegaj ludzi i głoś radosną wieść tym, którzy uwierzyli, iż będą mieli zasługę szczerzej wierności u swego Pana” (2) - staje się jasne, że istotą jego misji było ustanowienie sprawiedliwości, uznanie tego, co słuszne, oraz wykorzenie zła. Ponadto z tejże sury - jako całości - jasno wynika, że wspólnota muzulmańska, którą założył, może i powinna być uczciwą i cnotliwą społecznością, której członkowie uznają Boga, wzywają innych do uznania Go, podążają Jego ścieżką i oczekują spotkania z Nim później, po śmierci. Taka wspólnota nie ulega zepsuciu, które może spowodować bogactwo lub władza; jest także wolna od ucisku. To wspólnota, która przeciwstawia się tyranom



i dyktatorom, odrzucając ich, oraz wzywa Pana, tak jak czynił to Mojżesz: „Zniszcz ich bogactwa i uczynź zatwardziałymi ich serca! Niechaj oni nie uwierzą, dopóki nie ujrzą kary bolesnej!” (88).



W surze tej znajdujemy również satysfakcjonującą odpowiedź na pewne odwieczne pytanie: kim jest Bóg, którego ludzie są zobowiązani czcić i z którym spotkają się w życiu ostatecznym? Brzmi ona: „Zaprawdę, Pan wasz - to Bóg, który stworzył niebiosa i ziemię w ciągu sześciu dni; następnie umocnił się na tronie, sprawując rząd wszelkich spraw. Nie ma żadnego orędownika bez Jego zezwolenia. To jest dla was Bóg, wasz Pan, przeto czcijcie Go! Czyż wy się nie opamiętacie?” (3).

Ta krótka i zwięzła odpowiedź jest rozwijana w kolejnych wersach w surze. Na tym świecie są tysiące stworzeń i żywych istot, które nieustannie potrzebują pożywienia i utrzymania. Kto je zapewnia; kto pomaga im wzrastać i rozwijać się? Kto dał tym stworzeniom oczy, którymi widzą, i uszy, którymi słyszą? Te i inne narządy są w rzeczywistości niezwykle skomplikowanymi i złożonymi systemami, działającymi wspólnie, w całkowitej harmonii, w jednym ciele. Jednak jak to jest w ogóle możliwe, że ten sam skomplikowany system jest powielany w milionach stworzeń?

“Powiedz: «Kto daje wam zaopatrzenie z nieba i z ziemi? Kto włada słuchem i spojrzeniem? Kto wyprowadza żywe z martwego? I kto wyprowadza martwe z żywego? I kto zarządza wszelką sprawą?». Oni powiedzą: «Bóg». Powiedz im więc: «Czyż nie będziecie bogobojni?!»” (31)

Rolnik umieszcza w glebie zaledwie jedno ziarno, z którego powstaje tyśiąc nasion. Kto przekształca niejadalną glebę, w zboża o przyjemnym aromacie i znakomitym smaku? Kto przekształca odpady organiczne i martwą materię w trzcinę cukrową, róże i inne kwiaty, cieszące oczy tyśiącem najwspanialszych odcieni i kolorów, emitujące całą gamę rozkosznych zapachów? „Oto Bóg, Pan wasz prawdziwy! A cóż jest poza prawdą - jeśli nie błąd? Jakże wy jesteście odwrócenii!” (32).

Jeszcze bardziej zaskakujące jest to, że zamiast zastanawiać się nad stworzeniem i podejmować próby zrozumienia, jak do niego doszło, niektórzy ludzie zdecydowali się „przyjrzeć” naturze samego Stwórcy. Nie może być nic bardziej niepotrzebnego ani daremnego. Ten regres w ludzkich



poszukiwaniach intelektualnych, był jedną z głównych przyczyn upadku (niegdyś wspaniałej) cywilizacji muzułmańskiej, a także przyczyną niepowodzeń, jakich doznała. Chociaż nie pozwolilibyśmy sobie na podawanie konkretnych i precyzyjnych interpretacji wersetów Koranu, opisujących przymioty Boga, wierzymy z całą pewnością, że Bóg Wszechmogący wstąpił na tron w sposób odpowiedni dla Jego potęgi i chwały. Wierzymy ponadto, że Bóg rządzi całym kosmosem, który sam stworzył bez pomocy jakichkolwiek pomocników czy partnerów i że nadal ma kontrolę nad wszystkimi jego sprawami. Bóg nie potrzebuje pomocy żadnego ze Swoich stworzeń; Jest Potężny i Samowystarczalny. Jest to fakt, który wszyscy ludzie muszą uznać i zrozumieć, aby nie musieli zwracać się o pomoc do nikogo innego poza Bogiem Wszechmogącym. Koran silnie koncentruje się na tych, którzy zaniedbują tę prawdę, co uwidoczniło się w słowach:

“Oni czczą, poza Bogiem, to, co im nie szkodzi i nie przynosi korzyści. Oni mówią: «To nasi orędownicy u Boga». Powiedz: «Czyż wy potraficie powiadomić Boga o czymś, czego On nie zna w niebiosach i czego On nie zna na ziemi? Jemu niech będzie chwała; On jest wyniosły ponad to, co przypisują Mu jako współtowarzyszy!».” (18)

Ludzie (wszyscy, nie tylko sami prorocy), jak i aniołowie (wszyscy, nie tylko Gabriel), są sługami Boga i muszą uznać Jego autorytet, a także pokłonić się Jego mocy.

“Oni nie wyprzedzają Go w słowie; oni działają na Jego rozkaz. On wie to, co jest przed nimi, i (zna też) to, co jest za nimi; oni będą się wstawiać tylko za tymi, których On sobie upodobał; oni są przeniknięci obawą przed Nim.” (*Al-Anbiya*: 27–28)

Kiedy wiara zostanie zbudowana na solidnych podstawach, relacja człowieka z Bogiem rozwija się we właściwy sposób, a sam człowiek zostaje nagrodzony życiem wiecznym, gdzie życie tego świata staje się (jedynie) przyjemnym wspomnieniem. Dekady życia i tysiąclecia historii ludzkości są tam jak godziny.

“W Dniu, kiedy On ich zbierze, wyda im się, że nie przebywali [tam] dłużej, jak tylko jedną godzinę dnia, i poznają siebie nawzajem. A stracą ci, którzy za kłamstwo uznali spotkanie z Bogiem i nie byli prowadzeni drogą prostą.” (45)

Jednak ten dzień (stawienia się przed Bogiem i ostatecznego rozrachunku) zawsze wydaje się odległy, jak gdyby ukryty w nieodgadnionej przyszłości,



co prowadzi niektórych ludzi do błędnego wniosku, że w rzeczywistości nigdy nie nadejdzie. W innym fragmencie Koranu Bóg wspomina, jak we wczesnych dniach islamu w Medynie Izraelici witali muzułmanów obraźliwymi słowami:

“Czyż nie widziałeś tych, którym zostało zakazane tajne zebranie, jak potem ponownie czynią, co im zostało zakazane, i naradzają się potajemnie, w grzechu i wrogości, jak i w nieposłuszeństwie względem Posłańca? Kiedy oni przychodzą do ciebie i pozdrawiają ciebie nie tak, jak pozdrawia ciebie Bóg, mówią o swoich duszach: «Dlaczegoż miałby nas ukarać Bóg za to, co mówimy?». Wystarczy dla nich Gehenna; będą się w niej palić! Jakże nieszczęsne to miejsce ostatecznej wędrówki!” (*Al-Mujadila*: 8)

Proszą o nadejście kary Bożej (w rzeczywistości w nią powątpiewając) i im dłużej się ona opóźnia, tym bardziej rosną ich wątpliwości (i ich niewiara). Niewierzący i politeiści są ponadto tak pewni siebie - i tak pewni własnych przekonań - że są wręcz w stanie zaprzeczyć istnieniu Boga, odrzucić Jego Posłańca i przeciwstawić się Bogu, a także wzywać Go, aby odważył się ich ukarać.

“Oni domagają się od ciebie przyśpieszenia kary. Gdyby termin nie został wyznaczony, to już przyszłaby na nich kara. I ona z pewnością przyjdzie do nich znie-nacka, nie będą jej nawet przeczuwać. Oni domagają się od ciebie przyśpieszenia kary - a, zaprawdę, Gehenna obejmie niewiernych!” (*Al-Ankabut*: 53-54)

Owa tendencja do rzucania wyzwania Bogu jest tym, do czego sura *Yunus* odnosi się w następującym wersecie:

“A jeśli by Bóg przyśpieszył ludziom zło, tak jak oni chcieliby przyśpieszyć dla siebie dobro, to ich termin byłby już rozstrzygnięty. Lecz My pozostawiamy tych, którzy się nie spodziewają spotkania z Nami, aby w swoim zabłądzeniu wędrowali na oślep.” (11)

To ostrzeżenie jest jak gdyby echem tego, o czym wspomina (w wersecie 58) sura *Al-Kahf*; a mianowicie tego, że: „Twój Pan jest Przebaczający, pełen miłosierdzia. Gdyby chciał ich ukarać za to, co popełnili, to przyśpieszyłby ich karę. Lecz oni mają wyznaczony czas i nie znajdą od niego ucieczki”.

Czy nie byłoby bardziej stosowne, aby niewierzący skorzystali z opóźnienia w nałożeniu na nich kary, aby pokutować i zadośćuczynić (Bogu) za swoje występki?



“Powiedz: «Jak wam się wydaje? Jeśli przyjdzie do was Jego kara, w nocy albo podczas dnia, to jaką jej część chcieliby przyspieszyć grzesznicy? Czy teraz uwierzyście w nią, kiedy ona na was spada? Teraz?! Choć przedtem staraliście się ją przyspieszyć!».” (50–51)

Czy jakikolwiek człowiek jest w stanie uniknąć kary Bożej, gdy nadejdzie jej wyznaczony czas? Jak ludzie mogliby to uczynić, skoro Bóg Wszechmogący sprawuje władzę nad wszystkim, co istnieje? „O tak! Obietnica Pana jest prawdą, lecz większość z nich nie wie!” (55). Słowa te odnoszą się do do wszelkiego stworzenia; tym niemniej w odniesieniu do istot rozumnych Bóg wyraźnie mówi: „Czyż nie tak?! Zaprawdę, do Boga należy ten, kto jest w niebiosach, i ten, kto jest na ziemi! A za czym idą ci, którzy wzywają współtowarzyszy poza Bogiem? Oni postępują tylko za domniemaniem i jedynie snują przypuszczenia” (66).

Skoro cały wszechświat i wszystkie zamieszkujące go istoty - ludzie i nie tylko - są podporządkowani Bogu, i skoro wszystko jest posłuszne Jego woli, jak ktokolwiek lub cokolwiek może uniknąć Bożej mocy lub Bożej kary? „Oni będą ciebie [Muhammada] pytać: „Czy to jest prawda?”. Powiedz: „Tak! Na mojego Pana! Zaiste, to jest prawda! I nie będziecie w stanie tego udaremnić” (53). Dlaczego niektórzy ludzie sądzą, że to dziwne lub niezwykle, że Bóg wybrał człowieka, który przyjął Jego objawienie, by przekazać je - w Jego imieniu - innym? Jednym z powodów może być zwykła zazdrość, o czym mówi werset 8 sury *Sad*. Inną przyczyną może być gniewna reakcja pewnych ludzi, na krytykę ich pogańskich tradycji i praktyk. Naturalnie ci, którzy „dziedziczą” politeistyczne wierzenia, rytuały i tradycje, lub też materialistyczny światopogląd, niechętnie akceptują prawdziwy, ścisły islamski monoteizm (taħhid).

Yunus jest jedną z tych sur, które są jak gdyby orędownikami taħhidu; w których wyjaśnienie i zdefiniowanie tego pojęcia zajmuje wiele miejsca. W surze tej przedstawione zostały dowody ze świata przyrody, w celu wykazania istnienia Boga i Jego niezrównanej mocy, w słowach:

“On jest Tym, który uczynił słońce jasnością, a księżyc światłem; i który wyzna-
czył dla niego fazy, abyście znali liczbę lat i rachunek. Bóg stworzył to niewątpi-
wliwie w całej prawdzie, rozdzielając znaki dla ludzi, którzy wiedzą.” (5)

Niektórzy Arabowie odrzucili Boże objawienie (przyniesione im przez Proroka); sura *Yunus* przytacza tutaj trzy następujące ilustracje:



1. Po pierwsze: „A kiedy są im recytowane nasze znaki jako jasne dowody, to ci, którzy się nie spodziewają spotkania z Nami, mówią: «Przytnieś nam Koran [recytację, recytowane słowa - przyp. Red.] inny niż ten!»; albo: «Zmień go!»”(15). W rzeczywistości owi niewierzący chcieliby, aby Prorok Muhammad i Koran wychwalali i szanowali ich fałszywe bóstwa, a także wspierali ich błędne wierzenia oraz wypaczone tradycje religijne. Tym niemniej Koran instruuje Proroka: „Powiedz: «Nie do mnie należy, bym to [Koran, Boże objawienie] zmieniał z własnej woli. Ja tylko postępuję za tym, co mi zostało objawione»”(15). Prorokowi polecono również przypomnieć swojemu ludowi (Kurajszytom), że żył wśród nich czterdzieści lat, zanim otrzymał objawienie i zanim zaczął (słusznie, w prawdzie) krytykować ich (arabskie, bałwochwalcze, politeistyczne) przekonania religijne. Bóg polecił mu to uczynić dopiero wtedy, gdy przekazał mu swoje objawienie, i Prorok nie mógł przecież (i nie pragnął) sprzeciwiać się Bożym nakazom. „Powiedz: «Jeśliby zechciał Bóg, to ja bym go wam nie wyrecytował, i On nie dałby wam go poznać. A ja przecież przebywałem wśród was przez całe życie, zanim on został objawiony. Czyż wy nie rozumiecie?»”(16).

2. Po drugie:

“Ten Koran nie może pochodzić od kogoś innego niż Bóg! On jest potwierdzeniem prawdziwości tego, co było przed nim, i wyjaśnieniem Księgi, co do której nie ma żadnej wątpliwości, pochodzącej od Pana światów.” (37)

Każdy uczciwy człowiek, podchodzący do lektury Koranu bez uprzedzeń, z otwartym umysłem, zdaje sobie od razu sprawę, że Muhammad nie mógł wymyślić treści tej Księgi. Jest również oczywiste, że głównym wątkiem w całym tekście jest prawda. Gdyby Koran był dziełem kogokolwiek innego poza Bogiem (np. jakiegoś człowieka), nie byłby pozbawiony błędów, zaś niektóre jego treści nie miałyby sensu. A nie można przecież myśleć, że ludzki umysł jest bardziej zdolny do wytworzenia Bożego objawienia niż sam Bóg! Koran bowiem przedstawia najsilniejszą możliwą obronę zasady taħhid (monoteizmu); jest także najbardziej wymownym i przekonującym wykładem znaczenia monoteizmu i wszelkich jego implikacji. Gdyby jednak Koran był dziełem ludzkiego umysłu, co powstrzymałoby jego krytyków od twierdzenia, że są inne księgi, podobne do Koranu?



“Oni, być może, powiedzą: «Wymyślił go [Muhammad; tj. wymyślał treść Koranu]!». Powiedz: «Przynieście więc surę podobną do tej i wzywajcie, kogo możecie, poza Bogiem, jeśli jesteście prawdomówni!»” (38)

Słowa Koranu rzucają wyzwanie Arabom, aby szukali pomocy u każdego, kto posiadałby wystarczającą wiedzę lub kwalifikacje, aby napisać coś podobnego do Koranu; chociażby jedną, krótką surę. Minęły wieki, a wyzwanie to pozostaje bez odpowiedzi. Dotychczas nikt jeszcze nie był w stanie tego dokonać (tzn. napisać czegoś, co byłoby takie jak Koran). „Za kłamstwo uznali to, czego nie objęli swoją wiedzą i czego wyjaśnienie jeszcze do nich nie doszło” (39). Z powodu ich ignorancji Bóg opóźnia ich karę na wypadek, gdyby zechcieli wycofać się ze swego błędnego stanowiska i opamiętać się. Słowa sury wyjaśniają, że „wśród nich są tacy, którzy w niego wierzą, i są tacy, którzy w niego nie wierzą. A Pan twój zna najlepiej tych, którzy szerzą zepsucie” (40). Jaką zatem, postawę przyjąć wobec sceptyków i cyników? „A jeśli oni będą cię uważać za kłamcę, to powiedz: «Do mnie należy moje działanie, a do was należy wasze działanie. Wy nie jesteście odpowiedzialni za to, co ja czynię, ani ja nie jestem odpowiedzialny za to, co wy czynicie».” (41). Żadna inna księga, poza Koranem, nie została poddana tak dokładnej analizie, krytyce i swobodnej debacie. Koran został zesłany ludzkości - bez jakiegokolwiek przymusu. Osoby o otwartych, nieuprzedzonych umysłach zareagują nań wyłącznie pozytywnie; inni, którzy go odrzucają, są zaślepieni ignorancją i uprzedzeniami.

“Wśród nich są tacy, którzy się tobie przysłuchują. Ale czy ty zmusisz do słuchania głuchych, przecież oni i tak nie rozumieją? I wśród nich są tacy, którzy spoglądają na ciebie. Ale czy ty możesz poprowadzić ślepych, jeśli oni nie widzą?” (42-43)

3. Po trzecie: Bóg mówi w tej surze: „O ludzie! Przyszło do was napomnienie od waszego Pana; i uleczenie tego, co jest w piersiach, i droga prosta, i miłosierdzie dla wierzących” (57). Rzeczywiście, Koran jest tym wszystkim. Odżywia i pielęgnuje duszę. Ostrzega przed grzesznym zachowaniem. Chroni serce i umysł przed zwątpieniem, cynizmem i niepewnością. Krótko mówiąc, zapewnia wszystkim tym, którzy tę Księgę akceptują, korzyści i wzbogacenie - zarówno w sensie materialnym, jaki i psychicznym oraz duchowym. Nikt, kto rozumie Koran i otwiera na niego swe serce oraz umysł, nie powinien nigdy odczuć, że ktokolwiek jest szczęśliwszy od niego. „Powiedz: «Łaską Boga i Jego miłosierdziem niech się oni radują! To jest lepsze od tego, co zbierają!».” (58).



Z Koranem jako przewodnikiem w każdej sytuacji Prorok Muhammad był w stanie walczyć i pokonać wszystkich wrogów, którzy powstałi przeciwko niemu; był również w stanie odeprzeć i obalić ich argumenty. Wskazują na to słowa sury:

“I w jakiegokolwiek bylibyś sytuacji, i cokolwiek recytowałbyś z Koranu, i jakiegokolwiek podejmiecie działanie - My jesteśmy przy was świadkami, kiedy się w tym zagłębiacie. I nie ujdzie uwagi twego Pana nawet ciężar jednego pyłku - ani na ziemi, ani w niebiosach; ani też coś jeszcze mniejszego od tego, ani też większego - żeby to nie było w Księdze jasnej.” (61)

W zakończeniu sury podtrzymane zostało początkowe stwierdzenie, że taħhid jest esencją i kamieniem węgielnym wiary w Boga. Ponieważ początkowe wersety sury odnoszą się do zdziwienia ludzi faktem, że Bóg postanowił zesłać swoje objawienia zwykłemu człowiekowi, ostatni werseł uspokaja Proroka Muhammada: „Postępuj więc za tym, co ci zostało objawione! Bądź cierpliwy! On jest najlepszym z sędziów!” (109).

Faktem jest, że ludzie spierali się i nadal spierają się o różne kwestie związane z Koranem - natomiast my - muzułmanie - nie mamy żadnych wątpliwości, że jest to Prawda pochodząca od Boga. Znaczenia niektórych jego konstrukcji i wyrażen językowych (nierzadko źle rozumianych lub błędnie interpretowanych) czasami nie od razu są jasne dla osób, które nie są dostatecznie obeznane z językiem arabskim i jego specyfiką.

Na przykład - posługując się mową potoczną - można nakłaniać kogoś, by poprawił swoje zachowanie, lub też by skorygował błędy w swym myśleniu o pewnych kwestiach. Dokonuje się to wówczas poprzez sprokowanie do myślenia, a także poprzez wyrażenie zachęty do doskonalenia się. Podobnie Bóg zachęca Swojego Proroka, mówiąc: „A jeśli powątpiewasz w to, co tobie zesłaliśmy, to zapytaj tych, którzy czytają Księgę, która była przed tobą” (94). Czy było to zalecenie, aby prorok Muhammad szukał rady lub wskazówek od tych, którzy opowiadają się za doktryną Trójcy lub którzy twierdzą, że Bóg pojawił się w ludzkiej postaci? Odpowiedź jest negatywna. Tego rodzaju fragmenty Koranu, odnoszące się do Proroka, są albo retoryczne, albo polemiczne, ewentualnie mają na celu pewne pouczenie, czy też zachętę.

Taħhid, z punktu widzenia islamu, jest poza dyskusją: Bóg jest Jeden, Wieczny; nie zrodził nikogo ani nie został (z nikogo) zrodzony; i nikt Mu nie jest równy! Bóg zwraca się do Proroka następującymi słowy:



“Przyszła do ciebie prawda od twojego Pana, nie bądź więc w liczbie tych, którzy powątpiewają! I nie bądź w liczbie tych, którzy za kłamstwo uznali znaki Boga, bo inaczej będziesz wśród stratnych. Zaprawdę, ci, na których się sprawdziło słowo twojego Pana, nie uwierzą nawet jeśliby przyszły do nich wszystkie znaki - dopóki nie zobaczą kary bolesnej.” (94–97)

Prosta, uczciwa logika i zdrowy rozsądek podpowiadają, że Bóg nigdy nie występuje w dwóch, trzech lub większej liczbie osób, ani też nie można go w żaden sposób porównać do człowieka.



Ludzie są wrażliwi i słabi. W obliczu trudności łatwo popadają w całkowitą bezradność, bywają też przygnębieni i zniechęceni. Pojawiające się kryzysy mogą ich zupełnie przytłoczyć. Właśnie w takich chwilach wielu ludzi szuka Boga, prosząc o Jego wsparcie i pomoc. Jednak w niektórych przypadkach, gdy tylko trudność zostanie przewyciężona i udręka mija, wiara ludzi słabnie, a ich tęsknota do Boga zanika. W surze czytamy:

“A kiedy człowieka dotknie nieszczęście, to on wzywa Nas, leżąc na boku, siedząc albo stojąc; a kiedy odsuniemy od niego jego nieszczęście, to on przechodzi mimo, jak gdyby nigdy nie wzywał Nas z powodu nieszczęścia, które go dotknęło. W ten sposób upiększa się występny, to, co oni czynią.” (12)

To rzeczywiście haniebne podejście. Należy zawsze pamiętać, kto komu przyszedł na pomoc, kiedy było to konieczne - i być wdzięcznym Bogu Wszechmogącemu, jak również być względem Niego lojalnym w każdych okolicznościach. W późniejszym fragmencie sura bardziej szczegółowo opisuje tego typu zachowanie człowieka:

“On jest Tym, który wam pozwala podróżować na lądzie i na morzu. A kiedy znajdujecie się na statkach, które unoszą się dzięki pomyślnemu wiatrowi, ludzie są na nich uradowani; kiedy dosięga je gwałtowny wicher i ze wszystkich stron zalewają je fale, oni sądzą, że są całkowicie przez nie otoczeni, wzywają Boga, wyznając Mu szczerze swoją wiarę: «Jeśli Ty nas wyratujesz, to my z pewnością będziemy wdzięczni!». A kiedy On ich wyratuje, oto oni znowu szerzą zepsucie, na ziemi, bez żadnego prawa. «O, ludzie! Wasza nieprawość spadnie tylko na was. To jest tylko krótkie używanie życia na tym świecie, bo do Nas powrócicie, a wtedy My wam obwieścimy to, co czyniliście.»” (22–23)



Ludzka psychika działa właśnie w taki sposób, że kiedy ktoś tonie lub jest w niebezpieczeństwie, nie zwraca się do nikogo innego, jak tylko do Boga Wszechmogącego. On jest jedynym ocaleniem i prawdziwym Zbawcą. Zastanawiające jest, dlaczego raz uratowany człowiek natychmiast zapomina o dłoni, która ją uratowała, zaprzeczając udzielonej łasce? Jest to rzeczywiście poważna i niepokojąca cecha natury ludzkiej, która wymaga pilnej i stałej uwagi. Ci, którzy w chwilach triumfu i dobrobytu zapominają o wszystkim innym, zasługują na karę, jaką mogą otrzymać. Taka kara jest zwykle szybka i przychodzi w najmniej oczekiwanym momencie. Bóg mówi:

“Życie tego świata jest podobne do wody, którą spuściliśmy z nieba: miesza się z nią roślinność ziemi, którą żywią się ludzie i zwierzęta. A kiedy ziemia nabrała swojej ozdoby i upiększyła się, a jej mieszkańcy myślą, że nią władają, dochodzi do niej Nasz rozkaz, nocą lub dniem, i My czynimy ją polem zżętym, jak gdyby wczoraj nie była kwitnąca. W ten sposób My wyjaśniamy znaki ludziom, którzy się zastanawiają.” (24)

Nagle i poważne katastrofy są bolesne i niszczące zarówno dla jednostek, jak i dla całych społeczności. Klęski zwykle dotyczą plonów na krótko przed zbiorami - właśnie wtedy, gdy właściciele zaczynają czuć się pewni, że zbiory są w zasięgu ręki - a to sprawia, że skutki są katastrofalne. Jako ludzie, mamy prawo prosić Boga o pomoc i wsparcie, gdy nadejdą trudności, lecz kiedy Bóg przyjdzie nam z pomocą, oczekuje od nas okazywania wdzięczności, także po zakończeniu próby. Ludzkość nie może istnieć sama i zawsze będzie potrzebować Bożej pomocy i wsparcia. Przykład podany w tej surze dotyczy wielu różnych sytuacji w życiu człowieka. Arogancja i zarozumiałość ludzkości wywołują gniew Boży, który to gniew może uderzyć nagle, z druzgocącymi konsekwencjami.



Przed końcem sury Bóg Wszechmogący w kilku delikatnych, łagodnych słowach poleca swemu Posłańcowi, aby zwrócił się do ludzkości z następującą, pocieszającą radą:

“Powiedz: «O ludzie! Jeśli wy pozostajecie w zwątpieniu co do mojej religii - to ja nie będę oddawał czci tym, których wy czcicie poza Bogiem; ja czczę Boga, który was wezwie, i otrzymałem rozkaz, aby być wśród wierzących»”; oraz: «Skieruj



twarz ku tej religii, jako człowiek prawdziwie pobożny, i nie bądź w liczbie tych, którzy dodają Bogu współtowarzyszy! I nie wzywaj poza Bogiem tego, co ci nie pomoże ani nie zaszkodzi. A jeśli to uczynisz, to znajdziesz się wówczas wśród niesprawiedliwych. Jeśli Bóg dotknie cię nieszczęściem, to nikt nie zdoła go odsunąć, jak tylko On. A jeśli On chce dla ciebie dobra, to nikt nie odwróci Jego łaski. On obdarza nią, kogo chce ze swoich sług. On jest Przebaczający, Litościwy!» (104–107)

To silna i bezpośrednia więź między ludźmi a Bogiem jest prawdziwą istotą wiary w islamie. Inni „bogowie” lub potęgi, poza Bogiem, nie są oczywiście nic warte. Wszystkie lęki i nadzieje ludzkości podlegają Bogu (On jest nad wszystkim Wszzechwładny); są skupione i skierowane wyłącznie ku Niemu.

W surze tej znalazło się również kilka krótkich relacji dotyczących pewnych wcześniejszych narodów i wspólnot religijnych, m.in. opowieść o dziejach proroka Junusa (Jonasza; arab. *Yunus*), od którego imienia pochodzi tytuł tej sury. Historia ta stanowi pouczenie dla Arabów z Mekki, którym prorok Muhammad przekazywał bezpośrednio wiedzę na temat nowej religii - islamu, że mogą oczekiwać takiego samego dobrego losu, jaki stał się udziałem ludu Junusa. W rzeczywistości Arabowie z Mekki początkowo zaciekle i nieustępliwie sprzeciwiali się islamowi. Opierali się i walczyli z nim przez blisko dwadzieścia lat. W końcu jednak przyjęli go i poświęcili całą swoją energię i zasoby na jego obronę i upowszechnianie. Ludowi proroka Junusa powodziło się znacznie lepiej niż innym społecznościom, na przykład ludowi proroka Huda. Bóg mówi:

“Gdyby znalazło się choć jedno miasto, które by uwierzyło i któremu pomogłaby jego wiara, oprócz ludu Jonasza! Kiedy oni uwierzyli, odsunęliśmy od nich karę hańby w życiu na tym świecie i pozwoliliśmy im używać do pewnego czasu.” (98)

Ilekcją tego rodzaju narracje pojawiają się w Koranie, zwykle odzwierciedlają sytuacje i doświadczenia, z którymi miał do czynienia sam prorok Muhammad - po to, aby mógł on wyciągnąć z nich naukę. Z takimi sytuacjami należy sobie radzić w ten sam lub podobny sposób, mimo tego, że dotyczą one różnych epok i miejsc. Prorok Nuh (Noe) na przykład nawoływał swój (buntowniczy i krnąbrny względem Stwórcy) lud przez nieco ponad dziewięćset lat - wytrwale realizując wśród ludzi misję Boga. W surze czytamy:

“Opowiedz im historię Noego! Oto on powiedział do swojego ludu: «O, ludu mój! Jeśli ciąży wam moja obecność i moje przypominanie znaków Boga - to ja pokładam ufność w Bogu. Wy przeto uzgodnijcie to między sobą i waszymi



współtowarzyszami, a niech wasza sprawa nie będzie już dla was udręczeniem. Następnie sądźcie mnie i nie dajcie mi czekać! A jeśli się odwrócicie, to przecież nie żądam od was żadnej nagrody. Moja nagroda jest tylko u Boga, a ja otrzymałem rozkaz, abym był wśród całkowicie poddanych»." (71-72)

To, co prorok Noe mówił swemu ludowi, było zasadniczo tym samym, co prorok Muhammad przekazywał swemu. Prorocy i posłańcy Boga są uczciwymi osobami, oddanymi służbie Bogu. Nie szukają osobistych korzyści - materialnych ani innych - w wypełnianiu swoich misji i zobowiązań wobec Boga i bliźnich. W treści sury przytoczone zostały doświadczenia innych posłańców i ich społeczności, z obszernym opisem epizodów z historii faraona Egiptu, Izraelitów oraz ich proroków i przywódców. Faraonowie zostali zniszczeni w związku z ich arogancją, tyranią i wyzyskiem ludu, podczas gdy Izraelici skorzystali z przywileju otrzymania Bożego objawienia - choć jednocześnie (z czasem) nadużyli łaski i zaufania, jakim obdarzył ich Bóg. W odniesieniu do tego Bóg mówi:

"I My osiedliliśmy synów Izraela w siedlisku pewnym, i zaopatrzyliśmy ich w dobre rzeczy. Oni nie sprzeczekali się, dopóki nie przyszła do nich wiedza. Zaprawdę, twój Pan rozsądzi między nimi w Dniu Zmartwychwstania, w czym oni się różnili!" (93)

Słowa te powinny być ostrzeżeniem dla muzułmanów, aby unikali pułapek, w które wpadli Izraelici. Muzułmanie zobowiązani są do przyjęcia na siebie odpowiedzialności za niesienie orędzia Bożego z uczciwością i oddaniem.



SURA 11

Hud (Hud)

Podobnie jak kilka innych sur, *Hud* zaczyna się odniesieniem się do Koranu: „...Księga, której znaki są utwierdzone, następnie jasno przedstawione - od Mądrego, w pełni Świadomego” (1).

Nie powinno to dziwić, ponieważ Koran zawiera dowody swej autentyczności i uniwersalności. Został on objawiony prorokowi Muhammadowi, aby ten przekazał go całej ludzkości w celu ocalenia jej od tragicznych konsekwencji grzechu, od manowców szirku (czyli politeizmu i bałwochwalstwa we wszelkich ich formach) oraz po to, by ją doprowadzić do królestwa taħhid - tj. szczerego, ściśłego monoteizmu, będącego opoką zbawienia. Jak czytamy w surze: „«Nie czcicie nikogo innego, jak tylko Boga! Ja jestem dla was, od Niego, ostrzegającym i zwiastunem radosnej nowiny».” (2).

Zadanie, które postawiono przed prorokiem Muhammadem, nie było łatwe. Kiedy jego zaufany przyjaciel i towarzysz Abu Bakr zwrócił mu uwagę na to, że jego włosy siwieją, prorok Muhammad powiedział: „Tak! *Hud* i jej siostrzane sury [tzn. *Al-Waki'a*, *Al-Mursalat*, *Al-Naba'* i *Al-Takwir*] są przyczyną moich siwiejących włosów”⁷⁹. Zawsze intrygowały mnie te słowa Wysłannika, a to z kolei zachęciło mnie do próby ustalenia, cóż takiego jest w tej surze, co mogło spowodować osiwienie Proroka. Czy były to problemy i przeciwności, których doświadczały wcześniejsze narody? Te były przecież cytowane także w innych surach... A może przyczyną był upór i zawziętość ludzi, z którymi miał do czynienia? Jak czytamy w surze:

⁷⁹ Relacjonowane przez Al-Tirmidhiego w jego zbiorze hadisów.



“Czyż oni nie zamykają się w sobie, aby się ukryć przed Panem? Czyż On nie wie, kiedy oni się okrywają swoimi szatami; co trzymają w tajemnicy, a co ujawniają? Zaprawdę, On wie dobrze, co kryje się w piersiach! [tj. co człowiek w sobie ukrywa, czego nie ujawnia]” (5)

Jednak i tę możliwość interpretacyjną odrzuciłem. Wydaje się, że na to prorok Muhammad był wystarczająco odporny. Postanowiłem poszukać innego wyjaśnienia...



Sura ta posiada jedną wyjątkową cechę, która odróżnia ją od reszty. Jest mianowicie pełna bardzo osobistych, bezpośrednich, lecz niekiedy również pośrednich instrukcji skierowanych do proroka Muhammada - przy jednoczesnym wykorzystaniu w tekście zaimka osobowego odnoszącego się do drugiej osoby liczby pojedynczej („ty”), co podkreśla wagę i znaczenie misji, którą Prorok musiał wykonać. Rozważmy następujące słowa:

“Być może ty pomijasz część tego, co zostało ci objawione, i ściska się twoja pierś z obawy, że powiedzą: «Dlaczego nie został mu zesłany skarb, albo dlaczego nie przyszedł z nim anioł?!». Ty jesteś tylko ostrzegającym, a Bóg jest Opiekunem czuwającym nad każdą rzeczą.” (12)

Jak zobaczymy, powtarza się to wiele razy w tekście sury; oto kolejny przykład:

“Do Boga należy to, co skryte w niebiosach i na ziemi; i do Niego powraca wszelka sprawa. Więc czcij Go i zaufaj Mu! Twój Pan nie jest niedbały względem tego, co czynicie!” (123)

Komentując los ludu proroka Noego po potopie, Bóg mówi do proroka Muhammada:

“Oto opowieść o tym, co skryte. Objawiamy ją tobie. Nie znałeś jej ani ty, ani twój lud przedtem. Więc bądź cierpliwy! Zaprawdę, ostateczny rezultat jest dla bogobojnych!” (49)

W połowie tej narracji bezpośrednio do Proroka skierowane zostają następujące słowa:



“Albo może oni [Arabowie] powiedzą: «On [Muhammad] to [Koran] wymyślił!». Powiedz: «Jeśli ja to wymyśliłem, to na mnie spadnie moje przewinienie. Lecz ja jestem nie winien tego grzechu, który wy popełniacie».” (35)

W jaki sposób prorok Muhammad mógłby sam wymyślić Koran i oszukiwać, skoro przez całe swe życie cieszył się nieskalaną reputacją człowieka uczciwego i prawdomównego?

Sura opowiada następnie o spotkaniu ludu *Ad* (Adytów)⁸⁰ ze skierowanym do nich posłańcem Bożym, Hudem, oraz o tym jak źle był przez nich traktowany. Bóg mówi: „I kiedy przyszedł Nasz rozkaz, uratowaliśmy Huda i tych, którzy uwierzyli razem z nim - przez miłosierdzie pochodzące od Nas; i uratowaliśmy ich od surowej kary” (58). I dalej: „[...] oto Adyci odrzucili znaki swojego Pana, i zbuntowali się przeciwko Jego posłańcom, i poszli za rozkazem każdego upartego tyrana” (59). Podobne koleje losu stały się udziałem ludu *Thamud* (Tamudytów⁸¹) - ludu proroka Saliha. Bóg poinformował proroka Muhammada: „I kiedy przyszedł Nasz rozkaz, uratowaliśmy Saliha oraz tych, którzy uwierzyli razem z nim - przez miłosierdzie pochodzące od Nas - od hańby tego dnia. Zaprawdę, twój Pan jest Mocny, Potężny!” (66).

Następnie Bóg wspomina koniec ludu Lota - którego miasto zostało całkowicie zniszczone i pogrzebane pod ziemią, w następujących słowach:

“A kiedy przyszedł Nasz rozkaz, wyróciliśmy miasto z góry na dół; i spuściliśmy na nie deszcz kamieni z gliny palonej, warstwami, oznakowanej u twojego Pana. I ono nie jest daleko od niesprawiedliwych.” (82-83)

Owo ostatnie zdanie ma być ostrzeżeniem dla Arabów, którzy zdecydowali się odrzucić proroka Muhammada i przesłanie islamu.



Komentując zagładę ludu Faraona i Madianitów⁸², Bóg informuje Proroka: „Oto trochę wiadomości o miastach, o których ci opowiadamy: jedne z nich

⁸⁰ Lud arabski, z czasów poprzedzających misję proroka Muhammada, zamieszkujący Półwysep Arabski.

⁸¹ Kolejny lud zamieszkujący Półwysep Arabski w dawniejszych czasach, jeszcze przed prorokiem Muhammadem.

⁸² Także: Madianici; kolejny lud zamieszkujący Półwysep Arabski w dawniejszych czasach, jeszcze przed prorokiem Muhammadem.



jeszcze stoją, a inne zostały ścięte jak żniwo.” (100). Pod koniec sury można zauważyć, że Bóg zwraca się bezpośrednio do proroka Muhammada nie mniej niż osiemnaście razy, dodatkowo przekazując mu pewne instrukcje. Wpływ, jaki sura ta musiała wywrzeć na Proroka Muhammada, był na pewno ogromny. Wspomniana część sury zaczyna się werselem 101:

“My nie wyrządziliśmy im niesprawiedliwości, lecz oni sami sobie wyrządzili niesprawiedliwość. I nie wybawili ich od niczego ich bogowie, których wzywali, poza Bogiem, kiedy przyszedł rozkaz od twojego Pana. Oni powiększyli tylko swoją zgubę.” (101)

Słowa „twój Pan” powtórzone są trzykrotnie - w dwóch kolejnych wersach:

“Ci, którzy będą nieszczęśliwi, będą w ogniu wśród wzdychań i szlochów; będą tam przebywać na wieki, jak długo będą trwać niebiosy i ziemia, chyba że Bóg zechce inaczej. Zaprawdę, twój Pan czyni to, co chce! A ci, którzy dostąpili szczęścia, znajdą się w Ogrodzie; będą tam przebywać na wieki, jak długo trwać będą niebiosy i ziemia, chyba że Bóg zechce inaczej. To jest podarunek niezawodny.” (106-108)

Następnie Bóg mówi do Proroka Muhammada: „I nie miej żadnej wątpliwości względem tego, co czczą ci ludzie [Arabowie]” (109). Przypomina mu również, że Sąd Boży nad ludzkością jest odroczone do wyznaczonego dnia, mówiąc:

“Gdyby nie słowo pochodzące od twego Pana, które się pojawiło wcześniej, to zostałyby już między nimi rozstrzygnięte.” (110)

Zanim jednak ów Dzień nadejdzie, prorok Muhammad musi wytrwać w swojej misji, stawiając czoła wszelkim trudnościom i przeszkodom pojawiającym się na jego drodze. Te same oczekiwania dotyczą również tych, którzy za nim podążają: „Postępuj drogą prostą, tak jak ci zostało nakazane; ty i ci, którzy się nawrócili z tobą, i nie przekraczajcie granicy!” (112). Prorok został ponadto poinstruowany: „Odprawiaj modlitwę na obu krańcach dnia i często w godzinach nocy: Zaprawdę; czyny piękne usuwają czyny złe! To jest przypomnienie dla pamiętających!” (114). Bezpośrednio wyrażone wskazówki i polecenia nie kończą się bynajmniej na tym; dalej bowiem czytamy:

“I nie postąpiłby twój Pan tak, by zniszczyć te miasta niesprawiedliwie, jeśli ich mieszkańcy czynili dobro. A jeśli twój Pan chciał, to uczyniłby ludzi jednym narodem. Ale oni nie przestają się sprzeczać [ewentualnie: nie przestają się między



sobą różnić - przyp. Red.], z wyjątkiem tych, komu twój Pan okazał miłosierdzie. Dlatego On ich stworzył [aby wybierali dla siebie samych swobodnie - przyp. Red.]. I spełniło się słowo twojego Pana: «Ja z pewnością napełnię Gehennę dzinami i ludźmi, wszystkimi razem!» (117-119)

Biorąc pod uwagę to wszystko, czy słowa proroka Muhammada, że sura *Hud* dała mu siwe włosy, nie są usprawiedliwione?



Nasze przypadkowe przewinienia niekoniecznie nam zaszkodzą, można je bowiem złagodzić poprzez skruchę. Tak naprawdę, mogą one działać świetnie jako rodzaj „szczepionki”, uodparniającej przed ponownym popełnieniem podobnych wykroczeń przeciwko Bogu, są zatem potencjalnie korzystne. Czyny złe, prowadzące do zniszczenia narodów i społeczności, to te, które osadzają się i zakorzeniają w tkance społeczeństwa jako całości. W niektórych społeczeństwach skrajnie złe zachowanie staje się przyjętą normą, chronioną przez prawo i zwyczaj, oraz do nich włączaną. Rzeczy przeciwne przyjętym gdzieś złym zwyczajom bywają wówczas postrzegane jako dziwaczne, niezwykle i potencjalnie groźne. Moralność, przyzwoitość i prawość są - w zepsutym społeczeństwie - źle widziane, i bywają określane jako kuriozalne i niepostępowe.

Prorok Lot poświęcił dużo czasu i energii, próbując przekonać swój lud do zaprzestania praktyki sodomii, oni jednak ignorowali jego rady. Spójrzmy, co mieli mu do powiedzenia:

“I odpowiedzią jego [Lota] ludu były tylko [następujące] słowa: «Wyprowadźcie ich [Lota i jego zwolenników] z waszego miasta! To są ludzie, którzy się uważają za czystych!»” (*Al-A'raf*: 82)

Nieprzyzwoitość, perwersja i niemoralne praktyki stały się - dla tych ludzi, w tamtym społeczeństwie - normą. Zwykle cywilizacje chylące się ku upadkowi najpierw popadają w dekadencję, a dopiero następnie upadają. Symptomy takiego upadku można obecnie zaobserwować w odniesieniu do współczesnej cywilizacji zachodniej. Należy, być może, przemówić ponownie do współczesnych ludzi, przypominając im początkowe wersety tej sury:



“Nie czcicie nikogo innego, jak tylko Boga! Ja jestem dla was, od Niego, ostrzegającym i zwiastunem radosnej nowiny. Proście o przebaczenie waszego Pana i nawracajcie się do Niego! On wam da piękne używanie życia do oznaczonego kresu i da Swoją łaskę każdemu, posiadającemu zasługę. A jeśli się odwróćcie, to obawiam się dla was kary Dnia Wielkiego.” (2-3)

Ci, którzy żałują popełnionych przez siebie grzechów i poprawiają, po ich popełnieniu, własne postępowanie (tj. nawracają się do Boga), otrzymują w nagrodę pochodzącą od Boga obietnicę dobrego i przyzwoitego życia. Natura ludzka jest taka, jaka jest; ludzie preferują wygodne życie, a ponieważ życie jest próbą, Bóg zapewnia ich, że dopóki będą Mu się podporządkowywać i wierzyć, zapewni im komfort i radość w tym życiu, a także umożliwi im rozwój i poprawi ich los. Z treści sury wynika, że taką samą obietnicę dano ludowi Huda, który powiedział:

“«O, ludu mój! Proście o przebaczenie waszego Pana, potem nawracajcie się do Niego. On ześle na was z nieba deszcz obfity i doda wam siły do waszej siły. Nie odwracajcie się, zatem, jako grzesznicy!»». Oni powiedzieli: «O, Hudzie! Ty nie przyszedłeś do nas z jasnym dowodem: My nie pozostawimy naszych bogów na twoje słowo, my tobie nie wierzymy.»” (52-53)

Na pierwszy rzut oka ich argumentacja wydaje się mieć w sobie odrobinę słuszności, ale w rzeczywistości pozbawiona jest jakiegokolwiek sensu. Kiedy wezwał ich, aby uwierzyli w jedyne Boga, ich reakcją było całkowite niedowierzanie: „«My widzimy twoją głupotę i sądzimy, że jesteś z liczby kłamców».” (*Al-A'raf*: 66). Prorok ów cierpliwie obstawał przy swoim, mówiąc: „«Nie ma we mnie wcale głupoty, lecz ja jestem posłańcem od Pana światów. Przekazuję wam posłanie mojego Pana i jestem dla was doradcą godnym zaufania»” (*Al-A'raf*: 67-68).



Koraniczne relacje zawsze podkreślają pewne aspekty historii danych narodów i społeczności. Dopiero kiedy połączymy owe narracje, wyłania się pełny obraz. Ten aspekt Koranu sam w sobie jest wyjątkowy. Sura *Hud* podaje dość podobne informacje dotyczące proroków i ich społeczności, co sura *Al-A'raf*. Jednak jeśli chodzi o Noego, odnajdujemy w tej surze pewne szczegóły (podane na niemalże dwóch stronach), które nie zostały przekazane w *Al-A'raf* - gdzie tej samej historii poświęcono zaledwie kilka linijek tekstu...

Obraz Noego, błagającego Boga, aby ten uratował jego syna przed utonięciem w potopie, musi wywoływać nasze współczucie:

“I Noe zawołał do swego Pana, mówiąc: «Panie mój! Oto mój syn; jest z mojej rodziny. Zaprawdę, Twoja obietnica jest prawdą, a Ty jesteś najsprawiedliwszy z sędziów!».” (45)

Noe prosi Boga, aby ten dotrzymał obietnicy ocalenia jego i jego rodziny przed potopem; Bóg jednak odpowiada, krótko:

“O, Noe! On nie należy do twojej rodziny; to jest czyn nieprawy. Nie proś mnie o to, czego nie znasz. Oto Ja ciebie napominam, abyś nie był człowiekiem nieświadomym.” (46)

Niektórzy uczeni błędnie zinterpretowali te słowa jako dowód, że żona Noego była niewierna, a jego syn był owocem nielegalnego związku. Nie jest to prawdą. Żona Noego zdradziła go jedynie przez przyłączenie się do tych z jej ludu, którzy odrzucili prorocтво Noego i przeciwstawili się jego misji - sprzymierzając się w ten sposób z jego wrogami. Ich syn również zajął podobne stanowisko - co pozbawiło go przynależności do rodziny z Noego, jak powiedział mu Bóg; czytamy o tym wszystkim w tejże surze. Syn Noego został następnie porwany przez potop, podobnie jak i inni. Odpowiedź Noego była taka, jakiej można było się spodziewać - uległa, odzwierciadlająca jego poddanie się Bogu (*islam*):

“On powiedział: «Panie mój! Uchowaj mnie od tego, abym Ciebie miał prosić o to, czego nie znam. Jeśli Ty mi nie przebaczysz i jeśli nie okażesz mi miłosierdzia, to będę wśród tych, którzy ponoszą stratę». I zostało powiedziane: «O, Noe! Zejdź z pozdrowieniem od Nas, a błogosławieństwa niech będą nad tobą i nad narodami, które narodzą się z tych, którzy są z tobą”. (47-48)

Objawienia Boże skierowane do wszystkich proroków i posłańców - od Noego i Abrahama aż do Mojżesza, Jezusa i Muhammada - zawsze wskazywały na pierwszeństwo wiary i religii przed więzami krwi i tradycją przodków. Miłość lub nienawiść w imię Boga - zawsze stanowiły podstawę odpowiednio: porozumienia lub rozdzwiewu między jednostkami i wspólnotami.

Po przedstawieniu doświadczeń Noego, sura przechodzi do opisu wrogiej i buntowniczej reakcji ludu Huda, na jego wysiłki zmierzające do doprowadzenia ich do Boga. Jedyne pocieszenie znalazł on w słowach:



„Oto zaufałem Bogu, Panu mojemu i Panu waszemu. Nie ma żadnego zwierzęcia, którego On nie trzymałby za kosmyk. Zaprawdę, Pan mój jest na drodze prostej!” (56). Kiedy kara Boska spadła na tych ludzi, była nagła i zdecydowana. Oni, dotychczas silni i potężni, zostali porwani przez wichurę - „...Jak gdyby byli pniami palm wyrwanych...” (*Al-Qamar*: 21); Hud i jego zwolennicy zaś zostali uratowani. „I kiedy przyszedł Nasz rozkaz, uratowaliśmy Huda i tych, którzy uwierzyli razem z nim - przez miłosierdzie pochodzące od Nas; i uratowaliśmy ich od surowej kary” (58). Epizod ten kończy się następującym, pełnym Bożego potępienia komentarzem:

“I oto Adyci odrzucili znaki swojego Pana, i zbuntowali się przeciwko Jego posłańcom, i poszli za rozkazem każdego upartego tyra. I towarzyszyło im przekleństwo na tym świecie i w Dniu Zmartwychwstania. O tak! Zaprawdę, Adyci nie uwierzyli w swego Pana! O tak! Niech przepadną Adyci, lud Huda!” (59-60)

Kiedy wyrok Boży zostanie wydany na społeczności, które Go odrzucają i sprzeciwiają się Jego woli, bez względu na to, jak byłyby potężne, nie mają najmniejszych szans w obliczu potężnej, nadchodzącej kary Bożej. Pozostaje tajemnicą dziejów, dlaczego starożytne plemiona arabskie, takie jak Adyci i Tamudyci, były tak uparte i dlaczego sprzeciwiały się prorokom Bożym, prześladując ich wyznawców. W każdym razie, doprowadziło to jedynie do ich zagłady.

Kolejne wersety sury opisują lud Tamudytów i ich reakcje na działalność proroka Saliha. Wydaje się, że system kastowy, który pojawił się w czasach Noego, jeszcze silniej zakorzenił się w społeczności Tamudytów. Większość zwolenników Saliha pochodziła, jak się wydaje, z niższych i mniej wpływowych klas; w innej surze Koranu czytamy:

“I powiedziała starszyzna z jego ludu - ci, którzy wbili się w dumę - do tych, którzy byli poniżeni - do tych spośród nich, którzy uwierzyli: «Czy wy wiecie, że Salih jest posłany od jego Pana?». Oni powiedzieli: «Zaprawdę, my wierzymy w to, co zostało przez niego posłane!». Powiedzieli ci, którzy się wbili w dumę: «Zaprawdę, my nie wierzymy w to, w co wy wierzycie!».” (*Al-Ar'af*: 75-76)

To, że jednostki decydują się na samozniszczenie, jest wystarczająco złe, ale kiedy całe społeczności wybierają samozagładę, problem jest oczywiście jeszcze większy. Dyskryminacja rasowa wywodzi się zasadniczo ze ślepej arogancji i jest przyczyną wielu konfliktów na świecie, zarówno przeszłych, jak i obecnych. Uprzedzenia rasowe, a także nacjonalizm, były powszechne wśród Arabów przed nadejściem islamu i są szczególnie



głęboko zakorzenione w wielu dzisiejszych społeczeństwach. Przedislamski arabski poeta, 'Amr Ibn Kulthum, ujął to dość arogancko, pisząc:

“Kiedy idziemy po wodę,
Nabieramy najczystsza i najśłodsza;
Inni piją mętną i zabrudzoną.”

Mimo że rozprzestrzenianie się tendencji etnocentrycznych - stanowiących podstawę faszyzmu czy nazizmu - zostało w ostatnich czasach stosunkowo ograniczone, narodowa bigoteria, szowinistyczne „badania naukowe” oraz egocentryczna chciwość stanowią szkielet „nowoczesnego nacjonalizmu”. Wszelkie inne, mniej skrajne formy więzi społecznych, łączących ludzi w jeden organizm społeczny, bywają eliminowane. Ludzkość jednak nie została stworzona po to, aby popierać bigoteryjne, ograniczone idee. Bóg mówi:

“I wysłaliśmy do ludu Thamud ich brata Saliha. On powiedział: «O, ludu mój! Czcijcie Boga! Nie ma dla was żadnego innego boga oprócz Niego! On was utworzył z ziemi i On was na niej osiedlił. Proście Go o przebaczenie i nawracajcie się do Niego! Zaprawdę, mój Pan jest bliski, wysłuchujący!».” (61)

Te słowa nie są skierowane tylko do Tamudytów, ale raczej do wszystkich ludzkich pokoleń, którym Bóg na różnych etapach historii polecił zagospodarowanie ziemi, a które mają obowiązek oddawać cześć Bogu i służyć Mu - aż do chwili, gdy wszyscy staną przed Nim, dla rozliczenia z grzechów, w Dniu Sądu. Istniejący we współczesnym świecie stan rzeczy, budzi jedynie frustrację i przygnębienie. Świat rozdarty jest pomiędzy dwoma obozami. Pierwszy, obóz muzułmański, podtrzymuje i reprezentuje autentyczną wiarę religijną, ale nie ma ani siły przebiccia, ani wpływu na sprawy światowe. Drugi, żądny władzy, materialistyczny - tj. głównie Zachód i jego sojusznicy na całym świecie - jest w dzisiejszych czasach kulturą rzeczywistości dominującą. Opanował energię i zasoby Ziemi, ale nie znajduje miejsca dla Boga - ani w swojej filozofii, ani w sposobie życia.

Znani z kart Koranu Tamudyci byli bliżsi owemu drugiemu typowi: potężni, lecz niewierzący. Ich prorok Salih poradził im:

“Przypomnijcie sobie, jak On uczynił was następcami po ludzie Ad i przygotował wam mieszkanie na ziemi. Na jej równinach budujecie sobie zamki, a góry drążyście jako domy. Przeto przypominajcie sobie dobrodziejstwa Boga i nie czyńcie zła na ziemi, szerząc zepsucie!” (*Al-Ar'af*: 74)



Oślepieni arogancją i zepsuci przez własną potęgę, Tamudyci okazali się ludem niewdzięcznym i pozbawionym szacunku dla własnych zobowiązań wobec Boga, zatem: „...kiedy przyszedł Nasz rozkaz, uratowaliśmy Saliha oraz tych, którzy uwierzyli razem z nim - przez miłosierdzie pochodzące od Nas - od hańby tego dnia. Zaprawdę, twój Pan jest Mocny, Potężny!” (66).

Następcami Tamudytów byli Madianici, którzy łączyli nieprawość polityczną z nieuczciwością w handlu. W surze *Al-Ar'af*, jak widzieliśmy wcześniej, nieprawość polityczna (i ucisk polityczny) stały się przedmiotem silnej krytyki, natomiast w *Hud* słowa potępienia skierowane zostały przeciwko nieuczciwemu prowadzeniu handlu. W pierwszym przypadku Bóg apeluje do Madianitów, aby otworzyli swe umysły na poglądy sprzeczne z ich własnymi, oraz aby badali różne idee, zanim je odrzucą lub zaczną prześladować tych, którzy je głoszą. Jak powiedział im prorok Szu'ajb (arab. *Shu'ayb*):

“Nie czatujcie na każdej drodze, by grozić i odsuwać od drogi Boga tych, którzy w Niego uwierzyli, starając się uczynić ją krzywą! I przypominajcie sobie, jak niewielu was było i On was pomnożył! I popatrzcie, jaki był ostateczny koniec tych, którzy szerzyli zepsucie!” (*Al-Ar'af*: 86)

Madianici podzielili się następnie na dwa obozy: jeden przyjął wiarę, drugi zaś ją odrzucił i zaczął toczyć wojnę z wierzącymi. Szu'ajb wierzył, że czas rozstrzygnie sprawę i że prawda wyjdzie na jaw, a fałsz zostanie zdemaskowany. Prosił, aby wierzący nie byli prześladowani ani zastraszani, mówiąc:

“A jeśli część z was uwierzyła w to, z czym ja zostałem posłany, a część nie uwierzyła - to bądźcie cierpliwi, aż rozsądzi między nami Bóg. On jest najlepszym z sędziów!” (*Al-Ar'af*: 87)

Część Madianitów zdecydowała się na konfrontację z prorokiem Szu'ajbem i jego zwolennikami⁸³. „Powiedziała starszyzna z jego ludu - ci, którzy wbili się w dumę: «My wypędzimy ciebie, o Szu'ajbie, i tych, którzy uwierzyli razem z tobą, z naszego miasta, albo [chyba że] powrócisz do naszej religii!»” (*Al-Ar'af*: 88).

W surze *Hud* natomiast, jak to już zostało zaznaczone, obok potępienia politeizmu nacisk położony został na krytykę nieuczciwości w handlu i jej zwalczanie:

⁸³ Co, jak nietrudno zauważyć, w sposób wyraźny przypomina historię proroka Muhammada w Mekce (przyp. Red.).



“I wysłaliśmy do Madianitów ich brata Szu’ajba, który powiedział: «Czciście Boga! Nie ma dla was żadnego innego boga oprócz Niego! I nie umniejszajcie miary i wagi! Widzę, że żyjecie w dobrobycie; i obawiam się dla was kary Dnia wszystko obejmującego! O ludu mój! Dawajcie pełną miarę i wagę, sprawiedliwie! Nie powodujcie uszczerbku w ludzkich dobrach! Nie czyńcie niegodziwości na ziemi, by nie szerzyć zgorznienia!»” (84-85)

Odpowiedź Madianitów była odmowna:

“Oni powiedzieli: «O, Szu’ajbie! Czy twoja modlitwa nakazuje ci, abyśmy poniechali tego, co czcili nasi ojcowie, albo abyśmy przestali czynić z naszym majątkiem to, co chcemy? Ty przecież jesteś łagodny, prawy!»” (87)

W ten sposób odrzucili oni wiarę w jedyne Boga, rezygnując z czystego, moralnego i sprawiedliwego życia. Gdy Szu’ajb nadal udzielał im rad, powiedzieli: „«My widzimy, że jesteś słaby wśród nas. I gdyby nie twój ród, to byśmy ciebie ukamienowali; ty nie jesteś przecież nad nami potężny»” (91). Ich koniec był tak samo tragiczny jak ich poprzedników: „Niech przepadną Madianici, tak jak [uprzednio] oddaleni zostali Tamudyci!” (95) - mówi Bóg.

Następnie spotykamy się z relacją dotyczącą władców Egiptu, udziałem których stał się podobny los, a ich historię poznamy bardziej szczegółowo w kolejnych surach. Przekazując te relacje Bóg mówi do proroka Muhammada: „Opowiadamy tobie te opowieści o posłańcach, aby przez to umocnić twoje serce. I w tym przyszła do ciebie prawda, pouczenie i przypomnienie dla wierzących” (120). Sura *Hud* obszernie opisuje epizody z historii wcześniejszych narodów, aby pokazać Muhammadowi, że odrzucenie jego wezwania przez jego własny lud nie było w istocie niczym nowym czy oryginalnym. Walka między dobrem a złem, między prawdą a fałszem, nigdy nie ustanie, ale ostateczne zwycięstwo to - z woli Boga - tryumf wierzących.



W dzisiejszych czasach wiele mówi się o teorii Wielkiego Wybuchu (ang. *Big Bang*), która próbuje wyjaśnić pochodzenie naszego rozległego wszechświata, a także tego, w jaki sposób galaktyki, gwiazdy i planety zaczęły przyjmować w nim swoje obecne kształty. Czas trwania całego procesu nie został jeszcze dokładnie ustalony. Gdy myślimy o tych zjawiskach,



pojawia się pytanie: a co ze Stwórcą, który to wszystko spowodował? Jego moc i potęga są nieograniczone, są zdecydowanie poza możliwościami naszego rozumowania - bez początku i bez końca. Bardziej zdumiewająca niż stworzenie wszechświata jest zdolność do utrzymania jego stabilności - jako wielkiego, harmonijnego systemu. Podobnie, bardziej niezwykłe niż stworzenie pojedynczego płodu jest zapewnienie mu właściwego środowiska, jak i wszystkich elementów niezbędnych do późniejszego wzrostu i rozwoju. Cała kwestia staje się jeszcze trudniejsza do zgłębienia i zrozumienia, gdy pomyślimy o niezliczonej liczbie stworzeń, które istniały, i nadal istnieją na tym świecie. W surze czytamy:

„I nie ma ani jednego zwierzęcia na ziemi, którego zaopatrzenie nie przypadałoby Bogu⁸⁴. On zna jego miejsce przebywania i jego miejsce odpoczynku. Wszystko jest w Księdze jasnej.” (6)

Jeśli chodzi o skalę, ludzie stanowią bardzo małą część tego świata, a wielkość naszej Ziemi jest - według nauki - znikoma w porównaniu z resztą tego rozległego wszechświata. Nauka jak dotąd nie była w stanie określić granic wszechświata. Wiara jednak mówi nam, że wymiary czasu i przestrzeni nie ograniczają działań Boga. Można by było głębiej zastanawiać się nad tą kwestią i nawet spróbować zrozumieć, w jaki sposób Bóg „siedzi” na swoim tronie (arab. *kursi*) - o którym w surze mówi się, że umiejscowiony jest „na wodzie” - ale jak można sobie wizualizować ten koncept, skoro nawet nie jesteśmy w stanie zrozumieć wszystkiego, co dzieje się w (znacznie nam bliższym) świecie przyrody?

Dla człowieka, o wiele bardziej efektywne i korzystne jest skoncentrowanie się na zrozumieniu celu swojego istnienia w tym świecie - i dążenie do jego wypełnienia. Jak czytamy: „On jest Tym, który stworzył niebiosy i ziemię w ciągu sześciu dni - a Jego tron był na wodzie - aby wypróbować, który z was jest lepszy w działaniu” (7). Pomimo ignorancji wielu ludzi, życie doczesne jest jedynie wstępem do życia o wiele lepszego, wiecznego: „A jeśli [ty, Muhammadzie] powiesz: «Zaprawdę; zostaniecie wskrzeszeni, po śmierci», to oni z pewnością powiedzą: «To są tylko czary oczywiste!»” (7). Z powodu swojej niewiedzy niewierzący - naiwnie! -

⁸⁴ Zarówno ludzie, jak i zwierzęta (a także dżinny) otrzymują swój *rizq* - tj. swoje zaopatrzenie - od Boga. W odniesieniu do ludzi *rizq* to m.in. jedzenie, odzież czy pieniądze. W odniesieniu do zwierząt, *rizq* to przede wszystkim pożywienie. To, ile owego zaopatrzenia ma otrzymać dane stworzenie, zostało już ustalone i zapisane przez Stwórcę, będącego też *Al-Raziq* (jedno z 99 najpiękniejszych imion Boga - Jego atrybutów - z Koranu), czyli Zaopatrującym [wszystkie swoje stworzenia] (przyp. Red.).



przywołują zazwyczaj następujący „argument”: Jeśli kara jest prawdziwa, niech nastąpi raczej wcześniej niż później; jeżeli tak się stanie, to uwierzmy. Lecz jaki pożytek miałyby ich wiara w karę, już po jej nadejściu? „Jeśli My opóźnimy im karę do pewnego obliczonego czasu, to oni z pewnością powiedzą: «Cóż to ją powstrzymuje?». Czyż nie tak?! W dniu, kiedy ona przyjdzie do nich, nie będzie można jej od nich odwrócić; i obejmie ich to, z czego oni się wyśmiewali” (8).



Jedne z poważniejszych wad natury ludzkiej to pochopność i lekkomyślność. Wielu ludzi żyje wyłącznie chwilą. Zwracają się oni do Boga o pomoc i wsparcie tylko w obliczu przeciwności i nieszczęść, lecz gdy tylko te zostaną złagodzone lub zniesione, zachowują się tak, jakby nigdy się nie wydarzyły:

“Jeśli My damy człowiekowi zakosztować Naszego miłosierdzia, a potem mu je zabieramy, to on jest zrozpaczony i niewdzięczny. A jeśli damy mu zakosztować dobrodziejstwa po utraeniu, jakie go dotknęło, to on z pewnością powie: «Odeszły ode mnie przykrości!». Zaprawdę, on wtedy jest uradowany, dumny! Inaczej ci, którzy są cierpliwi i pełnią dobre dzieła; oni otrzymają przebaczenie i nagrodę wielką!” (9-11)

Istoty ludzkie potrzebują Bożego objawienia, aby uzyskać wyjaśnienie skąd przybyły i dokąd zmierzają. Wyjaśnienie to jest najbardziej efektywne wtedy, gdy wyrażane jest z taką mocą i tak elokwentnie jak w Koranie, gdy ten po raz pierwszy został przedstawiony Arabom. Stanowiło to nie lada wyzwanie dla jego krytyków. W surze *Yunus* Arabowie zostali poproszeni o napisanie choćby jednej sury (jednego rozdziału) porównywalnej z surami Koranu. W surze *Hud* wyzwanie to zostało utrudnione, albowiem poproszono ich o napisanie dziesięciu rozdziałów - o jakości porównywalnej do sur koranicznych. Było to z pewnością upokarzające: zostać poproszonym o podjęcie kolejnej próby - gdy poprzednia, łatwiejsza, zakończyła się kompletnym fiskiem.

“Albo też powiedzą: «On to wymyślił». Powiedz: «Przynieście dziesięć sur zmyślonych, podobnych do niego [do Koranu]; i wzywajcie, kogo możecie, poza Bogiem, jeśli mówicie prawdę!». Jeśli oni wam nie odpowiedzą, to wiedźcie, że to wszystko zostało objawione tylko z wiedzą Boga i że nie ma boga, jak tylko On! Czyż więc nie poddacie się całkowicie?» (13-14)



Kiedy prorok Muhammad przedstawił ludziom islam, miał Boże wsparcie. Wcześniejsze prorocтва z dawnych Pism zwiastowały jego przyjście; przy takim wsparciu nie miał się czego obawiać:

“Ten, kto polega na jasnym dowodzie, pochodzącym od jego Pana i recytowanym przez Jego świadka, mając przed sobą Księgę Mojżesza jako przewodnika i miłosierdzie - tacy jak on wierzą w niego. A kto spośród zwolenników różnych partii nie wierzy w niego, to ogień będzie jego miejscem spotkania. Nie powątpiewaj, zatem, w to objawienie, ponieważ ono jest prawdą od twego Pana. Lecz, za prawdę, większość ludzi nie wierzy!” (17)

Zarówno prorok Muhammad, jak i prorocy i posłańcy przed nim, nie mogli sfabrykować objawienia, które otrzymali. Głosili jedynie, że istnieje wyłącznie jeden Bóg, z którym ludzie spotkają się na Sądzie Ostatecznym; ci, którzy spełniają dobre uczynki, będą przebywać w raju, zaś zatwardziali grzesznicy trafią do piekła. Jak można to uznać za kłamstwo; i dlaczego ci dobrzy i godni zaufania ludzie mieliby coś takiego wymyślać? Wcześniejsze społeczności, które kwestionowały i odrzuciły prawdziwą, pochodzącą od Boga wiarę, zostały zniszczone, o czym świadczą wspólnie liczne dowody z obszaru archeologii i historiografii. Koran stawia pod znakiem zapytania postawy i reakcje tamtych pokoleń, zastanawiając się nad tym, dlaczego nikt z owych ludzi nie był na tyle uczciwy i odważny, by stanąć w obronie prawdy i ostrzec swój lud. W surze czytamy:

“Dlaczego wśród pokoleń, które były przed wami, nie było ludzi obdarzonych wytrwałością, którzy by sprzeciwiali się zepsuciu na Ziemi, oprócz tych nielicznych, których uratowaliśmy? A ci, którzy czynili niesprawiedliwość, przedkładali dobrobyt, w którym żyli; i byli grzesznikami. I nie postąpiłby twój Pan tak, by zniszczyć te miasta niesprawiedliwie, jeśli ich mieszkańcy czynili dobro.” (116-117)

Aby wypełnić swoje zobowiązania wobec Boga, Prorok Muhammad przyjął właściwe i jednoznaczne podejście. Obecnie - tak jak i dawniej - wciąż istnieją rozmaite podziały między ludźmi. Bóg był - i wciąż jest - w pełni zdolny sprawić, by cała ludzkość żyła w pokoju, jako jeden naród, wyznający tę samą wiarę. W swej mądrości zdecydował On jednak, aby dać ludziom wolność wyboru własnych poglądów oraz zdolność wnikliwego rozumowania. „A jeśli twój Pan chciał, to uczyniłby ludzi jednym narodem. Ale oni nie przestają się sprzeczać” (118). Walka, współzawodnicstwo i rywalizacja są nieodłącznymi cechami ludzkiej natury i zachowań;



mają też zasadnicze znaczenie dla postępu i rozwoju człowieka. W kolejnym wersecie ta wypowiedź jest jednak kontynuowana:

“...Z wyjątkiem tych, komu twój Pan okazał miłosierdzie. Dlatego On ich stworzył. I spełniło się słowo twojego Pana: «Ja z pewnością napełnię Gehennę dżinami i ludźmi, wszystkimi razem!»” (119)

Bóg z łatwością mógł stworzyć ludzkość charakteryzującą się zupełnie innym „zestawem” zdolności i cech - jak na przykład anioły, które nie potrafią okazywać nieposłuszeństwa, lub jak zwierzęta, które zachowują się instynktownie i nie są odpowiedzialne za swoje czyny. Dał On jednak ludzkości możliwość rozróżniania dobra i zła, oraz swobodę wyboru między nimi. Konsekwencje tego Bożego wyboru są, nadzwyczaj istotne: ludzkość albo pogrąży się w bezdennej rozpacz, albo też wzniesie się na szczyty szczęścia i rozwoju.



SURA 12

Yusuf (Józef)

Możliwe jest że już od najmłodszych lat Józef czuł, że jest kimś wyjątkowym w oczach Boga. Wyraźnie wykazywał cechy przywódcze. Chociaż był najmłodszym ze swoich braci, wyróżniał się osobowością i zyskał miłość ojca większą niż którykolwiek z nich. Jakub (*Ya'qub*), ojciec Józefa, odziedziczył przywództwo religijne po swoim własnym ojcu, Izaaku (*Ishaq*), który z kolei odziedziczył je po swoim ojcu, Abrahamie (*Ibrahim*). Czy zatem, błędem byłoby sądzić, że Józef także spodziewał się odziedziczyć tę spuściznę - po swoim ojcu, Jakubie?

Józef zrelacjonował ojcu swój sen, mówiąc: „O, mój ojcze! Zobaczyłem [we śnie] jedenaście gwiazd i słońce, i księżyc; widziałem je, jak mi wybijały pokłony” (4). Jakub zrozumiał znaczenie owego snu i przepełnił go lęk o przyszłość swojego młodego syna; obawiał się zazdrości jego pozostałych braci, rzekł więc do niego:

“O, mój synu! Nie opowiadaj tego widzenia twoim braciom, bo oni uknują przeciwko tobie podstęp. Zaprawdę, szatan jest dla człowieka wrogiem oczywistym! W ten sposób wybiera ciebie twój Pan i nauczy cię wyjaśniania wydarzeń; On dopełni Swojej dobroci względem ciebie i względem rodu Jakuba”. (5-6)

Z powodu zazdrości bracia Józefa zmówili się przeciwko niemu. Pewnego dnia zabrali go na pustkowie z zamiarem wyrządzenia mu krzywdy lub pozostawienia go tam, tak aby ojciec nigdy więcej go nie zobaczył. Zrealizowali swój plan i Józef znalazł się na dnie ciemnego dołu pośród pustkowie. Młody Józef był jednak spokojny i pewny, że zostanie wybawiony i że pewnego dnia



spotka swoich braci - i sprawi, że będą się wstydzić tego, co mu uczynili. Bracia pozostawili go na pewną śmierć, ale Bóg miał wobec niego inne plany:

“I kiedy poszli z nim, i zgodzili się, aby go wrzucić w głębinę studni. My objawiliśmy mu: «Ty im wyjawisz tę ich sprawkę, kiedy oni nie będą nawet przeczuwali.»” (15)

Porzuconego przez braci Józefa ogarnęło nieodparte przecucie, że w jakiś sposób to oni, a nie on, będą przegranymi w tej niebezpiecznej grze; miało jednak minąć kilka dziesięcioleci, zanim sen Józefa się spełnił. Tamtego dnia nie mogli jeszcze o tym wiedzieć, ale kiedyś jego bracia będą błagać go o jedzenie, podczas gdy on będzie wpływowym urzędnikiem Egiptu.

“A kiedy [jego bracia] przyszedli do Józefa, powiedzieli: «O, moźny panie! Nieszczęście dotknęło nas i naszą rodzinę, i niewiele przynosimy towaru. Wymierz nam pełną miarę i bądź dla nas miłosierny. Zaprawdę, Bóg nagradza miłosiernych!». On [Józef] powiedział: «Czy wiecie, co uczyniliście Józefowi i jego bratu w waszej nieświadomości?».” (88-89)

Nieskończona mądrość Boża sprawiła, że udręka Józefa, znajdującego się na dnie owego ciemnego i opuszczonego dołu, stała się pierwszym krokiem na drodze do potęgi i chwały. Kiedy jego bracia powrócili do domu, zostawiwszy go na pewną śmierć, powiedzieli ojcu:

“Urządzaliśmy sobie wyścigi i pozostawiliśmy Józefa przy naszych rzeczach, i pożarł go wilk. Ty nam nie uwierzysz, nawet jeśliśmy mówili prawdę.” (17)

Odpowiedź ich ojca brzmiała: „Tak, wasze dusze podsunęły wam ten czyn, lecz cierpliwość jest piękna. U Boga należy szukać pomocy w tym, co wy opisujecie” (18). Doprawdy, była to piękna cierpliwość, która ostatecznie opłacała się Józefowi i jego ojcu.

Koran przedstawia tutaj szczegóły z pewnego konkretnego epizodu w historii ludzkości, nie zaś jakąś fikcyjną narrację. Ludziom od dawna znane są dzieła literackie, będące głównie wytworem bogatej, czasem nawet nazbyt bogatej wyobraźni ich autorów. Pisarze kreują sytuacje i postacie, modelując je i manipulując nimi w taki sposób, by historia była interesująca, przekonująca i kompletna. Autor bierze pełną odpowiedzialność za idee i zamierzenia opowieści. Niektórzy autorzy posługują się symboliką i alegorią, inni w swoich dziełach wykorzystują postacie zwierzęce zamiast ludzkich.

Relacjonowanie prawdziwych wydarzeń historycznych to jednak zupełnie inna sprawa, dotyczy ono bowiem zrozumienia praw Bożych oraz



ich funkcjonowania w życiu jednostek i społeczeństw, a także interpretacji faktów i prawd, które mają wpływ na życie i zachowanie człowieka. Bóg mówi do proroka Muhammada: „Przez objawienie tobie tego Koranu My przekazemy ci najpiękniejsze opowiadanie, chociaż byłeś wśród niedbałych” (3). Prorok Muhammad nie miał wpływu na treść ani na formę objawienia, które otrzymał. Pod koniec sury czytamy: „Oto jedno z opowiadań o tym, co skryte, które tobie objawiamy. Ty nie byłeś przy nich [braciach Józefa], kiedy oni uzgodnili swój zamysł i kiedy planowali chytrłość” (102). Sura kończy się pewnym istotnym stwierdzeniem, które odnosi się do wszystkich historycznych relacji przytoczonych w Koranie:

“W opowiadaniach o nich jest pouczający przykład dla obdarzonych rozumem. Nie było to opowiadanie, które zostało zmyślane, lecz ono jest potwierdzeniem prawdziwości tego, co było przed nim, i wyjaśnieniem wszystkich rzeczy, i drogą prostą, i miłosierdziem dla ludzi, którzy wierzą.” (111)

Józef, którego przykład pokazuje, jak z poświęceniem i oddaniem służyć Bogu i Jego przesłaniu, bez względu na przeszkody, jest godny pochwały. Z treści sury wynika, że jego prorokowanie zaczęło się, gdy tylko osiągnął pełnoletność: „A kiedy doszedł do dojrzałości, daliśmy mu mądrość i wiedzę. W ten sposób My nagradzamy czyniących dobro.” (22)

Mądrość i wiedza to dwa główne dary, którymi Bóg obdarza swych proroków. W surze *Al-Anbiya*, w wersecie 74, Bóg mówi: „Lotowi daliśmy mądrość i wiedzę, i uratowaliśmy go z miasta, które popełniało szpetne czyny...”, zaś w *Al-Qasas*, w wersecie 14, wspomina o Mojżesz: „A kiedy on osiągnął dojrzałość i harmonijny rozwój, daliśmy mu mądrość i wiedzę. Tak My wynagradzamy czyniących dobro!”.

Jakkolwiek dziwne może się to wydawać, pomimo swego szlachetnego pochodzenia Józef został sprzedany w niewolę przez ludzi, których główną troską była kwota, jaką za niego otrzymają. „I powiedział ten z Egiptu, który go wykupił, do swojej żony: «Przygotuj mu godne mieszkanie! Być może, będzie on dla nas pożyteczny, albo weźmiemy go za syna.»” (21). W ten sposób syn proroka znalazł się na służbie w rodzinie królewskiej, gdzie miał stawić czoła innej pokusie. Nawet w tak młodym wieku, Józef był bardzo świadomy Boga i dobrze znany ze swojej pobożności. Bóg mówi w surze: „W ten sposób urządziliśmy Józefa na tej ziemi, aby go nauczyć wyjaśniania wydarzeń. Bóg zwycięsko dopełnia Swojego dzieła, lecz większość ludzi nie wie” (21).

Józef szanował człowieka, który przyjął go do swojego domu i był wobec niego wyjątkowo lojalny. Człowiek ten nie był typem despotycznego



i aroganckiego egipskiego przywódcy, lecz był człowiekiem zamożnym i wpływowym, a jednocześnie przyzwoitym i honorowym. Pomiędzy tymi dwoma mężczyznami nawiązały się przyjacielskie i szczerze stosunki, a Józef nadal kultywował wierzenia i tradycje religijne swoich przodków oraz wiarę w jedynego Boga, dbając jednocześnie o własną cnotę i prawe postępowanie. Mimo, że Józef został przyjęty do rodziny władcy i traktowany był jak syn, pani domu nie mogła się powstrzymać przed pragnieniem zdobycia go. Nie mogła się oprzeć jego urokowi i urodzie i nagabywała go w celu zaspokojenia swoich pragnień. Józef jednak był odporny na pokusę, a gdy tylko zaczęła go uwodzić, poczuł się jak ktoś postawiony w stan alarmu. Pomyślał o swoim honorze, a także o zaufaniu, jakim obdarzył go pan domu - i zdecydował, że pod żadnym pozorem nie może zdradzić ani jednego, ani drugiego. Grunt został jednak przygotowany:

“Ta, w której domu on [Józef] przebywał, próbowała go uwieść; zamknęła drzwi mówiąc: «Chodź tutaj!». On powiedział: «Niech mnie Bóg uchroni! Zaprawdę, On - mój Pan, dał mi piękne miejsce schronienia! Zaprawdę, nie będą szczęśliwi ludzie niesprawiedliwi!».” (23)

Będąc tym, kim był, Józef odmówił przyjęcia takiego zaproszenia i przeszedł trudną próbę. Według relacji prorok Muhammad powiedział, że spośród siedmiu kategorii osób, które Bóg Wszechmogący obdarzy szczególną łaską w Dniu Sądu, będzie „mężczyzna wiedziony (nieskutecznie) na pokuszenie przez piękną niewiastę, o wysokiej pozycji społecznej, ale odzrucający jej zaloty, mówiący: «Boję się Boga»”⁸⁵. Od takiego człowieka jak Jusuf, bardziej niż od ktokolwiek innego, można oczywiście oczekiwać, że przyjmie taką postawę. Jego determinację potwierdziła sama kobieta, która w końcu przyznała: „Chciałam go uwieść, lecz on się obronił” (32).

Jako zdrowy i silny, w pełni rozwinięty młodzieniec, Józef w takich okolicznościach odczuwał pragnienia, które były całkiem naturalne; jednocześnie jednak był świadomy, że nie może pozwolić sobie na to, aby kierowały nim żądze. Honor, wiara religijna i bojaźń przed Bogiem wspólnie kontrolowały cielesne namiętności i zmysłowe doznania, których niewątpliwie musiał doświadczać jako istota ludzka. Gdyby był pozbawiony tych naturalnych ludzkich emocji, uczuć i pasji, nie zasługiwałby przecież na pochwałę, za opieranie się miłosnym zalotom ze strony wspomnianej kobiety.

⁸⁵ Relacjonowane przez Al-Bukharięgo i Muslima, w ich zbiorach hadisów.



“Ona bardzo go pragnęła; i on też by jej mocno zapragnął, gdyby nie zobaczył dowodów swego Pana. Tak się stało, abyśmy mogli odsunąć od niego zło i niegodziwość. Zaprawdę, on należy do Naszych szczerych sług!” (24)

Wiara zatriumfowała nad pokusą, a uczciwość i czystość Jusufa pozostały nieskalane. Kiedy Józef odwrócił się, kierując się w stronę drzwi, żona owego możnego Egipcjanina pobięła za nim i chwyciła go za koszulę, rozrywając ją, gdy odskakiwał od niej w kierunku drzwi. Dramat sięgnął szczytu, gdy na scenie pojawił się mąż, a wzgardzona, gnana wściekłością i poczuciem winy żona, natychmiast oskarżyła Józefa o zaatakowanie jej, żądając jego ukarania. Powiedziała: „Jaka jest zapłata dla tego, kto chciał zaszkodzić twojej rodzinie? Chyba tylko więzienie albo kara dotkliwa!” (25). Przekonany o własnej niewinności, Jusuf powiedział bez wahania: „Ona nastawała na mnie” (26). Nie było, co oczywiste, ani żadnych nagrań audiowizualnych, ani żadnych innych materialnych dowodów na poparcie któregokolwiek z twierdzeń, ale większość poszlak świadczyła na korzyść Jusufa. Prosta logika i zdrowy rozsądek wskazywały na fakt, że skoro jego koszula została rozerwana z tyłu, Józef musiał być niewinny.

“I znalazł się pewien świadek z jej rodziny: «Jeśli jego koszula została rozerwana z przodu, to ona mówi prawdę, a on jest kłamcą. A jeśli jego koszula została rozerwana z tyłu, to ona skłamała, a on jest prawdomówny.»” Pan zobaczył jego koszulę rozerwaną z tyłu i powiedział: «Oto jeden z waszych kobiecych podstępów; zaprawdę, wasz podstęp jest wielki!»” (26-28)

Takie poszlaki są dopuszczalne w sądach mużułmańskich, podobnie jak dowody uzyskane poprzez analizę odcisków palców, próbek krwi i innych nowoczesnych technik kryminalistycznych. Żona egipskiego wodza uparcie twierdziła że jest niewinna, gdy jednak plotki się rozeszły, nie była już w stanie ukrywać swojego zauroczenia Józefem, szukając jednocześnie wytłumaczenia dla własnego zachowania. Jej usprawiedliwienie w obliczu kobiet, które ją obwiniały brzmiało zapewne tak: „Gdybyś była na moim miejscu, zrobiłabyś dokładnie to samo!”. W Koranie czytamy dalej: „I mówiły kobiety w mieście: «Żona możnego kusi swego sługę, on rozpałił w niej miłość. Widzimy ją w jawnym błędzie!»” (30). Aby udowodnić swoją rację, żona wodza zaprosiła grupę kobiet na bankiet i dała każdej z nich ostry nóż, by kroili nim jedzenie, a następnie poprosiła Józefa, aby stanął przed nimi. Jego wygląd i urok osobisty zrobiły na nich takie wrażenie, że nieświadomie pocięły sobie ręce nożami, które trzymały i mówiły: „To nie jest człowiek



śmiertelny! To nie kto inny, jak tylko szlachetny anioł!” (31). Wściekła z frustracji żona Egipcjanina nie miała innego wyjścia, jak tylko wreszcie przyznać wobec rozemocjonowanych kobiet: „Chciałam go uwieść, lecz on się obronił. Jeśli on nie uczyni tego, co mu nakazuję, to zostanie uwięziony i znajdzie się w liczbie nędznych” (32).

Jest jasne, że to przyznanie się z jej strony nastąpiło w wyniku uświadomienia sobie, że dowody przeciwko niej były przytłaczające. Jej wina została dowiedziona. Współcześnie zarówno freudyzm, jak i inne nurty psychologii, starają się znaleźć uzasadnienie i usprawiedliwienie dla liberalności, nieprzyzwoitości i rozwiązłości seksualnej. Perwersja jest przedstawiana jako „norma”, a dyscyplina moralna jako represja. Historia jednak ukazuje nam, że niemoralność i rozwiązłość podkopują fundamenty życia społecznego i mogą w istocie zniszczyć całe cywilizacje. Reakcja Józefa była uosobieniem prawości, odwagi i pokory, kiedy powiedział:

“«Panie mój! Więzienie jest miłsze dla mnie aniżeli to, do czego one mnie namawiają: Ale jeśli Ty nie odwrócisz mnie od ich chytrłości, to ja się ku nim skłonię i znajdę się w liczbie głupców». I wysłuchał go Pan, i odwrócił od niego ich chytrłość. Zaprawdę, On jest Słyszący, Wszechwiedzący!” (33-34)

Józef został wybawiony od intryg owej niewiasty; pomimo jednak swej uczciwości i wiarygodności osadzony został w więzieniu: „A kiedy ujrzeli znaki, wydało im się właściwe uwięzić go na pewien czas” (35).



W surze tej czytamy o trzech różnych snach, z których wszystkie się spełniły. Pierwszym z nich jest sen, w którym sam Józef ujrzał słońce, księżyc i jedenaście gwiazd bijących mu pokłony. Opowiedział ten sen swojemu ojcu, jak czytaliśmy już na początku sury, nie zostało dotąd jednak wyjaśnione jego znaczenie. Drugi wspomniany sen miał miejsce podczas pobytu Józefa w więzieniu:

“I weszli z nim do więzienia dwaj młodzieńcy. Jeden z nich powiedział: «Oto widzę siebie, jak wyciskam winogrona!». I powiedział drugi: «Oto widzę siebie, jak niosę na głowie chleb, z którego jedzą ptaki! Daj nam wyjaśnienie tego. Zaprawdę, widzimy, iż jesteś z liczby czyniących dobro!»” (36)



Trzecim snem był sen króla Egiptu, który zostanie omówiony później. Sny to zjawisko psychiczne związane z duchową stroną człowieka. Pomimo tego, że sny mogą zawierać pewne wizje, a nawet ostrzeżenia, nie zawsze mogą być traktowane jako wróżby dobrego lub złego losu. Wskazują one na zdolność niezwyklego postrzegania, pozwalającą niektórym ludziom widzieć rzeczy z przyszłości z jasnością i detalami, podczas gdy inni takiej zdolności nie posiadają. Osobiście znałem człowieka, który przed podróżą z Kairu do swojego rodzinnego miasta na egipskiej wsi miał wyrazisty sen o pogrzebie jednego ze swoich krewnych. Kiedy tam przybył, był świadkiem tej sceny w rzeczywistości, dokładnie tak, jak widział to we śnie. Znałem też innych ludzi, którzy mieli wszelkiego rodzaju przecucia bez wyraźnego powodu lub wyjaśnienia. Znana jest następująca historia z udziałem drugiego kalifa, Omara Ibn Al-Khattaba, i jednego z jego dowódców imieniem Sariyya - w pełni udokumentowana w podręcznikach historii islamu. Kiedy Omar przemawiał (wygłaszał kazanie; arab. *khutba*) w meczecie w Medynie, zawołał nagle donośnym głosem: „Sariyya, patrz na górę!”. Podobno Omar ujrzał wówczas wrogich żołnierzy, gotowych do niespodziewanego ataku na armię muzułmańską, nadchodzących zza góry - i mimowolnie ostrzegł owego dowódcę. Wspomniany Sariyya, mimo tego, że znajdował się w znacznej od niego odległości, był w stanie usłyszeć głos Omara (co później potwierdził) i podjąć odpowiednie działania, aby odeprzeć atak.

Zjawiska te są nieprzewidywalne i nie podlegają żadnym ustalonym regułom. Wystarczy powiedzieć, że istnieją i rzeczywiście miały miejsce w przypadku Jusufa. Wysłuchawszy snów swoich dwóch współwięźniów, Józef zapewnił ich:

“Jeszcze nie otrzymacie jedzenia, które jest wam podawane, a ja wyjaśnię wasze widzenia, zanim one się spełnią. Oto czego nauczył mnie dla was mój Pan. Oto porzuciłem religię ludzi, którzy nie wierzą w Boga i którzy nie wierzą w życie ostateczne. I poszedłem za religią moich ojców, Abrahama, Izaaka i Jakuba. My nie możemy dodawać Bogu niczego za współtowarzysza.” (37-38)

Józef był dumny z wiary, którą „odziedziczył” po swoich przodkach. Wiara ta pomogła mu przetrwać próby i pokusy, z którymi musiał się zmierzyć w swoim życiu, łącznie z nieuzasadnionym uwięzieniem. Nie mógł jednak przepuścić okazji i nie wspomnieć owym więźniom o swych przekonaniach (i o prawdziwej religii). Powiedział: „O wy, towarzysze więzienia! Czy podzieleni panowie są lepsi, czy Bóg - Jeden, Wszecchpotężny?” (39).



Każdy inny „bóg”, poza Bogiem Jedynym, jest tylko wytworem wyobraźni, pojęciem bez realnego odpowiednika i w rezultacie niczym⁸⁶. Józef zinterpretował sny swoich dwóch współwięźniów jako wskazujące na dwa odmienne losy:

“«O, wy obaj towarzysze więzienia! Jeden z was będzie poił swojego pana winem; a drugi będzie ukrzyżowany i ptaki będą dziobały jego głowę. Rozstrzygnięta została sprawa, w której zasięgacie mojej rady». I powiedział on do tego, o którym myślał, że się wyratuje: “Wspomnij mnie u twego pana!”. Lecz szatan kazał mu [owemu więźniowi] zapomnieć o tym i Józef pozostał w więzieniu przez kilka lat.” (41-42)

Gdy więzień ten został oswobodzony, oddał się w pełni życiu na wolności i zapomniał o niewinnym człowieku, którego pozostawił marniejącego w więzieniu.

Jeśli chodzi o trzeci sen, sam władca Egiptu miał niepokojącą wizję i pilnie poszukiwał jej interpretacji. Były towarzysz z więzienia przypomniał sobie wówczas o Józefie i poprosił o wizytę w więzieniu w celu zinterpretowania snu faraona. Zapytał go:

“O Józefie, mężu sprawiedliwy! Daj nam wyjaśnienie, co znaczą te krowy tłuste, które pożera siedem krów chudych; i siedem kłosów zielonych, i siedem wyschniętych! Być może, ja powrócę do ludzi. Być może, oni się dowiedzą.” (46)

Józef zgodził się wyjaśnić tę wizję, a władca dowiedział się w końcu co oznacza jego sen. Nakazał on następnie, aby przyprowadzono do niego Józefa. Józef jednak odmówił spotkania z władcą do czasu, gdy zostanie udowodniona jego własna niewinność i gdy zostanie całkowicie oczyszczony z zarzutów, przez które został niesłusznie oskarżony i uwięziony. Sprawa Józefa, dotycząca żony owego możnego Egipcjanina została w ten sposób ponownie otwarta, a kobiety wtajemniczone w to, co naprawdę się wydarzyło, zostały wezwane wówczas przed oblicze króla, który spytał:

“«Jakie były wasze zamiary, kiedy starałyście się skusić Józefa?»». One powiedziały: «Uchowaj Boże! My nie mamy mu nic złego do zarzucenia». Powiedziała żona możnego: «Teraz wyszła na jaw prawda. Oto starałam się go skusić, lecz on jest z liczby prawdomównych!».” (51)

⁸⁶ Współczesna nauka rozwikłała liczne tajemnice życia i wszechświata, a także dokonała licznych odkryć, prowadzących do uznania Boga i Jego mocy. Niemniej jednak dzisiejszy człowiek pozostaje niedbały, zajęty zaspokajaniem swoich potrzeb materialnych i prawie całkowicie nieświadomy swoich obowiązków i odpowiedzialności przed Bogiem [Autor].



Józef zwrócił się do władcy, zapewniając go o swojej niewinności: „To zostało wyjaśnione, aby wiedział pan [tj. ów możny Egipcjanin], że ja nie oszukałem go potajemnie i że Bóg nie kieruje podstępem zdrajców” (52). Słyszając to faraon natychmiast zdecydował, że Józef będzie właściwym człowiekiem do kierowania niektórymi sprawami państwa w trudnym okresie ekonomicznym czekającym jego królestwo, jak wskazywał na to jego sen.

“I powiedział król: «Przyprowadźcie go do mnie! Ja zatrzymam go dla siebie.»
A kiedy Józef przemówił do niego, król powiedział: «Oto jesteś dzisiaj u nas poważany, godny zaufania!». (54)

Józefowi zaproponowano publiczne stanowisko w rządzie faraona, a on zgodził się zająć się sprawami skarbu państwa.

“[Józef] Powiedział: «Postaw mnie nad spichlerzami tej ziemi! Ja jestem dobrym strażnikiem, umiejętnym». W ten sposób umocniliśmy Józefa na tej ziemi, aby mógł zamieszkać tam, gdzie chciał. My dosięgamy Naszym miłosierdziem tego, kogo chcemy, i nie gubimy nagrody należnej czyniącym dobro.” (55-56)

Należy tutaj zauważyć, że Józef wykazał się zarówno moralnymi, jak i innymi cechami niezbędnymi do objęcia wspomnianego stanowiska. Był nie tylko człowiekiem cnotliwym i godnym zaufania, ale był także osobą kompetentną i zdolną do przyjęcia pełnej odpowiedzialności za zasoby państwa. Ponadto Józef mógł zaproponować swoją kandydaturę na stanowisko publiczne, gdyż w tamtym czasie w Egipcie nie było osoby bardziej od niego odpowiedniej i wykwalifikowanej na to stanowisko. W interesie publicznym leżało, aby wyznaczyć silną i uczciwą osobę do podjęcia obowiązków związanych z tymże stanowiskiem.



Badając wczesną historię islamu, natrafiamy na przypadek znanego mużłmańskiego dowódcy wojskowego (i towarzysza Proroka Muhammada), Khalida Ibn al-Walida⁸⁷, który zgłosił się na ochotnika, by poprowadzić wojska mużłmańskie w bitwie pod Jarmuk, w 635r. po Chr. Khalid uważał, że żaden ze współczesnych mu wojowników nie posiadał takich

⁸⁷ Zwanego także *Sayf Allah* [czyt. *Sayfu-llah*] - „Mieczem Boga” [przy. Red.].



umiejętności i doświadczenia bojowego jak on, dlatego zdecydował się sam dowodzić żołnierzami, prowadząc ich do wielu kolejnych zwycięstw. Historia jest pełna przykładów, że stawianie niewłaściwych ludzi na czele ważnych wypraw wojskowych niemal nieodwołalnie prowadzi do katastrofalnych rezultatów na polu bitwy. Pierwszego dnia po objęciu dowództwa Khalid opracował nowy plan ataku, zreorganizował armię muzułmańską, zebrał wszystkie dostępne siły i osiągnął wielkie zwycięstwo nad Bizantyjczykami, wypierając ich i dając początek muzułmańskim podbojom całego Żyznego Półksiężycza.

Osoba dążąca do przywództwa lub zdobycia urzędu publicznego staje się zagrożeniem, gdy działanie takie podejmuje z samolubnych pobudek lub ze względu na samą władzę, przywileje czy chęć dominacji nad innymi. Historia pełna jest przykładów wielu potężnych narodów, które zostały doprowadzone do ruiny i poniżenia przez despotyczne i żądne władzy jednostki.



Siedem chudych lat przepowiedzianych przez sen króla w końcu nadeszło, a głód, który one spowodowały, przetoczył się daleko poza Egipt, by dotrzeć do Syrii i Mezopotamii, których mieszkańcy byli zmuszeni podróżować aż do bardziej zamożnego Egiptu, w poszukiwaniu pożywienia.

Wśród nich byli również bracia Józefa, którzy kilka lat wcześniej spiskowali, aby go zabić i którzy sądzili, że on nie żyje. Józef przywitał swoich braci w Egipcie, ale nie zgodził się dać im żadnych zapasów, dopóki nie przyprowadzą ze sobą swojego młodszego brata na kolejne spotkanie. Bracia wrócili więc do domu i poinformowali ojca o prośbie Józefa. Jakub nie był zadowolony z tego pomysłu i powiedział: „Czyż mogę wam go powierzyć, tak jak wam powierzyłem kiedyś jego brata? Lecz Bóg jest najlepszym stróżem! On jest Najmiłosierniejszy spośród tych, którzy okazują miłosierdzie!” (64). Ponieważ jednak sytuacja w rodzinie była tak ciężka, Jakub w końcu poddał się naleganiom swoich synów i wyprawił ich w drogę po raz drugi, mówiąc:

“O, synowie moi! Nie wchodźcie przez jedną bramę, lecz wchodźcie różnymi bramami! Ja nie mogę wam nic pomóc wobec Boga: Władza należy tylko do Boga. Ja Jemu zaufałem i niech Jemu zaufają ci, którzy mają całkowitą ufność!” (67)



Przyczyną tej dziwnej rady, którą Jakub dał swoim synom wydaje się być obawa, że grupa dziesięciu mężczyzn, widziana w bramach miasta, mogłaby być postrzegana przez jego mieszkańców jako zagrożenie; wyraźnie bał się o ich bezpieczeństwo.

Bracia po raz drugi pojawili się przed Józefem, a ten podczas owego spotkania w sposób szczególny powitał swego najmłodszego brata. „Kiedy oni przyszedli do Józefa, on wziął do siebie swego brata i powiedział: «Ja jestem twoim bratem, nie rozpaczaj z powodu tego, co oni uczynili»” (69). Z wersetu wynika, że Józef musiał mieć jakieś podejrzenia, co do sytuacji swojego najmłodszego brata, którego starał się w ten sposób pocieszyć. Józef obmyślił następnie plan, według którego mógłby zatrzymać swojego najmłodszego brata i zmusić pozostałych braci do powrotu do ojca bez niego. Poprosił swoich pomocników, aby ukryli królewską miarkę, wysadzaną drogocennymi kamieniami, w bagażu jego brata, a gdy to zrobili oznajmił, że miarka została skradziona. Podjęto przy tym postanowienie, że ktokolwiek ją ukradł, zostanie zatrzymany przez króla.

W międzyczasie w Palestynie, kiedy poinformowano go o stracie drugiego syna, Jakub powiedział: „Być może, Bóg przyprowadzi mi ich wszystkich! Zaprawdę, On jest Wszechwiedzący, Mądry!” (83). Bez wątplenia było to traumatyczne przeżycie dla Jakuba, który jeszcze nie doszedł do siebie po bólu związanym z utratą Józefa. Jego smutek spotęgował się: „I odwrócił się od nich, i powiedział: «O biada mi z powodu Józefa!»”. I zbiały jego oczy ze smutku, i był bardzo przygnębiony” (84). Jednak desperacko chwytając się nadziei powiedział swoim synom: „Idźcie i dowiadujcie się o Józefa i jego brata! Nie powątpiewajcie w dobroć Boga! Zaprawdę w dobroć Boga powątpiewa tylko lud niewiernych!” (87). W ten sposób bracia Józefa po raz trzeci wrócili do Egiptu. Przygnębieni i nieszczęśliwi, po przybyciu poszli do Józefa i powiedzieli mu: „O moźny panie! Nieszczęście dotknęło nas i naszą rodzinę i niewiele przynosimy towaru. Wymierz nam pełną miarę i bądź dla nas miłosierny. Zaprawdę, Bóg nagradza miłosiernych!” (88).

W tym momencie Józef ujawnił swoją prawdziwą tożsamość i przemówił do nich surowo, tymi słowami: „Czy wiecie, co uczyniliście Józefowi i jego bratu w waszej nieświadomości?” (89). Dopiero wtedy dotarło do nich, że ten człowiek może być ich bratem Józefem i natychmiast zapytali: „«Czy ty naprawdę jesteś Józefem?»”. On powiedział: «Ja jestem Józefem, a to jest mój brat. Bóg okazał nam dobroć. Zaprawdę, kto jest bogobojny i cierpliwy... - to przecież Bóg nie zgubi nagrody tych, którzy czynią



dobro!» (90). W ten sposób Józef przypomniał swoim braciom, a tym samym całej ludzkości, o fundamentalnej zasadzie wiary: bojaźń Boża i cierpliwa wytrwałość są nagradzane sukcesem.



Kilkadziesiąt lat po pierwszym śnie Józefa ludzie z jego otoczenia przekonali się, że ponad wszystkimi rzeczami i wydarzeniami jest wola Boga. Bracia Józefa powiedzieli:

“«Na Boga! Bóg wyróżnił ciebie ponad nami, a my z pewnością byliśmy grzesznikami!». On [Józef] powiedział: «Niech żadna nagana nie spadnie dziś na was! Niech Bóg wam przebaczy! On jest Najmiłosierniejszy z tych, którzy czynią miłosierdzie!».” (91-92)

W sercu człowieka szczodrego i życzliwego nie ma miejsca na zemstę ani złośliwość, a w chwili triumfu wykazuje on większą życzliwość innym ludziom i większą pokorę wobec Boga. Józef rzekł następnie do swoich braci: „Zabierzcie tę moją koszulę i zarzućcie ją na twarz mojego ojca, a on przejrzy na oczy. I przyjdźcie do mnie z całą waszą rodziną” (93). W trakcie podróży z Palestyny do Egiptu Jakub zawołał: „Zaprawdę, ja czuję zapach Józefa! Tylko nie uważajcie mnie za mówiącego brednie” (94). Ten werset ponownie stawia nas twarzą w twarz z tajemnicami intuicji i światła pozazmysłowego.

Pozostaje nam się zastanawiać, skąd wzięło się przeczucie Jakuba, że Józef żyje; jak mógł dostrzec to, co odległe o setki mil? „A kiedy przybył zwiastun radosnej nowiny i zarzucił koszulę na jego twarz, on odzyskał wzrok i powiedział: «Czyż wam nie mówiłem, że wiem od Boga to, czego wy nie wiecie?»” (96). Kilka dni później miał się spełnić również pierwszy sen Józefa, podobnie jak dwa pozostałe, wcześniejse, już wyjaśnione.

“A kiedy weszli oni do Józefa, on przyjął do siebie swoich rodziców i powiedział: «Wejdźcie do Egiptu bezpiecznie, jeśli Bóg tak chce!», a oni padli przed nim na twarz, wybijając pokłony. On powiedział: «O, ojcie mój! Oto jest wyjaśnienie mego dawnego widzenia! Mój Pan uczynił je prawdą. On okazał mi dobroć: oto wyprowadził mnie z więzienia i przyprowadził was z pustyni, choć przedtem szatan zasiał niezgodę między mną i między moimi braćmi. Zaprawdę, mój Pan jest łagodny względem wszystkiego, co chce! Zaprawdę, On jest Wszechwiedzący, Mądry!».” (99-100)



Po zrelacjonowaniu tej części historii proroka Józefa, Bóg zwraca się - w tejsze surze - do proroka Muhammada mówiąc: „Oto jedno z opowiadań o tym, co skryte, które tobie objawiamy. Ty nie byłeś przy nich, kiedy oni uzgodnili swój zamiar i kiedy planowali chytrych” (102). Oprócz potwierdzenia oczywistego faktu, że prorok Muhammad nie był obecny podczas tych wydarzeń, Koran potwierdza również, że nie znał on tych historii przed otrzymaniem objawienia. Była to także nauka dla jego przeciwników, że wiedza Muhammada o wszystkich takich sprawach pochodzi od Boga. Nieprzychylnych i cynicznych krytyków można spotkać i dzisiaj. Bóg zachęca Swojego Proroka w ten sposób: „Powiedz: «Oto jest moja droga! Ja wzywam do Boga na podstawie jasnego dowodu - ja i ci, którzy postępują za mną. Chwała niech będzie Bogu! Ja nie należę do bałwochwalców»” (108). Odrzucający Boże objawienie wykazują jednak lekceważenie i całkowitą nieświadomość dowodów wskazujących na istnienie Boga i prawdziwość Jego Objawienia: „A ileż jest znaków w niebiosach i na ziemi, obok których oni przechodzą i od których się odwracają!” (105).



SURA 13

Al-Rad (Grzmot)

W wersecie rozpoczynającym tę surę Bóg zwraca się do proroka Muhammada mówiąc: „To, co ci zostało zesłane od twego Pana, jest prawdą, lecz większość ludzi nie wierzy” (1). Ci, którzy nie wierzą i odrzucają prawdę, nie mają jednakże żadnego rozsądnego argumentu na poparcie swojej postawy. Nawet gdyby Bóg nie zesłał ludzkości żadnego objawienia, w otaczającym nas świecie istnieje wiele dowodów na Jego istnienie i Jego panowanie. Inteligentna obserwacja zjawisk ze świata przyrody i refleksja nad nimi uświadamiają nam, że zaprzeczanie istnieniu Boga nie jest bynajmniej niczym racjonalnym. Prowadzi to również do wniosku, że wiara w innych „bogów” - „stworzonych” przez człowieka - a także oddawanie im czci, to nonsens i absurd.

Kiedy przyjrzymy się bliżej temu wersetowi, zauważymy, że jest on uzupełniony przez inny: „Czy ten, który wie, że to, co tobie zostało zesłane, jest prawdą, podobny jest do niewidomego?” (19).

Z treści sury wynika, że ci, którzy uznają i doceniają wartość i znaczenie objawienia, są ludźmi racjonalnymi i uczciwymi. Opisują ich następujące wersety: „Lecz zastanawiają się tylko obdarzeni rozumem. Ci, którzy wiernie wypełniają przymierze Boga i [nigdy] nie łamią [złożonej] obietnicy; ci, którzy łączą to, co Bóg nakazał łączyć; ci, którzy się boją swego Pana i obawiają się złego rachunku [w Dniu Sądu]” (19-21).

Wersety te wymieniają dziesięć cnót, które - jeśli zostaną nabyte - prowadzą do wielkich i hojnych nagród. Pierwsza z nich to dojrzałe myślenie, zaś druga to realizacja najważniejszego przymierza ze wszystkich:



wiary w Jedyne Boga i odrzucania innych „bogów” poza samym Bogiem. Słowa sury potwierdzają:

“...Tych wszystkich czekają, jako ostateczna siedziba, Ogrody Edenu, do których wejdą oni oraz ci spośród ich ojców, którzy byli sprawiedliwi, jak też ich żony i ich potomstwo. A aniołowie będą wchodzić do nich przez wszystkie bramy: «Pokój wam! - Za to, iż byliście sprawiedliwi!» A jakże wspaniała ta ostateczna siedziba!” (22-24)



Temat objawienia Bożego i odpowiedzialności proroka Muhammada za go ludzkości, ponownie powraca w surze w następujących słowach:

“Tak posłaliśmy ciebie [Muhammadzie] do narodu, który poprzedziły już inne narody, abyś im głosił to, co objawiliśmy tobie; lecz oni nie wierzą w Miłosierne-go. Powiedz: «On jest moim Panem! Nie ma Boga, jak tylko On! Jemu zaufałem i do Niego ja powrócę!»”. (30)

Pogańscy Arabowie - ignoranci, którzy stanowczo sprzeciwiali się uznaniu Koranu za prawdę, tłumaczyli najczęściej swoją postawę w ten sposób, że Prorok Muhammad nie spełnił ich próśb o dokonanie cudu lub stworzenie czegoś niezwykłego, co stanowiłoby dowód, że to, co głosił jest prawdą. W innym fragmencie Koranu czytamy, że nawet gdyby był on w stanie spełnić ich żądania, nie uwierzyliby mu. W tej surze czytamy o innych takich żądaniach, w tym:

“I mówią ci, którzy nie uwierzyli: «Gdyby jemu został zesłany jakiś znak od jego Pana!». Ty jesteś tylko ostrzegającym, a każdy lud ma swojego przewodnika.” (7)

“Mówią ci, którzy nie wierzą: «Gdyby jemu został zesłany jakiś znak od jego Pana!». Powiedz: «Zaprawdę, Bóg sprowadza z drogi, kogo chce, i prowadzi drogą prostą do Siebie tego, kto się nawrócił.»” (27)

Niewierni, kierując się swą wypaczoną „logiką”, mówią: „[...] «Ty nie jesteś posłańcem!». Powiedz: «Bóg wystarczy jako świadek między mną a wami, a także każdy, kto posiada wiedzę Księgi!»” (43).

Nie można oczekiwać, by ludzie - w tym osoby uważane za religijne lub wierzące - zachowywali i rozwijali wiarę w Boga, jeśli nie chcą lub nie



potrafią wykorzystać swego rozumu do analizowania własnych możliwości poznawczych, jak również do krytycznego badania świata, w którym przyszło im egzystować.

Prorok Muhammad był wielokrotnie wzywany do recytowania Koranu, na przykład w surze *Al-Ankabut*: 45, surze *Al-Naml*: 91-92 oraz w tej surze, w wersecie 31. Te i inne przykłady pokazują, że recytacja to coś więcej niż zwykłe czytanie fragmentów Koranu. Oznacza ona badanie, interpretację i zrozumienie zasad, idei i koncepcji, które zostały przedstawione w Koranie. Oznacza ona również przełożenie tych idei na prawa, sposoby działania, relacje i różne praktyczne systemy, które pomagają poprawić sytuację człowieka i polepszyć jakość jego życia.

Recytacja Koranu chroni go również przed fałszowaniem i zniekształcaniem. Arabowie, w których języku został on objawiony i do których był początkowo skierowany, zachęceni są w pierwszej kolejności do podjęcia się tej zaszczytnej odpowiedzialności. Jeśli się zawahają, ostrzega się ich, że: „...Nieszczęście zawsze osiągnie niewiernych za to, co oni uczynili; albo też osiadzie w pobliżu ich domostwa, dopóki nie nadejdzie obietnica Boga. Zaprawdę, Bóg nie łamie Swojej obietnicy! „(31).



Chociaż uczeni i komentatorzy powszechnie uważają, że sura ta jest surą medyńską, ujawnioną po surze *Muhammad*, ja sam jestem zdania, że jest to sura mekkańska. Świadczy o tym zarówno jej styl, jak i skoncentrowanie na temacie nieustannych żądań niewiernych o cudy - w celu udowodnienia, że Muhammad jest prorokiem, co jest powracającym tematem w surach mekkańskich, takich jak *Al-An'am*, *Yunus*, *Al-Isra* i innych. Sura rozpoczyna się słowami: „To, co ci zostało zesłane od twego Pana, jest prawdą” (1), a pod jej koniec Bóg mówi:

“Ci, którym daliśmy Księgę [żydzy i chrześcijanie], cieszą się z danego tobie objawienia. Lecz są takie grupy, które je częściowo odrzucają. Powiedz [Muhammadzie] : «Mnie tylko rozkazano, abym czcił Boga i abym Mu nie dodawał współtowarzyszy. Do Niego zwracam się z modlitwą i do Niego ja powrócę.»” (36)

Te słowa przekazały proroctwo, które faktycznie się spełniło. Kiedy islam zaczął rozprzestrzeniać się w Egipcie i Syrii, ludzie, zwłaszcza chrześcijanie, masowo go przyjmowali. Chętnie i z łatwością akceptowali nową wiarę



i przekazywali ją innym. Wiemy z historii, że muzułmański skarb państwa zaczął pustoszyć, ponieważ coraz więcej ludzi przechodziło na islam i przestawało płacić podatki nakładane na nie-muzułmanów. Muzułmański gubernator Egiptu zdecydował się nałożyć podobne podatki na nowo nawróconych, w celu utrzymania dochodów prowincji. Podobno kalif Omar ibn Abd al-'Aziz napisał do niego, takimi słowami: „Niech cię Allah przeklnie! Prorok Muhammad został wysłany, aby prowadzić ludzi do Boga, a nie po to, by pobierać podatki. Uchyl podatki, które nałożyłeś na nowo nawróconych”.

Zdecydowana większość osób, które przyjęły islam w Egipcie, Syrii i innych częściach świata, została zarabizowana pod względem kulturowym. Ten proces „arabizacji” był źródłem żywotności i ciągłości dla narodu arabskiego, stanowiącego jak gdyby szkielet światowej społeczności muzułmańskiej. W surze czytamy:

“W ten sposób zesłaliśmy go [Koran] jako rozstrzygnięcie w języku arabskim. Jeśli pójdziesz za namiętnościami, choć przedtem otrzymałeś wiedzę, to nie będziesz miał przed Bogiem ani opiekuna, ani obrońcy.” (37)

W ten sposób Koran ustanawia i reprezentuje autorytet polityczny oraz stanowi zarówno źródło, jak i punkt odniesienia dla literatury, moralności i różnych kwestii społecznych. Islam początkowo rozprzestrzenił się na obrzeżach Półwyspu Arabskiego, podczas gdy mieszkańcy Mekki zachowali swoje stare wierzenia. Dopiero pod koniec życia Proroka Muhammada ludność Mekki przeszła całkowicie na islam. Odnosi się do tego następujący werset:

“Czyż oni [lud Arabii] nie widzą, że My przychodzimy na ziemię [Arabii], zmniejszając ją po jej krańcach? Bóg sądzi. I nikt nie może powstrzymać Jego sądu. On jest szybki w rachunku!” (41)

Koran jest Księgą, która prowadzi człowieka do Boga, podczas gdy świat przyrody i wszelkie zjawiska fizyczne są manifestacjami, wskazującymi na Jego moc i Jego istnienie. Aby to jednak zrozumieć i docenić, wymagane są czujne umysły i wrażliwe serca. Koran podkreśla tę kwestię poprzez częste przypominanie: „Czyż nie rozumiesz?”, „Czyż nie pamiętasz?” - i inne, podobne zwroty. W tym kontekście przytoczmy następujący werset:

“I są na ziemi [liczne] obszary sąsiadujące ze sobą [i jednocześnie tak od siebie różne], [są na niej] ogrody winnej latorośli i pola zasiane, i palmy rosnące w kępach lub osobno. Są [wszystkie] one skrapiane tą samą wodą, lecz My dajemy



wyższość jednym nad innymi, jeśli chodzi o owoce do jedzenia [które one zapewniają ludziom i zwierzętom]. Zaprawdę, w tym są znaki dla ludzi, którzy są rozumni!" (4)

Naprawdę warto się zastanowić, w jaki sposób na tym samym kawałku ziemi można uprawiać różne rośliny: winogrona, cytryny, burzankę i pokrzywy. W jaki sposób rośliny nawadniane tą samą wodą mogą wytworzyć tak różnorodne smaki, konsystencje, kolory i zapachy? Czyż nie jest zadziwiające, że jedwabnik żywi się drzewami morwy i produkuje jedwab, podczas gdy pszczoły, które żywią się pyłkiem produkują miód, owce zaś, żywiące się tymi samymi roślinami, wytwarzają łąjno? Jednak pomimo zadziwiająco nieskończonej różnorodności stworzeń i substancji występujących na tym świecie, niektórzy ludzie nadal kwestionują istnienie Boga, podczas gdy inni domagają się cudów lub zjawisk nadprzyrodzonych, aby dać się do tego przekonać.

W surze czytamy o nieskończonej mocy Boga, widocznej w rozmnażaniu się i reprodukcji żywych stworzeń: ludzi, zwierząt, ptaków i gadów. Miliony istot, organizmów i żywych systemów, rosną i rozmnażają się w ciągłym cyklu życia na lądzie, pod powierzchnią wód i w ziemskiej atmosferze. Każdy organizm przechodzi przez swój własny, skomplikowany cykl w precyzyjnie zaplanowanym czasie. Wszystkie zjawiska i procesy zachodzące w makro- i mikroświatach tworzą jedną, harmonijną, dobrze zintegrowaną strukturę, płynnie poddającą się pełnej mocy i kontroli Boga, który:

"...Wie, co nosi każda żeńska istota i o ile kurczą się łona, i o ile się powiększają. Każda rzecz posiada u Niego pewną miarę. On zna to, co jest ukryte, i to, co jest jawne. On jest Wielki, Wyniosły!" (8-9)

Stwórca jest również odpowiedzialny za powołanie do istnienia całego, wspaniałego systemu kosmicznego oraz porządku utrzymującego równowagę w fizycznym wszechświecie - ze wszystkimi jego niezliczonymi planetami, gwiazdami, galaktykami i innymi formacjami. Nic Go nie rozprasza, a w Jego planie nic nie ma pierwszeństwa nad czymkolwiek innym. W dalszej części sury wskazane są i wyjaśnione - w wyjątkowy sposób - przejawy najwyższej mocy i łaski Bożej, a także postawione pewne retoryczne pytania, na które sura ta dostarcza własnych odpowiedzi:

"Powiedz: «Kto jest Panem niebios i ziemi?». Powiedz: «To jest Bóg!». Powiedz: «Czy wy sobie weźmiecie, poza Nim, opiekunów, którzy nawet dla siebie samych nie władają ani korzyścią, ani szkodą?». Powiedz: «Czy są jednakowi - niewidomy



i widzący jasno? Albo czy ciemności i światło są jednakowe? Albo czy oni przypisali Bogu współtowarzyszy, którzy by stwarzali, jak On stworzył - tak, aby ich stworzenie było podobne do Jego stworzenia?». Powiedz: «Bóg jest Stwórcą wszelkiej rzeczy! On jest Jeden, Wszzechpotężny!» (16)



Jak wspomniano powyżej, sura rozpoczyna się odwołaniem do świata fizycznego jako dowodu na istnienie i moc Boga, następnie zaś jej treść koncentruje się na reakcji ludzi na Koran, w którym dowody te są jasno przedstawione i szeroko omówione. Postanowiłem w pierwszej kolejności zająć się tym drugim tematem, by następnie móc poświęcić więcej miejsca pierwszemu.

Muzułmanie żyją niemal bez jakiegokolwiek aktywnego uczestnictwa w dzisiejszym świecie. Ich wkład w naukę jest znikomy, choć przecież nic bardziej nie sprzyja zrozumieniu Koranu niż badanie świata fizycznego. Kiedyś próbowałem sobie wyobrazić, że znajduję się oddalony o sto mil gdzieś w kosmosie i zastanawiałem się, co zobaczę na ziemi. Czy zobaczyłbym gęstą chmurę dymu i smogu, która skaziła ziemską atmosferę? Czy słyszałbym kakofonię i dysonans fabrycznego hałasu, który zagłuszył wszystkie inne dźwięki? Wierzę, że istnienie naszego świata jest ograniczone w czasie, czy jednak przedwcześnie i nieubłagane sam prowadzi się do tego końca? Kolejne pytanie: jaka jest pozycja i rola człowieka w tym rozległym kosmosie? Czytaliśmy, że w przestrzeni kosmicznej odkryto nową czarną dziurę, która jest sto razy większa niż jakakolwiek inna czarna dziura znana dotychczas człowiekowi. Według współczesnych naukowców, ta kolosalna nowa czarna dziura zawiera (masę) około miliarda aktywnych gwiazd, posiada przy tym ogromną siłę grawitacji, która unie możliwia nawet ucieczkę światła! Pomyślałem sobie: to tylko jedna czarna dziura, więc co by było, gdybyśmy spojrzeli szerzej na inne części i aspekty naszego wszechświata? Zróbmy to przez tę surę.

“Bóg jest Tym, który wzniosł niebiosa bez dających się ujrzeć filarów; następnie umocnił się na tronie. On podporządkował słońce i księżyc - tak, iż wszystko płynie do oznaczonego kresu. On zarządza każdą sprawą, On przedstawia jasno znaki. Być może, wy będziecie pewni, że spotkacie się z waszym Panem!” (2)

Codziennie patrzymy na własne ciała. Człowiek sam w sobie jest jak gdyby skomplikowanym wszechświatem, mikrokosmosem. W naszych ciałach tysiące narządów, układów i procesów istnieją i współdziałają harmonijnie



i efektywnie. Setki tysięcy włosów wciąż na nowo wyrastają na ludzkim ciele; w krwiobiegu znajdują się miliardy czerwonych krwinek, pomnażanych w organizmie w razie potrzeby. Ludzki układ nerwowy nieustannie otrzymuje sygnały z mózgu, którego człowiek jeszcze nie zgłębił, ani nie rozumie dokładnie sposobu jego działania - tego, jak wykonuje swoje liczne i skomplikowane operacje dniem i nocą. Bóg zawsze był i zawsze będzie odpowiedzialny za utrzymanie funkcji wszystkich tych systemów, a także za decydowanie o ich losie i przeznaczeniu. W innym fragmencie Koranu czytamy: „...I że do twego Pana wszystko zmierza; i że to On powoduje śmiech i płacz; i że to On powoduje śmierć i daje życie... „(*Al-Najm*: 42-44).

Zgodnie ze światopoglądem naukowym, nasz wszechświat jest czymś wielkim i nie do końca zbadanym; naukowcy powinni jednak przyznać, że Bóg jest znacznie potężniejszy. Mówiąc w kategoriach ludzkich, człowiek może się skoncentrować tylko na skończonej liczbie zadań przez określony czas, Bóg natomiast nigdy nie rozprasza się i zawsze jest świadomy wszystkiego - od żalosnego jęku torturowanego zwierzęcia, po masowe krzyki ofiar ucisku. Co więcej, On daje ciemnościom sprawiedliwą odpłatę. Bóg słyszy liść spadający z drzewa i grzmot. Widzi krzepnięcie krwi w żyłach - tak samo wyraźnie i łatwo, jak ślad spadającej gwiazdy. Nic nie umknie Jego uwadze.



SURA 14

Ibrahim (Abraham)

Sura ta rozpoczyna się następującymi słowy:

“Oto Księga; posłaliśmy ją tobie, abyś wyprowadził ludzi z ciemności ku światłu - za pozwoleniem ich Pana - ku drodze Potężnego, Godnego Chwały Boga, do którego należy to, co jest w niebiosach, i to, co jest na ziemi.” (1-2)

Ciemność przejawia się na tym świecie w wielu różnych formach: ignorancji, zarozumiałości, zepsucia, tyranii, nieposłuszeństwa Bogu i tak dalej. Bóg objawił prorokowi Muhammadowi - „Pieczęci Proroków” - Koran po to, aby wyprowadzić ludzi z wszelkiego rodzaju ciemności i nauczyć ich, że życie doczesne jest jedynie wstępem do kolejnego, które dopiero nadejdzie; że ci, którzy dają pierwszeństwo życiu doczesnemu nad przyszłym, są skazani na porażkę, zaś ci, którzy sprzeciwiają się objawieniom Bożym i przeciwstawiają woli Boga, są zdemoralizowani - i (prędzej czy później) czekają ich poniżenie i hańba.

Na długo przed nadejściem proroka Muhammada Bóg posłał Mojżesza, aby ten wyprowadził lud Izraela z cienia niewoli i upokorzenia i zapewnił im wolność umysłu, sumienia i przemieszczania się, oraz przywilej cieszenia się Bożą dobrocią i hojnością. Jedyne, o co Mojżesz prosił swój lud, to docenienie tych darów i uznanie łaski Bożej.

“Posłaliśmy już Mojżesza z Naszymi znakami: «Wyprowadź lud twój z ciemności ku światłu Przypomnij im dni Boga!». Zaprawdę, w tym są znaki dla każdego cierpliwego i wdzięcznego!” (5)



Wszystkie religie mają na celu przeniesienie człowieka ze stanu ignorancji i zbłądzenia do stanu wiedzy i prawości. Księga, którą otrzymał prorok Muhammad, Koran, zawiera wszystko to, co jest potrzebne, aby prowadzić człowieka i uchronić go od błędów i zagubienia. Jednak w ciągu całego biegu historii ludzkość zawsze opierała się Bożemu objawieniu i stała w opozycji do Bożych posłańców, usiłując udaremnić ich misję. Wielu wykorzystywało swoją siłę, bogactwo i wpływy, aby kusić wierzących do odstąpienia od prawdy, ci jednak trwali w swojej wierze, mówiąc: „A dlaczego nie mielibyśmy zaufać Bogu, skoro On nas poprowadził po naszych drogach [prawdy]? My będziemy, z pewnością, bardzo cierpliwie znosić to wszystko, czym nas obrażacie. Niech, zatem, zaufają Bogu ci, którzy są pełni ufności!” (12).

Proces reform religijnych, moralnych i społecznych we wspólnotach ludzkich nie przynosi owoców z dnia na dzień. Wymaga staranności, poświęcenia i nieustannego wysiłku. Prorok Muhammad spędził dwadzieścia trzy długie lata edukując swój lud w zakresie nauk i zasad Koranu, aby zmienić wszelkie przyziemne postawy, by wykorzenić ignorancję i zacofanie, a także by przygotować muzułmanów do zadania, jakie powinni przyjąć w odniesieniu do całej ludzkości. Koran pomógł Arabom zrobić ogromny, milowy krok - w dziedzinie kultury, polityki, rozwoju intelektu i moralności. Kiedy stawili oni czoła swoim przeciwnikom, odnieśli nad nimi zwycięstwo, zdobywając tym samym szczególnie i stałe miejsce w historii ludzkości. Sura nawiązuje do tego w słowach:

“Ci którzy nie uwierzyli, powiedzieli do swoich posłańców: «My na pewno wypędzimy was z naszej ziemi albo powrócicie do naszej społeczności religijnej». I objawił im ich Pan: «My z pewnością wytracimy niesprawiedliwych i osiedlimy was na ziemi po nich. To jest dla tych, którzy się obawiają Mojej obecności [podczas sądu], którzy się obawiają Mojej groźby.»” (13-14)

Narody słabe i pozbawione celu nie mogą pełnić roli liderów - chyba że zostaną ożywione i wzmocnione wiarą. Kiedy jakiś naród wierzy w Boga, pokłada zaufanie tylko w nim, jednocześnie stając się takim podmiotem, z którym należy się liczyć. Poprzez taki właśnie proces Bóg decyduje o losach całych społeczności: „Oni [posłańcy] prosili o rozstrzygnięcie, lecz zawiedziony zostanie wszelki uporczywy tyran” (15). Dzisiejsi muzułmanie, którzy sprzeciwiają się zmianom na całym świecie, powinni wziąć to pod uwagę.



Różnice społeczne istniały we wszystkich społeczeństwach ludzkich. Zawsze byli panowie i niewolnicy, przywódcy i naśladowcy, elity i masy, bohaterowie i ich wielbiciel - podziwiający ich i idący za ich przykładem. I chociaż ludzi łączy niekiedy jedność dążeń i przekonań, to jednak w praktyce pewne grupy po prostu podążają za innymi, ludzie - za innymi ludźmi. Relacja między przywódcami a ich zwolennikami jest widoczna w wielu dziedzinach życia. Widzimy na przykład, jak podczas bitwy pod Badr nie-muzułmański przywódca arabski, Abu Jahl, ówczesny główny przeciwnik islamu, chroniony był przez swoich towarzyszy, zdeterminowanych, by go bronić (co zresztą nie przeszkodziło to kilku młodym mużułmańskim wojownikom dotrzeć do niego i go zabić).

Ironią jest więc to, że w Dniu Sądu niewierzący będą powoływać się na wszelkie więzy łączące ich ze sobą; bezskutecznie:

“I pojawią się wszyscy przed Bogiem. I powiedzą słabi tym, którzy byli dumni [i którzy byli liderami, przywódcami w społecznościach ludzi - przyp. Red.]: «My postępowaliśmy za wami. Czy wybawicie nas od jakiegokolwiek kary Boga?». Oni powiedzą: «Gdyby Bóg poprowadził nas drogą prostą, to i my poprowadzilibyśmy was drogą prostą. [Jeśli chodzi o nas], to teraz jest już wszystko jedno, czy będziemy się skarżyć, czy będziemy cierpliwi - i tak nie ma żadnej ucieczki».” (21)

Kwestie te zostały wyjaśnione przez Boga ludziom z dużym wyprzedzeniem, aby nie dali się zwieść fałszywym przywódcom. Niemniej jednak wielu nadal jest wykorzystywanych i wprowadzanych w błąd przez osoby, którym ufają i które podziwiają. „Czy nie widziałeś tych, którzy zamienili dobroć Boga na niewiarę i umieścili swój lud w domostwie zguby - w Gehennie, w której oni się będą palić? A jakże to nieszczęsne miejsce pobytu!” (28-29). Liderów i naśladowców spotka ten sam nieszczęsny los co tych, którzy za nimi podążają.

Podobnie jak wcześniej sura *Al-Ra'd*, także ta sura potwierdza fakt, że oprócz bycia wartością logiczną, prawda jest czymś, co realnie przynosi pozytywne, korzystne i konstruktywne rezultaty - podczas gdy fałsz jest szkodliwy i destrukcyjny dla społeczeństwa. W *Al-Ra'd* czytamy: „On spuścił z nieba wodę i popłynęły doliny potokami podług ich wielkości; i poniósł potok wzdymającą się pianę. [...] W ten sposób Bóg przedstawia w przypowieści prawdę i fałsz. A co się tyczy tej piany, to ona uchodzi jako szumowina; a to, co jest pożyteczne dla ludzi, pozostaje na ziemi.” (*Al-Ra'd*: 17). W tej zaś surze czytamy:



“Czy nie widziałeś, jak Bóg przytacza jako przypowieść dobre słowo? - ono jest jak dobre drzewo, którego korzeń jest mocno utwierdzony, a jego gałęzie w niebiosach. Ono przynosi swoje owoce każdego czasu, za pozwoleniem swego Pana.” (24-25)



Spółczenstwa i narody radzą sobie różnie, w zależności od przekonań, ideałów i wartości, według których postępują. Odnosi się to oczywiście do czynników religijnych, etycznych, obywatelskich i kulturowych. Jeśli chodzi o islam, taħhid (ściśły islamski monoteizm) stanowi esencję i podłoże cywilizacji oraz najbardziej podstawowy fundament wszystkich jego dogmatów i zasad. Taħhid obejmuje i definiuje cały etos islamskiego stylu życia i jest źródłem, z którego wypływają wszystkie aspekty jego cywilizacji. Fałsz i zakłamanie natomiast prowadzą jedynie do nieszczęścia i frustracji, co znajduje potwierdzenie w słowach sury: „Złe słowo jest podobne do złego drzewa: wyrwane z powierzchni ziemi, nie ma solidnego utwierdzenia” (26). Kontrast jest ostry, a wybór całkowicie jasny. Sura opisuje dwie główne cechy wymagane od wierzącej wspólnoty. Po pierwsze, powinna to być wspólnota skoncentrowana na przestrzeganiu obowiązków religijnych, takich jak modlitwa czy redystrybucja bogactwa poprzez *zakat*, a także na zapewnieniu dobrobytu obywatelom. Dalej, wspólnota ta nie powinna troszczyć się o wspieranie własnych etnocentrycznych lub narodowych interesów kosztem innych narodów lub społeczności. Pobożny naród wykorzystuje swoją siłę i dominację jedynie po to, aby szerzyć słowo Boże na świecie:

“Powiedz Moim sługom, którzy uwierzyli, niech oni odprawiają modlitwę i niech rozdają skrycie i jawnie z tego, w co ich zaopatrzyliśmy, zanim nadejdzie dzień, kiedy nie będzie ani handlu, ani przyjaźni.” (31)

Z historii wiemy, że społeczności utworzone przez proroków Bożych lub przez nich kierowane zostały wzniesione na podwalinach posłuszeństwa Bogu i starannego przestrzegania Jego przykazań. Gdy niektóre z nich wyrzekły tej idei, porzuciły ją lub wymazały, popadły w egoistyczny materializm i pogoń za krótkotrwałym, doczesnym wywyższeniem. Nieuchronna dezintegracja życia gospodarczego i materialnego w tych społeczeństwach, oraz brak zasobów materialnych i dóbr konsumpcyjnych, stały się jedynym przedmiotem ich troski i wyrzekania. Dzisiejszy świat potrzebuje wspólnoty, która będzie wzorem do naśladowania i która będzie odzwierciedlała



wolę Boga, wprowadzając w życie Jego słowo. To może być wspólnota mużłmańska. Jeśli chodzi o wymiar polityczny, musiałby to być jednak kraj wiodący, bijący na głowę wszystkie inne narody, dający reszcie świata prawdziwy przykład we wszystkich aspektach życia. Uwaga ta prowadzi nas do kolejnej cechy „wierzącego narodu”, czy też „wierzącej wspólnoty”: musi być potężna, samodzielna i mieć pełną kontrolę nad własnym losem i zasobami. Zostało to wyjaśnione w następujących trzech wersetach:

“Bóg jest Tym, który stworzył niebiosa i ziemię i spuścił z nieba wodę; i wyprowadził dzięki niej owoce jako zaopatrzenie dla was. On podporządkował wam okręty, aby pływały po morzu na Jego rozkaz. On podporządkował wam rzeki. On podporządkował wam słońce i księżyc, trudzące się nieustannie; a także noc i dzień. On dał wam wszystko, o co prosiliście. Jeślibyście chcieli zliczyć dobrodziejstwa Boga, to zliczyć ich nie zdołacie.” (32-34)

Wierzące społeczności istniały w całej historii ludzkości, niektóre z nich jednak zbłądziły, pozostały w tyle i zostały zmarginalizowane. Zamiast być panami na Ziemi, zostały niewolnikami własnych doczesnych dążeń. Zachwiały się w swojej lojalności i poddaniu się Bogu i zbczyły z kursu, pozostawiając otwarte wrota dla swoich rywali i wrogów - aby ci przejęli przywództwo, splądrowali duszę i godność ludzkości, spustoszyli zasoby świata oraz zagrozili życiu i przyszłości całej planety.

Dżihad w naszych czasach obejmuje cały szereg działań, w tym wynalazczość, rozwój i budownictwo na lądzie, morzu i w przestrzeni kosmicznej. Zakłada badania we wszystkich dziedzinach w celu uzyskania szerszego i głębszego zrozumienia otaczającego nas świata i wszystkich zjawisk z nim związanych. Z żalem patrzę, jak niewiele mużłmanie przyczynili się do postępu ludzkości w ostatnich czasach, podczas gdy inne narody posunęły się naprzód, dokonując ogromnych osiągnięć, z których dumne będą ich przyszłe pokolenia. Dokonując porównania między Żydami i Arabami - dwoma narodami semickimi wywodzącymi się ze wspólnej linii Abrahama i spadkobiercami wspólnego dziedzictwa religijnego - można od razu zauważyć, że ci pierwsi posiadają władzę i wpływy, podczas gdy drudzy, którym to powierzono Boże przesłanie, nie spełnili swoich zobowiązań, aby stać na jego straży; stali się zacofani i zostali pokonani.

Abraham, uosobienie prawości i pobożności, przemierzył najróżniejsze zakątki świata, by szerzyć monoteizm, a także by walczyć z pogaństwem i kultem bożków. Decydując się na krótkie osiedlenie się w Hidżazie w zachodniej Arabii, modlił się:



“Panie nasz! Oto osiedliłem część mojego potomstwa w dolinie nieurodzajnej, obok Twego świętego Domu. Panie nasz! Niech oni odprawiają modlitwę, a Ty uczyń, aby serca ludzi skłoniły się ku nim, i daj im owoców jako zaopatrzenie! Być może, oni będą wdzięczni!” (37)

Ta gałąź potomstwa Abrahama wywodzi się od Isma'ila, syna Abrahama i jego drugiej żony Hagar, podczas gdy druga gałąź pochodzi od Izaaka, ojca Izraela, który był synem Abrahama i jego pierwszej żony Sary. Sura informuje nas, że obaj synowie urodzili się, gdy Abraham był w podeszłym wieku - za co okazał wdzięczność, mówiąc:

“Chwała niech będzie Bogu, który mi dał, mimo mojej starości, Isma'ila i Izaaka. Zaprawdę, mój Pan dobrze słyszy modlitwę! Panie mój! Uczyń, abym odprawiał modlitwę, i tak samo względem mego potomstwa! Panie nasz! Przyjmij moją modlitwę!” (39-40)

To ironia losu, że Żydzi uważają się za potomków żony pana, a Arabowie za potomków niewolnicy, co powoduje u tych drugich kompleks niższości. Cała sprawa jest absurdalna. Wszyscy ludzie są równi i wyróżniają się jedynie stopniem swej bliskości do Boga i bojaźni przed Nim. Dziedzictwo Abrahama należy do całego jego potomstwa i jest to po prostu poniżej poziomu Boga Wszchemogącego, aby wyznaczyć określony kawałek ziemi jako wieczystą, wyłączną własność dzieci Jakuba. W surze *Al-Araf* czytamy: „Zaprawdę, ziemia należy do Boga! On daje ją w dziedzictwo, komu chce spośród Swoich sług. Ostateczny rezultat należy do bogobojnych!” (*Al-Araf*: 128).



W odwiecznej walce dobra ze złem wielu bezbronnych ludzi znosić będzie ból i cierpienie, mówiąc swoim oprawcom: „My będziemy, z pewnością, bardzo cierpliwie znosić to wszystko, czym nas obrażacie”(12). Ucisk nigdy nie zwycięży, a sprawiedliwa zemsta może z łatwością nadejść jeszcze w tym życiu. Ostatecznie sprawiedliwość zostanie wymierzona, bez względu na to jak długo przyjdzie nam na nią czekać. Potwierdzają to słowa sury: „I nie uważaj, iż Bóg nie dba o to, co czynią niesprawiedliwi! On tylko daje im zwłokę do Dnia, kiedy ich spojrzenia osłupieją”(42).

Historia pokazuje, że prześladowcy są bezwzględni, barbarzyńskimi ludźmi i jako wrogowie Boga są całkowicie bezlitośni w swojej wojnie



z wierzącymi. Ich potęga i zaciekłość nie są jednak w stanie zmienić biegu Bożej sprawiedliwości. W surze czytamy:

“Oni [wrogowie Boga] uciekali się do swojej chytrności, lecz u Boga jest wszystka ich chytrność, choćby nawet ich chytrność była zdolna przesunąć góry. I nie uważaj, iż Bóg nie dotrzymuje obietnicy, którą dał Swoim posłańcom. Zaprawdę, Bóg jest Potężny, włada zemstą.” (46-47)



Sura rozpoczęła się stwierdzeniem, że Bóg objawił prorokowi Muhammadowi Koran, aby wyprowadzić ludzi z ciemności do światła. Kończy się natomiast innym stwierdzeniem, nie mniej wymownym i stanowczym: „To jest obwieszczenie dla ludzi, aby byli przez nie ostrzeżeni, i aby wiedzieli, iż On jest Bogiem Jedynym; i aby się opamiętali ludzie obdarzeni rozumem!” (52). „Ludzie obdarzeni rozumem” powinni kierować się własną inteligencją, nie uznając innych bogów poza jednym Bogiem. Powinni bardzo uważnie przestudiować Boże objawienie i mocno trzymać się przekonań i zasad, które zapewnią im sukces i zbawienie.



SURA 15

Al-Hijr (Hidżr)

„Alif. Lam. Ra. To są znaki Księgi i Koranu jasnego!” (1). Objawienie Boga dla ludzkości, nazywane tutaj Księgą, jest spisane i przekazywane za pomocą słowa mówionego. Arabskie słowa *al-kitab* i *al-qur’an*⁸⁸ są używane do określenia Bożych objawień danych Muhammadowi. „Być może, ci, którzy nie uwierzyli, chcieliby być muzułmanami?!” (2). Gdy prawda ujawni się w pełni, a słowa Boga zaczną się spełniać, cyniczni i niefrasobliwi ludzie zaczną żałować, że byli tak lekkomyślni. Koran nakazuje Prorokowi: „...Niech oni jedzą i cieszą się używaniem, i niech zwodzi ich nadzieja! Oni niebawem się dowiedzą!” (3). Pogoń za przyjemnościami doczesnymi stanowiła stały element historii ludzkości. We współczesnej nam cywilizacji została ona jednak podniesiona niemal do rangi religii, ludzie zaś zupełnie zapomnieli o odpowiedzialności w życiu ostatecznym. Koran stanowczo poucza Proroka: „Nie wytężaj zatem oczu ku temu, co daliśmy w używanie pewnym grupom spośród nich. I nie użalaj się nad nimi” (88).

Warto zwrócić uwagę na to, że sura rozpoczyna się słowami, które są następnie powtórzone i wzmocnione przez podobne słowa pod jej koniec. Początkowe wersety sury odnoszą się do ludzi, którzy rzucali wyzwanie wcześniejszym prorokom i utrudniali im wykonywanie ich zadania: „I nie zniszczyliśmy żadnego miasta, którego los nie byłby przesądzony wiadomym pismem. Żaden naród nie wyprzedzi swego terminu ani też go nie opóźni” (4-5). Dalsze rozwinięcie tego tematu znajdujemy pod koniec

⁸⁸ Tj. „księga” i „Koran”, ewentualnie „recytacja” - jako że arabskie *qur’an* oznacza właśnie: czytanie, recytacja (przyp. Red.).



sury, z przytoczeniem historycznych przykładów - takich jak historie narodów proroków Lota, Szu'ajba i Saliha. Porażki i błędy wiarołomnych narodów wzmagają się i kumulują aż do momentu, gdy kara Boża staje się nieuchronna i nieubłagana. Na przykładzie ludu Lota Bóg mówi:

„Na twoje życie! Oni, zaprawdę, w swoim odurzeniu wędrują na ślepo! I pochwylił ich krzyk o wschodzie słońca. I wyróciliśmy miasto od dołu do góry, i spuściliśmy na nich deszcz kamieni z palonej gliny. Zaprawdę, w tym są znaki dla tych, którzy umieją je czytać! Zaprawdę, ono jest na drodze jeszcze istniejącej!” (72-76)

O ludu proroka Szu'ajba Bóg mówi: „I mieszkańcy Gąszczu byli z pewnością niesprawiedliwi! Przeto zemściliśmy się na nich. Zaprawdę, obydwie miasta stały się jasnym wzorem!” (78-79). Następnie w surze czytamy o narodzie Saliha, zidentyfikowanym tutaj jako mieszkańcy *Al-Hidżr*, doliny w północno-zachodniej Arabii, znanej dziś jako „Miasta Saliha”, co nadaje surze jej tytuł. Ludzie Saliha „...uznali wysłanników za kłamców. My przynieśliśmy im Nasze znaki, lecz oni się odwrócili. I drążyli mieszkania w górach, bezpieczni. I pochwylił ich krzyk o rannej porze. I na nic im się przydało to, co oni zyskali” (80-84).

Wersety pojawiające się na końcu sury zawierają wyjaśnienie i uzupełnienie tych, które pojawiają się na jej początku, zaczynając od wersetu 4: „I wysłaliśmy już posłańców przed tobą pomiędzy społeczności dawnych ludów. Ale każdy posłaniec, który do nich przyszedł, był wyśmiewany” (10-11). Arabowie szydzili także z Koranu i Muhammada. „Oni powiedzieli: «O ty, któremu zostało dane napomnienie! Zaprawdę, jesteś opętany! Dlaczego nie przyjdiesz do nas z aniołami, jeśli jesteś z liczby prawdomównych?»” (6-7). Arabowie nie byli osamotnieni w wysuwaniu tego żądania; inne narody przed nimi również prosiły o to samo, Bóg jednak zignorował takie trywialne roszczenia. Owe społeczności zdawały się traktować Boże objawienie jako pewien rodzaj gry, tym samym jasno ukazując, że w istocie je lekceważą. Bóg jednak udziela odpowiedzi i wyjaśnienia: „My nie posyłamy aniołów inaczej, jak tylko z prawdą, i niewierni wówczas nie otrzymają zwłoki” (8).

Bóg nadmienia, że Koran, jako ostateczne Boże objawienie, zostanie zachowany na zawsze. Bez względu na to, co zrobią jego przeciwnicy, nie uda im się zniszczyć lub wymazać jego przesłania: „Zaprawdę, My [Bóg] posłaliśmy napomnienie i My jesteśmy jego stróżami!” (9); a także: „Daliśmy tobie [Muhammadowi] siedem powtarzanych [wersetów; tj. surę *Al-Fatiha*] i Koran wspomniały” (87). Niektórzy ludzie odrzucają Koran z powodu uprzedzeń



i zwykłego uporu. Im liczniejsze i mocniejsze są dowody, tym bardziej nieugięci stają się oni w swej bezczelności i oporze: „Jeśli byśmy nawet otwarli im [niewiernym] bramę nieba i oni by tam wstępowali, to i tak powiedzieliby: «Nasze spojrzenia zostały zamroczone albo też jesteśmy ludźmi zaczarowanymi»” (14-15)⁸⁹.

Sura odnosi się również w fascynujący sposób do wszechświata, jego tajemnic i sił, które wskazują na moc jego Stwórcy. Spoglądając na nieskończoność niebios, nie sposób nie być urzeczonym mnogością, rozmieszczeniem i ruchem planet i gwiazd w tym rozległym wszechświecie. Podobnie, gdy patrzymy na cudzy rozsięte po całej ziemi, zarówno na lądzie, jak i na morzu, zdumiewa nas, jak Bóg jest w stanie zapewnić byt wszystkim milionom stworzeń i żywych organizmów, które na niej istnieją. Bóg mówi:

“Umieściliśmy na niebie konstelacje i ozdobiliśmy je dla patrzących. Ochroniliśmy je też przed szatanem przeklętym. A jeśli kto podsłuchuje ukradkiem, to postępuje za nim płomień jaśniejący. A ziemię rozpostarliśmy i rzuciliśmy na nią solidnie stojące [tj. góry]; i sprawiliśmy, iż wyrosła na niej wszelka rzecz wyważona. I przygotowaliśmy na niej wszelkie środki do życia, dla was i dla tych [żyjących istot], których wy nie zaopatrujecie.” (16-20)

Podczas gdy, w początkowej części sura omawia szczegóły odnoszące się do cudów wszechświata, pod koniec pojawia się bardziej ogólne stwierdzenie:

“Przecież stworzyliśmy niebiosy i ziemię, i to, co się między nimi znajduje, w całej prawdzie. Godzina nadejdzie z pewnością! Przebacz im, zatem, przebaczeniem pięknym! Zaprawdę, twój Pan jest Stwórcą, Wszechwiedzącym!” (85-86)



Nauka wykazała, że ludzkie ciało składa się z tych samych pierwiastków, co ziemia - lecz jak to się dzieje, że ciało i kości zamieniają się w proch, a jak proch ponownie w ciało i kości? Geny niosą informacje dziedziczne, ale czy są odpowiedzialne za zamysł i źródło tych informacji, lub też za wyłaniający się w rezultacie charakter człowieka? Czy mamy wierzyć, że to ludzki mózg i inne organy ciała, choć są złożone i genialne, w rzeczywistości determinują charakter i przeznaczenie człowieka? Przy bliższej

⁸⁹ Tzn. nie uwierzyliby nawet wówczas; rzekliby raczej, że ulegli jakiejś iluzji etc. (przyp. Red.).



analizie staje się jasne, że te niesamowite organy są jedynie środkiem lub narzędziami, za pomocą których objawia się Boska moc - umożliwiając człowiekowi poznanie Boga, a także uznanie Go za Dawcę życia i śmierci, i za Stwórcę. „I nie ma żadnego rodzaju zaopatrzenia [ewentualnie: żadnych środków zaopatrzenia, pochodzącego od Boga - przyp. Red.], którego nie posiadamy w obfitości; My zsyłamy je tylko według dokładnej [tj. dokładnie znanej Bogu - przyp. Red.] miary” (21).

Wiedza Boga jest natychmiastowa i wszechstronna; cała rzeczywistość jest dla Niego całkowicie i jednocześnie dostępna. Wymiary czasu i przestrzeni w niczym nie ograniczają Jego spojrzenia. Tylko Bóg zna szczegóły przyszłości: „My znamy dobrze tych spośród was, którzy się wysuwają na przód, i znamy także tych, którzy pozostają w tyle. Zaprawdę, twój Pan ich zbierze! Zaprawdę, On jest Mądry, Wszechwiedzący! „(24-25).

Cykl życia organizmów jest zaprawdę godny podziwu! Żywe stworzenia rodzą się, rozmnażają i umierają w nieskończonej liczbie. Pasożyt żerujący na grzbiecie większego zwierzęcia może z czasem stać się pokarmem dla ptaka. Zjadając owada, ptak przynosi ulgę ssakowi. W ten sposób życiowe cykle królestwa zwierząt są ze sobą powiązane.



Ludzkość jest cudem Bożego stworzenia. Stworzeni „z suchej gliny, z ukształtowanego mułu” (26) ludzie umierają, powracają do ziemi, po czym ponownie zamieniają się w proch. Co jednak sprawia, że są tak nieprzeciętnymi istotami? Co odróżnia ich od reszty stworzenia? Odpowiedzią jest tchnienie Boże [arab. *ruh*], którym zostali napełnieni, a które w owym ustanowionym przez Boga porządku świata, nadaje im cechy i status właściwy jedynie ludziom⁹⁰. To właśnie owo tchnienie sprawiło że *Iblis*, czyli Szatan, pozazdrościł człowiekowi i z tego powodu odmówił uznania ludzkiej wyższości. Ostatecznie Szatan poprzysiągł zemstę na Adamie i jego potomstwie. W surze czytamy, że Szatan rzekł:

«Panie mój! Za to, iż sprowadziłeś mnie z drogi, ja będę im upiększał to, co jest na Ziemi, i z pewnością wszystkich sprowadzę z drogi, z wyjątkiem tych spośród Twoich sług, którzy są szczerze oddani». Powiedział Pan: «To jest dla Mnie droga

⁹⁰ W przeciwieństwie do innych stworzeń, człowiek zawiera w sobie *ruh*, tj. nieśmiertelnego ducha, o którym powiedzieć można tylko tyle, że jest tchnieniem pochodzącym od Boga (z przyp. Red.).



prosta! Oto Moi słudzy! Ty nie masz nad nimi żadnej władzy, oprócz tych spośród błędzących, którzy pójdą za tobą!» (39-42)

Historia Adama i jego największego wroga, Szatana (*Iblisa*), jest opisana w Koranie kilkakrotnie. Tutaj główny nacisk położono na samą substancję, z której stworzony został człowiek: spieczona, ciemna glina!

Życie doczesne jest przemijające; jest ono zwykłym pomostem do innego, wiecznego świata, w którym każdy otrzyma należną mu nagrodę, stosownie do swoich osiągnięć w tym życiu. Przegranymi będą ci, którzy zaprzeczyli władzy Boga i zlekceważyli Jego przewodnictwo. Ponieważ Szatan nie ma prawdziwej władzy nad istotami ludzkimi, ci którzy dają się mu zwieść, sami będą sobie winni za popełnienie tego błędu; jak się powiada, „nieznajomość prawa nie zwalnia od odpowiedzialności”. Jedyne, co Szatan może zrobić w tym życiu, to kusić i zwodzić ludzkość swymi sugestiami i podpowiedziami. Osoby, które otrzymawszy wystarczające ostrzeżenie o metodach Szatana, zdecydują się mimo to służyć jego poszeptów i zgodzić z nimi postępować, nie będą mogły winić nikogo poza sobą za konsekwencje. Ludzie muszą być zawsze czujni i uważni - rozumiejąc, że tak długo, jak prawa Boże nie zostaną odrzucone, Bóg będzie względem nich przebaczący i hojny, w przeciwnym zaś razie Jego gniew będzie ogromny. W surze czytamy: „Obwieść Moim sługom, iż Ja jestem Przebaczący, Litościwy! Zaprawdę, Moja kara jest karą bolesną!” (49-50).

Po tej stanowczej przestrodze następuje ilustracja przedstawiająca epizod z życia proroka Abrahama. Jego żona, jak powiedzieli mu aniołowie, była w ciąży i miała urodzić syna, a miasto, którego mieszkańcy praktykowali odrażającą sodomie, wkrótce miało zostać zniszczone. Koran nie wspomina o zapisie ze Starego Testamentu, przedstawiającym Boga jedzącego na uczcie wydanej przez Abrahama, gdyż byłby to akt niegodny Boga, a ignorując tę opowieść Koran pozbawia ją wiarygodności. Lud proroka Lota był odrażający; i chociaż ten bardzo starał się przekonać ich do zaniechania podłych praktyk, nie zaprzestali ich. Rezultatem było unicestwienie ich przez Boga, który wyrzucił ich miasto do góry nogami. Sodomia i homoseksualizm są przekleństwem i schorzeniem, które rozprzestrzeniają się w wyniku rozwiązłości i deprawacji seksualnej wśród ludzi. Chociaż akty te zostały zalegalizowane w niektórych współczesnych społeczeństwach, w przeszłości zawsze były uważane za moralnie niedopuszczalne. Nie są to jednak jedyne perwersje, które współczesna cywilizacja zachodnia usankcjonowała poprzez swój system prawny.



Widzieliśmy już, jak początkowe i końcowe fragmenty sury opisują epizody z życia proroków Adama, Abrahama i Lota - aby za ich pomocą podkreślić i „ożywić” pewne zasady zawarte w tychże fragmentach. Sura podejmuje następnie wątek przekazywania dalszych Bożych objawień prorokowi Muhammadowi; wyjaśnia też, w jaki sposób należy odpowiedzieć na ten zaszczyt: „Nie tęsknij [Muhammadzie] za tym, co przynosi radość, a co udostępniłszy niektórym z niewierzących, ani nie smuć się nad nimi, ale okazuj dobroć wiernym; i mów: «Zaprawdę, ja jestem jawnie ostrzegającym»” (89).

Sura łączy to podejście z wcześniejszymi reakcjami Izraelitów i chrześcijan na objawienie, które ogólnie były destrukcyjne i cyniczne: „Podobnie zesłaliśmy [Objawienie] na tych, którzy dzielili Koran na części” (90-91). Izraelici i chrześcijanie współcześni prorokowi Muhammadowi traktowali Koran w podobny sposób, jak ich poprzednicy traktowali własne święte księgi. Akceptowali to, co im odpowiadało i nie wierzyli w resztę. W przypadku ich własnych pism świętych doprowadziło to do zmanipulowania tych tekstów i wprowadzenia zmian odnośnie do niektórych zasad i reguł w nich sprecyzowanych. W surze znalazło się ostrzeżenie: „Na twój Pana [Muhammadzie]! My ich wszystkich zapytamy o to, co oni czynili” (92-93). Jednocześnie Bóg pociesza proroka Muhammada mówiąc, że jego niewierzący przeciwnicy nie będą w stanie zbyt długo udaremniać jego misji: „My [Bóg] tobie [Muhammadzie] wystarczymy bez szyderców, umieszczających obok Boga jakiegoś innego boga. Ale niebawem oni się dowiedzą” (95-96).

We wczesnych dniach islamu Arabowie z Mekki zorganizowali bezlitosną kampanię wyszydzania i wyśmiewania Proroka oraz objawienia, które otrzymywał. Nie szczędzili wysiłków, by rozszerzyć swoją kampanię wojny psychologicznej, próbując przeciągnąć inne plemiona Arabii na swoją stronę. Naturalnie, spowodowało to przygnębienie i frustrację Proroka. Bóg jednak polecił mu, aby nie zwracał uwagi na tę krucjatę i nie pozwolił, aby go zniechęciła. Do Proroka zostały skierowane następujące, pocieszające słowa sury: „My [Bóg] wiemy, iż twoja pierś się ściska na to, co oni mówią. Głoś chwałę twego Pana. Bądź wśród tych, którzy wybijają pokłony! Czcij twego Pana, aż przyjdzie do ciebie pewność!” (97-99). Te ostatnie słowa zawierają ukrytą Boską obietnicę, że islam zwycięży. Historia pokazuje, że tak właśnie się stało.



SURA 16

Al-Nahl (Pszczoły)

Jest najbardziej prawdopodobne, że sura ta została objawiona w drugiej części okresu mekkańskiego (610 do 622r. po Chr.), kiedy to konfrontacja pomiędzy muzułmanami, a pogańskimi Arabami z Mekki osiągnęła taki poziom wrzenia, że do serc muzułmanów - którzy nie dostrzegali żadnych oznak zwycięstwa swojej nowej religii, obiecanego im przez Allaha - zaczęło się wkradać zwątpienie. W przeciwieństwie do owego zwątpienia, nie-muzułmanie chełpili się i czuli się pewni siebie, ponieważ żadna z gróźb wyrażonych względem nich w Koranie, jak i przez samych muzułmanów, nie została zrealizowana. Właśnie w tym kontekście - i ze względu na takie, a nie inne tło historyczne - sura rozpoczyna się następującą obietnicą: „Nadejdzie rozkaz Boga. Nie starajcie się go przyśpieszyć!...” (1).

Islam ostatecznie zatriumfował nad tymi, którzy trwali w opozycji do niego, powodując ich klęskę. Chociaż nie-muzułmanie mogli uważać, że czas potrzebny do osiągnięcia tego celu był długi, to Bóg zechciał, aby tak właśnie było i najwidoczniej nie mogło to nastąpić wcześniej. Muzułmanie mieli wykazać się cierpliwością i nie tracić ducha i rzeczywiście, sura kończy się następującym poleceniem, skierowanym do Proroka:

“Bądź cierpliwy [Proroku]! A twoja cierpliwość jest tylko przez Boga [tzn. Nie będzie jej bez Boga - przyp. Red.]. I nie smuć się z ich powodu! Nie pozostawaj w udręce dlatego, że oni knują podstęp. Zaprawdę, Bóg jest z tymi, którzy są bogobojni, z tymi, którzy czynią dobro!” (127-128)



Muzułmanie wiele już przetrwali i wycierpieli. W szczytowym momencie ich cierpień dla ich pocieszenia i podbudowania, objawione zostały dwa wersety oferujące im moralne wsparcie, którego tak desperacko potrzebowali:

“A tym, którzy wywędrowali dla sprawy Boga, po doznaniu niesprawiedliwości, My przygotujemy z pewnością na tym świecie piękne pomieszczenie, lecz nagroda życia ostatecznego na pewno będzie większa - o, gdyby oni wiedzieli!” (41)

“Zaprawdę, twój Pan będzie z pewnością przebaczący i litościwy dla tych, którzy razem wywędrowali, po tym jak zostali doświadczeni, a następnie prowadzili walkę i byli cierpliwi.” (110)

„Wywędrowanie” (arab. *hijra*, *hidżra*, inaczej: emigracja), o którym tu mowa, zostało podjęte przez dziesiątki muzułmanów podróżujących w małych grupach, w ciągu pierwszych siedmiu lat od otrzymania przez Muhammada misji proroczej. Nie będąc już w stanie wytrzymać prześladowań i represji, wierzący Mekkańczycy najpierw wyemigrowali (na pewien czas) do Abisynii, mając nadzieję na znalezienie tam bezpieczeństwa i schronienia. Al-Bukhari pisze, że Asma, córka Umaja - należąca do grupy muzułmanów, którzy jako pierwsi wyemigrowali do Abisynii, a następnie do Medyny - odwiedzała kiedyś Hafsę, kiedy Omar Ibn al-Khattab wszedł do pokoju. Zwrócił się do Asmy i powiedział: „Mamy większe prawo do Posłańca Bożego, ponieważ wyemigrowaliśmy wcześniej niż wy”. Asma rozgniewała się i odparła: „Nigdy, na Boga! Kiedy ty byłeś z Prorokiem, a on karmił twoich głodnych i nauczał twoich niedowiarków, my byliśmy w tej dziwnej, przerażającej krainie, gdzie byliśmy zagrożeni i prześladowani; a wszystko dla sprawy Boga i Jego Posłańca. Na Boga! Nie spocznę, dopóki nie poinformuję go o tym, co mi powiedziałaś”. Zgodnie z jej słowami, kiedy Prorok ponownie odwiedził dom Hafsy, Asma opowiedziała mu o tym zajściu, a on po usłyszeniu komentarza Omara i odpowiedzi Asmy zauważył: „Nie mają do mnie więcej prawa niż ty. Omar i jego Towarzysze mają zaszczyt jednej wędrownicy (*hidżra*), podczas gdy wy, „ludzie z łodzi” [jako że powróciliście łodzią z Abisynii], macie zasługę podwójną”.⁹¹



Na początku sury Objawienie nazywane jest „Duchem” - ze względu na jego zdolność do „ożywiania” jednostek i całych wspólnot.

⁹¹ Ze zbioru hadisów Al-Bukharięgo.



“On [Bóg] zsyła aniołów wraz z Duchem, pochodzącym od Jego rozkazu, na kogo chce spośród Swoich sług: «Ostrzegajcie [ludzkłość], iż nie ma boga, jak tylko Ja! Przeto, bójcie się Mnie!».” (2)

W innym fragmencie Koranu Bóg mówi: „W ten sposób objawiliśmy tobie [Muhammadzie] Ducha pochodzącego od Naszego rozkazu. Ty nie wiedziałeś [uprzednio], co to jest Księga i wiara...” (*Al-Shura*: 52). To właśnie duch Koranu zainspirował Arabów i przeobraził ich z rozproszonych plemion, zajmujących marginalne miejsce w historii, w zjednoczoną i dynamiczną siłę, która przewodziła światu. Sura odnosi się następnie do dwóch głównych tematów, z których jeden dotyczy objawienia, drugi zaś cudów natury i świata fizycznego - omawiając je naprzemiennie, aby przekazać ludzkości pewne zalecenia, objaśnienia, przykłady, a także dowody na istnienie Boga i Jego łaski dla ludzkości. Jeżeli chodzi o pierwszą z kwestii, dowiadujemy się o dwóch różnych reakcjach ludzi na słowa Koranu oznajmujące, że Bóg ze swojej woli: „zsyła aniołów wraz z Duchem, pochodzącym od Jego rozkazu, na kogo chce spośród Swoich sług” (2). Pierwsza reakcja pochodzi od przeciwników islamu, ludzi beznadziejnie zagubionych:

“A kiedy im mówią: «Co zesłał wasz Pan?» - oni mówią: «To [tylko] baśnie dawnych przodków». Niech oni, zatem, niosą swoje ciężary w całości w Dniu Zmartwychwstania, i część ciężarów tych ludzi, których oni sprowadzili z drogi bezwiednie.” (24-25)

W społeczeństwie tego rodzaju wypowiedzi pochodzą zwykle od reprezentantów elit lub też od przywódców i opiniotwórców, którzy wpływają na masy i wprowadzają je w błąd. Prorok powiedział: „Kto opowiada się za nieprawdziwą lub wprowadzającą w błąd ideą, ponosi zbiorowy ciężar wszystkich tych, na których ma ona wpływ”⁹². Odpowiedzialność za rozpowszechnianie fałszywych idei wśród zwykłych ludzi nie powinna się ograniczać tylko do stwierdzenia, że mamy do czynienia z promowaniem nieprawdziwych i szkodliwych informacji bez zbadania ich wpływu, jak również bez zastanowienia się nad konsekwencjami takiej działalności. Filozofowie, myśliciele i pisarze muszą być przygotowani do poniesienia ciężaru odpowiedzialności wynikającej z wpływu, jaki ich idee mogą wywrzeć na inne jednostki i na całe społeczeństwa.

Z drugiej strony, ludzie sami powinni także myśleć krytycznie i dogłębnie analizować zasady i idee, które postanowili zaakceptować i włączyć

⁹² Relacjonowane przez Muslima, Abu Dauda, Al-Nasai'ego, Al-Tirmidniego, Ibn Madżaha oraz Imama Ahmada w ich zbiorach hadisów.



w swój system wierzeń. Innymi słowy, nie powinni pozwalać się prowadzić jak bezmyślne owce. W surze czytamy:

“Powiedzą ci, którzy otrzymali wiedzę: «Zaprawdę, hańba i zło niech spadnie dziś na tych, którzy nie uwierzyli!» - tych, których wezwą aniołowie, niesprawiedliwych dla samych siebie; oni wtedy upokorzą się całkowicie.” (27-28)

Jako przeciwstawienie takiego podejścia werset 30 wskazuje na postawę ludzi bogobożnych, którzy reagują znacznie bardziej inteligentnie, przemyślnie i rozsądnie:

“A tym, którzy się boją Boga, powiedzą: «Co to zesłał wasz Pan?» - oni powiedzą: «Dobro!». Tych, którzy czynią dobro na tym świecie, czeka dobro! A siedziba życia ostatecznego jest lepsza. Jakże przyjemna jest siedziba bogobożnych!” (30)

Sura rozwija dalej kwestię osiągnięć tych ludzi, w słowach: „tych, których wezwą aniołowie, kiedy oni byli dobrymi, i którym powiedzą: «Pokój wam! Wejdźcie do Ogrodu za to, co czyniliście!»” (32). Werset ten odnosi się do ludzi, którzy będą starali się zachować czystość w swoich sercach i cnotliwość w życiu, oraz będą oddani sprawie Boga, starając się służyć Mu najlepiej, jak potrafią, a także czynić dobro, dopóki śmierć ich nie pokona. Wiara i prawość wymagają kultywowania i troski - a wzmacniane są przez zachętę i dyscyplinę, jak również przez ćwiczenie, stosowanie i wzmacnianie wielu ludzkich, wartościowych instynktów, talentów, nawyków i umiejętności.

Sura przechodzi następnie do kolejnych kwestii, dotyczących świata fizycznego (jego struktury oraz samego jego istnienia), w którym to świecie człowiek wierzący (i prawidłowo pojmujący) odnajduje wyraźne znaki Boga:

“On stworzył niebiosa i Ziemię w całej prawdzie. On jest Wyniosły ponad to, co Jemu dodają jako współtowarzyszy! On stworzył człowieka z kropli spermy, a jednak on [człowiek, przynajmniej niektórzy ludzie] jest Jego [Boga] jawnym przeciwnikiem.” (3-4)

Skłonność do uporu i przewrotność człowieka są rzeczywiście zdumiewające. Żadne inne stworzenie, które jest tak bardzo świadome własnej słabości i niemocy, nie ośmiela się kwestionować autorytetu Boga i negocjować Jego względów i łask. Słowa sury wskazują na jedną z wielkich łask Bożych dla ludzkości w następujących wersetach: „On stworzył dla was zwierzęta, które dostarczają wam ciepła i innych korzyści; i z nich wy się



żywicie. Widzicie w nich piękno, kiedy przypędzacie je wieczorem na spoczynek, i kiedy je wypędzacie rano na pastwisko” (5-6).

Charakteryzując relacje pomiędzy ludźmi i zwierzętami, Koran przedstawia je jako wolne od dominacji i wyzysku. Do człowieka skierowane jest pouczenie, aby - jako pan i opiekun zwierząt - żył z nimi w harmonii i traktował je z szacunkiem. Na tym świecie istnieje współzależność między ludźmi i zwierzętami, polegająca na wzajemnym uzupełnianiu się. Zwierzęta są źródłem otuchy dla ludzi i należy je traktować z troską i życzliwością, gdyż są one błogosławieństwem i darem od Boga.



Następnie sura wyszczególnia inne łaski Boga, którymi obdarzani są ludzie:

“On jest Tym, który zesłał z nieba wodę: ona wam służy do picia; dzięki niej rosną krzewy, które stanowią paszę. Przez nią Bóg sprawia, iż rosną dla was zasiewy, drzewa oliwne, palmy i winna latorośl oraz wszelkiego rodzaju owoce. Zaprawdę, w tym jest znak dla ludzi, którzy się zastanawiają!” (10-11)

Co powoduje, że pada deszcz, a ziemia wydaje rośliny uprawne i kwiaty, które kwitną w tak zdumiewających i pięknych kolorach? Nigdy nie przestaje mnie zadziwiać, jak z tej samej gleby i tej samej wody deszczowej wyrastają różne odmiany roślin i upraw, aby zapewnić pożywienie zarówno zwierzętom, jak i ludziom, a obok siebie istnieją gęste lasy i rozległe, puste równiny. Jak to się wszystko jest możliwe i jaka siła się za tym kryje?

“On [Bóg] podporządkował dla was: noc i dzień, słońce i księżyc; i gwiazdy są podporządkowane Jego rozkazowi. Zaprawdę, w tym są znaki dla ludzi, którzy są rozumni!” (12)

Ziemia, na której żyjemy i która nas utrzymuje jest - wedle współczesnej wiedzy naukowej - zaledwie maleńką drobiną w rozległym, złożonym wszechświecie z niezliczonymi planetami i gwiazdami, zaś my jesteśmy zaledwie kroplą w nieskończonym oceanie! Chociaż nasz wszechświat jest niewątpliwie ogromny, moc jego Stwórcy jest jeszcze większa i jeszcze bardziej godna podziwu. Niemniej jednak, pomimo tych przytłaczających faktów, w każdym pokoleniu są ludzie, którzy są nieświadomi Boga i/lub wyobrażają Go sobie w postaci wyrzeźbionego kamienia, czy też



drewnianej deski z namalowanym na niej obrazem - i czczą te przedmioty, zamiast Niego samego.

“Czy ten, kto stwarza, jest taki jak ten, kto nie stwarza? Czy wy się nie opamiętacie? A jeśli byście chcieli zliczyć dobrodziejstwa Boga, to zliczyć ich nie zdołacie. Zaprawdę, Bóg jest Przebaczący, Litościwy! Bóg zna to, co utrzymujecie w tajemnicy, i to, co głosicie jawnie. A ci, których oni wzywają poza Bogiem, nie stwarzają niczego, albowiem sami zostali stworzeni. Oni są martwi, nieżyjący, nie wiedzą, kiedy zostaną wskrzeszeni.” (17-21)

Sura ta jest również znana pod tytułem *Al-Nima*, co oznacza „nagrody” lub „przysługi”, ponieważ wzywa człowieka do wspomnienia i docenienia imponującego zestawu darów i błogosławieństw, które Bóg dał ludziom, aby ich używali i z nich korzystali. Dowód mocy i władzy Boga, przejawiający się w cudach „milczącego” świata fizycznego, wsparty jest tym, co tak wymownie zostało wyartykułowane w Koranie. Te dwa elementy uzupełniają się i są wykorzystywane zamiennie, aby doprowadzić ludzkość do uniwersalnej prawdy i zapoznać ją z Bogiem Wszechmogącym.

Niemniej jednak, pomimo wszelkich istniejących znaków, zawsze - w całej historii ludzkości - istnieli sceptycy i niewierzący. Zniesławiali oni proroków Boga i nazwali ich kłamcami, odrzucając wiarę w życie po śmierci: „Oni przysięgali na Boga najuroczystszymi przysięgami: «Bóg nie wskrzesza tego, kto umarł!». Przeciwnie! Obietnica Jego musi się ziścić - lecz większość ludzi nie wie!” (38). Prawda jest taka, że życie doczesne ze wszystkimi jego przyjemnościami jest przemijające, po nim jednak nastąpi znacznie bogatsze życie wieczne. Oto przesłanie, którego żaden Posłaniec nigdy nie zaniedbał przekazać swojemu ludowi.

“My i przed tobą [Muhammadzie] posyłałiśmy tylko ludzi, którym daliśmy objawienie - jeśli o tym nie wiecie, zapytajcie ludzi napomnienia [poprzedniego Objawienia] z jasnymi dowodami i Pismami. I zesłaliśmy tobie [Muhammadzie] napomnienie, abyś wyjaśniał ludziom to, co zostało im zesłane. Być może, oni się zastanowią!” (43-44)

Głosiciele materializmu i naturalizmu⁹³ nie wierzą w Boże objawienie; podobnie Arabowie z Mekki byli wyznawcami bożków, niewierzącymi w życie wieczne. Kiedy Prorok powiedział im, że otrzymał Boże objawienie - wedle którego zarówno świat doświadczany przez ludzi, jak i to, co ukryte, są znacznie większe i bardziej złożone, niż zdawali sobie sprawę - obrócili się

⁹³ Naturalizm - pogląd głoszący, że nie istnieje nic poza obserwowaną i badaną przez nas przyrodą. Materializm - pogląd według którego nie istnieje nic poza bytami (rzeczami, substancjami) materialnymi (przyj. Red.).



przeciwno niemu. Koran radził im, aby odwołali się do Izraelitów i chrześcijan - wcześniejszych adresatów Bożego objawienia, których Koran nazywa „Ludem Księgi” - i aby wyciągali wnioski z ich doświadczeń. Musimy się tu zastanowić, co stało się z objawieniami, które Mojżesz i Jezus (i inni prorocy z ludu Izraela) przekazali swoim naśladowcom?

Stary i Nowy Testament zawierają osobliwe i niewiarygodne opowieści. Kto na przykład może uwierzyć w narrację pochodzącą ze Starego Testamentu, według której Bóg był zazdrosny o Adama po tym, jak ten zjadł owoc z drzewa wiedzy - a obawiając się, że zje on również owoc z drzewa wieczności i stanie się dla Niego rywalem w kwestii sprawowania władzy, wyrzucił go z Rajskiego Ogrodu i zesłał na Ziemię - „karząc” w ten sposób jego i jego potomstwo? Czy można sobie wyobrazić, że Bóg zabił swego jedyne „syna”, Jezusa; ewentualnie, by pozwolił, aby on został zabity jako przebłaganie za grzech Adama i ułatwienie zbawienia ludziom? Te i inne mity to tylko niektóre z wielu ludzkich wymysłów, znajdujących się w Starym i Nowym Testamencie, księgach uważanych za słowo Boże, których odrzucenie sprawi, ten kto je odrzuci, „nigdy nie wejdzie do Królestwa Bożego”!

Powodem, dla którego Koran odesłał Arabów z Mekki do Ludu Księgi, był jedynie fakt, że oni (tj. chrześcijanie i żydzi) także doświadczyli Bożego Objawienia; na pewno nie mogło tutaj chodzić o to, że Arabowie mieliby się uczyć czy czerpać wiedzę, z pism chrześcijańskich lub żydowskich. W istocie Koran skorygował niektóre błędne wyobrażenia religijne (Ludu Księgi), pochodzące z wcześniejszego (zniekształconego następnie przez występnych ludzi) objawienia:

„Na Boga! My posyłałiśmy już posłańców do narodów przed tobą, lecz szatan upiększał im ich czyny. On jest dzisiaj ich opiekunem i spotka ich kara bolesna. Posłałiśmy tobie Księgę tylko dlatego, abyś im wyjaśnił to, w czym oni się różnią, i jako drogę prostą i miłosierdzie dla ludzi, którzy wierzą.” (63-64)

Koran jest objaśnieniem prawdy głoszonej przez wcześniejsze objawienia i drogą ku zbawieniu - dla ludzkiej duszy i rozumu. Objawienie przyniesione przez proroka Muhammada oczyściło ludzką myśl religijną z wcześniejszych, utrwalonych już błędów; zanegowało również materializm. Sura tak definiuje misję Muhammada: „Zesłałiśmy tobie napomnienie, abyś wyjaśniał ludziom to, co zostało im zesłane. Być może, oni się zastanowią!” (44). Skłonność do refleksji jest zdrową funkcją umysłu, zaś racjonalne myślenie to podstawowa cecha zintegrowanej osobowości. System wierzeń religijnych, który nie odnosi się do racjonalnych zdolności człowieka, lub też nie jest dostosowany do



wymagań i ograniczeń natury ludzkiej, nie może sobie przypisywać pochodzenia od Boga.

“Powiedział Bóg: «Nie bierzcie sobie dwóch bogów! Przecież jest tylko Jeden Bóg! Oto Ja! Cziczcie Mnie!». Do Niego należy to, co jest w niebiosach, i to, co jest na ziemi. Jego religia jest na zawsze. Czy będziecie okazywać bogobożność względem kogoś innego aniżeli Bóg?” (51-52)



Sura przechodzi następnie do wspomnienia kolejnych łask Bożych dla ludzkości: „Bóg zesłał z nieba wodę i ożywił przez nią Ziemię po jej śmierci. Zaprawdę, w tym jest znak dla ludzi, którzy słuchają!” (65). W wyniku wspomnianego procesu, zboża, rośliny uprawne i różnego rodzaju owoce wyrastają z gleby. Kto kontroluje i reguluje zależności między wszystkimi częściami tego wspianego systemu? „Zaprawdę, macie pouczający przykład w waszych trzodach! My poimy was tym, co jest w ich wnętrzościach, między pokarmem strawionym a krwią - mlekiem czystym, przyjemnym dla pijących” (66). Krowy nie stwarzają mleka, które produkują, a ciało krowy nie jest rzeczywistym ani ostatecznym źródłem jej mleka. Podobnie kury składają jaja nie mając pojęcia, jakie minerały i składniki odżywcze są w nich zawarte. Wszystko to nasuwa pytanie: Kto stoi za tym wspianym i zdumiewającym zamysłem? Kto sprawia, że wszystko to wydajnie współdziała w harmonii i równowadze? Odpowiedź brzmi: Bóg Wszechmogący; jakże niewielu z nas docenia jednak tę niesamowitą prawdę, czy też odwzajemnia się przez okazanie Mu posłuszeństwa i wdzięczności.



„I objawił twój Pan pszczołom: «Wybierajcie sobie wasze mieszkania w górach, w drzewach i w tym, co ludzie budują; następnie jedzcie ze wszystkich owoców i chodźcie pokornie drogami swego Pana!». Z wnętrzości ich wychodzi napój różnego koloru, w którym ludzie znajdują uzdrowienie. Zaprawdę, w tym jest znak dla ludzi, którzy się zastanawiają!”⁹⁴ (68-69)

⁹⁴ Jak widać na przykładzie tego fragmentu Koranu, słowo Boga jest prawem w stworzonym przezeń świecie. Pszczoły - w tym przykładzie - muszą postępować dokładnie tak, jak nakazał im Bóg (przyp. Red.).



O wartościach odżywczych i leczniczych miodu napisano tomy. Te maleńkie owady, pszczoły, są w stanie wyssać nektar z wszystkich kwiatów i roślin. Gromadzą się w skomplikowanych i dobrze zorganizowanych królestwach lub koloniach, aby wytworzyć tę wyjątkową i fascynującą substancję, która od wieków zapewnia człowiekowi pożywienie, lekarstwa i przyjemność.

Sura przytacza następnie szereg innych łask Bożych oferowanych człowiekowi we wszelkich aspektach jego życia: „Bóg stworzył was, potem was wezwie. Wśród was bywają tacy, którzy żyją do najnędzniejszej zgrzybiałości - tak, iż niczego już nie wiedzą, choć przedtem wiedzieli...” (70). Życie samo w sobie jest darem ofiarowanym człowiekowi, aby umożliwić mu wypełnienie misji wyznaczonej mu w świecie doczesnym. W zamian za to oczekuje się od człowieka, że okaże wdzięczność i uznanie Bogu Wszchemogącemu. Bóg przydzielił ludziom w ich życiu różne stopnie powodzenia i bogactwa, jako sposób na wypróbowanie ich zarówno w czasach dobrobytu, jak i w czasach rozmaitych przeciwności. Czy bogaci będą w stanie pokonać swoją chciwość i egoizm, a także okazać miłosierdzie i współczucie potrzebującym i zatroszczyć się o nich?



Małżeństwo jest kolejnym z wielkich darów Bożych; jest ono sposobem na zachowanie rodzaju ludzkiego. Do jakiego stopnia jednak ludzie cenili jego świętość - i chronili je przed rujnującymi i niepotrzebnymi tradycjami, rytuałami oraz wymaganiami rozmaitych społeczności?

“Bóg dał wam żony spośród was samych. A z waszych żon dał wam synów i wnuków; i zaopatrzył was w dobre rzeczy. Czyżby, zatem, wierzyli w fałsz, a nie w dobrodziejstwo Boga?” (72)

Jedną z najbardziej intrygujących cech istot ludzkich jest ich zdolność do fałszowania prawdy, jak i wiara w kłamstwo. Zamiast służyć Jedyńemu, prawdziwemu Bogu, który obdarzył ich wszelkiego rodzaju błogosławieństwami, woleliby oni raczej skierować swoją uwagę ku kultowi wymyślonych „bogów” - zarówno ożywionych, jak i nieożywionych:

“Czy oni mają czcić, poza Bogiem, to, co nie może im dać żadnego zaopatrzenia, ani z niebios, ani z ziemi, i nie jest zdolne nic uczynić? Nie dodawajcie, zatem, Bogu Jemu podobnych! Zaprawdę, Bóg wie, a wy nie wiecie!” (73-74)



Sąd Boży jest rzeczą nieuchronną, z którą zmierzy się każdy człowiek. Każdy będzie musiał stanąć samotnie przed Bogiem i zdać relację z tego, co osiągnął w życiu doczesnym, a dla Boga stanie się to w mgnieniu oka. „Rozkaz dotyczący Godziny będzie jak mgnienie oka albo jeszcze mniej. Zaprawdę, Bóg jest nad każdą rzeczą wszechwładny!” (77).

W podobnym tonie utrzymane są kolejne słowa sury: „Bóg wyprowadził was z łona waszych matek. Wy nie widzieliście niczego. On dał wam słuch, wzrok i serca. Być może, będziecie wdzięczni!” (78). Proces rozwoju od niemowlęstwa do dorosłości jest zdumiewający i fascynujący. Przemiana człowieka z małego, wrażliwego i bezbronno stworzonego w dojrzałego i niezależnego, dorosłego człowieka jest wspaniałym przejawem ogromnej, Bożej mocy tworzenia.

Od tajemnic łona po funkcje planet i wszechświata, Bóg jest wszystkiego w pełni Świadomy i wszystko ma pod kontrolą. Nic nie istnieje ani nie dzieje się na lądzie, morzu lub w powietrzu bez Jego wiedzy, nakazu lub mocy: „Czyż oni nie widzieli ptaków posłusznych w przestworzu nieba, których nie podtrzymuje nikt, jak tylko Bóg? Zaprawdę, w tym są znaki dla ludzi, którzy wierzą!” (79). Niestety, przyzwyczajenie stępiło naszą fascynację tajemnicami Bożego stworzenia i przytłumiło nasze zmysły na oznaki Jego istnienia.

“Bóg uczynił wam w waszych namiotach mieszkanie i przygotował dla was namioty ze skór zwierzęcych, które znajdujecie lekkimi w dniu, kiedy się przenosicie, i w dniu, kiedy się zatrzymujecie na postój. A z wełny, sierści i włosów - wyposażenie i doczesny pożytek. Bóg dostarczył wam z tego, co stworzył, cienie; i przygotował dla was w górach schronienia.” (80-81)

Czytając ajat (arab. *ayat*)⁹⁵ po ajacie [tj. werset Koranu po wersecie] można szybko i dogłębnie zrozumieć i docenić, ogrom łask jakimi Bóg obdarzył ludzkość. Są one tak liczne jak liczba gwiazd na niebie, że nawet „...jeślibyście chcieli zliczyć dobrodziejstwa Boga, to zliczyć ich nie zdołacie. Zaprawdę, Bóg jest Przebacząjący, Litościwy!” (18).

Sura następnie koncentruje się na samym Koranie, ale w odniesieniu do Dnia Sądu:

“W Dniu, kiedy My postawimy świadka, z każdego narodu, spośród nich przeciw nim, przyprowadzimy ciebie [Muhammadzie] jako świadka przeciwko tym

⁹⁵ Arabskie określenie *ayat* oznacza w Koranie werset tejże Księgi (która ponadto dzieli się na sury, czyli rozdziały). Poza tym *ayat* oznacza każdy znak pochodzący od Boga, odnajdowany przez ludzi zarówno w ich życiu, jak i na przykład w „studiowaniu” przez nich „Księgi przyrody” (przyj. Red.).



ludziom [Arabom z Mekki]. Zesłaliśmy tobie Księgę - jako wyjaśnienie dla każdej rzeczy i drogę prostą, i miłosierdzie, i radosną wieść dla całkowicie poddanych." (89)

Ta sama scena jest pojawia się w surze *Al-Nisa*, gdzie czytamy:

"I jak to będzie, kiedy My przyjdziemy ze świadkami od każdego narodu i przyprowadzimy ciebie [Muhammadzie] jako świadka przeciwko nim [Arabom z Mekki]? Tego Dnia będą pragnęli ci, którzy nie uwierzyli i zbuntowali się przeciw Posłańcowi, aby ich pokryła ziemia; i oni nie ukryją przed Bogiem żadnego wydarzenia." (*Al-Nisa*: 41-42)

Według wiarygodnych relacji, gdy werset ten został objawiony, doprowadził Proroka do łez, gdyż nagle zrozumiał on ciężar odpowiedzialności spoczywającej na jego barkach. Objawienie otrzymane przez Proroka Muhammada zawierało w sobie klucz do zrozumienia wszystkiego na tym świecie. Przekazał je uczciwie i w niezmienionym stanie, i dał początek wspólnocie, która przez stworzoną przez siebie cywilizację zmieni cały bieg historii i poprowadzi ludzkość prawdziwą drogą do Boga. Dziś to samo objawienie leży odłogiem, zaś muzułmanie, niegdyś twórcy imperiów, nie robią nic poza składaniem gołosłownych deklaracji dotyczących tegoż przesłania, wegetując w stanie zacofania, klęski, apatii i upokorzenia. Jakie mogą być możliwe przyczyny tej porażki? Czy instrukcje Koranu są tak trudne do wdrożenia, że nie jesteśmy w stanie ich zrealizować? Odpowiedź brzmi: zdecydowanie nie. Ci, którym trudno żyć według tak wzniosłych zasad, mogą winić tylko siebie samych za życie w nędzy i cierpieniu. Bóg bowiem mówi: „Bóg nakazuje: sprawiedliwość, dobroczynność i szczodrobliwłość względem bliskich krewnych! On zabrania tego, co bezecne, naganne i występne” (90).



Treść sury odnosi się następnie do kwestii oszczerstw, kierowanych przez wrogów islamu przeciwko Prorokowi we wczesnych etapach jego misji. Niewierzący Arabowie mawiali, że Muhammad był nauczany Koranu przez żydowską i chrześcijańską starszyznę, lub też przez kogoś dobrze znającego wcześniejsze pisma święte. Wrogowie islamu sugerowali przy tym, że owi tajemniczy mentorzy nie byli Arabami; a jednak nikt nie wystąpił z żądaniem przypisania sobie owego rzekomego wkładu. „My wiemy, że oni



[Arabowie] mówią: «Jego uczy tylko zwykły człowiek [nie-Arab].» Język tego, na którego oni wskazują, jest obcy, zaś ten [język Koranu] - to język arabski, jasny!" (103).

Koran natychmiast zwraca uwagę na absurdalność tego oskarżenia i błędy w argumentacji: w jaki sposób nie-Arab, bez względu na to, jak bardzo biegły w znajomości wcześniejszych pism świętych, byłby w stanie skomponować religijny tekst tak piękny, doskonały i nieskazitelny? Co więcej, jeśli taki mentor rzeczywiście istniał, dlaczego Arabowie mieliby ukrywać jego tożsamość? Z pewnością oczywistym działaniem ze strony wrogów islamu byłoby skonfrontowanie z nim proroka Muhammada - w celu zdyskredytowania jego misji i ujawnienia go jako rzekomego oszusta? Oskarżenie staje się jeszcze bardziej absurdalne, gdy przyjrzymy się bliżej Torze, Ewangelii i Koranowi - w celu ujawnienia poważnych i fundamentalnych różnic między nimi.

Tora mówi o „Bogu osobowym”, rzekomo przypominającym człowieka - którego przedstawia w wyjątkowo uwłaczający i poniżający sposób, na przykład w (fałszywej, rzecz jasna) narracji dotyczącej porażki Boga w zapaśniczej walce z prorokiem Jakubem (zwanym też Izraelem), ojcem Żydów. Co więcej, przy kilku okazjach Bóg pojawia się w ludzkiej postaci; ponadto wielokrotnie opisywany jest tam jako „niewiedzący”, „lekkomyślny” czy „skruszony"! Nie warto nawet porównywać treści Tory i Koranu. Pod żadnym pozorem Tora nie może być uważana za źródło inspiracji lub odniesienie dla Koranu, który opiera wiarę na absolutnym monoteizmie oraz na całkowitej i absolutnej doskonałości, wyjątkowości i wszechmocy Boga - Który nie powinien być z niczym i nikim porównywany i Który nie ma sobie równych! Święta Księga islamu opisuje Boga w ten sposób:

„Miłosierny umocnił się na tronie. Do Niego należy: to, co jest w niebiosach; to, co jest na ziemi; to, co jest między nimi; i to, co jest pod ziemią. I jeśli będziesz mówił głośno... - przecież On zna i tajemnicę, i to, co jest najbardziej skryte.” (*Ta Ha*: 5-7)

W Koranie czytamy również: „Każdy, kto jest w niebiosach i na Ziemi, przychodzi do Miłosiernego jako sługa. On ich przeliczył, i policzył ich dobrze. I oni wszyscy przyjdą do Niego, w Dniu Zmartwychwstania, pojedynczo.” (*Maryam*: 93-95)

Podobnie Ewangelia diametralnie różni się od Koranu, jeżeli chodzi o koncepcję Boga. Nie ma w niej niczego, choćby w najmniejszym stopniu przypominającego powyższy werset; naucza zamiast tego o „Duchu Świętym” (prawdopodobne odniesienie do anioła Gabriela [Dżibrila, arab. *Jibril*]),



o Jezusie synu Marii jako o „Synu Bożym”, oraz „Bogu Ojcu”. Według wiary chrześcijańskiej wszystkie te trzy wspomniane osoby są w istocie jedną; Bóg jest „trójcą”, w której Ojciec, Syn i Duch Święty są jednym i tym samym!

Jest to diametralnie różne od koncepcji Koranicznej, głoszącej czysty i konsekwentny monoteizm. Można powiedzieć, że jeżeli chodzi o samą koncepcję Boga, niemożliwa jest tutaj jakakolwiek przestrzeń teologicznego dialogu; albo przyjmuje się koncepcję chrześcijańską, odrzucając jednocześnie muzułmańską, albo odwrotnie.

Bóg mówi jasno i wyraźnie:

“Powiedz: «On - Bóg Jeden, Bóg Wiekuisty! Nie zrodził i nie został zrodzony! I nikt Jemu nie jest równy!».” (*Al-Ikhlās* [Szczerość wiary]: 1-4)⁹⁶

Jak - w świetle powyższego - można dojść do wniosku, że prorok Muhammad zapożyczył cokolwiek z Tory lub Ewangelii, zwłaszcza uwzględniając fakt, że nic w tych pismach nie da się w przybliżeniu nawet porównać z jego wyjątkową treścią, jego stylem i nie mniej wyjątkowym sposobem recytacji Koranu? Jego walory językowe, literackie i stylistyczne, a także treść i struktura, nie mają sobie równych - czy to w odniesieniu do języka, w którym jest objawiony i zachowany, czyli języka arabskiego, czy też w odniesieniu do jakimkolwiek innego, znanego człowiekowi języka.

Koraniczna koncepcja Boga jest pełna czci i szacunku wobec Stwórcy; inspiruje człowieka do uświadomienia sobie w pełni, a także do docenienia absolutnej mocy Boga, który sprawuje władzę nad całym swym stworzeniem. Bóg jest Wszechmocny i Wszechwiedzący. Koran przywołuje w ludzkim umyśle potrzebę natychmiastowego i spontanicznego poddania się Bogu oraz posłuszeństwa wobec Niego. Wszelkie próby podważenia autentyczności pochodzenia Koranu zawsze okazują się nieudane.

“Zaprawdę, tych, którzy nie wierzą w znaki Boga, Bóg nie poprowadzi drogą prostą, i spotka ich kara bolesna! Jedynie kłamstwo wymyślają ci, którzy nie wierzą w znaki Boga; tacy są kłamcami!” (104-105)

Chociaż Koran nie oszczędza takich kłamców, jako że ich przewiny są poważne, okazuje łaskawość i współczucie tym, którzy są wprowadzani w błąd, lub którzy ulegają pokusie z powodu własnej słabości lub zewnętrznego przymusu.

⁹⁶ Bóg nie ma potomstwa. Bóg jest nieporównywalny z niczym i nikim innym. Nie można Go np. przyrównać do Jego stworzenia: to ludzie i zwierzęta zakładają rodziny, mają towarzyszek, które rodzą im dzieci; nie Bóg. Nikt nie jest taki jak On! - oto szczerość wiary (przyp. Red.).



“Ten, kto nie wierzy w Boga, choć przedtem w Niego wierzył - z wyjątkiem tego, kto został zmuszony, lecz serce jego jest spokojne w wierze - ten, kto otworzył swą pierś na niewiarę - nad nimi wszystkimi będzie gniew Boga i spotka ich kara ogromna! Tak się stanie dlatego, że oni kochali życie tego świata bardziej aniżeli życie ostateczne, i dlatego, iż Bóg nie prowadzi drogą prostą ludzi niewierzących.” (106-107)

Jako muzułmanie wierzymy, że Koran - niepowtarzalny i niezaprzeczalny - aż do samego końca świata pozostanie takim samym niezwykłym fenomenem, jakim był zawsze.



Jak wspomniano wcześniej, sura ta jest poświęcona przede wszystkim wskazaniu licznych korzyści i błogosławieństw, którymi Bóg obdarzył ludzi. Najważniejszym z nich jest sam Koran, jako Księga, która przekazuje wiedzę i zsyła światło przewodnie. Z historii ludzkości wiemy, że niektóre ludzkie społeczności zdecydowały się nie uznawać owych łask lub je zignorować, odmawiając okazywania Bogu jakiegokolwiek wdzięczności.

“I Bóg przytacza jako podobieństwo pewne miasto bezpieczne i spokojne. Otrzymywało ono obfite zaopatrzenie ze wszystkich stron, lecz nie uznawało dobrodziejstw Boga. Dał mu, zatem, Bóg zakosztować szaty głodu i strachu za to, co uczynili.” (112)

Kiedy wprowadzeni w błąd ludzie zmieniają swoje postępowanie i zaczynają odpowiadać wdzięcznością na Boże błogosławieństwa, Bóg przebacza im i przyjmuje z powrotem do swojej owczarni. Pocieszająca jest świadomość, że Jego drzwi są zawsze otwarte dla tych, którzy okazują skruchę i chcą zacząć od nowa. „Jednak twój Pan jest Przebaczący, Litościwy dla tych, którzy czynili zło nieświadomie, a potem się nawrócili i poprawili” (119).

Dalej w surze czytamy o Abrahamie, który był „wspólnotą samą w sobie”, wzorem pobożności oraz wytrwałości w służbie Bogu i Bożej misji. Prorok Muhammad został poinstruowany, by podążać jego śladami. Następnie w surze wspomniany został dość pobieżnie fakt, że nałożenie szabatu na Izraelitów było karą za ich wewnętrzne kłótnie i bratobójcze konflikty.

Sura kończy się ważnym wezwaniem - skierowanym do Proroka Muhammada - podkreślającym fakt, że islam jest wiarą zbudowaną na zrozumieniu, rozsądnej dyskusji, inteligentnych argumentach i polubownej perswazji:



“Wzywaj ku drodze twego Pana z mądrością i pięknym napomnieniem! Rozmawiaj z nimi w najlepszy sposób!” (125)

Biegłość w pełnieniu misji islamskiej, *da'wa* [czyli propagowaniu islamu, nawoływaniu do islamu - przyp. Red.]⁹⁷ wymaga nie tylko dogłębnej znajomości Koranu i Sunny Proroka, ale także dobrego zrozumienia zawichości natury ludzkiej.

⁹⁷ Islam, podobnie jak np. chrześcijaństwo, jest religią misyjną (przyp. Red.).



SURA 17

Al-Isra' (Podróż Nocna)

Sura ta znana jest pod dwoma tytułami: *Izraelici* i *Al-Isra*, czyli *Podróż Nocna*. Pierwszy jej werset odnosi się do niezwyklej nocnej podróży Proroka Muhammada z Mekki do Jerozolimy w 620r. po Chr. Następne wersety natomiast dotyczą wcześniejszych okresów historii i opowiadają o pewnych ważnych epizodach z pierwszego pobytu Izraelitów w Palestynie. Tora ostatecznie ugruntowała religijną i polityczną tożsamość Izraelitów. Jednak - chociaż początkowo wyłonili się oni jako modelowa wspólnota, promująca porządek, spójność i uczciwość - ich zachowanie wkrótce uległo zmianie i zaczęło bardziej przypominać zachowanie faraonów, ich największych prześladowców. W rezultacie wywołali chaos i spustoszenie.

Koran wyjaśnia, w jaki sposób można poradzić sobie z nadużyciami popełnianymi przez rządzących, a także jak wykorzeń moralne zepsucie, panujące wśród przywódców społeczności - po prostu poprzez usunięcie tej nieetycznej, nieudolnej władzy, która je propaguje. Zmiany można również dokonać za pomocą siły zewnętrznej - inny lud (z rozkazu Boga) interweniuje w celu przejęcia kontroli, przywrócenia porządku i ukarania odpowiedzialnych za istniejący stan rzeczy:

"I postanowiliśmy w tej Księdze względem synów Izraela: «Będziecie siać zgorzenie na ziemi dwukrotnie i wbijecie się w wielką dumę [tj. staniecie się bardzo aroganccy - przyp. Red.]. A kiedy nadejdzie czas pierwszej obietnicy, wyślemy przeciwko wam Nasze sługi obdarzone wielką mocą; oni przenikną aż pomiędzy wasze domostwa i obietnica zostanie wypełniona [...]»." (4-5)



Kiedy narody tracą panowanie nad swoimi sprawami, stają się otwarte na zewnętrzną kontrolę i dominację, tracąc prawo do niezależności myśli i wolności działania. Co więcej, nieuczciwość i przymus są nie do pogodzenia z systemem opartym na Bożym objawieniu, i właśnie z tego powodu kara za jego zaniedbanie jest zwykle bardzo surowa, w przeciwnym bowiem razie społeczność może łatwo paść ofiarą obcych wpływów. Po wyciągnięciu wniosków z tych doświadczeń i przebudzeniu prawdziwego, pierwotnego ducha społeczności, jej poczucie godności i własnej wartości zostanie przywrócone. Tak stało się w przypadku Izraelitów, gdyż Bóg mówi: „Później znowu daliśmy wam [Izraelitom] pewien odwet nad nimi i pomnożyliśmy wasz majątek i waszych synów, i uczyniliśmy was liczniejszym [niż kiedykolwiek] ludem.” (6). Postęp dokonuje się zatem cyklicznie; jest kontynuowany, a zwycięstwo po prostu rozpoczyna nową fazę prób i ewaluacji. „Jeśli czynicie dobro, to czynicie dobro dla siebie samych; a jeśli czynicie zło, to też dla siebie samych...”(7).

Koran zapowiada, że Izraelici wkrótce ponownie się zbuntują i zбочą z wytoczonej drogi, ściągając na siebie jeszcze więcej Bożego niezadowolenia i kar. „...Jeśli [wy Izraelici] powrócicie [do grzechu], to i My powrócimy [do karania was], lecz [pamiętajcie:] przygotowaliśmy [w życiu ostatecznym] Gehennę jako więzienie dla niewiernych” (8). Izraelici po raz pierwszy zostali podbici przez Babilończyków pod rządami Nabuchodonozora w 586r. przed Chr. Wówczas to Świątynia Salomona w Jerozolimie została zniszczona, a oni sami zostali wzięci do niewoli. Po raz drugi wydarzyło się to w 71r. po Chr. z rąk Tytusa, późniejszego cesarza rzymskiego, który zrównał Świątynię z ziemią (po czym nigdy nie została ona odbudowana) i rozproszył Izraelitów po całym świecie.

Ostatnimi czasy przysła jednak kolej na muzułmanów i ci zaniedbali swoje zobowiązania względem ustanawiania porządku Bożego na tym świecie; w rezultacie narazili się na niezadowolenie Boga. Wielka ironia obecnej sytuacji polega jednak na tym, że to Izraelici - wcześniej skazani za te same występki - zyskali przewagę nad muzułmanami. Odkąd muzułmanie, posiadacze autentycznego i doskonałego objawienia, uwstecznił się (wybierając dla samych siebie bigoterię i etnocentryzm) zostali upokorzeni przez Izraelitów - lud wyklęty i potępiony, który jednak skupił się na swoich prawach i tradycjach religijnych w celu pokonania muzułmanów.



Unikalną cechą tej sury, niespotykaną w żadnej z pozostałych, jest bezpośrednie użycie słowa *al-qur'an* (*Koran*), które zostało tu użyte około jedenaście razy, w następujących wersetach:

- [a] "Oto ten Koran prowadzi ku temu, co jest bardziej proste..." (9)
- [b] "Daliśmy w tym Koranie wyjaśnienia, aby [niewierzący] byli napomniani..." (41)
- [c] "A kiedy [Ty, Muhammadzie] recytujesz Koran, to My zaciągamy zasłonę między tobą a tymi, którzy nie wierzą w życie ostateczne..." (45)
- [d] "Kiedy wspominasz w Koranie swego Pana, Jedynego, oni [niewierzący] odwracają się plecami ze wstrętem..." (46)
- [e] "I uczyniliśmy to widzenie, które tobie [Muhammadzie] pokazaliśmy, tylko doświadczeniem dla ludzi, podobnie jak drzewo przeklęte [*zaqqum*] w Koranie..." (60)
- [f] "Odprawiaj modlitwę przy skłanianiu się słońca, aż do ciemności nocy, a recytację - o świcie. Zaprawdę, recytacja Koranu o świcie znajduje świadków!" (78)
- [g] "My zsyłamy poprzez Koran to, co jest uzdrowieniem i miłosierdziem dla wiernych..." (82)
- [h] "Powiedz: «Jeśliby się zebrali ludzie i dżiny, aby stworzyć coś podobnego do tego Koranu, to oni nie zdołaliby uczynić nic podobnego, nawet gdyby się wzajemnie wspomagali»." (88)
- [i] "Przedstawiliśmy ludziom jasno w tym Koranie wszelkiego rodzaju przykłady; lecz większość ludzi upiera się przy tym, by być niewiernymi." (89)
- [j] "I Koran podzieliliśmy, abyś [ty, Muhammadzie] go recytował ludziom powoli. I zsyłaliśmy go stopniowo..." (106)

Koran wspomniany jest również pośrednio w następujących wersetach:

- [k] "Jeślibyśmy chcieli, to zabralibyśmy tobie [Muhammadzie] z pewnością to, co ci objawiliśmy..." (86)
- [l] "I z prawdą zesłaliśmy go [Koran], i z prawdą on zstąpił." (105)

Wydaje się, że chodzi tu o zwrócenie uwagi czytelnika na fakt, że Koran jest najskuteczniejszym narzędziem, które może zjednoczyć muzułmanów i (ponownie) uczynić z nich wielką światową potęgę. Jeśli jednak uczynią oni coś przeciwnego, porzucając i zaniedbując jego przesłanie, będzie to uznane za nieuzasadnione i niewybaczalne.

Historia Izraelitów to wyrazista lekcja i ostrzeżenie. Zostali oni zdominowani i pokonani przez pogan, przez czcicieli ognia, gdyż nie szanowali



swoich świętych Pism. Czyż można się zatem dziwić - spoglądając na przynębiającą historię wspólnoty muzułmańskiej - że jako winni podobnego wykroczenia, są w analogiczny sposób upokarzani przez najgorszych i niewiele wartych wrogów? Nie wszystko jest jednak stracone i ową drogę do upadku można odwrócić - po to, aby opanować i przezwyciężyć tę sytuację. Życie etyczne, społeczne, polityczne i gospodarcze narodu muzułmańskiego, jego prawa, praktyki i stosunki ze światem zewnętrznym powinny wywodzić się z Koranu i kierować się jego zasadami. Krótko mówiąc, muzułmanie muszą nauczyć się żyć w zgodzie z Koranem, w każdym aspekcie swojego życia. Proces ten nie zostanie zakończony z dnia na dzień, lecz będzie postępował w sposób nieprzerwany i stopniowy, rządzony prawami natury ludzkiej i imperatywami zmiany społecznej. Niestety, człowiek jest niecierpliwy i łatwo go doprowadzić do zwątpienia: „Człowiek wzywa zło, podobnie jak wzywa dobro; człowiek jest zawsze popędlivy” (11).



Sura przedstawia ustanowione przez Boga prawa rządzące światem człowieka:

„Uczyniliśmy noc i dzień dwoma znakami. Potem ścieramy znak nocy i czynimy jasność znakiem dnia, abyście poszukiwali łaski u waszego Pana i abyście znali liczbę lat i liczenie. My wyjaśniliśmy doskonale każdą rzecz.” (12)

W miarę upływu czasu cykl ludzkiego postępu i zastoju powtarza się; cywilizacje powstają i upadają, a kolejne społeczności dominują i zostają zdominowane. Jedynym wspólnym elementem tego procesu jest sam człowiek; jego zachowanie i wybory decydują o jego przeznaczeniu i przyszłości. „Ten, kto idzie drogą prostą, idzie nią dla siebie samego; a ten, kto błądzi, błądzi na szkodę sobie samemu. Żadna dusza niosąca ciężar nie poniesie ciężaru innej” (15).

Zasada ta jest uniwersalna i ma zastosowanie zarówno do indywidualnych, jak i zbiorowych zachowań ludzkich. Koran jednak wskazuje, że dobrobyt i niesprawiedliwość dotycząca kwestii ekonomicznych są pierwszymi symptomami zepsucia w danej wspólnocie. Dominacja tych, którzy gromadzą bogactwo i wyzyskują innych, jest zwykle głównym powodem i pierwszym znakiem upadku społeczeństwa.



"A kiedy chcemy zgubić jakieś miasto, to nakazujemy jego mieszkańcom żyjącym w dobrobycie, aby oddawali się tam rozpuście. Wtedy sprawdza się nad nim słowo i niszczymy je całkowicie." (16)

Stwierdzenie to oznacza, że narody i cywilizacje mogą zostać osłabione i zrujnowane przez dobrobyt i ekstrawagancję. Ich los jest również powiązany z ich stosunkiem do przyszłego życia i Dnia Sądu, który z pewnością nadejdzie. „Temu, kto pragnie życia przemijającego, My pośpiesznie dajemy mu w nim to, co chcemy i komu chcemy” (18). Bogactwo i dobrobyt są przyznawane narodom i jednostkom zgodnie z wolą Boga; niekoniecznie pociągają one za sobą posłuszeństwo ludzi i poddanie się Bożej woli.

Słowa sury surowo ostrzegają: „Ileż to pokoleń wygubiliśmy po Noem!” (17) - za ich zepsucie i występki - oraz: „...Nie ma miasta, którego byśmy nie zniszczyli przed Dniem Zmartwychwstania lub którego byśmy nie ukarali karą okrutną. To jest zaznaczone w [wiecznej] Księdze.” (58).

Przekazując mądrą radę, sura ta - w wersety 23-39 - zaleca listę społecznych, moralnych i ekonomicznych praktyk oraz środków, które - jeśli zostaną przyjęte - wzmocnią strukturę społeczeństwa i utrzymają praworządność, równowagę oraz spójność. Fragment ten zaczyna się następująco: „I postanowił twój Pan, abyście nie czcili nikogo innego, jak tylko Jego; i dla rodziców - dobroć!...” (23), zaś kończy się zaleceniem:

“Oto co objawił ci twój Pan z mądrości. I nie umieszczaj obok Boga żadnego innego boga, bo zostaniesz wrzucony do Gehenny, zganiony, wzgardzony.” (39)

Zauważamy, że ów fragment rozpoczyna się i kończy podkreśleniem, jak wielkie znaczenie ma taħhid, wskazując jednocześnie, że jest to podstawa prawości i faktycznego poddania się Bogu. Wraz z taħhidem przychodzi szacunek i życzliwość wobec rodziców. Aby docenić wartość tego stwierdzenia, wystarczy spojrzeć na to, jak rodzice i starsi ludzie są traktowani w dzisiejszych zachodnich, materialistycznych społeczeństwach. Po osiągnięciu określonego wieku rodzice i dziadkowie oddawani są do domów starców, gdzie żyją pozbawieni miłości i więzi rodzinnych, porzuceni przez synów i córki, a także pozostawiani na śmierć w samotności i opuszczeniu. Pomimo ciężkiej pracy i wysiłku włożonego w wychowanie swoich dzieci, rodzice w tym społeczeństwie otrzymują bardzo niewiele w zamian, a nic bardziej nie uosabia nielojalności i egoizmu niż obojętne, niewdzięczne potomstwo. Ponadto w wielu dzisiejszych społeczeństwach pojawiła się tendencja do wychowywania dzieci z myślą, że powinny one



oderwać się od swoich rodzin w jak najmłodszym wieku. Na Zachodzie rodziny spotykają się tylko - jeśli w ogóle - jedynie raz w roku, na święta, ewentualnie na rodzinnych weselach i pogrzebach.

W społeczeństwach muzułmańskich dzieci powinny mieć inne relacje z rodzicami. Bóg mówi: „Pochylaj ku nim [ku rodzicom] skrzydło łagodności, przez miłosierdzie; i mów: «Panie mój, bądź dla nich miłosierny, tak jak oni byli, wychowując mnie, kiedy byłem mały».” (24). O innych zaś stosunkach rodzinnych mówi: „I dawaj krewnemu, co mu się należy, i biednemu, i podróżnemu; lecz nie rozrzucaj nadmiernie!...” (26). Oznacza to - jak sądzę - iż nie należy żyć w luksusie, gdy otaczają nas inni ludzie rozpaczliwie potrzebujący podstawowych środków do życia. Dodatkowo podkreślają to następujące słowa wersetu: „I nie kładź ręki zaciśniętej na twoją szyję [tzn. nie bądź skąpy]; i nie otwieraj jej też zbyt szeroko [tzn. nie bądź też przesadnie rozrzutny], bo zostaniesz zganiony, biedny.” (29). Nawiązując do przedislamskiego, arabskiego zwyczaju grzebania żywcem niechcianych noworodków, słowa sury zwracają uwagę na to, że takie metody kontroli urodzeń są karygodne. Ludzie muszą szukać sprawiedliwych i godziwych sposobów podziału bogactwa i zasobów między wszystkich członków społeczeństwa: „I nie zabijajcie waszych dzieci z obawy przed niedostatkiem” (31).

Coraz częściej występnne stosunki seksualne, w tym seks pozamałżeński lub cudzołóstwo, stają się normą we współczesnym społeczeństwie. Swobodne oddawanie się rozwiązłości bywa postrzegane jako „zdrowa alternatywa” dla tak zwanych represji seksualnych, związanych z moralnością i funkcjonowaniem społeczeństw w oparciu o instytucję rodziny. Bóg jednak mówi: „I nie zbliżajcie się do cudzołóstwa! Zaprawdę, jest to czyn szpetny i jakże to zła droga!” (32). Morderstwo, to znaczy *bezpprawne* zabicie jednego człowieka przez drugiego, jest uznawane za przestępstwo we wszystkich społeczeństwach. Jednakże zgodne z prawem pozbawienie kogoś życia, w związku z popełnieniem przez człowieka rażącego przestępstwa (zbrodni), czyli kara śmierci, zostało dziś uznane za nielegalne w wielu krajach - doprowadzając tym samym do powszechnego wzrostu braku bezpieczeństwa i przestępczości, co z kolei skutkuje utratą niewinnych istnień. Koran napomina:

“I nie pozbawiajcie nikogo życia, które Bóg uczynił świętym, chyba że zgodnie z prawem! A jeśli kto został zabity niesprawiedliwie, to My dajemy jego bliskiemu władzę [aby wymierzyć sprawiedliwą zemstę]. Lecz niech on nie przesadza w szukaniu słusznej zemsty; [zaś co do tego, który został zabity bezprawnie] on z pewnością otrzyma [Bożą] pomoc!” (33)



Koran nakazuje również człowiekowi chronić własność sieroty, honorować zobowiązania, przymierza i kontrakty, a także postępować w sposób sprawiedliwy i uczciwy przy używaniu odważników i miar. Każda osoba ponosi odpowiedzialność za to, co słyszy, widzi lub czuje. Życie człowieka ma określony cel, a my sami mamy pewne zobowiązania wobec naszego Stwórcy; będziemy pociągnięci do odpowiedzialności za wszystkie nasze wybory i zapytani o wszystkie nasze doświadczenia. W Koranie czytamy: „I nie idź w ślad za tym, o czym nie masz [pewnej] wiedzy! Zaprawdę, słuch, wzrok i serca wszystkich będą wzywane do rozliczenia!” (36). Odrobina refleksji i rozeznania w odniesieniu do naszych myśli oraz tego, co słyszymy i czego się uczymy, może pomóc nam uniknąć wielu uraz i nieporozumień. Rozdział ten kończy się radą: „I nie stąpaj dumnie po ziemi, bo przecież nie rozerwiesz ziemi, ani nie osiągniesz wysokości gór.” (37). Te cenne wskazówki są zarówno niezbędnymi składnikami rozwoju zrównoważonych moralnie i duchowo jednostek, jak i zasadniczymi elementami służącymi budowaniu silnych i oświeconych społeczeństw.

W następnych werszetach znalazła się inspirująca i dodająca otuchy dyskusja o Bogu Wszechmogącym oraz Jego mocy i Jego związku z wierzącymi. Został tam poruszony temat naturalnego fizycznego świata wokół nas, a także niezwyklej harmonii charakteryzującej wszelkie systemy, mechanizmy i stworzenia owego świata. Niesamowicie złożony wszechświat, z milionami gwiazd, planet i galaktyk, jest w ciągłym ruchu, lecz ruch ten jest tak płynny i spokojny, że każda mijająca sekunda dostarcza dodatkowego dowodu mocy i potęgi jego Stwórcy. Innym cudem stworzenia jest ludzkie ciało, złożone z setek milionów komórek, które tworzą szereg złożonych systemów pełniących szeroki wachlarz ważnych, dobrze zintegrowanych funkcji, czyniących człowieka centralną i skuteczną siłą kształtującą losy świata. Czy każda z tych komórek zdaje sobie sprawę z celu swojego istnienia lub rozumie funkcje, które pełni? Czy krwinki białe lub krwinki czerwone mają własne umysły, które mówią im, co mają robić lub jak się zachować? Nie, kontroluje je Bóg, który zaprogramował je do pełnienia określonego zestawu funkcji przez pewien czas, który może rozciągnąć się na całe pokolenie. Ten cud jest powielany, z taką samą skutecznością i precyzją, w miliardach jednostek ludzkich i dzieje się tak od setek tysięcy lat.

Każdy atom w tym rozległym kosmosie, każda komórka, każda istota ludzka i każde stworzenie jest świadectwem dominacji i autorytetu Boga. Czyż nie jest to wystarczającym dowodem na Jego niepodważalną wszechwładzę i niezrównaną moc? Świat nie może istnieć sam w sobie,



ani też nie mógł powstać z własnej woli. Jest całkowicie i absolutnie zależny od mocy i łaski Bożej. Sceptycy, którzy decydują się nie wierzyć w Boga i nie uznawać Jego autorytetu, nie wyrządzają Mu żadnej krzywdy.

“Daliśmy w tym Koranie wyjaśnienia, aby byli napomniani, lecz to powiększyło tylko ich niechęć. Powiedz: “Jeśliby razem z Nim byli jacyś bogowie, jak mówią, to oni poszukiwaliby drogi aż do Władcy Tronu”. Niech Mu będzie chwała! On jest wynioślejszy ponad to, co mówią, wyniosłością wielką! Wysławia Go siedem niebios i Ziemia oraz ci, którzy się tam znajdują. I nie ma żadnej rzeczy, która by nie głosiła Jego chwały. Lecz wy nie pojmujecie ich wysławiania. Zaprawdę, On jest Wspaniałomyślny, Przebaczący!” (41-44)

Następne słowa sury skierowane są do niewierzących, niosą im naukę o Bogu, a jednocześnie przedstawiają im zarzut, że wolą żyć w ciemności, niż przyjmować prawdę o Jego istnieniu. Odmawiając przyjęcia Jego przesłania, niewierzący z czasów Muhammada odłożyli na bok swoje zdolności intelektualne i racjonalizm, a tym samym zeszli do poziomu niższego niż zwierzęta, które żyją tylko z dnia na dzień i nie widzą niczego poza swoją bezpośrednią materialną egzystencją. Ich wymówką było to, że Muhammad musiał być ofiarą czarów, znajdować się pod wpływem magicznego zaklęcia, zaś to, co do nich mówił, było - według niewierzących - absolutnym nonsensem, ponieważ nie może być życia po śmierci.

Warto tutaj zauważyć, że współczesna cywilizacja również przyjmuje tę samą logikę w odniesieniu do życia po śmierci, co wyraźnie widać we współczesnej sztuce, literaturze, prawie i filozofii. Zarówno starożytni, jak i współcześni sceptycy powiedzieliby z niedowierzaniem:

“Oni powiedzieli: «Kiedy będziemy kośćmi i prochem, to czyż będziemy wskrzeszeni w nowym stworzeniu?». Powiedz: «Moglibyście nawet być kamieniem lub żelazem, lub jakimkolwiek tworem, który wyda się wam wielki!». Wtedy oni powiedzą: «Kto spowoduje, iż powrócimy?». Powiedz: «Ten, który was stworzył po raz pierwszy». Oni wtedy potrząsną głowami i powiedzą: «Kiedy to?». Powiedz: «Wkrótce, być może». W tym Dniu, kiedy On was wezwie, a wy odpowiecie przez Jego wysławienie, pomyślicie sobie, iż przebywaliście tylko małą chwilę.” (49-52)

Temat ten pojawia się w surze już po raz drugi, w celu podkreślenia, że istoty ludzkie są wyniesione ponad zwierzęta z powodu posiadania wolnej woli i potencjału intelektualnego. Jednak kiedy ten potencjał jest marnowany, ich zmysły tracą swoje ludzkie funkcje i zaczynają bardziej przypominać funkcje zwierzęce: patrzą, nie dostrzegając, słyszą bez zrozumienia, a ponadto mówią bez wiedzy. Sprawa jest nawet jeszcze bardziej



poważna, ponieważ gdy człowiek otwarcie zaprzecza istnieniu i suwerenności Boga, a także gdy odmawia wiary w swoją odpowiedzialność przed Nim, traci prawo i przywilej Bożego przewodnictwa.

“Ten, kogo prowadzi Bóg, idzie drogą prostą; a dla tych, których On sprowadzi z drogi, nie znajdziesz opiekunów poza Nim. My zbierzemy ich w Dniu Zmartwychwstania - na ich twarzach, ślepych, głuchych, niemych. Ich miejscem schronienia będzie Gehenna. Za każdym razem, kiedy będzie przygasać, My zwiększymy dla nich ogień palący. Oto ich zapłata za to, iż nie wierzyli w Nasze znaki, i mówili: «Kiedy będziemy kośćmi i prochem, to czyż naprawdę będziemy wskrzeszeni w nowym stworzeniu?». Czyż oni nie pomyśleli, iż Bóg, który stworzył niebiosa i Ziemię, jest w mocy stworzyć istoty podobne do nich? On ustanowił dla nich czas określony, nie ulegający wątpliwości; lecz niesprawiedliwi odrzucają wszystko, oprócz niedowiarstwa.” (97-99)

Werset 83 sury *Al-Baqara* przytacza słowa Boga, skierowane ku Izraelitom: „Przemawiajcie do ludzi uprzejmie!” - podkreślające że grzeczność i uprzejmość są niezbędnymi cechami wierzących. Powtarzając te słowa, werset 53 sury *Al-Isra'* również nakazuje muzułmanom, poprzez proroka Muhammada, aby byli dla siebie mili i uprzejmi: „I powiedz Moim sługom, żeby mówili to, co jest lepsze. Zaprawdę, szatan wznieca spory pomiędzy nimi; zaprawdę, szatan jest dla człowieka wrogiem oczywistym!” (53). Po tym z kolei, następuje oświadczenie, że islam i muzułmanie ostatecznie zatriumfują. „Twój Pan zna najlepiej tych, którzy są w niebiosach i na Ziemi. My już wyróżniliśmy jednych proroków nad innymi, a Dawidowi daliśmy Psalm.” (55). W innej części Koranu, Psalmi Dawida przekazują następującą obietnicę: „I pisaliśmy już w Psalmach, po napomnieniu: «Moi słudzy sprawiedliwi odziedziczą ziemię»” (*Al-Anbiya*: 105). Podsumowując, słowa te potwierdzają ciągłość przesłania Bożego w całej historii ludzkości. Ta ciągłość opiera się na koncepcji taħhidu, szczególnie i najbardziej fundamentalnej zasadzie wiążącej razem wspólnotę wierzących i trwale łączącej ich z Bogiem.

“Powiedział: «Tak! Wasz Pan jest Panem niebios i Ziemi; On jest Tym, który je stworzył, a ja jestem z liczby tych, którzy są tego świadkami. I przysięgam na Boga, iż przygotuję podstęp przeciw waszym bożkom, jak tylko odwrócie się plecami.»” (56-57)

W dalszej części sury przedstawione zostały, najbardziej znaczące stwierdzenia odnoszące się do Adama i jego potomstwa. „My obdarzyliśmy szlachetnością synów Adama. My nosiliśmy ich na lądzie i na morzu. My



zaopatrzyliśmy ich wspaniałymi dobrami. My wyróżniliśmy ich wielkim wyróżnieniem ponad wielu spośród tych, których stworzyliśmy...” (70). Samemu Adamowi jednak brakowało siły woli, zaś niektórzy z jego potomków wykazali niezwykłą niewdzięcznością za okazaną im przez Boga hojność. Koran opisuje kilka zdumiewających przykładów braku szacunku i obojętności wobec Boga i Jego dobroci - ze strony ludzi. Ludzkość została szczególnie uprzywilejowana dzięki zdolnościom intelektualnym, które umożliwiają jej przedstawicielom rozróżnianie, refleksję, racjonalizację i osądzanie wartości przedmiotów, idei, zachowań i zasad. Kiedy jednak zaczynają lekceważyć logiczne podstawy świata w którym żyją, lub przeciwstawiać się im, ich racjonalny ogląd świata, a następnie komunikacja z nim ulegają załamaniu.



Prorok Muhammad nie szczędził wysiłków, aby przedstawić zasadę tałhidu w możliwie najprostszy, najbardziej zrozumiały i dosadny sposób. Żądano od niego cudów i wezwano go do przedstawienia nadzwyczajnych materialnych dowodów na poparcie jego słów, chociaż nic nie wskazywało na to, że jego przeciwnicy rzeczywiście mu uwierzą. W pewnym momencie Mekkańczycy zażądali od Muhammada, aby ten zamienił wzgórze Safa w Mekce w złoto, a oni uwierzą w to, co im mówił. Nie było jednak żadnej gwarancji, że uwierzyliby mu, nawet gdyby uczynił to, o co prosili, gdyż Bóg mówi: „Od wysłania znaków mogłoby powstrzymać Nas jedynie to, iż przodkowie uznali je za kłamstwo. I tak daliśmy ludowi Thamud wielbłądnicę, jak jasny znak, lecz oni postąpili z nią niesprawiedliwie. My posyłamy Nasze znaki tylko po to, by przestraszyć [niewiernych]” (59). Niewierzący Kurajczyci (rodacy Proroka Muhammada, mieszkańcy Mekki) byli dość konkretni:

“Oni powiedzieli: «Nie uwierzemy ci, dopóki nie sprawisz, by wytrysło dla nas źródło z ziemi; albo dopóki nie będziesz miał ogrodu z palmami i winną latoroślą i dopóki nie wytrysną wśród nich obfite strumyki; albo dopóki nie sprawisz - jak to twierdziłeś - iż spadnie na nas niebo płatami; albo nie przyprowadzisz Boga i aniołów jako poręczycieli; albo dopóki nie będziesz miał domu ze złotymi ozdobami, albo dopóki nie wzniesiesz się do nieba. A nie uwierzemy ci, dopóki nie wzniesienie się, dopóki nie zesłesz nam Księgi, którą będziemy czytać». Powiedz: «Chwała niech będzie mojemu Panu! Czyż nie jestem tylko człowiekiem - posłańcem?»” (90-93)



Prawda - powtarzana tu wielokrotnie - jest taka, że nawet gdyby Bóg przychylił się do ich żądań, to Kurajczycy wówczas i tak nie uwierzyliby w Niego. Koran mówi:

“Jeśliśmy nawet otwarli im bramę nieba i oni by tam wstępowali, to i tak powiedzieliby: “Nasze spojrzenia zostały zamroczone albo też jesteśmy ludźmi zaszarowanymi” (14-15)

Dla niewiernych charakterystyczny jest upór, odrzucanie wiary (*kufir*), a także wszechogarniający, nieprzemijający stan zazdrości, głupoty, egoizmu i chciwości. Wolność od *kufir* wymaga oświecenia, uczciwości i wysokich standardów moralnych. Konflikt między niewiarą (*kufir*) a wiarą (*iman*) stale przewija się w historii ludzkości, lecz jego wynik nie ujawni się w pełni przed końcem tego świata; wtedy zaś:

“[...] Ci, którym zostanie dana księga do ich prawicy - będą czytać swoją księgę i nie zostanie im wyrządzona niesprawiedliwość, nawet na łupinkę daktyla. A kto był ślepy w tym życiu, będzie ślepy w życiu ostatecznym i jeszcze bardziej zbłądzi z drogi.” (71-72)

Odrzucenie Proroka przez jego lud, nie mogło powstrzymać Muhammada od wykonania zadania, które mu powierzono; ponadczasowe przesłanie, które zostało skierowane do całej ludzkości, miało rozprzestrzenić się w najdalszych zakątkach świata. Misja Muhammada była tym trudniejsza, że oprócz pomocy i błogosławieństw Bożych, jego metody musiały polegać wyłącznie na przekonywaniu, edukacji i reformie. Niektórzy prominentni przywódcy Mekki domagali się specjalnych ustępstw i nalegali na traktowanie ich inaczej niż reszty. Z podobną sytuacją spotkał się prorok Noe (Nuh), gdy potężniejsi członkowie jego społeczności zapytali go:

“Oni powiedzieli: «Czy mamy tobie wierzyć, skoro za tobą poszli najpodlejsi?». On powiedział: «Ja nie posiadam wiedzy o tym, co oni czynili. Rachunek ich należy tylko do mego Pana; gdybyście byli tego świadomi! Ja nie chciałbym odpychać wierzących.» (Al-Shu'ara: 110-114)

Gdyby udało się nakłonić Muhammada do zwrócenia większej uwagi na żądania wpływowych ludzi, odbyłoby się to kosztem ludzi słabszych, zwyczajnych, którzy przecież mieli takie samo prawo do uczenia się i zrozumienia religii. Jednak zostały do niego skierowane słowa:



“Oni byli już bliscy tego, by pokusą odwieść cię od wszystkiego, co tobie objawiliśmy; abyś wymyślił przeciwko Nam coś innego. I wtedy oni wzięliby sobie ciebie jako bliskiego przyjaciela. I gdybyśmy cię nie umocnili, to byłbyś gotów skłonić się ku nim. Wtedy dalibyśmy ci zakosztować podwójnie życia i podwójnie śmierci. Potem już nie znalazłbyś dla siebie, przeciwko Nam, żadnego pomocnika.” (73-75)

Jakiegokolwiek podejmie się środki, aby szerzyć przesłanie islamu, muszą one być zgodne z zasadami wiary. Dlatego właśnie Prorok otrzymał reprimendę za poświęcenie (w pewnym momencie) większej uwagi bogatym i wpływowym jednostkom, przy jednoczesnym zaniedbaniu ludzi ubogich i prostych. W każdym razie nie było sposobu, aby upewnić się, że ci wpływowi po prostu nie oszukiwali go w swoich nieustannych intrygach, mających na celu osłabienie muzułmanów. „Oni omal nie zdołali cię skłonić do opuszczenia tej ziemi, by ciebie z niej wypędzić; ale oni wtedy przebywaliby na niej tylko niewiele czasu po tobie. „(76). Arabowie z Mekki uciekali się do prześladowań i spisków, aby zastraszyć Proroka i jego zwolenników oraz zmusić ich do opuszczenia Mekki. Był czas, że byli gotowi go zabić, ale Bóg go ochronił. Następnie Prorok Muhammad wyemigrował do Medyny, a gdy po kilku latach islam zwyciężył, powrócił triumfalnie do Mekki.

Kiedy walka zewnętrzna zakończyła się i muzułmanie odnieśli zwycięstwo, nowa walka wewnętrzna nabrała znaczenia - gdy trzeba było walczyć ze swoim *ego*, dumą i złymi pragnieniami. Nauczono proroka Muhammada, że pragnąc zbliżyć się do Boga, powinien więcej się modlić i poświęcać więcej czasu na osobistą, duchową odnowę i rozwój.

“Odprawiaj modlitwę przy skłanianiu się słońca, aż do ciemności nocy, a recytację - o świcie. Zaprawdę, recytacja Koranu o świcie znajduje świadków!” (78)

W trakcie moich badań nad osobowością Proroka i jego duchowym oddaniem Bogu, ogarnęło mnie przeświadczenie, że ludzkość nigdy nie spotkała bardziej pobożnego i gorliwego wiernego niż Muhammad. Jest to wyraźnie zauważalne w treści Koranu i obszernie udokumentowane w zapisanych wypowiedziach i biografjach Proroka. Muhammad był ostatnim ze znamienitego łańcucha proroków wysłanych przez Boga do ludzkości i był Pieczęcią Proroków (tzn. ostatnim prorokiem posłanym do ludzi; jego misja wieńczyła łańcuch Bożych posłańców). Przyjście Muhammada było wspomniane w pismach żydów i chrześcijan, którzy byli świadomi jego rychłego przybycia. Kiedy to nastąpiło, prawdziwi wierzący spośród nich zaakceptowali go bez wahania. Bóg mówi:



“I z prawdą zesłaliśmy go; i z prawdą on zstąpił. I My wysłaliśmy ciebie tylko jako zwiastuna i ostrzegającego. I Koran podzieliliśmy, abyś go recytował ludziom po woli. I zsyłaliśmy go stopniowo. Powiedz: «Wierźcie w niego albo też nie wierźcie!». Ci, którym wcześniej [tj. przed zesłaniem Koranu] została dana wiedza, padają na twarze, kiedy jest im recytowany. Oni mówią: «Chwała niech będzie Panu naszemu! Zaprawdę, obietnica naszego Pana zostanie spełniona!». (105-108)

Z historii wiemy, że gdy Imperium Rzymskie zaczęło upadać, chrześcijanie z Syrii i Egiptu dobrowolnie i masowo przyjmowali islam - i wraz z Arabami zaczęli go rozprzestrzeniać do wszystkich zakątków Ziemi. Jest to zarówno potwierdzenie prawdy powyższych wersetów, jak i wyraźny przejaw szczerzej wiary znacznej części przedislamskich społeczności żydowskich i chrześcijańskich.



SURA 18

Al-Kafh (Grotta)

We wszechświecie znajdują się fizyczne dowody na istnienie Boga (które człowiek może i potrafi dostrzec i zrozumieć), zaś objawienie jest drogowskazem prowadzącym do tychże dowodów. Prawdziwa i szczerą wiarą w Boga (*iman*) wyrasta ze studiowania i rozumienia tych dowodów oraz ze światła wiodącego do nich. W pierwszym wersecie sury *Al-An'am* czytamy: „Chwała niech będzie Bogu, który stworzył niebiosa i ziemię; i uczynił ciemności i światło! ...”. *Al-Kafh* zaś rozpoczyna się słowami: „Chwała niech będzie Bogu, który zesłał Księgę [Koran] Swojemu słudze [Muhammadowi] i nie uczynił w niej żadnej krzywizny [tzn. wszystko w Koranie jest proste i właściwe, tak jak Bóg zechciał - przyp. Red.]!” (1).

W Koranie Bóg zachęca człowieka, aby ten był ciekawy życia i otaczającego go świata, studiował każde zjawisko, z którym się styka, a jednocześnie studiował Koran i zastanawiał się nad jego znaczeniem oraz zawartymi w nim ideami. Bez takiej refleksji oraz bez chęci do nauki i odkrywania, człowiek pozbawiony będzie wskazówek i zrozumienia.

“Czyż oni [niewierni] nie patrzyli na królestwo niebios i ziemi, i na wszystkie rzeczy, które stworzył Bóg? Być może, już zbliżył się ich termin. W jakie więc opowiadanie, po tym, oni uwierzą?” (*Al-Araf*: 185)

Świat fizyczny jest pełen dowodów na taħhid (monoteizm). Wszystko na świecie wskazuje na jedną uniwersalną, niepodważalną prawdę: że jest tylko jeden Stwórca, który nie ma ani przodków, ani potomstwa, i do którego



należy całe stworzenie. Koran przedstawia to jasno i ponad wszelką wątpliwość. Nawet sam Muhammad, który otrzymał objawienie i przekazał je ludzkości, był po prostu sługą Bożym, jak wszyscy inni. Każdy argument przeciwko taħhidowi jest po prostu daremny i bezpodstawny.

“...I aby ostrzegała tych, którzy mówią: «Bóg wziął Sobie syna». Ani oni nie posiadają o tym wiedzy, ani ich ojcowie. To słowo wielkiej wagi, które wychodzi z ich ust! Oni głoszą jedynie kłamstwo!” (4-5)

Refleksja nad cudami kosmosu wzmacnia wiarę w Boga i przybliża do Niego. Koran bardzo jasno określił związek między mądrym studiowaniem i kontemplacją, a rozwojem silnej i racjonalnej wiary.

Koran, jako fundamentalne źródło odniesienia dla taħhidu, jest doskonały, autentyczny i wolny od jakichkolwiek zniekształceń. To zapewnienie jest samo w sobie Bożą łaską, zasługującą na uwielbienie. Sura rozpoczyna się słowami:

“Chwała niech będzie Bogu, który zesłał Księgę [Koran] Swojemu słudze [Muhammadowi] i nie uczynił w niej żadnej krzywizny! Księgę prostą, aby ostrzegała przed strasznym nieszczęściem, nadchodzącym od Niego [od Boga], i zwiastowała wiernym, którzy czynią dobre dzieła, iż czeka ich piękna nagroda - oni tam będą przebywać na wieki” (3-5)

W surze przedstawione zostały pewne epizody z historii, w celu zilustrowania prawdziwości koncepcji taħhidu i jego wielkiej wartości dla ludzkości. Znalazły się tam historie młodych mężczyzn z jaskini, bogacza z sadu i biedaka, Mojżesza i pobożnego człowieka, a także dobrze znana historia Dhul-Qarnayna [dosł. Dwurogiego - przyp. Red.]⁹⁸. Po każdej relacji następuje pouczający komentarz, mający na celu zaszczepienie w umyśle ludzkim świadomości istnienia Boga i potrzeby przygotowania się na nasze z Nim rozliczenie.

Najpierw jednak prorok Muhammad otrzymuje słowa otuchy, aby złagodzić jego przygnębienie z powodu negatywnej reakcji jego ludu na Koran. „I być może, jesteś gotów zdręczyć się ze zmartwienia, śledząc ich postępowanie, jeśli oni nie uwierzą w to opowiadanie” (6). Muhammad został zatem poinstruowany, aby nie przejmował się nadmiernie, ponieważ jego głównym zadaniem było tylko przekazanie Bożego Objawienia, zaś on sam nie będzie pociągany do odpowiedzialności za reakcje ludzi na to przesłanie. Ludzie są

⁹⁸ Bogobojny i sprawiedliwy władca z odległej przeszłości, wspomniany w tejże surze. Zob. dalej w tym rozdziale (przyp. Red.).



istotami rozumnymi, na tyle dobrze wyposażonymi psychicznie i intelektualnie, aby potrafić rozróżniać pojęcia oraz oceniać działania i konsekwencje. Każda osoba będzie odpowiedzialna za życie, które spędziła na tej Ziemi. Boska sprawiedliwość wypełni się i nikt nie dozna krzywdy.

Siedmiu śpiących młodzieńców, wspomnianych w tejże surze, to młodzi mężczyźni, którzy żyjąc w politeistycznej społeczności, zaakceptowali taħhid i odrzucili wszystkie inne przekonania, narażając się tym samym na gniew własnego ludu. Wyraźnie widać to w następującym wersecie: „Ci nasi ludzie wzięli sobie bogów poza Nim. Gdyby oni chociaż przynieśli ze sobą jasny dowód! Czyż jest ktoś bardziej niesprawiedliwy aniżeli ten, kto wymyślił kłamstwo przeciwko Bogu?” (15). Silna wiara owych młodzieńców sprawiła, że stali się oni celem narastających prześladowań ze strony ich własnego ludu, a ich życie było zagrożone. Postanowili szukać bezpieczeństwa gdzie indziej. To doprowadziło ich do jaskini na obrzeżach miasta, w której przebywali przez dłuższy czas, nieświadomi tego, że przejdą do historii jako wzór wiary i oddania Bogu. Wiadomo, że polityczna i religijna bigoteria i prześladowania istnieją w każdym ludzkim społeczeństwie: „Czy ty [Muhammadzie] sądzisz, że mieszkańcy groty i *Al-Rakim* są czymś osobliwym wśród Naszych znaków?” (9). Oczywiście, że nie!

Według współczesnej nauki Słońce znajduje się w odległości około 150 milionów kilometrów od Ziemi, a jego promienie docierają do nas w ciągu mniej więcej ośmiu minut. Biorąc to pod uwagę, cudem było, że w celu ochrony niewinnych młodzieńców światło słoneczne padało na wejście do jaskini pod takim kątem, który umożliwiał ukrycie jej mieszkańców przed niepożądanym spojrzeniem przechodniów.

“I mógłbyś być widzieć, jak słońce, kiedy wschodziło, odsuwało się od ich groty na prawo, a kiedy zachodziło, mijało ich z lewej strony, oni zaś znajdowali się w jej przestronnym wnętrzu. Oto jeden ze znaków Boga!” (17)

Mnóstwo jest wokół znaków Bożych, zarówno w historii ludzkości, jak i w nas samych, a jednak większość ludzi jest na nie ślepa.

Trzysta lat później, nieświadomi tego, jak długo spali, młodzieńcy obudzili się. Pierwszą rzeczą, jaką poczuli, był głód, więc jeden z nich poszedł na targ po jedzenie. Pozostali nalegali, aby był ostrożny i upewnił się, że nikt go nie rozpozna. „Bo jeśli oni was odkryją, to was ukamienują albo nawrócą was na swoją wiarę, i wtedy nigdy nie będziecie szczęśliwi” (20). Byli tak niewinni i szczerzy, że ich jedyną troską była wiara i sposób, w jaki mogą ją chronić. Relacja z ich historii słusznie więc kończy się słowami:



“Powiedz: «Bóg wie najlepiej, ile oni [tam] przebywali. Do Niego należy to, co skryte w niebiosach i na ziemi. Jak dobrze On widzi i słyszy! Oni nie mają, poza Nim, żadnego opiekuna, a On nie czyni nikogo współuczestnikiem w sprawowaniu władzy.»” (26)

Następny werset potwierdza zasadę taħidu, podkreślaną już w pierwszym wersecie sury: „I głoś to, co ci zostało objawione z Księgi twojego Pana! - Nikt nie zmieni Jego słów! - I nie znajdziesz, poza Nim, miejsca schronienia” (27).

Koran wywołał dwie wyraźne reakcje pośród ludu Muhammada; niektórzy uwierzyli w jego nauki, podczas gdy inni całkowicie je odrzucali. Bóg pouczył Proroka, aby stanął po stronie tych pierwszych, okazując im wsparcie i sympatię, lecz by trzymał się z dala od tych drugich:

“I bądź cierpliwy z tymi, którzy rano i wieczór wzywają swego Pana, pragnąc oglądać Jego oblicze. I niech twoje oczy nie odwracają się od nich ku ozdobom życia tego świata. Nie słuchaj tego, którego serce uczyniliśmy niedbałym o to, by Nas wspominać, który postępuje za swoją namiętnością, którego postępowanie przekracza miarę.” (28)

W życiu doczesnym człowiek może wybrać, wierzyć lub nie wierzyć: „I mów: «Prawda pochodzi od waszego Pana. Przeto kto chce, niech wierzy, a kto nie chce, niech nie wierzy!»” (29). W Dniu Sądu sprawiedliwości stanie się zadość wobec obydwu stron: „My przygotowaliśmy dla niesprawiedliwych ogień, który obejmie ich jak płótna namiotu” (29); podczas gdy „Ci, którzy uwierzą i którzy będą czynić dobre dzieła... - My na pewno nie pozwolimy, by przepadła nagroda temu, kto czynił dobro!” (30). Po tym wyjaśnieniu w surze znalazł się nakaz dla Proroka Muhammada, aby ten przemówił do całej ludzkości: „Prawda pochodzi od waszego Pana. Przeto kto chce, niech wierzy, a kto nie chce, niech nie wierzy!” (29).

Wierzący uznaje istnienie Boga i - będąc świadomym tej rzeczywistości - poświęca swoje życie dążeniu do zadowolenia Boga i nadziei spotkania Go później - jest bowiem w pełni przekonany, że śmierć nie oznacza końca istnienia, ale jest po prostu przystankiem w podróży do przyszłego życia. Niewierzący natomiast jest mocno zakorzeniony w życiu doczesnym i spędza je całkowicie na pogoni za swoimi osobistymi przyjemnościami, realizacją potrzeb i pragnień. Uważając, że jego egzystencja zakończy się śmiercią, bez perspektyw na przyszłe życie, niewierzący postrzega teraźniejszość i resztę swego życia doczesnego (życia tego świata) jako jedyną rzeczywistość.



Kolejne wersety sury koncentrują się na głębszym zbadaniu właściwości powyższej reguły - co dokonuje się poprzez ukazanie dyskusji między bogatym niewierzącym, a niezamożnym wierzącym. „Przytocz im przypowieść o dwóch ludziach: Jednemu z nich przygotowaliśmy dwa ogrody winnej latorośli, które otoczyliśmy palmami; między nimi umieściliśmy pole zasiane zbożem...” (32) - podczas gdy posiadłości drugiego były skromne. Radując się swoim bogactwem, zamożny niewierzący przechwalał się: „Ja mam więcej majątku od ciebie i jestem potężniejszy dzięki moim ludziom” (34). Zamiast okazywać względy swojemu mniej majątnemu bliźniemu i proponować, że podzieli się z nim dobytkiem, zdecydował się cieszyć ze swojej pozycji, oceniając siebie wyłącznie na podstawie swego materialnego stanu posiadania. Nie jest wiadome, kto jest lepszy w oczach Boga, islam bowiem naucza, że bogactwo i dobra materialne są darami Bożymi, nie stanowią zaś kryterium oceny tego, czy dana osoba jest dobra, czy zła. Cokolwiek Bóg daje, może równie łatwo odebrać, a jeśli niektórzy zamożni ludzie uważają, że osiągnęli swoje bogactwo tylko dzięki swoim osobistym umiejętnościom i zręczności, powinni zadać sobie pytanie: kto, w pierwszej kolejności, dał im te dobre cechy? Biednemu wierzącemu pozostawiono przedstawienie faktów:

“O, gdybyś ty, kiedy wszedłeś do twego ogrodu, powiedział: «Jeśli Bóg zechce! Nie ma mocy, jak tylko u Boga! Chociaż widzisz, iż mam mniej majątku i dzieci od ciebie, to - być może - mój Pan da mi wkrótce coś lepszego niż twój ogród; a na niego [na twój ogród] ześle z nieba gwałtowny huragan, tak iż rankiem zamieni się w nagie wzgórze.»” (39-40)

Przepowiednia ta się spełniła, a zielone i żyzne pola bogatego właściciela rzeczywiście zamieniły się w jałowe i suche pustkowie. Bogaty sąsiad pogrążył się w rozpacz i lamentował nad swoim losem mówiąc: „O, gdybym był nie dodawał żadnego współtowarzysza memu Panu!» I nie miał on nikożo z ludzi, kto by mu pomógł, poza Bogiem; i nie był wspomóżony” (42-43). Był nazbyt dumny, zarozumiały i samolubny; i chociaż jest czymś naturalnym to, że instynkt samozachowawczy skłania ludzi do przedkładania swoich osobistych interesów ponad interesy innych, to jednak w wielu przypadkach ludzie koncentrują się (nadmiernie) na sobie i są całkowicie pochłonięci myśleniem o osobistych korzyściach. Nie ma już miejsca dla Boga w ich sercach i sumieniach; tacy ludzie stają się całkowicie egocentryczni.

W rzeczywistości współczesna, materialistyczna cywilizacja wydaje całe pokolenia samolubnych i chciwych jednostek. Dzisiejsza kultura dąży



do tego, aby całkowicie usunąć kwestię życia po śmierci z ludzkiej świadomości, zaś wszelkie dyskusje na ten temat są postrzegane jako bezsensowne i daremne, pozostawiane jedynie osobom jakoby ograniczonym intelektualnie, religijnym „fanatykom” lub „ludziom przesądnym”. Bóg jednak mówi:

“I przytocz im przypowieść o życiu tego świata, które jest podobne do wody, jaką My spuszczaemy z nieba: miesza się z nią roślinność ziemi i staje się potem zeschniętym zielem, które rozrzucają wiatry. Bóg jest nad każdą rzeczą Wszechwładny!” (45)

Nie należy przez to rozumieć że życie, choć przemijające i krótkie, jest całkowicie złe, lub że dostatek i dobrobyt są karygodne. Wielu ludzi obdarowanych jest bogactwem i władzą jako oznaką błogosławieństwa i miłosierdzia Bożego. Widzieliśmy już w jaki sposób Józef otrzymał wysokie stanowisko w królestwie faraona. „W ten sposób umocniliśmy Józefa na tej ziemi, aby mógł zamieszkać tam, gdzie chciał. My dosięgamy Naszym miłosierdziem tego, kogo chcemy, i nie gubimy nagrody należnej czyniącym dobro” (*Yusuf*: 56). Potęga i bogactwo są w rzeczywistości niezbędne, aby ustanowić uniwersalną prawdę Boga na Ziemi oraz wspierać i propagować szczytne i pozytywne cele.

Bogactwo i dostatek nie są jedynie przywilejami niewierzących. Bogaty właściciel ziemski z powyższej opowieści nie został potępiony za swoją zamożność, ale za swą pożałowania godną postawę i bezmyślne usprawiedliwienie, wyrażone następująco:

“Nie sądzę, żeby to kiedykolwiek zginęło; i nie wierzę, że nadejdzie Godzina. A jeśli zostanę sprowadzony do mego Pana, to znajdę z pewnością coś lepszego, w zamian za to, aniżeli ten ogród.” (35-36)

Cóż takiego sprawiło, że człowiek ten doszedł do takiego wniosku, i że lub osiągnął aż taki wysoki poziom arogancji? W surze zawarty jest komentarz dotyczący takiej postawy: „Bogactwo i synowie⁹⁹ to ozdoba życia tego świata. Lecz dzieła nieprzemijające, dobre dzieła, otrzymają lepszą nagrodę u twego Pana i dają lepszą nadzieję „(46). Chociaż bogactwo i potomstwo przyczyniają się do szczęścia i zadowolenia w życiu doczesnym, są one również źródłem władzy i wpływów. W surze *Al-Isra*, w wersecie 6, Bóg powiedział do Izraelitów: „Później znowu daliśmy wam pewien odwet nad nimi i pomnożyliśmy wasz majątek i waszych synów, i uczyniliśmy was liczniejszym ludem”. Relacjonuje się również następującą wypowiedź Proroka Muhammada: „Prawe bogactwo przystoi sprawiedliwym”¹⁰⁰. Kiedy duch

⁹⁹ Potomstwo (przyp. Red.).

¹⁰⁰ Według Imama Ahmada.



altruizmu i ofiarności zostaje stłumiony lub zniweczony, zauroczenie człowieka dobrami materialnymi staje się obsesją; a gdy bogactwo połączone jest z chciwością i skąpstwem, skutki mogą być katastrofalne. Kiedy jednak bogactwo podparte jest wiarą w Boga i wykorzystywane w dobrych celach, staje się atutem i zasługuje na Bożą łaskę.

Relacjonuje się, że prorok Muhammad powiedział:

“Bóg wzmocni i wzbogaci serce człowieka, dla którego jedyną troską jest sukces w życiu ostatecznym; bogactwo przyjdzie do niego wbrew jego woli. Człowiek zaś zajęty sprawami świata doczesnego ujrzy jedynie biedę i niedostatek; otrzyma tylko należną mu część, ale będzie cierpieć nędzę w dzień i w nocy. Ktokolwiek zwróci swoje serce ku Bogu, inni zwrócą się do niego z życzliwością i przyjaźnią, a Bóg przyniesie mu szybszy sukces.”¹⁰¹

Te mądre słowa dodają otuchy, budzą poczucie satysfakcji i inspirują nas do uwolnienia się od plagi chciwości i braku umiaru. W żadnym jednak wypadku nie należy ich traktować jako usprawiedliwienia dla apatii, czy też powodu do unikania zgodnego z prawem i uczciwego dążenia do bogactwa i materialnego dobrobytu. Zagrożenie dla człowieczeństwa, dla przyszłego szczęścia człowieka, pojawia się wtedy, gdy człowiek zaniedbuje Boga, lekceważy swoją odpowiedzialność przed Nim, odrzuca rzeczywistość życia po śmierci i poświęca swoją duszę pogoni za doczesnymi materialnymi sprawami i żądzami. Z powodu katastrofalnego wpływu tej moralnej i religijnej amnezji - na człowieka i całe społeczeństwo ludzkie - słowa sury przypominają nam:

“W Dniu, kiedy My poruszymy góry i kiedy zobaczysz, iż ziemia stała się gładką równiną, i kiedy ich zgromadzimy, nie pominąwszy nikogo z nich, zostaną przedstawieni twemu Panu, w szeregach.” (47-48)

Większość ludzi jest niedbała i lekkomyślna. Teraźniejszość - w ich życiu - zacierza przeszłość oraz ignoruje przyszłość. Taka postawa powoduje, że spotkanie twarzą w twarz z Bogiem staje się dla nich najbardziej przerażającą perspektywą:

“I zostanie położona księga. I zobaczysz grzeszników przejętych tym, co w niej jest. Oni będą mówili: «Biada nam! Dlaczego ta księga nie opuszcza niczego, ani małego, ani wielkiego, w swoim wyliczeniu?». I znajdą przed sobą wszystko, co uczynili. Twój Pan nie wyrządzi krzywdy nikomu.” (49)

¹⁰¹ Według Al-Tirmidhiego.



Dzień Sądu to dzień szoku i niespodziewanych wydarzeń. Dopiero wtedy grzesznicy i niesprawiedliwi uświadomią sobie rozmiar swojej głupoty i desperacji. Wydaje się jednak, że wielu ludzi nadal będzie zadufanych i obojętnych na ostrzeżenia Boga (w tym życiu), a prawdę ujrzy dopiero wtedy, gdy będzie już za późno. „Wytraciliśmy mieszkańców tych oto miast, kiedy czynili niesprawiedliwość, i wyznaczyliśmy termin ich zguby” (59).



Następna historia przytoczona w surze dotyczy Mojżesza (Musy) i bezmiennego pobożnego starca, którego hadis Proroaka identyfikuje jako Al-Khidr. Moim zdaniem morał tej historii wzmacnia mądrość ludową wyrażoną w powiedzeniach takich jak: „szczęście w nieszczęściu” i „gdzie ignorancja jest błogością, głupotą jest być mądrym”. Działamy zgodnie z tym, co uważamy za słuszne i korzystne, często jednak osiągamy przeciwne rezultaty, które czasami są rozczarowujące lub nawet tragiczne. Co mamy robić? Koran uczy nas akceptować wolę Bożą, co wyrażone jest w następującym wersecie: „Być może, czujecie wstręt do jakiejś rzeczy, choć jest dla was dobra. Być może, kochacie jakąś rzecz, choć jest dla was zła. Bóg wie, ale wy nie wiecie!” (*Al-Baqara*: 216). Czy oznacza to, że powinniśmy stracić wiarę w nasze czyny i nasz osąd, i pozwolić, aby nas strawił cynizm? Odpowiedź oczywiście brzmi: nie! Musimy planować najlepiej, jak potrafimy, wykorzystywać wszystkie dostępne sposoby i metody prowadzące do sukcesu, podejmować wszelkie środki ostrożności przeciwko niepowodzeniom, a resztę pozostawić Bogu. Nie oznacza to, że powinniśmy pozwolić sobie na działanie wbrew prawom Bożym lub wbrew przyzwoitemu ludzkiemu postępowaniu i zdrowemu rozsądkowi. Nasza niezajomość przyszłości nie usprawiedliwia stosowania szkodliwych lub niewłaściwych środków. Przypadek Mojżesza i Al-Khidra jest oczywiście wyjątkowy, gdyż obydwaj mężczyźni otrzymywali swoje (oddzielne) objawienia od Boga i dążyli odrębnie do wypełnienia własnych obowiązków; z drugiej strony to, czego doświadczali (ich opisane w Koranie przypadki), przez pewien czas było przez nich współdzielone.

Doświadczenie Mojżesza miało na celu m.in. wpojenie w niego (i umocnienie w jego duszy) pewnych przekonań. Kiedyś oświadczył on, że nikt inny nie posiada wiedzy większej niż on - i w rezultacie Bóg postanowił go doświadczyć, aby ukazać mu błędy jego postawy.



Historia zaczyna się od podkreślenia dwóch cech wymaganych od przywódcy: pełnej determinacji i wytrzymałości. Drugi kalif, Omar Ibn al-Khattab, narzekał na przykład na dwa rodzaje ludzi: słabego pobożnego człowieka i zdradzieckiego potężnego. Przywódcy muszą mieć silną osobowość, ale także muszą być bogobojni; słabi przywódcy są nieskuteczni, bez względu na to, jak bardzo są pobożni.

Mojżesz, jak przystało na Bożego proroka, posiadał obydwie niezbędne do przywództwa cechy. „Oto powiedział Mojżesz do swego młodzieńca: «Nie ustane, aż dojdę do zlewiska dwóch mórz, choćbym miał iść przez długie lata»” (60). Nie mógł spocząć dopóki nie dogonił Al-Khidra, bez względu na to, jak długo mogłaby trwać jego podróż. Gdy się wreszcie spotkali, Mojżesz bardzo pokornie zapytał: „Czy mogę postępować za tobą, abyś mnie pouczył o drodze prawości, której ciebie nauczono?” (66). Al-Khidr odpowiedział krótko: „Ty nie potrafisz być przy mnie cierpliwy. Jakże będziesz przy mnie cierpliwy wobec tego, czego nie znasz?” (67-68). Mojżesz obiecał, że będzie cierpliwy i posłuszny, lecz jego cierpliwość się skończyła, gdy zobaczył jak Al-Khidr robi dziurę w łodzi należącej do grupy niewinnych rybaków. Mocno zaprotestował, na co ów pobożny człowiek odpowiedział, wyjaśniając zagadkę: „Jeśli chodzi o łódź, to należała ona do biednych ludzi, którzy pracowali na morzu. Chciałem ją uszkodzić, bo za nimi podążał król, który zabierał każdą łódź siłą” (79). Uszkodzenie łodzi powstrzymałoby zatem nieprawego króla przed jej przejęciem, gwarantując tym samym, że rybacy jej nie stracą.

Sprzeciw Mojżesza przybrał jednak na sile, gdy zobaczył, jak Al-Khidr robi jeszcze dziwniejsze rzeczy, które nie wydawały mu się słuszne i sprawiedliwe. Jednak w miarę rozwoju historii zaczynamy dostrzegać powody i mądrość kryjącą się za tajemniczym zachowaniem Al-Khidra. Łódź została uszkodzona, aby uratować ją przed złym królem. W dalszej drodze Mojżesz widzi, że Al-Khidr zabija pewnego młodego człowieka. Ów młody człowiek był niegodziwy i zamierzał zabić swoich rodziców (o czym Mojżesz nie wiedział); zabijając go, Al-Khidr uratował ich. Al-Khidr jasno daje do zrozumienia Mojżeszowi: „Nie czyniłem ja tego z własnego nakazu. Oto wyjaśnienie tego, w czym nie potrafiłeś być cierpliwym” (82). Zachowanie Al-Khidra zostało zainspirowane przez Boga Wszzechmogącego, inaczej byłoby to całkowicie nie do przyjęcia. Tylko Bóg zna z góry wynik każdego działania, a Al-Khidr po prostu działał zgodnie z Jego rozkazem.



Wiara religijna jest często kojarzona z ascezą i wyrzeczeniem się ziemskiej władzy i dobytku. W rzeczywistości jednak jest to błędny obraz prawdziwej wiary i życia religijnego, ponieważ pustelnicza, skupiona na sobie wiara zwykle przynosi społeczeństwu niewielkie korzyści.

Czwarta i ostatnia historia w tej surze dotyczy postaci historycznej zidentyfikowanej jako Dhul-Qarnayn (Dwurogi, Mający Dwa Rogi, ewentualnie: Posiadacz dwóch rogów¹⁰²). W swojej osobie łączył on władzę z posiadaniem autentycznej wiedzy, a w Koranie został przedstawiony jako wzór silnej wiary i prawdziwej pokory. Niezależnie od tego, czy był Grekiem, Persem, Chińczykiem czy Jemeńczykiem, Koran informuje nas, że Bóg dał Dhul-Qarnaynowi okazałe środki i znaczną władzę. Był to człowiek kompetentny, szczery, mądry i sprawiedliwy; najwyraźniej władał królestwem.

„I będą ciebie pytać o Dhul-Qarnayna. Powiedz: „Ja przytoczę wam o nim pewne wspomnienie”. Oto umocniłszy go na ziemi i daliśmy mu do każdej rzeczy jakąś drogę. I poszedł on po pewnej drodze.” (83-85)

Bóg otworzył mu drogę do zwycięstwa, a on to wykorzystał z dobrym skutkiem. Jego podboje zaprowadziły go na najodleglejsze wybrzeże na zachodzie, gdzie spotkał lud mający różne wierzenia religijne. Bóg rzekł do niego:

„[...] «O, Dhul-Qarnaynie! Albo ukarzesz ich, albo też postąpisz względem nich pięknie.» On powiedział: «Tego, kto jest niesprawiedliwy, ukarzymy; potem zostanie on zwrócony swemu Panu, który go ukarze karą dotkliwą. Natomiast ten, kto wierzy i czyni dobro, będzie miał jako zapłatę nagrodę najpiękniejszą.»” (86-88)

Było to podejście charakteryzujące się zarówno uczciwością (wobec wszystkich), jak i życzliwością (wobec ludzi sprawiedliwych).

Dhul-Qarnayn udał się następnie na wschód, gdzie napotkał prymitywną społeczność żyjącą na otwartej przestrzeni i nienoszącą ubrań.

¹⁰² Co można rozumieć jako na przykład „władca dwóch królestw”; arabskie *qarn* oznacza bowiem nie tylko „róg”, ale również „królestwo”, „epokę” lub „stulecie”. Opinie badaczy - zarówno muzułmańskich, jak i niemuzułmańskich - odnośnie do tego, z jaką postacią historyczną należy utożsamić owego „Dwurogiego”, są rozbieżne: Niektórzy utożsamiają go (całkowicie błędnie) z Aleksandrem Macedońskim; inni z którymś z proroków (i jednocześnie królów, władców) z Ludu Izraela; jeszcze inni z perskim władcą Cyrusem Wielkim (przyj. Red.).



Inna wyprawa zaprowadziła go do miejsca pomiędzy dwoma górami. Było ono zamieszkałe przez podobnie prymitywnych i bezbronych ludzi, na których nieustannie napadali agresywni najeźdźcy. Owi nieszczęśnicy szukali pomocy Dhul-Qarnayna, prosząc go, by ich chronił i trzymał z dala agresorów. „Oni powiedzieli: «O, Dhul-Qarnaynie! Oto Gog i Magog sieją zgorzenie na ziemi! Czy moglibyśmy przygotować dla ciebie daninę, abyś zbudował między nami i między nimi zaporę?»” (94). Świadomy Bożej szczodrości władca odrzekł im, że nie potrzebuje zapłaty, ale poprosił, aby użyczyli mu robotników, by zbudować barierę, która powstrzyma ich plądrujących sąsiadów. Powiedział: „Udzielcie mi więc wydatnej pomocy, a ja zbuduję między wami a nimi tamę „(95).

Geniusz inżynieryjny Dhul-Qarnayna przejawia się w sposobie, w jaki zbudował zaporę. Użył różnych materiałów, żelaza i mosiądzu, aby wznieść masywną ścianę. „I nie mogli [wrogowie] ani wdrzeć się na nią, ani też nie mogli przebić w niej dziury. On [Dhul-Qarnayn] powiedział: «To jest miłosierdzie od mojego Pana!»” (97-98).

Niestety, obecnie można zauważyć, że współcześni muzułmanie nie poświęcają wiele uwagi inżynierii i umiejętnościom technicznym. Jeśli chodzi o naukowe i praktyczne innowacje i metody, muzułmanie zostali daleko w tyle. Nasza energia i umiejętności są marnowane na „innowacje” w sprawach religijnych, co jedynie przynosi nam zamęt i niezgodę oraz utrudnia postęp materialny i naukowy.

Werset 59 tejże sury, a także werset 58 sury *Al-Isra*, mówią o wielkich kataklizmach w czasach ostatecznych - które spowodują zniszczenie tego świata i znanej nam cywilizacji. Należy postawić pytanie, czy zbiegnie się to z ponownym pojawieniem się takich grabieżczych i przerażających plebion (narodów, ewentualnie grup narodów) jak Gog i Magog, o których mowa również w Torze. Ponadto w surze *Al-Anbiya*, wersety 96 i 97, czytamy że:

„...Dopóki Gog i Magog nie zostaną wypuszczeni; wtedy oni będą śpieszyć z każdego wzgórza. I przybliżyła się obietnica prawdziwa; oto zastygły z przerażenia spojrzenia tych, którzy nie uwierzyli.” (96-97)

Al-Kahf kończy się w podobny sposób, w jaki się rozpoczyna: potwierdzając i podkreślając zasady taħidu, oraz odrzucając wszelkie wierzenia przypisujące Bogu potomstwo lub partnerów. Pod koniec czytamy: „Czy ci, którzy nie uwierzyli, sądzą, że wezmą sobie Moje sługi, poza Mną, jako opiekunów? Zaprawdę, przygotowaliśmy Gehennę jako mieszkanie dla



niewiernych”(102). W początkowych fragmentach wskazano, że istoty ludzkie zostały stworzone po to, aby wyróżnić się w swoim dziele i że taki będzie ich główny cel w życiu:

“My uczyniliśmy to, co jest na Ziemi, jej ozdobą, abyśmy mogli wypróbować [ludzi], który z nich jest lepszy w działaniu.” (7)

Blżej końca sury Bóg mówi:

“Powiedz: «Czyż ja mam wam obwieścić o tych, którzy ponieśli największą stratę przez swoje czyny? - o tych, których wysiłek zagubił się w życiu tego świata, gdy tymczasem sądzili, iż czynią dobrze?». To są ci, którzy nie wierzą w znaki swego Pana i w Jego spotkanie. Czyny ich są daremne i My, w Dniu Zmartwychwstania, nie nadamy im żadnej wagi.” (103-105)

Potem następuje werset odnoszący się do słowa Bożego, zawierającego i wyrażającego Jego nieskończoną wiedzę i mądrość. Bóg jest Stwórcą, który sprawuje absolutną i niepodważalną władzę nad wszystkim, decydując o każdym zdarzeniu, a także określając przebieg i rezultat każdego pojedynczego ruchu w tym stworzonym przez siebie świecie. W innym fragmencie Koranu czytamy, że: „On każdego dnia tworzy jakieś dzieło” (*Al-Rahman*: 29).

“Powiedz: «Jeśliby było morze atramentu dla słów mojego Pana, to z pewnością ono wyczerpałoby się wcześniej aniżeli słowa mojego Pana, nawet gdybyśmy dodali jeszcze jedno takie morze.»” (109)

Ponieważ Bóg jest Jeden, jest On również jedynym źródłem pomocy, miłosierdzia i ochrony, i bezcelowe byłoby szukanie ich gdzie indziej.

“Powiedz: «Ja jestem tylko człowiekiem śmiertelnym, podobnym do was. Zostało mi tylko objawione, że Bóg wasz jest Bogiem Jedynym. Przeto kto się spodziewa spotkać swego Pana, niech pełni pobożne dzieła i niech nie dodaje żadnego współtowarzysza, kiedy oddaje cześć swojemu Panu.»” (110)



SURA 19

Maryam (Maria)

Sura ta składa się z dziewięćdziesięciu ośmiu wersetów. Jej najbardziej zwracającą uwagę cechą jest to, że siedemdziesiąt dwa z nich kończą się tymi samymi dwoma arabskimi literami, tworząc niezwykle i charakterystyczny rytm. Inną jej charakterystyczną cechą jest to, że arabskie słowo *Al-Rahman* (Miłosierny) - jedno z wzniosłych imion Boga - pojawia się w tej w surze aż szesnaście razy, w następujących wersetach:

- a. "Powiedziała: «Szukam schronienia u Miłosiernego przed tobą, jeśli jesteś bogobojny.»" (18)
- b. "Jedz, pij i daj oczom ochłode! A jeśli zobaczysz jakiegoś człowieka, to powiedz: «Ślubowałam Miłosiernemu post, nie będę więc dziś mówić z nikim.»" (26)
- c. "«O, mój ojcze! Nie czcij szatana! Zaprawdę, szatan jest buntownikiem względem Miłosiernego!»"
- d. "«O, mój ojcze! Boję się, aby cię nie dotknęła kara od Miłosiernego!»" (45)
- e. "Kiedy były im recytowane znaki Miłosiernego, oni padali na twarz, wybierając pokłony i płacząc." (58)
- f. "Do Ogrodów Edenu, które obiecał Miłosierny swoim sługom wierzącym w to, co skryte." (61)
- g. "Następnie wydzielimy z każdej sekty tych spośród nich, którzy byli najbardziej zbuntowani przeciwko Miłosiernemu." (69)
- h. "Powiedz: «Każdemu, kto znajduje się w błędzie, niech Miłosierny przedłuży czas.»" (75)
- i. "Czy on zbadał to, co skryte, albo czy zawarł on przymierze z Miłosiernym?" (78)



- j. "W Dniu, kiedy zbierzemy bogobojnych ku Miłosiernemu, jako wybrane poselstwo." (85)
- k. "Oni nie będą mieli żadnego wstawiennictwa oprócz tych, którzy zawarli przymierze z Miłosiernym." (87)
- l. "Oni powiedzieli: «Miłosierny wziął Sobie syna!»." (88)
- m. "...Od tego, iż oni przypisali Miłosiernemu syna." (91)
- n. "... A nie godzi się Miłosiernemu, aby wziął sobie syna!" (92)
- o. "Każdy, kto jest w niebiosach i na ziemi, przychodzi do Miłosiernego jako sługa." (93)
- p. "Zaprawdę, tym, którzy uwierzyli i którzy pełnili dobre dzieła - Miłosierny przygotowuje miłość." (96)

Warto również zauważyć, że w surze - w wersetych początkowych oraz jeszcze w trzech innych miejscach - pojawia się słowo *rahma* (miłosierdzie). Ponadto surę tę zdominowały opisy łaski i dobroci Boga, wynikające z Jego nieskończonego miłosierdzia.

Sura *Maryam* została objawiona w Mekce, prawdopodobnie we wcześniejszej części okresu mekkańskiego i przed pierwszą falą muzułmańskiej emigracji do Abisynii (około roku 605r. po Chr.). Opowiada o narodzinach Jezusa (arab. *'Isa*), syna Marii, które przedstawia jako niezwykle dzieło Boże. Fragment ten poprzedzony jest narodzinami Jana (arab. *Yahya*), syna Zachariasza, również niezwykle dziełem. Pomimo tego, że Zachariasz i jego żona byli starzy i wątpli, a ponadto jego żona była bezpłodna, Bóg pobłogosławił ich synem. W tych dwóch przypadkach Bóg pokazał, że jest w stanie sprawić nie tylko to, by bezpłodna starsza żona poczęła za sprawą swojego starszego, słabego męża i urodziła dziecko, ale również to, że młoda dziewczyna poczęła i urodziła dziecko bez udziału mężczyzny. Te dwie relacje pojawiają się również, w tej samej kolejności, w surze *Al-'Imran*, objawionej w Medynie.

To, co wydarzyło się w tych dwóch przypadkach, jest zupełnie niezwykłe z ludzkiego punktu widzenia; skłania nas do zatrzymania się i zastanowienia nad mocą Bożą. Będąc twórcą praw rządzących tym światem, oraz mając nad nimi kontrolę, Bóg sam nie jest ograniczony logiką tychże praw. Jest ponad prawami fizyki i wszelkimi innymi prawami, rządzącymi całym wszechświatem. Sam Jezus przecież przyznał: „Zaprawdę, ja jestem sługą Boga! On dał mi Księgę i uczynił mnie prorokiem. On mnie błogosławi, gdziekolwiek się znajduję.»”(30-31).

Dlaczego Zachariasz tak bardzo chciał mieć syna, podczas gdy wielu ludzi byłoby szczęśliwych na tym etapie życia, nie posiadając dzieci? Było tak, gdyż martwił się że Izraelici pozostaną bez duchowego przywódcy



i zagrożona będzie ciągłość ich religii. Było wśród nich wielu pretendentów do tego przywództwa, którzy jednakowoż nie byli do niego zdolni. W rezultacie Zachariaszowi nie pozostało nic innego, jak tylko zwrócić się do Boga z prośbą, aby On dał mu syna, który uratuje Izraelitów, zachowa ich religię i poprowadzi ich właściwą drogą. Powiedział:

“«Oto obawiam się moich bliskich po mojej śmierci. A moja żona jest bezpłodna. Daj mi więc od Ciebie następcę! On będzie po mnie dziedziczył; on będzie dziedzicem rodu Jakuba. Panie mój! Znajdź w nim upodobanie!».” (5-6)

Następnie Zachariasz został obdarowany Janem i nakazano mu spędzić trzy dni i noce na ciągłej modlitwie i oddaniu Bogu, w celu wyrażenia swojej dla Niego wdzięczności.

“Wyszedł on [Zachariasz] wtedy z sanktuarium do swojego ludu, dając im znak, aby głosili chwałę [Boga] rano i wieczorem. [Następnie zaś przyszło objawienie:] «O, Janie! Trzymaj się [danej przez Boga] Księgi mocno!». Daliśmy mu mądrość, kiedy był [jeszcze] dzieckiem.” (11-12)



Wersety Koranu dostarczają wielu wartościowych informacji dotyczących Jezusa, syna Marii. Jak czytamy:

“On [Jezus] powiedział: «Zaprawdę, ja jestem sługą Boga! On dał mi Księgę i uczynił mnie prorokiem. On mnie błogosławi, gdziekolwiek się znajduję. On nakazał mi modlitwę [*salat*] i jałmużnę [*zakat*] - jak długo będę żył».” (30-31)

Niezwykły sposób poczęcia i narodzin Jezusa, doprowadził z czasem do powstania nowej religii, która została zbudowana na błędnym założeniu, że skoro Jezus nie miał ludzkiego ojca, to jego ojcem musiał być Bóg, a zatem - podobnie jak jego ojciec - on również musi być „boskiego pochodzenia”. Ta przewrotna „logika” doprowadziła następnie, do wprowadzenia trzeciej „osoby boskiej” - „Ducha Świętego”. W ten sposób wyłoniła się doktryna „trójcy świętej”, stanowiąca fundamentalny dogmat chrześcijaństwa.



Doktryna ta nie miała precedensu we wcześniejszych wierzeniach religijnych i nigdy nie została zasugerowana ani wprowadzona przez żadnego Pośłańca ani Proroka Bożego. Nasuwa się tu pytanie: czy określenia „Ojciec”, „Syn” i „Duch Święty” oznaczają jedną i tę samą istotę - czy też raczej są to imiona trzech całkowicie odrębnych i niezależnych istot? Doktryna chrześcijańska stwierdza, że określenia te odnoszą się do trzech odrębnych osób, które wszelako - w rzeczywistości - są jednym i tym samym bytem! Niektórzy twierdzą przy tym, że jest to jedna i ta sama istota, określana różnymi imionami. Lecz jeśli istota jest jedna, w jaki sposób „imię” może przyjąć formę innej istoty, stać się ciałem, zostać ukrzyżowanym i wyniesionym do nieba, podczas gdy „Ojciec” (czyli inna „istota”) przygląda się temu?¹⁰³ Czy „imiona” to w rzeczywistości trzy różne aspekty jednej i tej samej „istoty”? Zastanawiając się nad tym wszystkim, nie można znaleźć jednej, w pełni zadowalającej odpowiedzi; żadne z powyższych stanowisk nie jest logiczne.

Prosta prawda jest taka, że Bóg jest jeden, a Jezus był tylko Jego śmiertelnym sługą (i prorokiem); jednym z milionów ludzi, którzy są Mu posłuszni. Jest to wielokrotnie powtarzane w Koranie, między innymi w tej surze:

“Zaprawdę, Bóg jest moim [Muhammada] Panem i waszym Panem! Cziczcie Go! To jest droga prosta! I powstały wśród nich sekty. Lecz biada tym, którzy nie uwierzyli, na widok Dnia Wielkiego [Sądu Ostatecznego]! Jakże szybko oni usłyszą i zobaczą w Dniu, kiedy przyjdą do Nas! Lecz niesprawiedliwi są dzisiaj w błędzie oczywistym.” (36-38)

Schizma i podziały będą nękać ludzkość aż do Dnia Sądu, kiedy to prawda zostanie ujawniona na oczach wszystkich. Jest tylko jeden Bóg; On nie został zrodzony; wszystko inne jest przez Niego stworzone i Jemu poddane; tylko Bóg będzie sądził każdego w Dniu Sądu. Wiele osób zaangażowanych w owe schizmy ma oczy, ale nie widzą; mają uszy, ale nie słyszą. Będą podążać na oślep, aż do tego Dnia, kiedy wszystko zostanie objawione, a oni przejrzą i usłyszą.

¹⁰³ Np. czy ukrzyżowany został tylko „syn”, czy również pozostałe dwie „osoby boskie” - skoro przecież „są jednym i tym samym Bogiem”?



Po relacji o Jezusie następuje, zaczerpnięty z historii Abrahama epizod, opisujący jak wielokrotnie podczas swego życia był on świadkiem kultu bożków (czego sam oczywiście nie praktykował). Dialog prowadzony między nim a jego ojcem, jest typowym przykładem niekończącej się walki między islamem a innymi błędnymi wierzeniami, której świadkami były wszystkie pokolenia. Przy czterech różnych okazjach Abraham błaga swojego ojca - w żarliwy i wzruszający sposób - aby ten porzucił pogański kult bożków, któremu się oddawał, i aby poddał się jednemu, prawdziwemu Bogu. W końcu mówi do niego: „O mój ojcze! Boję się, aby cię nie dotknęła kara od Miłosiernego i abys nie był poplecznikiem szatana” (45). W przeciwieństwie do żarliwych błagań syna, ojciec odpowiada ostro i surowo: „O, Abrahamie! Czy ty wyrzekasz się moich bogów? Jeśli nie zaprzestaniesz, to ja ciebie ukamienuję! Oddal się ode mnie na jakiś czas!” (46).

Ojciec Abrahama zagroził ukamienowaniem i wygnaniem syna, jeśli ten nadal będzie nalegał na przyjęcie przez niego prawdziwej wiary. W odpowiedzi na to, Abraham odciął się od swojego niewierzącego ojca, a także od swego ludu, aby znaleźć pocieszenie i duchowe wsparcie u Boga. W zamian za lojalność i szczerość jego wiary, on i jego potomkowie zostali wybrani przez Boga, aby wypełnili Jego misję wobec całej ludzkości. „A kiedy Abraham odłączył się od nich i od tego, co oni czcili poza Bogiem, obdarzyliśmy go Izaakiem i Jakubem; i wszystkich uczyniliśmy prorokami” (49).



W surze wymienione zostały następnie imiona wielu proroków, którym udzielono łaski Bożej. Ci ludzie byli prawdziwymi przywódcami ludzkości, jak również godnymi wzorcami do naśladowania dla wszystkich. Ci, którzy żyli w czasach proroków Bożych i byli bezpośrednio przez nich nauczeni, niewątpliwie znajdowali się pod ich wpływem - na poziomie osobistym, psychologicznym i intelektualnym. Te pokolenia z pewnością zajmują poczesne miejsce w historii ludzkości. Nic dziwnego, że Prorok Muhammad powiedział: „Najlepsze pokolenie to moje pokolenie, a za nim ich następcy i ich następcy, i tak dalej ...”¹⁰⁴. W miarę następowania po

¹⁰⁴ Według Al-Bukharięgo.



sobie pokoleń, wiara w Boga i wierność Jego przesłaniu stopniowo znikają, a ludzie wykazują coraz większe skłonności do schodzenia z prawdziwej Bożej ścieżki. Słowa sury nawiązują do tego faktu: „Po nich przyszli następcy, którzy zaniechali modlitwy i poszli za swoimi namiętnościami; niebawem spotka ich zguba”(59).

W islamie *salat* (modlitwa) oznacza bezpośrednią relację między człowiekiem a Bogiem. Podnosi duchową świadomość człowieka, oczyszcza jego duszę i zapewnia mu niezbędną odporność na zło i pokusy. Porzucenie tego ważnego środka komunikacji z Bogiem otwiera drzwi szatanowi, który może wówczas wkradać się w serca ludzi i siać podstępnie zepsucie. Niemoralne i zdeprawowane zachowania nieuchronnie prowadzą do rażącego zniekształcenia tego, jak człowiek rozumie znaczenie i cel Bożego przesłania. W *Al-Ar'af*, w wersecie 169, Bóg mówi: „I pozostali po nich następcy [Izraelitów], którzy odziedziczyli Księgę. Wybierali bezprawne zyski [tj. zyski pochodzące z nieakceptowanych przez Boga źródeł - przyp. Red.], mówiąc: «To nam [ostatecznie] zostanie wybaczone!»”. Zadowalanie się wyłącznie dobrami tego krótkiego życia, skupianie się wyłącznie na tym, co jest „tu i teraz”, a także (zupełnie bezpodstawne w tym przypadku) oczekiwanie przebaczenia grzechów, to cechy fałszywych szkół religijnych, których zwolennicy są skazani na potępienie...

“Z wyjątkiem tych, którzy się nawrócili, którzy uwierzyli i czynią dobro. Ci wejdą do Ogrodu i nie doznają w niczym niesprawiedliwości” (60).

Oslabienie wiary religijnej oraz upadek moralny stały się jeszcze bardziej wyraźne w późniejszych pokoleniach. Istniały i nadal istnieją na świecie wspólnoty, których członkowie nie uznają Boga ani nie wierzą w życie po śmierci. Koran odnosi się do tych społeczności, w słowach:

„Człowiek pyta [szydząc]: «Czy kiedy umrę, to z czy pewnością zostanę przywrócony do życia?». Czy człowiek sobie nie przypomina, iż My stworzyliśmy go poprzednio, kiedy był niczym? Na twego Pana! My zbierzemy z pewnością ich i szatanów, i rzucimy ich wokół Gehenny na kolana. Następnie wydzielimy z każdej sekty tych spośród nich, którzy byli najbardziej zbuntowani przeciwko Miłosiernemu.” (66-69)

Wszyscy, którzy nie uwierzyli w Boga i odmówili uznania Jego zwierzchnictwa i przewodnictwa, w Dniu Sądu staną przed perspektywą wiecznego przebywania w Piekło (Gehennie). Będą bezradni w obliczu Boga, a ich los będzie całkowicie w Jego rękach. „My przecież najlepiej znamy tych, którzy najbardziej zasługują na to, by się tam palić” (70) -



mówi Stwórcy. Powyższe słowa są skierowane do tych, którzy zaprzeczają życiu ostatecznemu. W przeciwieństwie do nich ci, którzy wierzyli w Boga, nigdy nie będą musieli znosić piekielnych męczarni, w najmniejszym stopniu, zaś niektórzy z najbardziej pobożnych nie będą w ogóle poddani Bożemu Sądowi - w nagrodę za ich szczerość i oddanie. „Następnie My uratujemy tych, którzy byli bogobojni, a niesprawiedliwych pozostawimy tam na kolanach” (72).



Następnie w surze przytoczone zostały niektóre spośród najbardziej niefortunnych argumentów Arabów z Mekki, którymi posługiwali się, kiedy po raz pierwszy przedstawiono im islam, wskazujące, że byli bardziej zainteresowani powierzchownością niż istotą argumentacji. „Kiedy są im recytowane Nasze znaki, jako jasne dowody, mówią ci, którzy nie uwierzyli, do tych, którzy uwierzyli: «Która z tych naszych dwóch grup jest lepsza pod względem swego położenia i lepsza, w swoim zgromadzeniu?»” (73). Odpowiedź brzmi: „Ileż to pokoleń wytraciliśmy przed nimi, które były wspanialsze bogactwem i wyglądem!” (74). Argumentacja niewierzących zdradza wyraźną słabość ich przekonań. Oto kolejny, bardziej pouczający przykład:

“Czy widziałeś tego, który nie wierzy w Nasze znaki? On mówi: «Z pewnością dane mi będą majątek i dzieci! [jeśli istnieje życie po śmierci - przyp. Red.]. Czy on zbadał to, co skryte; albo czy zawarł przymierze z Miłosiernym?»” (77-78)

Z taką postawą spotkaliśmy się już wcześniej w opowieści o dwóch towarzyszach w surze *Al-Kahf*, w wersetych 32-46. Ludzie tego pokroju zwykli się łudzić, że osiągną to, co najlepsze z obu światów - nawet nie mając obowiązku wierzyć w Boga, ani też nie czcząc Go w życiu doczesnym. Wierząc mimo wszystko - na jakiej logicznej podstawie? - w osiągnięcie wspaniałego statusu w życiu ostatecznym, wiecznym. Bóg mówi:

“Wcale nie! My zapiszemy to, co on mówi, i znacznie przedłużymy mu karę. My odziedziczymy po nim to, co on mówi; i on przyjdzie do Nas sam jeden” (79-80).

Tacy ludzie zostaną w końcu pozbawieni wszelkich swoich bogactw i władzy, i będą musieli odpowiedzieć przed Bogiem za swoje czyny.



W okresie mekkańskim w objawieniu danym Prorokowi zaczynamy dostrzegać jak gdyby kampanię - skierowaną przeciwko idei posiadania potomstwa przez Boga, w co, nawiasem mówiąc, wierzyli również niektórzy pogańscy Arabowie¹⁰⁵. Kampania ta była skierowana przeciwko bałwochwalcom i innym grupom religijnym, które przypisywały pokrewieństwo między Bogiem, Stwórcą, a Jego stworzeniem, ludzkim lub innym. Koran podkreśla, że żadne ze stworzeń Bożych nie ma mocy, aby zastąpić lub unieważnić Jego moc. Całe stworzenie podporządkowane jest Bogu Wszechmogącemu.

„Oni powiedzieli: «Miłosierny ma syna [czy też w szerszym znaczeniu: potomstwo - przyp. Red.]. Popełniliście rzecz potworną! Niebiosa omal nie rozrywają się, a ziemia omal nie popęka szczelinami, zaś góry omal nie rozpadną się w proch - od tego, iż oni przypisali Miłosiernemu syna. A nie godzi się Miłosiernemu, aby wziął sobie syna!» (88-92)

Idea ta określana jest jako szirk. Jest to (zasadniczo) oddawanie czci komukolwiek poza Bogiem, a nawet sama wiara w to, że ktokolwiek lub cokolwiek dzieli z Bogiem jego atrybuty. Jest to zbrodnia, którą Bóg potępia i której nie będzie przebaczał. Bóg pochwała za to prawdziwą wiarę - opartą na taħid, czyli na monoteizmie - a także nagradza osoby oraz społeczności, które ją wyznają i na niej budują swoje życie. „Zaprawdę, tym, którzy uwierzyli i którzy pełnili dobre dzieła... - Miłosierny pobłogosławi ich [prawdziwą] miłością” (96).

Relacjonuje się, że Prorok Muhammad powiedział: „Kiedy Bóg pokocha jakąś osobę, wezwie anioła Dżibrila (Gabriela) i powie do niego: «Kocham tę osobę, i ty też powinieneś ją pokochać». Gabriel pokocha wtedy tę osobę i ogłosi całym niebiosom, że tego człowieka pokochał Bóg. Wszystkie stworzenia w niebiosach pokochają wtedy tę osobę i otrzyma ona wyższy status na Ziemi.”¹⁰⁶

Kiedy człowiek odda swoje serce Bogu, ten sprawi, że inni wierzący również go pokochają; i zyska on ich przywiązanie. Bóg mówi prorokowi Muhammadowi: „I My uczyniliśmy go [Koran] łatwym, [i objawiliśmy go] w twoim języku, abyś głosił radosną wieść bogobożnym i ostrzegał przezeń ludzi opornych” (97).

¹⁰⁵ Wierzyli oni mianowicie, że Bóg ma córki. Pod względem odstępstwa od prawdziwej wiary nie różni się to oczywiście niczym od wiary w to, że Bóg ma syna; w obu przypadkach mamy do czynienia z szirkiem, czyli politeizmem.

¹⁰⁶ Ze zbioru hadisów *Al-Lu'lu' wa al-marjan*.



SURA 20

Ta-Ha (Ta-Ha)

W hadisach nie ma niczego, co potwierdzałoby, że tytuł tej sury jest jednym z imion Proroka, jak niektórzy sądzili. *Ta* i *ha* to po prostu dwie litery alfabetu arabskiego, którymi ta sura - podobnie jak kilka innych w Koranie - się rozpoczyna. Tylko Bóg posiada pełną wiedzę dotyczącą znaczenia tych liter¹⁰⁷. Niektórzy komentatorzy uważają, że w literach tych zawarta jest jakaś ukryta wiadomość dla Arabów, być może o tym, że chociaż Koran został napisany w ich własnym języku, przy użyciu znanego im alfabetu, to i tak nigdy nie będą oni w stanie w pełni dorównać jego mocy i pięknu. Wyjątkowe cechy Koranu są znane i nie można im zaprzeczyć: żadna inna Księga nie prezentuje i nie omawia zasady czystego monoteizmu (tałhidu) z podobną mocą. Ktokolwiek zawrze bliższą znajomość z Koranem, mając otwarty umysł, spostrzeże, że Księga ta wpływa na ludzki intelekt - zdecydowanie skłaniając go ku idei monoteizmu. Koran wypełnia serce wierzącego niesamowitą mocą i pochodzącym do Boga światłem, opisując przyszłe życie i ten świat, którego jeszcze nie poznaliśmy bezpośrednio, w tak realistyczny sposób i z takimi szczegółami, jakby rzeczywistość ta była tuż przed nami, na wyciągnięcie dłoni.

¹⁰⁷ „Tajemnicze litery” (Arab. *huruf muqatta’at*), czy też inaczej „rozłączone litery”, to kombinacje od jednej do pięciu liter arabskich, które znajdują się na początku aż 29 ze 114 sur Koranu - tuż po słowach *Bi-smi-llahi ar-rahmani ar-rahim* (*W imię Boga, Miłosiernego, Litościwego*). Czterem surom nadano tytuły nawiązujące do owych, rozpoczynających je liter: *Ta-Ha*, *Ya-Sin*, *Sad* i *Qaf*. Według większości uczonych muzułmańskich tylko Bóg posiada pełną wiedzę dotyczącą tychże otwierających (początkowych) wersów i zawartych w nich „liter rozłącznych” (przyp. Red.).



Człowiek, któremu objawiono Koran, był doskonale znany swojemu własnemu ludowi (plemieniu Kurajsż [arab. *Quraysh*], tj. Kurajszytom w Mekce). Znano i ceniono jego wnikliwość, uczciwość i wiarygodność; nawet jego wrogowie nie mogli odmówić mu tychże cech charakteru i właściwego, pięknego postępowania. Muhammad, który w okresie przed powierzeniem mu misji proroczej nigdy nikogo nie oszukiwał i nie kłamał, sądził, że gdy tylko przekaze objawienie swemu ludowi, ci natychmiast uwierzą mu bez wahania. Niestety pomylił się, ponieważ uprzedzenia i fanatyzm skłoniły niektórych z nich do odrzucenia Koranu i oskarżenia Muhammada o kłamstwo, a nawet do nazwania go szaleńcem. Nic nie może być bardziej krzywdzące dla uczciwego człowieka, niż tego typu fałszywe oskarżenia. Owe oskarżenia zasmucały Proroka Muhammada - lecz Bóg pocieszył go i podniósł na duchu, upewniając go (w nadchodzących wersach Koranu), że jest on Wysłannikiem niosącym ludziom Boże posłannictwo. Ci, którzy uwierzą i przyjmą to posłanie, odniosą korzyść, zaś ci, którzy je odrzuca, będą skazani na potępienie:

“Nie zesłaliśmy ci Koranu, abyś był nieszczęśliwy, lecz jako napomnienie dla tego, kto się obawia [spotkania z Bogiem]; jako objawienie Tego, który stworzył ziemię i niebiosy wyniosłe - Miłosiernego, [który] umocnił się na tronie.” (2-5)

Zawarty tutaj opis chwały i wspaniałości Boga sprawia, że zarówno Koran, jak i Prorok, do którego słowa Księgi zostały skierowane, zyskują jeszcze bardziej wyjątkowy status. (2-5).

Posłaniec Boga nie ma łatwego zadania, którego najtrudniejszym aspektem jest chyba przeciwstawianie się sceptykom i krytykom. Aby pocieszyć Muhammada i rozwiać jego lęki, Koran informuje go, że nie był jedynym, który przez to przeszedł. Przed nim był wszakże Mojżesz, który musiał stawić czoła potędze faraona i przewodzić Izraelitom - najbardziej upartemu narowi, jeśli kiedykolwiek istniał.

“Czy doszło do ciebie opowiadanie o Mojżeszu? Oto zobaczył on ogień i powiedział do swojej rodziny: «Pozostańcie [tutaj]! Zauważyłem ogień; być może, przyjdę do was z głównią albo znajdę dzięki temu ogniewi dobrą drogę».” (9-10)

Historię Mojżesza można znaleźć w kilku fragmentach Koranu, ale każda dotycząca tego proroka relacja jest przedstawiona w inny sposób i w odmiennym stylu, a ponadto pewne szczegóły pojawiają się wyłącznie raz, tylko w jednej z owych relacji. Historia, z którą zapoznujemy się w tej surze, mówi o spotkaniu Mojżesza z faraonem i epizodzie z czarownikami,



których Mojżesz zawstydził. Opowieść ta zajmuje większą część sury i przywołuje trudności, które Mojżesz musiał znosić dążąc do wyprowadzenia Izraelitów z Egiptu do Ziemi Obiecanej. W surze tej odnajdujemy unikalny opis laski Mojżesza, niespotykany nigdzie indziej w Koranie:

“[Mojżesz] rzekł: «To jest moja laska, na której się opieram, i strącam za jej pomocą liście dla moich owiec; oddaje mi ona jeszcze inne przysługi»” (18).

Szczera, żarliwa i imponująca mowa Mojżesza skierowana do faraona, znajdująca się w tej surze - w kolejnym jej fragmencie - jest czymś wyjątkowym:

“On [faraon] powiedział: «Kto jest waszym Panem, o Mojżeszu?». Odpowiedział [Mojżesz]: «Pan nasz to Ten, który dał każdej rzeczy kształt, następnie poprowadził drogą prostą». On [Faraon, na to] odrzekł: «A co jest z pierwszymi pokoleniami [tj. z ludami i narodami, które żyły wcześniej, przed nami]?». Powiedział [Mojżesz]: «Wiedza o nich jest u mojego Pana [u Boga] - w Księdze. Nie błądzi mój Pan i nie zapomina!». On jest Tym, który uczynił dla was ziemię kolebką i dla was wytyczył na niej drogi, i spuścił z nieba wodę. I wyprowadziliśmy dzięki niej wszelkie pary różnych roślin.” (49–53)

Sura zawiera również szczegółowy opis konfrontacji między Mojżeszem a czarownikami (magami) faraona, oraz relacjonuje, jak ostatecznie zostali oni pokonani [tzn. ich oszustwa zostały ujawnione]; jak zostali oni zbici z tropu i w końcu, ze strachu przed Bogiem, opuścili faraona, narażając się tym samym na niebezpieczeństwo. Rzekli oni do faraona:

“«Uwierzyliśmy w naszego Pana, aby On nam przebaczył nasze grzechy i te czary, do których nas zmusiłeś. Bóg jest lepszy [w wynagradzaniu] i bardziej długotrwała jest pochodząca od niego kara!». Zaprawdę, tego, kto przychodzi do swego Pana jako grzesznik, czeka Gehenna! On tam ani nie umiera, ani nie żyje! A ten, kto przychodzi do Niego jako wierzący i kto pełnił dobre dzieła - dla takich będą stopnie wyniosłe [w ogrodach Raju] [...]” (73–75)

Relacja dotycząca Mojżesza kończy się przerażającym opisem Dnia Sądu, który rozpoczyna się następująco: „Oni zapytają cię [Muhammadzie] o góry. Więc powiedz: «Twój Pan całkowicie zamieni je [w Dniu Ostatnim] w proch! On pozostawi ziemię pustą równiną»” (105–107). W dalszym zaś fragmencie czytamy: „Twarze korzą się [w Dniu Sądu] przed Żyjącym, Trwającym [tj. Przed Bogiem]! Zawiedziony będzie ten, kto obciążył się niesprawiedliwością!” (111). Fragmenty te na pewno powinny wstrząsnąć ludźmi niewierzącymi; wzbudzić w sercach zarówno wiarę, jak i lęk.



Badacze Koranu dostrzegli w tejże surze liczne odniesienia zarówno do świadomości istnienia Boga, jak i do braku takiej świadomości (zapominanie o Bogu). Mamy z tym do czynienia aż dziesięciokrotnie:

1. "Nie zesłaliśmy ci Koranu [o, Muhammadzie], abyś był nieszczęśliwy, lecz jako napomnienie dla tego, kto się obawia" (2–3). Objawienie stanowi zatem przypomnienie; jest również swego rodzaju wiodącym światłem, umożliwiającym przezwycięzenie własnych słabości, takich jak zaniedbywanie i zapominanie [o Bogu i sprawach ostatecznych].
2. "Zaprawdę, Ja jestem Bogiem! Nie ma boga, jak tylko Ja! Czcij Mnie więc i odprawiaj modlitwę [*salat*], wspominając Mnie!"(14). Przestrzeganie i praktykowanie modlitwy [*salat*] oznacza przygotowanie się do niej, zarówno w sensie fizycznym, jak i duchowym, a także spełnianie tego obowiązku w zgromadzeniu wiernych, ustawionych i modlących się w prostych rzędach.
3. Udając się do faraona, Mojżesz poprosił Boga, aby jego brat, Aaron, mógł mu towarzyszyć. Mojżesz rzekł: "Uczyń go współtowarzyszem w mojej sprawie, abyśmy wystawiali Ciebie wielokroć i abyśmy wielokroć Ciebie wspominali. Zaprawdę, Ty widzisz nas doskonale!" (32–35).
4. Następnie Bóg mówi do Mojżesza: "Idźcie, ty i twój brat, z Moimi znakami! Nie słabnijcie we wspomnianiu Mnie!" (42).
5. Celem misji Mojżesza i Aarona było poinformowanie faraona i wzbudzenie w nim świadomości istnienia Boga. Obaj otrzymali polecenie: "Idź do Faraona, on jest buntownikiem. Przemówcie do niego mową łagodną! Być może, on się zastanowi albo dozna obawy" (44).
6. Kiedy Mojżesz opisuje bezgraniczną wiedzę Boga dotyczącą spraw związanych z Jego stworzeniem, mówi: "[...] Wiedza o nich jest u mojego Pana - w Księdze. Nie błądzi mój Pan i nie zapomina!" (52).
7. Kiedy Al-Samiri, zbuntowany reprezentant starszyny Izraelitów, opisuje ciele, które stworzył, by lud ten oddawał mu cześć zamiast Bogu, Izraelici odrzekli: "To jest wasz Bóg i Bóg Mojżesza, lecz Mojżesz zapomniał." (88).
8. Pod koniec historii Mojżesza i jego ludu Bóg zwraca się do Muhammada: "W ten sposób opowiadamy ci historie, które już minęły; i z pewnością otrzymasz [o Muhammadzie] od nas [od Boga] to, co stanowi przypomnienie [to, co przypomina, tj. Koran]. Kto się od niego odwróci, ten, zaprawdę, poniesie ciężar [grzechu] w Dniu Zmartwychwstania!" (99–100).
9. Opisując Koran i przyczyny jego objawienia Bóg mówi: "I tak zesłaliśmy Koran arabski [w języku arabskim], i wyłożyliśmy w nim groźby. Być może, oni będą bogobojni albo odnowi on w nich napomnienie" (113).
10. Mówiąc o wygnaniu Adama z raju, Bóg mówi: "Zawarliśmy niegdyś przymierze z Adamem, lecz on zapomniał; nie znaleźliśmy w nim stałości [lub: nie znaleźliśmy w nim determinacji]" (115).



Wersety sury zawierają także ogólne ostrzeżenie, skierowane zarówno do jednostek, jak i do społeczności - takie jak to:

“A kto odwróci się od Mojego napomnienia, ten, zaprawdę, będzie miał życie nędzne; i My wskresimy go jako ślepego w Dniu Zmartwychwstania! Będzie on mówił: «Panie mój Dlaczego wskrzesiłeś mnie ślepy, przecież byłem dobrze widzącym?». On [Bóg] odpowie: «Tak jak ty zapomniałeś Nasze znaki, kiedy one przyszły do ciebie, tak dzisiaj sam jesteś zapomniany.»” (124–126)

Powyższe wersety wskazują, że tematyka tejże sury wyraźnie koncentruje się na niebezpieczeństwach wynikających z zapominania o własnych zobowiązaniach wobec Boga i odrzucania pochodzącego odeń przewodnictwa. Mimowolne, przypadkowe zapomnienie jest czymś normalnym, niezbyt szkodliwym, ponieważ potem człowiek zwykle opamiętuje się i szybko działa w celu naprawienia błędu. Niebezpieczeństwo jest jednak większe, gdy brak świadomości Bożej obecności staje się normą w którymś życiu, czyniąc człowieka ślepy na prawdę i sprawiając, że staje się on łatwym celem dla pokus i rozmaitych grzechów.



Kolejna relacja dotyczy Adama, pierwszego człowieka. Znajduje się tutaj wyjaśnienie, jak to się stało, że Adam okazał słabość wobec Iblisa (Szatana) i jego podpowiedzi, co ostatecznie doprowadziło do wygnania go z Raju. Umysł Adama został zmacony, zaś wola osłabła. Koran opisuje to w następujący sposób: „[...] Zapomniał; nie znaleźliśmy w nim stałości” (115). Kiedy Bóg zakazał Adamowi spożywania owocu z (pewnego) drzewa, Adam dobrze zrozumiał polecenie, jednak w miarę upływu czasu zaczął zapominać (tzn. jego świadomość uległa zmianie). W konsekwencji, kiedy Iblis powiedział do niego: „[...] «Czyż mam ci wskazać drzewo wieczności i królestwo nieprzemijające? [...]»” (120), ciekawość Adama i chęć spożycia owocu z owego drzewa zwyciężyły. Gdy już zupełnie przestał się przed tym bronić, wręcz rzucił się na owoc z zakazanego drzewa, namawiając żonę, by uczyniła podobnie, co ostatecznie doprowadziło do ich wygnania z raj. Koran nie pozostawia tutaj miejsca na żadne wątpliwości: Adam ponosi pełną odpowiedzialność za tę decyzję i za jej konsekwencje, a jedyną winą jego żony było niepowstrzymanie go przed zjedzeniem zakazanego owocu¹⁰⁸. Tak więc Adam i jego żona utracili błogie

¹⁰⁸ Widzimy zatem znaczącą różnicę między muzułmańskim a chrześcijańskim ujęciem tego wydarzenia: w wersji chrześcijańskiej winna jest niewiasta, zaś w wersji muzułmańskiej - oboje, mężczyzna i kobieta, przy czym Adam nawet bardziej (przy. Red.).



życie w Raju i zostali sprowadzeni na ziemię, aby rozpocząć nowe życie pełne trudności i cierpienia.

Niedbalstwo i zapominanie stały się częścią natury człowieka, kształtując od tej pory zwykłe, codzienne zachowanie człowieka. Raj jest - jak widać - zarezerwowany dla tych, którzy są czujni i świadomi Boga i którzy są gotowi zdecydowanie oprzeć się pokusie. Bóg jednak w swej łasce i miłosierdziu zezwala na tę słabość, dając też czas i miejsce na samodoskonalenie się i zadośćuczynienie. Ten, kto pamięta, zawsze będzie szukał szansy na naprawienie swoich błędów, ten zaś, kto uporczywie trwa w swej niedbałości: „będzie miał życie nędzne i My wskresimy go jako ślepego w Dniu Zmartwychwstania” (124).

To życie - życie doczesne - jest okresem, w którym człowiek działa i zachowuje się tak, jak sam decyduje, z odpowiedzialnością odroczoną do czasu życia ostatecznego. Tym niemniej, Bóg może zechcieć wynagrodzić niektórych ludzi już podczas ich życia na tym świecie¹⁰⁹.



Pod koniec sury, następuje niejako powrót do kwestii podniesionych na samym jej początku, powiązanych z pocieszeniem Proroka i podtrzymaniem go na duchu.

“Czy nie naprowadziło ich na drogę prostą to, iż wytraciliśmy przed nimi wiele pokoleń, po których domostwach [tj. po ruinach danych osiedli ludzkich i miast] oni chodzą? Zaprawdę, w tym są znaki dla ludzi rozumnych!” (128)

Walka między dobrem a złem jest wieczna. Pomimo upadku i zniszczenia licznych niedbałych, „nieświadomych” cywilizacji i społeczności, a także pomimo faktu, że prawda nie została przecież ukryta, społeczeństwa ludzkie wciąż zbaczają z prostej drogi i buntują się przeciwko Bogu, rzucając wyzwania tym, którzy w Niego wierzą.

W swoim krótkim życiu widziałem ludzi płacących życiem za trwanie w prawdzie, jak również tyranów trzymających się władzy tylko po to, by sprzeciwić się przewodnictwu pochodzącemu od Boga. Zwycięstwa i porażki przychodzą i odchodzą; stanowi to część natury życia na tej ziemi i tylko najsilniejszym uda się przetrwać próby. „[...] Piana rozpuści się w powietrzu, zaś to, co dobre dla ludzi, pozostanie” (sura *Al-Ra'd*: 17).

¹⁰⁹ Bez ich straty (w wynagrodzeniu za wiarę i wynikające z niej dobre uczynki) w życiu przyszłym; natomiast z karaniem za czyny indywidualnych ludzi Bóg wstrzymuje się aż do Dnia Sądu (przyj. Red.).



Owa walka między dobrem a złem toczy się w oparciu o pewne fundamentalne, obiektywne prawa i reguły, które bynajmniej nie sprzyjają ani tyranom, ani męczennikom za wiarę. Sura odnosi się do tego faktu, w słowach: „I jeśliby nie słowo [tj. rozkaz], które już wcześniej wyszło od twego Pana, i wyznaczony termin - to spotkałoby ich nieuniknione [tj. nagła, pochodząca od Boga zagłada]” (129). Sura nadal przynosi pocieszenie Prorokowi, zachęcając go, aby wytrwał w oddaniu Bogu i wychwalaniu Go, a także by nie zaprzestawał wzywać Jego pomocy i wsparcia. Służenie w tym życiu Bogu pozostawia niewiele czasu do stracenia; pozostawia także niewiele chwil na daremne lub błahe działania.

Aby ułatwić Muhammadowi przetrwanie bólu i trudnych chwil, zgotowanych mu przez jego własny lud - w słowach przypominających wersety 97–98 sury *Al-Hijr* („My wiemy, iż twoja pierś się ściska na to, co oni mówią. Głoś więc chwałę twego Pana i bądź wśród tych, którzy wybijają pokłony!”) - kolejne słowa sury *Ta-Ha* nakazują Prorokowi:

“Znoś cierpliwie to, co oni mówią, i głoś chwałę twego Pana przed wschodem słońca i przed jego zachodem! I podczas nocy wysławiaj Go; i na krańcach dnia!” (130)

Skuteczni przywódcy (tacy jak prorocy, mający do zrealizowania pochodzącą od Boga misję) są w stanie przezwyciężyć trudności i opór ze strony ludzi, wznosząc się ponad pokusę materialnych korzyści¹¹⁰, wzmacniając swą więź z Bogiem i czerpiąc siłę z oddawania Mu czci. „I niech nie łakną twe oczy tego, co daliśmy w używanie niektórym spośród nich: przelotnej wspaniałości życia na tym świecie; oni są tym jedynie doświadczani [poddawani testowi, próbie]” (131). Chociaż czasami myślimy, że niewierzący mają dużo większy udział w bogactwie i materialnym dobrobycie tego świata, to przecież tenże dobrobyt ma niewielką wartość w oczach Boga i pewnego dnia wszystko to, nie będzie mieć żadnego znaczenia.

Z podobną obserwacją spotkaliśmy się już w wersety 73–74 sury *Maryam*, które brzmią:

“Kiedy są im recytowane Nasze znaki, jako jasne dowody, mówią ci, którzy nie uwierzyli, do wiernych: «Która z tych dwóch grup jest lepsza pod względem swego położenia i przebywa w lepszym towarzystwie?”. Ileż to pokoleń wytraciliśmy przed nimi, które były wspanialsze bogactwem i wyglądem!”

¹¹⁰ Jak wiadomo z biografii proroka Muhammada (będącego m.in. pierwszym w dziejach przywódcą, któremu udało się zjednoczyć wszystkich Arabów), odszedł on z tego świata nie pozostawiając po sobie prawie żadnego majątku (nie miał nawet łóżka; patrz również dalej, w tekście głównym). Świadczy to o jego szczerości, jak i o tym, że nie działał ze względu na nagrody tego świata, o które w ogóle nie dbał (przypp. Red.).



Omar ibn Al-Khattab, jeden z pierwszych Towarzyszy, był bardzo rozgoryczony widząc Proroka, który nie posiadał łóżka ani żadnego innego porządnego posłania, jednocześnie pamiętając o tym, że cesarze rzymscy i władcy Persji opływają w bogactwo i luksus. Prorok jednak poinformował go, że owi władcy otrzymali już nagrody w tym życiu, podczas kiedy on, Muhammad, wysiła się dla nagród życia ostatecznego; jak czytamy w Koranie, „Zaopatrzenie twego Pana [tj. to, co Bóg daje wiernym w życiu ostatecznym] jest znacznie lepsze i długotrwałe” (131).

Bóg zwraca się następnie wprost do proroka Muhammada:

”I nakaz swemu ludowi modlitwę; i bądź w niej wytrwały! My nie żądamy od ciebie żadnego zaopatrzenia; to My damy tobie zaopatrzenie! A ostateczny wynik przypada bogobojności.” (132)

Domy mużułmańskie to miejsca, w których Bóg jest nieustannie wychwalany i wspominany. Zapewniają atmosferę miłości, oddania Bogu i rzywotność, w której rodziny mogą rozwijać się po to, by służyć Bogu Wszechmogącemu i przynosić Mu radość swoim postępowaniem. Podczas gdy większość ludzi - gotowych, by ryzykować swym honorem i zdrowym rozsądkiem dla naprawdę trywialnych i infantylnych celów - zabiega wyłącznie o korzyści materialne i banalnie pojmowaną samorealizację, wierzący dążą raczej do celów duchowych i poprawienia jakości ludzkiego życia.



Wersety znajdujące się w końcowej części sury odnoszą się do przeciwników islamu z Mekki - żądających cudu mającego jakoby udowodnić prawdziwość proroka Muhammada. „Oni mówią: «Dlaczegoż on nie przyszedł do nas ze znakiem od swego Pana?». A czyż nie przyszedł już do nich [tj. czy już nie posiadają] jasny dowód tego, co znajduje się we wcześniejszych Pismach [we wcześniejszych Księgach¹¹¹]?” (133). Ci sami ludzie jednak nie rozpoznali Koranu: autentycznego dowodu na prawdziwość słów Proroka, który nie tylko zawiera wyczerpujący zasób mądrości i pochodzących od Boga wskazówek, lecz jest także sam w sobie niezrównanym

¹¹¹ Owe wcześniejsze Pisma (Księgi) to przede wszystkim autentyczna (niezmieniona przez człowieka) Tora, dana prorokowi Mojżeszowi, a także autentyczna Ewangelia, dana prorokowi Jezusowi - w których to tekstach prorok Muhammad został wspomniany, niekiedy nawet z imienia (w Torze, w tekście oryginalnym) (przyp. Red.).



cudem, niebudzącym żadnych wątpliwości¹¹². Jakich innych dowodów potrzebowali? Niektórzy z nich zdecydowali się, mimo wszystko, odrzucić pochodzącą od Boga Księgę, podając w wątpliwość jej autentyczność. A przecież gdyby przed przyjściem Proroka objęła ich pochodząca od Boga kara, prosiliby o wskazówki i Boże przewodnictwo. Ponieważ jednak Prorok został już do nich posłany, nie mają już dłużej żadnych wymówek: „Powiedz: «Każdy oczekuje, oczekujcie więc i wy! Dowiedcie się niebawem, kto idzie prostą drogą i kto jest na niej właściwie prowadzony [kierowany]!»” (135).

¹¹² Zobacz: Koran 2:2 - „...Oto Księga, co do której nie ma żadnych wątpliwości...” (przyp. Red.)



SURA 21

Al-Anbiya' (Prorocy)

Sura ta została objawiona pod koniec okresu Mekkańskiego [tzn. niedługo przed emigracją Proroka Muhammada z Mekki do Medyny]. Jej tytuł pochodzi stąd, że zostało w niej wymienionych z imienia szesnastu proroków, a ponadto opisano w niej skrótowo dzieje owych proroków. Więcej uwagi poświęcono wszelako historii proroka Ibrahima (Abrahama). W treści sury zwrócono uwagę na fakt, że wszyscy prorocy Boży byli mężczyznami - prawdopodobnie dlatego, że jako mężczyźni byli silniejsi i mogli sobie lepiej poradzić z trudnościami, czy wręcz prześladowaniami, jakie napotkali podczas wypełniania swych misji. „I nie posyłałimy przed tobą [o, proroku] nikogo innego, jak tylko [zwykłych] mężczyzn, którym daliśmy objawienie. Jeśli wy [Mekkańczycy] jeszcze tego nie wiecie, to zapytajcie tych, którzy wiedzą [tj. tych, którym Księgi zostały dane przed wami]” (7). Niektórzy do proroków [czy też, w tym wypadku, do prorokiń] zaliczają również Marię, a także matkę Mojżesza, mimo iż nie otrzymały one żadnego objawienia jako takiego¹¹³.

¹¹³ Jeżeli chodzi o Maryam (Marię), matkę Jezusa, to Koran w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wspomina o tym, że Bóg skierował do niej swoje słowa, a zatem otrzymała ona to, co w języku arabskim określa się jako *nubuwwa* - objawienie pochodzące od Boga [arab. *nabi* to jedno z dwóch podstawowych określeń proroka; drugie to *rasul*]. Nie oznacza to jeszcze jednak, że Maryam obdarzona została misją skierowaną czy to do wszystkich ludzi, jak prorok Muhammad, czy to do jakiejś grupy - jak m.in. Jezus czy wcześniej Mojżesz do Żydów (przyj. Red.).



Początkowe wersety sury wyraźnie wskazują na fakt, że mekkańscy Arabowie byli w dużej mierze religijnymi ignorantami, całkowicie przesiąkniętymi duchem materializmu. Jeżeli zaś chodzi o ich znajomość Boga, byli - delikatnie mówiąc - zdezorientowani. Byli politeistami i czcili wiele rozmaitych bóstw. Nie uznawali ani życia przyszłego ani pośmiertnej odpowiedzialności człowieka za swoje postępowanie w tym życiu. Żyli wyłącznie dla teraźniejszości, co zostało wyrażone w następujących wersetach:

“Zbliża się do ludzi rozrachunek, lecz oni beztrzesko się odwracają. Nie przychodzi do nich żadne nowe napomnienie od ich Pana, żeby mu się nie przysłuchiwali zabawiając się, z lekkim sercem [...]” (1-3)

Dalej w surze przedstawione zostało kilka argumentów przeciwko stanowisku tych, którzy zaprzeczają życiu po śmierci i odpowiedzialności za własne czyny w życiu przyszłym: „I nie stworzyliśmy nieba i ziemi, a także tego, co jest między nimi, dla zabawy.” (16). Koran podaje intuicyjne, zdroworozsądkowe argumenty, ukazujące, że życie po śmierci jest czymś realnym. Stworzywszy świat po raz pierwszy, Bóg jest w stanie doprowadzić jego rozwój do końca, a następnie odtworzyć go po raz drugi: „Czyż niewierzący nie widzieli, iż niebiosy i ziemia stanowiły [niegdyś] jedną zwartą masę, i My rozdzieliliśmy je; i stworzyliśmy z wody każdą żyjącą rzecz? Czyż oni nie uwierzą?” (30).

Większość fizyków podpisuje się obecnie pod tzw. teorią Wielkiego Wybuchu, dążącą do wyjaśnienia początku wszechświata, jaki znamy. Jak głosi nauka, Ziemia posiada płynny rdzeń, który ma ekstremalnie wysoką temperaturę. Wiadomo również, że skorupa ziemska - część Ziemi, na której żyjemy - jest czymś stałym, zaś trzy czwarte powierzchni Ziemi jest pokryte wodą, co umożliwia życie. Bóg w Koranie mówi: „I umieściliśmy na ziemi solidnie stojące [tj. góry], aby się ona nie kołysała z ludźmi [tzn. góry stabilizują skorupę ziemi]. I uczyniliśmy na niej wąwozy jako drogi” (31).

Warto zaznaczyć, że negowanie życia po śmierci nie ogranicza się jedynie do minionych pokoleń. Współczesny człowiek jest odurzony umiłowaniem doczesnego życia wraz z jego materialnymi aspektami; we współczesnej technicznej cywilizacji wręcz nie ma miejsca na wiarę. Podobnie jak jego poprzednicy, współczesny człowiek często wręcz szydzi z samej idei Sądu i z życia ostatecznego:



“Oni mówią: «Kiedyż to spełni się ta obietnica, jeśli jesteście prawdomówni?». O, gdyby ci, którzy nie uwierzyli, znali tę chwilę, kiedy nie będą mogli odwrócić ognia ani od swoich twarzy, ani od swoich pleców - i nie będą wspomóceni! Tak! Przyjdzie ona do nich niespodzianie i wprawi ich w zdumienie; i nie będą w stanie jej odwrócić ani nie będzie im dana żadna zwłoka!» (38-40)

Słowa sury wskazują na fakt, że odpowiedzialność za własne czyny będzie wprowadzona skrupulatnie i w oparciu o sprawiedliwe zasady:

“My postawimy wagi sprawiedliwości w Dniu Zmartwychwstania. Żadna dusza nie dozna w niczym krzywdy, nawet na ciężar jednego tylko ziarnka gorczycy; My je przyniesiemy. I My wystarczymy jako rozliczający!” (47)



Oprócz odrzucenia życia po śmierci i odpowiedzialności przed Bogiem za swe czyny, niewierzący wątpili również w prawość i uczciwość proroka Muhammada, oskarżając go o kłamstwo i czary. Niesprawiedliwi spośród nich szeptali między sobą: „[...] «Czyż ten człowiek nie jest śmiertelnikiem takim jak wy?» [...]” (3). W ten sposób usiłowali podważyć dobre imię i status Muhammada - Bożego posłańca, który otrzymał autentyczne objawienie, w celu przekazywania ludziom. A przecież prorocy musieli być ludźmi, ponieważ tylko ludzie - ze względu na ich własne doświadczenia i emocje - potrafią skutecznie komunikować się z innymi ludźmi, co ostatecznie umożliwia właściwe zrozumienie ich proroczych misji oraz uznanie ich proroczego przywództwa. To, że ludzie-prorocy napotykają podczas swych misji pewne trudności natury materialnej i duchowej, jest poniekąd konieczne, ponieważ umożliwia to późniejsze wypracowanie autentycznych i godnych naśladowania wzorców postępowania. Anioł, na przykład, nie mógłby podzielić się z ludźmi swą wrażliwością, emocjami i postrzeganiem świata; nie byłby tak skuteczny jak prorok-człowiek wypełniający zadanie, jakim jest niesienie Bożego posłannictwa do ludzi.

Aby zaakceptować islam, niewierzący poprosili o jakiś „fizyczny” („materialny”) cud, mówiąc: „[...] «Niechże on [Muhammad] przyjdzie do nas z jakimś znakiem, tak jak [ze znakami] byli [uprzednio] wysyłani dawni posłańcy!». Żadne z miast [społeczności], które zniszczyliśmy przed nimi [tj. przed pogańskimi Arabami], nie uwierzyło [po otrzymaniu znaków]. Czyż zatem oni uwierzą?»” (5-6). W rzeczywistości ludzie ci i tak nie



uwierzyliby - bez względu na to, ile znaków zostało przyniesionych przed nimi. W innym fragmencie Koranu czytamy: „Jeśli byśmy nawet otwarli im [niewierzącym] bramę nieba i oni by tam wstępowali, to i tak powiedzieliby: «Nasze spojrzenia zostały zamroczone albo też jesteśmy ludźmi zaczarowanymi»” (sura *Al-Hijr*: 14–15)¹¹⁴.

Bóg wskazuje również Arabom, że wybór Muhammada na Proroka podniesie ich status w historii ludzkości, przekształcając ich z pogańskich, prymitywnych beduinów w cywilizowany naród, jeden z najsilniejszych i przewodzących innym narodom (w swoim czasie). Jak czytamy: „Zesłaliśmy wam Księgę, w której jest napomnienie dla was. Czyż wy nie rozumiecie?” (10).



Arabowie przyjęli islam z wielkim trudem i znacznymi oporami, jednak kiedy już to zrobili, upowszechniali go i bronili z całej siły, poświęcając się szerzeniu misji religijnej na całym świecie. Ich wiara opierała się na czystym, niezafałszowanym tałhidzie, [ściśłym monoteizmie] - co stanowiło przeciwagę do wiary chrześcijan, według których Jezus (arab. *ʿIsa*) był Synem Bożym/Bogiem, a ponadto za osobę Boską uznany został anioł Gabriel (inaczej: Dżibril [arab. *Jibril*], lub też: „Duch Święty” [arab. *ruh al-qudus*]). Jak wiadomo, doprowadziło to do powstania doktryny Trójcy¹¹⁵, funkcjonującej wśród chrześcijan do dziś. Koran odrzucił powyższe, błędne koncepcje - wyjaśniając, że Jezus i Gabriel to...

“[...] Tylko słudzy otoczeni szacunkiem! Oni nie wyprzedzają Go [Boga] w słowie; oni działają na Jego [Boga] rozkaz. On [Bóg] wie to, co jest przed nimi, i to, co jest za nimi; oni będą się wstawiać tylko za tymi, których On [Bóg] sobie upodobał; oni są przeniknięci obawą przed Nim [przed Bogiem]. A ktokolwiek z nich powie: «Ja jestem bogiem, poza Nim!» - to temu My zapłacimy Gehenną [...]” (26–29)

Ironia tych słów jest niewątpliwa. Żaden prawdziwy Bóg nie może być bierny, gdy cokolwiek lub ktokolwiek zagraża Jego boskości. Jednak owi tzw. bogowie przecież nie przybywają, by bronić ich rzekomo boskiego

¹¹⁴ Tj. niewierzący i tak nie zareagują odpowiednio nawet na najwspanialsze czy najbardziej niezwykle znaki pochodzące od Boga; innymi słowy, i tak będą skrajnie uparci w swym odrzuceniu znaków pochodzących od Boga (przyp. Red.).

¹¹⁵ Wśród chrześcijan, doktryna Trójcy ukształtowała się i została przyjęta jako obowiązujący element wiary (*credo*) dopiero w 325 roku, a więc około trzysta lat po Jezusie, synu Marii - który bynajmniej niczego takiego osobiście nie znał i nie nauczał. Nawet w Biblii Nowego Testamentu ani razu nie pojawia się słowo „Trójca” (przyp. Red.).



statusu; żaden z nich się nie odzywa, nie protestuje, ponieważ żaden z nich naprawdę nie istnieje.

Na tym świecie może być tylko Jeden, Najwyższy, Wszechmocny Bóg - Jedyne Władca, którego moc i rozkazy obejmują absolutnie wszystkie sprawy. W surze czytamy:

“Do Niego należą ci, którzy są w niebiosach i na ziemi. A ci, którzy są przy Nim [aniołowie], nie wbijają się w pychę, tak by Jemu czci nie oddawać; i nie ustają. Oni głoszą chwałę [Boga] nocą i dniem, i nie doznają zmęczenia. Czyż oni wzięli sobie bogów z [tej] ziemi, którzy mogliby wskrzeszać [podczas gdy tylko sam Bóg może to uczynić]? A gdyby na niebie i ziemi byli [jacyś] bogowie, poza Bogiem, to one [ziemia i niebiosa] uległyby zniszczeniu. Chwała Bogu, Panu Tronu! On jest ponad to, co Jemu [fałszywie] przypisują!” (19–22)

Wszyscy prorocy opowiadali się za taħhidem (tj. ścisłym islamskim monoteizmem): „My nie wysłaliśmy przed tobą żadnego posłańca, któremu nie daliśmy [następującego] objawienia: «Nie ma boga, jak tylko Ja! Przeto czcicie Mnie!»” (25). Gdzie zatem są owi domniemani bogowie? Dlaczego milczą? Jakie są dowody na ich istnienie? Prawdą jest tylko to, że nie ma żadnego innego „bóstwa” czy „boga” oprócz samego Boga Wszechmogącego.



Jeśli chodzi o przekazywanie rozmaitych historii dotyczących wcześniejszych proroków, w surze brak chronologii, nie został zastosowany także żaden klucz geograficzny. W surze *Maryam* Abraham wspomniany jest przed Mojżeszem, podczas gdy ta sura rozpoczyna się od historii Mojżesza i jego brata Aarona, a następnie przechodzi ona do Abrahama, mimo iż chronologicznie rzecz ujmując, działał on znacznie wcześniej. Być wynika to z faktu, że Mojżesz otrzymał od Boga Torę, co w pewien sposób go wyróżnia. Po nawiązaniu do Tory wspomniany jest sam Koran, który jest tutaj opisany jako: „[...] błogosławione napomnienie, które zesłaliśmy. Czyż wy je odrzucicie?” (50).

Poznajemy tutaj Abrahama [w Koranie: Ibrahim] jako silnie zmotywowanego, wierzącego młodzieńca, rzucającego wyzwanie bałwochwalcom oraz ich fałszywym bóstwom. Jak czytamy:

“Oni [bałwochwalcy z ludu Abrahama] powiedzieli: «Słyszeliśmy młodzieńca, zwanego Abrahamem, który wspominał o nich [źle]» [...]” (60). Abraham zniszczył ich



bożki, ustawione w świątyni - z wyjątkiem największego, zawieszając na jego szyi toporek i mówiąc do bałwochwalców kpiąco: "[...] «Ależ [...] to uczynił [tzn. wszystkie pozostałe bożki zniszczył - przyp. Red.] ten główny z nich [ten, którego Abraham celowo pozostawił - przyp. Red.]. Zapytajcie ich więc, jeśli oni mogą mówić!»." (63)¹¹⁶

Następnie sura wspomina Lota, bratanka i towarzysza Abrahama:

"Uratowaliśmy jego [Abrahama] i Lota; i wprowadziliśmy ich do ziemi, którą pobłogosławiliśmy dla wszystkich ludzi [dosłownie: dla światów]¹¹⁷. I daliśmy jemu [Abrahamowi] Izaaka i Jakuba jako podarunek; i wszystkich [nich] uczyniliśmy sprawiedliwymi." (71-72)

Dalej czytamy o Noem; następnie o Dawidzie i Salomonie - wspominając sprawę, w której obaj wymienieni różnili się między sobą co do osądu w pewnej sprawie. Jak czytamy: „I pozwoliliśmy to wszystko zrozumieć Salomonowi; i obydwom daliśmy mądrość i wiedzę” (79). Z opowieści tej wypływa wniosek, że uzasadnione różnice zdań są czymś zdrowym i akceptowalnym; i że obie strony sporu - niezależnie od tego, co jest słuszne, a co nie - otrzymają nagrodę za swój wysiłek, o ile wysiłek ten wynika z wiary i jest poprzedzony szczerą intencją służenia Prawdzie (Bogu). Współcześnie - jak można zauważyć - wielu muzułmanów postrzega różnice zdań jako zagrożenie, a to z kolei prowadzi do podziałów - co jest sprzeczne z duchem i podejściem Koranu.

Następnie w surze został wspomniany Hiob (arab. *Ayyub*), opisany jako zdrowy i zamożny człowiek, szczęśliwy ojciec wielu dzieci - który jednak z czasem stracił całe swoje bogactwo, status i wszystko to, co posiadał. Zwraca się on o pomoc do Boga:

"[...] Kiedy wzywał on swojego Pana: «Oto dotknęło mnie utrapienie, a Ty jesteś Najmiłosierniejszy z miłosiernych!». I wysłuchaliśmy go, i odsunęliśmy od niego utrapienie, które go dręczyło; i daliśmy mu jego rodzinę dwakroć liczniejszą; przez Nasze miłosierdzie i jako napomnienie dla pobożnych [oddanych] czcicieli." (83-84)

Inni prorocy - tacy jak np. Isma'il, Idris (prawdopodobnie tożsamy ze wspomnianym w Biblii Enochem), Dhu al-Kifl (prawdopodobnie tożsamy ze wspomnianym w Biblii Ezechielem), Jonasz, Zachariasz i Jan - również

¹¹⁶ W ten sposób Ibrahīm unaocznia bałwochwalcom, że ich ustawieni w świątyni „bogowie” nie są żyjący, prawdziwi; że sami nie potrafią niczego uczynić; nie potrafią nawet uchronić się przed zniszczeniem za pomocą prostego narzędzia - i że każdy w gruncie rzeczy zdaje sobie z tego sprawę (przyp. Red.).

¹¹⁷ Zostali wyprowadzeni z Babilonu (tereny dzisiejszego Iraku) do Jerozolimy (przyp. Red.).



przeszli ciężkie próby różnego rodzaju, ale szukając pocieszenia i pomocy, nie zwrócili się do nikogo innego jak tylko do Boga. Gdy człowieka dotyka jakiegokolwiek nieszczęście, powinien raczej szukać siły i odwagi u Boga, niż u innych bezradnych śmiertelników, nawet jeśli może się wydawać, że są silni lub potężni.

Koraniczne relacje dotyczące proroków niosą przekaz, że w tym życiu nie wszystko przychodzi łatwo. Trudności i zmartwienia są podstawowymi składnikami ludzkich wysiłków na tym świecie. Ci, którzy wytrwają i uciekają się do Bożej pomocy, poszukują w jedynym właściwym miejscu. Próby, które musieli przejść prorocy, stanowiły jak gdyby część ich „treningu”. Trening ów ostatecznie doprowadził do tego, że ich imiona zapisały się w piękny sposób w historii ludzkości; stały się punktem wyjścia dla religijnej edukacji - dla wiernych, którzy w prawdzie podążyli śladami proroków. Jedną z najlepszych tego ilustracji jest życie proroka Jonasza, który:

“[...] odszedł zagniewany, myśląc, że My nie mamy żadnej władzy nad nim. I zawołał [później] w ciemnościach: «Nie ma boga, jak tylko Ty! Tobie niech będzie chwała! Zaprawdę, byłem wśród niesprawiedliwych!». I wysłuchaliśmy go, i wyratowaliśmy go od utrapienia. W ten sposób ratujemy prawdziwie wierzących!” (87–88)

Większość znanych nam proroków pojawiła się w rejonach znajdujących się na wschód i na południe od Morza Śródziemnego, gdzie w owym czasie funkcjonowały już rozmaite starożytne cywilizacje. Każdy z nich głosił to samo przesłanie - przesłanie, które w całości zawarte jest obecnie w Koranie.

Opowieści o prorokach zostały umieszczone w omawianej surze między dwoma fragmentami, dotyczącymi Dnia Sądu. Pierwszy z owych fragmentów jest następujący:

“My postawimy wagi sprawiedliwości w Dniu Zmartwychwstania. Żadna dusza nie dozna w niczym krzywdy, nawet na ciężar jednego tylko ziarenka gorczycy; My je przyniesiemy. I My wystarczymy jako rozliczający!” (47)

Drugi fragment jest bardziej szczegółowy i zaczyna się od wersetu 93, który potępia wszelkiego rodzaju schizmy i podziały religijne, które dotknęły wyznawców, podążających za Bożymi wysłannikami i prorokami. Chociaż można by oczekiwać od owych wyznawców, że będą okazywać sobie nawzajem tolerancję, z historii wiemy, że było wprost przeciwnie. Izraelici - którzy początkowo poszli przeciw za Bożym wysłannikiem -



odrzucili i nadal odrzucają Jezusa. Z kolei kiedy pojawił się prorok Muhammad, chrześcijanie odrzucili go, z czasem jednocząc się z Izraelitami przeciwko niemu i jego zwolennikom.

Niestety, należy założyć, że owe podziały i podsycane nimi konflikty w przyszłości nadal będą trwały - aż do czasu, gdy (zgodnie z Koranem) hordy Goga i Magoga przetoczą się przez cały cywilizowany świat, plądrując i niszcząc wszystko na swojej drodze. W surze czytamy:

"[...] Kiedy Gog i Magog będą wypuszczeni, i kiedy będą śpieszyć z każdego wzgórza. I [oto] przybliżyła się obietnica prawdziwa; oto zastygły z przerażenia spojrzenia tych, którzy nie uwierzyli: «Biada nam! My nie dbaliśmy o to; przeciwnie, byliśmy niesprawiedliwi!»." (96-97)

Niektórzy uczeni uważają, że jest to nawiązanie do do Mongołów i Tatarów, którzy w trzynastym wieku po Chr. najechali ziemię muzułmańskie, m.in. niszcząc Bagdad¹¹⁸. Opinia ta jest jednak błędna, ponieważ z treści sury wyraźnie wynika, że pojawienie się barbarzyńskich, niszczycielskich ludów Goga i Magoga będzie wydarzeniem poprzedzającym Dzień Sądu, stanowiącym jeden ze znaków jego rychłego nadejścia¹¹⁹.



W surze tej wspomniani są następnie szczęśliwi ludzie rajy, jak i nieszczęśliwcy przebywający w Gehennie (Piekło); a następnie czytamy: „Tego Dnia My zwiniemy niebo, tak jak się zwija zwoje ksiąg. I tak jak zaczęliśmy pierwsze stworzenie [tj. tak jak stworzyliśmy po raz pierwszy], My je powtórzymy - według Naszej obietnicy. Zaprawdę, My tego dokonujemy!” (104). Tak więc historia i życie człowieka na ziemi zostaną zakończone - po to, by ostatecznie wszyscy ludzie, zarówno bogobojni, jak i grzesznicy, zostali przywróceny do życia i osądzeni.

W surze czytamy również: „Napisaliśmy już [...] w zwojach wcześniejszych [...]»: „[...] «Moi słudzy sprawiedliwi odziedziczą ziemię!»” (105)¹²⁰. W innym miejscu Koranu czytamy: „Oni [ludzie zbawieni, z których Bóg

¹¹⁸ Wówczas stolicę olbrzymiego muzułmańskiego imperium: kalifatu Abbasydów, a ponadto drugą w historii, największą po Rzymie metropolię świata starożytnego (przyp. Red.).

¹¹⁹ Nadejście ludów Goga i Magoga to - wraz z np. powtórным przyjściem Jezusa syna Marii - jeden z kilku tzw. większych znaków zwiastujących nadejście Godziny (Dnia Sądu). Żaden z owych większych znaków jeszcze się nie wypełnił, choć wypełniła się już większość mniejszych znaków, poprzedzających większe (przyp. Red.).

¹²⁰ Por. Biblia, Psalm (Dawidowe) 37:29.



jest zadowolony] powiedzą: «Chwała niech będzie Bogu, który uczynił dla nas prawdziwą Swoją obietnicę, i [który] dał nam w dziedzictwo ziemię! My będziemy mieszkać w tym Ogrodzie, gdzie zechcemy» [...]” (sura *Al-Zumar*: 74). Słowa te mogą odnosić się do „ziemi” Raju, albo też do tej ziemi - w tym sensie, że zwierzchnictwo i dominacja na ziemi zostaną ostatecznie przekazane tym, którzy (w oczach Boga) na nie zasługują, ze względu na swą moralność, wartościowe cechy charakteru etc.

Przytoczono tu Psalm, ponieważ Dawid swego czasu był przywódcą prześladowanej społeczności, dążącej do ochrony własnych przekonań i swobód. Takimi właśnie słowami Bóg informuje zarówno nas, jak i samego proroka Dawida, że nadejdzie zwycięstwo i że władza zostanie przekazana tym, którzy odznaczają się dobrymi cechami, prawdziwą wiarą i moralnością.

Sura kończy się, tak jak się rozpoczęła, a mianowicie wezwaniem skierowanym do Arabów, do których Muhammad przyszedł z Koranem - po to, aby podążyli za wezwaniem tałhidu (ściśłego islamskiego monoteizmu), aby zaczęli troszczyć się o życie ostateczne, a także po to, aby mocno trzymali się objawienia Bożego. Czytamy tam: „Powiedz: «Zostało mi tylko objawione, iż wasz Bóg jest Bogiem Jedynym. Czy jesteście więc całkowicie poddani?»”¹²¹ (108).

Do Boga należy osądzanie osiągnięć ludzi i odpłacenie każdemu odpowiednią nagrodą (bądź też karą): „Powiedział [Prorok]: «Panie mój, rozsądź według prawdy! Nasz Pan jest Miłosierny. U Niego należy szukać pomocy przeciwko temu, co wy [niewierni] opisujecie [twierdząc, że Bóg ma równych, których należy czcić zamiast Niego]»” (112).

¹²¹ W języku arabskim „całkowicie poddany (Bogu)” to *muslim*, zaś stan całkowitego poddania się Bogu to *islam*. (przyp. Red.)



SURA 22

Al-Hajj (Hadżdż; Pielgrzymka)

Sura ta rozpoczyna się fragmentem, który może - a w każdym razie powinien - budzić bardzo silne emocje, opisującym przerażające aspekty Dnia Sądu; mającym zszokować ludzi i wstrząsnąć ich świadomością:

“O ludzie! Bójcie się waszego Pana! Zaprawdę, trzęsienie ziemi tej Godziny będzie rzeczą straszną! W tym Dniu, który wy zobaczycie, każda karmiąca matka zapomni, kogo karmiła; a każda ciężarna kobieta złoży swój ciężar. Zobacysz ludzi jakby pijanych, chociaż oni nie będą pijani [...]” (1-2)

Dowiadujemy się od Proroka, że nadchodzącemu Dniu Sądu towarzyszyć będą straszliwe kataklizmy, takie jak np. erupcje wulkanów; wówczas cała ziemia znajdzie się jak gdyby w uścisku śmierci.

Po owym początkowym, szokującym fragmencie kolejne wersety w trzeźwy i spokojny sposób odwołują się do ludzkiego rozumu:

“O ludzkości! Jeśli pozostajecie w zwątpieniu odnośnie do zmartwychwstania, to [wiedźcie, że] przecież My stworzyliśmy was z prochu, potem z kropli nasienia, potem z grudki krwi zakrzepłej, potem z kęska ciała kleistego, ukształtowanego i nie ukształtowanego - po to, by ukazać wam naszą moc [...]” (5)

Podawanie w wątpliwość zmartwychwstania jest bezpośrednim skutkiem ignorancji i braku zrozumienia tego, jak właściwie powstało życie. Sceptycy (wątpiący) zwykli przyjmować, że zmartwychwstanie to całkowicie odrębne wydarzenie, nie pozostające w związku z całym cyklem stworzenia



i z życiem na ziemi. Tymczasem odradzanie się, wręcz w każdej chwili, życia - w jego rozmaitych formach i postaciach - dowodzi, że taki proces nie jest czymś rzadko spotykanym; jest to wręcz „naturalne”. Dla Boga wszakże nic nie jest trudne!



Pojawia się następnie pytanie, kto jest odpowiedzialny za stworzenie męskiego nasienia? Jakie siły każą powstać plemnikowi, a następnie sprawić, że połączy się on z komórką jajową, którą nosi w sobie kobieta - doprowadzając ostatecznie do stworzenia płodu, zawierającego w sobie wszystkie niezbędne elementy genetyczne: informacje, które zdeterminują jego przyszłość i przekształcą płód w całkowicie ukształtowanego człowieka? Jak to możliwe, że młode żywe stworzenia opuszczają swe matki i tak szybko dostosowują się do nieznanego, zewnętrznego środowiska, gdzie po raz pierwszy oddychają powietrzem, wykorzystując swoje płuca, gdzie oczy muszą przywyknąć do silnego światła? Kto obdarzył istoty ludzkie wszystkimi niesamowitymi cechami genetycznymi i wszelkimi możliwościami?

Stworzenie życia nie jest bynajmniej dziełem przypadku, „ślepego losu” ani jakichś nie do końca poznanych zasad prawdopodobieństwa. Przeciwnie, jest to zjawisko, które wystąpiło być może nieskończenie wiele razy, ujawniając się na - być może nieskończoną - liczbę sposobów, w niewiarygodnie długim okresie. W kolejnym fragmencie słowa sury odnoszą się do kolejnego cudu stworzenia:

“[...] I widzisz ziemię opustoszałą, a kiedy My na nią zsyłamy wodę; [następnie] ona [ziemia] burzy się i pęcznieje, wydając z siebie wszelkiego rodzaju gatunki roślin.” (5)

To ponownie prowadzi nas do pytania: jak się to wszystko dzieje i jakie siły za tym stoją? Jak możemy obserwować owo wspomniane wyżej przebudzenie się życia (roślinności), po nawilgotnieniu suchej dotychczas gleby, zachodzące na naszych oczach, a jednocześnie powątpiewać w to, że życie w innej formie również może być przywrócone (wskrzeszone)? Z martwej uprzednio gleby wyrastają przecież nowe rośliny, które dostarczają podstawowego pokarmu dla zwierząt i ludzi; które zawierają w sobie skrobię, cukier, tłuszcze, sole, minerały i witaminy, stanowiące elementy kluczowe dla podtrzymania życia. Zobligowani jesteśmy zadać pytanie o siły, które za



tym wszystkim stoją, bo samo istnienie tych zjawisk jest bezdyskusyjne. A ponieważ wierzymy w to, co możemy zaobserwować (w świecie przyrody), nie powinniśmy wątpić, że umarli mogą zostać przywróceny do życia. Sura podaje nam zresztą jedyne sensowne wyjaśnienie:

“Tak jest! Ponieważ Bóg jest Prawdą, i ponieważ ożywia umarłych; i ponieważ jest nad każdą rzeczą Wszechwładny; i ponieważ nadejdzie Godzina - co do której nie ma żadnej wątpliwości; i ponieważ Bóg wskrzesi tych, którzy się znajdują w grobach.” (6-7)

Opierając się na własnej intuicji i zdrowym rozsądku, wiele osób akceptuje te fakty, ale jest też wielu, którzy je odrzucają, twierdząc, że życie jest tylko dziełem „ślepego przypadku”, a śmierć wszystko kończy. Dawanie wiary temu pogładowi byłoby błędem, podobnie zresztą, jak błędem byłoby sądzić, że większość filozofów i naukowców to agnostycy lub po prostu niewierzący; w rzeczywistości jest wprost przeciwnie. Mimo iż odrzucenie wiary w Istnienie Boga jest czymś dość powszechnym, to jednak nie opiera ono na gruncie naukowym. Często wynika ono po prostu z ignorancji (nie-wiedzy), niekiedy zaś stanowi przejaw arogancji i buty, innym znów razem jest rozwinięciem rozmaitych fałszywych idei. Warto w tym kontekście wspomnieć opisaną na stronach Koranu postawę Szatana (inaczej: Iblisa), który zbuntował się przeciwko Bogu doskonale wiedząc, że Bóg istnieje¹²².



Słowa sury odnoszą się następnie do niewiary (arab. *kufir*; niewierzący: *kafir*), w słowach: „A wśród ludzi jest taki, który dyskutuje o Bogu - bez wiedzy i bez [pochodzącego od Boga] przewodnictwa, i bez Księgi dającej światło¹²³, odwracając się dumnie bokiem, aby błędzić z dala od drogi Boga [...]” (8-9). Poprzez uparte zaprzeczanie istnieniu Boga, niewierzący odrzucają własną, ludzką naturę, a ponadto kwestionują zesłane przez Boga objawienia (i znaki). Owoce takiej postawy na pewno będą gorzkie.

¹²² Iblis, wspomniany m.in. w drugiej surze Koranu, zbuntował się przeciwko Bogu rozmawiając z nim bezpośrednio, a zatem nie można uznać, że w Niego (w Boga, w swego Stwórcę i Pana) nie wierzył - skoro z nim rozmawiał. A zatem wiara w istnienie Boga i buntowanie się (lub nie) przeciwko Bogu to niezupełnie to samo (przyp. Red.).

¹²³ ...Czyli bez żadnego oparcia się na prawdzie, bez jakichkolwiek realnych podstaw. W historii myśli ludzkiej wielu filozofów i teologów, wypowiadając się o Bogu, snuło jedynie przypuszczenia, oddawało się pustej spekulacji etc. - co, wedle Koranu, stanowi przekroczenie granic i jest wielkim grzechem (przyp. Red.).



Ponadto można spotkać ludzi, których wiara w Boga jest bezpośrednio zależna od tego, co spotyka ich w tym życiu. To znaczy, jeśli są zamożni i szczęśliwi - wierzą, a jeśli spotykają ich nieszczęścia - buntują się. W surze postawa taka została przedstawiona następująco:

“A wśród ludzi jest również taki, który czci Boga na krawędzi: jeśli otrzyma jakieś dobro, to cieszy się nim spokojnie; lecz jeśli dosięgnie go jakaś próba, to odwraca twarz. On stracił życie tego świata i [życie] ostateczne. Jest to strata oczywista!” (11)

To życie (życie tego świata) jest tylko okresem prób i testów, podczas trwania których człowiek ma swobodę wyboru i decydowania o tym, w jakim kierunku chce, by jego życie zmierzało. Napotyka zarówno dobry, jak i zły los, a jego zdolność radzenia sobie i z jednym, i z drugim (tj. i z dobrymi i z przykrymi aspektami jego życia) jest poddawana próbie. Czymś wręcz głupim i zupełnie nie na miejscu byłoby lekceważenie odpowiedzialności za własne wybory, a także myślenie o wszelkich próbach tego życia, jako o „z góry określonych”, całkowicie zdeterminowanych i z tego też powodu „bezcelowych”. Istotę islamu stanowi całkowite poddanie się Bogu (rezygnacja wobec Boga i Jego potęgi), a także pełne zaakceptowanie Jego woli, zarówno w odniesieniu do dobrych, jak i złych wydarzeń. Sukcesem (wierzącego) jest uznanie woli Boga, która jest ponad wszystkim. Z kolei niewierzący może - jeśli chce - spróbować „rzucić wyzwanie” woli Bożej, a następnie przekonać się, jakie przyniesie to rezultaty..

“A kto myśli, że Bóg ci [Proroku] nie pomoże ani na tym świecie, ani w życiu ostatecznym, ten niech rozciągnie linę do sufitu, a potem niech się udusi¹²⁴; i niech popatrzą, czy ich podstęp usunie [przyczyną] tego, co powoduje ich gniew.” (15)

Wszystkie sprawy zostaną rozstrzygnięte przed Bogiem, który zawsze jest Sprawiedliwy; i do którego powróci cała ludzkość:

“Zaprawdę, ci, którzy uwierzyli [muzułmanie], jak i ci, którzy są wyznania żydowskiego, sabejczy, chrześcijanie i zoroastryjscy, oraz ci, którzy dodają [Bogu] współtowarzyszy [tj. politeiści i jawni bałwochwalcy] - zaprawdę, Bóg uczyni rozróżnienie między nimi. Zaprawdę, Bóg jest Świadkiem każdej rzeczy!” (17)

¹²⁴ Jest to figura retoryczna (Bóg oczywiście nie nakazuje samobójstwa); tzn. czegokolwiek nie uczyniliby przeciwnicy islamu i proroka Muhammada [„zagniewani na niego”], Bóg i tak nie przestanie go wspierać, zarówno na tym świecie, jak i w życiu ostatecznym (przyp. Red.).



Po tym, dość obszernym, wprowadzeniu sura przechodzi do opisu długotrwałego konfliktu między wiarą (arab. *iman*), a niewiarą (*kufir*); między niesieniem sztandaru prawdy (*haqq*), a niesieniem sztandar fałszu (*batil*). Nigdy nie będzie całkowitego porozumienia między tymi, którzy wierzą w Boga, a tymi, którzy zaprzeczają Jego istnieniu; pojednanie i zupełna zgoda nie są tutaj możliwe. Lecz czy oznacza to, że konflikt i rozlew krwi są nieuniknione?

Odpowiedź musi być negatywna. Wierzący są zobowiązani do przedstawiania swoich (racjonalnych) argumentów niewierzącym, a także do podejmowania z nimi dyskusji w odpowiedni sposób - po to, by pokazać im Prawdę. W wypełnianiu tego zadania wierni są ograniczeni wymaganiami wzajemnego szacunku, mądrości i rozsądnej argumentacji, ponieważ obie grupy (nie tylko niewierzący!) są w tym czasie poddawane próbie. Prawda musi być wyjaśniona do końca i łatwa do przyswojenia. Jeśli ludzie odmawiają przyjęcia jej dzisiaj, muszą otrzymać kolejną szansę w terminie późniejszym, a ponadto w każdych okolicznościach powinni być traktowani uczciwie i bez przymusu¹²⁵.

Takie właśnie cierpliwe podejście przyniosło zwycięstwo prorokowi Muhammadowi. Przeciwnicy islamu mogą co prawda posiadać władzę dotyczącą spraw materialnych, co może prowadzić do cierpienia muzułmanów, ale ich argumenty są słabe. W różnych okresach historii można było spotkać się z próbami ograniczania i uciszania Bożych posłańców, ponieważ głosili prawdę - a prawda wspiera się na swej własnej mocy. W kolejnej surze Koranu czytamy:

“Ci którzy nie uwierzyli, powiedzieli do swoich posłańców: «My na pewno wypędzimy was z naszej ziemi, albo powrócicie do naszej społeczności religijnej». I objawił im [wierzącym] ich Pan: «My z pewnością wytracimy niesprawiedliwych i osiedlimy was na ziemi po nich. To jest dla tych, którzy się obawiają Mojej obecności; [dla tych] którzy obawiają się Mojej groźby.” (*Ibrahim*: 13–14)



W surze tej odwieczna konfrontacja między tymi, którzy podtrzymują wiarę, a tymi, którzy ją odrzucają, wspomniana jest we fragmencie, który zaczyna się następującymi słowami: „Oto są dwie grupy przeciwników, którzy

¹²⁵ „Nie ma przymusu w religii! [...]”, Koran 2:256.



prowadzą spór dotyczący ich Pana [Boga] [...]” (19). Przyjmuje się, że te słowa zostały objawione w kontekście bitwy pod Badr (624r. po Chr.), w której spotkali się muzułmanie oraz pogańscy Arabowie z Mekki. Było to pierwsze duże starcie zbrojne między muzułmanami, a nie-muzułmanami, które miało miejsce po piętnastu latach pokojowego dialogu i cierpliwości ze strony muzułmańskiej¹²⁶.

Poniższe wersety ukazują, że prorocy wszystkich czasów i pokoleń doświadczali analogicznych trudności. Założenie religii wymagało od nich wielkich pokładów cierpliwości i nieustającej, ciężkiej pracy. Wersety potwierdzają, że:

“Zaprawdę, Bóg broni tych, którzy uwierzyli! Zaprawdę, Bóg nie miłuje żadnego zdrajcy i niewiernego! Wolno walczyć tym, którzy doznali krzywdy - zaprawdę, Bóg jest Wszechwładny, by im udzielić pomocy; i tym, którzy zostali wypędzeni bezprawnie ze swoich domostw, jedynie za to, iż powiedzieli: «Pan nasz - to Bóg!». A gdyby nie odepchnął Bóg ludzi [tj. nie powstrzymał agresji pewnych ludzi przeciwko innym], jednych przy pomocy drugich, to zostałyby zniszczone klasztory i kościoły, synagogi i meczety, gdzie często wspomina się imię Boga [...]” (38-40)

Prorocy i ci, którzy za nimi idą, nigdy nie podlegają do agresji i nigdy nie tolerują rozlewu krwi ani nieuzasadnionego rozpoczęcia wojny. Starają się jednak przeciwstawić tyranii i tłumić jej zapędy. Bóg daje wiernym zwycięstwo ze względu na zasady i wartości, którym służą i za którymi podążają, nie zaś dla ich osobistej chwały i satysfakcji. Werset 41 wspomina owe zasady:

“[...] Ci, którzy - jeśli umocnimy ich na ziemi - odprawiają modlitwę, dają jałmużnę, nakazują to, co jest dobre, a zakazują tego, co jest naganne. Do Boga należy ostateczny wynik wszystkich spraw! (41)”.

Głównym celem przyświecającym działaniom Bożych proroków oraz wszystkich tych, którzy ich naśladowają i za nimi podążają, jest pełne zapoznanie ludzi z Bogiem, a także nauczanie ich, jak we właściwy sposób wychwalać Go, oddawać Mu cześć i służyć Mu.



W surze pojawia się następnie fragment, od którego bierze ona swój tytuł: *hajj*, czyli pielgrzymka do Mekki. Sura zawiera opis głównych rytuałów

¹²⁶ Z początku muzułmanom zabroniona została nawet walka w obronie własnej (przyp. Red.).



pielgrzymki i jednocześnie odnosi się do jednego z jej celów. Wydaje się mianowicie, że celem pielgrzymki jest m.in. pokazanie Arabom, jak wiele z prawdziwej religii wypaczyli i jak bardzo oddalili się od ścieżki Abrahama, którą - jak deklarowali - podążali. Jak mogli to czynić, skoro Abraham był wręcz uosobieniem taħidu, oni zaś praktykowali czyste, niczym nieograniczone pogaństwo? Prawda jest taka, że pomimo swoich zapewnień, że są strażnikami prawdziwej tradycji religijnej, Arabowie zdradzili swe religijne dziedzictwo. Sytuację pogorszyła tylko ich zaciekle wrogość oraz walka przeciwko nowemu wezwaniu do taħidu, tym razem głoszonemu przez proroka Muhammada.

“Zaprawdę, ci, którzy nie wierzą i odsuwają [innych ludzi] od drogi Boga i od świętego Meczetu [w Mekce], który przygotowaliśmy jednakowo dla wszystkich ludzi, zarówno tych, którzy tam mieszkają [tj. w Mekce], jak i przybywających [odwiedzających Mekkę]; i ci, którzy pragną dopuszczać się czynów szpetnych, zabronionych przez prawo [Boże] - spowodujemy, że zakosztują kary bolesnej.” (25)

Walka skierowana przeciwko takim agresorom musi być uznana za uzasadnioną i godną pochwały.

Kiedy przyjrzymy się uważnie rytuałom pielgrzymki, praktykowanym co roku, od razu staje się jasne, że stanowią one wspaniały i inspirujący dowód oddania się Bogu. Jest to przecież zbiorowa, wręcz masowa celebrowanie taħidu (ściśłego islamskiego monoteizmu), odbywająca się w czasie i miejscu wyznaczonym przez samego Boga Wszechmogącego, łącząca ludzi pochodzących ze wszystkich zakątków świata. Owa wspaniała i godna szacunku tradycja została ustanowiona wiele stuleci temu przez Abrahama¹²⁷. W surze czytamy:

“I [wspomnij, jak] przygotowaliśmy dla Abrahama miejsce [świętego] Domu [w Mekce, tj. Kaaby]: «Nie będziesz Mi dodawał niczego za współtowarzyszy! [lub: nie będziesz sobie brał żadnych bogów zamiast Mnie!]»¹²⁸” (26)

¹²⁷ Część rytuałów pielgrzymkowych - np. *sa'ay*, „chodzenie”, czy też *rami jamarat*, symboliczne kamieniowanie szatana - wiąże się bezpośrednio z wcześniejszą tradycją monoteizmu, a dokładniej to ujmując, z prorokiem Ibrahimem (Abrahamem) i jego obecnością w tamtym rejonie. Charakter tej pracy nie zezwala jednak na dokładniejsze omówienie tych kwestii (przyj. Red.).

¹²⁸ Jak widać, wszyscy Boży prorocy nieśli (zasadniczo) to samo przesłanie, czy wręcz tę samą religię, której absolutnym fundamentem było zdanie: „Nie bierzcie sobie innych «bogów» zamiast Boga!”. Ukazuje to jasno treść pierwszego przykazania danego prorokowi Mojżeszowi (tj. początek Mojżeszowego - nie kościelnego! - Dekalogu), powyższe słowa skierowane przez Boga do proroka Abrahama, jak również muzułmańskie wyznanie wiary: *La ilaha illa Allah - Nie ma żadnego innego bóstwa poza samym Bogiem*.



Wrogowie islamu sugerują niekiedy, że *hajj* istnieje wyłącznie jako zbiór pewnych chaotycznych i zupełnie irracjonalnych rytuałów, mających na celu jedynie przetestowanie ludzkiej odporności i wytrzymałości, lecz nie ma twierdzenia bardziej oddalonego od prawdy. W rytuałach *hadżdżu* nie ma niczego, co nie miałoby swego celu, co nie niesłoby z sobą religijnych sensów i znaczeń.

Weźmy na przykład *tawaf*, czyli okrażanie Kaaby przez wiernych. Jest to przecież forma modlitwy i okazja do wielbienia Boga Wszechmocnego. Tradycja i konwencja w praktyce religijnej, podobnie jak gdziekolwiek indziej w kulturze, mają swoją wewnętrzną wartość i swoje znaczenie. Racjonalność i logika to nie jedyne czynniki, które o tym decydują. *Kaaba* jest pewnego rodzaju uniwersalnym symbolem. Ma ona w islamie szczególną pozycję ze względu na to, że była przecież pierwszą budowlą na ziemi postawioną wyłącznie dla głoszenia chwały Boga Jedyne. Jest ona zatem swego rodzaju ostoją *taħhidu*, ścisłego monoteizmu.

W dalszych fragmentach sury rytuały pielgrzymki zostały przedstawione bardziej szczegółowo:

“I ogłoś wśród ludzi pielgrzymkę! Oni przyjdą do ciebie pieszo lub na grzbietach szczipłych wielbłądów - z każdego dalekiego miejsca; by świadczyć o doznanych dobrodziejstwach [Bożych błogosławieństwach]¹²⁹; i aby wspominać imię Boga w dni oznaczone, nad tym zwierzęciem spośród trzód, jakim ich obdarzyliśmy... Jedzcie [zatem] i nakarmcie nimi nieszczęśliwych, biednych!” (27–28)

Nowoczesna technologia, w tym szczególnie zaawansowane środki przetwórstwa i dystrybucji, umożliwiają obecnie zapewnienie żywności całym masom ludzi - zarówno w Mekce, jak i na całym świecie - poprzez dostarczenie im mięsa zwierząt poddanych ubojowi podczas muzułmańskiej pielgrzymki.

“I uczyniliśmy dla was dobrze karmione wielbłądy [oraz inne zwierzęta spośród hodowanej trzody] częścią obrzędów Bożych [podczas pielgrzymki]; jest w nich dla was wiele dobra. Wspominajcie więc imię Boga, kiedy ustawicie je w szeregu, aby je zabić; a kiedy już padną na swój bok [zabite], to wtedy możecie jeść ich mięso, a także nakarmić nim biednych i potrzebujących - tych którzy proszą, i tych, którzy nie proszą [...]”. (36)

¹²⁹ Chodzi tu np. o korzyści duchowe, takie jak modlitwy czy przebaczenie grzechów, a także korzyści doczesne, takie jak np. spotkania z wiernymi pochodzącymi z różnych stron świata (przyp. Red.).



Rytuły hadżdżu mają również swój „wymiar ludzki”. Stanowią one mianowicie celebrowanie taħidu (monoteizmu) we wspólnocie:

“[...] Unikajcie [zatem] brudu bałwanów [tj. politeizmu i bałwochwalstwa w każdej postaci]; i unikajcie brudu słów fałszu - jako hanifowie¹³⁰ przed Bogiem, nie dodający Jemu współtowarzyszy [tj. jako ci, którzy nie popełniają grzechu politeizmu, w dowolnej jego postaci]. A z tym, kto dodaje Bogu współtowarzyszy [tj. z tym, który odrzuca ścisły monoteizm i popada w *shirk*]¹³¹, jest tak, jakby on spadł z nieba i pochwytyły go ptaki; albo tak, jakby go uniósł wiatr w [jakieś] odległe miejsce.” (30-31)

Silna społeczność musi opierać się na fundamencie historii i praktyk religijnych, łącząc w sobie pewną nostalgię, emocje i solidne korzenie kulturowe. „[...] A kto szanuje symbole kultu Boga... - to przecież na pewno pochodzi z bogobojności serc” (32).



Odwieczna walka między dobrem a złem jest czymś niezwykle złożonym, co trudno w pełni zrozumieć. W każdym razie, kiedy tylko jakiś człowiek lub jakaś wspólnota decyduje się na wprowadzanie dobra i utrzymywanie go, zjawiają się ci, którzy zawsze byli i będą przeciwnikami dobra. Różnice między ludźmi stopniowo przeradzają się w otwarty konflikt, doprowadzając z czasem do wyczerpania wszelkich zasobów po obu stronach. Jest to całkiem możliwe i niekiedy się zdarza - z powodów znanych tylko samemu Bogu Wszchemogącemu - że zło zwycięża, powodując zamienianie meczetów¹³² na muzea, stajnie lub magazyny. Pamiętamy, że zdarzyło się to w Hiszpanii, w Turcji, w byłym Związku Radzieckim, w Indiach, Bośni i Hercegowinie, a także w wielu innych częściach świata. Wielu muzułmanów zostało ponadto uśmierconych w obronie meczetów i innych miejsc związanych z religią.

Nikt nie wie, co skrywa przyszłość, ale muzułmanie prawdopodobnie nadal będą musieli walczyć o obronę swojej religii i swego stylu życia - do czasu, aż przyjdzie rozkaz Boga Sprawiedliwego.

¹³⁰ Hanif - szczerzy wyznawca ścisłego (islamskiego) monoteizmu z okresu sprzed misji proroka Muhammada (przyp. Red.).

¹³¹ M.in. modląc się i czcząc kogokolwiek lub cokolwiek poza samym Bogiem, np. proroka Bożego Jezusa, jego matkę Marię, obraz, figurę etc.

¹³² Arabskie słowo *masjid*, pojawiające się wielokrotnie w Koranie, ma szersze znaczenie niż polski „meczet”; oznacza bowiem (każde) miejsce, w którym Bogu oddaje się pokłony (przyp. Red.).



Wersety Koranu uspokajają proroka Muhammada w następujący sposób:

“A jeśli ciebie uważają za kłamcę - to przecież już przed nimi zadawali kłam: lud Noego, ludy Ad i Thamud, lud Abrahama i lud Lota, i mieszkańcy Madian; i Mojżesz też został uznany za kłamcę. Dałem pewną zwłokę niewiernym, potem pochwyliłem ich. I jakże surowa była Moja kara!” (42–44)



Następnie wersety tejże sury, utrzymując się w tym samym tonie, przekazują informację, że dla Boga - czy też u Boga - czas mierzony jest na innej skali, w inny sposób. Na tym świecie, jak wiemy, jest tak, że niektóre wspólnoty ludzkie odnoszą (w pewnych momentach swojej historii) porażki, inne zaś triumfują i cieszą się zwycięstwem. „Oni [niewierzący] domagają się od ciebie [Muhammada] przyspieszenia kary! A nigdy Bóg nie zmienia Swojej obietnicy! I zaprawdę, jeden dzień u twego Pana jest jak tysiąc lat według waszej rachuby!” (47).

Zadaniem proroka jest tylko jasne i pełne przekazanie Bożego przesłania - tak, aby nikt nie miał później wymówki, że nie był tych kwestii świadom:

“Powiedz [Muhammadzie]: «O ludzkości! Ja jestem dla was tylko jawnie ostrzegającym». Ci, którzy wierzą i czynią dobre dzieła, otrzymają [od Boga] przebaczenie i szlachetne zaopatrzenie; zaś ci, którzy starają się zniweczyć Nasze znaki, będą mieszkańcami ognia piekielnego.” (49–51)

Dowiadujemy się z Koranu, że podczas gdy posłańcy Boga poświęcają całą swą energię na ukazanie prawdy i na jej obronę, inne siły - siły szatańskie - działają przeciwko nim. Dramat niektórych ludzi polega na tym, że choć początkowo podoba im się prawdziwa wiara, to jednak ostatecznie zostają oni pokonani przez podstępne, szatańskie siły. Tacy ludzie w czasach Proroka mówili: „On [Muhammad] byłby nas oddalił od naszych bogów, gdybyśmy nie trwali mocno przy nich” (sura *Al-Furqan*: 42).

W innej części Koranu czytamy z kolei: „[...] W ten sposób każdemu prorokowi wyznaczaliśmy jakiegoś wroga - szatanów spośród ludzi i dżinów¹³³; jedni drugim podszeptują ozdobne słowa dla [ich] oszukania [...]”

¹³³ Jak widać, w islamie mianem szatana (arab. *shaytan*) można określić kogoś zarówno spośród dżinów, jak i spośród ludzi (przyj. Red.).



(sura *Al-An'am*: 112). W surze *Al-Hajj* wyraźnie powiedziano, że tego rodzaju „upiększane kłamstwa” to podpowiedzi szatanów, ponieważ:

“[...] My nie wysłaliśmy przed tobą żadnego posłańca ani proroka, któremu by szatan czegoś nie poszeptywał, kiedy ten oddawał się marzeniom. Lecz Bóg [ostatecznie] ściiera to, co podsuwa szatan; potem utwierdza Swoje znaki - Bóg jest Wszechwiedzący, Mądry!” (52)

Insynuacje szatana to wysiłki podejmowane w następującym celu: zamazania i zatrzymania prawdy, a ponadto utrzymania ludzi w stanie niewiedzy (ignorancji). W każdym społeczeństwie znajdują się niestety całe grupy ludzi, którzy powiedzą najgorsze słowa i zrobią najbardziej oburzające rzeczy tylko po to, by zniekształcić prawdę i utrzymać społeczeństwo (innych ludzi) w stanie niewiedzy. Lecz słowa sury niosą zapewnienie, że Bóg czuwa nad swoim objawieniem; i że ochroni je przed szkodliwymi, destrukcyjnymi zamierzeniami złych i występnych. Wysiłki szatana przejawiają się również w postaci rozmaitych wypaczeń, błędnych interpretacji oraz zmyśleń, które niekiedy bywały wprowadzane w Boże posłania (np. pochodzące od Boga Księgi itd.)¹³⁴ - doprowadzając z czasem do tego, że ludzie zaczęli odrzucać Boże posłanie, niszczyć je, nie ufać mu, a niekiedy również wyśmiewać. Tak czy inaczej, prawda głoszona przez Bożych proroków i posłańców będzie przez Boga chroniona, a wierni ostatecznie zatryumfują.



Jedną z podstawowych cech ludzi stojących na straży pochodzącej od Boga Prawdy jest ich pełna świadomość dotycząca tego, kogo reprezentują i dla kogo działają. Motywy i cele tych, którzy dążą do wprowadzenia zasad Bożych i nakazanego przez Boga sposobu życia, różnią się zasadniczo od motywacji tych, którzy nie mają innych celów poza samolubnym szukaniem krótkotrwałych przyjemności i korzyści w życiu doczesnym. Wiedząc o tym, możemy jeszcze lepiej zrozumieć i docenić, dlaczego Bóg w pewnym sensie naciskał Proroka, aby ten nie przestawał wyjaśniać ludziom podstaw Jego misji - a są nimi silne przeświadczenie i wiara w całkowitą Bożą władzę nad wszystkim:

¹³⁴ Przykładem mogą być chociażby różnice między przykazaniami danymi przez Boga prorokowi Mojżeszowi (pierwsze z nich nakazuje modlić się i czcić tylko Boga, zaś drugie zabrania sporządzania obrazów i rzeźb, a następnie oddawania im czci) - a „Dekalogiem” kościelnym, w którym część przykazań Bożych usunięto, a część zmieniono. (przyp. Red.)



“Czyż nie widzicie, iż Bóg spuszcza z nieba wodę i ziemia rankiem się zazielenia? Zaprawdę, Bóg jest Przenikliwy, w pełni Świadomy! Do Niego należy to, co jest w niebiosach, i to, co jest na ziemi. Zaprawdę, Bóg jest Samowystarczalny, Godny Chwały!” (63–64)

Słowa sury zwracają uwagę na potęgę i chwałę Boga, a także na cudy Jego stworzenia, wskazując, że tylko On sam zasługuje na chwałę, służenie mu i oddawanie czci przez wszystko i wszystkich na tym świecie. „I oni czczą, poza Bogiem, to, czemu On nie dał żadnej władzy i o czym oni nie mają żadnej wiedzy. A niesprawiedliwi nie będą mieli żadnego pomocnika!” (71).

Bóg zwraca się do Proroka:

“Dla każdego narodu ustanowiliśmy jakiś obrządek kultu, który oni odprawiają. Niech więc nie sprzeczą się z sobą w tej sprawie! Wzywaj ku twemu Panu, ty przecież jesteś na drodze prostej!” (67)

Hadżdż, jako podstawowy obowiązek religijny, stanowi doskonały przykład tego, o czym mowa w powyższym wersecie. Kiedy muzułmanie zostali po raz pierwszy poinformowani, że powinni dopełnić rytuałów pielgrzymkowych, Prorok pouczył ich, jak dokładnie należy to uczynić, mówiąc: „Weźcie rytuały [pielgrzymki] ode mnie”¹³⁵. Wyjaśnił, czego Bóg oczekuje od wiernych podczas pielgrzymki i jak zrealizować swoje pielgrzymkowe powinności, a także wyjaśnił znaczenie wszelkich rytuałów. Ustanowił w ten sposób *hadżdż* jako nakaz, a także jako dokładnie zaplanowane i umiejscowione w muzułmańskim kalendarzu wydarzenie, składające się z pewnych konkretnych działań, wyrażających zasady *taħid* w praktyce.

Jednym z ważnych rytuałów pielgrzymkowych jest ubój zwierząt, który ma miejsce dziesiątego dnia miesiąca *Dhu al-Hidżdża* (tj. miesiąca w muzułmańskim kalendarzu, w którym corocznie odbywa się pielgrzymka *hajj*). Sura odnosi się do tego rytuału następującymi słowami: „Nie dosięgnie Boga ani ich mięso [tzn. mięso zwierząt ofiarnych], ani ich krew¹³⁶, lecz dosięgnie Go wasza bogobojność” (37). *Hadżdż* to manifestacja wartości islamu, opartych na równości i braku dyskryminacji między ludźmi. Warto pamiętać o tym, że Prorok nie dał plemieniu Kurajczytów (zamieszkującemu Mekkę) żadnych specjalnych przywilejów lub ustępstw związanych z *hajj*. Jak czytamy w surze: „A jeśli oni [niewierni] sprzeczą się z tobą, to powiedz: «Bóg wie najlepiej, co czynicie!»” (68).

¹³⁵ Hadis ze zbiorów Muslima.

¹³⁶ Tzn. Bóg i tak jest Bogiem - bez względu na to, czy ludzie składają Mu ofiary, czy nie (przyp. Red.).



Inny przejaw zarówno taħidu, jak i Bożej wszechmocy, przywołany w surze, dotyczy stwarzania życia w królestwie zwierząt:

“O ludzkości! Podaje się wam przykład, więc go posłuchajcie: Zaprawdę, ci, których wzywacie poza Bogiem, nie stworzą nigdy nawet muchy, chociażby się razem złączyli, by to uczynić. A jeśli mucha im cokolwiek weźmie, to oni nie są zdolni jej tego zabrać. Jakże słabi są [w tym przypadku] proszący i proszony!”¹³⁷ (73)



Sura kończy się stwierdzeniem wyrażającym istotę działania i zaangażowania całej światowej społeczności muzułmańskiej. Zadanie, o którym tu mowa, zostało przekazane przez Boga prorokowi Muhammadowi, ten zaś wiernie przekazał je wszystkim muzułmanom, którzy następnie wzięli na siebie odpowiedzialność za przekazanie go reszcie ludzkości. Oznacza to, że Prorok jest świadkiem muzułmanów, oni zaś z kolei są świadkami wszystkich innych ludzi. Liczne narody i rozmaite wspólnoty dążą do ustalenia korzystnej dla nich etnicznej wyższości, korzyści materialnych lub dominacji. Wspólnota muzułmańska ponosi zaś odpowiedzialność za utrzymanie (na ziemi) uniwersalnego porządku ustanowionego przez Boga, a także za wezwanie ludzkości do tego, aby poddać się Bogu i służyć Mu tak, jak On sam nakazuje. I choć muzułmanie nie stanowią obecnie wspólnoty, z którą należy się liczyć, choć często bywają podporządkowani niesprawiedliwym obcym rządóm lub własnym tyranóm, wciąż zobowiązani są do tego, aby zapewnić całej ludzkości wybawienie od zła i ucisku.

“O wy, którzy wierzycie! Skłaniajcie się i wybijajcie pokłony! Czcijcie waszego Pana! Czyńcie dobro! Być może, będziecie szczęśliwi! I bądźcie gorliwi w walce za sprawę Boga gorliwością, na jaką On zasługuje! On was wybrał i nie uczynił żadnej trudności w waszej religii - religii waszego ojca Abrahama. Bóg nazwał was muzułmanami [*muslimun*, tj. całkowicie poddanymi Bogu], niegdyś i obecnie - aby Posłaniec był świadkiem dla was i abyście wy byli świadkami dla ludzi [...]” (77-78)

Gdyby tylko muzułmanie rozpoznali i docenili swą prawdziwą misję i związaną z nią odpowiedzialność!

¹³⁷ Tj. jakże słabi są zarówno fałszywe bóstwa, jak i ich czciciele! (przyp. Red.).



SURA 23

Al-Mu'minun (Wierni)

Istnieje silny i jasno określony związek pomiędzy działaniami a ich rezultatami. Dobry czyn przynosi pomyślny rezultat, podczas gdy zły czyn, bez względu na to, jak sprytny lub wyrafinowany wydaje się dziś, będzie miał żaloszny koniec. Większość ludzi jest zaabsorbowana terażniejszością, szybkimi i imponującymi rezultatami, ale zupełnie nie myśli o przyszłości. Ta sura ma na celu zwrócenie naszej uwagi na życie po śmierci. Pociesza ona wierzących obietnicą szczęśliwej i satysfakcjonującej przyszłości, oraz ostrzega cyników i sceptyków, że dla nich najgorsze dopiero nadejdzie. Sura zaczyna się obiecującymi słowami: „Szczęśliwi są wierzący, którzy są pokorni w swoich modlitwach, którzy się odwracają od pustej gadaniny którzy dają jałmużnę”(1-4).

Omar Ibn al-Khattab poinformował, że kiedy Prorok Muhammad otrzymał objawienie Koranu, jego Towarzysze słyszeli wokół niego brzęczenie. Pewnego dnia Muhammad wszedł na chwilę w ten stan, a kiedy doszedł do siebie, wyrecytował pierwsze dziesięć wersetów sury *Al-Mu'minun*. Prorok zakomunikował wtedy swoim Towarzyszom, że każdy, kto posłucha tych wersetów, wejdzie do Raju. Następnie, jak mówi Omar ibn al-Khattab, Prorok odwrócił się w stronę *Ka'by*, uniósł rękę i powiedział:

“Boże, proszę, zwiększ nasz udział [w dobroci] i nie pomniejszaj go; bądź dla nas hojny i nie poniżaj nas; obdarzaj nas i nie pozbawiaj nas; sprzyjaj nam i nie sprzyjaj innym bardziej niż nam sprzyjasz; i daj nam zadowolenie i bądź z nas zadowolony.”¹³⁷

¹³⁷ Relacjonowane przez Imama Ahmada.



Pierwsze wersety obejmują szerokie i ważne spektrum zasad i poleceń religijnych oraz moralnych. Te same treści powtórzone są, z niewielkimi zmianami, w połowie sury.

“Zaprawdę, ci, którzy drżą z obawy przed swoim Panem, ci, którzy wierzą w znaki swego Pana, ci, którzy nie dodają współtowarzyszy swemu Panu, ci, którzy dają to, co dają, podczas gdy ich serca drżą, iż mają powrócić do swego Pana oto są ci, którzy się śpieszą ku dobrym uczynom; oni są pierwsi w ich spełnianiu.” (58-61)

Te dwa fragmenty wyraźnie się uzupełniają, dając - w połączeniu - pełniejszy opis cech charakteryzujących ludzi wierzących.

Opis niewierzących znajduje się pod koniec sury i szczególnie podkreśla niektóre z ich cech. Sura przytacza również przykłady końca, jaki czeka grzeszników. Obiecana przez Boga nagroda lub kara przyznawana jest po pewnym czasie spędzonym tutaj, na Ziemi, po tym jak szczerłość wiary ludzi zostanie wypróbowana i przetestowana, a ich czyny zapisane w oczekiwaniu na Sąd w przyszłym życiu. Ten okres przejściowy opisany jest w surze wyraźnie i szczegółowo: „Stworzyliśmy człowieka z ekstraktu gliny. Następnie umieściliśmy go - jako kroplę nasienia - w naczyniu solidnym [łonie] ...” (12-13).

Natychmiast nasuwa się na myśl pytanie: jak to się wszystko stało? Pojawiają się też inne pytania: W jaki sposób glina zmieniła się w żywe ciało? Jak powstały geny i zostały zamknięte w nasieniu? Za pomocą jakiego systemu, logiki lub prawa, geny te rozpoznają swój cel i funkcję, zmieniając bezsilne ciało w dojrzałego dorosłego człowieka o wybitnych talentach i zdolnościach? Cały wszechświat świadczy o mocy Boga. Jednak wielu ludzi nadal odrzuca prawdę i w Niego nie wierzy. Dalej w surze czytamy: „Następnie, z pewnością, pomrzecie, a w Dniu Zmartwychwstania zostaniecie wskrzeszeni.” (15-16).



Sura przenosi nas następnie w przeszłość, przywołując społeczności, które odrzuciły swoich proroków i zbuntowały się przeciwko Bogu, odwracając się od Jego przewodnictwa. Niesie wspomnienie ludzi proroka Noego i ludzi proroka Huda oraz następujący przekaz:



“I stworzyliśmy po nich inne pokolenie. Żaden naród nie wyprzedzi swego terminu ani go nie opóźni. Następnie wysłaliśmy Naszych posłańców, jednego po drugim. Za każdym razem, kiedy przychodził do jakiegoś narodu jego posłaniec, oni go uważali za kłamcę. I tak posyłałiśmy jednych za drugimi, i sprawiliśmy, iż przeszli do legend. Precz z ludem niewiernych!” (42-44)

Wszystkie społeczności, które są wspomniane w surze, żyły na dzisiejszym Bliskim Wschodzie. Noe (Nuh) mieszkał w północnym Iraku, Abraham (Ibrahim) również pochodził z Iraku i podróżował przez Hidżaz w zachodniej Arabii, był również w Egipcie i Palestynie. Mojżesz (Musa) urodził się i wychował w dolinie Nilu, skąd próbował uciec ze swoim ludem, Izraelitami, a następnie zmarł na pustyni Synaj. Jezus (‘Isa) urodził się w Palestynie i odwiedził Egipt. Salih i Szu'ajb mieszkali w północnej Arabii, zaś Hud w Jemenie. Możemy z tego wywnioskować, że ludzie w tej części świata zawsze byli bardziej świadomi objawionych im niebiańskich przekazów, lub też mieli bogatsze w tym zakresie doświadczenia niż ludzie w innych częściach świata. Dlatego ci z nich, którzy odrzucili te przesłania lub im się przeciwstawili, skazani zostaną na cięższą karę Bożą.

Posłańcy Boga byli mądrymi, rozsądnymi i troskliwymi przywódcami i nauczycielami; nigdy nie obarczali zbyt swoich naśladowców ani też nie przymuszali ich do wiary. Bóg tak kierował Swoimi prorokami: „O wy, posłańcy! Jedzcie wyśmienite rzeczy i czyńcie dobro! Ja wiem doskonale, co wy czynicie. Zaprawdę, ten wasz naród jest narodem jedynym. Ja jestem waszym Panem. Bójcie się Mnie!” (51-52). Z kolei kilka wersetów dalej czytamy: „My nakładamy na każdą duszę tylko to, co jest w jej możliwości. My mamy Księgę, która mówi prawdę, i oni nie doznają niesprawiedliwości. „(62).



Te misje o ograniczonym zasięgu uwieńczone zostały objawieniem uniwersalnego i ostatecznego przesłania Bożego Muhammadowi. Księga, którą otrzymał, Koran, była skierowana przede wszystkim (po pierwsze) do mieszkańców Półwyspu Arabskiego, ponieważ została ujawniona w ich języku, ale jej przesłanie było uniwersalne i przeznaczone dla całej ludzkości. Arabowie (w większości) początkowo odmówili przyjęcia islamu i odrzucili Muhammada, mimo że uznawali go za prawego i uczciwego. Odnoszą się do tego słowa sury:



“Czyż oni się nie zastanowili nad tym słowem, kiedy przyszło do nich to, co nie przyszło do ich pierwszych ojców? Czyżby oni nie poznali swojego Posłańca, skoro się go wyrzekli? Albo też czy powiedzą, iż jest on opętany przez dżiny? Przeciwnie, on przyszedł do nich z prawdą, lecz większość z nich nienawidzi prawdy.” (68-70)

Cena ich arogancji była jednak wysoka. Ci, którzy sprzeciwiali się islamowi, ponieśli upokarzającą porażkę pod Badr w 624r. po Chr., a ich przywódcy zostali na zawsze upokorzeni. W surze czytamy: „A kiedy My ukarzymy tych spośród nich, którzy żyją w dostatku, wtedy oni będą błagać.” (64).

Niewierzący Arabowie używali wszelkich dostępnych im środków, w celu zduszenia islamu i podważenia jego wiarygodności, rozwoju i wpływow, nie udało im się to jednak. Dalej czytamy:

“Przeciwnie, on [Muhammad] przyszedł do nich z prawdą, lecz większość z nich nienawidzi prawdy. A gdyby prawda poszła za ich namiętnościami, to, z pewnością, uległyby zniszczeniu niebios i ziemia, i ci, którzy się w nich znajdują. Tak, przyszedł do nich z napomnieniem, lecz oni od napomnienia się odwrócili.” (70-71)



Bywa, że trud i cierpienia są niezbędnymi środkami oczyszczenia i udoskonalenia ludzkiej duszy. Według relacji prorok Muhammad powiedział: „Mużulmaninowi nie przytrafia się nic, czy to niepokój, depresja, trudności czy choroba, nawet cierń kłujący jego skórę, czego Bóg nie weźmie pod uwagę przy rozliczaniu go z jego grzechów”¹³⁸. Władza i dobrobyt powodują, że ludzie stają się arogancy i wykorzystują tych, którzy mają mniej szczęścia niż oni. To jest dokładnie to, co stało się z ludem Proroka na początku jego misji; słyszano wtedy jak Muhammad prosił Boga: „Dopomóż mi przeciwko nim, tak jak pomogłeś Józefowi: pošlij im siedem chudych lat”¹³⁹.

W niektórych przypadkach przekleństwo lub kara jest przedłużana lub powtarzana, gdyż ludzie nie posłuchali wezwania: „A jeśli byśmy okazali im miłosierdzie i jeśli byśmy odsunęli od nich zło, to oni z pewnością trwaliby uporczywie w swoim buncie, błędząc na oślep.” (75). Arabowie z Mekki opierali się islamowi przez prawie dwadzieścia lat. Ich przeciwstawianie się islamowi wyczerpało ich zasoby i doprowadziło do upadku ich potęgi w regionie. Wpłynęło to na wszystkie aspekty ich życia społecznego i spowodowało, że ucierpieli politycznie, społecznie

¹³⁸ Relacjonowane przez Al-Bukharięgo.

¹³⁹ Relacjonowane przez Imama Ahmada.



i ekonomicznie. Ta sura, objawiona w Mekce, ostrzega niewiernych Arabów - po to, aby ich zniechęcić do okazywania wrogości Muhammadowi i jego zwolennikom:

“I dosięgła ich Nasza kara, lecz oni się nie podporządkowali swojemu Panu; i oni się nie upokorzyli. Aż kiedy My otworzymy przed nimi bramę kary strasznej, wtedy popadną tam w rozpacz.” (66-67)



Następne wersety sury zawierają dalsze napomnienia i pouczenia dla człowieka, odwołujące się do jego intelektu. Przypominają ludziom o nieskończonych dobrodziejstwach, jakie otrzymali od Boga: stworzeniu istot ludzkich, zapewnieniu im zasobów naturalnych, stworzeniu nocy i dnia, słońca i księżyca, i tak dalej. Bóg obdarzył człowieka także słuchem, wzrokiem, czuciem i rozumieniem. Dalsze słowa sury skierowane są do niedowiarków i niosą trzy trudne pytania:

“Powiedz: «Do kogo należy Ziemia i ci, którzy się na niej znajdują, jeśli wiecie?». Oni powiedzą: «Do Boga!». Powiedz: «Czy wy się nie opamiętacie?»”;
 “Powiedz: «Kto jest Panem siedmiu niebios i Panem wyniosłego tronu?». Oni powiedzą: «Bóg». Powiedz: «Czyż nie staniecie się bogobojni?»”;
 “Powiedz: «Kto ma w swoim ręku władzę królewską nad każdą rzeczą? I kto roztacza opiekę, a opieki nie potrzebuje - jeśli wiecie?». Oni powiedzą: «To jest Bóg!». Powiedz: «Dlaczego więc jesteście [jak gdyby] zaczarowani?»”. (85-89)

Pytania te były skierowane nie tylko do czcicieli bożków, którzy zdawali sobie sprawę, że ich bogowie nie stworzyli świata, ani go nie kontrolowali, ale także do niektórych spośród Ludzi Księgi - tych, którzy manipulowali (pierwotnie słusznymi) zasadami swojej wiary, a tym samym zniekształcili koncepcję prawdziwego tałhidu. Koran przedstawia solidne podstawy czyścącego tałhidu, które określają Boga jako jedynego Stwórcę i Władcę całego wszechświata, a także wszystkiego, co się w nim znajduje. Czytamy:

“Bóg nie wziął sobie żadnego syna i nie było z Nim żadnego boga. Bo wówczas każdy bóg zabrałby to, co stworzył, i jeden z nich wyniosłby się ponad innych. Chwała niech będzie Bogu! On jest ponad to, co Jemu przypisują! On zna to, co jest skryte, i to, co jest jawne. On jest wyniosły ponad to, co Jemu dodają jako współtowarzyszy!” (91-92)



Taħhid opiera się na racjonalnym rozumowaniu i zdrowej refleksji, podczas gdy wszystkie sprzeczne z nim przekonania są oparte jedynie na czystej fantazji, domysłach i jałowych spekulacjach.



Słowa sury podkreślają, że życie człowieka na tym świecie jest krótkie i że musi on zawsze szukać prawdy, a także walczyć z pokusami oraz fałszywymi wierzeniami. Przypomina czytelnikowi o śmierci i o tym, jaka może być jego reakcja na nią:

“A kiedy przyjdzie do któregoś z nich śmierć, on powie: «Panie mój! Odpraw mnie z powrotem! Być może, ja uczynię jakieś dobre dzieło wśród tego, co pozostawiłem». Ależ nie! To jest tylko słowo, które on wypowiada; a za nimi jest przełota aż do Dnia, w którym oni zostaną wskrzeszeni.” (99-100)

Scena, w której ludzie po śmierci proszą o ponowny powrót do świata żyjących w celu naprawy swego postępowania, pojawia się w Koranie mniej więcej dziesięciokrotnie. To pokazuje bardzo wyraźnie, że gdy zbliża się śmierć, grzesznicy przyznają się do swoich występków i błagają o szansę na na kolejne, bezgrzeszne życie. W surze przedstawione zostały dwie takie sceny; jedna ma miejsce w chwili śmierci, a druga w chwili Sądu. W tym drugim przypadku grzesznikom zostaje zadane pytanie:

“«Czyż nie były wam recytowane Moje znaki? Lecz wy uważaliście je za kłamstwo». Oni powiedzą: «Panie nasz! Opanowało nas nieszczęście. Jesteśmy ludźmi błędzącymi. Panie nasz! Wyprowadź nas z niej! A jeśli będziemy ponownie czynić zło, to wtedy będziemy rzeczywiście niesprawiedliwi».” (105-107)

Powyższy fragment może wyjaśnić te kwestie ludziom, którzy uważają, że los człowieka po śmierci jest z góry określony, i że ich usprawiedliwienia (żał za popełnione grzechy przed Bogiem, chęć naprawy itp.) nie mają na to żadnego wpływu. Islam bywa tutaj rażąco źle rozumiany! Sura kończy się fragmentem potwierdzającym, że Bóg Wszechmogący jest sprawiedliwy wobec wszystkich ludzi. W równym stopniu pobłogosławił ich darem życia i dał im zmysły oraz rozum, aby potrafili rozróżnić dobro od zła, prawdę od fałszu. W surze pada następujące pytanie:



“«Czy sądzicie, iż My stworzyliśmy was bez celu, i że nie zostaniecie do Nas sprowadzeni?!». Niech Bóg będzie wystawiony; Król, Prawda!” (115-116)

Bóg złożył obietnicę i wysłał ostrzeżenie. Niektórym dał dobre zdrowie, a innym dolegliwości, uczynił życie mieszaniną szczęścia i cierpienia - wszystko po to, aby wzbogacić ludzkie doświadczenie i sprawić, by ludzie rozpoznali Jego prawdziwość i wielkość. Ludzie mogą zdecydować, czy pilnować się by być przygotowanym na spotkanie z Bogiem, inwestując w ten sposób w życie po śmierci, czy też odrzucić Boga i wszelką przed Nim odpowiedzialność. Bóg będzie sądził wszystkich na równi i sprawiedliwie; kiedy jednak będzie za późno, wymówki nikomu nie pomogą. W surze czytamy, że gdy zbliży się czas odpowiedzialności, niedowiarkowie osłupieją i stracą poczucie czasu:

“On powie: «Ile lat przebywaliście na Ziemi?». Powiedzą: «Przebywaliśmy jeden dzień albo część dnia. Lecz zapytaj tych, którzy liczą». On powie: «Przebywaliście niewiele czasu. Gdybyście tylko wiedzieli!»” (112-114)

Sura kończy się ponownym podkreśleniem wartości i roli oświeconej wiary i podkreśleniem, że autentyczna wiara religijna nie jest zbudowana na mitologii, folklorze i przesądach. Prawdziwa religia szanuje racjonalne myślenie i przyznaje ludzkiemu umysłowi należne mu miejsce w pojmowaniu świata i kształtowaniu go. Bez potęgi ludzkiej myśli i wolnej woli, ludzie nie byłiby odpowiedzialni za swoje czyny.

“A kto wzywa, obok Boga, jakiegoś innego boga, nie mając na jego istnienie żadnego dowodu, ten musi zdać rachunek u swego Pana! Zaprawdę, niewierni nie będą szczęśliwi! I powiedz: «Panie mój! Przebacz i zmiłuj się! Ty jesteś najlepszy z miłosiernych!»” (117-118)



SURA 24

Al-Nur (Światło)

Al-Nur, tytuł tej sury, jest jednocześnie jednym z wzniosłych imion Boga, które pojawia się w wersecie trzydziestym piątym.

Tak jak Bóg jest źródłem wszelkiego życia i stworzenia, jest On także źródłem światła, zarówno fizycznego, jak i światła w sensie metaforycznym¹⁴⁰. Wszechświat jest jak cień, który nie może istnieć bez obiektu rzucającego ten cień; jeśli ten drugi ginie, ten pierwszy również całkowicie zanika. Wszechświat istnieje tylko dlatego, że istnieje Bóg, który go kontroluje i kieruje jego sprawami. Światło, które umożliwia dalsze życie, pochodzi od Boga Wszechmogącego. Dlatego wszystko, co wiemy, widzimy i czujemy na tym świecie, jest samo w sobie żywym dowodem na istnienie Boga.

Arabskie słowo *nur* można znaleźć w kilku wypowiedziach Proroka Muhammada. Kiedy w 619r. po Chr. został odrzucony przez lud miasta Ta'if (leżącego na wschód od Mekki), zwrócił się do Boga o pomoc, mówiąc:

„Szukam schronienia w świetle Twojego oblicza, które rozświetliło ciemność i naprawiło sprawę tego i przyszłego życia! Wzywam Cię, abyś nie zsyłał na mnie swojego potępienia, ani (swego) gniewu. [...] Nie ma mocy, jak tylko u Boga!”

Kiedy Prorok wstawał, aby modlić się w nocy, był znany z recytowania następującej modlitwy: „Panie, chwała Tobie. Ty jesteś Światłością niebios i ziemi, i wszystkiego, co w nich jest. Chwała Tobie. Ty jesteś Ostoją niebios

¹⁴⁰ Światło w sensie metaforycznym: to, co umożliwia rzeczom (bytom) ich pojawianie się, a zatem ich (za-)istnienie (przyp. Red.).



i ziemi, i wszystkiego, co w nich jest.”¹⁴¹ Podobno powiedział również: „Wasz Pan nie zna nocy ani dnia; światło jego Tronu pochodzi od światła Jego twarzy.”¹⁴²

Wkrótce wrócimy do tego tematu, lecz najpierw spójrzmy na początkowy werset sury: „To jest sura, którą zesłaliśmy i którą uczyniliśmy obowiązkiem; i objawiliśmy w niej znaki jasne. Być może, wy sobie przypomnicie!” (1). Słowa te, które możemy odnaleźć tylko w tej surze, zawierają bardzo istotną deklarację wstępną, podkreślającą wagę następujących po niej nakazów i poleceń. Uwagę na ten fakt zwraca się jeszcze dwukrotnie, w wersety 34 i 46:

“My zesłaliśmy wam znaki jasne i przykłady tych, którzy byli przed wami, i napomnienie dla bogobojnych.” (34)

“Zesłaliśmy już znaki jasne i Bóg prowadzi ku drodze prostej, kogo chce.” (46)

Wygląda na to, że powodem tej szczególnej uwagi jest tematyka samej sury, która dotyczy stosunków między mężczyznami i kobietami w społeczeństwie. Sura ta wprowadza sankcje za niektóre występki seksualne oraz szereg zasad i przepisów dotyczących tych form zachowania i miejsc, gdzie dochodzi do spotkania mężczyzn i kobiet. Ponadto sura ta definiuje niektóre legalne i nielegalne (w świecie islamu) sposoby zachowań w społeczeństwie. Zawiera również cały szereg nakazów dotyczących sfery prywatnej (osobistej), a także etykiety rządzącej zachowaniem nie tylko w czasie odwiedzin u innych ludzi, ale także we własnym domu.

Celem tych zasad i przepisów, dotyczących zarówno sfery prywatnej jak i społecznej, jest zachowanie integralności i przyzwoitości muzułmańskiego życia społecznego oraz ochrona społeczeństwa przed zepsuciem i dezintegracją. Islam odniósł niezwykle sukces w osiągnięciu tego celu i wystarczy tylko spojrzeć na współczesne społeczeństwa, aby zobaczyć w jakim stopniu rozwiązłość i brak moralności głęboko wpłynęły na ich strukturę, nadając nieprzyzwoitości i niemoralności inny, bardziej akceptowalny status. Dodatkowo religia została całkowicie odsunięta na bok, otwierając drogę dla norm społecznych nieprzywiązujących wagi do honoru lub prawości moralnej.

¹⁴¹ Relacjonowane przez Al-Bukharięgo w jego zbiorze hadisów.

¹⁴² Tamże.



Sura rozpoczyna się od określenia kary za niedozwolone stosunki seksualne (arab. *zina*) pomiędzy mężczyznami i kobietami, oraz uznania za bezprawne małżeństw z kobietami cudzołożnymi. W surze podkreślono ponadto jak ciężkim przewinieniem jest oczernianie cnotliwych kobiet. Znalazło się tam także wyjaśnienie reguły, określanej w prawie islamskim jako „wzajemne przeklinanie” mężów i żon, którzy oskarżają się nawzajem o cudzołość. Przedstawiając te zasady i przepisy sura wyjaśnia również, że zostały one ustanowione jako przejaw Bożej łaski, mądrości i miłosierdzia dla człowieka, a nie jako zbiór odizolowanych, bezcelowych rozkazów.

W tym kontekście słowa sury odnoszą się do sytuacji z życia Proroka, kiedy jego żona Aisza została oczerniona w zająsci znanym jako *hadis al-ifk*, z udziałem muzułmanina o imieniu Safwan ibn al-Mu'attal. Ten incydent posłużył rozpowszechnieniu się wrogiego nurtu, który przeniknął całą wczesną społeczność muzułmańską i przed którym Koran ostrzegał mówiąc: „Wy z pewnością będziecie doświadczani w waszych dobrach i w was samych; i usłyszycie od tych, którym została dana Księga przed wami [Izraelitów i chrześcijan], i od bałwochwalców - wiele złego.” (*Al-Imran*: 186).

Nie ma nic bardziej odrażającego i szkodliwego społecznie niż rozpowszechnianie plotek wymierzonych przeciwko pełnym honoru i przyzwoitym kobietom; ci zaś, którzy to czynią, stanowią realne zagrożenie dla społeczeństwa. W opisywanej tu sytuacji wielki przeciwnik islamu, zwany Abdullah ibn Ubajj, szerzył potworne kłamstwo, jakoby żona Proroka, Aisza, utrzymywała intymne stosunki z jednym ze swoich towarzyszy podróży. To oszczerstwo przyniosło jej niewypowiedziane cierpienie.

Prorok był zaszokowany tym oskarżeniem i spędził kilka dni w całkowitym oszołomieniu, wierząc w niewinność swojej żony, lecz nie mogąc jej udowodnić. Sprawa została ostatecznie i zdecydowanie rozwiązana (aż do końca czasów) za sprawą wiekopomnych i mocnych słów omawianej sury, która nie tylko oczyściła Aiszę od zarzutów, ale także stanowiła ostrą reprimendę dla tych, którzy wątpili w jej niewinność.

Historia ta dała muzułmanom kilka lekcji, które zostały wyrażone w następujących wersach:

“Dlaczegoż, kiedyście to [skandaliczną plotkę] usłyszeli, nie powiedzieliście: «Jak [w ogóle] moglibyśmy mówić o takiej rzeczy?» [...]” (16)



“Zaprawdę, tych, którzy pragną, aby bezceństwo rozpowszechniło się wśród wierzących - czeka kara bolesna w życiu na tym świecie i w życiu ostatecznym.” (19)

A także:

“Ci, którzy rzucają oskarżenie na kobiety cnotliwe, niczego się nie obawiające¹⁴³, wierzące - będą przeklęci na tym świecie i w życiu ostatecznym.” (23)

W ten sposób spór został uciszony; pozostawił jednak po sobie blizny.



Sura przedstawia następnie niektóre zasady etykiety społecznej, których muzułmanie powinni przestrzegać nie tylko w codziennych kontaktach z członkami lokalnej społeczności, ale także we własnych domach. Jedną z nich dotyczy pewnych zasad zachowania, których powinni przestrzegać muzułmanie wchodząc do domów innych ludzi - ponieważ należy uszanować ich wyjątkowy charakter, jako miejsca odpoczynku i prywatności ludzi. Słowa sury niosą pouczenie, że przed wejściem do czyjś domu należy przede wszystkim ogłosić swoją obecność, pozdrowić znajdujące się w nim osoby i uzyskać pozwolenie na wejście, oraz że tych formalności należy przestrzegać nie tylko przy wejściu do domu z zewnątrz, ale także przy przechodzeniu w nim z pokoju do pokoju.



W celu zachowania przyzwoitości oraz przeciwdziałania demoralizacji i rozwiązłości w społeczeństwie, sura zawiera również zachętę do zachowania skromności i surowej moralności - w sferze seksualnej - w relacjach pomiędzy mężczyznami i kobietami. Mimo że zasady te i przepisy nie były nowością dla islamu (wcześniejsze religie bowiem również je popierały i propagowały), różnica polegała na tym, że islam przedstawił je zwięźle oraz bardziej szczegółowo je omówił. Islam dostarczył również reguł dotyczących różnych aspektów ubioru, higieny osobistej i noszenia biżuterii,

¹⁴³ Chodzi tutaj o to, że cnotliwe i bogobojne kobiety nawet nie pomyślą o niczym zdrożnym, niemoralnym - dlatego też tego rodzaju fałszywe oskarżenia spadają na nie zawsze nieoczekiwanie (przyp. Red.).



a także wytyczne dotyczące używania perfum i kosmetyków oraz pewnych subtelnych akcentów, które czynią daną osobę powabną lub atrakcyjną w oczach innych. W przeciwieństwie do tych wysokich standardów przyzwoitości i moralności, niektóre kultury uznające się za religijne, wybierają skrajne przeciwieństwo, szerząc liberalną moralność dotyczącą sfery seksualnej, wulgarność, nagość, pornografię i (w imię fałszywie pojmowanej tolerancji) perwersję.

Wystarczy tylko spojrzeć na rolę, jaką odgrywają dziś środki masowego przekazu, aby zrozumieć w jaki sposób są one wykorzystywane jako potężne narzędzie do promowania nieprzyzwoitości i zachęty do obniżenia standardów moralnych - do tego stopnia, że grozi to zniszczeniem nie tylko samych podstaw rodziny, ale i społeczeństwa. Ten scenariusz nie ogranicza się tylko do Zachodu, lecz realizowany jest na całym świecie.

Islam traktuje małżeństwo jako obowiązek religijny i nakazuje członkom społeczeństwa poszukiwanie zgodnych z prawem i przyzwoitych związków, troskę o to, aby rodzina się nie rozpadła, oraz, bardziej ogólnie, ochronę społeczeństwa przed dezintegracją. Świadomość, że Koran poświęca tyle uwagi i troski tym podstawowym aspektom ludzkiego życia społecznego - który to temat zajmuje więcej niż jedną trzecią tej sury (zwłaszcza wersety 27-34 i 58-60) - jest pocieszająca i dodaje otuchy.



Sura bierze swój tytuł od następującego wersetu:

„Bóg jest światłem niebios i ziemi. Jego światło jest podobne do niszy, w której jest lampa; lampa jest we szkle, a szkło jest jak gwiazda świecąca. Zapala się ona od drzewa błogosławionego - drzewa oliwnego, ani ze Wschodu, ani z Zachodu, którego oliwa prawie by świeciła, nawet gdyby nie dotknął jej ogień...” (35)

Uczeni, tacy jak XI-wieczny teolog i filozof Al-Ghazali, rozumieli, że to „światło”, lub *nur*, jest prawdziwą kwintesencją światła, czy też ostatecznym źródłem całego światła we wszechświecie. Wyjaśnia on, że opisanie Boga jako Światła stawia Go ponad wszystko inne w istnieniu i wskazuje na Jego moc tworzenia żywej materii z ciemnej nicości. Dowody na istnienie i moc Boga są tak przytłaczające i wszechobecne, zarówno w fizycznym wszechświecie, jak i w naszym codziennym życiu, że tylko ludzie niedouczeni lub zarozumiali mogą tego nie dostrzegać. Inni interpretują



„światło” jako wskazówki, którymi Bóg wypełnia serca wierzących, dające im zdolność rozróżniania dobra od zła, prawdy od fałszu, a także silną ufność względem swojej wiary i tego, co uznają za prawdę.

Koran jest jednym z aspektów owego *nur*, które oświetla drogę człowieka do Boga. Opisywany bywa w ten sposób przy kilku okazjach. W Koranie czytamy: „Wierźcie w Boga i w Jego Pośłańca; i w światło, które zesłaliśmy!” (*Al-Taghabun*: 8); oraz: „O ludzie! Otrzymaliście dowód od waszego Pana i zesłaliśmy wam światło jasne.” (*An-Nisa*: 174).

Po głębszym zastanowieniu można zauważyć, że te dwa znaczenia słowa *nur* wzajemnie się uzupełniają. Gdy ktoś zachwyca się światłem obserwowanym w świecie fizycznym, oświecenie wypełnia jego serce, przybliżając go do Boga. Ci, którzy nie są świadomi Boga i negują lub ignorują Jego moc i rolę w świecie, zostaną pozbawieni przywileju Bożego Światła i przewodnictwa, bez względu na to, jak są majątni, doświadczeni lub jakie odnoszą sukcesy. Słowa sury niosą przekaz, że: „Jeśli Bóg nie da komuś światła, to on tu nie ma światła” (40).



Sura przechodzi następnie do tematu Bożej mocy i wspaniałości objawiających się w świecie fizycznym, wzywając inteligentnych i wnikliwych ludzi do studiowania tych przejawów i refleksji nad nimi - w celu uzyskania głębszego zrozumienia Boga i siebie samych. Czytamy:

“Czy ty nie widziałeś, iż Boga wysławiają ci, co są w niebiosach i na ziemi, i ptaki z rozpostartymi skrzydłami? Każdy wie, jak się modlić i jak wysławiać Boga. Bóg wie dobrze, co oni czynią. Do Boga należy królestwo niebios i ziemi, i do Boga zmierza wędrowanie.” (41-42)

Żaden wierzący nie może pozostać obojętnym na tak mocne i dodające otuchy słowa. Kiedy zastanawiamy się nad tematem sury, pojawia się uzasadniona chęć poznania i zrozumienia związku pomiędzy etykietą rodzinną, zachowaniem moralnym i społecznym (których dotyczyły wcześniejsze fragmenty), a wielkością i wszechmocą Boga. Wyjaśnienie jest takie, że islam uznaje ścisły związek między prawem (arab. *szaria*) a wiarą (ewentualnie: zasadami wiary; arab. *aqida*), które są dwoma wzajemnie powiązanymi i uzupełniającymi się wzajemnie obszarami. Na przykład w surze *Al-Baqara*, w wersetach 226-227, czytamy:



“Ci, którzy przysięgają odejść od swoich kobiet, powinni czekać cztery miesiące. Jeśli oni powrócą... Zaprawdę, Bóg jest Przebaczający, Litościwy! A jeśli zdecydują się na rozwód - zaprawdę, Bóg jest Słyszący, Wszechwiedzący!” (226-227)

Zauważamy, że w tym krótkim fragmencie dotyczącym rozwodu wspomina się o czterech atrybutach Boga.

W Koranie wiara (to, w co się wierzy) jest ściśle powiązane z czynami, aktywnością człowieka (arab. *a'mal*). Zwyczajne, przyziemne sprawy i zachowania człowieka są powiązane ze świadomością i wiarą w Boga. Ta nierozzerwalna więź między *szaria* i *aqida* jest fundamentalna dla islamu. Niektórzy próbują oddzielić od siebie te dwa obszary, rozdzielić je - poszukując w ten sposób źródeł prawa różnych od islamu - po to, by po swojemu rządzić społeczeństwami muzułmańskimi.



Sura *Al-Nur* przedstawia środki za pomocą których niedozwolona aktywność seksualna, rozwiązłość i swobodne zachowania moralne mają być ograniczone i zabronione w społeczeństwie muzułmańskim. Uderza mocno w tych, którzy chcą zniszczyć moralny rdzeń społeczeństwa, słowami:

“Oni [hipokryci - przyp. Red.] mówią: “Wierzimy w Boga i w Posłańca i jesteśmy posłuszni!”. Potem część z nich się odwraca; ci nie są wierzącymi. A kiedy oni są wezwani do Boga i Jego Posłańca, aby rozsądził między nimi, wówczas część z nich się odwraca.” (47-48)

Warto zauważyć że ci, którzy odrzucają nauki Boga i przywództwo Proroka w kwestiach politycznych, prawnych i ekonomicznych, to zazwyczaj „niepraktykujący muzułmanie” - o ile w ogóle jest ktoś taki jak „niepraktykujący muzułmanin” - którzy nie przestrzegają swoich podstawowych islamskich zobowiązań. To właśnie ci ludzie są najbardziej nieugięci w przeciwstawianiu się islamowi i podważaniu samych podstaw muzułmańskiego społeczeństwa i cywilizacji. Nic dziwnego, że w surze tej czytamy dalej:

“Przecież mowa wierzących - kiedy oni są wzywani do Boga i Jego Posłańca, aby rozsądził między nimi - jest taka: «Usłyszeliśmy i jesteśmy posłuszni!»¹⁴⁴. Tacy

¹⁴⁴ W przeciwieństwie do hipokrytów jednak, prawdziwie wierzący rzeczywiście są posłuszni - względem Boga i Posłańca (z przyp. Red.).



jak oni są szczęśliwi! A którzy są posłuszni Bogu i Jego Posłańcowi, i obawiają się Boga, i są bogobojni - tacy osiągają szczęśliwość." (51-52)

Jest to kolejna forma odwiecznego konfliktu pomiędzy tymi, którzy odrzucają religię jako całość i wykorzystują każdą możliwość aby ją niszczyć, a tymi, którzy bronią religii i poświęcają swoje siły, aby przybliżyć ludzi do Boga i do sposobu życia, który On wyznaczył ludzkości.

Współcześni muzułmanie są zniechęceni, podzieleni i słabi. Sura ta jednak daje im nadzieję:

"A Bóg obiecał tym spośród was, którzy uwierzyli i którzy czynili dobre dzieła, iż uczyni ich namiestnikami na ziemi, jak uczynił namiestnikami tych, którzy byli przed nimi. I On umocni ich religię, którą dla nich wybrał, i zamieni ich obawę w bezpieczeństwo..." (55)

To zwycięstwo nie przyjdzie jednak łatwo. Trzeba na nie zapracować wysiłkiem, poświęceniem i oddaniem. Współcześni muzułmanie będą musieli uczyć się na przykładzie Proroka i jego Towarzyszy. Spędzili oni prawie ćwierć wieku walcząc z arabskim pogaństwem i politeizmem, zanim zdołali uczynić islam dominującą siłą w Arabii. Stamtąd, w niesamowicie krótkim czasie, wyruszyli, by podbić imperia rzymskie i perskie, a wkrótce potem stali się najpotężniejszą i dominującą siłą na świecie. W ciągu trzydziestu lat od objawienia danego Muhammadowi - osamotnionemu człowiekowi z biednej rodziny w samym sercu Arabii - pierwszych słów Koranu, powstał potężny naród z wpływami rozciągającymi się na wszystkie zakątki świata: naród wychowany pod czujnym okiem Boga, aby stać na straży Jego praw i ustanowić Jego sposób życia na ziemi.

Jakie jednak warunki muszą spełnić muzułmanie, aby ponownie objąć przywództwo w świecie? Odpowiedź znajdujemy w surze: „Oni będą Mnie czcić, nie dodając Mi niczego za współtowarzyszy” (55); a także: „Odprawiajcie modlitwę [*salat*], dawajcie jałmużnę [*zakat*] i słuchajcie Posłańca! Być może, doznacie miłosierdzia!” (56). Cynicy i niewierzący powiedzą, że jest to naiwny i idealistyczny sposób myślenia; Bóg jednak mówi: „Nie sądzicie, iż ci, którzy nie wierzą, są w stanie zniweczyć moc Boga na Ziemi. Ich schronieniem będzie ogień. A jakże to nieszczęsna przystań!” (57). Nic dziwnego, że wątpiący nie są w stanie zrozumieć tego wyjaśnienia ani docenić jego wagi. Woleliby oni raczej odrzucić całą tę argumentację. Dla wierzących jednak jest to pewnik, który wypływa z ich niezachwianej wiary i zaufania do Boga Wszechmogącego.



SURA 25

Al-Furkan (Rozróżnienie)

Winni jesteśmy naszemu Stwórcy, Bogu Wszchemogącemu, rozpoznanie Jego istnienia bez konieczności wysyłania posłańców, aby nas prowadzili. Świat wokół nas jest pełen dowodów na Jego istnienie i łaskę, a pozostawiona swojej nieskalanej naturze i instynktom, ludzka intuicja powinna ostatecznie doprowadzić nas do Boga.

Chociaż nie znamy całkowitej liczby i imion wszystkich Boskich posłańców wysłanych przez Boga do ludzkości w ciągu pokoleń, wiemy na pewno, że Muhammad był ostatnim z nich, a Koran jest ostateczną i kompletną wersją wszystkich ich przesłań. Wolą Boga było, aby Islam był finalnym i uniwersalnym przesłaniem. „Błogosławiony niech będzie Ten, który zesłał rozróżnienie [Koran] Swemu słudze [Muhammadowi], aby był ostrzegającym dla światów!” (1). Prorok Muhammad był zwykłym człowiekiem, ale został pobłogosławiony w wyjątkowy sposób. Jego misja skierowana była do ludzkości - aby ją udoskonalić i aby jej pomóc, w podążaniu ścieżką prawdziwej wiary. Jego doświadczenia zapisały się w historii; pod jego przywództwem, rzecz można, ludzkość wkroczyła w kolejną fazę rozwoju, jak gdyby zyskując dojrzałość. Został on wybrany przez Boga, który powierzył mu to wielkie historyczne zadanie:

“Ten, do którego należy królestwo niebios i ziemi [Bóg - przyp. Red.]; który nie wziął sobie syna; który nie ma współtowarzysza w królestwie; który stworzył każdą rzecz i dał jej dokładną miarę.” (2)



Te Boże atrybuty były przez długi czas przedmiotem debat prowadzonych przez ignorantów i niewierzących, ale prorok Muhammad pojawił się w celu utworzenia społeczności, która byłaby całkowicie oddana walce o prawdziwą wiarę.

W surze wymieniona została cała lista zastrzeżeń i zarzutów, kierowanych do proroka Muhammada przez jego krytyków - w celu ich omówienia i udowodnienia ich bezzasadności:

1. Odrzucanie proroków i posłańców Bożych przez ich własny lud jest często spotykaną postawą, tak więc nie zaskakuje fakt, że prorok Muhammad był traktowany tak samo¹⁴⁵. „Powiedzieli ci, którzy nie uwierzyli: «To [Koran] jest tylko kłamstwo, które on wymyślił, i pomogli mu w tym inni ludzie»” (4). Kim byli ci „inni”, którzy rzekomo pomogli Muhammadowi sfabrykować Koran? A jeśli rzeczywiście byli zdolni do tak wielkiego czynu, dlaczego nie przyznali samym sobie prawa do prorokowania?
2. „I powiedzieli: «To [Koran] są tylko baśnie dawnych przodków. On [Muhammad] kazał je zapisać dla siebie i są mu recytowane rano i wieczór»” (5). Jest to odniesienie do żydów i chrześcijan, którzy - jak twierdzili Arabowie - uczyli Muhammada jego religii. Ale czy chrześcijanie nauczyliby go, że powinien odrzucić trójcę? A może żydzi zgodziliby się na zacieklą krytykę skierowaną przeciwko nim w Koranie? Takie zarzuty po prostu nie wytrzymują krytyki.
3. „I oni powiedzieli: «Cóż to z tym Posłańcem? On je pożywienie i chodzi po rynkach. Dlaczego nie został zesłany do niego anioł, aby być razem z nim ostrzegającym!»” (7). Jedzenie oczywiście w żaden sposób nie poniżało Proroka, ponieważ było dla niego rzeczą naturalną. Jeśli chodzi o uwagę, że powinien mu towarzyszyć anioł, można zadać pytanie: jaka byłaby jego domniemana rola? Czy zastąpiłby Posłańca? Co więcej, jeśli Prorok potrzebowałby wsparcia anioła, dlaczego miałby otrzymać zadanie, którego sam nie był w stanie wykonać?
4. „I powiedzieli niesprawiedliwi: «Wy postępujecie jedynie za człowiekiem zaczarowanym!» Popatrz, jak oni podają ci [Muhammadowi] przykłady; tak że zabłądzili i nie mogą znaleźć drogi. Niech będzie błogosławiony Ten, który, jeśli zechce, da ci coś lepszego niż to: Ogrody, gdzie w dole płyną strumyki i gdzie umieści dla ciebie pałace” (8-10).

¹⁴⁵ Por. słowa przypisywane Jezusowi, synowi Marii: „Najtrudniej jest być prorokiem we własnym kraju”. Niejako na marginesie zauważmy, że Jezus sam się tu nazywa prorokiem, a nie „synem Bożym”, czy też Bogiem. (przyp. Red.)



5. Kolejne zastrzeżenia wysuwane przez niewierzących: „Ci, którzy się nie spodziewają Naszego spotkania, mówią: «Dlaczego nie zostali zesłani do nas aniołowie, albo dlaczego nie widzimy naszego Pana?»». I stali się dumni w swoich duszach, i przekroczyli granice wielkiej zachwalości. W Dniu, kiedy oni zobaczą aniołów - tego Dnia nie będzie radosnej wieści dla grzeszników - będą mówili: «To przeszkoda nie do usunięcia»” (21–22). Takie przyjęcie będzie ich czekać. Nie będą mile widziani, a cokolwiek by czynili podczas swojego życia na tym świecie, zostanie rzucone na wiatr. Warto zauważyć, że zastrzeżenia wysuwane przez Arabów z Mekki były tego samego rodzaju, jak te wyrażane przez wcześniejsze społeczności, które odrzuciły poprzednich proroków i posłańców.
6. Następny zarzut: „Ci, którzy nie uwierzyli, mówią: «Gdyby przynajmniej Koran został zesłany naraz w całości!»” (32); odpowiedź jest następująca: „Został on objawiony w ten sposób, aby twoje serce było przez niego utwierdzone; i recytowaliśmy go według pewnego porządku” (32). Innymi słowy, Koran był celowo objawiany stopniowo i przy specjalnie wybranych okazjach, w celu wywarcia głębszego wpływu na Muhammada i jego wyznawców oraz uzyskania lepszych wyników. Przekonanie, że pod tym względem Koran był wyjątkowy, jest błędne. Stary i Nowy Testament również zostały zebrane i spisane na przestrzeni lat, a nawet stuleci.
7. I dalej: „A kiedy ciebie widzą, to naśmiewają się z ciebie: «Czy to ten, którego dał Bóg jako Posłańca? On byłby nas oddalił od naszych bogów, gdybyśmy nie trwali mocno przy nich» ...” (41–42).



Te obiekcje są wyraźną oznaką, że Koran wstrząsnął religijnymi podstawami społeczeństwa Mekki i ujawnił fałszywe wierzenia jego mieszkańców. Tracili ducha, gdy prawdziwość Koranu stawała się dla nich coraz bardziej oczywista. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku ludu Abrahama, kiedy doświadczył obalenia swoich bożków i wtedy „Oni zwrócili się do samych siebie i powiedzieli: «Wy jesteście niesprawiedliwi»” (*Al-Anbiya*: 64).

Niemniej jednak Arabowie z Mekki uparcie odmawiali uznania prawdy Koranu i nadal szczyli. „Niebawem oni się dowiedzą, kiedy zobaczą karę, kto bardziej zbłądził z drogi” (42). Następne słowa sury



zawierają krytykę pod adresem tych, którzy ignorują prawdę i dążą jedynie realizacji swoich doczesnych potrzeb i pragnień:

“Czy ty widziałeś tego, który sobie wziął swoją namiętność za boga? Czy ty będziesz dla niego opiekunem? Czy sądzisz, że większość z nich słyszy albo rozumie? Oni są jak bydło; nie, oni raczej zbłądzili z drogi!” (43–44)

Te mocne słowa to odpowiedź Koranu dla tych, którzy sztydzi z Proroka i mużłmanów. Arabowie popełnili błąd, osądzając Proroka i jego zwolenników na podstawie ich niewielkiego bogactwa i skromnej siły materialnej. Nie są to kryteria, według których ocenia się prawdę i uczciwość. Jednostka czy społeczność może być tak zamożna lub rozwinięta materialnie, jak tylko jest to możliwe, ale wszystko to idzie na marne, jeśli ta sama społeczność nie jest zbudowana na autentycznych i zdrowych przekonaniach i wskazówkach. W surze przytoczono więcej zastrzeżeń Arabów wobec islamu:

“Kiedy im się powie: «Wybijajcie pokłony Miłosiernemu!», oni mówią: «Cóż to jest ten Miłosierny? Czy my mamy wybijać pokłony na twój rozkaz?». I to tylko powiększa ich niechęć.” (60)

Przydomek „Miłosierny” (*Al-Rahman*), podobnie jak *Allah*, jest jednym ze wzniosłych imion Boga. Niewierni odmówili przyjęcia nauk i rad Muhammada, ponieważ byli zbyt dumni, by porzucić swoich bożków - aby oddawać cześć Miłosiernemu (Bogu).



Podczas dialogu z niewierzącymi przedstawionego w tej surze, stosowane są dwa różne podejścia. W pierwszym ujęciu niewierzących ostrzega się i grozi losem podobnym do losu zbuntowanych społeczności, które je poprzedzały, takich, jak między innymi Faraonowie, *Ad i Thamud*. W tym duchu sura przypomina zagładę ludu Lota, w słowach: „A przecież z pewnością przechodzili oni obok miasta [Sodomy], na które spadł zgubny deszcz. Czyż oni tego nie widzieli? Nie! Oni nie spodziewają się zmartwychwstania!” (40).

Drugie podejście, które jest jeszcze bardziej efektywne, odwołuje się do zdroworozsądkowych argumentów, odnosząc się do intelektu człowieka i używając faktów i dowodów jako środków perswazji. Jest to szczególnie widoczne w tej właśnie surze. Jej słowa zwracają uwagę na



zduńiewające zjawiska naturalne występujące w rozległym kosmosie, w niebiosach i na ziemi. Intrygujący jest początek tej sury, gdzie jest mowa o istnieniu cieni: „Czy ty nie widziałeś, jak Twój Pan przesuwaa cień? - A gdyby chciał, uczyniłby go spokojnym. - I uczyniliśmy słońce jego przewodnikiem.” (45). Światło i cień to rzeczywiście niezwykle zjawiska. Wszystko posiada własny cień, o różnych kształtach i rozmiarach, ale nie istnieje nic bardziej magicznego i fascynującego niż cienie utworzone przez zaćmienia gwiazd i planet. Te niesamowite cuda są nie tylko źródłem wielkiej przyjemności i piękna, ale są również niezbędnę dla rozwoju i ciągłości życia na ziemi.

Rozważmy zjawiska nocy i dnia oraz ich rolę w utrzymaniu i zachowaniu życia. Co steruje ich precyzyjnym i starannie uregulowanym cyklem? Spójrzmy na funkcję snu i jego znaczenie w rewitalizacji organizmu, wspomaganii wzrostu i utrzymywaniu zdrowia fizycznego i psychicznego. To zduńiewające, jak podczas takiego stanu nieświadomości niektóre czynności metaboliczne, takie jak oddychanie i trawienie, nadal funkcjonują, podczas gdy inne całkowicie ustają. Te i inne zjawiska, dotyczące zarówno nas samych, jak i otaczającego nas świata, powinny nas zachęcać do szukania Boga oraz nieustannego dziękowania Mu i chwalenia Go.

Spójrzmy na nieustanny ruch wiatru, powstawanie chmur, a z nich deszczu, który tworzy jeziora i rzeki nawożące gleby, co z kolei powoduje wzrost i rozwój wszelkiego rodzaju żywej materii. Niesamowity cykl, w którym natura generuje i rozprzestrzenia życie na całym świecie. Pięknie ujmują to słowa sury:

“On jest Tym, który posyła wiatry jako radosną wieść zwiastującą Jego miłosierdzie. I My spuściliśmy z nieba wodę czystą, aby dzięki niej ożywić martwą krainę i napoić nią liczne trzody I istoty ludzkie, które stworzyliśmy.” (48-49)

Jest wiele zjawisk ze świata przyrody, które skłaniają do zastanowienia się i do wiary. Gdziekolwiek zechcemy spojrzeć, tam są dowody potwierdzające istnienie Boga. Wskazując na niektóre z owych zjawisk, Bóg mówi: „Niech będzie błogosławiony Ten, który uczynił na niebie konstelacje i który umieścił na nim lampę [tj. słońce], i księżyc dający światło!” (61).

Relatywnie do tego - człowiek staje się istotą coraz mniej znaczącą. Tym bardziej, że celem naszego przebywania na tym świecie jest poddanie nas próbie, a nasze czyny oceniane są na podstawie wyraźnie zdefiniowanych kryteriów i zasad. Czy zastosujemy się do poleceń Bożych, czy też zlekceważymy je i zbuntujemy się przeciwko nim? Jak wskazują słowa



sury, jesteśmy także poddawani próbie podczas naszych wzajemnych relacji: „I uczyniliśmy niektórych z was doświadczeniem dla innych. Czyż nie będziecie cierpliwi? A twój Pan widzi jasno” (20).

Ta niekończąca się próba jest rozstrzygająca, a sukces lub porażka zdeterminuje naszą pozycję w życiu ostatecznym. W surze pojawia się sugestia, że prawdziwi wierzący - którzy służą Bogu i w odpowiedni sposób Go czczą - to ci, którzy przejdą próbę tego życia i uzyskają miejsce w raju w życiu ostatecznym. Ostatni fragment sury przedstawia portret prawdziwie (i szczerze) wierzących, określający dziesięć z ich podstawowych przymiotów, które są następujące:

1. „Słudzy Miłosiernego: ci, którzy chodzą po ziemi skromnie i kiedy ludzie nieświadomi zwracają się do nich, to mówią: «Pokój!»” (63). Nie należy mylić tej skromności ze słabością lub nieprzystosowaniem. To oznaka umiaru i braku ostentacji. Wierzący nie dają się zwieść lub zastraszać ignorantom i ludziom złośliwym.
2. „I ci, którzy spędzają noce przed swoim Panem, wybijając pokłony lub stojąc.” (64). Nie oznacza to całej nocy, ale jej część, ponieważ organizm człowieka potrzebuje odpoczynku, aby następnego dnia podjąć na nowo swoje obowiązki. W muzułmańskim życiu codziennym ważne jest, aby nie udawać się na spoczynek przed wykonaniem modlitwy nocnej (*'isha*) lub budzić się zbyt późno następnego ranka na modlitwę o świcie (*fajr*). Nagroda za wykonanie tych dwóch modlitw we wspólnocie [tj. jako modlitw zbiorowych, arab. *jama'a*] lub w meczecie jest równoważna modlitwie przez całą noc.
3. „I ci, którzy mówią: «Panie nasz! Odwróć od nas karę Gehenny! Zaprawdę, kara ta jest ciągłą torturą!»” (65). To jest los, którego każdy muzułmanin musi próbować uniknąć i może to zrobić jedynie poprzez sumienność i wolność od chciwości i materializmu.
4. „I ci, którzy, kiedy rozdadają, to ani nie trwonią, ani nie skąpią, ponieważ między tymi dwoma leży to, co słuszne.” (67). Obie te skrajności są odrażające i szkodliwe.
5. „I ci, którzy nie wzywają żadnego boga, poza Bogiem...” (68).
6. „I nie zabijają nikogo wbrew zakazowi Boga, chyba że zgodnie z prawem...” (68).
7. „I nie uprawiają rozpusty” (68).

Są to trzy (punkty 5-7) z najbardziej haniebnych przestępstw popełnianych w społeczeństwach ludzkich, „A kto to czyni, spotka go



kara za grzech. Jemu będzie podwojona kara w Dniu Zmartwychwstania i będzie w niej ponizony na wieki" (68–69).

Niemniej jednak drzwi do poprawy i odnowy w tym życiu są zawsze otwarte. Gdy grzesznik zdecyduje się zmienić i naprawić swoje postępowanie, otrzyma Bożą pomoc i wsparcie.

8. „I ci, którzy nie zaświadczą fałszu, a kiedy przechodzą obok pustej gadaniny, to przechodzą z godnością" (72).
9. „I ci, którzy, kiedy się im wspomina znaki ich Pana, nie stają naprzeciw nich głusi i ślepi" (73). To wzmacnia ideę, że studium Koranu powinno być traktowane z pełną uwagą i szacunkiem; w przeciwnym razie nie odniesie się z niego pełnych korzyści.
10. „I ci, którzy mówią: „Panie nasz! Daj nam od naszych żon i naszego potomstwa ochłode oczu i uczyn nas wzorem dla bogobojnych!" (74). Jest to apel wierzących do Boga, aby wspomagał poczucie rodzinności i wzmacniał więzi miłości, stabilności emocjonalnej i solidarności pomiędzy członkami rodziny.

Owi prawdziwi wierzący: „otrzymają jako zapłatę komnatę wyniosłą za to, iż byli cierpliwi. Oni tam zostaną powitani pozdrowieniem i słowem: «Pokój!» Będą przebywać tam na wieki. Piękne to mieszkanie i miejsce pobytu!" (75–76).



SURA 26

Al-Shu'ara (Poeci)

Uprawiający idolatrię Arabowie z Mekki potraktowali islam - kiedy pojawił się po raz pierwszy, w VII w. naszej ery - z wrogością i sprzeciwem. Odrzucili oni dwie podstawowe koncepcje nowej wiary - że może być tylko jeden Bóg i że Muhammad był wysłannikiem skierowanym przez Niego do ludzi.

Idea objawienia (arab. *wahī*), jako środka komunikacji między Bogiem a człowiekiem, nie była znana Arabom przed i w momencie nadejścia Proroka. Nie wierzyli również w idee zmartwychwstania i odpowiedzialności za życie po śmierci. W rzeczywistości, ich stosunek do wszelkich śladów żydowskich i chrześcijańskich wierzeń i praktyk religijnych pośród nich, był szyderczy lub obojętny. Z tych i innych powodów Arabowie z Mekki początkowo wykazywali niewielkie zainteresowanie Muhammadem lub jego naukami, ale im bardziej on starał się wyjaśnić swoją misję, tym bardziej stawali się wrogo nastawieni i buntowniczy. W końcu zaczęli wręcz napawać się cierpieniem, jakiego doznawał on i jego wyznawcy i robili wszystko, co w ich mocy, aby przedłużyć ich udrękę. Uspokajające i kojące słowa sury niosły pocieszenie dla Muhammada, a jednocześnie poradę, aby nie martwił się o swój lud:

“To są znaki Księgi jasnej! Być może, zadręczasz się dlatego, że oni nie wierzą. Jeśli zechcemy, to sprowadzimy na nich znak z nieba i upokorzą się przed nimi ich karki” (2-4).



Jednak w swojej nieskończonej mądrości Bóg postanowił, że znakiem, który Muhammad przedstawi światu, będzie Koran - księga, którą należy recytować i przekazywać z pokolenia na pokolenie, która przemówi do ludzkiego umysłu i przede wszystkim do jego inteligencji. Mekkańczycy żądali jednak cudów, oszałamiających zdarzeń lub znaków, które - rzekomo - raz na zawsze przekonałyby ich, że prorok Muhammad mówi prawdę. Ironia polegała jednak na tym, że takie znaki już istniały. Były dostępne i jeśli tylko chcieli, mogliby je odnaleźć, zarówno w otaczającym ich świecie przyrody, jak i w historii rozmaitych ludów, w tym również ich własnego. Jeśli chodzi o otoczenie naturalne, w surze podany został przykład jałowej ziemi, która w jednym sezonie może być sucha i pozbawiona życia, zaś w innym - zielona i żyzna; jest to jeden ze znaków Boga. Jak czytamy:

“Czyż oni nie patrzą na ziemię? Ileż wszelkiego rodzaju par szlachetnych wyrosło na niej za Naszą przyczyną! Zaprawdę, w tym jest znak, lecz większość z nich nie wierzy! I zaprawdę, twój Pan jest Potężny, Litościwy!” (7-9).

Ostatnie dwa wersety powtarzają się w surze osiem razy; raz po odwołaniu się do otoczenia, a reszta po odwołaniu się do zdarzeń historycznych. Te ostatnie dotyczą epizodów z historii wcześniejszych społeczności, które zostały zniszczone w następstwie swojej wrogości wobec Boskiego objawienia - przekazanego im przez Wysłanników, posiadających podobne doświadczenia jak Muhammad - które odrzucili. Te epizody przypominane były w celu ostrzeżenia Arabów przed podobnym losem.



Bożymi prorokami byli ludzie, którzy posiadali godne podziwu przymioty, charakteryzujące przywódców - takie jak prawość, uczciwość i bezinteresowność. Co więcej, byli raczej nauczycielami niż egoistami poszukującymi korzyści. To, co w surze czytamy o Noem, można odnieść do nich wszystkich.

“Lud Noego uznał za kłamców tych, którzy zostali posłani. Oto powiedział im ich brat Noe: «Czy wy nie boicie się Boga? Ja przecież jestem dla was posłańcem godnym zaufania! Przeto bójcie się Boga i słuchajcie mnie! Ja nie żądam od was za to żadnej zapłaty; moja zapłata należy tylko do Pana światów».” (105-109)

Żaden z proroków nie wymagał od swego ludu niczego poza tym, aby podporządkowali się Bogu i bali się Go - nie zabiegali oni o żadne materialne



wynagrodzenie ani władzę. Ale pomimo tych bezinteresownych motywów wielu zostało potraktowanych surowo i niesprawiedliwie i wielu zostało zabitych przez ich własny lud - tragiczny rezultat. W surze czytamy:

“Jak ci się wydaje? Jeśli byśmy pozwolili im używać życia przez wiele lat, a potem przyszło do nich to, co im zostało obiecane, to czyż przyniesie im jakkolwiek korzyść to, co było im dane używać? I nie zniszczyliśmy żadnego miasta, zanim nie zostali tam wysłani ci, którzy ostrzegali dla napomnienia; ponieważ My nie byliśmy niesprawiedliwi.” (205–209).

W surze wspomniane zostało spotkanie Mojżesza i faraona, oraz kontakty między Abrahamem, Lotem i Szu'ajbem (arab. *Shu'ayb*) i ich ludami, a także epizody związane z ludami *Ad* i *Thamud* (Adyci i Tamudyci). Wszystkie te relacje są przedstawione przejrzyście i jasnym językiem. Debata pomiędzy Mojżeszem a faraonem toczyła się wokół tematu prawdziwej tożsamości Boga. Faraon chciał wiedzieć, kim lub czym naprawdę był Bóg - pytanie, na które nawet Mojżesz nie potrafił odpowiedzieć, ponieważ określenie i zdefiniowanie istoty lub natury Boga w kategoriach, które możemy zrozumieć, przekracza możliwości ludzkiego intelektu.

“Powiedział Faraon: «A kto to jest [ten] Pan światów [o którym nauczasz, Mojżesz-przyp. Red.]?» Powiedział [Mojżesz]: «Pan niebios i ziemi, i tego, co jest między nimi, gdybyście tylko byli mocno utwierdzeni w wierze!». Rzekł [faraon] tym, którzy byli wokół niego: «Czyż wy słyszycie [co on powiedział]?». Dodał Mojżesz: «Pan wasz i waszych pierwszych ojców!». Rzekł [faraon, kpiąco]: «Zaprawdę, ten wasz posłaniec, który został wam przysłany, jest chyba opętany!».” (23–27)

Dysputa ta jest podobna do tego, z czym spotkaliśmy się już w surze *Ta-ha*. Niemniej jednak tutaj mowa o tym, że faraon odmówił uznania Boga Mojżesza i powiedział do niego (Mojżesza):

“Jeśli weźmiesz sobie jakiegoś boga, poza mną, to ja ciebie każę wrzucić do więzienia!” (29).

Ustalono dzień publicznego „pojedyunku” między Mojżeszem a czarownicami (magami) służącymi faraonowi, zorganizowanego w celu udowodnienia, że Mojżesz nie przekazywał prawdy i zakończenia jego misji i nauk. Kiedy nadszedł czas, „[...] powiedziano ludziom: «Czy zechcecie się zebrać? Być może, pójdziemy za czarownicami, jeśli oni zwyciężą?»” (39–40). Faraon wraz ze swoją świtą był przeświadczony, że Mojżesz zostanie publicznie pokonany i upokorzony i nie wątpił w triumf czarowniców.



Jednak wydarzenia przybrały taki obrót, że czarownicy nie tylko zostali w spektakularny sposób pokonani, ale też wyrzekli się wiary w faraona i przyjęli religię Mojżesza. Zgodnie z oczekiwaniami, doprowadziło to faraona do furii, więc zwrócił się do nich i powiedział:

“Uwierzyliście jemu, zanim dałem wam pozwolenie. On jest pewnie waszym mistrzem, który was nauczył czarów! Lecz wy niebawem się dowiecie. Oberżnę wam ręce i nogi naprzemianlegle i każę was wszystkich ukrzyżować!” (49).

Ta nagła, ale całkowita zmiana nastawienia magów, nigdy nie przestanie zadziwiać. Niemal natychmiast odwrócili się od poniżającej służby dla faraona – do najgłębszej i najszczerzej wiary w Boga. Faraon - w swojej arogancji - uparcie odmawiał uznania prawdy i potępił swoją świętą za zmianę przekonań bez jego przyzwolenia. Jak wszyscy tyrani na całym świecie, faraon wierzył, że panuje nad sumieniem swoich poddanych, tak samo jak nad warunkami ich egzystencji.

Dni mijały i Mojżesz postanowił wyprowadzić swój lud z Egiptu, aby uniknąć gniewu i prześladowań faraona. Gdy faraon usłyszał o tym, zebrał swoje wojsko i pospieszył za nimi. Gdy ci się zbliżali, zwolennicy Mojżesza zaczęli się niepokoić i powiedzieli: „«Oni nas niewątpliwie osiągną!»” (61). Tora szczegółowo przedstawia ten epizod i opisuje panikę i strach, które oparowały Izraelitów. Ale Mojżesz powiedział do nich: „«Wcale nie! Zaprawdę, ze mną jest mój Pan! On mnie poprowadzi drogą prostą!»” (62). Gdy dotarli do Morza Czerwonego, Bóg zainterweniował i polecił Mojżeszowi uderzyć laską w wodę, a oto woda cofnęła się po obu stronach, pozostawiając suchą ścieżkę przez morze, aby Mojżesz i jego następcy mogli bezpiecznie przejść na drugi brzeg. Faraon i jego armia podążyli za nim, ale gdy posunęli się już daleko po dnie morza, woda nagle zalała ich i utonęli. W ten sposób zakończył się jeden z najbardziej niesławnych epizodów, opisujący niegodziwe ludzkie próby zakwestionowania suwerenności Boga Wszchemogącego na świecie.



Czytając historię proroka Abrahama, wyraźnie widzimy, jak proste i jednoznaczne były nauki przekazane mu przez Boga. Im więcej czytamy o próbach wyjaśnienia i zrozumienia życia podejmowanych przez filozofów, tym bardziej jesteśmy pod wrażeniem prostoty religii objawionej przez Boga. Posłuchajmy, jak Abraham wyraża swoją wiarę w Boga:



“Pan światów, który mnie stworzył i który mnie prowadzi drogą prostą, który mnie karmi i poi, a kiedy zachoruję, to mnie leczy; który sprowadzi na mnie śmierć, potem mnie ożywi, i który - pragnę tego gorąco - przebaczy mi moje grzechy w Dzień Sądu!” (78–82).

Jak kilkakrotnie wskazywano, ustanowienie taħhidu jako fundamentalnej podstawy życia ludzkiego było wspólnym mianownikiem misji wszystkich proroków. Prorok Muhammad był prawowitym dziedzicem spuścizny Abrahama. Niektóre społeczności, które nie chciały uwierzyć w koncepcję taħhidu, przyznawały, że czciły bożki tylko po to, by one przybliżyły ich do Boga. Uwierzyli w istnienie wielkiego Boga, ale w rzeczywistości widzieli pomniejszych bogów jako łącznik z Nim. Głównym problemem związanym z tego rodzaju przekonaniami było to, że stopniowo zróżnicowanie to znikło, na skutek czego wszyscy „bogowie” stali się sobie równi. W tej części historii Abrahama czytamy, co następuje:

“Oni będą mówili, prowadząc tam spór między sobą: «Na Boga! My byliśmy z pewnością w jawnym błędzie, kiedy stawialiśmy was na równi z Panem światów! Nas sprowadzili z drogi tylko grzesznicy, nie mamy więc orędowników ani też nie mamy wiernego przyjaciela.»” (96–101)

Cechą współczesnej cywilizacji jest to, że marginalizuje Boga i oddala od Niego ludzi - w kierunku materializmu i agnostycyzmu.

Zauważmy, że historia Abrahama następuje po historii Mojżesza i poprzedza historię Noego, ponieważ porządek chronologiczny w tym kontekście nie ma znaczenia. W historii Noego zwraca uwagę to, jak bogaci i silni lekceważąco i poniżająco, traktują biednych i słabych. Wynika stąd nauka, że dyskryminacja i różnice klasowe w społeczeństwie są znane od zarania dziejów. Nic więc dziwnego, że biedni, nieuprzywilejowani i słabi są pierwszymi grupami społecznymi, które wspierają proroków i Posłańców. To, czego poszukują, to sprawiedliwość i równość, oraz przywrócenie im godności i dumy.

“Oni powiedzieli [do Noego]: «Czy mamy tobie wierzyć, skoro za tobą poszli najpodlejsi?». Odrzekł on: «Ja nie posiadam wiedzy o tym, co oni czynili. Rachunek ich należy tylko do mego Pana; gdybyście byli tego świadomi! Ja nie chciałbym odpychać wierzących. Ja jestem tylko jawnie ostrzegającym.»” (111–115).

Bałwochwalcy z Mekki czynili podobne zarzuty Muhammadowi, ale on je odparł, a Bóg poinstruował go: „I nie odpędzaj tych, którzy wzywają



swego Pana rano i wieczór, poszukując Jego oblicza” (*Al-An’am*: 52). W innej części Koranu podobieństwo między niewierzącymi jest podkreślone w następujący sposób: „Czy oni to sobie kolejno przekazywali? Przeciwnie! To lud buntowniczy! Odwróć się więc od nich, a nie będziesz ganiony.” (*Al-Dharyyat*: 53–54). Jednakże historycznie religia nie jest po prostu konfliktem między biednymi a bogatymi, gdyż zarówno bogaci, jak i biedni popierali Muhammada, gdy nawoływał ich do wiary i przyjęcia islamu. Co więcej, wszyscy stali ramię w ramię podczas modlitw i z radością akceptowali rozmaite próby, którym wspólnie stawiali czoła.

Być może żadna społeczność nie ma tyle wspólnego ze współczesną cywilizacją co *Ad* i *Thamud*. Był to naród ludzi obdarzonych silną i imponującą sylwetką. Byli też bardzo sprytni i zaradni. Ich moc i wyższy status materialny doprowadziły ich do przekonania, że są niezwyciężeni. Żyli ekstrawagancko, hojnie wydawali swoje bogactwa, nie zwracając uwagi na słabsze społeczności czy jednostki i sprawowali władzę ze skończoną arogancją i bezczelnością, wierząc, że żadna siła na świecie nie może ich pokonać. Prorok Hud został wysłany do nich przez Boga i jest tak tutaj cytowany:

“Czy nadal będziecie budować na każdym wzniesieniu jakiś znak dla daremnej zabawy? I czy zbudujecie sobie twierdzę w nadziei, że będziecie nieśmiertelni?! A kiedy przejmiecie władzę siłą, jesteście gwałtowni jak tyrani. Bójcie się Boga i słuchajcie mnie!»” (128–131).

Jest tutaj mowa o wspaniałych budynkach wznoszonych jako symbole ludzkiej próżności i „potęgi”; i chociaż budowanie samo w sobie nie jest przewinieniem - wręcz przeciwnie, jest to działalność godna pochwały – potępiono tutaj ekstrawagancję, marnotrawstwo, ostentację, bogactwo i próżność, ze względu na które, owe budowle zostały wzniesione. Te cechy są rażąco widoczne w dzisiejszej zachodniej cywilizacji, nękaney konsumpcjonizmem, narcyzmem i arogancją, motywowanej chciwością i napędzanej pożądaniem. Za każdym razem, gdy Stany Zjednoczone lub Europa wyruszały na wojnę ze słabszymi krajami, siły zamęt w ich kulturze, historii i zasobach, całkowicie ignorując wszelkie względy humanitaryzmu, sprawiedliwości i poszanowania dla praw człowieka. Taka właśnie bezbożna postawa wywołała gniew Boży na *Ad*, *Thamud* i im podobnych.

Następnie w surze przytoczono historię ludu Lota, którego członkowie oddawali się niemoralnym i perwersyjnym praktykom. Tego rodzaju



zachowania ostatnio stają się akceptowane we współczesnej cywilizacji zachodniej, która - zamiast walczyć z ich niemoralną i destrukcyjną naturą oraz bronić społeczeństwa przed ich złem - czyni coś odwrotnego, legalizując je i aprobując, aby ostatecznie włączyć je do życia społeczeństwa. Jest to przepis na katastrofę. Lud Lota został zniszczony, ponieważ zignorował skierowane do niego ostrzeżenia: „Czy będziecie obcować [seksualnie] z mężczyznami ze wszystkich światów, a pozostawiać wasze żony, które stworzył wasz Pan dla was? Tak, jesteście ludem występny!” (165–166).

Na koniec zapoznajemy się z historią *Szu'ajba* i jego ludu, mieszkańców lasu (arab. *ashabu-l-aykah*), którym doradzono:

“Dawajcie pełną miarę, a nie bądźcie w liczbie tych, którzy narażają na straty! Ważcie dokładną wagą! Nie zmniejszajcie ludziom ich dobytku i nie czyńcie zła na ziemi, szerząc zgorszenie” (181–183).

Lud proroka *Szu'ajba* nie usłuchał jego wezwania i również został unicestwiony.

Wspólnota muzułmańska powinna uczyć się na doświadczeniach dawnych społeczności, gdyż będąc prawowitym spadkobiercą wszelkich wartości i osiągnięć minionych pokoleń i cywilizacji, przewodzi ludzkości dzięki zobowiązaniom nałożonym przez Boga. Muzułmanie muszą pamiętać, że misja Muhammada była uniwersalna i wieczna; że są strażnikami Koranu, przedstawiającego ostateczne i rozstrzygające przesłanie, które Bóg przekazał ludzkości i które ma na celu zarządzanie wspólnotami i organizowanie życia na tej ziemi.



SURA 27

Al-Naml (Mrówki)

Sura ta, objawiona w Mekce, przedstawia szereg intrygujących zjawisk zaczerpniętych z królestwa zwierząt, z których część wciąż jeszcze nie została dokładnie wyjaśniona przez naukę. Ostatni werset w surze potwierdza ten fakt, w słowach: „Powiedz: «Chwała niech będzie Bogu! On ukaże wam Swoje znaki i wy je poznacie». Wasz Pan nie lekceważy tego, co wy czynicie!” (93). Początkowe fragmenty sury ukazują czytelnikowi los, który będzie udziałem wierzących i niewierzących (pierwsi odniosą sukces i są na drodze prostej, podczas gdy drudzy są skazani na hańbę). To samo, co wspomniane zostało na początku sury, bardziej szczegółowo omówione jest w jej zakończeniu, po przytoczeniu czterech epizodów zaczerpniętych z historii Mojżesza i faraona, Salomona i królowej Saby, ludu *Thamud* oraz ludu Lota. W surze opisane zostało również pokrótce zwierzę, które ma się pojawić na końcu czasów. Przyjrzyjmy się jednak najpierw relacjom historycznym przytoczonym w surze.



Jak czytamy w surze, kiedy Mojżesz zobaczył, jak jego laska zamienia się w węża, przestraszył się i uciekł, lecz...

“Bóg zwrócił się do niego: «O Mojżeszu! Nie bój się! Nie boją się przecież postaćcy w Mojej obecności. A jeśli kto popełni niesprawiedliwość, a potem zmieni zło na dobro - to, zaprawdę, Ja jestem Przebaczający, Litościwy!».” (10-11)



Te słowa miały na celu upewnienie Mojżesza, że Bóg wybaczył mu zabicie pewnego Egipcjanina, co jest opisane w surze *Al-Qasas* (15–21). Po tym wydarzeniu Mojżesz powiedział: „«Panie mój ! Wyrządziłem niesprawiedliwość swojej własnej duszy. Przebacz mi!» I przebaczył mu. Zaprawdę, On jest Przebaczący, Litościwy!” (*Al-Qasas*: 16). Sura potwierdza, że faraon i jego lud z uporem i rozmyślnie odrzucali Boga, pomimo świadomości, że Mojżesz jest prawdomówny i że słuszość jest po jego stronie, zaś ich wrogość w stosunku do niego była nieuzasadniona. Jak czytamy: „I oni je odrzucili - niesprawiedliwie i dumnie - chociaż ich dusze były przekonane o prawdzie. I popatrz, jaki był ostateczny koniec tych, którzy szerzyli zgorzenie!” (14).

Zanim przejdziemy do sprawy Salomona, powinniśmy przypomnieć sobie następujący werset pochodzący z sury *Al-Anam*: „I nie ma zwierząt na ziemi ani ptaków latających na skrzydłach, które by nie tworzyły społeczności podobnych do waszych....” (38). Członkowie tych „królestw” żyją i komunikują się między sobą, używając specjalnych sposobów porozumiewania się, które człowiek może odkryć i zrozumieć. Bóg obdarzył proroka Salomona darem rozumienia języka zwierząt i umiejętnością porozumiewania się z nimi: „Salomon [...] powiedział: «O ludzie! Nauczono nas mowy ptaków i zostaliśmy obdarowani wszelkimi rzeczami. Zaprawdę, to jest łaska oczywista!»” (16).

W jednej z przytoczonych historii Salomon usłyszał, co mówi mrówka, próbująca ostrzec towarzyszące jej inne mrówki:

“«O mrówki! Wejdźcie do waszych pomieszczeń, żeby Salomon i jego wojska nie stratowały nas przez nieuwagę». I Salomon uśmiechnął się na te jej słowa, i powiedział: «Panie mój! Pobudź mnie, abym był wdzięczny za Twoją dobroć, którą napełniłeś mnie i moich rodziców; i abym czynił dobro, które by się Tobie podobало. Wprowadź mnie, przez Tve miłosierdzie, pomiędzy Twoje sługi sprawiedliwe!»” (18–19)

W surze wspomniano również dudka (ptaka), który przyniósł Salomonowi wiadomość, że Bilkis, królowa Saby, i jej ludzie, są czcicielami słońca. Zdumiony dudek, widząc jak oddają cześć czemuś innemu niż Bóg, zawołał do Salomona:

“Znalazłem ją i jej lud oddających pokłon słońcu, poza Bogiem. Szatan upiększył im ich działania i odsunął od drogi; nie idą więc drogą prostą. Nie oddają oni pokłonów Bogu, który wyprowadza z ukrycia to, co jest w niebiosach i na ziemi; i który wie, co ukrywacie i co ujawniacie [...]” (24–25)



Salomon wysłał do królowej Saby następującą wiadomość: „W Imię Boga Miłosiernego, Litościwego! Nie wynoście się nade mnie i przybywajcie do mnie poddani całkowicie” (30–31).

Islam, którego esencją jest taħhid i poddanie się Bogu, jest religią, której nauczali wszyscy bez wyjątku prorocy. Abraham, Mojżesz, Jezus i Muhammad głosili, podtrzymywali i propagowali jedną i tę samą religię. Królowa Saby poświęciła pewien czas na rozważenie zaproszenia Salomona i skonsultowanie się z doradcami. Przede wszystkim zaś pragnęła ustalić, czy Salomon jest podobny do wszystkich innych władców, których znała, a których interesowało jedynie bogactwo i władza. Kiedy jej delegacja przybyła na dwór Salomona z drogimi prezentami i cennymi pamiątkami, natychmiast zdał on sobie sprawę, czego chce się dowiedzieć królowa. Salomon powiedział do poselstwa: „Czy chcecie mnie wspomóc bogactwem? Przecież to, co dał mi Bóg, jest lepsze od tego, co dał wam. To tylko wy cieszycie się waszym подарunkiem!” (36).

Salomon został poproszony o przedstawienie królowej Sabie czegoś, co przekonałoby ją o jego prawdomówności. Powiedział do swoich dworzan: „Kto z was przyniesie mi jej tron, zanim oni przyjdą do mnie poddani całkowicie?” (38). W surze czytamy, że tron królowej Saby został w cudowny sposób przetransportowany z Jemenu do Jerozolimy - przez służącego królowi Salomonowi dżinna. Kiedy Salomon to zobaczył, onieśmielony powiedział:

“To jest z łaski mego Pana, aby mnie doświadczyć, czy będę wdzięczny czy niewdzięczny. Kto jest wdzięczny, jest wdzięczny dla siebie samego; a kto jest niewdzięczny... - zaprawdę, mój Pan jest Samowystarczalny, Szlachetny!” (40).

Po przybyciu do Jerozolimy, Bilkis [czyli królowa Saba; jest to inne jej imię] była ogromnie zdumiona na widok tronu i zapytana, czy jej tron jest podobny do tego, na który patrzyła; niepewnie zauważyła: „Zdaje się, że to on” (42). Wreszcie, nabrawszy przekonania, że Salomon jest wysłannikiem Bożym, ostatecznie oświadczyła: „Panie mój! Uczyniłam sobie niesprawiedliwość; razem z Salomonem poddaję się całkowicie Bogu, Panu światów!” (44).

Następny fragment sury dotyczy historii ludu *Thamud* (Tamudytów) - kolejnego upartego i aroganckiego ludu. Gdy tylko pojawił się wśród nich prorok o imieniu *Salih*, którego celem było doprowadzenie ich do Boga i naprawa ich stylu życia, opracowali oni plan zamordowania go, mówiąc: „Przysięgnijcie sobie wzajemnie na Boga: My zaatakujemy go



nocą - jego samego i jego rodzinę - potem powiemy jego opiekunowi: «My nie byliśmy świadkami jego zguby i zguby jego rodziny...» (49). Jednakże zamiast zabić Saliha zdecydowali się na zabicie wielbłądzicy, zesłanej przez Boga na znak poświadczający słowa jego proroka, Saliha. Czekaający ich koniec był tragiczny.

“Oni zamyślili podstęp i My zamyśliśmy podstęp, kiedy oni nawet nie przezeuwali. I popatrz, jaki był ostateczny koniec ich podstępu! Zniszczyliśmy całkowicie ich i ich lud, wszystkich razem. I opustoszały ich domostwa za to, iż byli niesprawiedliwi...” (50–52).

W dalszej części sury została przedstawiona historia proroka Lota i miasta Sodomy, którego mieszkańcy praktykowali perwersyjne zachowania w miejscach publicznych spotkań. Lot był Izraelitą, który wyemigrował do Sodomy tylko po to, aby odkryć szokujący fakt jawnego praktykowania homoseksualizmu przez tamtejszych mężczyzn. Kiedy się temu sprzeciwił się, został wydalony, razem ze swoją rodziną i niewielką grupą wspierających go zwolenników. W surze czytamy:

“Powiedział on [Lot] do swego ludu: «Czyż będziecie popełniać szpetotę, skoro jasno widzicie? Cóż będziecie zwracać się do mężczyzn, pod wpływem namiętności, zamiast do kobiet? Tak; owszem! Wy jesteście ludem nieświadomym!». Jedyną odpowiedzią jego ludu były słowa: «Wypędźcie rodzinę Lota z waszego miasta! To są przecież ludzie, którzy się uważają za czystych!» (54–56)

Lud Lota również został zniszczony, a ich miasto spustoszone. Chociaż te nikczemne praktyki były dobrze znane społecznościom żydowskim i chrześcijańskim, których księgi surowo je potępiały, dziś są akceptowane we współczesnych społeczeństwach judeochrześcijańskich Ameryki i Europy. Od samego początku słowa sury podkreślają, że owe praktyki - jak i ludzie, którzy je upowszechniają - zostają skazani na surową karę. W surze czytamy:

“Zaprawdę, tym, którzy nie wierzą w życie ostateczne, upiększyliśmy ich działania, więc oni wędrują na oślep. Oto ci, których oczekuje najgorsza kara; oni w życiu ostatecznym będą najbardziej stratni.” (4–5).

Po zrelacjonowaniu tych epizodów, opisujących doświadczenia wcześniejszych proroków, Bóg zwraca się do proroka Muhammada tymi słowami: „Powiedz: «Chwała niech będzie Bogu i pokój nad Jego sługami, których On wybrał!»” (59). Bóg jest wychwalany za powstrzymanie grzeszników



i oczyszczenie ziemi z ich podłych praktyk. W innej części Koranu czytamy: „I odcięty został ostatni z ludzi, którzy byli niesprawiedliwi. Chwała niech będzie Bogu, Panu światów!” (*Al-Anam*: 45). Pokonanie zepsucia i tyranii jest triumfem prawdy i przyzwoitości, oraz łaską Bożą, zasługującą na naszą wdzięczność i wychwalanie. Uznanie należy się również prorokom i posłańcom za ich cierpliwą i nieustępliwą walkę o ulepszenie życia na ziemi.

Sura stawia następnie pytanie retoryczne: „Czy Bóg jest lepszy, czy też to, co oni dodają jako współtowarzyszy?” (59). Przypomina to błaganie Józefa skierowane do współwięźniów, kiedy powiedział do nich: „O wy, towarzysze więzienia! Czy podzieleni panowie są lepsi, czy Bóg - Jeden, Wszechpotężny?” (*Yusuf*: 39).

Jest to kolejny dowód na to, że taħhid jest wspólnym mianownikiem wszystkich religii objawionych. Politeizm to aberracja występująca w społeczeństwach, które nie poszły za żadnym autentycznym, szczerym liderem, albo które zboczyły z właściwej drogi. Arabowie - przed misją proroka Muhammada - praktykowali szirk. W słowach sury - skierowanych również do nich - podano pięć argumentów przemawiających za monoteizmem, które każdy rozsądny, logicznie myślący człowiek jest w stanie zrozumieć i docenić:

1. „On jest Tym, który stworzył niebiosa i ziemię, który spuścił z nieba wodę dla was - dzięki której sprawiliśmy, iż wyrosły ogrody pełne blasku. Wy nie potrafilibyście spowodować, iżby wyrosły w nich drzewa. Czy jest jakiś bóg obok Boga? Tak, owszem! Oni są ludem, który przypisuje [Bogu] równych [tj. popełnia szirk]” (60). Nawet największy ignorant nie może uznać, że bożek lub bóstwo stworzone przez człowieka jest w stanie stworzyć niebo albo ziemię; że coś takiego mogłoby spowodować opady deszczu lub wyrastanie roślin z ziemi!
2. „On jest Tym, który uczynił ziemię miejscem stałym i utworzył w jej szczelinach rzeki; i utworzył na niej solidnie stojące góry; i utworzył między dwoma morzami przegrodę [tj. Przegrodę między wodami słonymi i wodą słodką]. Czy jest jakiś inny bóg obok Boga? Ależ nie! Lecz większość ludzi nie wie!” (61). Równowaga i stabilność ziemi to coś rzeczywiście fascynującego. Ziemia wciąż zachowuje swoją stabilność i nieustanną równowagę i nic nie „spada” z jej powierzchni. Ziemia w około osiemdziesięciu procentach powierzchni jest pokryta wodą morską. Rzeki i jeziora tworzą się na całym lądzie, ale ze względu na różne właściwości chemiczne i fizyczne, ich czysta woda nigdy nie miesza się z wodą morską. Czy te obserwacje nie prowadzą nas do poszukiwania ich Stwórcy?



3. „On jest Tym, który wysłuchuje uciśnionego, kiedy Go wzywa; który odsuwa zło i który czyni was namiestnikami na ziemi. Czy istnieje jakiś inny bóg obok Boga? Jakże mało oni sobie przypominają!” (62). Ten werset wskazuje na Bożą łaskę dla ludzi i na ich potrzebę Bożej pomocy i opieki, kiedy doświadczają nieszczęść, z którymi nie mogą sobie poradzić. Bóg przychodzi zawsze z pomocą, aby złagodzić ból i ulżyć w cierpieniach.
4. „On jest Tym, który prowadzi was drogą prostą w ciemności, na lądzie stałym i na morzu, i który posyła wiatry jako radosną wieść zwiastującą Jego miłosierdzie. Czy istnieje jakiś inny bóg obok Boga? Bóg jest wyniosły ponad to, co Jemu [nieprawdziwie] przypisują jako współtowarzyszy!” (63). Bóg dał człowiekowi środki do nawigacji na lądzie, w powietrzu i na morzu. On także ujarzmił wiatr, dla dobra człowieka. Który z innych, rzekomych, „bogów” byłby do tego zdolny?
5. „On jest Tym, który daje początek stworzeniu, a potem je ponawia; i który daje wam zaopatrzenie z nieba i z ziemi. Czy istnieje jakiś inny bóg obok Boga? Przynieście więc wasz dowód, jeśli mówicie prawdę!” (64). Taki dowód, rzecz jasna, nie istnieje.

Zaprzeczanie istnieniu Boga jest przejawem błędnego myślenia lub uporu, nie zaś jakąś filozofią czy też nauką. To niejako „produkt uboczny” arogancji i uduchowienia teoretyzowania, które bynajmniej nie są sensowne. Współczesny materializm „naukowy” to - w pewnym skrócie - powrót do starożytnych, pogańskich systemów myślenia. Niebezpieczeństwo polega na tym, że zaczęto uważać go za naukę, rzekomo opartą na dowodach. To właśnie przekonanie stanowi podstawową przyczynę dzisiejszego globalnego marazmu, który prowadzi ludzkość do katastrofy. Jak czytamy w Koranie, niewierzący z dawnych czasów powiedzieli:

„I mówią ci, którzy nie wierzą: «Czyż my, kiedy się staniemy prochem, podobnie jak nasi ojcowie, czyż zostaniemy wyprowadzeni? Było nam to obiecane, podobnie jak naszym ojcom przedtem! To są tylko opowieści dawnych przodków!». Powiedz: «Podróżujcie po ziemi i patrzcie, jaki był ostateczny koniec grzeszników!»» (67–69)

Prorok Muhammad otrzymał polecenie przeciwstawienia się fałszywym mniemaniom, w tym również takim opiniom jak ta, przedstawiona w powyższym wersecie. Jego misją było ukształtowanie cywilizacji opartej na silnej wierze w Boga, wspartej na autentycznym objawieniu, a także przygotowanie ludzi, aby byli gotowi stanąć twarzą w twarz ze świadomością,



że istnieje życie po życiu na tym świecie. Islam stworzył społeczeństwo, którego prawa, międzyludzkie stosunki i moralność są kształtowane przez wiarę w życie ostateczne. Nie bez powodu muzułmanie stają przed Bogiem modląc się, pięć razy dziennie, każdego dnia swojego życia.



Ta sura zawiera werset, który mówi o tajemniczym stworzeniu (zwierzęciu). Stworzenie to pojawi się na ziemi w dniach ostatnich [w końcowym okresie historii ludzkości]¹⁴⁶ i - za zezwoleniem Boga - przemówi do ludzi, surowo ich upominając za ich rozwiązłość, niedbalstwo i niezdolność do rozpoznania Boga i właściwego Mu służenia. Potępi ono zepsucie, niesprawiedliwość i zło, których dopuściło się wiele jednostek i społeczności na tej ziemi. Istnieje wiele spekulacji na temat prawdziwej natury tego stworzenia, ale większość z nich nie brzmi wiarygodnie. Wystarczy nam wiedzieć to, co zapisano w surze: „A kiedy padnie na nich słowo, to My wyprowadzimy dla nich zwierzę z ziemi i ono im powie: «Ludzie nie są szczerze przekonani o Naszych znakach»” (82).

Sura kończy się kilkoma słowami o życiu ostatecznym i Dniu Sądu. W owym strasznym dniu rozliczanie ludzi z ich czynów będzie opierać się na następującej regule, ustanowionej przez Boga:

“Ci, którzy przyjdą z dobrym dziełem, otrzymają coś lepszego niż to; oni, tego Dnia [tj. w Dniu Sądu], będą uchronieni od strachu. A ci, którzy przyjdą ze złym dziełem, będą wrzuceni twarzami w ogień: «Czyż nie otrzymaliście zapłaty jedynie za to, co czyniliście?».” (89–90)

Końcowe wersety przypominają prorokowi Muhammadowi i wszystkim wierzącym o misji, jaką mają do zrealizowania na tym świecie. Mają oni mia nowicie być przewodnikami ludzkości i prowadzić ją do Boga, w świetle objawienia Koranu. Wierni nie powinni także niepokoić się o własną przyszłość.

“Ja [Muhammad] otrzymałem tylko rozkaz, abym czcił Pana tego miasta [Mekki], które On uczynił świętym. - Do Niego należy każda rzecz! - I otrzymałem rozkaz, abym był wśród tych, którzy się poddali całkowicie, i abym recytował Koran...” (91).

¹⁴⁶ Który - zdaniem większości, o ile wręcz nie wszystkich, współczesnych uczonych muzułmańskich (biorąc pod uwagę znaki owego końca czasu, przepowiedziane w Koranie czy w hadisach) - już się zaczął (przyp. Red.).



Czas rozstrzygnie, kto jest prawdziwie, szczerze wierzącym, a kto nie; na pewno w życiu przyszłym, a w niektórych przypadkach zapewne jeszcze i w tym, doczesnym.

“Powiedz: «Chwała niech będzie Bogu! On ukaże wam Swoje znaki i wy je poznacie.» Wasz Pan nie lekceważy tego, co wy czynicie!” (93).



SURA 28

Al-Qasas (Opowiadanie)

Sura ta jest kontynuacją poprzedniej (*Al-Naml*). Rozpoczyna się uspokajającymi, kojącymi słowami - odnoszącymi się do przyszłości, a skierowanymi do wierzących; potwierdzającymi, że cierpliwość zostanie wynagrodzona, a uciskani i prześladowani zostaną uwolnieni. Jednocześnie z treści sury wynika, że grzeszników i niewierzących czeka ponury i mroczny koniec.

W surze przytoczony został epizod z dziejów proroka Mojżesza i jego ludu jako dowód, że prawa historii zachowują swoją ważność pomimo upływu czasu. Czytamy: „To są znaki Księgi jasnej. Przytoczymy ci opowiadanie o Faraonie i Mojżeszu, zgodnie z prawdą, dla ludzi, którzy wierzą.” (2–3). Wspomniany tu faraon to najprawdopodobniej Ramzes II, który rządził Egiptem około XIII wieku przed Chr. W surze czytamy o nim:

„Faraon był wyniosły na ziemi i uczynił z jej mieszkańców grupy, starając się osłabić jedną grupę spośród nich; on zabijał ich synów, a pozostawiał przy życiu ich kobiety. Zaprawdę, on był wśród tych, którzy szerzą zgorzenie!” (4)

Zabicie mężczyzn i oszczędzenie dzieci płci żeńskiej było rzeczywiście podłą i zbrodniczą metodą czystek etnicznych, ale mimo wszystko faraonowi nie udało się osiągnąć swojego celu i unicestwić Izraelitów. W surze czytamy: „My chcieliśmy okazać dobroć tym, którzy zostali poniżeni na ziemi, i uczynić ich imamami [liderami, dla innych ludzi, w kwestiach wiary], i uczynić ich dziedzicami; i umocnić ich na ziemi...” (5–6).

Te słowa były wielką pociechą dla pierwszych muzułmanów, ściganych i prześladowanych przez pogańskich Arabów z Mekki, dały im pewność



siebie i nadzieję na przyszłość. Pod koniec sury, Muhammadowi i jego zwolennikom obiecano, że triumfalnie powrócą do Mekki. W surze czytamy:

“Zaprawdę, Ten, który nakazał ci głosić Koran, sprowadzi cię z pewnością na miejsce powrotu [do Mekki]. Powiedz: «Pan mój wie najlepiej, kto przychodzi z drogą prostą i kto jest w jawnym błędzie».” (85)

Słowa te zostały przekazane przez Boga prorokowi Muhammadowi, gdy był w drodze z Mekki do Medyny w 622 roku po Chr. Dziesięć lat później Prorok miał poprowadzić muzułmanów z powrotem do Mekki, a wszyscy jej mieszkańcy przyjąć islam.

Warto zauważyć, że pewne epizody z historii Mojżesza i Izraelitów, wspomniane w tej surze, nie zostały omówione w poprzednich dwóch:

1. Narodziny Mojżesza i trudności, jakie napotkał w swoim wczesnym życiu.

“I objawiliśmy matce Mojżesza: «Karm go piersią, a kiedy się będziesz obawiać o niego, to wrzuć go do rzeki! Nie obawiaj się i nie smuć! My go tobie zwrócimy i uczynimy go jednym z posłańców.»” (7)

Nie trzeba dodawać, że umieszczenie dziecka w rzece nigdy nie będzie dla matki czymś prostym; jednak pomimo wielkiego niepokoju, matka Mojżesza zastosowała się do danych jej instrukcji, ponieważ wierzyła w Boga i ufała Mu:

“Nazajutrz serce matki Mojżesza stało się puste i była gotowa ujawnić to, jeśli byśmy nie wzmocnili jej serca, tak aby była wśród wierzących [w Naszą obietnicę]” (10).

2. Przyjęcie na dworze faraona, jakiego doświadczył Mojżesz, po tym jak został uratowany z rzeki przez służących faraona. Mojżesz miał wystarczająco dużo uroku, by zrobić dobre wrażenie na żonie faraona, która natychmiast go polubiła, mówiąc do swego męża: „«On będzie radością oczu dla mnie i dla ciebie! Nie zabijajcie go! Być może, on będzie dla nas pożyteczny, albo weźmiemy go za syna»” (9).

W ten sposób Mojżesz został oszczędzony, a gdy tylko jego siostra - która została wysłana nad rzekę, aby śledzić rozwój sytuacji - zorientowała się, że żywy i zdrowy zostanie zabrany do domu faraona,



zapropozowała słuźącym, że znajdzie odpowiednią niańkę do opieki nad nim. I stało się tak, że gdy Mojżesz nie chciał przyjmować pokarmu od pałacowych nianiek, znalazła się niańka, która zgodnie z wolą Bożą była jego naturalną matką. Tajemnica Mojżesza pozostała nieujawniona.

3. Mojżesz dorastał w domu faraona. Nie tylko zachował życie, ale został wychowany w komforcie i wolności, co miało przygotować go do trudnego zadania, które go czekało. „A kiedy on osiągnął dojrzałość i harmonijny rozwój, daliśmy mu mądrość i wiedzę. Tak My wynagradzamy czyniących dobro!” (14).

W tym momencie swojego życia Mojżesz uczestniczył w niefortunnym wydarzeniu, które wręcz uniemożliwiło mu dalszy pobyt w Egipcie. Pewnego dnia, gdy wszedł do miasta, zobaczył Izraelitę, zmuszanego przez Egipcjanina do noszenia ładunku, który był dla niego o wiele za ciężki. Pomiędzy Mojżeszem a Egipcjaninem doszło do kłótni: „I ten, który był jego stronnikiem, poprosił Mojżesza o pomoc przeciw temu, który był z jego wrogów. Mojżesz zadał mu cios pięścią i skończył z nim” (15).

Mojżesz był silnym mężczyzną, ale nie miał zamiaru zabić Egipcjanina. Uświadomił sobie swój błąd i zwrócił się do Boga, mówiąc: „«Panie mój! Wyrządziłem niesprawiedliwość swojej własnej duszy. Przebacz mi!»; i przebaczył mu.” (16). Kiedy Mojżesz odczuł, że Bóg mu przebaczył, z wdzięcznością przyrzekł walczyć z tyranią i bronić uciśnionych.

Gdy ludzie faraona dowiedzieli się o tym incydencie, zaczęli planować spisek, mający na celu zabicie Mojżesza w zemście za śmierć Egipcjanina. O tym planie poinformował go jednak pewien jego sympatyk i Mojżesz, zdając sobie sprawę, że jego życie jest w niebezpieczeństwie, postanowił uciec z Egiptu i udać się do krainy Madian w północno-zachodniej Arabii.

4. W Madian Mojżesz spotkał gościnnego mężczyznę, który dowiedziawszy się o jego trudnej sytuacji, zaofiarował mu nocleg i powiedział: „«Nie bój się! Wyratowałeś się od ludu niesprawiedliwych»” (25). Zapropozował Mojżeszowi posadę oraz oddał mu rękę swojej córki (Izraelici nigdy nie wybaczyli Mojżeszowi poślubienia kobiety, która nie była Żydówką).

Tożsamość gospodarza Mojżesza nie została ujawniona, ale nie sądzę, że był to - jak sugerowali inni - prorok Szu'ajb. Mężczyzna ten powiedział do Mojżesza:

“«Ja chcę ci dać za żonę jedną z moich córek, pod warunkiem, że zostaniesz u mnie na służbie przez osiem lat. A gdybyś chciał pobyć dziesięć lat, to zależeć będzie tylko od twojej własnej zgody. Ja nie chcę wywierać na tobie nacisku. Znajdziesz mnie, jeśli Bóg zechce, jednym ze sprawiedliwych.»” (27)



Po tym, jak wyrósł w pałacu faraona, Mojżesz - jako młody mężczyzna - został pasterzem na arabskiej pustyni. Sytuacja ta nie zagrażała jego honorowi czy godności. Status materialny ani społeczny nigdy nie ma wpływu na charakter wielkich ludzi; ich uczciwość, honor, wielkoduszność i osobowość są określane raczej przez ich działania i zachowanie, nie zaś przez samą pozycję społeczną. Bycie pasterzem, przez wiele lat, dało Mojżeszowi szansę głębszego, dokładniejszego zastanowienia się nad tym, przez co przeszedł. Umożliwiło mu to także przemyślenie przyszłości swojego ludu. Był to okres mentalnego przygotowania do zadania, które stało przed nim. W surze czytamy, że:

“[...] Kiedy Mojżesz zakończył służbę i powędrował ze swoją rodziną, zauważył ogień od strony góry. I powiedział do swojej rodziny: «Pozostańcie! Zauważyłem ogień, być może, przyniosę wam od niego jakąś wiadomość lub głównie z ognia, może się ogrzejecie».” (29)

Ogień ów był w pewnym sensie latarnią, która miała go doprowadzić do wielkości. „A kiedy podszedł ku niemu, usłyszał głos od prawej strony doliny, w kotlinie błogosławionej, dobywający się z krzewu: «O Mojżeszu! Oto Ja jestem Bogiem, Panem światów!»” (30). To był kolejny punkt zwrotny w życiu Mojżesza, ponieważ z pokornego pasterza, którym był w tej chwili, stał się posłańcem Boga z misją uwolnienia całego narodu z niewoli i poprowadzenia go do chwały. W tym momencie Mojżesz przypomniał sobie, co mu się przydarzyło w Egipcie, i poprosił Boga, aby zapewnił mu wsparcie. Bóg powiedział: „«My wzmocnimy twoje ramię przez twojego brata; i My damy wam obu władzę; oni was nie dosięgną przez Nasze znaki. Wy obydwaj i ci, którzy pójdą za wami, będziecie zwycięzcami»” (35).

Mojżesz wrócił po pewnym czasie do Egiptu i - co bardziej szczegółowo zostało przekazane w surach *Al-A'raf* (Wzniesione Krawędzie), *Ta-Ha* i *Al-Shu'ara* (Poeci) - w spektakularny sposób pokonał czarowników (magów) faraona w słynnym publicznym pojedynku. W surze czytamy:

“I kiedy Mojżesz przyszedł do nich z Naszymi znakami, jasnymi dowodami, oni powiedzieli: «To nic innego, jak tylko zmyślane czary! Nie słyszeliśmy o tym wśród naszych dawnych ojców».” (36)

Sura opowiada również o innej konfrontacji między Mojżeszem a faraonem. Ten ostatni nakazał Hamanowi, będącemu jego prawą ręką, by pomógł mu w znalezieniu Boga, o którym mówił Mojżesz:



“I powiedział Faraon: «O dostojnicy! Nie wiem, czy możecie mieć innego boga oprócz mnie. O Hamanie! Rozpal mi ogień na glinie i zbuduj dla mnie wyniosłą wieżę; być może, wzniosę się do Boga Mojżesza. Sądzę, iż jest on kłamcą.»” (38)

Nierozsądny faraon wierzył, że Bóg przebywa w najbliższym nam niebie lub w też siedzi nad chmurami. Chociaż ten pogląd może wydawać się nam komiczny lub infantylny, to było to jednak przekonanie, które - co zaskakujące - jest bywa traktowane serio przez niektórych ludzi. Po powrocie z podróży kosmicznej, radziecki kosmonauta powiedział - jak cytowano - że szukał Boga w kosmosie, ale Go nie znalazł. Jedyną rzeczą, jaką widział, był jego kolega kosmonauta! Jak ludzie mogą być tak naiwni i nierozsądni? Kto powiedział, że Bóg jest ograniczony do najbliższego nam nieba lub nieboskłonu? Bóg jest Stwórcą i Władcą całego wszechświata; Jego moc i znaki są wszędzie - widoczne dla wszystkich, którzy pragną je zobaczyć. Faraon i jemu podobni ludzie, zaprzeczający istnieniu Boga, są ostrzegani przez wersety objawionej Księgi:

“I sprawiliśmy, iż poszła za nimi klątwa na tym świecie; a w Dniu Zmartwychwstania oni się znajdą wśród znenawidzonych. I daliśmy Mojżeszowi Księgę, po wytraceniu pierwszych pokoleń, jako jasne przykłady dla ludzi, jako przewodnictwo po drodze prostej i jako miłosierdzie. Być może, oni się opamiętają!” (41-42)



Fakt, że prorok Muhammad przedstawił Arabom takie szczegóły z życia Mojżesza i historii Izraelitów, powinien być wystarczającym dowodem na pochodzenie jego słów z innego - zewnętrznego źródła. Muhammad był niepiśmiennym człowiekiem, który dorastał w środowisku czczącym bożki. Jak mógł sam dotrzeć do tych wszystkich historycznych relacji i szczegółów? W surze czytamy:

“Ty [Muhammadzie] nie byłeś na zboczu zachodnim, kiedy wydaliśmy rozkaz Mojżeszowi, ani nie byłeś wśród świadków. Lecz My powołałiśmy następne pokolenia i długo trwało ich życie. Ty nie przebywałeś wśród ludu Madian, recytując im Nasze znaki, lecz My wysyłałiśmy posłańców.” (44-45)

Bóg dał prorokowi Muhammadowi Księgę, która w pewnym sensie ożywiła wcześniejsze przesłania i przywróciła ich wiarygodność, ale wielu ludzi i tak



odmówiło jej przyjęcia. Prosimi o cuda, podobne do tych, których dokonał Mojżesz. Ale po cóż te cuda? Niewierni upierali się przy swojej odmowie, nawet po tym, jak byli ich świadkami. O tych ludziach Bóg mówi:

“Lecz kiedy przyszła do nich prawda od Nas, oni powiedzieli: «Dlaczego nie zostało mu dane to, co zostało dane Mojżeszowi?» Czy oni nie odrzucili tego, co zostało dane Mojżeszowi niegdyś? Oni powiedzieli: «To są dwie księgi czarów [Koran i Tora] wzajemnie się wspomagające!». I powiedzieli: «My w to wszystko nie wierzymy!».” (48)

Jeśli chodzi o tych, którzy wyszli za Mojżeszem z Egiptu, a których Bóg wybawił od utonięcia w Morzu Czerwonym, mieli oni czelność poprosić Mojżesza, aby uczynił im bożka, stworzonego ręką ludzką - widzialnego - któremu można by oddawać cześć. Jak widać, całkowicie odrzucili sens Bożego przesłania i niewątpliwie zapomnieli o Nim.

Arabowie, którzy uwierzyli, otworzyli swoje serca na przesłanie, dzięki czemu, dobrze (swego czasu) rozumiejąc swoją rolę w świecie, wytyczyli sobie drogę przez historię, prowadząc ludzkość do Boga i Jego przewodnictwa.



Kiedy wspólnota zbacza z właściwej ścieżki - podążając za swymi fanaberiami, ulegając różnym zachciankom - konsekwencją tego może być dezintegracja i upadek całej takiej społeczności. Islam spotkał się z silnym oporem ze strony arabskich pogan i tylko niewielka mniejszość od samego początku widziała prawdę i przyjęła nową wiarę. Jednak żydzi i chrześcijanie to już coś innego; Koran traktował ich w odmienny sposób, zaś tych z nich, którzy przyjęli islam, witano z otwartymi ramionami. Bóg mówi:

“Ci, którym daliśmy Księgę [Koran] przed tą oto - w nią wierzą. A kiedy jest im recytowana: «My w nią wierzymy. To jest prawda od naszego Pana! My jeszcze przed nią byliśmy całkowicie poddani». Tacy otrzymają nagrodę dwukrotnie, ponieważ byli cierpliwi. Oni odpowiadają dobrem za zło i rozdają z tego, w co ich zaopatrzyliśmy.” (52-54)

W tym samym kontekście Prorok miał powiedzieć, że Bóg podwoi nagrodę trzem typom ludzi, którzy przyjmą islam - wymieniwszy m.in. „żyda lub chrześcijanina, który uwierzył w swojego proroka, a następnie uwierzył we mnie [jako w proroka] i naśladował mnie.”¹⁴⁷

¹⁴⁷ Ze zbiorów hadisów Al-Bukharięgo.



Kiedy islam zaczął rozprzestrzeniać się poza Arabię, Azja Zachodnia i Afryka Północna były w zamieszkanie przez żydów i chrześcijan żyjących pod panowaniem rzymskim, a wielu z nich przyjęło islam, gdy tylko został on im przedstawiony. Jednak w przeciwieństwie do nich poganie z Arabii stawiali silny opór „nowej wierze” i prowadzili wojnę z jej wyznawcami. Raniło to Proroka, sprawiło mu wiele udręki - Bóg jednak pocieszył go w końcu, mówiąc: „Ty nie prowadzisz drogą prostą, kogo kochasz, lecz Bóg prowadzi drogą prostą, kogo chce [...]»” (56). Uważa się, że ten werset odnosi się do wuja proroka Muhammada, Abu Taliba, który wbrew szczerym życzeniom swojego siostrzeńca nie przyjął islamu. Dostrzegał on sensowność i prawdę islamu oraz prawość Proroka, ale był zbyt mocno przywiązany do tradycji i wierzeń religijnych swoich przodków. Przekazy wspominają również niektórych dostojników arabskich z Mekki, którzy obawiali się, że reszta plemion arabskich wypędziłaby ich z Mekki, gdyby przyjęli islam. Na to Bóg odpowiedział:

“Oni mówią: «Jeśli pójdziemy drogą prostą z tobą, to zostaniemy wyrwani z naszej ziemi». Czyż nie ustanowiliśmy dla nich sanktuarium bezpiecznego, do którego są zbierane owoce wszelkiego rodzaju, jako zaopatrzenie pochodzące od Nas? Lecz większość z nich nie wie.” (57)

Gdy Arabowie nie ustawali w swoim oporze przeciwko islamowi, Koran ostrzegał ich, w słowach: „Ileż to miast zniszczyliśmy, których mieszkańcy pysznili się swoim życiem! I oto ich domostwa, po ich odejściu, pozostały niezamieszkałe - oprócz nielicznych. I My, tylko My jesteśmy dziedzicem!” (58).

Kolejne wersety sury, utrzymane w podobnym tonie, przekazują obietnice i ostrzeżenia: „I wszystko, co wam zostało dane, jest tylko używaniem życia tego świata i jego ozdobą; a to, co jest u Boga, jest lepsze i bardziej trwałe. Czy nie jesteście rozumni?” (60). Prawda jest taka, że w większości ludzie są lekkomyślni i nie słuchają rad. Władcy Egiptu mieli przecież możliwość sprawowania sprawiedliwych rządów - zwiększając poprzez to własny prestiż. Z drugiej strony ich poddani mogli się przeciwstawić tyranii rządzących. Koran ubolewa nad nastawieniem obydwu stron, w słowach:

“W tym Dniu wezwie ich Bóg i powie: «Gdzie są Moi współtowarzysze, których wy uznawaliście?» I ci, na których sprawdziło się słowo, powiedzą: «Panie nasz, To są ci, których sprowadziliśmy na manowce. Sprowadziliśmy ich na manowce, tak jak sami zabłądziliśmy. My się ich wypieramy przed Tobą: oni nas nie czcili.» I zostanie im powiedziane: «Wezwijcie waszych współtowarzyszy!». Oni ich wezwą, lecz nie zostaną wysłuchani; i ujrzą karę. O, gdyby byli poszli drogą prostą!” (62-64).



Dalej w surze ukazane zostały kolejne sceny z Dnia Sądu i podkreślony został fakt, że Bóg stworzył ludzi, obdarzając ich różnymi zdolnościami i talentami, i że to On decyduje o losie odpowiednim dla każdego. Czytamy: „Twój Pan stwarza, co chce, i wybiera; oni nie mają wyboru. Chwała niech będzie Bogu! On jest wyniosły ponad to, co Jemu przypisują jako współtowarzyszy!” (68). Następne wersety sury zwracają naszą uwagę na moc Boga, przejawiającą się w świecie przyrody. „Powiedz: «Czy wy się już zastanowiliście? Jeśliby Bóg uczynił nad wami noc nieustanną aż do Dnia Zmartwychwstania, to jaki bóg, oprócz Boga, przyniósłby wam światłość? Czyż wy nie słyszycie?»” (71). Bóg celowo stworzył światło i ciemność, a każdy człowiek, bogaty lub biedny, władca lub niewolnik, który kiedykolwiek żył, będzie odpowiedzialny za swoje życie na tej ziemi. Po temacie politycznej tyranii, kolejne wersety sury podejmują kwestię wyzysku ekonomicznego i wyjaśniają, że każde społeczeństwo ludzkie powinno być wolne od obydwu tych rodzajów zła.

Poniższy fragment przedstawia historię Qaruna [w Starym Testamencie znanego pod imieniem Korach - przyp. Red.], człowieka współczesnego Mojżeszowi, który był niezwykle bogaty. Ale bogactwo samo w sobie nie jest dobre ani złe. Jest po prostu środkiem do osiągnięcia celu i może być z pożytkiem wykorzystane, albo nadużywane. Qarun jest opisany jako posiadacz skrzyń ze skarbami, wypełnionych złotem i srebrem, który otrzymał ostrzeżenie:

“Nie raduj się! Zaprawdę, Bóg nie miłuje tych, którzy się radują! Lecz poszukuj wśród tego, co ci dał Bóg, siedziby ostatecznej! Nie zapominaj twój udziału na tym świecie i czyń dobrze, tak jak czyni dobrze dla ciebie Bóg! Nie poszukuj zgorzelenia na ziemi! Zaprawdę, Bóg nie miłuje szerzących zgorzelenie!” (76-77).

Hojność niektórych bogatych ludzi nie zna granic i starają się pomagać innym na wszelkie możliwe sposoby, bez ostentacji, nie popisując się swoim bogactwem. Dają, zanim zostaną poproszeni i uznają Bożą życzliwość wobec nich, nie wykorzystując swojego bogactwa do wyzyskiwania innych. Ale - jak czytamy w tej surze - Qarun uznał, że dorobił się majątku wyłącznie dzięki czystemu geniuszowi i własnej ciężkiej pracy, i dlatego był usprawiedliwiony, robiąc to, co chciał. „On powiedział: «To, co mi zostało dane, zawdzięczam wiedzy, którą posiadam». Czyż nie wiedział, iż Bóg wytracił przed nim całe pokolenia takich, którzy byli potężniejsi i którzy więcej zgromadzili? Grzesznicy nie są pytani o swoje grzechy” (78).



Pokusa bogactwa jest kluczowym sprawdzianem w każdej ludzkiej cywilizacji, także współczesnej. Całe systemy polityczne, gospodarcze i społeczne, były oparte na klasach i nierówności między bogatymi a biednymi, co przyniosło światu jedynie niesprawiedliwość i nędzę. Różnice w bogactwie i powodzeniu są naturalne i konieczne w społeczeństwie ludzkim. Nawet proroków spotykał różny los: niektórzy byli zamożni, podczas gdy inni żyli na skraju ubóstwa; niektórzy byli królami rządzącymi na swoich własnych prawach i kontrolowali wielkie bogactwa, podczas gdy inni nie posiadali prawie nic. Jednak ci, którzy byli biedni, nigdy nie rozpaczali ani nie narzekali na swoją sytuację, a ci, którzy byli bogaci, nigdy nie nadużyli swojego majątku dla własnej przyjemności, ani nie wykorzystali go do bezprawnego zdobycia władzy nad innymi.

Islam dba o zachowanie równowagi i reguluje zdobywanie bogactw i rozporządzanie nimi w sposób przynoszący korzyści całemu społeczeństwu. Ta kluczowa zasada jest wyrażona w surze w następujący sposób:

“Taka jest siedziba ostateczna! My przygotowujemy ją dla tych, którzy nie pragną wyniosłości na ziemi, ani [nie pragną] szerzyć zgorznienia. Ostateczny koniec należy do bogobojnych! Kto przynosi dobry czyn, będzie miał coś lepszego od niego. A ten, kto przynosi zły uczynek, niech wie, że ci, którzy popełniają złe czyny, dostaną zapłatę tylko za to, co uczynili.” (83–84)

Spółczeństwo nie może być właściwie zorganizowane bez autentycznych wskazówek religijnych. Prawa i przepisy stworzone przez człowieka nigdy nie zapewnią sprawiedliwości i równych szans dla wszystkich, ani nie przygotowują nas wystarczająco do odpowiedzialności przed Bogiem w życiu ostatecznym. Bierna wiara religijna lub puste deklaracje w przypadku islamu są bez znaczenia. Nie wystarczy wierzyć i zachowywać wiarę dla samego siebie. Islam nie jest ideą filozoficzną ani konceptem intelektualnym, ale jest holistycznym i wszechstronnym systemem obejmującym każdy aspekt ludzkiego życia.

Sura kończy się kilkoma mocnymi słowami skierowanymi do samego Proroka Muhammada. Podkreślają wagę jego odpowiedzialności i wskazują mu właściwy kierunek, aby pomóc mu odnieść sukces. W surze czytamy:

“Ty się nie spodziewałeś, iż do ciebie będzie skierowana Księga; stało się tak jedynie przez miłosierdzie twego Pana. Nie bądź więc pomocnikiem niewiernych! Niech oni nie odwrócą ciebie od znaków Boga, skoro one tobie zostały zesłane. Wzywaj twego Pana i nie bądź z liczby bałwochwalców! I nie wzywaj wraz z Bogiem innego boga! Nie ma boga, jak tylko On! Wszelka rzecz zginie



z wyjątkiem Jego oblicza. Do Niego należy Sąd i do Niego będziecie sprowadzeni!" (86-88)

Wiedza teoretyczna i same dane naukowe nie wystarczą do tego, by zagwarantować porządek i sprawiedliwość w społeczeństwie. Szatan był w pełni świadomy Boga, ale mimo to odmawiał poddania się Jego woli i posłuszeństwa Jego przykazaniom, co doprowadziło go do wiecznego potępienia. Prawdziwie islamskie społeczeństwo musi pielęgnować wśród swoich członków głęboką i szczerą wiarę w Boga, a także wolę i pragnienie działania zgodnie z przesłankami tej wiary, jak również pamiętać o przygotowywaniu się do życia po śmierci¹⁴⁸.

¹⁴⁸ Poprzez praktykowanie islamu i dobre uczynki (przyj. Red.).



SURA 29

Al-Ankabut (Pająk)

Życie jest testem i próbą, przez którą wszyscy musimy przejść. Kiedy przejdziemy do życia wiecznego, dowiemy się, jak sobie radziliśmy i czy zdaliśmy egzamin, czy nie. Ci, którzy zaliczą ten test, pójdą do Raju, a ci, którym się nie uda, zostaną zesłani do piekła. Warunki i dotkliwość testu różnią się w przypadku każdej osoby i zależą od wielu czynników. Dzieje się tak, ponieważ nasze obowiązki różnią się w zależności od naszych zdolności, możliwości, inteligencji, środków i naszej gotowości do podejmowania wysiłku i poświęceń.

Kiedy prorok Muhammad po raz pierwszy zwrócił się do ludzkości z przesłaniem islamu, świat był w stanie zagubienia i dezorientacji. Arabowie byli czcicielami bożków, nie znali opartej na prawdzie religii. Izraelici z kolei stali się wspólnotą etnocentryczną, która uważała się za naród wybrany przez Boga i uznawała prawdziwą religię za swój wyłączny przywilej. Chrześcijanie również radykalnie zmienili i wypaczyli przesłanie Chrystusa, „przemieniając go” ze śmiertelnika (proroka) w „syna Bożego”, a także uznając anioła Dżibrila (Gabriela) za kolejną, trzecią już „osobę boską”. Oczywiście ani Jezus, syn Marii, ani Dżibril, nie zostali posłani z takimi naukami. Bóg „stał się” - według chrześcijan, zwolenników szirku - „jednym z trzech”, ewentualnie: „trzema w jednym”.

Z hadisu *qudsi*¹⁴⁹ dowiadujemy się, że prorok Muhammad przekazał, iż Bóg powiedział:

¹⁴⁹ Hadisy *qudsi* (czyli święte) to hadisy, które zawierają słowa Boga, powtórzone przez proroka Muhammada - słowa te jednak nie stanowią części Koranu, nie są wersetami tejsze Księgi. (przyp. Red.)



“Stworzyłem wszystkie moje sługi w stanie nieskazitelnym [tj. z dobrą naturą - przyp. Red.], lecz szatani odwrócili ich od ich pierwotnej religii, mówiąc im, co jest dobre, a co złe, i nakazując im wziąć poza Mną fałszywych bogów.”¹⁵⁰

Powiedziano nam również, że Bóg był niezadowolony z większości ludzi, z wyjątkiem niektórych spośród żydów i chrześcijan. Bóg powiedział do Muhammada, że został przez Niego wysłany - aby on sam został przetestowany i aby wypróbował ludzi; właśnie do takiego zagubionego świata został wysłany Prorok.

Prorokowi powierzono wielkie zadanie skierowania ludzkości na właściwą ścieżkę i doprowadzenia jej z powrotem do Boga, aby przywrócić jej zdrowie psychiczne i równowagę. Jak jeden człowiek mógłby zmienić cały świat? Oczywiście nie byłoby to możliwe bez pomocy i przewodnictwa Bożego. Mając pozornie duże szanse, Muhammad rozpoczął swoją trudną misję. Początkowo zebrał wokół siebie niewielką grupę szczerych i oddanych wyznawców i wraz z tą grupą wczesnych muzułmanów walczył o oderwanie się od arabskiego pogaństwa, aby zmierzyć się z dwiema podówczas najpotężniejszymi i antagonistycznymi siłami na świecie: imperiami rzymskim i perskim. To pierwsze pokolenie muzułmanów nie spoczęło ani nie osłabło, dopóki islam nie zdominował całej Arabii, a na koniec byli gotowi do walki z imperiami rzymskim i perskim, na ich własnych terytoriach. Tak wielkie obciążenie, musiało czasami wywoływać rozpacz i frustrację. Gdy sprawy stawały się coraz trudniejsze, niektórzy muzułmanie byli skłonni poddać się i wycofać.



Ta sura została objawiona, aby umieścić wszystkie powyżej wspomniane sprawy we właściwej perspektywie. Zaczyna się słowami:

“Czy ludzie sądzą, że pozwolimy im powiedzieć: «Uwierzyliśmy!» - i nie będą poddani próbie? Przecież doświadczyliśmy tych, którzy byli przed nimi. A Bóg na pewno zna tych, którzy mówią prawdę, i On [też] zna kłamców!” (2-3)

Wydaje się, że dzisiejszy świat wrócił do punktu wyjścia. Nie ma we współczesnej cywilizacji miejsca dla Boga. Dzisiejsi muzułmanie są blisko poddania temu samemu testowi, który Muhammad i wczesni muzułmanie pomyślnie przeszli i oczekuje się od nich powtórzenia sukcesu poprzedników.

¹⁵⁰ Ze zbiorów hadisów Al-Bukharięgo.



W początkowym fragmencie sury, Bóg mówi: „Kto usilnie walczy, walczy dla siebie samego. Zaprawdę, Bóg jest Samowystarczalny, nie potrzebuje światów!” (6). Pod koniec Bóg daje nam obietnicę: „A tych, którzy walczyli w naszej sprawie, My z pewnością poprowadzimy na Nasze drogi. Zaprawdę, Bóg jest z czyniącymi dobro!” (69). Każdy naród, który zamierza pełnoprawnie przewodzić ludzkości, musi spełnić podstawowy wymóg, jakim jest zaufanie do Bożego wsparcia i przewodnictwa. W surze czytamy:

“Wśród ludzi są tacy, którzy mówią: «Uwierzyliśmy w Boga!»; lecz kiedy im przyjdzie cierpieć dla Boga, to biorą prześladowanie ze strony ludzi za karę Boga. A kiedy przyjdzie pomoc od twego Pana, to oni z pewnością powiedzą: «My przecież byliśmy z wami!». Czyż Bóg nie wie najlepiej, co kryje się w pierśsiach światów [czyli jakie myśli i uczucia ukrywają ludzie i inne Boże stworzenia - przyp. Red.]?!” (10)

Niektórzy wierzący tracą cierpliwość i przedwcześnie domagają się Bożego wsparcia i zwycięstwa. Inni poddają się i tracą odwagę. Ale słowa sury przypominają im o cierpliwości Noego, który spędził dziewięćset pięćdziesiąt lat, usiłując nauczać i dyscyplinować swój lud. Niektórzy z nich tracą kontakt z rzeczywistością i stają się porywczy i nieracjonalni w reprezentowaniu i obronie islamu. Tacy ludzie powinni zastanowić się nad podejściem proroka Abrahama, przedstawionym w tej surze. Oparł się on na racjonalnych argumentach, mówiąc do swego ludu: „[...] Zaprawdę, ci, których czcicie poza Bogiem, nie są w stanie dać wam zaopatrzenia. Poszukujcie więc zaopatrzenia u Boga, czcijcie Go i dziękujcie Mu!...” (17). Dalej w surze czytamy:

“Czyż oni nie widzieli, jak Bóg daje życie przez pierwsze stworzenie, a potem daje je ponownie? Zaprawdę, to dla Boga jest łatwe! Powiedz: «Wędrujcie po ziemi i popatrzcie, jak On zaczął stworzenie. Potem Bóg spowoduje następne powstanie. Zaprawdę, Bóg jest nad każdą rzeczą wszechwładny!».” (19–20)

W niektórych społeczeństwach ludzie pozwolili swoim zwierzęcym instynktom rządzić nimi i poddali się dążeniu do seksualnej i zmysłowej satysfakcji, aż do perwersji. Przykładem jest lud Lota, dla którego sodomia była powszechną praktyką publiczną. W surze czytamy, że Lot usilnie starał się odwieść swój lud od uczestniczenia w tych obrzydliwych praktykach:

“Oto powiedział on [Lot] do swego ludu: «Wy, zaprawdę, popełnacie taką szpetotę, jakiej nie popełnił przed wami nikt spośród światów. Czy wy rzeczywiście przychodzicie do mężczyzn i uprawiacie rozbój na drodze, i czynicie na waszych zebraniach to, co godne potępienia?».” (28–29)



Warto zauważyć, jak szybko podąża tą samą drogą współczesna cywilizacja. Moralność na Zachodzie jest kompletnie zagubiona - szczególnie w odniesieniu do kwestii związanych z seksualnością człowieka. Permisywizm¹⁵¹ i rozwiązłość stały się normą. Status i rola rodziny oraz instytucja małżeństwa ulegają poważnej erozji, a następstwa tego stanu rzeczy dla całej cywilizacji zachodniej są złowieszcze.

Dalej w surze czytamy o losach innych narodów, które zbuntowały się przeciwko Bogu i odrzuciły Jego przewodnictwo: „Pochwyciliśmy każdego z nich z powodu jego grzechu: na niektórych zesłaliśmy huragan niosący kamienie; niektórych pochwyił krzyk; niektórych z nich kazaliśmy pochłonąć ziemi; a niektórych zatopiliśmy. I to nie Bóg wyrządził im niesprawiedliwość, lecz oni sami sobie wyrządzili niesprawiedliwość” (40). Władza ludzka nie może przeciwstawić się potędze Boga; tak jak pajęczyna nie ma szans oprzeć się silnemu wiatrowi. „To są przypowieści, które my przytaczamy ludziom, lecz rozumieją je tylko posiadający wiedzę” (43). Oddani wierzący muszą okazywać wytrwałość i ufność w przyszłość, czy to w tym życiu, czy w życiu wiecznym.



W surze przedstawiono dwie różne reakcje Ludzi Księgi na islam i muzułmanów. Pierwsza reakcja to uznanie islamu i tolerowanie muzułmańskiego stylu życia; muzułmanie otrzymali pouczenie, aby odwzajemniać okazywane im szacunek i tolerancję. Drugą reakcją może być dążenie do konfliktu. W surze znalazły się wskazówki, jak postępować z tymi dwiema grupami:

“I nie sprzecajcie się z ludem Księgi inaczej, jak w sposób uprzejmy - z wyjątkiem tych spośród nich, którzy są niesprawiedliwi - i mówcie: «Uwierzyliśmy w to, co nam zostało zesłane, i w to, co wam zostało zesłane. Nasz Bóg i wasz Bóg jest jeden i my jesteśmy Mu całkowicie poddani». Podobnie tobie zesłaliśmy Księgę. Ci, którym daliśmy Księgę, wierzą w nią. Są tu też tacy, którzy wierzą w nią; a odrzucają Nasze znaki tylko niewierni.” (46-47)

Każde obiektywne i rzetelne badanie relacji między światem islamu a światem chrześcijaństwa i judaizmu w ciągu ostatnich czternastu stuleci, powinno być w stanie zidentyfikować przyczyny istniejącej między nimi wrogości. Wskazanie winnych, odpowiedzialnych za wzbudzanie wrogości i agresji

¹⁵¹ Permisywizm - postawa polegająca na niekrytykowaniu niczego, na akceptowaniu wszystkiego, na zgadzaniu się na wszystko to, co dzieje się wśród ludzi, w społeczeństwie (przyp. Red.).



w relacjach między religiami, nie jest przecież trudne. Przed pojawieniem się islamu, Rzymianie przemierzali ziemie zachodniej Azji i północnej Afryki. Jednak po spotkaniu z islamem duże części tego obszaru znalazły się pod jego wpływem. Cztery wieki później krzyżowcy z południowo-zachodniej Europy rozpoczęli nowe działania wojenne przeciwko światu muzułmańskiemu, prowadząc daremną kampanię, która trwała ponad dwa stulecia.

W dzisiejszych czasach chrześcijańska Europa znowu rozpoczęła kolonizację ziem i terytoriów muzułmańskich na wielką skalę, doprowadzając do zniszczenia narodu islamskiego i fragmentacji świata muzułmańskiego. Zaczęło się to od brytyjskiej dominacji na subkontynencie Indyjskim, po czym nastąpiła inwazja francuska na Egipt i Algierię (a następnie resztę arabskiego Maghrebu) na początku XIX wieku. Na przełomie XIX i XX wieku Wielka Brytania okupowała Irak, wschodnie i południowe wybrzeża Arabii, Palestynę i Egipt, podczas gdy Włochy najechały Libię i Abisynię. Jeszcze w XX wieku dominacja Europy w świecie muzułmańskim była prawie całkowita. Kto był agresorem, a kto ofiarą tych wszystkich niefortunnych i godnych ubolewania konfrontacji? Która strona była pokrzywdzona?

Dziś muzułmanie umacniają się i dążą do ponownego odkrycia i utrwalenia swojej prawdziwej islamskiej tożsamości. Dlaczego mieliby być pozbawieni swoich praw lub możliwości decydowania o własnej przyszłości? Dlaczego mieliby być określani jako „wojujący”, „fundamentalistyczni” lub „wsteczni”? Muzułmanie wierzą, że słowa Koranu są rzeczywistymi słowami Boga i przekazują prawdę. Chcą przestrzegać Bożych zasad i praw, zgodnie z treścią Koranu i słowami proroka Muhammada. Dlaczego miałyby to być powodem do niepokoju dla jakiegokolwiek innej grupy lub społeczeństwa? Nie ma usprawiedliwienia dla oczerniania islamu, wyśmiewania i znieważania Koranu i Proroka zarówno na Zachodzie, jak i przez jego „towarzyszy” i „zwolenników” w świecie muzułmańskim. Bóg mówi do proroka Muhammada:

“Ty nie recytowałeś przedtem żadnej Księgi ani nie kreśliłeś jej swoją prawicą. Dlatego też zwolennicy fałszu powątpiewają. Ależ tak, to są znaki jasne w piersiach tych, którym dano wiedzę; jedynie niesprawiedliwi odrzucają Nasze znaki.” (48-49).

Islam jest dzisiaj ponownie celem wielu nieporozumień, błędnej interpretacji i potępienia. Nie ma wątpliwości, że istnieją obecnie na świecie mocarstwa, które nie chcą, aby islam rozwijał się i rozprzestrzeniał.

W surze skrytykowano bałwochwalców, którzy prosili Proroka o dokonanie cudów na poparcie jego twierdzeń:

“Oni mówią: «O, gdyby jemu zostały zesłane znaki od jego Pana!». Powiedz: «Znaki są jedynie u Boga, a ja jestem tylko jawnie ostrzegającym!». Czy im nie



wystarczy, że zesłaliśmy tobie Księgę, która im jest recytowana? Zaprawdę, w tym jest miłosierdzie i napomnienie dla ludzi, którzy wierzą.” (50–51).

Sam Koran należy traktować jako pochodzący od Boga cud. Jego wpływ na człowieka i cywilizację ludzką był i będzie głęboki. Koran jest ostoją światowej społeczności muzułmańskiej. Reprezentuje związek ludzkości z Bogiem, jasno i wyraźnie ukazując cele, do których warto dążyć.

Przedstawione w Koranie spostrzeżenia, dotyczące zjawisk naukowych i fizycznych, zadziwiały naukowców i uczonych w ciągu całej historii. Koran to księga, która stworzyła nową i energiczną cywilizację, która przywróciła ludzkości jej godność, cel i honor. Przedstawia sposób życia, który dał ludzkości prawdziwą i ugruntowaną nadzieję, a także wolę odkrywania, budowania, produkowania i postępu w celu poprawy jakości życia ludzkiego na tej ziemi i zapewnienia człowiekowi zbawienia w życiu wiecznym. Konflikt między dobrem a złem to odwieczna walka. W surze czytamy o tym, że ludzie niewierzący i jednocześnie niecierpliwi jak gdyby chcieliby przyspieszenia kary Boga [pytając o to, kiedy nadejdzie kara Boża, o ile w ogóle jest to prawdą - przyp. Red.]:

“Oni domagają się od ciebie przyśpieszenia kary. Gdyby termin nie został wyznaczony, to już przysłaby na nich kara. I ona z pewnością przyjdzie do nich zniecka, nie będą jej nawet przeczuwać.” (53).

Pierwsi muzułmanie zostali wypędzeni z Mekki i musieli porzucić cały swój dobytek. Ale Bóg wynagrodził im to w pełni i podarował im nową ojczyznę. W surze czytamy, że: „Ileż to jest zwierząt, które nie przygotowują sobie zaopatrzenia, a Bóg daje zaopatrzenie im i wam. On jest Słyszący, Wszechwiedzący!” (60). Współczesna cywilizacja jest zbudowana na materializmie, który odrzuca religię i zaprzecza odpowiedzialności w zaświatach. Jest to dokładne przeciwieństwo tego, w co wierzą prawdziwi muzułmanie, ponieważ dla nich życie ostateczne jest równie realne, jak obecne życie, jeśli nawet nie bardziej. W surze czytamy: „Życie tego świata jest tylko zabawą i grą, a - zaprawdę - siedziba ostateczna jest prawdziwym życiem! Gdyby oni wiedzieli!” (64).

Sura kończy się ostrzeżeniem i obietnicą:

“A kto jest bardziej niesprawiedliwy aniżeli ten, kto wymyślił kłamstwo? Albo ten, kto za kłamstwo uznał prawdę, kiedy ona do niego przysła? Czy nie ma w Gehennie mieszkania dla niewiernych? A tych, którzy walczyli w naszej sprawie, My z pewnością poprowadzimy na Nasze drogi. Zaprawdę, Bóg jest z czyniącymi dobro!” (68–69).



SURA 30

Al-Rum (Rzym; Rzymianie [Europejczycy])

Opisując relacje między islamem a chrześcijaństwem, można zauważyć, że wszelkie zawarte w Koranie wypowiedzi w kwestii monoteizmu wyrażane są w sposób jednoznaczny i bezkompromisowy. Bóg jest tylko jeden, bez potomstwa ani przodków. Jest wyjątkowy, niepodzielny, nie składa się z „elementów”, „osób”, czy też jakichkolwiek odrębnych „części”. Nazywanie Boga „Ojcem”, „Synem” i „Duchem Świątym” (rzekomo stanowiącymi jedno) jest całkowicie nie do przyjęcia, ponieważ Bóg tego nigdy nie objawił - ani w żadnej Księdze, ani przez żadnego swego proroka. Jest to również nie do przyjęcia z czysto racjonalnego punktu widzenia¹⁵². Koran stwierdza: „Bóg [Allah] - to tylko jeden Bóg!” (*Al-Nisa*: 171).

To stwierdzenie zasadniczo oznacza, że druga i trzecia „osoba Boska”, gdyby istniały, nie byłyby w istocie osobami boskimi, lecz osobami stworzonymi i śmiertelnymi. W Koranie czytamy:

“Powiedz: «Czyż każecie mi oddawać cześć komuś innemu niż Bogu, o głupcy?». Zostało objawione tobie i tym, którzy byli przed tobą: «Jeśli dodasz

¹⁵² W Biblii czytamy, że Jezus sam o sobie mówi, że nie jest wszechwiedzący (nie wie na przykład, kiedy nadejdzie Godzina [Dnia Sądu], jak sam stwierdza); według Jezusa wie o tym natomiast „Ten, który go posłał”. Czy naprawdę dojście do logicznych wniosków jest tutaj aż tak trudne? Jak można sądzić - po zapoznaniu się chociażby tylko z tym fragmentem Nowego Testamentu - że Jezus ma tę samą naturę co Bóg, który go posłał (Jezus stwierdza, że nie jest wszechwiedzący)? Poza tym, do kogo modlili się Jezus oraz jego uczniowie i zwolennicy; czyżby do Jezusa? A może do jego matki, Maryam? Jezus nie znał doktryny Trójcy (nauki o Trójcy), bo w jego czasach nie była ona jeszcze stworzona [wymyślona] przez ludzi (zwolenników spekulatywnej teologii) i rozpowszechniana. (przyp. Red.)



współtowarzyszy, to z pewnością twoje działanie będzie daremne i na pewno znajdziesz się wśród stratnych! Przeciwnie! Czcij Boga i bądź między wdzięcznymi!» (Al-Zumar: 64–66)

To są wersety Mekkańskie, wskazujące, że stanowisko islamu w kwestii owej tzw. Trójcy od samego początku było bardzo klarowne. Niemniej jednak, politycznie i historycznie, islam dążył do utrzymywania przyjaznych stosunków z chrześcijaństwem. Prorok Muhammad, prześladowany i nękanany przez Arabów z Mekki, radził swoim wyznawcom wyemigrowanie do Abisynii, obecnie Etiopii, w Rogu Afryki, który był wówczas krajem chrześcijańskim. Poszli tam, wyznając, że Jezus i Jego Matka to zwykłe pobożne istoty ludzkie.

Kłęska bizantyjskich chrześcijan z rąk Persów w Syrii w 615 po Chr. dodała otuchy bałwochwalczyom Arabom, ale muzułmanie odnieśli się do owej klęski ze smutkiem i żalem. Była to dotkliwa klęska, w której bizantyjscy chrześcijanie stracili Egipt, Jemen i całą Mezopotamię i zostali mocno upokorzeni. Świat był przekonany, że to koniec Rzymian, którzy nie mieli już przyszłości jako potęga światowa¹⁵³.

Jedynym wyjątkiem od tego punktu widzenia był Koran. W Mekce objawione zostały następujące słowa:

“Bizantyjczycy zostali zwyciężeni w najbliższym kraju; lecz oni, po swojej klęsce, będą zwycięzcami w ciągu kilku lat. Do Boga należy władza, tak przedtem, jak i potem. I tego Dnia będą się radować wierni, z pomocy Boga. On udziela pomocy, komu chce. On jest Potężny, Litościwy! Obietnica Boga! Bóg nie łamie Swojej obietnicy, lecz większość ludzi nie wie.” (2–6)

Wersety Koranu bezpośrednio podważają obowiązujące w tamtych czasach przekonanie i przekazują zapowiedź całkowitej zmiany sytuacji w ciągu kilku lat. To proroctwo spełniło się i zostało potwierdzone przez wydarzenia na świecie. Ironia polega na tym, że niektórzy chrześcijanie, zamiast pochwalać postawę islamu, twierdzili, że Muhammad złożył to oświadczenie tylko z powodu swojej nienawiści do Persów. Odmówili oni przyjęcia proroctwa jako dowodu, że Muhammad był prawdziwym prorokiem powołanym przez Boga.

Chrześcijanie są postrzegani jako bliżsi przyjęcia monoteizmu, w rozumieniu islamu, niż inne grupy religijne. Znalazło to swoje potwierdzenie

¹⁵³ Innymi słowy, ówczesni muzułmanie sympatyzowali z chrześcijanami, których postrzegali jako bliższych sobie (a w każdym razie bliższych od innych wspólnot) - choć, rzecz jasna, nie zawsze było to uczucie podzielane przez drugą stronę (przyp. Red.).



w wydarzeniach historycznych, kiedy duże społeczności chrześcijańskie przeszły na islam podczas podbojów muzułmańskich we wczesnych stuleciach. Powszechny rozsądek zwyciężył, gdy ludzie porzucili sprzeczne ze sobą nauki niektórych doktryn chrześcijańskich i otworzyli swoje serca i umysły na nauki islamu - nauki czyste, „niezanieczyszczone” błędną, ludzką spekulacją.

Podstawowe cechy zdrowej natury ludzkiej (arabski termin *fitra*) objaśnione zostały już w surze *Al-Araf*, aczkolwiek w omawianej surze zostały opisane bardziej szczegółowo. W surze znalazło się przypomnienie, że islam jest religią zdrowego rozsądku i zdrowej ludzkiej natury. Islam pozostaje w zgodzie z krytycznym myśleniem; „wytrzymuje” wszelką krytykę ludzkiego rozumu - tzn. ludzki intelekt nie odnajduje w nim, zwłaszcza w Koranie, żadnych błędów logicznych. Słowa sury zawierają apel do proroka Muhammada:

“Przeto zwróć swoje oblicze ku religii, jak człowiek gorliwie pobożny, zgodnie z naturą, jaką Bóg obdarzył ludzi przy stworzeniu. - Nie ma żadnej odmiany w stworzeniu Boga! - To jest religia prawdziwa, lecz większość ludzi nie wie.” (30)

Bóg, jako obiekt czci i szacunku, jest ponad wszystkimi wyobrażeniami. Jest wspaniały i godny chwały, a ludzie, dżiny i aniołowie powinni się Mu oddać i podporządkować. Nie ma nikogo równego ani podobnego Mu w całym wszechświecie. W surze czytamy: „Chwała niech będzie Bogu, kiedy zastaje was pora wieczorna i kiedy zastaje was pora poranna! I chwała Jemu w niebiosach i na ziemi, kiedy się ściemnia i w porze południowej!” (17-18).

Taħid jest także wiarą oczyszczającą. Oczyszcza wiarę z wpływów politeizmu i bałwochwalstwa. Identyfikuje Boga jako najwyższą moc, której poddają się wszyscy inni i przeciwko której nikt nie ośmiela się buntować. W surze czytamy:

“On wyprowadza żyjącego ze zmarłego; On wyprowadza zmarłego z żyjącego; On ożywia ziemię po jej śmierci - w ten sposób zostanie wyprowadzeni.” (19)

Bóg zechciał, aby życie na tym świecie było okazją do przetestowania istot ludzkich. Ludzi czeka śmierć, a po pewnym - z góry określonym czasie - zostaną przywrócenie do życia, aby wyjaśnić swoje czyny podczas okresu spędzonego na tym świecie. Aby pomóc ludziom wieść prawe życie i znaleźć drogę do Niego, Bóg umieścił w całym wszechświecie liczne znaki, które świadczą o Jego istnieniu i mocy. Słowa sury zwracają naszą uwagę na siedem z nich:



"A z Jego znaków jest to, iż On stworzył was z prochu; następnie oto, wy ludzie, rozprzestrzeniliście się." (20)

"I z Jego znaków jest to, iż On stworzył dla was żony z was samych, abyście mogli odpocząć przy nich; i ustanowił między wami miłość i miłosierdzie." (21)

"I z Jego znaków jest stworzenie niebios i ziemi, różnorodność waszych języków i kolorów. Zaprawdę, w tym są znaki dla tych, którzy wiedzą!" (22)

"I z Jego znaków jest - wasz sen w nocy i w dzień, i wasze poszukiwanie Jego łaski [ewentualnie: Jego hojności]. Zaprawdę, w tym są znaki dla ludzi, którzy słyszą!" (23)

"I z Jego znaków jest to, iż On ukazuje wam błyskawicę, by wzbudzić strach i nadzieję, iż On zsyła z nieba wodę i ożywia przez nią ziemię po jej śmierci. Zaprawdę, w tym są znaki dla ludzi, którzy są rozumni!" (24)

"I z Jego znaków jest to, iż stoją mocno na Jego rozkaz niebo i ziemia. Potem, kiedy On was wezwie jednym wezwaniem, wtedy z ziemi wyjdziecie." (25)

"A z Jego znaków jest to, iż posyła wiatry - radosnych zwiastunów, aby wam dać zakosztować Swego miłosierdzia; aby popłynęły statki według Jego rozkazu i abyście poszukiwali Jego łaski. Być może, będziecie wdzięczni!" (46)

Koran zachęca do dążenia do wiedzy, aby wzmocnić wiarę i wykorzenić truciznę sceptycyzmu i agnostycyzmu. Niemniej jednak zawsze znajdują się ludzie, którzy „Znają [...] tylko zewnętrzny aspekt życia tego świata, a są niedbali o życie ostateczne” (7).

Ten typ osobowościowy jest powszechnie znany w dzisiejszym społeczeństwie. Upadek życia religijnego i duchowego wynika dziś przede wszystkim z marginalizacji objawienia Bożego, a to z kolei powodowane jest przez słabość i niedoskonałość dzisiejszych muzułmanów - często niepotrafiących dać dobrego przykładu innym, kompetentnie przekazać innym nauk islamu itd. Materialistyczne postawy i ideologie dominują w dzisiejszej rzeczywistości, ale nie są one w stanie zaspokoić intelektualnej ciekawości człowieka, ani też spełnić wszystkich wymagań natury ludzkiej. Człowiek w końcu potrzebuje życia duchowego, tak samo jak potrzebuje ciała.

Człowiek o zdrowej naturze zawsze rozpozna Boga i będzie ku Niemu - w ten czy inny sposób - dążył. Nawet gdy popełni błąd, będzie starał się powrócić na właściwą ścieżkę. Jednak istoty ludzkie mogą zostać pokonane przez egoizm, niepokój i zaniedbania i zepchnięte z właściwego kursu, ale Koran nie pozostawia ich samym sobie.



Wręcz przeciwnie, Koran wielokrotnie wzywa ludzi do powrotu do ich czystej ludzkiej natury. W surze czytamy:

“Nawracając się do Niego, bójcie się Go, odprawiajcie modlitwę i nie bądźcie z liczby tych, którzy Jemu dodają współtowarzyszy! Ani też spośród tych, którzy podzielili swoją religię, tworząc sekty; przy czym każda frakcja odszczepieńcza cieszy się tym, co zachowuje.” (31–32).

Wspomniane w tych wersetych tworzenie podziałów („...którzy podzielili swoją religię...”) zawsze przynosi szkodę. Nie należy tego jednak mylić z różnicami wynikającymi z praktykowania *ijtihad*¹⁵⁴, przez rozmaitych uczonych i ekspertów w dziedzinie prawa islamskiego, jak również z różnicami związanymi z funkcjonowaniem różnych szkół *fiqh*¹⁵⁵. Różnice w interpretacji nie muszą koniecznie prowadzić do animozji i podziałów. Ci, którzy przyjmują różne podejścia i formułują rozbieżne poglądy w sprawach, które są przedmiotem debaty, powinni być docenieni za swoje wysiłki. Jednak dalsze pogłębianie powstałych w ten sposób różnic - poprzez podsycanie podziałów i niezgody - może już prowadzić do osłabienia wspólnoty wiernych i zniszczenia jej jedności.

Kolejny, dość obszerny fragment sury koncentruje się na tym, co ludzie odbierają jako „dobry” lub „zły los”. W czasach kryzysu ludzie mogą zbliżyć się do Boga, ale gdy tylko trudności się kończą, wielu zapomina o łasce Bożej i neguje ją, nie okazując Bogu należnej Mu wdzięczności.

“A kiedy ludzi dotknie jakieś nieszczęście, to oni wzywają swego Pana, nawracając się do Niego. Potem jednak, kiedy On da im zakosztować Swojego miłosierdzia, niektórzy z nich dodają swemu Panu współtowarzyszy. Czynią tak dlatego, żeby nie być wdzięczni za to, co im daliśmy. Używajcie więc; niebawem się dowiecie!” (33–34)

Takie zachowanie to albo rażące zaniedbanie albo haniebną perfidia. Niektórzy ludzie, obdarzeni szczęściem, uważają je za coś oczywistego i nie dbają o wykorzystanie go w dobrym celu, ale gdy tylko znajdują się w niekorzystnej sytuacji, z powodu złego stanu zdrowia lub straty bogactwa, popadają w rozpacz i całkowicie tracą nadzieję. Czują, że stracili coś, co im się należy, zapominając, że rozdzielanie łask należy do Boga Wszechmogącego. W surze czytamy:

¹⁵⁴ Idźtihad (arab. *ijtihad*) - możliwość, by uczeni muzułmańscy podejmowali samodzielny wysiłek w celu dalszego rozwijania prawa islamu, tj. szariatu - szczególnie, gdy pojawiła się potrzeba dostosowania przepisów prawa do nowych warunków [przyp. Red.].

¹⁵⁵ Fikh (arab. *fiqh*) - nauka o prawie religijnym islamu; teoria prawa (jurysprudencja) islamu [przyp. Red.].



“A kiedy My dajemy ludziom zakosztować miłosierdzia, oni się nim cieszą; lecz kiedy dosięgnie ich jakieś zło, za to, co przygotowały ich ręce, wtedy oni są zrozpaczeni. Czyż nie widzieli, że Bóg szeroko rozdaje zaopatrzenie - komu chce - i je wymierza? Zaprawdę, w tym są znaki dla ludzi, którzy wierzą!” (36–37)

Od ludzi wymaga się okazywania wdzięczności za otrzymane dobro i wytrwałości w trudnych chwilach. Powinni chętnie zaakceptować Boży sąd i odpowiednio zachowywać się wobec innych. Bóg mówi:

“Daj więc krewnemu, co mu się należy i biednemu, i podróżnemu! To jest dobro dla tych, którzy chcą oblicza Boga. I tacy będą szczęśliwi.” (38)

Bieda i bogactwo są plagą ludzkości od początku istnienia. Dążenie do gromadzenia bogactw w świecie ograniczonych zasobów, wraz z politycznymi realiami dzisiejszych nowoczesnych społeczeństw, powoduje wywieranie na nie niezwyklej presji, tak że ludzkość jest rozdarta nie tylko przez nieuniknioną walkę klasową, ale także przez siły pozostające poza jej kontrolą. W surze czytamy dalej:

“Pojawiło się zepsucie na lądzie i na morzu przez to, co zdziałały ręce ludzi, żeby On mógł im dać zakosztować część tego, co oni uczynili. Być może, oni się nawrócą! (41)”

Braterstwo, współpraca i wzajemna życzliwość, wywołane wiarą w Boga, są najlepszym zabezpieczeniem przed arogancją bogactwa i poniżeniem ubóstwa. Słowa sury niosą wezwanie skierowane do proroka Muhammada i całej ludzkości:

“Zwróć więc twarz ku prawdziwej religii, zanim nadejdzie Dzień od Boga, którego nie można odwrócić. Tego Dnia ludzie zostaną rozdzieleni: ten, który nie uwierzył, odczuje skutki swojej niewiary; a ci, którzy czynią dobro - to dla siebie samych ścieślą łąkę.” (43–44).

W tym kontekście dalej w surze czytamy o odwiecznej walce między dobrem a złem, wiarą i niewiarą. Kiedy Muhammad zaczął przekazywać Boże przesłanie i musiał pokonywać przeszkody stawiane przez jego wrogów, otrzymał wsparcie w słowach sury: „Wysyłaliśmy już, przed tobą posłańców do ich ludu; i przybywali oni do nich z jasnymi dowodami. Wtedy zemściliśmy się na tych, którzy zgrzeszyli. Lecz obowiązkiem Naszym była pomoc wiernym.” (47).

Jak - mając tak wyraźne zapewnienie - muzułmanie, stanowiący ponad jedną piątą światowej populacji, mogą znieść te wszystkie militarne, kulturowe i inne upokorzenia? Dlaczego upadli tak nisko?



Faktem jest, że muzułmanie działali wbrew prawu Bożemu, wyraźnie ignorując przekaz Koranu. Niegdyś mieli wszystko: silną cywilizację, bogactwo, potęgę militarną, wspaniałych uczonych i naukowców, lecz utracili to wszystko - „w widowiskowy sposób”. W porównaniu do wielu innych społeczeństw muzułmanie wydają się obecnie bardziej gnuśni i zacofani. Solidarność, jaką daje islam, zanika (lub wręcz już znikła) i staje się najczęściej powierzchowna. Taka społeczność nie zasługuje na wyróżnienie i wsparcie. Przypomnijmy sobie to, że w starożytności Bóg rozproszył Izraelitów i uczynił ich poddanymi narodów pogańskich, bałwochwalczych; czyż dzisiejszy los wspólnoty muzułmańskiej nie jest czymś w gruncie rzeczy podobnym? Pozorna wiara i puste deklaracje religijne nie zasługują na Boże wsparcie. Jednak stan, w jakim znaleźli się muzułmanie może się zmienić: im bardziej poprawią oni swoje postępowanie, stosując się do Bożych nakazów, tym szybciej Bóg obdarzy ich sukcesem. Współczesne społeczeństwa muzułmańskie to wręcz archetyp politycznego, ekonomicznego i społecznego chaosu i braku organizacji. Sukces nie przyjdzie do tak zdezorganizowanej i podzielonej wspólnoty; choć islam przetrwa.

Ta sura zawiera najgłębszą prawdę - stwierdzenie, że islam przetrwa do końca czasów, dzięki wspólnocie ludzi, którzy będą go bronić i umacniać. Czytamy: „A powiedzą ci, którzy otrzymali wiedzę i wiarę: «Wy znajdowaliście się w księdze Boga aż do Dnia Zmartwychwstania - a oto Dzień Zmartwychwstania [którego istnieniu zaprzeczaliście], lecz wy nie wiedzieliście»” (56).

Powinniśmy mieć pewność, że jako wspólnota niosąca ostateczne posłannictwo Boże, w końcu odniesiemy sukces. Myśl ta powinna pobudzić nas do zwiększenia naszych wysiłków i przywrócenia nam wyższej pozycji pozycji w świecie, a także dawnej chwały. To byłoby najwłaściwsze zakończenie istnienia ludzkości na ziemi, co zdają się sugerować końcowe słowa sury skierowane do proroka Muhammada:

“Miej więc cierpliwość! Zaiste, obietnica Boga jest prawdą! I niech cię nie zachwieją ci, którzy nie są przekonani o prawdzie!” (60)



SURA 31

Luqman (Lokman)

Początkowe wersety tej sury odnoszą się do ludzi sprawiedliwych i nagród, które na nich czekają, zaś kolejne - do ludzi spiskujących przeciw islamowi i do ich złych zamiarów. Jak czytamy:

“Wśród ludzi jest i taki, który zakupuje zabawne opowiadania, by sprowadzać z drogi Boga, nieświadomie, i brać ją sobie za przedmiot szyderstwa. Dla takich będzie kara poniżająca.” (6)

Mamy tutaj najprawdopodobniej do czynienia z odniesieniem do arabskiego barda i gawędziarza Al-Nadra Ibn al-Haritha, który zbierał opowieści o starożytnej perskiej rodzinie królewskiej i przedstawiał je mekkańskiej publiczności dla rozrywki. Ludziom odpowiadało to, że jego opowieści były dużo bardziej przystępne i zabawniejsze niż Koran, przekazywany przez proroka Muhammada.

Niektórzy komentatorzy uważają, że powyższy werset stanowi potępienie publicznego śpiewu. Rzeczywiście nieprzyzwoity, prowokacyjny lub zachęcający do rozwiązłości śpiew, który ma na celu podniecenie, jest surowo krytykowany przez islam. Podobnie odradzana jest wszelka działalność, która odwraca uwagę ludzi od ich właściwych obowiązków.

W surze szerzej omówiono nagrodę czekającą na sprawiedliwych, w słowach: „Zaprawdę, dla tych, którzy uwierzyli i którzy czynili dobre dzieła - będą Ogrody szczęśliwości! Oni tam będą przebywać na wieki według obietnicy Boga, prawdziwej. On jest Potężny, Mądry!” (8-9).



Dalsze słowa sury wychwalają Stwórcę - który bez wątpienia zasługuje na to, by go wychwalać. Pojawia się tam też zapytanie o to, co stworzyli inni fałszywi „bogowie”, czczeni poza Nim. Są oni jedynie wytworem wyobraźni niewiernych; i nie stworzyli absolutnie niczego. W dalszej części sury pojawia się też zachęta do prawdziwej i szczerzej wiary; jak czytamy: „Ten, kto zwraca swoje oblicze ku Bogu, czyniąc dobro, ten trzyma za uchwyt najbardziej solidny. Do Boga należy ostateczny koniec wszystkich spraw!” (22).

Z drugiej strony, grzesznicy są surowo przestrzegani: „A kto nie uwierzył - niech ciebie nie smuci jego niewiara. Do Nas oni powrócą i My ich powiadomimy o tym, co uczynili” (23).

W surze zostały dokładnie omówione moc i chwała Boga. Jako Stwórca i Dostarczyciel przejmuje On pełną odpowiedzialność za sprawy świata, bezpośrednio kierując życiem i losami całego stworzenia. Kontroluje działalność miliardów ludzi i kieruje nimi, tak samo jak zwierzętami, roślinami i innymi stworzeniami oraz niezliczoną liczbą planet, gwiazd i innych tajemniczych ciał niebieskich unoszących się w przestrzeni:

“Zaprawdę, jeśli by wszystkie drzewa na ziemi były piórami i jeśli by było morze, któremu pomogłoby jeszcze siedem mórz - to nie wyczerpałyby się słowa Boga. Zaprawdę, Bóg jest Potężny, Mądry!” (27)

Nic z tego nie istnieje w oderwaniu od Bożej mocy:

“Wasze stworzenie i wasze [ludzkości] zmartwychwstanie jest takie jak jednej duszy. Zaprawdę, Bóg jest Słyszący, Jasno Widzący!” (28)

Ci, którzy poddają się Bogu i oddają Mu cześć, zasługują na pochwałę za rozpoznanie prawdy i rozróżnienie między mocą Boga a siłami Jemu podporządkowanego stworzenia.

Tytuł sury pochodzi od mędrca wymienionego z imienia w wersecie 12. Kiedy Arabowie z Mekki zapytali proroka Muhammada o Lokmana, opowiedział im o tym, jak Lokman (arab. *Luqman*) przekazał swojemu synowi zbiór zwięzłych, ale znaczących zaleceń, stanowiących bogate źródło mądrości. Prosta mądrość Lokmana stoi w całkowitej sprzeczności z filozofią starożytnej Grecji, która była pełna niejasności i próżnych spekulacji.

Relacja dotycząca Lokmana rozpoczyna się słowami zachęty, do okazywania Bogu wdzięczności. Ludzie mają tendencję do niedoceniańa rzeczy, które otrzymują i zawsze pragną czegoś więcej. Wiele osób przyjmuje



to, co się dla nich robi, ale odwraca się bez jednego słowa podziękowania. Taką samą niewdzięczność okazują Bogu Wszechmogącemu, będącego źródłem ich istnienia i pożywienia!

W surze czytamy: „Daliśmy mądrość Lokmanowi: «Dziękuj Bogu! Ten, kto dziękuje, dziękuje dla siebie samego; a ten, kto jest niewdzięczny... zaprawdę, Bóg jest Samowystarczalny, Godny Chwały!»” (12) Bóg nie potrzebuje czci od człowieka; ci, którzy uznają łaskę Boga i dziękują, robią to dla własnego dobra, w przeciwnym razie będą stratni.

Porada Lokmana dla jego syna zaczyna się w ten sposób: „«Synu mój! Nie dodawaj Bogu żadnych współtowarzyszy! Zaprawdę, dodawanie współtowarzyszy [szirk] to wielka niesprawiedliwość!»” (13). Potem następuje nakaz bycia życzliwym dla rodziców, którzy poza Bogiem są bezpośrednio odpowiedzialni za każde istnienie. Warto zauważyć, że współczesne społeczeństwo nie dba zbyt wiele o dobro rodziców. Większość z nich na starość prowadzi samotne życie w domach starców. Ale tego można się spodziewać w społeczeństwie, które całkowicie zapomniało o Bogu.

Dalej Lokman radzi synowi: „«O synu mój! Odprawiaj modlitwę, nakazuj to, co jest odpowiednie, i zakazuj tego, co jest godne nagany! Znoś cierpliwie, co cię dosięgnie - to należy do dobrych postanowień. Nie odwracaj z pogardą twarzy od ludzi! Nie chodź po ziemi zadufany w siebie! Zaprawdę, Bóg nie miłuje dumnych pyszałków!»” (17-18).

Kończy zaś stwierdzeniem: „Niech kroki twoje będą skromne! Zniżaj swój głos! Zaprawdę, najprzykrzejszy głos to głos osłów!” (19). Testament ten stanowi wspaniały zbiór głębokich mądrości i wzniosłych zasad religijnych i moralnych, którego ludzie wszystkich pokoleń powinni się nauczyć i przestrzegać.

Następnie spotykamy się w surze z opisem łask Bożych, za które ludzie powinni być wdzięczni. Czytamy:

“Czyż nie widzicie, że Bóg podporządkował wam to, co jest w niebiosach i co jest na ziemi, i przelał na was Swoje dobrodziejstwa, jawne i skryte? Jednak wśród ludzi znajdzie się taki, który sprzeczca się w sprawie Boga, bez żadnej wiedzy, bez przewodnictwa po drodze prostej: i bez Księgi dającej światło.” (20)

I dalej, w podobnym tonie:

“Czyż nie widziałeś, że statek płynie po morzu przez dobroć Boga - aby wam pokazać nieco z Jego znaków? Zaprawdę, w tym są znaki dla każdego cierpliwego, wdzięcznego!” (31)



Sura kończy się potwierdzeniem indywidualnej ludzkiej odpowiedzialności:

“O ludzie! Bójcie się waszego Pana! Obawiajcie się dnia, kiedy żaden ojciec nie będzie mógł nic uczynić dla swego syna ani też żadne dziecko nie będzie mogło nic uczynić dla swego ojca.” (33)

Faktem jest, że każdy człowiek jest kowalem własnego losu; jeśli zostanie zbawiony, stanie się to z powodu jego dobrych uczynków, w przeciwnym razie złe uczynki doprowadzą go do upadku. W innym fragmencie Koranu czytamy: „I nie poniesie żadna niosąca ciężar ciężaru drugiej; a jeśli nawet jakaś przygnieciona ciężarem wezwie pomocy do poniesienia go, to nikt jej w tym nie ulży - nawet gdyby to był krewny” (*Fatir*: 18).

Ponadto słowa sury zaprzeczają możliwości przepowiadania przyszłości przez wieszczów lub wyrocznie i posiadaniu przez nich wcześniejszej wiedzy o wydarzeniach mających nadejść. Czytamy:

“Zaprawdę, u Boga jest wiedza o Godzinie! On spuszcza ulewę. On wie, co jest w łonach. Lecz nie wie dusza, co zyska jutro, i nie wie dusza, na jakiej umrze ziemi. Zaprawdę, Bóg jest Wszechwiedzący, w pełni Świadomy!” (34)

Prognozy pogody, na przykład, nie zostałyby uznane za wróżenie, ponieważ przedstawiają wnioski oparte na racjonalnym, naukowym badaniu zjawisk fizycznych. Podobnie nie zostałyby tak sklasyfikowane inne naukowe metody, jak np. badanie ultrasonograficzne w celu określenia płci dziecka w czasie ciąży. To, o czym mówi sura, to możliwość posiadania pełnej i całkowitej wiedzy o tym, co istoty żeńskie na całym świecie noszą w swoich łonach - zawsze i wszędzie.



SURA 32

Al-Sajda (Pokłon)

Jest to sura mekkańska, której początkowe wersety zapowiadają narodziny wspólnoty muzułmańskiej. Koran, będący słowem Bożym, został objawiony niepiśmiennej społeczności, która w rezultacie całkowicie się zmieniła i została obarczona uniwersalną misją. Obala argumenty przeciwników islamu:

“Może oni powiedzą: «On ją wymyślił!»? Wcale nie! To jest prawda od twego Pana, abyś ostrzegął ludzi, do których nie przyszedł przed tobą żaden ostrzegający. Być może, oni pójdą drogą prostą.” (3)

Przed nadejściem islamu, Bóg najczęściej posyłał proroków tylko do pewnych konkretnych grup ludzi. Jednak misja Muhammada miała na celu pobudzenie do działania nie tylko samych Arabów, lecz również całej ludzkości.

Było to uniwersalne przesłanie, pochodzące od Stwórcy wszechświata:

“Bóg jest Tym, który stworzył niebiosy i ziemię, i to, co jest między nimi, w ciągu sześciu dni. Potem umocnił się na tronie. Nie ma dla was, poza Nim, żadnego opiekuna ani orędownika [...]” (4)

Kolejne wersety sury zawierają wyjaśnienie, w jaki sposób Stwórca wszystkiego, co istnieje, jest również siłą, która kieruje sprawami całych światów i kontroluje ich przeznaczenie. Nasz wszechświat to wspianały, złożony i inspirujący system. Ziemia kręci się wokół własnej osi raz na dwadzieścia cztery godziny i 365 dni zajmuje jej okrążenie Słońca. Droga



Mleczna, której nasz Układ Słoneczny stanowi jedynie niewielką część, jest galaktyką składającą się z milionów gwiazd, unoszących się z milionami innych galaktyk w rozległej, bezkresnej przestrzeni, o której wiemy bardzo niewiele. Światło pokonuje ogromną odległość od Słońca do Ziemi w ciągu kilku minut.

Zadanie kontrolowania tak złożonej struktury wymagałoby, z naszej ograniczonej ludzkiej perspektywy, setek i tysięcy lat, ale dla Boga Wszechmogącego to wszystko dzieje się w mgnieniu oka. Bóg chce i Bóg działa - a zatem rzeczy dzieją się na tym naszym świecie. Bóg tworzy i usuwa; daje życie i powoduje śmierć; zapewnia zwycięstwo i zadaje klęskę. W surze czytamy:

“On kieruje z nieba na ziemię Swój rozkaz, który potem wznosi się do Niego w ciągu dnia liczącego tysiąc lat, według waszej rachuby. To On wie, co skryte i co jawne. On jest Potężny, Litościwy!” (5-6)

Wspólnota muzułmańska ma swoje własne i odrębne cechy. W przeciwieństwie do dzisiejszej cywilizacji zachodniej, która chełpi się swoimi osiągnięciami, muzułmanie przyjmują porządek życia oparty przede wszystkim na taħidzie - czystym monoteizmie - wierząc w Boga, którego szanują i do którego wyłącznie kierują (oraz któremu dedykują) wszystkie swoje działania. Muzułmanie wierzą w Dzień Sądu i przygotowują się na niego, w przeciwieństwie do większości dzisiejszych ludzi, którzy są całkowicie nieświadomi nieuchronności tego wydarzenia, jak wskazują słowa sury:

“I powiedzieli [kpiąco]: «Czy kiedy zabłądzimy na ziemi, to czy z pewnością pojawimy się w nowym stworzeniu?». Ależ nie! Oni nie wierzą w spotkanie ze swoim Panem.” (10)

Nadejdzie jednak czas, kiedy mówiący tak ludzie pożałują swych słów:

“Gdybyś widział, jak grzesznicy skłaniają głowy przed swoim Panem: «Panie nasz! Zobaczyliśmy i usłyszeliśmy. Zawróć nas, abyśmy mogli czynić dobro! My przecież jesteśmy przekonani o prawdzie!»” (12)

W ich sytuacji (w Dniu Sądu) jest już jednak za późno; nadszedł bowiem czas, aby ponieść konsekwencje swych słów i czynów. Tylko ci, którzy uwierzyli i dokonali dobrych czynów w życiu pierwszym (doczesnym), odniosą sukces.



Jedną z praktyk wyróżniających społeczność muzułmańską jest przestrzeganie codziennych modlitw (arab. *salat*) wykonywanych o różnych porach dnia i nocy. Noc - zwłaszcza we współczesnym społeczeństwie - jest tradycyjnie czasem pozwalania sobie na wszelkiego rodzaju niedozwolone przyjemności, podczas gdy współczesne życie nie pozostawia czasu na modlitwę w ciągu dnia. Jednak w społeczeństwach muzułmańskich zawsze znajdują się wierzący, którzy: „[...] wyrwywają się z pościeli oni wzywają swego Pana z obawą i nadzieją i rozdają z tego, w co ich zaopatrzyliśmy” (16).

Następnie w surze zostało postawione retoryczne pytanie: czy jakieś dwie grupy ludzi mogłyby bardziej się różnić niż wierzący i niewierzący? - „Czy ten, kto jest wierzącym, jest podobny do bezbożnego? Oni obydwaj nie są sobie równi” (18).

Islam naucza, że czas, którym dysponujemy, musi być efektywnie organizowany. W innym fragmencie Koranu Bóg mówi: „Uczyniliśmy wasz sen odpoczynkiem. Uczyniliśmy noc zasłoną. Uczyniliśmy dzień czasem życia” (*Al-Naba'*: 9-11). Istoty ludzkie potrzebują tyle odpoczynku, ile potrzebują na pracę i muszą nieustannie pamiętać o Bogu w obu tych stanach. W innej części Koranu czytamy, że: modlitwa - *salat* - jest obowiązkiem wiernych, który należy odprawiać w wyznaczonych godzinach (zob. *Al-Nisa*: 103).

Jednym z problemów, z jakimi borykają się dziś współczesne społeczeństwa, nie tylko zaniedbywanie modlitwy, ale wręcz celowe jej ignorowanie. Koran odnosi się do tego w słowach: „Czy widziałeś tego, który zabrania słudze modlić się? Czy sądzisz, iż on jest na drodze prostej albo że zaleca bogobojność?” (*Al-Alaq*: 9-12).

Pierwsi muzułmanie musieli walczyć z ignorantami - z wrogami, którzy nie mieli szacunku dla wyznawania wiary religijnej i nigdy nie docenili jej wartości. Dziś jednak spotykają się z ludźmi o podobnych skłonnościach, którzy dysponują potęgą ekonomiczną i znaczną siłą militarną. Bóg wszelako informuje, że nie sposób uniknąć poniesienia konsekwencji, ponieważ: „Kto jest bardziej niesprawiedliwy aniżeli ten, który został napomniany przez znaki swego Pana, a potem odwrócił się od nich? Zaprawdę, zemścimy się na grzesznikach!” (22).

Następnie Bóg przypomina swemu wysłannikowi, Muhammadowi, że również jego poprzednicy doznali wielu trudności i odrzucenia. Powinien wytrwać tak, jak oni wytrwali:

“Oto daliśmy Księżę Mojżeszowi - nie pozostawaj więc w wątpliwości co do spotkania z Nim i uczyniliśmy ją drogą prostą dla synów Izraela. I uczyniliśmy z nich



imamów, którzy prowadzą drogą prostą według Naszego rozkazu - za to, iż byli cierpliwi i że byli przekonani o prawdziwości Naszych znaków." (23-24).

Słowa te oznaczają, że przywództwo jest przyznawane tylko tym, którzy łączą wytrwałość z niezachwianą wiarą. Przykładem takiej postawy był prorok Abraham, który zasłużył na tytuł „przywódcy ludzkości”, kiedy pod każdym względem zdał test na proroka. Osiągnięcie wielkości wymaga wielkich poświęceń.

W surze znalazła się wyraźna informacja, że Muhammad spotkał Mojżesza, ale nie możemy być pewni, czy to spotkanie miało miejsce po śmierci Muhammada, czy też jeszcze w czasie jego życia: owej nocy, kiedy prorok Muhammad wstąpił do nieba (arab. *layla al-isra wa al-mi'raj*). Jako wierzący możemy jedynie być pewni, że spotkanie to rzeczywiście miało miejsce.

Bóg informuje proroka Muhammada, że jego wrogowie i przeciwnicy będą stanowczo przeciwstawiać się jego przesłaniu - podobnie jak naukom i napomnieniom Mojżesza, który został odrzucony. Dobra wiadomość jest jednak taka, że wiara w Boga ostatecznie zwycięży. W surze czytamy:

“Czyż nie jest dla nich przewodnictwem, iż wiele pokoleń wytraciliśmy przed nimi? Oni chodzą po ich domostwach. Zaprawdę, w tym są znaki! Czy oni nie posłuchają?” (26).

Dzisiejsi muzułmanie są narażeni na niesprawiedliwość w różnych częściach świata; i niewiele osób sympatyzuje z nimi, mimo ich złej sytuacji lub też jawnej niesprawiedliwości, która ich dotknęła.

Prawa i nauki Koranu pozostają w dużej mierze ignorowane i zapomniane. Małe grupy oddanych muzułmanów wciąż walczą tu i ówdzie, mimo ogromnych trudności. Nadal istnieje nadzieja, że Bóg zainterweniuje i naprawi sytuację, a sprawiedliwości stanie się zadość.

Sura kończy się stwierdzeniem:

“Oni mówią: «Kiedy [więc] będzie to zwycięstwo, jeśli jesteście prawdomówni?» Powiedz: «W Dniu Zwycięstwa nie pomoże już tym, którzy nie uwierzyli, ich wiara; ani nie będzie im dana zwłoka.» Odwróć się więc od nich i czekaj! Oni też czekają.” (28-30)



SURA 33

Al-Ahzab (Fracje; Sprzymierzone plemiona)

Słowa tej sury zawierają zalecenia dla proroka Muhammada, jako przewodnika i przywódcy wspólnoty muzułmańskiej i wskazują konkretny sposób postępowania, w kwestiach odnoszących się zarówno do niego samego, jak i do ogólnej organizacji społeczności, której przewodził.

W pierwszych wersach sury czytamy:

“O Proroku! Bój się Boga i nie daj posłuchu niewiernym ani obłudnikom! Zaprawdę, Bóg jest Wszechwiedzący, Mądry! Idź za tym, co ci zostało objawione od twego Pana! Zaprawdę, Bóg jest w pełni świadomy tego, co czynicie! Zaufaj Bogu! Bóg wystarczy jako poręczyciel!” (1-3)

Wskazówki te mają za zadanie zapewnienie Proroka o jego pozycji i utwierdzenie go w lojalności wobec Boga i wytrwałości w przekazywaniu Jego przesłania światu.

Jednak istniała także pewna osobista sprawa, którą należało się zająć. Zanim otrzymał objawienie Boże - Prorok - zgodnie z ówczesnym zwyczajem arabskim, zaadoptował syna o imieniu Zayd ibn Haritha. Islam nie pochwałał adopcji, stąd słowa Boga:

“On nie uczynił dwóch serc we wnętrzu człowieka. On nie uczynił waszych żon, z którymi się rozwodzicie, mówiąc: «Ty jesteś dla mnie jak grzbiet mojej matki!» - waszymi matkami. On nie czynił waszych dzieci adoptowanych - waszymi synami. To tylko powiedzenie waszych ust, Bóg zaś mówi prawdę i On prowadzi prostą drogą.” (4)



Powstaje zatem pytanie, co zrobić z trwającymi już adopcjami? W surze znalazła się odpowiedź na to pytanie:

„Nazywajcie ich [adoptowane dzieci] imieniem ich ojców, to będzie sprawiedliwsze u Boga. A jeśli nie znacie ich ojców - to niech będą waszymi braćmi w religii i waszymi podopiecznymi...” (5).

Rodzice naturalni mają wyłączne prawa rodzicielskie w stosunku do swoich dzieci, ale jeśli rodzice są nieznani lub nie można ich odnaleźć, braterstwo w islamie zajmuje miejsce rodzinnego pokrewieństwa. Społeczeństwo muzułmańskie przygarnia i zapewnia opiekę wszystkim podrzutkom, sierotom, dzieciom porzuconym, czy dzieciom, których rodzice są nieznani.

Dzisiejsi muzułmanie są winni zaniedbania tego ważnego zadania. Rzeczywiście, przykro jest widzieć w niektórych krajach muzułmańskich sierocińce, ośrodki dla uchodźców i podobne instytucje zajmujące się dziećmi, zakładane i prowadzone przez cudzoziemców i nie-muzułmanów.

Sura podkreśla wartość i wyższość przywiązania religijnego, w słowach: „Prorok jest bliższy wiernym aniżeli oni sami sobie, a jego żony - to ich matki” (6).

Prorok Muhammad jest duchowym ojcem dla całej islamskiej wspólnoty; nikt nie jest bardziej odpowiedni do prowadzenia tej wspólnoty do bezpiecznego miejsca. Muhammad jest symbolem islamu, a islam jest religią, która przeniosła muzułmanów z ciemności do światła. W związku z tym sam Muhammad powiedział:

„Biorę odpowiedzialność za każdego muzułmanina - w tym życiu i w kolejnym. Przeczytaj, jeśli chcesz, słowa Boga, że „Prorok ma bliskie pokrewieństwo z wierzącymi...”. Bogactwo każdego wierzącego, który umrze, odziedziczy jego najbliższy krewny, kimkolwiek jest, ale ktokolwiek pozostawi po sobie dług... Niech przyjdzie do mnie [w zaświatach], a ja będę jego opiekunem.”

Przed objawieniem wersetu 6, o którym mowa w powyższym hadisie, Prorok niechętnie wyrażał zgodę na muzułmański pochówek dla tych, którzy zmarli, pozostawiając niespłacone długi. Jednak po tym objawieniu, wraz z wzrostem społeczności, sytuacja uległa zmianie i była ona w stanie spłacać tego rodzaju długi i utrzymywać sieroty i bezdomnych.

To uczyniło Proroka - w pewnym sensie - ojcem dla wierzących, a jego żony otrzymały ten sam status, co matki - zarówno w sensie prawnym, jak i duchowym. Były ważnym łącznikiem między Prorokiem a resztą społeczności, przekazując otrzymane objawienie i działając jako nauczycielki



i wzorce do naśladowania. W związku z tym żadna z nich nie miała prawa do poślubienia nikogo innego po śmierci Proroka.

Kolejne wskazówki dotyczą żon Proroka i norm zachowania przyjętych w jego domostwie. W surze czytamy: „O Proroku! Powiedz twoim żonom: «Jeśli pragniecie życia tego świata i jego ozdób, to przybywajcie! Ja wam pozwolę nacieszyć się i dam wam piękną odprawę»” (28).

W przeciwieństwie do rodziny królewskiej, dom Proroka był skromny, przyzwoity, całkowicie bezpretensjonalny. Jednakże - podczas gdy sam Prorok prowadził proste i skromne życie - jego żony, pochodzące z bogatych i szlacheckich rodzin, wychowały się w komforcie i dostatku. Ponieważ los społeczności muzułmańskiej znacznie się poprawił, nie minęło dużo czasu i jego żony zaczęły domagać się od Proroka poprawy warunków życiowych.

Powyższe wersety zostały objawione w celu podkreślenia, że chociaż Prorok był niekwestionowanym przywódcą Arabii i posłańcem Boga dla całej ludzkości, jego dom miał pozostać skromny, zarówno pod względem środków przeznaczonych na jego utrzymanie, jak i wyglądu. Oczekiwano, że jego żony będą wspierać go w jego misji i przestrzegać wszystkich wymagań religii, którą głosił. Rodzina Proroka nie mogła otrzymać specjalnej ochrony, gdy społeczność muzułmańska musiała żyć w zagrożeniu.

Prorok otrzymał pouczenie, aby postawić wszystkim swoim żonom ultimatum: albo zostaną z nim i będą znosić to, co on i reszta muzułmanów, albo mogą uzyskać od niego rozwód. Otrzymały wybór: „A jeśli pragniecie Boga, Jego Posłańca i siedziby ostatecznej - to, zaprawdę, Bóg przygotował nagrodę ogromną dla tych spośród was, które czynią dobro” (29).

Pomimo potencjalnych trudności, wszystkie żony Proroka zdecydowały się pozostać częścią jego szlachetnego domu, zasługując w ten sposób na wielki szacunek i szczególną, wysoką pozycję wśród muzułmanów i całego świata islamu.

Kolejne pouczenie dotyczy uniwersalności przesłania, które otrzymał prorok Muhammad:

“O Proroku! My posłaliśmy ciebie jako świadka, zwiastuna radosnej nowiny i ostrzegającego, nawołującego do Boga, za Jego zezwoleniem, i jako lampę oświetlającą” (45-46).

Podczas gdy wcześniejsi prorocy i posłańcy byli wysyłani do określonych społeczności, Muhammad był pierwszym prorokiem, który został posłany do całej ludzkości. Jego przesłanie było ostateczne i uniwersalne.

Koran stanowi podstawę przesłania Proroka, a także dowód jego prawdziwości. Zwraca się bezpośrednio do każdego człowieka, aż do



samego końca czasów. Koran jest bez wątpienia prawdziwym Słowem Bożym, którego Muhammad nie zmienił, tylko je dostarczył i wiernie przestrzegał jego nauk.

Prorok Muhammad jest także odpowiedzialny przed Bogiem za przekazanie przesłania swojemu ludowi, zaś jego naśladowcy będą wezwani, aby świadczyć o reszcie ludzkości. Wówczas okaże się, czy i jak bardzo dobrymi świadkami okażą się muzułmanie! Wcześniejsze pokolenia muzułmanów wykonywały to zadanie znakomicie; doprowadzając islam do wszystkich zakątków świata, wypełnili swój obowiązek jego rozprzestrzeniania i wyjaśniania go innym społecznościom. Jednak wraz z biegiem czasu muzułmanie popadli w marazm, czego nieuniknioną konsekwencją było pozbawienie nieszczęsnej i chorej ludzkości daru Bożego oraz przewodnictwa na właściwej drodze. Co więcej, niektórzy muzułmanie sami stali się przeszkodą w upowszechnianiu islamu.

Przesłanie, które Muhammad przyniósł ludzkości, bardzo potrzebuje kompetentnych i utalentowanych ludzi, którzy mogliby przekazać je reszcie świata.

Czwarty komunikat, jaki został Prorokowi przekazany w tej surze, dotyczy dokonywania przez niego wyboru żonek. Nie wszystkie kobiety zasługują na tak wielki zaszczyt i tytuł „Matek Wiernych” [jak określana jest w islamie każda małżonka Proroka - przyp. Red.]. Żona musi wspierać męża w wykonywaniu zadania, które mu powierzono, a przynajmniej nie powinna stanowić w tym przeszkody. W przypadku proroka Muhammada należy przyznać, że jego żony były jak najbardziej wierne, wyrozumiałe i wspierające.

Bóg mówi w tej surze:

“O Proroku! My uznaliśmy za dozwolone dla ciebie żony, którym dałeś wiana, i niewolnice, które ci darował Bóg jako zdobycz, i córki twojego stryja, i córki twoich ciotek ze strony ojca, i córki twojego wuja ze strony matki, i córki twoich ciotek ze strony matki, które wywędrowały razem z tobą; i kobietę wierzącą, jeśli ona sama ofiaruje się Prorokowi, o ile Prorok zechce ją pojąć za żonę. To jest dozwolone tylko dla ciebie z wyłączeniem innych wiernych...” (50)

Islam pozwala mężczyźnie poślubić nie więcej niż cztery żony. Kiedy mężczyzna, który miał na przykład dziesięć żon, nawrócił się na islam, Prorok nakazał mu zatrzymać tylko cztery i uwolnić pozostałe.

W tym miejscu można zadać pytanie, dlaczego nie dotyczyło to również Muhammada. Odpowiedź jest dwójaka: po pierwsze, kiedy żona zgodziła się z nim zostać, pomimo skromnego i surowego życia, które prowadził, rozwód



z nią nie byłby sprawiedliwy i po drugie, co by się stało z kobietami, z którymi by się rozwiódł, skoro nie wolno im było poślubić nikogo innego? Jedyną rozsądną decyzją było pozostawienie ich pod jego opieką, nawet jeśli były w podeszłym wieku.

Prorokowi powiedziano:

“Ponadto nie wolno już tobie brać innych kobiet ani też zamieniać je na żony, chociażby zachwycała cię ich piękność, oprócz tych, które posiadała twoja prawica. Bóg śledzi pilnie każdą rzecz.” (52).

Poligamia jest akceptowalna jako integralna część moralnego systemu społecznego. Jest to uzasadnione różnicami natury ludzkiej i potrzebą potomstwa. Była to norma w życiu wielu wcześniejszych proroków, chociaż należy być sceptycznym, jeśli chodzi o rzetelność opowieści ze Starego Testamentu, że Salomon miał tysiąc kobiet - jest to ewidentna przesada. Jeśli chodzi o współczesną cywilizację, powinna być ostatnią, która potępiła poligamię, ponieważ pozwala na nią pod wieloma różnymi postaciami. Dziś mężczyzna może mieć więcej kobiet niż podobno miał Salomon, bez konieczności ponoszenia odpowiedzialności za ich poślubienie!

Piąta i ostatnia wskazówka, jaką przekazano Prorokowi w tej surze, dotyczy ubioru jego żon:

“O Proroku! Powiedz swoim żonom i swoim córkom, i kobietom wierzących, aby się szczerlnie zakrywały swoimi okryciami. To jest najodpowiedniejszy sposób, aby były poznawane, a nie były obrażane. A Bóg jest Przebaczający, Litościwy!” (59)

Następne dwa wersety przedstawiają tę wskazówkę we właściwej perspektywie:

“Jeśli obłudnicy i ci, w których sercach jest choroba, jak i ci, którzy szerzą niepokoje w Medynie, nie zaprzestaną swoich poczynań, to My pobudzimy cię do wystąpienia przeciw nim. Wtedy oni pozostaną z tobą w sąsiedztwie niewiele czasu. Przekłęci! Gdziekolwiek się znajdą, zostaną schwytani i zabici bez Litości.” (60-61)

We współczesnych miastach nie ma prawie miejsca na cnotę; występki i zepsucie moralne są umiejętnie przedstawiane w sposób dla każdego atrakcyjny i łatwo dostępny. Rozwiązłość, sprośne i lubieżne zachowanie są na porządku dziennym.



Słowa sury kierowane są nie tylko do Proroka, lecz także - sześciokrotnie - bezpośrednio do muzułmanów.

Za pierwszym razem odnoszą się one do skoordynowanej kampanii wojennej zorganizowanej przez plemiona arabskie w Medynie, stolicy islamu, w 627 po Chr. Epizod ten miał kluczowe znaczenie. Nie-muzułmanie, zebrani ze wszystkich części Arabii i wspierani przez niektórych Żydów i grupy konspiratorów, przybyli do Medyny z zamiarem jej opanowania. Muzułmanie znaleźli się w pułapce między wrogiem z zewnątrz a wrogiem wewnętrznym. Tak została opisana ta scena w surze:

„Oto wojska pomaszerowały przeciw wam [ze wschodu] i My wysłaliśmy przeciw nim [z zachodu] wiatr i zastępy, których wy nie widzieliście. Bóg widzi jasno to, co czynicie! Oto one napadły na was ze wszystkich stron, kiedy wasze spojrzenia się odwróciły, a wasze serca dosięgały gardła i zaczęliście snuć o Bogu różne myśli. Tam wierni zostali poddani próbie i gwałtownie wstrząśnięci.” (10-11)

Muzułmanie wykopali rów wokół miasta Medyna i biegali po okolicy, próbując wzmocnić linię obrony. Ich wiara w Boga, choć zachwiana, pozostała silna. W surze czytamy, że widok zbliżającego się wroga ożywił ich ducha i wzmógł ich odwagę do przeciwstawienia się im. Jak czytamy w Koranie:

„A kiedy wierni zobaczyli frakcje, powiedzieli: «Oto co obiecał nam Bóg i Jego Posłaniec. Prawdziwy jest Bóg i Jego Posłaniec!». To pomnożyło jeszcze wiarę i całkowite poddanie się. Wśród wierzących są ludzie wierni przymierz, które zawarli z Bogiem. I są wśród nich tacy, którzy już wypełnili swoje ślubowanie; i są też inni, którzy jeszcze czekają, lecz nie zmienili się wcale.” (22-23)

Logika wiary różni się bardzo od logiki kierowania się własnym interesem. Muzułmanie z Medyny – należy przyznać – dobrze jej bronili i zachowali niezależność terytorialną, pozostawiając najeźdźców pogiębionych i sfrustrowanych. Panowała niesprzyjająca pogoda i silny wiatr zmusił ich do odjazdu z pustymi rękami. W surze dalej czytamy: „Bóg odesłał tych, którzy nie uwierzyli, wraz z ich zaciekłością; nie osiągnęli oni żadnego dobra. Bóg uchronił wiernych od walki. Bóg jest Mocny, Potężny!” (25).

Prorok podobno tak skomentował tę modlitwę: „Tylko Bogu niech będą dzięki. On wypełnił Swoją obietnicę, wspierał swoich wojowników i sam rozgromił nieprzyjaciół”. Nie-muzułmańscy najeźdźcy mieli szczęście, że mogli bezpiecznie wrócić do swoich domów i od tego momentu



byli przekonani, że Medyna stała się niepokonana i porzucili wszelkie plany inwazji.

Za drugim razem słowa skierowane do wiernych niosą zalecenie: „O wy, którzy wierzycie! Wspominajcie Boga częstym wspomnianiem! Wystawiajcie Go rano i wieczorem!” (41-42).

Wydaje się, że jest to wezwanie zbiorowe raczej niż indywidualne. Muzułmanie to wspólnota, której powierzono uniwersalne przesłanie, wymagające zachowania i ochrony. Przesłanie, które otrzymali opiera się na przynależności do Boga, podtrzymywaniu Jego religii i potwierdzaniu ostatecznej odpowiedzialności przed Nim - pojęciach, których współczesne społeczeństwo zupełnie nie rozumie.

Obecnie jedyną troską człowieka jest „standard życia” i powiększanie swojego dobrobytu materialnego. Dawnym religiom nie udało się zaaszczepić w człowieku prawdziwej wiary w Boga i skłonić ludzi do przygotowania się na spotkanie z Nim. Gdy społeczność mużułmańska stanie się prawdziwym orędownikiem poddania się Bogu Jedynemu, zasłuży na Jego błogosławieństwa; jak czytamy w surze: „On jest Tym, który błogosławi was, jak i Jego aniołowie - aby wyprowadzić was z ciemności ku światłu. On jest Litościwy dla wierzących” (43).

Ten zaszczyt zostanie przyznany tylko wspólnocie, która pamięta o Bogu i przyjmie na siebie zadanie upowszechniania Jego przesłania. Kiedy mużułmanie byli wierni temu przesłaniu, osiągnęli pozycję globalnego lidera, ale ponieważ później zaniedbali swoje zobowiązania wobec Boga, przewodnictwo i ich wyjątkowy status stały się jedynie budzącym nostalgię wspomnieniem.

Trzecie pouczenie odnosi się do etykiety związanej z odwiedzaniem domu Proroka. Muzułmanie kochali Proroka bardziej niż samych siebie. Wielu z nich - zwłaszcza bezrobotni - lubiło gromadzić się w jego domu, by spędzać jak najwięcej czasu w jego towarzystwie. Ale należało to uregulować i stąd słowa Koranu:

“O wy, którzy wierzycie! Nie wchodźcie do domów Proroka na posiłek o niewłaściwej porze, jedynie wtedy, kiedy on wam na to pozwoli. Lecz kiedy jesteście zaproszeni, to wchodźcie. A kiedy spożyjecie posiłek, to się rozejdźcie...” (53).

Ustalenie tych zasad było niezbędne, ponieważ w przeciwieństwie do pałaców królów lub innych władców, z pomieszczeniami recepcyjnymi i wieloma pałacowymi skrzydłami, dom Proroka składał się z ograniczonej liczby małych pokoi połączonych z meczetem.



W tak ograniczonej przestrzeni żony Proroka byłyby narażone na utratę prywatności i stałyby się celem spojrzeń obcych osób. Dalej zatem czytamy:

“A kiedy prosicie je [żony Proroka] o jakiś przedmiot, to proście je spoza zasłony. To jest przyzwoitsze - dla waszych serc i dla ich serc. Nie należy obrażać Posłańca Boga i nie wolno poślubiać jego byłych żon. Zaprawdę, to byłoby wobec Boga okropne!” (53)

Był to również podstawowy powód ustanowienia hidżabu (arab. *hijab*) dla muzułmańskich kobiet. We własnym domu kobiety zwykle się ubierają lekko i mniej formalnie, ale mają prawo do pełnej prywatności i ochrony przed ciekawskimi oczami.

Nachalne zachowanie niektórych muzułmanów drażniło Proroka, gdyż ci o złych intencjach robili to celowo. Byli wśród nich plotkarze oraz ludzie zachowujący się niemoralnie i szerzący zepsucie w społeczności Medyny. W surze czytamy:

“Bóg potrafi poznać wśród was tych, którzy stawiają przeszkody, i tych, którzy mówią swoim braciom: «Przybywajcie do nas!», lecz sami wykazują niewiele zapału i są względem was skąpi. A kiedy ogarnia ich strach, widzisz, jak na ciebie patrzą, przewracając oczami jak ten, którego spowija mrok śmierci. A kiedy strach minie, ranią was ostrymi językami, skąpiąc dobra.” (18-19).

Takie destrukcyjne jednostki mieszkały w Medynie i Bóg ostrzegł przed nimi Swojego Wyśłannika, w słowach: „Nie słuchaj ani niewiernych, ani obłudników! Pozostaw ich obelgi i zaufaj Bogu! Wystarczy Bóg jako opiekun!” (48).

Bóg powiedział również:

“Zaprawdę, tych, którzy obrażają Boga i Jego Posłańca, przeklnie Bóg w tym życiu i w życiu ostatecznym; On przygotował dla nich karę poniżającą! A ci, którzy obrażają wierzących i wierzące, gdy oni na to nie zasłużyli, biorą na siebie hańbę i jawny grzech.” (57-58).

Kolejne pouczenie dotyczy moralnej uczciwości proroków i ich reputacji. W surze czytamy: „O wy, którzy wierzycie! Nie bądźcie jak ci, którzy obrażili Mojżesza! Bóg uczynił go niewinnym tego, co oni mówili, i był on w poszanowaniu u Boga” (69).

Potwierdza to ostatnie pouczenie zawarte w słowach Boga, który mówi: „O wy, którzy wierzycie! Bójcie się Boga i mówcie proste słowa! I On ulepszy wasze działania i przebaczy wam wasze grzechy” (70-71).



Przedstawiając trudności, z jakimi musiał uporać się Prorok, słowa sury niosły dla niego także pocieszenie i zapewnienie: „Zaprawdę, Bóg i Jego aniołowie błogosławią Proroka! O wy, którzy wierzycie! Módlcie się za niego i pozdrawiajcie pozdrowieniem pokoju!” (56).

Sura kończy się krótkim opisem zadania, które stoi przed ludzkością. Człowiek wyróżniony został wolną wolą i poczuciem odpowiedzialności za odróżnianie dobra od zła. Nie jest ani zwierzęciem kontrolowanym przez swoje instynkty i pragnienia, ani aniołem żyjącym w idealnym świecie. Człowiek jest stworzeniem wyjątkowym, zdolnym do najbardziej wzniosłych, jak też najbardziej poniżających czynów; może wybrać dążenie do Raju i wiecznej szczęśliwości lub pójść w innym kierunku - do piekła i potępienia.

Bóg powierzył swoje przesłanie człowiekowi, ponieważ człowiek jest w stanie ponieść odpowiedzialność i wypełnić zadanie, które przed nim postawiono - zarówno wobec Boga Wszechmogącego, jak i innych ludzi; ale może też zdradzić i swego Stwórcę i ludzkość...

Do tego wielkiego zadania postawionego przed ludzkością odnosi się poniższy, zwięzły werset:

“Zaofiarowaliśmy depozyt niebiosom, ziemi i gór, lecz one odmówiły noszenia go i przestraszyły się; poniósł go człowiek - on przecież jest niesprawiedliwy i nieświadomy” (72).



SURA 34

Saba (Szeba)

Jest to jedna z czterech sur w Koranie, rozpoczynających się uwielbieniem Boga, wychwalających Go i dziękujących Mu; pozostałe trzy to *Al-Fatiha*, *Al-An'am* i *Al-Kahf*. On jest Stwórcą całego wszechświata i wszystkiego, co w nim jest i ostatecznym sędzią we wszystkich jego sprawach, co czyni ze sprawiedliwością i współczuciem. Słowa sury podkreślają również, że Bóg jest Wszechwiedzący i „On wie, co wchodzi w ziemię i co z niej wychodzi; co schodzi z nieba i co się ku niemu wznosi.” (2).

Bóg zna każde z ziaren zasianych w ziemi i każdy plon, który z niej wyrasta; On zna każdą kroplę deszczu, która spada z nieba i każdy powiew powietrza, który się ku niemu unosi. Cały kosmos jest otwartą księgą dla Boga Wszechmogącego i nic nie umyka Jego uwadze. Kiedy nadchodzi burza, Bóg jest świadomy ruchu każdego ziarenka pyłu, niezależnie od kierunku, w jakim się ono porusza. Bóg kontroluje również siły natury, takie jak ciepło, promieniowanie oraz energia elektryczna i słoneczna.

Poza światem fizycznym istnieje inny, niewidoczny dla ludzkiego oka i niedostrzegalny dla ludzkich zmysłów. Ale Bóg: „[...] zna [...] to, co skryte! [...] Nie skryje się przed Nim nawet ciężar pyłku, ani w niebiosach, ani na ziemi; ani mniejsze od tego, ani większe, co by nie było w Księdze jasnej!” (3).

Sura ta ma wiele cech wspólnych z surą *Al-Furkan*, gdyż odpowiada na słowa „krytyki” niewierzących, skierowane przeciwko islamowi. Po pierwsze, niewierni w ogóle zaprzeczają temu, iż Dzień Sądu nadejdzie - jest to, nawiasem mówiąc, postawa wspólna zarówno dla dzisiejszych niewierzących, jak i tych z przeszłości. W surze czytamy: „Mówią ci, którzy



nie uwierzyli: «Nie przyjdzie na nas Godzina!» Powiedz: «Tak! Ona z pewnością na was przyjdzie»” (3).

Brak wiary w zmartwychwstanie jest rzeczywiście postawą absurdalną. Co miałyby powstrzymać Stwórcę przed stworzeniem po raz drugi? Skoro był w stanie to zrobić po raz pierwszy, dlaczego nie mógłby zrobić tego ponownie? Czy nie jest oczywiste, że Bóg ma pełną kontrolę nad przeznaczeniem człowieka, dzień po dniu, i że człowiek naprawdę potrzebuje Boga, czy jest obudzony, czy śpi, głodny czy najedzony? W istocie, człowiek jest w stanie przeoczyć najprostsze i najbardziej oczywiste fakty!

Drugie życie (w zaświatach: w raju lub w Gehennie) jest niezbędne, aby różnice się wyrównały, balans został przywrócony i sprawiedliwość zastosowana wobec wszystkich. Niektórzy zostaną nagrodzeni, a inni ukarani. Żydzi i chrześcijanie, którzy walczyli z Muhammadem i hamowali islam - przesłanie, które powinni poprzeć - poniosą konsekwencje swoich działań.

Dzisiejszy człowiek, podobnie jak niewierzący w przeszłości, tkwi pogrążony w materializmie, w ogóle nie myśląc o Dniu Sądu; taka postawa jest jednak, w gruncie rzeczy, oznaką irracjonalizmu, jak i okłamywaniem samego siebie. Wersety sury odnoszą się do tych kwestii:

“I mówią ci, którzy nie uwierzyli: «Czy mamy wam wskazać człowieka, który wam obwieści, że kiedy się rozpadniecie całkowicie, to pojawicie się w nowym stworzeniu? Czy wymyślił on przeciwko Bogu kłamstwo, czy też [może] jest on opętany przez dżinny?». Ale ci, którzy nie wierzą w życie ostateczne, będą cierpieli całkowicie zabłąkani.” (7-8)

W surze kilkakrotnie zakwestionowana została argumentacja niewierzących:

“A kiedy są im recytowane Nasze znaki, jako jasne dowody, oni mówią: «To przecież tylko człowiek, który chce nas odsunąć od tego, co czcili nasi ojcowie». I mówią: «To jest tylko zmyślane kłamstwo!». I mówią ci, którzy nie uwierzyli, o prawdzie, kiedy ona do nich przyszła: «To są czary oczywiste!».” (43)

W surze przytoczone zostały dwa wydarzenia, mające bezpośredni związek z powyższą dyskusją. Pierwsze odnosi się do proroka Dawida (arab. *Dawud*). Bóg Wszechmogący mówi:

“Daliśmy Dawidowi [wielką] łaskę pochodzącą od Nas: «O góry i wy, ptaki, głoscie chwałę Boga razem z nim!». I zmiękczyliśmy dla niego żelazo: «Sporządzaj kolczugi! Wymierzaj uważnie ich oczka!». I czyńcie dobro! Zaprawdę, Ja widzę jasno, co czynicie!».” (10-11)



Przypowieść o Dawidzie przeczy stanowisku niektórych religii, według których zacołanie jest drogą do sukcesu w przyszłym życiu. To jest oczywiste nieporozumienie. Droga do wiary religijnej prowadzi raczej przez opanowanie użytecznej wiedzy, niż przez lenistwo i gnuśność. Miliony muzułmanów muszą sobie przyswoić lekcję, że nie można po prostu pozyczać technologii od innych narodów. Dawidowi udało się osiągnąć sukces w dwóch dziedzinach: użyć swojego głosu do oddawania czci Bogu, chwaleńia Go i wielbienia; a po drugie zastosować umiejętności technologiczne do wytwarzania wojskowych i cywilnych narzędzi, a także przedmiotów codziennego użytku.

Aby docenić i pojąć przyszłe życie, trzeba zrozumieć i w pełni doświadczyć życia w terażniejszości. Podtrzymanie i upowszechnianie wiary przez głupców lub ludzi biernych nie jest możliwe. Muzułmanie stali się ciężarem dla islamu i łatwym celem dla swoich wrogów, ponieważ stracili entuzjazm życiowy i zapał do niezbędny do osiągnięcia sukcesu.

W wersecie 13 czytamy, że Salomon - syn Dawida - zbudował dla niego kapliczki i posągi - co wskazuje, że taka sztuka i formy architektoniczne były wówczas dozwolone. Jednak później zostały zakazane przez islam, ponieważ posągi często były traktowane jak bóstwa i stawały się obiektami kultu. Skoro jesteśmy świadomi, jak silna jest ludzka skłonność do niewłaściwego traktowania takich form sztuki, jesteśmy zdania, że ich stosowanie nadal powinno być zabronione. W niektórych chrześcijańskich kościołach, posągi i ikony są rzeczywiście traktowane jako obiekty sakralne, którą to praktykę odrzucili Protestanci, zakazując ich używania w swoich kościołach.

Dawid i Salomon byli zarówno królami, jak i prorokami, ale ich państwowe obowiązki nigdy nie przeszkadzały im w wypełnianiu ich zobowiązań religijnych. W surze czytamy: „O rodzie Dawida - czyńcie dzięki! Lecz nieliczni z Moich sług są wdzięczni!” (13).

Drugie wydarzenie dotyczy społeczności Saby. Czytamy:

“Dla ludu Saba w ich miejscu zamieszkania był pewien znak: dwa ogrody z prawej strony i dwa - z lewej: «Jedźcie z zaopatrzenia waszego Pana i dziękujcie Mu! Macie [bowiem] dobrą [przyjemną] krainę i Przebaczącego Pana!».” (15)

Niektórzy ludzie mylnie sądzą, że bogactwo jest zawsze błogosławieństwem, a ci, którzy posiadają mniej, otrzymali mniej Bożych łask. Być może zapominają, że Bóg wystawia ludzi na próbę dając im bogactwo i powodzenie, tak samo, jak doświadcza innych poprzez męstwo i cierpienie. Sukces i zbawienie człowieka zależą od tego, jak radzi on sobie z przeznaczeniem



i wolą Boga Wszchemogącego. W innym fragmencie Koranu Bóg mówi: „My doświadczyliśmy was złem i dobrem, dla wypróbowania, i wy do Nas będziecie sprowadzeni” (*Al Anbiya*: 35).

Odrzucając Bożą łaskę i źle spożytkowując otrzymane bogactwa, społeczność Saby nie zdała tego testu. W surze czytamy:

“Oni jednak odwrócili się. Posłaliśmy wtedy na nich niszczącą powódź i zamieniliśmy ich dwa ogrody na dwa inne ogrody, posiadające gorzkie owoce: tamaryszki i kilka drzew lotosu. Tak zapłaciliśmy im za to, iż oni nie uwierzyli. Czy My wynagradzamy w ten sposób kogokolwiek oprócz niewiernych?” (16-17)

Kiedy łaska i błogosławieństwa Boga zostaną odebrane wspólnocie, pojawi się brak jedności, zepsucie i brak poczucia bezpieczeństwa, ale ludzie mogą winić tylko siebie, ponieważ:

“[...] Oni wyrządzili krzywdę sobie samym. I uczyniliśmy ich przedmiotem opowiadań, lecz rozerwaliśmy ich na strzępy. Zaprawdę, w tym są znaki dla każdego cierpliwego, wdzięcznego!” (19)

Słowa sury wskazują na fakt, że wiele osób i grup nie przeszło testu łaski, niektórzy stali się arogancy i niewdzięczni. Sprzeciwiali się objawieniu Bożemu, twierdząc, że ich wierzenia i tradycje są lepsze i byli wrogo nastawieni do Jego proroków i wysłanników.

“I kiedykolwiek wysłaliśmy do jakiegoś miasta ostrzegającego, ci, którzy tam żyli w dobrobycie, mówili: «Zaprawdę, my nie wierzymy w to, z czym zostaliście posłani!». I powiedzieli: «My jesteśmy bardziej zasobni w bogactwa i dzieci, i nie będziemy poddani karze.» (43-35)

Ogólnie rzecz biorąc, bogactwo było przyczyną konfliktów społecznych, upadku i dezintegracji współczesnych i minionych społeczności. Ludzie zażoźni sę zwykle oddani swojemu bogactwu i wyzyskują biednych i słabych. Doprowadziło to do powstania społecznych teorii i ideologii, których celem jest wykorzenienie prawa własności, co z kolei poskutkowało wojnami i konfliktami między różnymi grupami i klasami społecznymi. Bliższe przyjrzenie się konfliktom społecznym ujawnia, że często kryje się za nimi chciwość. Religia powoli ulega erozji, życie stopniowo traci znaczenie, oddając miejsce ideologiom oraz systemom politycznym i ekonomicznym, które gloryfikują materializm i sukcesy finansowe. Tym niemniej religia pozostaje jedynym wyjściem z tego marazmu. Do mieszkańców Saby odnoszą się dalsze słowa sury:



“Iblis sprawdził na nich swoją myśl i oni poszli za nim, oprócz nielicznych spośród wierzących. Miał on nad nimi władzę tylko po to, abyśmy mogli rozpoznać tych, którzy wierzą w życie ostateczne, od tych, którzy w nie powątpiewają. A twój Pan strzeże każdej rzeczy.” (20-21)

Na podstawie powyższych wydarzeń, w surze przeanalizowano więcej zastrzeżeń niewierzących w stosunku do islamu, która przyjęła wyjątkowo unikalny styl debaty. Prorok został pouczony, aby odwoływać się bezpośrednio do przeciwników: „Powiedz: «Kto wam daje zaopatrzenie z niebios i ziemi?» Powiedz: «Bóg. Zaprawdę, my lub wy albo jesteśmy na drodze prostej, albo też jesteśmy w błędzie oczywistym!»” (24).

W istocie - kto jest bardziej godny czci i uwielbienia: obdarowujący czy obdarowany? Jak można było modlić się do kamiennych bóstw - czczonych przez niewierzących - w celu zapewnienia życia żywym? Czyja wiara była bliższa prawdy?

Wersety Koranu całkowicie obalają zarzuty niewierzących; ich argumentacja nie opiera się na niczym. Prorokowi Muhammadowi polecono: „Powiedz: «Was nie zapytają o to, co my uczyniliśmy grzesznego, ani nas nie zapytają o to, co wy czynicie.» Powiedz: «Nasz Pan zbierze nas wszystkich, potem osądzi nas według prawdy. On przecież jest Sędzią, Wszekwiedzącym!»” (25-26).

W społeczeństwach ludzkich zawsze są ci którzy przewodzą i ci którzy za nimi podążają. Pierwsi kierują się zwykle ambicjami i chciwością, podczas gdy drudzy są ulegli i pokorni. Czynniki takie jak bogactwo, władza i status odgrywają rolę w definiowaniu relacji między tymi dwiema grupami, czego najlepszym przykładem jest relacja między faraonem a czarownikami, którzy powiedzieli Faraonowi: „...«Czy otrzymamy jakąś nagrodę, jeśli będziemy zwycięzcami?» On Powiedział: «Tak, z pewnością! I będziecie dopuszczeni do nas blisko!»” (*Al-Shu'ara*: 41-42).

W tej surze opisana została także scena z Dnia Sądu - często przywoływana w Koranie - w której niewierzący i ci, którzy poszli za nimi, kłócą się, obrzucając się obelgami i oskarżeniami oraz obwiniając się wzajemnie za los, jaki spotka ich w życiu ostatecznym. Dokładne zbadanie niechęci wobec wiary religijnej, w przeszłości i obecnie, ujawniłoby, że prawie zawsze wynika ona z chciwości i egoistycznych pragnień.

W surze scena ta została przedstawiona w następujący sposób:

“Ci, którzy nie uwierzyli, powiedzieli: «My nie uwierzemy ani w ten Koran, ani w to, co było objawione przed nim!» O gdybyś ty widział, kiedy niesprawiedliwi



będą postawieni przed swoim Panem, jakie słowa będą kierować jedni do drugich! Ci, którzy będą poniżeni, powiedzą do tych, którzy się wbijali w pychę: «Gdyby nie wy, to bylibyśmy wierzącymi!» Powiedzą ci, którzy w pychę się wbijali, do tych, którzy byli poniżeni: «Czyż to my odsunęliśmy was od drogi prostej, kiedy ona przyszła do was? Przeciwnie, wy byliście grzesznikami!» (31-32)

Debata będzie trwać, dopóki nie zostanie szybko zakończona przez strażników piekła.

Pod koniec sury Bóg zaleca Prorokowi, aby objawił swemu ludowi prawdziwą istotę przesłania islamu, zdecydowanie i przekonująco odrzucając argumenty niewierzących. Czytamy:

“Powiedz: «Ja pouczam was tylko o jednym: Stawajcie przed Bogiem, po dwóch lub pojedynczo, potem zastanawiajcie się! Wasz towarzysz nie jest opętany przez dżinny. On was tylko ostrzega przed straszną karą.»” (46)

Racjonalne, głębokie myślenie, podejmowane indywidualnie lub zbiorowo, jest podstawowym warunkiem zrozumienia islamu. Bóg wzywa człowieka do otworzenia umysłu w celu dokonania refleksji nad Jego stworzeniem. Muhammad był heroldem tego wezwania; heroldem, który przyszedł, aby wstrząsnąć ludzkością i pobudzić ją do czujności i faktycznej świadomości Boga. Spełnił swój obowiązek bez żadnych osobistych korzyści finansowych czy politycznych. Uczciwie i szczerze poświęcił się temu zadaniu i przetrwał wszelkie trudności i prześladowania, jakie go spotkały. W surze czytamy: „Powiedz: «Ja nie żądam od was żadnej zapłaty - to wy ją otrzymacie. Moja zapłata jest tylko u Boga. On jest świadkiem każdej rzeczy!»” (47).

W surze dalej czytamy, że ci, którzy dzisiaj zaprzeczają uniwersalnej prawdzie Bożej, ujrzą ją na własne oczy: „O, gdybyś mógł zobaczyć, jak będą przerażeni; i kiedy już nie znajdą żadnej ucieczki i zostaną pochwyteni z bliska!” (51). Zadeklarują oni wówczas wiarę w Boga, ale będzie już za późno. Powinni byli wykazać się większą mądrością i rozważą wcześniej, kiedy jeszcze mieli ku temu okazję.

“I będą mówić: «My wierzymy w Niego!». Lecz jak oni mogą osiągnąć wiarę z tak dalekiego miejsca? Nie uwierzyli oni przecież w Niego przedtem, tylko z daleka snuli przypuszczenia na temat tego, co skryte.” (52-53)



SURA 35

Fatir (Stwórca)

Jest to piąta i ostatnia z sur rozpoczynających się frazą głoszącą Bożą chwałę. Bóg jest bardzo często wychwalany w Koranie - można to zauważyć w wielu surach. Wychwalanie należy się Bogu zarówno na początku, jak i po zakończeniu każdego działania jakie podejmuje człowiek.

Sura rozpoczyna się następującymi słowami: „W Imię Boga Miłosiernego i Litościwego! Chwała Bogu, Stwórcy niebios i ziemi, który uczynił aniołów posłańcami posiadającymi skrzydła - dwa, trzy lub cztery” (1).

Aniołowie to świetliste, cudowne stworzenia, zdolne do przybierania różnych form. Mieszkają w niebiosach - zawsze dobrzy i posłuszni względem swego Pana¹⁵⁶, skłonni do podejmowania się uciążliwych zadań; zawsze gotowi do wykonania Bożych nakazów, poprzez które Bóg zarządza sprawami świata. Owe nakazy obejmują m.in. „zarządzanie życiem i śmiercią”, rejestrowanie (niekiedy wręcz liczbowe) rozmaitych faktów, a także nadzorowanie określonych wydarzeń lub działań określonych ludzi.

Podczas gdy słowa sury wskazują, że anioły mogą mieć dwa, trzy lub nawet cztery skrzydła, uczymy się od Proroka Muhammada, że niektóre z nich mogą mieć ich setki lub tysiące. Dalej w surze czytamy, że Bóg: „On powiększa w stworzeniu to, co chce. Bóg jest nad każdą rzeczą Wszechwładny!” (1).

Ta sura, podobnie jak wcześniej *Al-Nahl*, wymienia łaski Boga względem Jego stworzenia i podkreśla miłosierdzie, jakim obdarza wszystkich

¹⁵⁶ Zgodnie z nauczaniem islamu, anioły nie zostały (w przeciwieństwie do ludzi i dżinnów) obdarzone możliwością wolnego wyboru; są zatem zawsze posłuszne Bogu, nie mogą się zbuntować (przyp. Red.).



i wszystko w momencie stworzenia, jak również podczas całego życia. W początkowych wersach sura przypomina następującą prawdę: „Czegokolwiek Bóg udzieli ludziom ze Swego miłosierdzia, tego nikt nie powstrzyma; i cokolwiek On powstrzyma, tego nikt nie ześle po Nim. On jest Potężny, Mądry!” (2). Ludzie muszą zrozumieć to uniwersalne prawo stworzenia, ponieważ wielu z nich ma złudzenie, że to, co dzieje się w naturze, nie ma żadnego związku z Bogiem Wszechmogącym. Niektórzy mają czelność całkowicie wyeliminować Boga ze swojego życia, podając najbardziej niesamowite wyjaśnienia praw natury i celu istnienia.

Po tym stwierdzeniu następuje apel:

“O ludzie! Przypomnijcie sobie dobroć Boga względem was! Czy jest jakiś stwórca poza Bogiem? On wam daje zaopatrzenie z nieba i z ziemi. Nie ma boga, jak tylko On - jakże więc możecie być odwrócenii?” (3)

Bóg jest źródłem wszelkiego dobra na tym świecie. Prorok modlił się następującymi słowami: „Boże! Jakakolwiek dobroć otrzymam dziś ja lub ktokolwiek z Twojego stworzenia, pochodzi to tylko od Ciebie. Nie ma dla Ciebie partnera. Chwała Tobie i dzięki!”

To głęboko zakorzenione przekonanie jest istotnym elementem wiary. Bóg jest dostarczycielem i strażnikiem wszelkiego dobra. Lekceważenie tego faktu i wiara w to, że jakaś inna moc niż Bóg jest w stanie zagwarantować stwarzanie, może spowodować jedynie wygaśnięcie wiary religijnej. Taki sposób myślenia doprowadził niektórych ludzi do większego lęku przed stworzeniami Bożymi - ludźmi i nie tylko - niż przed samym Bogiem, torując drogę dla despotyzmu i ucisku. Słowa sury ponownie podkreślają tę kwestię:

“O ludzie! Zaiste, obietnica Boga jest prawdą! Niech was nie zwodzi życie tego świata i niech nie zwiedzie was zwodziciel względem Boga! Zaprawdę, szatan jest dla was wrogiem! Uważajcie go więc za wroga. On wzywa tylko swoich stronników, aby byli mieszkańcami ognia płonącego.” (5-6)

Bóg objawił prorokowi Muhammadowi Koran w celu wyprowadzenia ludzkości z ciemności do światła. Jego głównym celem jest, aby ludzie stali się sprawiedliwi, a ci, którzy odpowiedzą - odniosą sukces. W surze czytamy: „Jeśli oni uważają cię za kłamcę, to przecież już przed tobą inni posłańcy byli uważani za kłamców. Do Boga są sprowadzane wszystkie sprawy” (4).

Nieco dalej w surze, słowa te są powtórzone, w odniesieniu ludu Arabii, odrzucającego i prześladowającego Muhammada. Czytamy:



“A jeśli cię uznają za kłamcę, to przecież kłam zadawali już ci, którzy byli przed nimi. Do nich przychodzili ich posłańcy z jasnymi dowodami, i z [pochodzącymi od Boga - przyp. Red.] zwojami, i z Pismami niosącymi [pochodzące od Boga - przyp. Red.] światło [we fragmencie tym chodzi o: Torę daną Mojżeszowi, Al-Injil daną Jezusowi oraz o Psalmy dane Dawidowi - przyp. Red.]. Potem pochwyciłem tych, którzy nie uwierzyli. I jakież było Moje oburzenie!” (25-26)

Jednak kara Boża zwykle nie przychodzi od razu. Ludziom zawsze otrzymują wystarczająco dużo czasu na zastanowienie się, przebudzenie i poprawienie swojego postępowania. Słowa sury wskazują, że:

“A jeśli by Bóg chciał karać ludzi za to, co oni dokonali, to nie pozostawiłby na powierzchni ziemi żadnej istoty żyjącej. Lecz On daje im zwłokę do oznaczonego terminu. A kiedy nadejdzie ich termin... Zaprawdę, Bóg jasno widzi Swoje sługi!” (45).

Bóg zawsze jest świadomy kto skorzystał z tej chwili zwłoki, a kto nie. Ze słów sury wynika również, że niektórzy ludzie myślą hojność Boga z obojętnością i jeszcze bardziej sobie folgują. Czytamy:

“A co będzie z tym, którego złe działanie zostało upiękzone i on sam uzna je za piękne? Zaprawdę, Bóg sprowadza z drogi, kogo chce, i prowadzi drogą prostą, kogo chce. Niech więc nie rozwódzi się w smutkach twoja dusza nad nimi! Zaprawdę, Bóg wie dobrze, co oni czynią!” (8).

Muhammad przeżywał wiele smutku i bólu z powodu nieustępliwości niektórych ludzi, do których zwracał się z przesłaniem islamu. Te wersety dodały mu otuchy i pocieszyły go.

Dalej w surze znajdujemy kolejne mocne stwierdzenie:

“O ludzie! Wy potrzebujecie Boga, a Bóg jest Samowystarczalny, Godny Chwały! Jeśli On zechce, to was zabierze, a sprowadzi nowe stworzenie. To dla Boga nie jest wielką rzeczą.” (15-17).

Moc Boża nie ma ograniczeń. Jest w stanie unicestwić cały świat i stworzyć nowy, bardziej posłuszny i lepiej przygotowany do wychwalania Go i oddawania Mu czci.

Ludzie mają zasadniczo swobodę wyboru między sprawiedliwością a niesprawiedliwością, a także między wypełnianiem swoich zobowiązań zobowiązania wobec Boga, lub nie. W surze czytamy:

“Kto pragnie potęgi - to potęga jest w całości u Boga. Do Niego wznosi się dobre słowo i czyn pobożny; On je wywyższa. A tych, którzy knują podstępnie złe czyny, czeka kara straszna, a podstęp ich spełnie na niczym.” (10).



W kolejnych wersetych sury nadal rozwijany jest jej główny temat: że to Bóg stwarza i to On daje. Posyła wiatr, by formował chmury i to On tworzy rzeki ze świeżą, słodką wodą i oceanami, których woda jest słona i gorzka:

“Bóg stworzył was z prochu, potem z kropli nasienia; następnie uczynił was parami.” (11).

Mimo to ludzie nadal prowadzą nierozważne życie, całkowicie pozbawieni świadomości istnienia Boga, zaniedbując swoje zobowiązania wobec Niego.

Wśród uczonych zajmujących się religią panuje niemal powszechna zgoda, że islam opiera się na inteligentnej obserwacji życia i otaczającego nas świata fizycznego. Islam jest gorącym wezwaniem do oświeconej refleksji nad naturą, jej różnymi przejawami i siłami oraz zaproszeniem do odkrycia jej praw i tajemnic.

Rozważanie samej istoty Boga Wszechmogącego jest niewykonalne i daremne. Jego moc i chwałę można dostrzec tylko poprzez cudy Jego stworzenia, które są niepodważalnym dowodem na Jego wszechwiedzę, wszechmoc, majestat i wspaniałość.

Wystarczy jedynie rozejrzeć się wokół, aby zaobserwować niesamowity wachlarz roślin i form życia, o różnorodnych kolorach, smakach i zapachach, rosnących na tym samym, niewielkim obszarze. Jeśli spojrzymy w niebo, zobaczymy olśniewające słońce, świecący księżyc i błyszczące gwiazdy rozrzucone na szerokim horyzoncie, tysiące i miliony kilometrów w rozległym, wspaniałym wszechświecie.

Wszystko to jest tylko częścią łaski i błogosławieństwa Boga Wszechmogącego. W surze czytamy:

“Czy nie widziałeś, iż Bóg zesłał z nieba wodę; i My sprawiliśmy dzięki niej, iż wyrosły owoce o różnych kolorach? A góry poznaczone są pasmami - białymi i czerwonymi, o różnych odcieniach i kruczoczarne. A wśród ludzi i zwierząt, i trzód też są różne kolory. Przecież obawiają się Boga jedynie ludzie mądrzy spośród Jego sług. Zaprawdę, Bóg jest Potężny, Przebaczący!” (27-28)

Do tych, którzy „posiadają wiedzę” - oprócz naukowców zajmujących się medycyną, geometrią i kosmologią, należą z całą pewnością botanicy, biologzy, geolodzy oraz fizycy i chemicy. Łączny wynik prac naukowych we wszystkich tych dziedzinach wskazuje na majestat i wielkość Stwórcy tego wspaniałego wszechświata. Tylko On może być Jedynym, zasługującym na pochwały i wdzięczność.



Główna teza Koranu koncentruje się na następującej prawdzie: wiarę i pobożność mogą osiągnąć tylko dociekliwe umysły, a także takie serca, które są całkowicie oddane Bogu. To właśnie w tych granicach wspólnota muzułmańska została obarczona niesieniem orędzia Bożego reszcie ludzkości. Bóg mówi:

„Potem daliśmy Księgę w dziedzictwo tym, których wybraliśmy spośród Naszych sług; wśród nich są niesprawiedliwi dla samych siebie; wśród nich są umiarkowani i wśród nich są wyprzedzający innych dobrymi uczynkami, spełnianymi za zezwoleniem Boga. To jest wielka łaska!” (32)

Już kilka społeczności, w całej historii ludzkości, miało przywilej niesienia przesłania Bożego; Izraelici to ostatnia z nich, bezpośrednio poprzedzająca muzułmanów. Jednak Izraelici okazali się egocentryczni i wykorzystali Boże objawienie, aby tylko powiększyć swą arogancję, obrażając Boga i powodując Jego niezadowolenie. Na zawsze mieli utracić ten zaszczyt, który przejęli od nich ci Arabowie, którzy stali się muzułmanami.

Z treści sury wynika, że sami Arabowie podzielili się na trzy kategorie: tych, którzy odrzucili Boże objawienie; tych, którzy je przyjęli, ale nie w pełni przestrzegali jego nauk; oraz tych, którzy przyjęli islam i całkowicie poddali się nakazom Bożym.

Przyszłe pokolenia zostaną ocenione według tego, która z tych trzech grup jest dominująca. Gdyby któraś z pierwszych dwóch przeważała w społeczności, perspektywa jej zbawienia nie byłaby zbyt dobra. W takim przypadku cała społeczność mogłaby się spodziewać niezadowolenia Bożego lub Jego kary.

Przesłanie tej sury stanowi wyzwanie dla dzisiejszych muzułmanów. Czy - czytając te słowa - rzeczywiście poczuliby się na siłach sprostać temu wyzwaniu? Są pewne słowa, błędnie przypisywane prorokowi Muhammadowi, który rzekomo powiedział: „*Umma* [wspólnota muzułmańska] odziedziczyła wszystkie Księgi objawione przez Boga. Tym, którzy przestępują [granice ustanowione przez Boga, tj. grzesznikom z tej wspólnoty], będą odpuszczone ich grzechy; tych, którzy są umiarkowani, ich «przesłuchanie» [tj. rozważanie ich sprawy podczas Dnia Sądu] będzie łagodne; zaś ci, którzy usilnie starali się i walczyli o to, co najlepsze, wejdą do raju bez rachunku [tj. nie będą przepytывani odnośnie swoich czynów - przyp. Red.]”.

Takie sprowadzające na manowce stwierdzenia, mogą jedynie doprowadzić wspólnotę muzułmańską do samozadowolenia i beztroski oraz



zniechęcić jej członków do podejmowania wysiłków i pracy nad sobą. Warto zauważyć, że końcowe wersety tej sury są mobilizujące:

“Oni [Arabowie] przysięgali na Boga najuroczystszą przysięgą, iż jeśli przyjdzie do nich ostrzegający, to będą na prostszej drodze aniżeli jakikolwiek z narodów [Żydzi i chrześcijanie]. Ale kiedy przyszedł do nich ostrzegający, to tylko powiększyło ich wstręt, dumę na ziemi i złośliwy podstęp. Ale złośliwy podstęp otacza tylko tych, którzy się do niego uciekają. Czyż oni patrzą jedynie na zwyczaj praocjów? Ale ty nie znajdziesz w zwyczaju Boga żadnej zmiany! I nigdy nie znajdziesz w zwyczaju Boga żadnego odchylenia!” (42-43)

Idee zawarte w powyższym fragmencie pojawiają się w Koranie przy dwóch innych okazjach, w surach *Al-An'am* i *Al-Saffat*. We wszystkich trzech przypadkach celem jest krytyka przedislamskich Arabów za ich arogancję oraz za to, że odrzucili wcześniejsze objawienie i twierdzili, że gdyby otrzymali objawienie od Boga, poradziliby sobie lepiej niż żydzi i chrześcijanie. Dlatego zostali poddani próbie!

Musimy w pełni docenić wcześniejsze pokolenia wyznawców islamu za ich szczere wysiłki na rzecz ustanowienia i propagowania tej religii na całym świecie. Musimy jednak również zdać sobie sprawę z tego, że Arabowie wkrótce powrócili do swoich starych nawyków, zbacząc z prawdziwej ścieżki Boga i zaniedbując swoje zobowiązania wobec islamu. Niedawno niektórzy Arabowie zastąpili islam arabskim nacjonalizmem, porzucając lojalność wobec Boga. Słowa sury niosą ostrzeżenie:

“Czyż oni nie wędrowali po ziemi i nie widzieli, jaki był ostateczny koniec tych, którzy byli przed nimi i byli mocniejsi pod względem siły? Lecz nic nie jest w stanie sprowadzić Boga do niemocy, ani w niebiosach, ani na ziemi. Zaprawdę, On jest Wszechwiedzący, Wszechwładny!” (44)

Czy współcześni Arabowie wezmą to pod uwagę?



SURA 36

Ya-Sin (Ja-Sin)

Ya i *sin* to dwie litery alfabetu arabskiego, które - wbrew rozpowszechnionemu przekonaniu - nie oznaczają imienia proroka Muhammada.

Na początku tejże sury Bóg przysięga na sam Koran, mówiąc: „Na Koran pełen mądrości! Zaprawdę, ty jesteś wśród posłańców” (2-3). Oprócz tego, że jest sam w sobie oczywistym cudem, Koran jest dowodem prawdomówności proroka Muhammada, potwierdzającym, że jest Bożym posłańcem, wzywającym na prostą Bożą ścieżkę, który nikogo nie udaje i nie stosuje podstępów. Koran to: „[...] objawienie Potężnego, Litościwego - dane ci, abys ostrzegął lud, którego ojcowie nie byli ostrzegani, są więc niedbali” (5-6).

Mieszkańcy Arabii odziedziczyli głęboko zakorzenioną tradycję kultu bożków i uważano, że jest mało prawdopodobne, aby dali się przekonać do porzucenia jej, nawet gdyby pojawiły się jakieś spektakularne cudy. Najwyraźniej ówczesni Arabowie potrzebowali rozbudowanego objawienia, które pobudziłoby ich umysły i rzuciło im wyzwanie, a także strząsnęło z nich z ignorancję, ponieważ niektórzy z nich pozostawali w zupełnym zacofaniu. Jak czytamy w Koranie, „my nałożyliśmy na ich szyje obroże aż do podbródków, tak iż głowy ich są podniesione nieruchomo” (8). Obraz ten przedstawia lud przytłoczony ignorancją, krępującą ich tak, że nie byli w stanie zobaczyć prawdy ani jej rozpoznać - „I umieściliśmy przed nimi przegrodę i za nimi przegrodę; w ten sposób zakryliśmy ich i oni nie widzą” (9). We fragmentach tych jest mowa - moim zdaniem - o ślepych, bezrefleksyjnym naśladownictwie, które powoduje u ludzi brak wrażliwości na prawdę.



Dalej w Koranie czytamy:

“Ty [Muhammad] możesz ostrzegać tylko tego, który postępuje za napomnieniem i który obawia się Miłosiernego z powodu tego, co jest ukryte. Uraduj go więc wieścią o przebaczeniu i szlachetnej nagrodzie.” (11)

Sura ta jest zwykle określana jako „serce Koranu”. Jej głównym motywem jest potwierdzenie zasady taħidu - Jedności Boga, a jej celem jest zwrócenie uwagi na wspaniałość tego, co Bóg stworzył oraz wezwanie ludzi, aby przygotowali się do odpowiedzialności przed Nim. Surę tę można podzielić na wprowadzenie i następujące po nim trzy odrębne części.

Jak widzieliśmy, wprowadzenie mówi o naturze i statusie Koranu, którego słowa skierowane są zarówno do wierzących, jak i przeciwników objawienia. Te trzy części dostarczają racjonalnych, moralnych i wynikających z historii argumentów, potwierdzających prawdziwość i autentyczność Koranu.

Argument odwołujący się do historii ma formę opowieści o losach małej wioski, podobnej do Mekki z VI wieku po Chr., której mieszkańcy odrzucili Boże objawienie. Racjonalny argument koncentruje się na wszechświecie, z jego porządkiem i skomplikowanymi mechanizmami, jako żywym fizycznym dowodem wszechmocy i panowania Boga nad całym stworzeniem. Trzeci argument dotyczy zmartwychwstania i odpowiedzialności człowieka przed Bogiem w zaświatach w celu przekonania odbiorców Koranu o prawdzie objawienia Bożego.

Pierwsza - po wprowadzeniu - część sury zaczyna się od słów: „I przytocz im przypowieść o mieszkańcach miasta, kiedy przybyli do niego posłańcy.” (13). Właściwa tożsamość omawianego miasta nie jest dla nas tutaj istotna. To, co naprawdę ma znaczenie, to opisane wydarzenia.

Od czasów proroka Bożego Noego przeciwnicy objawienia wierzyli, że posłańcy Boży przybywają, aby przejąć ich władzę, więc spotykali się z odrzuceniem i groźbami. Rzekli do posłańców niewierzący z tego miasta:

“«Mamy dla was złą wróżbę. Jeśli nie zaprzestaniecie, to my was ukamienujemy; i niezawodnie dotknie was od nas kara bolesna.» Odrzekli [posłańcy]: «Wasza zła wróżba [niech] pozostanie z wami. Czy wspominiacie o tym tylko dlatego, że jesteście napomniani [w sprawie prawdy]?... Jesteście w rzeczywistości ludźmi występny!».” (18-19)

W innym fragmencie Koranu czytamy, co powiedział Noemu jego lud:



“Widzimy, że jesteś tylko człowiekiem, podobnie jak my. Widzimy, że postępują za tobą tylko najnędrniejsi spośród nas, pospiesznie, bez zastanowienia. I nie widzimy u was żadnej wyższości nad nami. Przeciwnie, uważamy, że jesteście kłamcami.” (Hud: 27)

Niezależnie od przeciwników, zawsze znajdują się ludzie, którzy rozpoznają prawdę, będą przy niej trwać i jej bronić. W tym mieście ta misja przypała w udziale pewnemu człowiekowi, który powstał i stwierdził dwa następujące fakty:

1. Posłańcy byli szczerymi osobami, które nie szukały bogactwa ani podwyższenia swojego statusu.
2. Wzywają oni prawdziwego Boga i tylko Boga, poza którym nie ma żadnej innej mocy, mogącej komukolwiek wyrządzić krzywdę lub oddarzyć dobrem.

Według słów tej sury pewien pobożny człowiek rzekł: „O ludzie! Postępujcie za tymi wysłannikami! Idźcie za tymi, którzy nie żądają od was żadnej zapłaty i którzy są na drodze prostej! Dlaczego nie miałbym czcić Tego, który mnie stworzył i do którego zostaniecie sprowadzeni?»” (20-22).

Z treści sury nie wynika, czy ów mężczyzna został zabity za swoją postawę, czy też umarł w sposób naturalny, ale czytamy, że nie udało mu się przekonać swojego ludu, aby podążył za posłańcami Boga. Tym niemniej, dowiadujemy się, co miał do powiedzenia po swojej śmierci, zobaczywszy oczekujące go nagrody. Powiedział: „O, jeśliby mój lud wiedział, że mój Pan mi przebaczył i umieścił mnie między tymi, którzy zostali uhonorowani!»” (26-27). Niewdzięczni mieszkańcy tego miasta otrzymali zaś należną karę:

“I po nim nie posłaliśmy już przeciw jego ludowi żadnego wojska z niebios ani nie mamy zamiaru posyłać. I był tylko jeden krzyk - i oto oni zgaśli!” (28-29)

Arogancja może doprowadzić ludzi do całkowitego unicestwienia. Cena odrzucenia Bożych posłańców i poniżenia ich może być rzeczywiście bardzo wysoka, a im poważniejsza zbrodnia, tym większa kara. Bóg mówi: „O, jakie zasmucenie dla sług! Żaden posłaniec nie przychodzi do nich, żeby się z niego nie wyśmiewali. Czyż oni nie widzieli, ile pokoleń wytraciliśmy przed nimi; i że oni już do nich nie powrócą?” (30-31).

Ta krótkka, lecz jednocześnie niosąca ważne przesłanie opowieść sprawia, że zastanawiamy się nad przyszłością i losem współczesnej cywilizacji, która całkowicie odrzuca Boga i neguje Jego ostateczny sąd. Czy może to spowodować jej samozagładę?



Druga część sury dostarcza dowodów na wszechmoc i wspaniałość Boga. Rozpoczyna się słowami:

“I znakiem dla nich - ziemia umarła; ożywiłiśmy ją i wyprowadziliśmy z niej ziarno, które oni jedzą. I uczyniliśmy na niej ogrody z drzewami palmowymi i winną latoroślą, i sprawiliśmy, iż wytryskają z niej źródła.” (33-34)

Istoty ludzkie zupełnie nie szanują środowiska naturalnego, które jest niezbędne do ich przetrwania. Istnieje przekonanie wśród rolników, że najlepsze melony rosną na gołębich odchodach. Natura zamienia ludzkie i inne szczątki oraz odchody w nawóz, ułatwiając wzrost wszelkiego rodzaju plonów oraz niezliczonych rodzajów owoców i warzyw. Powstaje zatem pytanie: kto sprawił, że całe to dobro stało się możliwe i szeroko dostępne? W surze czytamy:

“Chwała niech będzie Temu, który stworzył wszystkie pary, jakie wydaje ziemia i oni sami, i te, których oni nie znają.” (36)

Następne wersety sury kierują naszą uwagę na niebiosa i ich fascynujące konstelacje. Świat jest ukryty w ciemności, ale wraz z promieniami słońca padającymi na ziemię, rozjaśnia się, tworząc obraz niejako malowany światłem. Kiedy promienie znikają, ciemność powraca. W surze proces ten jest opisany następującymi słowami: „I znakiem dla nich - noc. My zdejmujemy z niej dzień i oto oni są w ciemnościach” (37).

Może wydawać się, że Słońce i Księżyc poruszają się po tej samej orbicie, ale tak nie jest; poruszają się po dwóch całkowicie oddzielnych orbitach i ich przeznaczeniem jest nigdy się nie spotkać. Kiedy ktoś zastanawia się nad wszechświatem, rozmyśla - co trzyma te tysiące tysięcy gwiazd i planet na ich własnych orbitach? Jaka energia je napędza? Kto skonstruował ten niezwykle stabilny i skomplikowany system? Kto ustala ich pozycje, prędkości, orientacje i kierunki?

Jako ludzie zajmujemy bardzo małe zakątek tego rozległego wszechświata i na własne oczy możemy obserwować cudowne znaki Boga. Niektórzy z nas wierzą w Boga, a inni Go odrzucają.

Słowa sury przenoszą nas z powrotem na ziemię, aby następnie skierować naszą uwagę w stronę mórz i oceanów oraz statków, które po nich pływają. Jest napisane: „I znakiem dla nich - iż nosiliśmy ich potomstwo



na statku załadowanym. I stworzyliśmy dla nich podobny do niego, na który oni wsiadają” (41-42).

Według współczesnej nauki morza i oceany zajmują cztery razy większą powierzchnię niż ląd. Dzisiaj wiemy, że statki unoszą się na wodzie zgodnie z prawami nauki; czy będą pływać czy tonąć można ustalić na podstawie precyzyjnych obliczeń. Czy ludzie nie wierzą, że kiedy grozi im niebezpieczeństwo na morzu, tylko Bóg może ich uratować?



Kolejne świadectwo potwierdzające prawdziwość Koranu znalazło się w zakończeniu sury. Bóg mówi:

“Czyż oni nie widzieli, iż My stworzyliśmy dla nich, między tym, co stworzyły Nasze ręce - trzody, których są posiadaczami? I poddaliśmy im je: jedne z nich służą im do jazydy wierzchem, a inne jako pożywienie.” (71-71)

Miliony ludzi jedzą mięso każdego dnia, ale czy są świadomi, kto wszystko stworzył i umożliwił ludziom korzystanie z tych dóbr?



Ostatnia część sury dotyczy dwóch najbardziej fundamentalnych zasad religijnych: zmartwychwstania i Sądu Ostatecznego. Współczesne społeczeństwo ignoruje te dwa ważne dogmaty lub patrzy na nie z pogardą. Dzisiejsza kultura uczy, że życie człowieka, podobnie jak zwierzęcia, kończy się śmiercią na tym świecie; nie ma osądu ani odpowiedzialności.

Nie ma możliwości przewidzenia, kiedy nastąpi Dzień Sądu, który - podobnie jak śmierć - całkowicie zaskoczy ludzi. Sura odnosi się do tego w słowach:

“I oni mówią: «A kiedy się spełni ta obietnica, jeśli jesteście prawdomówni?» Nie będą wiele czekać; tylko jeden krzyk ich pochwyci, kiedy jeszcze będą się sprzeczać. I nie będą oni w stanie przygotować żadnego polecenia ani też powrócić do swoich rodzin.” (48-50)

Słowa te znaczą, że kiedy nadejdzie Godzina Prawdy, nastąpi Ona szybko i zdecydowanie. Nadejdzie niespodziewanie, podczas gdy ludzie zajmować



się będą swoimi normalnymi sprawami, na giełdach i w innych miejscach. Relacjonuje się, że Prorok powiedział:

“Godzina nadejście szybciej niż dwóch kupców na rynku zdążyłoby zakończyć transakcję; nastąpi to w ciągu czasu potrzebnego do wydojenia wielbłądźcy i skosztowania [jej] mleka; nadejście prędzej, niż człowiek podniesie jedzenie do ust...”

Godzina Sądu nadejście z taką szybkością, że nie będzie już czasu na sporządzenie testamentu lub uczynienie czegokolwiek innego. Gdy życie ustanie na całej ziemi, Bóg rozkaże wszystkim ludziom, aby powstali i byli gotowi stawić czoła Sądowi Bożemu:

“I oto oni, z grobów, do swojego Pana pospieszą i Powiedzą: «Biada nam! Kto nas wyrwał z naszego miejsca spoczynku? Oto co obiecał Miłosierny. I prawdę mówili posłańcy!»” (51-52).

Sura zawiera krótki opis szczęścia i spokojnego życia, jakim wierzący będą się cieszyć w Raju. Ci, którzy zostaną skazani na ogień piekielny, będą karceni i krytykowani. Bóg ich upomni:

“Czyż wam nie nakazałem, o synowie Adama: «Nie czcicie szatana! Zaprawdę, on jest wrogiem jawnym! Czciejcie Mnie! - to jest droga prosta!»? Szatan sprowadził z drogi mnóstwo spośród was. Czyż nie mieliście rozumu?” (60-62)

Chociaż głównym tematem tej części sury jest zmartwychwstanie i Sąd, dotyczy ona również innych aspektów Bożej mocy i majestatu, a także szczególnej wielkoduszności i wspaiałości Boga wobec ludzkości.

Możliwość zmartwychwstania potwierdzają słowa sury:

“Czyż nie widział człowiek, jak stworzyliśmy go z kropli nasienia? I oto on jest jawnym przeciwnikiem! I przytacza Nam przykład, a zapomniał o swoim stworzeniu. Mówi on: «Kto ożywi kości, kiedy one są zetlałe?» Powiedz: «Ożywi je Ten, kto stworzył je po raz pierwszy. On o wszelkim stworzeniu jest wszechwiedzący!»” (77-79).

To ma sens. Ten, który stworzył raz, z pewnością może stworzyć drugi raz.

Następne wersety Koranu zwracają uwagę na ważne zjawisko, obserwowane każdego dnia w przyrodzie, będące wynikiem uwarunkowań biologicznych. Istoty ludzkie wdychają tlen i wydychają dwutlenek węgla, podczas gdy w przypadku drzew i roślin jest odwrotnie. Węgiel staje się wówczas głównym pierwiastkiem, który zamienia drzewa i rośliny



w paliwo. W surze czytamy: „On [Bóg] jest Tym, który przygotował dla was ogień z zielonego drzewa; i oto wy zapalacie z niego” (80).

Bóg wyprowadza życie z martwego, a umarłych z żyjących - te naturalne procesy są cudami świadczącymi o Jego majestacie i chwale; stąd zakończenie:

“Chwała niech będzie Temu, w którego rękę jest władza królewska nad każdą rzeczą! Do Niego będziecie sprowadzeni!” (83)



SURA 37

Al-Saffat (Szeregi)

Sura zaczyna się od opisu aniołów, które pod przewodnictwem anioła Gabriela [inaczej: Dżibrila] (arab. *Jibril*), niosą słowa Boga - objawienie dla „Pieczęci Proroków” - tj. proroka Muhammada:

“[Przysięgam] Na tych, którzy stoją w szeregach; i tych, którzy odpędzają gwałtownie; i tych, którzy recytują napomnienie!” (1-3)

Jest to potwierdzenie najbardziej fundamentalnej zasady islamu: taħhidu - wiary w jedność i jedyność Boga.

Gabriel posiadał wyjątkowy przywilej - był on mianowicie odpowiedzialny za przekazywanie objawienia Boga prorokowi Muhammadowi, ale wielu innych aniołów miało również zaszczyt uczestniczyć w tym wysoko cenionym zadaniu. W innym fragmencie Koranu, Bóg mówi:

“On zsyła aniołów wraz z Duchem, pochodzącym od Jego rozkazu [tj. z aniołem Dżibrilem], na kogo chce spośród Swoich sług: «Ostrzegajcie, iż nie ma boga, jak tylko Ja! Przeto, bójcie się Mnie!»” (*Al-Nahl*: 2)

Aniołowie wypełniają również zadanie odpędzania szatanów [szatanów spośród dzinnów - przyp. Red.], próbujących przechwycić lub zafałszować Boże objawienie.

Prorok Muhammad tak opisywał zsyłanie objawienia Bożego. Najpierw objawienie jak gdyby emanuje wprost od Boga Wszechmogącego. Następnie, gdy Bóg już podjął decyzję odnośnie do tego, co konkretnie



zostanie objawione i przekazane „niżej”, aniołowie zaczynają uderzać skrzydłami, poddając się Jego rozkazom - wydając przy tym odgłos podobny do tego, który powstaje, gdy uderzy się metalowymi łańcuchami w kamień. A kiedy już początkowy lęk opuści ich serca, pytają się nawzajem: „«Co powiedział wasz Pan?»»; i odpowiadają: «Prawdę! On [Bóg] jest Wyniosły, Wielki!” (*Saba*: 23).

Bóg jest tutaj opisany jako „Pan niebios i ziemi, i tego, co jest między nimi, i Pan [wszystkich] wschodów!” (5) - chodzi tutaj o miejsca wschodu słońca, zmieniające się w ciągu roku.

Fragment rozpoczynający surę przypomina dwie prawdy: jedność Boga [taḥid] i zmartwychwstanie. Obydwie są odrzucane przez niewierzących, którzy:

“Zaprawdę, kiedy im mówiono: «Nie ma boga, jak tylko Bóg!» - oni wbijali się w pychę. Mówili: «Czyż porzucimy naszych bogów dla jakiegoś opętanego poety?»” (35-36)

Daremne są próby zaprzeczenia prawdzie, bo prawda zawsze zwycięży. W surze zostały opisane dwie sceny z Dnia Sądu w zaświatach - tak jakby rozgrywały się na naszych oczach. Czytamy:

“Zbierzcie tych, którzy byli niesprawiedliwi, i ich żony, i to, co oni czcili poza Bogiem, i poprowadźcie ich ku drodze do piekła! Zatrzymajcie ich, bo będą zapytani: «Cóż z wami? Nie pomagacie sobie wzajemnie?». Przeciwnie! Oni dzisiaj są całkowicie poddani. Zbliżają się do siebie i pytają jeden drugiego. Oni mówią: «Wy przecież przychodziliście do nas z prawej strony». Ci powiedzą: «Nie, przeciwnie, wy nie byliście wierzącymi i my nie mieliśmy nad wami żadnej władzy; byliście ludem buntowników».” (22-30)

Przywódcy i ludzie przez nich prowadzeni są skłóceni, obwiniają się nawzajem o swój nieszczęśny los. Słabsi oskarżają bogatych i potężnych o sprowadzanie ich na manowce i nakłanianie ich do błędu, podczas gdy ci drudzy w odpowiedzi, opisują swoich przeciwników jako głupich i bezmyślnych i wzywają ich do przyjęcia odpowiedzialności za swoje czyny. W surze czytamy:

“I oto oni, tego Dnia, będą współuczestnikami w karze. W ten oto sposób postępujemy z grzesznikami!” (33-34)

W kolejnym fragmencie czytamy zaś:



“Będą podchodzić jedni do drugich, zadając sobie wzajemnie pytania. Jeden z nich powie: «Miałem towarzysza, który mówił: ‘Czy ty jesteś spośród tych, którzy przyjmują prawdę? Czy kiedy pomrzemy i kiedy staniemy się prochem i kośćmi, to czy będziemy sądzeni’». I powie: “Czy zechcecie spojrzeć w dół?». Wtedy on przyjrzy się i zobaczy swego towarzysza w środku piekła. I powie: «Na Boga! Ty mnie omal nie zgubiłeś.» (50-56)¹⁵⁷

Tego rodzaju sytuacje znamy z codziennego życia. Każdy z nas stara się przekonać innych do swojego sposobu myślenia. Gdyby wierzący nie miał silnej woli, zbłądziłby i zboczył z drogi. W surze opisana została jego ulga, którą odczuł w zaświatach, kontynuując dialog ze swoim byłym przyjacielem:

“«Gdyby nie dobroć mojego Pana, to na pewno byłbym wśród skazanych. Czyż my nie pomarliśmy naszą pierwszą śmiercią I nie spotkała nas kara?». Zaprawdę, to jest ogromne osiągnięcie! Dla czegoś podobnego niech pracują pracujący.” (57-61)

W Koranie często opisane są sceny - na przykład w surze *Al-A'raf* - rozgrywające się w zaświatach, przedstawione w taki sposób, jakby miały miejsce w teraźniejszości¹⁵⁸, co ma na celu wzmocnienie wrażenia jakie wywołują. Można poczuć radość wierzącego, gdy zdaje sobie sprawę, że jego wiara ocaliła go od zguby, będącej udziałem jego byłego przyjaciela. Dołączając do wiernych w Raju, pławiąc się w obfitości i komforcie, wierzący przypomina sobie przyjaciela, który zwykł był zaprzeczać istnieniu Boga i Dnia Sądu. Jest ciekawy, co się z nim stało. Widząc go zanurzonego w piekielnym ogniu, nie może nie docenić własnego szczęścia.

Następnie Bóg mówi:

“Czyż to jest lepsze jako ugoszczenie, czy też drzewo Al-Zakkum? Oto My umieściliśmy je jako próbę dla sprawiedliwych. To jest bowiem drzewo, które wyrasta z dna piekła. Jego owoce są jak głowy szatanów.” (62-65)

O tym drzewie wspomniano kilka razy w Koranie; oto kilka przykładów:

“Potem, zaprawdę, wy - błędzcy, odrzucający [pochodzący od Boga] prawdę - będziecie jeść [owoce] z drzew zakkum; wypełnicie nimi swe brzuchy.” (*Al-Waqi'ya*: 51-53)

¹⁵⁷ Jak widać, do Gehenny trafiają ludzie, którzy na tym świecie co prawda sprawiali wrażenie osób religijnych, a przynajmniej zainteresowanych religią - lecz którzy nie byli szczerzy i nie opierali się na prawdzie (przyp. Red.).

¹⁵⁸ Koran stosuje niekiedy czas przeszły lub teraźniejszy dla opisanego wydarzenia z przyszłości (przyp. Red.).



“Zaprawdę, drzewo Al-Zakkum to pożywienie grzesznika! Ono jest jak miedź roztopiona, gotuje się we wnętrzościach, jak wrząca woda!” (*Al-Dukhan*: 43-46)

“[...] drzewo przekłete [wspomniane] w Koranie.” (*Al-Isra*: 60)

Z opisu tego drzewa wynika, że najbliższa mu jest, trująca roślina pustynna, która rośnie na jałowej ziemi, ma niewielkie liście i wydziela nieprzyjemny zapach. Wytwarza „mleko”, które powoduje obrzęk skóry i może doprowadzić do śmierci. Drzewa piekielne są o wiele bardziej odrażające i ohydne. Ładne rośliny po wyschnięciu mogą służyć jako paliwo; ich pnie i gałęzie są magazynami energii. Takie są cuda Bożego stworzenia - nawet zielone drzewa i rośliny zamieniają się w ogień.

Bóg uczynił drzewo *zakkum* pożywieniem ludzi piekła, mówiąc: „Oni [niewierni] będą jedli z niego, aż napełnią się ich brzuchy, a potem zmieszają je z parzącą wodą” (66–67). Ale dlaczego kara jest aż tak surowa? - „Odkryli, że ich ojcowie błędzą, ale chętnie poszli w ich ślady” (69–70). Otrzymali taką karę, ponieważ ślepo przestrzegali zwyczajów i tradycji swoich przodków. W rzeczywistości większość ludzi jest winna podobnego zachowania - krytykowania poglądów i zwyczajów innych, bez należytego zanalizowania ich i zastanowienia się nad nimi.

Ludzie potrafią nawet zabijać się nawzajem z czystego fanatyzmu lub podejmować próby niszczenia przeciwników i ich poglądów. W surze czytamy: „[...] Przed nimi zabłądziła większość dawnych przodków; a przecież posyłałiśmy do nich ostrzegających. I popatrz, jaki był ostateczny koniec tych ostrzeganych!” (71-73).

W celu przekazania Muhammadowi pocieszenia i zachęty do dalszego działania w surze zostały opisane doświadczenia sześciu różnych wysłanników.

Pierwsza historia pochodzi z życia Noego, jednego z najbardziej doświadczonych posłańców Bożych, który znosił niemal niezliczone trudności. Następna opowiada o Abrahamie, postaci niezwykle istotnej dla wszelkich muzułmanów (poddanych woli Bożej). Kolejna wspomina Mojżesza, który przyniósł Torę: Księgę podobną do Koranu, i z rozkazu Boga wprowadził religijny kodeks praw życia doczesnego. To byli jedni z najstarszych wysłanników, po którym przyszli kolejni: Lot (arab. *Luṭ*), bratanek Abrahama i jeden z jego naśladowców; oraz Eliasz (arab. *Ilyas*) i Jonasz (arab. *Yunus*), dwaj hebrajscy prorocy, którzy objaśniali Torę, Księgę Mojżesza.

Co ciekawe, historia Noego jest tu opowiedziana od końca. Spędził on mianowicie dziewięć i pół stulecia, nauczając swój lud, ale nie otrzymał



w zamian nic poza wymówkami i przykrościami. Straciwszy wszelką nadzieję, wezwał Boga, aby przyszedł mu z pomocą i otrzymał wsparcie, którego potrzebował. Gorąco prosił - i otrzymał odpowiednią odpowiedź:

„Wzywał Nas Noe - jakże wspaniali są ci, którzy dali posłuch! - i uratowaliśmy go i jego rodzinę od straszego nieszczęścia. I uczyniliśmy, iż jego potomstwo przetrwało. I uwieczniliśmy go wśród potomnych: «Pokój Noemu wśród światów!»» (75-79).

W ten sposób Bóg chwali proroka Noego, podobnie jak w innym fragmencie Koranu: „I zostało powiedziane: «O Noe! Zejdź z pozdrowieniem od Nas, a błogosławieństwa niech będą nad tobą i nad narodami, które narodzą się z tych, którzy są z tobą»” (*Hud*: 48).

Noe był wysłannikiem swojego ludu, a powódź, która wydarzyła się w jego czasach, była lokalna i nie objęła takich miejsc jak Egipt, Persja, Europa czy Afryka.

Abraham [arab. *Ibrahim*] był prorokiem, zdecydowanie przestrzegającym zasady taħidu, której przed nim niezłomnie bronił Noe. Sura opowiada o tym jak poszukiwał prawdy i walce, jaką podjął, by odwieść swój lud od kultu idoli. Czytamy: „Wtedy popatrzył on uważnie na gwiazdy i powiedział: «Zaprawdę, jestem chory!»». I oni odwrócili się do niego plecami. Wtedy on skierował się ukradkiem do ich bogów i powiedział: «Dlaczego wy nie jecie? Dlaczego wcale nie mówicie?»” (88-92).

Według słów Koranu Abraham, próbując zdyskredytować pogańskie praktyki swego ludu udał chorobę, aby zostać samemu w miejscu kultu. Kiedy ludzie odeszli, rzucił się na posągi bożków, rozbijając je na kawałki, oszczędzając tylko największy - aby ludzie mogli domyślić się co się stało (zob. *Al-Anbiya*: 58). Zostawił kilof [czy też inne narzędzie] zawieszony na szyi ocalałego posągu, aby zasugerować, że on zniszczył pozostałe - co oczywiście było niemożliwe!

Nie budzi wątpliwości, że Abraham uciekł się do takiego podstępu, aby zdemaskować głupotę swego ludu i absurdalność jego wierzeń i praktyk religijnych. Niektórzy twierdzili, że historia ta pokazuje, że Abraham skłamał trzykrotnie... Ale to nonsens! Taka fałszywa interpretacja została wprowadzona do tafsirów [*tafsir*: komentarz do Koranu - przyp. Red.] i całkiem słusznie została odrzucona przez wszystkich poważnych badaczy. Nie można niczego zarzucić prawości Abrahama; a taka interpretacja jest po prostu bzdurna.

Jedna z najbardziej znanych opowieści o życiu Abrahama opisuje wydarzenie związane z jego synem Isma'ilem [przyjęta forma tego imienia



w języku polskim to: „Ismael” lub „Izmael” - przyp. Red.], który przyszedł na świat, gdy Abraham był już w podeszłym wieku. Gdy chłopiec rósł, stając się dumą ojca, Bóg nakazał Abrahamowi złożyć syna jako ofiarę dla Niego. W surze tak opisano tę historię:

“A kiedy ten doszedł już do wieku, kiedy mógł razem z nim się trudzić, on powiedział: «Synu mój! Oto widziałem siebie we śnie, zabijającego ciebie na ofiarę. Rozważ więc, co o tym myślisz?»” (102)

Można sobie wyobrazić cierpienie Abrahama - ojca, któremu Bóg nakazał złożyć w ofierze jedną z najbardziej wartościowych dla niego rzeczy na świecie - syna, którego cenił i kochał. Gdyby syn został skrzywdzony w jakikolwiek inny sposób, ojciec odczuwałby głęboki smutek, więc jak ogromne musiało być jego cierpienie, kiedy myślał że on sam ma go zabić!

Abraham, będąc jak najbardziej lojalnym i posłusznym sługą i wysłannikiem, nie mógł sobie wyobrazić ignorowania rozkazu swego Pana, więc powiedział synowi, czego się od niego wymaga. Syn, prawdziwy i pobożny wierzący, odpowiedział: „«O mój ojcie! Czyń, co ci nakazano! Ty mnie znajdziesz cierpliwym, jeśli tak zechce Bóg!»” (102).

Nadchodzi wreszcie moment dopełnienia się losu dla obydwu. W momencie gdy ojciec wyjmuje ostrze i przykładą je do gardła syna, obydwaj zostają uratowani:

“Zawołaliśmy do niego: «Abrahamie! Widzenie senne wzięłeś za prawdę. W ten sposób nagradzamy czyniących dobro. Zaprawdę, to jest doświadczenie oczywiste!». I okupiliśmy go wielką ofiarą. I uwieczniliśmy go wśród potomnych.” (104-108)¹⁵⁹

Przypowieść ta jest kolejnym dowodem tego, że Bóg poddaje ludzkość próbie, która jest trudna i rozstrzygająca, a prawdziwa wiara jest czymś więcej niż tylko słowami, wymaga wytrwałości i całkowitego poddania się Bogu.

Słowa sury niosą dla Muhammada nakaz, aby zapytał niewierzących: „«Czy twój Pan ma córki, a oni posiadają synów?»” (149). Arabowie nie chcieli mieć córek, uważając je za oznakę słabości i nieszczęścia i często grzebali je żywcem po urodzeniu, ale jednocześnie wierzyli, że anioły są córkami Boga. W surze praktyka to została wyśmiana, podobnie jak ich wierzenie. Jednocześnie słowa sury sugerują, że nie rozumieją oni, ani nie

¹⁵⁹ Bóg zatem od początku wcale nie pragnął, aby Isma'íl został zabity, postanowił jedynie przetestować posłuszeństwo Ibrahima; i ten rzeczywiście zdał ów trudny, być może najtrudniejszy sprawdzian (przyp. Red.).



szanują Boga Wszechmogącego. I dlatego zostało tam zadane sarkastyczne pytanie: „Czyż My stworzyliśmy aniołów jako istoty żeńskie i oni mogą to poświadczyć?” (150). Wcześniej zaś w surze polecono prorokowi Muhammadowi zapytać niewierzących: „Czy oni są silniejsi w budowie fizycznej od innych, których stworzyliśmy? My przecież stworzyliśmy ich z lepkiej gliny!” (11).

W obu przypadkach celem jest ukazanie, jak płytki i absurdalny jest obraz Boga, wykreowany przez niewierzących. Bóg nie ma potomstwa żadnego rodzaju: dżinów, ludzkiego ani anielskiego; nie istnieje też takie pojęcie, jak ‘bóg dobroci’ i ‘bóg zła’. Takie przekonania mogą mieć tylko ignoranci i ludzi przesadni. Istnieje tylko jeden Bóg.

Arabowie twierdzili również, że gdyby otrzymali niebiańską Księgę, tak jak żydzi i chrześcijanie, byłiby się bardziej od nich lojalni i pobożni. W surze czytamy:

“I zaprawdę niewierni mówili: «Gdybyśmy mieli napomnienie od przodków, to na pewno bylibyśmy szczerymi sługami Boga!».” (167-169)

Niektóre wcześniejsze społeczności uwierzyły dopiero po długich perswazjach i Objawienie przyniosło im siłę i władzę, ale niektórzy Arabowie odrzucili słowo Boże, gdy zostało im objawione. Tym niemniej, wiele spośród tych społeczności zdegenerowało się i musiały ponieść tego konsekwencje. Jak czytamy:

“Nasze słowo zostało dane wcześniej Naszym sługom posłańcom. Oni z pewnością zostaną wspomóceni. Zaprawdę, Nasze zastępy będą zwycięskie!” (171-173)

Zwycięstwo obiecanie przez Boga Wszechmogącego nadchodzi dopiero po pokonaniu licznych trudności i wielu wysiłkach oraz udowodnieniu przez ludzi, że mają do niego prawo. Jak czytamy:

“Odwróć się więc od nich na pewien czas i przyglądaj się im; oni niebawem zobaczą! Czyżby chcieli przyśpieszyć Naszą karę? Kiedy ona [owa kara] już na nich zejdzie, to jakże nieszczęsny będzie ranek dla tych, którzy byli ostrzegani! [a nie posłuchali]!” (174-177)

Polecenie wytrwałości w oczekiwaniu na wyniki, jest powtórzone jeszcze raz przed zakończeniem sury.



SURA 38

Sad (Sad)

Sura ta rozpoczyna się potwierdzeniem wielkiego znaczenia oraz wysokiej pozycji Koranu:

“*Sad*¹⁶⁰. Na Koran, zawierający napomnienie!” (1).

Jak czytamy w innym fragmencie Koranu, analogicznie wysoki status został przyznany również ludziom, którzy kierują się w życiu przesłaniem tejże Księgi:

“Zesłaliśmy wam Księgę, w której jest napomnienie dla was. Czyż wy nie rozumiecie?” (*Al-Anbiya*: 10).

Koran zawiera również napomnienie; ma pobudzić świadomość i uwagę ludzi, co potwierdzają słowa Księgi:

“My uczyniliśmy łatwym Koran dla przypomnienia. Lecz czy znajdzie się ktoś, kto będzie pamiętał?” (*Al-Qamar*: 40).

Zawsze jednak znajdują się ludzie zbyt dumni, by zaakceptować prawdę; wcześniej czy później czeka ich fatalny koniec...

Prorok Muhammad spotkał się z odrzuceniem i obelgami:

¹⁶⁰ *Sad* jest jedną z liter alfabetu arabskiego. W przypadku tej sury, podobnie jak i w przypadku niektórych innych, sury mamy do czynienia ze wspomnianymi już „tajemniczymi literami” - rozpoczynającymi niektóre sury Koranu (przyp. Red.).



“Dziwią się, że przyszedł do nich ostrzegający spośród nich. I mówią niewierni: «To jest czarownik, wielki kłamca! Czy on uczyni bogów Bogiem jedynym? Zaprawdę, to jest rzecz zadziwiająca!».” (4-5)

Niemniej jednak, prorok Muhammad otrzymał zalecenie: „Bądź cierpliwy na to, co oni mówią. I wspomnij Naszego sługę Dawida, posiadającego siłę. Zaprawdę, on był pełen skruchy!” (17).

Warto zauważyć, że proroka Muhammada miały podnieść na duchu przykłady Dawida i Salomona - dwóch proroków - którzy byli także potężnymi królami swojego ludu. Celem tego zabiegu było rozwianie błędnego przekonania, że tylko biedni i słabi prorocy doświadczają kłopotów i trudności, jak widać - potężni i bogaci również napotykali trudności w wypełnianiu Boskiej misji.

Następnie w surze przedstawiony został epizod z życia Dawida:

“Czy doszło do ciebie opowiadanie o prowadzących spór? Oto oni wspięli się po murze do sanktuarium. Kiedy weszli do Dawida, on się ich przestraszył, oni zaś powiedzieli: «Nie obawiaj się! My jesteśmy dwoma kłótnikami, każdy z nas nastaje na drugiego. Rozsądź więc między nami według prawdy i nie bądź niesprawiedliwy...».” (21-22)

Pokrzywdzony wyjaśnił swoją sprawę, mówiąc: „«Oto mój brat. Posiada on dziewięćdziesiąt dziewięć owiec, a ja mam tylko jedną owcę. I powiedział on: Powierz mi ją - i on zwyciężył mnie w mowie.»” (23). Winowajca zachowywał pełne skruchy milczeniem, podczas gdy Dawid odpowiedział: „On był dla ciebie niesprawiedliwy, prosząc o przyłączenie twojej owcy do swoich. Zaprawdę, wielu spośród współników wyrządza sobie nawzajem krzywdy...” (24).

Dawid wkrótce zdał sobie sprawę, że ta lekcja była przeznaczona dla niego. Zdarzyło się bowiem, że mając już kilka żon, zwrócił uwagę na inną kobietę, związaną z jednym z jego poddanych; a jaką szansę miałyby plebejusz wobec króla-proroka?

Aby zwrócić uwagę Dawida na ten poważny błąd, Bóg Wszechmogący wysłał mu tych dwóch braci, którzy szukali jego porady. W surze dalej czytamy:

“I domyślił się Dawid, że wystawiliśmy go tylko na próbę. Poprosił o przebaczenie swego Pana i padł na twarz, wybijając pokłony, i nawrócił się. Więc przebaczyliśmy mu to i czeka go miejsce blisko Nas i piękna przystań.” (24-25)

Chociaż Dawid był człowiekiem bogatym, nie zaliczał się do niewdzięczników. Powinien mieć jednak świadomość, że lepiej nie pożądać kobiety, która została przeznaczona komuś innemu; powinien być raczej sprawiedliwy i oddać pierwszeństwo swemu poddanemu. Jak by nie było, został pouczony, zaś Bóg ostatecznie wybaczył Dawidowi, który nadal mógł się cieszyć poważaniem, co potwierdzają dalsze słowa sury:

“O Dawidzie! Uczyniliśmy ciebie namiestnikiem na ziemi. Rozsądzaj więc między ludźmi według prawdy, nie idź za namiętnością, bo sprowadzi cię [to] z drogi Boga.” (26)

Prorok-król popełnił błąd. To był poważny błąd, który mógł doprowadzić go do zguby, ale cierpiał i zwrócił się do Boga o przebaczenie. Istotne w tej opowieści jest to, że jego potęga i bogactwo nie uchroniły go przed wystawieniem na próbę i przed odpowiedzialnością.

Odrzucenie przez współplemieńców i inne trudności, którymi prorok Muhammad został doświadczony w Mekce, stały się dla niego mniejszym obciążeniem, ponadto Bóg zaszczyił go objawieniem Koranu, będącego ostateczną i obejmującą wszystko Księgą. Otrzymał również głęboką wiedzę, która pomogła mu uniknąć popełnienia błędu i poprowadziła go do prawdy i do Boga Wszchemogącego. Bóg mówi:

“Czy My będziemy traktować tych, którzy wierzą i czynią dobre dzieła, tak jak tych, którzy szerzą zgorzenie na ziemi? Czyż będziemy traktować bogobojnych tak jak rozpustników? To jest Księga, którą tobie zesłaliśmy, błogostawiona - aby oni zastanowili się nad jej znakami i aby się opamiętali ludzie posiadający rozum.” (28-29).

Żydzi oskarżyli swojego proroka Dawida o popełnienie cudzołóstwa i morderstwa. Twierdzili, że był w bliskich stosunkach z żoną Uriasza¹⁶¹ i spiskował, żeby go zabić, aby ją pojąć. W Koranie ten czcigodny człowiek jest jednak przedstawiany z szacunkiem i zostaje oczyszczony ze wszystkich zarzutów. Prorocy, którzy byli jednocześnie królami (władcami), tak jak Dawid, nie byli bynajmniej frywolnymi, rozrzutnymi ludźmi. Przeciwnie; starali się wykorzystać swoje bogactwo i władzę dla zadowolenia Boga.

Dalej w surze czytamy o Salomonie: „Dawidowi darowaliśmy Salomona. Jakże wspaniały to sługa! Zaprawdę, on był pełen skruchy” (30). Salomon zmobilizował swoją armię, aby wysłać ich do ludu Jemenu i ich

¹⁶¹ Chodzi tu o Uriasza Hetytę, wspomnianego również w Starym Testamencie; żoną jego była była Batszeba (przyj. Red.).



władczyni, królowej Szeby, którzy byli czcicielami słońca, w celu zachęcenia ich, by uwierzyli w Jedyne Boga. Jego przesłanie dla nich, jak czytamy w innym fragmencie Koranu, brzmiało: „Nie wynoście się nade mnie i przybывajcie do mnie poddani całkowicie” (*Al-Naml*: 31).

Salomon utworzył armię jeźdźców i zawsze przepełniała go dumą, gdy tylko mógł przyglądać się pięknym wierzchowcom. Hodowanie koni bojowych jednak, z czasem, pochłonęło go za bardzo. Jak czytamy:

“Kiedy mu przedstawiono wieczorem lekko stąpające, szlachetne rumaki, on powiedział: «Zaprawdę, postawiłem wyżej miłość tego dobra aniżeli wspomnienie mego Pana; dopóki ono nie skryło się za zasłoną. Przyprawdźcie je do mnie!».

I zaczął przecinać ich ścięgna i szyje.” (31-33)

Dalej w surze czytamy: „I doświadczyliśmy Salomona, umieszczając na tronie [zdeformowaną - przyp. Red.] postać. Wtedy on się nawrócił” (34). Jest to wyraźne odniesienie do wydarzenia, którego nie możemy w pełni wyjaśnić, po którym Salomon nawrócił się do Boga, żałując za popełnione grzechy i prosząc Go o przebaczenie.¹⁶²

Salomon był wielkim królem, ale warto zauważyć, że był także pracowitym, pobożnym, skromnym człowiekiem, a ponadto posiadał głęboką wiedzę. Bóg powiedział o nim: „Jakże wspaniały to sługa! Zaprawdę, on był pełen skruchy” (30).

Mając głęboką wiarę w Boga i Jego szczodrość, Salomon poprosił Go o jeszcze większe bogactwo i władzę. Widział, że Bóg obdarzał dobrami wszelkiego rodzaju ludzi i odczuwał pragnienie, aby otrzymać więcej i modlił się do Boga, słowami: „Panie mój! Przebacz mi! I daj mi królestwo takie, które nie będzie odpowiednie dla nikogo po mnie. Zaprawdę, Ty jesteś Obdarzający!” (35).

Łaska Boża jest rzeczywiście bezgraniczna, a Salomon prawdopodobnie chciał być potężniejszy niż wszyscy jego rywale, wśród których było kilku bardzo mu nieprzychylnych. Jak czytamy w Koranie:

“I poddaliśmy jemu wiatr, który płynie, na jego rozkaz, lekko, tam gdzie on zamierzył; i dżinny - zarówno budujące, jak i nurkujące, oraz inne, parami splecione” (36-38).

¹⁶² Z hadisu (ze zbiorów hadisów Al-Bukharięgo) dowiadujemy się, że pewnej nocy król-prorok Sulejman [Salomon] powiedział, iż z pewnością każda z jego żon pocnie chłopca, który będzie walczył na drodze Boga; zapomniał jednak dodać: „za pozwoleniem Boga”. Następnie tylko jedna z jego żon poczęła dziecko - martwe, a w dodatku zdeformowane; ciało dziecka umieszczono następnie na jego tronie. Prorok Sulejman żałował później swego grzechu, prosząc Boga o przebaczenie (przyp. Red.).



Pomimo całego tego bogactwa i splendoru, Salomon ostatecznie zmarł, jak wszyscy -siedząc na swoim tronie, z którego zwykł wydawać rozkazy swojej armii dżinnów i ludzi. Słowa sury potwierdzają, że ma on zapewnioną wysoką pozycję w życiu ostatecznym: „Zaprawdę, czeka go miejsce blisko Nas i piękna przystań!” (40).

W surze został wspomniany także inny bogaty prorok, Hiob (arab. *Ayy-ub*), który został dotknięty wyniszczającą chorobą: „I wspomnij Naszego sługę Hioba, kiedy wołał do swego Pana: «Czy to szatan mnie dotknął cierpieniem i karą?»” (41). Szatan nie spowodował tu żadnej fizycznej szkody, jest to zatem pytanie retoryczne; chodzi tu raczej o to, że szatan sprawiał, że zwątpienie i rozpacz narastały w umyśle Hioba - jako rezultat jego cierpienia i udręki. W innym fragmencie Koranu czytamy: „I [wspomnij] Hioba... kiedy wzywał on swojego Pana: «Oto dotknęło mnie utrapienie, a Ty jesteś Najmiłosierniejszy z miłosiernych!»” (*Al-Anbiya*: 83).

Modlił się on o złagodzenie dolegliwości fizycznych, odzyskanie siły i pewności siebie oraz przezwyciężenie swoich wątpliwości. Poinstruowano go w ten sposób: „Uderz nogą! Oto woda chłodna do obmycia się i picia!” (42). Hiob został następnie uzdrowiony:

“[...] oddaliśmy mu jego rodzinę dwakroć liczniejszą, jako miłosierdzie od Nas i jako napomnienie dla ludzi rozumnych” (43).

Myślący ludzie to ci, którzy wyciągają wnioski z historii i starają się umocnić swoje zaufanie do Boga.

W kolejnych wersetach sury wspomniano sześcioro innych proroków, między innymi Abrahama, jego syna Izaaka i wnuka Abrahama, Jakuba (arab. *Ya'qub*), którzy zostali opisani jako ludzie silni i obdarzeni przenikliwością. Jest to wskazówka, że wiara religijna przynosi siłę, głębokie zrozumienie oraz wyższy poziom doświadczeń życiowych. Jak czytamy:

“Zaprawdę, wybraliśmy ich dla zaszczytu głoszenia [ludziom] o siedzibie ostatecznej. Oni są u Nas wśród wybranych, najlepszych.” (46-47).

Pozostali trzej prorocy to Isma'íl, Elizeusz [arab. *Al-Jasa'a*], i *Dhu-l-Kifl* - wszyscy opisani jako ludzie prawi.

Wersety od 17 do 54 sugerują, że dobra reputacja, zasługująca na wspomnienie w Księdze Bożej, jest błogosławieństwem Boga dla Jego sług, podnoszącym ich status, zapewniającym nowe życie i hojne nagrody. Wszystkie czyny muzułmanina powinny być poświęcone raczej zadowoleniu Boga niż



jego bliźnich. Kiedy Bóg pochwała ludzkie czyny, wtedy otrzymują oni też miłość od ludzi. Co więcej, w życiu ostatecznym również czeka ich nagroda. Jak czytamy:

„To jest napomnienie. I, zaprawdę, bogobojnych czeka piękna przystań: Ogrody Edenu z otwartymi dla nich bramami. Leżąc tam wygodnie, proszą oni o owoce obfite i napój.” (49-51)

Nieprzyjaciele Boga, którzy nie chcieli przyjąć Jego objawienia i przeciwstawiali się Jego wysłannikom, będą traktowani zupełnie inaczej. Jak czytamy: „Lecz, zaprawdę, buntowników czeka nieszczęsna przystań: Gehenna, w której będą się palić. A jakże to złe miejsce odpoczynku!” (55-56).

Dalsze wersety sury zabierają nas do miejsca kolejnej wymiany słów między przywódcami a tymi, którzy za nimi podążyli. Przywódcy - będący już w piekle - usłyszą: „Oto tłum wrzucony razem z wami. Nie ma dla nich żadnego przywitania; będą się palić w ogniu!” (59).

Druga grupa pochodzi od zwolenników, którzy odmawiają przyjęcia przywódców, chociaż wspierali ich na tym świecie. Zwracają się do nich słowami: „Nie! To wy! Dla was nie ma powitania! To wyście nam to pierwej przygotowali! Jakże to nieszczęsne miejsce stałego przebywania!” (60).

Można się zastanowić, co powiedzą grzesznicy w zaświatach, przypominawszy sobie życie na tym świecie. Pamiętając o ludziach, których dręczyli i prześladowali, zapytają: „Cóż to z nami, że nie widzimy tutaj ludzi, których uważaliśmy za złych? Czyż my braliśmy sobie ich na pośmiewisko albo odwracaliśmy się od nich nasze spojrzenia?” (62-63). Chodzi tu o wierzących, z których niewierni naśmiewali się i którzy będą przebywać w raju. Z kolei grzesznicy... „Zaiste, sprzeczenie się mieszkańców ognia jest prawdą!” (64).

Pod koniec sury, powracamy do głównego wątku, wprowadzonego na początku, w którym niewierzący oskarżają proroka Muhammada o czary [analogicznie, kiedy indziej oskarżali go np. o bycie poetą] i krytykują jego deklarację taħidu, czyli monoteizmu (wersety 4 i 5). W odpowiedzi Prorok Muhammad otrzymuje polecenie: „Powiedz: «Ja jestem tylko ostrzegającym. Nie ma boga, jak tylko Bóg - Jeden, Zwycięzający!»” (65).

Istotą misji Proroka jest potwierdzenie, że istnieje tylko jeden Bóg. On jest Panem, a wszyscy inni są Jego poddanymi. Muhammad przedstawił tę zasadę bardzo jasno, ale niektórzy ludzie pozostali na nią ślepi. Jak czytamy:



“Powiedz: «To jest wielka nowina, wy się od niej odwracacie. Nie miałem żadnej wiedzy o najwyższych dostojnikach, kiedy prowadzili spór. To tylko zostało mi objawione, że jestem wyraźnie ostrzegającym.»” (67-70).

Muhammad bardzo wyraźnie powiedział swemu ludowi, że nie wiedział o sporach toczących się między aniołami, a tylko to, co zostało mu objawione od Boga. W innym fragmencie Koranu czytamy: „Ty nie byłeś na zboczu zachodnim, kiedy wydaliśmy rozkaz Mojżeszowi, ani nie byłeś wśród świadków” (*Al-Qasas*: 44).

Prorok Muhammad został wybrany, aby otrzymać przesłanie - w celu wyjaśnienia ludziom istoty taħidu, odrzucenia wszelkiego politeizmu, a także po to, by dać ludzkości możliwość kontaktu z Bogiem. Sura kończy się słowami:

“Powiedz: «Ja nie żądam od was za to żadnej zapłaty ani też nie jestem spośród tych, którzy biorą na siebie ponad możliwości.» To jest tylko napomnienie dla światów. I wy z pewnością dowiecie się o tym po pewnym czasie.” (86-88).



SURA 39

Al-Zumar (Grupy)

Arabski tytuł oznacza „grupy” lub „tłumy” ludzi. Słowo to nie zostało użyte w żadnym innym rozdziale Koranu. W samej surze omówione zostały wzorce zachowania różnych grup ludzi i stan, w jakim się one znajdują; jednocześnie przedstawiono tutaj około dziesięć zasad ich rozróżniania. Owe zasady koncentrują się na rozważaniu zasady taħhidu (monoteizmu) oraz jego wpływu na życie ludzkie.

Politeizm - wiara, że istnieje więcej niż jeden bóg, jest plagą historii ludzkości i przynosi jej hańbę, zarówno obecnie, jak i w przeszłości. Jak to możliwe, że inteligentne, rozsądne istoty ludzkie oddają cześć posągom wykonanym z kamienia i odczuwają przed nimi bojaźń? Jak pilot samolotu może wierzyć, że o jego bezpieczeństwie decyduje podkova, rzekomo przynosząca mu szczęście? Ludzkość ponosi odpowiedzialność za całe swoje postępowanie, ale w pierwszym rzędzie za skrajną ignorancję wobec Boga.

Ludzie postąpiliby słusznie, gdyby posiadali wiarę i zaufanie do Stwórcy, oraz rozpoznali Jego absolutną doskonałość; ale niektórzy wzięli sobie innych bogów oprócz Niego - w postaci posągów - rzekomo symbolizujących Boską Istotę. Usprawiedliwiają to mówiąc: „«My czcimy ich tylko dlatego, ażeby oni przybliżyli nas do Boga»” (3).

Te, stworzone przez człowieka, bóstwa nic nie znaczą, nie mają żadnej mocy, nie są w stanie niczego dokonać! Są wytworem ludzkiej wyobraźni i należy je odrzucić. Wszelkie kwestie związane z istnieniem Boga są, rzecz jasna, bardzo istotne; gdyby Bóg Wszechmogący chciał mieć pośredników między Nim a Jego stworzeniem, wybrałby środki doskonalsze



i bardziej szlachetne od tego, co wymyślają ludzie niewierzący. Jak czytamy: „Jeśli Bóg chciał wziąć sobie syna, to wybrałby z tego, co stwarza. Niech Mu będzie chwała! On - Bóg Jeden, Zwycięzający!” (4).

Moc Boża jest ponad wszystkimi innymi mocami, a wszystkie stworzenia powinny się podporządkowywać tylko Jemu i tylko Jemu służyć. Politeiści, poganie, tak jak i inni, pomijają ten podstawowy fakt i myślą Stwórcę z Jego stworzeniem. Prawdziwy taħid (monoteizm) to wiara tylko w jednego, jedyne Boga, któremu podporządkowane jest wszystko.

Koran znajduje się na czele wszystkich Ksiąg, które potwierdziły tę prawdę; jak czytamy:

“Objawienie Księgi pochodzi od Boga, Potężnego, Mądrego! Oto zesłaliśmy tobie [Muhammadzie] Księgę z prawdą. Czcij więc Boga, szczerze wyznając Jego religię!” (1-2)

“Bóg zesłał najpiękniejsze opowiadanie - Księgę, zawierającą podobne do siebie powtórzenia, od których cierpienie skóra tych, którzy się boją swego Pana; potem ich skóra i ich serca stają się miękkie na wspomnienie Boga [...]” (23).

“Daliśmy ludziom w tym Koranie wszelkiego rodzaju przykłady - być może, oni się opamiętają!” (27).

“Oto zesłaliśmy tobie [Muhammadzie] Księgę dla ludzi, z prawdą. Kto idzie drogą prostą, czyni to dla samego siebie.” (41)

“Idźcie za najpiękniejszym z tego, co zesłał wam wasz Pan, zanim spotka was kara niespodziewanie, kiedy nie będziecie jej przeczuwać.” (55)

“Owszem! Przyszły do ciebie Moje znaki, lecz uznałeś je za kłamstwo i uniosłeś się pychą; i znalazłeś się wśród niewiernych.” (59)

Na samym początku sury znajduje się obszerny fragment dotyczący atrybutów Boga, zwłaszcza mocy stwarzania, jak również Jego potęgi przejawiającej się na nieboskłonie i na ziemi, wśród ludzi i wśród zwierząt. Jest to adekwatny wstęp dla następujących później opisów zachowania i cech różnych grup ludzkości. W pierwszym z tych opisów czytamy:

“Jeśli jesteście niewdzięczni, to, zaprawdę, Bóg was nie potrzebuje, choć Jemu się nie podoba niewiara Jego sług. A jeśli jesteście wdzięczni, to On znajduje w was upodobanie. I żadna dusza niosąca ciężar nie poniesie ciężaru drugiej [tzn. każdy człowiek jest odpowiedzialny przed Bogiem za swoje i tylko swoje czyny - przyp. Red.]...” (7).



Istoty ludzkie faktycznie są wręcz zasypywane łaskami i przejawami wspaniałości Boga. Żyją na ziemi, którą On stworzył; oddychają powietrzem, które On im udostępnił; jedzą smaczne pożywienie, które im zapewnił. Oczywiście wielu zapomina o tym i zachowuje się jakby Bóg w ogóle nie istniał. Niemniej jednak, ci właśnie ludzie w trudnych chwilach uciekają do Boga, ale gdy tylko niebezpieczeństwo mija, powracają do swojego haniebnego postępowania. W innym fragmencie Koranu czytamy:

“Kiedy okryje ich fala, jak ciemności, oni wzywają Boga, wyznając szczerze wiarę w Niego; ale kiedy On ich wyratuje [sprowadzając ich z powrotem] na suchy ląd, to niektórzy spośród nich zaczynają się wahać. A odrzuca Nasze znaki jedynie perfidny, niewdzięczny.” (*Luqman*: 32)

Wdzięczność jest oznaką zdrowego rozsądku oraz zdrowej natury. Chwaląc Noego, Bóg opisał go jako wdzięcznego sługę (zob. *Al-Isra*: 3). Podobnie kiedy zapytano proroka Muhammada, dlaczego poświęcał tyle czasu na modlitwę i oddawanie się Bogu, odpowiedział: „Czyż nie powinienem być wdzięcznym sługą mojego Pana?”. Te fakty należy ludziom uświadomić i przykazać, aby nie nadużywali łask, którymi zostali obdarzeni przez Boga. Sura odnosi się też do różnic między człowiekiem wierzącym a niewierzącym, stawiając pytanie retoryczne:

“Czyż ten, który pokornie się modli w nocy, padając na twarz i wstając, i troszczy się z bojaźnią o życie ostateczne, i spodziewa się miłosierdzia od swego Pana [byłby jak ten co śpi cała noc] ...? Powiedz: «Czy równi są ci, którzy wiedzą, i ci, którzy nie wiedzą?» ...” (9).

Nocne godziny są czasem refleksji i oddania Bogu (do czego odnosi się arabski termin *qiyam al-layl*¹⁶³) i nie należy ich spędzać na niemoralnych zachowaniach czy dogadzaniu sobie. Prorok powiedział:

“Poświęć kilka godzin w nocy na modlitwę, bo to był zwyczaj ludu pobożnego przed tobą i to ujmuje twojego Pana. To szansa, aby przypomnieć sobie własne wykroczenia, zatrzymuje Cię przed złym postępowaniem i chroni twoje ciało przed chorobami.”

Posunął się jeszcze dalej w wychwalaniu zalet modlitwy nocnej, mówiąc: „Každy z was, idący nocą spać, z intencją obudzenia się w celu modlitwy, ale który nie obudzi się przed porankiem, zostanie nagrodzony, a sny, których doznaje, będą darem od jego Pana!”.

¹⁶³ Termin ten oznacza w islamie nadobowiązkowe nocne modlitwy; dosłownie: „stanie nocą” [przyj. Red.].



Qiyam al-layl jest wysoce zalecanym aktem wyznania wiary. To, co czytamy w tej surze - według mnie - odnosi się najprawdopodobniej do przestrzegania obowiązkowej modlitwy. Niemniej jednak, można to również rozumieć w ten sposób, że należy poświęcać niektóre noce w tygodniu na studiowanie, modlitwę i recytację Koranu, w pozostałe noce dając ciału pełny odpoczynek.

To naturalne, że ludzie różnią się znacznie pod względem swoich predyspozycji i wytrzymałości; i chociaż niektórzy mogą nie spać przez całą noc i zadowolić się zaledwie jedną lub dwiema godzinami odpoczynku, inni nie są w stanie funkcjonować bez całonocnego snu.

Następne omówione w surze rozróżnienie dotyczy pobożnych, miłosiernych ludzi, głęboko wierzących i całkowicie ufających Bogu i Jego Posłańcowi, którzy stłumili swoje pragnienia oraz bez reszty oddali się Bogu Wszechmogącemu - oraz tych, którzy są pochłonięci ziemskimi przyjemnościami i żądzami, całkowicie nieświadomi Boga i Jego sądu. Ci pierwsi idą za przykładem Proroka, który powiedział: „Zaprawdę, obawiam się - jeśli nie będę posłuszny memu Panu - kary Dnia Straszego!” (13). Tych ostatnich zapewnia: „Zaprawdę, ponieśli stratę ci, którzy stracili siebie samych i swoje rodziny w Dniu Zmartwychwstania. Czy to nie jest strata oczywista?” (15).

Mnóstwo ludzi bardzo ciężko pracuje na życie w dostatku ze swoimi rodzinami i krewnymi, oraz dąży do osiągnięcia jak największego bogactwa i wpływów na tym świecie, ale w Dniu Sądu spotkają swojego Pana, straciwszy całą swą władzę i bogactwo. W surze czytamy:

„A tych, którzy się odsunęli od bałwanów, aby im nie oddawać czci, i nawrócili się do Boga, czeka radosna wieść. Obwieść więc radosną wieść Moim sługom, którzy się przysłuchują słowu i postępują za tym, co jest w nim najlepsze.” (17-18)

Następnie Koran dokonuje rozróżnienia między tymi, którzy są „kierowani” [tzn. którzy idą drogą prostą, wyznaczoną przez Boga]¹⁶⁴, a tymi, którzy są skazani na ogień piekielny. Bóg zadaje też następujące retoryczne pytanie, zwracając się bezpośrednio do proroka Muhammada: „Czy ty wybawisz tego, kto jest w ogniu?” (19). Chodzi tu o to, że niesprawiedliwi, zasłużysz na upokorzenie, nie mogą być traktowani tak samo jak ci, którzy boją się

¹⁶⁴ W islamie funkcjonuje pojęcie *huda*, oznaczające przewodnictwo dane ze strony Boga człowiekowi wierzącemu, bogobojnemu; ewentualnie: prowadzenie człowieka właściwą ścieżką przez Boga. Człowiek taki „podąża drogą prostą” (arab. *sirat al-mustaqim* wspomniana już w 1. surze Koranu), tzn. zasadniczo postępuje tak, jak podoba się Bogu, dokonuje słusznych wyborów etc. (przyp. Red.)



Boga. Tylko sam Bóg może zechcieć - lub nie - przebaczyć tym, którzy zostali przez Niego potępieni.

Następnie sura mówi nam o nagrodach czekających na bogobojnych:

“Lecz dla tych, którzy się boją swego Pana, będą wysokie pokoje; nad nimi będą zbudowane inne wysokie pokoje, a dołem popłyną strumyki, zgodnie z obietnicą Boga; Bóg nie sprzeniewierza się Swojej obietnicy! [tzn. Bóg zawsze dotrzymuje danej przez siebie obietnicy].” (20)

W kolejnym przykładzie czytamy, co następuje:

“Czyż ten, którego pierś Bóg otworzył dla islamu i który posiada światło¹⁶⁵ od swego Pana?... Biada więc tym, których serca są zatwardziałe na napomnienie Boga!” (22)

Kiedy serce otwiera się na islam, ciało i dusza z ochotą poddają się Bożej służbie. Drugą stroną reprezentują ci, których serca zamknięte są na prawdę i przeciwstawiają się Bożemu wezwaniu. Odrzucają oni obowiązek wypełniania swoich zobowiązań wobec Boga, takich jak *salat* [modlitwa], *zakat* [obowiązkowa jałmużna] i *jihad* [dżihad, wzmożony wysiłek - także: walka na drodze Boga]. Następny werset potwierdza ten fakt, słowami:

“Bóg zesłał najpiękniejsze opowiadanie - Księgę, zawierającą podobne do siebie powtórzenia, od których cierpienie skóra tych, którzy się boją swego Pana; potem ich skóra i ich serca stają się miękkie na napomnienie Boga...” (23)

Koran jest źródłem mądrości i wskazówek, ochroną przed złymi uczynkami i skutecznym środkiem pozwalającym na trzymanie się uniwersalnej prawdy Bożej.

Następne wersety sury przedstawiają rozróżnienie między tym człowiekiem, który będzie wolny od kary w Dniu Sądu, a tym:

“Czyż ten, kto chroni się swoją twarzą od najgorszej kary - w Dniu Zmartwychwstania?... I będzie powiedziane niesprawiedliwym: «Zakosztujcie tego, co sobie zyskaliście!».” (24)

¹⁶⁵ Mowa jest tutaj o świetle duchowym - niepostrzegalnym dla naszych oczu obecnie, lecz jak najbardziej postrzegalnym dla ludzi (i wierzących, i niewierzących) w rzeczywistości pośmiertnej, która nas dopiero czeka. Jak dowiadujemy się z hadisów, człowiek (wierzący) może posiadać mniej lub więcej owego światła; może też (niewierzący) nie posiadać go w ogóle; przy czym im większe, mocniejsze światło, tym bardziej wierząca jest konkretna osoba/dusza (przyp. Red.).



Z pewnością nie są tacy sami! Grzesznicy będą tak przytłoczeni karą, że nie będą mieli czasu, aby osłonić swoje twarze - część ciała - którą w pierwszym rzędzie próbuje się chronić.

W kolejnych werszetach znalazła się sugestia, że kara może przyjść nawet w obecnym życiu:

“Kłam zadali prawdzie ci którzy byli przed nimi. Przyszła więc do nich kara stąd, skąd oni się nawet nie spodziewali. Bóg dał im zakosztować poniżenia w życiu na tym świecie, a przecież kara życia ostatecznego jest większa. Gdyby oni byli wiedzieli!” (25-26)

Rozróżnienie w następnym obrazie dotyczy stosunku do zasad taħidu (monoteizmu) i lojalności wobec Boga. Jest to porównanie pomiędzy dążącymi do przypodobania się - swymi czynami - Bogu a tymi, którzy chcą zadowolić wszelkie fałszywe, wymyślane bóstwa i bożki (w tym również niektórych ludzi, których „ubóstwili”). Można by z całą pewnością powiedzieć, że na tym świecie istnieją ludzie, których serca i umysły są całkowicie pozbawione miłości i szacunku dla Boga, a zamiast tego są zaabsorbowani lojalnością i oddaniem innym, w tym tak zwanym „bohaterom” i „gwiazdom”, podążającymi za swoimi pragnieniami gromadzenia bogactwa lub „zdobywania głosów”!

Prawdziwie wierzący modli się do Boga, daruje winy z uwagi na Boga i walczy w sprawie Bożej. Jest konsekwentny i skupiony. Jak czytamy:

“Bóg przytoczył jako przykład pewnego człowieka, o którego się sprzeczekali współwłaściciele, i innego, poddanego tylko jednemu człowiekowi. Czy oni stanowią jednakowy Przykład? Chwała niech będzie Bogu! Lecz większość ludzi nie wie.” (29).

W Koranie odnajdujemy ponadto następujące porównania:

“A kto jest bardziej niesprawiedliwy aniżeli ten, kto wymyśla kłamstwo przeciwko Bogu i uważa za kłamstwo prawdę, kiedy do niego przychodzi? Czyż nie jest Gehenna wystarczającym miejscem dla niewiernych? Zaś ten, kto przyszedł z prawdą, a także ci, którzy za nią poszli... - Tacy są bogobojni!” (32-33).

Prawda jest cenna, a ci, którzy potrafią ją rozpoznać, przyjąć i głosić, są rzadkością i zasługują na wszelkie pochwały i podziw. Z drugiej strony, podli fabrykują kłamstwa o Bogu, a kiedy kieruje się ich ku prawdzie, odwracają się i nie chcą jej przyjąć. Tym, którzy stoją na straży prawdy, obiecuje się, że:



“Oni otrzymają u swego Pana to, co zechcą. To jest zapłata dla czyniących dobro! Bóg odpuści im to, co oni uczynili najgorszego, i zapłaci im w nagrodę czymś [jeszcze] piękniejszym niż to, co czynili.” (34-35)

Cóż za cudowny, wspaniałomyślny, pokrzepiający gest od Boga Wszchemogącego, dla tych, którzy wierzą!

Następne wersety sury niosą intrygujące pytanie: „Czy Bóg nie jest wystarczający dla Swojego sługi, choć oni straszą ciebie tymi, którzy są poza Nim?” (36). Bóg może unieść ludzi wysoko lub zabrać ich w najniższe głębiny; Może zesłać im krzywdę lub wielkie szczęście; Może podnieść ich status lub porzucić ich w rynsztoku, a żadna siła na świecie nie może unieważnić, odwołać lub przeciwstawić się Jego decyzji. Nikt, kto szuka schronienia u Boga, nie pozostanie bez ochrony.

Na tym polega istota kolejnego przedstawionego rozróżnienia: ci, którzy nie mogą samych siebie bronić, nie są w stanie chronić innych. Sura wyraża to w ten sposób:

“Powiedz: «Czy zastanowiliście się? Jeśli Bóg chce dla mnie jakiejś szkody, to czy ci, których wzywacie poza Nim, potrafią oddalić tę szkodę? Albo jeśli On zechce mnie obdarzyć miłosierdziem, to czy oni potrafią powstrzymać Jego miłosierdzie?». Powiedz: «Wystarczy mi Bóg! Jemu ufają wszyscy ufający!».” (38).

Muhammadowi i towarzyszącym mu wierzącym radzi się by stawili czoła tym, którzy wyrzekają się Boga, takimi słowami: „O ludu mój! Działajcie według waszej możliwości, albowiem i Ja działałem i niebawem się dowiecie, do kogo przyjdzie kara hańbiąca i na kogo spadnie kara nieustanna” (39-40).

Następny przykład przedstawia ogromną przepaść dzielącą wierzących od niewierzących. Prawda jest taka, że większość grzeszników nie zda je sobie sprawy, że podąża złą drogą; niektórzy mają nawet błędne przekonanie, że postępują słusznie i są gotowi usprawiedliwiać się i bronić swojego stanowiska. W surze ci ludzie opisani są w następujący sposób:

“I kiedy jest wspomniany Bóg Jedyny, to wzdragają się serca tych, którzy nie wierzą w życie ostateczne. A kiedy są wspomniani ci, którzy są poza Nim, wtedy oni się radują.” (45).

Co można począć z takimi ludźmi? Bóg nakazuje Prorokowi: „Powiedz: «O Boże! Stwórcu niebios i ziemi! Ty, który znasz to, co skryte i jawne! Ty będziesz rozsądzał między Twoimi sługami to, w czym oni się różnią»” (46).

Większość ludzi jest w tym życiu zainteresowana głównie spełnianiem własnych zachcianek; tacy powinni być tym bardziej wdzięczni Bogu



za wskazanie im właściwej drogi. Sura przedstawia poza tym jeszcze następujący przykład:

“Kiedy człowieka dosięgnie jakieś zło, to wzywa Nas. Potem, kiedy obdarzymy go dobrodziejstwem pochodzącym od Nas, on mówi: «Co mi zostało dane, zawdzięczam [własnej] wiedzy». Wcale nie! To jest tylko próba! Lecz, zaprawdę, większość z nich nie wie! Już mówili to wszystko ci, którzy byli przed nimi. Lecz nie pomogło im nic to, co zyskali.” (49-50)

Taka postawa wydaje się być częścią natury człowieka. Kiedy jest zrozpaczony, przyznaje się do swojej bezradności, żałuje, wraca do modlitwy i prosi Boga o pomoc. Kiedy okoliczności zmieniają się na lepsze i zaczyna czuć się bezpieczniej, zapomina o swojej słabości i zaczyna przypisywać sobie zasługi za odzyskanie siły i dobrego samopoczucia. Powinien zapytać samego siebie, dlaczego nie mógł pokonać rozpacz i przezwyciężyć słabości wcześniej!

Arogancja człowieka i jego brak wiary w Boga mogą doprowadzić go do całkowitego upadku. Jako sługa Boży człowiek powinien znać swoje ograniczenia, żałować swoich grzechów i jak najszybciej naprawiać swoje błędy. Odwlekanie tego jest oznaką nieudolności i braku silnej woli.

Istnieje przekaz, że Prorok powiedział: „Jeśli popełnisz grzech, unieważnij go dobrym uczynkiem”. W życiu doczesnym człowiek może popaść w całkowitą rozpacz, poddać się szatanowi i jego knowaniom, oraz skumulować błędy i grzechy. Ale bez względu na to, jak negatywna może stać się rzeczywistość, z treści sury wynika, że zawsze jest miejsce na nadzieję i zbawienie. Czytamy: „Powiedz: «O słudzy moi, którzy wykroczyliście przeciwko sobie samym, nie traćcie nadziei w miłosierdzie Boga! Zaprawdę, Bóg przebacza grzechy w całości. Przecież On jest Przebaczącą, Litościwą!»” (53).

Sura przedstawia jeszcze inny obraz, porównując tych, którzy nigdy nie tracą zaufania do Boga i wytrwale dążą do zadowolenia Go, do tych, którzy są w obojętni i pozostają w tyle. W Dniu Sądu niejeden spośród tych drugich powie: „Biada mi za to, co zaniedbałem względem Boga! Ja przecież byłem wśród wyszydających!” (56). Bóg przypomni mu: „Owszem! Przyszły do ciebie Moje znaki, lecz uznałeś je za kłamstwo i uniosłeś się pychą; i znalazłeś się wśród niewiernych.” (59).

Dalsze wersety sury nadal przeciwstawiają sobie wierzenia i zachowania tych, którzy wyznają wiarę w Boga, i tych, którzy Go odrzucają, podając kolejne przykłady obu grup ludzi. Jak czytamy:

“W Dzień Zmartwychwstania zobaczysz tych, którzy pomawiali Boga o kłamstwo, z twarzami poczerwiałymi. Czyż nie w Gehennie jest miejsce pobytu dla



dumnych? A Bóg wybawi tych, którzy byli bogobojni, dając im miejsce bezpieczne; i nie dotknie ich zło, i nie będą się smucić.” (60-61)

W innych fragmentach Koranu (*Al-Ma'ida*: 119 oraz *Al-Baqara*: 177) Bóg odnosi się do „ludzi szczerych”, aby opisać „bogobojnych”- wskazując, że szczerłość i bojaźń Bożą są synonimem w języku Koranu.

Sura kończy się obrazem ukazującym to, jak wierzący i niewierzący są traktowani w Dniu Sądu. Ludzie skazani na piekło zrozumieją - kiedy już będzie za późno - że ponieważ nie dbali o Boga, On nie poświęci im uwagi. Ale mieszkańcy Raju otrzymają nowe życie w komforcie, w nagrodę za ich oddanie Bogu w życiu doczesnym. W innym fragmencie Koranu czytamy: „Ich wezwaniem tam będzie: «Chwała Tobie, o Boże!». A pozdrowieniem ich: «Pokój!». A końcem ich wezwania: «Chwała niech będzie Bogu, Panu światów!»” (*Yunus*: 10).

W takich właśnie warunkach i w takiej atmosferze - pełnej spokoju i nieskończonego szczęścia - aniołowie również przyłączają się do wielbienia Boga Wszechmogącego:

“I zobaczysz aniołów otaczających wokół tronu, którzy głoszą chwałę swego Pana. I zostanie rozstrzygnięte między nimi według prawdy, i będzie powiedziane: «Chwała niech będzie Bogu, Panu światów!».” (75).



SURA 40

Ghafir (Przebaczający)

Sura ta jest również znana pod tytułem *Al-Mu'min* (Wierzący). Jest to pierwsza z grupy siedmiu sur, rozpoczynająca się dwoma arabskimi literami, tutaj - *ha* i *mim*. Abd Allah ibn Abbas, znany towarzysz Proroka, powiedział: „Wszystko posiada serce, [zaś] *ha mim* jest sercem Koranu”.

Od samego początku wielkie wrażenie na nas robi - wręcz onieśmiela - konsekwencja z jaką w surze tej, przedstawiona jest koncepcja taħhidu. Sura rozpoczyna się następująco: „*Ha. Mim*. Objawienie Księgi pochodzi od Boga, Wszechmogącego, Wszechwiedzącego” (1-2). *Al-Aziz* (Wszechmogący) i *Al-Alim* (Wszechwiedzący) to dwa wspaniałe imiona Boga, których znaczenie znajduje odzwierciedlenie w pochodzącym od Niego Koranie. Ibn Kathir, znany i powszechnie ceniony komentator Koranu, zauważa, że jest to potwierdzenie tego, że Księga ta jest chroniona przez Boga, i że nigdy nie zostanie zniszczona ani zniekształcona.

Jedną z cech charakterystycznych unikalnego stylu Koranu jest to, że w skierowanych do ludzi pouczeniach często łączone są obietnice z ostrzeżeniami - po to, by zaszczerpić w ludzkim sercu zarówno lęk (przed Bogiem), jak i nadzieję (na dobry los, zarówno w tym życiu, jak i w przyszłym). Uczucia te powinny w życiu każdego człowieka równoważyć się wzajemnie. Kolejny werset sury opisuje Boga jako: „Przebaczającego grzechy, przyjmującego pokutę, strasznego w karaniu, pełnego dobroci.” (3).

W innym fragmencie Koranu czytamy: „Wiedźcie, że Bóg jest straszny w karaniu; i że Bóg jest Przebaczający, Litościwy!” (*Al-Ma'ida*: 98). Człowiek nieustannie potrzebuje i zachęty i ostrzeżenia, ponieważ jego porażki mogą



doprowadzić go do rozpaczyny i załamania, podczas gdy jego arogancja może doprowadzić do obojętności i zadufania.

Ibn Kathir relacjonuje, że pewien wpływowy człowiek z Syrii regularnie odwiedzał w Medynie Omara Ibn Al-Khattaba, drugiego kalifa; pewnego dnia, przebywając poza domem dłużej niż zwykle, Omar zapytał o niego i powiedziano mu, że mężczyzna ten pije alkohol. Omar napisał do niego następująco:

„Ze względu na ciebie, chwałę Boga - nie ma Boga, jak tylko On. Przebacza grzechy i przyjmuje pokutę; Jego kara jest surowa, a Jego łaska nieskończona. Nie ma Boga poza Nim i wszyscy do Niego powrócą.”

Następnie zwrócił się do otaczających go osób i poprosił ich o modlitwę do Boga o to, aby przyjął jego pokutę. Kiedy doszedł list, mężczyzna powtarzał słowa, dotyczące Boga: „Przebacza grzechy i przyjmuje pokutę; Jego kara jest surowa!”. Słyszano, jak mówił: „Zostałem ostrzeżony przed karą Bożą i obiecano mi Jego przebaczenie”, dopóki nie załamał się płacząc i od tego dnia powstrzymał się od picia na zawsze. Kiedy wiadomość dotarła do Omara, powiedział: „Oto, co powinienesz zrobić, gdy ktoś popełnia grzech. Doradzaj mu, delikatnie zapewnij, nigdy nie pozwól mu stracić wiary w siebie, módl się do Boga o niego i nie pomagaj szatanowi wprowadzać go w błąd”. Przytaczam tę historię, ponieważ wielu jest obecnie wyznawców islamu, którzy zapominają o miłosierdziu Bożym i których jedynym zajęciem zdaje się być oskarżanie i poniżanie innych.

To interesujące, że sura o tytule *Wybaczący* potępia w swojej treści daremne argumenty, arogancję i uparte trwanie przy odmowie przyjęcia prawdy. Jak czytamy:

“Spierają się o znaki Boga tylko ci, którzy nie wierzą. Niechaj ich wzburzenie w tym kraju ciebie nie zwiedzie. Przed nimi lud Noego, a po nich różne frakcje zadawały kłam. I każdy naród zamierzał pochwyć swego posłańca. I fałszywie prowadzili dyskusje, aby przez fałsz zniweczyć prawdę. Pochwyćem ich więc, i jakaż była Moja kara!” (4-5)

Takie słowa potępienia pojawiają się w surze pięciokrotnie i za każdym razem sura ukazuje błędne postawy niewierzących w stosunku do prawdy, opisując ich jako upartych, irracjonalnych i niesprawiedliwych. Bóg mówi w innym fragmencie Koranu:

“Odsunę od Moich znaków tych, którzy się pyszną na ziemi bez prawa. I choćby oni ujrzeli jakikolwiek znak, nie uwierzą w niego; i choćby zobaczyli drogę prawości, to



i tak nie przyjmą jej jako drogi; a jeśli widzą drogę błędu, to ją przyjmują jako drogę. Oni uczynią tak dlatego, że za kłamstwo uznali Nasze znaki i wcale o nie dbali.” (Al-A’raf: 146)

Agresja i niesprawiedliwość są często wzmacniane przez błędne, wydułane argumenty. Wszyscy prorocy doznawali cierpień i prześladowań, podobnie jak ludzie podążający za ich naukami, w każdym pokoleniu, w każdym społeczeństwie.

Jednakże, życie jest okresem próby i oceny, a uczciwi ludzie powinni wytrwać i znosić je bez względu na to, jak jest uciążliwe i wymagające. Słowa sury zapewniają wierzących, że aniołowie Boży czuwają nad nimi i modlą się o przewodnictwo Boże dla nich i zbawienie. Czytamy:

“Ci, którzy niosą tron, i ci, którzy są wokół niego, głoszą chwałę swego Pana; wierzą w Niego i proszą o przebaczenie dla tych, którzy uwierzyli: «Panie nasz! Ty obejmujesz każdą rzecz miłosierdziem i wiedzą. Przebacz tym, którzy się nawrócili i którzy poszli po Twojej drodze; i ochroń ich od kary ognia piekielnego!».” (7)

W surze wspomniany został pewien egipski zwolennik Mojżesza, który przyjął jego nauki i zachęcał ludzi do ich przestrzegania. Przypominał on Egipcjanom, że „[...] przyszedł już przedtem do was Józef z jasnymi dowodami, lecz wy nie przestaliście wątpić w to, z czym on przyszedł.” (34).

Jako wierny rzecznik taħidu, Józef w swoim czasie przekazywał ludziom podstawy religii Bożej i jednocześnie potępiał kult idoli [bożków uczynionych ręką ludzką - przyp. Red.]. Podczas jego rządów Egipt rósł w siłę i panowała tam sprawiedliwość. Niemniej jednak mieszkańcy Egiptu nigdy nie przyjęli jego nauk:

“A kiedy zginął, powiedzieliście: «Nie wyśle już Bóg po nim żadnego posłańca». W ten sposób Bóg sprowadza z drogi tego, kto jest występny, wątpiący. A ci, którzy się spierają o znaki Boga bez żadnego upoważnienia, budzą nienawiść w Bogu i w tych, którzy uwierzyli. Tak Bóg kładzie pieczęć na każdym sercu człowieka dumnego, tyrana.” (34-35)

Wierzący, który wspomniany został w tej surze, jawi się jako niezwykle skuteczny obrońca prawdy. Jeżeli trzeba, pobudza swoją społeczność do dobrego działania. Ostrzega ich bezpośrednio, lecz również używa subtelnych zwrotów i metafor - cały czas pamiętając, że do tego, by wprowadzić słuszne zasady i odpowiednie normy, niezbędny jest czas. Jego wypowiedzi przeszły do



historii jako jedne z najbardziej elokwentnych, jakie kiedykolwiek zostały wypowiedziane w obronie Bożego przesłania dla ludzkości. Zainspirowały one wielu wierzących, również i Abu Bakra - towarzysza Proroka i pierwszego kalifa [przywódcę muzułmanów po śmierci Proroka - przyp. Red.], który przytoczył je wtedy, gdy musiał zmierzyć z niektórymi plemionami arabskimi, które po śmierci proroka Muhammada odstąpiły od islamu.

Ignorancja połączona z fanatyzmem oraz z uleganiem własnym namiętnościom - to wielkie nieszczęście. Najlepszym sposobem radzenia sobie z takimi sytuacjami jest poszukiwanie wiedzy, która poszerzy horyzonty, jednocześnie wzmacniając wolę człowieka. Dotyczy to zarówno jednostek, jak i społeczności. Słowa tej sury zachęcają aby - poprzez studiowanie historii - wędrować daleko w czasie i przestrzeni, w celu uzyskania szerszej perspektywy życia i świata. Czytamy:

“Czyż oni [niewierzący] nie wędrowali po ziemi i nie widzieli, jaki był ostateczny koniec tych, którzy byli przed nimi? Oni byli mocniejsi od nich siłą i dziełami pozostawionymi na ziemi. Jednak pochwycił ich Bóg za ich grzechy i nie mieli przed Bogiem żadnego obrońcy.” (21)

Historia ludzkości jest pełna przykładów i lekcji, a postępem człowieka rządzą prawa podobne do praw natury, które kierują światem fizycznym. Badanie historii innych społeczności jest nieodzowne i może być niezwykle pouczające. Podkreślają to słowa sury:

“Czyż oni [niewierzący] nie wędrowali po ziemi i nie widzieli, jaki był ostateczny koniec tych, którzy byli przed nimi? Tamci byli liczniejsi od nich i mocniejsi pod względem siły, i mocniejsi pod względem dzieł, jakie pozostawili na ziemi. Lecz nie pomogło im to, czego dokonali.” (82)

Koran wyjaśnia, że ten tragiczny koniec był wynikiem arogancji, zadufania i braku wiedzy. Czytamy:

“A kiedy przyszli do nich posłańcy z jasnymi dowodami, oni cieszyli się wiedzą, jaką posiadali. I objęło ich to, z czego oni sztydzili.” (83)

Wielu zagubionych ludzi trwa przy swoich niewłaściwych zapatrywaniach i nie chce przyznać się do błędu, dopóki nie dotknie ich nieszczęście, które uświadomi im prawdę. Jak czytamy:

“Zaprawdę, ci, którzy spierają się o znaki Boga bez żadnego upoważnienia, w piersiach mają tylko dumę. Oni nie zdołają osiągnąć swego celu. Szukaj więc ucieczki u Boga! On jest Słyszający, Widzący!” (56)



Aby zmierzyć się z arogancją i nieustępliwością niewierzących, trzeba wytrwać i szukać pomocy Boga - zgodnie z pouczeniem, skierowanym do Muhammada i ludzi postępujących za jego naukami - zawartym w surze:

“Więc bądź cierpliwy! Zaiste, obietnica Boga jest prawdą! Proś o przebaczenie za twój grzech; i głoś chwałę twego Pana wieczorem i rankiem!” (55)

Cierpliwość nie powinna ograniczać się do konkretnych ram czasowych, zaś kara dla grzeszników może zostać odroczone na czas po życiu doczesnym. Słowa sury niosą wyjaśnienie, że czas sprawiedliwej odpłaty dla każdego zależy tylko od woli Boga; podkreślają jednocześnie konieczność poświęcenia się i wytrwałości:

“Więc bądź cierpliwy! Zaiste, obietnica Boga jest prawdą! Albo My pokażemy tobie część tego, co im obiecaliśmy, albo też wezwiemy ciebie. A do Nas oni zostaną sprowadzeni.” (77)

W początkowej części sury znalazły się pouczenia dla wierzących, aby szukali pomocy tylko u Boga i tylko Jemu oddawali cześć religijną, pomijając wszystkie inne domniemane bóstwa, bez względu na to, jak są popularne. Czytamy:

“Wzywajcie więc Boga, szczerze wyznając Jego religię, mimo sprzeciwu niewiernych. On - Wyniosły Stopniami; On - Władca Tronu. On rzuca Ducha, zgodnie ze Swoim nakazem, na kogo chce spośród Swoich sług, aby ostrzec o Dniu Spotkania. Tego Dnia, kiedy się pojawią, nie będzie ukryte przed Bogiem nic, co ich dotyczy. Do kogo należy dzisiaj królestwo? Do Boga Jedynego, Zwycięzającego!” (14-16)

Te słowa to niejako hymn pochwalny na cześć Boga. Pozostawiają one bardzo wyraźne uczucie podziwu, a jednocześnie lęku przed Zmartwychwstaniem oraz Sądem w zaświatach - przed czym ostrzegali wszyscy Boży wysłannicy.

Te same idee powtarzają się w dalszych wersetach sury: „Powiedział wasz Pan: «Wzywajcie Mnie, a ja was wysłucham! Zaprawdę, ci, którzy są zbyt dumni, by Mi oddawać cześć - wejdą do Gehenny, poniżeni!»” (60). Służba Bogu nie jest nawet drugorzędnym celem współczesnego społeczeństwa. Jest niczym więcej, jak tylko słabym uczuciem w sercach wielu religijnych.

Słowa sury z sposób bezpośredni przekazują zapewnienie o wszechmocy Boga i Jego całkowitej władzy nad światem, w trzech różnych przypadkach:



1. „Bóg jest Tym, który uczynił dla was noc, abyście wówczas odpoczywali, i dzień, pozwalający widzieć. Zaprawdę, Bóg jest władcą łaski dla ludzi, lecz większość ludzi nie dziękuje.” (61). Prorok Muhammad uczył swoich naśladowców, aby dziękowali Bogu po przebudzeniu się rano, mówiąc: „Dziękuję Bogu, który przywrócił mi życie i zdrowie i pozwolił mi o Nim pamiętać”. Każdy nowy dzień jest potwierdzeniem nieskończonej obfitych łask Bożych, a życie na tym świecie musi być należycie wykorzystane.
2. „Bóg jest Tym, który przygotował dla was ziemię jako stałe miejsce pobytu, a niebo jako budowlę. On ukształtował was harmonijnie; dał wam piękną postać i zaopatrzył was w dobre rzeczy. To jest Bóg - wasz Pan! Niech będzie błogosławiony Bóg - Pan światów!”. (64). Tylko ten kto doświadczył trzęsienia ziemi, wie, jak przerażająca może być niestabilność ziemi. Boża moc kontroluje układ słoneczny, co umożliwia wszystkim stworzeniom, dużym i małym, życie w spokoju i doskonałym porządku.
3. „Bóg jest Tym, który przysposobił dla Was zwierzęta, abyście jeździli na jednych, a innymi się żywili; i abyście z nich korzystali dla zaspokojenia potrzeby waszych serc. Na nich i na statkach jesteście przenoszeni” (79-80).

Liczbę wszystkich gatunków owadów zamieszkujących lasy szacuje się na setki tysięcy. To wręcz oszałamiające, kiedy pomyśli się, ile musi być ich gatunków na całej ziemi. Jakie prawa naturalne rządzą życiem tych stworzeń i utrzymują równowagę w ich relacji z człowiekiem? Jak czytamy w surze: „On ukazuje wam Swoje znaki. Który więc ze znaków Boga odrzucicie?” (81).

Istoty ludzkie są stworzeniami próżnymi i egoistycznymi. Jesteśmy dumni z naszej inteligencji i umiejętności, ponieważ nie jesteśmy w stanie docenić całego fenomenu stworzenia. Jednak słowa tej sury podkreślają, że: „Stworzenie niebios i ziemi jest, z pewnością, czymś większym od stworzenia ludzi, lecz przeważająca część ludzi nie wie” (57). Naprawdę powinniśmy okazywać więcej pokory i powstrzymać się od dumy.

Niektórzy mają tendencję do wierzenia w coś, bez potrzeby przekonywania innych do swoich racji i udowadniania słuszności swoich przekonań, dzięki czemu są zadowoleni. W przeszłości takie osoby spotykało się znacznie częściej niż dziś. Jednak w dzisiejszym świecie ludzie nie są już tak odporni na wpływy zewnętrzne. Na przykład, nowoczesne środki masowego porozumiewania się narażają przeciętnych ludzi na różnego rodzaju zagrożenia z tym związane.



Współczesne państwa posiadają złożoną sieć środków materialnych i moralnych, która nie pozwala już ludziom żyć w izolacji od reszty społeczeństwa. Dialog, wymiana idei, wzajemne przenikanie się kultur, stały się trwałymi cechami życia w globalnej wiosce. Islam zachęca do konstruktywnego dialogu i zniechęca do prowadzenia kłótni i zajadłych sporów. W innym fragmencie Koranu, Bóg radzi Muhammadowi: „Odpychaj zło za pomocą tego, co jest lepsze. My znamy najlepiej to, co oni opisują!” (*Al-Mu'minun*: 96).

Wolność myśli musi być powszechnie szanowana. Zastraszanie, arogancja, oszczerstwa, przymus i represje muszą być potępiane przez wszystkich cywilizowanych ludzi. Od samego początku istnienia, islam przeciwstawiał się wszystkim tym negatywnym postawom i był odrzucony przez ludzi którzy zaprzeczali istnieniu i autorytetowi Boga, ale oddawali się swoim niezaspokojonym na wiarę bóstwom, które sami stworzyli.

Słowa sury zawierają krytykę tych, którzy przyjmują fałszywe teorie za prawdę i wskazują, że odrzucenie islamu oznacza jednocześnie za odrzucenie wszelkich objawień, w tym nauk Mojżesza i Jezusa. Czytamy:

“Czy nie widzisz tych, którzy się spierają o znaki Boga? Jakże oni są odwrócenii! Ci, którzy uznali za kłamstwo Księgę i to, z czym wysłaliśmy Naszych posłańców, niebawem się dowiedzą”. (69-70)

Wielu ludzi Zachodu, uważających się za religijnych, nienawidzi islamu z tego samego powodu, z jakiego przeciwstawiali się mu ich ojcowie i przodkowie. Ale na ile szczerą jest ich wiara w Mojżesza i Jezusa? Czy naprawdę wierzą w życie po śmierci i sąd w zaświatach? Są wytworem materialistycznej cywilizacji, która wierzy tylko w to, co jest tu i teraz, i należą do społeczeństwa opierającego swoją moralność na akceptacji nieprzyzwoitych zachowań, niesprawiedliwości i przeświadczeniu o wyższości rasy białej nad resztą ludzkości.

Nie da się zaprzeczyć, że muzułmanie zaniedbali swoje dziedzictwo i szlachetną misję na tym świecie, ale powinni widzieć lepiej i nie pozwolić ślepo prowadzić się w otchłań przez tę bezbożną, błędzącą cywilizację.



SURA 41

Fussilat (Wyjaśnione)

Sura ta rozpoczyna się w następującymi słowami:

“Objawienie od Miłosiernego, Litościwego. Księga, której znaki są wyjaśnione, jako Koran arabski, dla ludzi, którzy posiadają wiedzę - zwiastun radosnej wieści i ostrzeżenie.” (2-4).

Objawienie pochodzi od Boga, źródła miłosierdzia i jest przewodnikiem dla ludzkości, stanowi ochronę przed złem ludzkich myśli, pragnień, uprzedzeń i czynów. Jest źródłem wszelkiego dobra i sprawiedliwości na tym świecie.

Rozsądni, mądrzy ludzie doceniają korzyści i miłość, jakie te słowa dają prawdziwym wierzącym oraz ostrzeżenie, jakie przekazują głupcom, nie zdającym sobie sprawy z prawdy, ale często stanowiącym większość w społeczeństwie. W treści sury fakt ten podkreślają słowa: „Lecz większość z nich się odwróciła; oni nie słuchają” (4).

Koran został objawiony w języku arabskim. Tłumaczenia na inne języki nie mają tego samego statusu co oryginał arabski, ponieważ Bóg, w swojej nieskończonej mądrości, wybrał język arabski jako medium objawienia Koranu i uhonorował Arabów zadaniem przekazania go światu. Ponadto - ponieważ tłumaczenia przekazują jedynie znaczenie Koranu - nie będą miały takiej samej siły przekazu jak wersja arabska.

We wczesnych dniach islamu Arabowie byli temu niechętni i niektórzy z nich protestowali przeciwko temu. Prorok Muhammad musiał bardzo ciężko pracować nad tym, aby przekonać ich do utożsamienia się z islamem, rzykowania własnym życiem i majątkiem w celu jego obrony,



a następnie udziału w próbach podboju najpotężniejszych i najbardziej tyrańskich imperiów w historii.

Dzisiejsi Arabowie przejęli dwie najbardziej nikczemne cechy: tradycje swoich przodków z okresu upadku islamskiej cywilizacji oraz zwyczaję i złudzenia dzisiejszej materialistycznej i goniącej za przyjemnościami, kultury zachodniej.

Nie ma niczego gorszego niż agnostyczny Arab. Są najbardziej irracjonalni, fanatyczni i niesprawiedliwi. Nie ma dla nich bardziej adekwatnego opisu, niż ten zawarty w surze, odnoszący się do ich przodków:

“Nasze serca są zasłonięte, oddzielone od tego, do czego wzywasz; w naszych uszach jest głuchota, a między nami i tobą jest przegroda. Działaj więc i my działamy!” (5)

Niemniej jednak Bóg wybrał ich i ich język, przekazując im w ten sposób wyjątkowy zaszczyt przekazywania Swojego przesłania światu. Bóg mówi:

“A jeśli byśmy go uczynili Koranem w języku wam obcym, to oni by powiedzieli: «Dlaczego jego znaki nie zostały wyjaśnione? Dlaczego obcy, skoro jest arabski?». Powiedz: «Dla tych, którzy wierzą, on jest drogą prostą i uzdrowieniem; ci zaś, którzy nie wierzą, mają w swoich uszach głuchotę i dotknięci są ślepotą; [jest tak, jakby byli oni] wzywani z dalekiego miejsca.» (44)

„Arabskość” nie jest zdeterminowana wyłącznie przez przynależność etniczną; każdy, kto opanował język arabski - język Koranu - w pewnym sensie staje się Arabem. Wielu wyznawców islamu pochodzenia perskiego, jak i Europejczyków będących muzułmanami, bardziej przysłużyło się Koranowi i językowi arabskiemu, niż wielu urodzonych w Arabii. Dopóki ludzkie serca mają zdolność przyjmowania przesłania proroka Muhammada, będą w stanie je zrozumieć i docenić. Prorokowi polecono ogłosić:

“Powiedz: «Ja jestem tylko śmiertelnikiem, tak jak wy. Zostało mi objawione, że Bóg wasz jest Bogiem Jedynym. Idźcie więc prosto ku Niemu i proście Go o przebaczenie! I biada bałwochwalcom, którzy nie dają jałmużny i którzy nie wierzą w życie ostateczne!»” (6-7)

Jakże umiarkowane obowiązki: poddać się jednemu Bogu, szukać Jego przebaczenia i okazywać miłosierdzie ubogim i potrzebującym. Lecz dla ludzi aroganckich i samolubnych to zbyt duże wyzwanie i dlatego ich koniec będzie godny pożałowania.

Koran ostrzega Arabów, zarówno wtedy, jak i teraz, że im bardziej są uparci w odrzucaniu uniwersalnej prawdy Boga i Jego Posłańca, Muhammada, tym jest pewniejsze, że doczekają takiego końca, jak ich poprzednicy,



ludy *Ad* i *Thamud*. Jak czytamy: „A jeśli oni się odwrócą, to powiedz: «Ostrzegam was przed piorunem podobnym do pioruna ludu *Ad* i *Thamud*»” (13).

Dlaczego Adyci (lud *Ad*) zostali zniszczeni? „A jeśli chodzi o lud *Ad*, to oni bezprawnie wbili się w dumę na ziemi i powiedzieli: «Któż ma więcej od nas siły?»” (15). Dalej, dlaczego lud *Thamud* (Tamudyci) został zniszczony? „A jeśli chodzi o lud *Thamud*, to prowadziliśmy ich drogą prostą, lecz oni woleli ślepotę zamiast drogi prostej” (17).

Przyczyną upadku Tamudytów była ich niewdzięczność wobec Boga i ich pogarda dla innych ludzi, a także to, że zeszedli ze ścieżki prawdy i sprawiedliwości oraz ich skłonność do obłudy. Inne narody, które pójdą w ich ślady, spotka podobny los, ponieważ Bóg nigdy nie pozwoli, aby zepsucie przyniosło owoce, a spojrzenie na stosunek dzisiejszych narodów arabskich do islamu może, niestety, wzbudzać jedynie pesymizm!

Kara, jaką wrogowie Boga mogą otrzymać w tym życiu, nie jest wystarczająca: „W Dniu, kiedy wrogowie Boga staną przed ogniem, zostaną podzieleni. A kiedy przybliżą się do niego, ich słuch, spojrzenie i skóra będą świadczyć przeciwko nim z powodu tego, co czynili” (19-20). Wzrok i słuch zostały darowane istotom ludzkim, aby umożliwić im rozpoznanie i docenienie cudów Boskiego stworzenia, oraz użycia intelektu do poszukiwania wielkości Boga w tym rozległym wszechświecie. Jeśli człowiek hamuje te zdolności i nie używa ich jako środka do poszukiwania Boga, to zmysły będą pierwsze, które o tym poświadczą przed Bogiem w Dniu Sądu i czeka go nikczemny koniec.

Sura opisuje stworzenie jako jeden, wielki, całkowicie zależny od Boga system:

“Powiedz: «Czy nie wierzycie w Tego, który stworzył ziemię w ciągu dwóch dni, i znajdujecie Jemu równych? To jest Pan światów!». On umieścił na niej [na ziemi] solidnie stojące, wznoszące się nad nią [góry - przyp. Red.], i pobłogosławił ją. Porozdzielał na niej środki żywności w ciągu czterech dni, równo dla wszystkich proszących.” (9-10).

Człowiek został stworzony z gliny. Żyje, korzystając z dobrodziejstw i zasobów ziemi, będąc całkowicie zależnym od woli Boga. Bóg wyznaczył go na swego ziemskiego „kalifa” [namiestnika], aby Mu służył - Ten, który tchnął w niego życie. Człowiek jednak ma tendencję do lekceważenia swoich obowiązków wobec Stwórcy, i do przekraczania ustanowionych przezeń granic.

W Koranie czytamy: „Chwała niech będzie Bogu, który stworzył niebiosy i ziemię; i uczynił ciemności i światło!” (*Al-An'am*: 1). Ludzkość pojawiła



się znacznie później, gdy ziemia już została przygotowana do zamieszkania oraz odpowiednio wyposażona we wszystkie niezbędne środki, umożliwiające przeżycie. Wersety Koranu często przypominają człowiekowi, że powinien się zastanawiać nad złożonością życia na ziemi, na której żyje i dokonać wyboru, czy wierzyć w Boga, czy nie. Kontemplacja zjawisk fizycznych, jakie zachodzą na ziemi, sprzyja przybliżaniu człowieka do wiary w Boga.

W połowie sury czytamy o istnieniu światów innych stworzeń, takich jak dżiny i anioły, które mogą wpływać na życie i zachowanie człowieka, w sposób dobry lub zły. Zwolennicy materializmu zaprzeczają istnieniu tych stworzeń, po prostu z powodu braku materialnych dowodów, ale mużłmanie zdają sobie z istnienia świata pozamaterialnego, co prowadzi do uznania istnienia - oprócz świata ludzkiego - światów dżinów i aniołów.

Wierzymy, że wśród dżinów są jednostki prawe, a także takie, które znamy jako szatańskie, które próbują wprowadzić ludzi w błąd i wpłynąć na nich, aby byli nieposłuszni Bogu i zaniedbywali swoje obowiązki wobec Niego.

Najbardziej znanym z dżinów jest Szatan (*Iblis*)¹⁶⁶, który wykorzystał słabość Adama i oszukał go, namawiając do zjedzenia owocu z zakazanego drzewa, co spowodowało wygnanie pierwszego człowieka z ogrodu Eden. Błędem Adama była słaba wola i skłonność do zapominania o swoich zobowiązaniach wobec Boga, co szybko zostało wykorzystane przez Szatana.

Szatan (*Iblis*) i jego zwolennicy przyjęli podobne podejście w walce z islamem, kiedy pojawił się on po raz pierwszy. Bóg mówi:

“I przydzieliliśmy im współtowarzyszy, którzy im upiększyli to, co jest przed nimi i co jest za nimi. I ziściło się na nich słowo o narodach, które już dawno przeminęły - spośród dżinów i ludzi. Zaprawdę, oni się znajdują wśród ponoszących stratę! Powiedzieli ci, którzy nie uwierzyli: «Nie słuchajcie tego Koranu i mówcie o nim puste słowa! Być może, zwyciężycie!»”. (25-26)

Niewierzący odrzucili Koran i nie chcieli słuchać jego recytacji, podążając za podpowiedziami Szatana aby przeszkadzać i przerywać za każdym razem, gdy jest recytowany, aby nie mógł wpływać na innych. Taka postawa jest uosobieniem tchórzostwa, przejawem niezdolności do obrony swoich racji i przekonań.

¹⁶⁶ Iblis to imię własne najgorszego z szatanów (spośród dżinów), ich najwyższego przywódcy i - jak uważają niektórzy mużłmańscy uczeni - ich protoplasty. Iblis znenawidził Adama, pierwszego człowieka, buntując się tym jednocześnie tym czynem przeciwko Bogu. Od tej pory Iblis (i jego zwolennicy, szatany, arab. *shayatin*) nienawidzą ludzi, są dla nich - jak mówi Koran - „jawnymi wrogami” (przyp. Red.).



Jest to cecha charakterystyczna wszystkich, którzy odwracają się od prawdy, a z treści sury wynika, że będą żałować swojego postępowania:

“Powiedzieli ci, którzy nie uwierzyli: «Panie nasz! Pokaż nam tych spośród dżinów i ludzi, którzy nas sprowadzili z drogi na manowce. My ich umieścimy pod naszymi nogami, aby się znaleźli wśród najpodlejszych».” (29)

Z drugiej strony, ludzie, którzy otworzyli swoje serca i umysły na uniwersalną prawdę Bożą i skupili się wokół niej, będą mile widziani i otoczeni opieką aniołów:

“Zaprawdę, na tych, którzy powiedzieli: «Pan nasz - to Bóg!»; i potem poszli prosto - zstąpią aniołowie: «Nie obawiajcie się i nie smućcie! Cieszcie się Ogrodem, który wam został obiecany!»” (30)

Większość komentatorów uważa, że umierającym przypomina się ten werset - w chwili, gdy przygotowują się do odejścia do następnego świata - aby zapewnić ich o bezpieczeństwie tych, których tu pozostawiają, a także o szczęściu, które ich czeka.

Nie sprzeciwiamy się tej interpretacji, która pozostaje w zgodzie z przekazem, że aniołowie przybliżają się do wierzących w czasie walki i motywują ich, oraz pomagają im w poszukiwaniu i odnajdowaniu prawdy. Według relacji Prorok powiedział komuś, kto pięknie wychwalał Boga, że pomaga mu życzliwy, posłany przez Boga anioł.

Podczas gdy szatany zachęcają do zła, aniołowie pomagają w słusznych i prawych czynach; tym niemniej w ostatecznym rozrachunku to ludzie są oceniani na podstawie swojego postępowania.

Szatan jest niewątpliwie sprytny i pomysłowy, w swoim głównym zadaniu zwodzenia ludzi i odwracania ich od prawdziwej Bożej ścieżki, co sprawia, że potrzeba przypominania ludziom o Bogu i szukaniu Go jest jeszcze bardziej istotna. Ta świadomość Boga i Jego przesłania stoi na straży prawdy, promuje ją i przeciwdziała wysiłkom szatana i jego towarzyszy. Jak czytamy: „A któż wypowiada piękniejsze słowa aniżeli ten, kto modli się do Boga; i kto spełnia dobre dzieło, mówiąc: «Zaprawdę, jestem między tymi, którzy się całkowicie poddali!»” (33).

Posłańcy Boży dostarczyli w tym względzie uniwersalnych wzorów do naśladowania, a ich walka stała się fundamentem prawdziwej wiary na tym świecie. Ich najsukuteczniejszym działaniem było zapoznanie ludzi z Bogiem - po to, by mogli się do Niego „zbliżyć”. Sura zawiera mnóstwo wersetów, które zachęcają ludzi właśnie do zbliżenia się do Boga:



“Wśród Jego znaków są: noc i dzień, słońce i księżyc. Nie wybijajcie pokłonów ani słońcu, ani księżycowi! Wybijajcie pokłony przed Bogiem, który je stworzył ...” (37)

“Wśród Jego znaków jest to, iż widzisz ziemię pokorną; a kiedy My zsyłamy na nią wodę, to ona się wzburza i nabrzmiewa.” (39)

“Do Niego sprowadza się wiedza o Godzinie. Żaden owoc nie wychodzi ze swej otoczki i żadna istota żeńska nie nosi i nie składa - jak tylko za Jego wiedzą.” (47)

Niestety, nasze działania na rzecz propagowania islamu są niewystarczające, a w niektórych częściach świata nie są w ogóle podejmowane. Zaniedbanie przez Arabów ich szczególnego obowiązku jest niemożliwe do usprawiedliwienia. Obecnie są oni najczęściej zaabsorbowani swoimi egoistycznymi zachciankami i pustymi dążeniami, jak również małostkowymi konfliktami - tracąc w ten sposób siłę i jedność, a także podważając autorytet islamu [tzn. przez ich postawy i działania islam traci na świecie szacunek - przyp. Red.]. Następujące wersety mogą być adresowane szczególnie dla nich:

“Zaprawdę, ci, którzy nie uznają Naszych znaków, nie ukryją się przed Nami!” (40).

“Zaprawdę, ci, którzy nie wierzą w napomnienie, kiedy ono do nich przychodzi... - a przecież to jest Księga wspaniała! Nie przenika do niej fałsz z żadnej strony. To jest objawienie pochodzące od Mądrego, Godnego Chwały!” (41-42).

Uniwersalne przesłanie proroka Muhammada obejmuje wszystkie inne objawione przesłania, więc muzułmanie są strażnikami Bożego objawienia na wszystkie czasy. Sugerują to słowa: „Powiedziano ci tylko to, co już powiedziano posłańcom przed tobą...” (43). Z treści sury wynika, że Izraelici zaniedbali swoje religijne obowiązki:

“Daliśmy już Księgę Mojżeszowi, lecz stała się ona przedmiotem sporu [tzn. bynajmniej nie wszyscy uwierzyli w jej autentyczność - przyp. Red.]; i jeśliby nie słowo, które wyszło już wcześniej od twego Pana, to sprawa między nimi została by rozstrzygnięta w jednej chwili. Zaprawdę, oni są względem niej w głębokim wątpleniu.” (45).

Tak czy inaczej, w dzisiejszych czasach Żydzi pozostają o wiele bardziej aktywni w służbie swojemu dziedzictwu i kulturze niż muzułmanie, przeznaczając na to wiele energii i środków. Sura kończy się słowami skierowanymi specjalnie do Arabów - żyjących zarówno w czasach minionych, jak i obecnie:



“Powiedz: «Cóż wy myślicie? Jeśli to pochodzi od Boga, a potem wy temu zaprzeczacie - to czyż nie bładzicie bardziej niż ten, kto zaszedł daleko przeciwstawiając się prawdzie?». Niebawem pokażemy im Nasze znaki na horyzontach i w nich samych, aż w końcu stanie się dla nich jasne, że to jest prawda. Czyż nie jest wystarczające, jeśli chodzi o twojego Pana, że On jest Świadkiem każdej rzeczy?» (52-53)

Wraz z upływającym czasem ujawnia się coraz więcej argumentów świadczących o prawdziwości Koranu, a także o autentyczności misji proroka Muhammada. Ludzkość nadal musi odkrywać prawdę o Bogu - poza którym nie ma żadnych innych „bogów”. Jak możemy przeczytać w Koranie:

“Nie! Wciąż wątpią, że spotkają swojego Pana - lecz On obejmuje wszystko.” (54)



SURA 42

Al-Shura (Narada)

Sura rozpoczyna się (jej pierwsze dwa wersety) pięcioma literami alfabetu arabskiego - prawdopodobnie po to, by przypominać Arabom, że Koran skomponowany jest ze znanych im liter. Następnie zaś czytamy:

“W ten sposób objawia się tobie i tym, którzy byli przed tobą, Bóg - Potężny, Mądry!” (3)

Bóg powołał proroków, mówiących rozlicznymi językami swoich narodów, a Muhammad wiernie przekazywał objawiane mu Boże przesłanie i był wzorem do naśladowania, jeśli chodzi o jego rozumienie i realizowanie jego przesłania.

Jego towarzysze i naśladowcy podążali za jego przykładem z sumiennością, lecz mimo to zło nadal rozprzestrzenia się na tym świecie, ponieważ ludzie mają tendencję do lekceważenia i ignorowania Bożego objawienia - co dowodzi, że spośród całego Bożego stworzenia człowiek pozostaje najbardziej buntowniczą i nieposłuszną istotą, podczas gdy..

“[...] aniołowie wysławiają chwałę swego Pana i proszą o przebaczenie dla tych, którzy są na ziemi. O, zaprawdę, czy Bóg nie jest Przebaczącą, Litościwą?!” (5)

Objawienie wspomniane jest i na początku, i na końcu tej sury; natomiast zasadniczą jej treść koncentruje się na ostatnim przesłaniu Bożym, powierzonym Arabom (i wszystkim muzułmanom) - przy czym szczególną uwagę poświęcono historiom wcześniejszych społeczności, które otrzymały Księgi.



"I tak objawiliśmy tobie [Muhammadzie] Koran arabski, abyś ostrzegął Matkę miast [czyli Mekkę - przyp. Red.], a także tych, którzy mieszkają wokół niej; i abyś ostrzegął, iż w Dniu Zebrania - co do jego nadejścia nie ma wątpliwości - jedni znajdą się w Ogrodzie, a drudzy w płomieniach!" (7)

Islam jest wiecznym, uniwersalnym i wszechstronnym przesłaniem, które jest skierowane do całej ludzkości, posiada określony początek i konkretne miejsce narodzin - Mekkę, w Arabii, a jego domeną jest cały świat. Prorok Muhammad i Towarzysze [współczesne mu pokolenie wiernych] znakomicie wywiązali się ze swoich zobowiązań - w wyniku tego w okresie krótszym niż pięćdziesiąt lat islam zyskał przewagę nad dwoma najpotężniejszymi imperiami tamtych czasów [Bizancjum i Persją], ukazując swą siłę również w innych rejonach świata.

Lecz cóż działo się z wcześniejszymi „opiekunami” objawienia Bożego? Żydzi zamienili religię w swe narodowe dziedzictwo; chrześcijanie zaś odrzucili autentyczne zasady religii (pochodzące od Boga) - wprowadzając doktrynę Trójcy, a także mylnie uznając Jezusa za „syna Bożego”, bez jakiegokolwiek oparcia się na prawdzie i dowodach.

Od samego początku Islam głosił swoje bliskie związki z naukami Mojżesza i Jezusa¹⁶⁷, utrzymując, że przesłaniem islamu jest powrót do głoszonych przez nich nauk i wsparcie ich. W surze czytamy:

"On [Bóg] ustanowił dla was [wierzących], jeśli chodzi o religię, to, co już polecił Noemu; i to, co objawiliśmy tobie [Muhammadowi]; i to, co poleciliśmy Abrahamowi, Mojżeszowi i Jezusowi: «Przestrzegajcie należycie religii i nie rozdzielajcie się w niej!». Nie do przyjęcia [ewentualnie: wielkie, ciężkie, nie do zniesienia - przyp. Red.] jest dla politeistów to, do czego ty ich wzywasz! Bóg wybiera dla Siebie, kogo chce; i [On też] prowadzi drogą prostą ku Sobie tego, kto się nawraca." (13)

Religia Boga jest jednym uniwersalnym przesłaniem, istniejącym, odkąd człowiek postawił stopę na ziemi i tak pozostanie do końca życia ludzkiego. Siedem niebios, ziemia i wszystko, co na nich istnieje, głosi chwałę Bożą. Bóg stworzył ludzkość i obdarzył ją nieskończonymi dobrami; wszyscy ludzie są sługami Wszechmocnego. Najbliżej Jego domeny są ci, którzy oddają Mu cześć i pokornie się Mu poddają. Te idee - istota przesłania Muhammada - są jasno wyłożone w całym Koranie.

Intelektualne zdolności człowieka i racjonalne myślenie, doprowadziły go do rozpoznania Boga, który był bardzo mocno wychwalany, wywyższany i czczony w objawieniu Koranu, otrzymanym przez Muhammada. To, co

¹⁶⁷ Nie należy jednak mylić nauk Jezusa z chrześcijaństwem, zaś nauk Mojżesza z moralnością i postępowaniem Żydów.



Muhammad mówił o Bogu - o Jego mocy i atrybutach - w pełni potwierdzając racjonalne i intelektualne argumenty.

Ci, którzy oskarżają proroka Muhammada o bycie kłamcą i oszustem, w rzeczywistości obrażają również Boga - w imieniu którego i z polecenia którego on działał! Jak czytamy:

“Oni [ci, którym wiedza od Boga została przekazana wcześniej] rozdzielili się dopiero wtedy, nienawidząc się wzajemnie, kiedy przyszła do nich wiedza. I gdyby nie słowo twego Pana, które pojawiło się uprzednio, na określony termin, to sprawa zostałaby między nimi rozstrzygnięta. Zaprawdę, ci, którzy odziedziczyli Księgę po nich, znajdują się względem niej w głębokim zwątpieniu.” (14).

Prorokowi Muhammadowi stanowczo nakazywano ignorowanie zazdrości i nienawiści, okazywanych islamowi i muzułmanom przez niektórych żydów i chrześcijan, oraz kontynuowanie swojej misji:

“Dlatego więc nawołuj i idź prosto, jak ci nakazano; i nie postępuj za ich namiętnościami! Powiedz: «Wierzę w to, co zesłał Bóg z Księgi. Rozkazano mi, abym był sprawiedliwy między wami. Bóg jest naszym Panem i waszym Panem. Do nas należą nasze działania, do was [zaś] należą wasze. Nie ma żadnego powodu do sporu między nami a wami. Bóg zbierze nas razem i do Niego zmierza wędrowanie».” (15)

Nic nie mogło powstrzymać szerzenia się islamu pokojowymi i cywilizowanymi środkami i był on dobrze przyjmowany zarówno przez żydów i chrześcijan w Azji Środkowej i Afryce Północnej, jak i przez pogan w Persji, Azerbejdżanie, Indiach i Chinach.

Inni - w Europie i Ameryce - do dnia dzisiejszego przeciwstawiają się islamowi i podają w wątpliwość szczerą i autentyczną jego misję, lecz ich sprzeciw nie wpływa oczywiście na wolę i postanowienia Boga. W surze znalazło się zapewnienie, że:

“A ci, którzy spierają się na temat Boga, kiedy Jemu została już dana odpowiedź - mają argumenty [i “dowody”] są bez wartości w oczach Pana. Oni ściągną na siebie gniew, a kara będzie dla nich straszna!” (16)

W dalszych wersach sury przedstawiono kolejny argument wysunięty przez wrogów Boga i przeciwników Muhammada:

“Albo oni powiedzą: «On wymyślił przeciwko Bogu kłamstwo»; lecz [przecież] gdyby zechciał Bóg, to nałożyłby pieczęć na twoje serce. Bóg zetrze kłamstwo i utwierdzi prawdę Swoimi słowami. Zaprawdę, On wie dobrze, co skrywają wasze piersi [tzn. co ludzie skrywają, o czym skrycie myślą itd. - przyp. Red.]” (24)



Innymi słowy, gdyby Muhammad rzeczywiście był oszustem, Bóg zdema-skowałby go i zatarł wszelkie ślady jego niegodnych czynów. Gdzie indziej w Koranie Bóg mówi:

“A gdyby on wymyślił przeciwko nam jakieś słowa, to schwycilibyśmy go za jego prawą rękę i przecielibyśmy mu tętnicę. I nikt z was nie mógłby temu przeszkodzić.” (*Al-Haqq*: 44-47)

Islam pojawił się w wielu częściach świata i stał się stylem życia ludzi na całym świecie. Codzienne wezwanie do modlitwy, głoszące jedność Boga i potwierdzające autentyczność misji proroka Muhammada - *azan* (arab. *adhan*) - można usłyszeć w prawie każdym kraju. W minionych czasach wielu próbowało „naśladować Koran” i fabrykować inne „objawienia” - ale ich wysiłki pozostały bezowocne, wręcz wyśmiane przez ludzi i ich wpływ jest dzisiaj właściwie niezauważalny.

Islam buduje społeczność, której członkowie są całkowicie oddani Bogu i pochłonięci czczeniem Go i przygotowywaniem się na spotkanie z Nim w zaświatach. Nie oznacza to jednak, że społeczność muzułmańska jest wspólnotą derwiszów i ludzi naiwnych. Społeczność muzułmańska jest społecznością aktywną i dynamiczną, której członkowie dążą w równym stopniu do sukcesu w tym życiu, jak i w życiu przyszłym. Podczas swojego życia i pracy, muzułmanie są świadomi, że Bóg baczenie im się przygląda i zdają sobie sprawę ze swoich obowiązków i odpowiedzialności, oraz czekającej ich nagrody. Jak czytamy:

“On jest Tym, który przyjmuje skrucę od Swoich sług, i On odpuszcza złe czyny. On wie, co czynicie. On wysłuchuje tych, którzy wierzą i którzy pełnią dobre dzieła, i pomnaża swoją łaskę dla nich. A dla niewiernych będzie straszna kara!” (25-26).

Słowa sury przypominają ludzkości o wielkości i chwale Stwórcy, który stworzył niebiosa i ziemię. Wspominają niektóre cuda Bożego stworzenia, budzące podziw i przybliżające ludzkie serca do Boga:

“On jest Tym, który zsyła obfite deszcz, kiedy oni są już zrozpaczeni. On rozprze-strzenia Swoje miłosierdzie [...]” (28)

“A spośród Jego znaków, jest stworzenie niebios i ziemi, i zwierząt, które na nich rozsiał.” (29)

“I wśród Jego znaków są statki pływające po morzu - jak góry wyniosłe.” (32)



Wersety te odnoszą się do praw rządzących światem naturalnym (życiodajne opady deszczu, mnogość gatunków zwierząt zamieszkujących ziemię, napięcie powierzchniowe wody umożliwiające żeglugę), ustanowionych przez Stwórcę. Co więcej, możemy przypuszczać, że istnieją całe światy, nieodkryte i niezbadane jeszcze przez człowieka - w których również obowiązują reguły ustanowione przez Boga. Jeśli chodzi o człowieka, to najważniejszym jego obowiązkiem jest ustanowienie sprawiedliwego, bogobojnego porządku na powierzony mu ziemi.

Współczesna cywilizacja, choć znacznie bardziej zaawansowana niż poprzednie, cierpi z powodu tych samych podstawowych wad, które nękały wcześniejsze cywilizacje. Najbardziej zawiodła w dziedzinie ustanowienia zdrowego systemu moralnego i sprawiedliwości społecznej.

W surze wymienione zostało dziewięć cech, które muszą się pojawić w społeczeństwie, aby zapobiec rozkładowi społecznemu i jednocześnie nie dopuścić do pojawienia się gniewu Bożego:

“I wszystko, co wam zostało dane, to chwilowe używanie życia na tym świecie. Lecz to, co jest u Boga, jest lepsze i trwalsze - dla tych, którzy wierzą i ufają swemu Panu; dla tych, którzy unikają grzechów ciężkich i czynów szpetnych; a kiedy się pogniewają, to przebaczą; dla tych, którzy odpowiadają swojemu Panu i odprawiają modlitwę; dla tych, których sprawy są przedmiotem wzajemnej narady; dla tych, którzy rozdają z tego, w co ich zaopatrzyliśmy; i dla tych, którzy udzielają sobie pomocy, kiedy dosięgnie ich krzywda. Zapłatą za zło jest zło jemu podobne. Ale kto przebaczy i naprawi, to znajdzie zapłatę u Boga. Zaprawdę, On nie miłuje niesprawiedliwych!” (36-40).

Los może pozornie sprzyjać tyranom i przestępcom, przez pewien czas; mogą mieć przewagę na tym świecie i cieszyć się wszelkimi wygodami i bogactwem. Ale cóż z tego wszystkiego, kiedy: „Zaprawdę, ponieśli stratę ci, którzy stracili siebie samych i swoje rodziny w Dniu Zmartwychwstania. Czy to nie jest strata oczywista?” (*Al-Zumar*: 39).

Naród arabski został zaszczycony przez otrzymanie ostatecznego objawienia Bożego i wyznaczenie na jego opiekuna, czym zasłużył na to, by przewodzić reszcie ludzkości. Jednak z biegiem czasu Arabowie zaniedbali i stopniowo porzucili swoją odpowiedzialność za Boże objawienie. Co gorsza, dzisiaj widzimy Arabów całkowicie odrzucających islam, przypuszczalnie pełnych dumy z nacjonalizmu, który wydaje się oznaczać porzucenie islamu i języka arabskiego - języka Koranu. Kosztem arabskiego *lingua franca*, pod sztandarem arabskiego nacjonalizmu znalazły się inne języki, w tym dialekty lokalne i regionalne oraz mowa potoczna. Skutki



tego okaleczenia można odczuć w kulturze, wartościach i literaturze szerszej społeczności, która jest oddzielana od swojej historii, oraz prawowitego religijnego charakteru i dziedzictwa.

Kulturowa i religijna walka o ducha i duszę arabskiego narodu mużłmańskiego toczy się w szybkim tempie i nie została jeszcze rozstrzygnięta. Sura przekazuje narodowi arabskiemu przejmujące i stosowne ostrzeżenie:

“Odpowiadajcie waszemu Panu, zanim nadejdzie Dzień od Boga, od którego nie będzie odwrotu. Tego Dnia nie znajdziecie schronienia ani żadnej wymówki. A jeśli oni się odwrócą... - to My przecież nie posłaliśmy ciebie jako ich stróża; do ciebie należy tylko obwieszczenie.” (47-48)

Jeszcze bardziej irytujące jest to, że podczas gdy Arabowie odcinają się od islamu, inne społeczności na całym świecie aktywnie odtwarzają swoje dziedzictwo religijne i kulturowe. Czy Arabowie rzeczywiście są gotowi pozwolić na dezintegrację ich islamskiego dziedzictwa i charakteru?

Sura kończy się tak, jak się zaczęła - nawiązaniem do objawienia:

“I nie zostało dane żadnemu śmiertelnikowi, aby przemawiał do niego Bóg inaczej, jak przez objawienie, albo też spoza zasłony, albo przez posłańca; i jemu objawia [Bóg] - za Swoim zezwoleniem - to, co sam chce. Zaprawdę, On [Bóg] jest Wyniosły, Mądry!” (51).

Nie wszyscy ludzie są godni otrzymać pochodzące od Stwórcy objawienie. Osoby wybrane do tego zadania muszą posiadać określony charakter i usposobienie; i nawet one, tak jak gwiazdy na niebie, różnią się kwalifikacjami do tego wyboru. Niektóre są wysyłane do pojedynczych społeczności, podczas gdy inne są wysyłane do całej ludzkości.

Prorok Muhammad został przysłany wraz z Księgą zawierającą uniwersalne panaceum na ludzkie przypadłości na wszystkie czasy i miejsca. Wspaniale oddał to przesłanie werbalnie, ugruntował jego zasady w społeczeństwie i przełożył je na energiczną cywilizację. Islam jest dziś filarem siły dla zbawienia całej ludzkości.

“W ten sposób objawiliśmy tobie Ducha pochodzącego od Naszego rozkazu. Ty nie wiedziałeś, co to jest Księga i wiara; lecz My uczyniliśmy ją światłem, dzięki któremu prowadzimy drogą prostą, kogo chcemy z Naszych sług. I ty, z pewnością, poprowadzisz ludzi ku drodze prostej - drodze Boga, do którego należy to, co jest w niebiosach i co jest na ziemi. Czyż nie do Boga zmierzają wszystkie sprawy?” (52-53)



SURA 43

Al-Zukhruf (Ozdoby)

Sura ta rozpoczyna się zapewnieniem, że Koran to przesłanie powierzone Arabom. To przypomnienie jest jak najbardziej odpowiednie i aktualne dla tych Arabów, którzy dziś wierzą, że ich naród może żyć i rozwijać się bez udziału islamu. W surze czytamy:

“Na Księgę jasną! Oto uczyniliśmy ją Koranem arabskim! Być może, zrozumiecie!” (2-3)

W dniu, w którym Arabowie porzucą Koran i jego nauki, utracą szansę na jakikolwiek prestiż czy dobrą pozycję w świecie.

Koran jest pełen mądrości i jednocześnie wyjątkowy wśród wszystkich ksiąg objawionych, które przewyższa. Podobnie jak adresaci wcześniejszych objawień, Arabowie byliby zagubieni, jeśli odrzuciliby Koran i zrezygnowali z wiedzy oraz wskazówek w nim zawartych.

W surze podkreślona została sprzeczność w postawie niewierzących, uznających istnienie Boga, ale upierających się przy oddawaniu czci bożkom i innym bóstwom poza Nim:

“I jeśli ich zapytasz [Muhammadzie]: «Kto stworzył niebiosa i ziemię?» - oni [Mekkańczycy] z pewnością odpowiedzą: «Stworzył je Potężny, Wszechwiedzący [Bóg]!»» (9)

“I jeśli ich zapytasz: «Kto was stworzył?», oni z pewnością powiedzą: «Bóg». Jakże oni są oszukani!” (87)



Jeśli mówią prawdę, to po co im bożki, którym oddają cześć? Jakie mogłoby być uzasadnienie dla czczenia wizerunków wykutych w kamieniu, które nie potrafią niczego uczynić? Dla owych ludzi byłoby znacznie lepiej, gdyby szukali Jedyne Boga i do Niego się odwoływali:

“Ten, który uczynił ziemię kolebką dla was; On wyznaczył na niej wasze drogi. Być może, pójdziecie drogą prostą! Ten, który zesłał z nieba wodę według pewnej miary. I dzięki niej ożywiłiśmy krainę umarłą. W ten sposób zostaniecie wyprowadzeni [w Dniu Zmartwychwstania, z martwych]!” (10-11)

Sura odrzuca również wiarę w to, że Bóg płodzi potomstwo, potwierdzając Jego jedność i wyjątkowość:

“Powiedz: «Jeśli Miłosierny posiada syna, ja jestem pierwszy z czcicieli!». Chwała niech będzie Panu niebios i ziemi, Panu Tronu, będącemu ponad to, co Jemu przypisują!” (81-82)

Mieszkańcy Arabii, paradoksalnie, gardzili posiadaniem potomstwa płci żeńskiej, ale to nie powstrzymało ich od twierdzenia, że Bóg je posiada:

“I uczynili aniołów, którzy są sługami Miłosiernego, rodzajem żeńskim [tj. Jego córkami]. Czyż oni byli świadkami ich stworzenia? Ich świadectwo zostanie zapisane i będą zapytani!” (19)

W innym fragmencie Koranu Bóg mówi:

“Czyż wasz Pan tylko dla was wybrał synów, a dla Siebie wziął córki spośród aniołów? Zaprawdę, mówicie straszne słowo!” (*Al-Isra*: 40)

Niewierni nie poprzestali na tym! Twierdzili, że Bóg sam doprowadził ich do niewiary i uznania innych „bogów” poza Nim. W surze czytamy:

“Podobnie nie wystaliśmy przed tobą ostrzegającego do żadnego miasta, żeby nie powiedzieli jego mieszkańcy, żyjący tam w dobrobycie: «Zaprawdę, znaleźliśmy naszych ojców w pewnej społeczności religijnej i postępujemy ich śladami!». Posłaniec powiedział: «A gdybym przyszedł do was z lepszym przewodnictwem niż to, które znaleźliście u waszych ojców?». Oni powiedzieli: «Zaprawdę, nie wierzymy w posłannictwo, z którym zostaliście posłani!». Przeważnie zemściliśmy się na nich. I popatrz, jaki był ostateczny koniec tych, którzy zadali kłam prawdzie!” (23-25)

Odrzucenie prawdy często wynika z zachcianek i uprzedzeń, a nie z istotnych, racjonalnych argumentów; bywa, że zwykłe fanaberie skłaniają ludzi do odrzucenia najbardziej elementarnych prawd.



Koran ilustruje to w innym miejscu słowami:

“Za kłamstwo uznał lud Thamud ostrzeżenia. Oni powiedzieli: «Czy mamy postępować za śmiertelnikiem, jednym z nas samych? Wówczas popadlibyśmy w zabłądzenie i szaleństwo! Czy napomnienie zostało dane jemu tylko spośród nas? Przeciwnie! On jest bezczelnym kłamcą!».” (*Al-Qamar*: 23-25)

Tego rodzaju doświadczenia stały się udziałem wszystkich posłańców Boga: grzeszne pragnienia niewierzących zawsze brały nad nimi górę. W surze *Sad*, w wersecie 8, o niewierzących powiedziano:

“«Czy to jemu [Muhammadowi], spośród nas wszystkich, zostało zesłane napomnienie?». Tak! Oni pozostają w zwątpieniu względem Mojego napomnienia. Tak! Oni jeszcze nie zakosztowali Mojej kary!”

Natomiast w omawianej obecnie surze czytamy:

“I powiedzieli: «Gdyby ten Koran został zesłany jakiemuś znacznemu człowiekowi z tych dwóch miast [Mekka lub Al-Ta'if - przyp. Red.]?!».” (31)

Słowa te odnoszą się do społeczeństwa mocno opierającego się na głęboko zakorzenionym systemie klasowym. Większość jego członków nie jest w stanie postrzegać przywództwa religijnego jako niezależnego od przynależności do warstwy społecznej i statusu ludzi.

Izraelici również sprzeciwiali się temu, by ich władcą został Talut (Saul).

“Oni powiedzieli: «Jak on może mieć władzę królewską nad nami? My przecież jesteśmy godniejsi od niego do władzy królewskiej, on nie ma nawet dosyć majątku».” (*Al-Baqara*: 247)

Wspólnoty składają się z jednostek o różnych umiejętnościach, zawodach i predyspozycjach, które nawzajem się uzupełniają. Społeczeństwa ludzkie potrzebują ludzi wielkiego kalibru i o nieskazitelnej postawie moralnej, aby ci przewodzili, ustanawiali sprawiedliwość, podtrzymywali na duchu i podnosili poziom życia swojego ludu. Osoby nadmiernie pobłażliwe, preferujące wygodne i dostatnie życie, zwykle nie są najlepszymi kandydatami do tak wymagającego zadania.

Odpowiedź na sugestie mieszkańców Mekki, że Koran powinien być przekazany jakiejś wybitnej osobie, a nie prorokowi Muhammadowi, brzmiała następująco:



“Czy oni rozdzielają miłosierdzie twego Pana? My rozdzieliliśmy wśród nich środki do życia na tym świecie i wynieśliśmy jednych z nich stopniami ponad innymi, tak aby jedni z nich brali innych w służbę. Lecz miłosierdzie twego Pana jest lepsze niż to, co oni gromadzą!” (32)

To rozróżnienie pomiędzy ludźmi, dotyczące ich rozmaitych profesji i talentów, jest niezbędnym, ale prorocy i posłańcy Boży są wybierani przez Boga tylko po to, by nauczać i prowadzić innych do lepszego i bardziej oświeconego życia.

Bogactwa materialne i dobrobyt nie są wskaźnikiem czyjejs dobroci, przyzwoitości ani uczciwości. Niejeden bogaty człowiek skończy jako paliwo dla ognia piekielnego, podczas gdy dla kontrastu wielu biednych, skromnych ludzi, którzy doświadczają trudów i cierpień w tym życiu, będzie cieszyć się nieskończoną błogością w Raju. Bóg stwierdza ponadto, że:

“Gdyby nie to, że ludzie chcieliby być jednym narodem, to My uczynilibyśmy w domach ludzi niewierzących w Miłosiernego dachy ze srebra i schody, po których będą wchodzili; i drzwi, i łoża, na których by wypoczywali leżąc; i ozdoby ze złota. Lecz to wszystko - to tylko używanie w życiu na tym świecie; a życie ostateczne u twego Pana jest dla bogobojnych.” (33-35)

Sura potwierdza również, że amoralne i destrukcyjne elementy życia społecznego zawsze znajdują protektorów i zwolenników:

“A ktokolwiek uchyla się od wspomnienia Miłosiernego, to przypiszemy mu szatana jako towarzysza.” (36)

Są to ludzie, którzy tworzą grupy i partie sprzeciwiające się islamowi i stawiające przeszkody na jego drodze. Prorok Muhammad i jego zwolennicy powołani zostali do przeciwstawiania się tym grupom i do obrony objawienia, które mieli zaszczyt podtrzymywać. W surze czytamy:

“Przeto trzymaj się mocno tego, co ci zostało objawione. Zaprawdę, jesteś na drodze prostej! To jest przypomnienie dla ciebie i dla twojego ludu; wy będziecie zapytywani.” (43-44)

Islam jest *raison d'être* (racją bytu) arabskiej cywilizacji. Koran został objawiony w języku arabskim, zaś sami Arabowie otrzymali wyjątkowy zaszczyt przekazania go reszcie ludzkości.

Koran przedstawia całej ludzkości sposób życia, który gwarantuje sukces zarówno na tym świecie, jak i w życiu ostatecznym. Przywrócił on



znaczenie i integralność wcześniejszych pism objawionych, takich jak te otrzymane przez Mojżesza i Jezusa, potwierdzając ich podstawowy dogmat, że jest tylko jeden Bóg. W surze czytamy:

“Zapytaj tych spośród Naszych posłańców, których posłaliśmy przed tobą [Muhammadzie]: «Czy My ustanowiliśmy jakichś bogów poza Miłosiernym, którym należałoby oddawać cześć?»” (45)

Aby zilustrować, jak deprawujące mogą być bogactwo i władza, sura opowiada o spotkaniu proroka Mojżesza z jednym z egipskich faraonów, najwyższym władcą wielkiego królestwa nad Nilem. Mojżesz wystosował żarliwy apel do faraona, aby ten uwierzył w Jedyne Boga i zaprzestał uciskania ludu. Faraon jednak był arogancki i odmówił. Oświadczył swojemu ludowi:

“O, ludu mój! Czy nie do mnie należy królestwo Egiptu, jak i te rzeki, które płyną u moich stóp? Czy nie widzicie? Czy ja nie jestem lepszy niż ten, który jest biedakiem i zaledwie umie się jasno wyrazić? Dlaczego nie włożono mu bransolet ze złota, albo dlaczego nie przyszli z nim aniołowie jako jego współtowarzysze?»” (51-53)

Faraon odrzucił wezwanie Mojżesza i zmusił go, wraz z jego izraelskimi zwolennikami, do opuszczenia Egiptu. Uciekli na wschód, a Mojżesz przeprowadził ich przez Morze Czerwone, gdzie Faraon i jego ludzie utonęli. Gdy tonął, Faraon - zgodnie z opisem z Koranu - rzekł:

“«Uwierzyłem, że nie ma boga, jak tylko Ten, w którego uwierzyli synowie Izraela! I jestem wśród tych, którzy się całkowicie poddali.»” (Yunus: 90)¹⁶⁸

Złoto i majątek Faraona nie były w stanie uratować go, kiedy Bóg zapragnął jego zguby. Rzekoma potęga Faraona i jego fałszywe roszczenia do boskości zostały zatopione w morzu razem z nim samym. Prawdziwa siła nie wynika przecież z przepychu i bogactwa materialnego; ludzi wyniosłych czeka w zaświatach surowa kara.

Sura zwraca następnie uwagę na kontrowersje dotyczące Jezusa, syna Marii, które pojawiły się w Arabii, gdy Koran został objawiony. Niektórzy Arabowie oznajmili, że nie mieliby nic przeciwko, gdyby Jezus, którego chrześcijanie uważali za Boga, poszedł do piekła z tymi, którzy go czcili, o czym czytamy w innym miejscu Koranu:

¹⁶⁸ Wersety Koranu zadają jednak retoryczne pytanie: „[Dopiero] teraz [uwierzyłeś]?”. W tej chwili, gdy faraon ginie w odmętach morza, jest już za późno; zob. tamże, kolejne wersety sury (przyp. Red.).



“Zaprawdę, wy [pogańscy Arabowie] i to, co czcicie poza Bogiem, będziecie drewnem dla Gehenny! Wy tam przybędziecie! Gdyby oni byli naprawdę bogami, to by tutaj [tj. do Gehenny] nie przybyli. Oni wszyscy pozostaną tam na wieki!” (*Al-Anbiya*: 98-99)

Kiedy Koran nawiązywał do Jezusa, mieszkańcy Arabii byli oburzeni i gwałtownie protestowali, jak wskazują słowa sury:

“A kiedy był przedstawiony syn Marii [Jezus] jako przykład, oto twój lud odwrócił się od niego. I powiedzieli: «Czy nasi bogowie nie są lepsi niż Jezus?». Oni przytoczyli ci ten przykład tylko dla sprzeczki. Oni są przecież ludem skłonny do sporu.” (57-58)

Jezus jest bez wątpienia jedną z najbardziej szanowanych osób, jednak osobliwość jego poczęcia bez udziału ojca, doprowadziła wielu ludzi do przekonania, że był on synem Boga. To fałszywe przekonanie zyskało powszechną akceptację i w celu jego obalenia Bóg obiecał sprowadzić Jezusa na ziemię po raz drugi, aby zaświadczyć, że jest on śmiertelnikiem i posłańcem Jedyne Boga.

Takie jest znaczenie następujących słów Koranu:

“On [Jezus] jest, zaprawdę, zwiastunem Godziny. Nie powątpiewajcie o niej i postępujcie za mną! To jest droga prosta.” (61)

Istnieje wiele teorii na temat powtórnego przyjścia Jezusa i potwierdzenia przez niego przesłania islamu, przekazanego przez Proroka Muhammada.

Ludzkość jest podzielona na dwa główne obozy: tych, którzy uznają Boga i tych, którzy wypaczają Jego naukę. Jezus zaś przyszedł, aby ogłosić:

“«Zaprawdę, Bóg jest moim Panem i waszym Panem! Przeto czcicie Go! To jest droga prosta!». Lecz różne partie spośród nich poróżniły się między sobą. Biada więc niesprawiedliwym z powodu kary Dnia bolesnego!” (64-65)

Kiedy nadejdzie Godzina, wierzący zostaną zaproszeni: „Wejdźcie do Ogrodu, wy i wasze żony, będziecie uradowani!” (70). Niewierzących natomiast czeka ponury koniec:

“Zaprawdę, grzesznicy w karze Gehenny będą przebywać na wieki! Nie doznają w niej ulgi i pozostaną tam w rozpaczy.” (74-75)

Niewierzący na tym świecie starają się kwestionować prawdę islamu i poniżyć jego wyznawców, ale Bóg ma swój własny plan na potwierdzenie swojego przesłania i wsparcie wierzących. W surze czytamy:



“Czy oni przygotowali jakąś chytrą sprawę? Bo My przygotowujemy!” (79)

Przypomina to inne słowa Koranu:

“Zaprawdę, oni zamyślają podstęp! I Ja zamyślam podstęp! Daj więc nieco wytchnienia niewiernym; daj im jeszcze chwilę zwłoki!” (*Al-Tariq*: 15-17)

Wśród wielu narodów błędne nauki były przekazywane z pokolenia na pokolenie, a wielu ludzi zdecydowało się uparcie trwać przy swoim nierozsądnym postępowaniu. Wierzący jednak powinni wytrwać w swoim zadaniu nauczania ludzi o Bogu i Jego przesłaniu. Sura kończy się tymi przejmującymi słowami:

“I jeszcze powiedział Posłaniec: «O Panie mój! Tamci - to są ludzie, którzy nie wierzą!». Jednak przebac im i powiedz: «Pokój!». Potem oni się dowiedzą!” (88-89)



SURA 44

Al-Dukhan (Dym)

Sura ta rozpoczyna się świadectwem Boga, że Koran jest „Księgą jasną” (2), zesłaną „w noc błogosławioną” (3), która to noc jest z pewnością nocą w miesiącu Ramadan, dziewiątym miesiącu kalendarza islamskiego, znaną jako „Noc Przeznaczenia” (*layla al-qadr*). Komentatorzy twierdzący, że ta noc może wypaść w środku miesiąca Szaban (miesiąca poprzedzającego Ramadan) zdecydowanie się mylą.

Noc ta została pobłogosławiona objawieniem Koranu, owego skarbu mądrości, oświecenia i dobroci. W innej części Koranu czytamy, że Koran to:

“Księga, którą tobie zesłaliśmy, błogosławiona - aby oni zastanowili się nad jej znakami i aby się opamiętali ludzie posiadający rozum.” (*Sad*: 29)

A także:

“Księga, którą zesłaliśmy, jest błogosławiona. Postępujcie więc za mną i bójcie się Boga!” (*Al-An'am*: 155)

Wyjątkowy status Koranu jako objawionej przez Boga Księgi wynika z faktu, że oczyszcza i ulepsza on ludzi, czego przykładem jest przekształcenie koczowniczych ludów arabskich w cywilizowany naród - stojący na straży imperium, nad którym niegdyś nigdy nie zachodziło słońce.

Księga została objawiona, aby ostrzec ludzkość („Zaprawdę, My jesteśmy ostrzegającymi!” [3]) - przed tyranią i niesprawiedliwością, co stanowić powinno punkt wyjścia dla ustanowienia nowego porządku w postaci



islam, opartego na taħhidzie, czyli na poddaniu się Jedynekmu Bogu, którego ludzkość tak rozpaczliwie potrzebuje.

Wiemy, że początkowo Arabowie opierali się wezwaniu islamu, prześladowali jego wyznawców oraz zmusili ich do porzucenia swoich domostw. Prorok Muhammad podobno poprosił Boga: „Pomóż mi przeciwko nim [Arabom] za pomocą siedmiu [chudych lat], takich jak te, które były udziałem proroka Józefa”. Mekka została następnie nawiedzona przez dotkliwą suszę i okryta chmurą suchego pyłu. Wielu mieszkańców Mekki udało się wówczas do Proroka z błaganiem, aby ten poprosił Boga o złagodzenie tej sytuacji; gdy jednak tak się stało, niewierzący nie dotrzymani obietnic. Sura odnosi się do tego w słowach:

“Zaprawdę, My odsuwamy karę na krótko, wy przecież znowu powrócicie [do swoich starych zwyczajów]. W tym Dniu, kiedy My ich pochwycimy z największą gwałtownością, wtedy się zemścimy.” (15-16)

Zemsta spadła na niewierzących Arabów w bitwie pod Badr (624r. po Chr.), kiedy to zostali oni pokonani w konfrontacji z muzułmanami, tracąc przy tym wielu ze swoich najwybitniejszych przywódców.

Taka interpretacja jest najbardziej rozpowszechniona pośród komentatorów, istnieje jednak również inna, która jest moim zdaniem bardziej przekonująca. Wspomniany w tej surze „dym”, do którego odnosi się werset, może być jakimś nieznanym nam jeszcze zjawiskiem naturalnym, na przykład podobnym do zmian zachodzących w warstwie ozonowej, które dotknie naszą planetę katastrofalnymi skutkami, jako konsekwencja ludzkiego zepsucia i niewłaściwego postępowania. Nastąpi to w odpowiedzi na ogólnoświatową wrogość wobec islamu i osoby Proroka Muhammada. Kiedy tak się stanie, liczni ludzie będą wstrząśnięci i uświadomią sobie konsekwencje swojej zdrady względem Boga i będą prosić o Jego miłosierdzie i przebaczenie. W każdym razie, pełna i ostateczna decyzja - dotycząca każdego człowieka - zapadnie w Dniu Sądu Ostatecznego, kiedy to każda dusza otrzyma sprawliwą zapłatę.

Z treści sury wynika, że wcześniejsi odbiorcy Bożego objawienia przechodzili przez próby i zmagania. Mojżesz powiedział Faraonowi, by ten uwolnił Izraelitów i pozwolił im opuścić Egipt razem z nim, ale Faraon upierał się, aby utrzymać ich pod swoją kontrolą i poddać ich prześladowaniom. Ostatecznie Faraon i jego ludzie (z Bożego rozkazu) zginęli:



“Ileż oni pozostawili ogrodów i źródeł! Ileż obsianych pól i szlachetnych miejsc! Ileż dobrobytu, w którym się pławili! Tak było! I My daliśmy to w dziedzictwo innemu ludowi.” (25-28)

Cykl rozwoju cywilizacji nigdy nie ustaje, a historia często się powtarza. Gdy nadejdzie pełnia czasu, grzesznicy z każdego pokolenia otrzymają zasłużoną karę. Od wierzących oczekuje się, że staną na wysokości swoich ideałów i poprą swe słowa czynem, stając się wzorem sprawiedliwości i uczciwości. Niestety, w miarę upływu czasu większość wspólnot religijnych ma tendencję do odchodzenia od pierwotnych nauk swoich proroków. Bóg mówi o Izraelitach:

“I wybraliśmy ich świadomie, ponad światami. I daliśmy im znaki, w których było doświadczenie jasne.” (32-33)

Ale jak radzili sobie Izraelici po swoim wyzwoleniu? Zbuntowali się i ulegli moralnemu zepsuciu; spadła więc na nich kara.

Potem przyszła kolej na Arabów, którzy otrzymali od Boga Koran i przez kilka stuleci przewodzili upowszechnianiu islamu. Większość z nich jednak później porzuciła nauki islamu, tracąc swe miejsce w świecie; rozbici i podzieleni, padli ofiarą dominacji i wyzysku innych narodów.

Bóg obiecał prawdziwie wierzącym, którzy wiernie i szczerze stoją na straży Jego objawień, że zostaną oni hojnie nagrodzeni mocą, wpływem i szczęściem zarówno w życiu doczesnym, jak i ostatecznym.

Współczesne, rozwinięte i wyedukowane społeczeństwa nie przywiązują żadnej wagi do życia ostatecznego i są całkowicie nieświadome faktu, że pewnego dnia będą rozliczać się ze swoich czynów przed Bogiem. Ich pozycja niewiele różni się od stanowiska przedislamskiego społeczeństwa arabskiego, które szydziło z życia po śmierci i uważało je za mit. Słowa sury podkreślają, że ci ludzie myślą i mówią w ten sposób:

“Doprawdy, jest tylko pierwsza śmierć i my nie będziemy wskrzeszeni! Przeprowadźcie nam więc naszych [zmarłych] ojców, jeśli mówicie prawdę!” (34-36)

Bóg rzeczywiście wskrzesi wszystkich ludzi na Sąd i każdy będzie musiał rozliczyć się ze swych uczynków. Bez tego życie nie miałoby sensu i byłoby całkowitym marnotrawstwem. W surze znajdujemy zapewnienie:

“My nie stworzyliśmy niebios i ziemi, i tego, co jest między nimi, dla zabawy. Stworzyliśmy je w całej prawdzie; lecz większość ludzi nie wie. Zaprawdę, Dzień rozstrzygnięcia - to czas spotkania dla wszystkich!” (38-40)



Uniwersalna i ostateczna prawda, w której zostały stworzone niebiosy i ziemia, przejawia się w zawiłych prawach fizyki, które rządzą atomami i galaktykami, małymi i wielkimi stworzeniami, równinami i lasami, łądem i morzem. Badania naukowe pozwoliły na odkrycie wielu zdumiewających faktów, które świadczą o potędze Stwórcy. Ta rzeczywista prawda zostanie również w pełni ujawniona w czasie ostatecznego rozrachunku, kiedy to sumienni i szczerze wierzący ludzie zostaną oddzieleni od tych bezkompromisowych i pozbawionych skrupułów.

Ostrzeżenia Koranu dotyczące Dnia Sądu i jego konsekwencji są jasne i wyraziste. Jego opisy zaświatów i życia po śmierci nie pozostawiają miejsca na arogancję czy zauroczenie przemijającymi przyjemnościami życia doczesnego.

Sura kończy się opisem następującej sceny:

“Zaprawdę, Dzień Rozstrzygnięcia - to czas spotkania dla wszystkich! To Dzień, kiedy przyjaciel nie wybawi przyjaciela od niczego; i oni nie będą mieli żadnej pomocy. Z wyjątkiem tych, nad którymi zmiłował się Bóg. On jest Potężny, Litościwy!” (40-42)

Co czeka grzeszników, niewierzących?

“Zaprawdę, drzewo Al-Zakkum - to pożywienie grzesznika! Ono jest jak miedź roztopiona, gotuje się we wnętrzościach, jak wrząca woda!” (43-46)

Co czeka zaś wierzących?

“Zaprawdę, bogobojni będą przebywać w miejscu bezpiecznym wśród ogrodów i źródeł, ubrani w atłas i brokat, zwróceni do siebie twarzami.” (51-53)

Koran został objawiony Prorokowi Muhammadowi w celu obudzenia lekomyślnych z ich letargu i ustanowienia wielkiej cywilizacji - obciążonej obowiązkiem krzewienia doniosłej misji i przekazania prawdy reszcie ludzkości.

“My uczyniliśmy go [Koran] łatwym, w twoim języku [arabskim]: być może, oni sobie przypomną! Wyczekuj więc, przecież i oni wyczekują! (58-59)”



SURA 45

Al-Jathiya (Przyklękająca)

Sura ta rozpoczyna się wezwaniem do studiowania i kontemplacji otaczającego nas świata fizycznego, oraz do odkrywania i rozpoznawania znaków i cudów świadczących o istnieniu i mocy Boga. Jak czytamy w niej:

“Objawienie Księgi pochodzi od Boga, Potężnego, Mądrego! Zaprawdę, w niebiosach i na ziemi są znaki dla wierzących! W stworzeniu was samych i w mnogości wszelkich zwierząt - są znaki dla ludzi, którzy są przekonani; i w zmiennym następstwie nocy i dnia, i w tym darze, jaki Bóg zsyła z nieba dla ożywienia ziemi, po jej śmierci, i w zmianie kierunku wiatrów - są znaki dla ludzi rozumnych.” (1-5)

Spotkaliśmy się już z podobnymi fragmentami Koranu w takich surach jak *Al-Baqara*, *Al-Imran* i innych, których głównym zadaniem jest ustanowienie racjonalnych podstaw wiary religijnej, tak aby można ją było budować na jasnych i logicznych zasadach.

Kontemplacja i studia teoretyczne same w sobie jednak nie wystarczą, aby przynieść ludzkości szczęście i dobrobyt. Potencjał zawarty w świecie fizycznym musi być okiełznany i wykorzystany dla dobra człowieka. Sura rozwija ten temat w słowach:

“Bóg jest Tym, który poddał wam morze, aby płynął po nim statek - na Jego rozkaz; i abyście poszukiwali pilnie Jego łaski. Być może, będziecie wdzięczni! On poddał wam to, co jest w niebiosach i co jest na ziemi - wszystko pochodzi od Niego. Zaprawdę, w tym są znaki dla ludzi, którzy się zastanawiają!” (12-13)



Kontrola sprawowana nad światem fizycznym nie tylko poprawia życie człowieka w materialnym jego aspekcie, ale także umożliwia mu wzmocnienie i zachowanie wiary w Boga. W istocie muzułmanie podupadli głównie w wyniku zaniedbań w tym względzie.

Koran prowadzi ludzkość swoimi zasadami i naukami, podczas gdy świat fizyczny dostarcza namacalnych dowodów na istnienie i moc Boga. Rzeczywiście trudno jest zrozumieć, dlaczego ludzie mieliby kiedykolwiek zboczyć z drogi. W surze czytamy:

“Takie są znaki Boga, które My tobie recytujemy w całej prawdzie. W jakie więc opowiadanie, jeśli nie o Bogu i Jego znakach, oni uwierzą? Biada każdemu kłamcy, grzesznikowi!” (6-7)

W swoim nieskończonym miłosierdziu Bóg zdecydował się odroczyć karę, aby dać ludziom szansę na refleksję, ponowne przemyślenie swojego postępowania i nawrócenie się do Niego; każdy może to uczynić. Sura zawiera poradę dla muzułmanów, aby przedstawiali swoją religię z uprzejmością i troską i nie zmuszali niewierzących do uległości. Czytamy:

“Powiedz tym, którzy uwierzyli, aby przebaczeni tym, którzy nie mają nadziei na Dni Boga; niechaj On wynagrodzi ludzi za to, czego dokonali. Kto czyni dobre dzieło, czyni je dla swojej duszy; a kto czyni zło, czyni przeciwko niej. Potem zostaniecie sprowadzeni do waszego Pana.” (14-15)

Oprócz filozofii i nauk przyrodniczych istnieją również tradycyjne nauki religijne; wszystkie one są potrzebne, aby doprowadzić ludzkość do szczęścia i dobrobytu. W wielu przypadkach tak się jednak nie działo. Sam postęp w dziedzinie nauk przyrodniczych, oraz w obszarze technologii, nie gwarantuje jeszcze postępu moralnego; nie czyni jeszcze ludzi wierzącymi.

Oto cecha współczesnej cywilizacji - zarówno Wschodu, jak i Zachodu. To, co obserwujemy w odniesieniu do nauk empirycznych, odnajdujemy również w naukach religijnych. Uczni specjalizujący się w tym obszarze wiedzy stracili swoją charyzmę, szczerłość, a także zdolność wpływania na myśl ludzką i wydarzenia na świecie. Księgi religijne stały się „pustymi tomami”, a za znaczną część zepsucia i regres na świecie, których świadkami jesteśmy, można winić zinstytucjonalizowaną religię, przywódców religijnych oraz ich zwolenników.

Można by rzec, że starszyzna Izraela, w wyniku swego zepsucia, jako pierwsza odrzuciła mądre twierdzenie Sokratesa, że „cnota jest wiedzą”. Jak wskazuje sura, źle wykorzystywali i fałszywie przedstawiali wiedzę, którą otrzymali. Czytamy:



“Daliśmy synom Izraela Księgę, mądrość i prorocstwo. Zaopatrzyliśmy ich we wspaniałe rzeczy i wynieśliśmy ich ponad światy. Daliśmy im jasne przykazania, lecz gdy przyszła do nich wiedza, oni się poróżnili z powodu wzajemnej zawiści. Zaprawdę, twój Pan rozstrzygnie w Dniu Zmartwychwstania to, w czym oni się różnili.” (16-17)

Tak długo, jak wiedza religijna nie prowadzi do czystości, uczciwości i sprawiedliwości, jest mało przydatna, wręcz bezwartościowa. Istnieją dziś zarówno ludzie nauk religijnych, jak i ci, którzy zajmują się naukami świeckimi - którzy są całkowicie pozbawieni skrupułów, ale którzy potencjalnie mogliby przecież bardzo dobrze służyć ludzkości. W surze dalej czytamy:

“Czy widziałeś tego, który wziął sobie namiętność za swego boga? Bóg sprowadził go z drogi w pełni wiedzy i położył pieczęć na jego słuchu i jego sercu; i położył zasłonę na jego spojrzeniu. Któż więc, poza Bogiem, poprowadzi go drogą prostą?” (23)

Wykazywanie się inteligencją w pojmowaniu świata i jednocześnie okazywanie całkowitego braku rozsądku w docenianiu prawdy dotyczącej życia ostatecznego, nieuchronnie prowadzi do poddania się temu, co nam dyktuje świat materialny w chwili obecnej. Doprowadza to do tego, że człowiek nie widzi nic poza życiem doczesnym i traci chęć przygotowania się do życia ostatecznego, przez co staje się bezradnym agnostykiem. W surze czytamy:

“Oni powiedzieli: «To przecież tylko nasze życie na tym świecie: umieramy i żyjemy, i unicestwia nas tylko czas». Nie mają oni o tym żadnej wiedzy i tylko snują przypuszczenia.” (24)

W odpowiedzi na tak nedorzeczne twierdzenie, sura kończy się wyraźnym napomnieniem dotyczącym zmartwychwstania i odpowiedzialności, przypominając o tym dniu w przyszłości, kiedy ludzie staną przed Sądem swego Pana. W surze czytamy:

“Do Boga należy królestwo niebios i ziemi. I w Dniu, kiedy nastanie Godzina, stracą ci, którzy idą za fałszem. I zobaczysz każdą nację przyklękającą; każda nacja będzie wezwana do swojej księgi: «Dzisiaj będzie wam zapłacone za to, co czyniliście. Ta Nasza księga mówi przeciw wam prawdę; My przecież zapisywaliśmy to, co czyniliście».” (27-29)

Współczesny postęp naukowy rzeczywiście przyniósł bezprecedensowy dobrobyt i pomyślność, a także sprawił, że przyjemności i wygody stały



się o wiele łatwiej osiągalne i dostępne. Doprowadziło to jednak również do tego, że ludzie stali się zaabsorbowani i odurzeni zmysłowymi przyjemnościami. Nie troszczą się oni o życie ostateczne i nie interesują się nim. Wcześniejsi adresaci Bożego objawienia, żydzi i chrześcijanie, nie zdołali utrzymać stałości przekonań i wiary w Boga, a następnie zwrócili się przeciwko islamowi, usiłując powstrzymać jego rozprzestrzenianie się i rozwój. Osiągnęli tym wynik przeciwny do zamierzonego i przyczynili się do marginalizacji religii i jej roli w społeczeństwie. Nie powinno więc dziwić, że w Dniu Sądu Ostatecznego zostanie im oznajmione:

“Dzisiaj My was zapominamy, tak jak wy zapomnieliście spotkania tego waszego Dnia. Waszym miejscem schronienia będzie Ogień [Gehenna] i nie będziecie mieli żadnych pomocników!” (34)

Nawet jeśli niewierni odniosą jakieś korzyści w krótkim czasie, Bogu to nie przeszkadza, ponieważ ostatecznie kończą oni jako przegrani.

Sura kończy się, tak jak się zaczęła: głosząc chwałę i uwielbienie Boga, podkreślając dwa Jego atrybuty, potęgę i mądrość:

“Przeto Bogu niech będzie chwała, Panu niebios i Panu ziemi, Panu światów! Do Niego należy wspaniałość w niebiosach i na ziemi! On jest Potężny, Mądry!” (36-37)



SURA 46

Al-Akhqaf (Piaszczyste Wydmy)

Sura ta jest ostatnią z grupy siedmiu sur rozpoczynających się pojedynczymi literami arabskimi; tutaj: *ha* i *mim*. We wszystkich tych surach pojawia się zapewnienie, że Koran to bezpośrednie objawienie, pochodzące od Boga - Pana całego stworzenia, któremu ludzkość powinna się podporządkować; do którego powinna się zwracać po mądrość i wskazówki.

W surze zostało następnie przekazane zapewnienie, że trwanie świata, w którym żyjemy, jest określone w czasie i że życie ludzkie na ziemi pewnego dnia dobiegnie końca, po czym nastanie inne życie i czas sprawiedliwej odpłaty. Czytamy:

“My stworzyliśmy niebiosa i ziemię, i to, co jest między nimi, w prawdzie i na określony czas. Lecz ci, którzy nie wierzą, odwracają się od tego, do czego są nawoływani.” (3)

W rzeczy samej, niewierzący odrzucają dowody nieodłącznie związane ze światem fizycznym i zaprzeczają odpowiedzialności człowieka przed Bogiem w życiu ostatecznym.

Dalej w surze został przedstawiony dialog między Prorokiem Muhammadem a niewierzącymi, dotyczący ich przekonań i postępowania. Zaczyna się on od uwagi na temat ich bóstw i niemożności stworzenia czegokolwiek przez owe bóstwa:

“Powiedz: «Czy widzieliście tych, do których się modlicie poza Bogiem? Pokażcie mi, co oni stworzyli z tego, co jest na ziemi; albo czy oni mają jakiś udział w niebiosach?»



Przynieście mi Księgę [objawioną] wcześniejszą niż ta [Koran]; albo też jakiś ślad wiedzy, jeśli jesteście prawdomówni!» (4)

Nikt przy zdrowych zmysłach nie twierdziłby, że Azja została stworzona przez jednego boga, a Afryka przez innego, albo że słońce jest dziełem jednego boga, a księżyc innego. Trzymanie się takiego przekonania byłoby czystym nonsensem, dlatego daremne jest odwoływanie się do jakichkolwiek innych bóstw poza Bogiem, Jedynym Stwórcą. Dalej czytamy:

“A kto błądzi bardziej niż ten, kto wzywa, poza Bogiem, tych, którzy mu nie odpowiedzą do Dnia Sądu? Oni nie dbają o jego wezwanie.” (5)

Niewierzący twierdzą, że Koran jest dziełem proroka Muhammada.

“Albo mówią: «On [Muhammad] to [Koran] wymyślił!». Powiedz: «Jeśli ja to wymyśliłem, to wy nie jesteście władni pomóc mi w czymkolwiek wobec Boga. On najlepiej wie, co wy o Nim rozpowiadacie. On wystarczy jako Świadek między mną a wami.» (8)

Z pewnością Prorok Muhammad nie może być potępiany za głoszenie Koranu i wzywanie ludzi do poddania się Bogu, a także za poświęcenie życia dla Jego służby i dążenie do Jego zadowolenia. Co więcej, był on żywym przykładem takiej pokory i oddania. Żadna inna księga objawiona nie może się równać z Koranem, jeśli chodzi o podkreślanie konieczności głoszenia chwały Bożej i poddania się Jego woli i władzy. Jak można potępiać Muhammada za wzywanie do tego?

Pogląd (powszechnie wyznawany przez niewierzących, którzy usilnie przeczą Bożemu Objawieniu), że Koran jest dziełem proroka Muhammada, nie wytrzymuje krytyki. W kolejnych wersetach odnajdujemy następującą ripostę:

“Powiedz [Proroku]: «[Przecież] ja nie jestem pierwszym wśród posłańców¹⁶⁹. Nie wiem też, co będzie ze mną i co będzie z wami. Ja tylko postępuję za tym, co mi zostało objawione. Ja jestem tylko jawnie ostrzegającym.» (9)

Kiedy Prorok rozpoczął swoją misję, nie mógł wiedzieć, że doprowadzi to do konfrontacji z jego własnym ludem; nie znał też ostatecznego jej wyniku. Mimo to zaufał Bogu i wytrwał w swoim zadaniu aż do zwycięstwa. Pomimo cierpień i trudności, Muhammad pozostał pobożny i wierny

¹⁶⁹ Dlaczego zatem ludzie dziwią się, że Bóg wysłał kolejnego? (przyp. Red.).



Bogu, aż do ostatniego tchnienia swego życia. Czyż mógł to być sposób postępowania oszusta?

Arabowie z Mekki nie mieli powodów, by przeczyć temu, że Muhammad jest prorokiem, ponieważ Żydzi z Medyny byli naśladowcami Mojżesza, a pobożni i uczciwi pośród nich byli wręcz pewni [na podstawie posiadanych przez siebie Ksiąg] przyszłego nadejścia proroka Muhammada. Sura potępia tych pierwszych następującymi słowami:

“Powiedz: «Czy zastanowiliście się? Jeśli to wszystko pochodzi od Boga i wy w to nie wierzycie - chociaż świadek spośród synów Izraela zaświadczył o podobnym temu i uwierzył; tylko wbiliście się w dumę...». Zaprawdę, Bóg nie prowadzi drogą prostą ludu niesprawiedliwych!” (10)

Dziś również wielu jest ludzi, którzy kwestionują, że Muhammad był autentycznym prorokiem; wielu z nich nie wierzy w ogóle w Boga. Ludzie ci muszą przede wszystkim rozpoznać Boga jako najwyższego Stwórcę...

Jeśli chodzi o żydów i chrześcijan - czyli „Ludzi Księgi”, jak nazywa ich Koran - ich pogląd na ich własne objawione pisma jest raczej niejednoznaczny; jeśli naprawdę i szczerze wierzą w Jedyne Boga, nie mają najmniejszego powodu, aby odrzucić przesłanie proroka Muhammada:

“Zaprawdę, nie ma obawy o tych, którzy mówią: «Nasz Pan to Bóg!», i potem idą prosto; oni nie będą zasmuceni. Oni będą mieszkańcami Ogrodu; będą tam przebywać na wieki. Taka będzie nagroda za to, co oni czynili.” (13-14)

Prorok Muhammad wzywał jedynie ludzi do wiary w Boga i trzymania się prostej drogi; był tam po to, by tę drogę im wskazać.

Nierzadko dochodzi do rozłamu w rodzinach, gdy niektórzy członkowie rodziny decydują się wierzyć, a inni nie; na przykład ojciec może przyjąć wiarę, podczas gdy jego syn ją odrzuca - i na odwrót. Nikt nie powinien być zmuszany do przyjęcia wiary. Stąd ta błagalna i serdeczna modlitwa wierzącego:

“«Panie mój! Natchnij mnie, abym podziękował za Twoją dobroć, którą okazałeś mnie i moim rodzicom; i abym czynił dobro, które by się Tobie podobało. Uczyni dla mnie dobro w moim potomstwie. Oto ja nawróciłem się do Ciebie i oto jestem wśród tych, którzy się całkowicie poddali!».” (15)

Sura podaje przykład dzieci, które pomimo rad rodziców nie chcą uwierzyć w zmartwychwstanie i odpowiedzialność przed Bogiem. W surze czytamy:



“A jest taki, który mówi swoim rodzicom: «Dość z wami! Czy naprawdę ostrzegacie mnie, że zostanę wyprowadzony [z grobu, w Dniu Zmartwychwstania - przyp. Red.]? Przecież już przeminęły pokolenia przede mną [a ci ludzie nadal pozostają martwi, w grobach - przyp. Red.]!». Oni zaś wzywają Boga na pomoc: «Biada tobie! Uwierz! Przecież obietnica Boga - to prawda!». On powie: «To są baśnie praocjów!». Oto ci, na których sprawdziło się słowo dotyczące ludów - dżinnów i ludzi - które już minęły przed nimi. Zaprawdę, oni ponieśli stratę!» (17-18)

Nie jest niczym niezwykłym, że niewierzący w Boga spędzają całe życie pobłażając sobie i dążąc do zaspokojenia swoich cielesnych pragnień, poszukując rozkoszy. Odnoszą się do nich słowa sury:

“Tego Dnia, kiedy będą wystawieni na ogień ci, którzy nie uwierzyli: «Wy trwoniliście wasze wspaniałe dobra w życiu na tym świecie i cieszyliście się nimi, a dzisiaj będziecie wynagrodzeni karą poniżenia...».” (20)

Według doniesień Ibn ‘Atiyyi, werset ten wywarł ogromne wrażenie na Omarze ibn al-Khattabie, drugim kalifie. Jako głowa rozrastającego się państwa muzułmańskiego Omar był wzorem prostoty i wstrzemięźliwości. Po wkroczeniu do Syrii ze zwycięską armią muzułmańską, powitany został przez dowódcę wyprawy, Khalida ibn al-Walida, który poczęstował go wystawnym posiłkiem. Jego natychmiastowa odpowiedź brzmiała: „Jeśli to jest to, co my jemy, to co z ubogimi muzułmanami, którzy umarli, nie nasyciwszy się jęczmiennym chlebem?”. Khalid odpowiedział: „Oni będą mieli Raj!”. Omar podobno zalał się wtedy łzami, mówiąc, że w takim razie to biedni muzułmanie są zwycięzcami!

Prawdą jest, że Bóg nie zabrania korzystania z dobrych i zgodnych z prawem rzeczy, ale dążenie do luksusu i dostatku może prowadzić do życia w ekstrawagancji i nadmiernego pobłażania sobie - co z kolei skutkuje skupieniem się na swoich przyjemnościach i pragnieniach oraz zaniedbaniem własnych obowiązków i odpowiedzialności.

Opór wobec islamu i jego wyznawców był bezwzględny i nieustępliwy, ale muzułmanie, mający za swego „przewodnika” Koran, wytrwali. W celu podniesienia muzułmanów na duchu, Koran przytacza wydarzenia z historii wcześniejszych ludów:

“I wspomnij brata ludu Ad [proroka Huda], kiedy on ostrzegał swój lud [żyjący] przy wydmach piaszczystych - a byli tam już ostrzegający w przeszłości, przed nim i po nim - «Czcijcie tylko Boga! Ja obawiam się dla was kary Dnia Straszego».” (21)



Plemię Ad było potężnym ludem o silnej budowie fizycznej, zamieszkującym w pobliżu Hadramaut na południu Jemenu. Okazywali oni karygodną pogardę i nieustępliwość wobec wysłanego do nich proroka Huda. Wspomniane ostrzeżenie może odnosić się albo do kary w Dniu Sądu Ostatecznego, albo do dotkliwej suszy, trwającej przez dwa lata, która zagroziła ich egzystencji. Ich odpowiedź brzmiała:

“«Czy ty przyszedłeś do nas, aby odwrócić nas od naszych bogów? Przynieś nam to, co nam obiecujesz, jeśli jesteś z liczby prawdomównych!».” (22)

Nie było dla nich - po tym - ratunku. Kiedy pewnego dnia spojrzeli w stronę horyzontu, zobaczyli nadciągające olbrzymie chmury, które wzięły za deszczowe:

“A kiedy oni zobaczyli chmurę zbliżającą się do ich dolin, powiedzieli: «To jest chmura, która nam przyniesie deszcz». Przeciwnie! To jest to, co staraliście się przyśpieszyć: wiatr, w którym jest dotkliwe cierpienie. On zniszczy wszelką rzecz na rozkaz swego Pana. I rankiem były widoczne tylko ich mieszkania.” (24-25)

Nikt nie pozostał przy życiu i nic tam nie pozostało, z wyjątkiem ruin opuszczonych domostw. Lud Ad był znacznie silniejszym narodem niż plemię Kurajczytów [mieszkańcy Mekki]; czy Arabowie zatem wyciągnęli wnioski z ich przykładu i posłuchali wezwania Muhammada? Ludzie mają czasami tendencję do tego, by nie korzystać ze swojego rozumu i wykazują całkowitą obojętność na swoje własne przyszłe zbawienie.

Dalsze słowa sury także skierowane są do niewierzących z Mekki:

“My umocniliśmy ich [lud Ad] w takim stanie, w jakim nie umocniliśmy was; i daliśmy im słuch, spojrzenie i intelekt. Lecz na nic im się zdał ich słuch, spojrzenie i intelekt, bo oni odrzucili Nasze znaki; i objęło ich to, z czego oni się wyśmiewali.” (26)

Żyjąc w sercu Arabii, Arabowie z plemienia Kurajcz byli dość dobrze obeznani z historią wcześniejszych wspólnot, do których zostali posłani prorocy, tacy jak Salih i Lot, oraz ludów, takich jak Himajrycy¹⁷⁰ czy lud królestwa Szeba (Saba). Wszystkie z tych ludów zdecydowały się nie przyjmować swoich posłańców i czcić bożki, a ci z kolei: „...odeszli od nich. Takie jest ich oszustwo i to, co oni wymyślili” (28).

Im bardziej nieprzejednani byli Mekkańczycy, tym więcej dawano im przykładów i ostrzeżeń. W międzyczasie w Koranie pojawiły się liczne

¹⁷⁰ Lud arabski z południowo-zachodniej części Półwyspu Arabskiego (przyp. Red.)



relacje, mające na celu zmniejszenie obaw Proroka oraz umocnienie świadomości i morale kolejnych pokoleń wierzących.

Sura wspomina następnie o tym, jak dżinny słuchają Koranu i przyjmują jego nauki, w nadziei, że ich przykład może zainspirować do tego samego ludzkich słuchaczy. Kwestia dżinnów jest kłopotliwa. Koran mówi o Szatanie, który pochodzi od dżinnów, że:

“On przecież widzi was - on i jego plemię (jego żołnierze) - stamtąd, skąd wy ich nie widzicie.” (*Al-Ar'af*: 27)

Przesądni ludzie zadali sobie wiele trudu, aby stworzyć dziwaczny obraz tych stworzeń i ich relacji z ludźmi, twierdząc, że mogą one być kontrolowane przez ludzi i że mogą wchodzić z nimi w związki małżeńskie. Podczas gdy ignoranci zajmują się tymi fantazjami, zaniedbują obserwowanie i docenianie cudów stworzenia najzupełniej widocznych we wszechświecie. To właśnie badanie i studiowanie tych zjawisk, a nie zajmowanie się dżinnami, wniosło największy wkład w ludzki postęp i cywilizację.

Jeśli jednak chodzi o dżinny, w Koranie czytamy:

“Oto skierowaliśmy do ciebie pewną grupę dżinnów, żeby posłuchali Koranu. A kiedy się tam zjawili, powiedzieli: «Słuchajcie w milczeniu!». A kiedy wysłuchali do końca, zwrócili się do swego ludu, aby go ostrzegać.” (29)

Podczas gdy dżinny doceniały Koran i słuchały go z szacunkiem, w innej części Koranu czytamy, że niewierzący spośród ludzi mówią:

“Nie słuchajcie tego Koranu i mówcie o nim puste słowa! Być może, zwyciężycie!” (*Fussilat*: 26).

Z treści sury wynika, że pewne dżinny¹⁷¹ powiedziały również:

“Oto słyszeliśmy Księgę zesłaną po Mojżeszu, potwierdzającą prawdę tego, co zostało objawione przed nią...” (30).

Wskazuje to wyraźnie, że *Al-Indżil* - księga objawiona Jezusowi - stanowiła uzupełnienie Tory, natomiast Koran jest odrębnym pismem świętym, wprowadzającym nowe prawa i zasady - zastępując to, co było przed nim.

¹⁷¹ Prorok Muhammad został posłany do „obu światów” - czyli zarówno do ludzi, jak i do dżinnów. Niektóre hadisy zawierają relacje z jego spotkań z tymi ukrywającymi się, inteligentnymi istotami, tworzącymi na ziemi społeczności odrębne od wspólnot ludzkich (przyj. Red).



Dowiadujemy się również, że pewne dżinny, odnosząc się od objawienia danemu Prorokowi, powiedziały do pozostałych:

“O, ludu nasz! Odpowiedzcie wzywającemu w imieniu Boga [tj. Prorokowi Muhammadowi] i uwierzcie w Niego! On [Bóg] przebaczy wam wasze grzechy, i uchroni was przed karą bolesną.” (31)

W kolejnym fragmencie sura krytykuje Arabów z plemienia Kurajsż (plemię Proroka Muhammada), przestrzegając ich przed srogą karą w życiu ostatecznym:

“A czyż oni nie widzieli, że Bóg, który stworzył niebiosy i ziemię, i nie doznał przez to zmęczenia, jest w mocy ożywić umarłych? Tak! Zaprawdę, On jest nad każdą rzeczą Wszechwładny!” (33)

Gdyby tylko aroganci zdali sobie sprawę z tego, że plemię Ad było potężniejsze od plemienia Kurajsż, a dżinny były potężniejsze od nich obydwu, niemniej jednak ich moc i potęga nie mogły ich uratować...

Sura kończy się wezwaniem proroka Muhammada do naśladowania wcześniejszych proroków: Noego, Abrahama, Mojżesza i Jezusa - w wytrwałości i cierpliwości względem swego ludu. Jak czytamy:

“Bądź więc cierpliwy, tak jak byli cierpliwi ci z posłańców, którzy odznaczali się zdecydowaniem. I nie staraj się przyśpieszać dla nich [dla niewierzących] tego Dnia.” (35)

Walka o prawdę nigdy nie jest łatwa i wymaga cierpliwości i ciężkiej pracy, lecz kiedy nadejdzie właściwy czas, zwycięstwo jest słodkie. Sura kończy wyraźnym ostrzeżeniem:

“Tego bowiem Dnia, kiedy oni zobaczą, co im zostało obiecane, wyda im się, że nie przebywali w grobie więcej, jak tylko jedną godzinę dnia. Oto [Nasze] obwieśzczenie! Któż zatem zostanie zgubiony, jeśli nie lud bezbożny?!” (35)



SURA 47

Muhammad (Muhammad)

Sura ta, znana również pod tytułem *Walka* (arab. *Al-Qital*), odnosi się do faktu, że prorok Muhammad był prorokiem zarówno miłosierdzia, jak również prorokiem walki. Stał on po stronie uciskniętych przeciwko ciemnościelowi, po stronie ofiary przeciwko krzywdzicielowi - przeciwstawiając się tyranii i niesprawiedliwości.

Aby w pełni zrozumieć kontekst tej sury, trzeba wyobrazić sobie, co czują uciskani ludzie w Bośni, Palestynie czy gdziekolwiek indziej na świecie - wobec swoich ciemnościów, którzy przywłaszczają sobie ich ziemię, zabijają mężczyzn, gwałcą kobiety i deptają prawa człowieka. Ucisk i okrucieństwo rodzą nienawiść i wrogość.

Islam nie ulega tyranii ani nie stara się ułagodzić potężnych ciemnościeli, zaś Koran wzywa wyznawców do przeciwstawienia się złu i niesprawiedliwości. Jak czytamy:

“Zwalczajcie ich! Bóg ukarze ich przez wasze ręce i okryje ich wstydem; i pomoże wam zwyciężyć ich. On uleczy piersi ludzi wierzących, i On usunie zawiść z ich serc.” (*Al-Tauba*: 14-15)

Ze słów sury *Muhammad* wynika, że wojna i walka zbrojna są niekiedy niezbędnymi rozwiązaniami w obliczu znacznie gorszego zła. Do wierzących skierowano następujące słowa:

“Kiedy więc spotkacie tych, którzy nie wierzą [tj. pogańskich Arabów], to uderzcie ich mieczem po szyi; a kiedy ich całkiem rozbijecie, to mocno zaciśnijcie na



nich pęta. A potem albo ich ułaskawicie, albo żądajcie okupu, aż wojna złoży swoje ciężary. Tak jest! Lecz jeśliby zechciał Bóg, to sam zemściłby się na nich; lecz On chciał doświadczyć jednych przez drugich.” (4)

Sura zaczyna się od przypomnienia pewnych uniwersalnych prawd, które nigdy nie tracą na ważności. Czytamy:

“Ci, którzy nie wierzą i którzy odsunęli się od drogi Pana - On udaremni ich uczynki. A ci, którzy wierzą i którzy pełnili dobre dzieła, i którzy wierzą w to, co zostało objawione Muhammadowi - a to jest prawda od ich Pana - to On [Bóg] zgładzi ich złe działania i udoskonali ich ducha. Tak jest dlatego, że ci, którzy nie wierzą, postępują za kłamstwem; natomiast ci, którzy wierzą, postępują za prawdą od ich Pana. W ten sposób Bóg przytacza ludziom przykłady.” (1-3)

Podobne informacje zawierają również końcowe fragmenty sury, gdzie czytamy:

“Zaprawdę, ci, którzy nie uwierzyli i którzy odsunęli się od drogi Boga, i którzy oddzielili się od Posłańca [Muhammada], wtedy kiedy stała się dla nich jasna droga prosta - nie zaszkodzą w niczym Bogu, który uczyni daremnymi ich działania.” (32)

Muzułmanie zwykli recytować fragmenty tej sury podczas walki, ponieważ ma ona specjalny rytm, który wzbudzał strach w sercach ich wrogów. Gdy Bóg wzywa wierzących do obrony wiary, składa obietnicę, w słowach:

“O wy, którzy wierzycie! Jeśli pomożecie Bogu, to i On wam pomoże i umocni wasze stopy. A ci, którzy nie uwierzyli - to biada im! Bóg udaremni ich uczynki.” (7-8)

W surze wyrażone zostały obietnice, odnoszące do przyszłych losów - i nagród - dla tych, którzy oddają swoje życie dla sprawy Boga, w słowach:

“A co do tych, którzy zostaną zabici na drodze Boga, to On nie uczyni ich uczynków daremnymi. On poprowadzi ich drogą prostą i udoskonali ich ducha; i wprowadzi ich do Ogrodu, który im dał poznać.” (4-6)

Kolejne słowa tejże sury dają wgląd w to, co czeka wierzących w Raju:

“To jest podobieństwo Ogrodu, który został obiecany bogobojnym: będą w nim strumyki wody nie ulegającej zepsuciu i strumyki mleka, którego smak się nie zmienia, i strumyki wina - rozkosz dla popijających, i strumyki oczyszczonego miodu.” (15)



W uznaniu tych i innych, niezliczonych dobrodziejstw i błogosławieństw Bożych, a także w obliczu bezgranicznej hojności Boga, wierzący chwałą, wysławiają swego Panu i dziękują Mu.

Aby chronić jedność i integralność społeczności muzułmańskiej, w surze obnażono zachowania i podstępne metody stosowane przez obłudników (hipokrytów). Owe niegodne zaufania osoby uczestniczyły w spotkaniach z prorokiem Muhammadem i słuchały jego nauk, zapewne nawet przyłączały się do muzułmanów podczas religijnych obrzędów i rytuałów - w sercach ich jednak nie było wiary. Wielu z nich donosiło o tym, co widzieli i słyszeli, wrogom Proroka i muzułmanów. W surze wyrażono to następująco:

“Wśród nich są tacy, którzy cię słuchają; ale kiedy wyjdą od ciebie, mówią do tych, którzy otrzymali wiedzę: «Cóż to on powiedział właśnie teraz?». To są ci, na których sercach Bóg położył pieczęć i którzy poszli za swoimi namiętnościami.” (16)

Pytania takich ludzi wyrażały zarówno brak szacunku, jak i pewien sarkazm wobec tego, co mówił Prorok, lecz ich tchórzostwo i nieszczerłość ujawniły się, gdy otrzymali rozkaz, aby chwycić za broń w obronie wiary. Ich faktyczny brak wiary, nielojalność i zamiłowanie do rzeczy doczesnych sprawiły, że wzdragali się i cofali z przerażenia. W surze czytamy:

“A kiedy zostaje zesłana jakaś sura, pewnie wyłożona, i wspomina się w niej walkę, widzisz, jak ci, których serca są chore, spoglądają na ciebie zamglonym spojrzeniem umierającego.” (20)

Są ludzie, którzy nie wierzą w islam i sprzeciwiają się mu z czystej ignorancji i ograniczenia umysłowego, ale obłudnicy nie mają żadnego usprawiedliwienia. Obłudnicy w czasach Proroka żyli wśród muzułmanów, słuchając tych samych objawionych nauk i bezpośrednio obserwując działania Posłańca. Ich kara będzie bardziej surowa, co potwierdzają słowa sury:

“Zaprawdę, tych, którzy obrócili się na piętach, kiedy stała się dla nich jasna droga prosta - szatan skusił, a Bóg dał im zwłokę.” (25)

W dzisiejszych czasach istnieją obłudnicy, których przebiegłość i intrygi przewyższają dokonania ich poprzedników. Prowadzą oni swoją nikczemną działalność poprzez system edukacji i środki masowego przekazu - podważając religijny i kulturowy charakter, a także integralność społeczeństw muzułmańskich, a ponadto służąc interesom wrogów islamu i muzułmanów.



Dalej w surze czytamy:

“Jest tak dlatego, że oni powiedzieli ludziom, którzy czuli wstręt do tego, co zesłał Bóg: «My wam będziemy posłuszni w części sprawy». Lecz Bóg zna ich tajemnice. Jakże to będzie, kiedy aniołowie ich zaborą, bijąc ich po twarzy i po plecach? Tak jest dlatego, że oni poszli za tym wszystkim, co wywołuje gniew Boga, a czuli wstręt do tego, co Jemu się podoba. Przeto On uczynił daremnymi ich postęпки.” (26-28)

Tacy obłudnicy nie mogą wiecznie prowadzić swoich nikczemnych działań niezauważeni. Nawet jeśli Bóg sam ich nie zdemaskuje, ich zachowanie i postawa prędzej czy później ich zdradzą. Bóg mówi:

“I jeśli byśmy zechcieli, to pokazalibyśmy ich tobie [Muhammadzie] i poznałbyś ich z pewnością po ich znamionach; i poznałbyś ich z pewnością po fałszywości ich mowy. A Bóg zna ich działania.” (30)

Sura kończy się mocnymi słowami, skierowanymi do wierzących, aby nie skapitulowali wobec swoich przeciwników, bez względu na to, jak długie i żmudne mogą być zmagania. Muszą przewyciężyć swoje słabości i wytrwać w walce. Wyrażają to słowa:

“Nie słabnijcie więc i wzywajcie do pokoju, kiedy jesteście górami. Bóg jest z wami. On nie zniweczy waszych dzieł.” (35)

Do tych zaś, którzy nie chcą okazać swojego poparcia i odmawiają przyłączenia się do obrony wiary, skierowane są słowa:

“Oto jesteście tymi, którzy zostali wezwani, abyście rozdawali na drodze Boga. A wśród was są tacy, którzy skąpią. A kto skąpi, ten skąpi dla siebie samego. Bóg jest Samowystarczalny, a wy jesteście biedni. Jeśli się odwrócicie, On zamieni was na inny lud; i oni nie będą wam podobni.” (38)

Wyrachowane społeczności, których członkowie nie są gotowi poświęcać się dla siebie nawzajem, nie zasługują na rozkwit ani na zwycięstwo.



SURA 48

Al-Fath (Zwycięstwo)

Po zawarciu traktatu w Hudajbija z Mekkańczykami, w roku 628 po Chr., muzułmanie pod przywództwem Proroka Muhammada powrócili do Medyny głęboko rozczarowani. Mieli nadzieję, że uda im się odwiedzić Święty Meczet (w Mekce), modlić się przy w Kaabie oraz odprawić rytuały pielgrzymkowe na Safa i Marła [niewielkie pagórki w pobliżu Kaaby, dzisiaj należące do kompleksu wielkiego meczetu mekkańskiego - przyp. Red.], ale ich plany spęzły na niczym. Negocjacje z Mekkańczykami były żmudne, czasami wręcz zajadłe, i rzeczywiście mogły z łatwością przerodzić się w konflikt zbrojny, gdyby nie rozsądek i dalekowzroczność Proroka.

W drodze powrotnej do Medyny objawiona została prorokowi Muhammadowi obecnie omawiana sura, pełna obietnic i dobrych wieści:

“Zaprawdę, daliśmy tobie jasne zwycięstwo, aby ci przebaczył Bóg twoje pierwsze i ostatnie grzechy i aby dopełnił Swoją dobroć dla ciebie, i aby cię poprowadził drogą prostą, i aby ci dopomógł pomocą potężną.” (1-3)

Hudajbija była rzeczywiście zwycięstwem i zapoczątkowała wielki i decydujący triumf islamu.

W ten sposób zostały usunięte wszystkie przeszkody, a dalszy marsz islamu rozpoczął się na dobre. Rozejm wymuszony na Proroku przez Mekkańczyków i niechętnie przyjęty przez muzułmanów miał okazać się punktem zwrotnym w historii islamu. Wieści o rozejmie i jego konsekwencjach rozeszły się po całej Arabii i przyniosły muzułmanom szacunek i uznanie.



Wyłonili się oni jako silna i spójna jednostka polityczna - z jasnym celem i powiększającym się prestiżem. Niecałe dwa lata później Mekka została odbita przez muzułmanów, dziesięć tysięcy których wkroczyło do niej, niszcząc pogańskie bożki i wznosząc sztandar islamu. Bilal, Abisyńczyk, po raz pierwszy wezwał muzułmanów do modlitwy z dachu Kaaby (wykonując azan, muzułmańskie wezwanie do modlitwy).

Geniusz Proroka przyniósł wspaniałe owoce w Hudajbiji, a w nagrodę Bóg obiecał mu przebaczenie i ostateczny triumf, który miał objąć także pozostałych wierzących. W surze czytamy:

“On, który zesłał spokój bezpieczeństwa w serca wiernych, aby pomnożyć wiarę nawet jeszcze bardziej - do Boga należą wojska niebios i ziemi. Bóg jest Wszechwiedzący, Mądry! - i aby wprowadzić wierzących i wierzące do Ogrodów, gdzie w dole płyną strumyki.” (4-5)

Jeśli chodzi o ich wrogów, to pomimo swej rzekomej potęgi i siły, nie mogli liczyć na nic innego, jak tylko na porażkę i żal, zarówno w życiu doczesnym, jak i w życiu przyszłym.

Istotą misji Muhammada było wykorzenienie pogańskich praktyk religijnych, opartych na ignorancji, a także ustanowienie prawdy i zbudowanie społeczności, która deklaruje wierność Bogu i tylko Jemu oddaje cześć. Muzułmanie z pokolenia Proroka, jego Towarzysze (arab. *sahaba*), byli pionierami tej społeczności, poświęcającymi się służbie Bogu zarówno w meczetach, jak i na polu bitwy. Obiecali wspierać Proroka aż do śmierci. Żyli dla Boga i umierali dla Boga:

“Zaprawdę, ci, którzy składają tobie przysięgę wierności, przysięgają Bogu! Ręka Boga jest położona na ich rękach. A ten, kto złamie przysięgę, złamie ją przeciw sobie samemu. A ten, kto wypełnił zobowiązanie wobec Boga, ten otrzyma od Niego nagrodę ogromną.” (10)

Pierwsi zwolennicy Muhammada byli wierni swemu słowu, zaś w tej surze Bóg wyraża swoje zadowolenie z nich wszystkich i obiecuje im wspaniałe nagrody. W surze czytamy:

“Spodobali się Bogu wierni, kiedy złożyli tobie [Muhammadzie] przysięgę na wierność pod drzewem [w Hudajbiji]. On poznał, co było w ich sercach, i zesłał na nich spokój bezpieczeństwa, i dał im w nagrodę bliskie zwycięstwo i mnóstwo łupów, które mieli zabrać.” (18-19)

Gdy muzułmanie byli w drodze powrotnej do Medyny, sura ta została objawiona, aby ich pokrzepić i dodać im otuchy. Jednocześnie ukazana



została w niej sugestia, jak postąpić z tymi, którzy od samego początku zdecydowali się pozostać w Medynie. Kiedy muzułmanie postanowili udać się na tzw. małą pielgrzymkę (arab. *'umra*) do Mekki, obłudnicy mówili, że tamci nigdy nie wrócą i że Kurajczyci ich unicestwią!

Ci cyniczni sabotażyści nie wyciągnęli wniosków z wcześniejszych wydarzeń, zwłaszcza z nieudanego oblężenia Medyny przez plemiona Mekkańskie w 628r. po Chr. Ich wrogość w stosunku do muzułmanów była głęboko zakorzeniona; szukali każdej okazji, by szerzyć zgorszenie, doprowadzać do rozruchów i destabilizacji w społeczności Medyny. W surze czytamy:

“Powiedzą tobie [Muhammadzie] beduini, którzy pozostali w tyle: «My jesteśmy zajęci naszymi majątkami i naszymi rodzinami. Proś więc o przebaczenie dla nas!». Oni będą mówić swoimi językami to, czego nie ma w ich sercach. Powiedz: «A kto będzie posiadał coś dla was wobec Boga, jeśli on zechce dla was jakiejś szkody albo też zapragnie dla was jakiejś korzyści?». Tak! On jest w pełni Świadomy tego, co wy czynicie. Ale przeciwnie! Wy sądziliście mylnie, że Posłaniec i wierni nigdy nie powrócą do swoich rodzin; i to było upiększone w waszych sercach. Wy uczyniliście złe przypuszczenie; wy byliście ludem zepsutym. A ten, kto nie wierzy w Boga i Jego Posłańca - My, zaprawdę, przygotowaliśmy dla niewiernych ogień płonący!” (11-13)

Obłudnicy z Medyny byli pewni, że Arabowie z Mekki uniemożliwią muzułmanom wejście do Mekki, a jeśli dojdzie do zbrojnej konfrontacji, muzułmanie z pewnością zostaną pokonani, ponieważ byli mniej liczni. Kiedy więc muzułmanie zmienili swój plan, odłożyli swoją pielgrzymkę (*umrę*) na kolejny rok i bezpiecznie wrócili do Medyny, obłudnicy byli zszokowani i rozwścieczeni.

W surze przekazane zostały słowa pokrzepienia dla muzułmanów:

“Do Boga należy królestwo niebios i ziemi. On przebacza temu, komu chce; i On karze tego, kogo chce. Bóg jest Przebaczający, Litościwy!” (14)

Jest to znak nieskończonego miłosierdzia Boga, że zostawił On drzwi na zawsze otwarte dla tych, którzy okazują skruchę i szukają przebaczenia - o ile porzucą oni swoje samolubstwo, dwulicowość i zaślepienie dobrami tego świata. W celu sprawdzenia ich lojalności zostali oni wezwani do walki z niewiernymi u boku muzułmanów:

“[Ty, Muhammadzie] Powiedz beduinom, którzy pozostali w tyle: «Będziecie niebawem wezwani przeciwko ludowi odznaczającemu się groźną dzielnością. Będziecie walczyć z nimi albo też oni się całkowicie poddadzą. Jeśli będziecie posłuszni, to



Bóg da wam piękną nagrodę; a jeśli się odwrócić plecami, jak odwróciliście się plecami przedtem, to On ukarze was karą bolesną.” (16)

Kim jest ów „lud odznaczający się groźną dzielnością”, o którym mówi sura? Niektórzy komentatorzy twierdzą, że były to plemiona Hawazin i Thaqif, które starły się z muzułmanami w Hunajn na obrzeżach Mekki; inni twierdzą, że byli to Banu Hanifa, plemię oszusta Musajlima, a jeszcze inni, że to Rzymianie. Tak czy inaczej, byli oni groźnym przeciwnikiem, z którym tylko szczerze wierzący mieliby odwagę walczyć.

Niektórzy dezercerzy, kierowani czystą chciwością, zdecydowali się przyłączyć do muzułmanów w ich walce z żydami z CChajbaru w północnym Hidżazie, ponieważ wiedzieli, że łupy będą bogate; Bóg jednak poraził Prorokowi, aby on nie dał im tego przywileju. W surze czytamy:

„Będą mówili ci, którzy pozostali w tyle: - kiedy wyruszyte po łupy, aby je zabrać - «Pozwólcie nam pójść za wami!». Oni pragną zmienić słowa Boga. Powiedz: «Wy nie pójdzicie za nami. Tak powiedział przedtem Bóg!». Oni powiedzą: «Wcale nie! Wy nam zazdrościcie». Przeciwnie! Oni nie rozumieją nic albo niewiele.” (15)

Triumf pod CChajbarem, który nastąpił zaledwie czterdzieści dni po powrocie z Hudajbiji, a także bogate łupy zdobyte przez muzułmanów były nagrodą od Boga za wytrwałność i odwagę, jaką wykazali się wierni pod Hudajbiją.

Upadek Chajbaru, najbogatszej i najsilniejszej twierdzy żydowskiej w północnym Hidżazie, nastąpił prawie dwadzieścia lat po nastaniu islamu. Oznaczał on koniec osadnictwa żydowskiego i ich wpływów w tej części Arabii. Plemiona żydowskie, które osiedliły się w Arabii, wcale nie przysłużyły się dobrze religii monoteistycznej na tych ziemiach. Nigdy nie były chętne do edukowania swoich arabskich sąsiadów, ani do nakłaniania ich do porzucenia rozpowszechnionego pośród nich pogańskiego kultu. Zamiast tego żydzi stanęli po stronie pogan przeciwko Prorokowi Muhammadowi i jego zwolennikom, czyniąc wszystko, co w ich mocy, aby udaremnić rozwój i rozprzestrzenienie się islamu.

Izraelici postrzegają religię jako „dziedzictwo narodowe” lub „etnicznie” - dające im odrębną tożsamość, która oddziela ich od reszty ludzkości. W ich mniemaniu Bóg jest „Bogiem Izraela”, a nie Bogiem całej ludzkości! Co więcej, roszczą oni sobie prawo do wyjątkowego i uprzywilejowanego statusu u Boga - nie wypełniając jednak związanych z tym zobowiązań! Zamiast tego często wybierają chciwość i rywalizowanie o rzeczy doczesne - uważając religię za swój wyłączny przywilej, który odróżnia ich od innych narodów i ludów.



Po przybyciu do Medyny Muhammad, arabski prorok, okazał wiele szacunku i uprzejmości swoim żydowskim sąsiadom; oni jednak odpowiedzieli zdradą i intrygami. Jest o tym mowa w innej części Koranu, gdzie czytamy:

“Wielu spośród ludu Księgi [żydów i chrześcijan] chciałoby uczynić was ponownie niewiernymi, kiedy już uwierzyliście, przez zawiść pochodzącą od nich samych; a przecież prawda stała się dla nich jasna. Przebaczenie i odwróćcie się, dopóki Bóg nie przyjdzie ze Swoim rozkazem. Zaprawdę, Bóg jest nad każdą rzeczą Wszechwładny!” (*Al-Baqara*: 109)

Wola Boża wypełniła się w karaniu Izraelitów - raz po raz, w nadziei, że się opamiętają i nawrócą. Tak się jednak nie stało, a ich ostatnia twierdza w Chajbar została opanowana przez muzułmanów w siódmym roku Hidżry. Stracili całą swą uprzednio posiadaną władzę i bogactwo, a ponadto zostali pozbawieni środków, które mogłyby im umożliwić odwet na muzułmanach. W surze czytamy:

“Bóg obiecał wam [muzułmanie] liczne łupy, które weźmiecie. On przyspieszył to [łupy z Chajbar] dla was, a powstrzymał ręce ludzi od was, aby to było znakiem dla wiernych, i aby On poprowadził was drogą prostą.” (20)

Owa sowita nagroda była przeznaczona dla tych, którzy złożyli Prorokowi przysięgę „pod drzewem” w Hudajbiji, oraz dla tych, którzy dołączyli do niego podczas wyprawy do Chajbar.

Sura wyraźnie wskazuje na to, że gdyby Prorok stanął do walki z Mekkańczykami, zostaliby oni rozgromieni. W surze czytamy:

“A gdyby walczyli z wami ci, którzy nie uwierzyli, to oni, z pewnością, odwróciliby się plecami; i wtedy nie znaleźliby ani opiekuna, ani pomocnika.” (22)

Dlaczego więc Prorok nie walczył z Mekkańczykami? Po pierwsze, było ważne, aby odwieczna godność i integralność Kaaby jako miejsca pokoju i sprawowania kultu została zachowana i uszanowana. Po drugie w Mekce byli już wtedy ludzie, którzy przyjęli islam, ale obawiając się prześladowań ze strony ich własnego ludu nie zdecydowali się zdeklarować swojej lojalności wobec autorytetu Proroka w Medynie. Byliby oni jeszcze bardziej zagrożeni śmiercią, jeśli wybuchłaby walka. Bóg mówi w tej surze:

“I jeśli by nie wierni - mężczyźni i kobiety, których wy nie znaliście i mogliście ich podeptać, tak iż spadłoby na was z ich powodu przewinienie, zupełnie nieświadomie



- a Bóg wprowadził do Swego miłosierdzia, kogo chce - jeśliby oni się jasno oddzielili, to wtedy ukaralibyśmy tych spośród nich, którzy nie uwierzyli, cierpieniem bolesnym." (25)

Mimo to muzułmanie byli w stanie oddać cześć Bogu w Kaabie w następnym roku, a w ósmym roku Hidżry (tj. osiem lat po emigracji Proroka z Mekki do Medyny) Mekka upadła i to przy minimalnych stratach.

Islam nakłaniał do ratowania życia ludzkiego po obu stronach, a liczba osób zabitych w walkach podczas tych wcześniejszych wypraw była niewielka i nie można jej porównywać z ogromnymi stratami poniesionymi w wielu podobnych wojnach.

Kolejne wersety sury przypominają wydarzenia spod Hudajbiji i późniejsze:

"Bóg uczynił prawdziwym dla Swego Posłańca widzenie prawdy: Wy [muzułmanie] wejdziecie z pewnością bezpiecznie do świętego Meczetu [w Mekce], jeśli Bóg zechce, [niektórzy z was] z ogolonymi głowami, a [niektórzy z was] z włosami przyciętymi, nie obawiając się. On [Bóg] wiedział to, czego wy nie wiedzieliście, i przygotował wam - obok tego - bliskie zwycięstwo." (27)

Następnie pojawia się stwierdzenie, które zasługuje na nieco dłuższą i uważniejszą refleksję. Otóż, jak czytamy w surze:

"On, który wysłał Swego Posłańca z drogą prostą i religią prawdy, aby jej dać wyższość nad wszelką religią! A Bóg wystarczy jako świadek!" (28)

Słowa te wyraźnie potwierdzają, że islam (ostatecznie) zatriumfuje i że jego przesłanie i wpływy nigdy nie osłabną. Prorok Muhammad odniósł się do tej kwestii, mówiąc: „Mój naród jest jak deszcz: nikt nie jest w stanie powiedzieć, czy jest najlepszy na początku, czy na końcu”. Niemniej jednak triumf islamu w każdym pokoleniu jest uzależniony od tego, czy pokolenie to sprosta zadaniu podtrzymywania wiary i spełni warunki, które zagwarantują odniesienie sukcesu. Jeśli warunki te nie zostaną spełnione, muzułmanie nie odniosą zwycięstwa; w konsekwencji będą mogli winić tylko samych siebie.

Końcowy werset sury omawia cechy i zalety właściwej (prawidłowej) społeczności muzułmańskiej. Rozpoczyna się następująco:

"Muhammad jest posłańcem Boga. Ci, którzy są razem z nim, są gwałtowni wobec niewiernych, a miłośni względem siebie." (29)



Jest to wymowny fragment, który zwraca naszą uwagę na to, jak traktuje się dziś muzułmanów w krajach muzułmańskich, pod rządami muzułmanów - w porównaniu z tym, jak inne kraje, na przykład Izrael, Wielka Brytania czy Stany Zjednoczone, traktują swoich obywateli. Wydaje się, że życie ludzkie i godność człowieka mają w krajach muzułmańskich znacznie niższą wartość i cieszą się mniejszym poważaniem. Był czas, kiedy muzułmanie zachowywali się wobec siebie z honorem, szacunkiem i współczuciem, ale dziś tak właśnie jest w społeczeństwach nie-muzułmańskich, podczas gdy muzułmanie sprzecniają się i walczą między sobą. W obecnych warunkach trudno jest dopatrzeć się, że muzułmanie zasadnie mogą oczekiwać, iż zdobędą poparcie Boga i wypełnią swoje zadanie jako liderzy ludzkości.



SURA 49

Al-Hujurat (Komnaty)

Jednym z ustalonych aspektów zachowań społecznych muzułmanów jest szacunek i poważanie, jakie młodszy winni okazać starszym członkom wspólnoty. Zasada ta jest uzupełniona w ten sposób, że młodszy członkowie są traktowani z wyrozumiałością i życzliwością. Prorok Muhammad rzekł:

“Ten, kto nie szanuje naszych starszych, lub nie okazuje wyrozumienia naszym młodym, lub nie czci naszych uczonych, nie należy do nas”.

Niniejsza sura wprowadza pewne aspekty islamskiej etykiety społecznej, które wzmocniają i zachowują godność i uczciwość członków społeczeństwa muzułmańskiego. Owe aspekty obejmują odpowiednie maniery, jakimi muzułmanie powinni się wykazywać w obecności Proroka Muhammada, a także pozostałe zwyczaje, które powinny być przestrzegane przez muzułmanów - zarówno wobec siebie nawzajem, jak również w kontaktach z ludźmi z innych narodów i społeczności. Proroka dotyczą następujące słowa:

“O wy, którzy wierzycie! Nie wysuwajcie się naprzód przed Bogiem i Jego Posłańcem. I bójcie się Boga! Zaprawdę, Bóg jest Słyszący, Widzący! O wy, którzy wierzycie! Nie podnoście waszych głosów ponad głos Proroka! I nie zwracajcie się do niego głosem podniesionym - jak to czynicie między sobą...” (1-2)

W innym fragmencie Koranu czytamy:

“Nie nazywajcie Posłańca między sobą tak, jak nazywacie się między sobą nawzajem.” (*An-Nur*: 63)



Prorokowi, jako rzecznikowi sprawy Bożej, należało okazywać szczególny szacunek, podchodzić do niego z pokorą i zwracać się do niego z najwyższą uprzejmością. W rzeczywistości jednak Prorok Muhammad doświadczył wielu zniewag i obelg - ze strony swoich krytyków. Słowa sury podkreślają, że ten, kto okazuje szacunek Prorokowi Muhammadowi, zaszkodzi sobie łaskę i nagrodę u Boga Wszechmogącego.

Muzułmanie wzywani są do zweryfikowania prawdziwości tego, co słyszą; plotki i sfabrykowane przekazy mogą spowodować nieodwracalne szkody w społeczeństwie. Słowa sury niosą napomnienie:

“O wy, którzy wierzycie! Jeśli przyjdzie do was jakiś zły człowiek z wieścią, to starajcie się rozeznaczyć, żebyście nie urazili ludzi nieświadomie i abyście potem nie żałowali tego, co uczyniliście.” (6)

Islam naucza, że Szatan jest w stanie zasiać wrogość w ludzkich umysłach. Jest on zawsze chętny do podsycania płomienia niezgody między ludźmi i będzie wykorzystywał wszelkie drobne nieporozumienia, aby przekształcić je w ogromne konflikty. To podstępna i niewidzialna przyczyna wielu destrukcyjnych i prowadzących do podziałów konfrontacji. We wspólnocie muzułmańskiej należy zapobiegać wszelkim wrogim intrygom i nie dopuszczać do powstawania antagonizmów. Zamiast tego, wspólnota musi promować harmonię i zgodę, oraz zjednoczyć się przeciwko tym, którzy zapamiętali się w agresji i zagrażają jedności oraz spójności społeczeństwa muzułmańskiego.

W całej swojej historii muzułmanie stawali w obliczu wojen, w których ponosili ciężkie porażki, a powodem tego był niezmiennie brak odwagi, by stanąć w obronie prawdy i przeciwstawić się uciskowi. Rezultatem było upokorzenie muzułmanów na całym świecie i jeszcze śmielsza agresja ze strony ich wrogów. Słowa sury nakazują:

“Jeśli dwie partie spośród wiernych zwalczają się, to ustanówcie między nimi pokój. A jeśli jedna z nich będzie nadal występować przeciw drugiej, to zwalczajcie tę, która się buntuje, aż zwróci się ku rozkazowi Boga. A jeśli się podda, to ustanówcie między nimi pokój według sprawiedliwości i postępujcie bestronnie! Zaprawdę, Bóg miłuje ludzi, którzy postępują według słuszności.” (9)

Oslabienie więzi braterstwa wśród muzułmanów jest złym znakiem i daje wrogim nie-muzułmanom pretekst do ingerencji i wykorzystania takiej sytuacji. We wszystkich takich przypadkach to islam będzie głównym przegranym!



Sura zwraca też naszą uwagę na szereg niegodnych zachowań, których musimy unikać. Wulgarne i niemądre jest szydzenie i wyśmiewanie się z innych ludzi, lub też protekcyjne odnoszenie się do nich. Tylko Bóg Wszechmogący zna prawdziwą wartość każdego człowieka. Status każdej osoby jest określony przez kilka czynników, niektóre z nich to cechy dziedziczne, a inne można przypisać środowisku z którego pochodzi. Można co prawda szydzić z kogoś, ale może się okazać, że wyśmiewana osoba jest bardziej wartościowym i odnoszącym sukcesy człowiekiem niż sam szyderca. W surze czytamy:

“O wy, którzy wierzycie! Niech jedni mężczyźni nie szydzą z drugich; być może, tamci są lepsi od nich. Ani też kobiety - z kobiet; być może, tamte są lepsze od nich.” (11)

Islam potępia oczernianie innych lub wyśmiewanie się z nich. Potępia również szpiegowanie, złośliwe podejrzenia, obmowy i oszczerstwa. Niestety, są one szeroko rozpowszechnione w stosunkach międzyludzkich; można wręcz stwierdzić, że jeśli ludzie mieliby uniknąć tego wszystkiego we wzajemnych kontaktach, spędziliby połowę swego życia w milczeniu!

Muzułmanie muszą zrozumieć, że nie mają prawa patrzeć z góry na innych ludzi. Wierni mają obowiązek przekazywania swoich przekonań i zasad moralnych w sposób rozsądny, uprzejmy, w duchu dobroci i miłości. Można zaryzykować stwierdzenie, że niepowodzenie w szerzeniu islamu jest w dużej mierze spowodowane brakiem odpowiedniego podejścia i niestosowną komunikacją. W surze znalazło się zapewnienie:

“O, ludzie! Oto stworzyliśmy was z mężczyzny i kobiety, i uczyniliśmy was ludami i plemionami, abyście się wzajemnie (po)znali. Zaprawdę, najbardziej szlachetny spośród was, w obliczu Boga, to najbardziej bogobojny spośród was!” (13)

Sura kończy się omówieniem statusu tych Arabów, którzy przyjęli islam bez przyswojenia sobie jego obyczajów, praw i przepisów - dotyczących zarówno sfery prywatnej, jak i publicznej. Są oni przykładem tych, którzy przejmują islam tylko z nazwy i nie potrafią przekazywać go dalej z pełnym przekonaniem. Ich serca są pozbawione wiary, a ich działania są bezużyteczne i bez znaczenia. W surze czytamy:

“Powiedzieli beduini: «My wierzymy!». Powiedz: «Wy nie wierzycie; lecz raczej powiedzcie: 'My poddaliśmy się całkowicie!' - bo wiara nie weszła jeszcze w wasze serca.» (14)



Jeśli zdradzą islam, zaniedbają jego nauki lub odwrócą się od niego w czasach kryzysu, nie mogą twierdzić, że są prawdziwymi muzułmanami. Prawdziwie wierzącymi „...są tylko ci, którzy uwierzyli w Boga i Jego Posłańca - potem nie mieli wątpliwości - i walczyli swoimi majątkami i swoimi osobami na drodze Boga. Tacy - oni są prawdomówni!” (15).

Istnieje obecnie wielu muzułmanów pierwszego typu. Twierdzą oni, że są wierni islamowi, a jednocześnie ignorują jego nauki, lekceważą jego zasady i przykazania, nie wspierając ani nie broniąc jego sprawy.



SURA 50

Qaf (Kaf)

Przedmiotem tej sury jest Zmartwychwstanie i Sąd Ostateczny; najpierw jednak wersety sury prezentują szereg wskazówek i znaków odnoszących się do wszechmocy i wszechwiedzy Boga.

W naszym codziennym życiu napotykamy wiele cudów, których - choć potrafimy je zrozumieć - nie jesteśmy w stanie do końca wyjaśnić. Wiemy, że jedzenie, które spożywamy, zamienia się częściowo w energię, a częściowo w kości i żywą tkankę ciała. Wiemy również, że te kości i tkanki niosą geny, które przekazują cechy i właściwości z pokolenia na pokolenie. Jak jednak i dlaczego, do tego wszystkiego dochodzi?

Zbędna lub niechciana żywność jest wyrzucana i wraca do gleby, gdzie rośliny rozwijają się w niesamowitym i cudownym cyklu po to, by karmić żywe istoty i utrwalać życie. Procesy życiowe a potem śmierć zachodzą w każdym żywym ciele, w każdej minucie dnia i nocy. Czy można się więc dziwić, że Bóg zapewnia w Koranie, iż ludzie po śmierci zmartwychwstaną i zostaną przywróceny do życia, a także że zostaną skierowani na Sąd Boży?

Sura potępia niedowiarków, którzy kwestionują ten fakt, w słowach:

“Zdziwili się oni, że przyszedł do nich ostrzegający spośród nich. I powiedzieli niewierni: «To jest rzecz zadziwiająca! Czy kiedy pomrzemy i staniemy się prochem [powrócimy do życia]...? To jest powrót daleki!». My przecież wiemy, ilu ich ziemia pochłania. U Nas jest księga zachowująca.” (2-4)

Ta interakcja między umarłymi a żywymi odbywa się w każdej chwili na naszych oczach. Jak wątpliwości mogą przejawiać aż tak wielką ignorancję?



Koran opiera wiarę na zdrowych, racjonalnych argumentach i wyraża je w najbardziej klarownej formie. Podobno pewna muzułmanka zapamiętała całą tę surę po tym, jak usłyszała ją raz wyrecytowaną przez Proroka Muhammada. Słowa zostały wyryte w jej pamięci, aby je zachować i aby zamienione zostały w czyn.

Dla muzułmańskiego umysłu zmartwychwstanie nie jest jałową teorią, ale żywym przekonaniem, które kieruje jednostką, wpływając na jej wybory, gdy ta kroczy przez swoje życie. W surze czytamy:

“My stworzyliśmy człowieka i wiemy, co podszeptuje jemu dusza. My jesteśmy bliżej niego aniżeli arteria jego szyi. Kiedy spotykają się dwaj spotykający, siedząc z prawej strony i z lewej, człowiek nie wypowie ani jednego słowa, które by nie dotarło do będącego przy nim nadzorcy.” (16-18)

Istnieje ogromna różnica między życiem opartym na sceptycyzmie a życiem opartym na solidnej, niezachwianej wierze w zmartwychwstanie, odpowiedzialność przed Bogiem i Sąd Ostateczny.

Wiele systemów i wierzeń religijnych nie zdołało ożywić ludzkiego sumienia i zaszcześcić w nim bojaźni Bożej. Wielu ludzi uważa dziś śmierć za absolutny koniec życia na tej ziemi, sura ta jednak podkreśla, że będą oni zaskoczeni, gdy uświadomią sobie, że oto są w drugim życiu. Jak czytamy:

“I zadną w trąbę. Oto Dzień grozy! I każdej duszy towarzyszy popędzający i świadek. «Ty wcale nie dbałeś o to, więc zdjeliśmy z ciebie zasłonę i dzisiaj twoje spojrzenie jest przenikliwe».” (20-22)

Niestety, wielu muzułmanów podziela obecnie takie błędne przekonania, odrzucające ideę ostatecznego Sądu Bożego i postrzegające życie po śmierci jako zwykłą iluzję. Życie jednak niewątpliwie dobiegnie końca, a wtedy każdy człowiek będzie zbierał owoce swoich czynów.

Sura przedstawia dwie kontrastujące ze sobą sceny; w pierwszej słyszymy świadectwo szatana, przypisanego niewierzącemu, który mówi:

“I powie jego towarzysz: «Oto co przygotowałem!»; [zaś Bóg powie] «Rzucicie do Gehenny każdego upoczywie niewiernego, sprzeciwiającego się dobru, występnego, szerzącego zwątpienie».” (23-25)

Szatan będzie próbował się wywinąć, mówiąc:

“Panie nasz! Ja nie przyczyniłem się do tego, że on się zbuntował, lecz [to] on [sam] daleko zabłądził.” (27)



Ale takie argumenty na nic się nie zdadzą; jak czytamy dalej:

“Bóg powie: «Nie sprzeczcąjcie się przede Mną! Ja już wysłałem do was Moją groźbę. Nie zmienia się u Mnie słowo ani też Ja nie jestem tyranem dla Moich sług».” (28-29)

Ta scena przypomina podobną sytuację wspomnianą w wersecie 128 sury *Al-An'am*, gdzie czytamy:

“... «O, zgromadzenie dzinnów! Zbyt wiele uczyniliście dla ludzi». Wtedy ich przyjaciele spośród ludzi będą mówili: «Panie nasz. Jedni z nas posługiwali się drugimi i doszliśmy do kresu, który Ty nam wyznaczyłeś». On powie: «Ogień to wasze miejsce schronienia! Wy tam będziecie przebywać na wieki».”

Kolejna scena przedstawia losy wierzących. W surze czytamy:

“I będzie przybliżony Ogród dla bogobojnych, będzie niedaleko. [I będzie im powiedziane:] «Oto co wam zostało obiecane - każdemu nawracającemu się, zachowującemu. Każdemu, kto obawia się Miłosiernego w tym, co niewidzialne, i kto przychodzi z sercem skruszonym: ‘Wejdźcie do niego w pokoju! To jest Dzień Wieczności!’».” (31-34)

Chociaż życie doczesne jest czasem działania, a nie odpłaty, Bóg czasami decyduje się ukarać pewne grupy już w tym życiu - co ma działać jako przykład odstrasający dla innych. W surze czytamy:

“A ileż pokoleń wytraciliśmy przed nimi! oni byli silniejsi od nich [mekkańczyków] dzielnością.” (36)

Gdy sura zbliża się do końca, powraca do otwierającego ją tematu stworzenia, potwierdzając, że Bóg stworzył świat z łatwością - z własnej mocy i woli. Bóg mówi:

“My stworzyliśmy niebiosa i ziemię, i to, co jest między nimi, w ciągu sześciu dni, i nie dotknęło Nas żadne zmęczenie.” (38)

Bóg sprawuje całkowitą kontrolę nad światem i wszystkimi jego sprawami. Jest źródłem życia i zaopatrzenia dla ogromnej rzeszy stworzeń, które żyły w nim przez wiele, wiele lat. Bóg podtrzymuje ruch galaktyk, planet i gwiazd, nie doświadczając żadnego znużenia ani zmęczenia. Gdyby przestał, choćby na jedną chwilę, runąłby cały kosmiczny porządek! Oskarżanie



Boga o słabość jest w rzeczywistości szaleństwem, które popełniło wielu nierozumnych ludzi. Koran zdecydowanie obala ten absurdalny pomysł i potwierdza absolutną chwałę Boga i Jego władzę nad wszystkimi rzeczami.

Koran używa logicznych, racjonalnych argumentów, zwracając się do ludzkiego umysłu. Odwołuje się także do naturalnej, instynktownej skłonności człowieka do odrzucania nonsensów. Sura kończy się stwierdzeniem:

“My wiemy najlepiej, co oni [niewierzący] mówią. A ty [Muhammadzie] nie jesteś dla nich tyranem. Napominaj więc przez Koran tego, kto się obawia Mojej groźby!” (45)

Muhammad nie był despota, który przybył, aby siłą zmieniać ludzkie przekonania, lecz prawdziwym pionierem, zwiastunem prawdy oraz uczciwym i godnym zaufania nauczycielem.



SURA 51

Al-Zariyat (Rozpraszające)

W początkowych wersetach tej sury odnajdujemy szereg informacji (świadcstw), które zasługują na bliższe zbadanie. Sura rozpoczyna się mianowicie wzmianką o wietrze - który jest istotnym elementem życia na ziemi, ponieważ przenosi chmury, dostarczające spragnionym ludziom i zwierzętom wodę, a także spulchniające deszczem glebę, co z kolei umożliwia uprawę roślin.

Wiatr jest siłą, która w pewnym sensie łączy wszystkie żywe stworzenia - kiedy przemieszcza się po całej powierzchni globu; jednak kto kontroluje taką siłę i wyznacza jej ruch w każdym momencie? Nawet te części świata, w których opady deszczu są niewielkie, czerpią korzyści z tego zjawiska dzięki rzekom i naturalnym zbiornikom lub jeziorom oddalonym o tysiące kilometrów od miejsca, w którym pada deszcz.

Sura ukazuje ten stan rzeczy w kilku dobrze dobranych słowach:

“Na gwałtownie rozpraszające [wiatry] i na niosące brzemie [chmury], i na płynące z lekkością [statki], i na rozdzielające rozkazy [anioły]! Zaprawdę, to, co wam zostało obiecane, jest prawdziwe! Zaprawdę, Sąd z pewnością nadejdzie!” (1-6)

Tak jak jest możliwe, że delikatny wietrzyk jest w stanie poruszyć ogromne chmury, ciężkie od deszczu, tak samo jest możliwe, że Bóg Wszechmogący może doprowadzić do Sądu Ostatecznego i uczynić ludzi odpowiedzialnymi za to, co zrobili w życiu doczesnym.

W surze pojawiają się następnie dalsze świadectwa (przysięgi):



“I na niebo posiadające szlaki gwiazdne! [Wy, niewierzący] Zaprawdę, różnicie się w mowie!” (7-8)

Niebo i jego niemal niezliczone konstelacje są subtelnie i skrupulatnie wbudowane w jeden harmonijny system. Każdy ruch odbywa się według ustalonego schematu i dobrze zintegrowanego „mechanizmu”. Kolejne wersety sury - odchodząc od kwestii niebios - przechodzą do tematu ziemi, w słowach:

“Na ziemi są znaki dla tych, którzy są przekonani o prawdzie.” (20)

W istocie, czyż sama ziemia nie jest cudem, który możemy podziwiać? Zgodnie z wiedzą naukową, podobnie jak wszystkie inne planety i gwiazdy, jest ona utrzymywana na orbicie przez siłę grawitacji, ale czym jest grawitacja i jak powstała?

Dalej czytamy:

“I są w waszych duszach [znaki]. Czy wy nie widzicie? W niebie jest wasze zaopatrzenie i to, co wam zostało obiecane. Na Pana nieba i ziemi! Zaprawdę, to jest tak prawdziwe, jak to, że mówicie.” (21-23)

Ciało ludzkie, z jego różnymi zdolnościami i zmysłami - wzroku, słuchu itd. - z możliwością odczuwania, z naszym umysłem i tak dalej, jest kolejnym zawiłym i skomplikowanym cudem. Mimo to są ludzie, którzy twierdzą, że Bóg nie istnieje, a życie sprowadza się tylko do materii! Ale nawet gdyby życie było tylko sprawą czystą materialną, to warto spytać, jak ono powstało - i kto ustanowił prawa i zasady, według których jest ono podtrzymywane, regulowane i kontrolowane? Odpowiedź pojawia się pod koniec sury, gdzie czytamy:

“A niebo?! Zbudowaliśmy je solidnie - My [Bóg] przecież stworzyliśmy rozległe przestrzenie! A ziemia?! Rozpostarliśmy ją. I jakże wspaniale wszystko porządkujemy! Z każdej rzeczy stworzyliśmy parę. Może sobie przypomnieć!” (47-49)

Ci, którzy zaprzeczają istnieniu Boga, podejmują ogromne ryzyko i narażają się na straszliwe zagrożenie. Słowa sury niosą ostrzeżenie:

“Przeto, uciekajcie się do Boga! Zaprawdę, ja [Muhammad] jestem dla was, od Niego, jawnie ostrzegającym! I nie umieszczajcie razem z Bogiem żadnego innego boga! Zaprawdę, ja jestem dla was od Niego jawnie ostrzegającym!” (50-51)



Pomimo ostrzeżeń, uparci niewierzący nadal odrzucają Boga, oskarżając Jego posłańców o czary lub szaleństwo. W surze czytamy:

“Podobnie do każdego posłańca przychodzącego do tych ludzi [mekkańczyków], którzy byli przed nimi, oni mówili: «Czarownik albo opętany!». Czy oni to sobie kolejno przekazywali? Przeciwnie! To lud buntowniczy!” (52-53)

To właśnie taka pełna uporu postawa doprowadziła w przeszłości do zniszczenia wielu społeczności. W surze przytoczono kilka znamienych tego przykładów.

Na przykład epizod z „gośćmi” Abrahama, który podkreśla, jak jego lud źle rozumiał pojęcie boskości i jak duży wpływ na nich miały pogańskie wierzenia. „Gośćmi” byli aniołowie, którzy przynieśli żonie Abrahama, Sarze, dobrą nowinę, że urodzi syna. Powiedzieli mu również, że Bóg zniszczy miasta Sodomę i Gomorę, gdzie na porządku dziennym były perwersja i nieprawość.

Starotestamentowa wersja tego wydarzenia jest znacząco odmienna. Według niej Bóg zstąpił do Abrahama, który przygotował wielką ucztę z pieczonego mięsa cielęcego i chleba, na której Bóg się najadł. Koran natomiast, do którego żydzi i chrześcijanie podchodzą z dużą podejrzliwością, traktuje ten temat z wyraźną czcią i szacunkiem.

W surze mowa jest również o Faraonie i jego armii - gnębiących Izraelitów i znęcających się nad nimi.

“Wtedy pochwyciliśmy go [Faraona] wraz z jego wojskami i wrzuciliśmy ich w otchłań morza [Czerwonego], bo był on godny nagany.” (40)

Faraon wraz ze swoją armią przepadł i nie płakano po nich. O plemienu Ad zaś, które uważało się za niezwyciężone, w surze czytamy:

“... i o ludzie Ad? oto posłaliśmy przeciw nim niszczycielski wiatr, który wszystko, nad czym przeszedł, zamienił w pył.” (41-42)

Wiele niegdyś potężnych i silnych narodów i społeczności przestało istnieć. Bóg wysyłał do nich posłańców i nauczycieli, aby ich prowadzili i im doradzali, ale oni uparcie odmawiali słuchania ich ostrzeżeń i trwali w swoim występny i grzesznym postępowaniu.

Bóg nie potrzebuje pomocy ani służby od ludzi; jedyne, co jest im nakazane, to uwielbienie i wychwalanie Go za Jego łaskę i hojność. Wyrażają to kolejne wersety:



“I stworzyłem dzinny i ludzi tylko po to, żeby Mnie czcili. I nie chcę od nich żadnego zaopatrzenia, i nie chcę, aby Mnie żywili. Zaprawdę, Bóg jest Dawcą Zaopatrzenia, Posiadającym Się, Niewzruszonym!” (56-58)

Niewdzięczność wobec Boga Wszechmogącego nie pozostanie bezkarna, co potwierdzają słowa sury:

“I, zaprawdę, tym, którzy byli niesprawiedliwi - przypadnie pewien udział, podobny do udziału ich towarzyszy. Niech więc oni nie próbują skłaniać Mnie do pośpiechu! Biada tym, którzy nie uwierzyli, z powodu Dnia, który im został obiecany!” (59-60)



SURA 52

Al-Tur (Góra)

Sura *Al-Tur* wywiera pozytywny i kojący wpływ na duszę człowieka - podobny do tego, jaki wywiera światło przychodzące wraz ze świtem pod koniec długiej, ciemnej nocy. Jubayr Ibn al-Mut'im był jednym z posłańców z Mekki, którzy udali się do Medyny w celu negocjowania uwolnienia jeńców wojennych po klęsce pogańskich Arabów pod Badr w roku 624r. po Chr. Kiedy muzułmanie odprawiali modlitwę, usłyszał on Proroka prowadzącego modlitwę i recytującego właśnie surę *Al-Tur*. Był tak urzeczony tym, co usłyszał, że zaczął wątpić w słuszność swoich dotychczasowych (pogańskich) przekonań. Później wspominał ten incydent mówiąc, że jego serce prawie wyskoczyło z ciała, gdy usłyszał te słowa:

"Czy, oni zostali stworzeni z niczego? Czy oni sami są stwórcami? Czy, oni stworzyli niebiosy i ziemię? Ależ nie! Oni nie są przekonani o prawdzie! Czy oni posiadają skarby twego Pana? Czy też są zarządzającymi?" (35-37)

Dodał, że wstrząsnęły nim też następujące słowa:

"Na Górę [Synaj]! Na Księgę zapisaną na pergaminie rozwiniętym! Na Dom odwiedzony [Kaaba]! Na sklepienie wzniesione [niebo]! Na morze wzburzone! Zaprawdę, kara twego Pana spadnie niebawem! Nikt jej nie będzie mógł odsunąć." (1-8)

Powiedział, że słowa te zrobiły na nim ogromne wrażenie i przeraziły go do tego stopnia, że myślał, iż w tej właśnie chwili spotka go pochodząca od Boga kara. W ten sposób Jubayr przyjął islam, słysząc Koran i reagując na jego proste, ale potężne przesłanie.



Związek między objawieniem Koranu a wcześniej zesłanymi Księgami jest oczywisty. Mojżesz otrzymał Torę na górze Synaj, podczas gdy prorok Muhammad otrzymał Koran w pobliżu Kaaby. Obie te Księgi niosły przesłanie taħidu, tj. czystego, szczerego monoteizmu, oraz wiarę religijną opartą na racjonalnych prawach, nie zaś na mitach czy też „tajemnicach wiary”.

Słowa sury wydają się wskazywać na Księgę Mojżesza, podczas gdy odniesienie do morza zdaje się dotyczyć Morza Czerwonego, gdzie utonął - rzekomo „boski” - Faraon. Należy podkreślić, że Tora była zarówno księgą religijną, jak i księgą prawa i nauki o państwie. To samo odnosi się do Koranu. Ewangelia Jezusa była zaś uzupełnieniem Tory i jej rozszerzeniem, wprowadzającym pewną liczbę zmian (w stosunku do Tory). Koran stanowi natomiast ostateczną i pełną wersję Bożej religii i prawa. Jest on objawionym przesłaniem pochodzącym od Stwórcy - na wszystkie czasy - i pozostaje do dziś jedynym autentycznym, zachowanym w formie całkowicie oryginalnej Pismem Świętym (Księgą) spośród tych, które otrzymała ludzkość.

W surze uwypuklone zostało ostrzeżenie Boga skierowane do niewierzących, którym grozi ponury i nędzny koniec. Ponadto słowa sury przypominają wierzącym Bożą obietnicę wiecznego szczęścia i dobrobytu za ich poświęcenie, czystość i uczciwość. W surze czytamy:

“Byliśmy [przed tą nagrodą, którą otrzymaliśmy - przyp. Red.] wśród naszych ludzi, [żyjąc] w lęku [przed Bogiem - przyp. Red.]. [Następnie] Bóg okazał nam dobroć i ustrzegł nas od cierpienia palącego wiatru [Gehenny]. My przecież zwywaliliśmy Jego [i tylko Jego, jako szczerzy monoteiści - przyp. Red.] przedtem. Zaprawdę, On jest Dobry, Litościwy!” (26-28)

Wśród ostrzeżeń i obietnic, prorok Muhammad jest pouczany, aby wytrwał w swojej misji i trzymał się blisko Boga:

“Napominaj więc! Przecież ty nie jesteś, za łaską twego Pana, ani wieszczkiem, ani opętanym.” (29)

Muhammad był oskarżany o bycie i jednym, i drugim - lecz jak mogłoby to być możliwe, skoro religia, której nauczał, pozostaje w harmonii z ludzką naturą, a ponadto jest racjonalna i zdroworozsądkowa?

Islam wzywa do szlachetnego życia, wyrzekającego się ostentacji, ekstremizmu i perwersji. Jakby dla podkreślenia tych faktów, sura stawia przed wątpięcymi i niewiernymi czternaście kwestii - do których powinni się szczerze odnieść, aby przywrócone im zostały zdrowy rozsądek i aby samodzielnie zaczęli myśleć. Oto owe kwestie i zapytania:



“Albo będą mówić: «Poeta [Muhammad]! My zaczekamy [chętnie] na to, aż jego los się odwróci [tzn. aż przyjdzie do niego - zrządzeniem losu - utrapienie, smutek etc. - przyp. Red.]!»” (30). Muhammad nie był poetą, a Koran jest pełen faktów, nie zaś jakichkolwiek dziwacznych wymysłów.

“Czy, nakazują im to ich sny?” (32). Racjonalni ludzie nie wysuwaliby tak absurdalnych zarzutów.

“Czy też są oni ludem zbuntowanym?” (32). Tylko niegodziwość mogłaby wyjaśnić ich determinację do popełniania takich fałszerstw.

“Albo będą mówić: «On [Muhammad] to [Koran] wymyślił!». Wcale nie! Oni nie wierzą! Niech więc przytoczą podobne do tego opowiadanie, jeśli mówią prawdę!” (33-34). Jeśli Koran byłby dziełem człowieka, co powstrzymałoby innych ludzi, aby mu dorównać (wymyślając podobną księgę, czy też podobną recytację)?

“Czy oni sami są stwórcami?” (35). Człowiek jest stworzony i nie może stworzyć żywej duszy.

“Czy, oni stworzyli niebiosa i ziemię? Ależ nie! Oni nie są przekonani o prawdzie!” (36). Jak człowiek mógł stworzyć niebiosa lub ziemię, skoro one były tu przed nim?

“Czy oni posiadają skarby twego Pana?” (37). Czy wątpiący i niewierzący uważają, że mogą wpływać na wszelkie wydarzenia i decydować o losach świata?

“Czy też są zarządzającymi?” (37). Jeśli tak, niech to udowodnią! Nie. To czysta arogancja skłania ich do takich twierdzeń.

“Czy oni posiadają drabinę [sięgającą niebios], na której się przysłuchują [Bogu]? Niech więc przyjdzie ten przysłuchujący się spośród nich z jasną władzą!” (38). Jeśli niewierzący są w stanie wymyślić “Boże objawienie” - inne niż Koran - niechże je przyniosą!

“Czy On posiada córki, a wy [niewierzący] macie synów?” (39). Preferując potomstwo płci męskiej, Arabowie z Mekki gardzili posiadaniem córek, ale mimo to mieli czelność przypisywać potomstwo płci żeńskiej Bogu Wszechmogącemu.

“Czy ty [Muhammadzie] prosisz ich [niewierzących] o wynagrodzenie, a oni są obciążeni długiem?” (40). Prorocy szukają przychylności i łaski Boga i nie proszą o żadną nagrodę ani rekompensatę od nikogo innego.

“Czy, oni posiadają to, co skryte, i zapisują?” (41). Nie, to oczywiście niemożliwe, a oni są kompletnymi ignorantami.



“Czy oni pragną podstępu? Lecz ci, którzy nie wierzą, sami wpadną w zasadzkę” (42). Bez względu na to, jak długo będzie trwała walka między prawdą a fałszem, sprawiedliwości stanie się zadość, a prawda ostatecznie zwycięży.

“Czy, oni mają jakiegoś boga poza Bogiem? Chwała niech będzie Bogu będącemu ponad to, co Jemu przypisują jako współtowarzyszy!” (43). Bóg jest Jedynym, Najwyższym Panem całego stworzenia.

Po tych dociekliwych, trudnych pytaniach następuje werset, który podkreśla, że niewierzący są tak uparci i aroganccy, że nie byliby w stanie rozpoznać kary, gdyby ta na nich nagle spadła:

“A jeśli oni zobaczą płat nieba spadający, powiedzą: «To są chmury zebrane w kłęby».” (44)

Dlatego też słowa sury niosą radę dla proroka Muhammada, aby pozostał bliżej Boga, aby kontynuował swoją misję i nie pozwolił się odwieść od swojego głównego celu - pozostawiając swych przeciwników Bogu, który zdecyduje o ich losie. Sura kończy się kojącymi i uspokajającymi słowami:

“Czekaj więc cierpliwie na rozstrzygnięcie twego Pana! Ty przecież jesteś na Naszych oczach [tzn. Jesteś przez Boga pilnie obserwowany]. Wyśławiaj chwałę twego Pana, kiedy wstajesz!” (48)



SURA 53

Al-Najm (Gwiazda)

Ludzka wiedza ma trzy godne zaufania źródła: ludzki intelekt, zmysły oraz pochodzące od Boga objawienie, którym Bóg obdarza wybrane osoby. Ta będąca przywilejem wiedza wspomniana jest w innej części Koranu, gdzie prorok Jakub mówi swoim synom:

“Ja wiem od Boga to, czego wy nie wiecie.” (*Yusuf*: 86).

Wiedza otrzymana przez objawienie jest prawdziwa, ale przekazywana jest tylko tym, którzy posiadają szczególne osobiste dary i cechy, kwalifikujące ich (w oczach Boga) do takiego zaszczytu i przywileju. Muhammad był niewątpliwie wybitną jednostką. W surze *Al-Najm* opisano, w jaki sposób otrzymał on objawienie. Czytamy:

“Na gwiazdę, kiedy ona zapada! Nie zeszedł z drogi wasz towarzysz [Muhammad], ani też nie błądzi. On nie mówi pod wpływem namiętności. To jest tylko objawienie, które mu zostało zesłane. Nauczył go posiadający wielkie moce, obdarzony siłą [anioł Dżibril - przyp. Red.]” (1-6)

Mojżesz otrzymał powołanie na górze Synaj nad Morzem Czerwonym, gdzie powierzono mu niesienie sztandaru objawienia dla jego pokolenia, podczas gdy Muhammad otrzymał swoje powołanie po kilku latach odosobnienia i medytacji w jaskini na górze Hira, niedaleko Mekki. Jego zadaniem było szerzenie słowa Bożego i zaprowadzenie Jego porządku na ziemi.



W surze czytamy:

“Nie skłamało mu serce w tym, co widział. Czy będziecie się sprzeczać z nim w sprawie tego, co on widzi?” (11-12)

Objawienie, które Muhammad otrzymał, było prawdą, którą szczerze i dokładnie przekazał. Niewierni kwestionują ten fakt, ponieważ:

“...idą tylko za przypuszczeniem i za tym, czego pragną ich dusze, podczas gdy przyszła już do nich droga prosta od ich Pana.” (23)

Na przestrzeni wieków religia - zarówno objawiona, jak i nieobjawiona - była przedmiotem wielu nadużyć i wypaczeń. Mity i przesady dotyczące Boga wkrały się do wielu wierzeń religijnych, stawiając religię w bezpośrednim konflikcie z nauką. Religia i nauka są uzasadnionymi środkami do poszukiwania fundamentalnej prawdy, ale ludzkie kaprysy i tendencyjna manipulacja w wielu przypadkach wypaczyły oryginalne, czyste Boże przesłanie. W surze czytamy:

“A nie mają oni [niewierzący] o tym żadnej wiedzy i idą tylko za przypuszczeniem, a przypuszczenie nie ma żadnej wartości wobec prawdy.” (28)

Wiedza religijna jest wiedzą absolutną, podtrzymywaną i chronioną przez Boże objawienie, opartą na racjonalnych przesłankach i zdrowym rozsądku. Każde religijne twierdzenie lub teza, które nie wytrzyma racjonalnej i intelektualnej analizy, nie zasługuje na aprobatę lub wiarę. Zniekształcenia i manipulacje wkrały się nawet do niektórych muzułmańskich doktryn, literatury i poglądów. Pojawiły się na przykład twierdzenia, jakoby Prorok Muhammad wychwalał bożki z Mekki i aprobował ich czczenie. Na szczęście takich informacji nie można znaleźć w żadnym z wiarygodnych i autentycznych źródeł; zostały one całkowicie obalone przez rygorystyczne i skrupulatne badania.

W surze przedstawiona została następnie fundamentalna zasada dotycząca wszechmocy i sprawiedliwości Boga. Słowa sury wskazują drogę do sukcesu człowieka w jego relacji z Bogiem - określając ludzkie ograniczenia i obowiązki w ramach ogólnego przesłania islamu, który gwarantuje człowiekowi całkowitą wolność wyboru. Czytamy:

“Do Boga należy to, co jest w niebiosach, i to, co jest na ziemi - aby mógł zapłacić tym, którzy czynili zło, za to, co uczynili, i aby mógł zapłacić tym, którzy czynili



dobro, najpiękniejszą nagrodą. Tych, którzy unikają wielkich grzechów i szpetnych czynów, z wyjątkiem lekkich występków - zaprawdę, twój Pan jest wszechogarniający w Swoim przebaczeniu! On znał was najlepiej, kiedy stworzył was z gliny i kiedy byliście embrionami w łonach waszych matek. Przeto nie uważajcie samych siebie za oczyszczonych. On zna najlepiej tych, którzy są bogobojni!" (31-32)

Powyższy fragment potwierdza słabość człowieka i jego podatność na uleganie własnym pragnieniom i uprzedzeniom. Rozsądni i dojrzały wierzący powinni zawsze mieć się na baczności i poszukiwać Bożego przewodnictwa i łaski, aby te uchroniły ich przed zboczeniem z drogi. Powinni zawsze być gotowi odpowiedzieć na Boże wezwanie i starać się zadowolić swego Stwórcę z czystego pragnienia uwznioślenia i oczyszczenia duszy, a także dla wyzwolenia samych siebie od chciwości i kaprysów.

Słowa sury podkreślają, że upartych niewierzących czeka porażka i rozczarowanie. Jak czytamy:

"Czy, widziałeś tego, który się odwrócił plecami i dał mało, i skąpił? Czyż posiada on wiedzę [dotyczącą] tego, co skryte, aby mógł wiedzieć?" (33-35)

Te charakterystyczne cechy są typowe dla tych, którzy odrzucają wiarę w Boga, zarówno w przeszłości, jak i obecnie. Arogancko odmawiają oni uznania Boga, patrząc z góry na innych i wykazując się wyjątkowym egocentryzmem czy wręcz samouwielbieniem.

Odrzucenie Muhammada to zignorowanie zarówno objawienia, które otrzymał on, jak i wszystkich poprzednich objawień. W surze czytamy:

"Czy nie został on [niewierzący] powiadomiony o tym, co znajduje się na kartach Mojżesza [Tora] i Abrahama, który był bardzo wierny? Że żadna dusza obciążona ciężarem nie poniesie ciężaru innej duszy; i że człowiek będzie miał tylko to, o co się pilnie starał; i że jego wysiłek będzie widziany, potem będzie on wynagrodzony w pełni." (36-41)

Istotą wiary religijnej jest poznanie Stwórcy poprzez Jego stworzenie oraz uznanie Jego mocy i władzy nad wszystkim. Sugerowanie, że życie jest samo-generujące się i że nie ma miejsca w tym świecie dla Stwórcy, jest po prostu absurdalne. W surze dalej czytamy:

"I że do twego Pana wszystko zmierza; i że to On powoduje śmiech i płacz; i że to On powoduje śmierć i daje życie; i że to On stworzył parę - mężczyznę i kobietę - z kropli spermy, kiedy wytryska." (42-46)



Życie jest darem od Wszechmocnego, który ma władzę nad wszystkimi rzeczami; nad wszystkimi pokoleniami, które przychodzą i odchodzą. Sura kończy się mocnymi, przejmującymi zapewnieniami, wygłaszanymi w krótkich, dobitnych frazach:

“[...] I że na Nim opiera się drugie powstanie; i że to On wzbogaca i zaopatruje; i że to On jest Panem Syriusza; i że to On wytracił dawny lud Ad; i lud Thamud - i nie oszczędził ich; a przedtem lud Noego - ponieważ oni byli najbardziej niesprawiedliwi i byli największymi buntownikami - i miasto obrócone w perzynę On zniszczył, tak iż pokryło je to, co je pokryło. Przeto które z dobrodziejstw twego Pana będziesz podawał w wątpliwość?” (47-55)

W ten sposób Bóg wyeliminował wcześniejsze, bezbożne i zarozumiałe społeczności, kończąc ich władzę i dominację. Niech to będzie ostrzeżeniem dla innych, że jest On w stanie uczynić to samo ponownie - kiedy tylko zechce i kiedy uzna, że zachodzi taka potrzeba.

Muhammad był tylko jednym z wielu ostrzegających, głoszących te same podstawowe przekonania o taħhidzie (szczerym monoteizmie). Połtepiął on wszelkie przesady związane z wierzeniami i praktykami religijnymi, podkreślając, że żaden człowiek nie może decydować o losie lub przeznaczeniu innego człowieka ani kontrolować go. Sura kończy się smutnym w istocie pytaniem retorycznym, skierowanym do cyników, wątpiących i naśmiewających się z wiary:

“Czyż zdumiewa was ta mowa? I wy się śmiejecie, a nie płaczecie?” (59-60)



SURA 54
Al-Qamar (Księżyc)

Sura ta rozpoczyna się odniesieniem do następującego wydarzenia:

“Przybliżyła się Godzina i rozerwał się księżyc.” (1)¹⁷²

W Koranie wspomniane są także inne znaki - odnoszące się do zbliżającej się Godziny - jak na przykład:

“Otóż kiedy wzrok będzie oślepiony, kiedy księżyc będzie zaćmiony, kiedy słońce i księżyc będą złęczone, tego Dnia człowiek powie: «Gdzie jest miejsce ucieczki?».” (7-10)

Relacja Ibn Mas’uda wskazuje na to, że pęknięcie księżycy miało miejsce w czasach proroka Muhammada; mekkańczycy jednak nie uwierzyli, że miało to miejsce naprawdę i upierali się, że Muhammad był zwykłym oszustem. W surze czytamy:

“Zadali oni kłam i poszli za swoimi namiętnościami. Lecz każda rzecz jest ustanowiona.” (3)

Zawsze znajdują się tacy, którzy będą twierdzić, że wysiłki proroka Muhammada były daremne, ponieważ pogaństwo i politeizm przetrwały i kwitły

¹⁷² Niewierzący mekkańczycy powiedzieli Prorokowi, że powinien podzielić księżyc na dwie części, jeśli chce, aby w niego uwierzyli. Księżyc został podzielony na dwie części - z rozkazu Boga - a następnie ponownie połączony w całość, jak mówili naoczni świadkowie. Tym niemniej niewierzący Arabowie z Mekki nadal nie chcieli uwierzyć w autentyczność Koranu i szczerłość proroka Muhammada, nazywając ten cud „czystą magią” [przyp. Red.].



przez wieki, a muzułmanom nie udało się ich wykorzenić. W surze powtórzone zostało Boże ostrzeżenie skierowane do niewiernych:

“Dotarli już do nich, z pewnością, takie opowieści, w których jest odstraszenie, mądrość dalekosiężna; jednak na nic się zdają ostrzeżenia.” (4-5)

Aby człowiek mógł odpowiedzieć na wezwanie Boga, musi być wrażliwy i mieć czyste serce. W całym Koranie Bóg ostrzega niewierzących przed zbliżającym się nadejściem Dnia Sądu Ostatecznego i przed losem jaki spotka tych, którzy odrzucają objawienie. W Koranie czytamy, że:

“...Nieszczęście zawsze osiągnie niewiernych za to, co oni uczynili; albo też osiądzie w pobliżu ich domostwa, dopóki nie nadejdzie obietnica Boga.” (*Al-Rad*: 31)

Omawiana sura krótko przytacza losy wcześniejszych społeczności, które uparcie odrzucały wiarę - począwszy od ludu Noego:

“Niegdyś lud Noego zadał temu kłam i za kłamcę uznali oni Naszego sługę. Powiedzieli: «Opętany!» - i on został odepchnięty. I zawołał on do swego Pana: «Oto jestem zwyciężony! Dopomóż mi więc!».” (9-10)

Doświadczenie Noego związane z odrzuceniem go przez jego lud jest typowe i bolesne, zaś jego błagalne wołanie o pomoc może nawet dzisiaj doprowadzić do łez. Odpowiedź Boga przychodzi szybko:

“Otworzyliśmy więc bramy nieba z wodą lejącą się jak potok. I uczyniliśmy, iż ziemia trysnęła źródłami, tak iż spotkały się wody według powziętego rozkazu.” (11-12)

Przyszła potem kolej na Ad - lud arogancki i zuchwały, o silnej budowie ciała, żyjący w dobrobycie; lud, który odrzucił wysłanego do nich posłańca. Oni również otrzymali to, na co zasłużyli:

“Oto wysłaliśmy przeciw nim ryczący wichur w tym dniu nieszczęścia nieustannego. Wyrwał on ludzi, jak gdyby byli pniami palm wyrwanych.” (19-21)

W ten sposób zwyczajne i dobrze znane siły natury, woda i powietrze, stają się potężnymi narzędziami w ręku Boga, który za ich pomocą karze i unicestwia grzeszników.

Następnie spotykamy się z relacją o losach ludu *Thamud* i o tym co powiedział do nich prorok Salih - co zresztą było podobne do tego, co jakiś



czas później Muhammad rzekł do swego. Zakwestionowali oni słusność wyborów Boga w kwestii doboru wysłanników, przekazujących Jego objawienie, mówiąc:

“Czy mamy postępować za śmiertelnikiem, jednym z nas samych? Wówczas popadlibyśmy w zabłądzenie i szaleństwo! Czy napomnienie zostało dane jemu tylko spośród nas? Przeciwnie! On jest bezczelnym kłamcą!” (24-25)

Salih przyszedł do nich ze znakiem w postaci wielbłądzicy narodzonej ze skały, oni jednak mu się przeciwstawili i zabili wielbłądzicę - ściągając w ten sposób na siebie karę i gniew Boga. W surze czytamy:

“Oto wysłaliśmy przeciw nim jeden krzyk, a oni stali się jak zeszcłe witki.” (31)

Treść kolejnych wersetów koncentruje się na ludziach Lota i ich nikczemnych praktykach - sodomii i pederastii, które zinstytucjonalizowali i uprawiali publicznie na swoich zgromadzeniach. Czytamy:

“Starali się nawet odsunąć od niego jego gości, lecz My oślepiiliśmy ich. Zakosztujcie więc Mojej kary i Moich ostrzeżeń! I wcześniej rankiem spadła na nich kara ustanowiona.” (37-38)

Lot potępił te nieprzyzwoitości i zrobił wszystko, co w jego mocy, aby odwieść ludzi od ich popełniania, ale nie udało mu się to. Historia mówi, że Lot przyjął poselstwo aniołów i że nawet ich, niektórzy z jego ludu próbowali uwieść. Wielu z nich zostało porażonych ślepotą, a ich miasto zostało całkowicie zrównane z ziemią.

Praktyki homoseksualne stały się obecnie cechą charakterystyczną współczesnego społeczeństwa - przynosząc ze sobą rozprzestrzenianie się AIDS i innych chorób. Przywódcy religijni i społeczni, także ludzie wiedzy, zamiast przekonywać ludzi, aby nie praktykowali aktów homoseksualnych, udzielają porad dotyczących „bezpiecznego seksu” i oferują darmowe prezerwatywy!

Na koniec sura przypomina los faraonów, którzy byli bezwzględnyimi władcami, dążącymi do dominacji i zniewolenia innych. Jak czytamy:

“I przyszyły też ostrzeżenia do rodu Faraona. Oni za kłamstwo uznali wszystkie Nasze znaki. Przeto pochwyciliśmy ich, tak jak to czyni Potężny, Wszechmocny.” (41-42)

Wrogowie Boga nigdy nie zwyciężą, bez względu na to, jak są potężni i mocni. Kolejne słowa sury skierowane są do niewierzących mieszkańców Mekki:



“Czy wasi niewierni są lepsi niż tamci? Albo czy znajdziecie jakieś usprawiedliwienie w pismach? A może oni powiedzą: «My wszyscy zebrani będziemy zwycięzcami!». Niebawem to zbiorowisko będzie rozbite i oni odwrócą się plecami.” (43-45)

Proroctwo to wypełniło się pod Badr, kiedy to pogańscy Arabowie z Mekki ponieśli upokarzającą klęskę i stracili wielu spośród swych najwybitniejszych przywódców. Gorszy los czeka ich jednak w życiu ostatecznym.

Sura kończy się odniesieniem do Dnia Sądu Ostatecznego, kiedy to ludzkość (wierzący i niewierzący) zostanie podzielona - w celu dokonania rozrachunku i przyznania nagrody lub kary. Niewierzący staną po jednej stronie:

“Zaprawdę, grzesznicy znajdują się w zabłądzeniu i obłąkaniu. W tym Dniu, kiedy będą wleczeni twarzami po ziemi do ognia: «Zakosztujcie dotknięcia ognia piekielnego!».” (47-48)

Wierzący zaś po drugiej:

“Zaprawdę, bogobojni będą przebywać wśród ogrodów i strumyków, w siedzibie szczerzej prawdy, w obecności Króla Wszechpotężnego!” (54-55)



SURA 55

Al-Rahman (Miłosierny)

Słowo, którym rozpoczyna się ta sura - „Miłosierny [arab. *Al-Rahman*]! On nauczył Koranu” (1-2) - i od którego wywodzi się jej tytuł, jest jednym z najwznioślejszych imion Boga i oprócz imienia „Allah” jest jednym z najczęściej używanych w Koranie.

Jednym z miłosiernych dobrodziejstw Boga dla ludzkości było objawienie właściwej ścieżki - wskazówek dotyczących życia. Koran obejmuje wszystkie poprzednie objawienia otrzymane przez wcześniejszych proroków i wysłanników. Jego najważniejsze nauki, zasady i pojęcia będą zawsze pomagały ludzkości prowadzić spełnione życie. Wiedza i wskazówki zawarte w Koranie są pierwszym i najważniejszym błogosławieństwem Boga dla Proroka Muhammada, Pieczęci Proroków (arab. *khatam an-nabiyyin*). W Koranie czytamy:

“Bóg zesłał tobie [Muhammadzie] Księgę i mądrość; i nauczył cię tego, czego nie wiedziałeś.” (*Al-Nisa*: 113)

Koran jest błogosławieństwem także dla tych wszystkich, którzy go studiują i przekazują innym. Prorok Muhammad miał powiedzieć: „Najlepszy wśród was jest ten, kto uczy się Koranu i go naucza”. Ten szlachetny akt uczenia się i nauczania innych Koranu jest kontynuacją wspaniałej tradycji Bożych proroków i wysłanników, a także godnym pochwały wkładem w oświecenie i edukację.

W treści sury pojawia się następnie zapewnienie, że cały kosmos istnieje i działa nieprzerwanie według reguł wcześniej ustalonego i doskonałego



porządku; galaktyki, gwiazdy i planety nie dryfują ot tak, po prostu, bezcelowo w przestrzeni kosmicznej. Każde ciało niebieskie ma ustaloną orbitę i prędkość swego ruchu, stanowiąc część całego systemu, który jest precyzyjnie zrównoważony i ściśle kontrolowany. To samo odnosi się do roślin; ich cykl życia jest utrwalony zgodnie z celowym i dobrze zintegrowanym mechanizmem.

W surze zobrazowany został wszechświat, który jest równie precyzyjny jak mechanizm zegarka - o ile nie jeszcze doskonalszy:

“Słońce i księżyc podlegają pewnemu rachunkowi. Trawy i drzewa wybijają pokłony. I niebo - On wznosił je i ustawił wagę, abyście ważąc nie oszukiwali.” (5-8)

Ten kosmiczny porządek w przyrodzie może ulec zakłóceniu i zaburzeniu w wyniku ludzkiej działalności, głupoty lub dewastacji środowiska naturalnego; zasoby naturalne mogą zostać wyczerpane, warstwa ozonowa może zostać uszkodzona, ale ogólny porządek i równowaga, będące pod władzą i kontrolą Najwyższego Stwórcy, zostaną zachowane i utrzymane - do czasu, gdy Bóg Wszechmogący zechce to zmienić.

W międzyczasie ludzie są odpowiedzialni za ustanowienie sprawiedliwości we wszystkich swoich wzajemnych stosunkach, na wszystkich szczeblach i we wszystkich sferach życia. Słowa sury niosą napomnienie:

“Ustawiajcie wagi sprawiedliwie i nie powodujcie straty na wadze!” (9)

Boże błogosławieństwa dla ludzkości są liczne i różnorodne. To Bóg dał człowiekowi owoce, rośliny uprawne i drzewa, od których zależy jego pożywienie i przetrwanie. Są one również niezbędne dla przetrwania życia zwierzęcego, które z kolei jest niezbędne i stanowi swego rodzaju uzupełnienie dla życia ludzkiego. Co więcej, ziemia jest bogato ozdobiona najbardziej egzotycznymi i najpiękniejszymi kwiatami i innymi roślinami - dla przyjemności i zadowolenia człowieka.

Sura ma charakterystyczny „refren” - powtarzany trzydzieści jeden razy w regularnych odstępach. Jest to retoryczne pytanie, skierowane do dzinnów i do ludzi:

“Przeto, które z dobrodziejstw waszego Pana uważacie za kłamstwo?” (13)

Poza tym surę tę można podzielić na cztery główne części, z których każda zajmuje się odrębnym tematem.



Pierwsza część dotyczy samego stworzenia oraz misternego sposobu, w jaki zostało ono zaplanowane i zharmonizowane. Druga część mówi o śmierci, zmartwychwstaniu i karze dla grzeszników. Część trzecia zajmuje się wiernymi; czwarta zaś tymi, którzy osiągnęli wyższy stopień oddania Bogu.

Najpierw Bóg stworzył Adama - z gliny. Następnie cud stworzenia człowieka kontynuowany jest w łonie matki - etapami, poczynając od pojedynczego zapłodnionego jajeczka, które ulega podziałom i przekształca się w embrion, a następnie w płód; z czasem pojawiają się kończyny i rozmaite narządy, a płód stopniowo wyrasta na w pełni rozwiniętą istotę ludzką.

Wolą Boga jest, aby ludzkość zajmowała ziemię i rządziła nią przez określony czas, zanim wszystkich zabierze śmierć - po to tylko, aby po pewnym czasie ludzi powrócili ponownie do życia i odpowiedzieli przed Bogiem za swoje czyny. W surze czytamy:

„Wszystko, co jest na niej, przeminie, a pozostanie oblicze twego Pana, pełne majestatu i godne czci.” (26-27)

Nikt, kto kiedykolwiek żył tylko życiem doczesnym, nie będzie zwolniony z Sądu Ostatecznego w zaświatach. Sprawiedliwi będą cieszyć się wiecznym pokojem i szczęściem - podczas gdy potępieni otrzymają należną im odpłatę. W surze czytamy: „Grzesznicy będą rozpoznani przez swoje znamiona i zostaną pochwyteni za czupryny i za nogi” (41). Wydaje się to wskazywać na to, że zanim zapadnie prawomocny wyrok, proces „przesłuchań” i rozrachunku będzie się odbywał w kilku etapach.

Wspomniany już „refren” służy różnym celom. Ma na przykład za zadanie uwypuklić pewne części sury, podkreślić poszczególne jej aspekty lub zwrócić uwagę na konkretne sceny w Dniu Sądu Ostatecznego. Oto przykład:

„A kiedy niebo rozerwie się i stanie się szkarłatne jak czerwona skóra - Przeto które z dobrodziejstw waszego Pana uważacie za kłamstwo? - tego Dnia nie zostaną zapytani o swoje grzechy ani ludzie, ani dżinny.” (37-39)

Charakterystyczne dla tego fragmentu są gniewne i surowe napomnienia, skierowane do tych, którzy są niewdzięczni i zaprzeczają Bożej dobroci i łasce.

Sura kończy się budzącym zachwyt opisem Rajskich ogrodów: zarówno tych zastrzeżonych wyłącznie dla najbardziej sprawiedliwych istot ludzkich, jak i tych wyznaczonych dla pozostałych wierzących mężczyzn i kobiet. Są one przedstawiane jako okazałe, pełne przepychu miejsca, bogate w rośliny, przyozdobione kwieciami i płynącymi rzekami. Są to miejsca wyciszenia, nieprzerwanej przyjemności i wiecznego pokoju.



SURA 56

Al-Waki'a (Wydarzenie)

Podobnie jak *Al-Hakka*, *Al-Qari'a* i *As-Sa'a*, tytuł tej sury - *Al-Waqi'a* - jest jednym z arabskich terminów używanych w Koranie w odniesieniu do Dnia Zmartwychwstania. Konstrukcja sury jest następująca: rozpoczyna ją krótka wzmianka o końcu życia na ziemi i nadejściu Dnia Rozliczenia. Następnie w surze opisane są trzy kategorie, na które podzielona zostanie ludzkość w zaświatach: najbliżej Boga będą ci, którzy przyjęli wiarę bez zastrzeżeń; następnie sprawiedliwi, którzy będą po prawej stronie Boga; wreszcie niewierzący, którzy będą po Jego lewej stronie.

W surze przedstawiono pięć argumentów na dowód, że zmartwychwstanie jest prawdą i jest nieuniknione. Słowa sury przekonują, że zaprzeczanie temu jest niemądre i daremne. Kończy się ona odniesieniem do momentu śmierci i losu, jaki czeka każdą z trzech kategorii ludzkości, wspomnianych powyżej.

Większość ludzi jest całkowicie pochłonięta swoim codziennym życiem i sprawami doczesnymi - i nie potrafi myśleć o czymś więcej niż tylko o swojej „materialnej” egzystencji. Wielu ludzi jest - delikatnie mówiąc - sceptycznych wobec zmartwychwstania i nieugiętych w przekonaniu, że śmierć jest absolutnym i nieodwracalnym końcem egzystencji.

Śmierć jest najgłębszą prawdą; dzisiejsi zmarli są grzebani przez tych, którzy też pewnego dnia umrą, a jednak ci ostatni nadal ignorują nieuchronność śmierci i żyją tak, jakby ich ona nie dotyczyła. Rzadko skłania ich to do myślenia czy refleksji nad swoimi przekonaniem i postępowaniem. W miarę jak pokolenia następują po pokoleniach, liczba sceptyków i niedowiarków na



całym świecie zdaje się wzrastać, a oni sami stają się coraz bardziej utwierdzeni w swej niewierze.

Człowiek z natury jest kłótlivy, apodyktyczny i uparty. Jednak gdy potężny kataklizm, o którym mowa, zostanie wprowadzony w ruch, kurtyna opadnie i żadna ludzka siła nie będzie w stanie tego powstrzymać. W surze czytamy:

“Kiedy nastąpi nieuniknione wydarzenie, nie znajdzie ono żadnego zaprzeczenia.” (1-2)

Nie jeden król lub cesarz zmartwychwstanie jako niedołączony nędzarz, ponieważ nie przygotował się na ten doniosły dzień - podczas gdy inni, nieznanymi i niczym się niewyróżniającymi, zostaną wyniesieni na najwyższe stopnie. Będzie to wydarzenie „[dla jednych] poniżające, [dla innych] wywyższające!” (3). Wielu z tych, którym w świecie doczesnym żyło się dostatnio (lecz którzy byli niesprawiedliwi), zostanie obnażonych w Dniu Sądu - w Dniu, kiedy przywrócony zostanie porządek, a prawda zwycięży.

Z drugiej strony niektórzy komentatorzy podają dosłowną interpretację, wskazującą na fizyczne, namacalne zmiany tego, co jest na ziemi - np. gór, budowli i drzew - owego Dnia. Hadis często przywoływany dla poparcia tej opinii mówi: „W Dniu Sądu ludzie zgromadzą się na płaskich równinach pokrytych białym piaskiem, bez żadnego punktu orientacyjnego.”¹⁷³

W innym fragmencie Koranu czytamy z kolei:

“Oni zapytają ciebie [Muhammadzie] o góry. Więc powiedz: «Twój Pan całkowicie zamieni je w proch! On pozostawi ziemię pustą równiną. I nie zobaczysz na niej ani krzywizny, ani nierówności!».” (105-107)

Te dwa sposoby interpretacji wzajemnie się dopełniają i nie ma między nimi sprzeczności. Przewrotowi społecznemu, który zniszczy fałszywe konstrukty bogactwa, potęgi i statusu, towarzyszyć będzie katastrofa dokonująca się w świecie przyrody, na którą wskazują słowa:

“Kiedy góry zostaną skruszone skruszeniem, tak iż staną się prochem rozrzuconym...” (5-6)

Wraz z nadejściem Godziny nastąpi wielkie trzęsienie ziemi, w wyniku którego wszystko zostanie zburzone. Solidne skały rozpadną się w drobny pył.

¹⁷³ Relacjonowane przez Al-Bukharięgo.



“W Dniu, kiedy ziemia zostanie zamieniona na inną ziemię, i tak samo niebiosa, i kiedy oni stawią się przed Bogiem, Jedynym, Wszechpotężnym!” (*Ibrahim: 48*)

Nikt nie wie, kiedy to wydarzenie nastąpi - za dziesiątki, może setki wieków! Zakres czasu jest nieistotny; ważniejszy jest wynik tej długiej historii.

Słowa sury wskazują, że w tym doniosłym dniu ludzkość zostanie podzielona na trzy grupy:

“Wy będziecie stanowić trzy grupy: towarzysze prawicy! - co to są towarzysze prawicy? - i towarzysze lewicy! - co to są towarzysze lewicy? - i ci wyprzedzający [oni będą pierwsi]! Wyprzedzający to ci, którzy będą przybliżeni [do Boga] w Ogrodach Szczęśliwości.” (7-12)

Następnie sura podaje pięć różnych wskazówek, pochodzących ze świata fizycznego i ludzkiego doświadczenia, jako dowód na zbliżające się powszechne zmartwychwstanie. Pierwszą wskazówką jest to, że ktokolwiek powołał ten świat do życia po raz pierwszy, może go ożywić po raz drugi. Jak czytamy:

“My [Bóg] was stworzyliśmy. Dlaczego więc nie chcecie uwierzyć [w zmartwychwstanie]?” (57)

W innym fragmencie Koranu Bóg mówi:

“On jest Tym, który daje początek stworzeniu, potem je powtarza. To jest dla Niego łatwe!” (*Ar-Rum: 27*).

Dla Boga Wszechmogącego nie ma jednak łatwych ani trudnych zadań, dalej więc czytamy:

“On jest najwznioślejszym wzorem w niebiosach i na ziemi. On jest Potężny, Mądry!” (*Ar-Rum: 27*).

Ten niepodważalny argument jest wielokrotnie powtarzany w całym Koranie, na przykład w tym fragmencie:

“Oni powiedzieli: «Kiedy będziemy kośćmi i prochem, to czy będziemy wskrzeszeni w nowym stworzeniu?». Powiedz: «Moglibyście nawet być kamieniem lub żelazem, lub jakimkolwiek tworem, który wyda się wam wielki!». Wtedy oni powiedzą: «Kto spowoduje, iż powrócimy?». Powiedz: «Ten, który was stworzył po raz pierwszy».” (*Al-Isra: 49-51*)



Koran wzywa człowieka do bardzo dokładnego zbadania otaczającego go świata i do głębokiej refleksji nad fenomenem stworzenia. Nie powinno być wątpliwości, że istniejemy, pozostaje więc pytanie: jak (przez co, dzięki Komu?) się tu znaleźliśmy? Im więcej człowiek myśli o zmartwychwstaniu, tym bardziej niemądre wydaje się zaprzeczanie mu. W Koranie czytamy:

“Czyż oni nie widzieli, jak Bóg daje życie przez pierwsze stworzenie, a potem daje je ponownie? Zaprawdę, to dla Boga jest łatwe! Powiedz: «Wędrujcie po ziemi i popatrzcie, jak On zaczął stworzenie. Potem Bóg spowoduje następne powstanie. Zaprawdę, Bóg jest nad każdą rzeczą Wszechwładny!». On karze tego, kogo chce, i okazuje miłosierdzie, komu chce.” (*Al-Ankabut*: 19-21)

Omawiana sura oddaje całą tę myśl w słowach:

“My [Bóg] was stworzyliśmy. Dlaczego więc nie chcecie uwierzyć [w zmartwychwstanie]?” (57)

Drugi argument dotyczy tego, że Boża zdolność stwarzania nigdy nie ustaje; fenomen stworzenia ma miejsce wciąż na nowo, każdego dnia - o każdej godzinie i w każdej chwili. Podobnie jak w przypadku człowieka, tworzenie jest ciągłym, odnawialnym procesem. Sura wyraża tę koncepcję w następujący sposób:

“Czyż nie widzicie, co wydzielacie w postaci nasienia? Czy to wy je stwarzacie, czy też My jesteśmy Stworzycielami? My zdecydowaliśmy wśród was śmierć - i nikt nie może Nas wyprzedzić! - aby was zastąpić przez podobnych wam i stworzyć was na nowo w takiej postaci, jakiej wy nie znacie.” (58-61)

Doprawdy nasienie to fascynująca substancja! Każda kropla tego nijakiego, wydawałoby się, płynu zawiera setki milionów plemników - maleńkich „stworzeń”, z których każde przenosi wszystkie fizjologiczne i psychologiczne cechy człowieka. Są one przekazywane z rodzica na dziecko, co jest faktem znanym człowiekowi już od pewnego czasu.

W jaki sposób plemniki wytwarzane są w jądrach, gruczołach zbudowanych z ciała i krwi, które odżywiane są składnikami pochodzącymi z pokarmów wyrastających z ziemi? Mocą, która kontroluje i reguluje ten proces, jest Bóg Wszechmogący:

“On jest Tym, który doskonale stworzył każdą rzecz, On zaczął stworzenie człowieka z gliny, potem uczynił jego potomstwo z ekstraktu nędznej wody. Następnie ukształtował go harmonijnie i tchnął w niego nieco ze Swojego Ducha; i dał wam słuch, wzrok i serca. Jakże mało jesteście wdzięczni!” (*As-Sajda*: 7-9)



Jeszcze bardziej zdumiewające jest to, że tylko jeden plemnik jest potrzebny do zapłodnienia żeńskiej komórki jajowej i wytworzenia potomka. Pozostałe są odrzucone, jakby miało to na celu podkreślenie, że stworzenie pojedynczej istoty ludzkiej nie wymaga prawie żadnego wysiłku i że Bóg może, jeśli zechce, stworzyć kolejne ich miliardy.

Trzeci argument wskazuje na mnogość cudów, których można doświadczyć codziennie: niezliczone rośliny o różnych kształtach, rozmiarach i owocach, kwiaty o najrozmaitszych kolorach, zapachach i konfiguracjach i temu podobne.

Kto do tego wszystkiego doprowadził? Rolnicy orzą ziemię i sadzą nasiona, ale resztę pozostawiają woli i mocy Boga. Wszystko, co muszą zrobić, to doglądać plonów, zbierać owoce i zachwycać się Bożymi darami. Takie cudowne zjawiska z pewnością wzbudzają fascynację i ciekawość - jakąż to moc się za nimi kryje? One są w stanie sprawić, że człowiek zda sobie sprawę z realności życia i śmierci.

W sadzeniu i zbieraniu plonów można znaleźć, według słów sury, dowód potwierdzający realność zmartwychwstania:

“Czyż widzieliście to, co uprawiacie? Czyż to wy to siejacie, czy też My jesteśmy Siewcami? Jeśli byśmy zechcieli, to uczynilibyśmy to zeszlým zielskiem.” (63-65)

Cykl życia jest nieustannie powtarzany w całym wszechświecie. Wskrzeszenie zmarłego człowieka nie może być dla Boga trudniejsze niż sprawienie, by roślina wyrosła z nasienia w ziemi. Bóg mówi:

“I Bóg spowodował, iż wyrosliście z ziemi jak rośliny. Ale On sprowadzi was do niej i wyprowadzi znowu niezawodnie.” (*Nuh*: 17-18).

W innym miejscu czytamy:

“A ziemię rozpostarliśmy i rzuciliśmy na nią solidnie stojące [góry]. I sprawiliśmy, iż wyrosły na niej parami wszelkie rozkoszne rodzaje, do patrzenia i dla przypomnienia każdemu słudze, który się nawraca.” (*Qaf*: 7-8)

Takie cudy i znaki mogą wstrząsnąć nieświadomymi i obudzić nieuważnych.

Ludzkie zmartwychwstanie jest tak samo realne, jak zasiewanie i wyrastanie nasion i roślin z torfu, ziemi czy kompostu. Jakże jakakolwiek racjonalnie myśląca osoba mogłaby zaprzeczyć takiemu faktowi, który manifestuje się wokół nas każdego dnia?

Rolnicy mogą myśleć, że to oni sami są odpowiedzialni za wzrost swoich roślin i upraw, dlatego w surze zaznaczono, że Bóg ma moc zniszczenia owoców ich pracy. Czytamy:



“Jeślibyśmy zechcieli, to uczynilibyśmy to zesłłym zielskiem, a wy byście się ciągle dziwowali: «Zaprawdę, my jesteśmy obciążeni długami! Owszem, do tego jeszcze ogołoceni!».” (65-67)

Zmartwychwstanie, podobnie jak wzrost roślin uprawnych, jest demonstracją zdolności i mocy Stwórcy, która powinna pobudzać wiarę w życie ostateczne i w Dzień Sądu Ostatecznego. Rozważmy pokrótce tę koncepcję.

Człowiek składa się z ciała i duszy. Czy jest jednak prawdą, że człowiek jest w stanie osiągnąć doskonałość i uwznioślić się jedynie przez wyrzeczenie się ciała i stłumienie jego potrzeb i pragnień? Ani w Koranie, ani w Sunnie nie ma nic, na poparcie tego poglądu.

Islam nakazuje post jako doświadczenie głodu i pragnienia. Wymaga przestrzegania modlitwy, co czasami może być uciążliwe. Niektórzy ludzie muszą borykać się z trudnościami i ciężko pracować, aby zarobić na życie, podczas gdy inni decydują się poświęcić swoje życie dla sprawy Bożej. Są to tylko przykłady wyzwań i prób życiowych, w których dusza doświadcza - cierpiąc niekiedy tak samo, jak ciało. Gdyby taki ból został w jakiś sposób złagodzony lub wyeliminowany, życie straciłoby swoją istotę i treść, a nagroda za wytrwałość straciłaby sens.

Człowiek jest wyjątkową istotą, stworzoną przez Boga w sposób doskonały. Absurdem jest wierzyć, że ludzkie ciało powinno być upodlone lub udręczone w celu zadowolenia duszy lub oczyszczenia umysłu (jak to jest, czy też było, w niektórych innych religiach). Jak mogłoby to być możliwe, skoro - kiedy Bóg Wszechmogący stworzył Adama - powiedział do niego:

“Zamieszkajcie, ty i twoja małżonka, w Ogrodzie i jedzcie jego owoce dowolnie, skąd chcecie...” (*Al-Baqara*: 35)

Prorokom i posłańcom Bożym zaś polecono:

“Jedzcie wyśmienite rzeczy i czyńcie dobro!” (*Al-Mu'minun*: 51)

W naukach Bożych nie ma mowy o żadnych zamierzonych ograniczeniach. Bóg ulżył ludziom, zapewniając im to, czego potrzebują w formie pożywienia - zalecając jedynie docenienie Jego łaski i okazanie w zamian wdzięczności. Bóg mówi w Koranie:

“O wy, którzy wierzycie! Jedzcie dobre rzeczy; którymi was obdarzyliśmy, i dziękujcie Bogu, jeśli Go czcicie!” (*Al-Baqara*: 172)



Czy powyższe słowa można odczytać jako negację ludzkiej cielesności, ewentualnie jako zachętę do porzucenia życia wraz z jego materialnymi aspektami?

Bóg potwierdza w Koranie, że po zakończeniu ziemskiej podróży i doświadczeń w życiu doczesnym, ludzkość powróci do Niego, by rozliczyć się ze swych uczynków. Mówi:

„I tak jak zaczęliśmy pierwsze stworzenie, My je powtórzymy - według Naszej obietnicy.” (*Al-Anbiya'*: 104)

W jakiej formie nastąpi to zmartwychwstanie? Czy będzie ono dotyczyło tylko ciała, albo wyłącznie ducha? Obie te opcje są absurdalne.

Ludzie zawsze będą ludźmi. Powstaną z martwych ze wszystkimi zdolnościami, uczuciami i emocjami, jakie posiadali w życiu doczesnym. Ich własne ciała zaś będą świadkami przeciwko nim. Koran mówi:

„A kiedy przybliżą się do niego, ich słuch, spojrzenie i skóra będą świadczyć przeciwko nim z powodu tego, co czynili. I będą mówili swojej skórze: «Dlaczego świadczysz przeciwko nam?». One powiedzą: «Bóg dał nam mowę, albowiem dał mowę wszelkiej rzeczy; On was stworzył po raz pierwszy i wy do Niego zostaniecie sprowadzeni».” (*Fussilat*: 20-21)

Ci, którzy wysilają się - dla zadowolenia Boga - w życiu doczesnym, zostaną sownie wynagrodzeni w życiu ostatecznym. Ibn Kathir relacjonuje za At-Tabaranim, że według proroka Muhammada wierzące kobiety w zaświatach będą miały status wyższy niż hurysy. Kiedy Umm Salama zapytała: „W zamian za co?”, Prorok odpowiedział: „W zamian za ich modlitwy, post i oddanie Bogu!”.

Z hadisu dowiadujemy się, że w zaświatach wierzące kobiety powiedzą: „Będziemy mieć życie wieczne i nigdy nie umrzemy; jesteśmy tymi łagodnymi, które nigdy nie będą rozpaczać; osiedliłyśmy się i nigdy nie odejdziemy; jesteśmy zadowolone i nigdy nie będziemy niezadowolone; błogosławione jesteśmy my i błogosławieni są nasi małżonkowie... „.

Ci, którzy zmagają się i trują w życiu doczesnym dla zadowolenia Boga, zaznają spokoju w zaświatach. Przekonanie, że śmierć ludzkiego ciała jest trwała i nieodwracalna, że życie ostateczne jest światem samych dusz i duchów, a kara i nagroda są abstrakcyjne lub tylko duchowe, jest bezpodstawne i najzupełniej fałszywe. Taka koncepcja przeniknęła do chrześcijaństwa z pogańskich, stworzonych przez człowieka religii, opartych na mitach i legendach.



Zwolennicy ascezy i cielesnych ograniczeń reprezentują w dzisiejszym świecie element defetyzmu, podczas gdy współczesna cywilizacja poszła dalej niż jakakolwiek inna w zaspokajaniu pragnień ciała - wymyślając i wprowadzając nowe sposoby tegoż; sposoby, które w dawnych czasach nie były znane nawet na dworach i w pałacach najbogatszych i najbardziej zepsutych władców. W ten sposób błędne idee nieuchronnie doprowadziły do zgubnych i grzesznych zachowań.

Potrzeby ciała są ograniczone i łatwe do zaspokojenia, pod warunkiem, że ludzie unikają ekstrawagancji i pobłażania sobie. Różnorakie talenty i starania są nagradzane w rozmaitych formach i w różnym stopniu. Niektórzy ludzie bardziej cenią to, co otrzymują - nie doceniając czasami samego darczyńcy. Z własnego doświadczenia wiemy, że uznanie i zaszczyty (na przykład Nagroda Nobla), przyznawane naukowcom i ludziom sukcesu, dla niektórych znaczą niewiele, jeśli nie zostaną uzupełnione znacznymi nagrodami finansowymi. Inni natomiast wdzięczni są darczyńcy bez względu na wartość tego, co im daje.

Prawdziwi wierzący wielbią Boga ze względu na Niego samego i akceptują wszystko, co On dla nich przeznacza - zarówno z rzeczy dobrych, jak i złych. Jednakże my, jako ludzie i jako wierzący, musimy doświadczyć przyjemności płynącej z nagrody, dlatego więc nie powinniśmy nieszczerze twierdzić, że nie dążymy do materialnych przyjemności w Raju, a jedynie do tego, aby być z Bogiem i cieszyć się zaszczytem Jego towarzystwa!

Wierzący rzeczywiście będą mieli zaszczyt i przywilej ujrzenia osobiście Boga Wszchemogącego, ale będą również cieszyć się fizycznymi rozkoszami przebywania w Raju - i nie ma między tymi dwiema rzeczami żadnej sprzeczności. W Koranie czytamy, że:

„Obiecał Bóg wierzącym, mężczyznom i kobietom, Ogrody, gdzie w dole płyną strumyki - oni tam będą przebywać na wieki - i mieszkania przyjemne w Ogrodach Edenu. A zadowolenie Boga jest jeszcze czymś większym od tego! To jest osiągnięcie ogromne!” (*Al-Tauba: 72*)

Jest więc jasne, że zadowolenie Boga jest o wiele bardziej satysfakcjonujące i przyjemniejsze niż jakakolwiek inna nagroda.

Muzułmańscy ulemowie (znawcy teologii) są całkowicie zgodni co do tego, że nagroda i kara w zaświatach są zarówno materialne, jak i duchowe, a pogląd ten jest poparty wieloma wypowiedziami zawartymi w Koranie i hadisach.

Wiemy na przykład, że 'Isa (Jezus, syn Marii) i Yahya (Jan, syn Zachariasza) żyli w celibacie, ale nie byli przeciwni małżeństwu i nie opowiadali się



za celibatem ani wstrzemięźliwością - jako sposobem życia dla wszystkich innych. Ich misją nie było niszczenie lub podważanie fundamentów ludzkiego życia, a ich celibat wynikał z indywidualnych okoliczności. Kilku wybitnych przywódców i uczonych muzułmańskich również nigdy się nie ożeniło, ale żaden z nich nie promował celibatu w swoich naukach. Wegetarianie powstrzymują się od jedzenia mięsa, co może odpowiadać ich ciałom i osobowości i jest to ich wybór, ponieważ spożywanie mięsa nie jest obowiązkiem religijnym. Nie do przyjęcia jest jednak próba narzucenia wszystkim innym takiego sposobu na życie.

Niektórzy współcześni pisarze twierdzą, że „Raj nie jest rynkiem”, co oznacza, że jego nagrody nie są materialne ani fizyczne! Takie poglądy promowane są jako wzniosłe i szlachetne, ale w rzeczywistości są one pozabawione jakichkolwiek podstaw.

W historii islamu można natknąć się na niemal legendarne postacie, które z tęsknotą dążyły do przyjemności i wygod Raju. Anas ibn Nadr zawałał podobno w ogniu bitwy pod Uhud: „Czuję raj spoza góry Uhud!”. W podobnej sytuacji Ja'far ibn Abu Talib walczył dzielnie i wołał: „Jak zachwycający jest Raj, gdy się zbliża. Jest cudowny, a jego woda jest chłodna i orzeźwiająca!”.

Czy ta tęsknota, tak wielkich i czcigodnych wyznawców, za rozkoszami Raju była halucynacją, jak twierdzą krytycy i czy dowodzi ich słabości? O takich ludziach mowa w Koranie:

“Wśród wierzących są ludzie wierni przymierzu, które zawarli z Bogiem. I są wśród nich tacy, którzy już wypełnili swoje ślubowanie; i są też inni, którzy jeszcze czekają, lecz nie zmienili się wcale.” (*Al-Ahzab*: 23)

Chrześcijańscy uczeni szydzili z muzułmańskiej koncepcji piekła i nieba jako fizycznej rzeczywistości, ale jaki duchowy wkład wnieśli owi krytycy islamu do rozwoju duchowego ludzkości? Czy potępienie przez nich materialnych aspektów życia ludzkiego i ich wezwanie do tłumienia potrzeb ciała przyniosło ludzkości cokolwiek dobrego? W rzeczywistości ich pogląd na ludzką psychikę jest z gruntu błędny; jest to jeden z powodów, które odpychają ludzi od religii.

Człowiek jest zintegrowanym połączeniem materii i duszy - i może osiągnąć szczęście i spełnienie tylko w systemie, który w równym stopniu uznaje w człowieku oba te elementy. Taka właśnie była istota nauk wszystkich proroków Bożych, w tym Mojżesza, którego Koran cytuje jako błagającego w imieniu swego ludu:



“Ty [Boże] jesteś naszym opiekunem. Przebacz nam więc i okaż miłosierdzie! Ty jesteś najlepszym z przebaczących! Zapisz nam to, co jest piękne w życiu na tym świecie i w życiu ostatecznym! Oto nawróciliśmy się ku Tobie!” (*Al-Ar'af*: 155-156)

Na długo przed nim Abraham modlił się żarliwie:

“«Panie mój! Użycz mi mądrości, i połącz mnie ze sprawiedliwymi. Uczyni mnie językiem prawdy wśród późniejszych pokoleń. Uczyni mnie jednym z dziedziców Ogrodu szczęśliwości. Przebacz mojemu ojcu, był bowiem w liczbie błędzących. I nie zawstydz mnie w Dniu, kiedy oni zostaną wskrzeszeni; w Dniu, kiedy nie przyniosą korzyści ani majątek, ani synowie, jedynie ten, który przyjdzie do Boga z czystym sercem». I przybliżony będzie Ogród dla bogobojnych, a piekło ukaże się jasno dla tych, którzy błędzili!” (*Asz-Szu'ara*: 83-91)

W surze zostały rozróżnione dwie grupy ludzi sprawiedliwych: ci, którzy byli posłuszni wierze i ci, którzy dobrze na nią zareagowali. Reszta to „ci po lewej”. Niektórzy komentatorzy mylili tę definicję z definicją podaną w *Al-Fatir*, gdzie czytamy:

“...wśród nich są niesprawiedliwi dla samych siebie; wśród nich są umiarkowani i wśród nich są wyprzedzający innych dobrymi uczynkami.” (*Al-Fatir*: 32)

Omawiana obecnie sura odnosi się do całej ludzkości, zarówno wierzących, jak i niewierzących, podczas gdy opis z *Al-Fatir* dotyczy tylko muzulmanów. Wynika to jasno z poprzedzającego ten tekst fragmentu, który brzmi:

“Potem daliśmy Księgę w dziedzictwo tym, których wybraliśmy spośród Naszych sług: wśród nich są niesprawiedliwi dla samych siebie; wśród nich są umiarkowani i wśród nich są wyprzedzający innych dobrymi uczynkami.” (*Al-Fatir*: 32)

Dalej w surze *Al-Waki'a* wskazano, że najbardziej wyróżniająca się z trzech wymienionych grup - trzecia, obejmuje:

“...Mnóstwo spośród pierwszych, a niewielu spośród ostatnich.” (13-14)

Niektórzy komentatorzy uważają, że wcześniejsze pokolenia są naśladowcami proroków i wysłanników z czasów przed prorokiem Muhammadem, a następne pokolenia odnoszą się do wyznawców islamu. Twierdzą, że jest to uzasadnione liczbą proroków i wyznawców.



Mój własny pogląd jest jednak taki, że cały ten fragment jest odniesieniem do wyznawców islamu, przy czym wcześnie muzulmanie, którzy byli pionierami we wprowadzaniu i rozpowszechnianiu islamu na całym świecie, stanowią większość najbardziej uprzywilejowanej grupy, a reszta pochodzi z późniejszych pokoleń, które podtrzymywały wiarę pomimo trudów i przeciwności.

Jeśli chodzi o wcześniejszych proroków, ich misje były krótkotrwałe i nie obejmowały wielkiego obszaru. Jako muzulmanie mamy wielki szacunek dla wyznawców Mojżesza i Jezusa, ale ich przesłania, zafałszowane i zmanipulowane, już dawno przestały istnieć w swojej pierwotnej formie.

Sura potwierdza, że najważniejszym błogosławieństwem, jakie pierwsza grupa zyskuje w w życiu ostatecznym, jest bliskość Boga Wszechmogącego, co jest oznaką Jego upodobania. W surze czytamy:

“I ci wyprzedzający [w wierze]! Wyprzedzający to ci, którzy będą przybliżeni [do Boga] w Ogrodach Szczęśliwości.” (10-12)

Oto prawdziwie wierzący, których wiara była kompletna, a ich aspiracje spełnione. Tacy są pełni wdzięczności dla swego Pana; chwalą Boga niemal każdym swym oddechem. W Koranie czytamy:

“Ich wezwaniem tam będzie: «Chwała Tobie, o Boże!». A pozdrowieniem ich: «Pokój!». A końcem ich wezwania: «Chwała niech będzie Bogu, Panu światów!».” (Yunus: 10)

Podobnie jak aniołowie, ludzie ci chwalą Boga nieustannie i nieustrudzenie, z całkowitym spokojem i zadowoleniem, we dnie i w nocy.

Ci, których w tym życiu cieszyło czytanie i studiowanie Koranu, będą czerpać jeszcze więcej przyjemności z robienia tego w przyszłym życiu. Wierzący zostaną w pełni i hojnie wynagrodzeni za swoje czyny i wysiłki w życiu doczesnym. Będą oni gośćmi swego Pana w radosnym towarzystwie aniołów i proroków. Zaznąją oni więcej rozkoszy niż mogliby sobie wymarzyć królowie i cesarze na ziemi.

Cudy, błogosławieństwa i wygody Raju są niewyobrażalne i nie do opisanie. To, co nam o nim powiedziano, to w istocie bardzo niewiele; nie więcej niż przedsmak tego, jak jest tam naprawdę. Jest to miejsce całkowitego i kompletnego oddania się Bogu Wszechmogącemu; oddania, któremu towarzyszy wszechogarniające uczucie szczęścia i zadowolenia. Znajdują się tam łoża, wysadzone szlachetnymi metalami. Leżą na nich „...wyciągnięci, podparci na



łokciach, zwróceniu do siebie twarzami” (16). Spotykają się w atmosferze spokoju, naprzeciwko siebie. „Pośród nich krążą młodzieńcy nieśmiertelni” (17), którzy podają im mleko, miód, wodę i wino - czyste i zdrowe, od których „nie cierpią na ból głowy ani nie doznają upojenia” (19).

Do najczęściej wspominanych nagród Raju należą dziewicze *hurysy*. Mówi się, że są to istoty ludzkie, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, o urzekającej urodzie, w kwiecie wiecznej młodości i świeżości. W raju ludzie przechodzą rozległe zmiany biologiczne i fizjologiczne na lepsze. Wierzący będą mogli żyć razem w błogości i szczęściu, jak mówi Koran:

“Ogrody Edenu, do których wejdą oni oraz ci spośród ich ojców, którzy byli sprawiedliwi, jak też ich żony i ich potomstwo. A aniołowie będą wchodzili do nich przez wszystkie bramy: «Pokój wam! za to, iż byliście sprawiedliwi!». A jakże wspaniała ta ostateczna siedziba!” (*Ar-Ra'ad*: 23-24)

Ciało ludzkie jest cudownym i godnym szacunku tworem. To, że ciało niekiedy niedomaga czy choruje, jest częścią testu, któremu człowiek musi stawić czoła w życiu doczesnym. Zastąpienie tych funkcji lepszymi jest krokiem w kierunku ostatecznej doskonałości.

Koran, jako całość, zawiera wizje wspaniałych nagród zastrzeżonych dla wierzących w zaświatach. Są one wystarczające, aby inspirować, uspokajać i zachęcać ludzi - by ci pragnęli owych nagród, a także chętnie podejmowali wysiłki, aby na nie zasłużyć.

Niniejsza sura opisuje nagrody czekające na „wyprzedzających” i „towarzyszy prawicy”, których jest więcej. Będą tam drzewa *sidr* (lotus), które normalnie rosną na ziemi bogatej w wodę i mają kłujące ciernie, które jednak tam będą owych cierni pozbawione. Będą skupiska bananowców i rozległe dywany nieustającego cienia, nie znikające pod wpływem słonecznego żaru, oraz nieustannie płynąca woda w postaci strumieni, źródeł i fontann. Raj pełen jest wszelkiego rodzaju owoców, dostępnych przez cały rok: „ani nie zrywanych, ani nie zakazanych” (33).

Dla tych po prawej stronie, którzy - jak uważam - są muzułmanami późniejszych pokoleń, będą atrakcyjne i kochające kobiety, wszystkie w podobnym wieku.

Następnie sura opisuje to, co czeka „towarzyszy lewicy”, co odnosi się do tych, którzy odrzucili Boga, sprzeciwili się Jego wysłannikom, potępili Jego przesłanie i dopuścili się niemoralnych i niesprawiedliwych czynów. Sura wspomina o „palącym podmuchu i wrzącej wodzie” (42) oraz o „cieniu czarnego dymu, ani nie orzeźwiającego, ani dobroczynnego” (43-44).



W innej części Koranu Bóg nakazuje niewierzącym w Dniu Sądu Ostatecznego:

“Idźcie do cienia o trzech kolumnach - nie oceniającego, nie chroniącego od płomienia!” (*Al-Mursalat*: 30-31)

Ludzie „lewicy” zasłużyli na całą tę niedolę swoim zaniedbaniem, brakiem wiary w Boga i nieustanną pogonią za cielesnymi, doczesnymi pragnieniami.

W innym miejscu Koran opisuje życie niewierzącego, w słowach:

“Był on na łonie swojej rodziny uradowany i sądził, że już nie powróci. Wręcz przeciwnie! Zaprawdę, Pan obserwował go doskonale!” (*Al-Inshikak*: 13-15)

Sceptycy i niewierzący odrzucają wszelką wiarę w życie ostateczne, co jest dominującą cechą współczesnej cywilizacji i źródłem wszelkiego zła i zniszczenia, których świadkiem jest dzisiejszy świat. Do tego odnoszą się słowa sury:

“Przedtem byli pogrążeni w zbytku i trwali uporczywie w wielkim grzechu; i zwykli byli mówić: «Kiedy pomrzemy i staniemy się prochem i kośćmi, to czyż naprawdę będziemy wskrzeszeni, albo nasi pierwsi ojcowie?». Powiedz: «Zaprawdę, pierwsi i ostatni będą z pewnością zgromadzeni Dnia oznaczonego!» (45-50)

W dalszej części sury jest również mowa o karze, jaka spotka niewiernych:

“Potem, zaprawdę, wy - błądzący, oskarżający o kłamstwo - będziecie jeść z drzewa Zakkum.” (51-52).

Owoce tego wspomnianego z nazwy drzewa Gehenny mają gorzki i obrzydliwy smak; odwadniają organizm, powodując pragnienie. Niestety, jedyną wodą, jaką będą mieli grzesznicy, będzie wrzątek. Koran zapewnia:

“...będą pojeni wrzącą wodą, rozrywającą im wnętrzności.” (*Muhammad*: 15)

W omawianej obecnie surze czytamy:

“Takie będzie ich ugoszczenie w Dniu Sądu.” (56)

Opisywane obrazy kary i nagrody w życiu ostatecznym pojawiają się w ramach zachęty (do wiary i czynienia dobra) oraz jako środek oświecenia



i edukacji. Są bardzo skuteczne dla właściwej oceny tragicznych konsekwencji działań podejmowanych przez człowieka w życiu doczesnym. Okazują się równie skuteczne dzisiaj - w świecie, w którym nauka, sztuka i media zdają się pogłębiać ignorancję człowieka wobec Boga i odpowiedzialności przed Nim, a także skłaniać go do porzucenia wszelkich nauk religijnych i moralnych. Jednak sama taka zachęta może nie wystarczyć i musi być niekiedy wzmocniona wspólnym wysiłkiem po to, by zmotywować ludzki umysł do bardziej racjonalnego myślenia i refleksji, oraz do wiary w Boga i Jego władzę nad całym światem.

Czwarty argument, jaki sura wysuwa na potwierdzenie zmartwychwstania, można znaleźć w słowach:

“Czy spoglądacie na wodę, którą pijecie? Czy to wy ją spuszczaście z obłoku, czy to My ją spuszczaamy? Jeśli byśmy chcieli, to uczynilibyśmy ją gorzką. Dlaczego więc nie jesteście wdzięczni?” (68-70)

Woda jest esencją i podstawowym elementem życia. Bóg mówi:

“...i stworzyliśmy z wody każdą żyjącą rzecz? Czyż oni nie uwierzą?” (*Al-Anbiya*: 30)

Woda pokrywa cztery piąte powierzchni Ziemi i ma niezwykle obieg. Wiatr przenosi chmury, powiedzmy, z basenu Pacyfiku, aby przemieścić zawartą w nich wodę w region Morza Śródziemnego. Woda opada na ziemię i wraca do oceanów wieloma drogami, by ponownie wyparować do atmosfery i rozpocząć nowy cykl. W Koranie czytamy:

“Zesłaliśmy z nieba określoną ilość wody i utrzymaliśmy ją na ziemi; a przecież My mamy władzę ją usunąć.” (*Al-Mu'minun*: 18)

Zaprawdę, On zapewnia i On zabiera! Potwierdzają to słowa omawianej sury:

“Jeśli byśmy chcieli, to uczynilibyśmy ją [wodę dostępną ludziom] gorzką. Dlaczego więc nie jesteście wdzięczni?” (70).

Wola Boża jest jedyną mocą zdolną do tworzenia i niszczenia. Woda, będąca naturalnym katalizatorem życia tutaj i w zaświatach, jest całkowicie pod kontrolą Stwórcy. Woda jest esencją życia. Bóg zsyła deszcz, aby odżywiać ziemię i ludzkie ciało. Woda deszczowa jest oczyszczana w atmosferze za pomocą procesów chemicznych i elektrycznych znanych uczonym, lecz procesy te są przede wszystkim zdeterminowane przez wolę Boga Wszechmogącego.



Piąty argument jest następujący:

“Czy spoglądaliście na ogień, który rozniecacie przez potarcie? Czy to wy spowodowaliście rośnięcie drzewa, czy też My to sprawiliśmy? My uczyniliśmy go zapomnieniem i wyposażeniem dla mieszkańców pustyni.” (71-73).

Zgodnie ze współczesną wiedzą naukową, człowiek wdycha tlen i wydycha dwutlenek węgla; z kolei w świecie roślin proces ten przebiega w odwrotnym kierunku. Zielone rośliny są magazynem energii, która jest wykorzystywana przez człowieka do wytwarzania ognia i ciepła. Życie i śmierć są ze sobą misternie splecione.

Właściwości materii nadal są przedmiotem badań i analiz. W wyniku reakcji chemicznych powstają substancje o właściwościach zupełnie innych niż te, które posiadają ich pierwotne składniki. Woda, na przykład, służy do gaszenia pragnienia i tłumienia ognia, ale jej składniki, tlen i wodór, są niezbędne do spalania i wzniecania pożarów.

Pola i lasy pełne są zielonych drzew, krzewów i roślin, które z czasem więdną, usychają i gniją, by zrobić miejsce dla nowych. W Koranie przedstawiono to w następujący sposób:

“Ty [Boże] wprowadzasz noc w dzień i Ty wprowadzasz dzień w noc. Ty wyprowadzasz żyjące z martwego i Ty wyprowadzasz martwe z żyjącego. Ty dasz zaopatrzenie, komu chcesz; bez rachunku!” (*Al-Imran: 27*)

Liście i gałęzie rozkładają się, a rozłożone resztki z kolei zamieniają się w nawóz, który wzbogaca glebę, pomagając drzewom i roślinom rosnąć oraz wydawać owoce i plony - przeznaczone do spożycia przez zwierzęta i ludzi.

Każda istota ludzka ma dwa ważne terminy do dotrzymania, z których jeden jest wcześniejszy niż drugi. Po ograniczonym czasie życia człowiek umiera. Drugi termin przychodzi wraz ze zmartwychwstaniem. W Koranie czytamy:

“On jest Tym, który stworzył was z gliny; potem wyznaczył pewien termin [w którym człowiek umrze], i kolejny termin [zmartwychwstania], o którym nikt nie wie poza Nim [poza Bogiem]. Wy jednak powątpiewacie.” (*Al-An'am: 2*).

W Koranie znajdujemy również następujące słowa:

“Panie nasz! Zaprawdę, Ty zbierasz ludzi na ów Dzień, co do którego nie ma wątpliwości! Zaprawdę, Bóg nie zmienia obietnicy!” (*Al-Imran: 9*)



Częstych odniesień do Dnia Zmartwychwstania w Koranie nie należy rozumieć - jak czynią to niektórzy ignoranci - jako grożenia całej ludzkości. Mają one raczej na celu złamanie fałszywej dumy człowieka i jego egoistycznych ambicji.

Zawsze istnieje potrzeba przypominania ludziom o Dniu Sądu Ostatecznego. Takie napomnienie pomaga kontrolować pragnienia człowieka i poskromić jego arogancję. Normalna istota ludzka, posiadająca wystarczająco dużo zdrowego rozsądku i pewną wiarę w Zmartwychwstanie, nigdy nie zrezygnowałaby z życia w wiecznej szczęśliwości ani nie wybrałaby krótkotrwałych przyjemności - zamiast licznych nagród w zaświatach!

Współczesnej nauce udało się odsłonić pewne tajemnice otaczającego nas świata fizycznego, ale nie podważa to celu istnienia, ani też - bynajmniej - nie neguje roli człowieka na ziemi, co zostało wyrażone w Koranie:

“[Bóg] stworzył śmierć i życie, aby was doświadczyć.” (*Al-Mulk: 2*)

W rzeczywistości, im bardziej człowiek poszerza granice swojej wiedzy i opanowuje więcej nowych narzędzi i metod, tym trudniejszy i bardziej wymagający staje się test.

Sura kończy się przejmującym wyzwaniem: czy człowiek jest w stanie powstrzymać się woli Bożej? Czy ludzie mają moc, by zapobiec śmierci? W surze czytamy:

“Dlaczego więc, kiedy dusza dochodzi do gardła i wy na to patrzycie - a My jesteśmy bliżej tego aniżeli wy, lecz Nas nie widzicie - dlaczego więc, jeśli wierzycie, że nie będziecie sądzeni, dlaczego jej nie zawrócicie, jeśli jesteście prawdomówni?” (83-87)

Śmierć jest nieuchronna i nieunikniona; jest to przesądzone wydarzenie w życiu każdego człowieka, które przychodzi w określonym momencie, całkowicie poza ludzką kontrolą. W Dniu Sądu Ostatecznego ludzkość zostanie podzielona na grupy - stosownie do osiągnięć ludzi w życiu doczesnym.

“A jeśli ten człowiek należy do przybliżonych, to znajdzie odpoczynek, zapach i Ogród szczęśliwości!” (88-89). “A jeśli on jest spośród towarzyszy prawicy, to «Pokój tobie!» wśród towarzyszy prawicy!” (90-91)

Jest to pozdrowienie od aniołów skierowane do tych po prawej stronie - w nagrodę za ich triumf nad pokusami życia, a także zapowiedź ich radosnego spotkania z Bogiem Wszechmogącym.



“Lecz jeśli jest wśród tych, którzy zadali kłam i zabłądzili, to znajdą ugoszczenie z wrzącej wody i palenie w ogniu piekielnym!” (92-94)

To z kolei odniesienie do tych, którzy są skazani na zagładę i potępienie w Piekło (Gehennie).

W ten sposób końcowe słowa sury wzmacniają jej początkowe stwierdzenia, dając pełny, ale też zwięzły obraz tego, co czeka ludzkość w życiu ostatecznym. Niezależnie od wyniku, prawda pozostaje nienaruszona:

“Zaprawdę, to jest prawda całkowitej pewności! Wystawiaj więc imię twego Pana, Możliwego!” (95-96)



SURA 57

Al-Hadid (Żelazo)

Sura ta została w całości objawiona w Medynie. Jest skierowana do muzułmanów jako członków państw i jako społeczności. Społeczność muzułmańska wyróżnia się tym, że jest społecznością oddaną Bogu. Codziennie od świtu do zachodu słońca muzułmanie odwiedzają meczet, i dotyczy to zarówno władców, jak i poddanych. Wezwanie do modlitwy rozbrzmiewa pięć razy dziennie, wzywając wszystkich muzułmanów do modlitwy i wypełniania obowiązku wysławiania i uwielbiania Boga Wszechmogącego.

Niezależnie od przestrzegania (koranicznej) zasady mówiącej o braku przymusu religijnego, państwo muzułmańskie jest odpowiedzialne za ustanowienie i praktykowanie muzułmańskich obrzędów religijnych. Oczekuje się od niego deklaracji wierności wobec Jedyne go, Sprawiedliwego i Miłosiernego Boga. Nic więc dziwnego, że sura rozpoczyna się słowami:

“Wysławia Boga to, co jest w niebiosach, i to, co jest na ziemi. On jest Potężny, Mądry! Do Niego należy królestwo niebios i ziemi. On daje życie i On powoduje śmierć. On jest nad każdą rzeczą Wszechwładny!” (1-2)

Żyjemy dziś w czasach słusznie nazywanych erą nauki, w których człowiek zaczął podbijać kosmos i, wylądowawszy na Księżycu, planuje dotarcie do dalszych planet Układu Słonecznego. Nauka dowiodła, że Słońce i jego satelity są tylko drobinkami w ogromnym wszechświecie, pełnym gwiazd i planet wszelkiego rodzaju. Jest to wszechświat rozległy, większy niż możemy to sobie wyobrazić, rządzony przez precyzyjne i skomplikowane prawa - te



same prawa, które kontrolują także nasz oddech, ruch pływów w ziemskich oceanach, zaćmienia ciał niebieskich w przestrzeni kosmicznej i niezliczoną liczbę innych wszechświatów, które tylko Bóg, w swojej nieskończonej mądrości i wiedzy, może zgłębić lub pojąć. Stoimy w podziwieniu wobec tak bezgranicznej mocy, która kontroluje to wszystko - modląc się następującymi słowami: „Chwała Bogu i cześć Jemu przez mnogość Jego stworzenia, Jego upodobanie, ciężar Jego tronu i wielkość Jego słów!”

Zadajmy sobie pytanie: Czy kura *tworzy* jajko, które znosi? Czy krowa wytwarza mleko, które produkuje? Czy matka jest twórczynią embrionu rosnącego w jej łonie? Czy rolnik sam *tworzy* nasiona i plony? To wszystko jest niczym więcej jako tylko narzędziami w ręku ostatecznej, dominującej i stwórczej mocy Boga Wszechmogącego. W surze wyrażono to w ten sposób:

“On jest Tym, który stworzył niebiosa i ziemię w ciągu sześciu dni; następnie zasiadł na tronie. On wie, co przenika do ziemi i co z niej wychodzi; i co schodzi z nieba, i co się tam wznosi. On jest z wami, gdziekolwiek byście byli. Bóg widzi jasno, co czynicie!” (4)

Misją wspólnoty muzułmańskiej w świecie jest uznanie suwerenności Boga i uświadomienie jej reszcie ludzkości, jak również oddawanie czci Bogu i wzywianie innych do podporządkowania się Mu. Jest to wspólnota, która opowiada się za prawem do oddawania czci Bogu i sprzeciwia się prześladowaniom religijnym we wszystkich ich formach. Muzułmanie wierzą w prawo wszystkich ludzi do życia zgodnego z wybranymi przez siebie przekonaniami i wspierają wszystkie ofiary ucisku.

W dalszej części sury nakreślony jest kierunek, w którym powinna podążać społeczność muzułmańska, aby wypełnić swoją misję. Bóg mówi:

“Wiercie w Boga i w Jego Posłańca! Rozdawajcie z tego, czego On was uczynił dziedzicami! Ci spośród was, którzy wierzą i którzy rozdają - otrzymają nagrodę wielką.” (7)

Wiara i hojność to dwa podstawowe warunki sukcesu. Sura rozwija ten sam temat, wskazując że muzułmanie nie mają powodu, aby uchylać się od odpowiedzialności, ponieważ wysłano do nich Proroka, aby ten wskazał im drogę i poprowadził ich tak, aby mogli stać się najszlachetniejszym narodem wszech czasów. W jaki sposób mogliby oni usprawiedliwić zamianę swojej wiary w coś innego?

Muzułmanie są dziś usilnie kuszeni do porzucenia islamu - i do przyjęcia rozmaitych nacjonalistycznych czy też socjalistycznych systemów



i ideologii. Niektóre kraje muzułmańskie uległy tym naciskom, a miliony muzułmanów ze wszystkich grup etnicznych, żyjących w różnych częściach świata, są nakłaniane do akceptacji nieislamskich i anty-islamskich ideologii. Tego rodzaju neopogaństwo jest surowo potępiane w surze, gdzie czytamy:

“Cóż z wami - jeśli jesteście wierzącymi - iż nie wierzycie w Boga, kiedy Posłaniec wzywa was, abyście uwierzyli w waszego Pana? On przecież zawarł z wami przymierze. On jest Tym, który zsyła na Swego sługę znaki jasne, aby was wyprowadził z ciemności do światła. Zaprawdę, Bóg jest dla was Dobrotliwy, Litościwy!” (8-9)

Naród arabski, w którego języku został objawiony Koran, znajduje się w samym sercu społeczności świata muzułmańskiego, zajmując najbogatszy region świata. Ale czy to ogromne bogactwo zostało dobrze wykorzystane? Czy zostało ono zainwestowane w służbie islamu? Czy jest mądrze rozwijane i pielęgnowane - czy też raczej jest nierozsądnie trwonione?

Bogactwo i zasoby świata muzułmańskiego są plądrowane i eksploatowane, przynosząc więcej korzyści innym niż samym muzułmanom, podczas gdy powinny służyć przesłaniu islamu. W słowach sury zawarte zostało pytanie:

“Dlaczego nie mielibyście rozdawać na drodze Boga, skoro do Boga należy dziedzictwo niebios i ziemi? Nie jesteście wszyscy sobie równi: ci, co rozdawali i walczyli przed zwycięstwem, będą na znaczniejszym stopniu aniżeli ci, którzy rozdawali i walczyli po zwycięstwie. Wszystkim obiecał Bóg rzeczy piękne. Bóg jest w pełni Świadomy tego, co czynicie! A kto da Bogu piękną pożyczkę, On mu ją odda w dwójnasób, i będzie miał nagrodę szlachetną.” (10-11)

Podstawową zasadą jest tutaj to, że mądre wykorzystanie bogactwa w służbie sprawy Bożej jest oznaką prawdziwej wiary. Ci, którzy trwonią majątek, kończą jako przegrani. W Dniu Sądu Ostatecznego będzie im powiedziane:

“A dzisiaj nie zostanie przyjęty od was żaden okup ani też od tych, którzy nie uwierzyli. Waszym miejscem schronienia jest Ogień [Gehenna]; on jest waszym panem. Jakże złe to miejsce przybycia!” (15)

Aby wiara była prawdziwa i szczerza, musi opierać się na uznaniu Boga, na samozaparciu oraz na dobroci i współczuciu wobec innych. Jako negatywny przykład można tu podać Izraelitów; w odniesieniu do nich czytamy w Koranie:



“Za to, że oni naruszyli swoje przymierze, My ich przekleliśmy i uczyniliśmy ich serca zatwardziały.” (*Al-Ma’ida*: 13)

Surowość, okrucieństwo i wyniosłość nie sprzyjają solidnej i stabilnej wierze w Boga. Bóg i Jego Posłaniec stanowczo odradzali podążanie taką złą ścieżką, ale wielu muzułmanów nadal zachowuje jedynie pozory wiary. Widzieliśmy ludzi ze znikomą wiedzą i prawie żadnym zrozumieniem islamu, którzy patrzyli z góry na innych muzułmanów i wydawali wyroki w sprawach o niewielkim znaczeniu, tak jakby powierzono im klucze do Raju. Słowa sury zdecydowanie potępiają taką postawę:

“Czyż nie nadeszła chwila dla tych, którzy uwierzyli, aby upokorzyły się ich serca, na wspomnienie Boga i tego, co On zesłał z prawdy; i aby nie byli jak ci, którym została dana Księga wcześniej. I przeszedł nad nimi długi czas, i stały się zatwardziałe ich serca.” (16)

Brak wrażliwości i współczucia jest chorobą, która demoralizuje ludzi i uniemożliwia narodowi muzułmańskiemu wypełnianie zobowiązań wobec islamu. Pokora i życzliwość, a nie arogancja i duma, są cechami niezbędnymi do tego, by w świecie zapanowały harmonia i porozumienie.

Sura powraca do swojego głównego tematu, jakim jest prezentacja cech społeczności, której można z zaufaniem powierzyć Boże przesłanie. Powtórzone tu zostały poprzednio przywołane słowa:

“Zaprawdę; dającym jałmużnę - mężczyznom i kobietom - i tym, którzy dali piękną pożyczkę Bogu, będzie oddane w dwójnasób i będą mieli nagrodę szlachetną. Ci, którzy wierzą w Boga i w Jego posłańców, są sprawiedliwi; są świadkami w obliczu swego Pana - oni otrzymają swoją nagrodę i światło.” (18-19)

Męczennikiem w islamie może być osoba, która oddaje swoje życie walcząc dla sprawy Boga, lub też taka, która podąża śladami Bożych proroków i świadków Bożej drogi, objaśniając innym objawienie.

Kluczem do prawdziwej i szczerzej wiary są czyny dokonywane na tym świecie. Ci, którzy tęsknią za doczesnymi sprawami i nigdy nie mają ich dość, nie mają w tym kontekście żadnego znaczenia. Większość ludzi nie ma obecnie żadnego pojęcia o życiu przyszłym, a dominująca kultura karmi ich ignorancją i niedbalstwem - podczas gdy zwolennicy religii objawionej stracili inicjatywę i pogodzili się z porażką. Taka bezradność jest sprzeczna z zasadami religii, w której wiara budowana jest na badaniu, refleksji i zrozumieniu otaczającego świata.



Słowa sury zwracają uwagę, że muzułmanie biorą udział w decydującym wyścigu, który wygrać tylko ci, którzy się do niego przygotowują. Jak czytamy:

“Spieszcie więc na wyścigi ku przebaczeniu od waszego Pana i ku Ogradowi, którego szerokość jest jak szerokość nieba i ziemi - przygotowanemu dla tych, którzy wierzą w Boga i w Jego posłańców.” (21)

Wolą Bożą jest, aby życie na ziemi było ciągłą walką pomiędzy tymi, którzy wierzą w Boga i podtrzymują Jego przesłanie, a tymi, którzy tego nie czynią. Bóg mówi:

“Lecz jeśliby zechciał Bóg, to Sam zemściłby się na nich, lecz On chciał doświadczyć jednych przez drugich....” (*Muhammad: 4*)

Dzisiaj niewierni mają przewagę. W tej surze Bóg jednak mówi:

“Wysłaliśmy już Naszych posłańców z jasnymi dowodami i zesłaliśmy z nimi Księgę i wagę, aby ludzie stali przy sprawiedliwości. I zesłaliśmy żelazo, w którym jest moc straszna i korzyści dla ludzi - ażeby wiedział Bóg, kto pomaga Jemu i Jego posłańcom w tym, co skryte. Zaprawdę, Bóg jest Mocny, Potężny!” (25)

Bóg stworzył żelazo, które ma szczególne właściwości - użyteczne zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. Jest to wskazówka informująca nas, że te jego cechy powinny być zbadane i wykorzystane dla cywilnych, a także militarnych korzyści człowieka. W ostatnich czasach muzułmanie zaniedbali ten aspekt badań naukowych i technologicznych, przez co pozostali w tyle. Siła nauki i technologii jest niezbędna dla ochrony islamu oraz postępu i rozwoju społeczeństw muzułmańskich. Dopóki muzułmanie nie uporają się z nowoczesnymi osiągnięciami naukowymi i technologicznymi, oraz nie docenią ich wartości i mocy, nie będą w stanie ponownie objąć przywództwa nad ludzkością.

Muzułmanie przechodzą okres próby. Inne, znacznie słabsze i mniej-
sze narody wyczerpują ich zasoby, kontrolując ich bogactwo. Muszą oni dać się pokierować tej surze i docenić jej głębokie przesłanie.

Sura kończy się sugestywnym pouczeniem, wzywającym muzułmanów do powrotu do Boga oraz do przesłania, które przyniósł im Prorok Muhammad. Wcześniejsze pokolenia islamu zostały uwzniośnione przez przesłanie Koranu i zaskarbiły sobie (na pewien czas) światowe przywództwo. Było ich niewielu i wcześniej nic nie znaczyli, ale pracowali



ciężko i w bardzo krótkim okresie czasu osiągnęli najbardziej fenomenalny rozwój spośród wszystkich cywilizacji w całej historii ludzkości. Przez kilka stuleci przewodzili światu. Ten sukces może zostać powtórzony, jeśli muzułmanie powrócą do nauk Koranu i ożywią prawdziwego ducha przesłania Muhammada.

Sura kończy się obietnicą, w nieco optymistycznym tonie:

“O wy, którzy wierzycie! Bójcie się Boga i wierzcie w Jego posłańców! On wam da podwójny udział Swego miłosierdzia i uczyni dla was światło, w którego jasności będziecie iść, i przebaczy wam. Bóg jest Przebaczący, Litościwy! Ażeby wiedzieli ludzie Księgi, że nie mają żadnej władzy nad łaską Boga i że łaska jest w Jego ręku; daje ją On temu, komu chce. Bóg jest Władcą łaski niezmiernej!” (28-29)



SURA 58

Al-Mujadala (Dysputa)

Sura ta została objawiona w Medynie - wielonarodowościowej wspólnocie. Społeczność Medyny składała się w owym czasie z muzułmanów, którzy byli przygotowani do niesienia Bożego uniwersalnego przesłania reszcie ludzkości, lecz również z arabskich, pograżonych w ignorancji pogan, zadufanych w sobie i etnocentrycznych Żydów, dążących do zabezpieczenia swoich interesów i narzucenia swojej woli innym, a także obłudników, którzy kierowali się wyłącznie własnym interesem.

Pomimo swej zwięzłości, sura ta dotyczy wszystkich tych grup społecznych Medyny. Porusza różne aspekty życia rodzinnego, zwłaszcza kwestię rozwodów, określając właściwy sposób, w jaki sprawy te powinny być regulowane. Jak czytamy:

“Takie są granice Boga. A dla niewiernych kara będzie bolesna!” (4)

Po nakreśleniu kwestii dotyczących rozwodów w surze *Al-Baqara*, czytamy:

“Takie są granice Boga! Nie przekraczajcie ich!” (229)

Natomiast w surze *Al-Nisa*, po przedstawieniu zasad dotyczących dziedziczenia, czytamy:

“Takie są granice Boga. A kto jest posłuszny Bogu i Jego Posłańcowi, tego On wprowadzi do Ogrodów, gdzie w dole płyną strumyki.” (13)



Unikalną cechą stylu Koranu jest to, że przeplata on orzeczenia z obszaru Prawa Bożego z wypowiedziami dotyczącymi wiary i przekonań - aby wskazać, że te pierwsze są częścią wiary oraz formą oddawania czci Bogu Wszechmogącemu. W tej surze czytamy:

“Czyż ty nie widzisz, że Bóg wie doskonale, co jest w niebiosach i co jest na ziemi? I nie ma tajnej narady trzech, żeby On nie był czwarty, ani też pięciu, żeby On nie był szósty.” (7)

Jako wyraz pogardy dla Proroka i muzułmanów, niektórzy żydzi w Medynie zabawiali się w pewną grę słów: zamiast arabskiego słowa *salam*, oznaczającego pokój - w pozdrowieniu: *as-salamu 'alaykum*, „niech pokój będzie z tobą” - wymawiali *sam*, czyli śmierć („niech śmierć będzie z tobą”)! Żona Proroka Aisza była pierwszą, która zwróciła jego uwagę na to dwuznaczne zachowanie, ale on sam zdecydował się wznieść ponad to - dopóki nie nadeszło objawienie mówiące:

“Kiedy oni przychodzą do ciebie i pozdrawiają ciebie nie tak, jak pozdrawia ciebie Bóg, mówią o swoich duszach [tj. o sobie samych]: «Dlaczegoż miałyby nas ukarać Bóg za to, co mówimy?». Wystarczy dla nich Gehenna; w niej będą się palić!” (8)

Słowa sury niosą nakaz dla muzułmanów, aby nie naśladowali żydów i unikali mówienia źle o sobie nawzajem. Wierzący nie powinni również przesadnie niepokoić się intrygami i machinacjami, które miały miejsce między żydami i obłudnikami - spiskującymi w celu izolowania muzułmanów. W surze czytamy:

“Potajemna narada pochodzi od szatana, aby zasmucili się ci, którzy wierzą. Lecz on nie może im wcale zaszkodzić, chyba za pozwoleniem Boga. Niech więc ufają Bogu wierzący!” (10)

Islam ocenia ludzi tylko na podstawie szczerości ich wiary i prawidłowości ich wiedzy. Prorok Muhammad zwykł prosić najmądrzejszych i najbardziej kompetentnych spośród jego Towarzyszy, aby stali najbliżej niego podczas modlitwy. W surze znalazło się zapewnienie:

“Wywyższy Bóg - na różne stopnie - tych spośród was, którzy wierzą i którzy otrzymali wiedzę.” (11)

Muzułmanie mają największy szacunek dla Proroka Muhammada jako człowieka, który przyniósł im Boże objawienie, wyprowadził ich z niewiedzy



oraz wprowadził ich w życie oparte na Bożym przewodnictwie i prawości. Co więcej, Prorok zasługuje na tę miłość i oddanie z racji swoich osobistych, szlachetnych cech. Miłość i podziw dla proroka Muhammada powinny być jednak wyrażane w należyty sposób, by nie zabierać mu czasu, który powinien poświęcić na sprawy wspólnoty, a także by umożliwić mu zachowanie prywatności. W surze czytamy na przykład:

“O wy, którzy wierzyciel! Kiedy się naradzacie tajemnie z Posłańcem, to poprzedźcie tę waszą tajną naradę jałmużną. Jest to dla was lepsze i bardziej czyste. Lecz jeśli nie macie możliwości, to, zaprawdę, Bóg jest Przebaczający, Litościwy!” (12)

W surze znalazła się nauka dla muzułmanów, aby - nie mogąc przeprowadzić bezpośredniej i prywatnej rozmowy z Prorokiem - starali się wnieść odpowiedni, konstruktywny wkład w rozwój społeczeństwa jako całości. Dalej czytamy:

“Czy wy się lękacie dać naprzód jałmużnę, przed waszą tajną naradą [z Prorokiem]? Jeśli tego nie uczyniliście i Bóg zwrócił się ku Wam, to odprawiajcie modlitwę, dawajcie jałmużnę”. (13)

W społeczeństwie wieloreligijnym, gdzie ścierają się i przeplatają rozmaite interesy materialne i religijne, zasady ludzi są wystawiane na ciężką próbę. Niektórzy są skłonni przedkładać swoich krewnych lub swoje potrzeby ponad swoje przekonania i wiarę.

Hipokryzja (obłuda) to ohydna choroba społeczna, która stanowi wielkie zagrożenie dla społeczeństwa; obłudnik [arab. *munafiq*] nie będzie miał żadnych skrupułów, jeśli chodzi o kłamstwo lub krzywoprzysięstwo. W surze czytamy:

“Czyż nie widziałeś tych, którzy zaprzyjaźnili się z ludem, na którego zagniewał się Bóg? Oni nie są ani z was, ani z nich; oni przysięgają kłamliwie, a przecież wiedzą! Przygotował dla nich Bóg karę straszną. Zaprawdę, złe jest to, co oni czynili!” (14-15)

Trudno jest wykorzenić złe nawyki; jak powiada stare egipskie przysłowie: „dudziarz umiera, poruszając palcami”. Ci, którzy mają skłonność do kłamstwa i oszustwa w życiu doczesnym, przejdą do życia ostatecznego z podobnym nastawieniem. W surze czytamy:

“W tym Dniu, kiedy wskrzesi ich Bóg, wszystkich razem, oni będą Mu przysięgać, tak jak wam przysięgają; i sądzą, iż na czymś się opierają. Czyż oni nie są kłamcami?” (18)



Wysiłki obłudników, by się uratować, będą spóźnione i daremne, ponieważ:

“Zaprawdę, ci, którzy się sprzeciwiają Bogu i Jego Posłańcowi, są wśród najbardziej poniżonych.” (20)

Aby uzyskać zbawienie i udoskonalić wiarę ludzi, Bóg wzywa wierzących do zadeklarowania swojej lojalności, bycia dumnym ze swoich wierzeń i wspierania tych, którzy mają podobne przekonania religijne.

Sura kończy się przejmującym stwierdzeniem:

“Nie znajdziesz ludzi, którzy wierzą w Boga i w Dzień Ostatni, żeby odnosili się przyjaźnie do tych, którzy się sprzeciwiają Bogu i Jego Posłańcowi; nawet gdyby to byli ich ojcowie albo ich synowie, albo ich bracia, albo ich ród. On wypisał w ich sercach wiarę i umocnił ich Duchem pochodzącym od Niego. On wprowadzi ich do Ogrodów, gdzie w dole płyną strumyki; oni będą tam przebywać na wieki. Bóg znalazł w nich upodobanie i oni mają upodobanie w Nim. Oni stanowią partię Boga. O, tak! Zaprawdę, partia Boga - oni są szczęśliwi!” (22)



SURA 59

Al-Hashr (Zebranie)

Kilkadziesiąt lat przed przybyciem Proroka i jego wyznawców do Medyny osiedliła się tam liczna społeczność żydowska. Twierdzili oni, że żyją zgodnie z prawami Tory Mojżesza, ale nie stanowili oni najlepszego przykładu stosowania się do nich. Nie byli oni szczególnie znani ze swojej uczciwości, ani z zapału do obrony Bożego objawienia, czy też z szerzenia i wspierania wiary w Sąd Boży oraz odpowiedzialność przed Stwórcą w życiu ostatecznym. Kiedy pojawił się islam - wzywający arabskich pogan do porzucenia ich bożków i oddawania czci Bogu Jedynemu - żydzi poczuli się oburzeni i zakłopotani. Uciekli się do podważania szczerości proroka Muhammada i siania niezadowolenia w Medynie. Już na wczesnym etapie dążyli do „uodpornienia” swojej społeczności na islam, stawiając fortyfikacje wokół swoich osiedli w ramach przygotowań do konfrontacji z muzułmanami.

Sura rozpoczyna się uwielbieniem Boga Wszechmogącego, zanim przejdzie do problemu wypędzenia żydów z Medyny:

“Wysławia Boga to, co jest w niebiosach, i to, co jest na ziemi. On jest Potężny, Mądry!” (1)

Jest to powtórzenie podobnych słów z sury *Al-An’am*, w której czytamy:

“I odcięty został ostatni z ludzi, którzy byli niesprawiedliwi. Chwała niech będzie Bogu, Panu światów!” (45)



Pokonanie tyranii jest słodkim osiągnięciem, ponieważ toruje drogę do wolności i korzystania z należnych ludziom praw, zapewnia ponadto pokój i sprawiedliwość. Żydzi w Medynie czuli się (i wyglądali) na niewzyciężonych. W surze czytamy:

“Wy nie myśleliście, że oni odejdą, a oni myśleli, że twierdze obronią ich przed Bogiem. Lecz przyszedł do nich Bóg ze strony, z której oni się Go nie spodziewali, i rzucił w ich serca przerażenie. Niszczą oni swoje domy swoimi rękami i rękami wiernych.” (2)

Żydzi mogli żyć w Medynie w pokoju, a jednak - mimo braku jakichkolwiek prowokacji ze strony wiernych - uciekali się do intryg i spisków przeciwko Prorokowi, nastając na jego życie. Gdy tylko stało się jasne dla Muhammada, że żydzi spiskowali, by go zabić, postanowił wypędzić ich z Medyny. Słowa sury wyjaśniają:

“Stało się tak dlatego, że oni sprzeciwili się Bogu i Jego Posłańcowi. A kto sprzeciwia się Bogu... to, zaprawdę, Bóg jest straszny w karaniu!” (4)

W surze zostało to nazwane „pierwszym zebraniem [wygnaniem]” (2), tym samym pojawia się sugestia, że „drugie” jeszcze nadejdzie! W tym stuleciu żydzi ponownie utworzyli własne państwo. Pozostaje jednak pytanie, czy jest to państwo, które podtrzymuje i upowszechnia ideały Tory, albo czy przyczynia się do postępu ludzkości oraz pokoju i stabilności w świecie! Bezbożny sojusz Izraela ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki i Europą okazuje się być antagonistyczny wobec Bożego porządku świata; jest również sprzeczny z naukami Mojżesza, Jezusa i Muhammada. Dopiero wtedy, gdy muzułmanie dokonają stosownych reform i powrócą na drogę Bożą, sprawiedliwość w Palestynie zostanie wymierzona.

Wypędziwszy żydów, Prorok rozdzielił ich ziemie pomiędzy emigrantów z Mekki (tzw. muhadżirów), których domy i majątek zostały zawłaszczone przez mekkańczyków - osiągając w ten sposób pewien stopień równowagi społecznej i ekonomicznej wśród mieszkańców Medyny. Krok ten był konieczny i stosowny, pomimo hojnej gościnności okazanej mekkańskim emigrantom przez ich medyńskich gospodarzy, ansarów („wspomagających” z Medyny). W surze podano jeszcze bardziej przekonujący powód takiego przydziału: „żeby to [bogactwo] nie przechodziło kolejno do bogatych spośród was” (7).

Muhadżirowie zostali opisani w surze w następujący sposób:



“To jest dla biednych muhadżirów, którzy zostali wypędzeni ze swoich domostw i którzy zostali pozbawieni swoich majątków, gdy poszukiwali łaski i zadowolenia Boga, i starali się pomóc Bogu i Jego Posłańcowi. Oni są naprawdę szczerzy.” (8)

W ten sposób podstawy bytu społecznego muzułmanów w Medynie zostały ufundowane na uczciwych i sprawiedliwych zasadach - co w późniejszym czasie umożliwiło wypełnienie wielkiej misji islamu.

Współcześnie wielu zarówno arabskich, jak i żydowskich hipokrytów używa religii dla własnych egoistycznych celów, czy wręcz do autopromocji i „samouwieblenia”. Są oni sprzymierzeńcami jedni dla drugich, co z kolei przywodzi na myśl tych, którzy wspomnieni są w surze:

“Czyż nie widziałeś obłudników, mówiących do swoich braci spośród ludu Księgi, którzy uwierzyli: «Jeśli zostaniecie wypędzeni, to my, z pewnością, pójdziemy z wami; i nie usłuchamy nigdy nikogo przeciwko wam. A jeśli będą przeciw wam walczyć, to my, z pewnością, wam pomożemy!». Bóg jest Świadkiem, że oni są kłamcami!” (11)

Wiara Izraelitów w życie ostateczne jest bardzo słaba. Wczesne księgi Starego Testamentu mają bardzo niewiele do powiedzenia na temat odpowiedzialności, nagrody i kary w zaświatach. Są one przede wszystkim nużącą narracją epizodów z historii upartego i buntowniczego ludu. Chrześcijaństwo natomiast stało się nieodłączną częścią dzisiejszej materialistycznej cywilizacji zachodniej, w której ludzie kierują się wyłącznie chciwością i troską o to, co „tu i teraz”.

W surze został wyrażony żarliwy i zdecydowany apel, aby szukać Boga i zabiegać o Jego łaskę i błogosławieństwa na każdym kroku. Czytamy:

“O wy, którzy wierzycie! Bójcie się Boga! I niech każda dusza patrzy na to, co przygotowała na jutro! I bójcie się Boga! Zaprawdę, Bóg jest w pełni Świadomy tego, co wy czynicie! Nie bądźcie tak jak ci, którzy zapomnieli o Bogu, aż sprawił On, że oni zapomnieli o swoich duszach. Oni są ludźmi występnyymi.” (18-19)

Powszechny i rozstrzygający konflikt pomiędzy Arabami a Żydami wydaje się nieunikniony. Żydzi z pewnością uzyskają wsparcie ludzi Zachodu - tych, którzy porzucili nauki chrześcijaństwa i którzy nie uznają islamu. Muzułmanie muszą zadać sobie pytanie: kiedy naprawdę podporządkują się regułom islamu i zaczną ich w pełni przestrzegać? Kiedy przyjmą wiernie dyrektywy Koranu? Prorok Muhammad poprowadził swój lud z meczetu - podniósłszy ich standardy kulturowe, społeczne, edukacyjne,



moralne i inne na godne pozazdroszczenia wyżyny, co przekazali następnie innym ludom i narodom na całym świecie.

Słowa sura opisują moc Koranu w ten sposób:

“Jeśli byśmy objawili ten Koran na jakiejś górze, zobaczyłbyś ją pokorną, rozzerwaną ze strachu przed Bogiem. Te przypowieści podajemy ludziom; być może, oni się zastanowią!” (21)

Pod koniec sury wspomniane zostały imiona Boga Wszechmogącego - w liczbie około dwudziestu - które określają stosunek człowieka do Boga i obejmują wszystkie aspekty ludzkiej egzystencji.

Pod przywództwem i wpływem fałszywych, wypaczonych systemów religijnych, nasz dzisiejszy świat jest kontrolowany przez złe i nieuczciwe ideologie, w niekończącej się walce o osiągnięcie wyższego statusu materialnego. Jak dobrze może to przygotować człowieka na tę chwilę, gdy wreszcie stanie on przed Bogiem na Sądzie?



SURA 60

Al-Mumtahana (Doświadczona)

Wierzący nie toleruje upokorzenia lub naruszenia swojej godności, czyniąc wszystko, co w jego mocy, aby stawić czoła tym, którzy go krzywdzą. Jeśli zostanie chwilowo pokonany, nie powinien się poddawać, lecz raczej czekać na swoją szansę, zgodnie ze słowami Boga:

“...i dla tych, którzy udzielają sobie pomocy, kiedy dosięgnie ich krzywda.” (*Al-Shura*: 39).

Muzułmanie zostali pobici w Mekce i wypędzeni ze swoich domów, ale odmówili poddania się lub zrzeczenia się swoich praw. Długotrwała wojna z nie-muzułmańskimi Arabami z Mekki była nieunikniona; konfrontacja ta z czasem została rozstrzygnięta na korzyść mużulmanów. Wiernym byłoby o wiele łatwiej skapitulować i wybrać łżejszą opcję, jednak słowa sury dotyczące takiego podejścia są następujące:

“O wy, którzy wierzycie! Nie bierzcie sobie za przyjaciół Mojego wroga i waszego wroga! Wy zwracacie się do nich z przyjaźnią, oni zaś nie wierzą w prawdę, która przyszła do was. Wypędzają Posłańca i was samych, ponieważ wy wierzycie w Boga, waszego Pana.” (1)

Istotą defetyzmu jest dążenie do ułagodzenia wroga, podczas gdy ten robi wszystko, co w jego mocy, aby nas podporządkować, zmiażdżyć i upokorzyć oraz podważyć nasze przekonania i zniszczyć nasz styl życia. W surze czytamy:



“Jeśli oni was spotkają, będą dla was wrogami; wyciągną do was swoje ręce i swoje języki - ze złem. Oni by chcieli, abyście byli niewiernymi.” (2)

Podtrzymywanie własnej wiary lub własnej ideologii wymaga okazania lojalności i wsparcia dla współwyznawców. Tak było w całej historii ludzkości; potwierdzają to słowa sury:

“Mielicie już piękny przykład w Abrahamie i tych, którzy byli z nim, kiedy powiedzieli do swego ludu: «Zaprawdę, my nie mamy nic z wami i z tym, co wy czcicie oprócz Boga! Wyrzekamy się was! Pojawiła się między nami i wami wrogość i zawiść na zawsze, chyba że uwierzycie w Boga Jedyne!».” (4)

Nie oznacza to, że muzułmanie są wojowniczy lub wrogo nastawieni do wszystkich, lecz jedynie to, że przeciwstawiają się agresji i bronią swoich przekonań do samego końca. W surze określone zostały zasady relacji między muzułmanami a ich wrogami, w słowach:

“Bóg nie zabrania wam, abyście byli dobrzy i sprawiedliwi względem tych, którzy was nie zwalczali z powodu religii ani nie wypędzali was z waszych domostw. Zaprawdę, Bóg miłuje ludzi sprawiedliwych! Bóg zabrania wam tylko, abyście sobie brali za przyjaciół tych, którzy was zwalczali z powodu religii i którzy was wypędzali z waszych domostw, i którzy pomagali przy wypędzaniu was. Ci, którzy ich biorą za przyjaciół, są ludźmi niesprawiedliwymi.” (8-9)

Widzieliśmy, jak traktaty międzynarodowe i konwencje dotyczące praw człowieka mogą być nadużywane i ignorowane. Widzieliśmy, jak dziesiątki tysięcy muzułmanów były atakowane w różnych częściach świata, a oni zmuszani sami do porzucenia swoich domów i życia jako uchodźcy przez całe lata. Czy jest to sprawiedliwe? Czy byliby oni „fundamentalistycznymi” fanatykami, gdyby wzięli odwet i próbowali odzyskać swoje domy i dobytek?

Pokój i porządek międzynarodowy musi być utrzymywany przy zachowaniu sprawiedliwości i poszanowaniu praw człowieka oraz godności wszystkich ludzi i narodów świata. Potężniejsze i bardziej rozwinięte narody troszczą się jednak wyłącznie o ochronę własnych obywateli i własnych interesów; wykazują niewielką troskę o dobro innych, co jest całkowicie nie do przyjęcia. Międzyludzkie i międzynarodowe stosunki miłości i nienawiści, przyjaźni i antagonizmu, muszą być ustanowione ze względu na Boga - i nic innego. Uleganie tyranom lub ich wspieranie w celu zyskania ich łaski, czy też przeciwstawianie się sprawiedliwemu



władcy tylko dlatego, że nie daje ci tego, czego chcesz, są oznakami braku wiary - podobnie jak wszystkie błędne zachowania.

Sura kończy się tak, jak się zaczyna - ze wskazaniem na konieczność trzymania się prawdy i wyrzeczenia się sojuszków z tymi, którzy odrzucają objawienie Boże. W surze czytamy:

“O wy, którzy wierzycie! Nie bierzcie sobie za przyjaciół ludzi, na których Bóg jest zagniewany. Oni zwątpili w życie ostateczne, tak jak niewierni zwątpili w mieszkających mogli.” (13)

Na mocy traktatu Hudajbija z roku 628r. po Chr. mekkańczycy przyjęli nadzwyczajną klauzulę, na którą muzułmanie przystali - stwierdzającą, że muzułmanie z Medyny nie powinni przyjmować żadnych nowych emigrantów uciekających z Mekki, podczas gdy mekkańczycy mogą udzielać azylu wszystkim uciekinierom z Medyny. Prorok Muhammad zaakceptował to protekcyjne postanowienie, choć wkrótce miało się ono obrócić przeciwko pogańskim Arabom z Mekki, którzy zażądali później jego unieważnienia.

W tym okresie jednak wiele kobiet z Mekki przyjęło islam i znalazło się w nieprzyjaznym środowisku. Podobnie było z kobietami, które uciekły z obozu muzułmańskiego i powróciły do Mekki. Wtedy to Bóg przekazał - słowami omawianej sury - polecenie, aby przyjąć muzułmanki z Mekki i zaoferować im schronienie w Medynie:

“O wy, którzy wierzycie! Kiedy przyjdą do was kobiety wierzące, które razem wywędrowały, to wybadajcie je. - Bóg zna najlepiej ich wiare! - Jeśli uznacie je za wierzące, to nie odsyłajcie ich do niewiernych.” (10)

W tych okolicznościach muzułmanie zostali poinstruowani, aby spłacić mekkańczyków, których żony przeszły na islam - i w tym kontekście w treści sury znalazło się napomnienie:

“I nie zatrzymujcie przez węzły małżeńskie kobiet niewierzących! Żądajcie od nich tego, co wydaliście, i niech oni żądają, co wydali. Takie jest dla was postanowienie Boga!” (10)

Zasady te okazały się sprawiedliwe i praktyczne, ale nie obowiązywały długo, gdyż muzułmanie wkrótce odzyskali Mekkę, kładąc kres pogaństwu i ustanawiając w jego miejsce taħhid (monoteizm). Z sury *Al-Ma'ida* dowiadujemy się, że islam zezwala muzułmańskim mężczyznom na



poślubianie czystych żydowskich i chrześcijańskich kobiet (zachowujących swe dziewictwo wyłącznie dla męża) - które jednak współcześnie trudno znaleźć w jakże rozwiązłych żydowskich i chrześcijańskich społeczeństwach.

Sura kończy się żarliwym pouczeniem dla Proroka Muhammada:

“O proroku! A kiedy przyjdą do ciebie kobiety wierzące złożyć ci przysięgę wierności: iż nie będą dodawać Bogu żadnych współtowarzyszy, iż nie będą kraść, iż nie będą popełniać cudzołóstwa, iż nie będą zabijać swoich dzieci, iż nie będą przychodzić z oszczerstwem, zmyślając je między swoimi rękami i nogami, ani też nie będą się buntowały przeciwko tobie w tym, co jest uznane - to przyjmij ich przysięgę i proś Boga o przebaczenie dla nich!” (12)

Jest to odniesienie do przyjęcia przez Proroka zaświadczenia własnej lojalności - przyjętej od kobiet w Mekce po tym, jak została ona odbita przez muzułmanów. Odbyło się to w formie przysięgi składanej przez kobiety przed Prorokiem.

Jest rzeczą przyzwoitą i właściwą, aby stosunki między mężczyznami i kobietami były jasno określone i uregulowane, w celu poskromienia żądz cielesnych i ochrony społeczeństwa przed występkiem i moralnym zniszczeniem. Fałszywy liberalizm i swobodne związki między płciami mogą doprowadzić do chaosu oraz całkowitego upadku moralności i spójności społecznej.



SURA 61

Al-Saff (Szereg)

Wielkie misje wymagają silnego zaangażowania i lojalności; nie mogą być wspierane i bronione jedynie za pomocą głośnych deklaracji. Tchorze i ludzie umysłowo ograniczeni nie mają do odegrania żadnej przywódczej roli. Fałsz jest zwykle podtrzymywany przez zuchwałę, zapatrzoną w siebie jednostki i może być pokonany jedynie przez silnych, ofiarnych wierzących, którzy oddają wszystko, co mają dla utrzymania prawdy i ustanowienia Bożego porządku na tej ziemi. W Koranie czytamy:

“Lecz jeśli by zechciał Bóg, to Sam zemściłby się na nich, lecz On chciał doświadczyć jednych przez drugich.” (*Muhammad*: 4)

Puste groźby i fałszywe twierdzenia nic nie dają; stąd zarzut:

“O wy, którzy wierzycie! Dlaczego mówicie to, czego nie czynicie? Bardzo nie-nawistne jest Bogu, iż mówicie to, czego nie czynicie.” (2-3)

Prawdziwie wierzący poświęca całe swoje życie na służbę Bogu. Wtapia się w otaczający go świat i działa w całkowitej harmonii ze swoim środowiskiem, aby głosić chwałę Boga Wszchemogącego. Wątpiący - z drugiej strony - stanowią swego rodzaju aberrację - „anomalie” w Bożej wizji świata. Sura rozpoczyna się stwierdzeniem:

“Wysławia Boga to, co jest w niebiosach, i to, co jest na ziemi. On jest Potężny, Mądry!” (1)



Następnie w surze potępieni zostali ci, których działania są sprzeczne z ich słowami, oraz skrytykowane zostały te społeczności, które odrzuciły wskazówki Boga i okazywały wrogość Jego posłańcom.

Do czołówki takich społeczności należeli Izraelici, którzy zwracali się przeciwko Mojżeszowi, nieustannie sprawiając mu trudności. Stracili odwagę, gdy przyszło im stawić czoła wrogom i wkrótce zaniedbali pisma święte, które zostały im objawione. W surze czytamy:

“Oto powiedział Mojżesz do swego ludu: «O ludu mój! Dlaczego wy mnie obrażacie? Przecież wiecie, że Bóg posłał mnie do was». A kiedy oni się odsunęli, Bóg odsunął ich serca.” (5)

Zostali potępieni za zdradzenie Mojżesza i odmowę podjęcia walki z jego wrogami.

Kolejne słowa sury zawierają stwierdzenie, że Jezus przyszedł z przesłaniem od Boga, które było specyficzne dla określonego czasu i miejsca. Został posłany, aby sprowadzić Izraelitów z powrotem na Bożą ścieżkę - przypomnieć im Torę, którą porzucili, uleczyć ich duchowe i społeczne bolączki oraz utworować drogę uniwersalnemu przesłaniu, mającemu na celu objawienie Bożego porządku całej ludzkości. W surze czytamy:

“Oto powiedział Jezus, syn Marii: «O, synowie Izraela! Jestem wysłany od Boga do was [Jezus nie twierdzi tutaj, że został wysłany do całej ludzkości, lecz że do Żydów - przyp. Red.], aby potwierdzić prawdziwość tego, co przede mną było zesłane w Torze, i zwiastować Posłańca, który przyjdzie po mnie, a którego imię - Ahmad¹⁷⁴!»” (6)

W Ewangelii według Jana (14) znajduje się relacja o tym, że Jezus powiedział: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił [...], a [Bóg] innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze...” (*Biblia Tysiąclecia*).

Kto miał głosić słowo Boże na całym świecie aż do końca? Kim jest ów „Pocieszyciel”, którego przesłanie ma trwać wieki, a który miał przyjść po Jezusie? Czy ten opis pasuje do jakiegokolwiek innej historycznej postaci oprócz proroka Muhammada?

Podążamy za Muhammadem, ponieważ Księga, którą nam przekazał, jest zbieżna z naszymi instynktami i sumieniem. Doszliśmy do poznania Boga poprzez zdolność racjonalnego myślenia, po refleksji nad własnym

¹⁷⁴ Imię *Ahmad* jest (ujmując to w skrócie) inną wersją imienia *Muhammad*; oba opierają się na tym samym rdzeniu (przyp. Red.).



jestestwem i otaczającym nas światem. Koran nie wymaga potwierdzenia autentyczności w oparciu o jakiegokolwiek inne pisma święte lub prorocstwa; sam w sobie zawiera dowód na swoją autentyczność.

Dalej czytamy:

“A kto jest bardziej niesprawiedliwy aniżeli ten, kto mówi kłamstwo przeciw Bogu, kiedy jest wzywany do islamu (do całkowitego poddania się Bogu)? Bóg nie prowadzi drogą prostą ludzi niesprawiedliwych. Oni chcą zagasić światło Boga swoimi ustami; lecz Bóg dopełni Swoje światło, chociaż by to było nieawistne dla niewiernych.” (7-8)

Ludzki umysł jest największym darem, jaki Bóg dał człowiekowi. Każde przekonanie lub wierzenie, które nie jest oparte na racjonalnych podstawach, jest bezwartościowe. Mimo to wielu ludzi wolałoby raczej zamknąć swoje umysły na te kwestie i całkowicie wyłączyć swoją zdolność rozumowania.

Sura kończy się dwoma ważnymi wskazówkami, które wzmacniają to, co zostało podkreślone już na jej początku. Po pierwsze, życie opiera się na wierze i ciężkiej pracy:

“Będziecie wierzyć w Boga i Jego Posłańca! Będziecie walczyć na drodze Boga waszym majątkiem i waszymi duszami!” (11)

Po drugie, wierzący muszą być zawsze gotowi do wspierania i obrony Słowa Bożego. Tak samo jak muzułmanie natychmiast odpowiadają na wezwanie do modlitwy, tak muszą być też przygotowani na to, by nieprzerwanie służyć sprawie Bożej, używając wszystkiego, co w ich mocy.

W surze czytamy, że kiedy Jezus potrzebował wsparcia swoich zwolenników, odwoływał się do ich wiary w Boga:

“O wy, którzy wierzycie! Bądźcie pomocnikami Boga, jak powiedział Jezus, syn Marii, do apostołów: «Którzy będą moimi pomocnikami w dążeniu do Boga?» Apostołowie powiedzieli: «My jesteśmy pomocnikami Boga!»” (14)

Podobnie jak Towarzysze (*sahaba*) Proroka Muhammada, uczniowie Jezusa służyli mu siłą i wsparciem, których potrzebował, aby głosić swe przesłanie i wypełnić swoją misję. Dzisiaj islam wymaga od muzułmanów, aby zrozumieli i docenili prawdziwe znaczenie tych słów:

“Bądźcie pomocnikami Boga” (14).



SURA 62

Al-Jumu'a (Zgromadzenie)

Sura zaczyna się od wezwania skierowanego do wierzących, aby wychwalali i czcili Boga Wszechmogącego. Czytamy:

“Głosi chwałę Boga to, co jest w niebiosach, i to, co jest na ziemi - Króla, Przenajświętszego, Potężnego, Mądrego!” (1)

Ilekcroć słycać wezwanie do modlitwy, muzułmanie udają się do meczetu, aby przyłączyć się do swoich współwyznawców w oddawaniu czci swojemu Panu - co stanowi wyraz uwielbienia dla Boga, a ponadto odzwierciedla jedność ich wspólnoty.

Piątek jest najważniejszym dniem tygodnia dla muzułmanów na całym świecie. Jest to dzień, w którym muzułmanie wzywani są, by się wykąpać (bezpośrednio przed modlitwą zbiorową) i przyjemnie pachnieć; dzień, w którym, według proroka Muhammada, jest pewna błogosławiona godzina, podczas której modlitwy muzułmanina z pewnością zostaną wysłuchane.

Pierwsze słowa tej sury zawierają również pośrednią krytykę ówczesnych muzułmanów, którzy na wieść o przybyciu karawan handlowych do Medyny pośpiesznie opuścili meczet, aby zająć się handlem. W surze zostało wyrażone potępienie dla ich postępowania, w słowach:

“Lecz kiedy oni dojrzą jakiś handel lub zabawę, to śpieszą na oślep ku nim i pozostawiają ciebie stojącego. Powiedz: «To, co jest u Boga, jest lepsze od zabawy i handlu! Bóg jest najlepszy z tych, którzy dają zaopatrzenie!»” (11)



Z treści sury wynika, że Muhammad - ostatni wysłannik Boga - został wybrany spośród niepiśmiennych Arabów, aby przekazać ludzkości ostateczne i uniwersalne Boże przesłanie. Zaszczyt ten został odebrany Izraelitom ze względu na grzechy, których się dopuścili i wypaczeń, jakie wprowadzili do swojej religii. Zostali oni wykluczeni z powodu swej zarozumiałości, uporu i niewiedzy. Okazali się niezdolni do zreformowania własnego państwa, nie mówiąc już o reformowaniu innych lub dawaniu im dobrego przykładu do naśladowania. Z drugiej strony, Arabowie z VI wieku po Chr. byli prostymi ludźmi o ograniczonych ambicjach materialnych - i dlatego byli bardziej otwarci i chętni do poświęcenia całej swojej energii islamowi. W surze czytamy:

“To On posłał do ludzi prostych Posłańca wywodzącego się spośród nich, który głosi im Jego znaki, oczyszcza ich, i uczy ich Księgi i mądrości; oni bowiem byli przedtem w błędzie oczywistym.” (2)

Arabowie rzeczywiście przekazali przesłanie islamu innym ludom na całym świecie, nawiązując z owymi ludami relacje i tworząc w ten sposób więź między ludzkością a Bożym objawieniem.

Izraelici z kolei stali się nazbyt etnocentryczni, małostkowi i skupieni na kwestiach materialnych. Ze słów sury wynika, że:

“Ci, którym dano nieść Torę - a oni jej nie ponieśli - są podobni do osła, który niesie księgę. Jakże zły jest przykład tych ludzi, którzy za kłamstwo uznali znaki Boga! A Bóg nie prowadzi drogą prostą ludzi niesprawiedliwych!” (5)

Dzisiaj wady te są nadal widoczne. Izraelici nie wydają się być zdolni do reprezentowania Bożego przesłania, ani do wskazania ludzkości Jego drogi. Dalej czytamy:

“Powiedz: «O wy, którzy wyznajecie judaizm! Jeśli twierdzicie, że jesteście bliscy Bogu, z wyłączeniem innych ludzi, to życcie sobie śmierci, jeśli jesteście prawdomówni!». Lecz oni nigdy nie będą jej sobie życzyli z powodu tego, co przygotowały pierwaj ich ręce.” (6-7)

Niestety, wielu muzułmanów również zeszło dziś na tę błędną drogę, zaniedbując swoje obowiązki wobec Bożego objawienia. Pozwolili oni dojść do głosu materialistycznym, nacjonalistycznym i etnocentrycznym tendencjom, mającym bardzo niewiele - jeśli w ogóle cokolwiek - wspólnego z Bogiem i Jego przesłaniem.



Ci muzułmanie, którzy są szczerze oddani swemu Stwórcy, powinni być wytrwali i dokładać wszelkich starań, aby wskrzesić muzułmańską Ummę (ponadnarodową wspólnotę muzułmańską) i umożliwić jej odgrywanie właściwej roli w świecie. Powinni również dążyć do ustanowienia Bożego porządku - nad ludzkim życiem i sprawami tego świata.



SURA 63

Al-Munafiqun (Obłudnicy)

Obłuda (hipokryzja) niewątpliwie stanowi najbardziej haniebną cechę człowieka. Obłuda oznacza sprzeczność zachodzącą między faktycznymi przekonaniem człowieka a jego zachowaniem. Osoba taka fałszywie (tj. oszukując innych), w jednej chwili, deklaruje swą wiarę w jedną rzecz - lecz w innej chwili, niczym kameleon, zmienia swój wizerunek lub zachowanie, w celu dostosowania się do chwili lub sytuacji, w której się znalazła.

Obłuda przybiera różne formy, z których najbardziej oczywiste są oszustwo i krzywoprzysięstwo. Obłudnicy to osoby pozbawione zasad, którym brakuje zdecydowania i stabilności; naśladują innych, kierując się jedynie swoimi egoistycznymi interesami i samolubnymi pragnieniami.

Początkowe słowa sury skierowane są do proroka Muhammada:

“Kiedy przychodzą do ciebie obłudnicy, mówią: «Zaświadczamy, że ty jesteś Posłańcem Boga!». Bóg wie, że ty jesteś Posłańcem Jego; i Bóg świadczy, że obłudnicy są kłamcami.” (1)

Obłudy nie da się długo ukrywać. Zazwyczaj przejawia się ona w zachowaniu i postawie obłudnika; bywa też łatwo demaskowana przez nieprzewidziane wydarzenia.

Ta sura demaskuje obłudników z Medyny, którzy zbyt długo udawali cnotliwych i wierzących twierdząc, że należą do wspólnoty muzułmańskiej. W rzeczywistości było zupełnie inaczej; siali oni ziarno niezgody i tworzyli podziały między mekkańskimi emigrantami (muhadżirami)



a medyńskimi „wspomagającymi” (ansarami). Mówili o świętości, jednocześnie praktykując oszustwo i niegodziwość. Zamieniali każdy błahy incydent w kryzys i czynili wszystko, co w ich mocy, aby szerzyć wrogość i złą wolę. W surze czytamy:

„Oni są tymi, którzy mówią: «Nie rozdawajcie nic tym, którzy są przy Pościeńcu Boga, aby oni od niego odeszli». Do Boga należą skarby niebios i ziemi, lecz obłudnicy nic nie pojmują.” (7)

Zarówno muzułmanie z Mekki, jak i z Medyny, doświadczyli wielkich prób i trudów; ci pierwsi zostawili swoje domy i dobytek w Mekce, podczas gdy ci drudzy musieli przyjąć mekkańskich emigrantów i podzielić się z nimi wszystkim, co posiadali. Słyszano, jak ‘Abd Allah ibn Ubajj, który był największym obłudnikiem w Medynie, wygłaszał bardzo zjadliwe uwagi na temat muzułmanów z Mekki, podburzając przeciwko nim mieszkańców Medyny. Mawiał na przykład: „Nakarm psa tłustym, a on zje ciebie!”. Odnoszą się do niego następujące słowa sury:

“«Jeśli powrócimy do Medyny [po bitwie z Banu Mustaliq¹⁷⁵], to z pewnością silniejszy wypędzi stamtąd słabszego!». Potęga należy do Boga, do Jego Pościeńca i wiernych. Lecz obłudnicy tego nie wiedzą.” (8)

Były to słowa wicherzyciela, który pragnął podzielić społeczność muzułmańską i rozbić jej siłę. ‘Abd Allah ibn Ubajj zajął takie stanowisko, ponieważ wcześniej przygotowywał się do rządzenia Medyną - jednak przybył do niej Prorok i jego zwolennicy, co wpłynęło na zmianę sytuacji. Wraz z ich przybyciem jego marzenie legło w gruzach. Jednak zamiast przyłączyć się do muzułmanów w dobrej wierze i ze szczerością, wybrał podstępne, tchórzliwe działanie. Gdyby wyznał prawdę i przeprosił Proroka, zostałyby ułaskawiony i pozwolono by mu realizować jego ambicje zgodnie z zasadami i naukami islamu.

Sura kończy się cenną radą dla wszystkich uczciwych ludzi:

“O wy, którzy wierzycie! Niech wasze majątki i wasze dzieci nie odrywają was od wspomnienia Boga! A ci, którzy to czynią, poniosą stratę.” (9)

¹⁷⁵ Arabskie plemię Banu Mustaliq było wówczas sprzymierzone z pogańskimi Kurajszytami z Mekki i toczyło walki z muzułmanami z Medyny (przyp. Red.).



SURA 64

Al-Taghabun (Wzajemne Oszukiwanie)

Sura zaczyna się od wspomnienia tego, że świat fizyczny i wszystko, co na nim istnieje, wychwala Stwórcę, poprzez to, że rozpoznaje Go i poddaje się Jego przykazaniom. Czytamy: „Wysławia Boga to, co jest w niebiosach, i to, co jest na ziemi. Do Niego należy królestwo i do Niego należy chwała! On nad każdą rzeczą jest Wszechwładny!” (1).

W przypadku ludzi, sytuacja jest zupełnie inna. Wielu z nich odrzuca Boga i pochodzącą od Niego naukę, zaprzecza Jego mocy i suwerenności. A także negatywnie odnosi się do Jego wysłanników. W innym fragmencie Koranu czytamy: „On stworzył człowieka z kropli spermy, a jednak on jest jego jawnym przeciwnikiem” (*Al-Nahl*: 4). Sura *Al-Tabaghun* podkreśla tę przewrotność człowieka, w słowach: „On jest Tym, który was stworzył: a wśród was jeden jest niewierzący, a inny jest wierzący. Bóg widzi dobrze to, co wy czynicie!” (2).

Jest to wysoce paradoksalne, że człowiek okazuje brak szacunku Bogu Wszechmogącemu, który przecież stworzył go w najlepszej formie, obdarzył go różnymi talentami i daje mu hojne zaopatrzenie. Niektórzy ludzie nie chcą uwierzyć z tego prostego powodu, że Boże objawienie przyszło do nich od innych ludzi i twierdzą, że powinno być przyniesione przez aniołów!

Czasami niektórym trudno jest rozpoznać ponadprzeciętne cechy innych osób. Dzieje się tak najczęściej w przypadku mniej inteligentnych ludzi, posiadających skłonność do patrzenia z pogardą na bystrzejszych i bardziej wnikliwych od nich samych. W surze czytamy:



“Czy doszła do was wieść o tych, którzy nie uwierzyli dawniej i zakosztowali szkodliwości swojego postępowania? Dla nich kara będzie bolesna. Albowiem kiedy przyszedli do nich ich posłańcy z jasnymi dowodami, oni powiedzieli: «Czyż ludzie mogą nas prowadzić drogą prostą?». I nie uwierzyli, i odwrócili się. Bóg ich nie potrzebuje. Bóg jest Samowystarczalny, Godny Chwały!” (5–6).

W naturze niektórych leży dążenie do dominacji nad innymi i tłumienie ich talentów. Można wręcz stwierdzić, że jest to też charakterystyczne dla niektórych społeczności. Wysłannicy Boga byli ludźmi pokornymi i tolerancyjnymi, więc traktowanie ich z brakiem szacunku było aktem nieuprzejmym i niewdzięcznym. Dalej w surze czytamy:

“Ci, którzy nie wierzą, twierdzą, że nie będą wskrzeszeni. Powiedz: «Ależ tak! Na mojego Pana! Z pewnością zostaniecie wskrzeszeni! Następnie zostaniecie powiadomieni, z całą pewnością, o tym, co czyniliście! A to dla Boga jest łatwe.»” (7).

Tego typu zaprzeczenie nie jest niczym nowym w historii ludzkości, ale nigdy chyba nie było tak powszechne jak obecnie. Współczesna cywilizacja jest cywilizacją materialistyczną, gdzie życie obecne (doczesne) jest cenione ponad wszystko inne, zaś życie po śmierci jest wyśmiewane i odrzucane jako nonsens.

Taką postawę prezentują nie tylko ateści czy poganie, ale też wyznawcy innych religii odwołujących się do Bożego objawienia: żydzi i chrześcijanie. Nie są gotowi do zaakceptowania koranicznego konceptu przyszłego życia. Stąd potrzeba świeżego podejścia do przedstawiania islamu w bardziej efektywny sposób.

W surze czytamy: „Wierzcie w Boga i w Jego Posłańca; i w światło, które zesłaliśmy!” (8). Tym „światłem” jest Koran, o czym wielokrotnie wspomina sama Księga. Koran to jedyne wiernie zapisane i zachowane w oryginalnej formie słowo Boże¹⁷⁶. Zawiera najlepsze rady dotyczące uczciwego i sprawiedliwego życia, z których może skorzystać cała ludzkość. Muzułmanie są zobowiązani do zrozumienia swojej Księgi i wykonania zadań powierzonych im w Koranie.

Następne słowa sury dotyczą Dnia Sądu: „Ten Dzień, kiedy On was zgromadzi na Dzień Zgromadzenia, będzie Dniem wzajemnego oszukiwania” (9). Owego Dnia wielu będzie pełnych żalu i wyrzutów sumienia z powodu zmarnowania życia i swoich (danych przez Boga) talentów. Relacjonuje się, że Prorok Muhammad powiedział: „Wielu ludzi traci z dwóch powodów: zdrowia i czasu”.

¹⁷⁶ Mowa jest tutaj oczywiście o tekście oryginalnym, arabskim (przyp. Red.).



Wielu będzie żałować ulegania ludziom wpływowym a odprawiania innych, ponieważ nie byli znaczący. Wiele zmarnowanych okazji zostanie przypomnianych! Wielu, którzy nie uwierzyli, pożałuje! Niestety, wtedy będzie już za późno; nie będzie szansy na odwrócenie tego, co zostało uczynione; pozostanie już tylko czas na rozliczenie się i przyjęcie odpowiedzialności.

Sura ta została objawiona w Medynie, gdzie pochodzący z Mekki muhadzirowie [emigranci] i będący mieszkańcami Medyny ansarowie [„wspomagający” (emigrantów)] budowali nowe państwo muzułmańskie, przeciwstawiając się wspólnie przeciwnościom i wrogości ze strony niewierzących. Aby pocieszyć muzułmanów w tym ciężkim czasie, sura przekazuje słowa wsparcia: „Nikogo nie osiągnie żadne nieszczęście, jak tylko za zezwoleniem Boga. Bóg pokieruje sercem każdego, kto w Niego wierzy. Bóg o każdej rzeczy jest Wszechwiedzący!” (11). Muzułmanie z Mekki zostali wypędzeni ze swoich domów i ziemi, ponieważ zdecydowali się podążać za Muhammadem i bronić swoich przekonań. Nie każdy może złożyć taką ofiarę lub zasłużyć na taki zaszczyt.

Niektórzy muzułmanie z Mekki wahali się,wołąc pozostać z żonami i dziećmi w Mekce, przez co stracili. Wiele osób zamyka niekiedy uszy na wezwanie do wzmożonego wysiłku, preferując wygodę i towarzystwo swoich bliskich. Do nich Bóg mówi: „O wy, którzy wierzycie! Zaprawdę, wśród waszych żon i waszych dzieci są wasi wrogowie! Przeto strzeżcie się ich! A jeśli pobłażając, odpuścicie i wybaczycie - to, zaprawdę, Bóg jest Przebaczający, Litościwy!” (14). Zbytne trzymanie się wygod życia może doprowadzić, czy to do zdrady, czy to do straty. W surze czytamy: „Wasze bogactwo i wasze dzieci są tylko pokuszeniem, podczas gdy u Boga jest nagroda ogromna” (15).

Przeciwstawienie się deprawacji i agresji wymaga ciężkiej pracy i wielkich wyrzeczeń, których wierni powinni podejmować się z odwagą i ufnością. Z historii wiemy, że niektórych ciemieżców można pokonać jedynie dzięki wierze i silnym przekonaniom. Przeszłom nie można pozwolić na swobodne rządy, w przeciwnym razie nikt nie będzie miał spokoju i bezpieczeństwa; stąd w zakończeniu sury pojawia się wezwanie:

“Przeto bójcie się Boga, jeśli jesteście do tego zdolni! Rozdawajcie dla dobra waszych dusz! A ci, którzy się ustrzegą skąpstwa swojej duszy - będą szczęśliwi.” (16).



SURA 65

Al-Talaq (Rozwód)

Ta sura jest także znana pod krótszym tytułem *Al-Nisa* (Kobiety), ponieważ zawiera szereg reguł dotyczących małżeństwa i życia rodzinnego. Podkreśla potrzebę oparcia życia rodzinnego na solidnych fundamentach, a także zajmuje się pewnymi czynnikami, które zagrażają jego stabilności i dobrostanowi. Tworzy jedną zwartą całość, która zasługuje na dogłębne przestudiowanie i refleksję, stanowiąc jednocześnie doskonały przykład mocy i skuteczności wersetów Koranu, a także koranicznego stylu prezentowania argumentów. Przedstawiony tutaj komentarz nie należy do mnie, ale do wielu godnych zaufania badaczy Koranu z przeszłości. Został wybrany, ponieważ pokrywa się z moimi własnymi poglądami na tematy poruszone w tej surze.

Sura rozpoczyna się gorącym wezwaniem do Proroka Muhammada jako przywódcy i dobroczyńcy muzułmańskiej Ummy (wspólnoty), podkreślając wagę omawianej sprawy: rozwód to bardzo poważny problem o dalekosiężnych konsekwencjach, nie tylko dla mężczyzny, jego żony, dzieci czy ich najbliższej rodziny, ale i dla całej społeczności. Wersety Koranu wzywają zatem do wprowadzenia pewnych konkretnych regulacji w celu ograniczenia nadużyć i zminimalizowania wszelkich nieprawidłowości, które mogą z niego wyniknąć.

Z tych powodów Bóg określił czas, w którym rozwód może nastąpić. Niedopuszczalny jest rozwód podczas menstruacji lub porodu, a także w okresie, w którym odbywał się stosunek płciowy. Rozwód musi być poświadczony przez dwóch świadków. Kiedy żona otrzyma od swego męża



zawiadomienie o wszczęciu rozwodu, musi pozostać w domu i nie może go opuszczać, ponieważ to oświadczenie jest raczej sygnałem ostrzegawczym w czasie procesu, a nie końcem małżeństwa. Przy zmianie okoliczności prowadzących do rozwodu, nadal możliwe będzie polubowne rozstrzygnięcie sporu i uratowanie małżeństwa.

Kłótnie mogą ustać, a w ciągu dwóch czy trzech miesięcy może zwyciężyć pragnienie pojednania i pogodzenia się. Do tego nawiązują słowa sury:

“O Proroku! Kiedy odprawiacie swoje żony, to odprawiajcie je w właściwym dla nich terminie. Przestrzegajcie tego terminu i bójcie się Boga, waszego Pana! Nie wypędzajcie ich z domów i niech wcale nie wychodzą, chyba że dopuściły się jawnej bezecności. Takie są granice Boga! A ten, kto przekracza granice Boga, ten czyni niesprawiedliwość sobie samemu. Ty nie wiesz; być może, Bóg spowoduje, że zajdzie coś nowego.” (1)

Warto zauważyć, że sura jest pełna napomnień i odniesień do wiary w to, co niewidzialne, a także do bojaźni Bożej - jako warunków wstępnych dla rozładowania napięć mogących doprowadzić do rozpadu rodziny, a także jako warunków przywrócenia wzajemnej tolerancji i pojednania między małżonkami. Czytamy: „A temu, kto się boi Boga, On przygotowuje jakieś wyjście” (2).

W surze określone zostały ponadto zasady opieki nad dziećmi; i wydaje się jasne, że Bóg Wszechmogący nie chce, aby rozwody przekształcały się w jakiegokolwiek większe wstrząsy - w przeciwnym razie cała wspólnota może utracić podstawy spójności społecznej.

Niemniej jednak rozwód - praktykowany niekiedy przez muzułmanów - może wiązać się z wieloma nieszczęściami i niesprawiedliwością. Muzułmańscy prawnicy mają skłonność do pobłażliwości w rozpatrywaniu spraw rozwodowych; obecnie ludziom łatwo jest się rozwieść z najbardziej błahych powodów. Zasady dotyczące rozwodu w społeczeństwach muzułmańskich są od dawna postrzegane przez nie-muzułmanów jako niesprawiedliwe wobec kobiet. Wrażenie to powstało przez interpretację praktykowanych zasad, które w rzeczywistości są obce prawdziwemu duchowi islamu. Zasady podane w tej surze rzadko są dziś przestrzegane w świecie islamu. Niestety, nie brakuje obecnie prawników, którzy są nazbyt gorliwi w udzielaniu rozwodu z najbardziej banalnych przyczyn - co za jednym zamachem niszczy domy i rodziny.

Reputacja islamu została nadszarpnięta, a jego rozwój ograniczony właśnie przez takie nieodpowiedzialne interpretacje i praktyki. Krytycy islamu szybko wykorzystują te negatywne aspekty życia muzułmanów.



Dlatego drugą część sury można odczytać jako ostrzeżenie dla wiernych, którzy ignorują koraniczne zasady dotyczące rozwodu. W surze znalazło się ostrzeżenie: „Ileż to miast zachowało się dumnie wobec rozkazu Boga i Jego posłańców! I My policzyliśmy się z nimi rachunkiem surowym; ukaraliśmy je karą straszną. I one zakosztowały złych skutków swego postępowania...” (8-9).

To ostrzeżenie wypływa, naturalnie i logicznie, z wcześniejszych argumentów i stwierdzeń dotyczących rozwodu. Słowa sury zdają się podkreślać, że wspólnota obdarzona Bożym objawieniem nie powinna trywializować życia rodzinnego ani też lekceważyć niebezpieczeństw, które zagrażają jej szczęściu i stabilności.

Co więcej, muzułmańskie błędne interpretacje własnej religii nie powinny stać się przeszkodą w rozprzestrzenianiu się islamu; nie powinny być też przeszkodą w rozwoju społeczności muzułmańskich.

Sura kończy się podkreśleniem faktu, że świat jest znakiem Bożej mocy, a objawienie jest przesłaniem Boga dla całej ludzkości. Czytamy: „To jest Bóg, który stworzył siedem niebios i ziemi tyleż. Jego rozkaz dociera do nich, abyście wiedzieli, że Bóg jest nad każdą rzeczą Wszechwładny i że obejmuje każdą rzecz Swoją wiedzą” (12).

Al-Talaq to sura, którą muzułmanie powinni dokładnie studiować, aby w pełni zrozumieć jej znaczenie i przyswoić sobie zawartą w niej mądrość.



SURA 66

Al-Tahrim (Zakazane)

Żony Proroka były jednymi z najbardziej cnotliwych i szanowanych niewiast, jakie kiedykolwiek chodziły po ziemi. Towarzyszyły Prorokowi podczas jego misji i wspierały go. Zasadniczo wypełniły swoją rolę i oczekiwania stawiane wobec nich w Koranie, ale mimo to w dwóch przypadkach zasłużyły na krytykę.

Pierwszy z owych przypadków dotyczył niezadowolenia żon Proroka z jego ascetycznego stylu życia. To niezadowolenie doprowadziło do pewnego rodzaju zmywy żon, które zażądały wyższych funduszy na wydatki. Kiedy jednak Prorok wyjaśnił im, że jego celem, nie jest dążenie do sukcesu i wzbogacenia się w tym życiu, lecz służenie Bogu i szukanie Jego błogosławieństw w życiu ostatecznym, zgodziły się i zdecydowały się żyć zgodnie z jego warunkami.

Drugi przypadek miał miejsce, gdy niektóre żony Proroka, kierowane głównie zazdrością, próbowały wykorzystać jego uprzejmość i dobrą naturę. Jedna z nich, jak relacjonowano - Hafsa - powiedziała kiedyś Prorokowi, że ma nieprzyjemny oddech, zaś on wyjaśnił, że jadł miód w domu Zaynab - innej z jego żon. Hafsa skomentowała, raczej złośliwie: „Pszczółki musiały karmić się obrzydliwymi kwiatami!”. Prorok obiecał, że nigdy więcej nie będzie jadł miodu Zaynab i poprosił Hafsę, aby nie nikomu o tym wydarzeniu nie mówiła.

Wkrótce jednak okazało się, że z czystej zazdrości doszło do zmywy pomiędzy kilkoma z żon, która miała doprowadzić do mniejszego zainteresowania Proroka Zaynab. Zasmucony tym zachowaniem Prorok postanowił



trzymać się z daleka od swoich żon - do tego stopnia, że myślano, że rozwiodł się z nimi wszystkimi!

W celu złagodzenia napięcia i napomnienia winowajczyń, objawiona została ta sura, zaczynająca się następującymi słowami:

“O Proroku! Dlaczego zakazujesz sobie tego, co pozwolił ci Bóg, chcąc przypodobać się twoim żonom? Bóg jest Przebaczający, Litościwy! Bóg nałożył na was obowiązek zwolnienia się z takich przysięg...” (1-2)

Większość uczonych muzułmańskich uważa, że nikt nie ma prawa zabraniać tego, co Bóg uczynił dozwolonym (legalnym, zgodnym z Jego Prawem), a uczynienie tego jest równoznaczne ze złożeniem przysięgi, którą można odwrócić jedynie aktem pokuty. Następne słowa sury skierowane są do dwóch żon będących w zmwowie (jak relacjonowano, były to Aisza i Hafsa):

“Jeśli wy obydwie nawrócicie się do Boga... przecież już skłoniły się wasze serca. Ale jeśli będziecie się wzajemnie wspomagać przeciwko Prorokowi - to, za prawdę, Bóg jest jego Opiekunem, a Gabriel i sprawiedliwi między wiernymi, a także aniołowie są jego wspomóżycielami!” (4)

Aisza i Hafsa zostały surowo upomniane za swój błąd, a także wezwane do zaprzestania takich działań i do pokuty - w przeciwnym razie musiałyby liczyć się z potępieniem i ostracyzmem. W dalszych słowach sury znalazła się rada dla żon Proroka, aby we wzajemnych kontaktach były rozważne, rozsądne i uprzejme; jednocześnie zostały ostrzeżone:

“Być może, jego Pan - jeśli on was odprawi - da mu w zamian żony lepsze od was, całkowicie poddane Bogu, wierzące, gorliwe w modlitwie, okazujące skruchę, pobożne, przestrzegające postu, czy to zamężne, czy dziewice.” (5)

Szlachetne cechy Proroka nie powinny być wykorzystywane przez jego żony; nie powinien też być oczerniany tylko dlatego, że był dobrym i łagodnym człowiekiem. Dom Proroka nie powinien być miejscem zazdrości i złej woli, ale raczej właściwym miejscem do adorowania Boga, przygotowania się do życia ostatecznego, dążenia do zadowolenia Boga i poszukiwania Jego błogosławieństw.

W ramach surowej reprimendy dla tych żon, które zachowały się nieodpowiednio wobec Proroka, w końcowej części sury wspomniane zostały żony proroków Noego i Lota, które zawiodły swoich mężów, wypełniających swe misje, zdradzając ich i zwracając się ku wrogom. Czytamy:



“Bóg dał przypowieść tym, którzy nie uwierzyli: o żonie Noego i żonie Lota. Obie one były pod władzą Naszych dwóch sług, spośród Naszych sług sprawiedliwych, lecz one zdradziły ich. I oni nic nie mogli dla nich uczynić wobec Boga. I powiedziano im: «Wejdźcie do ognia obie wraz z tymi, którzy tam wchodzą!»” (10)

Zdrada, o której mowa w tym wersecie, nie była była niewiernością małżeńską (dotyczącą łoża), lecz raczej braku lojalności i wsparcia, którego potrzebowali, aby móc wypełniać obowiązki posłańców Bożych, którym powierzono kluczową rolę przywódczą wśród ich ludu. Ta haniebna postawa spowodowała, że obie wspomniane wyżej żony zostały potępione; czeka na nie, podobnie jak na innych, którzy przekraczają granice ustanowione przez Boga, ogień Gehenny.

Odpowiedzialność osobista jest podstawową zasadą islamu. W Dniu Zmartwychwstania każdy człowiek będzie sam; ojciec nie będzie się wstawił za swym synem, ani mąż za swą żoną. Podczas gdy przeznaczeniem Faraona (z czasów Mojżesza) jest piekło, sura jasno ukazuje, że jego żona będzie żyć w raju, nie ponosząc konsekwencji występków swego męża.

Nieco wcześniej słowa sury zachęcają wierzących do tego, by dbali o swe domy i o to, by ich rodziny funkcjonowały zgodnie z zasadami ustanowionymi przez Boga, co uchroni je przed zagładą i zatraceniem. Słowa sury niosą wezwanie: „O wy, którzy wierzycie! Strzeżcie się sami i wasze rodziny od ognia, którego strawą będą ludzie i kamienie!...” (6).

Dalsze słowa sury wskazują, że Bóg nie oczekuje od człowieka całkowitej nieomyślności, ale raczej uczenia się na własnych błędach oraz szukania sposobów właściwego i przyzwoitego zachowania. Wzywa do czujności i dbania o własne sumienie, co zawsze poprowadzi człowieka właściwą drogą. Jak czytamy:

“O wy, którzy wierzycie! Nawracajcie się do Boga ze szczerą skruchą! Być może, wasz Pan odpuści wam złe czyny i wprowadzi was do Ogrodów, gdzie w dole płyną strumyki...” (8)

Niektórzy orientaliści wyrażali dezaprobatę wobec tego, że w Koranie odnajdujemy odniesienia do sprzeczki małżeńskiej w domu Proroka Muhammada! Jednak w swej książce *The Life of Muhammad*¹⁷⁷ niezujący już egipski uczoney, Muhammad Husayn Haykal, słusznie zauważa, że epizod ten był z pewnością bardziej godny wzmianki w Koranie niż ten, który został przytoczony w Starym Testamencie: gdzie Lot został rzekomo uwiedziony przez swe dwie córki, po tym jak został odurzony!

¹⁷⁷ Zob. Muhammad Husein Haykal, *The Life of Muhammad*, przekład angielski pod red. Ismila Ragi Al-Faruqiego (Londyn, Shorouk International, 1983).



Z pewnością jest to bardziej godne wzmianki niż inna jeszcze historia ze Starego Testamentu, o proroku Bożym rzekomo sypiającym ze swoją synową! Niektórzy orientaliści mają tendencję do wyolbrzymiania dostrzeganych przez siebie wad Koranu, całkowicie pomijając te z ich własnych pism świętych.



SURA 67

Al-Mulk (Królestwo)

Życie doczesne nie kończy się śmiercią, ale zostaje wznowione w innym życiu. Fałszywe przekonania religijne skupiają się na śmierci jako na rzekomym końcu, wyrażając przy tym pesymizm - zamiast zachęcać swoich wyznawców do ciężkiej pracy w przygotowaniach do przyszłego życia, które ma nastąpić.

Aby móc stawić czoła współczesnym ideologiom, konieczne jest określenie swojego stanowiska w sprawie życia ostatecznego. To z kolei wymaga właściwego zrozumienia życia i celu naszego istnienia.

Odrzucenie idei życia po śmierci, ewentualnie odmowa zastanawiania się na tym, zdradzają pewien stopień intelektualnej impotencji, która nie przystoi wierzącym. To właśnie bardzo mocno podkreślają słowa omawianej sury: „(Ten) który stworzył śmierć i życie, aby was doświadczyć, aby wiedzieć, który z was jest lepszy w działaniu...” (2).

Współcześnie, bez trudu można dostrzec wyraźne i powszechne zainteresowanie członków społeczności muzułmańskich rzeczami materialnymi i trywialnymi, nie wspominając o skłonności do chciwości i poszukiwania przyjemności za wszelką cenę. Oto główne przyczyny materialnej i duchowej zapaści, która ogarnia dzisiejszy świat muzułmański. Nic dziwnego, że w surze podkreślono zły los niewierzących, jako ostrzeżenie dla wierzących. Czytamy:

“Za każdym razem, gdy wrzucają do niej czeredę, zapytują ich strażnicy Gehenny: «Czyż nie przychodził do was ostrzegający?». Oni mówią: «Tak! Przychodził do nas ostrzegający, lecz my uznaliśmy go za kłamcę i powiedzieliśmy: 'Bóg nie zesał niczego; jesteście jedynie w wielkim błędzie'». I jeszcze powiedzieli: «Gdybyśmy



posłuchali albo zrozumieli, to nie byłibyśmy wśród towarzyszy płomienia palącego»." (8–10)

Wierzący lepiej pojmuje, ma większe szanse na zrozumienie życia i świata. Według islamu, wiara w Boga mocno opiera się na racjonalnym ujęciu celu życia, a także znaków, które Bóg ustanowił wokół nas. Jakże przykre jest, że dzisiejsi muzułmanie pozostają w tyle, bez prawa głosu i wpływów na arenie światowej.

Wiara w Boga na swój wyjątkowy i tajemniczy sposób wpływa na duszę ludzką, motywując jednostki do niesamowitych, wielkich dzieł oraz do poświęcania się. Sprawia, że niektórzy porzucają wszelkie materialne przyjemności i poświęcają swoje życie sprawie Bożej. I dlatego w surze znalazła się obietnica: „Zaprawdę, ci, którzy się obawiają swego Pana w tym, co niepoznawalne [*bi-l-ghayb*]¹⁷⁸ - będą mieli przebaczenie i wielką nagrodę” (12).

Wraz z wiarą w Boga i życie ostateczne przychodzi możliwość właściwego kontrolowania, wykorzystywania i zarządzania zasobami materialnymi świata dla dobra całej ludzkości. W surze czytamy: „On, który uczynił dla was ziemię całkowicie poddaną. Przechadzajcie się więc po jej szlakach i jedźcie z tego, czego wam Bóg udziela; ku Niemu będzie zmartwychwstanie!” (15). Prawdziwe przyszłe szczęście i sukces człowieka nie znajdują się w tym świecie, ale w życiu, które dopiero ma nadejść.

Pierwszy werset w tej surze zawiera stwierdzenie, że Bóg ma całkowitą władzę nad światem; pewne wersety w innych surach Koranu potwierdzają, że Bóg kontroluje nawet środki egzystencji i dobrobyt (zaopatrzenie¹⁷⁹) człowieka, że przeznaczenie ziemi i niebios jest w Jego mocy i że w Swym panowaniu nie ma On równych, ani rywali czy partnerów.

Dlatego Bóg pyta niewiernych:

“Czy, jesteście pewni, że Ten, który jest w niebie, nie sprawi, żeby ziemia was pochłonęła, bo przecież ona drży? Czy jesteście pewni, że Ten, który jest w niebie, nie pošle przeciwko wam huraganu kamieni? Wtedy poznacie, jakie jest Moje ostrzeżenie.” (16–17)

Zacytowane powyżej wyrażenie: „Ten, który jest w niebie”, jest jednym z kilku tego typu wyrażenń występujących w Koranie, odnoszących się do

¹⁷⁸ Przypomnijmy, *al-ghayb* oznacza w Koranie (i w islamie) sferę/obszar tego, co nie jest bezpośrednio postrzegane (percepowane) przez ludzi, ale stanowi przedmiot wiary. Wiara w *al-ghayb* jest obowiązkowa w islamie (przyp. Red.).

¹⁷⁹ *Rizq* - zaopatrzenie człowieka (ale też np. zwierząt), które (w całości) jest zależne wyłącznie od woli Boga (przyp. Red.).



Boga - jednak fakt, że Bóg jest w niebie w żaden sposób nie ogranicza Jego doskonałej i pełnej wiedzy na temat wszelkich spraw na ziemi. Jego wiedza, słuch, wzrok i kontrola docierają do każdej duszy i wszystkiego, cokolwiek jest czy to w niebiosach, czy na ziemi. Nic nie umknie Jego uwadze, nie jest poza Jego zasięgiem; jak czytamy w innym w innym fragmencie Koranu: „Do Boga należy Wschód i Zachód! I gdziekolwiek się obrócić, tam jest oblicze Boga! Zaprawdę, Bóg jest Wszechobejmujący, Wszechwiedzący!” (*Al-Baqara*: 115).

Czytamy również: „I nie ma tajnej narady trzech, żeby On nie był czwarty, ani też pięciu, żeby On nie był szósty; ani też mniej, ani więcej, żeby On nie był z nimi, gdziekolwiek oni by się znajdowali” (*Al-Mujdila*: 7). Oraz: „On jest z wami, gdziekolwiek byście nie byli” (*Al-Hadid*: 4).

To, że Bóg jest doskonale poinformowany o wszystkim, co czynimy, nigdy nie powinno budzić wątpliwości - choć jednocześnie byłoby zuchwaltstwem pytać, w jakiej formie owa wspomniana wszechwiedza się objawia. Jest to jeden z wielu faktów naszej egzystencji, których nigdy nie będziemy w stanie w pełni ogarnąć ani pojąć. Bóg jest bliżej nas niż nasze własne dusze, ale nie możemy Go zobaczyć i nie będziemy w stanie dokładnie pojąć istoty Boga. Wszystko, co musimy zrozumieć, to nasza całkowita zależność od Jego łaski, mocy i hojności, a także całkowita nieistotność wszystkiego poza Nim. Podkreślają to słowa sury:

“Gdzie jest taki, który niczym wojsko wesprze was, oprócz Miłosiernego? Niewierni są jedynie w zaślepieniu. Albo gdzie jest ten, kto was zaopatrzy, jeśli On powstrzyma Swoje zaopatrzenie? Tak! Oni uporczywie trwają w dumie i krnąbrności.” (20–21)

Końcowe wersety sury dotyczą niewierzących, toczących wojnę z Prorokiem i jego wyznawcami. Zostali tam zapytani o cel i sensowność swojej agresji, bo przecież najwyraźniej nie mogą zrozumieć przesłania Bożego i go docenić. Jak mogli usprawiedliwiać swoją głupotę? Jak czytamy:

“Powiedz: «Jak wam się wydaje? Jeśli zniszczy mnie Bóg, i tych, którzy są ze mną, lub też zmiłuje się nad nami, to kto obroni niewiernych od kary bolesnej?». Powiedz: «On jest Miłosierny! Uwierzeliśmy w Niego i zaufaliśmy Mu! Wy zaś niebawem się dowiecie, kto jest w błędzie jawnym».” (28–29)

Sura kończy się szczególnym pytaniem, zadany materialistom zaprzeczającym istnieniu Boga: „Powiedz: «Jak wam się wydaje? Jeśli rankiem zniknie wam woda w głębi ziemi, to kto wam dostarczy wtedy wody źródlanej?»” (30).



SURA 68

Al-Qalam (Pióro)

Sura ta zaczyna się odniesieniem do pióra: „Na pióro i na to, co oni zapisują!” (1). Może to być wspomnienie pióra jako podstawowego „narzędzia” (a także symbolu) wiedzy i edukacji, lub - co zapewne bardziej prawdopodobne - odniesienie do samego Koranu oraz mądrości w nim zawartej. Koran jest bez wątpienia najważniejszą Księgą znaną ludzkości; każda zawarta w nim litera została bezpośrednio objawiona przez Boga Wszechmogącego, pozostając czystą i nieskażoną. Bóg wybrał dla jego rozpowszechnienia jedną z najbardziej szlachetnych osób, jakie kiedykolwiek chodziły po tej ziemi. Potwierdzają to słowa sury: „Ty nie jesteś, z łaski twego Pana, człowiekiem opętanym! Zaprawdę, dla ciebie będzie z pewnością nagroda należyta! Zaprawdę, ty jesteś obdarzony wspaniałym charakterem!” (2-4). Wrogowie Bożego objawienia skazani są na przegraną i ujawnienie ich błędów; historia już wielokrotnie dowodziła, że tak bywa z niewierzącymi.

W następnych wersetach sury przytoczona została przypowieść o „właścicielach sadu” (17), co miało na celu ukazanie niewierzącym z Mekki, że ich początkowa wrogość wobec islamu zostanie ostatecznie przemieniona w uznanie prawdy zachowanej w islamie. Według tej koranicznej przypowieści ci, którzy byli posiadali szczodre zaopatrzenie od Boga, odmówili podzielenia się z nieposiadającymi (z ludźmi w potrzebie), więc Bóg zniszczył plony i owoce ich ogrodu, powodując, że żalowali później swych czynów, wołając: „«Biada nam! Zaprawdę, byliśmy buntownikami! Lecz, być może, nasz Pan da nam w zamian coś lepszego od niego. Zaprawdę, my do naszego Pana kierujemy nasze pragnienia!»” (31-32).



Bóg rzeczywiście przebacza tym, którzy pokutują i wyrażają skruchę z powodu popełnionych błędów. Tak było w przypadku Kurajszytów (plemię Kurajszy, z którego wywodził się Prorok Muhammad) z Mekki, którzy początkowo przeciwstawiali się islamowi, ale później go zaakceptowali i wsparli.

Ci, którzy trwają we wrogości wobec islamu i odrzucają go, nie odnajdą dobrej przyszłości u Boga. W surze zostało zadane pełne niedowierzania pytanie: „Czyż My potraktujemy tych, którzy poddali się całkowicie, tak [samo] jak grzeszników? Cóż z wami? Jak sądzicie?” (35–36). Definiując swoje wartości, niewierzący zawsze zdają się uciekać do nielogicznych i bezsensownych kryteriów, więc Bóg Wszechmogący pyta: „Czy nie macie Księgi, w której znajdujecie pouczenie? Zaprawdę, w niej jest dla was to, co z pewnością wybieriecie!” (37–38). W rzeczy samej, niewierzący nie mają żadnych realnych podstaw, na których opierałyby się ich fantazje i „pobożne życzenia”. Obiecano im tylko surową karę, a kiedy już nadzieje, pożałują swoich czynów, ale będzie już za późno. W surze czytamy: „W Dniu, kiedy odsłonią się nogi i kiedy wezwani do oddania pokłonów nie będą mogli tego uczynić” (42). Nie będą mieć żadnego usprawiedliwienia, ponieważ mieli wiele okazji do nawrócenia, ale je zmarnowali; Bóg powie wtedy: „Pozostaw Mnie więc z tymi, którzy za kłamstwo uznali to opowiadanie! My poprowadzimy ich stopniowo tak, iż oni wcale nie będą wiedzieli” (44).

Prorokowi Muhammadowi nakazano przekazać przesłanie swojemu ludowi i wytrwać w tym, bez względu na to, jak żmudne i wymagające byłoby to zadanie. Słowa sury niosą napomnienie: „Czekaj więc cierpliwie na rozstrzygnięcie twego Pana i nie bądź jak ‘człowiek ryby’ [tj. Jonasz]...” (48). Muhammad dokonał wielkich poświęceń i zniósł niewyobrażalne trudności, ale wytrwał i wypełnił swoją misję, pozostawiając całość ludzkości uniwersalne dziedzictwo wartości i zasad.

Od samego początku Muhammad miał świadomość, że jego misja jest uniwersalna. Uniwersalność islamu jest wielokrotnie podkreślana w Koranie, a sura - będąca wczesnym objawieniem mekkańskim - zawiera jedno z najwyraźniejszych odniesień do tej kwestii:

“Zaprawdę, ci, którzy nie wierzą, gotowi są wyrzucić cię swoimi spojrzaniem; kiedy słyszą napomnienie, mówią: «Zaprawdę, on jest opętany!»». Lecz to nie co innego, jak tylko przypomnienie dla światów!” (51–52)



SURA 69

Al-Haqqa (Nieuniknione Wydarzenie)

Wielu uważa, że życie doczesne jest jedyną rzeczywistością, ale nie mogą pewni, czy to przekonanie pozostanie z nimi również po ich śmierci i zmierzeniu się z innym życiem, które będzie niekończącą się wiecznością. Powinniśmy zapytać, co stało się z setkami pokoleń, które narodziły się i odeszły przed nami. Czyż nie wszyscy umarli, większość z nich nagle i bez ostrzeżenia? Nadejdzie czas, kiedy wszyscy ludzie, którzy kiedykolwiek żyli, zostaną zgromadzeni razem po to, by stawić czoła konsekwencjom swoich czynów w tym życiu.

Wiele społeczności wyrzekło się posłańca zesłanego im przez Boga. Niektórzy z nich zostali ukarani na tym świecie, a kara innych została odroczone. Nadejdzie jednak ich czas:

“Kiedy zadmą w trąbę, jedyny raz, kiedy ziemia i góry zostaną zniesione i w proch obrócone, jednym starciem, tego Dnia nastąpi nieuniknione wydarzenie.” (13-15)

To będzie czas odpowiedzialności i osądu. „Ten, który otrzyma swoją księgę w swoją prawicę, powie: «Oto bierzcie! Czytajcie księgę! Przecież ja myślałem, że znajdę swój rachunek»” (19–20). Z drugiej strony, „...ten, kto otrzyma swoją księgę w swoją lewicę, powie: «O, gdyby mi nie została dana moja księga! O, gdybym mógł nie wiedzieć, jaki jest mój rachunek!»” (25–26)¹⁸⁰.

¹⁸⁰ Księgi, o których mowa w tych wersetach, to księgi dobrych i złych uczynków, spisane przez anioły towarzyszące zawsze każdemu człowiekowi. Z taką księgą każdy człowiek stanie przed Bożym Sądem w Dniu Zmartwychwstania (przyp. Red.).



Współcześnie materializm przeniknął wszystkie aspekty cywilizacji; cały świat ogarnięty jest gorączkowym wyścigiem do egoistycznych korzyści materialnych. Ludzie lekceważą Boga, praktyki religijne i wszelkiego rodzaju czyny altruistyczne. Społecznościom, które odziedziczyły Boże objawienie, nie udało się przełożyć go na skuteczny, działający system i stały się one brzemieniem dla misji, którą im powierzono, zawiódłszy swoich proroków. Niektóre z owych społeczności nagromadziły ogromne bogactwa i posiadają ekstrawaganckie luksusy, ale niechętnie pomagają biednym i potrzebującym, niechętnie również wspierają wszelkie cele charytatywne. To właśnie na tych - zgodnie z treścią sury - Bóg ześle karę:

“«Bierzcie go i nałóżcie mu kajdany! Potem w ogniu piekielnym palcie go! Następnie zakujcie go w łańcuch, którego długość wynosi siedemdziesiąt łokci!» Bo on nie wierzył w Boga Potężnego i nie zachęcał do żywienia biednych!” (30–34)

W obecnych czasach, niektórzy oskarżają Muhammada o bycie fałszywym prorokiem i postrzegają islam jako religię, która opiera się na niczym. Lecz czy Muhammad odniósł jakieś osobiste korzyści w związku z głoszeniem islamu i jego obroną? Co otrzymał za swoje poświęcenie i głoszenie, że jest jedynie pokornym sługą Boga Wszechmogącego i że nie ma żadnej mocy decydowania o losie jakiegokolwiek istoty ludzkiej?

Muhammad był kimś jak najbardziej odpowiednim, dla prowadzenia ludzkości ścieżką ku Bogu; był wzorem lojalności i wiarygodności. Potwierdzają to słowa sury:

“... [Ja, Bóg] Przysięgam na to, co widzicie, i na to, czego nie widzicie! Zaprawdę, to słowa [Koran] Posłańca szlachetnego, a nie są to słowa poety! - wy małej wiary - ani nie są to słowa wróżbity - jak mało pamiętacie - to objawienie od Pana światów!” (38–43)

W surze znalazły się wersety ostrzegające Muhammada, żeby nie przypisywał Bogu słów, których On mu nie objawił - gdyż w przeciwnym razie, spotkałaby go surowa kara:

“A gdyby on wymyślił przeciwko Nam [przeciwko Bogu] jakieś słowa, to schwycilibyśmy go za jego prawą rękę i przeciłibyśmy mu tętnicę. I nikt z was nie mógłby temu przeszkodzić.” (44–47)

Koran - czyste, niezafałszowane słowo Boże - pozostanie podstawą wiary dla całej ludzkości na wsze czasy. Zawsze będzie źródłem przewodnictwa i prawości oraz wyraźnym dowodem na uczciwość i prawość orędownika prawdziwej wiary.



SURA 70

Al-Ma'arij (Stopnie)

Na początku tej sury Bóg nazywa Siebie „Panem Stopni”. To przywołuje na myśl inne koraniczne odniesienie do Boga: „On - Wyniosły Stopniami; On - Władca Tronu” (sura *Ghafir*: 15). Jest to oznaka ogromu królestwa Boga, którego przemierzenie może zająć ludziom pięćdziesiąt tysięcy lat, podczas gdy aniołowie - zwłaszcza anioł Gabriel (Dżibril, arab. *Jibril*) - mogą odbyć tę samą podróż w o wiele krótszym czasie.

W surze tej znalazło się wspomnienie pewnego Araba z Mekki, który nierozważnie rzucił Bogu „wyzwanie”, aby Ten szybko ukarał jego i jego lud za odrzucenie objawienia. Nie sądził, że jego żądanie było bardzo łatwe do spełnienia. Następnie zostały przedstawione tam oznaki końca świata: „Tego Dnia niebo będzie jak miedź roztopiona, a góry będą jak kłaczki wełny. I serdeczny przyjaciel nie będzie pytał serdecznego przyjaciela, kiedy się zobaczą” (8–10).

Bóg zaszczerpił w człowieku instynkty i pragnienia, a te niekiedy skłaniają go do niemoralnych czynów popełnianych bez umiaru; jednak Bóg zachęcił człowieka, aby opierał się pokusom. Ci, którzy przewyciężają złe pragnienia, odniosą sukces. Oto istota wiary (arab. *iman*), moc oczyszczenia i doskonałości, a także światło latarni, która prowadzi do zadowolenia Boga. W surze wyrażono to następująco:

“Zaprawdę, człowiek jest stworzeniem zmiennym: kiedy dosięgnie go zło, jest niecierpliwy; a kiedy dosięgnie go dobro, jest niedostępny! Z wyjątkiem tych, którzy się modlą, którzy są wytrwali w modlitwie; do których majątku ma określone prawo proszący i biedny; i tych, którzy wierzą w Dzień Sądu...” (19–26)



W tych kilku słowach Bóg przedstawia wiele wspaniałych cnót islamu, które prowadzą praktykujących go ludzi do sukcesu i zbawienia w Raju (arab. *Jenna*). Szkoda, że tak wielu dzisiejszych muzułmanów zaniedbuje te fundamentalne aspekty swojej wspaniałej religii, skutkiem czego nie odnoszą korzyści, jakie im ona oferuje, co wyraźnie opisano w Koranie. Bóg wyjaśnia nam, że droga prowadząca do Raju jest najeżona trudnościami i przeszkodami, które trzeba pokonać. Tylko poprzez owe próby można sprawdzić charakter i cnotę człowieka.

W surze zostało zadane pytanie:

“A cóż z tymi, którzy nie uwierzyli, biegającymi przed tobą z wyciągniętymi szczykami, na prawo i na lewo, gromadami? Czyż nie pragnie każdy człowiek, aby został wprowadzony do Ogrodu szczęśliwości? Wcale nie! My stworzyliśmy ich z tego, co oni wiedzą.” (36–39)

Jest to odniesienie do mekkańczyków, którzy gromadzili się wokół Proroka Muhammada, aby słuchać tego, co mówił - nie z zamiarem zrozumienia i przyjęcia wiary, ale raczej, aby dowiedzieć się, jakie nowe idee próbował wprowadzać do ich światopoglądu i sposobu życia. Taka negatywna postawa miała skutek odwrotny do zamierzonego; tacy nie odnieśli korzyści.

Słowa sury potwierdzają, że Bóg jest w stanie wybrać odpowiednich ludzi, którzy mają nieść Jego przesłanie; wahający się i niezdecydowani zostaną pozostawieni w tyle, a w życiu ostatecznym zajmą niską pozycję.



SURA 71

Nuh (Noe)

Jednym z najbardziej niesamowitych aspektów doświadczeń proroka Noego było to, że spędził on dziewięć i pół wieku na nauczaniu i prowadzeniu swego ludu, a mimo to wielu z nich nadal mu się przeciwstawiało, odrzucając jego przesłanie. Tak długi czas wystarczyłoby, aby zreformować całe narody, ale współcześni Noemu zdecydowali się trwać w odstępstwie od nauk Bożych, nieprzejednani. Jedynym, co po tak długim czasie pozostało Noemu, było zwrócenie się o pomoc i wskazówki do Boga Wszechmogącego.

“Powiedział: «Panie mój! Wzywałem swój lud nocą i dniem, lecz moje wezwanie zwiększyło tylko ich oddalenie. Zaprawdę, za każdym razem, kiedy ich wzywałem, abyś Ty im przebaczył, oni wkładali palce do uszu, okrywali się szatami i trwali w uporze, i okazywali niezmierną dumę.” (5–7)

Można się zastanowić, czy ci, którzy zaprzeczają Bożej mocy i odrzucają prawdę, nie cierpią z powodu jakiegoś intelektualnego niedoboru. Muszą przecież istnieć pewne powody - z obszaru zarówno ludzkiej psychiki, jak i ludzkiej racjonalności - dla których odmawia się uznania Boga Wszechmogącego, zamiast tego podporządkowując się ziemskiej, ludzkiej „władzy”.

Dowodu na istnienie Boga nie można znaleźć w skomplikowanej formule matematycznej. Jest to coś, co ludzkie serce i umysł postrzegają instynktownie. W surze znalazł się opis, jak Noe wskazał swojemu ludowi taki dowód: „Czyż nie widzieliście, jak Bóg stworzył siedem niebios, nałożonych warstwami? I jak umieścił na nich Księżyc jako światło, a Słońce



uczynił lampą? I Bóg spowodował, iż wyrosliście z ziemi jak rośliny¹⁸¹. Następnie On sprowadzi was do niej [do ziemi, tzn. każdy człowiek umrze i zostanie pochowany w ziemi] i wyprowadzi [z ziemi, tzn. każdy człowiek następnie zmartwychwstanie] znowu niezawodnie.” (15–18).

Ludzie żyją z plonów ziemi. Czyim dziełem jest ów skomplikowany proces, dzięki któremu rośliny uprawne przekształcane są w składniki odżywcze, dla podtrzymania życia i wzrostu; i kto sprawuje nad tym wszystkim pieczę? Kto kontroluje ruch gwiazd, planet i innych ciał niebieskich? Sugerowanie, że sam człowiek, ewentualnie jakiegokolwiek inne wymyślone przez ludzi „bóstwa” mogłyby być siłą stojącą za całym stworzeniem, jest całkowicie absurdalne, a nawet aroganckie.

Z treści sury wynika, że po wielu długich latach nawoływania Noe stracił cierpliwość do swojego upartego ludu i błagał:

“I powiedział Noe: «Panie mój! Nie zostaw na ziemi spośród niewiernych żadnego mieszkańca domostwa! Zaprawdę, jeśli Ty ich zostawisz, to wprowadzą oni w zabłądzenie Twoje sługi i nie zrodzą oni nikogo innego, jak tylko rozpustnika i niewiernego.»” (26–27)

Zaprzeczenie Bogu Wszchemogącego, raz zakorzenione w społeczeństwie, staje się trudne do wyrugowania i powoduje pojawianie się kolejnych pokoleń ludzi będących jak ten, „...którego majątek i dzieci tylko powiększyły jego stratę” (21). Ludzi, którzy wierzą, że: „my jesteśmy bardziej zasobni w bogactwa i dzieci, i nie będziemy poddani karze” (*Saba*: 35). Bardziej bolesne jest jednak, gdy niewierzący przywłaszczają sobie prawo do decydowania o tym, czy wierzący mają prawo do życia i praktykowania swojej wiary. W innym fragmencie Koranu czytamy: „Ci, którzy nie uwierzyli, powiedzieli do swoich posłańców: «My na pewno wypędzimy was z naszej ziemi, albo powrócicie do naszej społeczności religijnej»” (*Ibrahim*: 13).

Ta bezbożna postawa przybiera rozliczne formy w różnych społeczeństwach, a dzisiejsi wierzący w wielu częściach świata doznają cierpień z rąk aroganckich niewierzących.

¹⁸¹ W tym fragmencie chodzi o pierwszego człowieka, Adama, który został stworzony przez Boga z gliny (przyp. Red.).



SURA 72

Al-Jinn (Dżinny)

W surze tej odnajdujemy odniesienia do doktryny chrześcijańskiej, według której Jezus jest synem Bożym (drugą „osobą Boską”). Wierzenie to rozprzestrzeniło się w wielu częściach starego świata i było uważane za prawdziwe przez wiele pokoleń, dopóki nie został objawiony Koran, który całkowicie je odrzucił. W rzeczywistości Bóg jest Jeden i nie posiada On żadnego potomstwa: ani synów, ani córek.

Niektóre dżinny¹⁸² również przyjęły tę chrześcijańską doktrynę¹⁸³, ale przekonały się o jej fałszywości, gdy tylko usłyszały recytację Koranu. W surze czytamy:

“Powiedz: «Zostało mi objawione, że pewna grupa dżinnów przysłuchiwała się, i wtedy powiedzieli: ‘Zaprawdę, słyszeliśmy cudowny Koran [cudowną recytację]¹⁸⁴, który prowadzi ku prawości; więc uwierzylimy w niego i nie będziemy dodawać nikogo za współtowarzysza naszemu Panu’».” (1–2)

Następnie dżinny utwierdziły się w nowych zasadach wiary, których się nauczyły (od Proroka recytującego słowa Koranu): „On [Bóg] - niech będzie wywyższony majestat naszego Pana! - nie przybrał sobie ani towarzyszkę,

¹⁸² Dżinny - inteligentne istoty (stworzenia Boże), zamieszkujące ziemię, (zasadniczo) niepostrzegane przez ludzi, mające różne religie i ideologie. Złe i występne dżinny, nienawidzące ludzi i zachęcające ich do niewiary, to szatany (arab. *shaytan*, liczba mnoga: *shayatin*). Koran został objawiony i ludziom, i dżinom, z którymi Prorok Muhammad się spotkał (przyp. Red.).

¹⁸³ Według islamu, dżinny mają różne wierzenia religijne, podobnie jak ludzie. Niektóre są muzułmanami, niektóre chrześcijanami etc. (przyp. Red.)

¹⁸⁴ Arab. *al-qur'an* (stąd: Koran) oznacza właśnie czytanie, recytację [przy. Red.].



ani dziecka” (3). Potępiły także tych, którzy opowiadali się za starymi, pozabawionymi prawdy wierzeniami: „Głupiec spośród nas mówił przeciwko Bogu obraźliwe kłamstwo” (4). Dżinny żałowały również swej wcześniejszej ignorancji i naiwności: „A sądziliśmy, że ani ludzie, ani dżinny nie będą mówić przeciwko Bogu kłamstwa” (5).

Owo błędne przekonanie (że Bóg ma potomstwo lub towarzyszkę) zostało zaakceptowane przez wielu ludzi i rozpowszechniło się. Dalej dżinny mówią: „I mężczyźni spośród rodzaju ludzkiego szukali opieki u mężczyzn spośród dżinnów, a ci jeszcze powiększyli ich szaleństwo” (6). Owi niemądrzy ludzie i dżinny myśleli, że dalsze objawienie nie nadejdzie i nie przybędzie więcej posłańców, w celu naprawienia błędów i ustanowienia prawdziwej doktryny taħidu (ściśłego islamskiego monoteizmu), co ponownie potwierdziłoby Bożą władzę i opiekę nad całym stworzeniem.

W rzeczywistości, ilekroć kłamstwo wspierane jest przez jakikolwiek autorytet - przez tych, którzy dysponują władzą i wpływami - z łatwością rozkwita i zakorzenia się w społeczeństwie. Chrześcijańska idea trójcy została przyjęta i umocniona przez potęgę imperium rzymskiego, co umożliwiło jej dalsze rozpowszechnienie, aż do czasu pojawienia się Proroka Muhammada, który obnażył całkowitą fałszywość tejże doktryny religijnej.

Dżinny zapoznały się z nową religią (islamem), gdy ta zaczęła docierać do wielu rozmaitych zakątków ziemi. Słuchały Koranu recytowanego przez tysiące ludzi i były w stanie zrozumieć, że Bóg jest Jeden - bez przodków i potomstwa.

Dżinny wiedziały, że na świecie zachodzi pewna istotna przemiana i że teraz Boże objawienie dociera do ludzkości za pośrednictwem Proroka Muhammada. Boża opieka nad Koranem w niebie została rozciągnięta też na ziemię i zapewniła jego całkowitą ochronę już na wieczne czasy¹⁸⁵.

Po wysłuchaniu Koranu niektóre z dżinnów odrzuciły go, podczas gdy inne przyjęły Boże przesłanie i powiedziały: „Kiedy posłyszeliśmy o drodze prostej, uwierzyliśmy w Niego; a kto uwierzy w swego Pana, nie obawia się ani obrazy, ani ucisku” (13). Nie powinno to nas, istot ludzkich, dziwić - ponieważ tak jak wśród nas, podobnie wśród dżinnów „są [...] poddani całkowicie Bogu i są wśród nas zbuntowani. A ten, kto się poddał całkowicie - wybrał sobie drogę prawości; zaś ci zbuntowani - są drebniem dla Gehenny” (14-15).

Kiedyś zapytano mnie, czy kiedykolwiek napotkałem dżinna; odparłem, że nie. Następnie zapytano, jak mogę wierzyć w coś, czego nigdy nie

¹⁸⁵ Koran jest niezmiennym słowem Boga - i niezmiennym słowem Bożym, z woli Stwórcy, pozostanie już na zawsze.



widziałem; odpowiedziałem, że nie wszystko, co istnieje, jest widoczne. Bakterie na przykład, przez swoje małe rozmiary, a także niektóre ciała niebieskie, będąc tak daleko, nie są widoczne gołym okiem. Koran potwierdza to samo odnośnie do dżinnów, kiedy mówi, że Szatan: „[...] przecież widzi was - on i jego plemię - tam, skąd wy ich nie widzicie” (*Al-Araf*: 27). Nie jest możliwe, aby istoty ludzkie były jedynymi mieszkańcami naszego rozległego wszechświata (niebios i ziemi). Jaki byłby sens budowania wieżowca tylko po to, aby jedynie parter był zamieszkały, a reszta pozostawiona pusta? Jako muzułmanie bez żadnych wątpliwości wierzymy w istnienie nie tylko ludzkości, ale też dżinnów i aniołów.

W surze została dokonana również wnikliwa i słuszna obserwacja, że człowiekowi nie wystarczy po prostu rozpoznać Boga Wszechmogącego, ale musi on także wypełnić pewne zobowiązania wobec swego Stwórcy. Niektórzy ludzie uznają istnienie, moc i autorytet Boga, ale prowadzą swoje życie w sposób, jakby w ogóle nie brali Go pod uwagę. Słowa sury nawiązują do społeczności, które otrzymały Boże objawienie, ale zignorowały zawarte w nim nauki, zostawiając je na uboczu: „A jeśli by oni utrzymali się prosto na drodze, to napoilibyśmy ich wodą obfitą, aby ich przez to doświadczyć. A kto odsuwa się od wspomnienia swego Pana, tego poprowadzi On do cierpienia ciągle wzrastającego” (16-17). Niewdzięczność jest najgorszą formą braku szacunku.

Wersety końcowe są świadectwem wiary Muhammada - prawego Bożego posłańca. W słowach sury zawarty jest nakaz dla Proroka:

“Mów: «Ja wzywam tylko swego Pana i nie dodaję Mu nikogo za współtowarzysza». Mów: «Ja nie rozporządzam dla was ani złem, ani drogą prawości». Mów: «Nikt mnie nie uchroni przed Bogiem i nie znajdę, poza Nim, miejsca schronienia».” (20-22)

Nawet dzisiaj istnieją ludzie, twierdzący, że mają moc odpuszczania grzechów i że jakoby posiadają klucze do zbawienia i życia wiecznego. Takie twierdzenia wynikają głównie z niewiedzy i braku zrozumienia mocy i statusu Boga. Sam Muhammad, ostatni wysłannik Boży do ludzkości, nie mógł rościć sobie tak wyjątkowych przywilejów. W surze czytamy:

“Mów: «Nie wiem, czy bliskie jest to, co wam zostało obiecane, czy też mój Pan ustanowi jakiś termin. On zna dobrze to, co skryte, i nie ujawni nikomu, co u Niego jest skryte».” (25-26)

Muhammad był wiernym i oddanym bez reszty sługą Bożym, który ustanowił na ziemi doktrynę opartą na taħidzie (ściśłym monoteizmie)



i przyczynił się do jego rozpowszechnienia we wszystkich zakątkach ziemi. Obecnie wyznawców Muhammada można znaleźć w każdej społeczności na ziemi - wielbiących Boga Wszechmogącego, wzywających Jego imienia i promujących szlachetną sprawę Bożą.



SURA 73

Al-Muzammil (Owinięty Szatą)

Sura *Al-An'am* w wyraźny sposób odnosi się do życia i misji Muhammada. Czytamy w niej: „Powiedz: «Zaprawdę, moja modlitwa, moje praktyki religijne, moje życie i moja śmierć - należą do Boga, Pana światów! On nie ma żadnego współtowarzysza. To mi zostało nakazane i ja jestem pierwszym z tych, którzy się poddali [Bogu] całkowicie»” (*Al-An'am*: 162–163).

Życie Muhammada było całkowicie poświęcone służbie Bogu i głoszeniu Bożego przesłania. Jego misja nie ograniczała się do samej tylko Arabii, ale miała na celu stworzenie społeczności, która na zawsze zmieni kierunek dążeń całej ludzkości. Jego wspólnota miała nieść sztandar prawdy wbrew wszelkim przeciwnościom. Około sześćdziesiąt lat, które Prorok spędził na tej ziemi, nie było poświęcone próbom zreformowania tylko jednego pokolenia, lecz ustanowieniu doktryny taħidu na całym świecie, a także „wychowaniu” mężczyzn i kobiet, którzy będą przekazywać tę doktrynę potomności.

Na początku swojej misji Muhammadowi zalecano: „Czuwaj na modlitwie nocą, niewiele wypoczywając, pół nocy lub nieco mniej, albo trochę więcej, i recytuj wyraźnie Koran!” (2–4). Nie było już czasu na wygodę i relaks, ponieważ: „My [Bóg] rzucimy ci słowo wielkiej wagi” (5).

Objawienia Koranu, które Prorok Muhammad miał otrzymać, nakładały na niego wielką odpowiedzialność i wymagały od niego poświęcenia i ciężkiej pracy. Spędzał większość nocy na modlitwie, a za dnia trudził się przekazując swoje orędzie i stawiając jednocześnie czoła krytykom islamu. Polegał jedynie na Bogu Wszchemogącym, poświęcając swój czas na wielbienie Go, znajdując oparcie w Jego mocy w obliczu wszelkich trudności.



Bóg uspokaja Proroka Muhammada, mówiąc: „Zaprawdę, My posiadamy łańcuchy i ogień palący, pożywienie, które staje w gardle, i karę bolesną” (12–13). Na taki los muszą przygotować się ci, którzy uparcie odrzucają wezwanie Boga - „...na ten Dzień, kiedy zatrzęsie się ziemia i góry, a góry staną się jak ruchome wydmy piasku” (14). W ten sposób w surze został przedstawiony przerażający i niesamowity obraz przyszłych wydarzeń, który powinien skłonić wszystkich do zastanowienia się nad własnym życiem i losem po śmierci.

Prorok Muhammad jest wzorem do naśladowania dla tych, którzy boją się Boga i są świadomi swojej odpowiedzialności przed Nim. Towarzysze Proroka podążyli za jego przykładem, ucząc się od niego, jak walczyć z fałszem i ze złem. Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu zwolnił pozostałych muzułmanów z obowiązku modlenia się przez znaczną część nocy i wezwał ich do wypełniania codziennych obowiązków. W surze czytamy:

“Zaprawdę, Twój Pan wie, że ty i ci, którzy są z tobą, trwacie na modlitwie, stojąc blisko dwie trzecie, połowę lub jedną trzecią nocy. Bóg wymierza noc i dzień. On wie, że wy nie policzycie tego, i On wam to przebaczy. Przeto recytujcie głośno to, co jest łatwe z Koranu!” (20)

To ustępstwo nie jest pozbawione pewnych warunków. W rzeczywistości jest to nagroda za wypełnianie przez wierzących innych obowiązków, których spełnianie jest od nich wymagane. Słowa sura wyjaśniają: „On wie, że niektórzy spośród was będą chorzy, a inni będą wędrować po ziemi, poszukując dobroci Boga, a inni będą walczyć na drodze Boga” (20).

Wspólnota muzułmańska potrzebuje ludzi, którzy budują tyle, by zaspokoić wszystkie potrzeby; którzy chronią i bronią, ponieważ istnieją drapieżcy, nieustannie próbujący wykorzystać pierwszą oznakę słabości lub zaniedbania. Kiedy wspólnota muzułmańska jest atakowana lub podbijana, nie tylko jej całkowite zniszczenie, ale nawet osłabienie zagrażają wytrwaniu w prawdzie.



SURA 74

Al-Muddaththir (Okryty płaszczem)

Może się wydawać się, że sura ta została objawiona przed surą ją poprzedzającą, ale nie należy sądzić, że była to pierwsza objawiona sura. Wydaje się, że czas jej zesłania zbiega się z końcem przerwy w otrzymywaniu objawienia przez Muhammada i jego tęsknoty za nim. Początkowe wersety dają wgląd w niektóre osobiste aspekty biografii Wysłannika, Proroka Muhammada.

W surze czytamy: „O ty, okryty płaszczem! Powstań i ostrzegaj! I twojego Pana wysławiaj!” (1–3). Muhammad został poinstruowany, aby ostrzegał wyznających politeizm Arabów, by wzywał ich do odrzucenia fałszu, a także nawoływał do uznawania chwały i wielkości Boga. Arabskie wyrażenie *Allahu akbar*, *Bóg jest (naj)większy*, stało się mottem islamu i muzułmanów na całym świecie. Jest częścią wezwania do modlitwy, azanu (arab. *adhan*), a ponadto jest to formuła wypowiedzana na początku każdej muzułmańskiej modlitwy. Fraza ta jest również używana jako okrzyk bojowy na polu bitwy.

Dalej w surze wymienione zostały kolejne polecenia dla Proroka:

“I twoje szaty oczyszczaj!” (4). Oczyszczyć swoje ciało i ubranie, które nosisz, ponieważ czystość jest oznaką wiary i islamskiej etyki.

“Od obrzydliwości - uciekaj!” (5). Unikaj wszelkich niemoralnych i niegodziwych zachowań.

“Nie obdarzaj, by otrzymać więcej!” (6). Dawaj w imię Boga i nie przeceniaj wartości tego, co dajesz innym.



“I dla twojego Pana bądź cierpliwy!” (7). Wytrwaj i znoś wszystkie trudności ze względu na Boga.

Ostrzegając mekkańczyków przed potwornościami Dnia Sądu, sura nie wprost nawiązuje do postaci jednego z najbardziej zagorzałych przeciwników Muhammada w Mekce, który twierdził, że Koran to magia. Był to człowiek bardzo bogaty i wpływowy, wyjątkowo ceniony za swoje umiejętności literackie. W surze czytamy: „Pozostaw Mnie samego z tym, którego stworzyłem! Ja dałem mu rozległy majątek i synów tu obecnych” (11–13). Krytyczne słowa Księgi, które odnoszą się do owego wpływowego człowieka, dotyczą również jego zwolenników. Dalej w surze czytamy: „Ja narażę go na palenie się w ogniu-*sakar*. A co ciebie pouczy, co to jest *sakar*? On niczego nie zostawia i niczego nie oszczędza, palący na czarno skórę. Nad nim czuwa dziewiętnastu” (26–30). Liczba dziewiętnaście odnosi się do aniołów strzegących piekła, którzy są odpowiedzialni za karanie przebywających w nim grzeszników.

Następnie sura przenosi naszą uwagę na zjawiska naturalne, takie jak księżyc, dzień czy noc, podkreślając jednocześnie znaczenie odpowiedzialności człowieka. Czytamy:

“Ależ nie! Na księżyc! I na noc, kiedy się cofa! I na zorzę poranną, kiedy się zjawia! Zaprawdę, to [Piekło, Gehenna] jest jednym z największych [wydarzeń]! To jest ostrzeżenie dla ludzi, dla tych spośród was, którzy chcą się posuwać naprzód lub którzy chcą się cofać.” (32–37)

Skłonność człowieka do parcia naprzód lub do pozostawania w tyle nie jest kwestią przypadkową, lecz raczej jest to czynnik bezpośrednio powiązany z jego gorliwością i szczerością. W surze dalej czytamy:

“Każda dusza jest poręką na to, co sobie zyskała - z wyjątkiem ludzi będących po prawicy. Oni w Ogrodach będą się nawzajem wypytywać o grzeszników: «Co doprowadziło was do ognia-*sakar*?». Powiedzą oni [potępieni]: «Nie byliśmy wśród modlących się; nie dawaliśmy pożywienia ubogim».” (38–44)

Będą zbierać to, co posiali; ich nieszczerze postępowanie nigdy nie przyniosłoby im sukcesu; „I nie pomoże im wstawienictwo wstawiających się” (48).

Co oprócz zwykłej arogancji spowodowało, że ludzie oparli się prawdzie i odwrócili się od przesłania islamu? Żądaliby, aby Bóg wysłał do nich indywidualnie aniołów, by ci przynieśli im słowa (objawienie od Boga) -



wówczas to zaakceptują i uwierzą. Czuli się urażeni tym, że prorok Muhammad został wybrany na wysłannika Boga. W surze czytamy:

“Cóż im się stało, że odwracają się od napomnienia, jak gdyby byli zebrami wystraszonymi, uciekającymi przed lwem? A przecież każdy z nich chce, aby mu dano karty rozpostarte [tzn. każdy z nich pragnie otrzymać od Boga otwarte, gotowe do czytania objawienie - przyp. Red.]” (49–52)

Ta zazdrość i niechęć do prawdy trwają do dziś. Wysłannicy mogą jedynie przypominać ludziom o Bogu i Jego błogosławieństwach; wyłącznie od woli każdej osoby zależeć będzie, czy zdecyduje się uwierzyć, czy nie. „Ależ nie! Zaprawdę, to jest napomnienie! Przeto ten, kto zechce, przypomni to sobie!” (54–55). Bóg pomaga tym, którzy sami sobie pomagają.



SURA 75

Al-Qiyama (Zmartwychwstanie)

Osoba prawdziwie wierząca jest szczególnie wrażliwa na swoje błędy; gdy tylko popełnia grzech, zaczyna jej dokuczać sumienie, a jej serce wypełnia się żalem. Wiara zniechęca do grzeszenia i stanowi silny bodziec do właściwego postępowania. Wyrzuty sumienia, kiedy są konieczne, oczyszczają duszę i wzmacniają charakter człowieka. Bóg w surze tej mówi o duszy czyniącej sobie wyrzuty jako o siedlisku wiary. Ludzie i społeczeństwa, które nie mają szacunku dla Boga Wszchemogącego i nie wierzą we własną przed Nim odpowiedzialność, tracą swoje standardy moralne, ponieważ odrzucają Sąd, który ma nadejść, traktując go wyłącznie jako fantazję.

Początkowe wersety sury obracają się wokół tych idei. Czytamy:

“Przysięgam na Dzień Zmartwychwstania! Nie! Przysięgam na duszę ciągle ganiącą! Czy człowiek sądzi, że My nie zbierzemy jego kości? Ależ tak! My mamy moc ponownie ułożyć nawet opuszki jego palców¹⁸⁶” (1–4)

Bóg odbiera życie i przywraca je; potrafi odtworzyć nawet skomplikowane linie papilarne w ich oryginalnej, wyjątkowej formie.

Ludzie zostaną przywrócenii do życia po śmierci, aby odpowiedzieć za swoje czyny. Z treści sury wynika, że: „Będzie obwieszczono człowiekowi tego Dnia to, co przygotował pierwej, i to, co odłożył” (13). Jednym z największych błędów popełnianych przez ludzi jest brak zrozumienia

¹⁸⁶ Sura odnosi się do faktu (odkrytego przez naukę wiele stuleci później), że każdy człowiek ma inne, wyróżniające się, charakterystyczne tylko dla niego linie papilarne; patrz również dalej (przyj. Red.).



wagi i znaczenia Dnia Sądu. Gdyby wszyscy ludzie byli w stanie pojąć prawdziwą doniosłość tego przyszłego wydarzenia, życie ludzkie toczyłoby się zupełnie inaczej.

Sura przedstawia szczegółowy opis Dnia Sądu i wydarzeń, które go poprzedzają, jak również tych, które przychodzą po nim. Znalazła się tam również rada dla proroka Muhammada, aby nie starał się przyspieszać nadejścia objawienia, które - co rozumiałe - niecierpliwie pragnął otrzymać. Koran był przekazywany Prorokowi fragment po fragmencie, aby ten był w stanie dobrze go zapamiętać i przekazać - wiernie i skutecznie - swoim wyznawcom.

Bóg uspokaja proroka Muhammada, mówiąc: „Zaprawdę, do Nas należy zebranie go [Koranu] i recytowanie! Przeto kiedy My go recytujemy, to ty postępuj za jego recytacją! Potem, zaprawdę, do Nas należy jego jasne przedstawienie!” (17–19). Sam Stwórca gwarantuje tutaj, że Koran pozostanie nienaruszony, w oryginalnej formie, na wszystkie czasy.

Przed Dniem Sądu jest jednak coś, przez co każdy z nas musi przejść indywidualnie: własna śmierć! Jak bardzo świadomi jesteśmy tego faktu? W surze dalej czytamy:

“Ależ nie! Kiedy dusza dojdzie do gardła [tzn. kiedy człowiek umrze] i powiedzą: «Czy jest ktokolwiek, kto uratuje [tę duszę]?», człowiek pomyśli, że oto nadszedł jego czas na odejście [z tego świata], a [następnie] jego nogi zostaną związane razem [gdy będzie owinięty w całun i składany do grobu] - do twego Pana, tego Dnia, będzie on przyprowadzony.” (26–30)

Rzeczywiście! Zgiełk życia zwykle oślepia ludzi, oddalając od nich myśli dotyczące tejże chwili - chwili własnej śmierci! Dalej w surze zadane zostało pytanie: „Czy, człowiek sądzi, że będzie pozostawiony bez dozoru?” (36).

Świat nie został stworzony dla zabawy. Któregoś dnia ludzie staną przed Bogiem Wszechmogącym i będą odpowiadać za swoje czyny, a także za to, jakie przygotowania poczynili na życie ostateczne. Ciekawe, że pomimo ogromnych postępów dokonanych w dziedzinie nauki, człowiek nadal często bywa całkowitym ignorantem, jeśli chodzi o Stwórcę i realia Dnia Sądu.



SURA 76

Al-Insan (Człowiek)

Jest pewna pouczająca przypowieść. Pewnego dnia dwóch mężczyzn przechodziło obok cmentarza i jeden z nich zapytał: „Czy wiesz, co mówią do nas te groby?”. „Cóż takiego?“, zaciekawiał się drugi. „Mówią: «Kiedyś wyglądaliśmy jak wy, ale pewnego dnia to wy będziecie tacy jak my!»”, odparł.

Rzeczywiście, warto zadać sobie pytanie, gdzie byliśmy sto lat temu - my i pozostali ludzie z naszego pokolenia? Werset rozpoczynający tę surę zawiera odpowiedź na to pytanie: „Czy nie nadchodzi [dla każdego] taki czas, że nie jest on już dłużej rzeczą wspomnianą?” (1).

Kiedyś (w przeszłości) nikt z nas jeszcze nie istniał, ale potem Bóg ożywił nas, dając nam słuch i wzrok. Pewnego dnia zostaniemy zabrani z tego świata, aby stanąć twarzą w twarz z naszym Stwórcą. Lecz w jakim stanie będziemy, kiedy powrócimy do życia w Dniu Zmartwychwstania? Jak czytamy w surze:

“Zaprawdę, przygotowaliśmy dla niewiernych łańcuchy, kajdany i ogień płonący. Zaprawdę, ludzie sprawiedliwi będą pili “czyste wino” [niepowodujące upojenia] z pucharu, zmieszane z kamforą - ze źródła, z którego pic będą [tylko] sługi Boga, powodującego, iż będzie ono tryskało obficie.” (4-6)

Sura jest niemalże całkowicie poświęcona opisowi bogactw i wspaniałości Raju, czekającego na wiernych. Czytamy w niej: „A gdziekolwiek spojrzysz, wszędzie tam zobaczysz szczęśliwość i wielkie królestwo” (20). Jest to nagroda dla wierzących za ich wiarę i oddanie: „Zaprawdę, to jest dla was zapłata; wasz wysiłek otrzymał podziękę!” (22).



Druga część sury poświęcona jest wychwalaniu ostatniego (i ostatecznego) przesłania Boga do ludzkości (tj. tego, co przekazał ludzkości Prorok Muhammad), a także roli owego przesłania w kształtowaniu jednostek i społeczeństw. Nie można lekceważyć tutaj oddziaływań społecznych - także w dziedzinie moralności - na jednostkę. Przekształcenie społeczeństw zgodnie z naukami i zasadami Koranu może doprowadzić do powstania cnotliwych, silnych i zintegrowanych społeczności. W surze czytamy:

„Zaprawdę, My zesłaliśmy tobie [Muhammadzie] Koran stopniowo! Bądź więc cierpliwy wobec rozstrzygnięcia twego Pana! Nie słuchaj ni grzesznika, ni niewdzięcznego spośród nich!” (23-24)

Pamiętanie o Bogu to nieustanna świadomość Jego istnienia, a także szczególne powołanie - w czasie dnia i nocy. Słowa sury niosą napomnienie: „Wspominaj imię twego Pana rankiem i wieczorem! I nocą wybijaj Mu pokłony! I długo nocą Go wysławiaj!” (25-26).

W surze wspomniana została pewna specyficzna ludzka skłonność, która przetrwała na przestrzeni wieków: „Zaprawdę, oni kochają to, co przemijające, nie zwracają uwagi na ciężki Dzień [tj. Dzień Zmartwychwstania]” (27). Faktem jest, że ludzie często wolą zajmować się wyłącznie swymi pragnieniami i sprawami doczesnymi, zapominając o śmierci i życiu ostatecznym. W dzisiejszym świecie wspomnianie o życiu ostatecznym to niemalże temat tabu; ludzie przestali już reagować na wzmianki o śmierci.

Błędem jednak byłoby sądzić, że mamy tutaj do czynienia z pesymizmem, czy też z jakimś negatywnym przekazem. Przeciwnie, słowa sury potępiają jedynie swego rodzaju „rozluźnienie” oraz obojętność na sprawy przyszłe, jednocześnie zachęcając do tego, by spróbować przewyciężyć własne zachcianki i pragnienia. Ważne jest, abyśmy wiedzieli, skąd przyszliśmy i dokąd zmierzamy. Jak czytamy w surze: „Zaprawdę, to jest napomnienie! Przeto kto chce, niech podejmie drogę do swojego Pana” (29). Bóg prowadzi tych, którzy szukają właściwej ścieżki i toruje drogę wierzącym, zaś zaniedbania pozostawia im samym (tzn. ludzie sami winni się nimi zajmą). Sura kończy się słowami: „On wprowadza, kogo chce, do Swego miłosierdzia. A dla niesprawiedliwych przygotował karę bolesną” (31).



SURA 77

Al-Mursalat (Wysłannicy)

Podobnie do *Al-Dharyyat*, sura ta rozpoczyna się opisem wiatru:

“Na wysyłane kolejno i na wiejące gwałtownie, i na rozprzestrzeniające się szeroko, i na rozdzielające całkowicie, i na rzucające napomnienie - dla usprawiedliwienia i ostrzeżenia!” (1–6)

Powietrze, nieruchome lub w ruchu, jest eliksirem życia na ziemi. To dzięki łasce Boga możemy oddychać. Niemniej jednak niektórzy ludzie upierają się przy negowaniu łaski i błogosławieństw Boga.

Wiatr jest interesującym zjawiskiem. Jest przyjemny, gdy jest spokojny lub wieje delikatnie, ale gdy nadciągnie sztorm, zamienia się w niszcząco-cielską siłę. Wiatr odgrywa kluczową rolę w wędrówce chmur po niebie - niosących deszcz różnym częściom naszego świata.

Sura zawiera ciekawe odniesienie do rzucających „napomnienie dla usprawiedliwienia i ostrzeżenia!” (5–6). Wiemy, że powietrze jest tym, przez co rozchodzą się fale dźwiękowe, zaś ci, którzy otrzymują Boże objawienie, albo je przyjmą, albo odrzucą. Wiatr niesie słowa Boga skierowane do ludzi, aby ostrzec niewiernych i zobowiązać wierzących.

Należy zauważyć, że większość komentatorów uważa, że oba wersety odnoszą się do aniołów, ale ta błędna interpretacja powstała z powodu nieznamośności obecnej wiedzy naukowej, zgodnie z którą fale dźwiękowe rozchodzą się w powietrzu.



W surze Bóg wzywa wiatr w jego różnych formach na świadka prawdy o zmartwychwstaniu i Sądzie. Dzień Sądu jest opisany dalej w następujący sposób:

„Przeto kiedy gwiazdy utracą blask; kiedy niebo zostanie rozdzielone; kiedy góry zostaną rozproszone; kiedy posłańcy będą mieli wyznaczony czas na zdanie świadectwa - do jakiego Dnia to [wszystko] będzie odłożone? Do Dnia Rozstrzygnięcia. A co ciebie pouczy, co to jest Dzień Rozstrzygnięcia?...” (8-14)

Nadejdzie dzień, w którym ten skomplikowany, wspaniale zorganizowany wszechświat rozpadnie się i zostanie zbudowany na nowo, zgodnie z nowym porządkiem. W nowym wszechświecie będzie rządzić prawda i zapanauje sprawiedliwość.

Sura posiada „refren”, powtarzający się dziesięciokrotnie, ostrzegający niewiernych: „Biada tego Dnia tym, którzy zaprzeczają prawdzie!” (15). Pojawia się on w różnych miejscach, niekiedy po ostrzeżeniu dla niewierzących, niekiedy również po odwołaniu się do cudowności świata stworzonego przez Boga, po wspomnieniu wydarzenia historycznego lub po porady. Po raz pierwszy pojawia się wraz z groźbą skierowaną do niewiernych, zawierającą wspomnienie o karze oraz o tym, co stało się z ludźmi, którzy ich poprzedzali.

Kolejne wersety sury dotyczą stwarzania, a także tworzenia przez Boga Wszechmogącego z niczego (*ex nihilo*). Jak dochodzi do stworzenia człowieka? Jest to żmudny proces, który zaczyna się od zapłodnienia. W surze czytamy: „Cóż nie stworzyliśmy was z marnej wody i czy nie umieściliśmy jej potem w miejscu pewnym, do oznaczonego czasu?” (20-22). To właśnie w tym miejscu, w łonie matki, kształtują się i nabierają formy ludzie - zarówno mądrzy, jak i głupcy - którzy następnie przychodzą na ten świat w owej niesamowitej, dobrze funkcjonującej, w pełni rozwiniętej formie. Kto kieruje tym zapierającym dech w piersiach procesem i kto go nadzoruje? W surze czytamy: „Potem wyznaczaliśmy... a jak wspaniale My [Bóg] wyznaczamy!” (23).

Boża łaska i błogosławieństwa są niezliczone. Muzułmanów zachęca się, aby wspominali je tak często, jak to jest możliwe - w modlitwie i w każdym innych okolicznościach.

Kolejne wersety opisują ziemię: „Czyż nie uczyniliśmy ziemi pomieszczeniem [mieszkańiem] dla żywych i umarłych?” (25-26). Ponadto czytamy: „Czyż nie uczyniliśmy na niej silnie utwierdzonych, wyniosłych gór? Czy nie napełniliśmy was wodą słodką?” (27).



Następnie sura opisuje sceny kary w życiu ostatecznym i to, co czeka wierzących i niewierzących. Jak możemy przeczytać: „Będzie to Dzień Rozstrzygnięcia. Zbierzemy was i praojców. Jeśli macie jakiś podstęp, to użyjcie go przeciwko Mnie! Biada tego Dnia tym, którzy zaprzeczają prawdzie!” (38–40). Gdy nadejdzie ostatnia Godzina, na niewierzących czekać będzie poważna i ponura perspektywa; będą oszołomieni i całkowicie ogłuszeni nadchodzącymi wydarzeniami.

Sura kończy się pytaniem, jakie objawienie poza Koranem są gotowi przyjąć niewierzący: „Jakiejże więc mówie, po tym, oni dadzą wiarę?” (50). Czy istnieje lepszy przykład Księgi zawierającej słowo Boże? Czy istnieje bardziej autentyczne i godne uznania objawienie niż to, które przekazał Prorok Muhammad? Koran jest Księgą prawdy, która obnaża wszelkie kłamstwa, a zatem, rzeczywiście - „Jakiejże więc mówie, po tym, oni dadzą wiarę?” (50).



SURA 78

Al-Naba' (Wieść)

Każda społeczność, do której przybył Posłaniec twierdząc, że przychodzi z misją od Stwórcy, ma prawo kwestionować jego prawo do takiej deklaracji, jak również ma prawo do sprawdzenia prawdziwości jego słów i wydania stosownego osądu. Zapytajmy zatem: co głosił Muhammad? Otóż twierdził on, że istnieje Bóg Jedyny i przedstawił na to odpowiednie, mocne argumenty. Powiedział również, że Bóg jest Stwórcą wszystkiego, co jest w niebiosach i na ziemi, i że wszystkie stworzenia, niezależnie od ich stanu czy statusu, całkowicie poddają się Jego mocy i woli. Ponadto zapewnił o nieuchronności Dnia Sądu, odpowiedzialności za siebie każdej dorosłej osoby, a także oświadczył, że: „...ten, kto uczynił dobra na ciężar pyłku, zobaczy je; a ten, kto uczynił zła na ciężar pyłku, zobaczy je” (Al-Zalzala: 7–8).

Dlaczego ktokolwiek miałby odrzucać te zasady lub potępiać Muhammada za ich głoszenie? Czy przyszedł ktokolwiek głoszący coś lepszego?

Słowa sury skierowane są do niewierzących z Mekki: Jeśli nie jesteście przekonani co do tego, co mówi Muhammad, spójrzcie na otaczający was świat i zastanówcie się nad jego stworzeniem. W surze zadane zostało retoryczne pytanie: „Czyż nie uczyniliśmy ziemi łożem dla wypoczynku, a gór jako podpory do namiotu? Stworzyliśmy was parami” (6-8).

W ciągu ostatnich czternastu stuleci, ludzkość doświadczyła pojawienia się wielu - poza islamem - religii i ideologii, i w związku z tym powinna być w stanie, ocenić ich prawdziwość i szczerłość. Faktem jest, że poddany krytycznemu badaniu islam wyróżnia się przy całej reszcie. Innymi słowy, trudno byłoby zaprzeczyć, że misja proroka Muhammada zawiera w sobie



zarówno dawniejsze, jak i nowsze autentyczne Boże objawienie - zaś pozostałe wyznania są po prostu stworzone przez człowieka. Wiara w proroka Muhammada to jednocześnie wiara w misje wszystkich innych proroków - m.in. Mojżesza, Jezusa, Noego i Abrahama - których Bóg posłał uprzednio.

Sura składa się z czterech części. Pierwsza zawiera opis świata fizycznego i człowieka; ta część kończy się werselem szesnastym.

Druga to krótki opis Dnia Sądu: „Zaprawdę, Dzień Rozstrzygnięcia jest wyznaczony! Tego Dnia, kiedy zadam w trąbę...” (17–18). Zauważmy, że liczne odniesienia do zmartwychwstania w Koranie, mają na celu zachęcenie człowieka do odrzucenia przesadnego zamiłowania wobec życia doczesnego i rzeczy materialnych.

Część trzecia opisuje karę czekającą grzeszników: „Zaprawdę, Gehenna jest na czatach [gotowa i czeka] jako miejsce powrotu dla buntowników! Będą w niej przebywać przez wieki” (21–23).

Z kolei część czwarta i ostatnia opisuje wspaniałe nagrody, jakie czekają dobrych i prawych: „Zaprawdę, dla bogobojnych - miejsce szczęśliwości: sady i winnice, i dziewczęta o zaokrąglonych piersiach - jednakowej młodości” (31–33). Wierzący doświadczą w Raju prawdziwego szczęścia, a ich twarze będą świecić zadowoleniem w towarzystwie aniołów - wielbiących i wychwalających swego Pana. Szczęście ludzi bogobojnych będzie kompletne, gdy osiądą w różanych ogrodach, otoczeni pięknymi młodymi towarzyszkami. Sura następnie stwierdza: „Ten Dzień to prawda. Przeto ten, kto zechce, znajdzie drogę powrotu do swojego Pana” (39).

W tym doniosłym Dniu ci, którzy są świadomi Boga, odniosą sukces, zaś cynicy nie będą mieli żadnych powodów do dumy w związku ze swoim życiem, i będą żałować swoich czynów - wtedy, gdy będzie już za późno. Wersety sury głoszą: „Zaprawdę, daliśmy wam ostrzeżenie o karze bliskiej - w Dniu, kiedy człowiek zobaczy to, co przygotowały jego ręce, i powie niewierny: «O, gdybym mógł być prochem!»” (40).

Pozostawmy krytyków Proroka Muhammada, aby rozważyli następujące kwestie: Cóż takiego zyskał Prorok dla siebie samego, głosząc swe przesłanie? Czy przestępstwem było to, że gorliwie je promował, dążąc do realizacji wzniosłych, związanych z nim celów? Czyż nie miał racji, przeciwstawiając się ludziom zdemoralizowanym i tyranom swoich czasów?



SURA 79

Al-Nazi'at (Wyrywający)

Być może początkowe wersety tej sury należy interpretować jako dotyczące ciał niebieskich, umieszczonych w przestrzeni, będących w ciągłym ruchu, poruszających się z różnymi prędkościami, aczkolwiek bez napędzających je silników, jak i bez tych, którzy kierowaliby nimi na wyznaczonych im orbitach?

„Na wyrywających gwałtownie! Na biegnących pośpiesznie! Na płynących lekko i na wyprzedzających szybko! I na zarządzających sprawami!” (1–5).

Jeśli tak, to zważmy, że cały ten złożony system musi kiedyś zakończyć swoje działanie, że wszystkie te zjawiska znikną. Kiedy to się stanie? „Tego Dnia, kiedy zadrży drżąca [ziemia], nastąpi po tym drżeniu następne” (6–7).

To ogromne, przerażające, wspomniane tutaj trzęsienie, a właściwie trzęsienia ziemi sprawią, że świat, jaki znamy definitywnie się skończy. Cały świat zostanie „wywrócony do góry nogami”, zaś serca ludzi wypełnią się niepokojem i przerażeniem. Niewierni zapytają wtedy ze zdumieniem: „Czyż my rzeczywiście zostaniemy przywróceny do poprzedniego stanu? Czyż..., skoro byliśmy kośćmi zestalonymi?” (10–11).

Sceptycy powątpiewają w ostrzeżenia Bożych proroków i wysłanników. Zaprzeczają, że zmarli kiedykolwiek zostaną przywróceny do życia, gdyż „...«Byłby to wówczas powrót przynoszący stratę!»” (12). Jednak podczas Zmartwychwstania nawet oni stopniowo zaczynają zdawać sobie sprawę z tego, że ich zaparcie się i brak wiary były nierozsądnym wyborem



i złym przygotowaniem się do tak doniosłego wydarzenia. W surze czytamy: „I będzie tylko jeden okrzyk przerażenia, i naraz oni znajdą się na czuwającej ziemi!” (13–14).

Współcześni ateści nie różnią się zbytnio od pogańskich Arabów z VI wieku, którzy mieli czysto materialistyczny pogląd na życie. Uważali mianowicie, że ludzie po prostu rodzą się, a następnie umierają i zostają pochowani. Ich zdaniem w życiu (i po życiu) nie ma niczego więcej! Ciekawe, co powiedzą lub co uczynią w Dniu, w którym zostaną przywróceni do życia?

Słowa sury przywołują następnie Faraona z czasów proroka Mojżesza - jako przykład bezkompromisowości i arogancji. Faraon to niejako archetyp (wzorzec) człowieka, jakiego można spotkać również obecnie. Ludzie tego pokroju to zwykle samolubni, bezwzględni megalomani, którzy nie mają pojęcia o sprawiedliwości i którzy nie wzbraniają się przed naruszaniem praw innych.

Słowa sury skierowane są do całej ludzkości, krytykują jej bezdusność i brak wiary w Boga. W surze zadane zostało pytanie: „Czy was trudniej było stworzyć, czy niebo, które On zbudował? Wzniósł On wysoko jego sklepienie i ukształtował je harmonijnie...” (27–28). W porównaniu z innymi stworzeniami człowiek jest mały i słaby; powinien trzymać się prawdy, zamiast jej zaprzeczać lub zachowywać się jak tyran. Człowiek musi być świadomy Boga i starać się zasłużyć na Jego miłosierdzie i przebaczenie. Władza, nad innymi stworzeniami, którą człowiek otrzymał, powinna być zaprzęgnięta i wykorzystana w służbie Bogu - po to, by głosić Jego chwałę i okazać Mu wdzięczność.

Pod koniec sury powraca początkowy temat: Zmartwychwstania, kary i nagrody - wyraźnie wskazując na to, że to życie doczesne jest jedynie wstępem życia wiecznego, które ma nadejść.

Czytamy: „Lecz kiedy przyjdzie bardzo wielkie nieszczęście, w tym Dniu przypomni sobie człowiek, nad czym się trudził; i pokazany będzie ogień piekielny temu, kto potrafi widzieć...” (34–36). W tym Dniu ludzkość zostanie podzielona na dwie grupy: tych, którzy ulegli swoim słabościom i złym pragnieniom - oraz na tych, którzy poddali się Bogu i służyli Jego sprawie. Sura zawiera wyjaśnienie:

“Wtedy, dla tego, kto się zbuntował i wolał życie tego świata - zaprawdę, dla niego miejscem schronienia będzie ogień piekielny. Lecz dla tego, kto się lękał stawienia się przed swoim Panem i powstrzymywał duszę od namiętności - to, zaprawdę, dla niego Ogród będzie miejscem schronienia!” (37–41)



Pomimo swojej niewiary, sceptycy mają czelność zastanawiać się i pytać drwiąco, kiedy nadejdzie ta ostatnia Godzina. W surze czytamy: „Będą cię pytać o Godzinę: «Kiedyż nadejdzie?»». Jak możesz wspominać o niej? Do twojego Pana należy jej ostateczny termin” (42-44).

Po co niewierzący ma wiedzieć, kiedy skończy się świat, skoro i tak w ogóle nie przygotowuje się na życie, które ma nadejść? Istnienie jest jednym ciągłym cyklem (jednym ciągłym doświadczeniem), zaś śmierć to tylko krótka przerwa między tym życiem a następnym. Jedynie w życiu ostatecznym poznamy prawdziwą wartość naszego życia na tym świecie. W surze czytamy: „W Dniu, kiedy oni zobaczą ową Godzinę - to wyda im się, jakby trwali tylko jeden wieczór lub jeden ranek”¹⁸⁷ (46).

¹⁸⁷ W porównaniu z życiem ostatecznym, zarówno życie tego świata, jak i okres przebywania ciała w grobie (zaś duszy w zaświatach, w *barzakh* [„bariera” pomiędzy życiem pierwszym a Zmartwychwstaniem i życiem ostatecznym]), jest niezwykle krótkie - z czego później doskonale zda sobie sprawę każdy człowiek (przyp. Red.).



SURA 80

Abasa (Zachmurzył się)

Pewnego dnia Prorok zajęty był podejmowaniem grupy wybitnych dygnitarzy z plemienia Kurajszytów w nadziei, że przyłączenie się ich do małej społeczności muzułmańskiej spowoduje, że wielu innych Arabów również nawróci się na islam. Ślepiec, imieniem 'Abd Allah ibn Umm Maktum, przerwał mu, domagając się jego uwagi i prosząc o rozmowę z Prorokiem. Muhammad był zaniepokojony, co było widoczne na jego twarzy. Zignorował niewidomego i kontynuował swoje spotkanie z dostojnikami z Mekki.

Oto jest tło historyczne tej sury, w której czytamy:

“Zachmurzył się i odwrócił, bo przyszedł do niego niewidomy. Skąd możesz wiedzieć? Może on się oczyści albo pomyśli o napomnieniu, i to przypomnienie przyniesie mu korzyść.” (1-4)

Prorok docenił to napomnienie i w jego następstwie traktował Ibn Umm Maktuma z większym szacunkiem i przychylnością. Od tej pory nazywał go „człowiekiem, z powodu którego mój Pan mnie skrytykował”. Praktyką Muhammada stało się również pozostawianie Ibn Umm Maktuma na czele społeczności Medyny, ilekroć z jakiegokolwiek powodu sam musiał ją opuścić.

Następne słowa sury objaśniają naturę Bożego przesłania. Pochodzące od Boga słowa należy przekazywać zarówno w formie ustnej, jak i pisemnej. Ci, którzy otrzymają to przesłanie, powinni się nad nim zastanowić, docenić jego znaczenie, odpowiedzieć na Boże wezwanie i zacząć przygotowywać się na życie ostateczne. Niestety, nie wszyscy ludzie - rzecz jasna - pozytywnie reagują na Boże wezwanie.



Wiele osób jest nieświadomych, lub też po prostu niezainteresowanych wiedzą dotyczącą tego, w jaki sposób i dlaczego zaczęła się ich egzystencja. Człowiek zaczyna swe życie jako kropla, a następnie rozwija się i wyrasta na w pełni rozwiniętą istotę ludzką. Niewiele osób zatrzymuje się, aby rozważyć wystarczająco dogłębnie, jak doszli do tego etapu indywidualnego rozwoju i jaka siła ich do niego doprowadziła. Całkowicie zapominają o Bogu Wszchemogącym, źródle ich istnienia i zaopatrzenia w tym życiu. W surze czytamy:

„Z czego On [Bóg] go [człowieka] stworzył? On go stworzył z kropli spermy i wyznaczył jego los; następnie uczynił jego drogę łatwą. Potem On sprowadza jego śmierć i każe pochować go w grobie. Potem On wskrzesi go, kiedy zechce.” (18–22)

W ciągu swojego życia człowiek często zapomina o powyższym, koncentrując się wyłącznie na swych doczesnych celach i aspiracjach. Zaniedbuje swoje zobowiązania wobec Boga Wszchemogącego, co podkreślają słowa sury: „Ależ nie! On [człowiek] nie wypełnia tego, co Bóg mu nakazał.” (23).

Sceptycy i niewierzący zdecydowanie odrzucają idee Zmartwychwstania i Dnia Sądu. Odmawiają ich zaakceptowania, uznając tylko istnienie na tym świecie. W surze przytoczony został prosty argument dotyczący Zmartwychwstania, w słowach:

„Niech spojrzy człowiek na swe pożywienie! Jak wylaliśmy wodę obficie, potem spowodowaliśmy popękanie ziemi i sprawiliśmy, iż wyrosły na niej ziarna, winna latorośl i trzcina cukrowa, drzewa oliwne i drzewa palmowe, i ogrody bujnie rosnące.” (24–30)

Jak to się stało? W jaki sposób rośliny, owoce i drzewa nabierają różnych smaków, kolorów, zapachów i kształtów? Ten, kto powoduje, że wyrastają one z ziemi, jest również w stanie przywrócić do życia ludzi i sprawić, że wszyscy oni odpowiedzą za swoje czyny i wybory.

Dalej czytamy: „A kiedy przyjdzie huk ogłuszający, w tym Dniu, kiedy człowiek będzie uciekał od swego brata, od swojej matki i od swojego ojca, od swojej towarzyszki i od swoich synów - tego Dnia każdy człowiek będzie zajęty tylko swoją sprawą!” (33–37). Dzisiaj jednak ludzie rzadko przejmują się Rajem i Gehenną, karą i nagrodą...

W tym Dniu „będą twarze jaśniejące, uśmiechnięte i rozradowane. Tego Dnia będą [również] twarze pokryte pyłem, okryte ciemnością” (38–41). Szkoda zaiste, że współczesna nauka ogranicza się wyłącznie do rzeczywistości fizycznej, do znanego nam świata materialnego - wciąż odmawiając rozpatrywania kwestii związanych ze światem niewidzialnym w jakikolwiek poważny sposób.



SURA 81

Al-Takwir (Zaciemnienie)

W surze *Al-Takwir*¹⁸⁸ wymieniono dwanaście niezwykle, przerażających wydarzeń, które będą towarzyszyć Zmartwychwstaniu i nadejściu Dnia Sądu:

“Kiedy słońce będzie spowite ciemnością” (1) - gdy jego światło i energia znikną, a ciemność ogarnie cały świat.

“I kiedy gwiazdy będą zamglone” (2) i rozproszone bezcelowo w przestrzeni.

“Kiedy góry będą z miejsca poruszone” (3), rozerwane na kawałki i rozsypane na proch.

“Kiedy wielbłądźce w dziesiątym miesiącu będą całkowicie opuszczone” (4), nie mając nikogo, kto by się nimi opiekował.

“Kiedy dzikie zwierzęta będą zebrane” (5) z ich odległych siedlisk.

“Kiedy morza będą wzburzone” (6), wylewając się na ziemię, zmiatając wszystko na swojej drodze.

“Kiedy dusze zostaną w pary złączone” (7) i przywrócone do ich ciał.

“Kiedy żywcem pogrzebana będzie zapytana, za jaki grzech została zamordowana” (8–9)¹⁸⁹.

¹⁸⁸ Tytuł tej sury można również przetłumaczyć jako: odrzucenie, zakończenie (czegoś). (przyp. Red.)

¹⁸⁹ Nawiązanie do okrutnego zwyczaju pogańskich Arabów sprzed islamu, rzecz jasna zniesionego całkowicie przez islam - zgodnie z którym dozwolone było zabijanie własnych dzieci płci żeńskiej (dziewczynek), jeżeli ojciec wołał (spodziewał się) chłopca. (przyp. Red.)



“Kiedy karty księgi zostaną rozpostarte” (10), a każdemu człowiekowi zostanie przedstawiona historia jego życia.

“Kiedy niebo zostanie rozsunięte” (11) i całkowicie przekształcone.

“Kiedy ogień piekielny będzie rozpalony” (12), gotów pochłonąć złoczyńców.

“Kiedy Ogród będzie przybliżony” (13) dla wierzących, z całą jego wspaniałością.

Będzie to czas, kiedy: „...dowie się dusza, co sobie przygotowała” (13). Wersety te pokrótce wymieniają to, co nadejdzie tuż przed powszechnym zmartwychwstaniem i wyznaczeniem przez Boga ostatecznego losu, jaki czeka każdego człowieka po śmierci.

Pomimo faktu, że Ziemia jest jedną z najmniejszych planet w Układzie Słonecznym, a sam Układ Słoneczny stanowi tylko niewielką część wszechświata, ludzkość cieszy się najwyższym statusem w oczach Boga. Niemniej jednak odpowiedź człowieka na przesłanie Boga i jego relacja z Wszechmocnym jest często chwiejna i niespójna.

W tej surze Bóg wzywa ciała niebieskie jako świadków znaczenia Koranu i integralności misji Muhammada, będącego przewodnikiem dla całej ludzkości. Czytamy:

“Lecz nie! Przysięgam na planety, wędrujące i znikające; na noc, kiedy ciemność zapada; na poranek, kiedy zaczyna oddychać! To, zaprawdę, słowo Postańca szlachetnego.” (15–19)

Doskonałość Bożego stworzenia - świata fizycznego - jest również dowodem wspaniałości objawienia, będącego oznaką istnienia i mocy Boga. Recytacja Koranu porusza ludzkie serce, łącząc je w harmonii z resztą świata i sprawia, że stworzenia Boże są w bezpośrednim kontakcie z Bogiem Wszechmogącym.

W surze został także wspomniany anioł Dżibril [Gabriel, arab. *Jibril*], czasami określany w Koranie jako *Ruh al-Quds* (arab. Duch Święty)¹⁹⁰, jako zaufany i w najwyższym stopniu faworyzowany sługa Boga; Koran wskazuje na anioła Dżibrila jako „posiadającego moc u Władcy Tronu [tj. U Boga], zdecydowanego, słuchanego, ponadto godnego zaufania” (20–21).

¹⁹⁰ Anioł Dżibril, czyli *Ruh al-Quds*, jest stworzeniem i sługą Boga Jedyne, podobnie jak i wszyscy inni aniołowie, a także wszystkie pozostałe stworzenia Boże: ludzie, dziny, ciała niebieskie, zwierzęta itd. Innymi słowy, w islamie nie jest on oczywiście jedną z „osób boskich”, ponieważ Bóg jest Jeden i Jedyne (przyp. Red.).



To właśnie za pośrednictwem Dżibrila Bóg zesłał swoje objawienie prorokowi Muhammadowi - który przyjął je, a następnie wiernie przekazał ludzkości. Prorok Muhammad dogłębnie wchłonął nauki i ducha Koranu, odzwierciedlając je w swoim charakterze i zachowaniu. Usilnie zwalczając wszelkie przeciwności, Prorok uczynił objawienie Boże rzeczywistością i podstawą cywilizacji, która rozprzestrzeniła się później na wszystkie części świata i pozostawiła niezatarty ślad w historii ludzkości.

Chociaż jest to jedno z najwcześniejszych objawień Koranu, sura ta bardzo wyraźnie potwierdza uniwersalność przesłania Islamu. Karcące słowa sury skierowane są do krytyków islamu w Mekce: „Dokąd więc idziecie? To jest tylko napomnienie dla światów, dla tych spośród was, którzy chcą iść prosto” (26–28).

Obowiązkiem człowieka jest podjąć odpowiedni wysiłek. Następnie każdy zostanie wynagrodzony stosownie do tego, co czynił.



SURA 82

Al-Infitar (Rozdzielenie)

W obecnym, doczesnym życiu człowiek często z zachwytem przygląda się niebu, obserwując ozdabiające je gwiazdy i podziwiając jego piękno. W Koranie czytamy: [Bóg] „stworzył siedem niebios, ułożonych warstwami. Nie widzisz w stworzeniu Miłosiernego żadnej dysproporcji. Zwróć więc swoje spojrzenie: czy zobaczysz jakąś skazę?” (*Al-Mulk*: 3).

Kiedy jednak nadejdzie ostatnia Godzina, wszystko „wywróci się do góry nogami”. Będzie to czas, „kiedy niebo rozdzieli się i kiedy gwiazdy zostaną rozproszone; kiedy morza się wzburzą i kiedy groby zostaną wyrócone - wtedy każda dusza się dowie, co sobie przygotowała i co zaniedbała” (1–5).

Wyobraźmy sobie tę scenę: pęknięcia rysujące całe niebo; gwiazdy wybuchające i spadające we wszystkich kierunkach; przelewające się oceany; groby otwierające się i wyrzucające swoją zawartość; zmarli przygotowywani do zmartwychwstania w całkowitym oszołomieniu.

Odnosząc się do tych przerażających wydarzeń, wersety Koranu niosą następujące napomnienie:

“O, człowieku! Cóż ciebie zwiódło względem twego Pana, Szlachetnego? Tego, który ciebie stworzył i ukształtował cię harmonijnie, i wymierzył proporcjonalnie - ułożył cię w takiej postaci, w jakiej chciał?” (6–8)

Człowiek zapyta samego siebie, tego strasznego Dnia: Cóż takiego zrobiłem w swym życiu, by przygotować się na tę doniosłą chwilę? W życiu



doczesnym człowiek chętniej lekceważy Boże polecenia, dając się zwieść swym zachciankom i kaprysom. Ma skłonność do wahania się i pozostawania w tyle, kiedy jest wzywany do ciężkiej pracy i poświęceń.

Dla większości ludzi nadejście życia ostatecznego będzie szokiem; jak czytamy w Koranie: „Otóż wręcz przeciwnie! Za kłamstwo uważają Sąd! Zaprawdę, nad wami są stróże szlachetni, którzy zapisują; oni wiedzą, co wy czynicie!” (9–12). Przez całe życie aniołowie dokładnie i skrupulatnie rejestrują czyny każdego człowieka. W Dniu Sądu każda istota ludzka otrzyma prawdziwą i pełną relację ze swojego życia, jeszcze zanim zapadnie ostateczna decyzja dotycząca dalszych losów człowieka (Raj lub Gehenna). „Zaprawdę, sprawiedliwi będą w szczęśliwości! Zaprawdę, grzesznicy będą w ogniu piekielnym!” (13–14).



SURA 83

Al-Mutaffifin (Oszuści)

Sura ta, podobnie jak sury poprzednie, opisuje silną relację wiążącą uczynki i ich konsekwencje: nagrodę lub karę. Kwestie te mogły być niekiedy błędnie pojmowane lub zniekształcane w społecznościach muzułmańskich. Zawsze istnieli egoiści, myślący tylko o własnych potrzebach i własnym interesie - nie uwzględniający potrzeb innych, bez względu na to, jak te mogłyby być uzasadnione. Chciwe, egoistyczne jednostki stanowią zagrożenie dla całego społeczeństwa.

W surze opisani są następująco: „Tym, którzy kiedy otrzymują, domagają się od ludzi pełnej miary; a kiedy mierzą lub ważą dla nich, to przyczyniają się do ich straty” (2-3). Nieuczciwość takich jednostek nie ogranicza się, rzecz jasna, wyłącznie do kupowania i sprzedawania, ale wpływa na ich funkcjonowanie w wielu innych dziedzinach życia.

Istnieją ludzie, którzy bardzo cenią swój majątek, ale krytykują bogactwo innych. Życie ludzkie nie może toczyć się normalnie, gdy przeważają takie destrukcyjne tendencje; postęp społeczny nie może się dokonać, jeśli dominują tego typu egocentryczne postawy. Koran ostrzega:

“Zaprawdę, tym, którzy nie wierzą w życie ostateczne, upiększyliśmy ich działania, więc oni wędrują na oślep. Oto ci, których oczekuje najgorsza kara; oni w życiu ostatecznym będą najbardziej stratni.” (*An-Naml*: 4-5)

Prawdziwa, niezachwiana wiara w Boga i Dzień Sądu chronią ludzi przed takimi niegodziwymi czynami, powstrzymując przed szerszeniem agresji



czy też jakimkolwiek naruszeniem praw innych osób. W surze czytamy: „Czyż oni nie myślą, iż będą wskrzeszeni Dnia wielkiego - Dnia, kiedy ludzie staną przed Panem światów?” (4-6).

Niemniej jednak o losie człowieka w zaświatach nie decyduje kilka przypadkowych przewinień - których wierzący mogą się ustrzec lub nie - ale raczej celowe i konsekwentne stosowanie niewłaściwych wzorców zachowania. Według relacji, prorok Muhammad powiedział: „Kiedy popełnia się grzech, pozostawia to ciemną plamę na sercu. Jeśli ktoś zaprzestanie, szuka przebaczenia i pokutuje, jego serce zostanie oczyszczone; ale jeśli grzech [wykroczenie poza granice ustanowione przez Boga] się powtórzy, ciemna plama powiększa się, aż [w końcu] pokryje całe serce”. Do tego właśnie odnoszą się słowa sury: „Ależ nie! Przeciwnie, rdza uczynków pokryła ich serca. Wcale nie! Zaprawdę, oni tego Dnia będą oddzieleni od swego Pana! Potem będą się palić w piekle!” (14-16). Znany muzułmański uczyony, Hasan al-Basri, powiedział: „Plama na sercu jest wynikiem powtarzających się wykroczeń (grzechów), które czynią serce ślepy, dopóki nie obumrze”.

Ci, dla których naganne w oczach Boga postępowanie stanie się nawykiem i którzy przyzwyczajają się do życia jak zwierzęta (bez jakiegokolwiek samokontroli), będą mieli zakaz wstępu do ogrodów Raju. Tacy nie starają się ani umacniać swoich zasad moralnych, ani poprawiać własnego postępowania, pozostają więc pozbawieni honoru, poniżeni. W surze czytamy: „Wcale nie! Zaprawdę, księga ludzi występnych znajduje się w Sidżdżinie [nędzne miejsce w piekle; arab. *sijjin*]! A co ciebie pouczy, co to jest Sidżdżin? Zapis ich uczynków jest w księdze zapisanej¹⁹¹. Bieda tego Dnia tym, którzy pomawiają o kłamstwo; tym, którzy uważają za kłamstwo Dzień Sądu!” (7-11).

Z drugiej strony, tych, którzy podtrzymują wiarę i są wytrwali w swoich zobowiązaniach wobec Boga, stawiając czoła wszelkim trudnościom, czekać będzie zupełnie inny los. W surze czytamy:

“Wcale nie tak! Zaprawdę, księga sprawiedliwych jest w Illijun! A co ciebie pouczy, co to jest Illijun [wzniosłe miejsce w Raju]? To jest księga zapisana. Będą jej świadkami owi blisko dopuszczeni. Zaprawdę, sprawiedliwi zaznają szczęśliwości; spoczywając na łożach, będą spoglądać; na ich twarzach poznasz blask szczęśliwości.” (18-24)

¹⁹¹ Zapisy uczynków ludzi bogobojnych, pobożnych przechowywane są w miejscu zwanym Illijun (poza znanym nam światem), zaś występki niewiernych i zatwardziałych grzeszników - we wspomnianym tutaj Sidżdżin (przyp. Red.).



Pionierzy islamu (pierwsi muzułmanie) wykazywali wielką wiarę i szczerść, chociaż ich niewielka liczba i skromne zasoby sprawiały, że stawali się łatwym celem dla wrogów. Niemniej jednak Bóg Wszechmogący wynagrodził im to, co wycierpieli i przeznaczył dla nich wspaniałe nagrody. Jak czytamy w surze:

“Zaprawdę, ci, którzy zgrzeszyli, naśmiewali się z tych, którzy uwierzyli; kiedy przechodzili mimo nich, wymieniali między sobą spojrzenia; a kiedy powracali do swoich domowników, stroili żarty.” (29-31)

Te sceny powtarzają się i w naszych czasach, gdy niewierzący szydzą z wiernych i kpią z ich przekonań. Nie jest to nowe zjawisko i wierzący nie powinni na to narzekać.

Wcześniejsze pokolenia muzułmanów wykazywały się wielkim hartem ducha - wewnętrzną siłą, pomagającą im przejść przez wszystkie trudy tego życia. Ich triumfy zaowocowały jedną z najwspanialszych cywilizacji ludzkich, której wpływ dotarł do wszystkich zakątków globu. Jednakże późniejsze pokolenia nie wypełniały już swych obowiązków we właściwy sposób. Odziedziczyły i chwałę i bogactwo, ale już nie talent, ani nie zapał swoich poprzedników. Ludzie nie są w stanie szerzyć islamu we właściwy sposób, jeśli sami nie przestrzegają jego zaleceń - czy to w życiu osobistym, czy to w życiu wspólnoty. W dzisiejszych czasach prawdziwi i uczciwi wierzący muszą walczyć na dwóch frontach: wewnętrznym i zewnętrznym, a obydwie - jak się wydaje - są równie wymagające.



SURA 84

Al-Inshiqaq (Rozerwanie)

Niebo może nam się wydawać ogromną niebieską kopułą. Nie wszystko wiemy o jego strukturze ani o formach życia, które mogą w nim istnieć. Jednak Bóg mówi nam - w tej surze - że kiedy nadejdzie Godzina, niebo zostanie rozdzielone. Zostało to jasno wyrażone w wersetach: „Kiedy niebo się rozerwie i będzie posłuszne swojemu Panu...” (1–2). Koran informuje nas ponadto, że ziemia zostanie spłaszczona (pozbawiona gór, wzniesień etc.) i wyrzuci z siebie wszystko, co jest w niej schowane.

Z Koranu dowiadujemy się, że na początku stworzenia Bóg nakazał niebu i ziemi: „Przychodźcie dobrowolnie lub wbrew woli!” (*Fussilat*: 11). Kiedy nadejdzie koniec świata, niebo i ziemia nie będą miały innego wyjścia, jak tylko posłuchać nakazu Boga.

Następnie nadejdzie wielka chwila prawdy dla ludzkości, a właściwie dla każdego pojedynczego człowieka. W surze czytamy: „...Wtedy - o, człowieku! - zwrócisz się do swego Pana całkowicie i spotkasz Go” (6). Życie doczesne to czas pracy, odpowiedzialności i wyzwania. Jest to także - a może nawet przede wszystkim - czas wyboru.

“I ten, który otrzyma swoją księgę w rękę prawą, będzie obliczany rachunkiem lekkim i zwróci się do swojej rodziny uradowany. A ten, kto otrzyma księgę spoza swoich pleców, będzie wzywał swego unieczestwienia, kiedy się będzie palił w ogniu.” (7–12)¹⁹²

¹⁹² Księgi z zapisami uczynków ludzi są w inny sposób wręczane grzesznikom, a w inny ludziom pobożnym, posusznym Bogu (przyp. Red.).



Idącemu na wieczne potępienie grzesznikowi rejestr jego czynów podawany jest spoza jego pleców. Zmusza go to do wzięcia owego rejestru (księgi) lewą ręką, a to jest oznaką szyderstwa i poniżenia. Bóg odwraca się od takiego człowieka tak samo, jak on (uprzednio, w życiu doczesnym) odwrócił się od Boga, zaprzeczając Jego istnieniu i odrzucając Jego słowo. Bóg jednak przez cały czas był świadomy jego czynów; „Zaprawdę, Pan obserwował go doskonale!” (15).

Następne słowa sury - w niepowtarzalnym stylu Koranu - przekazują obietnicę: „Przysięgam na zmierzch i na noc, i na to, co ona osłania; i na księżyc, kiedy jest w pełni! - Będziecie wstępować warstwa po warstwie!” (16-19).

Moja osobista interpretacja tego fragmentu jest taka, że mamy tutaj do czynienia z odniesieniem do muzułmańskich doświadczeń na tej ziemi - niekiedy pełnych cierpienia i smutku, niekiedy zaś zakończonych triumfem. Do takiego wniosku skłoniła mnie lektura Al-Tirmidhiego, który - powołując się na autorytet Abu Sa'ida Al-Khudriego - napisał, że pewnego dnia, po odprawieniu modlitwy *asr* (obowiązkowa modlitwa popołudniowa), prorok Muhammad powstał, aby przemówić do wspólnoty. Przemawiał, poruszając wiele tematów związanych z nadejściem Godziny. W pewnym momencie rzekł: „Życie jest zielone i słodkie. Bóg powierzył ci je, żeby zobaczyć, jak sobie poradzisz. Kiedy ktoś pozna prawdę, nie powinien się obawiać jakiegokolwiek ludzkiej mocy, [która mogłaby przeszkodzić] w jej [prawdy] podtrzymaniu...”. Abu Sa'id dodał, że obecni tam członkowie wspólnoty muzułmańskiej zaczęli spoglądać na słońce i zastanawiać się, ile jeszcze zostało czasu do końca dnia, a wówczas Prorok powiedział: „To, co dotychczas pozostało z tego życia, jest równe temu, co pozostało z waszego dnia, do tej pory”.

Jakakolwiek ilość czasu pozostała przed nadejściem Godziny, reprezentuje ona historię narodu muzułmańskiego, który pojawił się na świecie pod koniec czasu. Podstawowe teraz pytanie brzmi: Czy muzułmanie wypełnili swoją misję wobec ludzkości? Czy wpłynęli na jakość życia na tej ziemi? Czy czerpali naukę ze wszystkich lekcji historii?

W Dniu Sądu muzułmanie zostaną zapytani, czy rzeczywiście przestrzegali nauk Koranu i czy przedstawili jego nauki reszcie świata we właściwy sposób. W surze pada pytanie: „Dlaczego zatem oni nie wierzą? I kiedy im recytują Koran, oni nie wybijają pokłonów?” (20-21).



SURA 85

Al-Buruj (Konstelacje)

Sura rozpoczyna się następującymi słowami: „Na niebo ozdobione konstelacjami! Na Dzień [Sądu] przyobiecany! Na świadka i na to, czemu on daje świadectwo! Zabici zostali Ludzie Rowu” (1-4). Jest to nawiązanie do pewnego konkretnego wydarzenia, a mianowicie do ogromnych rowów, w których rozpalono wielki ogień - do którego wrzucano wierzących, „karcząc ich” w ten sposób za ich prawdziwą wiarę. Podobny los spotkał wielu wierzących w całej historii ludzkości. „Kara” za bycie wierzącym wymierzana była przez rozmaitych tyranów, których okrucieństwo i bezwzględność nie znały granic.

Osobiście znałem pewnych męczenników za wiarę i szczerze uważam, że całe ich życie jak gdyby wiodło ich do tak wielkiego czynu. Prawdziwie wierni czują jedynie pogardę dla swoich ciemności i dla kłamstw, które oni rozpowszechniają. Nie mają oni również żadnych wątpliwości co do tego, czy oddać swoje życie za to, co uważają za słuszne. Usłyszałem kiedyś, jak na krótko przed śmiercią, męczennik powiedział: „Umrzeć za prawdę, to jest samo życie!”. Ponad pięćdziesiąt lat temu, pewna grupa młodych muzułmanów przyszła pożegnać się ze mną, przygotowując się do wojny w Palestynie. Już nigdy więcej ich nie ujrzałem, ale ich odwaga i bohaterstwo były wspominane przez ich całe pokolenie!

Prorok Muhammad przekazał nam opowieść o wierzącej kobiecie¹⁹³, która - będąc prowadzona wraz z synem do rowu z ogniem - zawahała się,

¹⁹³ Chodzi tu o epizod z historii o Ludziach Rowu, wrzucanych przez niewiernych w ogień; patrz: początek tego rozdziału (przyp. Red.).



prawdopodobnie z powodu instynktownych uczuć macierzyńskich. Jednak kiedy syn przekonał ją, że nie ma się czego bać, bo racja jest po ich stronie, nie lękała się już ognia, do którego miała być wrzucona!



SURA 86

Al-Tariq (Gwiazda Nocna)

“Na niebo i na gwiazdę nocną! A co ciebie pouczy, co to jest gwiazda nocna? To jest gwiazda przenikająca.” (1-3).

We wszechświecie istnieją ciemne ciała niebieskie, takie jak Ziemia, które same z siebie nie emitują światła, a także gwiazdy, takie jak słońce, które emitują światło. „Gwiazda przenikająca”, o której mowa w tej surze, jest jednym z tych ciał niebieskich, które Arabowie identyfikują jako *Al-Szahid* (co znaczy „świadek”); jest ono zwykle widoczne o zachodzie słońca. Może to być również odniesienie do grupy jasnych gwiazd.

Jak czytamy, „Każda dusza ma nad sobą stróża!” (4), a Bóg czuwa nad każdym człowiekiem, rejestrując jego czyny i działania. W surze czytamy również: „Niech więc rozważy człowiek, z czego on został stworzony! Został stworzony z cieczy wytryskającej, która wychodzi spomiędzy lędźwi i żeber” (5–7). Koran to słowo Boże, a zatem nie powinno zaskakiwać, że zawarte w nim informacje, dotyczące poczęcia i rozwoju człowieka w łonie matki, są całkowicie zgodne ze współczesną wiedzą naukową - do tego stopnia, że powoduje to zdziwienie, że tak precyzyjne opisy mogły pojawić się ponad tysiąc czterysta lat temu.

Powszechnie wiadomo, że poczęcie człowieka rozpoczyna się wraz z wytryskiem spermy i jest kontrolowane przez szereg gruczołów połączonych z układem nerwowym. Jednak człowiek jest także „produktem” substancji odżywczych dostarczanych przez środowisko, w którym żyje. Tym niemniej niektórzy ludzie zaprzeczają cudownym aspektom stworzenia,



zapominając, że pewnego Dnia będą musieli wytłumaczyć, dlaczego tak uparcie zaprzeczali znakom Bożym. Będzie to Dzień, w którym „...będą badane skryte myśli. Nie będzie on miał wówczas ani [żadnej] siły, ani pomocnika!” (9–10).

W dalszych wersetach rozważany jest proces Bożego stwarzania: ziemia jest zaorana i produkuje rośliny, niebo tryska deszczem, a nasiona są sadzone i rosną, aby zapewnić utrzymanie cyklu życia. Bezradne początkowo i słabe dzieci rozwijają się w silnych, w pełni dojrzałych mężczyzn i kobiety. Jaka moc, inna niż Boża, kryje się za tymi zdumiewającymi zjawiskami stwarzania i odradzania się?

Koran przychodzi jako najwyższe kryterium prawdy:

“Zaprawdę, to jest słowo rozstrzygające, nie żadna zabawa! Zaprawdę, oni zamysłają podstęp! I Ja zamysłam podstęp! Daj więc nieco wytchnienia niewiernym; daj im jeszcze chwilę zwłoki!” (13-17)



SURA 87

Al-A'la (Najwyższy)

“Wysławiaj imię twego Pana, Najwyższego, który stworzył i ukształtował harmonijnie, który wyznaczył los i poprowadził.” (1–3)

Wersety te wspominają wzniosłość i wspaniałość Boga Wszechmogącego. Jednak wzniosłość w tym wypadku niekoniecznie musi oznaczać wysokość w sensie fizycznym - jak to w swej ignorancji rozumiał Faraon - co przywołują słowa Koranu: „I powiedział Faraon: «O, Hamanie! Rozpal mi ogień na glinie i zbuduj dla mnie wyniosłą wieżę; być może, wzniosę się do Boga Mojżesza. Sądzę, iż on [Mojżesz] jest kłamcą»” (*Al-Qasas*: 38). W podobnym duchu podobno wypowiedział się pewien rosyjski astronauta, również ignorant, gdy po powrocie z kosmosu powiedział, że nie mógł nigdzie wypatrzeć Boga.

Muzułmanie chwalą Boga i wielbią Go wiele razy dziennie. Wierzymy, że Bóg zasiada na swym tronie, obejmującym cały kosmos, i że Jego władza jest poza ograniczeniami materii, czasu i przestrzeni.

Bóg jest Wywyższony i Potężny, a ludzki intelekt jest zbyt słaby, by w pełni pojąć Jego moc. Ludzkie zdolności poznawcze nie są wystarczające, aby do końca pojąć tajemnice świata subatomowego, a co dopiero w pełni uświadomić sobie chwałę i wielkość Boga.

Bóg stworzył wszechświat z niczego, w idealnym porządku. Dostosował rzeczy do siebie proporcjonalnie - tak, aby się wzajemnie uzupełniały i funkcjonowały w harmonii. Nauka dostarcza nam wiedzy o tym, że ilość wody na naszej planecie pozostaje na tym samym poziomie. Ludzie, zwierzęta, rośliny



i wszystkie inne stworzenia, zużywają wodę na różne sposoby i w ogromnych ilościach, uzupełnianych w procesie parowania, kondensacji i opadów atmosferycznych.

“To On każe zielenić się pastwisku, a potem czyni je ciemniejącą paszą.” (4-5). Różne stany materii mają swoje zastosowanie dla podtrzymania życia, wegetacji i funkcjonowania środowiska.

“My nauczymy cię [Muhammadzie] recytować i ty zapomnisz tylko to, co Bóg zechce” (6-7). Słowa te mają upewnić proroka Muhammada, że Bóg wspomogę go w przekazywaniu przesłania islamu i ułatwi mu to ponadczasowe zadanie. “I My uczynimy łatwą dla ciebie drogę ku temu, co najpomyślniejsze. Napominaj więc, jeśli napomnienie jest pożyteczne!” (8-9). Obowiązkiem proroka Muhammada było napominanie i przypominanie ludziom o Bogu; mądrzy posłuchali wezwania i podążyli za nim, a głupcy oddalili się. “Opamięta się ten, kto się obawia; a odsunie się od napomnienia najnędnniejszy, który się będzie palił w ogniu największym” (10-12).

Człowiek jest zdolny zarówno do osiągnięcia doskonałości, jak i do popadnięcia w niedolę (to ostatnie nierzadko bywa spowodowane pożądaniem bogactwa i władzy). Cóż jednak dobrego z posiadania choćby i całego świata dla kogoś, kto zasłużył na gniew Boży?

“Zaś szczęśliwy będzie ten, kto się oczyści i będzie wspominał imię swego Pana, i modlił się.” (14-15)

Niestety, większość ludzi jest zaślepiona ulotnymi, doczesnymi przyjemnościami i ignoruje wymagania przyszłego życia. Al-Hasan, wnuk Proroka, powiedział:

“Nie znam żadnej niezrozumianej prawdy gorszej od śmierci: puka do każdych drzwi, ale [ludziom] wydaje się, że [tzn. ludzie zachowują się tak, jakby - przyp. Red.] nigdy nikogo nie schwyciła - czy to młodzieńca, czy to osoby w podeszłym wieku”.

Jak czytamy w surze: „[...] wy [niewierzący] wolicie życie tego świata, tymczasem życie ostateczne jest lepsze i bardziej trwałe” (16-17).



SURA 88

Al-Ghashiya (Oszałamiające)

Sura rozpoczyna się następującym zapytaniem: „Czy doszło do ciebie opowiadanie o oszałamiającym wydarzeniu?” (1). Tytuł tej sury, *Al-Ghashiya* (Oszałamiające [wydarzenie]), oznacza Dzień Zmartwychwstania, ponieważ będzie to dzień, w którym ludzkie umysły zostaną oszołomione. Wersety sury odnoszą się zarówno do strachu przed tym wydarzeniem, jak i do nadziei, poprzez przedstawienie losu jaki czeka wierzących i niewierzących w życiu ostatecznym. Jednocześnie w surze zawarty został apel do ówczesnie żyjących Arabów, aby dokładnie przyjrzeni się światu, który zamieszkują. Współcześni prorokowi Muhammadowi Arabowie powinni dojść do wniosku, że tylko Jeden Bóg zasługuje na cześć i że „odziedziczone” przez nich bożki powinny zostać porzucone.

Pod koniec sury określone zostały zadania misji wspólnoty muzułmańskiej, tj. wyjaśnianie i przypominanie. Kiedy ludzie zapominają o celu swojego istnienia lub go gubią, to właśnie muzułmanie powinni podjąć się walki z bezbożnością i złem, panoszącymi się na tym świecie. Swoją moc i siłę wierni czerpią z Koranu - Księgi, która dała im honor i szacunek, ale którą obecnie zaniedbują.

W wersetach sury zostały przedstawione kary i nieszczęścia jakie grożą grzesznikom w przyszłości, których: „Twarze, tego Dnia, pokornie spuszczone, utrudzone, udręczone” (2-3). Będą oni pić wrzącą wodę i spożywać jedzenie nie przynoszące im korzyści, podczas gdy wierzący będą przebywali się w zupełnie innych warunkach: „Tego Dnia twarze uszczęśliwione i z własnych gorliwości zadowolone będą w Ogrodzie



wyniosłym” (8–10). Raj to miejsce wolne od próżnej gadaniny, ponieważ takie zachowanie nie przystoi ludziom mądrym i pobożnym.

Wierzący powinni używać swoich umysłów, aby pogłębiać zrozumienie świata i tego, co leży poza jego fizyczną stroną. „Czyż oni nie popatrzą na wielbłądy, jak one zostały stworzone; i na niebo, jak ono zostało wzniesione?” (17–18). Jest to otwarte zaproszenie dla ludzkości do refleksji nad wszystkimi aspektami wszechświata, jego zjawiskami i wszystkimi bytującymi w nim stworzeniami. Niestety niewielu wczesnych uczonych muzułmańskich może uniknąć słów krytyki, dotyczących ich zbytowego zauroczenia filozofią grecką, zamiast poświęcenia się studiowaniu „filozofii” zawartej w Koranie, której przedmiotem jest nasz świat materialny.

Następnie w surze ukazana została istota misji islamu. Czytamy: „Przypominaj więc, bo ty jesteś tylko napominającym, a nie jesteś żadnym ich władcą” (21–22). Jest to wyraźne potwierdzenie, że muzułmanie nie powinni dążyć do ustanowienia tyranii, czy też struktur kolonialnych i pogrążenia się w chciwości - ale do utworzenia społeczności, która wyzwala umysły i kieruje ludzkość ku doskonałości. Państwo muzułmańskie nie zostało ustanowione dla korzyści jednej tylko, określonej rasy lub grupy etnicznej; jest ono raczej przejawem szczerego i uczciwego dążenia do zadowalania Boga Wszechmogącego.

Cnota w dzisiejszym świecie jest przedstawiana jako zło i niesprawiedliwość, a występki znajdują ochronę i są niejako promowane; oto czasy, w jakich przyszło nam żyć. Nigdy nie było większej potrzeby - w życiu wierzących - aby chronić dobro i ustanowić sprawiedliwość. Jakikolwiek będzie tego wynik, ostateczny powrót będzie powrotem do Boga Wszechmogącego: „Zaprawdę, do Nas oni powrócą! Potem, zaprawdę, Nam wypadnie zażądać od nich rachunku!” (25–26).



SURA 89

Al-Fajr (Jutrzenka)

Sura zaczyna się zwróceniem naszej uwagi na świt - symbol odwrotu ciemności i narodzin światła dziennego. Słowa sury kierują ją też na „dziesięć nocy” (2), które według większości komentatorów są odniesieniem do pierwszych dziesięciu nocy świętego miesiąca *Dhu al-Hidżdża* - dwunastego miesiąca kalendarza muzułmańskiego; to właśnie w okresie owych dziesięciu nocy (i dziesięciu dni) mamy Dzień Arafat oraz Dzień Ofiary, odpowiednio dziewiątego i dziesiątego dnia tegoż miesiąca¹⁹⁴. W te dni, każdego roku, muzułmanie z całego świata przybywają do Mekki na pielgrzymkę, wielbiąc Boga przy Kaabie (arab. *ka'aba*) - Bożym „domu” w Mekce¹⁹⁵.

Następnie w surze czytamy: „I na podwójne i pojedyncze [lub też: na nieparzyste i parzyste]! I na noc, kiedy przemija!” (3-4). Jest to, jak się wydaje, odniesienie do czasu, który jest jednym z najbardziej tajemniczych i intrygujących aspektów dzieła stworzenia i można go mierzyć jedynie za pomocą jego efektów. Słowa sury zwracają uwagę na te zjawiska i jednocześnie niosą zapewnienie dla proroka Muhammada, że Bóg okaże mu wsparcie i obdarzy go - oraz jego religię - zwycięstwem; że pokrzyżuje

¹⁹⁴ We wspomnianym tu miesiącu *Dhu-l-hijja* odbywa się corocznie pielgrzymka muzułmańska, tzn. *hadżdż* (arab. *hajj*), będąca jednym z pięciu filarów islamu. Obowiązki pielgrzymkowe obejmują m.in. wspomniany tutaj Dzień Arafat, tzn. przebywanie wiernych, pod koniec pielgrzymki, na równinie Arafat niedaleko Mekki. Z kolei Dzień Ofiary to przypomnienie ofiary Ibrahima (Abrahama); podczas tego dnia 2/3 mięsa ofiarnego przekazywane jest ubogim i potrzebującym (przyp. Red.).

¹⁹⁵ Arab. *ka'aba* oznacza sześcian, kostkę. Kaaba to sześcienne budowla stojąca pośrodku wielkiego Świętego Meczetu w Mekce; miejsce, w którym przebywało i modliło się wielu proroków, m.in. Adam (pierwszy człowiek), Ibrahim, Isma'il oraz oczywiście Muhammad (przyp. Red.).



i udaremni wysiłki jego wrogów, bez względu na to, jak są potężni i bezwzględni. Następnie zalecają Muhammadowi, aby przypomniawszy sobie wcześniejsze wydarzenia:

“Czy nie widziałeś, jak postąpił twój Pan z [ludem] *Ad*; i z [ludem] *Iramu*, posiadającym kolumny - czegoś podobnego nie stworzono w żadnym kraju; i z ludem *Thamud*, który wydrążył skałę w dolinie; i z Faraonem - [władcą] wielkich budowli?” (6-10)

Wspomniane tutaj starożytne narody i społeczności być może nie podbiły kosmosu, jednak - czego świadectwem są pozostałe po nich ruiny - niewątpliwie dysponowały olbrzymim potencjałem i znaczną siłą. W innym fragmencie Koranu Bóg dodatkowo napomina Arabów, którzy odrzucili wezwanie Muhammada, mówiąc:

“Czyż oni nie wędrowali po ziemi i nie widzieli, jaki był ostateczny koniec tych, którzy byli przed nimi? Tamci byli silniejsi, uprawiali ziemię i zasiedlili ją - lepiej niż oni sami...” (*Al-Rum*: 9)

Jednak ich arogancja, odrzucanie znaków Bożych oraz ich bunt przeciwko Bogu ostatecznie doprowadziły ich do upadku i zniszczenia - „tak iż twój Pan spuścił na nich bicz kary. Zaprawdę, twój Pan pilnie wszystko obserwuje!” (13-14).

Następnie słowa sury odnoszą się do ludzkiej skłonności do życia z dnia na dzień - co jest równoznaczne z zaniedbywaniem swoich przyszłych, pośmiertnych losów. Jak czytamy:

“A człowiek, kiedy Pan go doświadcza - uszanowawszy go i obdarzywszy go dobrodziejstwami - mówi: “Mój Pan mnie uszanował!”. Kiedy zaś doświadcza go [Bóg], ograniczając mu jego zaopatrzenie, wtedy on [człowiek] mówi: “Pan mój wzgardził mną!”. Wcale nie! Lecz wy nie szanujecie sieroty.” (15-17)

Bóg rozdziela środki do życia i losy ludzi w tym życiu według zasad i kryteriów znanych tylko Jemu. Bóg wystawia ludzi na próbę dostatkiem i ubóstwem, zwycięstwem i przegraną. Jego hojność niekoniecznie odzwierciedla upodobanie, a jej brak nie jest wyrazem gniewu. Bóg wystawia na próbę wszystkich ludzi, na różne sposoby, aby określić ich ostateczną pozycję, jako zajmą w życiu ostatecznym.

Bóg nie obdarza nikogo bogactwem, aby osoba taka obnosiła się z nim i mówiła innym: „Ja mam więcej majątku od ciebie i jestem potężniejszy



dzięki moim ludziom [tj. dzięki tym, którzy mnie wspierają - przyp. Red.]” (*Al-Kahf*: 34). Od człowieka obdarzonego taką łaską oczekuje się, że podzieli się swoim bogactwem z innymi, pomoże potrzebującym i biednym. Podobnie, Bóg nie odmawia szczęśliwego losu innym, aby ich zdemoralizować lub spowodować zazdrość w stosunku do zamożnych, ale w celu wzmocnienia ich zdolności wytrwania w wierze i wzniesienia się ponad chciwość i pożądanie dóbr doczesnych.

Różnice w stanie posiadania istniały między ludźmi w całej historii ludzkości. Słowa sury potwierdzają ten fakt, a dalej czytamy:

“Wcale nie! Lecz wy nie szanujecie sieroty; nie zachęcacie się wzajemnie do nakarmienia biedaka; i zjadacie dziedzictwo [kobiet i sierot - przyp. Red.] z wielką chciwością; i kochacie bogactwo żarliwie!” (17–20)

Wojny „o chleb” wybuchały prawie w każdym pokoleniu ludzkim i zwykle ich przyczyną była raczej chciwość niż altruizm, raczej skąpstwo niż dobroczynność. To przygnębiające, gdy zauważy się, że nauki religii są odrzucane i ignorowane, podczas gdy szerzy się rozwiążłość. Niedawno na przykład komuniści wzięli na siebie obowiązek redystrybucji bogactwa, co doprowadziło do jeszcze większej tyranii i niesprawiedliwości, niż ta, z którą mieliśmy do czynienia uprzednio.

A jeżeli spytamy, cóż takiego wniesli współcześni muzułmanie do świata? Okazuje się, że prawie nic. Swoim zachowaniem i stylem życia, oraz niewłaściwym przedstawianiem religii współcześni muzułmanie czynią islamowi wielką krzywdę. Widzimy muzułmanów desperacko pragnących sprawiedliwości, godności i szacunku u siebie, lecz jednocześnie poszukujących ich w obcych krajach [tzn. muzułmanie często czerpią wzorce z innych kultur, nie wspominając już o tym, że często opuszczają ziemię muzułmańską, wyjeżdżając na stałe do krajów niemuzułmańskich, co bywa szkodliwe dla nich samych i dla ich religii - przyp. Red.]. Czy ta sytuacja jeszcze się pogorszy? Czy powinniśmy oczekiwać sprawiedliwości jedynie w życiu ostatecznym?

“Kiedy ziemia zostanie obrócona w pył; kiedy przyjdzie twój Pan i aniołowie, szereg za szeregiem; i kiedy zostanie ukazana Gehenna... - Tego Dnia przypomni sobie człowiek; lecz na cóż mu się zda to przypomnienie? Będzie on mówił: «O, gdybym [uprzednio, tzn. w tym życiu doczesnym - przyp. Red.] był przygotował coś [dobre uczynki] dla mego [przyszłego] życia!»” (21–24)

Dla złoczyńców, grzeszników i politeistów będzie to czas na gorzki żal i wyrzuty sumienia; będzie już jednak za późno. Dla uważnych, świadomych



wierzących, będzie to z kolei dzień triumfu i radości. Końcowy werset sury potwierdza to, w słowach: „O ty, duszo uspokojona, powróć do twego Pana, zadowolona i z upodobaniem przyjęta! Wejdź więc między Moje służki! Wejdź do Mojego Ogrodu!” (27-30).

Relacjonuje się, że Abu Bakr [jeden z pierwszych towarzyszy Proroka - przyp. Red.] wyraził wielki podziw dla tych wersetów, kiedy recytowano je w obecności Proroka Muhammada. Prorok powiedział: „Anioł przywita cię tymi słowami, gdy umrzesz”¹⁹⁶. Był to z pewnością szczególny przywilej dla Abu Bakra, znamienitego i lojalnego Towarzysza; lecz przecież te piękne i dodające otuchy słowa mogą się odnosić do każdego z nas, o ile zechcemy podporządkować się woli Boga, a także prowadzić prawe, przyzwoite życie oparte na Prawdzie.

¹⁹⁶ Ze zbioru hadisów Al-Tabariego.



SURA 90

Al-Balad (Miasto)

Początkowy wers: „Przysięgam na to miasto” (1) kieruje naszą uwagę na Mekkę - miejsce urodzenia i zamieszkania proroka Muhammada, do którego odnosi się następny wers: „A ty jesteś mieszkańcem tego miasta” (2). Mekka była wówczas, w początkowym okresie misji Proroka, miejscem pewnego paradoksu, ponieważ - pomimo że było to miasto uświęcone - prorok Muhammad spotkał się tu z odrzuceniem i prześladowaniami, ze strony swojego ludu.

Niemniej jednak tożsamość i historia Mekki uosabia obietnicę Boga złożoną Abrahamowi i jego synowi Isma'îlowi, którzy zbudowali jej centralną świątynię, Kaabę, i modlili się do Boga:

“Panie nasz! Poślij do nich posłańca wywodzącego się z nich, który będzie im recytował Twoje znaki i będzie ich nauczał Księgi i mądrości, i który będzie ich oczyszczał. Ty jesteś przecież Potężny, Mądry!” (*Al-Baqara*: 129)

To dobrze pasowałoby do interpretacji, że „rodziciel, i (...) to, co on zrodził” w trzecim wersecie jest odniesieniem do Abrahama, „ojca monoteizmu”, a także do Muhammada, będącego potomkiem Isma'îla - którzy mocno zakorzenili prawdziwie monoteistyczną religię na tej ziemi.

Człowiek został sprowadzony na ten świat z dużym brzemieniem odpowiedzialności: „Zaprawdę, stworzyliśmy człowieka w udręce!” (4). Pochodzące od Boga nauki i napomnienia, a także reguły prawa religijnego (szariat), zostały objawione ludziom między innymi po to, by mogli oni



poddać swoje pragnienia władzy rozsądku i aby je opanować. Słowa sury podkreślają, że nierozsądnie jest odrzucać wiarę w Boga i Dzień Sądu: „Czy on [człowiek] sądzi, że nikt nie będzie miał nad nim władzy?” (5). Jest to odzwierciedlenie słów, które znalazły się w innym fragmencie Koranu: „Czy człowiek sądzi, że My nie zbierzemy jego kości?” (*Al-Qiyama*: 3).

Zdarza się, że człowiek chełpi się rozrzutnością, mówiąc: „«Roztrwo- niłem majątek ogromny»” (6). Co dobrego przyniesie bogactwo, jeśli ktoś ma spotkać swego Pana, pozbawiony wiary i prawości? W surze znalazło się pytanie: „Czy on [człowiek] sądzi, że nikt tego nie widział?” (7). Rze- czywiście, każda istota ludzka będzie pytana przez Boga o to, w jaki spo- sób uzyskała swoje bogactwo i na co je przeznaczyła.

Następnie Bóg przypomina człowiekowi o dobrodziejstwach, jakimi go obdarzył, mówiąc: „Czy nie daliśmy mu dwoje oczu, i jednego języka, i dwóch warg? I czy nie poprowadziliśmy go na rozstajne drogi [dobra i zła]?” (8-10). Nadszedł czas, aby człowiek użył tych zdolności, które dał mu Bóg i przestał ślepo podążać za pozbawionymi sensu tradycjami przodków, wspiął się na wyżyny, podporządkował się Bogu Wszchemogą- cemu i poszukał ścieżki wiary i prawości. To był duży krok dla współcze- snych Muhammadowi. Wymagał dużej siły woli i odwagi moralnej. Oznaczałby „...uwolnienie niewolnika albo nakarmienie w dniu głodu sie- roty spośród krewnych albo biedaka znajdującego się w nędzy” (13-16).

Dalej w surze czytamy: „A także - być spośród tych, którzy wierzą, zachęcają się wzajemnie do cierpliwości, zachęcają się wzajemnie do mi- łośierdzia. Ci - to towarzysze prawicy” (17-18). To wszystko są cechy ludzi Raju, którzy dążą do doskonałości we wszystkim, co robią. Wierzący to ludzie czujni, aktywni i bystrzy, którzy starają się czynić dobro aż do dnia śmierci, po którym zostaną nagrodzeni życiem w raju, stosownie do swo- ich uczynków.

Tych, którzy „zarabiają” tylko zło, czeka inny koniec. „Lecz ci, którzy nie uwierzyli w Nasze znaki - to towarzysze lewicy. Nad nimi będzie ogień okrywający jak sklepienie” (19-20).

Słowa sury nawiązują do faktu, że wcześniejszym prorokom i posłań- com nie udało się wprowadzić wszystkich ludzi z Półwyspu Arabskiego do wspólnoty wyznającej objawioną religię Boga. Dokonał tego jedynie Muhammad, pieczęć proroków, którzy przybyli z serca Arabii i założyli spo- łeczność, która miała nieść pochodnię wiary we wszystkie zakątki globu.



SURA 91

Al-Shams (Słońce)

Na początku słowa sury zwracają uwagę na: „słońce i na jego jasność poranną! Na księżyc, kiedy po nim następuje!” (1–2). Widziane z Ziemi słońce wygląda jak mały dysk, podczas gdy według astronomów masa Słońca jest 330 razy większa od masy Ziemi, która jest od niego oddalona o 150 milionów kilometrów. Krąży wokół niego dziewięć planet, w tym nasza planeta, Ziemia, obecnie zamieszkała przez około sześć miliardów ludzi [obecnie ponad siedem miliardów - przyp. Red.]. Dowiadujemy się również, że oprócz naszej Drogi Mlecznej istnieje niezliczona ilość innych słońc i galaktyk, które pomimo swojego ogromu zajmują jedynie ułamek tego nieograniczonego wszechświata.

Z pewnością ogrom, złożoność i porządek wszechświata są znakami wszechobecności i wszechmocy jego Stwórcy, co potwierdzają słowa Koranu: „Do Boga należy Wschód i Zachód! I gdziekolwiek się obrócicie, tam jest oblicze Boga! Zaprawdę, Bóg jest Wszechobejmujący, Wszechwiedzący!” (*Al-Baqara*: 115).

Ta mała planeta, Ziemia, jest domem rasy ludzkiej, posiadającej wolną wolę i prawo wyboru. Niektórzy wierzą w Boga; inni nie. Według wersetów Koranu aniołowie w całym wszechświecie, modlą się o zbawienie wierzących:

“Ci, którzy niosą tron [aniołowie], i ci, którzy są wokół niego, głoszą chwałę swego Pana; wierzą w Niego i proszą o przebaczenie dla tych, którzy uwierzyli.” (*Ghafir*: 7)



“Niebiosaomal nie rozstąpią się od samej góry, kiedy aniołowie wysławiają chwałę swego Pana i proszą o przebaczenie dla tych, którzy są na ziemi.” (*Al-Shura*: 5).

Ta sura, wraz z kilkoma innymi, odnosi się do pewnych istotnych faktów; przekazuje ponadto pochodzące od Stwórcy nakazy. Wraz z niektórymi innymi surami zalicza się ona do tych fragmentów Koranu, które są najczęściej recytowane czytane podczas obowiązkowych modlitw muzułmańskich (*salat*) - ze względu na zawarty w nich przekaz, jak również ze względu na zachętę do czynienia dobra.

Słowa tej sury zdecydowanie potwierdzają, że sukces polega na oczyszczeniu ludzkiej duszy, zaś moralne zepsucie, zaniedbanie własnych religijnych obowiązków oraz ignorancja prowadzą do niepowodzenia i zguby. Jako przykład podano tu losy ludu *Thamud*, który cechowała arogancja, a którego cywilizacja w końcu uległa całkowitemu zniszczeniu.



SURA 92
Al-Layl (Noc)

Cykl nocy i dnia, to codziennie obserwowane, znajome zjawisko. W okresach następujących po sobie naprzemiennie światła i ciemności, ludzie kształtują swoją przyszłość - w tym i przyszłym życiu. Niektórzy trafią w końcu do raju, inni zaś do Gehenny..

Los człowieka zależy od jego czynów: dobre przyniosą mu szczęście i powodzenie, a złe - nędzę i zgubę.

Słowa sury, wskazując na fenomen nocy i dnia, potwierdzają:

“Ale ten, kto daje i jest bogobojny, i uznaje za prawdę nagrodę najpiękniejszą - temu My ułatwimy dostęp do szczęścia. A ten, kto skąpi i szuka bogactwa, i za kłamstwo uważa nagrodę najpiękniejszą - na tego My sprowadzimy nieszczęście.” (5-10)

Istniały czasy, kiedy muzułmanie nie brali pod uwagę własnego potencjału, preferując lenistwo i gnuśność, nie myśląc o swej przyszłości i nie zastanawiając się nad własną godnością. Postępowali tym samym bardzo nierozsądnie, błędnie pojmując Boży plan, popadając w całkowicie nieuzasadnione samozadowolenie, a także poddając się przesądom; a przecież wiara i bojaźń Boża powinny być połączone z aktywnością - ze szczerym oddaniem się Bożej sprawie.

Nie jest to jednak cel łatwy do osiągnięcia. Większość ludzi „czci” wszakże bogactwo, sławę i władzę. Ludzie tacy mają na uwadze jedynie własne, egoistyczne cele. Trudno nie zauważyć, że w dzisiejszych czasach niemal cała ludzka działalność koncentruje się na próżności i zbytecznej



ostentacji; uczciwość, szczerść i prostolinijność stały się w naszych czasach czymś wyjątkowym. Słowa sury wskazują, że właściwie postępuje człowiek:

“... który daje swój majątek, by się oczyścić. On nie wyświadcza nikomu dobrodziejstwa, po to by otrzymać nagrodę, lecz jedynie z tęsknoty do oblicza swego Pana - Najwyższego! On z pewnością będzie zadowolony.” (18-21)

Gdyby ludzie oczyścili swe serca z miłości do pieniędzy i dóbr doczesnych, gdyby dążyli do sukcesu w życiu ostatecznym, ludzkości zostałyby oszczędzone wiele zła i cierpienia. Można by był również uniknąć licznych, wyniszczających wojen.



SURA 93

Al-Duha (Jasność Poranka)

Koran często opisywany jest jako „światło” (arab. *nur*). Czytamy: „Wierście w Boga i w Jego Posłańca; i w światło, które zesłaliśmy!” (*Al-Taghabun*: 8); i: „Lecz My uczyniliśmy ją [księgę Koranu] światłem, dzięki któremu prowadzimy drogą prostą, kogo chcemy z Naszych sług.” (*Al-Shura*: 52)

Nie ma wątpliwości, że dla Proroka Muhammada Koran był źródłem światła, które towarzyszyło mu przez resztę życia. Początkowo zdarzały się dłuższe przerwy pomiędzy kolejnymi objawieniami - co przeciwnicy proroka Muhammada, kpiąc z niego, interpretowali jako oznakę niezadowolonia Boga. To właśnie przy jednej z takich okazji została objawiona ta sura, której słowa zapewniały Muhammada, że: „Na jasność poranka! Na noc, kiedy spokojnie zapada! Nie opuścił cię [Muhammadzie] twój Pan ani cię nie znienawidził” (1-3).

Komentatorzy zwracają uwagę, że otrzymywanie objawienia nie mogło być procesem ciągłym, gdyż było męczącym doświadczeniem - pomiędzy kolejnymi jego odsłonami musiały następować chwile odpoczynku. Nie było jednak wątpliwości, że Bóg nie opuścił Swojego Posłańca. Rzeczywiście: „I z pewnością ostateczne będzie lepsze dla ciebie aniżeli pierwsze!” (4).

Prorok Muhammad zaczynał z kilkoma zwolennikami [towarzyszami, arab. *sahaba*], ale wkrótce stanął na czele rosnącej społeczności, która miała stanowić podstawę wielkiej islamskiej cywilizacji. W tym okresie swego życia Muhammad otrzymał wiele objawień i bardzo ciężko pracował, aby stworzyć fundamenty cywilizacji islamskiej, która zmieniła bieg



historii. Księga, którą otrzymał, pozostaje niezmienną i dostępną dla nas do dziś; i jest świadectwem chwały islamu oraz wielkości jego Proroka i nauczyciela.

Słowa sury obiecują więcej: „I z pewnością niebawem obdarzy cię twój Pan i będziesz zadowolony” (5). Co w takim razie otrzymał prorok Muhammad? Zmarł w szczytowym momencie walki islamu o przetrwanie, w obliczu wzrastającej w siłę opozycji i został pochowany w pokoju przylegającym do jego skromnego meczetu w Medynie. Odszedł z tego życia nie pozostawiając po sobie niemal żadnego majątku. Jego następcy niewzruszenie nieśli sztandar islamu, dając wspaniały przykład wytrwałości i hartu ducha.

Bóg wybierał na proroków ludzi najwyższego kalibru i najszlachetniejszych. Następnie opiekował się nimi i przygotowywał poprzez doświadczenie i ciężką pracę, a także przejął pełną odpowiedzialność za ich wychowanie, aby udoskonalić ich charaktery i dokonania. Bóg powiedział do Mojżesza: „I pobłogosławiłem cię miłością [pochodzącą] ode Mnie [O Mojżeszu], abyś był wychowany pod moim [czujnym] okiem [tzn. Bóg uczynił Mojżesza człowiekiem miłym, dającym się lubić, co stanowiło część Jego dalekosiężnego planu - przyp. Red.]” (*Ta-Ha*: 39). Do proroka Muhammada zaś rzekł:

“Czekaj więc cierpliwie na rozstrzygnięcie twego Pana! Na tobie przecież spoczywa Nasze [uważne] spojrzenie [dosłownie: jesteś pod naszymi czujnymi oczami - przyp. Red.]. Wystawiaj chwałę twego Pana, kiedy wstajesz; i nocą wystawiaj Go; i przy zachodzie gwiazd!” (*Al-Tur*: 48–49)

W tej surze zaś Bóg mówi:

“Czyż nie znalazł cię sierotą i czy nie dał ci schronienia? Czy nie znalazł cię błądzącym i czy nie poprowadził cię drogą prostą? I czy nie znalazł cię biednym, i nie wzbogacił cię?” (6–8)

Nie ma tu mowy o Muhammadzie ani o jakimkolwiek innym proroku, który był niedbały lub niewierny Bożym poleceniom - jak sugerowały niektóre starożytne pisma. Raczej potrzebowali oni wskazówek dotyczących uniwersalnej prawdy i środków, które kwalifikowałyby ich do kierowania swoimi społecznościami. To są wskazówki, którymi Bóg ich obdarzył.

Bóg zapewnił Muhammadowi wystarczająco dużo, aby mógł żyć przyzwoicie i przyjemnie, ale nie był on bogatym władcą. Słowa sury przypominają mu o łasce Bożej: „Przeto sieroty - nie uciskaj! A żebraka - nie odpychaj! A o dobrodziejstwie twego Pana - opowiadaj!” (9–11).



Z kolei innym fragmencie Koranu polecono Muhammadowi: „Nominaj więc! Przecież ty nie jesteś, za łaską twego Pana, ani wieszczkiem, ani opętanym” (*Al-Tur*: 29).

Muhammad został wybrany, by nieść Boże przesłanie. Jak mówi Koran: „[...] ty [Proroku] jesteś tylko ostrzegającym, a Bóg jest opiekunem czuwającym nad każdą rzeczą” (*Hud*: 12).



SURA 94

Al-Sharh (Pocieszenie)

Sura *Al-Sharh*¹⁹⁷ kontynuuje wątek poprzedniej, zarówno pod względem treści, jak i stylu i podobnie rozpoczyna się szeregiem pytań. Dzięki wiedzy i prestiżowi ofiarowanym Prorokowi przez Boga został on podniesiony na duchu; serce jego doznało ukojenia, co potwierdzają słowa z innej części Koranu:

„Bóg zesłał tobie Księgę i mądrość; i nauczył cię tego, czego nie wiedziałeś. Łaska Boga nad tobą była ogromna!” (*Al-Nisa*: 113).

Muhammad urodził się w społeczeństwie, które egzystowało w ciemności i ignorancji. W tym czasie, cały świat znajdował się w potrzasku zepsucia, niesprawiedliwych systemów i wymyślonych religii. Prorokowi zostało narzucone ciężkie brzemie, które przyjął, przy niewielkim początkowo wsparciu ze strony otoczenia. Ale Bóg zawsze był obecny, aby go prowadzić i dbać o jego rozwój. Bóg pyta: „Czyż nie otwarliśmy twojej piersi? Czy nie zdjęliśmy z ciebie twego brzemienia, które przytłaczało ci plecy?” (1–3).

Najbardziej fundamentalną zasadą przesłania proroka Muhammada jest taḥīd (monoteizm). Jest to prosta, jasna i racjonalna wiara, wolna od paradoksów i wymyślonych doktryn, opartych tylko na spekulacji ludzkiego rozumu. Była to ta sama zasada, której nauczali i bronili wszyscy prorocy i wysłannicy Boży.

¹⁹⁷ Arab. termin *al-sharh* ma kilka znaczeń, m.in.: ulga, pociecha, pocieszenie; także: otwarcie (przyj. Red.).



Wielu ludzi Zachodu - podobnie jak ludzie w Arabii czternaście wieków temu - oskarżało proroka Muhammada o to, że jest oszustem, co wynikało z negowania przez nich istnienia Boga Wszechmogącego. Wierzą, że świat jest samowystarczalny, a życie powstało spontanicznie i samoistnie. Jeśli mogą wysuwać takie pomijające rolę Boga twierdzenia, nie będą się wahać, aby nikczemnie oskarżać ludzi. W Koranie czytamy:

“My wiemy, że ciebie zasmuca to, co oni [niewierzący] mówią. A przecież oni nie uważają ciebie [Muhammada] za kłamcę; lecz niesprawiedliwi odrzucają znaki Boga.” (*Al-An'am*: 33)

W omawianej surze Bóg Wszechmogący radzi Swojemu Posłańcowi, aby wytrwał w konfrontacjach, bez względu na to, jak złośliwe są metody i ataki przeciwników. Zapewnia go, że przyszłość należy do niego i do jego naśladowców: „Obok trudności jest łatwość [inaczej: razem z trudnością przychodzi łatwość - przyp. Red.]! Zaprawdę, obok trudności jest łatwość!” (5-6). Oryginalna arabska składnia oddaje wrażenie, że trudności nie będą trudne do przezwyciężenia, a jednocześnie łatwość będzie ogromna.

Sura kończy się napomnieniem, by wytrwać i walczyć w sprawie Bożej, bez zniechęcania się czy porzucenia jej: „Przeto kiedy masz wolny czas, bądź skupiony i do twego Pana skieruj twoje pragnienia!” (7-8).

Islam jest religią uczciwości, prawdy i sprawiedliwości. Są to cechy, które są najbardziej potrzebne w dzisiejszym świecie, gdzie nieskromność i błahostki są powszechne i gdzie sprawiedliwość i prawda są odrzucone. Lekcja, jaką sura przekazuje wyznawcom Muhammada, jest jasna i przejmująca.



SURA 95

Al-Tin (Drzewo Figowe)

Sura rozpoczyna się stwierdzeniem, że podobnie jak drzewa figowe i oliwne są prawdziwe, podobnie jak prawdziwe są góra Synaj i Mekka, miasto pokoju i bezpieczeństwa - prawdą jest także to, że człowiek został stworzony w najlepszej formie fizycznej i duchowej [wersety 1-4].

Niektórzy komentatorzy uważają, że figowce, drzewa oliwne, góra Synaj i Mekka są odniesieniami do krajów, w których pojawili się niektórzy z wcześniejszych posłańców Boga. 'Abd Allah Ibn 'Abbas powiedział, że figowiec jest tutaj symbolem świątyni, którą Noe zbudował na pewnej górze pod koniec Potopu; drzewa oliwne zaś są odniesieniem do sanktuarium w Jerozolimie, wzniesionego przez Abrahama po zbudowaniu Kaaby w Mekce; Góra Synaj z kolei to miejsce, gdzie Bóg przemówił do Mojżesza i wybrał go na posłańca; a miastem pokoju jest Mekka - kolebka islamu.

Te wspaniałe rośliny oraz szlachetne i błogosławione miejsca są świadectwem wielkiej uniwersalnej prawdy: że człowiek został stworzony w najlepszej formie; nie tylko fizycznej, ale także psychicznej i duchowej. Intelpekt, mądrość i inteligencja najbardziej wyróżniały człowieka spośród innych stworzeń. Tym niemniej, według relacji, prorok Muhammad powiedział: „Bóg nie przywiązuje wagi do twojego wyglądu zewnętrznego, ale do tego, co jest w twoim sercu”.

Duch, którego Bóg tchnął w człowieka, uczynił go wyjątkowo ważnym stworzeniem. Słowa sury wskazują, że początkowo człowiek posiada zdrową naturę, ale środowisko, w którym on się rodzi, może zepsuć jego charakter i osobowość. W innym fragmencie Koranu czytamy:



“Przeto zwróć swoje oblicze ku religii, jak człowiek gorliwie pobożny, zgodnie z naturą, jaką Bóg obdarzył ludzi przy stworzeniu. - Nie ma żadnej odmiany w stworzeniu Boga! - To jest religia prawdziwa, lecz większość ludzi nie wie.” (*Al-Rum*: 30)

Kiedy ludzie porzucają wiarę w Boga Wszchemogącego i pozwalają, aby ich pierwotna natura uległa zepsuciu, skłonni są popełniać potworne czyny, które ich poniżają, takie jak dzieciobójstwo, palenie żon z ich martwymi mężami, nieuzasadnione tortury, chciwość, wyzysk i tym podobne.

Podstawową, dziewiczą i prawą naturę człowieka można zachować dzięki oddaniu się Bogu i bojaźni Bożej; w przeciwnym razie wiara człowieka obumiera. W surze dalej czytamy: „Potem uczyniliśmy go znowu najniższym spośród tych, którzy są na dole; z wyjątkiem tych, którzy uwierzyli i czynili dobre dzieła - dla nich będzie nagroda nieustanna” (5-6).

Następne wersety zawierają przejmujące i wnikliwe pytanie: „Cóż więc po tym skłania cię jeszcze, by za kłamstwo uważać Sąd? Czyż Bóg nie jest najsprawiedliwszy z sędziów?” (7-8).

Dlaczego - gdy wskazano właściwą drogę - ludzie odwracają się i odciągają od niej innych? Co gorsza, jak mogli zastąpić prawdziwą religię Boga innymi fałszywymi lub niewłaściwymi religiami?

Prorok Muhammad nauczał, że po przeczytaniu ostatniego wersetu tej sury należy powiedzieć: „Rzeczywiście! Jestem tego świadkiem”.



SURA 96

Al-'Alaq (Zakrzepła krew)

Zanim został powołany na proroka, Muhammad samotnie spędzał czas w jaskini Hira [na Górze Światła, arab. *Jabal al-nur*, w Arabii - przyp. Red.] na obrzeżach Mekki, medytując i rozważając, z dala od zgiełku miasta i złego zachowania niektórych jej mieszkańców. Nienawidził bożków, którym Arabowie oddawali cześć, a także zbudowanych wokół nich fałszywych tradycji religijnych, ale nie było mu znane nic innego.

Pewnego dnia, będąc w jaskini, usłyszał obcy mu głos, wzywający go wielokrotnie, aby „recytował”, czy też „czytał”¹⁹⁸. Zapytał, co powinien recytować i powiedziano mu:

“W Imię Boga Miłosiernego i Litościwego Głoś! w imię twego Pana, który stworzył! Stworzył człowieka z grudki krwi zakrzepłej! Głoś! A twój Pan jest najszlachetniejszy! Ten, który nauczył człowieka przez pióro; nauczył człowieka tego, czego on [człowiek dotychczas] nie wiedział.” (1-5)

Były to pierwsze słowa objawienia Koranu, które otrzymał Muhammad.

Tak jak Bóg mógł stworzyć człowieka ze skrzepu krwi, tak też mógł wybrać niepiśmiennego człowieka do Swojej najbardziej znamienitej misji. Muhammad nie miał ambicji, by zostać prorokiem ani otrzymać objawienie i był autentycznie przytłoczony tym doświadczeniem, ale gdy tylko zdał sobie sprawę z natury swojego zadania, rozpoczął budowanie wspólnoty islamu, podobnie jak czynili to wcześniejsi prorocy,

¹⁹⁸ Arab. czasownik *qara'a* oznacza właśnie: czytać, recytować; stąd nazwa samego Koranu - *al-qur'an*, czyli: czytanie, recytacja (przyp. Red.).



Abraham i Mojżesz. Rzetelna i obiektywna ocena życia Muhammada i jego kariery pokazuje, że wypełnił to zaszczytne zadanie w najlepszy możliwy sposób. Wyróżnia się on, jako czołowy przywódca i dobroczyńca całej rasy ludzkiej.

Nieco później Muhammad miał otrzymać wersety: „Niestety, nie! Zaprawdę, człowiek się buntuje, ponieważ czuje się niezależnym. Zaprawdę, powrócisz przecież do twojego Pana!” (6-8). Bieda rzeczywiście może prowadzić do istotnych braków życiowych i upokorzeń, ale dlaczego bogactwo skłania człowieka do nadmiernego wywyższania się i grzechu? Umiar i wstrzemięźliwość o wiele bardziej pasują do człowieka. Tym niemniej wielu ludzi - po tym jak się wzbogacą - ma tendencję do patrzenia na innych z góry i arogancji, zapominając o odpowiedzialności, jaką ponoszą w życiu ostatecznym za swoje czyny na tym świecie.

Słowa sury napominają także niewierzących, którzy odrzucają objawienie Boże i krytykują ludzi pobożnych, którzy Boga czczą. Czytamy: „Czy widziałeś tego, który zabrania słudze [Boga] modlić się? Czy sądzisz, iż on jest na drodze prostej albo że zaleca bogobojność?” (9-12). W innym fragmencie Koranu do niewiernych skierowano pytanie:

„Co doprowadziło was do ognia [tzn. co sprawiło, że się znaleźliście w Gehennie]?». Powiedzą oni: «Nie byliśmy wśród modlących się; nie dawaliśmy pożywienia ubogim; pograżaliśmy się w daremnej dyspacie wraz z pograżającymi się; i uznaliśmy za kłamstwo Dzień Sądu.» (Al-Muddaththir: 42-46)

Potwierdzenie istnienia i suwerenności Boga, przestrzeganie rytuałów modlitewnych i ustanowienie zakatu [obowiązkowej dla muzułmanów jałmużny - przyp. Red.], w celu zapewnienia właściwego podziału dóbr, były głównymi kwestiami spornymi między prorokiem Muhammadem a jego przeciwnikami z Mekki przez około trzydzieści lat. Muzułmanie nadal zajmują to samo stanowisko odnośnie do tychże kwestii; i nigdy nie zgodzą się na żadne kompromisy.

W kolejnych wersetach sury znajdujemy znaczące napomnienie, w słowach: „Czy też sądzisz, iż on za kłamstwo uznaje prawdę i odwraca się? Czyż on nie wie, że Bóg widzi?” (13-14).

Debata między muzułmanami, którzy traktują życie w kategoriach praw i obowiązków, a tymi, którzy postrzegają człowieka jako będącego samemu sobie panem, niepoczuwającego się do odpowiedzialności i niechętnemu do podporządkowania się wyższemu autorytetowi, będzie nadal koncentrować się na tych ważnych kwestiach.



Ponadto w w surze zawarte zostało ostrzeżenie dla każdego niewie-
rzącego: „Niech się ma na bacności! Jeśli nie zaprzestanie, to, zaprawdę,
pociągniemy go za kosmyk; za kosmyk kłamliwy i grzeszny!” (15-16). Jest
to poważne ostrzeżenie, które niektórzy przywódcy Mekki postanowili
zignorować.



SURA 97

Al-Qadr (Przeznaczenie)

Zsyłanie Objawienia zaczęło się podczas nocy znanej jako *laylatu-l-qadr* - Noc Przeznaczenia. Nie ma zgody co do dokładnej daty tej nocy, ale przyjmuje się, że przypada ona na ostatnie dziesięć nocy Ramadanu, dziewiątego miesiąca kalendarza muzułmańskiego. Ponieważ jest to kalendarz księżycowy, pojawienie się księżyca w nowiu, oznaczające początek każdego miesiąca, przesuwa się w ciągu roku (w porównaniu z kalendarzem opierającym się na obserwacji słońca), co utrudnia dokładne określenie, w którą noc *laylatu-l-qadr* faktycznie przypada. Muzułmanie, którzy chcą ofiarować dodatkowe dobrowolne (nieobowiązkowe) modlitwy tej nocy, są zachęcani do odprawiania ich, każdej nocy w drugiej połowie lub trzeciej części miesiąca ramadanu.

Początek objawienia Koranu dla ludzkości był niewątpliwie najbardziej pomyślnym wydarzeniem, które powinno być uczczone modlitwą i poświęceniem. Koran jest słowem samego Boga i ostatecznym objawieniem dla ludzkości. Jest darem i błogosławieństwem dla świata, o czym świadczą słowa:

„A co cię pouczy, co to jest Noc Przeznaczenia? Noc Przeznaczenia - lepsza niż tysiąc miesięcy! Aniołowie i Duch zstępują tej Nocy, za pozwoleniem swego Pana, dla wypełnienia wszelkich rozkazów.” (2-4)

W innym fragmencie Koranu *laylatu-l-qadr* jest opisana jako noc, kiedy: „Podczas tej nocy jest rozstrzygany wszelki mądry rozkaz, jako rozkaz pochodzący



od Nas - Zaprawdę, My jesteśmy posyłającymi! - jako miłosierdzie od twojego Pana - Zaprawdę, On jest Słyszący, Wszechwiedzący!" (*Al-Dukhan*: 4–6).

Koran zawiera wszystkie zasady, reguły, nauki i wytyczne niezbędne do organizacji ludzkiego życia i postępowania na tym świecie. To jedyne źródło inspiracji i prawdziwego przewodnictwa życiowego. Nawet pobieżne porównanie Koranu z innymi, obecnie dostępnymi, rzekomo objawionymi przez Boga księgami, potwierdzi to.

Noc zesłania Koranu była także nocą pokoju, jednego z głównych celów islamu na tym świecie. Ale pokój może być osiągnięty tylko wtedy, gdy na ziemi zapanuje sprawiedliwość.



SURA 98

Al-Bayyina (Jasny Dowód)

Sura ta ukazuje niejako pewne istotne fragmenty historii w zarysie. W VI wieku naszej ery Azja Zachodnia i Afryka Północna zostały zdominowane przez Imperium Rzymskie (już schryistianizowane), podczas gdy reszta świata, aż do obszaru Chin i Indii, zamieszkała była przez pogan i wyznawców religii politeistycznych.

Pod koniec VII wieku, wraz z nadejściem islamu, mapa świata całkowicie się zmieniła, a cała Arabia, północna Afryka, dolina Nilu, Anatolia i Mezopotamia znalazły się pod opieką islamu.

Prawdziwi chrześcijanie przyjaźnie przywitani islam, wielu z nich dobrowolnie i chętnie go zaakceptowało, a misję Muhammada rozumieli jako wypełnienie ich własnych pism świętych. W innym fragmencie Koranu czytamy:

“[...] Ci, którym wcześniej została dana wiedza [tzn. prawdziwie wierni spośród tych, którzy poszli za oryginalnymi, niezmiennymi naukami Mojżesza i proroków żydowskich, a także za autentycznymi naukami Jezusa, kolejnego z nich - przyp. Red.], padają na twarze, wybijając pokłony, kiedy [Koran] jest im recytowany. Oni mówią: «Chwała niech będzie Panu naszemu! Zaprawdę, obietnica naszego Pana zostanie spełniona». Oni padają na twarze płacząc - i to [tylko] powiększa ich pokorę.” (*Al-Isra*: 107-109)

W innej zaś surze czytamy:



“Ci, którym daliśmy Księgę, cieszą się z danego tobie objawienia. Lecz są takie grupy, które je częściowo odrzucają. Powiedz: «Mnie tylko rozkazano, abym czcił Boga i abym Mu nie dodawał współtowarzyszy. Do Niego zwracam się z modlitwą i do Niego ja powrócę».” (*Al-Ra’d*: 36)

W kolejnej surze czytamy:

“Podobnie tobie zesłaliśmy Księgę. Ci, którym daliśmy Księgę, wierzą w nią. Są tu też tacy, którzy wierzą w nią; a odrzucają Nasze znaki tylko niewierni.” (*Al-Ankabut*: 47)

Jest historycznym faktem, że islam rozprzestrzenił się szczególnie szeroko wśród ludzi, którzy byli chrześcijanami, a zahamowanie jego postępu było spowodowane wewnętrznymi przyczynami, na których omawianie nie ma tutaj miejsca. Oprócz chrześcijan również wielu wyznawców innych systemów religijnych (np. buddystów i pogan) przyjęło islam.

Jak to się stało? Odpowiedź tkwi w sile i charyzmie Koranu. Jak czytamy:

“Ci, którzy nie wierzą, spośród ludzi Księgi [żydzi i chrześcijanie], jak i bałwochwalcy, nie zmienili się, dopóki nie przyszedł do nich jasny dowód: Posłaniec od Boga [Muhammad], który recytuje oczyszczone [czyste czy też oczyszczone oznacza tutaj: wolne od jakiegokolwiek fałszu, niez mieszane z fałszem, a zatem godne zaufania - przyp. Red.] karty, zawierające prawdziwe nakazy [Boże].” (1-3)

Ponadczasowe zasady objaśnione w Koranie nadal pozostają aktualne, mając zastosowanie do wszelkich sytuacji występujących w zbiorowościach ludzkich. Z drugiej jednak strony natura ludzka sprawia, że niektórzy ludzie nadal wolą kierować się w swoim postępowaniu własnymi pragnieniami, żądzami i zachciankami - mimo że rozpoznają prawdę!

Spośród wcześniejszych społeczności, które otrzymały objawienie, niektórzy zdecydowali się zignorować jego nauki lub manipulować nimi, niektórzy nawet odważyli się zabić posłańców, którzy przekazali im to objawienie lub prześladować tych, którzy przybyli, aby ich nauczać i oświecać. Sura przedstawia te działania w następujący sposób:

“Ci, którzy otrzymali Księgę, rozdzielili się dopiero wówczas, kiedy przyszedł do nich jasny dowód. Zostało im nakazane tylko, aby czcili Boga, wyznając szczerze Jego religię - tak jak hanifowie¹⁹⁹ odprawiali modlitwę i dawali jałmużnę. To jest religia prawdziwa!” (4-5)

¹⁹⁹ Hafinowie - monoteiści z Półwyspu Arabskiego sprzed misji proroka Muhammada, którzy jednak nie opierali się ani na tradycji chrześcijańskiej, ani też nie byli żydami. Prawdopodobnie hanifowie (którzy często przyjmowali islam, zapoznawszy się z nauczaniem proroka Muhammada) podążali za tradycją pozostawioną jeszcze przez proroka Ibrahima (Abrahama), który przecież odwiedził tamte rejony (przyp. Red.).



Wydaje się, że wiedza nie gwarantuje sprawiedliwości; błędy w rozumowaniu lub niezajomość prawdy można wybaczyć i naprawić, ale umyślne szerzenie zła i zepsucia moralnego jest niewybaczalne.

Ze słów sury wynika, że tacy chciwi, samolubni i zepsuci ludzie, którzy urągają religii, są skazani na porażkę:

“Zaprawdę, ci, którzy nie uwierzą, spośród ludzi Księgi [tj. żydzi i chrześcijanie - przyp. Red.] i bałwochwalcy, będą w ogniu Gehenny, gdzie będą przebywać na wieki. Oni są najgorsi ze stworzeń!” (6)

Boża sprawiedliwość wobec ludzi jest pewna, a gdyby On odmówił komukolwiek swojej łaski i życzliwości, to nie byłoby nadziei na odkupienie. Ale Bóg jest przebaczący i wielkoduszny, a Jego drzwi są zawsze otwarte dla tych, którzy zdecydują, że nie chcą zaprzepaścić swojej przyszłości i zbawienia.

Sura kończy się przejmującym zapewnieniem dla świadomych wierzących, którzy są zawsze czujni i biorą sobie do serca nauki Boga. Czytamy:

“Zaprawdę, ci, którzy wierzą i którzy czynią dobre dzieła - oni są najlepsi ze stworzeń! Nagrodą ich u Pana będą Ogrody Edenu, gdzie w dole płyną strumyki. Będą tam przebywać na wieki, nieśmiertelni. Bóg będzie z nich zadowolony i oni będą z Niego zadowoleni. - To będzie dla tych, którzy się obawiają swego Pana.” (7-8)

Wcześni muzułmanie, którzy przynieśli światu islam, bardzo silnie opierali się na naukach Koranu - a gdziekolwiek się udawali, zawsze towarzyszyły im sprawiedliwość i tolerancja. Słabi, ubodzy i uciskani na całym świecie znaleźli swojego prawdziwego zbawiciela w islamie, chroniącego ich godność i szacunek do siebie samych.



SURA 99

Al-Zalzala (Trzęsienie ziemi)

Godzina zmartwychwstania wszystkich ludzi będzie poprzedzona ogromnym trzęsieniem ziemi, które wstrząśnie całą planetą. Trzęsienie ziemi może objawiać się na wiele różnych sposobów i mieć różny stopień nasilenia; niektóre mogą trwać kilka sekund, inne kilka minut, ale ich efekt jest często niszczycielski i zawsze przerażający.

Jeśli trzęsieniu ziemi towarzyszą wybuchy i erupcje wulkanów efekty mogą być jeszcze bardziej tragiczne. Taką właśnie scenę - jak się wydaje - opisują wersety sury: „Kiedy ziemia zatrząse się swoim trzęsieniem i kiedy ziemia wyrzuci swoje ciężary, i kiedy człowiek powie: «Co jest z nią?»” (1-3). I dalej: „Tego Dnia ona opowie swoją historię, odpowiednio do tego, co objawił jej Pan” (4-5).

W wyniku tego burzliwego wydarzenia, istoty ludzkie docenią znaczenie tego doniosłego Dnia i uświadomią sobie, że nadeszła chwila prawdy i odpowiedzialności. „Tego Dnia ludzie będą wychodzili grupami, aby im zostały ukazane ich czyny” (6).

W tym Dniu ludzie będą pociągnięci do odpowiedzialności za każdy swój czyn; i będą pragnęli wówczas, aby ich złe uczynki nigdy nie istniały. Jest to potwierdzone w innym fragmencie Koranu, gdzie czytamy:

“Tego dnia, kiedy każdej duszy zostanie przedstawione to, co uczyniła dobrego, i to, co uczyniła złego, każda z nich będzie pragnąć, aby między nią a tym Dniem znalazła się ogromna przestrzeń.” (*Al-Imran*: 30)



Sura kończy się zwięzłym i wymownym stwierdzeniem: „I ten, kto uczynił dobra na ciężar pyłku, zobaczy je; i ten, kto uczynił zła na ciężar pyłku, zobaczy je” (7-8).



SURA 100

Al-'Adiyat (Galopujące)

Aby wiara religijna mogła rozkwiąć i trwale zakorzenić się w prawdzie, musi być odpowiednio chroniona. Historia ludzkości jest pełna zepsutych i despotycznych władców, którzy zdominowali miliony ludzi brutalną siłą, depcząc takie wartości jak sprawiedliwość, honor i godność.

W tej surze Bóg przywołuje pewne elementy związane z władzą i sprawiedliwą walką; jak czytamy:

“Na galopujące, zadyszane, krzeszące iskry ognia, które ruszają do ataku raniem, wzbijając tuman kurzu, i wdzierają się w sam środek gromadnie! Zaprawdę, człowiek jest niewdzięczny względem swego Pana!” (1-6)

Powyższe słowa odnoszą się (najprawdopodobniej) do wojowników na koniach: do nieustraszonych jeźdźców, którzy dzielnie nacierają; a także do ich wierzchowców, zadyszanych i wpadających na siebie nawzajem, uderzających kopytami o ziemię. W przypadku niewierzących, broniących fałszywych przekonań, takie sceny przedstawiają moment prawdy, w którym zdadzą oni sobie sprawę ze swoich błędów i wiedzą, że będą musieli za nie zapłacić.

Dżihad [arab. *jihad*] jest niezbędny, aby ożywić wiarę w Boga, wypełnić zepsucie moralne i zło oraz zapewnić zdrowie i dobrobyt całemu społeczeństwu. Jest to tak samo aktualne dzisiaj, jak kiedykolwiek w historii, nie tylko ze względu na powszechność i dominację demoralizacji i niesprawiedliwości na całym świecie, co podkreślają słowa sury: „Zaprawdę,



człowiek jest niewdzięczny względem swego Pana! I, zaprawdę, on sam jest tego świadkiem!" (6-7).

Materialistyczna natura współczesnej cywilizacji, jej bezbożność oraz niemal powszechne dziś odrzucanie wiary w życie przyszłe (i odpowiedzialności za własne czyny po śmierci) - zdecydowanie nie posiada precedensu w historii ludzkości. Słowa sury potwierdzają, że przywiązanie człowieka do bogactwa stanowi jego słabość i ostrzegają:

"Czyż on nie wie, że kiedy zostanie wywrócone to, co jest w grobach, i kiedy zostanie wydobyte na jaw to, co jest w piersiach - zaprawdę, tego Dnia, ich Pan będzie o nich doskonale powiadomiony?!" (9-11)



SURA 101

Al-Qari'a (Wydarzenie Przeróżające)

Przed nadejściem Godziny zmartwychwstania, rozlegnie się grzmący dźwięk, który wstrząśnie całym światem, i zostanie usłyszany przez wszystkich ludzi. Jest to opisane w innym fragmencie Koranu: „I przysłuchuj się tego Dnia, kiedy wezwie wzywający z bliskiego miejsca! Tego Dnia, kiedy oni [ludzie] naprawdę usłyszą krzyk - to będzie Dzień Zmartwychwstania.” (*Qaf*: 41-42)

Wszyscy powstaną w strachu i oczekiwaniu, zastanawiając się, co się dzieje. W omawianej surze czytamy:

“Wydarzenie przerażające! Co to jest wydarzenie przerażające? I co ciebie pouczy, co to jest wydarzenie przerażające? Tego Dnia ludzie będą podobni do rozproszonych motyli, a góry będą podobne do różnobarwnej gręplowanej wełny.” (1-5)

Góry zapadną się i zostaną zamienione w gruz. Ludzie rozproszą się jak ćmy, we wszystkich kierunkach - każdy sam, nie znając swojego przeznaczenia.

Ich los będzie już wtedy przypieczętowany i: „Wtedy ten, którego szalki będą ciężkie, zazna życia przyjemnego; a ten; którego szalki będą lekkie, pograży się w głębi Czeluści.” (6-9). Ci zaś, których dobre uczynki są niewielkie czy bezwartościowe, zostaną pochłonięci przez „Ogień Pałacy” (11).



SURA 102

Al-Takathur

(Współzawodnictwo w pomnażaniu)

Sura ta jest zaadresowana do czcicieli bożków oraz - prawdopodobnie - do wszystkich tak zauroczonych ziemskimi dobrami, że nie myślą o życiu po śmierci. Takimi ludźmi kieruje chciwość, żyją jedynie obecną chwilą i całą swoją energię i zasoby poświęcają na pogoni za komfortem i doczesnymi uciechami. Całe ich życie jest walką o gromadzenie bogactwa, dopóki nie zostaną pochowani w grobach.

Wydaje się jednak, że zapominają o fakcie, iż grób jest tylko tymczasowym miejscem pobytu, zwykłym pomostem do innego życia, w którym poniosą odpowiedzialność za swoje czyny, zostaną osądzeni i otrzymają karę lub nagrodę. W innym fragmencie Koranu czytamy:

„I zadną w trąbę! I oto oni, z grobów, do swojego Pana pospieszą i Powiedzą: Biada nam! Kto nas wyrwał z naszego miejsca spoczynku? Oto co obiecał Miłosierny. I prawdę mówili posłańcy!” (*Ya Sin*: 51–52)

Czeka ich ogromna niespodzianka: „Wy wkrótce będziecie wiedzieć! Jeszcze raz nie! Wy wkrótce będziecie wiedzieć!” (3–4). Niewiernym mówi się: „Gdybyście wiedzieli wiedzą pewną! Z pewnością zobaczycie ogień piekielny!” (5–6). Gdyby uwierzyli i usłuchali wezwania posłańców Bożych, oszczędziliby sobie męki piekielnej, ale woleli odwrócić się od nich i dlatego powiedziano im: „Potem, z pewnością, zobaczycie go okiem pewnością!” (7).



Będą też pytani o swoje bogactwo: „Potem, z pewnością, zostaniecie zapytani tego Dnia o szczęśliwość!” (8). Powiedziano im: „«Wy trwoniliście wasze wspaniałe dobra w życiu na tym świecie i cieszyliście się nimi [nie myśląc w ogóle o tym, co ma nadejść - przyp. Red.]»” (*Al-Ahqaf*: 20).

Ludzie będą pytani o bogactwo, jakie zgromadzili i komfort którym się cieszyli w tym życiu, oraz o powód, dla którego nie okazali za to wdzięczności. Radość z dóbr tego świata, nie będzie trwała i będą musieli zmierzyć się z upokarzającą karą Bożą. W innym fragmencie Koranu czytamy: „To spotkało was za to, że cieszyliście się na ziemi bezprawnie, i za to, że byliście zuchwali.” (*Ghafir*: 75).



SURA 103

Al-'Asr (Pora popołudniowa/Czas)

Ta krótka sura, zatytułowana *Al-'Asr*²⁰⁰, w lapidarny, lecz jednocześnie adekwatny sposób opisuje czyny ludzi. Bóg mówi: „Na porę przedwieczną [także: na czas!]! Zaprawdę, człowiek jest na drodze zguby!” (1-2).

Czas mija, a ludzie żyją i umierają, pokolenie po pokoleniu i epoka po epoce. Ludzie stanowiący to samo pokolenie mogą żyć w podobnych okolicznościach i tradycjach, ale ich losy mogą być całkowicie odmienne, w zależności od ich przekonań moralnych i religijnych. Moralna jakość ludzkiego życia jest o wiele ważniejsza od spraw materialnych. Prawda nie jest mniej wartościowa czy godna przyjęcia, tylko dlatego że jest uznawana przez mniejszość.

Ci, którzy zaprzeczają suwerenności i mocy Bożej, skończą jako „paliwo” dla ognia piekielnego - podczas gdy wierzący, którzy pomimo przeciwności wytrwają w trzymaniu się prawdy, będą rzeczywistymi i ostatecznymi zwycięzcami w ciężkiej próbie życia.

Prawdziwych wierzących jest niewiele, mogło też się zdarzyć, że - w niektórych okresach historii ludzkości - byli postrzegani jako dziwaczni, ale obiecano im wielkie nagrody. Słowa sury wyróżniają ich: „Z wyjątkiem tych, którzy uwierzyli i czynili dobre dzieła, i zachęcali się wzajemnie do prawdy, i zachęcali się wzajemnie do cierpliwości” (3).

Ta sura stała się mottem, przysięgą lojalności i braterstwa dla Towarzyszy Proroka. Podobno Towarzysze Muhammada tradycyjnie recytowali tę surę, przy pożegnalnym uściśnięciu rąk. Znany uczoney, al-Szafi'i, powiedział: „Nawet gdyby to była jedyna objawiona sura, wystarczyłaby”.

²⁰⁰ Arabskie *al-'asr* oznacza: porę popołudniową; czas; stulecie (przyp. Red.).



Wytrwałość w niesieniu i trzymaniu się prawdy może narazić człowieka na prześladowania i trudności, dlatego podtrzymywanie prawdziwej wiary wymaga silnej woli.



SURA 104

Al-Humaza (Oszczercza)

Oszczercstwo zawsze było i będzie jedną z najskuteczniejszych broni propagandowych, używanych przeciwko wierzącym w całej historii ludzkości. Koran nawiązuje do tego rodzaju zdarzeń w słowach: „Zaprawdę, ci, którzy zgrzeszyli, naśmiewali się z tych, którzy uwierzyli; kiedy przechodzili mimo nich, wymieniali między sobą spojrzenia” (*Al-Mutaffifin*: 29–30). W dzisiejszych czasach tego rodzaju propaganda i wojna psychologiczna są znacznie bardziej systematyczne i skuteczne.

W czasie, gdy Koran był objawiany Muhammadowi, grupy zamożnych Mekkańczyków, którzy nie musieli zarabiać na swoje utrzymanie, gromadziły się w celu szydzenia z muzułmanów, Muhammada i islamu. Ta sura została ujawniona jako ostrzeżenie przed karą dla tych oszczerców: „Biada każdemu oszczercy zniesławiającemu! który gromadzi bogactwo i przygotowuje je! Sądzi on, że jego bogactwo uczyni go nieśmiertelnym.” (1-3)

Oszczercza działalność przybiera różne formy, takie jak szyderstwa i obelgi słowne, czy obraźliwe gesty. Można to wyrazić na piśmie, w karykaturach lub różnego rodzaju przedstawieniach. Oszczercy to zwykle gnuśni ludzie, mający pieniądze i czas do stracenia lub ludzie, którym płaci się za prowadzenie takiej niepotrzebnej i marnej działalności.

Ludzie tacy powinni jednak wystrzegać się gniewu Bożego, gdyż On mówi: „Wcale nie! Zostanie on [oszczercza] wrzucony do *Al-Hutama*! A co ciebie pouczy, co to jest *Al-Hutama*? To jest ogień Boga, buchający płomieniem, który wznosi się ponad serca! On nad nimi tworzy sklepienie na wydłużonych kolumnach” (4-9). Zostaną wrzuceni w potężne piekło, z którego nie będą mieli żadnej drogi ucieczki.



SURA 105

Al-Fil (Słoń)

Okolo roku 571 naszej ery, Abisyńczycy zorganizowali w Jemenie armię, w celu dokonania najazdu na Mekkę i zniszczenia Kaaby, „domu Boga”. W składzie armii znalazło się kilka słoń, które po raz pierwszy w Arabii miały być użyte w walce.

Wiadomość o tym wprawiła Arabów z Mekki w przygnębienie z powodu zupełnego nieprzygotowania do odparcia takiego ataku. Wielu z nich uciekło w góry, pozostawiając Kaabę i własne domy na pastwę losu. Dla chrześcijańskich Abisyńczyków cała kampania była bezcelowa. Nie było dla nich żadnego usprawiedliwienia, ponieważ posiadali już swoją świątynię w Sanie.

Wyprawa zakończyła się tragedią. Na armię abisyńską spadł grad kamieni rzuconych przez przelatujące nad ich głowami ptaki, kamieni przypominających te rzucone w plemię Lota, którego miasto zniknęło pod ziemią.

Historycy mówią, że w drodze powrotnej do Sany armia abisyńska - w tym jej wódz Abraha - została zmieciona przez plagę ospy. W surze, to historyczne wydarzenie, zostało opisane następującymi słowami:

“Czy nie widziałeś, jak postąpił twój Pan z towarzyszami słońa? Czyż nie zniweczył ich podstępny? Czyż nie rzucił przeciwko nim ptaków lecących stadami, które obrzuciły ich kamieniami z palonej gliny? I uczynił ich jak objedzone pole zboża.” (1-4)

Historycy twierdzą również, że w tym samym roku, znanym Arabom jako „Rok Słońa”, urodził się prorok Muhammad. Jego narodziny były zatem



dobrą nowiną dla przyszłego dobrobytu i bezpieczeństwa Kurajszytów - o których mowa w omawianej surze - stanowiącą jakby preludium islamu i jego rozszerzenia się z Mekki, zwanej też „Matką [wszystkich] miast” - do wszystkich zakątków świata.



SURA 106

Quraysh (Kurajszyci)

Niektórzy komentatorzy postrzegają tę surę jako uzupełnienie lub kontynuację poprzedzającej ją sury *al-Fil*.

Strategiczne położenie Półwyspu Arabskiego na obrzeżach Europy i Azji, od dawna czyniło go ważnym szlakiem handlowym między tymi dwoma kontynentami. Arabowie z VI wieku po Chr., jako znani kupcy, stanowili ważny łącznik między Rzymianami na północy a różnymi ludami zamieszkującymi na wschodzie i południu (m.in. Indie). Regularne karawany handlowe przemierzały półwysep w obu kierunkach, przewożąc wszelkiego rodzaju towary.

Kurajszyci z Mekki i okolicznych miast odnieśli wielkie korzyści z tej zupełnie przypadkowej sytuacji.

“Dla zgody Kurajszytów, dla zgody ich w podróżowaniu zimą i latem! Niech oni czczą Pana tego Domu [Kaaby], który ich nakarmił, kiedy byli głodni, i zapewnił im bezpieczeństwo, aby nie żyli w strachu!” (1-4)

Pokój i bezpieczeństwo są warunkiem wstępnym dobrobytu oraz wolności politycznej i gospodarczej. Swoim silnym i wytrwałym charakterem Arabowie naprawdę uosabiali wolnego ducha, co z kolei czyniło ich najbardziej odpowiednimi kandydatami do przyjęcia przesłania islamu i przekazania go reszcie ludzkości.



SURA 107

Al-Ma'un (Wspomożenie)

Szczerzy i bogobojni ludzie zawsze są gotowi i chętni do pomocy innym. Prawdziwa religia zachęca swoich wyznawców, aby zapewniali wsparcie słabym, utrzymanie biednym, zaopatrzenie sierotom i rady tym, którzy zeszli z właściwej życiowej ścieżki.

Zaniedbanie takich działań dało początek bezbożnym i materialistycznym ideologiom, takim jak komunizm, który ogarnął prawie połowę świata, siejąc wszędzie spustoszenie.

Gdyby wierzący - nie tylko sami muzułmanie - podtrzymywali swoją wiarę i przestrzegali swoich przekonań religijnych, ludzkości mogłoby być oszczędzone wiele katastrof.

Religia - jak sugerują słowa sury - oznacza dobroczynność, tolerancję i współczucie. Jak czytamy: „Czy widziałeś tego, który za kłamstwo uważa religię? To jest ten, który z pogardą odpycha sierotę, który nie zachęca do nakarmienia biednego” (1-3).

W tej krótkiej surze potępiona została religijna bigoteria, poprzez podkreślenie, że pomaganie potrzebującym jest tak samo fundamentalnym aspektem wiary, jak przestrzeganie modlitw. Słowa tej sury ostrzegają niedbałych przed przerażającymi konsekwencjami.



SURA 108

Al-Kawthar (Obfitość)

Ta bardzo krótka sura stanowi wyraźne, krótkie przesłanie, skierowane bezpośrednio do proroka Muhammada, niosące pocieszenie. Sura ta miała go podnieść na duchu po utracie - we wczesnych latach dzieciństwa - wszystkich dzieci płci męskiej. Zgodnie z arabską tradycją, istniejącą przed nadejściem islamu, utrata potomstwa płci męskiej była uważana za wielkie nieszczęście, ponieważ oznaczała koniec linii rodu ojca oraz zagrożenie jego imienia w niepamięci. Mężczyzna, który przeżył swoich synów, otrzymywał w ten sposób, mające pejoratywny wydźwięk, arabskie imię *Al-Abtar* („ucięty”, tzn. „bez-synów”)²⁰¹.

Słowa sury zapewniają Proroka o tym, że cieszy się on wielką i niezrównaną Bożą łaską i hojnością. Otrzymał łaskę otrzymania objawienia Koranu; został wybrany na posłańca Boga dla całej ludzkości; jest kochany i szanowany przez miliony na całym świecie. W każdej przemijającej chwili, ktoś modli się za Muhammada lub wychwala jego imię.

Muhammad powinien niewątpliwie być najszcześniejszym ze wszystkich stworzeń Bożych; jest na zawsze mentorem, dobroczyńcą, wzorem i przywódcą ludzkości.

Bóg mówi: „Zaprawdę, My daliśmy tobie obfitość! Módl się przeto do twego Pana i składaj ofiary!” (1–2). Jest to nawiązanie do modlitw odprawianych z okazji święta Id, po którym zwykle następuje ofiara ze zwierząt - zwykle owiec - krów lub wielbłądów, których mięso powinno być rozdawane biednym i potrzebującym.

²⁰¹ „Ucięty” w tym sensie, że jego ród jest ucięty, ponieważ nie ma synów (przyp. Red.).



Następnie Bóg mówi: „Zaprawdę, ten, kto ciebie [Muhammada] nienawidzi - pozostanie bez potomstwa!” (3). Jest to odniesienie do tych, którzy wyśmiewali Proroka i szydzili z niego z powodu śmierci jego synów.

Z treści tej sury wynika również zapewnienie, że w oczach Boga Muhammad był godny pochwał i zasługiwał na łaskę Bożą oraz hojne nagrody.



SURA 109

Al-Kafirun (Niewierni)

Sura zaczyna się następującymi słowami:

“Powiedz [Proroku]: «O wy - niewierni! Ja nie czczę tego, co wy czcicie, ani wy nie jesteście czcicielami tego, Co ja czczę».” (1-3)

Te słowa przywodzą na myśl podobne stwierdzenie, które znajdujemy w wersecie 145 *Al-Baqara*:

“I jeślibyś [Muhammadzie] przyszedł do tych, którym została dana Księga, z jakimkolwiek znakiem, to oni i tak nie pójdą za twoim kierunkiem, a ty nie pójdiesz za ich kierunkiem. Niektórzy spośród nich nie idą za kierunkiem obranym przez innych.”

Te słowa potwierdzają, że nie jest możliwe, aby jedna wiara religijna została powszechnie przyjęta. O wiele bardziej rozsądne i realistyczne jest uznanie istnienia różnych ideologii i przekonań oraz dążenie do współistnienia z nimi.

W Surze *Hud* widzieliśmy, jak Koran podsumowuje całą historię ludzkości i niekończący się konflikt między tymi, którzy wierzą w Boga, a niewierzącymi. Jak czytamy:

“A jeśliby twój Pan chciał, to uczyniłby ludzi jednym narodem. Ale oni nie przestają się sprzeczać.” (*Hud*: 118)



Jako muzułmanie nie dążymy do wykorzenia innych religii. Wśród przeważającej większości uczonych i prawników muzułmańskich panuje pogląd, że muzułmanie powinni chwycić za broń tylko w konieczności samoobrony. Nigdy nie da się usprawiedliwić żadnego użycia siły w celu zmuszania ludzi do zaakceptowania określonej religii lub wyznania; islam wręcz tego zakazuje [w surze *Al-Baqara*: 256 - przyp. Red.]. Konsekwencją byłaby eskalacja konfliktów i nienawiści.

Dlatego słowa sury ponownie podkreślają tę kwestię:

“Powiedz «Ja nie jestem czcicielem tego, co wy czcicie, ani wy nie jesteście czcicielami tego, co ja czczę. Wy macie waszą religię, a ja mam moją religię»” (4-6).

Sura określa jedną z najbardziej fundamentalnych zasad stosunków międzynarodowych: uznanie wszystkich wyznań religijnych oraz promowanie dobrego sąsiedztwa i konstruktywnego dialogu.

Jednak należy również przyznać, że niektóre światowe potęgi mają dziś podejrzenia w stosunku do islamu; mają także przeciwko niemu pewne plany. Należy dążyć do zmiany tego negatywnego nastawienia do islamu i muzułmanów, aby muzułmanie mieli takie same szanse ochrony swojej wiary i praktykowania własnego stylu życia, jak inni - w pokoju i bezpieczeństwie.



SURA 110

Al-Nasr (Zwycięstwo)

Sura ta została objawiona podczas ostatnich dni życia proroka Muhammada. Przez niektórych jego Towarzyszy została zrozumiana jako zapowiedź zbliżającego się odejścia Wysłannika z tego świata. Czytamy:

“Kiedy przychodzi pomoc Boga i zwycięstwo, kiedy widzisz ludzi przystępujących tłumnie do religii Boga, głoś chwałę twego Pana i proś go o przebaczenie!” (1-3)

Muhammad był wzywany do poświęcenia większej ilości czasu na wychwalanie Boga i błaganie o Jego miłosierdzie i przebaczenie.

Zwycięstwo islamu rozpoczęło się wraz z upadkiem idoli Mekki i rozpowszechnieniem przesłania islamu z Arabii we wszystkich zakątkach świata. Jego główną ideą jest to, że Bóg jest Jeden i nikt inny nie jest godny czci i wielbienia.

Muhammad sumiennie wypełnił swój obowiązek wykorzenia mitów i przesądów związanych z wierzeniami religijnymi. Nadszedł czas, kiedy miał powrócić do swojego Pana, aby odebrać zasłużoną nagrodę. Pracował niezwykle ciężko i wiele wycierpiał. Wielbił Boga z większym oddaniem i szczerością niż dla kogokolwiek byłoby możliwe; walczył w bitwach; został ranny; cierpiał w samotności - lecz jego wiara i zaufanie nigdy się nie zachwiały.

Niektórzy mogą się zastanawiać, dlaczego Muhammadowi nie pozwolono żyć dłużej, aby mógł cieszyć się triumfem islamu, ale nie pozostawałoby w zgodzie z jego charakterem. Muhammad nie szukał ani chwały



osobistej, ani władzy nad światem. Posiadał skromne środki do życia i w swoich ostatnich dniach - kiedy był u szczytu władzy - był zmuszony do pożyczania żywności dla swojej rodziny, od żydowskiego sprzedawcy, u którego zaciągnął pożyczkę. W tym czasie Muhammad dowodził potężną siłą bojową, która ogarnęła Arabię i była gotowa rzucić wyzwanie Imperium Rzymskiemu.

Nie zaszkodziłoby jego reputacji, gdyby poprosił jednego ze swoich bogatych Towarzyszy o zaciągnięcie długu w jego imieniu, ale zamiast tego oddał Żydowi swoją własną tarczę jako zabezpieczenie pożyczki. Kiedy Muhammad zmarł, jego tarcza wciąż znajdowała się w zastawie u tego żydowskiego kupca.

Muhammad nie odniósł żadnych materialnych ani osobistych korzyści z wypełniania swoich obowiązków, a gdy jego zadanie zostało wykonane, nie mógł się doczekać spotkania ze swoim Panem i Obrońcą. Odszedł, aby dołączyć do tej najwznioślejszej grupy aniołów oraz wcześniejszych proroków i wysłanników, którzy przebywają „w siedzibie szczerzej prawdy, w obecności Króla Wszechpotężnego!” (*Al-Qamar*: 55).



SURA 111
Al-Masad (Sznur)

Surę rozpoczynają słowa potępienia dotyczące jednego z najbardziej zaciekłych przeciwników proroka Muhammada, jego wuja Abu Lahaba.

“Niech zginą obie ręce Abu Lahaba i niech on sam zginie! - Nie zdadzą mu się na nic jego majątek i to, co zyskał.” (1-2)

Abu Lahab był zamożną i wpływową postacią wśród Arabów z Mekki, ale wkrótce pogrążył się w żałobie. Był jednym z najbardziej zagorzałych przeciwników Muhammada, żywił do niego wielką niechęć i nie szczędził wysiłków, by oczernić jego i jego przesłanie.

Mówi się, że pewnego dnia Prorok udał się na wzgórze Al-Safa, w pobliżu Kaaby w Mekce i wezwał najbardziej wpływowych mieszkańców swego miasta. Tłum - w którym znajdował się również jego wuj Abu Lahab - zebrał się wokół niego, a wtedy on zwrócił się do nich, słowami: „Gdybym wam powiedział, że kawaleria wroga przygotowuje się do ataku w dolinie, czy uwierzycie mi?”; odpowiedzieli: „Rzeczywiście, uwierzylibyśmy. Nigdy nie widzieliśmy, żebyś kłamał”. Wtedy Prorok zaczął głosić otwarcie monoteizm i ostrzegać swój lud przed surową karą Bożą i wyjaśnił swoją misję. Nagle Abu Lahab przerwał ze złością: „Bądźcie przekłęci na resztę dnia! Czy [tylko] to chciałeś nam powiedzieć? [tj. czy tylko po to nas tutaj wezwałeś? - przyp. Red.]”. Podobno wkrótce potem, ta właśnie sura została objawiona prorokowi Muhammadowi. Według relacji Abu Lahab zaczął potem rzucać kamieniami w Proroka.



Ze wszystkich wujów Muhammada, Abu Lahab do końca swojego życia pozostał jego najbardziej zaciekle przeciwnikiem. Ta głęboko zakorzeniona wrogość przeszła na jego synów – ci, którzy poślubili córki Muhammada, rozwiedli się z nimi - i na jego żonę. Była okrutną, złą i złośliwą kobietą, która poświęciła się obmawianiu Muhammada i oczernianiu jego imienia. Była siostrą Abu Sufyana, najbardziej wpływowego wówczas mekkańskiego arystokraty.

Sura została objawiona we wczesnych dniach islamu i Abu Lahab miał wiele okazji, aby zmienić linię swojego postępowania i dołączyć do muzułmanów, ale on przy niej pozostał, więc słowa sury zapewniają, że:

“Będzie się palił w ogniu płomiennym, i jego żona - nosząca drzewo; będzie ona mieć na szyi sznur z włókien palmy.” (3-5)

Te wymowne, obrazowe wyrażenia pokazują, że kobieta była gorliwa w swoim dążeniu do zniesławienia Proroka i wręcz fanatyczna w swej wrogości wobec islamu.

Abu Lahab zapewne uważał Muhammada po prostu za biedną sierotę, wychowaną przez swojego dziadka, Abdu-l-Muttaliba i jego wuja Abu Taliba. Nie mógł zaakceptować faktu, że Muhammad został wybrany przez Boga na proroka i otrzymał Boże objawienie. Przez całe życie pozostał zaślepiony uprzedzeniami i zazdrością.



SURA 112

Al-Ikhlās (Szczerłość wiary)

Bóg jest Jeden; nie jest dwójką ani trójką. Nie ma małżonki ani potomstwa. On jest Najwyższy i Wszechmocny. W Koranie czytamy: „Powiedział Bóg: «Nie bierzcie sobie dwóch bogów! Przecież jest tylko Jeden Bóg! Oto Ja! Cziczcie Mnie!»” (*Al-Nahl*: 51). W innym fragmencie Koranu czytamy: „Wiercie więc w Boga i Jego posłańców i nie mówcie: «Trzy!»». Zaprzestańcie! To będzie lepiej dla was! Bóg - Allah - to tylko jeden Bóg! On jest nazbyt Wyniosły, by mieć syna!” (*Al-Nisa*: 171).

Taħhid (ścisły, szczerzy monoteizm) jest samym sercem islamu. W porównaniu z Bogiem - kiedy poznajemy Go przez Koran - wszyscy inni są całkowicie bezsilni i bezradni. Koran przedstawia wiele argumentów - dla wsparcia teŹ zasady:

“Bóg nie wziął Sobie żadnego syna i nie było z Nim żadnego boga. Bo wówczas każdy bóg zabrałby to, co stworzył, i jeden z nich wyniósłby się ponad innych. Chwała niech będzie Bogu! On jest ponad to, co Jemu przypisują! On zna to, co jest skryte i co jest jawne. On jest wyniosły ponad to, co Jemu dodają jako współtowarzyszy!” (*Al-Mu'minun*: 91–92)

“A gdyby na niebie i ziemi byli bogowie, poza Bogiem, to one uległyby zniszczeniu. Chwała Bogu, Panu Tronu! On jest ponad to, co Jemu przypisują! On nie będzie zapytywany o to, co czyni, a oni będą zapytywani.” (*Al-Anbiya*: 22–23)

Zwolennicy doktryny Trójcy Świętej wierzą w trzech równych sobie partnerów w boskości, którzy w istocie są jednym: Ojciec, Syn i Duch Święty -



rzekomo istniejący w całkowitej harmonii... Wierzą oni także w ukrzyżowanie Jezusa, co rodzi pytanie: kto został faktycznie ukrzyżowany: jeden z trzech czy wszyscy trzej? Jeśli trzech jest jednym, a „jeden” został ukrzyżowany, czy to oznacza, że Bóg przez jakiś czas nie istniał, zanim powrócił na świat? Ale jeśli tylko Syn został ukrzyżowany, jak mógłby być „Bogiem”?

Ludzie mogą oczywiście wierzyć w to, w co chcą wierzyć, a ta sura, o której mówi się, że jest odpowiednikiem „jednej trzeciej” Koranu, podaje najbardziej zwięzłą definicję istoty prawdziwej, szczerzej wiary (wspomnianej zresztą już w samym tytule sury).

“Mów: «On - Bóg Jeden, Bóg Wiekuisty! Nie zrodził i nie został zrodzony! I nikt Jemu nie jest równy!»” (1-4).

Bóg jest wyjątkowy i nie ma niczego, co można by z Nim porównać. Nie ma nic, co mogłoby Mu się równać. Dlatego nie mógł być ani ojcem, ani synem. On jest Odwiecznym, do którego odnosi się całe stworzenie i do którego każdy powróci.

Sama natura struktury kosmosu nie pozwala na istnienie wielu bogów. Nie ma sensu wiara w istnienie niezależnego boga dla słońca, a innego dla ziemi, albo też jednego dla królestwa zwierząt, a innego dla roślin, albo i jednego dla kontynentu afrykańskiego, a innego dla Europy. Porządek kosmiczny jest zintegrowaną całością, utworzoną, zaprojektowaną, uruchomioną i kontrolowaną przez pojedynczą, samowystarczalną moc. Ta moc reguluje działanie ludzkiego układu pokarmowego oraz orbitowanie planet i gwiazd w nieskończonym wszechświecie. Rośliny wyrastają z ziemi, świt nastaje każdego dnia, a słońce i księżyc poruszają się po wyznaczonych torach zgodnie z Jego wolą.

Racjonalna kontemplacja tych kwestii musi doprowadzić nas do przekonania, że istnieje tylko Jeden Bóg - niemający żadnego partnera, (z nikim i z niczym nieporównywalny) Władca, któremu należy wszelka chwała; Wszechmocny, Wszechmogący.



SURA 113

Al-Falaq (Jutrzenka)

Bóg odpowiada tym którzy wzywają Go i szukają Jego ochrony. W surze tej, podobnie jak w kolejnej, zawarte jest pouczenie, jak szukać ochrony Boga przed wszelkiego rodzaju złymi uczuciami i złymi zamiarami, z którymi nieustannie musimy sobie radzić w życiu. Bóg mówi: „My doświadczamy was złem i dobrem, dla wypróbowania” (*Al-Anbiya*: 35); oraz: „Doświadczyliśmy ich [Izraelitów] przez dobro i zło, być może, oni powrócą!” (*Al-Araf*: 168).

Człowiek może także szukać ochrony przed „sztuczkami” tych, którzy praktykują okultyzm, parają się czarną magią i korzystają z pomocy szatanów - zarówno spośród ludzi, jak i dżinów.

Ochrony Boga trzeba szukać również przed zazdrością i nienawiścią ze strony innych ludzi, nie wszyscy bowiem idą drogą prostą - drogą ustanowioną przez Boga.



SURA 114

Al-Nas (Ludzie)

Surę rozpoczyna to pełne pasji napomnienie:

“Mów: «Szukam schronienia u Pana ludzi, Króla ludzi, Boga ludzi.»” (1-3)

Wszechmogący Bóg udziela schronienia przed działaniami zła, zarówno ze strony dżinów, jak i ludzi. Jako ludzie nie wiemy, jak działają i zachowują się dżiny, ale jesteśmy w stanie odczuć ich wpływ i obecność w naszym życiu. Wobec tej słabości konieczne jest zatem, abyśmy szukali Bożej pomocy i ochrony przed ich potencjalnymi intrygami i złą wolą.

Szukamy schronienia: „przed złem kusiciela, wycofującego się skrycie” (4), który działa ukradkiem, aby zasiać podłe insynuacje w sercach i umysłach ludzi.

W innym fragmencie Koranu Bóg mówi:

“I w ten sposób każdemu prorokowi wyznaczyliśmy jakiegoś wroga - szatanów spośród ludzi i dżinów: jedni drugim podszeptują ozdobne słowa dla oszukania.” (*Al-An'am*: 112)

Wydaje się, że ludzkie szatany lubią wpływać na działania, podczas gdy dżiny lubią wprowadzać ludzi w błąd i sprowadzać ich na manowce - tak więc w ten sposób się uzupełniają.

Niemniej jednak, szatan nie ma żadnej mocy zmuszania kogokolwiek do zrobienia czegokolwiek wbrew jego woli - największe niebezpieczeństwo tkwi w jego zdolnościach perswazji. Ci, którzy ulegli diabelskim intrygom pomimo ostrzeżeń, mogą winić tylko siebie.



Słowa tejże sury zarówno niosą ostrzeżenie przed wrogim wpływem szatana na ludzkie zachowanie, jak i wzywają wierzących do poszukiwania ochrony i bezpieczeństwa wyłącznie u Boga Wszechmogącego.



Indeks

A

- Aaron (arab. Harun, brat Mojżesza), 306, 317
- 'Abd al-Muttalib, 720
- Abel, 99-100
- Abisynia (dawna nazwa Etiopii)
hidżra (emigracja) do, 174, 254, 296, 394
najazd na Mekkę przez armię A., 707
- Abraha, 707
- Abraham (arab. Ibrahim), 251, 451
i odwiedziny aniołów Bożych, 251, 533
jako propagator *taḥhid* (monoteizmu),
27, 243, 329, 371, 584, 671,
jako prorok, 28, 266, 408
jego cechy, 408, 451,
jego modlitwa, 560
jego potomstwo, 74, 217, 244 jego wy-
znanie wiary, 364-365 konfrontacja z
królem, 39
konstruowanie Kaaby przez, 671, 683
konstruowanie świątyni przez, 683 ofia-
rowanie jego syna Ismaela (Isma'ila),
443-444
oraz czciciele bożków i gwiazd, 124-125,
299, 317-318, 355, 389, 443, 584
w Starym Testamencie, 25, 251, 533
- abstynencja seksualna, 67. *zob. także* asce-
tyzm religijny, celibat,
- Abu Bakr, 156, 172, 173, 201, 468, 670
- Abu Jahl, 241
- Abu Lahab, 719 -720
- Abu Sufyan, 720
- Abu Talib, 383, 720
- 'Ad (lud), 136, 145
jego cechy, 208, 366, 507, 509, 544
odrzućenie przez nich proroka Huda,
206-208, 544
ukaranie ich przez Boga, 203, 208, 475,
507, 533, 542, 544, 668
- Adam, 556
jego potomstwo, 138, 140, 142, 143,
146, 151, 250, 277
jego słabość, 278, 306, 476
kuszenie A., 139, 146, 152, 307, 476
stworzenie go przez Boga, 54, 549 w Sta-
rym Testamencie, 259
wydalenie z Raju, 139-140, 152, 306,
307-308
- adhan* (azan, wezwanie do modlitwy), 107,
484, 516, 627
- adopcja, 409-410



agnostycy i agnostycyzm, 109, 118, 121,
125, 127, 185, 325, 365, 396, 474, 501

Zob. także niewierni i niewiara, *ahl al-ki-
tab. Zob.* Ludzie Księgi, AIDS, 51, 69, 545

A'isza (żona Proroka Muhammada), 68, 347,
576, 606

'Ali ibn Abu Talib, 96

alkohol. *Zob.* środki odurzające

aniołowie,

ich natura i zadania: 248, 255, 425, 439-
440, 467, 477, 481, 531, 669, 673-674, 689
i żądanie Faraona, aby a. towarzyszyły
Mojżeszowi, 491

ich szybkość, 617

i żądanie niewiernych, aby anioły towa-
rzyszyły Muhammadowi lub aby przy-
niosły mu objawienie, 118-119, 202,
248, 278, 354-355, 597, 628

jako ci, którzy zabierają duszę człowieka
w chwili jego śmierci, 83, 123, 128, 132,
144, 163, 256, 355, 477, 514

jako ci, którzy zapisują ludzkie czyny,
652, 654

jako 'córci Boga', 444, 488

jako posłańcy do Abrahama, 251, 533

jako posłańcy do Lota, 545,

jako posłańcy do Maryam (Marii), 53
jako posłańcy do Zachariasza, 53

jako słudzy zawsze posłuszni Bogu, 92,
151, 190, 215, 395, 488

jako strażnicy nad ludźmi, 123, 415, 467,
477, 528

jako strażnicy Piekła, 628

jako wspomagający Muhammada, 417,
606

jako wspomagający muzułmanów w bi-
twie, 155, 163

jako wyznawcy sławiący Boga, 316-317,
463, 467, 481, 640, 673-674

nakaz oddania pokłonu przed Adamem,
138

niewidzialność a., 119, 476-477

spór wśród nich, 453

wiara w a. jako jeden z fundamentów
wiary w islamie, 41, 623

witające przybywających do Raju, 232,
562, 566, 670, 674

ludu Noego, 619

ludu Thamud (Tamudytów), 210, 371,

narodów, 41, 117, 366, 468

niewiernych, 75-76, 92, 126, 128, 157,

wpływ a. na zachowanie człowieka, 476-
477 *Zob. także* Gabriel (arab. Jibril, Dži-
bril)

ansarowie, 154, 166, 580, 596, 599

apostazja, 266, 684

arabizm i arabizacja, 234, 474

Arabowie

Arabowie Mekki. *Zob. także* Mekka arab-
ski nacjonalizm, 132, 166, 430, 486

arabsko-żydowskie relacje, 21-22, 44,
47-48, 74, 173-174, 518, 581

ich negatywne cechy we współczesnym
społeczeństwie, 46, 132, 474, 478, 485-
486, 487, 497, 571, 581

i ich konwersja na islam, 126, 198, 234,
316, 352

jako 'strażnicy' Objawienia, 48, 127, 129,
136-137, 233, 429-430, 473, 481, 485,
490, 592

jako (uprzednio) niepiśmienni poganie,
43, 49, 85, 115, 117, 159, 232, 258, 314,
373, 387, 431, 665

negatywna reakcja i złe podejście A. do
islam i proroka Muhammada (w cza-
sach Proroka), 63, 159, 193-194, 203,
232, 248, 263-264, 339-340, 382-383,
426-427, 429-430, 445, 473-474, 496
zob. także Mekka, nieszczerze nawróce-
nia na islam wśród

A. (w czasach Proroka), 526 obyczaje w
arabskim społeczeństwie przedislams-
kim, 68, 274, 409, 444, 713 odpowie-
dzialność Arabów jako narodu, 136-137
przemiana A. w naród wiodący, 40-41,
136, 240, 255, 316, 405, 495

Zob. także Koran, odrzucenie go przez
Arabów

arabski (język). *Zob. także* koraniczny język

'Arafat, Dzień, 667

arogancja, 143, 208, 686

a cechy człowieka, 18, 340, 566

'Ad (ludu), 366, 475, 544

Faraona, 199, 364, 491, 642



- i jej konsekwencji, 197, 424, 433, 466-467, 325, 340, 349, 374, 430, 462, 538, 541, 628
 Żydów, 29, 30, 45, 53, 90, 99, 429, 592
- ascetyzm religijny, 142, 292
- Asma' bint 'Umays, 254
- Awliya' Allah*, 187
- Ayat* (Ajat) (znaki Boga, także: wersety Koranu) zob. Bóg, dowód istnienia; cudy
- azył (schronienie, ochrona) poszukiwanie a. 96, 168, 254, zob. *także* hidżra
- ## B
- Babilończycy, 270
- Baghad, 320
- bałwochwalcy (czciciele bożków, idoli), 86, 130, 143, 160, 701
 ich postawa wobec Muhammada, 391-392
 ich stosunek do Boga, 130, 365, 487
 kampania Abrahama przeciwko, 299, 317-318, 443
 Koraniczne podejście dotyczące zwracania się do, 115, 185, 341
 kult słońca, księżycy lub gwiazd, 124, 370-371, 450
 odrzucenie życia po śmierci przez, 258
 udzielanie azylu, 96
 zakaz uczęszczania do meczetów, 171, 173
 żądanie znaku przez, 121
 żydowski czciciele bożków, 147 *Zob. także* niewierni i niewiara
- Banu Hanifa (plemię arabskie), 518 Al-Basri, Hasan (Hasan z Basry), 654 biedni. *zob.* potrzebujący
- Bilal, 516,
- Bilkis, 370-371, 450
- bitwa pod Badr, 56, 58, 153-159, 160-161, 163-164, 241, 328, 340, 496, 535, 546
- bitwa pod Uhud, 43, 55-61, 72, 153, 180, 559
- bitwa Rowu, 414-415, 517
- Bizantyńczycy
 chrześcijaństwo pod panowaniem B., 105
 muzułmański stosunek do, 112
 pobicie B. przez Persów, 394
- przeciwko B., 107, 168-169, 172, 174-180, 182, 226
 wojny toczone przez muzułmanów
- błyskawica, jako znak Boga, 396
- bogactwo i własność, 286-289
 bezprawne przywłaszczenie, 70
 ich nieistotność w oczach Boga, 309-10
 jako dar Boga, 273, 287-288, 384-385, 397-398,
 jako test, 159, 261-262, 309, 384-385, 421-423, 571-572, 668-669, 672, 702
 nakaz, by nie osądzać ludzi po ich bogactwie, 356, 488-491
 ostentacyjne wydawanie lub trwonienie, 70-71, 274, 366-367,
 570-571, 672, 702,
 pogoń za handlem, 591
 pozostawienie swego majątku po śmierci, 301, 458, 496, 552
 przekonanie, że mogą zapewnić nieśmiertelność, 705
 sprawiedliwa dystrybucja w społeczeństwie, 273-274, 385, 580, 668-669, 686
 właściwe wykorzystanie, 288-89,
 384-385, 570-571, 617-618, 627
 wydawanie, z umiarem, 70-71, 274,
 358, 686
 zamożność, chciwość i materializm, 44-45, 109, 178-179, 208-209, 272-273, 287-289, 301, 309-310, 358, 366-67, 398, 422-23, 458, 501-502, 506, 609, 653, 669, 686, 701, 702
Zob. także dziedziczenie; skąpstwo
- Bojaźń Boża (świadomość Boga; świadomość i strach przed gniewem Boga: *taqwa*), 23
 jako cecha wierzących, 23, 66, 107, 188, 256, 331, 460, 463, 477, 525
 jako ludzka potrzeba, 37, 642
 jako ochrona przed szatanem i wykroczeniami, 152, 220, 477
 jako środek do osiągnięcia zwycięstwa, boskiego przewodnictwa i sukcesu, 162, 385, 675



Koraniczna dyrektywa, aby pozostać świadomym Boga (tj. aby lękać się kary Bożej), 23, 34, 36, 49, 61, 64, 65, 87, 95, 100, 107, 129, 152, 189, 323, 339, 366, 416, 523, 574, 581, 599, 602

misja Muhammada, aby wzbudzić, 424

nagroda i wyzwolenie dla świadomych Boga, 61, 202, 301, 308,

385, 459, 512, 529, 633

niebezpieczeństwo braku, 307, 350, 623

odwrócenie się od, 596

pamiętanie o Bogu podczas (każdego) dnia, 152, 407, 415, 470, 634

salat (modlitwa) jako środek prowadzący do, 306

Bóg, dowody i znaki (*ayat*) Jego istnienia; 35, 39, 120-121, 128, 145, 189, 192, 197, 231, 234-237, 248, 257, 260, 262, 272, 349-350, 353, 357, 362, 395-396, 403, 408, 422, 428, 434-435, 470, 478, 479, 484, 499-500, 532, 555, 603, 619, 648, 673. *Zob. także* cykliczność przyrodzie; gwiazdy; słońce; woda: cykliczny obieg wody

Bóg (jako Byt Najwyższy) 39, 116, 122-125, 189-190, 257-258, 265, 296, 353, 428, 456-457, 610-611, 663, 722
jako Stwórca i Życiodawca, 17, 47, 65, 78, 144, 212, 235-236, 243, 256, 305, 389, 554-556, 570

Jego jedność, *zob. tahlid* (tawhid) Jego samowystarczalność, 87, 150, 190, 310, 334, 371, 389, 403, 427, 514, 533, 598

Jego wszechmoc, 114, 144, 235-236, 237, 257, 262, 264, 275-276, 294, 325, 402, 406, 427, 434-435, 461, 469-470, 529-530, 541-542, 548, 673

Jego wszechobecność, 212, 611, 663, 673

Jego wszechwiedza, 123, 202, 237, 249-250, 264, 404, 419, 465, 576, 611

Bóg (relacja człowieka do Boga) miłosierdzie i łaska, 12, 48, 66, 213, 356, 403, 425-426, 541, 547, 574

niewdzięczność człowieka wobec, 213, 278, 397, 403, 456, 470, 534, 549, 623, 698, obowiązek wdzięczności wobec, 164, 197, 258, 260, 357, 397, 456-457, 470, 556

pomoc i wsparcie, 18, 123-124, 150, 156, 196-197, 213, 294, 318, 374, 469, 725-726

przebaczenie grzechów przez, 65-66, 84-85, 121, 159, 160, 204-206, 266, 462, 465-466, 484, 517, 614, 654, 693,

jako przywilej Boga, 623 uwielbienie i czczenie, 17-18, 309, 334, 415, 533-534, 538, 561, 569, 570, 587, 591, 597

wiara w, 62-63, 95, 115-116, 187-188,

190, 240, 265, 278-279, 283, 286, 326,

327, 350-351, 395, 610, 623. *Zob.*

także myślenie racjonalne

zob. także modlitwa

braterstwo w islamie, 165, 410, 524, 703.

Zob. także umma (wspólnota muzułmańska)

C

celibat, *zob. ascetyzm religijny, abstynencja seksualna, 558-559*

Chajbar, 173, 518-519

Charydżyci, 96

chęćpliwość, *zob. także* arogancja, 86, 287, 403

chrześcijaństwo

błędne doktryny i praktyki w ch., 54-55, 90-91, 97-98, 111, 113, 174-175, 259, 297-298, 316, 387, 421, 482, 557, 559, 598, 622

Boże przymierze z chrześcijanami, 96-97

chrześcijańskie wierzenia dotyczące Boga, 25, 44, 63

i arianizm, 175

jako wojownicza siła, 105

konwersje chrześcijan na islam, 112, 174, 233, 281, 383, 395, 483, 691, 692

masakra w dniu Św. Bartłomieja, 171

pobłażliwość chrześcijan wobec przestępstw, niemoralności i materializmu, 108-109, 175, 372, 581

relacje chrześcijańsko-muzułmańskie, 44, 80-81, 106-107, 109, 111-112, 174, 175, 390-391, 393-394, 585-586, 707

religiocentryzm chrześcijański, 26, 99

schizma (podziały) w ch., 97, 111-112 sposób odnoszenia się islamu do



- doktryn chrześcijańskich, 26, 27, 28, 54-55, 63-64
- stosunek ch. do Muhammada, 89, 320, 394, 420, 483
- stosunek ch. do Koranu, 233, 252, 533
- wrogość ch. wobec islamu, 390-391, 502, 519. *Zob. także krucjaty*
- Zob. także* Ewangelia; Jezus
- chwiejni (słabi w wierze), 76-77, 84, 88, 176, 177, 195-196, 243, 300, 326, 351, 389, 397-398, 457, 461-462, 514, 525-526
- cuda, 122, 285-286, 431
- Koran jako c., 310-311, 362, 392
- innych proroków, 53-54, 382, 398, 427
- zob. pod* indywidualnymi imionami proroków
- proroka Muhammada, 119-121, 152, 232-233, 234, 277-279, 310-311, 315-16, 362, 382, 391-92
- żądanie c.; 118-19, 235
- cykliczność w naturze, 235, 250, 436-437
- cywilizacja, współczesna
- materializm w, 247, 287-288, 314, 366, 392, 396, 415, 471, 581, 598, 616, 698, 711
- materializm naukowy w, 374
- natura tejże, 41-42, 101, 144, 187, 205, 209, 274, 346, 349, 365, 366, 406, 407, 413, 435, 471, 485, 500, 582, 682
- niemoralność seksualna w, 69, 251, 349, 366-367, 372, 389-390, 545, 558
- odrzućcie odpowiedzialności po śmierci przez, 186, 187, 276-277, 314, 497, 563, 598
- stosunek do Boga w, 74, 91, 144, 209, 365, 388, 469, 500
- ukrywana poligamia, 413
- wrogość wobec islamu w, 391, 471
- życie rodzinne w, 273-275, 390, 403
- czarne dziury (astronomia), 236
- czary, 723
- oskarżenia niewierzących, 118, 212, 382, 420, 533, 628.
- za czasów faraona, 305, 363-364, 380
- Zob. także* Muhammad: oskarżenia przeciwko (byciu czarownikiem)
- czas, 667, 703
- Boża perspektywa dotycząca, 332
- ostrzeżenie przez człowieka, 343
- zarządzanie czasem, 407
- czczenie (Boga); kult, religijny. *Zob.* modlitwa
- czystość, wewnętrzna, 140, 143, 501, 536

D

Dawid

- cechy D., 318, 420-421
- jako król, prorok i przywódca, 321, 421, 448
- jako ten, któremu zostały dane Psalmy, 277
- oskarżenie D. o niemoralność, 449
- przekleństwo D. na niewiernych Izraelitów, 109
- rozsądzenie przez D. sporu dotyczącego owiec, 448
- żałowanie za grzechy przez D., 448-449
- Zob. także* Psalmy

da'wa (nawoływanie do islamu)

- brak sukcesu w efektywnej d., 478
- emigracja w celu szerzenia islamu, 82
- metodologia angażowania się w d., 266-267, 467-468, 500, 525

Al-Dawalibi, Muhammad Ma'ruf, 98

Dhu al-Hidżdża (miesiąc pielgrzymki), 334, 667

Dhu al-Kifl (Ezekiel), 318, 451

Dhu al-Qarnayn („Dwurogi”), 284, 292-293

diabły

- jako „towarzysze” przypisani do niewiernych, 490, 528
- jako wrogowie proroków, 332, 725
- kara d. w Piekło, 300
- oddalenie człowieka od islamu przez d., 124, 130, 388, 477, 528, 725-726
- próby manipulowania Objawieniem, 439
- władza proroka Sulejmana (Salomona) nad d., 450
- Zob. także* dżinny; szatan



- długi, niespłacone, 410
- dobre uczynki, 28, 29-30, 63, 100, 138, 187, 214, 404, 429, 462, 560
- dobroczynność
jako oznaka wiary, 338, 407, 570, 599, 675-676
wstrzymywanie się przed dawaniem, 76
wydawanie (np. pieniędzy) na cele związane z d., 70, 71, 263, 572, 577, 668-669
Zob. także zakat
- Duch Święty, 111, 174, 264-265, 297-298, 689, 721-722
- duśza
aniołowie jako zabierający duszę człowieka po śmierci, 123, 128, 132, 144, 163, 256
Bóg jako twórca i zarządca losu d., 46, 65, 124, 402, 611
cierpienie d. w życiu, 556 korupcja d., 692-693
krzywdzenie, niesprawiedliwość wobec samego siebie, 36, 85, 462, 602 poświęcenie się dla sprawy Bożej, 526, 589, 610
przepadnięcie d. w Dniu Zmartwychwstania, 137, 458, 485 sprawiedliwe za-dośćuczynienie w Dniu Zmartwychwstania, 23-24, 46, 315, 319, 496, 651, 695
śmierć, tylko za zezwoleniem Boga, 78 środki dobroczynne lub oczyszczające d., 19-20, 142, 194, 300, 459, 599, 631, 674, 676
w chwili śmierci, 566, 632
wyznaczenie opiekuna, 661 zmartwychwstanie d. w Dniu Zmartwychwstania, 289-290, 528, 628, 647-648
żadna dusza nie dźwiga ciężaru drugiej osoby, 404, 456, 541
- dzieci
adopcja, 409-410
jako ozdoba życia, 288
jako test (dla wiernego), 158, 596
łagodne postępowanie względem d., 79
modlitwa za dziecko (o dziecko), 359, 505
odpowiedzialność d. wobec rodziców, 274
odpowiedzialność rodziców względem d., 38, 67, 161, 410
odrzućenie wiary przez d., 505-506 powierzenie dzieci opiece (po rozwodzie), 602,
śmierć potomka płci męskiej, 713, wrogowie wśród d., 599
Zob. także dzieciobójstwo; sieroty
- dzieciobójstwo, 274, 377, 444, 586, 647, 684
- dziedziczenie (spadek), 67-68, 92, 410, 669
- Dzień Sądu, 18
czas Godziny (Dnia Sądu), 151, 191-192, 262, 392, 404, 435-436, 478, 553, 623, 640, 643
długość, 406
kara na niewiernych w, 298, 300-301, 307, 375, 392, 424, 459-460, 462-463, 492, 614, 665, 699
i tych którzy za nimi podążali, 241, 416, 423-424, 440, 452
kryterium osądzania ludzkich czynów, 46
nie ma wyjątku ani zwolnienia od, 549 nieuniknioność, 116, 264, 469, 486, 528, 552, 565, 566, 639,
odpowiedzialność za własne czyny, 114, 123, 130, 137, 209, 262, 275, 285, 307, 314, 315, 319, 361, 375, 383, 404, 417, 420, 432, 483, 497, 501, 541, 546, 549, 598, 607, 615, 631, 632, 639, 653-654, 695, 699
odroczenie kary do, 191, 204 otrzymywanie rejestru własnych czynów w, 279, 289, 615, 652, 657-658
reakcja niewiernych w, 342, 406, 424, 440-441, 614, 641, 665, 669
wydarzenia w, 289, 305, 320, 323, 440-441, 475, 528, 549, 552, 553, 557, 566, 615, 626, 632, 636, 641, 642, 646, 647-648, 651, 657, 695, 699
zmartwychwstanie ciała i duszy w, 557, 631, 672
znaki nieuchronnie zbliżającego się, 132, 293, 492, 543, 617, 647-648, 695
Zob. także Boża kara; Piekło; Raj



Dżibril (Gabriel), anioł jego szybkość, 617
 rola, 190, 302, 439, 539, 606, 648-649, 689
 w wierzeniach chrześcijańskich, 264-265, 316, 387

dżihad (w czasie pokoju)

jako poświęcenie i ciężka praca (dżihad nie-zbrojny), 32 nagroda dla tych, którzy się

poświęcają i walczą w sprawie Boga, 73, 254, 352, 536

prowadzenie kampanii przeciwko niesprawiedliwości, złu i uciskowi, 110, 335, 524, 583, 599

rola bogactwa i władzy w, 288-289

szersza definicja, 243

walcząc o ochronę swojej religii i sposobu życia, 332

wspieranie słusznej sprawy, 80 wysilenie się, wydawanie pieniędzy i poświęcanie się na drodze Boga, 61, 154, 176, 179, 181-182, 335, 389, 393, 514, 526, 571, 589, 682

Zob. także dobroczynność

dżihad (w czasie wojny, zbrojny), 32-34

jako sprawdzian wiary, 56-57, 154, 157, 177-178, 414

jako środek odstraszający, 164

modlenie się podczas bitwy, 83-84

modlitwa Muhammada przed bitwą, 156

nieporozumienia dotyczące d., 32-34

podczas świętego miesiąca, 32

porażka w bitwie przez brak jedności i słabość, 58

regulacje dotyczące prowadzenia

walki, 32-34, 72, 164, 170, 328

rola kobiet w walce, 60 traktowanie jeńców wojennych, 82, 164

unikanie popełniania agresji,

33, 168-169, 170, 172

wielkość armii nie jest kluczowym czynnikiem zwycięstwa, 156, 165

zachowanie podczas bitwy, 162

zakaz zaprzysiężania się z agresorami, 584

Zob. także bitwa pod Badr; bitwa pod Uhud; bitwa Rowu; samoobrona, prawo do; łupy wojenne; wojownicy

dżinny,

akceptacja islamu przez, 509, 622

armia Salomona, 450

ich wpływ na człowieka, 476 kara w piekle, 149, 204-205, 215

niewidzialność, 476, 508, 623

obowiązek oddania czci Bogu, 395, 534 odrzucenie islamu przez, 622

przyjęcie doktryn chrześcijańskich przez, 621

sprawiedliwi spośród nich, 476 szatany wśród, 332, 476, 723, 725 wiara jako zasada islamu, 623

dżizja, 172-173

E

emigracja, *zob. hidżra*

erupcje wulkaniczne, 323, 695

Ewa (pierwsza niewiasta), 139, 140, 307

Ewangelia (Nowy Testament). 44, 94, 104, 109, 110, 127, 182, 259, 264, 265, 355, 536, 588, *zob. także* objawienie

F

falsz i kłamstwa

jako pochodzące od szatana, 332-333 kara za, w przyszłości (po śmierci), 128, 130, 266, 392, 460, 462, 577

likwidowanie lub zwalczanie, 155, 587, 626

słuchanie, 102

w sprawie Muhammada, 121-122, 179

wiara jako ochrona przed, 587, 697

wpływ, na społeczeństwo, 242, 622

w przeciwieństwie do *haqq* oraz *iman*, 327

wymyślanie kłamstw o Bogu, 48, 73, 128, 130, 144, 261, 285, 392, 460, 462, 483, 589, 622

Zob. także oszczerstwo



falszywe oskarżenie
dotyczące cudzołóstwa, 347
oczekanie, 525
plotkarstwo, 178-179, 347, 524 w przy-
padku Tu'my, 84
zalecenie, by nie składać fałszywego
świadczenia, 359
Zob. także oszczerstwo

faraon
arogancja, 491, 642
i jego magicy (czarownicy), 304, 305,
363, 380, 423
i jego żądanie przez, by ujrzeć Boga, 381,
663
jego żona, 38, 70, 607
i Józef, 224, 288
odmowa uwierzenia w Boże objawienia,
147, 364, 370, 491, 545
ostateczne poddanie się Bogu przez, 491
spotkanie Mojżesza z, 78, 304-305, 363-
364, 491
ucisk Żydów przez, 25, 147, 364, 377,
496, 533
utonięcie, 364, 491, 533, 536

faraonowie, 136, 199, 356, 383, 545

faryzeusze, 54

Fatima (córka proroka Muhammada), 101

fitna (rozruchy, wojna domowa), 33. *Zob. tak-
że niezgoda, sekciarstwo*

fitra (naturalne dyspozycje człowieka), 32,
388, 395, 617, 683-684. *Zob. także ludz-
ka natura*

G

Al-Ghazali, Abu Hamid, 349

ghusl (większe rytualne obmycie się), 591

Gog i Magog, 293, 320

Góra Hira', 539

Góra Synaj, 535-536, 539, 683

góry
Góra Uhud, 60, 559
jako miejsca zamieszkania, 209, 248, 262
odmowa podjęcia się zadania wyznaczo-
nego przez Boga człowiekowi na ziemi,
417
przypowieść o objawieniu dawanym gó-
rze, 582
stworzenie, przez Boga, 249, 260, 314,
373, 428, 475, 555, 636, 639
zmiany w, jako znak nadchodzącego
Dnia Sądu, 289, 305, 552, 615, 617, 626,
636, 647, 699

grawitacja, siła ciężenia, 236, 253, 532

gwiazdy (i inne ciała niebieskie), 539, 641,
647-648, 659, 661
czarne dziury, 236
Droga Mleczna, 405-406, 673
jako symbole istnienia i potęgi Boga,
249, 275, 357, 428, 434, 532
nadchodzącego Dnia Sądu, 636, 647, 651
podporządkowanie się nakazom Boga i
podleganie Jego kontroli, 18, 144, 257,
402, 406, 529, 532, 548, 620, 722
Syriusz, 542
al-Szahid (ciało niebieskie), 661 we śnie
Józefa, 217, 222 zmiany w wyglądzie,
jako znak
stworzenie, przez Boga, 235-236, 304, 357

H

hadis (hadith); *zob. Muhammad*, jego słowa
hadis al-ifk, 347

Hadramaut, 507

Hadżdż (*hajj*; pielgrzymka), 667
główne rytuały, 328-331, 334
golenie włosów (mężczyźni), 520
ihram (stan uświęcenia), 94
niewierni nie mogą pielgrzymować, 171
obietnica h., po Hudajbija, 515-516, 520
okres karencji udzielony wrogom
Muhammada, 169



- 'umra (umra; „mniejsza pielgrzymka”
 tzw. odwiedzenie), 23, 516
 w latach 9 i 10 AH, 173
 wytyczne Koraniczne dotyczące, 23
- Hafsa, 254, 605-606
 Haman, 380-381, 663
- handel, sprawy związane z h., dotrzymanie
 kontraktów i zobowiązań, 275 nieuczci-
 wość w h., 653
 partnerstwo z nie-muzułmanami w h., 107
 uczciwe odmierzanie miar i wag, 131,
 210-211, 275, 367, 548
- al-Hasan (wnuk proroka), 664
 Hawazin, 518
 Haykal, Muhammad Husayn, 607
- hazard i gry hazardowe, 94
 al-Hidżr, dolina, 248
- hidżra (emigracja), 83, 154, 254
 do Medyny, 21, 60, 63, 83, 166, 585
 proroka Muhammada, 156, 280 status
 muzułmanów, którzy nie emigrowali,
 166, 254, 599,
 z Mekki do Abisynii, 174, 254, 394 z
 Mekki *zob. także* Muhajirun (Muhadžiro-
 wie - emigranci)
- higiena, osobista, 348
 czystość odzieży i ciała człowieka, 627
 kąpanie się w piątce, 591
Zob. także wudhu'
- Himajryci, 507
 Hiob (Ayyub), 318, 451
- hipokryci (obłudnicy), 75-76, 91, 178-181,
 575, 595-596
 jako zagrożenie dla społeczności muzuł-
 mańskiej, 24, 75, 81, 88, 176,
 177, 178-181, 513-514, 517, 576, 581,
 595-596
 kara, 88, 103, 413, 416, 514, 677
 zaniedbanie obowiązków religijnych
 przez, 39, 76-77
Zob. także niewierni i niewiara
- Hira, 539, 685
 HIV. *zob.* AIDS
 homoseksualizm, lesbijstwo, 69
- kampania Lota przeciwko, 205, 251,
 372, 545,
 kara za, 69, 251, 366-367, 372, 545.
zob. także Lot
- Hud, 338-339
 jego misja, 206, 207-208, 366, 506-507
 wyzwolenie, 203, 208
Zob. także 'Ad(Adyci)
- Hudaybija, traktat, 515-516, 518, 585
- Hunajn, 518
 hurysy, 562

I

- Iblis, *zob.* szatan, diabeł
- Ibn 'Abbas, 'Abd Allah, 68, 80, 465, 683
- Ibn 'Abd al-'Aziz, 'Omar, 234
- Ibn Abu Talib, 'Ali, 96 Ibn Abu Talib, Ja'far, 559
 Ibn Ata', Wasil, 96
- Ibn 'Atiyyah, 506
- Ibn Hanbal, Ahmad, 67 Ibn Haram, 'Abd Allah,
 60 Ibn al-Harith, al-Nadr, 401 Ibn Hari-
 tha, Zayd, 409
- Ibn Jarir, 80
- Ibn Kathir, 465, 466, 557
- Ibn al-Khattab, 'Umar. *Zob.* 'Umar ibn al-Khat-
 tab
- Ibn Kulthum, 'Amr, 209
- Ibn Mas'ud, 543,
- Ibn al-Mu'attal, Safwan, 347 Ibn al-Mut'im, Ju-
 bayr, 535 Ibn Nadr, Anas, 559
- Ibn Ubajj, 'Abd Allah, 56, 81, 347, 596
- Ibn 'Umayr, Mus'ab, 60
- Ibn Umm Maktum, 'Abd Allah, 645
- Ibn al-Walid, Khalid, 225, 506
- Ibn Zayd, Usama, 82
- Id (święto muzułmańskie), 713



idole (bałwany, bożki)
 brak ich jakiegokolwiek mocy, 373, 383,
 487-488, 503-504
 ich przeznaczeniem jest Piekło, 365, 440
 kult złotego cielca, 147 stosunek
 Muhammada do, 685
 zniszczenie mekkańskich, 171, 516
 zniszczenie przez Abrahama, 317-318,
 443

Idris (Enoch), 318

ignorancja (niewiedza, brak wiedzy), dążność
 islamu do eradykacji ignorancji wśród
 ludzi, 115-116, 240, 431
 doktryna chrześcijańska wywodząca się
 z, 51, 90
 jako podstawa lub symptom niewiary:
 120, 126, 143, 194, 212, 232, 325, 455,
 513
 popełnienie zła z niewiedzy, a następnie
 żałowanie tego, 66, 121, 266 pragnienie
 szatana, aby trzymać ludzi w, 333
 rada dla Muhammada, aby unikać igno-
 rantów (nieświadomych), 152
 wprowadzanie innych w błąd, 130, 255
 zabieranie głosu w sprawach religijnych
 przez kogoś, kto jest ignorantem, 37, 79,
 105, 187

ihram (stan uświęcenia) 94

ihsan, 187. *Zob. także* dobre uczynki

Ilyas (Eliasz), 442

iman (wiara), 187, 274, 283, 327, 617
Zob. także Bóg (relacja człowieka z),
 wiara w,

Iram, 688

Islam, 27-28

filary islamu, 23 główne zasady wiaryw:
 wiara w Boga, 27, 610
 wiara w Księgi Boga, 127, 171
 wiara w posłańców Boga, 127 wiara w
 anioły i dżiny, 623 wiara w życie przyszłe,
 151, 607
 jako podporządkowanie się Bogu, 27,
 143, 326, 371, 402,
 jako religia głoszona przez wszystkich
 proroków Bożych, 27, 44, 125-126, 371
 jako religia holistyczna (całościowa), 385
 jako religia prawdy, 520

jako religia tolerancyjna, 107
 jako religia uniwersalna, 44, 104, 105,
 127, 339, 353, 405, 411, 478, 482, 575,
 614, 649
 jako zrównoważona religia, 105 jako
 źródło pokoju, 97
 misja, 26, 353, 374-375

Islam, rozprzestrzenianie się
 geograficzny, 112, 126, 168-169,
 233-234, 225-226, 281, 352, 383, 482,
 483, 691-692
 pokojowymi środkami, 483
 przeszkody dla, 172, 187, 502, 603
 sprzeciw ze strony Żydów, 502, 518
 wśród ludu Księgi, 112, 233-234, 281,
 283, 483, 691-692
Zob. także da'wa (nawoływanie do isla-
 mu, misja muzułmańska)

Isma'il (Izmael), 27, 244, 318, 444, 451, 671

Izaak, 27, 89, 217, 244, 299, 451

Izhar al-Haqq (szejik Rahmat Allah), 73

J

Jakub (Ya'qub)
 cechy, 318, 451, 539
 i Józef, 217-218, 226-227
 jako prorok, 27, 451
 w pismach żydowskich, 25, 264

Jan (Yahya, syn Zachariasza), 53, 296, 318, 558

Jarmuk (*al-Yarmuk*), bitwa pod, 225 Rok Sło-
 nia, 707-708

Al-Jasa'a (Elizeusz, prorok), 451

Jemen
 jako ziemia (królowej) Bilqis, 371, 449,
 617
 plemiona J., 145, 339, 507
 rozpoczęcie kampanii abisyńskiej z, 707
 utrata przez chrześcijan bizantyjskich
 tychże ziem, 394



Jerozolima, 50, 52, 269, 270, 371, 683

Jezus (Isa)

drugie przyjście (w przyszłości), 55, 492
jako „Bóg”, w chrześcijaństwie, 216, 721-722

jako „syn Boga”, w chrześcijaństwie, 51, 54, 91-92, 97-97, 111, 265, 297, 492, 621, 722

jego bezżenność, 558-559

miejsce urodzenia, 339

misja i status, 49, 53, 296, 297, 492, 588, 589

odrzućcie jego rzekomej „boskości”, 113, 174-175

porozumienie i narodziny, 46-47, 51-52, 53, 296, 297

przekleństwo rzucone na Izraelitów, 109
rzekoma śmierć /ukrzyżowanie, 90, 98, 259, 722

uczniowie proszący o posiłek z nieba, 93

Jonasz (Yunus), 89, 198-199, 318, 319, 442, 614

Józef (Yusuf, syn Ja'kuba), 147, 217-229, 288, 340, 373, 467

Józef (towarzysz Marii, matki Jezusa), 54

judaizm, 105,

kara za cudzołóstwo, 102-104 nałożenie na nich i złamanie przez nich szabatu, 148, 266

przepisy żywieniowe, 49

wiara w przyszłe życie, 581, 598

Zob. także żydowskie, pisma;

żydowsko-muzułmańskie relacje; żydzi

K

Ka'ba (Kaaba), 535-536, 667

budowa, 671, 683

jako miejsce kultu i pokoju, 515, 519, 520, 707

jako *qibla* (kierunek podczas modlitwy), 50

jako symbol *tahid* (monoteizmu), 330-331

oczyszczenie K., 171

pierwsze wezwanie do modlitwy z, 570
tawaf (okrażanie K. podczas pielgrzymki), 330

usiłowanie zniszczenia, 707

zabranianie odwiedzin, 33, 160, 329

Kain, 99-100

Kalif (namiestnik), kalifowie, 96, 161, 162, 172, 224, 234, 291, 466, 468, 506

kamienowanie (kara), 102, 103, 285

kara, Boża

na ziemi, 117-118, 136, 146, 188, 197, 240, 273, 390, 422, 460, 529, 534, 542, 603 *zob. także pod nazwami poszczególnych plemion* nieuchronność, 191, 535
odroczenie, do Dnia Sądu, 191, 206, 213, 427, 483, 500

w życiu pośmiertnym:

za fałsz, 128, 392, 462-463

za odrzucenie Boga i objawienia, 88, 130, 187, 208, 241, 277, 300-301, 307, 416, 423-24, 440, 452, 475, 614, 616, 637, 693, 701

za przypisywanie partnerów Bogu (szirk, politeizm); 316

za złe postępowanie, 30, 244, 286, 459, 460, 485, 492, 545, 653, 665

Zob. także Dzień Sądu; piekło; wiatr, jako Boża kara

al-Khidr, 290-291

al-Khudri, Abu Sa'id, 658

khula'a, 37

kobiety, mużułmanki, 35-39, 67-69

ich prawa do: 36

bycia traktowaną uprzejmie, 68

dziedziczenia, 67-68

edukacji, 68

odmowy na zgodę na poligamiczne małżeństwo; 67

pozostania w domu rodzinnym, 68

rozvodu z mężem, 37, 67

utrzymania (bycia utrzymywaną przez swego męża), 38, 67

wsparcia finansowego, 67



- wyrażenia zgody (lub nie) na małżeństwo, 67
zachowania swego posagu, 68-69
na polu bitwy, 60
ochrona emigrantów, 585-586 status, w raju, 557
strój, 415-416
wrogowie wśród żon, 599
Zob. także rozwód; poligamia; żony Muhammada
- kodeks karny, islamski, 101, 103, 108, 131, 274, 346, *Zob. także* prawo, islamu
- komunizm, 669, 711
- konsultacje (narady), wzajemne (szura; *shura*), 485
- Korach (*Qarun*), 384
- Koran (*Qur'an*), 201, 271
Boża obietnica zachowania K. w formie oryginalnej, 248, 333, 465, 632
doskonałość, 22, 283, 284, 459, 613, 616
jako cud, 311, 362, 392
jako duch, 254, 439
jako objawienie Boże, 120, 128, 135-136, 193, 229, 247, 258, 304, 391, 412, 431, 456, 473, 495, 504, 598, 613, 616, 689
jako ochrona przed szatanem, 152 jako ostateczna, rozstrzygająca Boga wiadomość pochodząca od Boga, 353, 367, 536, 689
jako ostrzeżenie, 116, 129, 135, 245, 284, 307, 383, 474, 482, 509, 610, 634
jako potwierdzenie i poszerzenie poprzednich Bożych objawień, 25, 44, 89, 104, 126, 219, 259, 319, 340, 353, 382, 478, 482, 491, 509, 547
jako prawda, 129, 195, 259, 281, 405, 456, 636, 662
jako przypomnienie, 306, 447
jako środek zbawienia, 259, 263
jako światło (*nur*), 349-350, 598, 677
jako źródło siły i jedności, 195, 271, 665
jako źródło wskazówek, poleceń i prawa, 22, 40, 49-50, 100, 102, 218-219, 234, 239, 245, 263, 266, 275, 283, 310-311, 459, 486, 500, 503, 536, 547, 598, 616, 677, 690
jego autentyczność, 201, 432, 479, 536
- język koraniczny, 233, 234, 264, 302, 306, 473-74, 482, 487, 498, 528
korzyści płynące ze studiowania K., 267, 283, 547
korzyści wynikające z, 194
lekcje z historii w, 58, 198-199, 206, 218, 304, 306, 367, 381, 468, 542, 668
logika i racjonalność, 124, 186, 392, 530, 661
objawienie:
brzęczący dźwięk podczas objawiania, 337
ostatni werset w, 23
o. w etapach, 281, 355, 632, 634, 677
początek, 495, 685, 689
oddawanie pokłonów słysząc recytację, 281, 295, 658, 691
odrzućcie przez Arabów, 159, 193-194, 248, 252, 354-355, 478
otwierające litery pewnych sur K. 303, 431, 465, 481, 503 (*muqatt'at, fawatih*)
przysięgając na, 431, 447
recytacja: 233, 280, 458, 625-626, 648, poświęćcie pełnej uwagi, 136, 152, 359, 632,
rozmawianie w trakcie recytowania, 476, 508
styl koraniczny, 39, 124, 138, 150, 186, 195, 264, 465, 512, 576, 601
uniwersalność przekazu, 339, 411, 692
Werset Tronu, Werset Tronowy (*ayat al-kursi*), 39
wyzwanie dla Arabów, aby skomponować podobne Pismo, 194, 213, 537
zasługa wynikająca z nauczania K., 547
Zob. także Muhammad; muzułmanie, Koraniczne nakazy skierowane do; objawienie
- korzyść własna, 56-57, 77-78, 225, *zob. także* majątek i własność
- kpina, 107, 117, 211, 252, 525, 655, 705
- kradzież
kary za rozbój i napad na drodze, 100, 101,
sprawa Tu'my, 84
ukrywanie, 84



królowa Szeby. *zob.* Bilkis (*Bilqis*)

krucjaty, 98, 112, 391

księżyc, 628, 658, 673

Abraham i kult księżyca, 124-125 a obliczanie czasu, 128, 192, 689 jako zapowiedź końca świata, 543

jako źródło światła, 357, 428, 619-620 poddanie się k. względem Boga, 144, 236, 243, 257, 434, 478, 548, 722

pojawienie się k. we śnie Józefa, 217, 222

zakaz czczenia, 478

Kurajsz (*Quraysh*). *zob.* Mekka, Kurajszyci, plemię

L

laylat al-qadr (Noc przeznaczenia), 495, 689

logika. *Zob.* Koran: jego logika i racjonalność; myślenie racjonalne

Lot (Lut), 318

jako postanec, 442

kampania przeciwko sodomii, 205, 251, 372, 389, 545

ludzie (naród, wspólnota) L., 136, 145, 203, 248, 251, 356, 389, 545

mądrość, 219

Sodoma i Gomora, 356, 533

żona, 606-607

Ludzie Jaskini, 54

Ludzie Księgi

jedność religijna, 25, 30, 44, 63-64, 91, 103, 127, 341, 390, 505, 715

Koraniczne dyrektywy (nakazy) skierowane do, 26-27, 47, 51, 91-92, 109, 111, 574 misja Muhammada skierowana do, 29

odpowiedzialność (ich, za własne czyny), 29-30, 86, 90, 110, 420, 692-93 reakcja na Koran ze strony, 47, 129, 233, 382

stosunki między muzułmanami a, 44, 47, 48, 63, 89, 105-114, 390-391, 519, 581, 586

Zob. także chrześcijaństwo; judaizm;

żydowskie, Pisma;

żydowsko-muzułmańskie relacje; żydzi

ludzka natura, 26, 51, 86, 104, 115, 157, 197, 206, 213, 214, 267, 272, 325, 395, 396, 421, 536, 692 *Zob. także* fitra

ludzkość, rola na ziemi, 17, 24-25, 235-236, 406-407, 475-476, 566, 610

Luqman (Lokman), 402-403

Ł

łupy wojenne, 153, 154, 157-158, 160-161, 518

M

Madian (także: Madyan), pobyt Mojżesza w tejże krainie, 379

Madianici (także: Midianici, Madyanicy), 136, 145, 332 odrzucenie przesłania Szu'ajba przez, 210-211

wezwanie ich do tego, by uwierzyli w Boga, 210-211

zniszczenie, 203-204

Zob. także Shu'ajb (Szu'ayb, prorok)

Magowie (kapłani zaratusztriańscy, perscy), 80-81

mahr. zob. posag alimenty, prawo kobiet do, po rozwodzie, 38

Ma'iz, 108

małżeństwo

cel, 35, 396

jako obowiązek religijny, 349

pojednanie w m., 87, 602 prawo do karania żon, 70 spory małżeńskie, 87 stosunki małżeńskie, 69-71

świętość, 261

uczciwość w, 87

upadek instytucji m., 390 wymuszone, 67



- zakaz zawierania małżeństw z cudzołożnikami, 347
z nie-muzułmanami, 107, 585-586
Zob. także kobiety, muzułmanki; rozwód; poligamia
- al-Manar* (Rida), 49, 72
- Maryam (Maria, matka Jezusa), 51-54, 91, 296, chrześcijańska koncepcja, 110-11, 297-298
cnotliwość i niewinność, 297 jako prorokini, 313
oszczerstwo Żydów wobec M., 90 poczęcie i narodziny, 51-53
- meczety
ci, którzy pragną zniszczyć m., 30, 34
jako centrum społeczności muzułmańskiej, 39
meczety hipokrytów, 181
modlitwa zbiorowa w, 358, 591
prawo do samoobrony, by chronić m., 59-60, 328, 331
zakaz uczęszczania pogańskich Arabów do m., 171
zamknięcie m., 331
- Medyna (*Medina, Yathrib*) powstanie pierwszego państwa islamskiego w, 21, 38, 40, 41, 63, 82, 171, 179, 414-415, 575, 580-581, 585, 595-596, 599
próba oblężenia, 414-415
społeczność żydowska w, 21, 24-25, 28, 31, 43, 44, 45, 46, 61-62, 74, 102-103, 173-174, 576, 579-580
- Mekka
historia, 671
jako kolebka islamu, 683
jako święte miasto, 375, 667, 671
kampania abisyńska przeciwko, 707
konwersja ludności M. (przyjęcie islamu), 126, 234
ochrona muzułmanów zamieszkałych w, 519-520
oczyszczenie z bałwochwaltstwa, 171-173
plemię Kurajszytów (Kurajszy, *Quraysh*), 278-279, 334, 613, 709
podbój M., 173, 378, 515-516, 519-520, 585, 717
- sprzeciw Arabów wobec
Muhammada i muzułmanów, 171, 174, 198, 252, 253-254, 279, 280, 301, 340-341, 354-355, 356, 361, 378, 394
susza w, 496
- męczennicy. *Zob.* wojownicy
- miesiąc, święty, 32, 93
- modlitwa
czas modlitwy, 20, 152, 204, 271, 280, 358, 395, 357, 457, 625, 678
dodatkowe dobrowolne: 689
w nocy, 51, 204, 271, 280, 297, 309, 345, 407, 458, 538, 625, 626, 634, 678, 689
kierunek, 50, 715
korzyści i cel, 20, 300
m. Abrahama, 244, 560, 671
m. Hioba, 318, 451
m. Jonasza, 319
m. Józefa, 222
m. Marii, 52
m. Muhammada, 156, 280, 345-346, 414, 426, 535, 576, 625
m. Salomona, 450
m. Zachariasza, 53, 297
modlitwa zbiorowa, 39, 306, 358, 366
nagroda za, 91, 95, 358, 557 niechęć hipokrytów do, 76 nieprzestrzeganie, 86, 300, 628, 686
o przebaczenie, 42, 51, 466, 469
przestrzeganie: 77, 141, 152, 154, 242, 252, 337, 358, 485, 556, 617, 664, 686
Koraniczne dyrektywy dot. modlitwy, których należy przestrzegać, 20, 23, 31, 204, 271, 280, 306, 310, 335, 352, 397, 577, 713
nakazane Jezusowi, 297 nakazane ludziom Księgi, 692
przygotowania do, 93, 95, 142, 306 skracanie, podczas podróży lub podczas bycia atakowanym, 83 sukces i wsparcie obiecane tym którzy się modlą, 122, 328, 335, 664
uniemożliwianie innym modlitwy (powstrzymywanie innych od), 407, 686
w celu wysławiania i wyrażenia wdzięczności względem Boga, 505, 538, 569, 636, 678

- wezwanie do. *zob.* azan(*adhan*) w potrzebie, 124, 398, 457, 462
wspólnie z chrześcijanami, 55
znaczenie (rola) sury *al-Fatiha* w, 20
z okazji Eid, 713
- Mojżesz (Musa)
Boże łaski udzielone, 219, 678
Boże przebaczenie w związku z zabiciem Egipcjanina, 369-70, 379
i Al-Khidr, 290-291
jako adresat Bożego objawienia, 407-408, 442, 536, 539
laska, 305, 364, 369
matka M. jako prorokini, 313 miejsce urodzenia, 339
misja i status M., 44, 291 misja prorocka i konfrontacja
Faraonem, 78, 136, 147, 304-307, 363-64, 380, 423, 467, 491, 496
misja skierowana do Żydów z 136, 147, 239-40
modlitwa, 559
na pustyni Synaj, 99, 339 oczernianie M. (przez jego wrogów), 416
wczesne życie, 377-382
wezwanie do misji proroczej, 380, 539, 683
ucieczka z Egiptu, 364, 382, 491
- Mongołowie, 102, 320
- monoteizm. *Zob.* taħhid (*tawhid*)
- morderstwo, 82, 100, 131, 274, 358
zabijanie proroków, 31, 90, 111
Zob. także dzieciobójstwo
- Morze Czerwone, 147, 364, 491, 533, 536, 539
- motywy związane z chwyceniem za broń, 162, 328, 716
nagroda, 78, 179, 181-182 wynagrodzenie za walkę, 160-161 *Zob. także* džihad, zbrojny (podczas wojny)
- Muhajirun* (muhadzirowie; emigranci na drodze Boga), 63, 154, 166, 580-81, 595, 599
- Muhammad
Boża ochrona i wsparcie dla, 606, 667-68, 678
etykieta, której należy przestrzegać podczas zwracania się do, 523-24, 577
jako adresat Bożego objawienia, 539, 591, 681, 713
jako lider, 410, 576-77, 581
jako oddany sługa Bóg, 280, 284, 411-412, 504-505
jako osoba niepiśmienna, 381, 685 jako „Pieczęć Proroków”, 22, 24, 280-81, 290, 353, 411
jako sierota, 678
jako świadek wDniu Zmartwychwstania, 263
jego cechy: 304, 511, 613, 616, 625-26, 713
jego dom, 411, 415, 606
jego modlitwy, 345, 414, 426, 626
jego rola i misja: 182-183, 188-89, 232, 240, 259, 263, 279, 285, 303-304, 332, 353, 374-75, 388, 410-412, 452-53, 505, 516, 530, 542, 614, 616, 625-26, 647-48, 677-78, 681, 685-86, 717-18
jako zwykły ostrzegający, 202, 280-81, 332, 353, 411, 452-453, 504, 664, 666, 679
w przekazywaniu Koranu, 193-195, 280-81, 449, 452-53, 486, 540, 576, 591, 592
jego powiedzenia (hadisy), 18, 19-20, 68, 80, 81-82, 101-102, 142, 148, 155-56, 201, 220, 254-55, 289, 299, 302, 334, 337, 340, 345-46, 382, 387-88, 436, 462, 470, 495, 520, 523, 547, 557, 658, 670, 683
jego stan w momencie otrzymania Bożego objawienia, 337
koraniczne nakazy, porady i zapewnienia skierowane do, 121-122, 167, 203-204, 247, 252-54, 284-285, 304, 308-309, 331, 341, 361, 385, 409-413, 427-428, 452-453, 471, 504, 509, 536-38, 611, 623, 625, 627-28, 664, 666, 678, 682, 713, 715
narodziny, 708
proroctwo o przyjściu M., we wcześniejszych Pismach, 214, 280
siwiejące włosy, 201
status ludzki (M. jako człowiek i tylko człowiek), 151, 315
wezwanie do prorokowania, 685 zarzuty skierowane przeciwko niemu: 315, 354-55, 424, 447-48, 483, 504, 536, 540, 616, 682
zarzut bycia czarownikiem, 447-448, 452-453, 536-537, 543,



- zarzut bycia opętany lub zaczarowanym, 276, 340, 354, 614
- zarzut bycia szalonym, 424, 440, 533, 536, 613
- zbliżająca się śmierć, 172, 717
- żądanie cudów od, 120-121, 152, 232, 233, 278, 310, 315-16, 362, 381-382, 391-92
- Zob. także* żony proroka Muhammada
- Musajlima, 518
- Mu'ta, 175, 177
- Mutazylicka (*mu'tazila*) szkoła myśli, 96 muzułmanie, ich negatywne cechy, 132, 148-149, 525-526, 529, 571-572, 669, 675
- Zob. także* Umma, jej obecny stan
- muzułmanie, konflikty wewnętrzne, 524
- muzułmanie, koraniczne nakazy skierowane do, 23, 93-94, 131, 158-159
- by bać się, pamiętać o Bogu i służyć Go, 64, 93, 100, 158, 162, 415, 416, 574, 581, 596, 599
- by być cierpliwym, 31, 64
- by być prawdziwym, 131, 416
- by chlubić się wiarą, 578
- by dawać prawdziwe świadectwo, 87, 93
- by nie brać wrogo nastawionych do islamu jako przyjaciół lub sojuszników, 94, 578, 583, 585
- by nie brać żydów i chrześcijan jako sprzymierzeńców (sojuszników, *awliya*), 93, 105-106
- by nie dziedziczyć kobiet, 68 by nie kpić z innych, 525
- by nie naśladować ludzi wrogo nastawionych do islamu, 576 by nie oczerniać innych, 416
- by nie polegać na pogłoskach, 524 by nie spierać się między sobą, 162 by nie zdradzać Boga ani Jego Wyśłannika, 158
- by się nawracać (po popełnieniu grzechu), 607
- by strzec się ognia piekielnego (Gehenny), 607
- by unikać bałwochwalców, 129
- by wesprzeć sprawę Boga, 100, 176, 589
- by wierzyć w Boga, Jego Posłańca, i w objawienie Boże, 88, 153-154
- by wydawać na drodze Boga, 23, 242, 599
- by wzmacniać się nawzajem, 64
- by zawsze być na straży sprawiedliwości, 87-88
- dotyczące ascezy, 94, 112, 556
- dot. relacji z prorokiem, 415, 516, 577
- dot. sprawowania kultu (czczenia Boga), 23, 31, 242, 335, 415
- dot. stosunków z pokojowo nastawionymi nie-muzułmanami, 172, 390,
- dot. traktowania jeńców wojennych, 82, 512
- dot. walki, 156-157, 160-161, 182, 335, 511-512
- muzułmanie, przymierze Boga z, 17, 49, 95, 113, 131, 231
- muzułmański, "naród". *zob.* Umma (wspólnota muzułmańska)

N

- Nabuchodonozor, 270
- nagroda, od Boga, 500
- czyniących dobro, 187, 218, 256, 284, 286, 288, 332, 385, 411, 541
- wierzących: 26, 30, 35, 61, 85, 89, 188, 206, 254, 301, 308, 332, 461, 484, 497, 512, 516, 524, 572, 610
- w raju, 35, 51, 61, 63, 137, 181, 186, 190, 231, 232, 286, 301, 305, 359, 401, 452, 459, 463, 505, 512, 516, 546, 557, 562, 633, 640, 665, 672, 693
- wierzących niemuzułmanów, 29, 63, 384
- za dobre intencje, 457
- za oparcie się (złemu pożądaniu), 220
- namiestnik (człowiek jako namiestnik Boga na ziemi; także: kalif Boga na ziemi), 475, 609. *Zob. także* rola ludzkości na ziemi
- nasienie (sperma), 256, 323, 324, 338, 428, 436, 541, 554, 646, 661
- naturalne uosobienie człowieka (ludzka natura). *zob.* *fitra*

nauka

Bóg nie jest związany prawem przyczynowości, 52

brak podstaw w n. do odrzucenia istnienia Boga, 325

i religia w konflikcie, 500, 540

materializm naukowy, 374, 501

naukowe pojmowanie:

ludzkiego ciała, 249, 661

Wszczęświata, 236, 475, 532, 569-570

ograniczenia badania naukowego, 212, 237, 646, 663

postęp w: 566, 569

prowadzący do rozpoznania Boga, 428-429, 498

prawa fizyki jako dowód istnienia Boga, 120, 498, 565

rola nauk religijnych, 500

wkład muzułmanów w przeszłość i obecny, 40, 236, 293, 573

zgodność Koranicznego opisu zjawisk z nauką, 392, 661

Negus (także: nygus), 174

niebo

Bóg jako Stwórca nieba i niebios, 39, 115, 144, 150, 189, 212, 243, 249, 256, 277, 283, 314, 345, 357, 396, 405, 425, 428, 434, 461, 470, 475, 487, 497, 503, 509, 529, 532, 535, 570, 603, 609, 642, 648, 657

jako „siedziba Boga”, 610

władza Boga nad niebem i niebiosami, 39, 87, 92, 114, 116, 192, 236-237, 239, 260, 264, 275, 286, 296, 317, 334, 341, 350, 406, 440, 482, 501, 516, 517, 540, 569, 596, 597, 610

zmiany na, jako znak zbliżającego się Dzień Sądu, 549, 636, 648, 657

Zob. także woda: opady deszczu

niewierni (niewierzący) i niewiara ateizm, 127, 144, 159, 642

kuffar (niewierzący), 91, 117, 119, 120-121, 126-127, 150, 159-160, 170, 191, 196, 232, 265-266, 276-277, 286, 288, 314-315, 325, 328, 426-427, 460-461, 462-463, 563, 589, 620, 657-658, 701

szirk (*shirk*; przypisywanie Bogu partnerów; politeizm), 73-74, 86, 115, 130, 138-139, 143, 147, 159, 190, 193, 198,

201, 235-236, 257-258, 261, 275, 277, 302, 314, 331, 343, 365, 373, 383, 393, 426, 455, 487-488, 503-504, 721-722

Zobacz także agnostycy i agnostycyzm; bałwochwalcy; bałwochwalstwo; chwiejni w religii; hipokryci; kara,

Boża; wrogowie islamu

niewolnictwo, 105, 219, 239, 380

niewolnika, uwolnienie, 672

niezgoda

fitna, 33

i idżtihad, 318, 397

i „innowacje” (w religii), 293, i waśń:

powodowana przez człowieka, 181, 293, 595-596

powodowana przez szatana, 228, 277, 524

niebezpieczeństwo n., 397

skłonność do n. jako cecha ludzka, 396,

wśród chrześcijan, 96-97

wśród grup ludzi i narodów, 137

wśród żydów, 25

Zob. także sekciarstwo

noc

jako Boża łaska dla człowieka, 243, 257, 341

jako czas kary człowieka, 136, 192, 197
jako czas snu i odpoczynku, 123, 128, 396, 470

jako znak Boga, 272, 357, 478

laylat al-qadr (Noc Przeznaczenia), 495, 689,

Nocna Podróż proroka Muhammada, 269, 408

przysięganie na, 628, 648, 658, 677

zmiana dnia i, 39, 144, 434, 499, 565, 675

Zob. także modlitwa nocna, dodatkowa dobrowolna; sen

Noe (*Nuh*)

budowa sanktuarium przez, 683 charakter i rola, 89, 126, 291, 457

los syna N., 207

ludzie, 136, 145-146, 332, 362, 432, 466, 542, 544, 619



misja, 199, 279, 362, 442, 619-620
 modlitwy, 207, 544, 619
 wyróżnienie klasowe w czasach, 365
 żona, 38, 207, 607
Zob. także Potop, Wielki

Nowy Testament. *zob.* Ewangelia

O

Objawienie (Boże), 539-540

Boskie pochodzenie, 89, 214, 304, 439, 473, 486, 499

jako „Duch”, 254-255

jedność, 44, 89, 207, 277, 390, 478, 482, 536, 547

marginalizacja, 396

odrzućcie lub zaprzeczenie, 30, 44, 48, 76, 90, 119, 143, 145, 149, 163, 177, 208, 265, 277, 307, 408, 462, 466, 488, 614

opieka nad (ochrona), 45, 48, 136, 477

próby fabrykowania, 484

wahi, jako środek komunikacji między Bogiem a człowiekiem, 361, 486

wyzysk (wykorzystanie), 429

Zob. także Ewangelia; żydowskie, pisma; prawo, islam, objawienie jako źródło; Psalmi

obmowa (pomówienie, oszczerstwa) 471, 524, 705

kara w piekle za, 348, 416, 705

przeciwko A'isy, 347

przeciwko 'Isa (Jezusowi), 90

przeciwko Maryam (Marii), 54

przeciwko Mojżeszowi, 416

przeciwko Muhammadowi, 122, 178-179, 263-264, 471, 719-720

przeciwko prorokom, 258

Zob. także fałsz; fałszywe oskarżenie

odpowiedzialność (za własne czyny), 215, 275, 284-285, 384, 432, 628, 632

a odroczenie kary, 308

a Sąd, 130, 137, 209, 315, 375, 546, 549, 607, 615, 639, 695

a wolna wola, 149, 215, 342-343

i jej odrzucenie, po śmierci, 137, 138, 289, 314, 503, 505, 631, 701

narodów, 136, 262-263, 490, 501

pogańskich Arabów, 314, 361

stosownie do własnych ograniczeń lub możliwości, 125

tylko za własne czyny i działania, 94

we współczesnej cywilizacji, 186, 247, 277, 314, 392, 435, 497, 564, 598, 698

za wprowadzanie w błąd innych, 255

w judaizmie, 25, 579, 581,

Zob. także wolna wola

odpowiedzialność, osobista i społeczna, 67, 74, 104, 127, 149, 172, 255, 275, 326, 335, 398, 485, 548, 569, 711

Ofiarowania, Dzień, 667

ogień, 565

czciciele ognia, 271

rów z ogniem, jako kara ludzka, 659 wykorzystanie roślin jako paliwa do,

436-437, 442, 565

Zob. także Piekło (Gehenna)

okręty, statki i łodzie

łaski Boga i Jego istnienie, 39, 243, 396, 403, 434-435, 484, 531

reakcja osób zagrożonych na morzu, 196

uszkodzenie łodzi rybackich przez al-Khidra, 291

używanie przez człowieka, jako znak

ozonowa, warstwa, 496, 548

P

Perskie, Imperium

konflikt między Bizancjum chrześcijańskim a, 112, 174, 176, 177, 394

konflikt między muzułmanami a, 162, 168, 352, 388

Piekło

charakter kary w, 315, 441-442, 567, 616, 626, 633

- czas trwania kary w, 46, 300 jako fizyczna rzeczywistość, 559
 mieszkańcy, 149, 187, 204, 241, 277, 301, 352, 452, 492, 502, 529, 562, 609, 628, 705
 ogień, 286, 315, 546, 648
 opis, 562-563, 628, 705
 Sidżdżin (*Sijjin*, miejsce w Piekło), 654
 woda w, 562, 563, 567
zakkum (zaqqum), drzewo w, 441-442, 498, 563
Zob. także kara, Boża, w życiu pośmiertnym
- podatki (opodatkowanie), 172, 234. *Zob. także* zakat
- pogrzeb, 410
- pojednanie
 między mężem a żoną, 37, 87, 602
 między walczącymi wierzącymi, 524,
 po wojnie, 56
- pokora (skromność), 158-159
 jako cecha wierzącego, 108, 142, 228, 572
 proroków, 222, 292, 598, 616, 717-718
 względem Boga, 19, 44, 63, 99, 113, 117, 145, 152, 337, 482
- pokój
 emigracja dla własnego bezpieczeństwa, 82-83 Islam jako źródło, 97
 jako warunek wstępny dobrobytu i wolności, 709
 małżonkowie jako źródło, 35, 138, 396
 Mekka i Kaaba jako miejsca, 519, 683
 pozdrowienie pokoju w zaświatach, 186, 232, 256, 463, 562, 566
 w raju, 137, 529, 549
 sprawiedliwość i uczciwość (bezstronność) jako gwarancja, 141, 584, 690
 wojna i: 33, 164, 182-83, 514, 524
 wymienianie z kimś pozdrowienie pokoju, 80-81, 121, 358, 576
 zakaz bycia agresywnym wobec neutralnych niewierzących, 43, 81, 103, 169, 171, 172, 493
- poligamia, 66-67, 413
 poligamiczni prorocy. *Zob. także* żony
- Muhammada 244, 448, 450
- politeizm. *zob.* bałwochwalcy; bałwochwalstwo; niewierni (niewierzący) i niewiara: szirk (*shirk*)
- posag (wiano), 37, 67, 68, 585 posągi. *Zob. także* idole (bałwany; bałwochwalstwo), 421, 455
- post, 23, 556, 557
- Potop, Wielki 146, 207, 443, 544, 683
 w pismach żydowskich, 25 *Zob. także* Noe
- potrzebujący (ludzie będący w potrzebie) obowiązek religijny wspierania, 61-62, 280, 474-475, 618, 669, 672, 678, 711
 uprawnienia, 67, 161, 274, 330, 398, 713
 zaniebdanie, 70, 280, 616, 669, 686, 711
- pozdrowienia, 80-81
 obraźliwe „pozdrowienia”, 191, 576
 podczas odwiedzenia czyjegoś domu, 348
- prawda, 241, 460
 Boże kierownictwo dla tych, którzy przyjmują p., 129, 240
 Bóg jako źródło, 188, 231, 233, 286, 325
 chęćszatana, bywypaczyćp., 333 i Dzień Sądu, 137, 298, 552-553
 ignorancja, 692
 Islam jako religia p., 179, 520, 682
 konflikt między p. a fałszem, 24, 211, 327
 Koran jako ucieleśnienie p., 44, 84, 128, 193, 195, 196, 213-214, 259, 271, 281, 286, 340, 382, 391, 405, 456, 512, 540, 637, 662
 Muhammad jako ten, który przyniósł p., 91, 121-122, 231, 339
 nagroda za trzymanie się p., 460-461
 obowiązek ochrony i trzymania się p., 110, 153, 214, 308, 524, 626, 659, 703-704
 obowiązek weryfikowania zasłyszanych pogłosek, 524
 odmowa bronięcia p., 76
 odrzućcie p., 117, 118-119, 120, 130, 159, 210, 231, 265-266, 333, 354-355, 392, 424, 460, 466, 471, 474, 488, 563
 prawdomówność: 113-114, 131, 359, 463
 Muhammada, 202, 431



- prorocy jako orędownicy p., 327, 332, 466, 509
- stworzenie wszechświata, p. uniwersalna, 249, 256, 258, 497-498, 503
- zdradzanie, dla krótkoterminowego zysku, 110-111
- zniekształcanie, 137
- przez ludzi Księgi, 26-27, 30, 47, 55, 91-92, 94, 127
- prawo, islamu (Boże) idżtihad, 105, 397
- objawienie jako źródło, 100, 101, 103-105, 272, 391, 508, 536
- szariat, 105, 106, 350, 351, 671
- w rękach ignorantów, 79
- zarządzanie życiem rodzinnym, 35-36, 601
- znaczenie dla społeczeństwa muzułmańskiego, 40, 94-95, 100, 112, 348-349
- zniekształcanie i zaniedbywanie, 101, 408
- Zob. także* kodeks karny, islamski,
- prawo, ludzkie (stanowione) regulowanie prawa kobiet, 37
- stronniczość i niepowodzenia w stosowaniu ludzkiego prawa dawstwa, 76, 101, 385
- zastąpienie prawa islamskiego przez, 73, 102, 351
- predestynacja. *zob.* przeznaczenie
- prorocy i wysłannicy Boży, 313, 385
- cechy, 126, 219, 299, 315, 339, 362, 433, 449, 451, 486, 509, 678
- jako służący Bogu, 28, 190, 199, 362, 482, 537
- jedność (tożsamość) religii nauczonej przez wszystkich p., 18, 27, 111, 317, 319, 339, 547, 681
- misja i rola, 63, 88, 127, 159, 328-29, 332, 478, 490
- próby i trudy znoszone przez, 313, 315, 319, 328, 332-333, 407, 448
- stosunek Izraelitów do oraz traktowanie przez nich ich własnych p., 25, 31, 90, 111
- wiara w, 27, 89, 127, 573
- wrogość wobec, 120, 136, 240, 247, 248, 258, 327, 361-62, 422, 433, 533, 598, 620, 692
- Zob. także* pod indywidualnymi imionami proroków
- prywatność, prawo kobiet do, 416
- przesady, 72, 131, 141, 434, 540, 675, 717, 723. *Zob. także* czarnoksięstwo (magia)
- przestępstwo 108, 358
- kara za, 101, 102-103, 108, 274, 346, 358-359, 485
- społeczne konsekwencje, 76, 101-102, 274, 599
- wyrozumiałość wobec, 60, 101, 108 *Zob. także* dzieciobójstwo; homoseksualizm; kradzież; morderstwo; obmowa; stosunki seksualne, zabronione (nielegalne)
- przeznaczenie
- Bóg jako Pan człowieka, 65, 123, 125, 178, 290, 599, 646
- Bóg jako Pan swego Stworzenia, 78-79, 123, 203, 236-237, 240, 402, 405, 420, 610-611, 663, 689-690
- i akceptowanie woli Boga, 290, 326, 421-422
- i moment śmierci, 78, 566
- niezdolność człowieka do kontrolowania
- przeznaczenia innych ludzi, 542, 616
- predestynacja i wolna wola, 149-150, 342
- p. tych, których Bóg pragnie prowadzić, 149, 599
- p. tych, którym Bóg chce pomieszać szyki, 102, 149-150
- zachowanie człowieka, jako wyznacznik jego p., 272, 404, 675
- przymus w religii, zakaz tegoż, 43, 82, 107, 171, 172, 175, 194, 266, 327, 471, 500, 505, 569, 715-716
- przymus, wyrzekanie się wiary pod, 265-267
- Zob. także* przymus w religii
- przysięgi, 34, 35, 351, 516, 586, 606
- przyszłość, poznanie przyszłości, 122-123, 223, 250, 290, 331, 404
- Psalmy, 277, 321

Q

qadr. *Zob.* przeznaczenie

qibla (kierunek modlitwy w islamie), 50, 715



qiyam al-layl (modlitwa nocna). *zob.* modlitwy, dodatkowe (nadobowiązkowe), nocne

R

racjonalne myślenie , 259, 343, 356, 424, 428, 482, 499, 588, 610

Zob. także Bóg, wiara w; Koran: logika i racjonalność

Rahmat Allah, szejch, 73

raj (Dżenna)

bliskość Boga w, 561 czczenie Boga w, 350, 562

Illiyun, 654

jako fizyczna rzeczywistość, 559

jako nagroda dla sprawiedliwych wierzących, 35, 51, 61, 137, 186, 308, 359, 452, 459, 463, 492, 498, 529, 573, 633, 640, 654, 665, 672, 693

jako nagroda dla wierzących kobiet, 557 mieszkańcy, 137-138, 186, 204, 232, 256 , 463, 546, 549, 558

Nocna podróż Muhammada do, 408 opis, 512, 546, 549, 558, 562, 609, 633, 640

tęsknota za, podczas bitwy, 559

Zob. także hurysy

Ramadan, 495, 689

Ramzes II, 377

rasizm, 46, 74, 208

reformy, społeczne, 240, 269, 625

Rida, szejch Muhammad Raszid, 49 , 72, 105

rodzice

obowiązek okazywania życzliwości, 70, 131, 273, 403

prawa naturalne, 410

przeklinanie, przez potomstwo, 505

świadczenie przeciwko, 87

rozwiążość, 66-67, 222, 251, 274, 346, 351, 390, 414, 586

zob. także homoseksualizm; cywilizacja współczesna, niemoralność; stosunki seksualne, nielegalne

rozwód, 35-38, 87, 601-603

niewierzących kobiet, 585, oczekiwanie na następny okres (miesiączkę) po, 351, 601-602

prawo kobiety do, 37, 67

regulacje dotyczące, 35-36, 575, 601-602

traktowanie kobiet po, 36, 38, 601-602

wypłata khula'a następująca po, 37 wypłata posagu następującego po, 68-69

równość (ludzi), 87, 334, 365

podczas modlitwy, 366

płci, 35

Rzymianie (Bizantyjczycy), 177, 394, 518, 709

S

Sabejczycy, 329

sadu, właściciel, 284, 287-288, 613

al-Safa, 278, 515, 719

sahaba (Towarzysze proroka Muhammada).

Zob. ansar; muhajirun (muhadżirowie; emigranci); także pod imionami konkretnych osób

salat. *Zob.* modlitwa

Salih, 339

i al-Hijr, 248,

misja do ludu Thamud (Tamudytów), 208-209, 544

ocalenia, 203

spiskowanie przeciwko, 372

Zob. także Thamud (Tamudyci)

Salomon (Sulejman)

Boskie dary dane mu, 318, 370, 450 zamiatowanie do koni bojowych, 450 i mrówki, 370

jako król i prorok, 421, 448, 450 kapliczki i posągi, 421

misja do (królowej) Bilkis, 370-371, 450

świątynia, 270

testowanie, przez Boga, 450

żony, w Starym Testamencie, 413

Samiri, 306



- samoobrona, (naturalne) prawo do, 33, 34, 328
Zob. także wojna; walka w odpowiedzi na agresję
- Sana'a, 707
- Sara (żona Abrahama), 244, 533
- Sariyya, 223
- Saul (Talut), 489
- saum (*sawm*; także: *siyam*). *zob. post*
- sekcjarstwo,
fitna (niepokój i przemoc we wspólnocie, wynikające z niesprawiedliwości), 33
i charydżyci (sekta; także: *Khawarij*), 96
wśród Arabów, 132
Islam jako środek przewyciężenia schizmy, 96-97
odrzućcie islamu skutkujące schizmą, 28
ostrzeżenie przed, 132, 397 wśród wczesnych społeczności, 319-320
próby stworzenia podziału między muzułmanami, 181, 252, 595-596
w chrześcijaństwie, 96, 111, 298 *Zob. także* niezgoda
- sen (spanie)
Bóg jako niepotrzebujący snu, 39 cel, 357, 358, 407, 457-458, 470
jako znak Boga, 396
muzułmanie o władnięci przez sen, pod Badr (bitwa), 156
rezygnowanie ze, aby się modlić. *Zob. modlitwa, dodatkowa, nadobowiązkowa, w nocy*
- sieroty
brak hojności wobec, 669, 711 małżeństwo z sierotami, 87
ochrona własności i praw, 66, 87, 92, 131, 275, 678
prawo do udziału w łupach wojennych, 160
zobowiązania wobec, 70, 410, 672
- skapstwo, 180, 358, 514, 617, 669, 675, *zob. także* bogactwo i własność
- skrucha (i nawrócenie się grzesznika po popełnieniu grzechu)
Boże przebaczenie dla tych, którzy żałują, 85, 121, 206, 209, 266, 458-459, 462, 465, 485, 517, 606, 614, 654
- Boże przewodnictwo dla skruszonych, w obliczu nieszczęścia, 482
Boże przyzwolenie na słabość i poprawę, 308
Dawida, 448
drzwi do poprawy pozostają otwarte, 359
moment śmierci, kiedy jest już za późno na, 132
Salomona, 450
wstęp do raju dla skruszonych, 300, 529
za drobne wykroczenia, 205
- słońce, 673
Bilkis (królowa) oraz czciciele słońca, 370, 450
i Śpiący z Jaskini, 285
jako sposób pomiaru czasu, 128, 192, 272, 406, 658
jako znak istnienia Boga i Jego mocy stwórczej, 357, 428, 478, 619-620
podporządkowanie się prawom i nakazom Boga przez, 144, 236, 243, 257, 373, 434, 470, 548, 722
Układ Słoneczny, 405-406, 470, 569
we śnie Józefa, 217, 222
zakaz oddawania czci, 478
zmiany, jako zapowiedź zbliżającego się końca świata, 132, 543, 647
- sny, interpretacja, 217, 219, 222-223
- Sodoma i Gomora. *Zob. Lot.*
- Sokrates, 500
- sperma. *Zob. nasienie*
- społeczeństwo, nowoczesne. *Zob. cywilizacja, współczesna*
społeczne, różnice 241, 261, 273, 288, 310, 209, 365, 385, 398, 489, 669. *Zob. także* bogactwo i własność sprawiedliwość (Boża). *zob. prawo (religijne), muzułmańskie: Szariat; kara, Boża; nagroda, Boża,*
- sprawiedliwość (ludzka)
brak, jako zagrożenie dla rodziny, 88 nakaz Koranu, aby być sprawiedliwym, 131, 263
objawienie jako źródło ziemskiej, 473, 573



- rola Muhammada w zaprowadzaniu, 192, 188, 483, 511
 w przypadku Tu'my, 84-85
 w stosunku do muzułmanów, 524
 w stosunku do niemuzułmanów, 103 w wagach i miarach, 131, 548 wyższość szariatu nad ustawodawstwem ludzkim, 101-102, 385
 znaczenie dla społeczeństwa, 87, 141, 273, 666, 682, 690 *Zob. także* prawo, ludzkie (stanowione)
- sprawy rodzinne, 35-38, 66-70, 86-88
 rozdrobnienie rodziny, 88, 505
 spory rodzinne, 35
 traktowanie dzieci i krewnych, 79, 274-274, 398
 wartości rodziny muzułmańskiej, 310, 607
 zachowanie rodziny, 31-32, 348-349, 359, 601-602
- starsi (osoby starsze) szacunek dla, 79, 523
 zaniebdywanie ich, 273, 403
Zob. także rodzice
- Stary Testament. *zob.* żydowskie pisma stosunkiseksualne, nielegalne (zabronione przez religię), 274, 358
 cudzołóstwo, 102, 103, 274, 346, 586
 ukryta (nieujawniona) poligamia, 51, 66-67
 wpływ na społeczeństwo, 69, 222, 346, 349, 351, 389, 586
Zob. także cywilizacja współczesna, niemoralność; homoseksualizm; rozwiązłość
- strzały, wróżbiarstwo (za pomocą s.), 94
- Synaj
 Góra, 535-536, 539, 683
 Pustynia, 99, 339
- Syriusz (gwiazda), 542
- al-Sza'bi, 81
- al-Szafi'i, 703
- szariat. *Zob.* prawo, islamskie
- Szatan
 bunt przeciwko Bogu, 28, 295, 325, 386
 jako dżin (*jinn*), 58
 jako kusiciel Adama, 139, 146, 152, 307, 476
 jako kusiciel i wróg ludzkości, 20, 24, 75, 86, 124, 139-141, 152, 217, 251, 277, 300, 426, 477
 jako siewca kłamstwa, niezgody i intryg, 24, 277, 333, 524, 576
 jako siewca zwątpienia i rozpaczcy w umysłach wierzących, 451
 jako wróg islamu, 476
 los tych, którzy podążają za, 86, 148, 259, 436
 obrzydliwości wymyślone przez, 94
 prawdziwa wiara i modlitwa (*salat*) jako tarcza przed, 141, 152, 300, 477, 576
 szukanie ochrony u Boga przed, 52, 152
 wpływ na niewierzących, 117, 476, 513
Zob. także diabły
- Szeba (Saba)
 królowa. *Zob.* Bilkis lud, 421-423, 507
- szirk (*shirk*), *zob.* niewierni (niewierzący) i niewiara
- Szu'ajb (*Shu'ayb*)
 misja, 210-211, 367
 lud, 248, 339
Zob. także Madyan; Maydanici (Maidanici)

Ś

- śmierć, 551, 664
 jako faza przejściowa, 139, 286, 643, 701
 jako wydarzenie wyznaczone przez Boga, 249, 406, 549,
 Jakuba (proroka), 27
 Jezusa, 54
 Muhammada, 172
 nadejście, 94
 niezdolność człowieka do jej uniknięcia, 566, 632
 odpowiedź niewierzących w chwili ś., 128, 132, 342



- predeterminacja (uprzednie ustalenie przez Boga) momentu i miejsca ś. każdego człowieka, 78, 277, 404, 566 *Zob. także* aniołowie: ich natura i zadania; aniołowie biorący dusze w chwili śmierci; życie po śmierci
- Śpiący z Jaskini (historia z XVIII sury Koranu), 284-286
- śpiew, 401
- środowisko, niszczenie ś. naturalnego, 434, 496, 548
- środki odurzające, 112-113, 466
- światło
 Bóg jako *al-nur* (światło), 345-346 Bóg jako zarządzający ciemnością i, 115, 128, 283, 345, 434, 475
 i cień, 345, 357
 jako synonim przewodnictwa (na właściwej ścieżce), 75, 97, 239, 245, 349, 459, 486
 objawienie jako, 127, 306, 427, 571, 598, 677
- świat niewidzialny (pozamaterialny), 419, 476, 622-623, 646
- T**
- al-Tabarani, 557
- Tabuk, 175, 178, 180
- Ta'if, 345
- taqwa*. *Zob.* Bojaźń Boża
- taḥīd (*tawhīd*), 91-92, 373-374
 dowody na, w świecie fizycznym, 283
 hadżdż (*hajj*, pielgrzymka do Mekki) jako wyraz t., 328-330, 334
 jako kluczowa zasada islamu, 23, 110, 195-196, 242, 273, 277, 326, 721-722
 jako oczyszczająca wiara, 395
 jako przekaz wszystkich proroków, 125-126, 317, 365, 371, 681
 Koran jako orędownik t., 26, 193, 201, 284, 303, 341-342, 393, 456
- oraz pojęcie Trójcy: 110, 174-175, 195-196, 264-265, 297-298, 316-317, 393, 721-722
- tożsamość Jezusa (kim był J.), 29, 54, 91-92, 97-98, 297-298, 491, 621-622, 721-722
- zaprzeczenie ojcostwa Boga, 51, 283-284, 293, 341, 444-445, 456, 488, 621-622
Zob. także Bóg (jako Istota Najwyższa)
- Tamudyci (Thamud, lud), 136, 145, 208-210, 366
 charakter społeczeństwa Tamud, 208, 210, 371-372
 i wielbłądzica, 278, 372, 545
 kara, 203, 210, 366, 474-475, 542, 545, 674,
 odrzucenie przesłania Saliha przez, 209-210, 372, 489, 545. *Zob. także* Salih
- Tatarzy, 320
- testament, sporządzanie, 94
- Thaqif, 518
- Thatu al-Salasil, 177
- al-Tirmidhi, 658
- towarzysze proroka, 352, 516, 576, 626, 703, 717, 718. *Zob. także* ansarowie; muhadżirowie; także: imiona konkretnych towarzyszy
- trójca. *Zob.* taḥīd (*tawhīd*)
- trzęsienia ziemi, 470, 552, 641, 695
- Tu'ma, 84
- Tytus, 270
- U**
- ubój zwierząt, 50, 94, 330, 334, 713
- ubranie
 czystość w, 627
 damskie, 413, 416
 na modlitwę, 142
 „strój pobożności”, 140



- regulacje dotyczące odzieży, perfum, kosmetyków i biżuterii, 348-349
- skromność w, 142
- symbolika ubioru, 140, 143 *Zob. także* ihram
- ucisk (opresje, prześladowania)
- emigracja po to, by uniknąć, 21, 82-83
 - imperialistyczny, 91
 - konsekwencje, 117, 137, 160, 199, 511, 674, 684
 - misja Muhammada, aby wykorzezić, 182-83, 511
 - obowiązek muzułmanów do kobiet, 36-38
 - przyczyny, 271-272, 340, 426 w domu rodzinnym, 88
 - ze strony Izraelitów, 269 zwalczania, 110, 335, 485, 511, 524, 583, 599, 659 *Zob. także* demoralizacja (zepsucie)
- ‘Umar ibn ‘Abd al-‘Aziz, 234
- ‘Umar ibn al-Khattab, 161, 162, 223, 254, 310, 337, 466, 506,
- umma (wspólnota; ‘naród’ muzułmański) cechy charakterystyczne, 188-189, 242-243, 385, 484, 485, 569, 573-574, 626, 666
- i Koran, 129, 240, 271, 367, 490-491
 - jako „naród środka”, 40 narodziny (początki), 405, 625
 - obowiązki, 335, 367, 415, 520, 524-525, 570, 572, 658, 665
 - potrzeba reformy, 72
 - stan dzisiejszy, 132, 148-149, 162, 166, 243, 263, 270, 293, 352, 398-399, 408, 421, 429, 521, 570-571, 573, 581, 592, 609, 655
 - więź braterska, 165
 - wkład u. do cywilizacji, 40-41, 573-574
 - związek z Bogiem, 41-42, 150
- Umm Salama, 557
- ‘umra (tzw. mała pielgrzymka, do Mekki). *Zob.* Hadżdż (*hajj*)
- uprzedzenia, konflikty rasowe i etniczne, 97, 166, 208, 377
- W**
- Watykan, 98
- wegetarianizm, 559
- wezwanie do modlitwy, *zob.* azan
- wiara, *zob.* Bóg (stosunek człowieka do B.), wiara w B.; *iman*
- wiatr; 499, 531, 635-636
- jako coś, co jest dobrem dla człowieka, 374, 396, 450-51
 - rola w obiegu wody, 140-41, 144-145, 288, 357-58, 428, 531, 564, 635
 - jako Bożeja kara, 331, 507, 533, 544, 562
- ‘Wielki Wybuch’, teoria, 211
- wino, *zob. także* środki odurzające 94, 224, 512, 562, 633
- woda
- cykle obiegu wody, 357, 564, 663-664
 - do picia, 257, 357, 531, 636 jako symbol czystości, 209,
 - jako źródło wszelkich form życia, 314, 564
 - morza i oceany, 373-374, 428, 434-435, 499, 647. *Zob. także* Morze Czerwone
 - opady deszczu: 117, 156, 484, 564, w celu nawodnienia i wzrostu
 - roślin, 141, 145, 197, 234-235, 243, 257, 260, 288, 305, 324, 334, 356-357, 373, 396, 428, 478, 488, 531, 646, 662
 - rzeki: 356, 531
 - Bóg jako Zaopatrujący (swoje stworzenia), 117, 243, 373, 428
 - słodka i słona w., 373, 428, 636
 - susza, 496, 507
 - w Piekle (Gehennie), 138, 442, 562, 567, 665
 - w Raju:
 - jakość, 512, 559, 562, 563
 - rzeki Raju, 51, 63, 95, 114, 186, 354, 459, 512, 516, 546, 549, 558, 575, 578, 607, 693
 - zależność człowieka od Boga w odniesieniu do, 564, 611
 - Zob. także* Potop, Wielki



- wojna
walka w odpowiedzi na agresję, 32-33, 43, 80, 82, 164-165, 169-173, 328, 329, 524, 583, 584 *Zob. także* džihad (w czasie wojny); łupy wojenne; samoobrona, prawo do; wojownicy
- wojownicy
Boża interwencja, wsparcie udzielone muzułmanom, 156
jako narzędzia Boga, 153
męczennicy, 19, 60, 78, 138, 156, 182, 512, 572, 659
nieposłuszeństwo muzułmanina w walce, 57
- wolna wola, 149-151, 326, 427, 540-541 i przeznaczenie, 78
i rozliczenie człowieka za jego czyny, 307, 343, 657
wolność człowieka do akceptacji lub odrzucenia Boga i Jego przestania, 85, 125, 130, 150, 172, 215, 281, 286, 343
wybieranie posłuszeństwa wobec szatana lub podążanie za nim, 86, 251 wyższy status człowieka względem zwierząt ze względu na jego wolną wolę, 276, 417 *Zob. także* odpowiedzialność
- wrogowie islamu i muzułmanów, 22, 29, 81, 106-107, 157-158, 171-172, 181-182, 390-391, 414, 584, 596
dzisiejsza wrogość wobec muzułmanów, 37, 111, 331, 407, 513, 584
okres karencji przedłużony wobec, 169
prześladowanie i wrogość pogańskich Arabów wobec pierwszych muzułmanów, 63, 119, 159, 160, 167-168, 170-171, 280, 340-341, 361, 517, 719 *Zob. także* chrześcijaństwo: wrogość chrześcijan wobec islamu; krucjaty; hipokryci; relacje żydowsko-muzułmańskie; niewierni (niewierzący)
- wudhu' (ablucja; obmycie się, rytualne), 93-95
- zahiryci (zahiryzm; nurt w islamie), 723
- Zajnab, 605
- zakat (obowiązkowa jałmużna; "podatek" na rzecz ubogich)
Koraniczne wytyczne, aby dawać, 23, 352, 577
nakaz Jezusa, by dawać, 297 niechęć do płacenia, 459 ostrzeżenie dotyczące nie dawania, 474
płacenie jako znak prawdziwej wiary, 91, 108, 171, 328, 337, 676
redystrybucja bogactwa poprzez, 242, 686
wprowadzenie, 117
zobowiązanie Ludzi Księgi do dawania, 95, 692 *Zob. także* charytatywna, działalność; potrzebujący, ludzie (ubodzy)
- zazdrość, 100, 217, 250, 279, 605-606, 629, 720, 723
- zepsucie, demoralizacja, 239, 366-367
jego likwidacja, 269-270, 373
jego konsekwencje, 71, 300, 496, 674
jego przyczyny, 166, 300, 398, 490, 500, 684
kara Boża za, 272-273, 348, 475, 562-563, 693
objawy, 205, 272
ochrona społeczeństwa przed, 34, 346, 348-349, 586, 599, 697
polityczne i gospodarcze, 210-211 *Zob. także* ucisk (opresja)
- zło
bitwa między dobrem a, 59, 244, 309, 331, 392
dobre uczynki zadośćuczynieniem za złe, 204, 369
działania niewierzących, 33, 169-170, 181
jako test, 422, 723
konsekwencje złych czynów, 337, 404, 500, 675
misja Muhammada, aby wykorzeń z., 188
modlitwa (*salat*) i Objawienie jako niedawne wojny jako dzieło, 34 niewiara jako źródło z., 563, 684
ochrona przeciwko z., 300, 473, 481 odplata dobrem za zło, 471
- zabójstwo, 82
- Zachariasz, 53, 296-297, 318

Z



- odpłata złem za zło, 35, 86, 188, 385, 430, 485, 540
- odpowiedzialność za złe czyny, 639, 695-696
- odpowiedzialność za z., 79, 270
- promowanie z., jako niewybaczalny grzech, 693
- rozróżnienie między dobrem a, 350, 417
- szukanie Bożej ochrony przed z., 723, 725
- szukanie przebaczenia za popełnienie z., 85, 121, 266, 369
- wpływ na społeczeństwo, 205
- wymóg, by mużułmanie stanęli do walki ze z., 335, 511, 626, 665, 697
- wypowiadanie złych słów, 109, 242, 576
- zakaz popełniania, 384
- złoczyńcy (grzesznicy), 62, 106, 122, 146, 155, 177, 365, 406, 655
- ich los, 375, 427, 440, 492, 672 *Zob. także* diabły; dżinny: szatany wśród dżinów; Szatan
- znaki. *Zob.* Bóg, dowód, na istnienie zwierzę (wyjątkowe), jego pojawienie się jako znak przybliżenia się końca świata, 375
- zwierzęta, ubój, 50, 330, 334, 713
- Ż**
- żelazo, 276, 293, 420, 553, 573
- żony proroka Muhammada, 410-413
- Aisza, 68, 347, 576, 606
- Hafsa, 254, 605-606
- ich status: 410-412
- jako „Matki Wiernych”, 412 ich strój, 413
- ich zachowanie, 606
- Koraniczna krytyka, 605-606
- okres abstynencji p. Muhammada, 606
- Umm Salama, 557
- Zajnab, 605
- zakaz ponownego małżeństwa, 411
- zwracanie się do nich z zaślony (nakaz religijny), 416
- życie, 658
- jako dar, 261, 342, 542
- jako stan przejściowy, ulotny, 251, 258, 273, 392, 485, 634, 664
- jako test, 133, 294, 319, 326, 338, 357-358, 387, 388, 395, 421-422, 444, 462, 566, 609, 618, 668, 723
- Życie Muhammada* (książka, Haykal), 607
- życie po śmierci, 186, 395, 436-437, 501, 503, 527, 549, 551-557, 609, 615, 631-632, 633-634
- odrzućcie wiary w, 212-213, 258, 276, 300, 314, 323-324, 325, 374, 406, 419-420, 497, 505-506, 527-529, 563, 589
- wiara w, 151, 286, 528
- Zob. także* Dzień Sądu; śmierć
- żydowskie pisma, 25
- fałszerstwa w, 72-73, 259
- niezachowanie ich w stanie oryginalnym, 71, 127, 252, 588, 592 rozbieżności między nimi a Koranem, 25, 251, 259, 264, 533, 607-608
- Talmud, 49
- Tora (Księga Mojżesza), 25, 44, 46, 49, 50, 94, 102, 104, 110, 127, 182, 264, 269, 293, 317, 364, 427, 442, 508, 536, 579, 580, 588, 592 *Zob. także* Psalmi; objawienie
- żydowsko-muzułmańskie stosunki, 106-111, 173-174
- konflikt między żydami a mużułmanami w Chajbar, 518-519
- obraźliwe „pozdrowienia” ze strony żydów wobec mużułmanów, 191, 576
- odrzućcie Muhammada jako proroka, 505
- porozumienia między mużułmanami a żydami, 30, 103
- stosunek żydów do proroka Muhammada, 89, 319-320,
- udawana akceptacja i nieszczerłość wobec islamu ze strony żydów, 48, 96
- wrogość Żydów wobec islamu, 21-22, 30, 43, 44, 45-46, 61-62, 71, 519, 579-580
- Zob. także* judaizm; Medyna, żydowskie pisma; żydzi;



Żydzi

diaspora, 148, 270

jako „naród wybrany”, 21, 49, 387, 501, 518,

jako (niegdyś) adresaci objawienia, 129, 147, 429, 501, 592

jako potomkowie Izaaka, 244 na pustyni Synaj, 99, 145, 339

„pierwsze wygnanie”, 580 postawa wobec Jezusa, 89

przymierze Boga z, 25, 31, 62, 90, 95, 96, 111

przypadek Tu'my, 84-85 słabnące wpływy Ż, 173-174 zdrada Mojżesza przez, 588

Zob. także żydowsko-muzułmańskie stosunki; żydowskie pisma; judaizm

żywność, 527

jako Boże błogosławieństwo, 234-235, 256-257, 260, 324, 646, 709

Koraniczne zalecenie, aby jeść zdrowo, 112, 339

środki odurzające, 113

w Piekle, 442, 498, 626, 665

zakazy związane z, 50

O KSIĄŻCE

Komentarz tematyczny do Koranu autorstwa nieżyjącego już szejka Muhammada Al-Ghazalego należy uznać za znaczący wkład do „pierwszej lektury”, tj. lektury Koranu - skarbnicy Bożej prawdy i oświecenia. Oczywiście dysponujemy już bogactwem, wręcz obfitością prac analitycznych dotyczących Koranu; jednak podczas gdy w minionych wiekach uczeni usiłowali po prostu wyjaśnić wiele językowych, historycznych i pozostałych aspektów tego nieskończenie trudnego i pełnego wyzwania tekstu, wkład szejka Al-Ghazalego jest do pewnego stopnia wyjątkowy, a przy okazji zgodny z wymaganiami naszych czasów - w tym sensie, że skupia się na organicznej jedności każdej sury, podkreślając logikę oraz nieodłączne przesłanie, które się przez nią przewija, a także jednocząc różnorakie elementy i idee w owej surze zawarte.

Przekonująca metoda interpretacji szejka Al-Ghazalego uwzględnia fakt, że każda sura ma swój unikalny, spójny i integralny charakter. Charakter ten jest określony poprzez główny motyw - czy też temat - stanowiący pewien ciąg powiązanych ze sobą zagadnień, które razem tworzą treść sury. Po zidentyfikowaniu głównego tematu lub motywu wszystkie elementy łączą się w jedno, sprawiając, że reszta sury jest - zawsze, w jakiś sposób - zgodna z owym głównym jej tematem.

Na tym właśnie polega największy wkład szejka Al-Ghazalego. Przyjmując tę metodę, jest on w stanie uczynić Koran łatwiej dostępnym, a zadanie odkrycia tajemnic Księgi mniej zniechęcającym i jednocześnie bardziej satysfakcjonującym. Oprócz docenienia piękna Koranu, Czytelnik jest teraz w stanie lepiej zrozumieć jego znaczenie i strukturę. Surę jak gdyby ożywiają, a każda z nich nabiera wyraźnych cech, które ją wyróżniają i zapewniają jej wyjątkową pozycję w całej rozległej strukturze koranicznego tekstu.



Muhammad Al-Ghazali (1917-1996) jest egipski teolog muzułmański. Przyszedł na świat w niewielkiej miejscowości położonej niedaleko Aleksandrii. Absolwent Uniwersytetu al-Azhar w Kairze. Specjalista z zakresu teologii muzułmańskiej. Autor prawie 100 książek. Wykładał na uniwersytetach w Arabii Saudyjskiej, Katarze i Algierii. Odznaczony Orderem Republiki Egipskiej. Polski czytelnik mógł zapoznać się z dziełami Mohammada al-Ghazalego dzięki publikacji wydanej w 1994 r. przez Stowarzyszenie Studentów Muzułmańskich w Polsce zaś zatytułowanej *Zasady moralności Islamu*.